



Kat. Korm.

9003

III

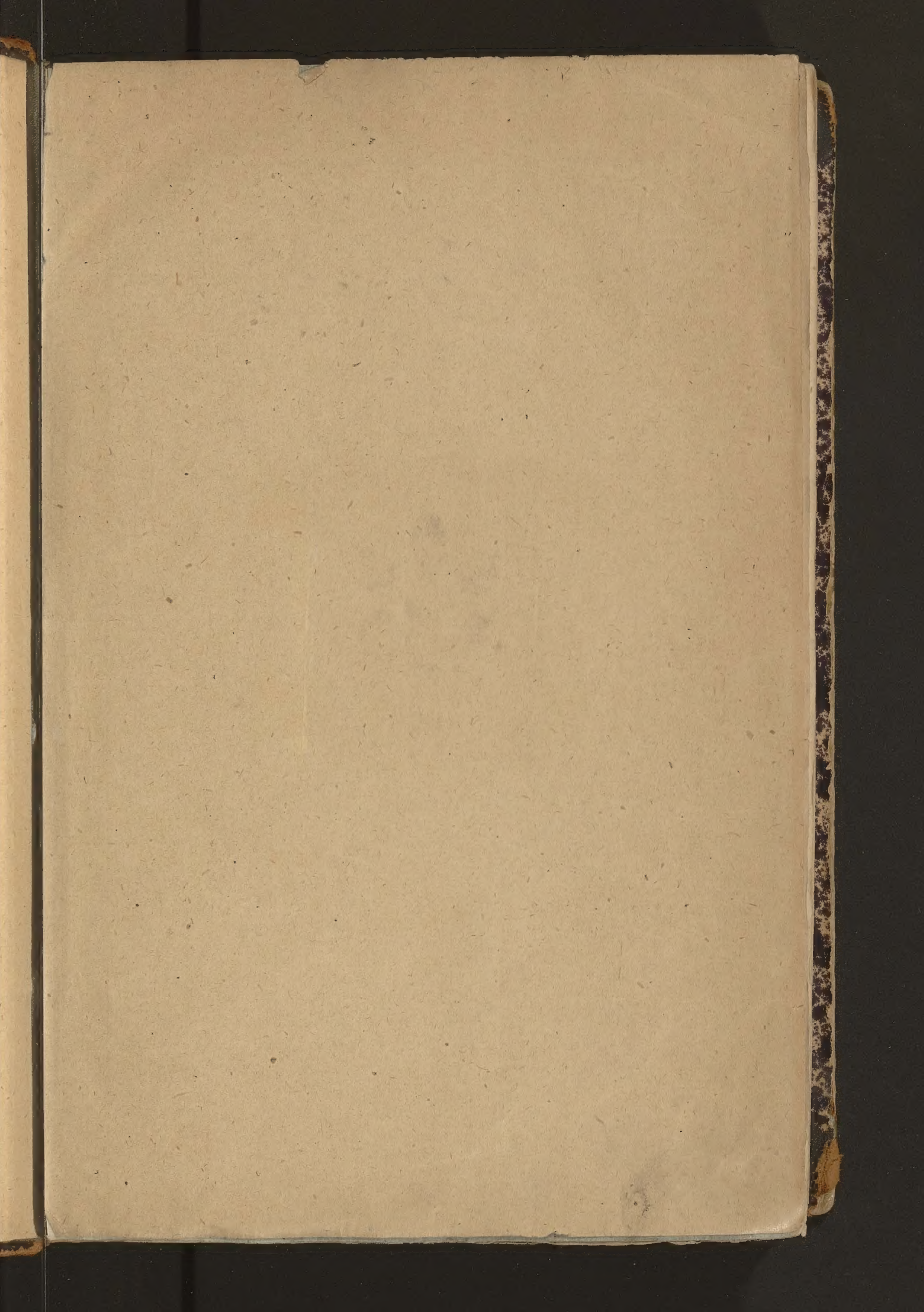
Mag. St. Dn

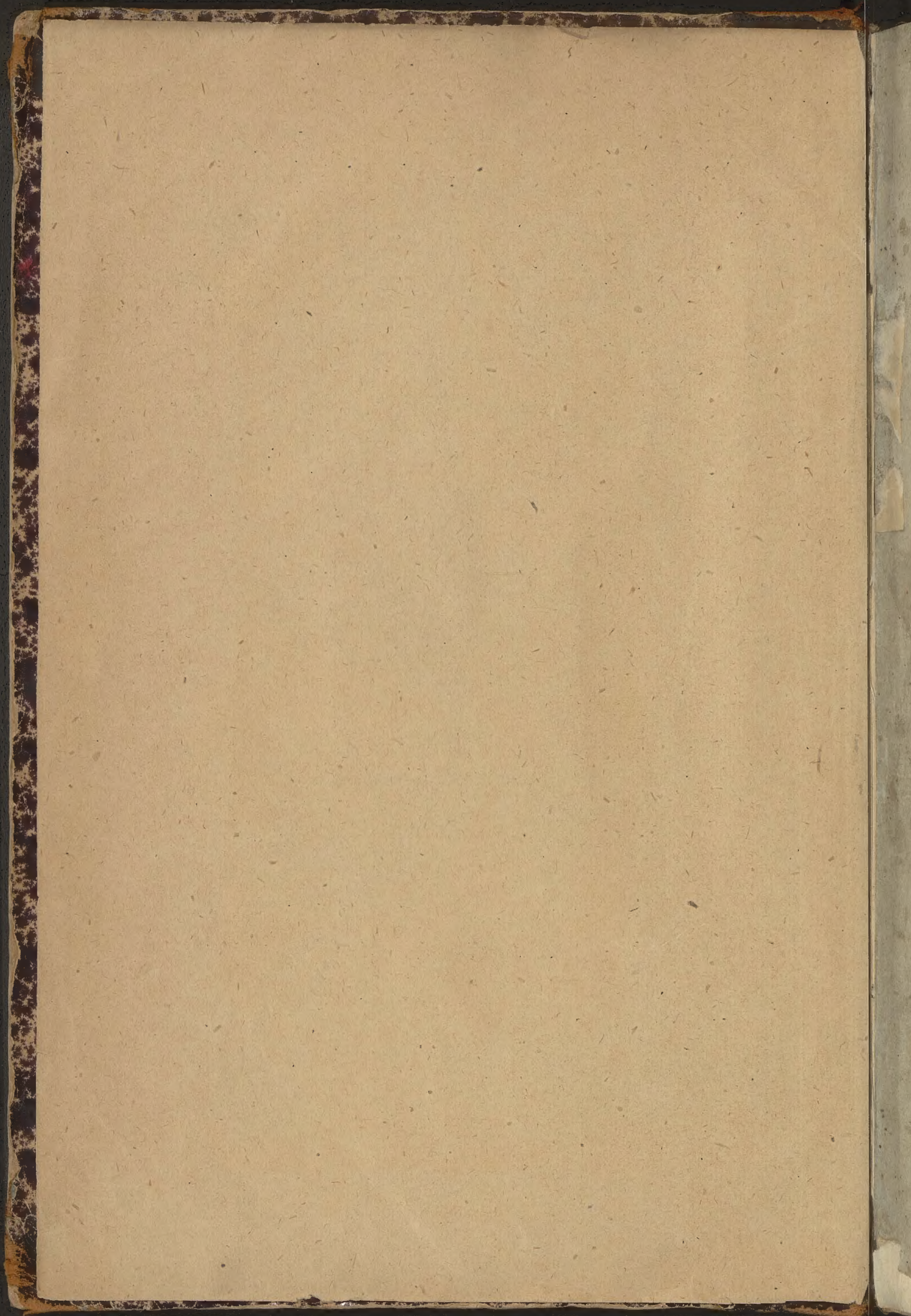
P





9003





1869. III. 453.

1400

27

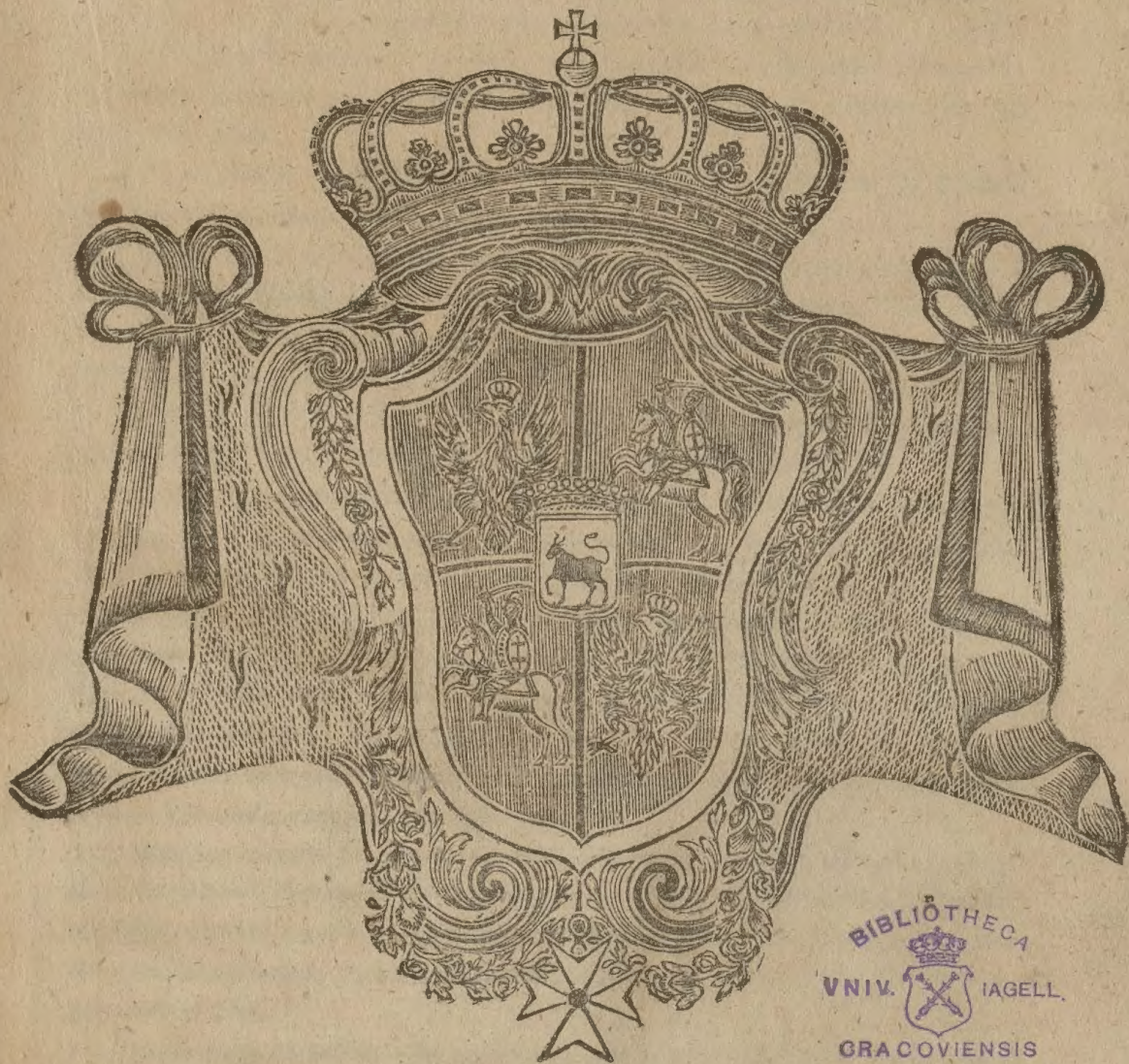
No 26

~~3233~~ *Pauw.*
2

D Y A R Y U S Z
SEYMU ORDYNARYINEGO
POD ZWIĄZKIEM KONFEDERACYI GENERALNEY
OBOYGA NARODOW
W WARSZAWIE ROZPOCZĘTEGO
ROKU PANSKIEGO 1788.

TOM I. CZĘŚĆ II.

od 5 listopada do końca r. 1788.



BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
GRACOVENSIS

W W A R S Z A W I E

W Drukarni Nadwornej J. K. Mci y Przesw: Kommissji Edukacyi Narodowej.
Roku 1790.

Prawo 3233. I
2.

9003

S E S S Y A XIII.

D. 5.
Listo-
pada.

DNIA 5. LISTOPADA.

Zagał JP, Marszałek Seymowy w te słowa:

„Widzialne trudy W. K. Mci wystawione oku Publicznemu, iak czule przenika-
„ią Narod Nasz, tak winnie je uwielbiając, niesie do Tronu Pańskiego uroczyste dzięk-
„czynienia, za odbytą na dniu onegdajszym kilkonastą godziną Sessją, która długim
„przeciągiem, azaliż uszkadzającą nieoszacowanemu zdrowiu W. K. Mci nie będzie.

„Wylana dobroć Twa N. Panie ku Narodowi, uprzejma Twa chęć, życzenie
„Kraiovi polepszenia losow, tak Cię Miłościwy Panie zniewala, iż ani ażardu zdro-
„wia swego nie żałujesz, ani pracy z trudą nie uskramiaś. Niech najwyższa moc zasila
„zdrowie Pańskie, a Nam niech udziela Ducha iedności, abyśmy przez różniące się
„zdania już więcej nie przychodzili do sposobow załatwiających oznaczeniem aż
„kresiek sekretnych.

„To wypada z użycia wolności, którey dobrotliwie raczył Nam W. K. Mość
„przy innych swobodach dochowywać.

„Wolność mówienia, iak iest chlubną, tak y miłą poty, poki przyjemność serca
„tłumaczy, w każdym lubo mieyscu skromne wystawienie myśli, zaśladza Towarzystwa
„Naszego związku, to tym szczegulniey w mieyscu poważnieyszym, gdzie zaszczyt
„Majestatu umieszcza się, a hołd dla siebie uszanowania nakazuje, gdzie Powaga Sena-
„tu, a wymagająca dla siebie poważenia, gdzie zdobne Nas samych Zgromadzenie
„wkłada dla Nas samych wzajemnego siebie szacowania się obowiązek.

„Mieyscu nawet temu, choć ścianom, wiśniemy szanowność, gdy obradom pu-
„blicznym poświęcone. Aprzeto stając w nim, zatrwarzam się zawsze, czy dopełnia.
„jąc mey powinności, nie uskrwiam dostojnego Jemu uszanowania.

„Znam albowiem Powagę Tronu, co zaszczyca Zgromadzenie Nasze, y ieżeli bo-
„cznie czyi wyrzut myśli, lub słowo iakie trąciło promień Majestatu Twego Najiaś-
„Panie, to w ofierze natchętliwszey mey wysługi Prześwietney Izbie poświęconey,
„biorę na się winę, a w upokorzoney skromności schylam mą głowę, do podnoża
„Tronu Twego, na wyraz winnego W. K. Mci uszanowania, serce wznosząc do Lito-
„ści, acz widocznie, znanej Ludowi Twemu.

„Wszakże chmurka przechodząca przez światłość Słońca, nie uymuie zwykley
„Jemu świetności, Prześwietne Stany czei godne z Osób w szczegulności, a poważe-
„nia sobie winnego z grona w ogulności zebranego wymagające, gdy do Was głos
„Moy zwracam, raczcie skłonić ucha, a otworzcie serca Wasze do przyięcia mey nay-
„gorętszey proźby.

„Niech urazy (ieżeli iakie się znajduią) będą miłością Oyczyzny starte, niech
„w niepamięć zagraczą się, niech ślad ich nawet nie zostanie się. A zapęd chluby
„wysługi Oyczyźnie, niech w dalszych czynnościach w skutkach okazuje się.

TOM I. CZĘŚĆ II.

A

S E S S Y A

D. 5
Listo-
pada.

" W nadziei nie zmylnego na wzajem zapewnienia się; przystępnie do materyi,
" toczącej się w Prześwietney Izbie Naszey. Gdy podobalo się Prześwietnym Seymu-
" ącym Stanom zwrócić Kommissyą Woyskową, do iey urzadzania y opisu, w wybo-
" rze nawet Osób do niey, niemniej jakim kształtem mają być obierane, oczekiwać
" będą Woli Ich oznaczenia.

Gdy Jegomość Pan Suchorzewski Posel Kaliski dopraszał się o
Głos, Xiążę Czartoryski Posel Wołyński przymówił się *interlocutorie*:

" Nie mieliśmy jeszcze nwiadomienia o ewakuacyi Woyska Rosyjskiego. Przeto
" upraszam, ażeby była prezentowana Nota, JP. Stackelbergowi Posłowi Rosyjskiemu.

Na co JP. Marszałek Seym: Spodziewam się, że gorliwe Ministerium,
„ już to dopełniło, a teraz dać głos JP. Kaliskiemu.

Odezwał się Xiążę Jabłonowski Posel Wołyński:

" Ponieważ dochodzą Nas wieści coraz bardziej grożące, o zimowaniu w Kraju
" Naszym Woyska Rosyjskiego, przeto dopraszamy się, ażeby znowu Nota JP. Posłowi
" Rosyjskiemu podana była, z mocnym naleganiem, iżby to do skutku nie przyszło.
" O to także y inni Posłowie Wołyńscy y Podolscy razem domawiali się.

JP. Marszałek Seymowy: Niemogąc w oddaleniu dosłyszec żądań, ile
„ w wielości; upraszam JPP. Wołyńskich, czy Podolskich, ażeby mi raczyli
„ oświadczyć czy chcą głosu zabierać, czyli się *interlocutorie* przymówić?

Odpowiedział Jmć Pan Mierzejewski Posel Podolski.

" Gdy J. W. Marszałek Seymowy, y Konfederacyi Kor: żąda zawiadomienia, o co
" J. WW. Koledzy Woiewództwa Wołyńskiego y Podolskiego, w Głosach swoich ra-
" zem podniesionych dopominają się, mam honor tychże J. WW. Kolegów ponowić
" żądania.

" Iż na dawniejszych Sessyach z powodu Raportów y listów od Kommissarzy Wo-
" iewodzkich, była tu wprowadzona materya, aby J. OO. J. WW. Pieczętarze, raczy-
" li negocyować z J. W. Ambasadorem Dworu Najias: Imperatorowey Csley Rosyi,
" iżby branie Podwodów do przewożenia Magazynów za Granicę, tudzież zapowiedzia-
" ne Inkwaterunki na zimowe lokacye Woysk Najias: Imperatorowey Csley Rosyi
" zwracać się mających z Moldawii, nie przyniosły tymże Woiewództwem przykrości.
" Trośliwość zaś dzisieysza J. WW. współ-Kolegów moich tychże Woiewództw, nay-
" więcej ztąd pochodzi, aby z okazyi takowego Inkwaterunku, y Podwód, razem z
" przykrościami, choroby w Kray Rzpltey wprowadzone nie były.

" Raczy tedy J. W. Marszałek Seymowy (jeżeli już powziął) od J. WW. Pie-
" cętarzów wiadomość o utraktowaniu zawiadomić przez siebie, Posłów trośliwość,
" albo gdy skutku żadnego ta negocyacya nie odniosła, tedy podług dzisieyszego wnie-
" szenia, J. OO. Xiążę Ichmców Czartoryskiego, y Jabłonowskiego, Posłów Wołyńskich
" Notę od Stanów Rzpltey do J. W. Ambadora podać raczy. O co W. K. Mci Pana
" mego Miłościwego y Stanów Skonfederowanych też Woiewództwa przez swoich
" Posłów dopraszają się, ile nie można wątpić, aby wspaniałość sentymentów y wiel-

T R Z Y N A S T A: 5

" kość Duszny tej Monarchini, jako sprzyiającej Rzpltej, miały dozwalać tej nieszczę-
 " śliwości dla Kraiu, która przez wstęp nogi Żołnierza Rosyjskiego wprowadziłaby
 " za sobą y zarazę y Woysko Orientalne. D. 5.
Listo-
pada.

Na co Jmć Pan Marszałek Seymowy „ Z przyczyny nieprzytomności
 „ Kolegi mego, zatrzymując na chwilę materyą dopiero wniesioną, po-
 „ zwolicie W Panowie na głos, który już dałem Jmci Panu Kaliskiemu.

Mówił zatym Jmć Pan Suchorzewski Poseł Kaliski.

" Nie mogą Nam tylko przyznać wszyscy, że postępując w naszych czynnościach
 " przyzwoite zachowujemy do tychczas gradacyę. Związawszy się Konfederacyą
 „ ku uszczęśliwieniu Ojczyzny, zaczęliśmy od tego, co ją istotnie uszczęśliwić potrafi,
 " to jest: od aukcyonowania Woyska. Rzecz prawdziwa, że dopiero udecydowali-
 " śmy liczbę, ta lubo nie albo mało zdaje się znaczć, znaczy przecież wiele, gdy ją
 " te decydowały zdania, które nietylko majątków, ale y życia oszczędzać dla Ojczy-
 " zny nie myślą, tych zdania, których Bracia pozostali w domach za reprezentatow
 " wzmiankowanej wysłali tu gorliwości, tej gorliwości, która nietylko w miejscu
 " Seymikowania, ale nawet listami teraz prawie napominalnemi starać się okazać.

" Nie przestają do mnie y do współ-Kollegów moich Obywatele każdego Woje-
 " wództwa pisać, iż iak kontenci z ustanowionej liczby Woyska, tak o niespokojność
 " przyprowadzić się zdają opieczętością w postępowaniu w tym, coby go na nogi posta-
 " wie mogło O niespokojności! czy mogłaś się spodziewać, aby brzmienie twe słod-
 " kie było, tak to jest teraz, iż iak w każdym innym nie miła z siebie reprezentacyą,
 " tak w tym razie najmiłszą czynisz. Słuszna niespokojność Obywateli, nie sądzę prze-
 " cież, aby nas nienawiści ich godnych za opieczętość wystawiła.

" Upłynął czas, ale nie próżno strawiony, dogadzając bowiem chęciom Obywatel-
 " skim uszczęśliwienia Narodu, staraliśmy go się prawdziwie uszczęśliwiać, zaczynając
 " wprzód od ustanowienia liczby Woyska, dalej od ustanowienia władzy y karności
 " Jego, nakoniec mamy przedsięwzięcie, ustanowić zdolne do utrzymania stu tysięcy
 " Woyska Podatki. Jużemy słusznie zastanawiający nas Projekt władzy y karności
 " nad Woyskiem rozpoczęli, y najtrudniejszy początków jego na dniu onegdajszym
 " rozwiązali węzeł. Propozycya moja, lubo zdaje się być przerywającą czynność po-
 " stępowania dalszego, to jest: przepisania Prawideł Kommissyi Woyskowej, zgodna
 " przecież będzie, że w tym miejscu może y powinna być decydowana.

" Woyska nam trzeba, a trzeba iak najprędzej, poki okoliczności służą nam
 " sprzyiające. Jednomyślna jest na to zgoda, iasnie tego gorliwy Woiewództwa Wo-
 " lńskiego Poseł J. W. Stroynowski, na zeszłej dowiodł Sejsyi. Ułatwiaymy przeto
 " wszystko, co go najprędzej stawiać na nogi może. Cóż do tego jest najpotrzebniejszy
 " y najpilniejszy wyciąg załatwień: Oto zakupienie broni y wszystkich Rekwizy-
 " tów potrzebnych na wystawienie Woyska, to czasu długiego potrzebne, trzeba wy-
 " iechać do zagranicznych fabryk (bo nasze nie wystarczą na tę liczbę Woyska) za-
 " kontraktować, zakupić, y sprowadzić. Należy przeto, abyśmy widząc, że opóźnia-
 " nia Woyskowej nas zabawi, słownie tu w tym miejscu, Projekt przysposobienia

D. 5. „broni na Woysko załatwili, to czyniąc: pokażemy raz ieszcze, że winną postępowa-
 Listo- „nia w Obradach Naszych gradacyą czyniemy, że nie na papierze, iak Nas teraz śmiał
 pada. „krytykować, ale w istocie Woysko mieć chcemy.

„ Królu Najjaśniey: P. Miłościwy, Narodzie, wspomniew sobie czułość y radość
 „ z niey pochodzącą, w ten czas, gdyś liczbę sta tysięcy ustanowił Woyska, a zrób-
 „ wną czułością, z równą iednomyślnością przystępuy do przygotowania zdolnego
 „ wpředce wystawić Woysko. Już to po części więkzey ułatwione, co Nas o
 „ trwogę y zastanowienie przyprawiało, bo iuż zadecydowane, kto ma zarządzać
 „ Woyskiem, ułatwi się y reszta, iak z bezpieczeństwem, upoważeniem Maiestatu y
 „ wolności Naszych zarządzać będzie.

„ A gdyby, czego się spodziewać nie należy, ieszcze iaka z opisu Kommissyi oka-
 „ zała się trwoga, y zastanawiała Nas w istotnym postawieniu Woyska, nie za-
 „ stracone poczytamy te pieniądze. Potrzebna Nam Broń, której prawie iuż
 „ niemasz w Kraiu, potrzebne inne rekwiizyta Woyskowe, choć nieregularnemu
 „ Woysku, to pospolitem Ruszeniem ku obronie Narodu zwołanemu Obywatelowi.

„ Zachowana Broń, ammunicya po Cekauzach zawsze przydatną będzie; jeżeli
 „ zaś przyidzie raz do tego, co day Panie Boże iak nayprędzey, iż Proiekta Podatkow
 „ ku utrzymaniu stu tysięcy Woyska załatwione zostaną, za przystawieniem ludzi
 „ z Kantonow słuźnie ustanowić mianych, natychmiast mieć będziemy ubrawszy ich
 „ w mundur y dodawszy broń w ręce Woysko, exerceunku tylko potrzebujące. Od-
 „ daię więc do Łaski Proiekt, y proszę o czytanie iego JPana Sekretarza, a Prze-
 „ świetnych Stanow, ile w sprawiedliwym wniosku o zgodę iednomyślną, nie na
 „ moy chociaż Proiekt, bo może bydz lepszy w podatkowaniu na to, ale na treść Pro-
 „ iektu. Nim zaś przez JPana Sekretarza Seymowego będzie czytany, sam go prze-
 „ czytam, y uczynię moje nad nim uwagi:

„ Ponieważ na zakupienie Broni y innych Rekwiizytow Woyskowych liczbę Sta ty-
 „ śęcy Woyska, Summa 100,000. jest potrzebna, y oznaczenie Kommissarzow dla zaku-
 „ pienia tychże rekwiizytow, zwłoki nie cierpi: przeto stanowimy, aby na dzień ostatni tego
 „ Miesiąca, na Komory przeznaczone do odbierania Podymnego, nie odwłocznie wszy-
 „ scy Panowie y Possessorowie Dobr, nie narzucając nic na Poddanych, iedno Podymne
 „ złożyli.

„ Ze zaś ta Summa wystarczał ieszcze nie będzie, ustanawiamy Subskrypcyą,
 „ przez którą, iako nieciężącą ogulności Kraiu, bo dobrowolną, tak miło Nam bę-
 „ dzie widzieć ochoczych do zaratowania Oyczyzny Syndow, y onych naprzykład Poto-
 „ mności wystawić: Ofiarę dobrowolną czyniący tą subskrypcyą, chcemy, aby w ciągu dwóch
 „ Miesięcy istotnie dopełnili.

„ UU. NN, których za Komissarzow do zakupienia tychże Rekwiizytow obieramy,
 „ mają nieodwłocznie do zakontraktowania w mieysca N. wyiechać, y po odebraniu z Ko-
 „ mor pieniędzy zapłacić y do Kraiu sprowadzić. Zalecamy przecież w tymże UUrod:
 „ Kommissarzom, aby te Rekwiizyta, na które Produkta Kraiowe wystarczać mogą, ia-
 „ ko to: Płotną, Lny, Skóry, &c: w swoim były zakupione Kraiu.

„ Dla tego umieściłem w tym Proiekcie Subskrypcyą, iż przekonany aż nadto je-
 „ stem o łercach miłością Oyczyzny zagrzanych w każdym wydających się stanie.
 „ Młodzi

„ Młodzi y Starzy, Panowie y Śludzy, Rolnicy y Kupcy, y Duchowni wszyscy ie-
 „ dnym zdają się tehnąć duchem ratowania Ojczyzny. Ta nawet zdobiąca przyro-
 „ dzenie płeć Damska pragnie ozdoby y stroje piękrzące ie nieść w ofierze końcem o-
 „ zdobienia swej ukochaney Ojczyzny. D. 5.
Lito-
pada.

Wielu z JPP, Posłów prosiło o głosy. JP. Marszałek Sejmowy dał go
 z kolei Prowinny, Jmci Panu Karwickiemu Posłowi Wołyńskiemu, który
 miał mowę następującą:

„ Nieużalajmyż się teraz na przepędzone, iakoby w próżnowaniu, pięcioniedziel-
 „ ne Sejmowania naszego chwile, bo te dwa Prawa świeżo napisane, iedno ślotyfię-
 „ czne uchwalające Woysko, które nas u postronnych Potencyi w konfyderacyi pewnie
 „ postawić może, drugie zwrot władzy do Narodu, który go utworzył, stanie się Epoką
 „ szczęścia, tak dla Tronu Twego, Miłościwy Panie, iako y sławy milej Ojczyźnie na-
 „ szey, lepiej bowiem przydłuższą uwagą Ojczyźnie y nam samym całość, niżeli za-
 „ prędkim postępowaniem, ostatek przynieść upadek.

„ Królu Najis! wieleś za swego Panowania odprawił Sejmów, wieleś wpraw-
 „ dzie rzeczy odmienił, co Ci chwałę przynosi; a tam, gdzie nieco Ojczyzna złych do-
 „ znawała skutków, nie Tobie, dobry, kochający swego Króla Naród przypisuje, ale
 „ postronnym przemocom, które różnemi kanałami w Prawodawstwo y rządowanie
 „ nasze wciskały się, nam mocy ukracały, a na rozwalinach wolności naszej swoje
 „ szczęście gruntować starały się.

„ Zastanów się teraz, sławny Narodzie, iakieś przemocy z siebie teraz zrzucił kaidnny,
 „ co swoiey przypisz stałości, a uwielbiay Naywyższą Opatrzność, która nas z swoiey
 „ widzialnie nie wypuszcza opieki. Smiało powiem, że tym naszym postępowaniem,
 „ nadtargaliśmy moc gwarancyi, którą koniecznie zrzucić z siebie iak wolny Naród, za
 „ maxymę mieć powinien.

„ Kto rzadzić Woyskiem powinien? już o tym mówić nie należy, bośmy to u-
 „ determinowali, bośmy nie porucząc losów Ojczyzny tey Magistraturze, co ją prze-
 „ moc ustanowiła, uchwalili Kommissyą.

„ Idzie teraz, by ta władza była opisana, by sławszy się nową Magistraturą przez
 „ nas utworzoną, bez granic, bez prawideł, nie przeistoczyła się w wielowładną Panią,
 „ byłem sam tego mniemania, by tworzyć Kommissyą, głośno mówiłem, bo mi tak mó-
 „ wić moje przekonanie y dobro Kraiu kazało, ale gdybym nie przykładał się do tego,
 „ iżby ta władza miała swoje granice, miałbym co sobie do wymówienia; niech więc w
 „ mówieniu nie będę uprzykrzonym, niech będę tłumaczem mych myśli, a doskonałym
 „ myślącym z przekonaniem zawsze ustępując, na to się zgodzę, co będę widział naj-
 „ dostateczniejszy Ojczyźnie uszczęśliwieniem.

„ Proiekt J. W. Starodubowskiego wypracowanie y gorliwie urządzony, a przez
 „ współ-Kolegów moich za zezwoleniem Jego ulepszony, zdaie mi się, iż troskliwości
 „ naszej zupełną położył tamę, bo tam równoważność Stanu Cywilnego z Woysko-
 „ wym mocno obostrzona, gdyż w tym Proieckcie Osób ośmnaście Kommissyą składać
 „ powinno, między któremi część tylko trzecia Woyskowych mieścić się może, a za-
 „ tym dwie części Stanu Cywilnego nie mogą swego uniżenia stać się twórcami, bę-

D. 5. „dą umieli przeważać, jeżeliby się kiedy posunąć chciała władza Wojskowa, boiaż
Lito- „zatem uprzątnioną gdy widzę, nie mogę inaczej mówić, jak tylko, że w tym wszyst-
pada. „kim zawady uprzątnione. znajduję

„Rząd Wojskiem, karność, posłuszeństwo, wszystko to w tym Projekcie najsie-
„śley obwarowano widzę, y myślę, że nietylko, na punkta każdy z osobna ile rozwa-
„żone, w wotowaniu nie tracimy czasu, ale iednomyślnie okrzyknąć, winniśmy y za
„niewzruszone uchwalić ustawę.

„Jest żądaniem gorliwych o Dobro Powszeczne Mężów; by Wojskowi w służbie
„aktualney znajdują y się od sprawowania Funkcyi wstrzymali się, uwaga tu win-
„na być roztrząśnioną, zastanowmy się nad tym, kto to Wojsko Stu-tysięczne skła-
„dać będzie? Jeżeli lud obcego Narodu, nie trzeba zdać mi się powtarzać to, co da-
„wniejszymi Prawami ściśle obwarowano, iżby posiadać funkcyę sama Szlachta Pol-
„ska dobrze urodzona, y osiadła mocna była. Jeżeli zaś to Wojsko jak z kalkulacyi
„wypada, my sami składać będziemy, jeżeli chcemy by w nim Szlachetność przewo-
„dniczyła! a na coż mamy oddalać tych od naszego współnictwa, którzy wiele dla nas
„y Ojczyzny robią, kiedy y majątkiem y życiem, służyć Ojczyźnie będą, gdybyśmy
„to pretendowanie przyprowadzili do skutku, a któżby pewnie był zechciał w Woy-
„sku? każdyby wolał nacyięższy znosić ucisk, niżeli Rowiennictwo, iedno wolności
„naszey dobro utracić; idzie zatem, żebyśmy postronnych do Wojska szukać musieli,
„a dając im y władzę w Wojsku, y składając z nich Zołnierza, nie winniśmy oba-
„wiać się gorszych skutków?

„Jaka to czasów kolej, co Poprzednikom naszym dawało Szlachetność, przez
„co zasługi sobie tworzyli, to my zamienić y usunąć usiłujemy.

„Nie rozumiem, by kto nie przeżył na tym, iżby wojskowi a dobrze osiedli od
„Obrad y sprawowania Funkcyi oddalonymi nie byli, dla tego zamilknę o tym, co
„jeszcze za skutki z takowego wypłynęłyby Prawa.

„Myśl stanowienia Seymu Nieustannego, jak mi się słyszeć daie, jest myślą
„gorliwą y zbawienną dla Wolnego Narodu, lecz ta wielkiey uwagi y zastanowie-
„nia potrzebuie, dać moc stanowienia Prawa ustawicznego, moglibyśmy kiedy zapo-
„mnieć się, bośmy ludzie, wybór zaś Osób zostawiać kolejno lękać się nam należy,
„abyśmy nie przypomnieli Delegacyi 1775. Roku, bogdayby z Woluwinów naszych
„na zawsze wygluzowaney.

„Co przez opisanie mocne ustanowić, gdy się zdawać będzie Stanom Skonfede-
„rowanym, z ukontentowaniem, y ia z miejsca moiego pozwolę, lecz zaraz ostrze-
„gam sobie, iż w ów czas Rady potrzeby utrzymywania nie widzę, aby to tłuma-
„czyła, co Sejm stanowić będzie, przez co umniejszym wydatków Skarbowi, a po-
„mnożym na płacę Wojskową Fundusów.

Za danym sobie głosem przez Xiążęcia Jmci Marszałka Konfедера-
cyi Litewskiej, Jmć Pan Matuszewic Poseł Brzeski Litewski rzekł:

„Wywieściąc się z obowiązków Obywatela, podaję Projekt do Łaski wzglę-
„dem Seymu zawsze trwałego, y do zwołania w każdym czasie gotowego. Do Was
„Prześwietne Stany należy roztrząsnąć myśli moie, do mnie zaś wyrokom waszym
„podlegać.

Gdy znowu wielu żądało głosów, Jmć Pan Marszałek Seymowy dał go Jmci Panu Generałowi Artylleryi Koro: Połowi Bracławskiemu.

D. 5.
Lifta-
pada.

Oparł się temu Jmć Pan Bniński Poseł Poznański, utrzymując, iż iemu się należy pierwszeństwo, z przyczyny: że na przesłanej Sessyi wotując *ex Turno*, zamówił sobie głos y podanie Projektu:

Jmć Pan Marszałek Seymowy przyrzekł, iż dogodzi żądaniu Jmci P. Poznańskiego po skończonym głosie Jmci Pana Bracławskiego. A zatym Jmć Pan Poznański opozycyi swoiey odstąpił.

Jmć Pan Potocki Generał Artylleryi Koro: Poseł Bracławski miał mowę następującą:

„ Serce Twoje, Nayias: Królu, prawdziwą powinno być przejęte radością, że
„ Naród wolny, którego Cię za Króla y Pana swego obrał, czuie po dwudziesto czwar-
„ tym Panowania Twego Roku, że słusznie Cię, Panie Miłościwy, na swym posadził
„ Tronie; czuie mówię, gdy wolności swoiey do wynurzenia obaw, żalów, y wol-
„ nym Narodom zwykłych zapalów, wymownie używa.

„ Ta jest Nayias: Pani, własność wolnych Narodów, że obawiając się zawsze
„ Rządu y rządzącego, a dobre czyny słusznie za powinność sądząc, dostrzegać w
„ nich winy usiłują, winić ich lubią. bo tym wolności swoiey dostateczniej dowodzą.

„ Wolny Naród żąda od Króla swego, aby był doskonałym od wszystkich lu-
„ dzi, wady mu nawet mieć się nie godzi, y może słusznie, bo nie ma czynów Króla,
„ aby na Naród nie spływały,

„ Król wolnego Narodu, bardziej jest Oycem niż Panem, wybaczać dzieciom jest
„ jego podziałem, a y krnąbrnych ku szczęściu prowadzić, jest jego powinnością.

„ Nie odrażaj się, Królu Nayias: od czynów chwalebnych, y których dobre twe
„ serce dostrzeże potrzebę, tą myślą, zewszyskim nie dogodziysz. Patrz na Ojczyznę,
„ wszak iey jesteś Synem y Oycem, iey potrzebom dogadzaj, od niey zwracaj ciosy,
„ y choćbyśmy zbłąkanym zdaniem chcieli Cię wstrzymywać w tej drodze, idź nią
„ Królu, pomniąc, że nie my, ale potomność sądzić Cię sprawiedliwie ma Prawo,

„ Z głosów wolnego ludu Twego, Nayias: Panie, poznaiesz to, co Despotci poznać
„ nie mogą, to jest serce, sposobność, chęci, cnoty, y passye nawet członków Narodu.
„ O iakże Król dobry wiele z tego użytkować może dla dobra Publicznego! Poznaiesz
„ Nas Królu, bo każdy z wolnością y bez bojaźni mówi, co czuie, co myśli; pozna-
„ wszy, wiesz iak kogo użyć należy, z kim czynić dobrze, kogo przekonywać, kogo
„ naprowadzać ku dobremu, komu na końcu się opierać, y ieżliby kiedy Polska wy-
„ rodka od Szlachetnego Polaków umysłu wydała, którenby straszne na Rzeczpospo-
„ litę gotował zamachy, poznasz go Królu, Narodowi go okażesz, a hańba te pociśki
„ zatępi y Rzeczpospolitę, y iey spokojność ocali.

„ Jeżeli niedożybrane oczom każdego Polityki scieszki, do iednego iednak celu
„ dobra Publicznego prowadzące, wzniecać mogą bojaźń w lękliwych umysłach, któ-
„ rzy przed czasem sądzą o zamiarach; czas Królu Nayias: zedrzeć tę zasłonę, która pra-
„ wdę zwykła okrywać, a cnota lustru nabędzie.

„ Naród Twój Królu Nayias: y Panie Miłościwy jest dobry, y lepszy iak kiedy.

D. 5. „ bywał, y jeżeli tak jest, że jest lepszym dwudziesto czwarte letnie panowanie, te
Lito- „ Szlachetne wydało umysły.
pada.

„ Wolny jest Naród, y ktoż tego z roskoszą nie cznie? Jeżeli jest słaby, winy da-
„ wniesze temu są przyczyną. Scyfiye wewnętrzne, duma z podłą złączona podle-
„ głością, która bała się siły wewnętrzney Rzpltey, bała się rządności, co równa Oby-
„ watelów, przeważać wołała zagraniczną Influcyą, y zagranicznej na Rodaków za-
„ żywała mocy.

„ Ale opuśćmy te wstydzące nas widoki, zwróćmy się do szczęśliwszych czasów
„ pamięci, wystawmy sobie przed oczyma, jaki był Polak, co Ojczyznę zbawiał, y ia-
„ kim bydz powinien.

„ Czny o wolność y udzielność Rzpltey, Prawa Kraiu, y Obywatelstwa miał na
„ pieczy, bronił Ojczyzny y Króla, bo ich nigdy nie rozdzielał, uczył się pierwey iak
„ służyć Ojczyźnie, niżli iak ją rządzić decydował.

„ Tęgość umysłu iego y wielkość serca tym się zwiększała, im sroźsze na Ojczy-
„ znę zbierały się fale. Przeciwność stałzym go czyniła y mężniejszy. Błask szczę-
„ ścia go nie wynosił, lecz ludzkość y dobroć powiększał, to tylko przełamywał, co
„ cnota iego zwyciężać powinna była, za blaskiem się nie unosił, ale prawdziwey chwa-
„ ły w czynach cnotliwych szukał, a potomności porzucił Sąd prawdziwy o sobie.

„ Takim był ów prawdziwy wzór Polaka, *Stefan Czarniecki* w pracach dla Oy-
„ czyny, nie w miękkości zrosły, któren gdy cały prawie Kray zwyciężkim Karola
„ Gustawa pobity był mieczem, o Rzpltey nie zwątpiał. Gdy Woysko niepłatne pod
„ żold nieprzyjaciela, y iego wolę poddało się, małą garstką niespracowanie szkodzić
„ nieprzyjacielowi usiłował. Wtenczas gdy Król Jan Kazimierz już w Państwa h swoich
„ nie mógł znaleźć schronienia, cnotliwie za Króla swego idąc losem, wołał bydz z gar-
„ stką ludu tułaczem, niż występny fortuną hołdownikiem. Cnota nakoniec zwycię-
„ żyła szczęście, bezprawia, y że tak rzekę ślepy los przymusiła, aby był sprawie-
„ dliwszym,

„ Znanie nam są zwycięztwa tego walecznego wojownika, cnota y męstwo iego
„ ocaliło Rzplte, Królowi Tron, Króla Polłżcze wróciło. Temu tedy wzorowi Pola-
„ ków dla odnowienia młodzi naszej umysłów, y na iaki wzór modelować się małą,
„ Statuę postawić proponuję, a moją expensą to uczynić oświadczam. Projekt stofo-
„ wny, któren tutaj czytam, do Łaski oddaie.

WZOR RYCERZA POLSKIEGO.

*Chcąc pamięć Cnot Polaków uwiecznić, y prawdziwy przykład do naślado-
wania Szlachetney naszej Młodzieży okazać, wystawie Statuę Stefana Czarniekie-
go na szrodku Przedmieścia Krakowskiego, nie tylko pozwalamy mocą Seymu te-
razniejszego; lecz do tego dzieła zachęcamy z tym napisem.*

*Stany Rzeczypospolitey Skonfederowaney Zgromadzone 1788. Roku. Temu,
co nigdy o Rzeczypospolitey nie zwątpiał, co o Królu swoim nie zapomniat, co w
naygorszych Rzeczypospolitey czasach, gdy wszystko stracone zdawało się, mężnie
y radząc y czyniąc, Rzeczypospolitę zbawił, Króla swego Tron wiernością nieprze-
łamana y mężstwem niezwyciężonym zabezpieczył.*

Wzorowi Polaków Stefanowi Czarnieckiemu:

Zabrał

Zabrał Głos JP. Bniński Poseł Poznański, w którym pochwaliwszy z wielbieniem zdania JPP. Kaliskiego, Wotyńskiego y Bracławskiego przed sobą mówiących, podał sposób okazania względu na znamienite w Ojczyźnie zasługi JP. Bracławskiego, który dla zaszczytu Stanu Rycerskiego z Senatorskiego wyzwał się Krześla, aby Temu Mężowi *pro hac sola vice* przy Generalstwie Artyl. Koronney złożone Wodztwo Ruskie, przywrócone było. Potwierdził to łaskawie Król Jmć odzywając się z Tronu Zgoda. O co Xiążę Jmć Prymas y wielu Seymujących dopraszało się.

D. 5
Lito.
pada.

Podał potym Jmć Pan Bniński Poseł Poznański Projekt do Laski y o przeczytanie jego dopraszał się.

W rozlicznym żądaniu głosów, Xiążę Marszałek Konfederacyi Litew: z porządku Prowincyi, dał go Jmci Panu Wereszczyńskiemu Posłowi Upitskiemu, któremu, gdy go zabrać Jmć Pan Bniński Poseł Poznański nie dopuszczał, dopoki Projekt jego przeczytany nie będzie, a inni Posłowie na czytanie tego Projektu nie pozwalali, trwało przez czas nieaki w Izbie zamieszanie. W chęci uspokojenia, Jmć Pan Marszałek Seymowy tak mówił.

„ Z żalością ferca głos mój podnoszę, widząc: żem jeszcze sobie nie zasłużył na zaufanie. Od początku urzędowania mego staram się w rozdawaniu głosów, ko-
lei Prowincyi przestrzegać; tę iskom wziął za Prawidło, tak pozwólcie W Panowie
również zachować; że zaś Przewodzący Prowincya Litew: przestrzega także trzeciego z
porządku głosu, nie śmiem się naprzykrzać Godnemu Koledze memu, aby żądającym
z tey Prowincyi Posłom głos wstrzymywał; A gdy Jmć Pan Poznański jeszcze one-
gdy zamówił sobie podanie Projektu, y o czytanie jego teraz doprasza się; Po-
zwólcie więc W Panowie żądaniu jego dogodzić.

Jmć Pan Lasocki Podkomorzy y Poseł Sochaczewski na czytanie Projektu Jmci Pana Poznańskiego nie pozwolił; Lecz wkrótce Jmć Pan Marszałek Seymowy doniósł: iż opozycyi swoiey odstępuje.

Jmć Pan Generał Artylleryi Kor: Poseł Bracławski żądał zapewnienia od Laski, iż żadna materya nie będzie *ad deliberandum* brana, dopoki Woy-skowa nie odejdzie. Na co od Jmci Pana Marszałka Seymowego odebrał przyrzeczenie.

Gdy zatym Jmć Pan Sekretarz Seymowy za danym sobie głosem zaczął czytać Projekt Jmci Pana Poznańskiego pod Tytułem *— Sposób do ułożenia Projektu formującego Seym nieustanny. —* Odezwał się Jmć P. Lasocki Poseł Sochaczewski: *Nie ma zgody na Seym Nieustający.*

Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski w przymówieniu swoim wyraził: „ iż Jmć Pan Sochaczewski dla tego pewnie na czytanie Projektu Jmci Pan Poznańskiego nie pozwala, że pierwszy tegoż Projektu wyraz *— Seym Nieustanny —* zastraszawia Jego troskliwość, w czym y ja podobnież moję oświadczam: Ale gdy ostrzeżemy sobie, aby w tey materyi wolno było wszystkim Projektu podawać, y po trzech dniach deliberacyi, nie będzie brany do decyzji ten jeden Projekt, ale y inne, rozumiem, iż Jmć Pan Sochaczewski od opozycyi swoiey odstąpi.

Mówił potym Xiążę Marszałek Konfederacyi Litewskiej:

„ Gdybym obstawał przy Prerogatywach moich y przy głosie J. W. Upitskiego
Posła tey Prowincyi, która mnie na ten Urząd wezwać raczyła, mógłbym prawnie

D. 5. „nie dozwalać czytania, teraz Projektu; Ale gdy ten Godny Mąż odstępnie gło-
Lisło- „su swego, w chęci korzystania z myśli Jmci Pana Poznańskiego, spodziewam się,
pada. „że y Ichmć Panowie Sochaczewski y Chelmski skłonią się do wysłuchania iego Pro-
„iektu; Ile że ten nie jest podany w formie do Prawa, iak sam tytuł oznacza y dal-
„sze iego wyrazy; nie masz w nim bowiem tego brzmienia: *My Król y Skonfede-*
„*rowane Rzeczypospolitey Stany Etc.* W tym Projekcie są tylko myśli, w których
„iak w rzędzie każdy będzie mógł czerpać, co mu się zdawać będzie użytecznego.
„Sądzę zatem, że uspokoi się troskliwość tak Jmci Pana Sochaczewskiego, iak y Jmci
„Pana Chelmskiego, gdy po przeczytaniu tego Projektu, tocząca się materya Woy-
„skowa będzie traktowaną.

Odezwał się Jmć Pan Lasocki Poseł Sochaczewski, że na żadne Pro-
iektu y głosy nie pozwala, iak tylko w materyi Woytkowej.

Mówił Xiążę Marszałek Konfederacyi Litewskiej.

„*In continuatione* głosu pozwolił, Nayisć: Panie y Prześwietne zgromadzone
„Stany, przełożyć, że ta materya już w poprawnych tak J. W. Bractawskiego wzglę-
„dem Departamentu Woytkowego, iako y J. W. Starodubowskiego względem Kom-
„missyi Woytkowej Projektach, była onegday wzmiankowana, a przeto Jmć Pan Po-
„znański podając tylko do niej myśli swoje w czasie to czyni, y materyi Woytko-
„wey nie przerywa; upraszam więc tak starszych Braci naszych, iako y godnych
„Kolegów a Stanu Rycerskiego, aby już zezwolili na Projektu tego czytanie, które
„nam w materyi Woytkowej nie będzie tamować decyzji, y owszem krócey nas
„zatrudni, niżeli te spory.

Jmć Pan Lasocki Poseł Sochaczewski obśtając przy opozycyi swoiey
wyraził, iż ten Artykuł wypływa z Projektu o Departamencie Woytko-
wym, ale nie był umieszczony w Projekcie o Kommissyi Woytkowej.

Na co odpowiadając Xiążę Marszałek Konfederacyi Litewskiej Jmci
Pana Sochaczewskiego zapewnił; że ta materya w poprawnym y onegday
przez Jmci Pana Starodubowskiego oddanym Projekcie, jest wyrażona.

O czytanie Projektu Jmci Pana Poznańskiego domówił się Jmć Pan
Chołoniewski, Poseł Bractawski przekładając: iż te myśli mogą oświecić,
iaka to nad Woykiem Seymu gotowego będzie władza?

Gdy Jmć Pan Lasocki Poseł Sochaczewski stawał jeszcze przy oppo-
zycyi swoiey, Jmć Pan Rzewuski Poseł Podolski przymówił się w ten spo-
sób „Ponieważ Jmć P. Sochaczewski sprzeciwia się czytaniu Projektu Jmci
„Pana Poznańskiego, więc radzi będziemy słyszeć przyczyny, dla których
„to czyni; a te wiedząc: albo się z nim łączyć będziemy, albo też mu
„na wzajem nasze otworzymy myśli.

Na co Jmć Pan Sochaczewski odpowiedział. „Wyraził w głosie swo-
„im Jmć Pan Bractawski, że zaczęte materye podług Prawa innemi prze-
„rywane byź nie powinny, ia tego Prawa pilnując, nie pozwałam na
„wprowadzenie innych materyi, okrom tylko Woytkowych,

Odezwał się Jmć Pan Bniński Poseł Poznański, że Jmć Pan Sochacze-
wski nie zna Prawa. Co J. Pan Sochaczewski wziął sobie za urażę.

Po niejakiej wstępie ztąd sporu chwili, Jmć Pan Gorzeński Poseł Poznański oświadczył; że Kolega jego Jmć Pan Bniński podawłszy Projekt w zamiarze, ażeby był Izbie przeczytany, gdy czytaniu onego ma przeciwnym JP. Sochaczewskiego, nie upiera się przy nim chęcią urażenia tegoż JP. Sochaczewskiego, dla którego winny zna szacunek, y owszem zezwala, ażeby JP. Sochaczewski raczył wyłuszczyć powody, dla których toż czytanie tamuje.

Odpowiadając JP. Lasocki Poseł Sochaczewski z tklivością wyraził: iż najpierwszą jest rzeczą, żeby wolny głos Posła nie był krytykowany.

Kiedy wstępie ztąd spory y zamieszanie nieustawało; Król Jmć wzawwszy Ministerium do siebie mówił:

" Gdy wielorakim doświadczeniem daie się nam wiedzieć, że czasem zwłoka, byle nie długa łatwiej uprzątnąć potrafi, co się naytrudniejszym być wydaie, y gdy od wielu słyszałem zdania, że solwowana dziś Sessya jutro szczęśliwiey rozwiązana będzie; Przeto dla porozumienia się y różniących zdań zaspokoienia w tey nadziei, aby Nam się jutro lepiej powiodło, skłaniam się do przełożonych mi życzeń, solwując Sessyą na dzień jutrzeyszy na Godzinę trzecią.

S E S S Y A XIV.

DNIA 6. LISTOPADA.

po Zagaieniu JP. Marszałka Seymowego w te słowa:

" Zwykłym nas Polakow jest hasłem uwielbiać Dobroć Króla y Pana swego, y ta-
" Im częściej daie się okazywać, tym silniejszy w sercach Poddanych wzmagają się
" czułości. Na dniu wczorayszym raczyłeś W. K. Mość tę zwykłą okazałość dobro-
" ci wystawić, gdy łaskawym potrafiłeś przemowieniem w solwowaniu Sessyi Narod
" Nasz więcej sobie zniewolić, dając nam czas do rozwagi nad tak wielką Materyą
" oddania Rządu nad Woyskiem Kommissyi już wyrokiem. Prześw: Stanow Seymu-
" iących oznaczoney? lecz ta iak ma być ustanowiona; w iakiej liczbie składających
" Osób? iakim kształtem wybrani być mają, y co za ich powinność, oczekuję woli Prześ-
" Stanow.

Wielu zaraz z Posłow o przystąpienie do materyi Woyskowej doproszało się.

Zabrał Głos JP. Bniński Poseł Poznański w tym brzmieniu:

" Wotując przed onegdaj *ex Turno*, gdy względem Seymu Nieustającego, pyta-
" łem się czy mogę podać myśli moje; wyrok był Prześwietnych Stanow, że-
" bym się zatrzymał; na tym więc fundamencie domagałem się na dniu wczorayszym czy-
" tania zamowionego przezemnie Projektu, znalazłszy JP. Sochaczewskiego czytaniu te-
" mu przeciwnego, może być żem Go w zapędzie domagania się o pomienione czyta-
" nie uraził, więc teraz upraszam tegoż JP. Sochaczewskiego, aby mi to raczył doro-

D. 6. " wady z serca przepuścić, tym bardziej: że się tego przyjaźnią zawsze zaszczytam, a
Lito- " oraz powtarzam do niego prośby, aby na czytanie myśli moich pozwolił.
pada.

Jmé Pan Lasocki Podkomorzy y Pofel Suchaczewski miał mowę następującą:

" Jeżeli wolność każdemu człowiekowi zdać się być największym darem, tym celniejszy dla siebie nabiera znacznku, gdy w swych obrębach jest zachowana,

" BOG Stwórca Nasz ulepiwszy Człowieka dał mu wolność, ale tę wolność ograniczył prawem.

" Przodkowie nasi krwią się dobili wolności, ale ją bez opisu nie zostawili; bo Głos wolny Szlachojcowi na Seymiku, a Posłowi na Sejmie. O wieleż razy to. Echo w tej tu Świątyni słyszane było! Na dniu wczorajszym krzywda stała się wolnemu głosowi w Osobie mojej. Nowe chcąc pisać prawa, trzeba aby stare gwałtu nie cierpiały. Niemówię tu co do Osoby mojej, bo to już we mnie umorzone zostało, ale mówię co do prawa, które uszczerbek mając ponosić, przy nim obstawiałem, że częstej materji, żadnym pretextem przerywać się nienależy, poki się pierwsza nieza-kończy.

" Już to nie mój Interes, ale publiczności, Króla, Senatu y Stanu Rycerskiego, wam go oddaę, wasz test, Wy nim rządźcie.

" Najjaśniejszy Królu Panie Mój Miłościwy! Jeżeli rzędy twoje słodkie dla wszystkich w powszechności dla każdego Obywatela w gorzyc obracać uślisz, jeżeli z Panowania twoiego dary szczęśliwemi poczyniwszy Obywatelów za wdzięczność obowiązana, wzniciły niesmaki, jeżeli do pierwszej Głowy Senatu upoważoney, wyrzuty w Monarchicznym stanie zasze, przytłoczyć w wolnym Rządzie ułożano, coż się znami, Przeświety Stanie Rycerski, dział będzie, kiedy w staraniu wysięła z przemocy cudzey, własne, a cięższe nad postronne czuć będziem kaidany.

" W Rowności urodzony Obywatel, od równych współ Braci na Seym wybrany Pofel, wolnym tchnący Duchem, mówić prawdę muszę.

" Jakże teraz na tym Woysku polegać będziemy, kiedy ustanowiwszy Kommissyę Woyskową, już takie w niej na wia zę Królewską upatrnią się zamachy, że ledwo nie chcemy mieć Osobę Króla na Tronie, w bez czynności siedzącą, od Kommissyi Woyskowej dependującą. Skarzemy Radę Nieustającą, żalemy się na Departament Woyskowy, a coż ta Rada tak złego zrobiła że orhydzoną być w Narodzie słyszę? Fortuny nikomu niewydarła, zamieszeków do Kraju niewprowadziła, Departament Woyskowy w ściśłym ograniczeniu Prawa trzymała, a ztąd pozwolcie J. O. y J. W. Konfylliarze, w Radzie, y Departamencie Woyskowym zasiadający, że śmiało powiem, iż Stanisława Augusta Króla y Pana Naszego na czele Rady zasiadającego wszystko to staraniu y przezorności winniśmy, a za to Kommissya Woyskowa, chce go mieć odłączonym od Zwierzchności nad Woyskiem.

" Któryż Narod szczęśliwy? jeżeli nie ten, gdzie Król na czele Rady y Woyska.

" Rzeczpospolita Holenderska formą Republikańską rządzącą się oddać musiała Stathuderowi

„ Sztatuhderowi swemu moc Woyska w ręce a Rzplta Wenecka przy Dozy swoim, ród-
 „ źnemi Dykasterjami w Rządzie swym obciążona, jest prawie iak bańka na wodzie, D. 6.
 „ los swóy od Cudzych Państw Protekcyi zawisły małac, unika najmnieyszey przeci- Lis-
pada.
 „ wności, aby od wiatru nie spłonęła.

„ Mówilem na Poniedziałkowej Seßyi, że Anglia troskliwa o swoje Prawa Wol-
 „ ności, Króla ma Dziedzicznego, Woyną y pokojem rządzącego, jest Potencją bar-
 „ dzo wiele y mocno oznaczającą w Europie. Powtarzam to y dzisiaj, że mamy Kró-
 „ la Rodaka, Dobrego, Mądrego y przezornego. Bóymy się tedy kary Boga, aby uwła-
 „ czając Prerogatywom Małestatu iego, iakie na Kray nie ściągnęło się nieszczęście.

„ Nayias: Królu! znam, iż Ci wiele winien jestem, bez dependencyi ztąd, co mó-
 „ wię, to mówię ze szczerości Ducha y serca.

„ Nie spuszczaemy się na Sąsiedzkie Potencye; bo może pokóy z wojującemi w
 „ iednym momencie stanie, a my żebyśmy zamieszeków naszych, Kraiem nie przypła-
 „ cili. Wszak tego już doznaliśmy istotnie.

„ J. W. Potocki Generale Artylleryi Koronney Pośle Woiewództwa Braclawskie-
 „ gó! Mężu, który umiesz razem szacować y Prerogatywy Królów, y wolności Narodu,
 „ uczuleś zapewne głos wolny nadwerżony. Nieodrodnym jesteś Potomkiem Imienia
 „ twego y krwi Przodków twoich. Okazujeś dzisiaj to istnie, kiedy pragniesz Stefana
 „ Czarnieckiego Hetmana wystawić w tey tu Stolicy Statuę, z napisem tym = Stefanowi
 „ Czarnieckiemu Hetmanowi Królowi, y Oyczyźnie wiernemu = Wdzięcen Ci Naród tak
 „ wspaniałego zamyśłu, który każdemu Obywatelowi tę cechę na sercu y umyśle pi-
 „ śać każe, bydz wiernym Królowi, y Oyczyźnie.

Przymówił się Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski „ że szanować
 „ Prerogatywę wolnego głosu, y za nią obstawać za najpierwszy ma sobie
 „ obowiązek, a gdy większości głosów y decyzji Stanów wszyscy podlegać
 „; powinni, rzecz *pluralitate* udecydowaną krytykować, jest powadze Pra-
 „ wa y Seymuiącey Rzpltey ubliżać; Upraszał przeto, aby przeciw udecy-
 „ dowaney na zaprzeszłej Seßyi Materyi, więcey nic nie mówiono.

Jmć Pan Marzatek Seymowy.

„ Znam Prawo 1768. Porządek Seymowania przepisujące, które postępowania Mar-
 „ szatka Seymowego jest prawidłem, ale znam oraz y obowiązki Marzatkona Konfede-
 „ racyi, te lubo zawsze z pierwszemi zgodne, w tym iednak momencie nieco są przeci-
 „ wne; Jako Marzatek Seymowy nie powinienbym przestąpić porządku, y oddać się
 „ od materyi, która nas od niejakiego czasu zatrudnia, lecz iako Marzatek Konfederal-
 „ cyi winien jestem donieść, iż na dniu wczorayszym przez Jmci Pana Königsfelta
 „ mam sobie oddaną Jmci Pana Pośla W. Rossyjskiego Notę, której dozwolą Prześwietne
 „ Stany, ażeby Jmć Pan Sekretarz Seymowy przeczytał tłumaczenie.

Jmć Pan Marzatek W. Kor: „ Równym jest dla mnie obowiązkiem
 „ donieść Prześwietnym Stanom, iż dziś odebrałem od Jmci Pana Stackel-
 „ berga Pośla W. Rossyjskiego Notę w teyże samey ofnowie, równie zatym
 „ upraszam o iey czytanie w swoim tłumaczeniu.

Czytana więc była pomieniona Nota w takowym brzmieniu: *Poseł
 Wielki nadzwyczajny y Pełnomocny Najiasnieyszey Imperatorowey caley Rossyi,*
 TOM I. C. II. D

D. 6. chciał zostawić dotąd w zupełnym milczeniu, y żadnego nie uczynił przełożenia, **Lifto-** względem uchwał Prześwietnych zgromadzonych Stanów, które lubo naruszyły Kon-
pada, stytucyą Roku 1776. umówioną z Trzema Dworami, iednak nie nadwergęły di-
rectè Aktu Gwarancyi 1775. Roku. Rozkazy Najjaśniejszey Imperatorowey tak
doskonale zawsze nosiły cechę Sentymentów Najjaśniejszey Imperatorowey przyjaźni
dla Narodu Polskiego, że niżej podpisany życzyłby był sobie nie bydz nigdy do
przykrey przywiedziony potrzeby protestowania przeciw przestąpieniu formy rzą-
du, poświęconey uroczystym Aktem Gwarancyi Traktatu 1775. Roku. Ta jest
przecie myśl zawarta w różnych Projektach, mających za cel Sejm Nieustaiący, a
przez to przewrócenie całkowite Rządu, który przepisuje niżej podpisanemu po-
trzebę deklarowania, że Najjaśniejsza Imperatorowa odstępując z żalem przyja-
źni, którą *J. K. Mci y Najias:* Rzeczpospolicie poświęciła, nie będzie mogła pa-
trzyć na najmniejszą odmianę Konfytucyi Roku 1775. tylko iak na zgwałcenie
Traktatu.

w Warszawie Dnia 5. Novembra 1788.

Zaraz po przeczytaniu tey Noty niektórzy z Posłów o głosy proflili, Król Jmć wezwawszy do siebie *Ministerium*, następującą miał Mowę:

„ Jeżeli podobać się temu Narodowi, który mnie do Tronu powołał, iest nayży-
„ wszym życzeniem moim, tak naycelniejszą iest oraz powinnością moią, tak sprawo-
„ wać ten naywyższy Urząd, aby mi ten Sędzia, któremu podchlebstwo błdzić nie
„ pozwala, to iest: własne sumnienie nie wymawiało, żem dla iakieykolwiek przyczy-
„ ny opuścił dozoru, nie domawiał iasno tam, gdzie przewidywać y przestrzegać ko-
„ niecznie należało.

„ Ządam, chcę zaisze bydz kochanym od Narodu mego, ale nie momentalnie
„ tylko, lecz trwale y tak, ażeby y Potomność bezstronna mogła powiedzieć o mnie
„ iuż nieżyjącym:

„ Umiał, y śmiał mówić prawdę do Narodu, iak Ociec do Dzieci, nie na to, żeby
„ ich martwić, ale na to, żeby ich wstrzymał tam, y wtedy, gdy Narod cnotliwy; y
„ choć w naylepszych myślach, ale zapędzał się ku własney szkodliwości.

„ To czynię, gdy wam, Przechacne Stany Seymuiące! przekładam, że niechcieć za-
„ chowywać obowiązków Traktatowych, które nam są przypominane dzisiaj, byłoby
„ razem brać na nas winę y łamania przyrzeczeń, y wywoływania skutków, acz nay-
„ gorszych, dla nas samych takowego postępk.

„ Kto nie dochowuje Traktatów, daie Prawo zemsty na siebie bez granic, Temu,
„ z którym stanowią umowy; To iest nie zaprzeczoną prawdą. Jeżeli mi kto zechce
„ przypominać przykłady Bohatyrów, którzy łamać Traktaty, gdy im pora do tego
„ służyła, pozwalali sobie, y Maxymę w tym nawet zakładali czafem; Odpowiem:
„ że mimo ięków cierpiącey ludzkości, która zawsze ambicyi Bohatyrów mniej lub
„ wlecey była ofiarą, ci tylko byli chwaleni y szanowani, którym posłużyło szczęście:
„ którzy nie tylko odwagi mieli dosyć y umiejętności do rozpoczynania, ale y spo-
„ sobów, y okoliczności tyle, ile trzeba było do pomyslnego skutku.

„ Znam ia wrodzoną Narodu Naszego waleczność, znam, co może reolucya, wiem
„ przykłady, co y kiedy mnieysze na pozór sily wykonały przeciw więkzym; Ale
„ wiem oraz, y ktokolwiek zechce wnieść w szczere roztrząsanie wszystkich szcze-

„ gułów, pozycyi, czasów, y dzieiów tamtych, y one przyrównać do naszych; przy-
 „ znać musi, że Nam roztropność sama niedozwała takowego porwania, choćby go Nam
 „ nie zabraniała świętość Narodowych warunków. D. 6.
Listo-
pada.

„ Jeżeli jest rzeczą przyrodzoną dążyć tam wszelką duszy skłonnością, gdzie nay-
 „ wyższy stopień uszczęśliwienia widzieć mniemamy; aleć pierwszą y nieodbitą jest
 „ potrzebą, temi do takowego celu dążyć drogami, które doprawdy Nas do niego
 „ doprowadzić mogą, a nie w te się zapuszczać, które przepaść, nie skutek żądany,
 „ przed stopy Nasze stawiają.

„ Ze chcemy mieć Woysko, tośmy napisali, że Ja go życzę dla bezpieczeństwa
 „ y sławy Narodu, tegom dowiodł, że go chcę skutecznie, upatrzyłem na to moment
 „ taki, gdzie go chceć nikt, y nie Nam nie broniło. Więc moment był dobrze obrany,
 „ ale tę pomyślną porę nie truymy sami sobie, dając powód komużkolwiek sądzenia,
 „ że ta siła, którey chcemy nabyć iedynie na obronę Naszą, może się stać komukol-
 „ wiek szkodliwą.

„ Pamiętamy, że tey siły ieszcze niemamy, pamiętamy, że ten tylko Na-
 „ rod, ten tylko Rząd finalnie zyszcze innych Narodów dla siebie dobrowol-
 „ ność, który prawidło czynów swoich zakłada na szanownym zachowywaniu zawa-
 „ rowanych obowiązków swoich.

„ Pamiętamy, iaka postać była Kraiu Naszego, gdy się stał Teatrem Woyny, do
 „ którego wniście zewsząd otwarte, gdzie w Poddanych własnych nayłatwiej możemy,
 „ strzez Boże! doznać Nieprzyjaciół naytróźszych; pamiętamy nakoniec, iak łatwo o-
 „ bcey zmowy możemy się stać łupem.

„ Żądamy formy Rządu nie tylko dobrego, ale naylepszego; y któżby Iey nie
 „ żądał? Rozum, Hlistorya, inszych Kraiów zwiedzania, dają nam w tym światło; ale nas
 „ razem uczą, że stopniami iść trzeba od naygorszego do naylepszego; a że raptowne
 „ rewolucye zawsze podlegały błędom, y zapóźnemu żałowaniu zbytniego po-
 „ śpiechu.

„ Mieymy, jeżeli można, wszystkich Sąsiadów za Przyjaciół, oddawaymy hołd win-
 „ ny przymiotom osobistym tych wszystkich Panujących, którzy zdobią Trony w Wie-
 „ ku Naszym. Jest iednak skazówka nie mylna dla Narodów pochodząca z sytuacji
 „ ich właściwey.

„ Mówię wyraźnie y głośno, że iestem w przeświadczeniu, iż niemasz Potencyi
 „ żadney, któreyby interesa mniej się spierały z Naszemi, iak Rosyi.

„ Przypominam Narodowi Memu, że Rosya jest ta, któreśmy winni, że nam
 „ się wróciły części; choć iakiekolwiek inż zabranego Kraiu od innych.

„ Przypominam, że w handlownych zamiarach Rosya Nam nayleyfze wystawia
 „ widoki.

„ Przypominam, że do terażniejszego zamyśłu wzmocnienia sił Naszych Narodo-
 „ wych, Rosya nietylko Nam żadney nieczyhni przeszkody, ale owszem nayohętniej
 „ zezwala; mówię zatym, że należy Nam nietylko ią nie drażnić, nietylko Iey nieoka-
 „ zywać niechęci y złey woli, ale owszem starać się o zachowywanie naylepszey z nią,
 „ iak tylko być może, przyiaźni. Dokładam: że iestem y w tym przeświadczeniu,
 „ że gdy damy poznać Nayjaśnieyszey Imperatorowej, że iesteśmy dla niey przychyl-

D. 6. „ ni, łatwiej y bezpieczniey dojdziemy do domowych urządzeń y ulepszeń naszych;
 Listo- „ a że y owszem wtedy naywiększe sami sobie założemy do tego zapory, gdy tę
 pada. „ wielkomyślną Panią odrażać od nas będziemy.

„ Komu być może miłsza y pożądalsza świetność kraiowa, nad Król? który
 „ choćby się nieurodził Polakiem, koniecznie przez miłość własną życzyć musi, aby
 „ znikaly kolejno te bliźny, które tak gorzko przeszłe nam przypominają rany.

„ Ale tamte zacieraiąc, nie wystawiamy się na nowe y gorsze.

„ Znam ja dobrze, na jakie ja się teraz wystawię złośliwe tłumaczenia niechę-
 „ tnych, a co gorsza, na jakie nawet podeyrzenia y wielu naynotliwszych; ale nie
 „ dość wiadomych Obywatelow; ale znam oraz, że nie to słowami y krokami Memi rzą-
 „ dziec powinno, co w zapale uprzedzonych umysłów może być nayprzychylniejszym
 „ wielolicezności; ale to iedynie, co znam być istotnym Kraiu dobrem, albo choć tylko
 „ mniejszym Jego złym.

„ Zyczę tedy y radzę Przezacnym Skonfederowanym Stanom, iak nayważniey y
 „ naywzględniey postąpić względem podaney od Ambassadora Rossyjskiego Noty.

„ A przydzie ten czas, y nie zadługó może, gdzie Mi podziękuję Narod, że
 „ wolał być dla niego prawdziwie użytecznym, niżeli w gorących Jego zapędach ie-
 „ mu przypodobanym. W tym przedsięwzięciu trwać będę, bobym miał za grzech y
 „ występki przeciw Narodowi, myśleć y czynić inaczej.

„ Rozumiem więc, że Jchmć Panowie Marszałkowie Konfederacyi wraz z Jchmć
 „ Panami Députowanemi do Konfitydycy & cum Ministerio zatrudnią się nieodwło-
 „ cznie uterminowaniem nayprzyzwoitszym resposu danego być mianym Ambassa-
 „ dorowi Rossyjskiemu.

„ A że sam obiekt Noty Jego dotyka się tak blisko tey Materyi ustanowienia
 „ Władzy Woytkowey tu od tyłu Sessyi toczącej się, y że równie byłoby y łatwo, y
 „ niebezpieczno w determinacyach Naszych w którymkolwiek punkcie, lub własnym
 „ Naszym niedogodzić zamiarom, lub spotkać się przeciwnie z wyrazami tey Noty: że
 „ zdania y przekładania tak powszechnie od Nas szacowanego Obywatela JPana Ge-
 „ nerała Artyleryi Koronney dziś tu, żal się Boże, dla niezdrovia ciężkiego nieprzy-
 „ tomnego, nie były tak, iak się spodziewać należało, umieszczone w onegdajsze de-
 „ terminsye Nasze, y że dobrzeby z pożytkiem powszechnym, przynajmniey w czę-
 „ ściach do nich się wrócić, ile się to zgodzić będzie mogło z decyzją onegdajszą;
 „ z tych wszystkich powodow iestem *in sensu*, że lepiej, abyśmy sobie kilkudniową
 „ pauzą dali czas do rozwagi, iak daley tę mamy prowadzić y kontynuować mate-
 „ ryą; y dla tego solwnię Sessyą do Poniedziałku na godzinę ledenastą.

S E S S Y A XV.

DNIA 10. LISTOPADA.

PO zagaieniu JP. Marszałka Seymowego w tych wyrazach:

„ W Rostropnym układzie tak bywała rzeczy umiarkowane, aby związkiem
 „ swym, iedną drugiey pomocą y załileniem sławała; Co nie tylko fizycznie biorąc,
 „ lecz

„ lecz y moralnie. Pierwsze zasady Towarzystwa ludzkiego na podobnych grunto-
 „ waly się Ustawach; a swą rozciągłością do Rządu Publicznego wpłynęły; na któ-
 „ rych obrot Polityki rządowej kiernie się. Zwierzchnia nawet Władza z podlegają-
 „ cemi sobie, tak są z sobą spoionemi, że iedna bez drugiej w swych ustanowieniach
 „ dopełniającemi bydzby nie mogły, a przeto związek ich iak jest potrzebnym tak y
 „ koniecznym. Ustawy Rządu naszego Republikańskiego przez Poprzedników W. K.
 „ Mci z Narodem łaskawie ułożone, w nadaniu udzielniejszych wolności zaszczytów
 „ tak są umiarkowanemi, że ich układ choć czasem okaznie się w rozdzielności; pozwala
 „ iednak użyć momentów na użytek Kraiowi, a za zwrotem swym gdy do złączenia
 „ przychodzą, moc najwyższą nabierają. Są to skutki dobrych y łaskawych Królów
 „ naszych, a oraz y przezornych Prawodawców nas poprzedzających, których bydz
 „ naśladowcami chlubą dla nas, a ku W. K. Mci bydz wiernemi, iest miłą powinnością
 „ W tym zapędzie chęci staie stan nasz Rycerski przed Obliczem W. K. Mci, y choć po
 „ kilkodniowym odpoczynku, zwraca się do posługi swej Ojczyźnie w zarządzeniu iey
 „ potrzebom, z których gdy Materya władzy nad Woyskiem w oznaczeniu Kommissyi
 „ iest rozpoczęta, do iey wstępu przez wyrok większości głosów oznaczony przytę.
 „ puie, do czego Projekt mając do Łaski podany, Jmć Pan Sekretarz Seymowy prze-
 „ czyta.

D. 10.
Lis-
pada.

Jmć Pan Sekretarz Seymowy y Konfederacyi czytał Projekt: = Rząd
 Woyska. =

Mówił potym Jmć Suchodolski Poseł Smoleński w sposób następujący:

„ Podobalo się Stanom Seymującym Rząd Woyska powierzyć Kommissyi Wey-
 „ skowej, y to iuż większością kresk iest postanowionym. Ale, iak daleko podwyż-
 „ szona będzie ta władza Kommissyi; a zatym czy będzie mogła władać iedna Kommis-
 „ sya Woyskiem Obojga Narodów, to ieszcze nie było decydowanym. Z tey przy-
 „ czyny, ani podanym wstępem dzisiejszym do Konstytucyi, ani żadnym innym spo-
 „ sobem, zagradzać sobie tego nie możemy teraz, co w samey propozycyi ad Tur-
 „ num, do poprawy, y odmiany zostawiliśmy.

„ Nadto porządek Seymowania, pod Rokiem 1768. przepisuie nam Regulę, że-
 „ byśmy podany Projekt, któryby kilka miał Kategoryi, każdą kategorią, per Turnum
 „ decydowali, a po skończonym Turnum decydowany Projekt Marszałkom, y do Kon-
 „ stytucyi Deputowanym, podpisać disponnie. Więc gdybyśmy mieli, z samego tylko
 „ undecydowanego tytułu, formować Prawo, to nie byłoby zgodnym z tymże porząd-
 „ kiem Seymowania.

„ Stągła pluralitas na dniu onegdajszym, że ma bydz Kommissya, z odmianą y
 „ poprawami, to iużśmy w przytomności Stanów Seymujących, Deputowani do Kon-
 „ stytucyi z Marszałkami podpisali. Więc iuż po decyzji, ani wstępem do Konstytu-
 „ cyi, ani żadnym innym pretextem, nie przydać, nie uiać nie możemy. A bardzley nie
 „ możemy zajmować Rządu Woyska Obojga Narodów, bo to iest delikatna materya
 „ Praw, y Prerogatyw Narodu Litewskiego, Unią warowanych, tycząca się.

D. 10.
Lito-
pada.

" Wiem is, iż mogą być zarzuty, przeciw mojemu zdaniu, że jeśli Departament
zarządzał Woyskiem Obojga Narodów, toć y Kommissya zarządzać może, ale na to
mam odpowiedź z Prawa teyże Unii: *Departament był częścią rządu zwierzchnego*
Kraiowego, nad którym tenże rząd zwierzchny, z trzech Stanów: składający się, miał
moc y władzę taką, iaka jest opisana w Prawie 1776. Więc gdzie Głowa obu Na-
rodów, Król Pan Nasz Miłościwy z dwoma Stanami załadał, tam oba Narody, nie
traciły swych Prerogatyw y Przywilejów Unii; bo Naród Litewski uznaje Cię Nayaś:
Panie Mój Miłościwy, za Króla y Xiążęcia Litewskiego. Y dla tego gdyby władza
Woyskowa, pod tytułem Kommissyi iedno znaczyła co Departament, wtenczasby: ta
dla mnie konwikcya służyć mogła; Lecz gdyby Kommissya w inny zostawać miała
postać, przeto nigdy iedną być nie może, ale Koronna osobna, a Litewska osobna.
Bo Stany Koronne, władać Woyskiem Litewskim nie mogą, ani część trzecia doda-
nych Kommissarzów do Kommissyi, nie może mnie zkonwinkować, o równości Pre-
rogatyw; Kiedy warunek Unii w tym jest naysolennieyszy, zachowanie Praw, Pre-
rogatyw, Urzędów, y wszelakich Juryzdykcyi, tak iżby Obywatele Prowincyi Ko-
ronnych, w Juryzdykcyach Litewskich, ani Urzędów, ani Władzy mieć nie mogli.
Z Prawa Unii wyznaniem Cię Nayaś: Panie Królem, razem y Xiążciem Litew-
skim, Panem naszym, bo to jest Unią zabezpieczono, „iz iuż tym obu Narodom ieden
Pan wspólnie rozkazywać ma, ale obwołan Królem Polskim, ma być razem obwołan y
Xiążciem Litewskim, dla tego, że Urzędy, Przywileje y Prawa, Narodu Litewskie-
go zostają.

" Ten to, Nayaśnieyszy Panie y Prześwietne Stany, punkt Prerogatywy, niezauważanego, ale Unią złączonego Narodu, zrywał tak pożądane złączenie. Chciały Stany Koronne, y w Roku 1564. iżby Urzędnicy Litewscy pisali się, Urzędnikami Koronnymi, dla złączenia wszystkich razem Urzędów. Lecz Panowie Rady Litewskie, Prawa wolności, zwyczaj, Dostoieństwa, y Urzędy, na zawsze niewzruszonymi mieć chciały. Y na tym, gdy się zupełnie umówić nie mogli, Unia w rzeczy poszła.

" Zabezpieczył iednak, y w tym czasie Zygmunt August dla Litwy, zrzucając się dziedzictwa dla ukończenia Unii, w te słowa: „*To tylko wyimując, iż iako w iednym nieroznym, nierozdzielnym ciele, każda iednak część, y każdy członek, osobną powinność, y sprawę własną ma; tak też w tej iedney Rzplitey, ma Naród Polski, y Litewski, zwyczaj swoje, y Prawa, Przywileje, y Sądy własne, a osobne.*”

" Zabezpieczyły to też łączące się między sobą oba Narody Unią ostateczną 1569. iż wszystkie Urzędy, Prawa, y Przywileje Narodowi Litewskiemu służące wieczne, y trwałe być mają. Słowem: te oba Narody, Narodami, nie Prowincją podbitą, siebie na zawsze znając, Powagę y Prawa swoje na wzajem wiarą przysięgi, sobie zapewnili, y od Unii aż do szczęśliwego Panowania W. K. Mci. Królowie Prawa obu Narodom służące potwierdzili. A w zakład dotrzymania wiary zobopólney, ten został warunek: *Słowa Unii „A iestliby która Strona, Przywilejów y Spisów o wspólności uczynionych między temi Narodami, tak nam, iako y sobie trzymać niechciała, albo bo ieden z osobna trzymać niechciał, przeciw takiej stronie, y każdemu z osobna, iako*

" przeciwko nieprzyjacielowi naszemu, y Narodów wspólnych z Potomkami naszymi.
 " przy Panie naszym, Królu Polskim powstać będziemy powinni.

D. 10.
 Listo-
 pada.

" Mamyż dopiero, by w najmniejszej części, tę Świętą naruszać Unią, o której
 " już ani większością głosów, ani jednogłośnieścią nie stanowić nie możemy, bo ku
 " temu ani mocy, ani Instrukcyi niemamy?

" Wszystkie Ministerya, Pieczęci, Laski Marszałkowskie, Klucze Podkarpackie,
 " iako też Buławy na zawsze zabezpieczone, złączemyż dopiero? y Woysko Litew-
 " skie pod większą liczbę Kommissarzów Koronnych mamy poddać, mimo warunki Pra-
 " wa, aby nietylko Hetman Koronny nad Woyskiem Litewskim, Komendy nie mieli,
 " ale też aby y Woysko Koronne, bez potrzeby wezwania, w pomoc przeciw Nieprzy-
 " iacielowi, do Litwy nie wchodziły. Naruszymyż mówię dopiero, by w najmniej-
 " szey części, warunki Unii? Włec zapewne na Seymie następującym, Stany Koronne
 " powiedzą, że już Litewskich Ministeryów nie trzeba.

" Nie tak się Unia ma trzymać, bo z Prawa Unii na wspólnych Seymach, przy
 " jednym Królu, Prawa stanowić mamy, lecz te Prawa Korona udzielne, a Naród Li-
 " tewski udzielne, dla siebie zawsze stanowi, y udzielne ma Urzędy, bo tak jest od U-
 " nii, bo te są w Unii Warunki.

" Z tych zaś powyższych przełożeń, to jest moje zdanie, że z Propozycyi one-
 " gdayszej, rozszerzać pod żadnym pretextem Prawa nie możemy, bo to, co *pluralitas*
 " decydowała, ani uymniać, ani dodając żadnego słowa, Deputowani do Konfitytucyi,
 " podpisać winniśmy, co już jest dopełniono.

" Powtóre, czy Kommissya jedna będzie mogła władać Woyskiem obojga Naro-
 " dów, czyli osobno Koronna, a osobno Litewska, to powinniśmy zostawić naostatek,
 " bo już o tym mówiłem, że władza zwierzchna rządowa, na czele której Pan Nasz
 " Miłościwy, Król a razem y Xiążę Litewski zasiada. Ta władza, iako zwierzchna obu
 " Narodów, może władać Woyskiem obojga Narodów, ale żeby Kommissya, między
 " Seymem a Seymem, Zwierzchności Rządowej nad sobą nie miała, takiey iaka w Pra-
 " wie 1776. tedy Stany Koronne nie mogą mieć Zwierzchności nad Woyskiem Litew-
 " skim, bo Naród Litewski Unią łącząc się, nie poddał się pod żadną, ani Sądową, ani
 " Rządową, Stanów Koronnych Zwierzchność, ale równie z Koronnych Naród Li-
 " tewski, w równości swole zostawił Prerogatywy, jednego tylko Króla razem Xiążę-
 " cia Litewskiego, uznając swym zwierzchnikiem.

" Przyśpamy więc dopiero do ułożenia Władzy, y Rządu tej to Kommissyi Woy-
 " skowej, a po udecydowaniu o tym, Naród Litewski podług Prawa y zwyczaju, ten-
 " że Rząd przyjąć, lub o udzielną Kommissyą Stanów Seymujących dopraszać się obo-
 " wiązanym będzie. Bo zawsze udzielne dla Litwy stanowiono Prawa, albo w końcu
 " dopisywać się zwykło, że to Prawo y na Litwę rozciągać się ma.

" Was Przekazne Stany Litewskie, przy których Prawach stoię, wzywam do
 " wsparcia tego moiego przekonania. Was Przekazne Stany Koronne, których Prawa
 " równie z Litewskimi, Unią zabezpieczone, równie wzywam y Świętość Wiary Przy-
 " sięgą potwierdzoney przypominam w tej ufnosci, że tak gorliwie przy Prawach swo-
 " ich obśtając, Prawa równemu sobie Narodowi dotrzymywać będziecie. Wzywam y

D. 10. " Ciebie J. O. Mei Xiążę Prymasie, Korony, y W. Xłwa Lit: czuły Stróżu Praw, y
Lito. " Prerogatyw obojga Narodów, abyś bronił przełamania Świętych Praw Unii.
pada. " Od Ciebie Królu Nayiaś: , którego razem y Wielkim Xiążęciem Litewskim wy-

" znam; dopomina się Naród Litewski, abyś nie dawał obalać Praw y Prerogatyw o-
" nego, które są przez Królów zaręzione, które Poprzednicy Twoi y Ty Nayiaśniey:
" Panie, przy szczęśliwey Elekcji swoiey, zabezpieczyłeś; Tu Nayiaśniejszy Panie,
" nayiaśniey okazałeś się, że ieś Oycem, zachowując w równych Prerogatywach
" Dzieci swoje. "

Xiążę Marszałek Konfederacyi Litewskiej.

" Lubo znam, że na wyrazy w głosie Jmci Pana Smoleńskiego umieszczone,
" odpowiedź, przewłoką tylko czasu staie się, niech mi się jednak godzi uczynić u-
" sprawiedliwienie; Nie rozumiem, aby w Przodkach y krwi moiey znalazł się który,
" coby mało okazał gorliwości o Prerogatywy Prowincyi Litewskiej, Ja sam nie chlu-
" biąc się, na kilku Seymach przy nich obstawiałem; Nie wiem przeto za co od Kolegi
" mego, a tym bardziej od Deputowanego do Konstytucyi, który wiedział, co będzie
" od nas wniesiono, o niedbałość w tey mierze ieśtem oskarżony. Przypadek zdarzył,
" żeśmy Propozycją *pluralitate Votorum* decydowaną podać do oblaty przymuszeni
" byli. Chcąc ją mieć w słowa Prawa zamienioną; Projekt do Konstytucyi ułożyliśmy,
" y dla tego: abyśmy na stałym gruncie mogli budować, zapytaliśmy się woli publi-
" czney. Winni będziemy, ieżeli w nim znajdzie się co przydanego lub ujętego. Słu-
" szne ieśt zadziwienie, że Deputowany do Konstytucyi tego, z którym się teraz daie
" dyszceć, nie uczynił w miejscu ostrzeżenia; kończąc słowy samegoż Jmci Pana Smoleń-
" skiego, że przy końcu decydować się mającego Projektu dołożone bydz ma, roz-
" ciąganie się opisów y na Kommissyą Woyskową W. X. Lit: Jako zawsze miłą dla mnie
" było powinnością obstawać przy Prerogatywach Prowincyi Litew: bo przywiązanie do
" niey z mlekiem wyssałem, tak nie omieszkać mówić w miejscu, gdy rzecz będzie, czy
" rozdział Kommissyi Woyskowej ma nastąpić? a teraz obracam prozbę moją do tegoż
" Jmci Pana Smoleńskiego, aby niechciał trudnić tego szkodkę do przyspieszenia Ob-
" rad publicznych.

Odpowiadając Jmć Pan Suchodolski Posel Smoleński oświadczył: że nie
inną myślą bronił wstępu do Konstytucyi o Kommissyi Woyskowej, iak tyl-
ko, aby nie widział zagrodzoney drogi do obstawania przy Prerogatywach
w tey mierze Prowincyi Litewskiej. Xiążę Marszałek Konfederacyi, y
niektórzy Posłowie Prowincyi Lit: dopominać się o nie w czasie swoim
oświadczyli,

Za trzykrotnym więc przez Jmci Pana Marszałka Seymowego za-
pytaniem, gdy jednomyślna nastąpiła zgoda, Projekt ten jednomyślnie
przyjęty y podpisany został.

Wyřeczając Jmci Pana Marszałka Seymowego Xiążę Marszałek Kon-
federacyi Lit: donioś Izbie, „ że to, co w tym momencie stało się Pra-
„ wem, iuż ieśt Podpisami upoważnione, a oraz, że Jmć Pan Smoleński iako
„ Deputowany do Konstytucyi podpisał ie w tey dobrej Wierze, że to bynaj-
„ mniej

„mniey nie będzie przeszkadzać osobney dla W. X. Lit: Kommiffyi Woy-
„skowey, lub zachować się w niey mającey alternacie.

D. 10.
L. 11.
pada.

Zabrał Głos JP. Świętoślawnski Poseł Wołyński:

„Czystość intencyi jest zawsze nayrzetelnieyszym tłumaczem serca ludzkiego, ta
„zamiar bądź nayskrytszy świetnym albo nagannym wyjaśniać zwykła, ta w oczach
„publiczności naygruntowniey dostrzegana, czyli prywaty zarazą nadętą, lub prawdzi-
„wey miłości Oyczyzny ofiarą zaięta, w pierwszym momencie mowienia wysledzić
„się daie.

„Sposób mego myślenia jest zawsze prosty, usta tak mówią, tak serce czuie, a
„serce inaczej czuć nie zdoła, tylko wiernie dla Króla, gorliwie dla Oyczyzny; nie-
„nawieść, niechęć, prywatą, ani intryga wewnętrzna y zewnętrznąw nim nie ma siedliska.

„Milczyć w ten czas, gdy koniecznie mówić trzeba, nie można y nie godzi się.
„Już to upłynęło czasu pięć tygodni od rozpoczęcia Obrad naszych, już prawie na
„schyłku Seymowania znajdziemy się, dwie tylko materye udecydowaliśmy początko-
„wie, lecz nieukończywszy tych, stałyby się nietylko w Kraju, ale u postronnych cea-
„lem pośmiewiska, urągania, y szyderstwa dla nas y całego Narodu; bo napisaliśmy
„znaczłą liczbę Woyska bez podatku, Kommiffyą Woyskową bez granic y prawideł
„postępowania Iey.

„Nayiaśnieyszzy Panie! Trokliwy Naród o prerogatywy Króla, rownie czuły y
„dbały o swoje swobody, rozpaczadź zdawał się, gdy przez solwowanie na dniu
„Czwartkowym Sessyi sporządzoney Konstytucyi zwracającej od Rady czyli Depar-
„tamentu rząd y władzę Woyskową do Kommiffyi nie widział, gdy tey zamieszczono-
„ney w czasie prawem oznaczonym w Księgi nieurzał, głośno narzekał, iż Kommiffya
„Woyskowa woli Króla niedogodna, lecz od Narodu żądana, większością zdań uchwa-
„lona, częzą zrobiona bydź niemoże, śmiało wyrzucał, iż osobiste nieukontentowa-
„nia dla miłości publiczney słodką ofiarą stać się powinny, bo ta zupełną ufność
„w sercach Narodu roznieci, wszelką podeyrzliwość y nieufne mniemanie zniszczy y
„wykorzeni, a wzajemnego zaufania ściśle y gruntownie zwiąże węzeł.

„Ten to w tey Izbie, Nayiaśnieyszzy Panie, był powfzechny na dniu Czwartko-
„wym Narodu Głos, który tym silniey uciskał serca, im bardziey narzekaniem, ię-
„kiem y płaczem publiczności rozwodzony był, przezorność ze wśzech miar godnych
„y zawsze cnotliwych JW. Koronnego, JO. Xcia Litewskiego Konfederacyi Marszał-
„kow wniesieniem Propozycyi y kreskę do Oblaty cożkolwiek przytłumić go utrafi-
„ła, a Waszey Królewskiej Mości tym, że dana odpowiedz nieco zmniejszyła, zaś
„dzisieysze ustawy uskutkowanie zupełnie troskliwość od nas oddaliło.

„Nayiaśnieyszzy Panie! radbym, gdyby się to stać mogło, aby nayściśleysze serce
„naszych zakąty od W. K. Mci widzialnemi być mogły, oznałbyś Nayiaśnieyszzy
„Królu, iż w nich szczerość, prawdziwe (iadem podchlebstwa niezaprawne) przy-
„wiązanie do Króla y Pana swego, miłość gruntowna Oyczyzny, stałe, mocne y nie-
„wzrószone ma panowanie; bo każdy widzi, iż silna ufność Narodu w Królu, Króla
„wzajem w Narodzie, jest niezwruszoną twierdzą Praw, swobod, y całości Oyczy-

„ zny. Doświadczenie zaś wyjaśnia, iż y w Monarchicznych Panowaniach, gdzie-
 „ boiaźń, nie miłość ludu, Prawu, czyli raczey groźney woli Monarchy uginąć się zwy-
 „ kła, tam w każdym zdarzeniu nie ogląda samowładca pomysłności, ogromność Woy-
 „ ska nie zawfze potężnym go czyni; (dzisiejszey wojny zapal iasno widzieć daie) mi-
 „ łość, przywiązanie połączone z troskliwością o dobro publiczne, szczęśliwemi robić
 „ zwykły Monarchow y Narody.

„ Nayaśniefzy Panie! Woysko dopiero na papierze napisane, lecz serca Polaków
 „ maff przywiązane, hołd niekazytelney wierności piosące Tobie; iedno słowo prze-
 „ mow do Narodu, uyrzyfz, Królu miłościwy, więcey, iak sto tyfiączną potęgę Woy-
 „ ska, otaczającą Tron Twoy; będziesz, Królu Nayaśniefzy, wylewał iży radoſne, gdy uyrzyfz,
 „ iak się wybiegać będziem, oſtatnią kroplę krwi wytoczyć przy Twey doſtoyności,
 „ przy obronie całości Kraiu, zachowaniu ſwobod, wolności, y Przywileiow naſzych;
 „ rana, kalectwo, y ſama śmierć nie będzie nam ſtraſzna.

„ Przeraziły serca mieſzkańcow Woiewództw Ruſkich z Tronu W. K. Mei po-
 „ wiedziane przypominające nieſzczęśliwey Ukraińskiej rzezi ſłowa, o boday ta ſmu-
 „ tna y opłakana dola w panowaniu W. K. Mei, y naypozniefzey potomności widzieć
 „ ſię nie dała, lecz iednak boiaźń ma ſwe uwagi, a wiadomości partykularne wrożyć
 „ ią każą; Miłościwy Panie! Oycowſkiej pieczołowitości pokaż w tym momencie li-
 „ tość, zaradz skutecznie z Przeſwietnemi Stanami, abyśmy beſpiecznie w domach na-
 „ ſzych zaſypiać mogli.

„ Lecz zwracając ſię do materyi przedłożenia Seymu, gdy w pięciu tygodnio-
 „ wym czasie, te tylko dwie, acz ważne, ale ieſzcze nie wypełnione, udziałami
 „ Konſtytucye, nie możemy ſobie podchlebiać, abyśmy w tych kilku dniach, zdziałane u-
 „ zupełnili y inne konieczne potrzebne utworzyli; ieſtśmy tedy w nieodbitę potrzebie
 „ przyczynienia czaſu Seymowania, bo lubo o Seymach Konfederackich niemaſz Prawa,
 „ kiedy ſię ukończać powinny, lecz doświadczenie y zwyczaj ſkaie ſię prawem, gdy
 „ w Woluminach Seymow Konfederackich czytać daia ſię przedłożenia.

„ Nie ſpodziewam ſię, abym był zagabniefy, iż materyi toczącey ſię nowemi proiekta
 „ mi zarzucać nie godzi ſię, bo wnioſek taki popieraiaćemu publiczną zruynowałby repu-
 „ tacyą, bo cały Narod zlorzeczyłby temu, któryby zaprzeczeniem truć publiczne Obra-
 „ dy, a przez to Anarchią w Rządzie zoſtawić uſiłował; iednak tłumaczę ſię daley zawczaſu;
 „ życzę, ale ſię nie ſpodziewam, aby materya opifania granic Władzy Woyſkowej
 „ w tygodniu zakończyć ſię mogła, przypadkiem, gdyby ſię nieukończyła, wypadłoby,
 „ że przed zamierzonym prawnym ſzeſcio-tygodniowym czaſem, proiekta przedłuże-
 „ nia Seymu wnioſić nie można, a ia mówię, iż po upłynionym czaſie wnioſić iuż niery-
 „ chło, w tym mieyſcu czaſ y pora.

„ Pytam ſię, gdyby nieſzczęśliwym dla Oyczyzny trafem, Seym w obrocie ta-
 „ kim, iak teraz ieſtśmy, ukończył ſię; ktoby w takim ſmutnym zdarzeniu rządził
 „ Woyſkiem; Departament z przywroceniem Kommiſſyi ieſteſtwo ſwoie utracił; ktoby
 „ zawiadywał y ſzafował Skarhem Rzepltey, bo wybranych Kommiſſarzy niemaſz?
 „ = Co do Woyſka = Hetmani zaſileni prawem przywracaiącym Kommiſſyą Woyſko-
 „ wą, mogliby mówić = Kommiſſya Woyſkowa dla Rządu Woyſka przywrocona, Jey
 „ głową z mocy Prawa 1764 Hetmani; nie podobalo ſię Rzepltey dodać Kommiſſarzy,

„Więc tym samym chciała nas przy rządzie y władzy Woyska, dawnym Hetmanom
„zabezpiezoną, czynną mocą upoważnić, przeto absolutny Rząd przy nas zostać, na
„co-ia się nie zgadzam. Co do Skarbu, Podskarbiowie równyż utworzyćby mogli
„wniosek, y swoiey mocy przywłaszczyć Skarbu Rzepltey szafunak. Rada nie obra-
„na, więc Jey niemał; coż ztąd za konsekwencya? oto ogólny Kraiowy nierząd,
„Anarchia y wewnętrzne zamieszanie powstałoby, przyszłość powinna nas zawsze
„w dopełnianiu terażniejszym czynić ostrożnemi; w porządku tedy przedłużenia Sey-
„mu wygotowałem Projekt, który dozwolisz Najjaśniejszy Panie y Prześwietne
„Skonfederowane Rzepltey Stany, abym przeczytał, a po przeczytaniu dalszą jego u-
„czynić explikacyą, ostrzegam sobie.

„*Tu był Projekt czytany.* Najjaśniejszy Panie, tak mi się zdawało, taka była
„myśl współkolegów w znaczney liczbie do W. Marszałka Seymowego y Konfederacyi
„Koro: w dniu wczorajszym zgromadzonych, bo tak potrzeby Kraiu wyciągały, aby bez
„zamiaru czasu ułożyć Projekt, a ktoż mię pewno przeświadczy, w iak prętkim cza-
„sie, koniecznie potrzebne Kraiowi wymierzem ustawy, nie siodzi tu sobie z nas każ-
„dy długiego siedzenia, każdyby rad (gdyby to być mogło) pozostałą Familią y
„siedliska swoje iak nayprędzey oglądać, lecz przyląwszy publiczney funkcyi obo-
„wiązki, zapomina o tym, co winien sobie, ale usiłuje y pragnie wypłacać, eo winien
„kochaney Oyczyźnie:

„Prześwietne Skonfederowane Stany, Ogólny zamiar czasu bez szczególnego być
„może, iż wpoi w nas, abyśmy iak nayprędzey ukończyli rozpoczęte dzieło, niech
„Seym terażniejszy niezliczonych Oyczyzny klęsk zgładzi plamę, niech pozna poto-
„mność czyta, iż za Panowania Najjaśniejszego STANISŁAWA AUGUSTA Mądrego Kró-
„la doznawszy Rzeczpospolita smutnych y różnych nieszczęść, naygruntownieyszą
„trwałości sweley położyła Epokę.

„Jeżeli by zaś iednomysłney zgody na przeczytany Projekt niebyło, miłością
„strapioney y uciśnionej Oyczyzny upraszać poważam się JWW. Marszałkow, aby in
„Ordine tegoż Turnum dozwolić raczyli. Projekt zaś przeczytany do Ławki oddać.

JP. Małachowski Kanclerz W. K. mówił:

„Przywłaszczona ta jest Ludzkim czynnościom Kondycya, że nietylko onych
„skutek przyszłość dopiero okazuje, ale y wymiar momentów, onym poświęcić się
„mających, rzadko kiedy dokładnie ugađnionym być może.

„Nieprzewidziane zatrudnienia, nietylko samemi losami skutków, ale y wydzia-
„łem czasu rządzić częstokroć zwykły.

„Zaczynamy już szofy Seymowania Tydzień, dopiero rozpoczęta Czynności Sey-
„mowych być się zdaie Robota.

„Przychylając się do poprzedniczego Głosu JW. Wołyńskiego, nietylko uznałem
„potrzebę przez nową Ustawę przedłużenia czasu Nam do Seymu wyznaczonego, ale
„y w tey mierze stosując się do woli W. K. Mei Pana Miłościwego; ku zaspokojeniu
„troskliwości, podaję Projekt, z prośbą, aby mógł być czytany.

Po Głosie swoim podał Projekt prorogacyi Seymu do dnia, 22. Mie-
siąca Grudnia.

Przystąpił zatem JP. Sekretarz Seymowy do przeczytania Projektu
D. ro. nayprzod podanego przez JP. Świętoślawnskiego. Powtore JP. Kanclerza
Listo. pada. W. Koron:

JP. Stroynowski Poseł Wołyński przymowił się, że myśl Kolegi Jego JP. Świętoślawnskiego wszystkich przekonać powinna o potrzebie nie ograniczenia czasu dla tylu pozostałych do udecydowania ważnych Materyi, ale sądził, że nie trzeba zagradzać drogi do Limity, ile w zbliżającej się porze Kontraktów, a przeto upraszał o dołożenie tego warunku, *z wolnym zalimitowaniem na czas jaki się Stanom podobać będzie.*

JP. Hulewicz Poseł Wołyński domowił się, aby do Projektu JP. Kanclerza W. K. przydano było, *non obstante ulteriori prorogatione vel limitatione.*

JP. Marszałek Seymowy: Dołożone przez JP. Wołyńskich uwagi, azali nie „ przyspieszą tak potrzebnej Rezolucyi! Ze zaś dwa są podane Projekta, „ przeto zapytnię się, czy do pierwszego, czyli też do drugiego przydane „ bydź mają?

Odpowiadając na to JP. Suchodolski Poseł Chełmski oświadczył:

„ Związek dzisiejszej Konfederacyi chcąc mieć czynnym, potrzeba wszelkie ułatwiać trudności, tym bardziey onych stwarzać nie należy.

„ Minelo pięć niedziel Seymu, y prawie nicśmy nie zrobili, prócz ustawy sto „ tysięcznego Woyska na papierze, y wstępu dopiero do władzy nad Woyskiem w Kom- „ misyi ustanowionego. Akto się zgodzi na to, iż Seym limitowanym nawet dopóty „ być nie może, dopóki władza Woyskowa zakończona, y podatki odpowiadające „ wielości udeterminowanego Woyska ustanowieniami nie będą; ten przyznać musi, iż „ zakładać termin Seymu terazniejszego, w czasie otaczającej nas wojennej Sąd- „ iących burzy, z interesami Rzeczypospolitey zgodnym nie jest.

„ Sam Akt związku naszego, skoro zamienił naturę Seymu Ordynaryjnego w „ Seym Konfederacki, przez wypadłą okoliczność potrzeb Kraiowych, niezamierzył „ czasu, iak długo tenże Seym ma się ciągnąć; y iak prędko ratunek Ojczyzny do tego „ był nam powodem, tak dopóty, dopóki tak zbawiennego nieusłuchniemy zamiaru, „ sami sobie żadnych zawad na przeszkodzie kłaść nie powinniśmy; y owszem te u- „ przętać, y sprzeczki wypaść mogące wcześniej ułatwiać, jest to Seymujących obowią- „ zkiem.

„ Wnieśli prorogacya do dnia 15. Grudnia. roku bieżącego, dwie nam gotnie „ trudności, bo iak jest niepodobnym do dnia oznaczonego zakończyć ułożenie wła- „ dzy nad Woyskiem, y podatki, tak rzecz oczewista, iż wprzód na prorogacyi, a po- „ tym na limicie spory wieść będziemy.

„ Jasnó więc wytłomaczywszy się, dla czego oznaczać dnia prorogacyi niechciał- „ bym, a nie przecząc po uskuteczniionych ważniejszych okolicznościach limity Sey- „ mu terazniejszego; odwołuję się do Aktu Konfederacyi, odwołuję się do pierwszako- „ wego stawiania mego, które wiem, że się z wnioskiem moim niniejszym zupełnie „ zgodzą.

„ Przyznaię, że nie jest to rzecz najmilsza w tak długo ciągniętym Seymie zdro- „ wie, y majątek uszczuplać, ale losy Ojczyzny wszystko przeważać powinny, a my, „ skorośmy się te obowiązki za współ-Braci naszych dźwigać podieli, choćby z naj- „ „ większą

„ większą przykrością zawodzić ich nie powinniśmy, y owszem ciężar ten ciągnąć
 „ nie tylko z cierpliwością, ale z ukontentowaniem należy, ile gdy część pomysłno- D. 10.
 „ ści Królowych, y na każdego z nas w szczególności spada. Lifto-
pada.

JP. Suchodolski Poseł Smoleński przełożywszy, iż Prorogacya bez de-
 terminowania czasu, byłaby Sejmem Nieustającym, łączył zdanie swoje do
 Projektu JP. Kanclerza W. Kor:

JP. Marszałek Sejmowy rzekł: „ Rozumiem, że uspokoią się kwestye,
 „ gdy do drugiego Projektu dołożono będzie ostrzeżenie dalszey Proro-
 „ gacyi:

Na co J. Pan Suchodolski Poseł Chełmski przymówił się w te słowa:

„ Przełożyłem już przyczyny, dla czego nie mogę na tak krótką Sejmu Profo-
 „ gacyą pozwolić, a zatym idąc za Projektem JP. Wołyńskiego, jeżeli iednomyślny
 „ nań nie będzie zgody, przystąpić *ad Turnum* upraszam:

JP. Suchorzewski, Poseł Kaliski wniósł: że lubo podług wniesienia JP.
 Wołyńskiego: z okoliczności terażniejszego w Sąsiedztwie zamieszania, życzyć
 trzeba, przedłużenia Sejmu bez ograniczenia czasu, można jednak przychy-
 lić się do Projektu JP. Kanclerza W. K. z przyczyny, iż Rzplta w samowła-
 dztwie swoim zostając, jest Panią, po wyisiciu iedney prorogacyi y daley Sejm
 przedłużyć.

Odpowiedział na to JP. Suchodolski Poseł Chełmski:

„ Zgodzę się zawsze z gorliwością J. Pana Kaliskiego, to tylko powtarzam, że
 „ czas tak krótki nie wystarczy na ułatwienie tylu, y tak ważnych materyi, iakie się
 „ nam jeszcze pozostaia. Przyznaję, że Rzplta iednowładną jest Panią, y Samowładz-
 „ twa iey opisywać nie należy. Ale przykład dzisiejszy ztwarza we mnie trwogę, aby-
 „ śmy podobney przy wypłynionym z prorogacyi czasie trudności nie doznali. Moim
 „ zaś jest celem uprzątnione mieć wszystkie, a nie nowe tworzyć zatrudnienia; Z tych
 „ przeto powodów zdaniem moim do Projektu J. Pana Wołyńskiego przychylam się.

Jmć Pan Suchorzewski Poseł Kaliski wzwyż przełożone przyczyny
 ponowił, Projekt Jmci Pana Kanclerza W. Kor: utrzymując.

Mówił potym Jmć Pan Stroynowski Poseł Wołyński w tey osnowie:

„ Ten czas, który jest naydroższy, bo Obradom Publicznym poświęcony, determi-
 „ nuje nas, abyśmy Projektu przez Kolegę wniesionego odstąpili; Tym bardziey, że ma-
 „ my pobudkę w Instrukcyi naszej, przez włożony obowiązek złożenia dzięków W. K.
 „ Mci za konferowanie Pieczęci Wielkiej y Referendaryi Koronnych J. WW. Ichmć
 „ Panom Małachowskim. Godni ci Mężowie, iak zawsze do Publicznego Dobra zmie-
 „ rzaia, tak y teraz iawne tego dają nam dowody. Połączywszy więc obowiązki In-
 „ strukcyi naszej z winnym dla J. W. Kanclerza W. K. szacunkiem, ile gdy Projekt ie-
 „ go zostawia wolność do dalszey Sejmu Prerogacyi; chętnie naszego odstępujemy
 „ Projektu.

Czytał zatym Jmć Pan Sekretarz Sejmowy Projekt Jmci Pana Kan-
 clerza W. Kor: tak iak w Konstytucyi jest umieszczony; który za iedno-
 myślną zgodą przyjęty został.

D. II. Po nastąpiionym przez Deputowanych do Konfitytucyi pomienionej u-
Lifo- chwały podpisaniu; odezwał się Jmć Pan Świętollawski Posel Wołyński w
pada. te słowa:

„ Celem oszczędzenia czasu podanego przezemnie odstąpiłem Projektu, upraszam
„ więc teraz Jmci Pana Marszałka, abyśmy do zaczętej materji Woyskowej przystą-
„ pili.

Król Jmć wezwawszy Ministerium do siebie tak mówił:

„ Szczęśliwy dzień dzisiejszy okazał dowodnie, co umysł Seymujących Duchem
„ miłości Oycyzny prowadzony dokazać może, y iak prawdziwe rzeczy poznanie,
„ zwłokę czasu nadgrodzić potrafi, zgodnym tego ułatwieniem, co długich rozmyślań
„ bydz przyczyną y naytrudniejszym do udecydowania wydawało się. Wzajemnie
„ Król Narodowi, Naród Królowi dni takich winzować y życzyć powinien; Mam na-
„ dzieję, że ten nierozzerwany iednomyslności węzeł, y szczerosc intencyi naszych dal-
„ sze Seymowanie uczyni użytecznym. Król z Narodem, Narod z Królem, iest to ha-
„ sto, od którego w biegu życia mego nigdy odstępować nie umiem, y które spodzie-
„ wam się, że Przekaznym Stanom zawsze przytomnym będzie; Dzisiejszą Sessją, któ-
„ ra płoń przyniosła, chętniebym daley kontynuował, gdybym nie słyszał zdań niektó-
„ rych, że czas od dzisiejszej do intrzejszej Sessji, skuteczniejszy Obrad naszych
„ sprawi ułatwienie; Słyszałem y przychylam się ochotnie, aby Sessye nasze raniey
„ się zaczynały, dla tego, ażebyśmy mogli y potrzebom Rzpltej sporzey dogadzać, y o-
„ szczedać zdrowia, bez którego ani kontynuować, ani zaczętych kończyć czynności
„ nie mogłyby Osoby Seymujące; A zatym w nadziei, że jutro Bóg nam pozwoli z ró-
„ wną iak dzisiaj iednomyslnością w dalszych Obradach postępować, Solwuję Sessją
„ na Dzień intrzejszy na godzinę dziewiątą zrana.

S E S S Y A XVI.

DNIA II. LISTOPADA.

JMC Pan Marszałek Seymowy zagaił.

„ Im milsze nadarzenia, tym silniey wpaiła się w pamięć. Słyszane na dniu
„ wczorajszym z Tronu słowa, że Król z Narodem, Naród z Królem, tak czule prze-
„ niknęły serca Poddanych, że Naród, w dopełnieniu winnego Maieństawi Pańskiemu
„ uszanowania, wywnętrza swą naywyższą czulość, w zapewnieniu, iż pragnie
„ bydz przy Królu, sławać przy Dostoieństwie iego, a mając go na czele w czynno-
„ ściach Kraiowych, uwielbia go iako Króla y Pana przodkuiącego w zaradzeniu po-
„ trzebom swey Oycyzny.

„ Naywyższe mu nieśm dzięki, że czego się spodziewał a życzył sobie Naród, to
„ dosięga.

„ Zyi Nayiasniejszy Panie w obfitszych serca radościach, a z dni naszych pragnie-
„ my Ci udzielać na ich przedłużenie.

„ Ciąg Seymowania naszego, gdy wymaga tak z posłuszeństwa Prawa, iako też
 „ z chęci utrzymywania porządku traktowania Materji rozpoczętej w opisie Kommiss. woy- D II.
Listo-
 „ skowey, zaczym do niasy przystępnę. A ta przy licznych Artykułach, aby snadniey pada,
 „ odbywaną była, chciałbym Prześwietnym Stanom zaproponować, abyśmy Artykuła-
 „ mi biorąc, a te dzieląc na części, mogli ie snadniey roztrząsając, zadecydowywać, w
 „ czym czekam ich woli oznaczenia.

Zabrał głos Jmś Pan Ankiewicz Kasztelan Sandecki.

„ Prawo mieć chciało, aby Naród po upłynionym dwóch-letnim czasie, stanął przed
 „ Tronem Króla swego, dla weyrzenia z nim wspólnie w Kraiowe potrzeby. Los wy-
 „ rokami Opatrzności kierowany tak sporządził, iż zgromadzenie Stanów w naypilniey-
 „ szą dla Oycyzny przypadło porę; roztropność zaś y czuwająca dobrego Króla troskli-
 „ wość, postrzegłszy sposobną do ratunku powszechnego chwilę, z naywiększą ogłosiła
 „ ią Narodowi radością.

„ Jaki jest Stan, głosem o niebezpieczeństwie ostrzegającym nagle obudzonego,
 „ taki podobno dziś z naszym porównać można. Wpada bowiem pod ów czas
 „ pierwsza takowemu odwagi zaraz rezolucya, trafla ręka do broni, choć jeszcze nie
 „ całkiem prowadzona reflexyą, lecz chybną tylko raz zadaie, ieśli nie czeka, aby
 „ wprzód oko, pierwszy stróż ciała, swą zrobił powinność.

„ Takim jest stróżem politycznego ciała ostrożna uwaga, zawsze w prawdzie za-
 „ wadzająca każdemu y Szlachetnemu nawet zapalowi; lecz że ie y towarzystwo z po-
 „ czątku dzieła potrzebne, zna każdy, byle sobie chciał wspomnieć, iak dręczącym by-
 „ ła mu gościem, gdy po dokończonym dopiero przedsięwzięciu stanęła przed nim.

„ Chcieliśmy zabezpieczyć całość Kraiu Rzplitey, chcieliśmy zostać znaczącym
 „ Narodem, odezwała się nakoniec w sercach naszych wrodzona chęć wydobyć się z
 „ podległości; więc iednym wszyscy zaięci ogniem, liczne uchwaliliśmy Woysko. Po-
 „ iak iestem, w pośród mych mówię współ-Ziomków, niech mi się y reszty z równą
 „ otwartością domówić godzi = Oto, zląkł się nazajutrz Architekt wyniosłości dzieła
 „ własnego, poszedł szukać podpór, aby go ten gmach własnym nie zgnoił ciężarem;
 „ szczęśliwy, ieśli na dosyć mocne y donośne trafił.

„ Niechże teraz w ustawieniu tey znalezionej podpory, pewnie dobrej, skoto z
 „ wolą Narodu zgodney, iak naylepiey będzie zachowany rozmiar; Mówię wyraźniey:
 „ niech materya Woyskowa tym idzie porządkiem, aby nayprzód każdy oneyże Arty-
 „ kuł uważnie został roztrząsniony; aby powtóre tak szedł ieden po drugim, iżby na-
 „ stępny nie obalał poprzedzającego.

„ Łatwo pierwszemu dogodzić życzeniu, biorąc w Prawie 1768. postępowania
 „ Regułę, które porządek Seymowania przepisując, tak względem Projektów mówi:
 „ *Iż ieżeli Projekt który będzie zawierał w sobie kilka Propozycyi, czyli Kategoriy czy-
 „ ście- ułożonych, któreby potrzebowały iakiey molifikacyi lub odmiany w opisanu, na ten
 „ czas na każdą z tych Kategoriy czyście ułożoną, y żadney ohojętności niepodpadającą;
 „ ma być Turnus dawany, gdy o niego kto prosić będzie z Seymujących.*

„ Lecz tu miejsce przestrzedz, iż do drugiego nie trafiemy zamiaru, to iest: nie
 „ unikniemy, aby ieden punkt nie nadwężył drugiego, ieżeli nie usłuchamy tego Pra-

D. 11.
Liko-
pada.

„ wa, wyraźnie wskazującego nam dalszą drogę. Pozwala 68go. Konstytucyą, iakom
„ dopiero wspomniał, na Kategorie rozebrać Projekt, y na każdą Turnum żądać, lecz de-
„ cydowaną *etiam pluralitate* nie ma za Ustawę Seymową, moc już Prawa mającą, do-
„ poki cały nie udecyduje się we wszystkich punktach Projekt. Słowa cytuje tej Kon-
„ stytucyi. *Po skończonym Turnum y ogłoszeniu przez Marszałków większości głosów,*
„ *ciż Marszałkowie już decydowany Projekt podpiszą z Deputatami.* Więc na Propozy-
„ cye rozebrać wolno Projekt, ale go przez podpis Prawem użnać aż wtenczas nale-
„ ży, gdy już Projekt decydowany.

„ Co gdyby szło (uchoway Boże) inaczej, gdyby naprzykład każdą załatwio-
„ ną Kategorią brano za Ustawę, już drugi punkt znosząc iakim przypadkiem pierwszy,
„ braćby musiał *Obiaśnienia* tutaj, a spór ustawiczny albowy dzieła spozniał skutek, albo
„ co raz niezrozumiałszym zrobiłby Prawo.

„ Trudno jest żądać po J. OO. J. WW. tak Marszałkach, iako y Deputowanych do
„ Konstytucyi, takowego w Kategoriach układu, któreby już wieszczym duchem cią-
„ gnął niesprzeczną onychże następność.

„ Czynią ci godni Mężowie z siebie dla usługi Publiczney wszystko, wdzię-
„ czność Narodu będzie ich nadgroda, dziś im się pierwszy oney zadatek należy w u-
„ łatwieniu im pracy, y okazaniu nieograniczonego w ich charakterze zaufania.

„ Kategorii każdej decyzya pod strażą zaprzyśiężoney tak zacnych Mężów wia-
„ ry jest arcy-bezpieczna; ieżliby tedy tak los sporządził, iżby w liczbie udecydowa-
„ nych Kategorii znalazła się takowa, coby drugą nadwerężała, Ciż sami szanowni
„ Mężowie o Kontradycyi ostrzedz, sposób pogodzenia oney podać y Projekt czy-
„ stym zrobić, mieliby za powinność; bo do niey powód y w obowiązkach, y w do-
„ brym znajdują swym Obywatelstwie.

„ Idźmy, powtarzam, ostrożnym krokiem, tworząc dzieło Kraiowego (w rozcią-
„ głym rozumieniu wyraz biorąc) bezpieczeństwa, na Kategorie rozebrawszy Projekt,
„ nie wprzód go Prawem nazwiemy, do poki wszystkie iedna po drugiej udecydowa-
„ ne nie będą. Nie umiem zgadywać, nie tłumaczę konsekwencyi; lecz mi towarzy-
„ szy trokliwość przyzwoita, więc pragnę y radzę, mieć doskonale iasną Ustawę; a
„ przeto Konstytucyą 68go. wsparty, waruję sobie z miejsca mego, aby był zacho-
„ wany w postępowaniu niniejszym porządek tą Konstytucyą przepisany.

Jmé Pan Hulewicz Posel Wołyński miał mowę następującą:

„ Sławna niegdyś męstwem y odwagą, a teraz ciągłych nieszczęść doświadczę-
„ niem Polska; gdy z każdej strony ogromna burza okropnym iey groziła upadkiem,
„ w jedney chwili z swoich powstała ciemności. Ten to przedwieczny, a razem nay-
„ lepszy Tworca, który Wszechmocną Dłonią Narodów waży losy, który skinieniem
„ kamienné serca w nayszczelne odmienia iestestwa, odsunawszy grubą zaslonę wolne-
„ go Narodu ciemną zrzucił, za promykiem światła, ukazał wiernym swoim prawey
„ tor drogi, a zagrzaawszy oziębione serce duchem łaski, włożył w ich usta słowo swoje
„ tworcze, którego trzykrotny odgłos w jedney chwili ledwie w zarodzie będącą na-
„ fza szczęśliwość, natchnął, zafszepił y ożywił. Jakoż Nayiasz Panie, choroba
„ części

" części nie była pospolitą zarazą Kraju, pozostałych w domu Braci nie najmni, lecz
 " wierni tłumacze Poślowie, chwytają szczęśliwą porę, wielbią Opatrzność, iż dniom
 " W. K. Mci przeznaczyła powstanie Polski, abyś P. N. przez wszelkie nieszczęść wraz
 " z Narodem przeszędłszy śkopnie, poznał, iż sami Królowie wolnego Narodu namie-
 " rniczą BOGA na ziemi okazują władzę, który będąc człowieka Tworcą, zostawi-
 " wszy mu wolną rządy sobą wolą, tór życia jego Prawami obostrzył, niechtąc
 " inney daniny, prócz ofiary wolnego serca, nad którym panowanie sobie zostawił.

" Masz W. K. Mość to wszystko, cokolwiek Król najlepszy od Narodu żądać, a
 " Naród wolny oddać unemu może; to jest: ofiarę krwi y majątku za dostojeństwo swo-
 " ie; a choć Ci Naród giewołniczym nie bił kołanem, choć podchlebnym Twe uszy
 " nie pieści tonem, odda Ci jednak to z serca w dniu jednym, czego najśrońszy u-
 " kaz w długim lat przeciągu wycisnąćby nie zdołał. Idzie za głosem powołania ochot-
 " tny Polak; uymie własney potrzebie Płeć Zeńską, Szlachetnym uniesioną zapalem
 " z ozdób swoich czyni ofiarę, dziecinny nawet oczom drżącey Ojczyzny okazuje
 " się postać, a na dniu onegdajszym obfita w ręce J. W. Marszałka Seymowego, złożona
 " z broni, sukna, pieniędzy, ofiara, dopełnia głos od Ojczyzny wołający: *Concidite Ara-*
 " *tra vestra in gladios, Et ligones in Lanceas; infirmus dicat: Fortis ego sum.*

" Nayaśniefzy Królu! kto serc czułych iak W. K. Mość jest Panem, nie dla
 " siebie odmownego nie znajdzie, z nami Królu w potrzebie, albo świetną twą głowę
 " ozdobiłz Laurem, lub jeżeli twardość losu czarny dla nas ukule wyrok, iak teraz z
 " radośnym, z ięklwym w ów czas rzekniesz łkaniem: Panowałem nad mężnym Ludem,
 " lepszego wartym przeznaczenia, ziemią krwią ich zbrczona, niech rodzi nieprzyja-
 " ciolom ciernie y głogi, a mnie do sprawiedliwej pobudza zemsty.

" Lecz Nayaśniefzy Panie, ochota ta nasza, nie jest wieśczbą dołi naszej. BOG
 " na łonie prawego Kościoła y wolności wychowanych Polaków nie karał, aby nie
 " dzwignął; nie dzwignął, aby upaść nie dozwolił. Wyratowani jednak jednomyslnos-
 " ścią, stoimy na szczęśliwości śkopniu, mając ieszcze w około siebie nie dobrze zaszy-
 " paną przepaść; niech nam pomyślność podchlebnym blaskiem nie cmi zrzenicy zawfze
 " drażniąc nieszczęście pobłądzić można, które ukołysane podchlebnie uspić, niż niewcze-
 " snym rozruchaniem w czynności trzymać, zawfze bezpieczniey. Utworzywszy liczbę
 " Sta Tyśięcy Woyska, podobalo się Rzeczypospolitey utworzyć Magistraturę nie nową,
 " ale w rządzie naszym kilkanaścieletnim doświadczoną przeciągiem, która przypomina-
 " iąc nam pierwiastkowe W. K. Mci chwalebne y szczęśliwe Panowanie, przypomina
 " nam oraz Iego gorliwość, z którą iako Pośel na Seymie Convocationis tworzyłeś w
 " tej Świątyni odnowioną świeżo pod nazwiskiem Kommissyi Woyskowej Władzę.

" Lecz Nayaśniefzy Panie, władza ta, nie będzie rządzić garstką ową po Kraju
 " rozsypanych ludzi, Konfystencyą Stotyśięcznego Woyska, nie same Królewsczyzny,
 " y Duchowne dzwigać będą Dobra; poświęcone na obronę Domów y granic naszych
 " Osoby, owe Stotyśięczne bronią błyskające ręce, sposób zarobienia Chleba mając od-
 " ięty, od nas broni, ubioru, y pożywienia wymagać będą. Wsie nasze będą ich Do-
 " mami. Wyprawiona znoiem Rolnika niwa, żywić ich będzie; rozsądna, podzielna, y

D. II. " przezorna władza Rzeczpospolitę z boiaźni Moźnorządu uwolni, ciężar płacone-
Lito- " go osłodzi podatku, a karnością przyzwoitą obostrzając naturalną Zolnierza bystrość
pada. " y zapęd, nie dopuści sarknąć Obywatelowi, lub z owym płamiącym Woysko na Sey-

" mie ozwać się Aziona: *Usquequo servi nostri dominabuntur nobis?*

" Widząc ja, Nayiaś: Panie, na czele przyszley Kommissyi zasiadających Mężów:
" Mężnego Branickiego od młodości do W. K. Mci przywiązanego, Rzewuskiego chwały
" y nędzy Oycowskiej Współdziedzica, sławnego wolności osobistej dla wolności
" Oycyzny ofiarą, odważnego Ogińskiego, którego żądy, iż pomyślność nie odpowie-
" działa Oycyzny, iż Szlachetne jego skrapiając lice w tym wyrznięte Zgrmadze-
" niu, aż nadto nas przeniknionych, o tym żalu jego przeświadczyły; zacnego Ty-
" fzkiewicza, dzielnego Seymu wolnego Marszałka, y stopniami zasług, wysokie w Oy-
" czyźnie otrzymującego Ministerium, ufam, iż staranie ich dążyć będzie, aby w powa-
" dze swojej uszczupleni ochotnie wszelkie, względem siebie przyjmowali Rzpłtey roz-
" rządzenia; lecz władzy Prawodawczej mieć bacność należy, aby to Ministerium tak
" znaczne, mając Ustawami skrepowane ręce, nie było bezczynne.

" Wygotowany przez J. W. Starodubowskiego Proiekt, każdego z Seymujących
" zastanawia umysł; Ja zaś nietylko radzę, ale z mieysca mego dopraszać się będę uro-
" czyście, aby w tey Kommissyi, czterech co rok zasiadając Hetmanów, każdy z nich
" kolejno przez trzy miesiące prezydując, iako płatni do usług Rzpłtey byli użyty. Czy-
" liż to bowiem ochocie znacznych Mężów nie zapierałoby drogi, y o nieśluszne branie
" żołdu, ile przy powiększonych podatkach, bardzo krwawego, nie fukałoby własne
" Hetmana przeświadczenie, gdyby w ciągu dwuletnim dwóch szczególnie zasiadając
" Hetmanów, dwóm drugim bezczynnie odłogować dopuszczali? czyliż takie utworzo-
" ne Prawo oczywiście nie krzywdziłoby Skarbu Rzpłtey? Nadto, co nam do uchylenia
" Departamentu Woyskowego naygruntowniejszym było powodem, to nam w niniey-
" szych dla Kommissyi przepisach ostrożności być powinno przyczyną. Departament
" woyskowy przez swoje *Individua* zasiadając w Radzie sam Hetmanit y słuchał, dawał wy-
" roki y wykonywał, y te ieszcze z pod swego nie oschle pióra, do drugiey przeniosłszy
" się Sali, sam exekwował. Nie uchybiemy tey zdrożności, jeżeli wyraźny nie obostrzy
" warunek, aby żaden Hetman prezydujący w Kommissyi Woyskowej podpisałwszy Or-
" dynans, sam onego na czele Woyska nie dopełniał Ustaw, bo tak z iednego wyrato-
" wawszy się wiru, winny nierównie głębszy wpadlibyśmy zakręt. Każdy cień prze-
" wagi w równości, powinien być dla nas straszającym potworem, a gdy nam rozumu
" światło choć daleką y niebitą do samowładztwa okazuje ścieżkę, zamknąć tę y za-
" trzeć, Przeznaczonych Prawodawców powinnością. Przezorne Rzymian Rządy, da-
" wszy moc bez granic rządzenia w czasie Woyny Konfulowi, w śród naytęższego
" Woyny zapalu kończących swoje Urzędowanie przywóływały Wodźów. Powstała
" teraz z nieszczęść Polska niech pamięta: iż szkodliwą Departamentu skraszywszy siłę;
" nie ma na ruinach jego budować, razem rozkazującej y wykonywającej władzy.

" W podzieleniu nakoniec iak naymocniejszy rządzącej władzy, pożyteczną y
" nieodbitą upatruję potrzebę, aby z każdej Dywizyi ieden Sztab-Officer przez Gene-

„rała Kommanderulącego wybrany *cum voce representativa* w Collegium zasiadał Woy-
 „skowym. Każdy takowy Sztab-Officer, nietylko, iż służby wiadomy, będzie pomocą
 „w materjach *purè* służby tyczących się, ale nadto: o stanie y pozycji swojej wiado-
 „my Dywizyi, potrzeby tej przeloży, o sytuacyi miejsca, sposobności kwaterowania,
 „suszowania, zawiadomi, a zdanie jego wyłuszczone sprawi, iż Ordynanse nigdy
 „bezsłutecznie wydawane nie będą. Takich zaś Indywiduów nigdy Kommissya dla
 „siebie wybierać nie może, boby mogła zgrzeszyć affektacyą. Te tym czasem Stanom
 „Prześwietnym uczyniwszy przelożenia, nim mieć będą zrzeczność do innych przymó-
 „wienia się Punktów, zażanawia mię uwaga, za coby Osoby Woyskowe Urzędów Cy-
 „wilnych posiadać nie mogli? W nayprzezorniejszych Rządu Republikantkiego Usta-
 „wach ta ręka, która gromiła nieprzyjaciół uzbrojona, w czasie pokoju rządu spra-
 „wiedliwości, handlu, pisała ustawy? Możnaż bezpiecznie Żołnierza przez krew przed-
 „ków Kleynot Szlacheństwa y wolności zyskującego, od naypierwszych oddalić Prero-
 „gatyw? Nakoniec wyzuymy tę część Narodu z ich zaszczytu, każdy wolność kocha-
 „jący, broń porzuci, skupi się śmym potrzebą żywności przyciśnionych liczba; któ-
 „rzy władzę rządzącą swoim mieniąc Bogiem, uznają Rzeczpospolitą czczym nazwi-
 „skiem, Nas Seymujących słuchać nie będą, a stawszy w swoim obcemi Kraiu, staną się o-
 „wemi w Gallii zdziczałemi Pulkami, które Cezara swoim mając tworcą, pod zbroynę
 „nogi rzuciwszy wolność świętokradzko, przeszli Rubikonu Potok.

„Nayjaśnieyszy Panie! Ty czuiesz doskonale smak y chwałę wolności, bo w
 „niey prodzony, pozyskałeś Prawo Tronu y Rządów. Opatrzność, która Cię nam na-
 „znaczyła Panem, większemi nad pospolitość obdarzyła przymiotami. Wyśoka dusza
 „Twoja, sama podaje sposoby, któremi od następney po Tobie Oyczyzna uchronić się
 „może iednowładności; rządź sercami Tobie powolnemi do ugruntowania trwałości
 „szczęścia naszego naytrychley y nayskuteczniej. Czas drogi, chwila do powstania
 „krótka, a długość życia, kto wie? jaką przedwieczna zapisała ręka. *Non nos paritet*
 „*te fecisse Regem, sed tædet esse mortalem.*

Po tej mowie oddał do Łaski poprawki pierwszego Artykułu Proiektu o Kommissyi Woyskowej w Deliberacyi zostającego. Jedni z Ichmć Panów Posłów o głosy, drudzy zaś o czytanie Proiektu Kommissyi Woyskowej z deliberacyi wychodzącego dopraszali się.

Za danym sobie głosem, Jmć Pan Kwilecki Poseł Poznański jako Deputowany do Konstytucyi przekładał: iż w pierwszym Artykule Proiektu o Kommissyi Woyskowej siedm osobnych upatruie Kategorii, iako to: *pierwszą* o Hetmach; *drugą* o liczbie 18 Kommissarzy Woyskowych; *trzecią* o Osobach Cywilnych y Woyskowych; *Czwartą*, o 4 Woyskowych *cum voce informativa*; *Piątą*, o 12 Kommissarzach Cywilnych; *Szostą*, o czasie Elekcyy; *Siodmą*, o Assessorach Kommissyi. Te więc Punkta dla porządney y prędzey decyzyi, radził pooddzielać. Dodał ieszcze, iż w pomienionym Proieckie nie widzi dostatecznie obostrzoney dla Kommissyi Woyskowej dependencyi, ani zabezpieczenia od bezprawia; bo tylko iest wyrażono, iżby Kommissya po wydanych Ordynansach czyniła Rapport Królowi y Radzie, a z czynności swoich Seymowi Sprawę zdawała. Względem zaś Roty Przyięgi, ostrzegł sobie w czasie swoim przymowienie się.

H ij

D. XL
Lisło-
pada.

D. II. Domawiali się Ichmć Panowie Posłowie Wołyńscy o czytanie popraw
Lito. Projektu, o Kommissyi Woyskowej przez Kolegę swego podanych, inni
pada. zaś o przystąpienie *ad Turnum* na sam Projekt o Kommissyi Woyskowej w
 deliberacyi będący, a Jmć Pan Weyssenhoff Poseł Inflantki żądał głosu.

Zatym Xiążę Marszałek utrzymując trzeci głos z kolei dla Prowincyi
 W. X. Lit: dał go Jmci Panu Weyssenhoffowi Inflantkiemu, który miał
 rzecz w następującej osnowie:

„ Pierwszym celem Obrad naszych było, powiększenie Woyska do takiej liczby,
 „ iaka koniecznie potrzebną być zdawała się, dla postawienia Rzpltey w stanie obro-
 „ ny, od zewnętrżney napaści y gwałtu zdarzyć się mogącego. Gorliwě Polaka feres,
 „ wierne swey Oyczyźnie, troskliwě o Jey calość y powagę, a nadewszystko, nie da-
 „ wnemi jeszcze zakrwawione kłeskami, nie mogło się nie przychylić do takowego
 „ Projektu. Jednomyślnie wszystkich Prześwietnych Stanów Skonfederowanych glo-
 „ sy, stwierdziły to powszechne Narodn żądanie, zamieniając Projekt w Ustawę.

„ Nastąpiło potym, co z porządku rzeczy nastąpić koniecznie powinno było. Za-
 „ bezpieczywszy nadal calość Rzpltey zewnętrżną przez zwiększone Woysko; Trze-
 „ ba było szukać środków zaręczających calość Rzeczypospolitey wewnętrżną od te-
 „ goż Woyska: y to jest właśnie, co zabrało uwagę Prześwie: Skonfederowanych Sta-
 „ nów od niemalego już czasu.

„ Ciepliwy dotąd y własnemu rozumieniu mało ufający, słuchałem pilnie y uwa-
 „ żnie wszystkie w tey Izbie tylu zanętych y światłych Mężów głoszne zdania. Szuka-
 „ łem w nich prawdy, a z nią oczywistego przekonania mego. Te mając za iedyne de-
 „ terminacyi moiey prawidło, pozwolił W. K. Mość Pan mój Mli: żebym bez żadne-
 „ go na cokolwiek bądź, procz dobra Oyczyzny, względu, szczerze y otwarcie myśl
 „ moją, stosownie do rzeczy przełożył.

„ Stało już Prawo za wolą Prześw: Skonfederowanych Stanów, oddające Rząd
 „ Woyska Kommissyi. Jestem ieden z liczby tych, co tego byli zdania, żeby Rządu nad
 „ Woyskiem Departamentowi, to jest Radzie Nieustającej nie powierzać. To przychy-
 „ lenie się moie do Kommissyi, nie jest skutkiem uprzedzenia przeciw Departamentowi.
 „ Wyłożenie przyczyn, które mi do tego powodem były, będzie mówić za mną.

„ Nayiasnieyzy Panie! dać komu Sto Tyśięcy Woyska, nie jest rzeczą obojętną:
 „ bo te, iak w czasie pożytecznie, tak też y bardzo szkodliwie zażyte być może, kie-
 „ dy prywatney woli, gwałtowi y przemocy użyć zechce.

„ Przezorna zatym y sprawiedliwa troskliwość Obywatela Polaka, powinna była
 „ zastanowić się y na silną wziąć sobie uwagę, komu siły fizyczne Narodu z prawa się
 „ należą? to bowiem nie żadna arbitralność, ale sama Rządu istota, konieczny rzeczy
 „ porządek stanowiąc powinien. Ztąd iasno widzieć można, czy Rada Nienustająca ma
 „ Prawo przywłaszczenia sobie Rządu nad Woyskiem; czy odebrane siły Woyskowe
 „ Radzie Nieustającej, psują iedność Władzy Naywyższej; słażą Kray rozrywając siły
 „ onego. Tak poznawszy, cobyśmy byli powinni, czego dla tyśięcznych dotąd prze-
 „ szkód y nieszczęśliwych okoliczności, zrobić nie byliśmy zdolni: przychylić się nam
 „ należy do tego, co jest bliższym porządku; co się mniej do arbitralności skłania; co
 „ nie

„nie tak przestronną gwałtowi y przemocy drogę otwiera; co nakoniec złączy Wła-
 „dę dotąd rozerwaną, y Zwierzchność Naywyższą iedną, a tym samym porządniejszą, Lisko-
 „y pożyteczniejszą zrobić może.

„Naywyższą Narodu Polskiego Władzę Seymułcey Rzpłtey powierzona, ro-
 „iā Naywyższą Zwierzchnością, z którą bydź zawsze powinna władza Prawodawcza:
 „tę bowiem, gdy kto ma, ma tym samym Zwierzchność naywyższą. Dał Naród Sta-
 „nom Seymułcym Władzę Naywyższą; Uznał iedyne Ich zwierzchnictwo nad sobą:
 „wziął na się powinność posłuszeństwa onym; lecz włożył razem na też Zwierzchność
 „powinność, zaradzania skutecznego, wszystkim publicznym potrzebom swoim. Tym
 „iedynie końcem, Prawodawca pisze, a przynajmniey pisać powinien wszystkie Usta-
 „wy. Lecz żeby té cztze y próżne nie były, trzeba mocy, coby pełnienie onych za-
 „ręczała. y dla tego, istotny społeczności Cywilney porządek, mieć chce koniecznie,
 „żeby Władza wykonywająca oddzielną nie była od Władzy Prawodawczej; a zaty-
 „m, żeby fizyczna Narodu siła, była w ręku naywyższej Zwierzchności. W takim to
 „względzie Władza naywyższa powinna bydź iedna y nierozzerwana; Inaczej rząd
 „w Anarchią przemieniony zostanie, a społeczność, zamiast dostąpienia zamierzonego
 „celu swego (który szczegulnym y iedynym był powodem iey związku Cywilnego)
 „w ciągłym zamieszaniu, z ustawiczney między oddzielnemi sobie władzami Woyny,
 „cierpieć y szkodować przymuszona będzie.

„Teraz, niech, mi kto powie, że Rada Nieustająca iest na czele Rządu; że przy-
 „należy iest Zwierzchnictwo naywyższe, między Seymem a Seymem. Pytam się, kto
 „w iey ręku złożył Władzę naywyższą? kto pozwolił Prawodawctwu? (nie mówię o
 „tłumaczeniu Praw, bo ten *abusus* Prawem upoważniony, iest cechą naywiększego
 „bezprawia) Kto iey przyznał moc wykonywającą? Prawa bowiem, co iā twożyły,
 „nie exekwować, ale pilnować exekucyi każą. Ztąd cóż innego wniesć można, ieżeli
 „nie to: że siły Woyskowe ani z Prawa należą, ani są potrzebne Radzie Nieustającej.
 „Nie należą, bo nie iest Zwierzchnością naywyższą; niepotrzebne, bo nie ma władzy
 „wykonywającej. Jakież tu bydź może rozdwojenie Władzy? Jakie osłabienie sił
 „Narodu za odebraniem Rządu nad Woyskiem Radzie Nieustającej, gdzie ani nale-
 „żność, ani potrzeba tego koniecznie wyciąga, żeby fizyczną Narodu siłą zarządza-
 „ła?

„Gdyby, co każdego oświeconego y o Dobro Ojczyzny gorliwego Syna, nay-
 „większym bydź powinno życzeniem, Seym dobrze urządzony mógł bydź Nieustają-
 „cy czy gotowy! (poźniejszey to bowiem uwadze zostawnię) wtedy Zwierzchność
 „naywyższa zawsze działająca, stanowiąc Prawa, y exekucyi onych sama pilnując, Skar-
 „bem y Woyskiem zawsze rządząc, powszechnym Narodu potrzebom skutecznie zarzą-
 „dzaćby mogła.

„Uczul Naród konieczną potrzebę zawsze czuwającego nad sobą Rządu: Martwa
 „Zwierzchność naywyższa przez lat dwie, nauczyla go dosyć, że naypierwszą saktąd
 „wszystkich, y nieporządku, iey nieczynność iest przyczyną. Chciał temu zaradzić,
 „stworzył Radę Nieustającą. Lecz nieszczęściem w gorłą przepaść nierządu y zamie-

D. 11. „ szania pogrążonym został. Naywiększym tego dowodem jest, sam skład Rady Nieustai-
Lisfo- „ łącey. Jey niezgodność y przeciwieństwo ze kształtem Rządu Rzpltey jest oczywiste.
pada. „

„ Rzplta Prawa stanowi; Ona je tłumaczy. Y tak obok Konstytucyi Seymowych no-
„ we już się formuie *Volumen Legum Consilii Permanentis*, z Jey Rezolucyi y tłuma-
„ czenia urosło. Rzpóltey iako Prawodawczey, władza wykonywająca sprawiedli-
„ wie należy: Rada Nieustaiąca Exekucyą Praw sobie przywłaszcza. Daymy iey władzę
„ nad Woyskiem, ta posłuży do zagarnienia Skarbu; a wtedy już będzie drugą, zupełnie
„ oddzielną Zwierzchnością naywyższą, równą Seymniącym Stanom; ba większą iest-
„ cze, bo Władza Rady trwa dwa lata, Seymu sześć Niedzieli tylko.

„ W tym to miejscu słusznie powiedzieć można: że iedność Władzy jest zepsu-
„ ta, że siły rozerwano, Rząd osłabiono. Radzie zatym Nieustaiącey, nie przydać nie
„ można, chyba na gorzcie; w niczym władzy iey przyczynić, chyba na większe Rzą-
„ du zamieszanie. Bo ta, z istoty swoiey jest nierządem y arbitralnością, które innego
„ prawidła nie ma, prócz własnego mniemania.

„ Królu, Panie Miłościwy! gorliwe zawsze y na wszystko gotowe dla dobra y ca-
„ łości Ojczyzny moley, niosę serce do tey Praw Świątyni: Lecz umyśł spokojny, y od
„ zapalenia daleki, chcę mieć przewodnikiem do prawdy.

„ Nie mogę zamilczeć tego, co w stosunkach zachodzących między Radą Nieusta-
„ cą, a naywyższą Narodu Polskiego Zwierzchnością, widzieć przez oczywistość, przy-
„ muszony jestem: Nic więcęcy sobie z dłuższego trwania Rady Nieustaiącey obiecywać
„ nie można, iak albo przemienienie kształtu Rządu naszego Republikańskiego, w ar-
„ bitralnie iedynowładny; albo utracenie nadziei, żeby Polska kiedykolwiek do dobra-
„ go Rządu przyiść mogła. Pierwsze, łatwo stać się może, kiedy Rada Nieustaiąca za-
„ wsze iakiś nowy udział władzy naywyższej sobie przywłaszczać, ze Skarbem y
„ Woyskiem całą nakoniec w rękę swoim uyrzy; Drugie, z iey bytem jest nierozdziel-
„ ne. Jużem wyżej powiedział, że dwie władze rządzące, Naród w nierządzie trzy-
„ mają. Smutny aż nadto stan Obywatela wolnego (ieśli temu zapobiedz nie zechce)
„ bo mu zawsze złe grozi, albo nierząd, albo niewola.

„ Na zarządzenie temu, ieden jest tylko frzodek konieczny, nieodmienny y żadney
„ modyfikacyi niepodległy. Trzeba, żeby Zwierzchność naywyższa w Narodzie była
„ iedną; żeby przywłaszczać iey sobie, nikt pozoru nie miał, y nie śmiał; żeby zawsze
„ była trwająca; czynną y w każdej Narodu potrzebie do Rady gotową. Trzeba mó-
„ wię, Seymu zawsze trwającego, któryby tak był urządzonym, żeby istotnemu społe-
„ czności Cywilney porządkowi we wszystkim odpowiadał.

„ Co gdy mieć będziemy, żadne powierzenie komukolwiek bądź wydziałowey
„ iakiey części władzy, strasznym nam bydz nie może; bo pod ciągłym Zwierzchności
„ naywyższej zostawać będzie dozorem

„ Mowa w tym miejscu o Seymie Nieustaiącym, nie jest materią uboczną; nie iest
„ obcą Konstytucyi względem Kommissyi; iest konieczną, skoro decydować mamy o iey
„ podległości. Trzeba bowiem pierwey wiedzieć komu ma podlegać, a potym nakazać
„ podległość.

„ Z nayżywfzym radości uczuciem, widzę powszechne skłonienie woli Prześw:

„ Skonfederowanych Stanów do tak zbawiennej Ojczyźnie naszej y koniecznie po-
 „ trzebnej ustawy. Podane już w tej materji Projektu, Rodką mnie czynią nadzieję, D. II.
Listo-
pada.
 „ szczęśliwszych w przyszłości ukochanej Polski czasów, y na tym fundamencie, o-
 „ świadczam się z miejsca mego, że w opisanju Kommissji Woyskowej od Prześwie-
 „ tnych Stanów Skonfederowanych utworzonej, chcę widzieć iey podległ. śc Rosow. a
 „ do Stanów Rzeczypospolitej Seymującej, zawsze czynney, co w Projekcie do Łaski
 „ podjęt.

„ Królu, Panie Mój Miłościwy! Świętość obowiązków Urzędu mego, a znana
 „ o dobro Ojczyzny troskliwość Pańska, były najsilniejszym u mnie powodem do wy-
 „ nurzenia myśli moich. Nadto, łaskawa dobroć W. K. M. dała mi tę śmiałość, przy
 „ której, ani pojęciu, ani sercu memu gwałtu robić nie chciałem.

Jmć Pan Marszałek Seymowy.

„ Gdy już kolejne z Prowincyi Głosy, dały się słyszeć okazujące chęć życzi-
 „ wą y przyspieszeniu decyzji nad materją w deliberacyi będącą, y gdy przez głos
 „ ostatni Prowincya W. X. Lit: zdała się skłaniać do iednej Kommissji Woyskowej,
 „ przez co ta okoliczność, mogąca nas wstrzymywać w postępowaniu, już jest uprzę-
 „ tniona; dla zupełniejszego ieszcze w tej mierze oświecenia się, zapytnię się, czyli jest
 „ zgoda na iedną Kommissję Woyskową? Ta gdyby nastąpiła, przytępiłby Jmć Pan Se-
 „ kretarz do przeczytania Projektu *in deliberatione*,

„ Dało się słyszeć żądanie wielu Posłów W. Xięstwa Litew: ażeby doło-
 „ żono było, z warunkiem alternaty. Co Xiążę Marszałek Konfederacyi
 „ Lit: popierając wyraził:

„ Gdy podobalo się Nayiaś: Stanom Kommissją nad Woyskiem przełożyć, zawa-
 „ rowały sobie iey opisy. Prowincya W. X. Litew: nie może przemilczeć, co iey w
 „ tej mierze y z Unii, y z Praw dawnych, y z samej słuszności należy. Podległe Mō-
 „ narchicznemu Berłu Natody, obstaia gorliwie przy warowanych sobie od Królów
 „ Przywilejach; Tym więcę Prowincya Lit: przy Prerogatywach swoich obstaiać ma
 „ Prawo, iż iey Unia stała się ostatnią wolności naszej Epoką. Konstytucya 1564.
 „ tłumaczy myśl Unii o wspólności Obrad, z ostrzeżeniem osobnych Praw, Sędow, Przy-
 „ wileiów, Szczegulny Statut, *Ministeria*, Władza Hetmańska, zawsze ten warunek
 „ utwierdzały. Kommissja Woyskowa 1764. Roku ustanowiona, osobna była w Obu
 „ Narodach. W Roku 1775^{ym} uchwalono wspólną Obu Narodom tę Magistraturę; ale
 „ nie odjęto Prowincyi Lit: Rządu nad Woyskiem, aż dopiero w Roku 1776. Wniosek
 „ wczorajzy Jmci Pana Smoleńskiego za osobną w obu Narodach Komissją Woysko-
 „ wą, sprawiedliwą przy Prerogatywach Prowincyi W. Xięstwa Lit: znayduie zasadę.
 „ Wszakże dla iednoścayności Ustaw y Rządu, uznając bydz lepszą iedną, niżeli podwój-
 „ ną tę Magistraturę, gotowa jest Prowincya Litewska żądania swego odstąpić, zawsze
 „ iednak z ostrzeżeniem co do miejsca alternaty. Maia Prowincye Koronne bardzo
 „ wiele korzyści z Rezydencyi Królewskiej, z przebywania Rady, Assessorji, która
 „ iedną tylko Kadencyą w Litwie odsłodziła. Okrom tego, Skarb Koronny znacznemi
 „ zawsze w gotowiznie Romanentami popłusie się na Seymach; gdy tym czasem Lite-

„wki na ustawne *deficit* narzeka. Z tych powodów upraszał Najjaśniejszy Pana, ażeby
D. r. r. „obu Narodom równy wymiar Oycowskiej Opieki udzielać raczył, pomniąc, iż lubo
Liśto- „osiągnął Berło w Koronie, w Litwie jednak życia swego początek odebrał.
pada.

Jedni z Posłów, między którymi Jmć Pan Moszczeński o głosy, drudzy zaś o przyśpieszenie do decyzji Projektu z deliberacyi, gdy się domawiali; Jmć Pan Marszałek Seymowy rzekł:

„Znam dobrze: że Deputowanemu do Konstytucyi pierwszeństwo głosu należa-
ło by się; Radbym temu dogodzić: ale gdy od wielu Kolegów, z drugiej strony za-
chodzi żądanie, ażeby Projekt do decyzji był czytany, więc o wysłuchanie onego u-
praszam.

Nie było zgody na czytanie pomienionego Projektu: Jmć Pan Bniński Posel Poznański dopomnił się o czytanie dawniej przez siebie podanego. A Jmć Pan Suchodolski Posel Chełmski upraszał Jmci Pana Marszałka o zapytanie się Izby, czyli jest zgoda na alternatę dla Prowincyi Lit:

Zapytał się najprzód Jmć Pan Marszałek „Czyli jest powszechna zgoda na jedną Kommissyę? Na co wielu z Posłów Prowincyi Lit: warunek alternaty ostrzegało;

Dany był nakoniec głos Jmci Panu Moszczeńskiemu Posłowi Poznańskiemu, który mówił w tej osnowie „że dochowywać Prześw: Prowincyi Lit: Prerogatyw przy Unii zapewnionych, tak świętym dla Prowincyi Koronnych jest obowiązkiem, iak własne utrzymywać; że Prawa późniey stanowiące, stosowane do tych byź nie powinny; że gdy Hetmani oboygą Narodów zasiadać w Kommissyi Woyskowej będą, tym samym stanowią się zadosyć opisom teyże Unii; że nakoniec Kommissya Woyskowa nie była przed Aktem Unii, a przez urządzenie nie dotyczą się szczególne Narodów Prerogatywy; Ale wspólne dobro złączonego w jedno ciało Narodu jest na celu. Oświadczył potym wdzięczność Prowincyi Lit: za przychylenie się do jednej Kommissyi, warunek dla niej alternaty do decyzji Stanów zachowując.

Odezwał się Jmć Pan Suchodolski Posel Chełmski w te słowa:

„Nie powinno to dziwić nikogo, że będąc Posłem z Korony, stnie w tym razie za Prerogatywami Wielkiego Xięstwa Litewskiego, bo świętość Unii tych Dwoch Narodów, każe mi, abym nie osobistości, lecz głosu prawdy słuchał
„Jasno już J. O. Xiążę Marszałek Litewski wywiodł Prawa zaręczone wlarą Unii a służące Xięstwu Litewskiemu; y nikt pewnie nie zaprzeczy, że Prowincye Koronne więcej nie równie awantażują nad Litewską, co zdaie się pokrzywdzać tak słodką tych Oboygą Narodów społeczność.

„Y kiedy Hetmani, bez dodania im Konfyllarzy sami władali Woyskiem, Litewscy oddzielny, Koronni oddzielny mieli powierzony rząd nad nim.

„To, co wtenczas było Hetmanów, iako władzy najwyższej Woyskowej własnością, Kommissyi dziś na ich miejscu rząd Woyska trzymający, zaprzeczać słusznie, należną świętości Unii oddając sprawiedliwość, nie można.

„Okoliczność ta, (iak już widzimy przytomnie) tyliącznych sporów jest źródłem,
[„ y pewnie

„ y pewnie czas dalszy Obrad trwałaby bezczynnie. J. W. więc Marszałka Konfederacyi
 „ Koronney mam honor, z miejsca mego upraszać, aby zapytał się Prześwietnych Sta-
 „ nów raczył: *Czy na oddzielną Kommissyą Woyskową?... Czy na iedną, ale z alter-*
 „ natą dla W. X. Lit., zezwalaia. D. II.
Listo-
papa.

Jmć Pan Zakrzewski Posel Poznański żądał przeczytania Aktu Unii.

Wnioś Jmć Pan Czacki Posel Czerniechowski „ Iz gdy Hetmani o-
 „ boyga Marodów w Kommissyi Woyskowej wspólnie zasiadać będą; Prze-
 „ to oddzielnę Kommissyi dla Litwy nie widzi potrzeby, ile że z rozłą-
 „ czenia władzy nad Woyskiem, szkodliwe dla Kraju wyniknąćby mo-
 „ gły inkonweniencye, iak się to dawniey zdarzyło, gdy Hetmani nie
 „ zawżę byli sobie na pomocy. Byłaby zatym przyczyna uważać się
 „ na Prowincyą Litewską, gdyby oddzielnosci Kommissyi Woyskowej nie
 „ odstąpiła:

Xiążę Jmć Jabłonowski Posel Wołyński „ Gdy nam iest dobrze pa-
 „ miętny Akt Unii, czytania więc tego nie widzę potrzeby; ale dla oszoze-
 „ dzenia czasu, upraszam Jmci Pana Marszałka Seymowego, aby się zapy-
 „ tał: czy iest zgoda na iedną Kommissyą?

Na co Jmć Pan Marszałek Seymowy „ Trośliwość zacnych Kole-
 „ gów, y porządek w postępowaniu wymaga, abyśmy tór ułożyli y wszy-
 „ stkie uprzątnęli zawaty. Zapytnię się więc Prześwietnych Stanów, czyli
 „ ma bydz iedna, czyli też rozdzielna Kommissya Woyskowa?

W odpowiedzi różne słyszeć się razem dały zdania: iedni o warunek
 alternaty, drudzy o udzielną Kommissyą, domawiali się.

Zatym Jmć Pan Marszałek Seymowy rzekł: „ Gdy nie masz, iak wi-
 „ dzie, na tę okoliczność iednomysney zgody, będę musiał ułożyć *ad Tur-*
 „ num Propozycyą: Czyli mają bydz dwie Kommissye, czyli też iedna?

Zabrał Głos Xiążę Poniatowski Podskarbi W. Litt: w te wyrazy:

„ O myśli mówić, a nie o Projekcie, przyznam się: że nie umiem; myśl o Alter-
 „ nacie Prowincyi Litewskiej здаіemi się bydz słuszną, y rozumiem: że zakwestyono-
 „ wana bydz nie może; sposob zaś uskutecznienia tęj Alternaty potrzebuie podania
 „ Projektu; pogorliwości Obywatelskiej spodziewać się należy, że Projekt w tęj mie-
 „ rze uformowany, przeczytany y wysłuchany będzie; iako iest zamiarem Naszym,
 „ co raz bardziey gruntuwać y zabezpieczać Unią, tak sędzę: iż nikogo tu nie masz,
 „ kto by ją chciał nadwierać, y przykróść Prowincyi Litewskiej uczynić, z tych po-
 „ wodów rozumiem; że nie tylko może, ale ma Prawo Prowincya Litewska dopominać
 „ się Alternaty y innych warunkow. Jako obstawiać przy Prerogatywach Prowincyi
 „ każdemu należy, tak równie Obradom Publicznym zakładać tamę nieprzytosi; Sędzę
 „ zatym, iż w chęci prawdziwie Obywatelskiej dla zebrania płonu prac Naszych długo
 „ się zastanawiać nad tą okolicznością nie będziemy; ale wzajemnie sobie dopomagać
 „ do prędkiey tego Projektu decyzyi. Gdy Prowincya Lit: pozyska dodatek warunku
 „ Alternaty dla siebie, spodziewam się: że na tym przestanie, a opisanie oney do dalsze-
 „ go czasu odłoży. Teraz zaś rozumiem; iż naprzód należy Nam przystąpić do uła-

D. II. „ twienia nayważniejszych kweſtył, iako to: o związku lub odłączeniu tey Kommiſſyi
Liſto- „ z Radą Nieuſtającą, o mocy ruſzenia Woyska y innych; z tych powodow, gdy Prowin-
pada. „ cya Litewſka na mocy uczynionego warunku będzie miała pole przy Prerogaty-
„ wach obſtawać, y oſtrzeżoną Alternatę opifać, zechce teraz pozwolić, na czytanie y
„ decydowanie Kategorjami Proiektu.

Mowił potym JP. Połocki Marſzałek Nadworny Litt:

„ W kaſzdey okolicznoſci nayłatwieyſza rzecz ieſt zarzucić przeſzkodę y zawadę.
„ Ale nie w tey tu poſtaci ſtawa Prowincya W. X. Litt: kiedy na dniu wczorayſzym za-
„ rzuciłſzy trudność, przynioſła dziś ſpoſob zaſpokojenia oneyże. Stanęła Prowincya
„ Litt: przy prerogatywach ſwoich, lecz ie miłości Oyczyzny poſwieca. A kiedy od-
„ ſtępuje od dzielney w Litwie Woyskowej Kommiſſyi, pod ſprawiedliwym Alternaty
„ warunkiem; ſpodziewam ſię po ſwiecie, po ſuſzności, po przyjaźni Braterskiej Pro-
„ wincyi Koronnych, że podając ſama ſpoſob ułatwienia Woyskowego Rządu, wyſłu-
„ chana będzie. Pewna rzecz ieſt, że od rozwiązania tey kweſtyi, czy dwie mają być
„ Kommiſſye, czyli iedna? zależy dalſze Artykułow Proiektu rozwiązanie. Lecz upada
„ Kweſtya, upada potrzeba odpowiedzi, y co zatym idzie, ſtrata drogiego czaſu. Skoro
„ ſama Prowincya Litt: zamyſł oddzielney Kommiſſyi przemienia w żądanie Alternaty,
„ to ieſt w żądanie, aby ſię Kommiſſya Woyskowa w trzecim biennium, według Al-
„ ternaty Seymow y mieyſca, w W. X. Litt: do następnego pierwszego Seymu agito-
„ wała.

JP. Marſzałek Seymowy: „ Powſzechne milczenie na ſlyſzane dopiero
„ głoſy, lubo mię przekonywa, iż Prowincya Litt: przeſtaie na iedney Kom-
„ miſſyi, chcąc iednak wiedzieć powſzechną wolą Przeſwiętnych Stanow,
„ zapytnię ſię, czy na iedną Kommiſſyą pozwalają z oſtrzeżeniem Alternaty
„ dla Prowincyi Lit?

Wnoſzący wczoray Propozycyą JP. Sucholdolſki Poſeł Smoleński w
zabranym głoſie obſtać przy prerogatywach W. L. Litt: dowodził po-
trzebę takiego nad Woyskiem rządu, któryby ieſzcze miał nad ſobą zwierz-
chnictwo, y ten aby tak był ułożony, iżby ani Prowincye Koronne, nad Li-
tewſką, ani Litewſka nad Koronnemi nie miały przewagi; w tey, w której
ieſt pierwszy Artykuł Proiektu, oſnowie, upatrywał niebezpieczeńſtwa
wſpomnioney przewagi, gdy Hetman y w dwóch częſciach Kommiſſarze Ko-
ronni wydawać by mogli uciążliwe na Prowincyą Litewſką Ordynanſe. Y
dla tego uwielbiał myſł Xięcia Jmci Podſkarbiego. W. Litt: ułożenie Proie-
ktu potrzebnym ſądzącego. Przypominał, że Narod Litt: ieſt równym, a
zatym równych używać prerogatyw y równy reprezentujących mieć Po-
czet powinien. Przekładał potrzebę tak rzeczy pogodzić, żeby Prowincya
Litewſka żadnego w Prerogatywach ſwoich nie miała uſzkodzenia, y decydu-
jąc iedną, aby nie można ſprzeciwić ſię, następnym Artykułom Proiektu, o
Kommiſſyi Woyskowej, ile gdy w ich wieloſci ta zachodzi różność, że ią ie-
dne pod dependencyą mieć chcą, a drugie od niey uwalniają; namieniał, że
Proiekt, który Xiąże Marſzałek Konfederacyi Lit: układać zaczął, gdyby
był ſkończony, pewnoby ułatwił decydowanie. Z tych powodow oſwiad-
czając żądanie, aby zamiast oſobney Kommiſſyi, połowa Kommiſſarzow
z Litwy, a druga z Korony była, upraſzał o uformowanie w tey mierze Pro-
iektu ſtoſownie do przełożenia Xięcia Jmci Podſkarbiego W. X. Litt:

Oświadczył JP. Grabowski Poseł Wołkowycki, że Prowincya Litt: od ządania Kommissyi oddzielney odstąpi, byle iey Prowincye Koronne Alternatę zabezpieczyły.

D. 11.
Lito-
pada.

Wniósł potym JP. Rzewuski Poseł Podolski, iż mu się zdaie, aby JP. Marzałek Seymowy zapytał się, czyli Prowincya Litt: nie zgodzi się na to, aby Kommissya Woyskowa cztery lata w Koronie, a dwa w Litwie agitowała się?

Sprzeciwili się zaraz temu JJPP. Posłowie Wielkopolscy. JP. Podolski tak daley mówił „ Gdy nie widzę na to zgody, niē mam Prawa wnosić „ *impositiv*, y nie mówiem tego, iak tylko *persuasive*, w chęci ułatwienia to- „ czący się kwestyi. Ta, gdy Nas dłużej zatrudniać ma; upraszam przystą- „ pić *ad Turnum*.

Xiążę Marzałek Konfederacyi Litewskiej:

„ Gdzie zadziwienie z żalem zmieszane umyśl zaymuie, tam trudno znaleźć do „ przekonania wyrazow. Maiąc szczęście przodkować Prowincyi W. X. Litt. zniósłszy „ się z Kolegami memi rozumiałem, że przyniosę Prowincyom Koronnym miłą wiado- „ mość, iż ta Prowincya zmieniła chęć oddzielney Kommissyi; na mnieyszą Prerogaty- „ wę Alternaty, słyszę teraz iż nieślusznie tey Prerogatywy domoga się Prowincya Litt: „ bo Kommissyi Woyskowej w czasie Unii nie było; więc by można powiedzieć to sa- „ mo o innych Magistraturach, a nawet Trybunałach, y inną dawszy Nomenklaturę, „ zniszczyć, bo ich w czasie Unii nie było.

W tym miejscu odpowiadając na Głosy alternacie przeciwne, cytował Akt Unii za Władysławem Jagiełłą y za Zygmuntem Augusta; a Statutem Alexandra dowodził; że gdy wszystkie Urzędy w równości z Koroną dla Prowincyi Litt: są zabezpieczone, przeto Prerogatywa Alternaty Kommissyi Woyskowej powinna iey być warowaną.

„ Po głosach Godnych Ministrów Litewskich (mówił daley)

„ Nie mi dołożyć nie zostaje; ufam tylko, że Prowincye Koronne zechcą przystać „ na teraznieysze Prowincyi Lit: żądanie, którego odstąpić nie możemy. Prerogatywy „ bowiem Prowincyi Litt: są Braci w Domach pozostałych Skarbem, a tym szafować nie „ mamy Prawa; że zaś jest nadzieia, iż za łaskawym W. K. Mci wsparciem, łatwiej się „ zgodzimy, ośmielam się do Tronu W. K. Mci zanieść prozbę, ażebyś Oycowski „ Głosem swoim za Prerogatywami W. X. Litt: przemówić raczył. Żąda teraz Prowin- „ cya Lit: *warunku alternaty, niżej opisać się mającey*, która, gdyby odmowioną zosta- „ ła, musiałaby się wrócić do pierwszej Pretensyi y żądać Kommissyi oddzielney.

JP. Moszczeński Poseł Poznański przełożywszy, iż dwunasty Artykuł Proiektu tego obeymuie miejsce dla Kommissyi Woyskowej, sądził za niepotrzebny w pierwszym Punkcie dodatek Alternaty, która w pomienionym 12. Artykule wyrażoną być może.

Odezwał się JP. Suchodolski Poseł Chełmski, iż się nie zgadza na uczynione przez JP. Poznańskiego wniesienie; a przełożywszy: iż w tym miejscu trzeba zadecydować; czyli ma być jedna Kommissya, lub dwie, czyli też jedna z Alternatą? gdyż pominąwszy to w tym miejscu, y przyszedłszy do decyzji dwunastego Artykułu, mogłoby wypaść obalenie pierwszego; o przyjęcie środka przez Xięcia Jmci Marzałka Konf: Lit: wynalezionego, iako wątpliwość tę naylepiej zaspokoić mogącego, upraszał.

K ij

D. II.
Lito-
pada.

Mówił potym JP. Gutakowski Poseł Orzeński w tej ośnowie:

„Porządek rzeczy, jest duszą wszystkiego, ten w czynnościach Naszych powinien
„być prawidłem; winniśmy najpokorniejsze N. Panu dzięki, że za jego staraniem po-
„rządne mamy Seymy, których za poprzedników tego niewidziano. Ustanowiliśmy
„Komisję Wojskową; potrzeba więc teraz koniecznie od tego zacząć, iaka ma być
„ta Komisja? czy oddzielna, czyli też z Alternatą dla W. X. Lit. i z tym upraszam
„przystąpić do decydowania. Propozycyi w tej mierze przez Xiecia Jmci Marszałka
„Konf. Litew. wniesionej.

Odezwał się Jmć Pan Zakrzewski Poseł Brzeski Kujawski w te słowa:

„Prowincja Litewska oświadczyła, że odstępuje oddzielnej Komisji, aby tylko
„miała odrzeżoną Alternatę, trzeba się iey zapytać, iaką chce mieć tę Alternatę? Jeżeli
„chce mieć aby Komisja dwa lata w Koronie, a dwa w Litwie odprawowała się, to po-
„zwoli sobie powiedzieć, że w tej mierze, Alternata Seymu powinna być dla iey
„prawidłem; jeżeli zaś zechce Alternaty co do równości Osób, tedy gdy przyjdzie do
„podarkowania, Prowincje Koronne będą mogły żądać od iey równie w podatkach
„połowy.

Na co JP. Grabowski Poseł Wołkowsky odpowiedział, że gdy podatek
z Intraty płacony będzie, zarówno każdego dotknie.

JP. Suchorzewski Poseł Kaliski oświadczył, że lubo przewożenie Aktów
z miejsca na miejsce szkodzi, y nieszczęściu podpadać może, ale gdy pra-
gniemy być mocnymi, a przez związek z Prowincją Litt. staniemy się mo-
cniejszymi, przeto łączyć się do iey żądania przez miłość Braterską należy.

Wielu seymujących dały się słyszeć żądania, aby dla zakończenia toczą-
cej się kwestyi, przystąpić *ad Turnum*.

J. Pan Marszałek Seymowy rzekł:

„Jest za co dziękować Prześwietnej Prowincyi W. X. Litt: że w pierwszym za-
„pędzie żądania swego okazała powolność, przystając na ustanowienie Rządu nad Woy-
„skiem w iednej Komisji. Jak najpokorniejsze z tym niosę iey dzięki, imieniem
„Prowincyi Koronnych, od których Prerogatywy iey są zawsze szacowane y poważa-
„ne; że zaś odrzeżenie, przy którym teraz obstaie, nie może być w tym momencie
„dokładnie opisane, przeto zechce P. Prowincya W. X. Litt: pozwolić na to, aby do
„czytanego Punktu dołożono było; z warunkiem Alternaty niżej opisać się mającej.

Na to gdy powszechny nie było zgody, a niektórzy z Posłów Wielko-
polskich o *Turnum* prosili, odezwał się Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt:

„Należy mi najprzód przeprosić W. K. Mę y Prześwietne Stany, że częstym
„zabieraniem głosu, zdaie się czas zagradzać najpilniejszym Obradom, ale gdy idzie
„o Prerogatywy, o Unię Prowincyi Litew: będąc Obywatelem, Posłem y Marszał-
„kiem, nie mogę nie być nadto troskliwym; uchybiłbym obowiązkowi moim, gdy-
„bym przy tym nie stawał, że takowa przyszła materya, która większością głosów
„nie może być decydowana, bo taką rzeczą y samę Unię można by puścić *ad Turnum*,

W tym

W tym miejscu, gdy niektórzy z Posłów Wielkopolskich głos mu przewali, tak dalej mówił:

D. II.
Lito-
pa da

„ Niech mi się godzi Generalowi Wielkopolskiemu przypomnieć, co Prowincya „ Lit: w gnieździe swoim dla niego uczyniła; gdy na Sejmie Grodzieńskim, którego „ ledwo w 36. lat za Panowania Stanisława Augusta Prowincya Litt: doczekała się, „ szła rzecz o Alternatę między krzesłami Woiewództw Wileńskiego y Poznańskiego, „ Xiąże Jmć Wwda Wileński zapewniony przez W. K. Mć o maiaćcy nastąpić w tey „ mierze Konfitytucyi, tchnący zawsze chęcią zgody, odstąpił pierwszeństwa Xięciu „ Woiewódzie Poznańskiemu; słusznie Prowincya Litt: spodziewać się powinna sku- „ tku swego żądania, którego gdyby iey zaprzeczono, ostrzedz mi wcześniej należy; iż „ tey materyi podać *ad Turnum* nie można, gdyżby to było, pod oczywistą poddawać „ się większość, w rzeczy naywazniejszyey, bo o Prerogatywę całej Prowincyi. Mć- „ wię, żeby warować opisanie Alternaty; mowilem to z zlecenia Posłów, którzy się „ sami wytłumaczają; gdyby nam tego nie dozwolono, cożby było? Oto: że same „ Prowincye Koronne turnowały by o Prawa Prowincyi Lit: Kończę na czym pierwszy „ Głos zacząłem, prosząc W. K. Mci, abyś Powagą swoją raczył ułatwić tę kwestyę; „ y Obradom Publicznym przyspieszyć momenta, które na usługi Króla y Ojczyzny, „ poświęcać jesteśmy gotowi. Racz Mił: Panie, przemówić słowo za tą Prowincyą, „ która ci jest Rodowitą y zawsze wierną, a jednokrayne Prowincyom Koronnym Bra- „ terkiej przyjaźni dającą dowody.

JP. Suchodolski Poseł Smoleński łącząc się do Głosu Xcia Jmci Mar- szalka Konf: Lit: oświadczył, iż równie tey materyi podać *ad Turnum* nie do- puści. Upraszał, aby Alternata w Kommissyi Woyskowej taka była, iżby przez dwa lata dwie części były Kommissarzow Koronnych, a trzecia Litt: na drugie zaś dwa lata dwie części Lit: a trzecia Koronnych, albo też połowa zawsze Koronnych z Litewskiem; ostrzegał, oraz aby żołnierz Koronny na Litewskiej Ziemi nie powstał.

Zabrał głos Jmć Pan Tyfzkiewicz Hetman Polny Litewski.

„ Milczeć tam, gdzie wiara zaprzysiężona mówić każe, gdzie Prerogatywy Pro- wincyi Litewskiej, której wszystko winienem, po mnie tego, wymagają, znalazłbym wy- „ stępkę; a mówić przed Królem Swiatłym, który zabezpieczył Narodowi Litew- „ skiemu przy Paktach Konwentach wszystkie Prerogatywy, a nawet, że Urzędy Litew- „ skie dawane Obywatelom Koronnym nie będą, lepiej nie mogę, iak zanosząc prośbę „ do W. K. Mci, ażebyś głosem swoim raczył ziednoczyć rozróżnione zdania; Jeżeli „ w początkach Panowania W. K. Mci Prowincya Litewska czuyna była o swoje Pre- „ rogatywy, równie y teraz na nie jest baczna; Rozumiem: że dzielnością swoją za- „ spokojisz W. K. Mć zachodzącą kwestyę. Stawa ta Prowincya Litewska, która była „ zawsze Narodem użytecznym Prowincyom Koronnym, przy Prerogatywach swoich: nie „ przychodzi po ich wzgardę, ani nabycie nowych, lecz po utrzymanie dawnych; Przykro „ jest mówić, gdy w słusznym żądaniu takiey doznaie trudności. Kończę głos mój na „ tym, że gdy dotrzymana Prowincyi Litew: nie będzie wiara, pozwolą iey Prowin- „ cye Koronne dotrzymać sobie to, co w końcu Unii jest warowabo.

D. II.
Lito-
pada.

Xiąże Massalski Biskup Wileński.

„Widząc na Tronie Polskim siedzącego W. Xiecia Litt, wątpić nie mogę, aby cel, y Święte Prawa ziednoczenia Narodu Litewskiego od W. K. Mci obronione nie zostały; Głosy wolne przy Prawie, są to te Święte Echa, które aż do potomności za- niesione będą. Chwalić można myśli, że tam, gdzie by o dotrzymanie wiary y związku między dwoma Narodami mógł iść *Turnus*, byłoby to samo, co powiedzieć, że mógłby przypadek byź, gdzieby y cała Unia upaść mogła; że może się zdarzyć, ile w sekretnych wotach, że Obywatele W. X. Litt: byłiby uwolnieni od wszelkich związków. A zatem, proszę z miejsca mego, abyś W. K. Mość pamiętać, żeś Xieciem Litt: nie dopuszczał tego decydować inaczej, tylko za iednymyślną Prowincyi Litt: zgodą; y aby ten tak ważny Interes nie był tak prędko y *perfunctorie* traktowany. Szrodek do tego jest przyzwoity, abyś W. K. Mć zalecił Ministerio Oboyga Narodow wraz z Marszałkami Konfederacyi y Deputowanemi do Konstytucyi dogodny Projekt ułożyć.

Król Jego Mość wezwawszy Ministerium do siebie mówił:

„Gdy głosami Godnych Senatorów, Ministrów y Posłów słyszę się być wezwanym, do przyłożenia się, aby ten zachodzący dzisiaj między Prowincjami spor, mógł być ulatwiony; znam się być powołanym do takiej powinności, która jest u mnie najeelniejszą, to jest: abym utrzymał świetność, y nieprzerwaną iedność między Narodami, które Mi kazały nad sobą Królować. Sama wdzięczność pomnaża we mnie te żądania, któreby mnie ożywiały, chociaż bym był tylko Obywatel. Tym bardziej wzmacniały się w ten moment, w który poprzyśiągłem obowiązek dochowania Narodowi memu świętości Praw jego; obowiązek uroczysty, a nigdy nie zawiedziony, w którym do ostatniego tchu trwać mam zamiar y spodziewam się; miło mi to jest wspomnieć co Xiąże Marszałek Konf: Litt: przytoczył, że niebo dało mi się ro- dzie w pośrodku Prowincyi W. X. Litt. Byłoby to iednym dla mnie więcej obowiązkiem, gdybym mógł, albo chciał, kiedy czynić różność y rozdział między temi Narodami, ale owszem ich iedność mam za fundament szczęścia całego Państwa; ostatni głos Xiecia Biskupa Wileńskiego, Pierwszego w Prowincyi Litt: Senators, otwiera Nam właśnie drogę, którą rozumiem, że najspepiej dożyć będziemy mogli do żadanego końca, gdy nieprzyśpieszając decyzyl, y *perfunctorie* nie odbywając tak ważney materyi, będą proszeni JJ. PP. Ministrowie Oboyga Narodow, wraz z JJ. PP. Marszałkami Konfederacyi, y Deputatami do Konstytucyi do łączenia starań swoich w ułożeniu szrodkow, któremiby rozwiązanie tey kwestyi ulatwione zostało. Ale uchoway Boże! ażeby to miało przyiść do takich ostateczności, któreby mogły grozić poniechaniem lub rozdzieleniem tych Przekazanych Narodow. A cożby się to za obraz nowego nieszczęścia wystawił! Światło Godnych Marszałkow Konfederacyi, wraz *cum Ministerio*, y z Deputowanemi do Konstytucyi zdoła zapewne ułożyć y ulatwić tę materią do zobopólnego ukontentowania Oboyga Narodow, obojktwie, gdy wezmą na pwagę słowa Godnego Posła Smoleńskiego, które naprowadzą na ścieżkę zaspokoienia umysłow w terażniejszym sporze. Z usł Iego słyszałem, że wtedy iedności Kommissyi niesprzeciwiałby się, y Narod Litt: nie mógłby upatrywać

„ żadney szkodliwości, gdy ta Kommissya będzie tak urządzona, że Zwierzchność Rzeczy-
 „ dowa będzie się znajdować w ten sposób, żeby Narodowi Polski ani Litwi nie były D. II.
Lis-
pada.
 „ oddalonymi, zwierzchność w tym widząc, któremu kazaly być nad sobą y Królem
 „ Polskim, y W. Xiążęciem Litewskim. Na tym gdy załadził pierwszy y poślednie po-
 „ dobnio Głosy swoje JP. Smoleński spodziewam się, że w tych zasadach znajdzie się
 „ ułatwienie kwestyi; to wyraziwszy, rozumiem, że dogadzam wyrażonym do mnie
 „ żądaniom JJPP. Senatorow, Ministrów y Posłow, y że daię dowód, jak pra-
 „ gnie wdzięczać się obydwom Narodom, y na Ich wdzięczność y powolność zasługiwać.

Zabrał Głos JP. Ożarowski Kasztelan Woynicki:

„ Niech kto chce na jakich chce gruntuie zasadach prawdziwego Duchu patryo-
 „ tycznego istotę. Ja śmiało mówię, że na zaufaniu wzajemnym, na jedności Oby-
 „ watelskiej, y na zupełnym zawisło porozumieniu się; kto albowiem te ugruntować potrafi
 „ prawidła, pewnym być może, iż zawsze do dobrego czynność każdą doprowadzi
 „ końca. W ten czas każda do zaradzenia publicznego podpadająca okoliczność wza-
 „ jemnym zaufaniem wsparta, do roztrząśnienia snadnieysza, do przekonania nietrudna,
 „ a w skutku do doprowadzenia do skutku. Ale gdzie nieufność y niejedność przewo-
 „ dnikiem, gdzie nieuprzedzone porozumienie się miejsca niema, tam Duch Patryo-
 „ tyczny sukienką tylko przyozdobiony pozorną, czcze y nieużyteczną na sobie Pa-
 „ tryozmu nosi Imię. Czasby zapewne wszelkie na stronę odrzucić niesmaki, czas się
 „ wzajemnie przekonać, że jedney Matki Ojczyzny jesteśmy Dzieci, czas się prze-
 „ świadczyć, że mamy panującego łaskawie Króla, może nie szczęśliwym z przeznaczenia
 „ najwyższego podległego losom. Ale dwudziestoczteroletnie panowanie Jego, co-
 „ dziennie przeświadczyło, że o chęci uszczęśliwienia Ojczyzny, rządowi Jego po-
 „ wierzoney, niktby już powątpiewać niepowinien. Cożby to za ofobliwszego bo-
 „ wiem przyrodzenia był Styrnik, aby powierzonego sobie Styru tak używał, iżby
 „ między nayniebezpiecznieysze Okręgi zapędzał skały, y tam do umyślnego doprowadził
 „ go rozbicia, w którym razem y swoją znalazłby zgubę; możnaby dalekie od istoty u-
 „ kładać wnioski, aby y między Nami tak wyrodny mógł się znaleźć Członek, ktoreby
 „ ślepo na zgubę Ojczyzny swojej miał stanowić wyroki, słowem suspikujące odrzuć-
 „ my domysły; może w sposobach do poprawy losow naszych dążących różniemy się
 „ ale co do istotnego uszczęśliwienia Ojczyzny, możesz się kto odpisać? y odłączać?
 „ Wszczęta materya Rządu Woyskowego, istotnym tego wszystkiego, a iawnym jest
 „ dowodem. Zdawało się części jedney Obrady Seymującej sprawującej, że wład-
 „ przy Departamencie; drugiej, że przy Kommissyi Woyskowej zostawać powinna, mo-
 „ żnaby y jedne y drugie, za zbawienne nie poczytać myśli? możnaby sprawiedliwie jedne
 „ y drugie w zaradzeniu suspikować Osoby? następują teraz dalsze ustanowione Kommis-
 „ syi poprawy y Opisy, a te w obfzernych załadzonych projektach, jeżeli przezornym W. K.
 „ Mci rozrządzeniem, jeżeli zaufanym Stanow Rzeplitey zezwoleniem, godnym Stanu
 „ Rycerskiego Konfederacyi Marszałkom wraz z światłemi deputowanemi dozwolono y
 „ zalecono nie będzie, aby ieżliby się zdawało, wezwawszy y po kilku z Prowincyi tak
 „ z Senatu iako y Stanu Rycerskiego (iako w tak ważney materyi) mężow pun-
 „ ktami te projekta we wszystkich okolicznościach przedradować y rozważyć. a do-

D. II. "piero już w spokojniejszym umyśle ułożone uwagi, y przełożenia łatwiej do decy-
 Listo- "dowania Prześwientnych Skonfederowanych podpadną Stanow. Inaczey zdaie mi się, że
 pada. "spor bezskuteczny niezmiernie długiego czasu (a day Boże użytecznie y niemylnie)
 "zabrania będzie przyczyną.

Mówił potym JP. Suchodolski Poseł Chelmski:

"Mówiąc za Prowincją Litewską, mówiłem za Koroną, mówiąc za Koroną, będę
 "mówił za Litwą, mówiąc razem za obydwojema temi Narodami, miłym jedności wę-
 "złem spoionemi, naydoskonalszy ścisłego trzymania Unii dam dowód.

"Nie mogą zaiste interessa tych dwóch Narodów byż różne, y owszem tym
 "celem obydwa się złączyły, aby jeden drugiego wolności, y prerogatyw bronił.

"Po uznanej już potrzebie oddania dozoru rządu nad Woyskiem Kommissyi, da-
 "ją mi się przecie niestannie słyszeć głosy, a głosy zmierzające do wywrotu decyzyi
 "Stanów Skonfederowanych; głosy mówię: pod jakimkolwiek bądź pozorem chcące
 "ziednoczyć, lub gdyby się nieudało, podciągnąć przynajmniey Kommissyę te pod
 "władzę y rząd Rady Nieustającej. A chcąc to w piękne przybrać słowa, nazywają to
 "rządem, kładą W. K. M. na czele Rady; y więcey mu szkodzą, niż usługi oddają.

"Gdybym Nayiasnieyszy Panie, po głosie mnie poprzedzającym JW. Weyssen-
 "hoffa Posła Inflantkiego, mówiącego o nieużyteczności Rady Nieustającej, chciał się
 "dłużej nad tą rozciągać materyą, mogłbym byż y sprawiedliwie obwiniony o zwło-
 "kę czasu, nie mogąc do tego gorliwego głosu nie przydać; tylko się z nim całkó-
 "wicie złączyć.

"Przekładał daley ten cnotliwy Poseł, potrzebę Rzepltey rządu ciągłego, Oświad-
 "czył, (jeżeli się nie mylę) podać w tey mierze projekt; zaspokoić przeto boiaźń
 "beieczynności w nas wszystkich powinien.

"Kiedy atoli, pomimo te oświadczenia, uporne Rady utrzymywania się przy u-
 "zurpacyach swoich ciągle dozieram, na zupełne tey pokonanie, muszę to powiedzieć,
 "co cała zna, y czuie Polska.

"Nie potrzeby Kraiowe tę nam dały Magistraturę. Seym podziału Polski, Seym
 "przemocy obcey, Seym wstydu ogólnego, tę szkodliwą na nas formę rządu narzucił
 "Czas, y pomyślnieysze zbiegły się okoliczności, potrzeba Nayiasnieyszy Panie, hańbią-
 "ce nas zerwać pęta, y z tey przykrej, w którą nas przez Radę Nieustającą, trzymać
 "chciano, wyleść podległości.

"Obaliła prawodawstwo, moc słomaczenia prawa w Radzie. Wycieńczyła ele-
 "kcyami swoimi czynność zawżse Seymujących Rzepltey Stanow. Trudność sama
 "wyboru Rady z dwóch miar szkodliwą jest dla Rzeczypospolitey; raz w zepsucia
 "charakteru rzetelności Posła, drugi raz, że wprzody obierając nową Radę, a z przepisu
 "część schodzący umieszczać przymuszonymi będąc, niewiedząc nawet, iak się kto
 "w dawnieyszey sprawował Radzie. Z musu więc, wybierać trzeba, y tych Konfylli-
 "arzy, którzyby się naygorzeczy wschodzący sprawowali. X. toż to ma być rządem
 "Kraiowym?

"Arbitalne naciąganie dla upodobanych Osób prawa, liczne Wolumina przeci-
 "wności wyszłych rezolucyi Radnych, tak gęste wdzieranie się w same prawodaw-
 "stwo

„stwo, co tylekroć uchylane na Seymach Rezolucye Rady nayoczewiściey zaświadcza: D. II.
 „ią, mogą bezpiecznie miało rządu, anarchyi Kraiowej odebrać nazwisko. Litto:
 „Od czego zacząłem Nayiaśnieyszy Panie, na tym y kończę: iż chce mieć za: pada.
 „wsze Naród W. K. Mōna czele, ale na czele Rzeczypospolitey, nie tam, gdzie wy-
 „stępki karać trzeba.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litewskiej:

„Mówiący dotąd za Prowincyą Litewską, gdy Projekt został przelany, a podany
 „przezemnie śrzodek pomyslnego nie zyskuje skutku, wracam się do obowiązków
 „Marszałka Konfederacyi, abym już nie o jednej, ale o trzech Prowincyach radził y
 „im służył; Rodka praca dla Dobra publicznego podjęta stała się miłą, gdy trudy nie są
 „czcze y nie użyteczne; było dość Mężów, którzy się zatrudniali układaniem Pro-
 „iektów. Nikt nie był szczęśliwy, aby wszystkim dogodził; y my nie możemy sobie
 „obiecować, aby nasz Projekt wszystkich zdania pociągnął, y tu był przyjęty. Oświad-
 „czę to, byłoby nie oszczędzać czasu. Brać na siebie ten obowiązek, byłoby spra-
 „wić zwłokę czasu; a przeto należy Nam decydować to, co jest w trakcie Obrad Na-
 „szych; co zaś do Prerogatyw Prowincyi Litewskiej mowilem, co było powinnością
 „moją przełożyć; teraz oddaję dbałość o swoje Prawa Prowincyi y woli Prześwietnych
 „Skonfederowanych Stanów.

JP. Suchorzewski Poseł Kaliski złożywszy dziękczynienie Nayiaś: Panu
 za oświadczenie w wczorajszym z Tronu Głosie, o jedności Króla z Naro-
 dem, y Narodu z Królem; w dzisiejszym o rowney ku obu Narodom życzli-
 wości, wniosł: iż na Alternatę Prowincyi Litt: we dwóch leciech po czterech
 w Koronie zgadza się. Ale na podaną od JP. Smoleńskiego Alternatę zgó-
 dzić się nie może, bo trzy Prowincye Wielkopolska, Małopolska y Litewska
 składając jedną Rzeplą. równe mają Prerogatywy, Prawem y zwyczajem u-
 poważnione.

JP. Kublicki Poseł Inflantki mówił w tych wyrazach:

„Ten jest Nayiaśnieysze y Wielowładne Stany każdego nadzwyczajnego uczu-
 „cia przymiot, że przez wszystkie przechodząc szlachetnych pasji, własności, zastana-
 „wia się w przód w zadziwieniu nad tklivości godnym widokiem; nakoniec rozwią-
 „zuje ufa wdzięczności, łzami, wzruszeniem, radością w samym nawet milczeniu, a
 „nadto wymowne. Takowey mocy y w tej Praw Świątyni, y w Domu JW. Mało-
 „chowskiego Marszałka Seymowego Koron: iako w Domu cnót Obywatelskich przyby-
 „tku, dały się widzieć na twarzach wzruszenia. Tknięty zostałem Świętą Patryoty-
 „zmu zazdrością, y kiedy ioh w ofierze naśladować nie mogę, zamowiłem sobie głos
 „wdzięczności, za okazanie y szacunku darom, y znikomitości tak wspaniałego Na-
 „rodu. Dopelniam z naywyższym uczuciem przyjęty obowiązek; a gdy się słabym
 „znaydę chęci moich tłumaczem, wdzięczność moja dla tak wspaniałego Narodu z tego
 „okaże się rodzaju, co naywymownieysze krepnie ufa.

„Nad dawnemi wiekōw dziełami, baczna zastanawiając się uwagą, znajduję
 „w przekonaniu moim, cnót heroicznym tamtejszego czasu przykłady, słabym tylko
 „waszych Przesadne Obywatelstwo ofiar cieniem. Bo owe subskrypcye Rzymian, owe

D. II.
Listo-
pada.

„ Rzymianek swoich kleynotów dary, owe innych Rzeczypospolitych składki, owe
„ płci żeńskie z ozdób się wyzucia, były czynione w samym punkcie rozpacz; Ofiary
„ zaś naszych Patryotów y Patryotek w odległym jeszcze niebezpieczeństwa widoku
„ oświadczone, tym są zacnieysze, im bardziey dostrzegamy, że one miłość Ojczyzny
„ y wspaniałość Narodu na ołtarzu Patryotyzmu składa. Wolny tylko Narod hojnym
„ być dla wsparcia swobod swoich umie. Tylekroć czynione ofiary, Anglii, Hollan-
„ dyi, y innych mocarstw, są przykładami wolnych tylko Narodów. Przyległe szlache-
„ tnych y wolnych niegdys Węgrow Kraie, drugą już czyniąc z siebie, wczasie wojen ofia-
„ rę, nie pragną inney maiątku y życia nadgrody; nad powrót swobod swoich; a kiedy o-
„ nych odżyłkac zupełnie nie mogą, cokolwiek przynajmniey wytargnią przywilejów
„ wolności, iedney do dzieł nadzwyczajnych podniety. Y ktoż się więc stać mo-
„ że gwałcicielem wolności? Sam tylko Nieprzyjaciel cnoty y dzieł Bahatyrskich
„ wzgardziciel. O co za przenikający dla serc czułych widok, owe zacne Heroiny
„ Polskie, iedne z pieniędzy, drugie z kleynotów, inne z innych darów czyniące ofiary!
„ Owi zacni Mężowie nieodrodni sławy y miłości Ojczyzny potomkowie; iedni tając
„ swe imie, drudzy unikając chluby w Xięgę Patryotów wpisując się. Ci broń, ci umu-
„ durowanie Regimentów deklarując, inni przyznając się do niemożności, y z tey na-
„ wet czyniący wydział, a za ich przykładem godne urodzeniem y cnotą, iedne młode
„ Pachole, Imć Pan Bieliński Pifarzewicz Koronny z szczupłej swojej dziecinney Pen-
„ syiki Siedm Czerwonych Złotych Ojczyźnie, dwa sobie zostawując, wszystkie inne
„ wyprzedził Ofiary. J. W. Marszałek Koronny Seymowy Koledząc swojemu J. O. Xię-
„ ciu Imci Sapiezie Generałowi Artylleryi Litewskiej dorównyując, na ogłoszenie
„ sławy Narodu y Miłości Ojczyzny 12. poświęcił harmat.

„Nayaśniejszy Panie! o! co za miły widok dla Ciebie; o! co za chluba Twoja
„takim rządzić Narodem; a co jeszcze bardziej rozrzewni ferce Twoie; oto Ci
„wszyscy czyniący ofiary, stojąc przy dościoieństwie Tronu, sławy Twoiey, bezpieczeń-
„stwa Kraiu, swobód swoich upewnienia pragną.

„ Nie pierwszy przykład w Ojczyźnie tak znakomitych dla Ojczyzny przysług;
„ Historye Polskie, nakoniec wieloliczne Konfytucye zaświadczaia, z tych iedno tyl-
„ ko Roku 1631. Stanisławowi Lubieńskiemu Biskupowi Płockiemu służąc, dla przy-
„ kładu innym wspominam. Taki to jest Najjaśniejszy Panie wspaniały Naród, y tak
„ zadziedziczona dla dobra Ojczyzny swojej Generozya, o której nas owe Jana Za-
„ moyskiego ieszcze bardziey przeświadczaia rzeczone do przytomnych słowa: *Jeżeli*
„ *w jakim niebezpieczeństwie Rzeczpospolita potrzebowat będzie pomocy, niechay. Opie-*
„ *kunowie moiego syna wyliczą dla niej sto tysięcy Eśc. gdyż miłość Ojczyzny nie ka-*
„ *czy się z życiem. Dopokąd tchu w Obywatelu, dopoty w Ojczyźnie zaradzać powi-*
„ *nien.* O co za rokosz Miłościwy Panie! dawne y teraznieysze wspominać dzieła, któ-
„ re nie tylko wspaniałości daia dowody, ale oraz męstwa Polkiego, iak ten Naród stra-
„ szny był tym, co się na iego Prawa, granice y swobody targnać ważyli.

„ O co za chluba dla Ciebie Mci Panie Grabowski Mecenasio Afllefloryi Litew:
 „ widzieć się na czele ofiar Oyczyźnie swojej hojnie od innych Obywateli. paślado-
 „ wanym. Przykład twój nie jest bezskutecznym. Nie mogę nigdy przyłożyć się do
 „ właściwzey uczynić Oyczyźnie mojej ofiary, iak dając iey to, co winienem. Życie

„ y majątek iey jedynym jest długiem, z części tego dwoyga chętną uczynię ofiarę. Zy-
 „ cie niosąc w ofierze, 1000. zaś Zło: Pol: złożę w Kancellaryi Woiewództwa mego.
 „ Niech się nikt nie dziwi, ani mię o przysadę wini, od Ojczyzny wziąłem ten mają-
 „ tek prawem Kaduka; komuż, jeżeli nie sławie Króla y Ojczyźnie one należyć się
 „ mają?

D. II.
 Lito-
 pada.

„ Po okazany acz słabo wdzięczności moiej tak znakomitym Ojczyzny Oby-
 „ watelom, pozwól Nayaśnieyszy Panie uczynić przed Tronem Twoim wyznanie, że
 „ zapęd mój śmiały nie był nieczyłm podniecany duchem, y że ten o bezpieczeństwo Oy-
 „ czyzny troskliwy nie krnąbrności, lecz gorliwości właściwey Polakowi był dowo-
 „ dem. Niech się kto przyzna do mnie, natychmiast wynidę z Świątyni, gdy swo-
 „ im byż nie mogę. Obywatel wolny, od nikogo nie dependujący, z losem tylko mo-
 „ im walczący cnocie, Obywatelstwu, Ojczyźnie winienem exystencją moją.

„ Kończę już głos mój, do was Przeważne y Wielowładne Stany, obracając się:
 „ oto okazya wszystkim władnycą nie czeka bynajmniej na opieszalych; wyciągnijcie
 „ zatem ręce do Króla swego, wskazując, że te, y ferca nasze są za Ojczyznę go-
 „ towe, a przyspieszając ratunek Ojczyźnie, przystępujemy do opitania Kommissyi, iż-
 „ ko iedyney Praw y wolności twierdzy.

Przymówił się Jmć Pan Hulewicz Poseł Wołyński w tę Rowa:

„ Tym końcem Nayaś: Pan solwował ostatnią Sessyą na godzinę Dziewiątą, y o
 „ tey stawić się tu raczył, aby materyą Woyskową decydowaną byls; upraszam zatem
 „ aby Projekt Jmci Pana Starodubowkiego, y moie w nim poprawy, wzięte były do
 „ decyzji.

Zapytał się Jmć Pan Marszałek Seymowy, Jeżeli iest zgoda na czytanie
 wspomnionego dopiero Projektu. Jmć P: Mierzejewski Poseł Podol: odezwał
 się z ostrzeżeniem dodatków przez Ichmć Panów Wołyńskich. Zaczęte
 przez Jmci Pana Sekretarza Seymowego czytanie, przerwał Jmć Pan Siel-
 licki Poseł Połocki sam głos, zabierając, lecz niektórzy z Posłów nie dopu-
 szczając mu mówić, z przyczyny: iż Jmć Pan Stroynowski Poseł Wołyń-
 ski dla kontynuowania zaczętey materyi odstąpił głosu swego, o czytanie
 Projektu dopominali się.

Jmć Pan Seweryn Potocki Poseł Braclawski oświadczył: „ Iż gdy
 „ Zwierzchność nad Woyskiem nie ma związku z alternatą: Przeto po do-
 „ łożonym iey warunku, y zleconym Jehmć Panom Ministrom wraz z Mar-
 „ szatkami Konfederacyi y Deputowanemi do Konfytucyi Projektów w tey
 „ mierze ułożeniu, do decyzji Projektu z deliberacyi przystąpić należy. „

Gdy zatem na żądanie wielu Jmć Pan Sekretarz Seymowy przystępo-
 wał do czytania Projektu, zatamował ie Jmć Pan Suchodolski Poseł Smo-
 leński mówiąc: „ Nie pozwala Prowincya Lit: na czytanie Projektu, boiąc
 „ się: żeby to *Turnum* nie znaczyło. A ia o głos upraszam: „

Na co Xiaże Marszałek Konfederacyi Lit: rzekł:

„ Winienem tu usprawiedliwić się z postępowania mego, a już to drugi raz dzisiaj
 „ usprawiedliwiać mi się przychodzi. Słyszę żądanie Prowincyi Kors: o czytanie Projektu,

M ij

D. II. „ do którego dołożyć warunku, nie będą wzbraniać. Znowu słyszałem, że Prowincya Lit-
Lito- „ na to czytanie nie pozwala; Jako przepędzający dni moje w tej Prowincyi, y teraz
pada. „ na iey czele będący, znam Osoby z tej Prowincyi, a nie słyszałem od niej tego o-
„ świadczenia, iednego zatym przeciw większości oppozycya nie może tamować po-
„ stępu Obrad, ani powinna. Na głosy też już nie ma zgody, ile z iednego miejsca
„ w iedney materyi kilka razy słyszane.

W zabranym głosie Jmć Pan Suchodolski Poseł Smoleński tłumaczył się z oppozycyi swojej w ten sposób: Ze gdzie będzie chodzić o Prerogatywy Prowincyi Lit., tam na Turnum nie pozwoli; bo, większością głosów wypaschy mogło panowanie Narodu nad Narodem; że pozwolone ostrzeżenie alternaty miejsca, jest tylko blask, równość zaś Osób jest gruntem: że Prowincyi Litewskiej należy w Komisji Wojskowej równą z Koronnemi mieć liczbę Osób, albo ich tyle, ile było przed Rokiem 1776. przyłączyć; że choćby się sam ieden przy tym żądaniu został, wstydzić się tego nie będzie; że osobisty głos jego, nie może być brany za głos całej Prowincyi Lit: czego sobie nie śmiał przywłaszczać; Ale też niechce nikogo widzieć na czele tej Prowincyi, samego Króla, iako W. Xcia Lit: uznając za najpierwszego, resztę zaś ma sobie za równych; Zapraszał potym Najjaśniejszego Pana, wzywał Senatorów, Ministrów y Posłów do skutecznego Prerogatyw Prowincyi Lit: wsparcia; skńczył, domagając się stosownie do zalecenia J. K. Mci ułożenia w tej mierze Projektu.

Xiąże. Marszałek Konfederacyi Litewskiej.

„ Kiedy widzę trzeci głos, choć niewiedomie, ale skrycie do siebie obrócony, mu-
„ szę znowu odpowiedzieć; powiedziano, iż nie mówi nikt imieniem Prowincyi. Ja-
„ ko Poseł, mówię imieniem Woiewództwa; Jako Marszałek mówiłem od Prowincyi Li-
„ tewskiej, która mi zdanie swoje obiawiła. Powtarzam, iż ieden nie może tamować
„ czynności, do której się większość przychyła; tak każe porządek Seymowania, wol-
„ no się samemu iednemu zostać, ale nie władać wszystkiemi, y czytania broniąc, ta-
„ mować Obrady. W. K. Mość siedzisz na Tronie, y jesteś iednym stanem, a p zecież
„ nigdy tego nie czynisz. A iakże ieden z równych wszystkich żądań może się o-
„ pierać? Zdamy wszyscy sprawę pozostałym w domach Braciom z Urzędowania na-
„ szego, nie będę się obawiał stanąć na Seymikach Relacyjnych. Idzie tu o czytanie
„ Projektu; Tego, nikt tamować nie powinien: bo nie słyszałszy Projektu, iakże
„ może wiedzieć, co się w nim zamyka? A gdy cała prawie Prowincya żąda tego czy-
„ tania, więc proszę, aby Prawo gwałtu, a Tron nieuszanowania dłużej nie cierpiał.,
O co cała Izba iednostaynym głosem zawołała.

Jmć Pan Marszałek Seymowy. „ Jeżeli Prześw: Prowincya Litewska
„ nie przeczy już czytaniu Projektu, to Jmć Pan Sekretarz do niego przy-
„ stąpi. „ Odezwali się prawie wszyscy, *prosiemy*. A Jmć P. Suchodolski Poseł
Smoleński rzekł: „ Przełożyłem pobudki moiej oppozycyi. „

Zabrał Głos Jmć Xiądz Turki Biskup Łucki.

„ Dokonywać rozpoczętej materyi jest rzeczą przyzwoitą, a naruszać dokończo-
„ nej nie należy. W mym widoku jest rzeczą pewną, że wotowaliśmy na udział
Komisji

„Kommissya Woyskową; Nie naruszył się bynajmniej Akt Unii z utworzenia tey Kommissyi. Ta Kommissya od Roku 1764. trwała lat 12. zawsze upodobana, a nigdy nie zaskarżona. Ta Kommissya, podana *ad Turnum*, nie naruszyła Prerogatyw Prowincyi Litewskiej, która równie na nią wotowała; Stan Rycerzki, równie y Senat składa się z trzech Prowincyi. Gdy z tych trzech Prowincyi Kommissarze w równi zasiadać będą, wyda się Akt Unii. Nie przeszkadzam żądanej alternacie; ale proszę o ufność, bo ta jest szczęściem Narodu; Proszę o oszczędzenie czasu, bo na tym należy pośpiech Obrad naszych; Proszę o pamięć iak przeszłe 5. tygodni na próżno strawidne zostały. A zatym odłożywszy opisanie alternaty osobnemu czasowi, o Kontynucyę, Projektu z miejsca mego dopraszam się.

D. II.
Listo-
pada.

O tóż samo prawie wszyscy odezwali się. *Tandem* Jmć Pan Smoleński odstąpił opozycyi swojej pod kondycyą, aby mu wolno było stawiać przy Prerogatywach Prowincyi Lit. po przeczytaniu. Czytany był zatym pierwszy Projektu artykuł, o składzie Kommissyi Woyskowej.

Za domówieniem się Posłów Wołyńskich, Jmć Pan Sekretarz Seymowy czytał ten Artykuł z uczynionemi przez Jmci Pana Hulewicza poprawkami.

Do przeczytanego Projektu domówili się: Jmć Pan Mierzejewski Poseł Podolski, ażeby zamiast słów *przed Elekcyą Rady Nieustającej*, położyć na początku Seymu. Jmć Pan Stroynowski Poseł Wołyński, żeby do słowa *Rotmistrzowie*: dodać, *służbę teraz nie obowiązani*: Jmć Pan Rzewuski Poseł Podolski przypomniawszy dawny swój dodatek: *Rotmistrzowie Kawalerji Narodowej*,

Jmć Pan Marzałek Seymowy.

„Winszować należy, że ten Projekt mały już różnicy podpada. Żądany dodatek, że Rotmistrze w aktualnej służbie wyjęci być mają od zasiadania z liczby Osób Cywilnych, gdy się dwoma słowami ustwia, zapyta się, czy przypada do woli Stanów ten Projekt przeczytany?

JP. Suchodolski Poseł Smoleński żądał warunku Alternaty, nietylko co do miejsca, ale y osob wyrażney. JP. Skorzewski Poseł Kaliski na Alternatę ani miejsca, ani Osob nie pozwalał. JP. Suchodolski Poseł Chełmski warował Elekcyą Kommissyi zaraz po złączeniu Izb, według ostrzeżenia JP. Mierzeiewskiego; a względem Rotmistrzów Kawalerji Narodowej, tych tylko, którzy aktualną służbą są obowiązani, sądził za Woyskowych. JP. Moszczeński Poseł Poznański, iako Deputowany do Konstytucyi, w żądanym dodatku Alternaty Osob, y wyrazów Projektu, o liczbie 18. Kommissarzów w proporcyi Prowincyi, doniósł przeciwność; a ztąd żądał osobnego poniżej rozwiązania Alternaty. JP. Grabowski Poseł Wołkowyski podał taki sposób Alternaty: aby w pierwszym dwuleciu dwie części Kommissarzów były z Korony, a trzecia z Litwy; w drugim zaś dwuleciu, gdy się Kommissya do Litwy przeniesie, w dwóch częściach z Litwy, a w trzeciej z Korony; na co JP. Suchorzewski Poseł Kaliski odpowiedział „Niechayże wtedy, gdy dwie części Kommissarzów będzie miała Litwa, przyjmie na siebie dwie części Dodatku,

Za daniem sobie Głosu przez JP. Marzałka Seymowego JP. Sekretarz czytał pierwszy Projektu Artykuł z nowemi dodatkami.

N

D. II. Na ponowione przez JP. Chełmskiego żądanie, słowa: *przed Elekcyj. Rady Nieust.* wymazane a na dopowienie się JX. Biskupa Inflantkiego: *go Elekcyj. Kommissarzów Skarbowych*, wpisane zostały.

Wnioś JP. Załuski Kasztelan Buski, ażeby Generałowie Dywizyami Kommanderujący byli *illegibiles*, w czynie Kommandy swoiey. Na co JP. Stroynowski Poseł Wołyński oświadczył, że dosyć będzie, gdy się dołoży, aby obrani za Kommissarzów Dywizyami kommanderować nie mogli.

JP. Zakrzewski Poseł Brzeski Kuiański stosownie do oświadczenia JP. Hetmana Polnego, Litt: przełożył; aby Hetman, gdy tylko trzy miesiące usługi Publiczney odbywać mają, za 9 miesięcy Pensyi swoiey odstąpili, a Kommissarze po Rok tylko zasiadający, półroczną tylko Pensyą brali; druga zaś połowa, aby się w Skarbie zostawała.

Ponowił jeszcze swój dodatek względem *illegibilitatis* kommanderujących Dywizyami JP. Kasztelan Buski, Na co JP. Hulewicz Poseł Wołyński odpowiedział, że na jedno wyidzie, gdy *Elekci* kommanderować nie będą, a JP. Moszczeński Poseł Poznański, przełożył; że tylko Hetmani są na czele każdej Dywizyi, przy której się znajdują, Subalterni zaś Generałowie, gdy nie są przy Kommandach, tym samym nie są w funkcyi Woyskowej. Sądził zatem nie potrzebny teraz ten dodatek, a jeżeli wymagać będzie troskliwość, zgodzi się na to w miejscu, gdy będzie daley mowa o Generałach.

Przymówił się JP. Górski Poseł Zmudzki, w te słowa:

„Jako każdego Obywatela istotną jest Prerogatywa, bezpieczeństwo Narodu, tak o zachowanie ley ze wszelką czułością ubiegać się, każdego Poła kardynalną jest, przyczyną, z tego obowiązku słusznie zastanawiam moją uwagę nad Punktem teraz przeczytanym, Opisu Władzy Woyskowej, w słowach: że Kommissya wszelkie rozrządzenia do swej Magistratury należące w komplecie Osób *sedmim pluralitate votorum* decydować ma; y że decyzye wychodzące z Kommissyi przez przezydującego, podpisane będą.

„Z mego więc przekonania, aby takowe Decyzye, iako też wydawanie Rezolucyów, Ordynansów, z większą wiarą od Kommandy słuchane były, przystawoitym być sędzę zastrzeżenia, iżby nie już przez Iednego Przezydującego, iak w Opisie pod Punktem teraz przeczytanym jest wyrażono, lecz przez wszystkich każda Rezolucya, podpisana była, y któreby Rezolucya, Ordynans, lub inne iakie rozrządzenie z Kommissyi Woyskowej wychodzące, przez cały komplet lub *pluralitate* podpisane nie były, *nullitatis* byż mają; y żadne Kommandy do ulegania y słuchania takowego rozrządzenia obowiązane niech nie będą.

JP. Stroynowski, Poseł Wołyński odpowiedział, iż w trzecim Proiektu Artykuł ten jest warunek.

Czytany był znowu pierwszy Proiektu Artykuł z uczynionemi dopiero poprawami. JP. Suchodolski Poseł Smoleński czynił jeszcze ostrzeżenie do opisu Alternaty y równości Narodów. A na słowa z warunkiem Alternaty *niezależnej opisać się mającej*, wraz z JP. Siellickim zatamował czytanie, dopominając się warunku równości osob. Na co JP. Moszczeński, Poseł Poznański oświadczył: że jeżeli Prowincya Litt: ma troskliwość o swoje prerogatywy y dla tego chce mieć ten warunek? zgoda. Jeżeli zaś nie przestając na ogół-

nym Alternaty warunkuprozumię, iż przez warunek osób, będzie miała Prawo obowiązywać Nas do Alternaty w Osobach? *nie ma zgody.*

D. II.
Lito-
pada.

Zapytał się JP. Marzalek Seymowy: „Nad czym się teraz zaftana-
„wia Projekt, y iaka jest wola Kolegow? JP. Lasocki Poseł Sochaczewski
wnioś, aby stosownie do woli J. K. Mci zatrudniono się ułożeniem Projektu
Za oświadczeniem JP. Marzalka Seymowego, zaczęte Projektu czytanie,
JIPP. Suchodolski Smoleński, y Siellicki Potocki Posłowie przerwali,
przy dotaniu Alternaty co do miejsca y Osób obftaiąc. JP. Stroynowski
Poseł Wołyński o przeczytanie całego Artykułu, gdy się zaś kto nie będzie
zgadzał; o przyftąpienie *ad Turnum* upraszał.

Zaczęte zatym czytanie, znowu przez tychże, dla pomienioney przy-
czyny zatamowane zostało. Przeczytał potym JP. Sekretarz z dodatkiem
warunku Alternaty miejsca y Osób, lecz na ten Posłowie Prowincyi Koron-
nych nie pozwolili, a JP. Hulewicz radził dodać przy *Alternacie Seymów*.

Na zapytanie JP. Marzalka Seymoś oświadczyli Posłowie Litawscy, że
dodatku JP. Wołyńskiego, a Koronni, że ich warunku, nie przyjmują.

JP. Łoś Woiewoda Pomorski, załatwiając kwestyą o Alternatę, propo-
nował, aby w trzecim dwuleciu przez połowę Korona z Litwą miała Kommi-
sarzów swoich.

Zabrał Głos JP. Walowski Wwda Sieradzki, w którym wyraził, że Kwe-
sty trądniąca tak długo, y czas truiąca, sama przez się rozwiązać się może:
„Prowincya Litt chce warunku Alternaty co do miejsca y Osób, warunek
„ten, gdy się niżej ma opisać; Prawem teraz stać się nie może, nie rozumiem
„przeto, ażeby Prowincye Koronne miały przyczynę temu się sprzeciwić,
„gdy w dalszym czasie umawiać się o to pora będzie, a zatym ieżli iedno-
„myślność nie nastąpi, o przyftąpienie *ad Turnum* upraszam.

Na co niektórzy Posłowie Litt: oświadczyli, że ta materya iść *ad Tur-
num* nie może; a JP. Mofaczeński Poseł Poznań: przełożył, że takowy waru-
nek dodany teraz bydz niepowinien, lecz w miejscu swoim wnoszony bydz
ma.

Xiąże Marzalek Konf: Litt: w zabranym głosie wyraził: że każdego tu
urzędującego jest obowiązkiem dwa łączyć przymioty, gorliwości y powo-
ności, tłumaczył daley powody opozycyi Prowincyi Litt: wnośł nakoniec,
gdy nie zaydzie iednomysłność; aby przyiść do rezolwowania tey kwestyi,
czy ma bydz warunek Alternaty co do miejsca y Osób, lub też, oddzielna
Kommissya.

Jmć Pan Łubieński Poseł Sieradzki oświadczył: Iż po Unii iednym cia-
łem są té dwa Narody; Iż Prowincye Koronne nie dały nigdy Litewskiej
przyczyny do Nietufności. A gdy też Prowincye Koronne we dwóch czę-
ściach podeymują składkę Podatków, żadał, aby alternata Osób, iako obra-
zliwa, y Prowincye Koronne krzywdząca, nie była żadana.

Przymówił się Xiąże Jabłonowski Poseł Wołyński przekładając: Ze
w toczącey się kwestyi, naywiększa powolność zachowana bydz powinna,

Xiąże Marzalek Konfederacyi Litewskiej rzekł: „Nayśmutniejszy
„byłoby los dla Prowincyi Litewskiej, gdyby ją o niedowiarstwo posą-

D. II. „ dzano; Zupełne w Prowincyach Koronnych pokłada zaufanie, y w tym
Listo- „ przekonaniu chce mieć większe pole do usługi Publiczney, na którą sie-
pada. „ bie ofiaruje, wolno jest to przyjąć, lub odrzucić, resztę oddaie Prześwie-
 „ tnym Stanom do decyzji: „

Zapytał się Jmć Pan Marzałek Seymowy, czy na to ostrzeżenie mieysca y Osób zachodzi zgoda? Tey gdy nie było, a wielu o *Turnum* prosiło, oświadczył: iż zna bydz powinnością swoią, na żądanie iednego uformować *ad Turnum* Propozycyą. Ale tym mógłby się sprzeciwić drugim, utrzymującym, że Prerogatywy Prowincyi Lit: *pluralitate Votorum* decydowane bydz nie mogą. Gdyby zaś koniecznie miano przyiść *ad Turnum*, ten, ile w tak znacznie przedłużoney Sessyi mógłby uszkodzić nieożaczowanemu J. K. Mci zdrowiu, o odstąpienie zatym żadanego teraz *Turnum* upraszał.

Król Jmć wezwawszy Ministerium do siebie rzekł:

„ Gdy byłem przed kilku godzinami proszony Głosami dytyngowowanych Sena-
 „ torow, Ministrow y Posłow o wynalezienie sposobu, któryby ten tak długo toczący
 „ się spor ułatwił; mówiłem, iż ten będzie naydogodniejszy, gdy JJ. PP. Marzałkowie
 „ Konfederacyi wraz z Ministerium y Deputowanemi do Konstytucyi zniósłszy się, u-
 „łożą Proiekt w tak ważney okoliczności, która Nas teraz zatrudnia; dałem potym
 „ czas kilka godzinny w tey nadziei, ażaliż iednomyslnością działy ieszcze nie ułatwi
 „ się ta materya, lecz gdy widzę, iż się spory coraz bardziey zajmują, rozumiem: iż
 „ pierwsze moje zdanie będzie zbawiennie. Z tego więc powodu, solwuję Sessyą na ju-
 „ tro na godzinę Dziewiątą z rana.

S E S S Y A XVII.

DNIA 12. LISTOPADA.

J. P. Marzałek Seymowy zagaił w tych wyrazach:

„ Bieg rzeczy choć do zamiaru swego dopada, miewa czasem zastranowienia; ie-
 „ dnak nie odwraca zapędów do ich uskutecznienia.

„ Zeglarz, gdy przeciwnych dosiaga wiatrow, nie rzuca wiosła, lecz wytrzymując
 „ je, zaostza swą chęć do dalszego płynienia. Dzień wczorayszy, lubo w pięciogo-
 „ dzinnym Sessyi strawieniu, nie przyniósł Oyczyźnie korzyści prac naszych, iednak nie
 „ uskramia w nas chęci do wysługi. Staiemy z równą Duchą gorliwością; pragniemy
 „ wywiązywać się obowiązkom przyiętym na się, abyśmy sobie samym nie wyrzucali,
 „ żeśmy nie dopełnili to, co miłość swej Oyczyzny nakazuje.

„ Naywyższa Opatrzność, niech nam udziela Ducha iedności, a za dosiagnieniem
 „ tego naytrudniejszego zawady, staną nam się łatwemi; mając ieszcze mądrego Króla, a
 „ Polaka na Tronie, znającego kierowanie obrotow Kraiowych, które zwracać potra-
 „ fia do pomyślnego ich zakończenia. W tym przekonaniu przystępuję do Proiektu
 „ Kommissyi Woyskowej, z poprawami przez J. Pana Wołyńskiego, z tych, gdy niektóre
 „ były

„były przeczytane, a inne jeszcze nie dosięgnęły ich ogłoszenia, Jmć Pan Sekretarz
„dla ożywienia nam pamięci, cały Projekt z poprawami przeczyta.

D. 12.
Lito-
pada.

Po przeczytaniu tego Projektu, Jmć Pan Zeliński Kasztelan Biecki w zabranym głosie, mówiąc o zalety w Izbie zdań różności, wyraził: „Iż nie Mocarstwo na Mocarstwo, ale Naród na Narod, Prowincya na Prowincya powstaie; że trudno było poiać, gdy wnoszono, aby Departament Woyskowy od Rady Nieustaiącej był oddzielny: trudniej zaś poiać, iak Prowincya Lit: szukać może w Prawodawctwie wydziału, będąc częścią jednego Królestwa Polskiego. Przywołując Opis Unii za Władysława Jagiełły y potwierdzenia oney Statutem Alexandra, Zygmunta Augusta Królów Polskich; Rowność Prowincyi Lit: z Prowincyami Koronn: dowodził z równych Praw, Przywileiów, Kłesk, a nawet ostatniey rozbioru Kraiów. Wymiar trzeciej części tak w Dykasteriach, iako też w podatkowaniu, raczy ze względu na rozległość Prowincyi, niżeli z Prawa, wypadającym bydz uznawał: Zalecając zachowanie tego wymiaru, oraz zalety nieufności umorzenie, zdanie swoje oświadczył, iż w toczącej się materyi, gdyby iednomysłności nie było, zaprzeczony od Prowincyi Lit: Turnus bydz nie może.

Jmć Pan Marszałek Seymowy „Już na dniu wczorayszym był czytany Projekt, który dla różniących się zdań, gdy był przerwany, dopraszam się o cierpliwość Przes: Stanów w wysłuchaniu onego: Ze zaś iest mi oddany y drugi Projekt zaspokaiający troskliwość Przes: Prowincyi Lite: „zaczynam Jmć Pan Sekretarz obydwie przeczyta.

Nastąpiło czytanie pierwszego Artykułu Projektu o Kommissyi Woyskowej z poprawami, toż drugiego Projektu o alternacie.

Wniośł potym Jmć Pan Krasnodębski, aby Hetmani nie po trzy, ale po sześć wciąż mieścić w Kommissyi Woyskowej z Kolei prezydowali.

Jmć Pan Brzołowski Poseł Trocki mówił w tych wyrazach:

„Zdziwić się trzeba, co iest, co dwóch Braci tak dawno, tak ściśle y wiecznie „spoionych z sobą, porożnić mogło. Otóż to tak Szlachetne umysły wspólnie bydz „sobie zdadne gdy troskliwie biega, zawsze iakieś trudności po drodze, dla których „albo się poznać muszą; albo na resztę twardze iakieś znajdą zapory, które łamać trzeba, „ba, aby się nie wstrzymać. Jakie złe było tak mocne; tak dowcipne, ażeby nowej y „lichey ruszyło sprężyny, dla zażanowienia drugiej y powszechny.

„Ale to tu narzekania na stronę, tu więcej rozpatrzyć się należy. Bracia żyć „pospołu wiecznie przeznaczeni, iakie do powołania takiego prawidła mieli, iakich w „tym samym pilnności przedsięwzięciu. Jeżeli lichy przypadek obłąkał od nich, do nich „że się wrócić obydwom trzeba. Dwa bitne Narody, równe w swoim oddziale y Męż- „twem y Powagą, y obszernością swoją. Pierwey o moc y przewagę walczące z „sobą. Gdy te turnieie Sąsiedzkie, związkiem najsłodszy zakonczone były, wwszy- „tko, co pierwsey sobie niebezpiecznym miały, na wspólnych całość granic; wszystko „co najmiłszym y zdatnym, umysły y serca, wzajem poświęciły sobie. Na takim Oł- „tarzu złożona iedność, że nieodrodne od cnót y przymiotów dawnych znajduie po- „tomki, wieczną bydz musi.

D. 12.
Litwo-
pada.

" Xięstwo Litewskie zna się Prowincją trzecią, kiedy cała z niego y wszystkich
" części swoich Rzplta złożona; jest uważana zewnątrz, czyli raczy ogólnie. Ale tu
" idzie o Prerogatywę Narodu, rzecz jest między nimi dwoma, y wtenczas Xięstwo
" Litewskie, całemu Polskiemu równe Kraiowi. Postaci tej dowód iawnny Ministerium
" y wszystkie Urzędy, szczególnie y w liczbie y powadze y wszystkich Przywilejach
" równe.

" Jak wiele jeden drugiemu zdacnym być może, miarkować to, jest krzywdą
" wspólną y pracą próżną. Bo za czasów czynnych żaden się nie ośmielił, y gromić y
" cierpieć za siebie gotowy. Tak też to Bracia jednym wiedzien duchem, nie dzielni
" niczym iak do strzeżenia, każdy jest z nich wszystkim Panem. Jak między sio-
" brą, powołność wspólną duszą, ofiara szczęściem zdając się, w tym śladem sporze o
" lepszą czułość, nowym iak co raz dowodem uniemożliwić pragną.

" Xięstwo Litewskie, jeżeli mi wolno, co myślę, mówić, z tej strony wygrało.
" Y zdziwione dzisiaj, że części nawet odstąpiwszy swoich, y tak się mnieysząc, już
" teraz od Polski swoim powiększoney darem, za mnieysze jest uważane. Spodziewać
" się koniecznie mamy, że przezacni Koledzy nie jednym zaszczytni przymiotem, nie
" jednego też słuchać będą. A jeżeli gorliwość powinnością, zda się bez sprawiedliwo-
" ści y ta nawet piękna własność naganie podlega.

" Już teraz ufności dowód przytoczyć wolno mnie będzie, kiedy Xięstwo Lite-
" wskie tylko o powagę pilne swoją, bez miary większą w Obradach przeciw sobie widzi
" liczbę. — Wszakże nie przemocą dziać się nie mogło, y nie zaraz też ten większy
" ści zdań pogrom, którego nam się lękać dzisiaj każą, owszem pod jego urośl
" oczyma. Tak to, na resztę przez doświadczoną cierpliwość, czyli raczy przychyl-
" ność, co raz nam więcej ginęło. Już z owej pewney połowy, trzecią część poia-
" damy teraz. Już na resztę y tego wątpliwi, własności koniecznie nasze tylko; nie u
" nas bez ostrożności mamy.

" Nasz Xiążę Litewski zawsze się Stolicy Koronnej pilnując, pod okiem Słońca
" wszystko się sporzy. Większe na koło jego dostatki, większym są na podatki zrzo-
" dłem. Z mnieyszego, wyciągać rzecz równą, jestże to słuszność?

" A że to jest prawdą niezbitą, tej przyjemności kosztem największym, zyskać
" gotowi jesteśmy.

" Y tyle innych zysków, co same Przeshiretne Prowincye Koronne, czuć y po-
" winny y czują.

" Przyznać więc trzeba, że zna Litwin, co czynił dotąd, z ferca to czynił, takie
" chcąc widzieć. Też same posiada dzisiaj, y dziś też nie nie żałuje, swojej Pola-
" ka, siebie jego własności Panem rozumiejąc.

" Chciał dowieść, że wie, co się mu należy, że pierwsza ofiara nie wymusza dru-
" giej. Ze jeśli szczupłość czasu przez iakąkolwiek mitręgę dobru powszechnemu
" stratę niesie. Litwin y w tym przypadku własnej nieprzyjaźny stronie. Kończy na
" radości, że zyskał w zamiarze swoim. Ze Polak y dzisiaj uyrzy się kochanym od
" niego.

" Tak więc gdy wzięta Litwa trzecią jest teraz częścią, jaki się jej wymiar należy. D, 12.
 " o taki profi. Proszę zarazem o względną w okolicznościach wszystkich sprawiedli- Litto-
 " wość, a raczej ma Prawo chcieć podobnej kłótności, jaką wyznała sama. Profi o pada.
 " zwrocenie własnych Magistratur. Y daley na swojn miyscy do tego celu właściwe
 " opowie żądania.

" A niczym od w'pól Narodu nie zrażona nigdy, równie zawsze czynna o całość.
 " o los wszystkich członków jego. Po ułatwionej tej materji, to jest pierwszego
 " punktu.

" Posel Woiewodztwa Trockiego, zmartwieniem J. W.W. Kollegów z Podolskie-
 " go, Wołyńskiego Woiewodztw dzieląc się, do Łaski Sejmowej, o Notę do J. W. Po-
 " sta Rosyjskiego o Woysk tegoż Kraju. Ewakuacyą pr'zby zasylam, moie.

Zabrał głos Jmć Pan Zieliński Posel Płocki.

" Znając jak drogi jest czas potrzebom Ojczyzny poświęcony, niechciałem go
 " niepotrzebnie trwonić, y dla tego do tychczas milczałem, Lecz na dniu wczorajszym
 " cała Sessya z Szkodą publiczną na niczym zeszła, a na tej władza Prawodawcza
 " zmniejszona, otwierając miłe części milczyć, jak mówić przywykło.

" Nikt nademnie więcej nie ma żaczunku dla Prześwietney Prowincyi W. Xię-
 " stwa Lit., y nikt lepiej nie potrafi cenić Prerogatyw tego zacnego Narodu, Świętym
 " Prawem Unii z Koroną związanego, a dla którego ja w krwi moiej szczególniejsze
 " mam obowiązki; a tak oddając sprawiedliwość wnioskom zacnych Posłów teyże
 " Prowincyi, nie mogę znieść żadnego ubliżenia Prawom y Prerogatywom Prowincyi
 " Koronnych, których jestem Obywatelem.

Widziałem na dniu wczorajszym całą Sessyjną sprzeczkę na tym, iż zażanaiąc
 " się Prawem Unii niechciano mieć czytanego Projektu o Władzy Kommissyi Woysko-
 " wey, żądano, aby w teyże Kommissyi połowa Osób z Prowincyi Litewskiej, a dru-
 " ga z Prowincyi obydwóch Koronnych zasiadała, nakoniec pod tymże hasłem Unii prze-
 " czono Stanom Skonfederowanym przytąpienia w tej materji *ad Turram*.

" Te wszystkie zamiary zdają się sprzeciwiać sposobowi Sejmowania dzisieysze-
 " go, a więcej powiem, Prawu y sprawiedliwości: gdyż przeczyć czytania Projektu,
 " jest to niechcieć ustanowienia Prawa, które bez czytania Projektów utworzone być
 " nie może; żądać, aby Prowincya W. Xięstwa Lit. tyle miała Kommissarzy, ile dwie
 " Prowincye Koronne, jest to szukając dla siebie równości, zrobić się przeważną, czyli
 " panującą nad dwiema Prowincjami Koronnemi. Sprawiedliwość Prawem y zwycza-
 " iem stwierdzona mieć chce, aby gdy Prowincya W. X. Lit. względem dwóch Pro-
 " wincyi Koronnych trzecią część tylko utwarza Woyska, y w teyże proporcji po-
 " datki na nie składa, do trzeciej części władzy nad Woyskiem należyć powinna.

" Co się zaś tycze zaprzeczonego kreskowania się w materji, w której ie-
 " dnomyslność nastąpić nie mogła, Któż z Nayjaśniejszych Skonfederowanych
 " Stanów nie przyzna? iż w tym przypadku władza naywyższa Stanów Skon-
 " federowanych, władza Prawodawcza ubliżenie swoje znalazła. Wszak natura
 " Sejmów pod Kofederacyą mieć chce, iż tam, gdzie iednomyslność być nie

D. 12. „może, większością głosów materje decydowane być powinny; a przecież tey pra-
Lito- „wności zabroniono na dniu wczorajszym Stanom Skonfederowanym. Mówi za inną
pada. „w teyże okazyi Akt Konfederacyi, którym na tym Seymie związaliśmy się, a który
„mieć chce, iżby wszystkie materje na tym Seymie większością głosów urządzone by-
„ły. Przy tym związku należało Prześwietney Prowincyi W. Xięstwa Litewskiego z
„całey ogolności szczegulne wyjąć Unii Prawa.

„Nayiaśnieysze Skonfederowane Stany, duże na nynyśle moim uczynił wrażenie
„przypadek zaprzeczenia decyzji większością y przykrą bardzo wystawił kon-
„sekwencyą: bo jeżeli jeden, czy kilka Seymujących Osób będą mocni pod zasło-
„ną Unii nie dozwalać większości głosów w materjach, jakie nam do urządzenia przy-
„chodzą, zamieni się Seym dzisiejszy w Seym wolny, a zamiast pożytecznym, stanie
„się Anarchicznym, a co naywiększa dla ratunku Rzeczypospolitey bezskutecznym.

„Królu Nayiaśnieyszy, Panie Młóy Miłościwy! żądała na dniu wczorajszym Pro-
„wincya W. Xięstwa Lit.: wsparcia Waszey Królewskiej Mości dla swoich Praw y
„Prerogatyw, iako Xcia Lit: Ja iak Obywatel Prowincyi Koronnych upraszam W. Kró-
„lewskiej Mości, iako Króla Polskiego, iżbyś nie pozwolił na żadne ubliżenie Zwierz-
„chney władzy Stanów Seymujących, w których mają swoje ucześnieństwo Prowincye
„Koronne. Jest oraz moim żądaniem do Prześwietney Prowincyi W. Xięstwa Litew-
„aby będąc troskliwą o swoje Prawa y Przywileje, naszych umniejszenia nie szukała.
„Na alternatę zaś dla Xięstwa Lit: iako sądzę być z Prawem y sprawiedliwością zgo-
„dną, z mieysca mego pozwalam.

Jmć Pan Marszałek Seymowy. „Przeczytane dwa Projekta lubo do
„jednego zmierzają, zawierają jednak w sobie ołobne okoliczności. Za-
„pytuję się więc, czy jest zgoda na czytanie pierwszego Artykułu Proie-
„ktu z poprawami?

Zaczęte za powszechnym zezwoleniem pomienionego Artykułu czy-
tanie, Jmć Pan Mikorski Poseł Poznański przerywając, ostrzegł: iż gdy
Prowincyi Litewskiej ma służyć Prawo, aby w własney sprawie w Kom-
missyi Woyskowej sama sądziła, więc podobnie dla Prowincyi Koronnych
ostrzeżenie być powinno.

JX. Kossakowski Biskup Inflantki miał mowę następującą:

„Prawda y Prawo, nie potrzebią ustronnego od rzeczy wsparcia, gdyż silne są
„same z siebie przekonać umyły y sprostować opinią. Obstawanie Jmci Pana Smoleń-
„skiego na dniu wczorajszym przy prerogatywie Narodu Litewskiego, było tey dzielno-
„ści, że Wafzą Królewską Mość y Prześwietne Stany słusznie zażądało, y skłoniło
„ku przezornym względom y załatwieniu samey materyi.

„Nie napisano wprowadzić wyraźnie w Unii Xięstwa Litewskiego z Koroną
„Woysku y Rządzie lego, lecz naywarowniej zastrzeżono wszelkie Sądy, Wyśady,
„Przywileje y Prawa Narodu Litewskiego, których ciągle używanie równie rzecz stano-
„wi, iak sam wyraz Prawa, że Xięstwo Litewskie zawsze oddzielne, mając swój Skarb
„y Woysko. oddzielnych też mieć powinno Urzędników do Sądu y Wyśad, czyli
„Kommissyi, *Coæquatio Jurium* Xięstwa Litewskiego z Koroną na Seymie *Electionis*
„Augusta II. 1696. postanowiona, a na Seymie *Coronationis* 1697. approbowana, iasniey,
„wyrażniey y dokładney ten dowód wspiera.

„ Nie

„ Nieczytam w Traktacie Unii, co pozostałe Narodowi Litewskiemu czynić, gdy-
 „ by mu spólny Narod nie chciał dotrzymywać wiary y umów, bo o tym zdarzeniu star-
 „ gania świętych węzłów nie myślano, ani w tym czasie któżkolwiek słuszney bola-
 „ żni mieć może przyczynę; uczy nas bowiem ciągle używanie, że Narod Litewski
 „ zawsze oddzielne piął dla siebie Konstytucye w stosowaniu do swoich Praw y prero-
 „ gatyw, y nigdy mu tego niewzbraniało, a gdy raz uczuł przewagę Współ-Braci swo-
 „ ich, odłączył się cały w swoich Senatorach, Ministrach y Posłach od wspólnych Obrad,
 „ zatrzymał je, y nakoniec zniszczył, iako nie w pełni Stano-ów odbyte, lecz węzła ie-
 „ dności ani myślał, ani mógł zrywać.

„ Najjaśniejszy Panie, Prześwietne Stany, nie spodziewamy się y w tym czasie,
 „ żeby Narodowi Litewskiemu wzbronione być mogły ostrzeżenia, warunki y przypiski
 „ do spólney Konstytucyi mającey się rozciągać na oba Narody, które bynajmniej nie
 „ są przeciwne Współ Braci, a Narodowi Litewskiemu y dogodne y konieczne.

„ Gdy się skłania do tego, że przez uwagę polityczną y oraz ekonomiczną rząd
 „ nad Woyskiem oba Narody chcą mieć jednomyślny y wspólny, przez połączenie się
 „ Hetmanow y Kommissarzy Woyskowych; izaliż nie ma być pozwolonym Narodowi
 „ Litewskiemu ostrzeżenie Sądu, z osób Prawa oddzielnego znaiomych, Kommandy
 „ nad woyskiem swoim przez własnych Hetmanow, obozowania y lokacye w wła-
 „ snym Kraju, dodania więcej Officyalistów, y samych Kommissarzy ze Skarbu swoje-
 „ go płatnych; te y tym podobne warunki umiejętney znaiomi służby y Praw Narodu
 „ swojego, umieścić nie omieszkaia, gdy ogólne nastąpi zastrzeżenie w samym wstępie
 „ Projektu dla Narodu Litewskiego.

„ Sama zaś czułość o Alternatę, w moim przekonaniu nie czyni ważnego dla Na-
 „ rodu obiektu, ani może być wymagana od Współ-Braci z ich utrudzeniem przy
 „ Prawie, lecz chyba z ich dobrowolności; mówię przy Prawie, gdyż lubo miał Narod
 „ Litewski w Przywileju Władysława zastrzeżone sobie składanie Seymów w Litwie,
 „ przecież przy dokończeniu Unii tego Przywileju zupełnie odstąpił, iako to *Volumi-*
 „ *zdo* na karcie 773. y 777. nie z Prawa więc Unii, ale daleko późniejszego, bo w Ro-
 „ ku 1699. y 1703. za Augusta II, zabezpieczył Narod Litewski na podbrzeżu swojej
 „ Prowincyi Alternatę Seymów, tradycya y wiadomość dają nam poznawać tego Pra-
 „ wa y Autora y pobudki, równie iak ie znamy, co do teraźniejszey zmiany Kadencyi
 „ naszych Trybunałów. Przeto iak Prowincye Koronne, nie mogą, iż tak rzekę, bro-
 „ nić Narodowi Litewskiemu warunkow y ostrzeżenia stosownych do Praw Kardynał-
 „ nych, tak od dobrowolności zależy pozwolić na Alternatę Kadencyi, lecz nie od
 „ Prawa Unii.

„ Najjaśniejszy Panie, Prześwietne Stany, zbliżamy się do opisow rządu wo-
 „ yska; wstrzymuje nas podobno y nad pierwszym punktem y wstrzymywać dalej nie-
 „ równie więcej będzie rozwiązanie istotney kwestyi, czyli rząd Woyska ma pozostać
 „ zupełnie samowładny y w żadnym przypadku nieinaczej iako sam od siebie depen-
 „ dujący, do poki Stany Rzeczypospolitey nie będą zgromadzone; czyli też między
 „ czasem ich się zebrania, ma być w Narodzie, y iaka zwierzchność, któraby dozor
 „ y starzeństwo, dla większego bezpieczeństwa Królu y mieszkalców utrzymywała?

D. 12. „ Strzeżemy się wspominać Imienia Rady, mówimy o Seymach raz do zwołania go-
Lito- „ towych; drugi raz ustawicznych. Imię pierwsze nie jest popularne. Imię drugie-
pada. „ ieszcze nam nie jest ani doświadczone, ani znaiome. Przed czasem ani jednego

„ chcę być obrońcą, ani drugiego gorliwym promotorem; to tylko uważam, iż usuwa-
„ iąc wszelkimi sposobami wspomnienie dozoru zwierzchniego W. K. Mci y Rady le-
„ go nad Wojskiem, a nie będąc pewni, czyli się zgodzimy wszyscy na inną zwierz-
„ chność, zostawować zdajemy się władzę Wojskową zupełnie samowładną y od-
„ dzielną y część naysznakomitszą Rzeczypospolitey samey sobie.

„ Gdy daley postąpię, w samey Unii Xięstwa Litewskiego z Koroną znajduię
„ ten wyraz arcy-iafny, że tak Narod Litewski, iako y Koronny postanowili wzajemnie
„ mieć z Panów złożoną Radę przy Boku Królów; w Artykule 6tym Konfirmacyi Króla
„ Stefana, powinności iey są opisane; w Artykułach Koronacyi Króla Henryka obszerniey
„ rozciągniłone; a w następnych Konstytucyach 1596. 1590. 1607. 1641. 1669. 1677. y
„ 1678. szczegulnieysze przepisano na nią ustawy. Rada więc przy Królach była za-
„ wsze znana Narodowi, była nakoniec w dniach życia naszego pod imieniem Senatus
„ Konfylliow nam samym wiadoma, Imię więc iey nie powinno być Polakowi ani no-
„ we, ani odrażające, chyba sam skład y opisy. Sławny ow z gorliwości Obywatel y
„ wysokiego światła Jan Zamoycki, iako Kanclerz, y potym, iako razem Kanclerz y
„ Hetman, w wieku ieszcze swoim życzył Narodowi, aby do Rady Królów z Senatu
„ złożoney dopuścić Stan Rycerski, opisać ią Prawem, y uczynić silną do exekucyi te-
„ goż Prawa, przez którąby Kapłan, Żołnierz, Sędzia y każdy sprawuiący posługę Kra-
„ iową bywał do powinności stanu y urzędu przynaglany, a Prawo miało swoje po-
„ ważenie y exekucyą pod naywyższą władzą Stanów. Już y na ów czas przewaga
„ Urzędnikow niechających znosić zwierzchniey nad sobą straży nie dopuściła skutku
„ tak zgodnych z duchem Konstytucyi wolney zamiarów. Dwa wieki upłynęły, iako
„ nie znał Narod inney w Kraiu władzy, nad Prawodawstwo y Sądownictwo. Pier-
„ wsze bezsilne, drugie straszne, Konstytucya nie była zdolna załłonić własności Oby-
„ watela przed Dekretem uzbroioną ręką do skutku przywzodzonem, a nawet przez
„ ostatnie Panowania, Prawodawstwo zaczęło się uważać, iak mniej potrzebne, gdy Są-
„ downictwo zajęło wszystko, a Dekret stał się poważnieyszym nad Konstytucyą. Urzę-
„ dnik silniejszy nad Prawo; wzrastała przemoc Urzędowa a niszczał charakter narodo-
„ wy wolney independencyi, uważając tyle samo-władców, ile Magistratur w Kraiu,
„ Intrygi, partyey pienie, wytrącały z rąk y umysłu szable, miłość Kraiu; y poznanie
„ istotnych swobod. Tak iest Nayiasnieyszy Królu, Prześwietne Stany, mówię z wła-
„ snego przekonania, y mówię przed Narodem znaiącym dobrze siebie samego, do-
„ póki uważane były Magistratury Kraiowe nieiako do posługi Kraiu użyte, lecz do
„ powagi, do póki nie myślał Narod o pożytkach y potrzebie Urzędnikow, ale o powię-
„ kszaniu ich siły, doświadczał, co go cięży, a nie wiedział co go czeka, do póty wzdry-
„ gał się udzielić części majątku swojego na podatki publiczne, lękał się przemocy woy-
„ ska, iak się skarży ieszcze na Prawnictwo część znaczną każdego własności pożara-
„ iące. Zkądże czuiemy w sobie ożywione naddziadów naszych poruszenia? co nas
„ pobudza do powiększenia sił narodowych z uronieniem własnych dochodów? co

„ nas oświeca do zawarowania siebie od wszelkiej przemocy? jeżeli nie Konstytucya
 „ Kraiowa, która daie nam poznawać użytek lepszy skarbu y potrzebę bez boiaźni woj-
 „ ska, przy straży iakieykolwiek exekucyi Prawa; niech kto składa na pomyślnie okoli-
 „ czności, ia nie znam ich, y żaden Polak znać nie powinien innych. iak w pierśiach
 „ swoich, cnocie y jedności; tak się wnoszą od fundamentu gmachy, tak się zamienia
 „ sposób myślenia y charakter Narodowy, tak wzrośt biorą w nas samych przez duch
 „ Prawa Obywatelskie uczucia. Wiekopomney chwale W. K. Mci zostanie przyznane
 „ położenie pierwszego kamienia tym ustawom do okazalszey w czasie y dzisieyszych
 „ Obradach budowy. W tym rządzie Ustaw jest wyznaczona do exekucyi Prawa Rada
 „ Nieustająca; wyznać śmiało mogę, iako zasiadający w niej przez lat kilka, y w tym
 „ czasie explikacyą z czynności odbierający, iż nie skład osób, ale same Prawo czynić
 „ może tę Magistraturę mniey przyjemną. Zleca bowiem iey Prawo exekucyą swoją,
 „ nadaie nowe z kierowania zboczeń w Magistraturach, nakazuje posłuszeństwo, ale też
 „ samą ręką zabrania wdawać się w Sądownictwo y Prawodawstwo. A tedy cały
 „ Rząd Kraiowy przez dwa wieki składały y wszystko zajmowały, nie nie masz coby
 „ przez bliski związek nie mogły być rozumianym należeć albo do Sądu, albo do le-
 „ gislacyi, przeto nie nie zostało, czego by troskliwy o swoje Prerogatywy Urzędnik y
 „ słusznie czuły Prawodawca nie nazwał swoim, y nie obwiniał przeyscia granicy prze-
 „ znaczoney Radzie Nieustającej, lękając się boiaźliwie przeistoczenia się iey w Seymy
 „ y Trybunały. Nie tak rozsądny Pan poczyną z ługą, zlecając mu rozkazy, aby dla
 „ ich niewyrozumiałości przedstawiał na tym, że go iaie y iaiać będzie, nigdy nie wy-
 „ tłumaczając się czego chce. Dopokąd Rzeczpospolita Praw swoich od ciemnoty, za-
 „ wilości y sprzeciwieństwa samym sobie nie oczyści, dopokąd władzy y szali Urzędni-
 „ kow Kraiowych y wszystkich Magistratur nie okryśli; dopokąd wyraźnie y iasno, nie
 „ wyrzeknie, co przy swojej naywyższey chce mieć zostawioną władzy, co powierza
 „ Urzędnikom, y czego chce po Magistraturze między Seymem a Seymem; dopóty
 „ nie ustanie wzajemna nieufność, y lękliwy, chociażby naycnotliwszy Obywatel, będzie
 „ się wahał między cieniem chwały na opinii zasadzoney, a prawdziwą cnotą; będzie-
 „ my schodzących z urzędowania obwiniali, gotując podobne pociski na tych, których
 „ z ufnością wybieramy; lękać się słusznie Prześwietne Stany. należy, aby przywykłość
 „ do podobnych sporow nie wytepiła w Narodzie całym delikatności, czucia, y pra-
 „ gnienia chwały rzeczywistej. Znam ia; iż poruczenie Radzie tłumaczenia Praw,
 „ ściągającego ohydę na same nasze Prawa y na piszących, iest y być może nayśliciey-
 „ szym argumentem powstawania na Radę, jeżeli ia bierzemy w tey iedney części, y
 „ Prawo zlecające Radzie tę nie miłą y nie użyteczną pracę, nazwiemy Radą samą, kiedy
 „ zaś odłączemy Imię od znaczenia, y w czasie załanowimy się nad wylaśnieniem y
 „ usunięciem tey odrażającej nas samych o Radzie opinii, spodziewam się, iż każdy
 „ z nas zostanie przekonany, że przyzwoliciey iest nie na Imię rzucać pociski, ale
 „ w Prawie prośować pomyłki. Nieprzeszkodzi bynajmniej ustanowieniu inney ia-
 „ kiey władzy zawarowanie, zabezpieczenie, y opisanie aktualney, ażebyśmy, chcąc się
 „ przyodziać w mające się sporządzić kosztowne szaty, błahych iakie mamy pierwey

D. 12.
Listo-
pada.

„ w ogień nie ciskali, zostawiając siebie zupełnie obnażonych. Z tych więc uwag
 „ ponowić mi przychodzi, iż w tym właśnie miejscu najsławniejsza zachodzi uwaga
 „ przy stanowieniu Rządu Wojskowego, stosować go do Rządu Kraiowego, y do
 „ opisów Rady. Na dniu wczorajszym przy czytaniu pierwszego punktu projektu o
 „ Władzy Wojska ostrzegłem sobie, y chciałem mieć dołożone dwie poprawy; pier-
 „ wsza w wyznaczonych pięciu Osobach Cywilno-Wojskowych do Kommissyi, aże-
 „ by równa liczba z Prowincyi Litewskiej była zawarowaną; druga, ażeby Elekcy-
 „ Kommissarzy Wojskowych, bywała jna Seymach po Elekcyi Kommissarzy Skarbo-
 „ wych; za pierwszym mówiłusność, za drugim Prawo, upraszam więc J. W. Jmci
 „ Pana Marszałka o ten dodatek y poprawę Projektu.

Dany Głos JP. Potockiemu Posłowi Podlaskiemu, który mówił w te
 słowa:

„ Przywilej wolności, tak właściwey, y razem tak trudney dla Człowieka,
 „ w ten czas rozumie się bydź w Granicach, kiedy Narod jest wolnym; a Obywatele
 „ podanemi, nie Ludzkiej wyniosłości, y zapędem, lecz woli y surowości Prawa;
 „ w ten czas jest bezpieczny, kiedy szanuje się Rząd, który wolność sama położyła. So-
 „ bie za zasadę, a doświadczenie y wieki poświęciły. Obszerniejsze życzenia, ko-
 „ iarzy nierząd, a ten wolność zamienia w uciążliwą.

„ Od pierwiastków Rzepltey układ Rządu Kraiowego w tym największą miał wagę,
 „ że Władze Skarbowa, y Wojskowa w sobie określone, y między sobą rozprzęgły, o-
 „ pierały się o najwyższą Władzę Rzepltey, a Rzeplta sama była Prawodawcą.

„ Kto przebiega Uwagą nieuprzedzoną rozbiór tego Rządu, pod którym Narod
 „ rozciągnął Granice y sławę, przyznać musi, że nosi Cechę przezorności Prawodawców.
 „ W tey uwadze Wojsko bez Skarbu, niebyło nigdy dofyć pochopne. Skarb bez Woy-
 „ ska dofyć możny, a obydwu bez powagi Rzepltey, ku szkodzie, y ubliżeniu Icy dofto-
 „ ieństwa dofyć zasadne.

„ Niestatek czyli szkodliwszy obcego dokładu zamyśli, Rząd ten starożytny przed-
 „ sięwziął odmienić, pówoli tego dokazawszy, że Wojsko, Skarb, y Prawo, najwyż-
 „ sze Rzeczypospolitey władze, poruczone zostały Radzie Nieustającej tak niebacznie,
 „ iż kto by Radą zawiadywać pokusił się, znalazłby drogę otwartą, y krok tylko jeden
 „ do ledypowładztwa. Bydź nadto ostrożnym, albo chcieć bydź nadto wolnym, jest
 „ błąd zbytku; który nawet cnotcie uwłacza: atoli pobłażać Zwierzchności, którą nie-
 „ sprężyny, ani moc Rządu, lecz cnota tylko Rządców powściąga od złego, jest zapo-
 „ minać o ułomności ludzkiej; jest nie bydź dofyć ostrożnym, niechcieć, albo niemódz
 „ bydź dofyć wolnym.

„ Narod znając dobrze co jest szkodliwe swobodom Iego, y szczęściu, dalekim
 „ był od najmniejszych w Rządzie odmian: lecz to mówiąc, biorę za Narod istotę Iego,
 „ albowiem Obraz im więcej ma Farb obcych, tym więcej do Istoty swojej niepod-
 „ bieństwa. Siła y hańba utworzeniem nowej Zwierzchności, nadwątlili Rząd Rze-
 „ czypośpolitey, a gwałt na Seymie złożonym z Posłów, którym nie obranie wolne, ani
 „ Rużi Prawem ostrzeżone, ale przemoc kazała Narod wyobrażać, refztę sił tegoż Rzą-
 „ du do-

„ du dokonał. Możnaż troskliwemu o swobody y bezpieczeństwo własne Narodowi, u-
 „ mować wagę mimo prawey woli Jego z ustaw Rządu Ojców wypartą, y nieczułość
 „ naszą złorzeczeniu Wieków zostawić.

D. 12.
 Lito-
 pada.

„ Umiałeś Miłościwy Królu odstąpić Tronu swego Prerogatyw, których ofiara
 „ zadziwiła Naród, skłonił się W. K. Mość ku życzeniom Jego! Nie idzie tu o dostoię-
 „ two Maiestatu, bo Królowie nasi, a Poprzednicy W. K. Mości nie władali Woyskiem
 „ Rzeczypospolitey. Idzie o wagę Rządu y Święte jego zawiały, na którychby zawie-
 „ szona wolność, mogła przedłużyć nasze szczęście y chwałę W. K. Mci, aż do jego
 „ popiołów, że Tron ośladłeś wolnych, y zostawiłeś wolnym.

„ Już Przześwietne Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany wracając rzeczy
 „ do pierwszych klubów, uchwaliły Kommissyą Woyskową, którey samo nawet imię,
 „ znaczące zlecenie, wykazuje władzę Woyska, zleconą od Rzpltey, a tym samym in-
 „ ney Zwierzchności niepodległą. Upraszam więc J. W. J. O. Marszałków Kon-
 „ federacyi obojga Narodów, razem y Delegowanych do Konfitytucyi, aby niepodle-
 „ głosc teyże Kommissyi w pilney mając uwadze y pamięci, nie pozwalali w Proiekcie
 „ J. W. Jmci Pana Starodubowskiego, do opisania iey władzy przedsięwziętym, przy-
 „ puszczać poprawy, ani wyrazów, któreby też niepodległość ustanowioną, y powagą
 „ Prawa wpartą, do Zwierzchności Rady Nieustającej kierować uślowały. Ta bo-
 „ wiem Rada, mając na czele Kró'ów, niemoże przez żaden wzgląd, mieć rozsądnie po-
 „ wierzoney sobie pośredniczey między Maiestatem a wolnością władzy.

„ Uchwała Statysficy Woyska, y władzy nad nim oddzielney, iest nayzdolniejszy,
 „ rozróżnić Seym terazniejszy od Seymów, które kolejnie poprawując Rząd Kraiu, po-
 „ kazały się na samo nieszczęście y zgubę jego iednomyślnę. Ona iest zamiarem chlu-
 „ by naszej; czyli ją bowiem przyczytamy okolicznościom czasu, czyli gorliwości o
 „ całość Narodu y jego swobody, czyli głosowi powszechności, zawsze chwala y za-
 „ szczyt, albo z rozrądku rzeczy, albo z obywatelstwa, albo na reszcie z połączenia
 „ chęci, podzieli się między Naród, y między wyobrażających go Prawodawców. Lecz
 „ chwile przeysć mogą, uchwała stać się płonną, jeżeli warunki, które iey skutek po-
 „ przedzić muszą, będą co raz nowemi wstrzymywane przeszkodami.

„ Chwalebna iest czułość o Prerogatywy własne W. X. Litewskiego, któremu
 „ Prowincye Koronne moim zdaniem, miejsca Alternaty w opisie władzy Woysko-
 „ wey odmówić nie mogą. Rozumiem iednak, że w tym składzie rzeczy, części po-
 „ winny szukać chwalebniejszego blasku, nie w swoim podziale, lecz w swojej całko-
 „ witości, a tym samym po ułatwionej Alternacie, dążyć wspólnie do zamiaru y skutku,
 „ który ma sławę ziednoczonego Narodu wkrzescić, y wspólne utwierdzić Przywileie.

Czytany był znowu z uczynionemi dopiero poprawami pierwszy Proie-
 ktu Artykuł.

Odezwiał się JP. Suchodolski Poseł Chełmski; iż iako na dniu wczoray-
 szym o Kontradykcyi w Proiekcie ostrzegał, tak ią y dzisiaj znayduie, gdy de-
 terminowany iest czas Elekcyi Kommissarzow Woyskowych, po Elekcyi
 Skarbowych, których Elekcyja Rady Nieusta: poprzedza; a przeto dostrzega,
 że się w każdym punkcie o Kommissyi Woyskowej choć niewidocznie, to
 przynajmniej skrycie y pod różnemi pozorami chce wcisnąć ta Rada, którey

D. 12. szkodliwości, niewiem czy jest Polak, żeby niepatrywał? Z tego powodu na
Lifto- wyznaczenie czasu Elekcji Kommissarzów Wojskowych, po Skarbowych,
pada. niepozwała.

JP. Marszałek Seymowy: „; Prozbę niosę do JW. JX. Biskupa Inflant: na
 „ którego żądanie jest umieszczony w Projekcie czas Elekcji Kommissarzów
 „ Wojskowych, po Kommissarzach Skarbowych, aby raczył od niego odstą-
 „ pić; gdyż po większey części slysze, że żądają, aby ten dodatek był z Pro-
 „ iektu wymazany. Oczekuję w tym zezwolenia JW. Xiędza Biskupa In-
 „ flantkiego, y mam honor zapytać się Go, czy wniosku swego odstąpić?
 Wielu także z Posłów oto dopraszało się.

Zaczynam JX. Biskup Inflantki taką dał odpowiedź:

„ Uwagę, którą chciałem przydać, znalazłem byż y do Projektu y do Prawa stofo-
 „ wną. Do Prawa, żeby niemieścić porządku Seymowania, które opisało Elekcye Ma-
 „ gistratur. Do Projektu, bo gdy w nim zhaydnę, iż Elekcya Kommissyi Wojsko-
 „ wey ma byż w sposobie Kommissyi Skarbowey, gdyby przed Kommissyą Skarbo-
 „ wą naznaczona była, wypadłaby kontradykcy. Niewiem któremu Polakowi nie-
 „ wolno jest mówić, co myśli, y zdania swego otworzyć. Niewiem, któremu z Posłów
 „ wolno jest głosu wolnego zabraniać. Otwierając zdania Nasze, oświecamy się
 „ wzajemnie: ale to światło, nie jest tak mocne, aby się wszystkim zdawało przekony-
 „ wającym. Otwieranie zdań w tym miejscu, według własnego przeświadczenia, jak
 „ jest Seymującym Osobom wolne, tak żadney krytyce podpadać nie powinno. Nie-
 „ mam nigdy uporu przy zdaniu moim, a przeto iakom wyrzekł, że na fundamencie
 „ Prawa y dla uniknięcia kontrakcy, chciałem mieć uczyniony w Projekcie dodatek
 „ względem wyznaczenia czasu do Elekcji Kommissarzów Wojskowych; tak jeżeli
 „ nikt więcej nieznaydzie w tym kontradykcy, sam ieden nigdy przy wniosku moim
 „ opierać się niebędę.

JP. Ankwicz-Kasztelan Sandecki mówił w te słowa:

„ W dwojakim przypadku zwykłem się domagać głosu, albo kiedy slysze głos
 „ wewnętrznego przekonania mego, albo kiedy postrzegam brak pojęcia y poro-
 „ zumienia się, o co chodzi. W pierwszym przypadku czynię zadosyć obowiązkowi,
 „ w drugim zabezpieczam sumnienia mego spokojność. Slysze niektórych JJ. PP.
 „ Posłów żądanie, aby Elekcya Kommissarzów Wojskowych zaraz po Izb. złączeniu
 „ była, y nieganie tej ostrożności. Slysze przeciwnie innych, wniosek J. X. Biskupa
 „ Inflantkiego popierających, aby pomieniona Elekcya po obraniu Kommissarzów
 „ Skarbowych miała miejsce. Gdy powyższe Prawo nie jest zniesione, stanowiąc nowe,
 „ z nim niezgodne byłaby Kontradykcy. Nie jestem ja ani obrońcą, ani oskarżycie-
 „ lem Rady. Nieuftaiący ale radziłbym, aby miejsce y czas Elekcji Kommissarzów
 „ Wojskowych, był naznaczony, w szóstym tygodniu Seymowania po złączeniu Izb;
 „ gdzie lepsze Osób, wybrać się mających, poznanie ugruntowało by ufność powierze-
 „ nia im tej władzy.

Xiąże Marzałek Konfederacyi Litewskiej: D. 12.
Litto-
pada.

„Od początku panowania W. K. Mci pierwszy raz podobno Prowincya W. X. Litto-
L. stając przy prerogatywach swoich, jedną tylko Seffyą zabrała; przeciwnie zaś, tylu
na próżno strawionych była świadkiem. Mówiący od Woiewództwa mego jako Posel,
a jako Marzałek od Prowincyi Litt: nie przy czezych stawałem tu prerogatywach.
Stawam y dziś nie duchem uporu, ale wytłomaczenia się.

W tym miejscu na przywiedzione od JP. Kasztelana Bieckiego słowa Prawa o Prerogatywach Prowincyi Litt: odpowiadając, czytał wyrazy z Statutu Alexandra. Z tych dowodził, iż Prowincya Litt: miała Prawo domawiać się o oddzielność Kommissyi, ale nie miała myśli zakładać tamę Obrądom dla własnych korzyści.

„Ażeby czuli Obywatele Kors: uznali, co dla nich czyniemy, zwróciliśmy się
do powszechnego zdania, lękając się nieszczęśliwych skutków rozróżnienia według
Sistema Divide & Impera. Gdy się poddaliśmy pod opisy Aktu Konfederacyi, pod
większość głosów; czyniemy to przez wzgląd na Prawo o porządku Seymowania,
aby Obrady zwykłym postępowały torem.

Tu przeczytawszy Prawo 1768. o wotowaniu, tak daley mówił:

„Wprowadzona jest materya rządów nad Woyskiem. Ten w dwóch celach ma
się uważać; w jednym od nieprzyjaciela; w drugim od własnego Żołnierza, y władzy
rządzącej. W pierwszym ma się okryść moc ruszenia Woyska, karność, y Exerce.
runek, aby żołnierz zdatnym był do obrony, a niepróżnym Kraiu ciężarem. W
drugim, aby Żołnierz Obywatelowi uciążliwym, y na przeciw Obrądom publicznym
nie był użytym; to wszystko jest w Projekcie Kommissyi Woyskowej, o której jednej
tylko dziś nam wolno mówić. Porządku wzruszać niemożna; wolno dawać
poprawki, ale do materyi stosowne. Nie wolno zaś nowemi w dodatkach ma-
teryami zatrudniać. Projektu Kommissyi Woyskowej przyjęliśmy poprawki, naj-
przód JP. Starodabowskiego, a potem JJ. PP. Wołyńskich. Chcieć dozwałać innych
coraz dodatków, niedozwolibyśmy do końca decyzyi. Niech tu już będzie zdarta za-
stona, kto chce zwlekać Obrady, czy ten, co z Prawa czyni? czy ten, co różne wnio-
ski poddaje? wprowadzone jest wniesienie o Departamencie y Radzie. Na cóż Rada, na
co Departament z grobu głos iszere podnosi, y gdy Go zgruchotała Ustawa Kom-
missyi Woyskowej, żąda powrócenia do życia. Gdy kto poda do pierwszego pun-
ktu dodatek, niech Go Seymujące Stany decydują, ale kto chce materye poddawać bę-
dzie, powiem, iż to jest strąciem czasu. W ten moment upraszam przystąpić do
czynności, abyśmy w oczach W. K. Mci y Narodu posądzeni niebyli, że nasza niepil-
ność zwłoki Seymu jest przyczyną. Jeżeli Prawo o porządku Seymowania dłużej
gwałt cierpieć będzie, wtedy publiczność niech wie, że nie Prowincya Litt: jest tego
powodem, y niech znaczy Cechą tych, którzy drogą Prawa do dobra powszechnego
dążąc, Królowi y Oyczyźnie służyć chcieli, a tych którzy tak zbawiennym zamiarom
odporem stawali.

JP. Marzałek Seymowy podziękował JX. Biskupowi Inflant: za po-

D. 12. wolność w odstąpieniu wniesionego dodatku, y zapytał się o zgodę na Pro-
Listo. iekt niedawno przeczytany.

pada Przymówił się JP. Rzewuski Poseł Podolski, dwie czyniąc uwagi: *Pierwszą* o Generałach Komenderujących, aby podczas zafadania w Kommissyi, niebyli oddaleni od Kommanderowania, według uczynionego do Projektu dodatku; popierał to rozmaitemi wyniknąć ztąd mogącemi nieprzyzwoitościami, iak się zdarzyło w Roku przeszłym przy zeyściu się Dywizyi iednego z drugim Generałem. *Drugą* o Rotmistrzach, żeby wyraźnie dodać *Kawalerji Narodowej*.

JP. Grabowski Poseł Wołkowycki miał mowę następującą:

„ Stawałem dnia wczorajszego przy Prerogatywach Kardynałnych, Unii y Prawach tylu Konstytucyami świątobliwie Narodowi Litewskiemu zabezpieczonych, nie dla tego, żem Obywatel Xięstwa Litewskiego, nie dla tego, żem winien temu Xięstwu prywatną wdzięczność, bo drugi raz z iednego Powiatu iednomyslnie obrany iestem Posłem, ale stawałem dla tego, żem Poseł, y że z powodu tego Urzędu czuję się być winnym bronić całość Praw; bo gdybym iedną tylko Osobę widział być porzywdzoną, zasłaniałbym ją ile moiey możności; coż dopiero, kiedy idzie o Prawa całej Prowincyi! Prześwietne Prowincye Koronne, gdyby się mógł kiedy wydarzyć taki przypadek, żeby iedna z Prowincyów Koronnych, zmowiwszy się z Prowincyą Litewską, chciały co uczynić na uszczerbek trzeciej pozostałej Prowincyi; zaręczam, iż stanąłbym iaknaysmocniej, y nie oszczędzając Głosu, Pierśi, perswazyi, y proźby, nie dozwoliłbym nigdy na takowy zamysł.

„ Nayaśnieysze Rzeplitey Skonfederowane Stany! stawałem wczoray przy Alternacie, o którą Prowincye Koronne zawsze były tak troskliwe, a gdyby w tey mierze kiedy Prowincya Litewska chciała ie skrzywdzić, co tey Prowincyi zawsze nuszności, tylko żądającey, nigdy nie może być zamiarem, nie mogłaby nigdy tego dokazać, będąc więcey, iak wedwoynasob przewyższoną co do liczby Posłów, a nierównie więcey co do liczby Senatorów. Stawałem za Prerogatywą Alternaty Xięstwa Litewskiego, gdyż ta mając ją sobie solennie c. do Sejmów zabezpieczoną, ledwie się iey w lat trzydzieści y to za szczęśliwego Panowania STANISŁAWA AUGUSTA doczekać mogła. W tym miejscu pozwol Królu, abym przy złożeniu Tobie wyrazow wierności, którą tchną serca wszystkich współziomków moich, stosując się oraz do Artykułu 20. Instrukcyi, oświadczył W. K. Mci nayażywszą wdzięczność, iż raczyłeś sam do tego przykładać się, aby Sejm podług Prawa 1784. Roku w Grodnie odprawił się, dopraszając się oraz, aby za lat dwie ta Alternata zachowaną była. Czego skutkiem dobroci W. K. Mci cała Prowincya spodziewa się. Mówięm za Alternatą, która z Prawa y prerogatyw Narodowi Litewskiemu iest winna. Nayaśnieyszy Królu, Prześwietne Rzeplitey Skonfederowane Stany, chceycie się na moment zażtanować iak wielkie cierpi Prowincya Litewska szkody, gdyż corocznie Milliony z tey Prowincyi do Prowincyi Koronney bez żadney nadziei zwrotu przechodzą. Gdybyśmy Miłościwy Królu mieli ślodycz, choć w małej części czasu tego; którym przemieszkivasz w Koronie, w obrębach Prowincyi naszej Ciebie oglądania, mieli byśmy wszystkie straty nasze za nadgrozione. Prześ: Rzeplitey Skonfederowane „ Stany.

„ Stany. Wszyscy Ministrowie przy Królu zawsze mieszkają w Koronie, Affektorya acz
 „ oddzielną, zawsze się w Warszawie sądzi, każdy Obywatel mający potrzebę do któ- D. 12.
Litwa-
pada,
 „ rego z Dykasterjów o sto miliechać musi, a siedzą kilka Niedzieli w Warszawie,
 „ całą roczną intratę tamże traci, y tym sposobem Litwa ubożąc się, zbogaca Warsza-
 „ wę; zbogaca Prowincye Koronne.

„ Znam ja dobrze, y wyznaię wespół z Kollegami moimi, że Narod Litewski
 „ węzłem Unii z Koroną złączony iedne tylko Ciało składa, Jednego mamy Króla y
 „ Xiążęcia Litewskiego; Jedną formuiemy Rzeczpospolitą, ale gdy Xięstwo Litewskie
 „ nie iest podbitą Prowincją, tylko dla wzajemnego wzmocnienia się; dla Praw, wol-
 „ ności, całości, y Przywilejów wzajemnie sobie zabezpieczenia dobrowolnie
 „ roną złączone, iedną powinno mieć moc prawodawczą, iedną nawet
 „ exekwującą, ale zawsze przy zwykłej, iak dla Seymów, Prawem przepisanej Alter-
 „ nacie. Prowincya Litewska przekonana będąc, iż dla Dobra powszechnego z wielu
 „ miar potrzebą iest, aby Kommissya Woyskowa iedną dla obojga Narodów była,
 „ chętnie od udzielney inż odstąpiła, ale podchlebia sobie, iż Prześwietne Prowincye
 „ Koronne, Alternaty przez słuszność iey odmawiać nie zechcą. Może mi kto za-
 „ rzucić; iak wielki byłby zachód dla Kommissyi Woyskowej w przewożeniu się z
 „ Kancellaryą do Litwy, lecz niech mi wolno będzie na to odpowiedzieć, iż ieden za-
 „ chód wraz z Seymem, który w trzecim biennium na mocy Prawa koniecznie, w Li-
 „ twie bydz powinien. Trokliwość przy Prawie, trokliwość o Prerogatywy nigdy
 „ naganną bydz nie może, nie zechcą nam tedy mieć za złe Prześwietne Prowincye
 „ Koronne; iż dnia wczorayszego przy obronie Przywilejów Przodków naszych wza-
 „ iemnie nam zabezpieczonych usilnie obstawaliśmy. Dnia wczorayszego Prowincye
 „ Koronne iednomyslnie zezwoliły na Alternatę miejsca Kommissyi dla Narodu Litew-
 „ skiego, to iest, żeby Kommissya Woyskowa, w czasie Alternaty Seymu do Litwy y do
 „ Miasta podług wyboru Prowincyi przeniesioną była. Dopraszałem się dnia wczoray-
 „ szego Alternaty liczby Osób, teraz zaś chętnie odstępuję żądanią mego, spodziewając
 „ się, iż y Koledzy moi na to zezwolić zechcą. Niech to będzie dowodem powolno-
 „ ści naszej dla Prowincyi Koronnych, z któremi się wspólnie kochać, y szanować
 „ wzajemnym nam bydz powinno obowiązkiem. Mamy nadzieję, iż ta powolność na-
 „ sza ziedna nam u was Prześwietne Prowincye Koronne wdzięczność y wzajemność,
 „ iż kiedy w dalszym czasie, kiedy na mocy Instrukcyi sprawiedliwe mieć będziemy
 „ żądania y proźby, zechcecie do słuszności się przychylić. Najjaśniejszy Panie Mój
 „ Miłościwy! Raczyłeś wczoray w Głosie swoim wspomnieć to; co iest zaszczytem
 „ Prowincyi Litewskiej, którego nam pewnie Prowincye Koronne zazdroszą, iż Li-
 „ twa pierwszych dni Twoich świadkiem była, a pochodząc z Krwi Jagiellońskiej Krwi
 „ tak szanowney, y z wielu miar w Narodzie Litewskim ukochaney, bliźsze masz z tą
 „ Prowincją związku. Dzięki Tobie składamy, Miłościwy Panie, iż raczyłeś stać
 „ przy obronie tej Prowincyi, która nigdy nie przestanie spórować z Prowincyami
 „ Koronnemi w dowodach wierności y życzliwości dla Tronu. J. O. Mój Xiążę Mar-
 „ szalku W. Xięstwa Lit: przywiązanie do Prerogatyw Narodu Litewskiego, wrodzone
 „ w Krwi Twojej, a wybór któryśmy z Ciebie uczynili nie dla Twego Imienia, tylko

D. 12. „szczegulnie dla Twych zasług, abyś nam przewodniczył, usprawiedliwiając zapisanie Litw-
pada. „w sercach naszych piekącą nigdy wdzięczność. Masz prawo Mei Xiążę, mówić
„zawsze Imieniem całej Prowincyi, bo cię zdolność, ufność całej Prowincyi Litew-
„skiej y Urząd twój do tego przynagla. A z obowiązków, których chętnie na proź-
„bę Prowincyi podzieliłeś, y z Praw, któreśmy Tobie nadali, nikt Cię z nich wyzuć
„nie może; nikt ci ich uwłaczać nie zdoła.

„Najjaśniejszy Królu, Prześwietne Rzeczypospolitey Skonfederowane Stany,
„o tym tylko myśleć, radzić y do tego iedynie zmierzać powinniśmy, aby czas na ni-
„czym do tych czas zeszedł, ile możliwości oszczędzać, aby cel, dla któregośmy się tu
„zbiechali, dla którego węzłem Konfederacyi związaliśmy się, nayprędzey do skutku
„przyprowadzić. Prześwietne Rzpltey Skonfederowane Stany, nie byłoby to wieczną
„dla Narodu hańbą, gdyby, co nie day Boże, napisawszy Sto Tyśięcy Woyska na pa-
„pierze, z powszechnym odgłosem y przy nayżywszych znakach radości Najjaśniej-
„szego Pana, czcym tylko było wyrazem, y dla tego tylko zostało zapisano w Kon-
„stytucyi, abyśmy naszego wtydu wieczne zostawili ślady.

„Najjaśniejszy Panie, idzie tu o całość Narodu, Ty w nim pierwszy, naywięcey
„y naypierwey Ciebie pomyślność lub niepomyślność Narodu dotyka. Mów, wołay głó-
„sem Oycy do Dzieci. — Spieszcie, skracaycie czynności wasze, postanawiajcie, okry-
„ślajcie rząd Woyska, uchwalajcie iak nayprędzey podatki, aby nam promyk na-
„dziei szczęśliwie przyświecający, nie zniknął, abyśmy wszyscy byli szczęśliwymi. Są-
„siadajcie wszystkie Narody y dalsze nawet zadziwione nad Bohatyrskim naszym przed-
„sięwzięciem szanować, wielbić nas, y nawet związki z nami zawierać iuż zamyśla-
„i, iuż mówią, czyli też wmawiać usiłują, że ogień Woyny przy ścianach naszych roz-
„żarzony uśmierzać się zaczyna, kto wie? iaki nas los czeka, ieżeli wieść pokoju ziszi
„się. — Prześwietne Rzpltey Stany, zapniachaymy to wszystko, co tylko pod tytułem
„prywaty podciągnionym bydź może. Czyńmy iuż ofiary nawet z własnych Preroga-
„tyw, czyniąc ofiarę y majątku y życia, aby tylko powszechność, Naród ocalić y
„wzmocnić. W tym zamierze y Prowincya Litewska gotowa iest odstąpić od wczor-
„szego żądania swego, warując sobie Alternatę miejsca, dnia wczorayszego do-
„zwoloną y zaprzeczać się niemogącą, a ztym spodziewając się w tej mierze po-
„wszechney zgody, upraszam o przystąpienie do Kontynuacyi materyi wczoray roz-
„poczętey.

Jmć Pan Mierzejewski Posel Podolki przełożył: *nayprzód*: Aby Het-
mani przez puł roku w Kommissyi Woyskowej zasiadali. *Powtórs*, Gdy w
Proiekcie Jmci Pana Starodubowskiego mianowanie Officyerów Subalter-
nów do Kommissyi *um voce informativa* Hetmanom iest poruczone, a w po-
prawce Jmci Pana Wołyńskiego Generałom Kommanderującym oddaie się;
pośredniczą radzić wziąć drogę, żeby ani ci, ani tamci, lecz sama Kom-
missya onych wyznaczała. Co ułatwiono bydź może tych słów dodaniem.
Za Ordynansem y wymienieniem Kommissyi.

Jmć Pan Wołłowicz Posel Ciechanowski żądał dodatku: Aby niezasi-
dający w Kommissyi dla choroby, za polepszeniem zdrowia realność oney
zaprzysięgali; także, aby w składzie Kommissyi z iednego Imienia więcej
iak ieden nie mieścił się.

Domofł Jmć Pan Marzatek Seymowy, iż po umieszczeniu w Proie-
 kcie uczynionych przez Jmci Pana Podolskiego, y Mazowieckiego doda-
 tków, zachodzą iefzcze dwa żądania: 1mo. Aby między Kommissarzami wy-
 fzczegulnić pewną liczbę z kaźdey Prowincyi, to iefł: po czterech: 2do. A-
 by wychodzące Ordynanse nietylko przez Prezydującego, ale y przez
 wfzytkich zaftadających podpifane były.

D. 12.
 Lifo-
 pada.

Zabrał głos Jmć Pan Jozofowicz Pofel Orzkański.

" Urodzony w Prowincyi Litewskiej, Prerogatywy iey, moiemu znam byđż Pre-
 rogatywami, a zatym nieczułym względem ich byđż nie mogę.

" Wfzytkie, które tylko Prawo Unii nadało iey Przywileie, nienaruszone poto-
 mności mey przeftać chciałym, a cokolwiek nadto ufzczęśliwiającym ią w prze-
 świadczeniu moim widziałbym, domagać się tego nie wzdrygałym się.

" Trudno mi było aż dotąd w tey gorliwych o utrzymanie Preroga-
 tyw Litewskich głosów mnogości, otworzenia zdania moiego znaleźć po-
 le. Ale gdy go dziśay z mieyfca moiego dać poznać Przeftwietnym Skonfede-
 rowanym Stanom mogę; nie znaydując co do alternaty dla Kommissyi Woyskowej
 mieyfca, żadnego w Prawie Unii wsparcia, gdyż nigdy iedney Kommissyi Woysko-
 wey dla obojga nie bywało Narodów, a bardziey uważając, iż ieżeli zebranie nay-
 wyższych w Kraiu Magistratur, w iedno pod bokiem J.K.M. mieysce, polityczne rządu
 ułożenie wyciągać zdaie się, w tenczas utrzymywać się upornie przy tey dla nas nie
 miałbym pobudki Prerogatywie.

" Niemaley wagi zdaie mi się porównanie liczby Kommissarzów Litewskich z
 Koronnymi, ale kiedy znayduję Prowincye Koronne, nadto w pozwoleniu tey nam
 równości trudnem, upraszam ich przeto, aby przykładem moiey powolności w nie-
 utrzymywaniu się uporaym przy Alternacie, na tę moią Propozycyą liczby Komissa-
 rzy, łaskawie pozwolili raczyli, ile tę ofiarę ze mnie czynię, nie w celu innym, iak w
 chęci doprowadzenia nas do iednomyślności, bez której, ufzczęśliwić nas nie nie
 potrafi.

" Ofiara ta z ftrony nafzey, fpodziewam się, iż przyprowadzi Prowincye Koronne
 do tey łatwości, że nam przeczyć nie będą chciały tego, na czym ifotne bęfpie-
 czeńftwo nafze zależy; to iefł: że o fprawiedliwości Sądowej zapewnić się nam po-
 zwolą.

" Domagać się tedy, abyśmy w prawach między Litewskiej Prowincyi Obywa-
 telami, iednym przynaymniey, nad komplet zwyczajny, więcey Kommissarzem, w
 w Sprawach między Litewskim y Prowincyi Koronnych Obywatelami, abyśmy rō-
 wną Kommissarzy mieli liczbę, aby leże Woysk Litewskich w Koronie, a Koronnych
 w Litwie, bez wyraźney Seymu woli, naznaczanemi nie były, aby przechody Woysk
 Litewskich, do Prowincyi Koronnych, y przeciwnie, za famą tylko Seymu następ-
 wały wolą, domagać się mówię, y łufznym y fprawiedliwym byđż zda się.

" Nayiaśnieyszy Panie! któryś w tey urodzony Prowincyi, Przywileie iey, z tą
 famą będąc Obywatelom utrzymywał gorliwością, z iaką Króluiąc dziśay, całego
 utrzymuiefz Narodu; mafz W. K. Mość zaufanie nafze, bez którego (iak nie dawno

„ w głosie swoim Godny Litewski mówił Senator;) byż szczęśliwemi nie możemy;
 D. 12. „ Użyj go W. K. Mość do prowadzenia nas, do koniecznej potrzebnej jednomyśl-
 Lito- „ ności; a jeżeli żądania moje sprawiedliwemi w oczach W. K. Mci wydadzą się, skłoń
 pada. „ do nich Najjaśniejszy Panie, Prowincyi Koronnych umyśli, aby gdy nas Braćmi
 „ swemi nazywają, równie z nami, y szczęście y bezpieczeństwo dzielić chcieli.

Jmć Pan Jerzmanowski Poseł Łęczycki, na mocy Aktu Konfederacyi przy całości Prerogatyw Tronu y Magistratur nastąpionej, stawiając przy Radzie Nieustającej y Kommissyi Skarbowej, łączył się ze zdaniem Jmci Pana Kasztelana Sandeckiego, względem czasu Elekcji Kommissarzów Wojskowych. Na co odpowiedziano, że Jmć Pan Kasztelan Sandecki wniesienia swego odstąpił.

Za powtórzonym Projektem przeczytaniem, Jmć Pan Marszałek Seymowy zapytał się, czy jest zgoda na niego?

Przymówił się Jmć Pan Rzewuski Poseł Podolski o domieszczenie tego, aby między obranymi Kommissarzami dwóch nie było z jednego Imienia. Na co Ichmć Panowie Mazowieccy oświadczyli: że to względem wszystkich w teyże Kommissyi zasiadających mieć chcą warowane.

Zapytał się Jmć Pan Marszałek Seymowy o determinowaniu liczby Kommissarzów, czy Ich ma być 18tu, czy 20tu? Oświadczył oraz, iż warunek względem jednego Imienia będzie dodany do obranych Kommissarzów. Lecz Ichmć Panowie Mazowieccy domawiali się, aby to do całego Kommissyi składu przytłosowane było.

Względem żadanego Ordynansów Kommissyi przez zasiadających podpisywania pod nieważnością, Jmć Pan Świętosławski Poseł Wołyński uczynił uwagę: iż gdy na Sejli będzie więcej Osób nad komplet, a jeden podpisać nie zechce, co wtenczas będzie z Ordynansem? Na co Jmć Pan Dłubiński Poseł Lubelski odpowiedział: iż takowy Ordynans od innych zasiadających podpisany, ważność mieć swoje powinien.

Gdy liczne co raz zachodziły dodatki, a jednomyślności nie było, Xiaże Marszałek Konfederacyi Litewskiej zabrał głos, w którym wyraził: „ Gdyby w naszej było mocy wywdzięczyć się W. K. Mci za trudy na „ Sejmie tym ponoszone, radzibyśmy tak oznaczać godziny, iżbyś „ ie użytecznością liczył. Gdy tam, gdzie nie masz jednomyślności, do więk- „ szości głosów uciekać się należy, a Prawo 1768. w takowym razie mieć „ chce, aby Projekt wiele Kategorii zamykający. *Categoriatim* był decy- „ dowany, że y to w niniejszym zdarzeniu nieskutkuie, trzeba „ aby artykuł peryodami był czytany, a na który peryod nie byłoby ie- „ dnomyślności, ten podać *ad Turnum*. „ Odpowiadając zaś na wniesiony „ względem przyłogi Hetmanów *super realitatem* choroby, dodatek prze- „ łożył: iż w żadnym Dykasterium tego nie masz warunku; przeto dla ie- „ dnych w szczególności Hetmanów uczyniony, byłby dla nich z krzy- „ wdą, y poniżeniem. A ponawiając wniesienie swoje o decyzji arty- „ kułu peryodami, upraszał Ichmć Panów Marszałków W. Kor. y Seymo- „ wego, aby w przypadku niejednomyślności na który peryod; formował „ zaraz propozycją *ad Turnum*.

Jmć pan Marszałek Seymowy przychylając się do zdania Kolegi swego, czytanie pierwszego Projektu artykułu z poprawami zalecił, y oświadczył:

oświadczył: iż częściami podawać go do Decyzji będzie.

D. 12.
Y Listo-
pada.

Czytał zatem JP. Sekretarz Seymowy pierwszy punkt Artykułu, Y powtórnie z uczynionym przez JJ. PP. Trockich ostrzeżeniem pod warunkiem Alternaty. Y po trzeci znowu z tym dodatkiem: *ponizey opisał się mający.*

JPP. Troccy przydania ielzcze wyraźnego warunku Alternaty, co do miejsca żądali. Na które to żądanie niektórzy z JJPP. Wielkopolskich stanęli z opozycją.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt: przełożywszy, iż Prowincya Litt: z żądanych na mocy prerogatyw swoich Propozycyi, czterech odstąpiwszy, warta jest piątą pozyskać, proponował takowy dodatek: *Kommissya w trzecim biennium agitować się w Litwie mająca, poddając Go większości głosów, ie-sliby jednomyślność niepaściła.*

Odezwał się JP. Zaleski Poseł Trocki z oświadczeniem opozycyi: *Iwoiey pety, poki Alternata miejsca wyraźnie y decisive opitana niebędzie.*

Dla zaspokoienia troskliwości JP. Trockiego, zapewnił, JP. Marszałek Seymowy, iż Projekt względem Alternaty dla Prowincyi Litt: na Sessyi Prowincjonalney ułożony, po pierwszym Projekcie, czytany będzie.

Za domowieniem się JP. Brzostowskiego Posła Trockiego, ponowione było czytanie punktu pierwszego z dodatkiem Xiecia Marszałka Konfederacyi Litt: na co gdy nie było zgody, JP. Suchodolki Poseł Chełmski uznając za rzecz fluzną, żądany co do miejsca dodatek uskutecznić, o przystąpienie ad Turnum upraszał.

Wnioś JP. Marszałek W. Kor:, ażeby nim się do żadanego Turnum Propozycya ułoży, to, co się dotąd niestało, a co przez JP. Marszałka Seymowego jest już zapowiedziane, przywiedzione, do skutku było; to jest: Aby Projekt Alternaty dla Prowincyi Litt: *ante omnia* przeczytany został.

Przystąpił zatem JP. Sekretarz do pomienionego Projektu czytania: Po którym JJ. PP. Troccy oświadczyli, że tego niechcą, lecz o wyraźny dodatek miejsca upraszają. Oco także jedni z Posłów, drudzy zaś przeciwiąc się temu, o Turnum dopraszali się. A Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt: następującą ad Turnum podał Propozycją. *Czyli Kommissya Woyskowa w trzecim biennium ma się agitować przez lat dwie w Litwie, lub nie? Na którą nie było zgody.*

Xiąże Podskarbi W. Litt: przełożył potrzebę, aby Kommissya Woyskowa zawsze przy Seymie znajdowała się. O co niektórzy także domówili się. Uformowaną w tej myśli JP. Marszałek ogłosił propozycją: *Czyli Kommissya Woyskowa, miejsca Seymu zawsze trzymająca się, w trzecim biennium ma się agitować w Litwie, aż do następnego Seymu? lub nie? Nieznalazła y ta propozycya jednomyślności, z przyczyny iakoby nie iasna, y do Projektu nieistotna była.*

Przymówił się JP. Woiewoda Sieradz: ubolewając nad stratą czasu y nieczynnością dla jednego prawie słowa miejsce. Czyliż się godzi (mówił dalej) aby to iedno słowo dwa dni Obrad naszych zabrało? Czyliż niewar-
ta Prowincya Litt: tego sobie wyiednać? trzeba zdiąć zaslone: pod pozorem
słowa, musi być coś innego ukryte. JJ. WW. Marzałkowje! od Was! Stry-
TOM I. C. II.

D. 12. „Seymowania Naszego zależy; macie prawo przemówić do Izby, aby czas
Lito. „drogi głosami niebył zaięty. W Walszey jest mocy, niedając więcej
pada. „w tey materji głosow, przykładać *ad Turnum*: leśt propozycja czyście u-
„łożona przez Xiecia Jmci Marszałka Konfederacyi Litt: tę podać *ad Turnum*
„z mieysca mego upraszam.

JP. Suchodolski Poseł Smoleński podziękowawszy Prowincyom Kor:
za okazaną dla W. X. Lit: powolność rzekł; „Łączę się z zdaniem Xcia
„Jmci Podskarbiego W. X. Litt: że Kommissya Woyłkowa nie powinna
„iako tylko przy Seymie zawsze się agitować. Możemyż się Woyłkową o
„kilkadziesiąt mil zostawić, a sami z Cywilną tylko Seymować? upraszam
„zatem o dołożenie, ażeby w trzecim z Alternaty biennium Kommissya y
„Seymy w Grodnie agitowały się.

Odezwał się JP. Suchodolski Poseł Chełmski: Iz Propozycja *ad Turnum*
powinna być z Projektu ułożona, że warunek o mieyscu być w niej nie
może, a przeto o Propozycyą Xiążęcia Marszałka Konfederacyi Litt: domą-
wiał się.

Odpowiadając na głos Xiążęcia Jmci Podskarbiego W. X. Litt: y JJ. PP.
Smoleń: y Chełm: Posłow, Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt: przełożył: Iz
Seym mać moc udzielną, potrafi sobie iako zechce z Kommissyą Woyłkową
postąpić; y Propozycyą swoję powtórzył w tych słowach: *Czyli Kommissya*
Woyłkowa w trzecim biennium przy Alternacie Seymu przypadającym ma być
w Litwie, lub nie?

JP. Gorzeński Poseł Poznański, upatrując nową w czasie z tey Propozy-
cyi do mieysca trudność, radził dołożyć zaraz, iż ma się Kommissya Woył-
kowa w Grodnie agitować.

JP. Suchodolski Poseł Chełmski dopraszał się, o przeczytanie Konstytu-
tacyi 1768. względem wotowania, a to dla przedszego ugodzenia Propozy-
cyi, która podług tegoż prawa, kilkukrotnie materji obeymować niemoże.

Jegomość Pan Marszałek Seymowy uformowaną przedczytał Propozycyą:
Czyli Kommissya Woyłkowa w trzecim biennium według Alternaty Seymow ma się
agitować w Wielkim Xieństwie Litewskim do następnego Seymu, lub nie?
Na tę Propozycyą iednomyslną prawie następowała zgoda: niektórzy tylko
wyrażenia mieysca w Grodnie żądali.

Na co Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt: przełożywszy; że Prowin-
cya Litt: materje szczegulnie siebie tykające, sama zawsze bez przeszkody
traktowała, iako niedawno na Seymie Grodzieńskim o *Dekretach Executionis*:
Radził więc, aby wybranie mieysca Sessyom Prowincyonalnym zostawić.

Gdy niebyło na to zgody, Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt: w konty-
nuacyi głosu swego, utrzymując potrzebę udecydowania w ogulności, Alter-
naty, tak mówił: „Jeżeli pierwsza część Propozycyi większością głosów
„utrzyma się? będziemy mieli czas w osobnym Artykule umawiać się o
„mieysce; jeżeli zaś upadnie? tym samym do tamtego drogę sobie za-
„grodzimy.

Dąży się jeszcze słyszeć żądania o wyrażenie Miasta Grodna. Coż że
do Sessyi Prowincyi W. X. Lit: zostawiono? być powinno, JP. Zaleski Poseł
Trocki utrzymywał; a JP. Suchodolski Poseł Chełmski, odwołując to do 12go
Projektu Artykułu, ponowił prozbę swoję o czytanie Prawa względem woto-

wania. Za powtórzeniem przez JP. Marzałka Seymowego propozycji swej, jedni domawiali się o dołożenie, aby Kommissya Woyskowa przy Seymie agitowała się; inni zaś utrzymywali, że ta materya jest inna, y do tego. Artykułu należy.

Wtenczęta się znówu kwestya, czy Kommissya Woyskowa, ma przy Seymie agitować się w przeciągu Seymu? czyli też w przeciągu dwóch lat?

JP. Marzałek Seymowy, przeczytałszy propozycją następującą: *Czyli Kommissya Woyskowa ma się zawsze w zcim biennium według Alternaty Seymów, y mieysca w W. X. L. agitować do następnego pierwszego Seymu? lub nie?* gdy się o zgodę zapytał JP. Wolmer Poseł Grodzieński domawiał się o dodatek miasta, dając za przyczynę: iż, gdy najprzód żądanie było o warunek Alternaty, a wdano się w warunki z Projektu; ma prawo przy decyzji warunków Projektu, obftawać.

Xiąże Czartoryski Poseł Lubelski przymówił się w te wyrazy: „ Jestem „ y ze krwi y gorliwości gotow do obftawiania przy prerogatywach Pro- „ wincyi W. X. Litt: ale cała Rzplta największą stratę ponieśie, gdy pod „ mniemaniami tuicyami iakichciś prerogatyw, będziemy się upierać, y „ czas drogi wycieńczać. Zdaie się rzecz naturalną, iż tam, gdzie Seym, „ tam y Kommissya Woyskowa agitować się ma. Powszechny zaraz „ na to dał się słyszeć odgłos iednomyslności: Jegomość Pan Grabowski „ Poseł Wołkowycki przydał tylko: *tam, gdzie Seym z Alternaty*, a Jegomość Pan „ Suchodolski Poseł Chełmski utrzymując zawsze na fundamencie Konst. 1768. „ że iedna Propozycja dwóch materyi obeymować niepowinna, y że w tey, o „ którą teraz idzie, wyznaczenie mieysca bydź niemoże; łączył się ze zdaniem „ Xiążęcia Lubelskiego, że, nie wymieniając miasta, tam gdzie Seym, Kom- „ missya Woyskowa bydź ma.

Gdy różne ieszcze dawały się słyszeć głosy przeczące temu. Król Jegomość wezwałszy Ministerium do siebie, mówił: „ W tey samey my- „ śli, która podała Rowa do ust wymownych Xiążęcia Lubelskie- „ go, ia teraz odzywam się do Was Przechacne Stany, z tym zapytaniem: „ czyliby godni Posłowie Prowincyi Litt: y na wzajem Zadni Posłowie „ Koronni niezgodzili się nato, nawet *sine Turno*, co w ostatniej Propozy- „ cyi było czytano? z tą ufnością, że gdy Artykuł raty przyidzie, w tedy „ materya wyboru Miasta będzie miała mieysce. Gdybym to uprosił, że „ by Prowincya Litewska natym przestała, toby podobno Xieństwo Li- „ tewskie miało racją ukontentowania, y ia, że Xiąże Litewskie dogo- „ dził Xieństwu Litewskiemu, a rozumiem, że Prowincye Koronne zechcą dać „ dowód Braterskiego swego affektu.

Gdy cała Izba iednomyslnym okrzykiem na to przystała, JP. Witostawski Poseł Podolski, wniosł, aby JP. Marzałek Seymowy podług zwyczaju zapytał się o zgodę? „ ho! lubo się nie sprzeciwiam, ale bez tey formalności „ nie było by to prawem „ Rzekł zatym JP. Marzałek Seymowy: iuż ie- „ dnostayna daie się słyszeć zgoda; ale czyniąc zadofyć y Prawu, y słysza- „ nemu dopiero głosowi, zapytnię się, czy przystaiecie W Panowie, na Pro- „ pozycją głosem N. Pana potwierdzoną? którą głoszę: *czy Kommissya Woyskowa ma się w zcim biennium według Alternaty Seymu W. X. Litt: tam, gdzie się odbywają Seymy, agitować lub nie?* Zgoda powszechna słyszeć się dawała; gdy JP. Suchodolski Poseł Chełmski oświadczył iednak, że nie ta jest Pro- „ pozycja, o której Król Jmć mówił. Toż samo powtarzając JP. Mierzejewski

D. 12.
Jako
pada.
Poseł Podolski, żądał ponowienia czytania tej Propozycji, którą Xiaże Marzałek Konfederacyi Litt: podał, a którą N. Pan pochwalił, y na którą powszechna zaszła zgoda. Na co JP. Marzałek Seymowy wyraził, że nie było jego myślą, coś nowego wystawiać, ale że zadolyc uczynił zagadnieniem o propozycyą, którą przed ogłosem zgody uformował, stoſownie do zdania Xiażęcia Jmci Lubelskiego.

Xiaże Jmć Podskarbi W. Litt: uwielbiając wniesienie Xiażęcia Lubelskiego głosem J. K. Mci y powszechnym okrzykiem poparte, oświadczył: Iż gdy by inna była wzięta *ad Turnum* Propozycyja od tej, którą dopiero czytana była, musiał by się pisać *negative*.

Jegomość Pan Marzałek Nadw: Litewski, tak zdanie swoje otworzył:

" Stoſownie do głosu dopiero słyszanego J. O. Xiecia Jmci. Podskarbiego Wielkiego W. X. Litt: stoſownie do zdania W. K. Mości łaskawie Nam y po Oycowskiu dzielonego, względnie natroskliwość Prowincyi W. X. Lit: doſyc będzie, aby w Propozycyi rzecz jasnie wyluszczone była: że przez Alternatę Kommissyi Woyskowej w Litwie agitować się będzie. Odłożmy wyznaczenie szczególnego miejsca do Artykułu 12go. A jeżeli y w tedy miejsce Seymom przyzwoite, mniej dogodnie dla Kommissyi Woyskowej uznane będzie; oddzielając czas Seymowy y czas między Seymowy, niech w porze Zgromadzonych Rzepltey Stanów, Kommissya Woyskowa zjeżdza na miejsce Seymów w Litwie oznaczone, w porze zaś między Seymowy, gdzie Artykuł 12ty. stoſownie do wygody trzech Prowincyi miejsce w Wielkim Xieſtwie Litewskim oznaczy. Tym sposobem y Prawodawczym y Sądowym dogodzi się potrzebom.

Odezwał się Xiaże Czartoryski. Poseł, Lubelski w tych wyrazach: „ Zdałemi się, że tu rzecz cała idzie o oszczędzenie czasu y finalne sporów y zaspokojenie. Dwie są części Propozycyi: Pierwsza, *And* Druga. *Quomodo* na pierwszą już iest zgoda. Zaga determinowana będzie, iak Najia! Pan wyraził, gdy do 12go Artykułu dojdziemy.

JP. Sekretarz Seymowy zaczął czytać pierwszy Projektu Artykuł, ale niektórzy z Posłów oświadczyli, że chcą Propozycyi, o której N. Pan mówił.

Na co Król Jmć rzekł: „ Jeśli dobrze rozumiem rzecz, o którą tu chodzi, podobno życzyście W. Panowie, aby czytana była ta Propozycyja, o której wspominałem; gdy ta wraz z punktem Projektu będzie przeczytana, to rozumiem, że wszystko się uspokoi.

Doniosł JP. Kasztelan Sandecki wątpliwość niektórych JJPP. Posłów Wielkopolskich: czy Propozycyja, czyli też rzecz iest ugodzona?

JP. Sekretarz Seymowy przytąpił do czytania Propozycyi tak, jak była *ad Turnum* ułożona: czyli Kommissya Woyskowa ma się zawsze w zim biennium według Alternaty Seymów y miejsca w W. X. Litt: do następnego pierwszego Seymu agitować? lub nie? ma się agitować *affirmative*. Nie ma się agitować *negative*.

Na uczynienie przez JP. Marzałka Seymowego zapytanie, gdy powszechna na tę propozycyą nastąpiła zgoda, przytąpiono *ad Turnum* zwyczajnym sposobem y porządkiem.

Wciągu

Wciągu wotowania JP. Radziwiński Poseł Gnieźnieński pisząc się *negative*, D. 12. sekretne Kreski zamówił. A JP. Sokołowski Poseł Inowrocławski wyraził: Lito-
 „ z przyczyn Konwikcyą moją wiążących, z których w dalszym ciągu Sey-
 „ mowania tłumaczyć się będę, na mocy Unii, Praw Kardynałnych, formy
 „ Rządu, *Paſtorum Conventorum*, Aktu niniejszey Konfederacyi, y Porządku
 „ Seymowania, a które teraz przemilczam, iedynie dla tego, żebym nie był
 „ poſądzony, iż rzucam ziarno niezgody w Obrady publiczne; w tey materyi
 „ nieturnaie „ Podobnie y Kolega Iego niewotował.

Ogłosił JX. Gorzeński Referendarz Kor: *Vota z Senatu & ex Ministerio:*
affirmative 59. *negative* 9. A JP. Marszałek Seymowy z Stanu Rycerskiego:
affirmative 125. *negative* 28. nieprzytomnych 22. a dwóch nie wotujących
 było.

Potym ogłoszeniu, rzekł JP. Marszałek Seymowy „ Iako w partykular.
 „ ności doprzalzałem się Kollegów o odstąpienie od zamówionych Kresiek se-
 „ kretnych, dla oszczędzenia nieoszacowanego J. K. Mci zdrowia, tak y teraz
 „ upraszam. „ O co znaczna Seymujących liczba prozby swe łączyła. Lecz
 „ ci gdy od żądania swego nieodstąpili, JP. Marszałek W. Kor: rzekł, „ Jak prę-
 „ ko ieden z Poſtów żąda sekretnych Kresiek, tak y ja winienem do nich przy-
 „ ſtąpić. Zaczynam na uſtęp.

Naſtąpiły zatym sekretne Wota, z których okazało się *affirmative* 138.
negative 84. a *Pluralitas* 54.

Przy ogłoszeniu pomienionych Wotów, doniesiono: że w rozdawaniu
 Kartek, w iedney nad liczbę głoſno wotujących zaſzła omyłka.

Gdy Propozycya udecydowana wraz z wotami podpisana zoſtała,
 JX. Garnyſz Biskup Chełmski y Podkanclerzy Kor: za zbliżeniem się *Ministe-*
rii do Tronu, oſwiadczył: iż J. K. Mć w naygorętszey chęci, aby Obrady
 Seymowe trzymały się nieprzerwanie, lecz dla zdrowia swego ſolwuje Seſ-
 ſyą na naſtępujący Piątek na godzinę 9tą z rana.

S E S S Y A XVIII.

DNIA 14. LISTOPADA.

JP. Marszałek Seymowy zagał w te ſłowa:

„ Pierwszym każdego Towarzystwa ludzkiego ſtaie się zaſłodzeniem, wzajemne
 „ ſiebie porozumienie się, bo bez niego żadne dzieło do końca być nie może doprowa-
 „ dzonym. Robotnik nawet, gdy wspólnym zajęty ieſt ſtaranie, ieden drugiemu do-
 „ pomaga, zmierzając do wydoſkonalenia pracy ſwoiey. Ten powſzechny, układ we
 „ wſzelkich ieſt dochowywanym, bądź w więkſzych, bądź w mnieyſzych okoliczno-
 „ ſciach; y iak ieſt koniecznym tak y powſzechnym, od którego żadne zgromadzenie
 „ oddalać się nie potrafi. Silnieyſzym unosi Duchem Stan Naſz Rycerski, gdy zna,
 „ iż Dzieła iego nie tylko dla ſiebie ſamych, lecz dla ogółnoſci Kraiowey urząda,

TOM I. CZĘŚĆ II.

T

" a w mocy Prawodawstwa zostając y siebie y następność władze. Z ofirowaną więc
 D. 14.
 Listo. " nam postępować należy przezornością, abyśmy y sobie y następności w udziałaniu
 pada. " Prawa, nie urządzili przykrego Jemu posłuszeństwa: Lecz tę troskliwą myśl zrzucam
 " z siebie; gdy widzę Króla na Tronie Mądrego, a kochającego swój Naród; Prześwie-
 " tny Senat doziersm, już z doskonałości y doświadczenia poważnym; a Stan Rycerski
 " znam gorliwym a światłym zajęty przedsięwzięciem w starunku, aby sobie chwałę
 " przez swą czynność zrzadzić, a następności dowieść, że o Jey uszczęśliwieniu, nie
 " zaniedbywał. W niezmylnym przedsięwzięciu zostając, przystępnie do rozpoczętej
 " Materii w Opisach Kommissyi Wojskowej, do której Jmć Pan Sekretarz przeczytania
 " przystąpi.

Odezwał się Xiążę Czartoryski Poseł Wołyński, iż ponawiając dawniey-
 sze wniesienie swoje, podaje Projekt do Noty, o Ewakuacyę Woyska
 Rosyjskiego.

Na co JP. Marszałek Seym: „ Znam szacunek dla Xiążęcia Jmci Wo-
 „ lńskiego, y chętnie bym go radł w każdej porze, dowodnie okazywać.
 „ ale w tym miejscu, gdzie związek przyjaźni nic nie może, winienem prze-
 „ strzegać urzędowania mego. Gdy dałem Głos JP. Sekretarzowi, więc
 „ po przeczytaniu Projektu Xiążę Wołyński będzie się mógł przymówić.

Gdy JP. Sekretarz Seymowy skończył czytanie pierwszego Projektu
 Artykułu z poprawami, Xiążę Czartoryski Poseł Wołyński przymawiając się
interlocutorie przystąpił, sam do przeczytania Projektu Noty JP. Posłowi Ro-
 syjskiemu podać się mającey, o Ewakuacyę Woysk Rosyjskich z Granic
 Rzepltey y ten Projekt oddał do Łaski.

Podobnie JP. Stroynowski Poseł Wołyński miał rzecz *interlocutorie* w tej
 Ośnowie:

" Podana jest od dziewięciu dni od JW. Posła Rosyjskiego do Seymujących
 " Rzepltey Stanów Nota, która bez odpowiedzi dotąd została. Prawo porządek Sey-
 " mowania przepisujące do dwóch dni obręb deliberacyi rozciąga, czas więc, aby z niej
 " wyszła. Nie pódchlebam sobie, abym potrzebne do dogodnego odpowiedzi ułoże-
 " nia, posiadał znaomości; ułożyłem ją jednak y tę pod decyzją Przeświętych Sta-
 " nów poddając: nim przeczytam, z myśli moich względem pomienioney JW. Posła Ros-
 " syjskiego Noty wytłumaczę się. Nie wchodząc w ośnowę samey Noty, dwie okoli-
 " czności w niej uważam. *Pierwszą*, że odmiana Konstytucyi 1775. Roku wzięta
 " będzie za naruszenie Traktatu. *Drugą*, że w tym przypadku Imperatorowa Jeymość
 " przyjaźń swoją J. K. Mć y Rzepltey dotąd okazywając usunęłaby. Co do pierwszego;
 " nie chcę wchodzić, co znaczy Gwarancya? to wiem: iż Gwarancya jest daleka od
 " Traktatów; bo Traktaty, czy Handlowne, czy inne, wzajemne obu Narodom npe-
 " wniając pożytki. Gwarancya zaś, iedney tylko Potencyi jest użyteczna, y tę tylko in-
 " terefluie; iak? y kiedy? ta Gwarancya nastąpiła? o to w Roku 1773. po zafzłym Kraiu
 " podziale, przy Traktacie 1773. o podział Kraiu warowano było, że ma nastąpić, ośq-
 " bny Traktat; iakoż nastąpił, y w drugim iego Artykule w punkcie III. te słowa: *posła-
 " nawiamy Rząd wolny, niepodlegający, z Króla, z Senatu y Stanu Rycerskiego złożony*:
 " W Artykule trzecim ten Punkt został zagwarantowany; iak ta Gwarancya była rozu-
 " miana, od obydwóch Potencyi, Traktat zawierających? oto: że Prawa Kardynalne

" mają być wieczne y nienaruszone; a Konstytucye odmieniać się mogą. Z mocy te.
 " go Traktatu Rzeplta zostawała zawsze przy niepodległości swojej, y użyciu oney.
 " że tam, gdzie Dobro swoje upatrywała, ani od gwarantującej Potencyi trudnioną
 " w tej mierze nie była; oto po ustanowionej y zagwarantowanej, w Roku 1776. po-
 " czyniła odmiany przez objaśnienie Rady, odcięcie pensyi, poprawienie licznych Kom-
 " missyi 1775. Roku. Czula na uymę Prerogatyw Tronu przez odcięcie w Roku 1775.
 " Królewsczyzn z szafunku J. K. Mei, Rzeplta w R. 1778. uchyliła tę Konstytucyą.
 " wydaniem 23ciu konfensów J. K. Mei na Królewsczyznę. W Roku 1780. Prawo
 " wełowe Konstytucyą 1775. uchwalone, a zamieszanie y ruinę obywatelom przyno-
 " szące, zniósła; czyliż przeszkadzał Dwór Petersburgski, aby Konstytucye 1775. uchy-
 " lane były? nie, bo wspaniała Imperatorowa nie chciała ubliżyć Artykułom Gwarancyi
 " Praw Kardynalnych Rzepltey; Uniwersał Tey Monarchini w R. 1785. dla własnych
 " poddanych z obfzernym nadaniem swobod y tej nawet, *neminem captivabimus, nisi Iure*
 " *visum*, okaznie Tey Monarchini Sentymenta; a gdy względem własnego Kraiu, tak się
 " dobrotliwą okazała, tym więcey względem swobod y wolności Republikantkiego
 " Narodu czula być musi; rozumem, że wyraz Gwarancyi Traktatów w Nocie JW.
 " Ambassadors przytłoczony, tkliwe w każdym Polaku sprawiać powinien wrażenie;
 " bo czyliż znieść potrafi, aby wola obca wkładała nań niewolę? wytłumaczyłem już
 " myśl moją, iak Gwarancya ma być rozumiana. Co do drugiej okoliczności? rozu-
 " miem: aby przez następną Notę objaśniono y upewniono było, że J. K. Mé y Rzeplta
 " przyjaźni z Nayiasnieyszą Imperatorową Rossyiską nie odstępuje. Stofownie do tego,
 " com przełożył, ułożoną Notę czytam. Którą po przeczytaniu oddał do Lekki.

Gdy wielu dopraszało się o głosy, JP. Marszałek Seymowy, przełożywszy
 Prawo o porządku Seymowania zakazujące wprowadzać nowych materiy
 do zostających pod decyzją, oświadczył: iż z rozkazu Nayias: Pana y Prze-
 świetnych Stanów Ministerium wraz z Marszałkami y Deputowanemi do
 Konstytucyi nad układem odpowiedzi na Notę JP. Polia Rossyiskiego pracuje,
 która w tych dniach wygotowana będzie; a tym czasem zapytał się, ieżeli
 który z zasiadających nie ma ieszcze do przełożenia myśli względem Proie-
 ktu do decyzji wziętego.

Wielu znowu żądało Głosu. Ten dany był JP. Walewskiemu Woiewo-
 dzie Sieradzkiemu, który mówił w te słowa.

" Sześciomiesięczny czas Seymowania Naszego stracony, czeze tylko wyrazów
 " brzmienia, y tytuł do Konstytucyi napisaliśmy.

" Proiekt Kommissyi Woyskowej od pięciu dni w tej tu Izbie Artykułami do De-
 " cyzji Stanów Skonfederowanych wniesiony, lubo jest ważnym przyszłego Naszego
 " szczęścia Obiektem, przecież tak daleki Nam zamiar czasu do uskutecznienia onych
 " całkowitego wystawia, że z boiaźnią przewidywać należy, aby uchowały Boże! Po-
 " tencye dziś różnemi roztargnieniami zajęte, uwolniwszy się w teraznieyszych swoich
 " obrotach, przemocą do pisania Praw, przeciwnych nam samym, nas samych nie znie-
 " woliły. Więcey powiem, aby nas zastawszy na samych sprzeczkach o czeze opinie,
 " istotnym niewoli iarzem nie ucisnęły. Tak to jest, Przechacny Narodzie, czyniąc to

D. 14. „ wszystko, co czynić powinniśmy, nie spuszczaemy z oczu naszych równie, potrze-
 Listo- „ bnych y równie zabezpieczających naszą całość y wolność Obiektów.
 pada.

„ W miejscu ia tu determinowałem się mówić o tym, o czym niżej powiem.
 „ Lecz jeżeli moje zdanie będzie odrzucone, lub w dalszą puszczone odwołkę, jeżeli
 „ to wniesienie moje będzie wzięte za przerywanie zaczętej materji, jeżeli nakoniec
 „ większość głosu zniszczy moje zamiary, które końcem zabezpieczenia całego Naro-
 „ du wnoszę; przekonany zostanę o nieczułości naszej y opieśzałym zapobiega-
 „ niu zgubie całego Kraju. Z mojej jednak strony, wywiązując się y z Obywatelstwa
 „ y z przysięgi, iako Senator, radzę z przekonania moiego rzecz arcypotrzebną, aby
 „ Stany Seymujące koniecznie y bez najmniejszej zwłoki dla zabezpieczenia całego
 „ Narodu, lub przynajmniej dowiedzenia się rzetelney prawdy, jeżeli oświadczenia
 „ Deklaracyi N. K. Jmci Pruskiego, iako też y świeżo podana Nota od Jmci Pana Am-
 „ bassadora Rosyjskiego nie małą iakiego w sobie niebezpieczeństwa, tak też Deklara-
 „ cyą Króla Jmci Pruskiego, iako y Notę przez Jmci Pana Ambassadora Rosyjskiego
 „ Stanom Rzepltey podaną, wraz z odpowiedniami od nas Notami, równie y Notę do-
 „ praszącą się o Ewakuacyą Woysk Moskiewskich z Kraju naszego, przez Xięcia Jmci
 „ Czartoryskiego Pośła Wołyńskiego do Łaski dopiero co podaną, na tych miast wszy-
 „ stkim tu przytomnym Dworow Cudzoziemskich Ministrum komunikowały, y przy
 „ tym nayuroczytszym żądaniu moim stawiając, upraszam JW. Marszałka Seymowe-
 „ go y Konfederacyi Koronney, aby zapytawszy Stanów Seymujących, czyli jest po-
 „ wszechna zgoda na komunikowanie Ministrum Cudzoziemskim wszystkich tych o-
 „ demnie wspomnianych Not, raczył tę zaraz za powszechną Stanow zgodą w dniu
 „ dzisiejszym uskutecznić komunikacyą. Gdyby zaś iednomyślny na nią nie było
 „ zgody, prosić będę o Turnum y przy nim nieodstępnie stawiając zamawiając sobie po
 „ zakończeniu tej materji mówić o Posłach Extraordynaryjnych, których nam należy
 „ iaknayspieszniej wyprawić do Dworow różnych.

Jmci Pan Suchodolski Poseł Chełmski w przymówieniu swoim wy-
 raził:

„ Na trzy wprowadzone okoliczności odpowiadając, uwielbiać nayprzód wno-
 „ szących gorliwość, o dobro publiczne należy mi.

„ *Pierwsza:* Nota o ewakuacyą Woyska Zagranicznego, przez Xięcia Czartory-
 „ skiego Pośła Wołyńskiego. *Druga:* Nota odpowiednia przez J. W. Stroynowskiego
 „ Pośła Wołyńskiego. *Trzecie naostatek:* Wniesienie J. W. Wojewody Sieradzkiego,
 „ Komunikacyą tych Not, wszystkim Ministrum, przy Dworze W. K. Mci, y Rzeczy-
 „ pospolitey bawiącym się.

„ Prawo 1768. o porządku Seymowania, wiąże nas Pośłów, ale nie związało
 „ Jmci Pana de Stackelberg Ambassadora Rosyjskiego; który skoro przerwał materję
 „ Woyskową, groźbą Stanom Skonfederowanym, nie można zamilczeć na to, y ow-
 „ ztem czułość okazać, y przyzwolicie odpowiedzieć Wolnego Narodu jest konie-
 „ cznością.

„ Chcąc wolno gadać, nie potrzeba wymierzone obce karabiny mieć przeciwko

„ sobie

„sobie; A iako ten wniosek byż był powinien na pierwszym prawie dniu Skonfede-
rowania się naszego, tak dla niego wszystkie materje przerwać y od tego żądania
zaczynać powinniśmy byli, aby Woyska Rosyjskie z Kraiu wyciągnęły.

D. 14.
Lito-
pada.

„Kto mi deliberacyą w tym miejscu wniesie, krótko mu odpowiem: iż 24. lat
minęło, iak nad tym ciągle deliberujemy.

„Co do drugiego; względem odpowiedniej Noty Jmci Panu de Stackelberg,
tak się tłumaczę: Nikt się do wewnętrznego rządu Rzpltey wtrącać nie powinien,
tym bardziey zagradzać, bo Narodem jesteśmy samowładnym, nie ułękniemy się ni-
czego, skoro ten cel założyliśmy sobie wprzód, iż wolemy umrzeć, iak długo
konać; y te najsukuteczniejsze dla Rzpltey w dziś zbiegłych okolicznościach
iem lekarstwo, aby śmiało, nie zaczepnie, ale odpornie y nieustraszenie z kimk
bądź, zawsze przy swym stawała iednowładztwie.

„Szahowałem ja w głębi serca te przyjaźne dla Kraiu oświadczenie się Dworu
Berlińskiego, który dość, że nie zaprzecza iednowładztwa Rzpltey, dość że wsty-
dne, y niepraktykowane przypomina nam gwarancyi; dość że ewakuacyi
Woysk Zagranicznych z Kraiów naszych dopomina się, nieżeby nie miał znacznego
do wdzięczności naszej prawa. Niechay iednak nie ma prawa zawstyżenia nas,
aby w ten czas, gdy ten wspaniały Sąsiad mówi za nami; my za sobą milczeli y wła-
snego w tym nie upatrywali dobra, aby Woysko Rosyjskie wyciągnęło z Polski.

„Im grzeczniejsza Deklaracya Króla Jmci Pruskiego była, im ściśley zacho-
wała obręby przyzwoitego przemówienia do Narodu Wolnego, tym tkliwsze uczu-
cie zrobić powinna Nota Dworu Petersburgskiego, który iak widzę, nie zmienia
zwyczaju swego, nie gadając nigdy do Polski inaczej, tylko z powszechnie używa-
ną groźbą.

„Nayiaśniejszy Królu! nie masz na nią lepszey odpowiedzi, iak wziąć broń w
rękę, y z rozpaczą idąc, dowodzić, że Polacy nie tak prędko lękają się, y podle-
głemi nikomu byż niechcą.

„Kommunikacya naostatku wszystkim Ministrom Nott odebranych y odpowie-
dnich następować powinna, aby obce Dwory wiedziały, iak z nami Dwór Peterz-
burgski postępuje, y iakie my na wzajem kroki brać przed się zamysłamy.

Jmć Pan Załuski Kałtalan Buski, podziękowawszy Nayiaśnie: Panu
za trudy dla Obrad Publicznych poświadczane, żądał doskonałego obja-
śnienia w Projekcie Punktu względem Osób Cywilno-Woyskowych, y
względem Rotmistrzów.

Jmć Pan Potocki Pofet Bielski oddał do Łaski Memoryał Ur: Wierz-
bickiego Obywatela Wwdztwa Podlaskiego względem krzywd od Żoł-
nierzy Rosyjskich sobie uczynionych, z proźbą; ażeby po przeczytaniu,
przyłączony był do Noty J. W. Pofłowi Rosyjskiemu podać się mającey.

Gdy niektórzy z Pofłów Głosów żądali, Dany był Jmci Panu Grabo-
skiemu Pofłowi Wołkowyskiemu. Ichmć Panowie Łęczyccy wzięli to za
uymę kolei Ich Prowincyi przynależney. Na co Xiążę Marzatek Kon-
federacyi Litewskiej odpowiedział: iż iako Łaska z Prowincyi Małopol-
skiej do Litewskiej przechodzi, tak ten porządek w rozdawaniu Głosów
od początku niniejszego Seymu jest zawsze zachowany.

W ciągu przymówienia swego Jmć Pan Potocki Posel Bielski pomieniony Urod: Wierzbickiego Memoryał sam przeczytałszy, upraszał Ichmć Panów Marszałków Konfederacyi, ażeby o satysfakcyą krzywd jego z J. W. Posłem Rosyjskim traktować, tudzież o ewakuacyą Woysk Rosyjskich dopomnieć się raczyli.

D. 14.
Listo-
pada.

Odpowiadając na to Jmć Pan Marszałek Seymowy, oświadczył: iż takowy Memoryał, na samym z Domu wyjeździe miał sobie oddany; Ale iako partykularnością niechciał Seymujących Stanów zatrudniać, w przedsięwzięciu uproszenia Ichmciów Pieczętarzów, aby ten interes do traktowania z J. W. Posłem Rosyjskim na siebie wzięli. Co do odpowiedzi na Notę y Kommunikacyi Ministrom Zagranicznym, lubo to pewna, że Prawo 1768. o porządku Seymowania materyi względem Not nie obeymuie, gdy jednak w traktowaniu z Dworami nietylko na istotę, ale y na wyrazy zastanowienie mieć należy, rozumie, iż po wygotowaney odpowiedzi na Notę Posła Rosyjskiego, komunikacya deklaracyi Pruskiej y Noty Rosyjskiej wraz z odpowiedziami na nie, zrzęczniey nastąpić może. Tym czasem upraszał przytąpić do decyzyi Projektu o Kommissyi Woyskowej od kilku dni zaczętego. Do którego przymówić się chcącemu, po odstąpieniu przez Jmci Pana Wołkowyskiego, dał głos Jmci Panu Rożnowskiemu Posłowi Gnieźnieńskiemu.

Ten miał mowę następującą,

„ Gdy w Projekcie przez Jmci Pana Sekretarza Seymowego czytany, wybier-
„ nięstwo Osób, do Kommissyi Woyskowej zaraz po złączeniu Izb Poselskiej z Senator-
„ ską przepisane słyżeć się daie, sprawiedliwą przeto Prziesławnym Rzpltey Skon-
„ federowaney Stanom przełożyć z miejsca mego znam obowiązek uwagę.

„ Nic wszakże w Rzędzie każdym szkodliwszego nadto być nie może, iak kie-
„ dy dwa przeciwko sobie w iedney okoliczności zamierzone walczyłyby mogły Pra-
„ wa, iaki ia właśnie trwożliwy upatruię przypadek; Przepisulemy albowiem wybra-
„ nie Osób do Kommissyi Woyskowej zaraz po złączeniu Izb Poselskiej z Senatorską
„ koniecznie, a zostawiamy nie rozwiązane y dotąd trwale Roku 1775go. Prawo po-
„ dobneż wybranie Konfiliarzów po złączeniu Izb zaraz ustanawiające. Wieszczym
„ wszakże zgadywać nie zdołamy duchem, w iakim sposobie Rzpltey dziś Seymującey
„ dependencyą ustanowionej utrzymować będzie się podobalo Kommissyi Woyskowej,
„ czyli w urządzeniu Seymu lub ciągłego, lub gotowego, czyli też odiawszy moc
„ tłumaczenia Prawa w zachowaniu Rady Nieustaięcey. Gdy więc losem ieszcze nie-
„ przewidzianym Rada z warunkiem poprzedniczo przezemnie oświadczonej utrzy-
„ maną została, to na ów czas podług opisu Prawa 1775 Roku wybranie w tym sa-
„ mym miejscu Osób do tey Dykasteryi Rady, y drugie wybranie Osób, do Kommis-
„ syi Woyskowej na mocy oddzielnych Praw zaraz po złączeniu Izb, o pierwszeństwo
„ swego wybrania niewinnieby Rzeczpospolitą w przyszłości Seymującą trudniły.
„ Radziłbym przeto, ieżeli ta myśl moja będzie przyiętą, ażeby ten Punkt wzglę-
„ dem Elekcyi Osób do Kommissyi Woyskowej, lub do miejsca, w którym tey Ma-
„ gistraturze dependencyą przepisować będziemy zatrzymać, albo też natychmiast, gdy
„ oczywiście tak światłość rzeczy każe, wspomnioną dependencyą tu w tym punkcie
„ zaraz ułożyć y ugodzić, a tak zmniejszy się przy każdym następnym punkcie troskli-

„ wych y czas potrzebny trawiących wyrazów, bo już mimo tak wielkiej Emulacyi
 „ poniższe punkta, do tey Magistratury skośować się będą iaka w postaci zwierzchniey.
 „ nad Kommissyą Woyskową władzy utworzona zostanie. D. 14.
Listo-
pada.

Mówił potym JP. Matuszewic Posel Brzeski Litewski w te słowa:

„ To opóźnienie prac naszych, ta ciężka czaśa strata, którey z smutkiem doświad-
 „ czamy, stawia nam wyraźnie przed oczy: iż nie taki Seymowania sposób, rzą-
 „ dnem Nas, y szczęśliwemi uczynić potrafi; każdy spór względem określenia Wła-
 „ dzy, Woyskiem rządzić mającey, prowadzi nas koniecznie do zażądania się nad
 „ potrzebą całkowitego Rządu poprawy.

„ Lękaliśmy się dać Radzie Nieust: Woyska władanie, bośmy się lękali widzieć Ią
 „ naywyższą, y iedynowładną. Ktokolwiek dostrzegając liczne wady w ustawie Ra-
 „ dy Nieust: y sprzeczność między Iey własnościami, przekonał się: iż im silniejszą, tym
 „ szkodliwszą Kraiowi stanie się, ten zapewne nie zechce pśuć własnego Dzieła, y
 „ wracać to Radzie, co już Iey pierwszym odebrał wyrokiem. Nie dawałem Radzie
 „ Rządu nad Woyskiem, nie będę Iey dawał Zwierzchności nad Kommissyą Woy-
 „ skiem rządzącą; mieć pod sobą Woysko, lub mieć pod sobą Woyska Kommandę, po-
 „ czytuję za iedno, y mówię: że Kommissyi dla Rady ostrzegać podległość, iest to zno-
 „ wo Radzie niepodległość nadawać.

„ Stanom Rzpltey wszystko, Stany Rzpltey nikomu podlegać nie powinny; Jeżeli
 „ obawiam się widzieć Radę iedynowładną, z równych przyczyn lękam się, aby Kommissya
 „ niepodległa nie była, a iezli Kommissyi podległość, takim tylko Seymom. iakie mie-
 „ waliśmy dotąd, Ziazdom Narodu Sześciomiesięcznym, y na niczym schodzącym, za-
 „ warujemy? Któż nie widzi, że ta podległość, iest prawie żadną, y że wkrótce Kom-
 „ missya staćby się mogła nikomu niepodległą.

„ Gdy bezpieczeństwo Rzeczypospolitey szukam, między niebezpieczeństwami o-
 „ bierać ani chcę, ani potrafię; Poki nie będę upewniony o Władzy, dla której
 „ Władza Woyskowa, istotnie posłuszna, y podległa będzie, póty warunków Władzy
 „ Woyskowej stanowiąć nie umiem, póty wszelkie, któreby stanowione były, poczy-
 „ tam za próżne. Zwierzchności naywyższej Narodu nad Kommissyą Woyskową, y
 „ wszystkiemi Magistraturami, wtedy pewnym zostanę, kiedy się upewnię, że Zwierz-
 „ chność Narodu nigdy ustawać nie będzie. W tey, iako y we wszystkich rządu ty-
 „ czących się materyach, ciąg uwag zawsze nas ku temu przywiedzie, iż iedynym
 „ dla rządu naszego kształtem, iedynym wolności naszej zabezpieczeniem, iedynym
 „ Rzepltey ratunkiem, Seym trwający uznać musiemy. Troskliwości moiey, y woli
 „ Woiewództwa mego uczyniłem zadość, Projekt Seymu takiego podając; nie moiey
 „ zdolności, ani mego doświadczenia dziełem byź mogło, ułożenie doskonałych w
 „ rzeczy tak ważnych prawideł, Projekt mój potrzebuje zapewne odmiany, y popraw,
 „ ale myśl iego ogólna, że iest zbawienną, to mi nietylko moje przekonanie, ale u-
 „ znanie powszechności zaręcza.

„ Nie iest chęcią moją, rozpoczętą przerywać materyą, ani żądam, ażeby poda-
 „ ny odemnie Projekt, pomimo decydujący się teraz, ku roztrząsaniu był brany, ale

D. 14. „ związek ścisły, który między obydwojma widzę, a który dokładniej w głosie swoim
 Listo- „ godny Kolega J. W. Jmć Pan Infanteki wyluszczył, każe mi się koniecznie dopra-
 pada. „ sząć, ażeby podany przez niego, z mocy Prawa, y deliberacyi warunek, jako nay-
 „ ważniejszy, jako istotę rzeczy zamykający, jako rozwiązujący kwestyą, która nam co
 „ moment na zawadzie stawa, był przed innemi iednomyślnością, lub większością de-
 „ cydowany; a potym dopraszać się będę, ażeby podany odemnie Projekt, przynaymniej
 „ przeczytany został.

Jmć Pan Grabowski Poseł Wołkowycki.

„ Co czucie serca dobrego, dwudziesto-cztero-letniego Panowania doświadcze-
 „ niem stwierdzone, dyktowało Tobie Miłościwy Królu, co jest kamieniem węgiel-
 „ nym y twardzą całości Rzpltey; co iey trwałość y szczęśliwość zabezpiecza; toś
 „ zamknął, Miłościwy Panie, we czterech następujących słowach: Naród z Królem, Król
 „ z Narodem; Król z Narodem bóst raczył łaskawie, Miłościwy Panie, na dniu onę-
 „ gdayszym przemówić y wolę swoją do życzenia Narodu przystosować. „ Naród z
 „ Królem, bo większa część iego, a ta Naród stanowi, przeistotała na słowach twóich,
 „ bo Naród lubi, kiedy może tak chcieć, jak Król chce. Racz tylko, Miłościwy Pa-
 „ nie iść, iedynie za natchnieniem serca swego, a zawsze bądźcież Królu z Narodem.

„ Dwa razy otwierałem usta moje w tey tu Świątyni Praw, a zawsze mówiłem
 „ za oszczędnością czasu, „bo znam, że czynność nie z siebie, ale z pory, w której
 „ jest udzielana, nabiera wagi; z żalem widzę, iż trzeci tydzień zatrudniając się ma-
 „ teryą Woyskową, Tytuł tylko Konstytucyi uzyskaliśmy. Zyczyłbym, radziłbym,
 „ abyśmy jak najszybciej do końca tey materyi postępując, mogli przystąpić do na-
 „ kładania Podatków. Co nam czasu zabierze, bez czego do tychczas daremnie praco-
 „ waliśmy. Ale pilne pilniejszym ustępować powinno. Na Notę podaną przez Jmci
 „ Pana de Buchholtz Ministra Pruskiego, Stany Rzeczypospolitey natychmiast odpo-
 „ wiedź dały. Słuszność wyciąga, aby Notę J. W. Stackelberga nie zostawić bez rezo-
 „ lucyi. Nayjaśniejszy Królu, Nayjaś: Rzpltey Skonfederowane Stany! Jeżeli wyraży
 „ Noty, przez J. W. Stackelberga podaney, dla nas są podchlebne, nam przysiąż o-
 „ świadczaiące, spokojność naszą zabezpieczające, wolność, całość, y niepodległość
 „ nienaruszające, słowem jeżeli takie są użyte, iakie używać powinien Naród, do Na-
 „ rodu wolnego, wdzięczność przymusza, przysiąż Sąsiedzka nagli, roztropność y
 „ polityka każe, żeby pełnomocnemu Ministrowi dobrej y wspaniałej Monarchini za-
 „ raz odpowiedzieć. Jeżeli zaś wyrazy wspólnej Noty, Samowładztwo Rzpltey na-
 „ ruszają, wolności iey uwłaczają, spokojność nadwierać grożą, y takiego znaczenia
 „ noszą Cechę na sobie, iakiego równy Naród do równego używać nie powinien; trzeba
 „ odpowiedzieć na Notę, żeby milczeniem nie oznaczyć podległości, która sroższa
 „ nad całość, sroższa nad iestestwo Wolnemu Narodowi być powinna. Nie mnie o tym,
 „ wam Nayjaś: Rzpltey Skonfederowane Stany! sądzić należy. Ja w tey mierze żadne-
 „ go, tylko wafze zawsze mieć chce zdanie, Jak Poseł powiem, kto wolności nad życie nie
 „ ceni, nie wart życia, Wolności. Kto życiem wolności bronić nie zechce, mieć iey
 „ nigdy nie będzie, a wolność y niepodległość mająt, Całość sobie zabezpieczym.

„ Nie

„ Nie zanurzałem się nigdy w głębi polityki, ale to znam, to wiem z przykła-
 „ dów, że tak się dzieje we wszystkich Kraiach Europy, iż podana Nota od którego-
 „ kowiek bądź Ministra, komunikuje się wszystkim Ministrom rezydującym od wszyst-
 „ kich Dworów; zdaniem zatem jest moim, aby tak Nota Ministra Pruskiego y odpowiedź
 „ Stanów Rzeczypospolitey na tę Notę, iako też Nota Pełnomocnego Posła Rosyjskie-
 „ go y Odpowiedź pań, o której czytanie zaraz, y zapytanie się Stanów, czyli jest po-
 „ wszechna zgoda, aby wszystkim Ministrom komunikowane były mam honor dopraszać
 „ się. Najjaśniejszy Królu, Najjaśniejsze Rzeczypospolitey Skonfederowane Stany,
 „ Myśli, zdania, y proźby moje, rozumiem odrzucone być nie mogą y niepowinno, bo u-
 „ skuteczenie onych, jeżeli nie najlepszy dla Nas skutek, to obojętny, ale nigdy zły nie
 „ sprawia. Winniśmy tę ufność Dworom, które nam najjaśniej, najuroczyściej
 „ przyjaźń okazują, winniśmy tę grzeczność tym, które do nas przysyłają Ministrów,
 „ a za grzeczność y zwyczaj powszechnie zachowywany nikt urażonym być nie mo-
 „ że, daley idąc, to, da nam poznać chęci y myśli naszych sąsiadów, co nam pe-
 „ wniejszą ukaże ścieżkę nadal postępowania.

„ Królu Najjaśniejszy, Miłościwy Panie, mądrość twoja najlepiej wszystko o-
 „ garnąć umie. Jeżeli myśl moja Tobie jest upodobana, co niezdolność potrafić nie
 „ może, chciej przemowieniem umyśli przekonać. A przynaglając Narod, żeby był
 „ szczęśliwym, y mówiąc za jego dobrem, bądźiesz Królu z Narodem, a Narod z Kró-
 „ lem.

JP. Wołłowicz Poseł Ciechanowski:

„ Jako siła Wojskowa powaga, bezpieczeństwo y moc Narodu stanowi, tak ie-
 „ żeli w całym składzie swoim, ściślemi Prawami opisana nie będzie, może stać się ucie-
 „ mieniem, a nawet zgubą istotną Obywatelów.

„ Ta to jest materya Prześwietne Stany, w której się nigdy nadto zastanowić
 „ niemożna.

„ Czynimy nawet o pieczę, ale czynimy gruntownie: aby Nam potem potomność,
 „ czyny Nasze roztrząsająca, skutku z szkodliwego pośpiechu nie wyrzucała.

„ Podobało się Narodowi uchwalić 100000 Wojska, podobalo się nad tym rząd
 „ oddać Kommissyi Wojskowej.

„ Idzie Nam teraz o opisanie tej nowej Magistratury, aby się stała naydogodniej-
 „ szą Narodowi, a nigdy mu być szkodliwą nie mogła.

„ Wniosem na onegdajszej Sessyi warunek do Projektu Kommissyi Wojskowej,
 „ iżby się w całym tym składzie, dwie Osoby iednego nie mlesciły Imienia.

„ Warunek ten, iak wielkiej wagi być mi się zdaie, winienem się Prześwietnym
 „ Stanom z myśli mojej wytłomaczyć.

„ Położony przypadek, gdyby do składu Kommissyi Militarynych y Ciwilnych Osob
 „ iednego Imienia, bądź dwie, bądź trzy weszło, takowe Osoby Imieniem y krwią złą-
 „ czone, przyciągnąwszy ieszcze inne do siebie, y czyli to przyjaźnią, czyli intere-
 „ sem one uiąwszy sobie, czyżby oczewistej w wzmiankowanej Kommissyi przewagi nie

„ zdołały uczynić? mając zaś przewagę, decydując wszystko podług swej woli, nie sta-
 „ TOM I. CZĘŚĆ II.

D. 14.
Lito-
pada.

W

D. 14. „Iżby się straszniemi dla Narodu? a Obywatel, któryby miał nieszczęście niepodobać
Lisko. „się im, czyliżby mogli byź względem majątku, własności, wolności, a nawet sa-
pada „mego życia bezpieczny? boć naystraszniejszy jest w ten czas zemsta, gdy moc goto-
„wą w ręku swoich znajduje.

„Pozwalam, że cnotliwych osób, nietylko dwie, lub trzy, można jednegoż imie-
„nia do rzeczoney a naystraszniejszey w Kraiu Magistratury przypuścić, ale y całą na-
„wet z tak godnych Osób ułożyć; bo cnota nie od Imienia y krwi lecz od Osoby za-
„leży, cnotę samemu tyko sobie człowiek jest winien, cnotę bez względu na wszel-
„ki interes uczyni, cnota mu powolnym być na samą sprawiedliwość nakaze.

„Lecz kiedy ustawy Nasze, nie na sam czas teraźniejszy, ale y na potomne wieki
„piszemy, a niewiemy, ani zgadnąć możemy, jakie się osoby do tężey Magistratury wy-
„brać nadarzy, wszystko nam na ściślejszali roztropności ważyć należy, we wszystkich
„względach Osoby onę składać mające uważać, wszelką sposobność między niemi do
„szczególnych a Obywatelstwu szkodliwych związków uprzętnąć, ażebyśmy y siebie y
„potomków Naszych od wszelkiej przemocy wzmiakowanej Kommissyi zabezpie-
„czyli

„Nie powinno być tey Magistraturze za przykro, że ją tak ściśle opisać chcemy.
„przetrząniemy Dzieje Narodu Naszego, utworzymy Księgę Praw Naszych, a nie tylko
„przekonamy się, jakiey Przodkowie Nasi ostrożności do zabezpieczenia swobod swych
„nżywali, ale się nawet z ich nauczymy przykładu, iak Nam być samym ostrożniemi
„w Ustawach Naszych przynależy.

„Zabezpieczyli oni wolność swoją od przemocy Tronu, tylo Ustawami obwaro-
„wali się od przewagi Ministrów, iżby ani Laska z Buławą, ani Buława z Pieczęcią nie
„chodziły łącznie.

„Jeżelić Ministerya Przodkowie Nasi oddzielne mieć ustanowili, a nie tylko ie-
„w iedney Osobie, ale nawet w iednym Domu mieścić nie chcieli, uchroniając się w tey
„mierze przewagi y uciążenia dla siebie: iakże Nam nierównie ostrożniejszemi być
„potrzeba, w ułożeniu Osób do Kommissyi Woyskowej, której, cała moc, nad siłami
„Narodu oddana.

„Waruiemy się przeciw Królom, Ministróm, a iakże przeciw Kommissyi warować
„się nie mamy?

„Narodzie! dla tychu汪 przytoczonych odemnie, sędzę, iż umieszczone dwie lub
„trzy Osoby w Kommissyi Woyskowej, groziłyby zawsze spodziewanym niebezpie-
„czeństwem. *Ne res ad Paucorum Dominationem perveniat*, tudzież w oczach Publi-
„czności wydawałoby się nie naypiękniey, aby ci, którzy już mają Urzędy, a do
„tychże jeszcze y dołączone Intraty, wdzierać się do tey Magistratury chcieli, a innym
„sposobność służenia Oyczyźnie y stopień krescytywy odbierali.

„Lecz mając wzgląd na zdarzenie, iż ninieysze Prawo, które stanowimy, zastać
„dziś może kogo w tym smutnym Obiecku, żebym oraz nie podpadł posądzeniu, że
„mówiąc generalnie, stosuję ten przypadek przeciwko komu szczególnie; więc przy-
„nie iednogłośney zgodzie, godziłoby się tak ważną Materyą Turno oddać, którego
„odstępuję, zostawiając wolność komużkolwiek z urzędujących podniesienia tey Mate-
„ryi, a ja ostrzegam tylko sobie, aby było dodane *Salvis, Modernis*.

Oświadczył JP. Marzałek Seymowy, iż wezwie JP. Sekretarza do czytania pierwszego Projektu Artykułu punktami, y na każdy Punkt, które *projective* ułożył, zapytywać się, Izby o zgodę będzie.

D. 14.
[Lito
pada

Zatamował to czytanie JP. Rościszewski Posel Lubelski, chcąc się przy-
mówić *interlocutorie*, a JP. Rzewuski Posel Podolski żądał uwadomienia, czy-
li zaśzło zapytanie o zgodę na komunikacyą Not Posłom Zagranicznym.
Na co JP. Marzałek Seym: odpowiedział, iż oświadczył już Izbie, że za wy-
gotowaniem odpowiedzi na Notę JW. Pośła Rosyjskiego, razem wś ystkiego
komunikacya nastąpi; przystał na to JP. Podolski, ostrzegając, aby ta odpo-
wiedź na dniu iutrzeyfzym dana była; inaczey będzie się o *Turnum* domagać.

Za odstąpieniem przez JP. Rościszewskiego Pośła Lubelsk: opozycyi,
y po wniesieniu Xięcia Sanguszką Pośła Lubelskiego, aby Reprezentacya
JW. Poślowi Rosyjskiemu o nieprzyzwoite do wolnego Narodu w Nocie Ie-
go wyrazy, uczyniona była, gdy JP. Sekretarz Seymowy przystał do
czytania pierwszego Projektu Artykułu w Punkcie o liczbie Osob, Kommis-
syą Woyskową składać mających; zapytał się JP. Marzałek, czyli na liczbę
18. Osob jest zgoda? ta za trzykrotnym powtorzeniem powszechna na-
stała.

Czytany Punkt o liczbie osob Woyskowych iednomyślnością uchwal-
ny został.

Za przeczytaniem trzeciego Punktu, gdy nie było iednomyślności, ie-
dni bowiem żądali, aby Hetmani przez trzy, a drudzy przez 6. Miesiące
w Roku prezydowali, Jegomość Pan Marzałek przystał do formowa-
nia *ad Turnum* Propozycyi; lecz po niejakich tak z Stanu Rycerskiego,
iako też *ex Ministerio* przeciwko trzem miesiącom Prezydencyi opozycyach,
JP. Marzałek W. K. donioś: iż od żadanego *Turnum* odstąpiono. Za trzy-
krotnym więc przez JP. Marzałka Seymowego zapytaniem, zaśzła iedno-
myślna zgoda na trzy Miesiące prezydencyi Hetmanów.

Czytał potym JP. Sekretarz czwarty Punkt porządek zasiadania Het-
manów przepisujący. Na który gdy JP. Marzałek Seym: zapytał się o zgo-
dę, JP. Suchodolski Posel Chelmi: nie zezwalał na ten Punkt dla przydanego
zaprzysiężenia choroby Hetmanów, żądając: ażeby wszyscy do podobney
przyśięgi obowiązani byli; a JP. Ankwicz Kaszt: Sandecki oświadczył oppo-
zycyą swoią z przyczyny: iż z tego porządku zasiadania przy Hetmanach
Lit: sześć miesięcy prezydencyi wypada;

Wprowadzona ztąd kwestya, względem uchwalonego powyżey Pun-
ktu czas zasiadania Hetmanom przepisującego. JP. Mofzczeńskiemu Poślowi
Poznańskiemu, iako Deputowemu do Konfytucyi, była powodem do
przełożenia; że zaśzły już decyzyi względem trzechmiesięczney Prezydencyi
Hetmanów nie można się w następney sprzeciwić.

Xiążę Podskarbi W. Lit: wykladał źródło tey kwestyi; iż Likwidacya
z woysk y Kassy Oboygą Narodów co poł Roku przypadająca odprawiała by
się zawsze pod prezydencyą dwóch tylko Hetmanów z iednego Narodu, to
jest Koronnych, żądał więc tylko przemiany w Alternacie to jest: aby w pier-
wszym Roku od Hetmana Kor: a w drugim od Lit: kolej zasiadania zaczy-
niała.

W ij

nała się. A tym sposobem nie już w jednym ręku, ale we wszystkich byłaby
D. 15. Likwidacya, ta jedna z najważniejszych Kommissyi Wojskowej czyn-
Lito- ność.
pada.

JP. Rzewuski Poseł Podolski oddając sprawiedliwość uwadze Xiecia Jmci Podkarbiego W. Lit: stołownie do przełożenia JP. Poznańskiego ią-
dził być niepodobną ugodzonego raz Punktu odmianę, ale względem zabez-
pieczenia Likwidacyi uczynił ostrzeżenie, aby w późniejszym decydowaniu
do zaprzysięgania onych sami Szeffowie byli obowiązani; atoli dla uniknięcia
z tego niefortunnych skutków, że ie czalem o niczym nie wiedzący Subalterni,
lub Towarzysze zaprzysięgał.

JP. Suchorzewski Poseł Kaliski przekładał, że to bynajmniej nie nad-
werezę poprzedniego Punktu; bo zawsze po trzy miesiące każdy z Het-
manów przydywać będzie, ale innym porządkiem, który teraz ułożyć
przychodzi. Na co JP. Rzewuski Podolski: „Gotowem odstąpić opozycyi
mojej, jeżeli będzie zgoda; bo wniosek Xiecia Jmci Podkarbiego W. Lit:
zayduie sprawiedliwy. Ale ostrzegam, aby napotym w czasie czynić
uwagi.

JP. Sekretarz Seym: pomienionego Punktu powtórzył czytanie; wzglę-
dem Przyśięgi Hetmanów *super realitatem* choroby rozdwoiły się zdania; jedni
na nie pozwalali, a drudzy ją utrzymywali.

JP. Suchodolski Poseł Chelmński y JP. Rzewuski Poseł Podolski zezwa-
wali na tę przyśięgę z warunkiem, żeby y inni Ministrowie do podobney byli o-
bowiazani, a Xiazę Sanguszko Poseł Lubelski odezwał się: „Niechay Arcy,
Biskupi y Biskupi także zaprzysięgają chorobę, kiedy w Dyecezyjach swo-
ich być nie mogą.

JP. Szymanowski Poseł Sochaczewski przełożył, aby w ten czas tylko
przyśięga ta warowana była, gdy choroba komplet zrywać będzie.

Jmć Pan Tyfzkiewicz Hetman Polny Lit: przymówił się w tej treści:
„Bynajmniej Urzędy nasze nie zdaia się pokrzywdzone, gdy Rzplta, która nam
„dała Urząd, w piastowaniu jego przyzwoite czyni ostrożności. Zaden z nas ust nie
„otworzy na przyśięgę, skoro Rzpltey podoba się ją naznaczyć. Rok dziesiąty y ią-
„ktem przyśięgi na wierność, y ufam: Żem ież w niczym nie uchybił; nie tylko raz, a-
„le y sto razy wykonamy przyśięgę, gdzie o rzetelną powinność idzie; to jednak so-
„bie warujemy, iż gdy w późniejszym czasie głos podniosę o podobne we wszyst-
„kich innych Magistraturach, tak dla ubezpieczenia rządu, iako y innych okoliczno-
„ści przepisy, ażebyśmy równą znaleźli powolność; Słyszę, że kiedy Hetman choro-
„ba złożony w trzech miesiącach z kolei zasiać nie będzie, przyśięgę ma wykonać,
„a kiedy czter y miesiące choroba go zatrzyma? pytam się, po co w ten czas ma przy-
„jeżdżać? chyba dla odebrania pensyi. Lecz wstydziłbym się o tak blaną kwotę przyśięgę
„dobierać; nie dla Pensyi, albo raczy słuszniey nazywając Gazy noszą Hetmani na usługę
„Oczyzysy zdrowie y życie. Jeżeli w czynionych dla Oyczyzny Ofiarach nie jesteśmy
„pierwsi, upewniam, że nie zechcemy być ostatniemi.

Xiazę

Xiąże Czartoryski Poseł Lubelski „ Nie zabieram głosu: *interlocutorie* D. 14.
 „ przymawiam się. Zdać mi się: że bez tego tak hoynie w Prawodawctwie, Listo.
 „ naszym szafuiemy przyśięgami, że ich pomnażać więcej nie należy. pada
 „ Mamy przykłady, iż kogo honor y poźciwość nie wiąże, tym mniej
 „ sumnienie y przyśięga; Uczciwym Mężom zostawmy ambicyą Cnoty
 „ y poźciwości; więc nietylko Hetmani, ale y nikt nie będzie przyśięgą
 „ obarczony. Jak Hetmanów, tak y wszystkich Ministrów niechcę ja po-
 „ krzywdzać takową niewiarą.

Odezwał się Xiąże Sanguszko Poseł Lubelski „ To y Arcybiskupów y
 „ Biskupów od przyśięgi uwalniamy „

Jmć Pan Butrymowicz Poseł Piński przełożył: że ieżeli się obawiamy
 władzy Hetmanów, toć lepiej dla Stanu Cywilnego, że ich w Kommissyi
 nie będzie. Utrata zaś Pensyi y dla Kommissarzy za nieprzytomność
 niech będzie przepisana.

Jmć Pan Gutakowski wyraziwszy; że opis dla Hetmanów będzie po-
 wodem dopraszania się podobnego, dla wszystkich Ministeryów, które są
 czeze po większey części; uczynił prekursodyczą, aby mu to w dalszym
 czasie wolno było wnosć.

J.P. Marzał: Seymowy „Gdy kilką głosami rzecz, o którą teraz chodzi,
 „ jasniey wystawioną została; Azaliż iednomysłna nie zaydzie zgoda,
 „ więc zapytnię się; czy iest wolą Prześwietnych Stanów uwolnić Het-
 manów od przyśięgi *super realitatem* choroby?

Jeszcze wielu potrzebę tey przyśięgi utrzymywało. Jmć Pan Stroy-
 nowski Poseł Wołyński wyraził „ Rozumiem, iż żądanie przyśięgi pochodzi
 „ z troskliwości, aby Hetman zieżdżając na Kommissyą nie zostawał przy
 „ Kommendzie, więc wyrzuciwszy przyśięgę, gdy się doda: aby Hetman
 „ w czasie swoiey kolei zasiadania w Kommissyi, nie miał Kommendy; spo-
 „ dziewam się, iż powszechna nastąpi zgoda. „

Xiąże Marzałek Konfederacyi Lit: mówił „ Przyczenie y czułość
 „ zmniejszyła; widząc ułtawiczne na Hetmanów ciosy, ułt bym nie otworzył,
 „ gdybym nie widział naruszonych Praw Kardynałnych; Co powiedziano
 „ o Hetmanach, to tzeba mówić o innych Ministrach, bo równie wszyst-
 „ kich dotyka. Konstytucya 1768. zawarowała Prerogatywy Ministrów, że
 „ ani powiększone, ani zmniejszone byż nie mogą, Gdyby szło o Pre-
 „ rogatywy zylt przynoszące, chętniebym odstąpił, bo przodkuiący miał.
 „ bym w tym przykład Hetmanów, ale gdy idzie o dobrej wierze y cha-
 „ rakterze Osób samych, milczeć nie mogę; Cośmy tylko widzieli Magi-
 „ stratur, oprócz Deputatów Trybunałskich y Sędziów Ziemskich w Ko-
 „ ronie, nigdzie nie masz obwarowaney tey przyśięgi. O wszystkich ra-
 „ zem Ministrach mówić należy; a gdy tu nie iest miejsce, więc nie za-
 „ bieram czasu, y *Turnum* nie żądam, lecz tylko upraszam, aby ten punkt
 „ późniey był traktowany. „

Odpowiedział Jmć Pan Wołłowicz Poseł Ciechanowski, że ieżeli w
 naymniejszyich Subsellach iest ta ostrożność, tym bardziey wtak ważney
 Magistraturze, A Jmć Pan Suchodolski Poseł Smoleński oświadczył: że
 nietylko Hetmani, ale y Kommissarze z Stanu Rycerskiego do takowey przy-
 śięgi obowiązani byż mają.

====
D. 14.
Lito-
pada.
Jmć Pan Marzałek Seymowy przekładał, że nie sądzi potrzeby, aby Hetmani y inni Ministrowie, wyborem J. K. Mości y ustawiczną dla Oyczyzny usługą zaszczytzeni do takowey przyśięgi obowiązani byli, chyba podług wniesienia Jmci Pana Sochaczewskiego w ten czas, kiedy przez chorobę komplet upadać będzie.

Jmć Pan Zakrzęski Poseł Kuiański w przymówieniu swoim wyraził: Ze trzeba mieć dla Hetmanów delikatność; że ta przyśięga żądana od nich być nie powinna; Ale że trzeba y na to pamiętać, aby skarb publiczny nie szkodził, a ci którzy biorą Pensyą bezczynnymi nie byli. Należy zatem obostrzyć, że gdy Hetman przez trzy miesiące nie będzie siedział w Kommissyi, Pensyą utraci. Dogodzi się y równości Prerogatyw Ministrów; gdy ten opis do wszystkich rozciągniony będzie.

Oświadczył Jmć Pan Wołłowicz, że od dodatku swego odstępuje, tak: żeby w Projekcie, ani o chorobie ani o przyśiędze wzmianki nie było.

Jmć Pan Mierzejewski Poseł Podolski przełożył, iż gdy taka ma być surowość względem Hetmanów niepełniących powinności, podobnej dla wszystkich w Rzeczypospolitej Urzędów y Dykasteriów w swoim czasie dopominać się będzie, a teraz o Turnum uprasza.

Jmć Pan Niemcewicz Poseł Inflancki,

„Kiedy materya rządu Wojska przychodziła pod rozprawę Najisłniejszych „Stanów Rzeczypospolitej Skonfederowanych, nie dziwiłem się, że w długim „była zastanowieniu, bo gdzie idzie o swobody, tam nadto zastanawiać się nie można; długo niepewne Narodu ważyły się nadzieje, los zniżył pożądaną Szczęśliwość, y u- „stanowiona Magistratura oddzielnie Wojskiem rządzić mająca. Sądziłem, że ten Naj- „wyższy Rządowy wyrok położy koniec wszystkim zwłokom y zawiadom; ale z za- „tem widzieć nam przychodzi, że co raz nowe y uboczne trudności Obrady nasze „zastanawiają y trują; wszyscy wołamy, że teraz jedna jest chwila podniesienia O- „czyzny z rozwalin, chwila szczęśliwa, ale krótka, ale małym może przedziałem „czasu od nowego oddalonego upadku, może jeden moment między Polską potężną y „szczęśliwą, a Polską słabą y w wiecznej pograżoną niewoli; oddalmy ten straszny „moment gorliwszym y czynniejszym postępowaniem, niech się już ukoją nieutulone „po Departamencie żale, niech cienie jego nie męszają dłużej czynności Kommissyi „Wojskowej, 31. Artykułów jest w Projekcie toczącym się w Obradach naszych, „jeżeli nad każdym tak długo zastanawiać się będziemy, iak nad trzema wierszami „pierwszego Artykułu, czyba dzieci nasze doczekają się Kommissyi. Niech nas nie „zastanawiają częste y małe drobności, uwolnimy Hetmanów od przyśięgi po cho- „robie, bo ludziom cnotliwym honor, uczciwość, sumienie świętszymi są nad wszy- „stkie przyśięgi, a tę uprzątnąwszy trudność, przyśięgujemy do dalszej Projektu Kon- „tynuacji.

Dopomnił się JP. Siellicki Poseł Połocki, aby ta przyśięga nie tylko dla Hetmanów, ale y dla Kommissarzy obwarowana była.

JP, Marzałek Seym: oświadczywszy; iż Artykuł o zaprzyśięganiu choroby jest wymazany, wezwał JP. Sekretarza, do przeczytania Punktu; po

przeczytaniu którego, na położony warunek *pod utratą Pensyi* nie było zgody, JP. Karwicki Poseł Wołyński radził zachować ten warunek do późniejszego Artykułu, gdzie będzie mowa o Pensyi dla Kommissarzów.

D. 14
Litwa
pada.

Król Jmć wezwawszy do Tronu JP. Marszałka Sejm: zdanie mu swoje otworzył, że takolicznosc jest z troskliwością, żeby przez nie realną chorobę komplet się nie zrywał; więc należy komplet upewnić, a temi przysięgami nie szafować, bo wszyscy jesteśmy. Chrześcianie, jesteśmy Katolicy, a Religia uczy oszczędności w przysięgach, y dobrze mówił Xiążę Lubelski, aby raczej cnocie y pocziwości, niżeli przysiędze zawierzać.

Wnioś JP. Moszczeński Poseł Poznański, iż choćby przez trzy miesiące nie zasiadał Hetman w Kommissyi, to przez trzy kwartały będąc na usługach Rzeczypospolitey, będzie miał słuszne do Pensyi Prawo.

Powróciwszy na miejsce swoje Jmć Pan Marszałek Sejmowy, zapytał się, czy jest zgoda na wymazanie dodatku o zaprzysięganiu choroby?

Król Jmć wezwawszy powtórnie Jmci Pana Marszałka Sejmowego rzekł: „Zechcesz W Pan pamiętać, żeby przysięg nie moltiplikować, a „komplet ubezpieczyć, przytym mieć na uwadze przestrożę Jmci Pana „Stroynowskiego.

Jmć Pan Marszałek oświadczył, że z Projektu dodatek o chorobie jest wymazany, a uwaga Jmci Pana Stroynowskiego w ciągu Projektu umieszczona będzie.

Jmć Pan Suchorzewski Poseł Kaliski podziękowawszy J. K. Mci za uczynione reflexye zbawienne, przełożył potrzebę tak obwarować Magistratury, żeby w nich kompletu nie, oprócz choroby, zrywać nie mogło.

Czytany był Punkt czwarty z wymazaniem dodatku o zaprzysięganiu rzetelności choroby. Jmć Pan Zakrzewski Poseł Kujawski w przymówieniu swoim wyraził: że należy teraz do ścisłego rygoru wszystkie Urzędy przyprowadzić, y nie tylko Hetmanów, ale Szeffów y innych tak opisać, aby wszyscy powinności swoje pełnili; wiadomo bowiem, iż często po Magistraturach brakuje kompletu, a Hetmani przy Kommendach y Szeffowie przy Regimentach rzadko się bawią, całkowite jednak Pensye, y gazy odbierają, żądał zatym: aby Hetmani przez trzy miesiące z kolei niezasiadający półroczną Pensyą tracili; na który to warunek, gdy jednomyslności nie będzie, o przystąpienie *ad Turnum* upraszał.

Odezwał się JP. Hetman Polny Lit: w tej osnowie: „Radibym mało „mówić, abym w dalszym czasie miał prawo więcej mówić; lecz kiedy „widzę coraz wymierzone na Hetmanów pociski, przymuszony jestem „przerwać milczenie. Słyszę zarzuty na Gaze, która jest moją własnością; nie wiem za co do mojej własności zagładać kto może; Dałem 300000 „Zł: za Urząd, który piasłuję, y gdyby oderwana była część Kraiu naszego, w „któreby był zagarniony; nowy Pan Rangi y Gazy mojej nie mógł „by mi bez przestępstwa odebrać; a zacióż chcą nam to odebrać, co nasza „jest własnością? co nam się słuszenie należy? zapewne nie za 400000 ro- „czney Pensyi ponieść życie na ofiarę Ojczyzny; są czynione teraz dla „Ojczyzny ofiary, w których uprzedzili nas Obywatele, ale nie będziemy „w nich ostatni; niech Rzeczpospolita każe nam powtarzać przysięgi na „wierność, ochotnie to dopełniać będziemy; ale niech wolno będzie O- „bywatelowi żyć spokojnie pod słodkim W. K. Mci Panowaniem. Jeżeli

D. 13. „ się okazałem przestępnemi; niech się Rzplta mści nietylko na pensyi, ale
 Lito. „ y na życiu naszym; upraszam tylko niechay już koniec będzie tych prze-
 ada. „ gryzków,

Na czytany znowu ten Punkt bez dodatku zaprzysiężenia choroby, y ułożoną w tej mierze *ad Turnum* Propozycją, Jmć Pan Zakrzewski ponowił żądanie swoje względem warunku utraty pensyi półroczney, gdyby Hetman przez trzy Miesiące nie zasiadał w Kommissyi. A Jmć Pan Szymanowski Poseł Sochaczewski chciał mieć ten warunek taki: *pod utratą pensyi, która niżej opisana będzie.*

Jmć Pan Moszczeński Poseł Poznański żądał uwiadomienia na czym się kończyć będzie Projekt po wyrzuceniu dodatku, o zaprzysięganiu rzetelności choroby;

Jmć Pan Marszałek Seymowy „, Niżeli w rozroźnieniu zdań do decyzji „ *per Turnum* przystąpiemy, oszczędzając czasu, jeszcze myśl moję chcę „ wystawić, którą Jmć Pan Sekretarz przeczyta. „ Czytany był zatym Projekt ten z dodatkiem. „ *Pod utratą Pensyi Kwartalney*, na który za trzy krotnym zapytaniem, iednomyslna nastąpiła zgoda.

Po niejakiej chwili Jmć Pan Marszałek Seymowy oświadczywszy, że od iednego z Deputowanych do Konstytucyi dochodzi go wiadomość, iakoby na punkt, dopiero uchwalony ieszcze teraz niezupełna iest zgoda, ostrzegł; że w tym uszanowanie y, posłuszeństwo należy się Prawu.

Po przeczytaniu piątego punktu o niezasiadaniu razem Hetmanów, na przyięcie iego zaśła iednomyslność.

Nastąpiło potym czytanie szóstego punktu, że Hetman w czasie zasiadania swego, kommanderować nie ma;

Jmć Pan Mierzejewski Poseł Podolski, aby ten punkt nie dotykał 29go Projektu Artykułu, żądał przydania, *oprócz w czasie Woyny.*

Na co Jmć Pan Moszczeński Poznański odpowiedział: że tu się mówi o pokoju, Woyna zaś nie będzie bez Rzpltey, która ją decydując, udecyduje zaraz, kto w niej mieć ma Kommandę, a zatym do Rezolucyi Stanów, w przypadku Woyny, oddać to należy; ile że trzebaby zaraz między Woyną, a zamieszaniem w Kraiu uczynić różnicę.

Z przełożonych dopiero przyczyn, Jmć Pan Mierzejewski żądał w tym miejscu dodatku, *podczas pokoju.*

Odpowiedział Jmć Pan Moszczeński, że pokój różnym podpadać może tłumaczeniom; Na co Jmć Pan Mierzejewski rzekł, „ Nawzajem y Woyna „ na może mieć swoje tłumaczenia; pod imieniem Woyny, rozumieją się za „ mieszki Kraiowe y nieprzewidziana nieprzyiaciela napasć, którym Hetman „ zapobiegać iest obowiązany. Jmć Pan Moszczeński odpowiedział znowu, że Kommissya Wozskowa, która nieustannie agitować się powinna; y zamieszki wewnętrzne zaspokoi, y na nieprzyiacielską napasć rozporządzenia uczyni; Woynę zaś formalną Rzplta w zgromadzonych Stanach udecyduje y urządzi.

Jmć Pan Marszałek Nadworny Litew: uczyniwszy różnicę między Woyną, którą za wkroczeniem nieprzyiaciela w Granicę, *de facto* zaczyna się, a tą, którą po deklaracyi następuje, przełożywszy oraz, że takowe zdarzenia mogą być nagłe, nieprzewidziane, y zwołanie Seymu uprzedzające, uznał sprawiedliwą Jmci Pana Podolskiego troskliwość, aby o pokoju y Woynie objaśniono było. Na co

Na co JP. Mofzczeński wyraził, że gdy ieden Hetman z kolei zasiadać będzie w Kommissyi, inni trzey kommanderować będą Woyskiem, chociażby pod czas wojny.

D. 14.
Lito-
pada.

JP. Marzalek Nadw. Lit. rzekł znowu: „ Nie abstrakte, ale determinaté „ Prawo pisać należy, z ustawy Kommissyi, Hetman pod iey ordynansem zostawac będzie; a z mocy Prawa, będzie sprawował pod czas wojny nad woyskiem „ Kommandę. Czyli Kommissya udecyduje: iż Hetman zasiadający, ma się „ oddać lub nie, do Kommandy? to w niepewności zostaje; a tym czasem „ kontrowersya być może. Sądzę więc; aby to wniesienie pilnie rozważyć y „ rozwiązać, a przy iednym Artykule innych nie obeymować, inaczej zro- „ zumieć się nie będzie można.

Oświadczył JP. Mierzejewski Posel Podolski, iż ponieważ o Kommandzie Hetmanow jest wzmianka w kilku pozniejszych Artykulach, należy się więc albo o Kommanderowaniu ich tu wyrzucić, albo też przydać warunek, *w czasie Pokoju lub oprócz wojny, o czym niżej.*

Zapytał się JP. Marzalek Seymowy, czy ten Punkt ma być z przydatkiem JP. Podolskiego, czyli bez przydatku? odezwał się JP. Hulewicz Posel Wołyński, iż Hetman Ordynans podpisujący, nie może go wykonywać.

Dla dokładniejszego rzeczy wyświecenia JP. Marzalek Seymowy polecił czytanie tego Punktu, iak był w Projekcie, z poprawami wyrażony. Po którego przeczytaniu, powszechna prawie dawała się słyszeć zgoda, gdy JP. Mierzejewski Posel Podolski, iako też JP. Suchodolski Posel Chełmski przy żądanym dodatku stanęli.

JP. Marzalek Seymowy upraszał JP. Podolskiego, aby od wniesienia swego chciał odstąpić, na co JP. Mierzejewski Posel Podolski wyraził: „ Chętnie bym to uczynił, gdyby Projekt JP. Starodubowskiego od JP. Wołyńskiego nie był tak przerobiony, iż w pierwszym Artykule zawadzając nas, „ stępne, sprawia niebezpieczeństwo, żebyśmy się nie pomieszali; lecz gotow „ iestem od żądania mego odstąpić, jeżeli JP. Wołyński z poprawki swojej „ wymaże wzmiankę o Kommandzie Hetmanów w czasie Ich zasiadania. Na co JP. Hulewicz Posel Wołyński tłumaczył się: iż poprawka tego, pierwszego Artykułu bynajmniej nie zajmuje 29go.

Oświadczył JP. Gorzeński Posel Poznański, iż y publicznym jest interesem, y każdego z Seymujących być powinno pragnieniem, ażeby opisy Kommissyi Woyskowej iak nayszybciej udecydowane zostały. „ Oszczędzamy za- „ tym czasem, abyśmy y ie rychło skończyć, y innym Rzepitey potrzebom dogodzić mogli. Rzekł na to JP. Mierzejewski Posel Podolski, „ kiedy się na- „ wieczność stanowi, tam się długo zastanawiać należy. A JP. Potocki Posel Podlaski odpowiedział: Takim: iak teraz postępujemy krokiem, y za „ dwa lata nie skończymy; lepiej byłoby zatem, wziąć *ad Turnum* Propozycyą; czyli Kommissya Woyskowa ma być według ustawy 1764. R. czy- „ li podług nowych opisów? a tak iednym Turnem może wszystko ułatwili- „ byśmy.

Po niejakiej chwili, JP. Marzalek Seymowy oświadczył, że JP. Podolski dla oszczędzenia nieoszacowanego J. K. Mci zdrowia, y nie czynienia Przeświecnyim Stanom zawady, żadanego dodatku odstępuje; wezwał JP. Sekretarza do czytania Punktu pod decyzją przychodzącego. Na co JP. Mierzejewski Posel Podolski wyraził; iż gdy przez wzgląd na szacowne N. Pana

Z zdrowie solwowanie dziś Sessyi się zbliża, od wniesienia swego odstępuje na dziś, ale go do jutra zachowuje.

D. 15.
Listo-
pada.

Przystąpił JP. Sekretarz Seymowy do czytania szóstego Punktu Projektu o nie kommenderowaniu Wojskiem Hetmana w czasie zasiadania tego z kolei w Kommissyi Wojskowej.

Na uczynione przez JP. Marszałka Seymowego zapytanie o zgodę? JP. Mierzejewski oświadczył powtórnie: iż przez izacunek zdrowia N. Pana odstąpił na teraz opozycji swojej, zachowując ją sobie do dnia jutrzejszego.

JP. Rzewuski Poseł Podolski ponowił ostrzeżenie swoje względem wygotowania Nott do JW. Ambassadorsa Rossyjskiego.

Za zbliżeniem się Ministerii do Tronu JX. Garnysz Podkanclerzy Kor: z rozkazu Jego K. Mości solwował Sessyą na dzień jutrzejszy na godzinę 9tą z rana.

S E S S Y A XIX.

DNIA 15. LISTOPADA.

ZA przybyciem J. K. Mci do Izby Senatorskiej, JP. Marszałek Seymowy zagaił w te słowa:

„ Ciąg rzeczy, nie tylko uskutecznia Dzieło, lecz słodycz sprawia dokonywając, cym go, widzieć swej pracy zakończenie. Zapęd Przezw: Stanow, nie inny jest w „ czynnościach Kraiowych, tak w obmyślanu środków zbawiennych dla Ojczyzny, „ a te mieć uskutecznił, zabezpieczwszy je powagą Prawa, któremu z Obywatelstwa winniśmy posłuszeństwo, a z mocy utworzenia go zaszczyt ponosimy. Są „ to prawdziwe wolności naszej skutki, które postronny zazdrość y zastanowienie „ sprawiają, że my na siebie układamy Prawa y im być posłusznymi stanowimy. „ Dążąc do tak chlubnej czynności, gorliwym zajęci Duchem w pewnym zabezpieczeniu się od mocy, która nas bronić, a nie ciążyć winna, przystępuję do „ stanowionego na dniu wczorajszym Punktu w opisie Kommissyi Wojskowej; na o- „ żywienie pamięci naszej, Jmć Pan Sekretarz przeczyta ten Punkt Projektu, na którym „ jednogłośnie nie dawała się słyszeć.

Wielu zaraz dopraszało się o głosy, a JP. Rzewuski o przyrzeczoną na dniu wczorajszym do J. W. Ambassadorsa Rossyjskiego Notę odpowiednią domowił się.

Na co JP. Marszałek Seymowy oświadczył, iż gdy dnia wczorajszego prawie na uformowaney ad Tarnum Propozycji Sessya solwowana była; przeto od zastanowionej tym sposobem materji zwracać się do innej nie podobna, chyba że JP. Strażnik Kor: a Poseł Podolski od wniesienia swego odstąpi.

W przymowieniu więc swoim JP. Mierzejewski Poseł Podolski wyraził, iż Ewakuacją Wojsk zagranicznych y Cudzoziemskie Interessa przekłada nad materją Wojskową, ile gdy zażąda od Łaski przyrzeczenie, o ich na dniu

dzisiejszym traktowaniu; przeto zachowując sobie kontynuacyą głosu do usprawiedliwienia żadanego dodatku, o niebawne udecywanie Noty do JW. Ambasadora Rosyjskiego upraszał.

D. 15.
Lito.
pada.

JP. Suchodolski Poseł Chełmski, aby Nota o ewakuacyą Woysk Rosyjskich przez Xięcia Czartoryskiego Posła Wołyńskiego podana, do Rezolucyi Stanow wzięta była, domawiał się.

JP. Marzałek Seymowy wyraził: iż wprowadzeniem obcey Materyi lęka się przestąpić Prawa 1768: o porządku Seymowania, ile gdy na punkt w decyzyi zastranowiony uformowana już *ad Turnum* była Propozycya; uczynić to jednak jest gotów, jeżeli powszechna nastąpi zgoda.

JP. Rzewuski Poseł Podolski rzekł: „Przyrzekłeś nam JW. WMPan, żądanie Nasze uskutecznić, za odstąpieniem JP. Podolskiego od uczynionego wniesienia. Ten go teraz odstępuje, Na co JP. Mierzejewski odpowiedział, „Nie odstępuję wniesienia mego, ale dla tak ważney Materyi mię. „Sce robię.

Na liczne więc żądania, JP. Sekretarz Seymowy przystąpił do czytania Projektu Xięcia Wołyńskiego do Noty o ewakuacyą Woyska Rosyjskiego w następujące słowa:

Niżej podpisani z woli Króla Iegomości Pana Naszego Miłościwego, y Najjaśniejszey Rzeczypospolitey Skonfederowanej, mają honor ninieyszą Notę podać gJW. Hrabi Stackelbergowi Wielkiemu y Pełnomocnemu Dworu Peterzburskiego Posłowi, z przyłączoną prozbą do Najjaśniejszey Imperatorowey Caley Rosyi, aby ta Monarchini tylo razy okazywane dowody interessowania swego do Narodu Polskiego, y teraz ie przez rozkaz wyciągnięcia Woysk Rosyjskich z Granic Rzpltey potwierdzić raczyła.

Zgromadzone Stany mocną mają nadzieię, że Najjaśniejsza Imperatorowa Szejność z przyrodzoną duszy swey dobrocią wnieść zechce w słuszność ich przyczyn, y sama przekona się, że utrzymywanie w Kraiu naszym tak liczne Woysko, choćby w doskonałym trzymanego karności, niemoże się nigdy obeysć bez wielkich dla Obywatelów uciążliwości. Oprócz tego, Konfystencya Woysk Rosyjskich w Polsce, pozorą może sprawić pobudkę Pórcie Ottomańskiej, nietylko do wprowadzenia Woysk Tureckich w Kray Polski, ale też y do założenia w nimże Teatru Woyny: zdarzenie, któreby niezawodną Rzpltey przyniosło ruinę,

Wielkomyślność zaś Najjaśniejszey Imperatorowey Szejmsi y sentymenta Iey ludzkości powszechnie caley Europie znane, wątpić niedozwalają, że korzystając z tej podanej okazji, raczyprzeświadczyć Rzplte, że ci, którzy w Iey sprawiedliwości usność pokładają, nigdy zawieść się niemoga, a przez takowy sposob, wspaniała Ta Monarchini może być zapewnioną o nie wątpliwym nabyciu Prawa do wdzięczności całego Narodu Polskiego, którego uwielbiające Sentymenta już Iey są od dawna znane.

Po przeczytaniu, Xiąże Jabłonowski Poseł Wołyński wniosł, aby zamiast słowa *prozby* położyć *żądania*, albo *remonstracyę*, mieniać *prozby*, nieprzyzwoitym od wolnego Narodu wyrazem.

Za uczynionym przez JP. Marzałka Seymowego zapytaniem czyli Stany na podanie takowey Noty zezwalają? JP. Lałocki Poseł Sochaczew: o deliberacyą oney *ad triduum*, podług Prawa, upraszał.

Y ij

D. 15.
Listo-
pada.

Zabrał Głos Xiążę Marzalek Konf: Litt: w te wyrazy:

„Zaszczycony wyborem Przeświałnych Prowincyi do towarzyszenia znakomi-
temu w Ojczyźnie Mężowi JW. Marzałkowi Seymowemu y Konfederacyi Koron-
ney, wiem że zaiego idąc przewodnictwem porządku Seymowania, pilno dostrzegać
powinienem, ale przyznam się, że *in toto Codice Legum* nie zna ażłem przepisanego
Porządku względem Nott Cudzoziemskich; czułość je zawsze dyktowała, a tę ota-
czające okoliczności wymierzały, deliberować nad Notą, o którą teraz idzie, (było-
by wstydną dla Krain cechą. Uczyniony w tej Izbie był wniosek; My na wniosek
winniśmy odpowiedzieć, przyznając iż w traktowaniu z postronnemi Mocarstwami, de-
likatność y pozorność jest potrzebna; ale wiem y to; iż czułości tłumić nie podo-
bna; mogą być od nas siłą mocniejszymi, ale nie przewyższą nas odwagą. Zawsze
ten był los w Poliszczu tak y wszędzie; że urzędujący krytyce y podeyrzeniom pod-
padał, jedni o prywatę, drudzy o tajemne zmywy y Intrzygi posądzani, a potem prze-
śladowani byli. Iam się na to poświęcił; y gdyby mi kiedy nienawistna Ojczyźnie, re-
ka pomoc dawała, rzekłbym z Obywatelem w Preneście: *nolo Extinctori Patriae meae
debere vitam*. Nie ufam Woyłku, ale iż każdy Obywatel gotow jest wszystko poświęcić,
aż nadto pewny jestem. Niech mi tu wolno będzie przytoczyć słowa godnego Męża,
Kolegi mego JP. Potockiego Generała Art: Kor: niedawno w tej Izbie, wyrzeczone:
Nie maż istotniejszy pory powtórzenia tak tkliwych wyrazów, jak teraz: powtarzam
je z ukontentowaniem y rozrównieniem. Królu! rącz nam przewodniczyć; poydziemy
jeżeli nie ocalić Rzeczpospolitą, to zatrzeć iey hańbę &c: &c: (*) Teraz to
sprawiedliwie należy nam chwycić się tej przewodniczey odwagi. Znajdziemy
Towarzyszów przodkujących w usługach, kiedy o ocalenie Ojczyzny chodzić bę-
dzie; ale teraz uczucie serca władać nami powinno. Cierpią Współ-Obywatele od
Woyłk postronnych, nie czujemy tego: bo na nich nie patrzymy. Ale iakże Im
w oczy zayrzemy, gdybyśmy nad ich uciążliwością deliberować mieli? nie jest to
Dzieło rozważi, ale odwagi y uczucia; niechayże naydrożey opłaciemy, Rodzić sobie
będziem słowy Rzymskiego Mowcy: *nullum tantum periculum est, quod amans Patriam
vitandum arbitretur*. Kończę na tym Głos moy, o podpisanie czytanej Noty upra-
szając.

Tłumaczył się JP. Łasocki Poseł Sochaczewski, iż nie tą myślą żądał wziąć
Projekt Noty do deliberacyi, iakoby nad ewakuacją Woyłk Zagranicznych
chciał deliberować; ale że Xiążę Wołyński dostrzegł słowo mniej przyzwoi-
te, więc może y inni w czasie deliberacyi upatrzyliby co do poprawy.

Oświadczył Xiążę Jabłonowski Poseł Wołyński, iż od żądanej w słowie
proźby odmiany odstępuje. Na co JP. Łasocki rzekł: „Kiedy jednemu, to
y wszystkim wolno się zastanawiać.

JP. Suchodolski Poseł Chełmski wyraził: „że radby, ażeby Xiążę
Wołyński wyraz *proźby* odmienił w Projekcie swoim, bo ten nie przystoi,
gdy Narod równy do równego mówi; ale gdy to ma decyzją tak ważną y
pilną materiy zastanawiać, y na ten wyraz przystaie.

Móvil

(*) W Części I. na karcie 183.

Mówił potym Jmć Pan Kublicki Poseł Inflancki:

D. 15.
Listo-
pada.

" Serce y usta Oyczyźnie swoiey wierne, śmiało na ogłoszenie prawdy przed
" Tronem, gdyby dla jakiegokolwiek przyczyny głos miłości Oyczyzny tłumili w
" sobie, Najjaśnieysze Wielowładne Stany! wszystko byłoby zapalem, gorliwość burz-
" liwością; opieranie się przy słuszności, uporem; odzywianie się za wol-
" ność, miłością własną, y chęcią różnienia się od drugich, a Szlachetna mówienia
" swoboda podnieta obcey woli y tłumaczem rządzącey mną y usty moimi podle-
" głosci. Nie wstyd mię wyznać przed tym wspaniałym Gronem, że poważanie, któ-
" re mam dla Patriotycznych J. O. Xięcia Jmci Czartoryskiego Pośła Lubelskiego my-
" śli z względu na okoliczności krępowało nie raz usta moje, ale dziś ie rozwiązanie
" więcey nad wszystko przekładana Oyczyzna. Niech mię prześladowie zemsta, niech
" mię odstąpi przyjaźń, niech mię ściga przemoc, znajde przytulenie pod skromnym
" mieszkaniem Cnoty, niepokonaney za Oyczyznę prześladowanych obrony.

" Wielu było przedemną, co lekko tylko tykali zaślony; Ja się ośmielam ze-
" drzeć maskę obludy, y pokazać rzeczy w swoiey właściwey istocie; a takie uczyni-
" wszy w umyśle waszym przygotowania, przystępnę do rzeczywistej prawdy, któ-
" ra te wam odkryje następności.

" Kiedy Dwór Petersburgski obrał sobie Woynę, w początkach dla doświadczone-
" go przed ostatnim pokojem zwycięstwa, y dla ligi tak mocney, łatwe sobie obie-
" cując nieprzyjaciół pokonanie, wcale zdawał się nie pamiętać na losy Polskiey, Oy-
" czyny naszej; nie potrzebował iey przyjaźni, a obrotem swoim ufając, bezsilną Rz-
" plą wystawić chciał na zgubę, gdy pod pretextem strzeżenia Granic Polskich, z gar-
" stki Żołnierzy naszych uczynił sobie *ante murale*, y pierwszą z nich sobie straż ufor-
" mował. Wierna nam zawsze Porta poglądała na to okiem boleści, przebaczała zwie-
" dzioney ostrożności y mniemaney obronie granic. Opatrzność Naywyższa ważąc
" losami Mocarstw, szale przewagi z rąk wytrąciła dumie, y chcąc podnieść z gruzów
" ukochaną Oyczyznę naszą, Dziedzictwo Przodków naszych krwią szanowną za Wiarę
" y Oyczyznę przelaną poświęcone; a zatrzymując rzeczy w zawieszeniu, natchnęła
" dla nas przyjaźnią Dwór Berliński, który nas o swoiey upewnając konfyderacyi,
" ostrzegł o uprojektowanym Aliansie przez Moskwę z Radnemi knowanym. Wdzię-
" czeń Dwór Petersburgski powolności Rady, a bacząc potrzebę związku z nami,
" gdy go otwarcie po odpowiedzi naszej Dworowi Berlińskiemu daney czynić nie
" może, życzył sobie rządu nad Woyskiem dogodnego intencyom swoim. Tym dla
" niego byłaby Rada, iako dzieło przemocy, y narzut zagranicznych Influencyi. Wi-
" dząc tedy obalony iey Pośląg, udał się do groźby: zastrasza Naród zerwaniem przy-
" jaźni, przywykły do wyniosłego tonu, mówi do Narodu niewyrozumianym rozka-
" zów językiem, y chcąc szczałek utrzymać gwałtącej przemocy, obojętnością wyra-
" zów nagradza już nieśluhaney w Narodzie podległości. Tą rzeczy koleją toczące
" się Obrady, speliły na sporach, Projektach, coraz wznowianych, y rozsiwianey mię-
" dzy Prowincyami niezgodzie. Niechcemy się porozumieć z sobą w głosach, choć się
" rozumiemy w duchu. Oppozycye Pośłów stały się podeyrzane, każdy sobie większą
" przypisując miłość Oyczyzny, w tenczas kłócił się w różności zdania, kiedy jedność

D. 15. " umysłów iedynym iest Oyczyzny ratunkiem, a biorąc głos przekonania za duch Par.
Lito- " tyi samym sobie niewierni, Oyczyźnie szkodliwe zadaliśmy ciosy. Przyszliśmy na-
pada. " koniec do rozwiązania nad Woyskiem rządu. Tu w tym mieyscu, niech mi się godzi
" mówić swobodnie. Departament w postaci upioru podnosi głowę, a swoiey exysten-
" cyi niepewny, chce się zpowinowacić z Kommissyą tak, aby iey był głową. Mil-
" czalem, choć mi się zdawało bydź krzywo, że Hetmani cierpieli w opisach powinności,
" iakby występku karę, bo niechiałem bydź podeyrzanym, że mną interes rządzi. Swo-
" bodny y szanowny głos Hetmanów tym był na placu wymowy; czym iest męstwo
" na placu bitwy; pokonywał nieprzyaciół swoich, a wydarszy broń z ich rąk, zwro-
" cił ją wielowładnym Stanom.

" Ale tu się odezwać muszę, gdy widzę, że Projekt *Involutive* narzucony iest
" zamieszania przyczyną. Podstęp to iest na Obywatelów podawać go przez ręce szan-
"owanego y kochanego Posła. Widzę w punkcie pierwszym synopsim krótkie wizy-
" stkich punktów z całego Projektu wybrane. Widzę tak pomieszane w nim układy,
" że w późniejszych Artykułach popiszeimy kontradyktorya y zawilosci, w suppo-
" zycyi, że ie Rada tłumaczyć będzie. Ale żeby zarzut ten nie zdawał się bydź czem
" wynalazkiem, lub gorliwości chluba, przystępnie do rozwiązania zawilosci iego.
" W Kategorii wczorayszey (ieźli pamięcią zasiągnę bo Judzielnego nie mamy pro-
" iektu) iest podobno taki wyrz. Hetman podpisujący Ordynans, sam go exekwować
" nie może; a poniżej, że Hetman mający kommendę, gdy mu alternata zasiadania
" na Kommissyi przypadnie, Woyskiem władać nie powinien. Cóż zatym idzie? He-
" tman podpisujący Ordynans, exekwować Ordynansu nie może, przypadając alter-
" nata drugiemu Hetmanowi broń wydiera; trzeci będzie kommanderowany na czy-
" nienie kampamentu iedney Dywizyi Woyska; czwarty drugiey, y dostanie się rząd
" Woyska przyiaźney interesom Kommendzie, lub po ściągnięciu Woyska, granice
" otworem, wolność państwa ambicyi stać się może. Bogdayby tego żywo ziemia po-
" żarła, kto Oyczyznę swoję ambicyi poświęcić myśli, y ia bogdaybym zginął, ie-
" źli krzywo mey Oyczyźnie radzę.

" Proszę zatym J. W. J. O. Marszałków, aby tam, gdzie idzie o ich sławę
" wraz z Oyczyzny sławą y bezpieczeństwem złączoną, tak byli ostrożni, żeby się
" nie dali wcisnąć podstępowi, a odtąd żadnych nowych Projektów nie przyjmując,
" tylko *in continuatione* drukowanego postępując Projektu, od każdego zacnego Posła
" uwagi y poprawy przyjmowali, y do dalszego ciągu prac swoich zabrać się chcie-
" li. *In ordine* czego proszę o czytanie Projektu.

Xiąże Czartoryski Poseł Lubelski przymówił się w te słowa. „ Nie,
„ masz nikogo, któryby krwią y życiem nie był gotów według Patryoty-
„ cznych słów Xięcia Marszaka Konfed. Lit.; uczynić dla całości Oy-
„ czyzny ofiarę; nie masz nikogo, któryby nad zadaniami Oyczyźnie ra-
„ niami nie ubolewał, y zagładzić ie z serca nie pragnął, bo kto Polak, ży-
„ wo ie czuć musi. Ale gorliwość, choć naychwalebniejsza stosować się,
„ do okoliczności powinna. Przyzwolta iest rzecz Obywatelowi dzwigać
„ upadłą Oyczyznę, mężny dawać odpór napasce, y śmiało powstawać
„ tam, gdzie przemoc znękać usiłuje; Naprysłkiwym zaś głosem budzić
„ Mocarstwa, roztropność nie każe. Za wniesieniem Xcia Wołyńskiego o

„ podanie Noty do J. W. Ambassadors względem Ewakuacyi Wojsk Ros-
 „ syjskich z miejsca mego domagam się, To odwracać radzi czułość O-
 „ bywatelska, nie drażniąc Potencyi. y o to proszę.

D. 15.
 Listo-
 pada.

Za trzykrotnym przez Jmci. Pana Marszałka Seymowego zapytaniem;
 podanie czytanej Noty J. W. Posłowi Rosyjskiemu jednomyślnie uchwal-
 one zostało.

Jmć Pan Hulewicz Poseł Wołyński chciał się przymówić do następują-
 cego Punktu Projektu o Kommissyi Wojskowej; ale Jmć Pan Mierzejewski
 oświadczył, że jest w kontynuacyi głosu swego.

ob. Tymczasem dany był głos Jmci Panu Woiewodzie Sieradzkowskiemu,
 który dopraszał się, aby odpowiedź na Notę Posła Rosyjskiego y kommu-
 nikacya tak tey, jako y dawniejszych Not Ministrom Zagranicznym dziś
 nastąpiła.

Jmć Pan Marszałek Seymowy odpowiedział: że dla nieposobności w
 tak przedkim czasie wygotowania tego wszystkiego, uskutecznione to na dniu
 dzisiejszym być nie może.

Rzekł na to Jmć Pan Rzewuski Poseł Podolski „ Prośiliśmy o wygo-
 „ towanie na dziś odpowiedzi, y mieliśmy przyrzeczenie; Widziałem przed
 „ Sejsem w konferencyonalney Izbie ułożoną już tę odpowiedź, więc pro-
 „ szę o iey czytanie.

Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski Projekt pomieniononey odpo-
 wiedzi na Notę J. W. Posła Rosyjskiego sam przeczytawszy oddał do La-
 ski.

Mówili potym: Jmć Xiądz Okęcki Biskup Poznański.

„ Po zleceniu od Prześwieatnych Stanów podania już iedney Noty bardzo dla
 „ Kraiu potrzebney względem wyjścia ze wszystkim Wojsk Rosyjskich z Granic Rz-
 „ pley, gdy idzie o drugą Notę odpowiednią na podaną od J. W. Posła W. Rosyi-
 „ skiego, ta materya daie mi okazyą w milczeniu dotąd zachowującemu się z oszczęd-
 „ dnością czasu, y do spokoyności publiczney dążącemu, krótko przymówić się.

„ Dyktyngować należy obowiązki Traktatów od natury Gwarancyi. Trakta-
 „ ty ze wszystkimi Potencyami iakie tylko się świętobliwie zachować należy, y
 „ gdy nie maż najmniejszego przeciwnie podobieństwa, ani od powszechności zgro-
 „ madzonych Stanów, ani nawet w szczególności od żadney z Seymujących Osób, a
 „ zatym o tey potrzebie mówić nie potrzebuję.

„ Gwarancya ma insze warunki, y osobną jest rzeczą; jest ona zaręczeniem cało-
 „ ści Kraiu lub Prawa, przeciwko trzeciemu nadwierać ie zamierzającemu, lecz nie
 „ może wiązać właściciela, a ieszcze przy Gwarantowanej iednymże Aktem wolno-
 „ ści, ażeby Naród przy zdarzoney porze y okoliczności, własnego Prawa, do we-
 „ wnętrznego polepszenia odmieniać nie mógł.

„ Właściciel rzeczy czyli Prawa, nie potrzebuie przeciwko sobie zaręczenia.
 „ Gwarancya ta do porządku Seymowania na wolnych Seymach zamyślana, podczas
 „ związków Konfederacyi z gwałtowniejszych potrzeb działaney, y Prawa nad wła-

D. 15. " nie rozważne ustawy niemałce, tamować Sejmujące Rzęptę nowych ustaw
Lito. " nie powinna.
pada.

" Próżnobyśmy, Miłościwy Królu, czytali w tychże samych gwarantowanych Prawach
" wach zostawione nam wyrazy o swobodach y wolności, próżno w Notach odpo-
" wiedznych lub innych do Dworów Cudzoziemskich wyrażalibyśmy naysznakomitsze
" tytuły jednowładney y niependuicę w trzech Stanach zgromadzoney Rzęptey,
" gdybyśmy rzeczy nie mieli y użycia wolnego sobie Praw Rządzenia.
" To jest moim zdaniem, tak znam, y takem ie wynurzył, lecz ulegając polity-
" cznym okolicznościom, przez należyty wzgląd Posłowi Pełnomocnemu tak Sla-
" wney Monarchini y dla latwiejszego doycia skutku, wada moim jest y potrzebą do
" Tronu łaskawego, ażebyś W. K. Mość Pan Mił: z zezwoleniem Prześwietnych Skon-
" federowanych Stanów zlecił J. WW. Pieczętarzom Obojga Narodów wraz z J.
" WW. Marszałkami Konfederacyi Generalney złożyć z J.W. Posłem Rosyjskim konfe-
" rencye o naturze Gwarancyi y o potrzebie odmielenia Praw po uchwale Stolicy-
" cznego Woyku, y traktować, ażeby te założone tany do dalszych czynności Sey-
" mowych ustały, a choćby te konferencye nad życzenie moje skutecznemi nie były,
" użył jeszcze dalszych środków w możności W. K. Mości będących do żądane-
" go tego rozumiem od całego Narodu końca; tym czasem bez przerywania znaczne-
" go, dalsze kontynuować dopraszam się materye.

JX. Szembek Biskup Płocki:

" Jeżeli roztropność radzi, ażeby Naród znający słabość swoją, nie był poryw-
" czym do zaczepki, y ściągania nieprzyjaźni na siebie od obcego Mocarstwa; to z dru-
" giej strony bojaźliwa dobrowolność Narodu, aż do zaparcia się swojej samowła-
" dności, przyprowadza go do utraty wszystkiego tego, co mu dawało osadę polity-
" czną w Rzędzie y równości, z innemi celami Narodami. Jasniey mówię: Naród u-
" traciwszy wolność swoją rządową, obcej mocy niepodległą, przestaie być Narodem
" własnym; jest cudzym, nie swoim.

" Obok tego przekonania, rozważając Notę JW. J. Pana Ambassadors Rosyjskiego,
" dnia 5. Current podaną, upraszałbym W. K. M. P. M. Mił: y Prześw: Stany, a bar-
" dziey pomnażam z miejsca mego prozbę powszechnieyszą, ażeby w okoliczności
" tak delikatney y tak trwożącey, gdzie przy odmowionej dla Narodu Polskiego szaco-
" wney przyjaźni N. Imperatorowey Jeymci, rzuciona jest tego winą na samę Rzęptę
" swoim prawodawstwem zajęta, ażebyś Miłościwy Panie, raczył wyznaczyć iak nay-
" prędzey Posła od siebie y Stanów Skonfederowanych do Dworu Petersburskiego,
" któryby wiadomy dobrze spokojnego umysłu Obywatelów, z godnością dla Tronu
" W. K. Mości y z pamięcią na niepodległość tej Rzeczypospolitey, usprawiedliwił
" nasz Naród w oczach Wielkiej y sprawiedliwej tej Monarchini."

" Co do odpowiedzi na Notę JW. Posła Pełnomocnego, sądziłbym, że ta być po-
" winna dana z równą przyzwoitością, iak wyszła Odpowiedź na Deklaracyą Pruską po-
" daną 12. 8bra, z przełożeniem, że Rzępta czuła jest z żalem, na tak groźne odmó-
" wienie Iey przyjaźni N. Imperatorowey Jeymości, tym zaś więcej, że nieuznaie do
" tego

„ tego żadney w sobie winy z tych, które między Narodami zwykły osłabiać dobre za-
 „ chowanie y harmonią. Zapewnia się Narod Polski w sercu wspaniałym N. Imperato-
 „ rowey Jeymoci, iż samowładztwo, y wolny najwyższy rząd Rzepltey (przez który
 „ w równości, za niepodległą u wszystkich Potencyi jest uznana) nie tylko niemoga
 „ być przeszkodą do ziednania dla Narodu naszego naypożądanejszey y trwałey przy-
 „ chyłości N. Imperatorowey Jeymci, ale owszem Jey przyjaźne wielorakis oświad-
 „ czenia y umowy, dały zawsze poznawać y wnosić Rzepltey, że chciała ią widzieć szczę-
 „ śliwą, rządną, y zabezpieczoną od wszelkicy przemocy.

D. 15.
Lito-
pada.

„ Jaką zaś podobać się będzie W. K. Mci P. Mił. y Przesł. Stanom Skonfederowa-
 „ nym dać Odpowiedź J. W. Ambassadorowi, rozumiałbym iednak być potrzebą kom-
 „ munikować Innym Sąsiedzkim Dworom z nami sprzymierzonym, tak tę Notę, iako y
 „ odpowiedź na nie; końcem, wezwania Ich pośrednictwa, ażeby wdali przyiacielskie
 „ swoje reprezentacye do N. Imperatorowey; iako Rzeplta poprawując wewnątrznie u
 „ siebie rządową Administracyą, czyni to na mocy prawa Natury wszystkim samowła-
 „ dnym Narodóm równie służącego, ani ma w tych poprawach żadnego celu obrażenia
 „ tey Monarchini, lub szkodenia w czym Narodowi, któremu chwalebnie panuje.

„ Gwarancye tey Wielkicy Monarchini w R. 1768 y 1775. za żądaniem Narodu
 „ ziednane były y są zawsze u niego w poważeniu, gdyż te nie naruszają wolności
 „ Rzepltey do poprawiania składu swego rządowego, owszem ią zaślaniają od przemo-
 „ cy. Na ten czas dopiero wypadałby *casus Fœderis*, ściągający obowiązek strony Gwaran-
 „ tuiący, gdyby niepodległość y wolność Rzepltey, dla której ta Gwarancya jest u-
 „ dzielona, wewnątrznie, lub zewnątrznie, gwałt taki ponosili; y o coby się Rzeplta
 „ przed N. Gwarantką skarżając, pomocy iey szukała.

„ Jako zaś dawniey miałem honor dopraszać się z miejsca mego W. K. Mci P. M.
 „ y Przesł. Rzepltey Stanow o wysłanie Posłów do Zagranicznych Dworów; koń-
 „ cem przypilnowania w ogólności interesów Ojczyzny, tak z powodu Noty, o
 „ której się mówiło, tym więcej dla bezpieczeństwa Rzepltey, z publicznym głosem o
 „ to upraszam.

JP. Czacki Poseł Czerniechowski:

„ Gdybyśmy od pierwszych Zgromadzeń społecznych śledząc, ciągiem aż do ni-
 „ niejszych szukać y upatrywać mieli; co za najswiętsze u nich poczytywane było, za
 „ pewne Wolność y Udzielność sprężyną zburzenia; lub też spokojności stawała się.
 „ Te iednak dla Nas przez Notę J. W. Stackelberga Posła Wielkiego y Nadzwyczaj-
 „ nego wzgardzone nie tylko zostało, lecz za nic poczytane; zgoła co szczęście
 „ z ogólney woli Narodu zapewnić Jemu może, to iednym rzutem pióra, wskazuje
 „ nieczyśność samowładney mocy, gdy wyraża, w swej Nocie, iż *permissivè* patrząc
 „ się na Nasze Obrady, dalszym tamę dale, któreby były przeciwne formie Rządu
 „ 1775. Roku ułożoney.

„ Ktokolwiek nie tylko Prawa, lecz y nazwiska, zna różnicę Pana od Gwaranta,
 „ czynności od bezpieczeństwa, ten zaiste śmiało powie, iż Nota wspomniana nie tylko
 „ Rzepltey, lecz y Nayaśn: Imperatorowey Rosyjskiej z uchybieniem napisaną zosta-

TOM I. CZĘŚĆ II. A a

D. 15. „Ja. Nie leżać to krzywdzić Najjaśniejszą Imperatorową Jejmość? by mówić na
 Listo- „Nią, ażeby pod oponą Sojuszu sprzymierzeńca w Posłusznika zamienić chciała, odey-
 pada. „mując Iemu Wolność y udzielność? lecz iak ustawne narzekania Nasze do uszów Iey
 „nie dochodziły, tak śmiało mówię, iż niniejsza Odezwa jest mimo Iey wiadomości;
 „czego mamy oczywisty dowód, że dni kilka temu, gdy był Projekt Seymu nieustaią-
 „cego przy zachowaniu Departamentu, protestacyi nie było: następnie w odmieney
 „rzeczy postaci, utworzona skarga została.

„Co zaś do krzywdy Rzpltey, może być nad tę większa? gdy gwałt Praw Narodowych
 „oczywiście okazuje; gdy Gwarancya, jest zabezpieczenie umów samowładnych nie mo-
 „że odbierać gwarantowanemu udzielnosci, Kray Kraiowi równym będąc, możeżże Pra-
 „widła przepisywać? Gwarant jest tu Sprzymierzeniec, przymierze było iak między
 „równymi, a leżli ta Gwarancya nieznanym dotąd sposobem ma znaczyć wyższość, toć
 „w samey sobie ona upada. Lecz nie w tym to rozumieniu uważać się należy. Gwa-
 „rancya, gdy nie jest to słowo pierwsze w Traktacie między Rosyją a Polską, lecz y
 „między innemi Narody używane było. Zastanowiwszy się nad nią: uyrzem, że
 „Gwarancya to o Granice między Państwami, to o Trony dla niejakich Domów czyniła
 „się tak, iak niegdyś dla Domu Austriackiego, Tron Neapolitański przez morskie
 „Potencye gwarantowanym był, nigdy jednak Gwarant wyższości sobie nie przypie-
 „sywał.

„Francya Gwarantka Traktatu Westfalskiego, y Sprawczyni Ligi Renafskiej,
 „które to naywięcej tykają się Rządu Rzeczy Niemieckiej; taż Francya broni ią od
 „impetycyi wszelkich, lecz nie przepisuje wolę teyże Rzeczy Niemieckiej, dla tego,
 „iż Gwarant nie coby innego jest, iak Pomocnik, gdyby obcy chciał łamać rzecz raz za-
 „ręczoną, a iak ręczący tylko w ten czas czynić powinien, gdy jest wezwany, tak y
 „Gwarant ma powinność czynienia, gdy jest proszony.

„Gwarancyą 1775. nie w innym zapewne zamiarze uważam, iak tylko, że Najja-
 „Imperatorowa Rosyjska, widząc odpadłe Prowincye od Nas, nie tylko zobowiązała
 „Sprzymierzeńców swoich, by resztę Kraiu Granic zagwarantowali, lecz mniemając,
 „że pod ten czas Rzeczpospolita doświadczywszy skutków bez Rządów, najlepszy
 „Rząd ułożyła, ten zagwarantowała od obcey Potencyi, lecz Nam odmian sprawa-
 „nych nie broniła, y sprawić się mogących Prawa nie ma bronić, bo nie Gwaran-
 „tka, lecz Paniąby się uczyniła, na co y współdzielące się Potencye by Jey, nie po-
 „zwoliły.

„Sądzić przeto nie można, by odstąpienie przyjaźni Najjaśn: Imperatorowej
 „Rosyjskiej kondycyą Jey iarzma było.

„Wprawdzie zwiedziony tą przyjaźnią Sobiewski Sojuszem Grzymułtowskim,
 „Kraie za y przed Dnieprkie mimo Rzepltey ustąpić, który Traktatem 1768. po-
 „twierdzonym został. Ten Sobiewski, którego w Przyłbicy za Wybawiciela Oyczy-
 „zny znany, w Koronie żyć dla niej nie umiał. Taż mamieni przyjaźnią, łatwo
 „wierni My, lecz nie dla Nas wojowaliśmy Infanty, a w ostatnim zaborze Kraiu, płodzie
 „Konwencyi Petersburskiej dway drudzy Sąsiedzi szukali w Archiwach usprawiedliwie-
 „nia swojej nieprawości: Moskwa otwarta w swych czynnościach, bierze od Nas Kra-
 „ie, mimo zagwarantowane 1768. Granice, y Deklaracyą 1764. iż za przyznany od

„ Nas tytuł Caley Rosji, Imperatorowey Jeymości na nadwężenie Kraiow Naszych ni-
 „ gdy nie pozwoli. Jey zaś Manifest poświadcza, iż bierze Kraie w nadgrode ex-
 „ pensowney ku Nam przyiaźni, którą to nadgrode nieustannie sobie odbiera, co fura-
 „ żując, to Poddanych Naszych wybierając, y swe pustynie naszemi osadzając ludźmi.

D. 15.
Listo-
pada.

„ Porwany niegdys Biron Xiążę Kurlandzkie, wzięci Senatorowie y Posel na
 „ Seymie 1768, w uszach Syna Jeńca blisko siedmioletniego, Obraz nader smutny Na-
 „ szey niedoli łatwo mogłby być okazany, lecz na coż mam bliźny (Rzepłte), by też
 „ drobnym wspomnianiem odnawiać? Wracam się do Noty.

„ Nie jest moją myślą, ażeby Odpowiedzi wprzody nie dawać, ażeby wyszły
 „ Woyska Moskiewskie, iak niektórych zdania o uszy moje się odbijały. Należy się
 „ oddać Odpowiedź z godnością niepodległego Narodu, y poważeniem tej Wielkiej
 „ Monarchini, co y ci o niey z ufzanowaniem wspominają, których śarkawość, lub nie-
 „ przyiaźń nawet dosięgać nie może.

„ Lecz ieżli takiej Nam dać nie wolno Odpowiedzi, Królu! nie chcąc kazić
 „ pamięć twych Poprzedników, pomniąc, iż Polszcze wielu hołdowało, Polska niko-
 „ mu; pomniąc, iż Tron Bolesława Chrobrego, Zygmunta, Władysława IV. y Batorego
 „ posiadasz, szukay przeto na ostrzu twego Pałaza udzielnosci Rzepłtey, a Nam przy
 „ Tobie słodko ginąć będzie.

JP. Słaski Posel Krakowski:

„ Poki Polacy Przemocy ulegać będą, poki Im się własnemi Prawami rządzić nie
 „ będzie wolno; poty nierząd w Kraiu, Prawa gwałcone, y wolność podeyrzaną bydz
 „ nie przestanie, poty cechą hańby y ohydy oznaczonymi będziemy, y potronne Naro-
 „ dy poty zapewne z wgardą patrzyć na nas nie przestaną.

„ Już czas o Narodzie! aby po tak długim uleganiu, z kąd zródło naszego wypły-
 „ ło nieszczęścia, obudzić się nakoniec, y rzucić te polityczne pęta niewoli, które
 „ nas kępią, y całe iestestwo nasze martwym y niedołężnym czynią.

„ Ustanowiliśmy Woysko na obronę Praw, wolności Kraiu, powagi y bezpieczeństwa
 „ stwa Tronu, poty pokłamy czeze tylko Imię Narodu nosili, poty roztropność radziła
 „ ulegać Sąsiadom, teraz gdy już istotnie Narodem bydz zaczynamy, czas się nim po-
 „ kazać, czas powstać z męstwem y odwagą, czas zapomnieć o Gwarancyi, która nas
 „ słabemi y podległemi czyni, mówię przeciw niey śmiało, znając, że inne Mocarstwa
 „ równie w Gwarancyą wpływające, przy niey nie obstaia, mówię śmiało, bo sądzę że
 „ lepiej razem zginąć iak powoley upadać, niż zczuć, y przyść nakoniec do tego pun-
 „ ktu, gdzie już Imienia Polaków, Imienia tego wolnego y walecznego niegdys Naro-
 „ du może nie zostanie; z tego więc powodu sądzę, aby upraszać Nayaśnieyszey Im-
 „ peratorowey Jeymości, aby raczyła odstąpić od Gwarancyi, y zostawić Rzeczypo-
 „ spolitey wolność rządu się, podług woli, Praw, y potrzeb chęyże.

„ Nayaśnieyszy Królu Panie Moy Miłościwy, Przeświętne Rzeczypospolitey
 „ Skonfederowane Stany, wniesienie JO. Xięcia Jmci Biskupa Plockiego względem wy-
 „ stania Posłów do Dworow Zagranicznych dąży do uszczęśliwienia y upodważnienia
 „ Rzepłtey, upraszam przeto z miysca mego o iak nayprętsze onych wysłanie.

Aa ij

D. 15. Listopada. Wezwany od JP. Marszałka Seymu JP. Sekretarz przystąpił do czytania projektu Odpowiedzi na Notę JW. Połta W. Rosyjskiego, w takowej ośnowie.

Niżej podpisani z wyraźnego rozkazu Króla Jmci y Stanów Rzepltey Skonfederowanych niniejszego Seymu mają honor udzielić JW. Stackelbergowi Połtowowi Wielkiemu, Nadzwyczajnemu y Pełnomocnemu Najjaśniejszey Imperatorowej Calej Rosyi następującą odpowiedź na Notę dnia 5. Listopada Roku bieżącego podaną.

Rzeczpospolita w teyż Nocie, w której czytanie przed Stanami Skonfederowanymi na dniu 6. Listopada nastąpiło, upatruię trojaki zamiar, to jest: 1mo. Zarzut naruszoney niby Konstytucyi 1776. Roku. 2do. Suppozycyą o Projektach przewrócenia całkowitego rządu. 3tio Deklaracyą w sposób naglący nieodmienienia wniczym Konstytucyi 1775. R. każdy z tych trzech zamiarów osobną Stanów Rzepltey Zgromadzonych ściągnać baczność, y szczególną Odpowiedź.

Co do pierwszego, jeżeli zarzut naruszoney Konstytucyi 1776. R. związku z Aktem Gwarancyi 1775. R. mieć nie mogący, ma za cel uchwałę Rzepltey przywracającą Kommissyę Woyskową; Seymujące Stany, tak każda władza Prawodawcza, w samowładztwie swoim niepodległa stanowić nowe, przywracając, lub odmieniając dawne Prawa swoje, nie jest w przypadku naruszenia Praw wewnętrznych, który wyraz nie na Sejm wyższy nad Prawo, ale na Poddanych a nie posłusznych Prawu padać iedynie może.

Co do drugiego: Trośliwość o myśl zawierającą przewrócenie całkowitego rządu, gdy supponuje Projekta w Stanach Rzepltey, tym zaspokoiona być powinna, że przez wyraz Projektu na Seymie, to tylko się rozumie, co czytany y do deliberacyi wzięty jest na Sessyach Seymowych: nader zaś wiadomo y oczywisto, iż żaden dotąd Projekt w ten sposób nieprzyszedł do wiadomości Stanów Rzepltey. Jeżeli ta trośliwość ciąga się do ogólnych o Seymie Nieustaiącym w Narodzie mniemań, kiedy istotnie Rząd Rzepltey wolny y wiedepondujący składa się z trzech Stanów, w przedłużeniu lub trwaniu Seymu trudno upatrywać przewrócenia całkowitego rządu, lecz czasu tylko Seymowania odmianę.

Co do trzeciego: Jeżeli odmiana iakiego Prawa 1775. R. zdawać się będzie Zgromadzonym Rzepltey Stanom ku ulepszeniu wewnętrznego rządu, tedy przekonanie Rzepltey o wielkomyślności y przyjaźni Najjaśniejszey Imperatorowej Jeymości gruntnie w Stanach Seymujących nieochybne przeświadczenie, iżby chętnie ukontentowanie swoje raczyła łączyć z najlepszym Rzepltey byciem. Negocyasye z Najjaśniejszą Imperatorową Jeymością, y ze wszystkimi Sąsiedzkimi Dworami w tym względzie upatrute za nayprzyzwoitszy środek. Wyrazy mniey oczekiwane umieszczone w Nocie wzbudziły czułość Narodu, a dzień odstąpienia przyjaźni tak Wielkiej Monarchini w tęgciach swoich oddalając, Rzeczpospolita poczytała by Go za Dzień powszechnego żalu.

Która to odpowiednia Nota jednomyślnością trzykroć oświadczoną, gdy przyjętą została, Jmć Pan Marszałek rzekł: „Gdy już żądania u- „skutecznione zostały, a Punkt Projektu o Kommissyi Woyskowej na „dniu wczorayszym za stanowiony decydować należy; Pozwolą Prześw: „Stany y w posłuszeństwie Prawa, y dla porządku rzeszy przystąpić do „zaczętego pierwszego Artykułu.

Domowił

Domawiał się Jmć Pan Woiewoda Sieradzki o zapewnienie, że na Po-
niedziałek komunikacya Nott podanych y odpowiednich wygotowana
będzie. A Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski przyniósł się w tych słowach:
„ Po uskutecznieniu dwóch materyi, trzecia komunikacyi teraz ma miey-
„ sce. A iako w tey mierze Projekt nie jest podany, tak to deliberacyi
„ niepotrzebuje. Upraszam zatem, aby komunikacya wszystkich Nott
„ Ministrom Dworów Zagranicznych zaraz uskuteczniiona była.

Jmć Pan Marszałek Seymowy „ Tróskliwość zacnych Kolegów jest
„ u mnie w poważeniu, ale pozwolą sobie przełożyć, że udecydowane
„ dopiero Noty, nietylko przepisania, ale y wytłumaczenia potrzebuja,
„ więc w Poniedziałek o tym doniosę; a teraz przystąpimy do pierwsze-
„ go Projektu Artykułu, który z ugodzonymi już punktami Jmć Pan Se-
„ kretarz przeczyta.

Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski odpowiedział: „ Nie żądamy,
„ aby zaraz komunikacya ta nastąpiła; ale o to prosimy, ażeby iak z
„ porządku wprowadzenia tych materyi wypada, zapytana była Izba, czy
„ się zgadza na komunikacyą?

Na co Jmć Pan Marszałek Seymowy rzekł: „ Już słyszałem tak na
„ dniu wczorajszym, iako y dzisiejszym powszechną na to zgodę. Więc
„ obowiązkiem jest moim uskutecznić wolę Prześwieatnych Stanów, skoro
„ możność będzie.

Do ciągu głosu swego wracając się, Jmć Pan Mierzejewski Poseł Po-
dolski tak mowil:

„ Gdy już Miłościwy Królu, stało się zadość troskliwości Obywatelskiej y
„ gorliwości wolnego a niepodległego Narodu, przez podpisanie Not wzmiankow-
„ nych, co wszystko oznacza y wystawia widok upoważenia Tronu Polskiego,
„ dozwolisz W. K. Mość y Prześwieatne Rzpltey Skonfederowane Stany, że przystąpię
„ już do przerwaney materyi.

„ Uwagi moje wczorajsze na pierwszy rzut oka tego Projektu, ztąd naybardziej
„ pochodziły, abyśmy postępując porządnie, w prawodawstwie nie mieścili matę-
„ ryi, a przeto przyspieszali stanowienie Praw.

„ Jaśniew mówię, abyśmy w Artykule pierwszym Projektu nie łączyli opisu cza-
„ su zaśladań Hetmanów w Kommissyi, z opisem y Artykułem dwudziestym dzie-
„ wiątym, Kommenderowania czasu Woyny w obozie Woyska, bo te Artykuły y li-
„ czbą w Projekcie odległe, y czynnością samą różniące się, zamęt tylko materyi Pro-
„ lektu, a nie pospiech przynoszą.

„ Prawa albowiem stanowiącego się rządu, im bardziej będą jasne, tym mniej
„ tłumaczenia podlegać, a więcęy skutkowi y Esekucyi dogadzać potrafią.

„ Zamiar Prawodawców bydz powinien naywłaściwszy, przeziierać na przyszłość
„ szkodę lub użytek dla Kraiu.

„ Ja w tym Artykule nie upatruję drugiego, ale co pierwsze łatwo dowiodę.

„ Nie pisano jest w rozkładzie czasu na Hetmanów, że ci po trzy miesiące ie-
„ den drugiego Prezydencyi luzować mają w Kommissyi, z tym dokładem, iżby ten,
„ na którego kolej przypadnie, nie ważył się Woyskiem Rzpltey kommanderować.

D. 15. „ Położmy te dwa obiekty obok siebie, dla czego są napisane, y iakową ma-
Listo- „ ią w sobie różnicę użytku lub straty.

pada- „ Zasiadać w Kommissyi, aby przydywać, a podpisując Ordynanse, samym nie
„ exekwować one, iest pozorna na oko przyczyna.

„ Lecz ważniejszą dla użytku zapewne, a szkodliwszą dla Kraiu będzie ta; któ-
„ rą ja powiem.

„ Jeżeli Hetman Kommandujący w Woynie odporney Woyskiem Rzpltey prze-
„ ciwko nieprzyjacielowi, upatrzy porę korzystać z pozycji Woysk przeciwnych,
„ znajdzie pewny awantaż dla Woysk Kraiowych wygranej, a z powodu nadcho-
„ dzącego kwartalu kolej, musi wypuszczać z ręki brzę, a brać pióro do przydy-
„ wania w Kommissyi. Cóż to za smutna z utratą sławy Narodu zamiana!

„ Lub jeżeli w oblężeniu trzymać będzie nieprzyjaciel Fortecę, a Hetman na
„ odiecz wszelkie uczyni rozporządzenia y ciągnąć już będzie z Woyskiem Rzeczy-
„ pospolitey, a zastrzeżona Prawem Artykułu tego Przydywania kolej, odbierzą mu
„ z rąk Kommandę, y zamiar zwycięstwa, iakowe to sprawi pomieszenie w Wo-
„ sku, a rozpacz w Fortecy?

„ Cóż dopiero o ułożeniu Planty mówić; co o rozłożeniu całej Kampanii, w
„ której nie tylko baczność na obroty przeciwnego Żołnierza, ale y własnych Woysk
„ rozkommandowanie, opatrzenie w amunicyje y Magazyny. o iednego ciągle Kom-
„ menderującego opierać się powinna.

„ Jeżeli iest czyie zdanie, że w takim pod ówczas razie nowe Prawo Scym
„ następny albo extraordinaryny uczyni, dogadzające potrzebom wyniknąć mogącym,
„ ja wczśnie odpowiem, iż prawodawcy nie dla Osób, ale dla urzędów przeczor-
„ nie y z uwagą gruntowną stanowią dziś powinni Prawa, aby go późniejszy nie ma-
„ zały czasy.

„ Jeżeli rozumieć, że są inni Hetmani, którzy zastępować będą ieden drugiego
„ miejsce, ja odpowiadam, że wszyscy mogą być zdolni, y waleczni y odważni, a
„ le nie wszyscy mogą być szczęśliwi, aby ieden drugiego plantę y rozkład wyex-
„ kwował; a naraście wszyscy czterech Hetmani przy stotyśiecznym Woysku, w pola
„ y w obozach będą potrzebni.

„ Łatwiej zapewne może zastąpić miejsce przydywania w Kommissyi Woysko-
„ wey *Primus ex ordine* Kommissarz, bo wczasie Woyny zaczepney, Kommissya Woysko-
„ wa w Kraiu będąca (Jeżeli się ta zdawać będzie Rzeczypospolitey) powinna mieć sta-
„ runek o Rekruta, dosyłanie amunicyi, furazów y prowiantów, a w Obozie Rada
„ Woienna z Hetmanów y Generałów przytomna zawsze być powinna.

„ Więc słusznie się dziś dopominam po takowych przełożeniach, aby uczynić
„ różnicę czasu pokoia y Woyny, żeby albo wyłączyć ten Artykuł, albo refero-
„ wać do niższego dwudziestego dziewiątego punktu.

„ Bo nacisk materyi z poniższych punktów, do pierwszego ściagniony, tyle nam
„ teraz korzyści przynosi, iż przetopiony całkiem Artykuł pierwszy, z deliberacyi Pro-
„ iektu J. W. Starodubowskiego, a przez J. O. Xięcia Jmci Czartoryskiego, Poła Wo-
„ lńskiego y wielu Kollegów poprawiony, pozaczepiał poniższe Artykuły tak, że nad

„każdym wierzęm zarzutu zastanawiać się y turnować musimy, a czasem w ugodzo-
 „nym już dostrzegamy zaraz y omyłki, tak, iak w wczorajszym rozmiarkowaniu trzech
 „miesięcznego dla Hetmanów czasu zasiadania dostrzegliśmy (ale już późno) że dwóch
 „Hetmanów nie będą likwidować Wojska, ani wiedzieć mogę, czyli będzie istotnie
 „płatne.

„Z tych więc przyczyn, upraszam J. W. Hulewicza Posła Wołyńskiego, aby w
 „tym Artykule, albo wyłączył całkiem opis niekommenderowania Hetmanom, albo
 „go referował do Artykułu 29.

„Wszak mamy przykład z tego samego Projektu, że podobny spór o miejsce
 „Alternaty, dla W. X. Lit: w wymienieniu y w obiorze Miast, za łaskawym W. K. Mcl
 „Pana Mego Mił: przemówieniem, referowany został do dwunastego Artykułu.

„Królu, Najjaś: P. M. Mił: y Prześ: Skonfed: Stany, uczyniłem moją explikacyą,
 „nie w celu żadney prywaty, ale z wewnętrzney konwikcyi y z ostrzeżenia, abyśmy
 „później nie mieli sprzeczki y zatrudnienia pod Artykułem 29.

„Nie mówię bowiem za Osobami, ale za Urzędami, które znam bydz za istotne
 „sprężyny Rządu Rzeczypospolitey.

„Nie mam w sobie uporu obstawiania przy moim zdaniu, które oddaie pod roz-
 „wagę Stanów Seymujących, dla niewycieńczenia czasu, gotów jestem odstąpić, jeżeli
 „będę zapewniony, iż pod Artykułem 29. będziemy bez przeszkody stanowić to, co
 „względem Woyny ustanowić będzie należało.

„Upraszam tylko W. K. Mcl P. M. Mił: abyśmy postępując śpieszniey w Projekcie
 „Woyskowej Kommissyi, a później w ustanowieniu Etatu y Podatku, uyrzeli prędzey
 „istotne Woysko.

„Trzeba korzystać Miłościwy Królu! z gorliwości Narodu, o której co było
 „wprzód powiedzianym, to ja ponawiam, że nader szczęśliwy Dom ten, który sta-
 „wszy się składem ufności Narodu, stał się razem dobrowolnych Ofiar składką na
 „Fundusze Woyska.

„Gdy waleczna równie iak y hojna Polska Ręka oświadcza iacą się wylewem
 „krwi własney bronić Oyczyznę, nie ułkapia Ofiar własnego majątku.

„Oto na dwu tylko krótkich, bo kilku-godzinnych Sessyach w domu J. W. Mar-
 „szałka Seymowego y Konfederacyi Kor: nie widzę iak 36. Osób, Mężka a nawet Żeń-
 „ska Płeć, ubiegając się w gotowych pieniądzech, broni Woianney, sukniach na okry-
 „cie Zolnierza z własnych Kraiowych Fabryk, y w kleynotach więcey Czerdziesięci ty-
 „sięcy Czerw: Zi: Summę złożyła.

„Piękny to był widok pierwlastkowych ofiar, które tym chętniey y łkwapli-
 „wiey pomnożone będą, jeżeli wszyscy iednomyslnością przyspieszać zechcemy u-
 „kończenie Rządu Woyska, y ułożenie Etatu.

„Imć Pan Hulewicz Posel Wołyński przymówił się w tych wyrazach:
 „Obrany od współ Obywatelów Posłem, przyszedłem z chęcią służenia Oy-
 „czyźnie. Staram się bydz wiernym ich tłumaczem, a Oyczyźnie ży-
 „czliwym Synem; Wiem, że sam podawać Projekta mogę; Przecież głos
 „Posła uczynił ze mnie Pitonisę, która upiory Departamentu Woysko-
 „wego sprowadzać, lub go z Kommissyą spowinowacić usiłuje.

D. 15. „ y światło rozumu odrzuca upiory. Nie w tym celu, w którym zarzut
Lito- „ dotyka, czyniłem do Projektu dodatki y poprawki; a te wolne są ka-
pada. „ zdemu. Gdyby bowiem Projekt z deliberacyi wychodzący nie podpadał
„ poprawom, byłby Prawem. Nieczas jest zaskarżać Artykuł, gdy w
„ połowie już odziedł, pierwszy to uczynić należało; Lecz nie teraz, kie-
„ dy już w częściach został przyjęty. Omyłce o kolei Hetmanów za-
„ fiadania podczas Likwidacyi zaradzi się, gdy Prawo Szeffom y ich
„ Subalternom kwartalne Role podawać nakaże. Wreszcie przytaczam
„ tu słowa Poważnego Męża w partykularnym posiedzeniu wyrzeczone;
„ *Bardzo by dobrze było Rzeczypospolitej, gdyby zerwała alians z Rhetory-*
„ *ką, a zawarła go z Logiką.*

JP. Jeziercki Kasztelan Łukowski miał mowę następującą.

„ Czyli mówić, czyli milczyć w teraźniejszych Kommissyi Woyskowej inte-
„ resach należy, rozważam; mówić prawdę, jest to niepodobać się komuś, nic niemówić,
„ tylko swoje zdanie w skrytości zachować, to jest utwierdzić powszechne o Senato-
„ rach zdanie; że rzecz złą y dobrą, przeciwną y sobie szkodzącą na równą kładą
„ szalę. Powiedział niegdyś z wielkim żalem Polityk: o iak nieszczęśliwi świata Mo-
„ narchowie, że na ich Dworach jest wszystkiego podostatkiem, a prawdy, naypożyte-
„ czniejszey rzeczy, nie mają. Nieprawdził tenże Polityk; masz iey Wasza Królew-
„ ska Mość na tym Seymie aż do uprzykrzenia,

„ Jest też y fałszu wiele przeciw Waszey Królewskiej Mości, ale ia człowiek nie
„ tey wiary co inni, wierzę to co widzę y co od W. K. Mci słyszę. Słyszalo y całe
„ zgromadzenie z ust W. K. Mci Hasło nad wszystkie Iego szczęśliwości szacowniey-
„ sze: Król z Narodem, Narod z Królem; ia dodam bogaty, y niewyciężony byłeś W.
„ K. Mość w Gabinetcie, nieprzyjaciół swoich pokonał; pomocy do tego nie potrzebu-
„ iesz; bo masz mocniejszy od nich wszystkich rozum, y ta jest odemnie powiedziana
„ prawda.

„ W Bogu nadzieia, że będzie się ten wstydzil, kto mówi, że Król końca tego
„ Seymu nie chce, że materya Woyskowa w czterech niedzielach przed prorogacyą
„ nie skończy się, y ia tak mówiących nie winię, bo są tu tacy, iak lekarze, co kiedy
„ ludziom źle, to im dobrze, dają recepty w kontr natury Oyczyzny naszey. Nie
„ prośzeni y bez wiedzy W. K. Mci, przeciw wszystkim zdrowym Projektom w mawia-
„ ią niezdrowe, a ia im powiedam. *Nie bierz Imienia Pana twego nadarcemnie.* Wyi-
„ dzie wkrótce ten fałsz, iak oliwa na wierzch, bo spodziewam się, że W. K. Mość
„ ten Projekt Kommissyi Woyskowej iak nayprędzey przyspieszysz, y dalsze Seymu te-
„ go potrzeby do pożądanego końca doprowadzić zechcesz; a wszakże prawdę Nayia-
„ śniejszy Panie powiedziałem!

„ Ciż mówią, że straszna władza Hetmańska, kiedy nie opisana, ia się pytam,
„ gdyby Król w wolnym Narodzie mocniejszy był nad Prawo, cóżby z tego wynikło?
„ ale już to wielokrotnie przedemną jest dowiedziono.

„ Ah! nieszczęśliwy a dobry Królu! cożś zawinił, że w Tobie ufności nie mamy?
„ choć tyle dobra dla Oyczyzny uczyniłeś. Komużś Panie winy, aż do własnych za-
„ bóyców nie darował? nad kimżś zemstę wykonał? a owiż Konfederaci Barscy siła
„ Ci

„ Ci winni, nie wymieniam, nie widzimyż ich Honbrami, Orderami odzianych? jest to D. 15.
„ Cnota Anielska, mieć moc wręku, a tey nieużywać. Lito-
pada.

„ A pożytki Twego Pañowania! niezginełyż zaiażdy z krwi rozlanem, przemoc
„ możniejszy, Seymów zrywanie, a ztąd tyle praw użytecznych, skarb publiczny
„ należyte urządzone, wojsko choć szczupłe, ale regularne, edukacya młodzieży
„ w sposobie doskonałym, są to iawne dobrego, rozumnego Pana dokumenta Paño-
„ wania.

„ A co teraz powiem, niech mnie publiczność zawsze sprawiedliwa sądzi, nie po-
„ zna wywrotnych myśli moich, ale W. K. Mości przychylnie; więc czytym sercem
„ radzę, gdy już obiecałeś, żeś z Narodem, opierayże swój Tron y Narodu szczęśli-
„ wość o mocną ścianę, nie o tę, która się do upadku nachyla; y ta jest niezawodna
„ prawda moja.

„ Cóż daley z Hetmanami czynić mamy, iakby nie z naszego rodu ludźmi? ode-
„ braliśmy im bez winy władzę, a tym straciliśmy w nich ochotę do wolennych usług.
„ jeszczeż y pensyą, zamiast przyczynić, do reszty trzeba im odebrać, aby zwyczaj-
„ iem Polskim nie mieli czym ochotnych żołnierzy nadgradzać; wojskowych czym
„ karmić, ale po Cudzoziemsku, aby z garkuchni żyli. Już kiedy niesprawiedliwość,
„ to nareszcie wstyd o ich pensyi więcej mówić nie każe, która od zesłanych nie czyn-
„ nych Hetmanów do połowy jest zmniejszona, a nam Hetmanów trzeba nietylko
„ zodwagać, Brawurą, ale y maiaćkiem nie poślednim, aby nań, a nietylko na sławę y
„ cnotę pamiętali.

„ Nie ja ten Urząd Hetmański w całym świecie nappotrzebniejszy, ale sama wie-
„ kopomna sława go broni. Alboż to Królowie Granice Polskie tak, iak były w swojej
„ obfzerności y sławie, rozszerzyli? ale Hetmani, Zamoyscy, Zułkiewscy, Czarnecy
„ y inni, a w reszcie ciekawych odsyłam do prawdziwey Historyi pracowitego Naru-
„ siewiczza, którego przypomnieć iasce W. K. Mci sprawiedliwość mi zlecił.

„ Tak są nieszczęśliwi Hetmani, żeśmy y umarłych Wychońskiego, y innych na
„ hańbę żyjących z grobu ruszyli. Myślemy, że się W. K. Mci tym podchlebiamy a
„ my niesławę na W. K. Mci kładziemy, odtż tacy jesteśmy Dworscy przyjaciele, że
„ nasze grzechy na Pana składamy.

„ Co tu ma być miłego W. K. Mci szkalując Branickiego Hetmana, iak było na prze-
„ szłym Seymie mimo wiadomość W. K. Mci powiedziano, którego musi być w sercu Pańskim
„ iako *Simbolum gratitudinis* zapisany. A Ogiński, Rzewuski, Tyżkiewicz Hetmani
„ krwią z W. K. Mością złączeni, nie obiecują utraconych krajów, które niemoc y
„ niezgodą Antecessorów jego z rąk wypuściła? do sławy y zysku jego powrócić, ba y
„ świeżo oderwanych, choć przez dwie części odzyskać?

„ Była dawniey pochwała głosu Xiążęcia Czartoryskiego Poła Lubelskiego, nie
„ tak z ust, iako z serca W. K. Mci wypływająca, która dała poznać, że radbyś jeszcze
„ przezorny Panie, aby nie jeden pod Oczakowem Branicki, ale wszyscy Hetmani teraz,
„ nie czynni, choćby y z tyśiącem ochotników Polskich zpaydowali się w Moskiewskich,
„ Austryackich, Tureckich obozach, aby ich wzorem y nauką Szablę Polską, która Tur,

D. 15. „ki zwyciężała, do dawney przywrócić sławy. Honor to W. K. Mcl czyni niezakale
Lito- „żeś krew własną od Narodu ukochaną, hazardował na naywiększy zapal wojenny do
pada. „Woyska Austriackiego, aby rozmnażając nauki wojenne, stała się Kraiowi pożyte-
cznym rozplodem y wiekopomną sławą.

„Brońże W. K. Mość tak sprawiedliwego Hetmanow interessu, rozeznay spra-
wę między Ministrami *pacis et belli*, iednych bez expensu y pracy, w pokoju y be-
spieczeństwie siedzących, a drugich w polu życiem Kray y Tron Jego zaślaniających;
„który z nich więcej szacunku y płacy mieć powinien, bo to nie na nas, żeśmy ich opi-
sali, ale na W. K. Mość nieślawy y nienawisć padnie, gdy nasi szepćące wiare taką
w publiczności o nim utwierdzą. Wszak y Sobieski, gdyby nie był Hetmanem wa-
lecznym, toby y nie był Królem Polskim. A na przekonanie niechętnych temu urzę-
dowi, bogdayżeś Panie żyjącym jeszcze Hetmanom podobnie jak Sobieskiemu wystawiał
zarobne Kołofy. A na reszcie o wysokich urządach powiem.

*Niechay się iak thcą Króla między kręgle tula,
Każdy do nich mierzy, kto o nie gra kulą.*

Na zapytanie się JP. Marszałka Seymowego, gdy JP. Mierzejewski o-
świadczył, że od wniesienia swego odstępuje, pod warunkiem, aby w Artykule
29 było opisanie; JP. Sekretarz Seymowy czytał Punkt dowód zażądany, który
iednomyslnością trzykrotnie oświadczoną, w Prawo zamieniła.

W kontynuacyi pierwszego Projektu Artykułu, czytany był Punkt so-
dmy, że Generałowie kommanderujący, gdy będą obrani, kommanderować
Woyskiem nie mogą. Powszechna prawie dawała się słyszeć zgoda, JP. Za-
krzewski Poseł Kuiański iednak zażądawiając się, że Rzeplta mało ma do-
brych Generałów, y że ci mogliby wszyscy w czasie potrzeby zasiadać w Kom-
missyi, a przy Woysku nie byłoby dobrych Kommandantow; wnosił: aby Ge-
nerałowie kommanderujący nie mogli być obierani; a gdy się z czasem do-
skonalszych namnoży Generałów, w ten czas Ich będzie można *ad eligibilitatem*
przyjąć. Idąc za przytoczonym przez JP. Hulewicza, zdaniem, mówił
daley o małej czynności terażniejszego Seymu, o winnym dla Dworow Za-
granicznych względzie, oszczędzanie czasu zalecił; a wniosek swoy oddając,
decyzyi Stanow oświadczył: iż gotowieść od niego odstąpić.

JP. Marszałek Seym: „Godny Kolega *propositive* tylko myśl swoję o-
tworzyłszy, dać mi Prawo zapytać się, czy jest zgoda na Punkt ptzeczyta-
ny? na żądanie których, czytanie tego Punktu powtorzone było.

JP. Rzewuski Poseł Podolski prosił JP. Kasztelana Buskiego o odstąpie-
nie od wniosku, aby Generałowie kommanderujący w czasie zasiadania swego
w Kommissyi Woyskiem nie kommanderowali.

Zagadniony tym sposobem JP. Załuski Kasztelan Buski, mając na dniu
wczorajszym Głos swoy przerywany, uprzął JP. Marszałka W. Kor: o prze-
strzeżenie porządku Izby: aby się to więcej nie działo, przełożył potym że
nie odstępuje od wniosku swego, które jest: żeby Generałowie obrani do Kom-
missyi nie mogli kommanderować, a Kommissya na Ich miejsce do Kommen-
dy wyznaczała. Na co JP. Hulewicz odpowiedział: iż tak jest w Projekcie
wyrażono.

Za ponowionym tego Punktu czytaniem, chcieli niektórzy dodatku, *wcią-
gu dwóch lat*, JP. Marszałek W. K. proponował dodatek *w ciągu Kommissyar-*

stwa, bo mogliby zasiadać sposobem Kommissarzów Skarbowych dłużej nad dwa lata.

D. 15.
Listo-
pada.

JP. Rzewuski Poseł Podolski w przymowieniu swoim utrzymywał pierwsze JP. Kasztelana Buskiego wniesienie, aby Generałowie kommanderujący nie byli *eligibiles*, doniósł oraz, że w partykularney rozmowie od JP. Generała Artylleryi Kor: upewniony został; że nie będzie miał za złe, gdy tym Prawem wstęp mu do Kommissyi będzie zagrodzony; a przypomniawszy żądany przez JP. Ciechanowskiego dodatek o dwóch z jednego Imienia Osobach, który brał do siebie wymierzony; oświadczył się nie żądać zasiadania w Kommissyi Woyskowej.

JP. Moszczeński Poseł Poznański radził wyjaśnić wyraz *Kommanderujący* dodaniem słowa *Dywisjami* z przyczyny; iż różney Rangi Woyskowi mogą mieć Kommandy.

JP. Rzewuski oświadczył: że Woyskowi każdej Rangi są *eligibiles*. Co powszechna potwierdziła zgoda.

Odezwał się JP. Seweryn Potocki Poseł Bracławski, iż na to chętnie pozwala pod warunkiem, aby dwóch razem obowiązków nie sprawowała jedna Osoba, y zapytał się czyli JP. Komarzewski Generał amployowany przy Boku J. K. Mci może być obrany do Kommissyi Woyskowej?

JP. Rzewuski odpowiadając JP. Bracławskiemu wyraził: że Jego czułość zaspokoi się wytłumaczeniem Urzędu JP. Komarzewskiego, że Urząd Generała Ampleiowanego przy Boku J. K. Mci w R. 1778. był ustanowiony do Departamentu Woyskowego; że ten, będąc teraz zniesiony, wypada okoliczność zapytania J. K. Mci, czyli JP. Komarzewski ma podobnie należeć do Kommissyi Woyskowej? lubo teraz jest w Randze Generała Lejtnanta, co już jest przestępstwem Prawa, które Generała Ampleiowanego przy Boku J. K. Mci w Randze Generała Maiora wymienia.

W tej zdań różności gdy jedni utrzymywali, że Generałowie Kommanderujący obranemi być nie mogą, a drudzy, że obranemi będąc, kommanderować nie mają: JP. Marszałek Seymowy zapytał się o wolę Stanów w tej mierze wyraźną.

Przełożył JP. Ożarówski Kasztelan Woynicki, że nie należy nikogo od usługi publiczney usłować; że wzięwszy za maxymę, aby jedna Osoba razem wydawać rozkazów y one wykonywać nie mogła, uspokoi się wszystko, gdy się ustanowi: że Obrani nie mogą Kommanderować.

Gdy w tym ziednoczenia umysłów nie było, a niektórzy domagali się, aby Generałowie obranemi być nie mogli: JP. Marszałek Seymowy uformowaną *ad Turnum* Propozycją ogłosił w tych słowach: czyli Generałowie Kommanderujący są *Eligibiles* do Kommissyi Woyskowej, lub nie?

JP. Rzewuski Poseł Podolski, domagał się, ażeby do tej Propozycji dołożyć Generałowie Podkommandni y Generał Ampleiowany przy Boku J. K. Mci. A po niejakiej chwili tak daley mówił: „Gdy mi niektórzy Koledzy oświadczyli, że Propozycja w dwóch Materjach być nie może, przeto od wniosku mego odstępuję, zamawiając sobie drugie *Turnum* na Propozycją, czyli Generał Ampleiowany przy Boku J. K. Mci obrany być może?”

W prowadzona ta kwestya nie iakie sprawiła w Izbie zamieszanie, które ułatwiając JP. Marszałek W. K. rzekł: „Zagadniony od JP. Kasztelana Bu-

D. 15.
Lito-
pada.

„skiego, porządku Izby przestrzegam; a gdy dany jest Głos JP. Marszał-
kowi Sejmowemu, owinne wolnemu Głosowi uszanowanie upraszam.

JP. Marszałek Sejm: uformowaną podług Projektu w decyzji będące-
go przeczytał Propozycją taką: Czyli Generałowie Kommenderujący
obrani do Komissji Woyskowej, mogą Woyskiem kommanderować,
lub nie?

Oświadczył JP. Rzewuski, że Projekt czytany nie będąc drukowany
jest tylko poprawą, którą wolno każdemu podawać; żądał przeto takiej Pro-
pozycji: czyli Generałowie Kommenderujący, y Generałowie podkom-
mendni są *Eligibiles*? a zamowiony sobie *Turnus* na drugą Propozycją o-
strzegając.

JP. Kasztelan Buski radził uformować Propozycją w tym sposobie:
czyli Generałowie Kommenderujący mogą być obrani? czyli obrani będąc,
kommanderować nie mają?

Przymówił się JP. Gutakowski Poseł Orszański, iż oprócz Generałów
Kommenderujących, y Generałów podkommendnych, są jeszcze inni Urzę-
dnicy Woyskowi, mający także przepisane dla siebie czynności, y o tych rów-
nie należy coś postanowić, aby obowiązków swoich ściśle dopełniali.

JP. Hulewicz Poseł Wołyński wyliczywszy różne Urzędy Woyskowe y
ich czynności, przełożył: iż gdyby z nich każdy dla swoich w Woysku po-
winności tracił Prawo *eligibilitatis*, ktożby z Woyskowych w Komissji za-
siadał?

Ogłosił znowu Jegomość Pan Marszałek Sejmowy Propozycją swoją

JP. Szydłowski Kasztelan Zarnowski wyraził; że w skromności dotąd
słuchał zdań rozmaitych, rozumiejąc, że Projekt zaczęty równie pomyślnie
skończony będzie. Ale gdy coraz zmniejszając się widzi liczbę Osób
Woyskowych, do Komissarstwa, tę czyni uwagę, że jednym Stanu Cywil-
nego było obiektem, aby więcej nad pięciu nie zasiadało Woyskowych; ra-
dził zatem; aby na odsunięciu Generałów Kommenderujących *ab Eligibilitate*
przebrać; a jako kontuszowy Polak o domieszczenie do niej y Towarzysza
upraszał;

JP. Marszałek W. K. „Zda się być powszechna zgoda na Propozycją
„JW. Marszałka Sejmowego. Pozwolą zatem Prześwietne Stany, że ją
„JX. Referendarz Kor: przeczyta *in ordine* przystąpienia *ad Turnum*.

JP. Rzewuski Poseł Podolski stanął z opozycją, chcąc się z niey uspra-
wiedliwić.

Tym czasem Xiążę Prymas przymówił się w tych wyrazach. „Przy-
„mię czytana Propozycją, z przyczyny: aby ściśnione nie były wro-
„ta do tak ważnej Magistratury, ile że determinować pewnie tylko Osó-
„by, byłoby rzeczą niesprawiedliwą, równie iak zacnych y walecznych
„Mężów ekskludować szkodliwą. Trofliwość publiczna zda się na tym
„zasadzać, aby zasiadający w kompanii Woyskowej nie mógł oraz być
„kommenderującym. Przyczyna tej gradacji aż do Kapitana y Towa-
„rzyma mogłaby się mnożyć, y liczba Osób do wybrania byłaby tak ści-
„śniona, że w zbyt małym zostałaby się szereg; Rozumiem, że może
„zgodnie ten Punkt Jmci Pana Hulewicza Posła Wołyńskiego przyjęty
„zostanie, Dla czego o jego przeczytanie proszę, aby nie oddalać Tur-
„nami pożytecznych skutków Sejmowania.

Powto-

Powtorzone zatym było pomienionego Punktu czytanie. Po którym Jmć Pan Kochanowski Poseł Sandomirski żądał: aby to samo rozciągnąć y do wszelkich Officyerów, skoro do Kommissyi Woyskowej obrani zostaną. A Jmć Pan Rzewuski rzekł: „Przychylibym się chętnie do „wyrazów Xcia Jmci Prymasa, gdyby mi nie bronila troskliwość o „przewagę; że Król Jmć, więcej ma mocy, nominując Kommanderujących „dożywońców, niżeli Rzpłta obierając na dwa lata Osoby do Rządu nad „Woyskiem, a przeto z konwikcyi od wniesienia mego odstąpić nie mogę.

Jmć Pan Łoś Wwda Pomorski przełożywszy: że ta troskliwość, która się tu słyszeć daie, wrodzona jest Wolnym Narodom; o przeczytanie ieszcze raz Projektu z dodatkiem y o innych Officyerach upraszał.

Jmć Pan Marszałek Seymowy ogłosił znowu swoją *ad Turnum* Propozycyą, którą: gdy powszechna nastąpiła zgoda, Jmć Xiądz Gorzeński Referendarz Kor: przeczytał w te słowa: „Czyli Generalowie Kommanderujący są Eligibiles do Kommissyi Woyskowej, lub nie? są Eligibiles? *affirmative*. Nie są Eligibiles? *negative*.

Zaczynając *Turnum* Xiąże Prymas wyraził: „Lubo Propozycyą zda- „ie się nie zupełnie z Projektem zgodna, gdy się jednak wszystkim podoba- „ła, wotuję na nią z przyczyn przywiedzionych *affirmative*, zamawiając „powrót do Propozycyi Jmci Pana Wołyńskiego, która troskliwość pu- „bliczną zaspokaja.

Xiąże Biskup Wileński: „Zdaniem jest moim, że kto tylko Szlachcie „y żołnierz, miejsce mieć powinien w Kommissyi Woyskowej, a przeto pi- „szę się *affirmative*.

Jch McPanowie Sandecki, Lubaczewski y Buski Kasztelanowie pisali się *affirmative* z ostrzeżonym przez Xięcia Jmci Prymasa warunkiem.

JP. Marszałek: W K., „Mając na pamięci wczorajsze Prawo, którym liczbę „Osób Woyskowych ustanowiliśmy, żeby tego Prawa lepiej dopełnić, nie „ścieśniając liczby; piszę się *affirmative*.

Po powtórzonym dla Stanu Rycerskiego Propozycyi ogłoszeniu, gdy JP. Marszałek Seymowy dał Głos Wwdztwu Krakowskiemu JP. Jordan żądał przeczytania Punktu, ale odpowiedziało, że to w czasie *Turni* nie ma miejsca,

Z kolei Wwdztwa Podolskiego JP. Rzewuski, ostrzegając: żeby na po- tym Propozycye jasno formowane były, y przytomni w czasie *Turnum*, koniecznie wotowali, pisał się *negative*: A JP. Potocki Stta Tłumack, dając zdanie swoje na Propozycyą *negative*, sekretne kreski zamówił.

Xiąże Marszałek Konf: Litt: „Lubo wielbię troskliwość Kolegów, ie- „dnakowoż iako przy prerogatywach Hetmanów obstawiałem, tak ich uy- „mować nikomu nie mogę, nie chcąc zatym ani się własnemu sprzeciwić „przekonaniu, ani sobie zagrozić drogi do mówienia w czasie, że każdy „Szlachciec ma pole wszędzie do usługi publiczney, piszę się *affirmative*.

JP. Moszyński Poseł Bractawski warując sobie, aby obrani do Kommissyi Woyskiem nie kommanderowali, dał *Votum affirmative*.

D. 15. Po skończonym Turnum, ogłoszone były *Vota*, których było z Senatu
Listo. 8^o ex *Ministerio affirmativè* 69. *negativè* 2. Z Stanu zaś Rycerskiego *affirmati-*
 pada, *ve* 120. *negativè* 21. 35. nieprzytomnych, a jeden nie wotował,

Odezwiał się JP. Rzewuski Poseł Podolski w te słowa: „Lubo miałbym
 „Prawo, aby *Vota conditionatè* dane, liczone nie były; iednak przytym nie
 „upieram się, w nadziei, że na potym Propozycye iasno pisane będą, y pod
 „kondycyą, żeby nie wotować, iak tylko douformowaney Propozycyi.

JP. Marzatek Seymowy: „Jak miło mi iest dopełnić obowiązkow u-
 „rządowania mego; tak powołność we wszystkim nayszczegulniey winie-
 „nem temu Stanowi, którego dziełem y organem iestem. Abym się wywią-
 „zał, że nie iest ciemna propozycya, czytam Projekt; który iedynie do
 „rozdwoienia zdań dał okoliczność.

Na co JP. Rzewuski: „Naymiley iest Stanowi Rycerskiemu bronić Pre-
 „rogatyw Marzateka swego. Nie skarżyłem ja Marzateka, ale ostrzegłem
 „nadał, aby wota *conditionatè* przyjmowane nie były.

Przymówił się do tego JP. Suchodolski Poseł Chełmski w tey ośnowie:
 „Ze w wotowaniu trzeba koniecznie powiedzieć czarno, lub biało; że kreski
 „z dodatkiem nie mogą iść w Rachunek; że wolno pod czas Turnum nie
 „bydź w Izbie, a znaydując się, zdanie swoje do Propozycyi otworzyć na-
 „leży. Ze nakoniec Vota z dodatkami na bok iść powinny.

Król Jmć wezwawszy Ministerjum do siebie przez usta JX. Podkancler-
 „czego Kor: solwował Sessyą na Poniedziałek na godzinę 9tą z rana-

Dnia 17. Listopada dla słabości N. Pana, JX. Podkanclerzy Kor: odwo-
 „łał Sessyą na dzień iutrzeyszy. Tęga dnia z przyczyny kontynuacyi słabo-
 „ści N. Pana, znowu na dzień następujący przez tegoż była odłożona. Na
 „dnia 19. oświadczył JX. Podkanclerzy, iż J. K. Mość z żalem widząc przer-
 „wany ciąg Obrad dla niezupełnego ieszcze zdrowia swego, na dzień iutzey-
 „szy Sessyą odłożyć iest przymuszony.

S E S S Y A XX.

DNIA 20. LISTOPADA.

JP. Marzatek Seym: zagał w te słowa:

„Jeżeli powszechne czucie, ostrzeyszym być się zdaie; to w przypadkach ogul-
 „ność tykających, silnieysze sprawia zmartwienie.

„Na dniu onegdajszym w ogłósie solwowania Sessyi, gdy zasłyszal Narod o
 „zaślubieniu Króla y Pana swego, smutną odział się postacią, wznosząc ku Niebu ser-
 „ce o przywrocenie zdrowia J. K. Mci; gdy widzi dziś Tron iuż ozdobiony Osobą
 „Pańską, ściągą z swych Twirzy żalobę, y zasila się w ukontentowanie, życząc iak
 „nayczestwieyszego w przeciągu lat iak naydluższych. Tę ośierę w nayszczet-
 „szej chęci niesie Narod na Oltarz wdzięczności W. K. Mci, za nieżałowanie się
 „w przedłużonych Sessyach, ktore przeciągiem swym acz naysilnieysze zniewalaia
 „zdrowie.

„Dopełniwszy, co przywiązanie Poddanych do swego nakazywało Króla, w cho-
„dzą w powinność urzędowania mego.

D. 20.
Lito-
pada.

„Im trudniejszy zamiarów doyscie, tym miłszy-iego dośiągniecie. Tą nadzieją
„unoszę się N. Panie, mocą której zemdlone już nie co me starunki ożywiam.

„Ofiary najszczerzych mych wysług nie uskrąmiam, lecz te nie wydołają, gdy
„poważnym Was Prześw. Stan, nie będą wsparte zalileniem; ubiega czas przez nas
„publicznym oznaczony zarządzeniem. Najpierwszą czynność rozpoczętą nie
„mamy dotąd załatwioną: Po której nie mniejszej wagi następuje, bo układ Pod-
„tku, a bez niego Wojsko utrzymanym być nie może. Przeto silniejszy postęp-
„pujemy natężeniem, w powziętych Ojczyźnie usługach; nie przez usta głos
„łosć Iey, lecz przez szczere w skutkach dopełnienie. Odrzucmy niesmaki, z których
„niechęci zwykły się zamnażać; a te, gdy się wślizną, trują wzajemne między żyją-
„cemi zaufanie, bez którego ani Rada doskonała, ani Towarzystwo miłym stać się nie
„może. Niech najwyższa moc odsuwa od nas tę nieszczęśliwość, której opatrzo-
„ści doznaliśmy udziału, w zbliżeniu nam momentu tego, gdzie sami o sobie radzić
„możemy. Tey ubłogośławionej łaski wstecz nie używamy; wielbmy ją, a wszcze-
„rym Ducha miłości Ojczyzny zafalepiu, postępujemy w działaniu czynności naszej.

„Królu Najjaśniejszy! dozwól do Tronu swego podnieść głos wyrazu uszan-
„wania, który winniśmy jako Panu; racz nie odwracać Ojcowskiego od nas serca,
„choć albo rzutem słowa, albo spóźnieniem naszym w zarządzeniach potrzebom Kra-
„iowym, mogliśmy być przyczyną do tego dla nas zwrotu. Lecz Dobry Ojciec, gdy
„widzi zbaczające Dzieci, nie porzuca je, ale naprowadza, już przykładem z siebie,
„już łagodnym Ich do Dobrego zachęceniem, już okazaniem litości, a ta najjaśniey
„w Tobie N. Panie być się wydaie; do której głos proźby pokornej wznoszę, w nie-
„zmysłney będąc nadziei, że Iey jak nikomu, tak y nam nie zdołasz usłuchać.

„Zniewoleni dobrocią Pańską usilniey starać się będziemy, że ta okazałość Ojcow-
„skiego serca W. K. Nci spadnie w tey mocy na przeniknionych czułością wdzię-
„czności, iż tylko uwielbiać Ciebie Mił: Panie pragniemy, a dobroć twą głosząc, poda-
„wszy ją nawet Potomności, iż w ciągu swego panowania stale dochowywał nam
„Prawa y swobody nasze; za ich dotrzymywanie niesie Narod nasz głębokie do Tr-
„nu Pańskiego dziękczynienia y w tym zaświadczeniu się stanowiący przed Majestatem
„W. K. Mci, przystępuję do Materyi Opisu Komisji Wojskowej, w której, gdy kil-
„ka już Punktów odbytemi zostały, w kontynuacyi JmćPan Sekretarz Seymowy przy-
„stąpi do dalszego ich czytania.

Łącząc się do życzeń przez JP. Marszałka Seym: imieniem Stanu Ry-
cerskiego wynurzonych, Xiążę Prymas, a po nim przytomni Senatrowie y
Ministrowie przystąpili do ucałowania Ręki J. K. Mci.

Odezwał się JP. Krasński Poseł Podolski: „Mielismy Deklaracyą naze-
„szley Sejly, że będą komunikowane Noty Ministrom Dworów Zagrani-
„cznych. Prosimy więc o doniesienie, czyli takowa komunikacya nastąpiła?
„O co gdy y inni Posłowie domawiali się, JP. Marszałek Seym: rzekł: „Wię-
„dobrze, że obowiązek wysługi Publiczney pociąga mnie do dogadzania

D. 20. „ żądaniom nie tylko w ogólności, ale y w szczególności każdemu z Za-
Lifo. „ cnych Kollegów: wszakże niechmi pozwolą Prześwietne Stany usprawie-
pada. „ dliwić się. Dalem Głos JP. Sekretarzowi Seymowemu do czytania Pro-
„ iektu; o którym w zagaieniu moim wyraziłem. Rozumiem: że głos ten
„ cofnięty być nie powinien. Dozwolą zatem Prześwietne Stany tego
„ czytania; a ja zaręczam, że w dalszym ciągu, gdy niektóre pierwszego Ar-
„ tykułu Punkta przeczytane y udecydowane zostaną, do powinnego na
„ zagadnienie zacnych Kollegów uszczenia się przystąpię.

Czytał zatem JP. Sekretarz Seymowy najprzód udecydowane już Pun-
kta; a gdy przyszedł do Punktu o Generałach Komenderujących, JP. Mar-
szałek oznaymił, iż ten, iako dalsze są Projektem, do którego wolno jest każ-
demu przymówić się; iako do decyzji przychodzącego.

Po przeczytaniu tego Punktu JP. Suchodolski Poseł Chełm: oświadczył,
iż ułatwiając spory, w Stanach zgromadzonych zayść mogące, zjechało się
wielu Seymujących do JW. Marszałka Seymowego, y tam pomimo innych
Poprawek w Projekcie, co się zdało tymże poprawić, przeczyta. Jakoż
przeczytał zaraz Punkt zaczynający się od słów: *Tudzież Generalowie Dy-*
wizjami &c:

Zapytał się JP. Marszałek Seym: czy jest zgoda na przyięcie tego Pun-
ktu z poprawką JP. Chełmskiego? Na domowienie się nie których, gdy czy-
tanie tego Punktu przez JP. Sekretarza powtorzone było, JP. Mofzczeński
Poseł Poznański żądał przydania tych słów: *y w służbie aktualney iakiejkolwiek*
Woyskowej będący. A JP. Szydłowski Kasztelan Żarnowski chciał jeszcze
przydania, *w służbie Kraiowej*, tak się przymawiając: „ Na przedonegdayszey
„ Seffyi, gdy była czytana Propozycja; czyli *Generalowie Dywizjami Kom-*
„ *menderujący mogą być Eligibiles do Kommissyi Woyskowej, lub nie?* miałem
„ honor upraszać; aby wszyscy generalnie Officyerowie y Towarzysze do
„ Elekcyi przypuszczonemi byli; A lubo to żądanie moje nie było w
„ Propozycji umieszczone, wszelako nie sprzeciwiałem się ułatwieniu kwe-
„ styi, w tym spodziewaniu będąc, że po odbytych tym Punkcie moje
„ wniesienie rezolwowane zostanie. Jeżeli Generalowie są deklarowani *E-*
„ *ligibiles*, a za cóż nie mają być y inni Officyerowie y Towarzysze, rō-
„ wnie *ad eligibilitatem* przypuszczeni? wszakże w Stanie Cywilnym Szla-
„ chcie bez Urzędu będący Posłem, stanowi Prawa, będąc Deputatem w
„ Trybunale sędzi, czemuż Officyerowie y Towarzysze w Stanie swoim
„ nie mogliby używać podobney Prerogatywy? Lubo oni może nie są w
„ pretenfii zasiadania w Kommissyi, lecz za cóż nie mamy zaszczyć
„ ich uznaniem y umieszczeniem *pro Eligibilibus*. Tu jest miejsce domo-
„ wienia się za nimi, cō czynię, nie upierając się przy swoim zdaniu.

Na doniesienie o dopisanym dodatku Jmci Pana Poznańskiego, za po-
wszechną zgodą Punkt ten, gdy został przyięty; Jmć Pan Sekretarz Seymo-
wy przystąpił do czytania następującego w słowach, *oprócz tedy Hetmana &c:*

Jmć Pan Krasński Poseł Podolski żądał dodatku, aby Kommissarze z
Urzędników Cywilno-Woyskowych, po dwuletniey funkcyi swoiey, na
drugie dwa lata obranemi być nie mogli. Na warunek zaś względem
Kommissarzów z iednego Imienia, wniósł Jmć Pan Mofzczeński Poseł Po-
znański, aby dołożono było, *iednego Nazwiska y Herbu*, z czego, (gdy się
się Ichmć Panowie Podolscy sprzeciwiali) tak się tłumaczył: „ Podobno dla
„ tego żądamy pomienionego względem Imienia warunku, aby nie było
„ przewagi iedney familii. Gdy się zaś zdarza: iż przy iednym nazwisku
bydź

„ bydź może inny Dom, a nie w iednymże Imieniu, ieden Dom, y ieden
 „ Herb; zapobiegając więc tak troskliwości o przewagę, iako też pokrzy- D. 20.
 „ wżeniu Obywatelskich Prerogatyw, sądzę bydź potrzebny ten dodatek, Lito-
 „ iednego Nazwiska y Herbu, pada.

Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski kontynuował czytanie poprawek swoich, co do Punktu w decyzji będącego. O Kommissarzach z iednego Imienia Ichmć Panowie Mazowieccy, Łęczyccy y inni, żądali dodatki: w całym składzie Kommissyi.

Jmć Pan Zeliński Kasztelan Biecki oświadczył: iż na żądanie poprawki nie pozwala, lecz żąda, ażeby Projekt, iak był w Izbie, brany był do decyzji. Na co Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski powiedział: iż Artykuł pierwszy z Projektu Jmci Pana Starodubow- go przez Jmci Pana Hulewicza Wołyńskiego przerobiony, gdy już połowie jest ugodzony, do końca decydować go należy; a w decydowa- niu czynić poprawki jest wolno każdemu.

Jmć Pan Marzatek Scymowy. „ Uwielbiać należy przezorną y tro-
 „ skliwą gorliwość Prześwietnych Stanów, w uchwale naystośowniej-
 „ szych Kommissyi Woyskowej przepisów, iako w materji, która jest
 „ większej nad inne wagi; Jesteśmy tu wszyscy w podobnym przypadku:
 „ iak kiedy Dom gore, gdzie każdy co napadnie, z tym biegnie do przed-
 „ szego ratunku; tak y my w zaradach o Ojczyźnie zdaiemy się bydź
 „ przeciwni, a iednak do iednego celu zmierzamy, aby nam było le-
 „ piej. Dozwolą mi upraszać się Prześwietne Stany, aby po iednym Pun-
 „ kcie przeczytany, mający myśli, do niego przymawiali się, ażebym ja-
 „ twiej potym wiedział, o co się mam zapytować. „

Za przeczytaniem znowu punktu osmego od słów: *Oprócz tedy He-
 tmana &c* zaczynającego się, Ichmć Panowie Mazowieccy ponowili żada-
 nie swoje względem Kommissarzów z iednego Imienia, aby dołożono by-
 ło: w całym składzie Kommissyi. A co do umieszczenia w Kommissyi Osób Woys-
 kowych, Jmć Pan Moszczeński Poseł Poznański domawiał się do dodat-
 ku, o Pułkownikach, o ten przypisek: *Szlachcie y Possessionat*, dając za przy-
 czynę: iż Pułkownicy przypuszczeni będąc do Kommissyi, mogą bydź nie
 Szlachta, lub nie Possessionaci. „ A gdy do Urzędów Cywilnych nie ma
 „ wstępu tylko Szlachcie y Possessionat, Ja w Woyskowych znajduję trzy
 „ potrzebne własności. Pierwsza: aby był Woyskowym, druga: aby był
 „ Szlachcie, trzecia: aby był Possessionat.

Gdy Ichmć Panowie Mazowieccy y inni zaczęli się razem przyma-
 wiać o żądany przez siebie dodatek. Jmć Pan Marzatek upraszał, aby mu
 myśl swoją w szczególności otworzyli. Na co Jmć Pan Wotłowiez Poseł
 Ciechanowski tak się tłumaczył: „ Głos mój na zaprzęsfłej Sessyi pod-
 „ niesiony był w generalności; bo ubroń Boże! żebym w partykularności
 „ miał do kogo wymierzać. Stanowiąc prawo, nie osobistość, lecz o-
 „ gulość mieć na celu należy. Zwrot mój do wniesienia Jmci Pana Po-
 „ dolskiego Rzewuskiego, nie tylko przeciw niemu rozumiany bydź nie
 „ może, ale owszem za nim, gdym żądał dodatku: *Salvis modernis*. Gdy zaś
 „ Jmć Pan Podolski dał się słyszeć, iż odstępuje swego żądania, y ia od-
 „ stępuje moieg: *Salvis modernis*; a teraz, tylko upraszam o warunek,
 „ aby w składzie Kommissyi dwóch Osób iednego Imienia nie było.

W odpowiedzi na to Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski wyraził:
 „ Zapobiegać, aby nie było przewagi, przezorna każe troskliwość, ale
 TOM I. CZĘŚC II.

D. 20. „ w tym zapobieganiu sprawiedliwość zachować należy. Zaspokoić tey
 Listo „ troskliwości lepiej niemożna: iak gdy się waruje, że dwóch jednego I-
 pada „ mienia y Domu Kommissarzów Woyskowych obranemi bydz nie mogą.
 „ Rzplta pisząc Prawa, godzić ie powinna z sprawiedliwością. Gdyby zaś
 „ w całym składzie nie wolno było dwóm jednego Imienia zasiadać, krzy-
 „ wdziłoby się tym cztery familie; bo ile jest Hetmanów, tyleby było fa-
 „ milii od tey publiczney usługi usunionych, a Rzplta równą dla każdego
 „ wymierzać powinna sprawiedliwość; Jeżeli Jmć Pan Podolski z Osoby
 „ swojej odstąpił, My jednak przez ustanowienie takowego Prawa, inne
 „ Familie krzywdzić nie możemy. Jako więc Kommissarz jednego z He-
 „ tmanem Imienia nie może stanowić przemocy, gdy Hetman przez trzy
 „ miesiące tylko zasiadać będzie w Kommissyi, a gdy się zgadzamy, aby mię-
 „ dzy Kommissarzami wybranymi dwóch jednego Imienia nie było; Spoty-
 „ kamy się y z sprawiedliwością, y z troskliwością przyzwoitą. A jeżeli
 „ na to iednomyślności nie będzie, upraszam *ad Turnum* przystąpić.

Jmć Pan Marszałek Seymowy „, Lube w prawdzie zwykłą powolność
 „ na każde zawołanie, gdy o *Turnum* zagadniony jestem, winienem oka-
 „ zać; pozwoli jednak Jmć Pan Chelmski na przeczytanie jeszcze tego Pan-
 „ ktu; po którym uwagi czynione bydz mogą. A gdyby rozdwojone ielz,
 „ cze były zdania; w tenczas przystąpię *ad Turnum*. „

J. P. Zakrzewski Poseł Poznański wyraził: „, Iz warunkiem w składzie
 „ Kommissyi Woyskowej dwóm z jednego Imienia znaydować się zabrania-
 „ iącym, krzywdziłyby się cztery Familie; że Rzplta tamować nikomu
 „ wyboru nie powinna. Rozumie przeto, iż wniosek Jmci Pana Chelm-
 „ skiego będzie zaspokajający troskliwość z tym dodatkiem: aby Kommis-
 „ sarz jednego z Hetmanem Imienia y Domu; gdy ten w kolei swojej pre-
 „ zydować będzie, nie mógł w Kommissyi zasiadać *cum voce decisua*. „

Dla ułatwienia sporów y przyspieszenia decyzji, Jmć Pan Marszałek
 Seymowy przedzieliwszy ten punkt na dwie części, wezwał Jmci P. Se-
 kretarza do przeczytania. Ten gdy pierwszą na słowach: *bydz może obra-*
nych kończącą się przeczytał, a potem na domów enie się niektórych z do-
 danym: *Szlachta Rodowita y Possessionat*; przypiskiem powtórzył; za trzykro-
 tnym przez Jmci Pana Marszałka zapytaniem, powszechna nastąpiła zgoda.

Przystąpił potem Jmć Pan Sekretarz do czytania drugiej części w
 słowach, *Warując, aby między Obranemi &c*:

Na ponowione znowu zadania o dodatek *w całym Składzie Kommissyi*.
 Jmć Pan Suchodolski Poseł Chelmski rzekł: „, Gdzie tylko widzieć będę gor-
 „ liwość, zawsze się z nią łączyć nie omieszkać. Straty czasu brać na
 „ siebie niechcę. Wnieślenie Jmci Pana Poznańskiego, aby w czasie prezy-
 „ dowania Hetmana Kommissarz z tego Imienia nie mógł zasiadać, iako jest
 „ naysprawiedliwsze, tak już troskliwość zupełnie uspokoić powinno. Zga-
 „ dzam się więc na ten dodatek, y o dopisanie w Projekcie onego upraszam.
 Otoż samo y Jmć Pan Witośławski Podolski domówił się.

Oznaymił Jmć Pan Marszałek Seymowy o przydaney do drugiej te-
 go punktu części podług wniesienia Jmci Pana Poznańskiego y Chelmskiego
 poprawce, którą za przeczytaniem Jmci Pana Sekretarza, y trzykrotnym
 przez Jmci P. Marszałka zapytaniem iednomyślnie Izba przyjęła. Za do-
 niesieniem przez Jmci P. Marszałka Seymowego o pozostałey jeszcze w tym
 punkcie okoliczności, iż: *Urzednicy Cywilno Woyskowi bez udziałney Penji*

zasiadać powinni, gdy przystąpił Jmć Pan Sekretarz do iey czytania, liczne D. 20.
zaraz dały się słyszeć żądania, aby równie y Woyskowi bez udzielney pen- Listo-
fy byli. pada.

Dla większego rzeczy objaśnienia, Jmć Pan Marszałek Seymowy ośa-
dził potrzebne wraz z udecydowaniem iuż częściami reszty tego punktu
doczytanie. Co Jmć Pan Sekretarz Seymowy wykonał.

Jmć Pan Suchorzewski Poseł Kaliski oświadczył: Iż gdy chcemy o-
tworzyć wstęp do Kommissyi Woyskowej Towarzyszom y iakiejkolwiek
Rangi Officyerom, a tubyśmy odcinać mieli pensyą, tamowałibysmy im
wstęp do teyże Kommissyi; Bo Cywilno Woyskowy Urzędnik, y Woyskowy
wyższej Rangi, mając przywiązaną pensyą mógłby się obejść bez Kommis-
sarskiej, ale Towarzysz y niższej Rangi Officyer upodobany od Narodu y
do Kommissyi wybranym zostawszy, nie mógłby się przyzwolcie utrzymy-
wać. Ztąd zdawałoby się dodać warunek, aby do Rangi Oberztleutnanta
dla Woyskowych udzielney nie było pensyi.

Odezwał się Xiążę Czartoryski Poseł Lubelski „Zdaie się że, iasność y
„ porządek, są nayspewnieysze sposoby do pogodzenia zdań rozroznionych,
„ y dokonczenia materyi. Pomnażając zaś coraz kwestye, żadna się łatwo
„ nie rozplącze. Idzie tu rzecz, iakie Osoby składać mają Kommissyą, aby
„ przemocy nie było? Ta kwestya strawiłaby czas dług; więc o Turnum
„ upraszam. „ W tym miejscu uwiadomiony Xiążę Lubelski, iż ta materya
została iuż udecydowana, a spór jest tylko względem pensyi, tak daley mó-
wił: „ Co się tycze udzielnych pensyi dla Kommissarzów, z Urzędników Cy-
„ wilno-Woyskowych, rozumiem, że sami ci Urzędnicy domagać się ich
„ nie będą. „

Rzekł na to Jmć Pan Rzewuski Poseł Podolski: „Z rzędu Urzędników
„ Cywilno-Woyskowych sam będąc y dwóch Kolegów z Wództwa Podol-
„ skiego tegoż stopnia mając, upewniam, że nader czuli jesteśmy, abys-
„ my udzielney pensyi pretendowali. Ale tu sprawiedliwość wymaga ró-
„ wności. Są niektórzy Urzędnicy Cywilno-Woyskowi co mnieyszą od Puł-
„ kowników Gaży mają pensyą. Rozumiałbym więc, że samym tylko Cy-
„ wilno-Woyskowymi odcinać pensyą, byłoby ubliżeniem słuszności; A
„ przeto sądzę, że y Woyskowi do Kommissyi obrani, idąc nieiako na po-
„ winność, osobney pensyi pretendować także nie mogą. „

Oświadczył się Jmć Pan Marszałek Seymowy do będącey w decyzji
części punktu dopisać, że y Woyskowi bez udzielney pensyi zasiadać po-
winni.

W tym miejscu wrzuconą została kwestya względem punktów iuż
udecydowanych. O czym Jmć Pan Marszałek Seymowy doniósł Izbie w
tych słowach: „Prawdziwie okrywam się zasłoną niewinności, chcąc się u-
„ sprawiedliwić Przeswie: Stanom. Wszakżem się zapytywał o zgodę, na
„ każdą część Punktu za iey przeczytaniem, y na każdą powszechną na-
„ stąpiła; Przecież niektórzy w wątpliwość wpadaia, y pomimo uszanowa-
„ nie prawu winne, chcą cofać decyzyą; Całey więc Izby zapytuie się o za-
„ świadczenie. „ Znaczna Seymujących liczba to zaświadczenie okrzy-
knęła, a J. P. Suchodolski Poseł Chełmski dodał, iż cokolwiek jest iuż u-
decydowano, tego żadną miarą cofać nie można.

Odezwał się Jmć P. Moszczeński Poseł Poznański, iż wnosił tylko, aby
Ee ij

D. 15. Woyskowy mający być do Kommissyi obierany, był Szlachciec y Possessionat, lecz na żadną ekluzyą nie pozwalał.

Lito-
pada.

Jmć Pan Ożarowski Kasztelan Woynicki wyraził: „Powołany na świadectwo od Jmci Pana Marszałka Seymowego, winienem powiedzieć iak się rzecz miała. Gdy wniesiono było względem Pułkowników *exclusive*, Jam żądał odmiany tego na *inclusive*. Wniósł potym Jmć Pan Moszczeński, aby tylko Szlachciec, Possessionat mógł być z Woyskowych obierany; Na dołożeniu więc tego warunku zdaie się: że rzecz cała zakończona była.”

Ichmć Panowie Grodzieńscy, Łęczyccy y Mazowieccy domawiali się jeszcze o dodatek, względem Kommissarzów z iednego Imienia w całym składzie Kommissyi. A Jmć Pan Mokronowski Poseł Wyszogrodzki rzekł: „Jeżeli będziemy zacierać iedne materye, a do drugich przestępować, to nic nie zrobimy; Prosimy zatym Jmci P. Marszaka Seymowego, aby po rządęk w decydowaniu był zachowany.” Lecz Ichmć Panowie Lubelscy, Sieradzcy y inni obławiali zawzię przy raz ugodzonym iednomyslnie Proiektie.

Zabrał głos Jmć Pan Potocki Marszałek Nadworny Litew: w tych słowach:

„Lubo podchlebne być mogą świadectwa oddawane J. WW. Marszałkom Stanu Rycerskiego, wszakże uwaga, że przysięgli, doświadczenie, że sumieniowi y dokładności wierni, mniey potrzebnymi też świadectwa czynią. Któż od nich y z Urzędu y z Urzędowania wiary godniejszy być może? J. W. Marszałek Seymowy, nie tylko na każdy ogólnie punkt, ale na każdy z osobna wyraz bacność iak by zwraca, y zdania Seymujących zasięga, a co większa nie iuż Artykuły, ale peryody słowem, zgodą, podpisuje. Pamiętno nam iest, żeśmy wyraz, *aż do Pułkownika exclusive* przemienili na wyraz: *aż do Pułkownika inclusive*. Pamiętno naśmnie, że warunek o Kommissarzach iednego Nazwiska y Domu ułatwiła iednomyslność. Obydwa te Peryody czytane, przeszły y słowem, zgodą, podpisane zostały. Mówię, com slyszal, com widzial, ale wlecey ieszcze Cnocie Godnego Marszałka, iak moiey własney dowierzam bacności. Z codziennego doświadczenia znamy to dobrze, iak niedokładne, iak mylne są zmyśły; znamy, że w licznym gronie często się zdarza prześlyścić, lub nie doslyścić. Dobra wiara wszelką ruguje wątpliwość. Jeżeli ieszcze komu zdaie się, że inaczej słowa Prawa slyszal, niech pomni na Cnocie Godnego Marszałka, bliżey y ściśley do porządku Seymowania od nas wszystkich obowiązane.”

JP. Suchodolski Poseł Chełmski mówił:

„Nad wycieńczeniem drogiego Obrad czasu, nad nieczynnością Seymowania, nad tylą wkradającemi się coraz zdrożnościami sprawiedliwą mieć przychodzi troskliwość. Jako nie możemy obwinać Marszałka, o niezachowanie porządku, tak raczey siebie, że głosu wolnego, głosu Ministra dokończyć nie damy. Dotąd spodziewałem się, że choć po iednym słowie wyłączyć będziemy z projektu, lecz ledwo ieden krok postąpimy, to cztery w rękę cofamy. Szczęściem dla Nas, że Prawo nas wiąże, że nam

„ nam zniszczyć, choć bardzo małych ięszcze działań naszych nie pozwala; że poprzy-
 „ siężona Marszałkow wiara, że świadectwo całej Izby wstrzyma; będą wiedzieli po-
 „ zostali w domach wspól-Bracia, kto trul y tamował czynność Obrad; Po trzykro-
 „ tnym zapytaniu rzecz ngodzona y udecydowana, podciągnięciu pod wątpliwść za-
 „ dną miarą podpadać nie może; przeszło już aż do Pensyi dla Wojskowych Kommissa-
 „ rzów, a przeto upraszam Mci Panie Marszałku, Projekt dalej kontynuować.

D. 20.
Listo-
spada.

Na co JP. Marszałek Seymowy: „ Wiem dobrze; że ofobliwie w obo-
 „ bowiązku urzędowania mego powinienem oszczędzać czasu; lecz zniewo-
 „ lony czułością wdzięczności, pozwol mi W. K. Mc. y Prześwietne Stany
 „ złożyć podziękowanie JW. Marszałkowi Nadwornemu Litt. y JW. Chełm-
 „ skiemu, za łaskawe moiey Ofoby wspomnienie: a dogadzaiąc żądaniom Izby
 „ przystąpić do kontynuacyi czytania Punktu, O co niektórzy Posłowie do-
 „ praszali się.

JP. Mofzczeński Poznański rzekł: „ Abym się wywiązał z poprzysię-
 „ żoney wiary, jako Deputowany do Konstytucy, wytłumaczyć się muszę na
 „ czym stawałem, y com wnosil; chciałem, aby bez żadney ekluzyi y wy-
 „ łączenia wszyscy Woyskowi, byle Szlachta y Posessyonaci, mogli bydź
 „ do Kommissyi *Eligibiles*. Nie przypisuiąc ani cienia winy JW. Marszał-
 „ kom, na których padać nie może, to oświadczam; iż przypadek zdarzył,
 „ że słuchając czytania nie uważałem, czyli JP. Sekretarz czytał słowa: aż
 „ do Pułkowników *exclusivè*, czyli *inclusivè*. Odwołuję się do samego JP.
 „ Sekretarza, który równie jest przysegiły, jeżeli ie czytał? odpowiedział na
 „ to JP. Wybranowski P. Lubelski, iż na czystey wierze JW. Marszałka prze-
 „ stać należy.

Przystąpił JP. Sekretarz do czytania pozostałej części Punktu w slo-
 „ wach: *którzy to Woyskowi &c*: Lecz JP. Jerzmanowski Poseł Łęczycki sprzeci-
 „ wił się czytaniu, a Koledzy Jego odezwali się, *nie ma zgody*. Y na uczynione
 „ przez JPP. Lubelskich zapytanie oświadczyli „ nie ma zgody na czytanie
 „ dalsze Projektu, ponieważ wyższe Punkta nie są jednomyślnie udecydowa-
 „ ne. Na co JP. Słaski P. Krakowski odezwał się, że raz ustanowioną De-
 „ cyzją obalać, mogłoby bydź rzeczą dla Narodu szkodliwą, a cofać ią by-
 „ łoby obrażać delikatność JW. Marszałka, prosił zatym o kontynuacyą czy-
 „ tania Punktu, a Xiąże Sanguszkó Poseł Lubelski oświadczył się prosić o Sąd
 „ na tego, kto się będzie dłużey opierał udecydowanemu już Punktow.

Mówił potym JP. Grabowski Poseł Wołkowyski, iż podobny trafił się
 „ przypadek na zaprzeszłej Sessyi, po udecydowaniu Punktu, aby Hetmani co
 „ trzy miesiące koleyno prezydowali; lubo sprawiedliwa wielu zastanawiała
 „ uwaga, iż podług tego porządku Likwidacye na dwóch tylko Hetmanów
 „ przypadały, jednakowoż: że ta materya była już udecydowaną, musieli od swych
 „ oppozycyi odstąpić; więc yteraz żadną miarą zasła decyzya, cofaną bydź
 „ nie może, ile gdy słusznych nie ma do tego powodow.

Za danym sobie przez JP. Marszałka Seym: głosem, zaczął czytać JP.
 „ Sekretarz Punkt w decyzyi będący. Ale JPP. Łęczyccy czytanie to zata-
 „ mowali, mówiąc: *nie ma zgody*.

Odezwał się JP. Suchodolski P. Chełmski: „ Kto mówi nie ma zgody,
 „ niech zaraz powie dla czego? bo tak postępując, przyprowadzi Izbę do tey

D. 20. „ostateczności, że Sądu domagać się będzie na niego; wielbię Ja delika-
 Liśca „tność Twoją. Mości Panie Marszałku, iż w tym momencie czynisz z sie-
 pada. „bie ofiarę, atoli wyznać muszę, iż iak mamy Prawo naganiać złemu, tak
 „szanować y obstawać przy dobrze urząd swój pełniącym Marszałku po-
 „winniśmy; nie ma tu o co kwestyonować; stanęła już na poprzednie Punkta
 „powszechna zgoda, ktokolwiek więc przeciwko ugodzoney rzeczy, wiarą
 „Marszałka wspartej odezwie się, na tego pisząc się z Xięciem Jmcią Lubel-
 „skim o Sąd dopraszać się będę.

Do zaspokojenia tego sporu więcej iak przez godzinę trwającego, Xiążę Czartoryski P. Lubelski, szczęśliwie przyłożył się następującym przy-
 mowieniem: „Nic przydać nie mogę do tego, co JW. Marszałek Nadwor:
 „Litt: w głosie swoim wyraził; rozumiem, że w takim Gminie toczących się
 „rozmów łatwo zmyśli omylone bydz mogą: co y sam na łobie doznałem,
 „gdy profilem o Turnu w Materji już ugodzoney. JP. Chełmski Godny
 „Poseł, z którego Patryotycznymi Sentimentami chętnie zawsze wiąże się,
 „pozwoli, że na moment z nim się rozstać muszę, ponieważ znam, że Po-
 „sta. podług woli swojej mowiącego, do sądu pociągać nie można. Ale
 „spodziewać się należy, iż opponujący się Godni Posłowie *amore boni Pu-*
 „blici odstąpią, y przystaną na zeznanie, co sam przykład mój zaświad-
 „cza, że raczy zmyśli, niż wiara Marszałka omylić się mogą.

JP. Jerzmanowski Poseł Łęczycki z Kolegami swemi oświadczył, iż nie
 zustraszenia Sądem, ale przychylając się do uwagi Xcia Jmci Lubelskiego,
 pisząc się do iednomyslności, opozycyi swojej odstępują.

IR. Marszałek Seymowy upraszał o przystąpienie do decyzji bez
 przerwy Artykułu, po którego odbyciu, że ma ważną materją Stanom do do-
 fienia, uprzedził.

Czytał za tym JP. Sekretarz Seym: pozostałą część Punktu w słowach:
 „którzy to Woyskowi y Cywilno-Woyskowi, bezudzielney Pensyi zasiadać powinni.
 Który to Punkt za trzykrotnym przez JP. Marszałka Seym: zapytaniem
 iednomyslnością przyjęty został.

Czytany był potem następujący Punkt: *Tudzież z Dwunastu Kommissa-*
rzy Cywilnych &c: Wciągu tego czytania JP. Potocki Poseł Podlaski żądał do-
 datku, aby Kommissarze Cywilni bez Pensyi byli.

JP. Stroynowski P. Wołyński wyraził: „Ze stanęła dopiero decyzja,
 „aby Woyskowi y Cywilno-Woyskowi Kommissarze udzielney nie mieli Pen-
 „sji, ato przez wzgląd, iż mając iedni Pensye do Urzędu, drudzy Gaze do
 „Rangi przywiązane, a przez zasiadanie w Kommissji od służby swojej
 „uwolnieni, przedstawiać na tym powinni. Lecz inna jest uwaga na Kommis-
 „sarzów Cywilnych, z których na niesiedzących opisany bydz musi Rygor;
 „a gdzie rygor za przestępstwo, tam y nadgroda za usługę być po-
 „winna. Nie o siebie mówię, bo nie mam w myśli podać się w kandydacyą
 „do Kommissji, ale mówię o słuszność. Nie można na niesiedzących roz-
 „ciągać rygoru bez wyznaczenia przyzwoitey nadgrody, a zatem upra-
 „szam, aby Kommissarze z Stanu Cywilnego wyznaczoną mieli Pensyą.

JP. Potocki P. Bielski tłumaczył się z powodów wniesienia swego
 w tym sposobie: „Ządałem dodatku ażeby Kommissarze z Stanu Cywilnego
 „równie bez Pensyi byli, nie przez żadne osobiste względy, bo te mieysca u

„mnie nie maia, ale że każdy Obywatel winien jest tę Ofiarę Ojczyźnie
 „swoiej; mamy przykład na Deputatach Trybunałskich: Ci kosztowne y
 „z utratą zdrowia sprawiła Urzędy, a nie są ze Skarbu Rzpltej płatni; iako
 „chcę, aby każdy z majątku swego czynił dla Ojczy ofiarę, tak w tej myśli
 „żądanie moje oświadczyłem, y rozumiem, że wielu gorliwych Obywatelów
 „oświadczy się do Kommissyi bez żadney Penfii. Na co JP. Stroynowski
 „odpowiedział: Obranemu Kommissarzowi nie będzie zbronno z Penfii swoiej
 „dla Ojczyzny uczynić ofiarę, ale ta Penfya wyznaczona być powinna.

JP. Marzalek Seym: powtórzywszy sam czytanie Punktu pomienione-
 go, a w odpowiedzi na wniesienie JP. Bielskiego przypomniałszy, że w pō-
 wyższym Punkcie już w Prawo zamienionym obostrzony jest na niesiedzących
 rygor *pod utratą pensji Kwartalney*. Zapytał się o zgodę? która po trzykro-
 tnie na przyięcie tego Punktu, iak był czytany, nastąpiła.

Przystąpił potym JP. Sekretarz Seym: do czytania Punktu o czasie Ele-
 kcyi Kommissarzów Wojskowych. Odezwali się JPP. Łęczyccy, iż nie ma
 zgody na tę Elekcyą, zaraz po Izb złączeniu.

JP. Stroynowski Poseł Wołyński przymówił się *interlocutorie*: „Nie dla
 „sprzeciwienia się komu, ale dla objaśnienia siebie samego chcę mówić. Za-
 „chodzi tu kwestya, czyli ma być Elekcyja Kommissyi zaraz po złączeniu
 „Izb, czyli też po Elekcyi Kommissarzów Skarbowych; jest w Punkcie iede-
 „nałym tego Projektu, że po obraniu Marzalka Stanu Rycerskiego, Sąd
 „Seymowy na wysłuchanie skarg przeciwko Kommissarzom Wojskowym
 „wybrany będzie; Rozumiem, że ten Punkt znajdzie approbacyą, bo każdy
 „będzie chciał Cywilność, Stan Republikantcki ubezpieczyć; iakiż by ten
 „Sąd był na Kommissarzów *in activitate* urzędu zostających? bo niemożna
 „supponować, aby się ten poddał Sądowi, kto ma władzę w ręku. To daie na
 „uwagę, aby Sąd pomieniony zupełne miał bezpieczeństwo sądzić Kommissa-
 „rów, już nie będących w urzędzie. A z tego powodu sądziłbym, aby
 „Kommissarze Wojskowi najpierw obierani byli. „O co także y Jch
 „Mśc Panowie Podolscy domawiali się.

JP. Marzalek Seym: radził ten Punkt o Elekcyi do dalszych zostawić
 Artykułów, a teraz do dokończenia decyzji reszty Punktów pierwszego Ar-
 tykułu przystąpić. Sprzeciwił się temu JP. Mierzejewski Poseł Podolski, mo-
 wiąc: „Nie można przestępować ciągu osnowy Projektu, y jeżeli nie ma zgody,
 „proszę o *Turnum*,

JP. Zakrzewski P. Brzeski Kujawski przełożywszy, że należy takie sta-
 nowić Prawa, któreby tłumaczenia nie potrzebowały; że Konstytucya 1775.
 taki sposób Elekcyi Rady Nieustaiącej przepisała, że odebrała momenta
 obradom Seymowym; że Seymy samemi Elekcyami, Relacyami y kwitami
 zatrudnione bawiać w tej Izbie przez niedziel 4. stają się bezczynne, gdy le-
 dwo dni kilka do Prawodawstwa zostaje; że gdy ieszczey ta Elekcyja przybę-
 dzie, to już nic czasu do Prawodawstwa nie zostanie; że trzeba by chyba prze-
 dłużyć Seymy, jeżeli się Rada Nieustaiąca utrzyma; upraszał więc, aby Materyja
 o Elekcyi Kommissarzów Wojskowych do niższych Artykułów odłożoną
 została.

Mówił znowu JP. Mierzejewski P. Podolski: „Winienem się usprawiedli-
 „wić z moiej opozycyi; na tym staję, aby nie przestępować porządku Ka-

D. 20. „ tegoryi, y materyi na dot nie spuszczać. Raczey się na to zgodzę, aby JP.
Lifto- „ Marzałek Seymowy zapytał się Izby o zgodę na ten Punkt? może że
pada. „ przejdzie *unanimite*. A gdyby nie było iednomyślności, wolę na tym
„ się załtanowić, y dla nietrudzenia drogiego J. K. Mei zdrowia, które Rze-
„ ptey iest potrzebne. Punkt ten do pierwszej Sessyi mieć odłożony; a gdy
„ słyszałem Głosy domawiające się doniesienia o komunikacyi Nott Mini-
„ strom Cudzoziemskim; o to więc teraz u JP. Marzałka Seym: dopra-
„ szam się.

JP. Marzałek Seym: zapytałszy się czyli iest zgoda na przeczytany Punkt o Elekcyi Kommissarzów Woyskowych, a dla oppozycyi JP. Jerzmanowskiego Posła Łęczyckiego zostawiwszy go w dalszey deliberacyi, doniósł Stanom o podaney przez JP. Buchholtza Ministra Króla Jmci Pruskiego Nocie, do której czytania JP. Sekretarza wezwał. Równiey JP. Mniszek Marzałek W. K. o podaney sobie od tegoż Ministra podobney Nocie oznaymił.

Czytał zatym JP. Sekretarz Seymowy pomienioną Notę.

Niżey podpisany Posel Extraordynaryiny Najiaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego, posławszy Królowi Jmci Panu swemu na Deklaracyą Jego pod dniem 12. Octobra uczynioną pod dniem 20. tegoż miesiąca od Króla Jmci y Seymujących Skonsfederowanych Stanów Rzeczypospolitey Polskiej odpowiedź, odebrał wyraźny rozkaz oświadczenia Prześwietnym Seymującym Rzpltey Stanom żywey satysfakcyi, którą Najiaśnieyszy Król Jego uczuł w zapewienieniu się przez też odpowiedź: że Prześwietne Stany przyiaźnym Jego dla Rzpltey sentymentom oddady sprawiedliwość, y że upewnić chciały, iako Proiekt Aliansu między Moskwą a Polską przez Króla Jmci Polskiego, y Ministrów Jego Dworu i Moskiewskiemu według zapewnień tegoż Dworu proponowany, nie stanowi obiektu Aktu związku Seymu terazniyszego, y że powiększenie Woyska y podatków iest celem Jego.

Król Jmć znajdując w teyże odpowiedzi dowód równie przyiemny, iak przeświadczaający, że roztropność przewodniczy Obradom Seymowym, z równymże ukontentowaniem uwiadomionym zastał, że Prześwietne Stany stosownie do sprawiedliwych Praw swoich na Sessyi z obra publiczną y z przepisami Konstytucyi Kraiowej zgodną ustawą, tak rząd nad Woyskiem postanowiły, iż upewniając niepodległość Rzeczypospolitey, wszelkiemu nadużyciu samowładnemu y influencyi Zagranicznej przecina sposobność, którym skutkom iakakolwiek inna ustawa odpowiednią bydzby nie mogła.

Jego Królewska Mość ma Prawo spodziewać się porostropności y doświadczoney Seymujących Stanów stałości, że od ustawy, która prawdziwie zaszczyca światło ich przewidzenie, usuwając niezechcą dla przystosowaney lub oświadczoney iakieykolwiek partykularney poprzedniczych Ustaw Gwarancyi, która nie może stawać się przeszkodą Rzpltey, ku ulepszeniu formy Rządu swiego, tym więcej po świeżo-doświadczonych onego wadach, y która nie iest nawet stosowną do pierwiastkowych umów Traktatu 1773. na których Gwarancye są ufundowane, gdyż nie iest podpisaną na Seymie 1775. Roku tylko przez iedno Mocarstwo, które się do niey dziś odwołuje.

Król Jmć równie chętnym y skłonnym iest ku dopełnieniu dla Najiaśnieyszey Rzpltey obowiązków swoich Aliansu y Gwarancyi generalney w celu upewnienia dla niey Jey niepodległości, niechcąc wszelako wdawać się w urządzenia iey wewnętrzne, ani iey obrad, lub Jey Ustaw ścisnąć wolności, którą iak najmocniey owszem Gwarantować chce.

Król Jmć podchlebia sobie, że Prześwietne Seymujące Stany, zostaną zupełnie przeświadczeni, o szczerości y czystości upewnien Jego, oraz o przyiaźnych
Jego

tego dla Rzeczypospolitej widokach, ani się uprzedzić zechcą tak przez uboczne wma-
niania duchem stronności zadyktowane, chociaż zasłona Patryotyzmu pokryte, iako
też przez zawistne partykularne odgłosy, które nie zważając na prawdę, ani na wzglę-
dy winne umarłym y żyjącym nie mają w celu, iak oddalić Rzpltą od Dworu Pru-
skiego najdawniejszego Jej Sprzymierzeńca, który był Jej czasem użytecznym, a
przynajmniej nie jest uciążliwym.

D. 21.
Listo-
pada.

Król Jmć rozumie, że przez Deklaracyą swoją na dniu 12. Oktobra podaną,
y przez tę, która nie dawno Ministrowi Dworu Rosyjskiego w Berlinie jest uczynio-
ną, nieoboiętne sentymentów swoich względem bezpieczeństwa y uszczęśliwienia Rz-
pltey dał dowody, nie zastanawiając się nad skutkami zawsze ważnemi, a stąd wy-
niknąć mogącemi.

Jej Krolewska Mość spodziewa się wzajemnie, że Skonfederowane Rzpltey
Stany przyjmą tę nową Deklaracyą z tą uwagą y deferencyą, na którą zasługują
sentymenta nayszczytszej y szczerey przyjaźni y dobrego sąsiedztwa, które ją po-
wodowały, y niewątpliwe względem uszczęśliwienia Polski widoki, których pewność
iainą w niej jest nieuprzedzonym Seymującym Rzeczypospolitey Członkom.

w Warszawie D 19. Listopada 1788.

LUDWIK de BUCHHOLTZ.

Domówił się JP. Potocki P. Bielski o doniesienie: czyli dawnieysze No-
ty są już komunikowane Ministrom zagranicznym? upraszał oraz JP. Mar-
szałka, aby czytana dopiero Nota JP. Posłowi Rosyjskiemu komunikowa-
na była.

Odpowiadając na to JP. Marszałek Seym: oświadczył: iż poruczoney so-
bie komunikacyi Nott Ministrom Dworow Zagranicznych dopełnił, y że
od niektórych ma już Responśa, a od drugich odebrać ie w tych dniach spo-
dziewa się.

Za zbliżeniem się Ministerii do Tronu z rozkazu N. Pana J.X. Podkan-
clerzy-Koronny, solwował Sejlią na dzień jutrzeylzy na godzinę 9. z rana.

SESSYA XXI.

DNIA 21. LISTOPADA.

Po zagaieniu JP. Marszałka Seymowego w te słowa:

" W ustawicznym widziemy doświadczeniu, że odmiana rzeczy dla żyjących
stała się przyjemną. Choć naysmilsza zabawa, gdy ustawiczna, traci swą rozkosz,
a przeto pożądaną w trudniejszych okolicznościach być się zdaie.

" Winzowałbym Prześwietnym Stanom prędszego zakończenia materyi opisu
Kommissyi Woyskowej, która przez nieiąki czas zatrudnia ie. Już ušla moje tak
się przyswoiły w iej wprowadzeniu, że mówiąc o niej zatrważam się, ieżeli ko-
mu iakiego nie sprawiam częstszym iej wspomnianiem naprzykrzenia. Lecz po-
winność w dopełnieniu obowiązków urzędowania uzbraia mnie przeciw mey trwo-
żliwości. A gdy dopełniającym powinności staie się, sądzę, że uniknę mniemania
naprzykrzenia się komu. Jak nayszczerzszym duchem wystawiam moią chęć starun-
TOM I. CZĘŚC II. Gg

D. 21. " ku przypodobania się memi Prześwietnym Stanom wyługami: tych gdy niezdolnie
Lifto- " ma nie pozwala tyle dopełniać, ile moc chęci nakazuje, raczcie niemożności doro-
pada. " wać, a pamiętnemi być, iż gdy się zaszczycam miejscem tym, jestem dziełem wa-
" szym, a przeto już nienagannym y niemilym. W torze niezbocznym idąc urzędo-
" wania mego do rozpoczętej materii przystąpię, do której Projekt Jmć Pan Sekre-
" tarz czytać będzie.

Przymawiając się *interlocutori* Jmć Pan Mierzejewski Poseł Podolski wyraził: „ Dnia wczorajszego popierając Projekt, odstąpiłem od żądania „ Turni przez wzgląd na uszczerbek drogiego zdrowia W. K. Mci; dziś „ zaś dla oszczędności czasu y ochrony zdrowia Pańskiego, uskapiam głos „ mój, w nadziei; iż w innych wśród Kolegach znajdę względność po- „ dobłą. Lubo J. W. Wołyński dostatecznie wczoraj wytłumaczył, dla „ czego sądzi Elekcją Kommissyi Woyskowej przypadać powinna po „ złączeniu Izb; wszelako mimo tych dosadnych wywodów, ten punkt „ Projektu sprzeciwieństwa doznaje. Sprzeciwieństwa te w rozmaitych co- „ raz do Projektu dodatkach ukazują: iż Projekt w samych tylko sprze- „ czności jest złożony, Niechcę szukać celu sprzeczności, tylko dla ula- „ twienia onych podaję Propozycją *ad Turnum*.

Jmć Pan Ankwićz Kasztelan Sandecki odezwał się, iż Propozycye *ad Turnum* podają się od Łaski.

W ciągu głosu swego Jmć Pan Podolski czytał pomienioną Propozycją, „ Czyli Elekcya Kommissyi Woyskowej na Sejmach następnych ma „ być zaraz po złączeniu Izb, czyli po Elekcji Kommissarzów Skarbo- „ wych? „ Którą oddając do Łaski, o przystąpienie *ad Turnum* domawiał się, a po odbyciu tej, drugą potym podać Propozycją ofiarował.

Zabrał głos Jmć Xiaże Prymas.

„ Trudno milczeć, kiedy rzeczy idą do wywrotu zasad, na których stoją Pań- „ stwa, kiedy się zanosi na skruszenie sprężyn Rządu Kraiowego, od których bezpie- „ czeństwo Obywatelów y całość Kraju. Potężne y kwitnące Państwa długo się na- „ myślają, nim iakową z zaprowadzonych Ustaw Kralowych ruszą, lub odmieniają; My „ zaś wstecz zaradzać chcemy: bez Woyska, bez pieniędzy, bez zaślisków rolniczych „ y handlowych zabieramy się do targania związków politycznych, do zrywania uro- „ czystych Traktatów z Potencjami nam przyjaznemi; o których ubliżenie, choćby „ na krótki czas czynić odłożyły, to do zemsty po nie długiej chwili przystąpić mo- „ gą. Odpisaliśmy w odpowiedney Nocie Posłowi Rosyjskiemu, iż negocjacyi chce- „ my; obawiliśmy się tę chęć naszą Dworom Europejskim, a dziś odmieniając ten nasz „ zamiar, odrzucamy Negocycyą, y chcemy zrywać Traktat z Dworem Petersburgskim? „ Cóż o nas pomyślą Dwory? iaką niestateczność nam nie przypiszą? oświadczyłem, „ kilka tygodni temu, że skromność filnego zdobi &c; W czymże tak zaufani jeste- „ śmy, czy w zaszłej świeżo Woyska uchwale? to żebyśmy w skutku oglądali, bar- „ dzo wiele nam jeszcze potrzeba. A teżlibyśmy w związkach Kraiowych chcieli po- „ kładać nadzieje, z przeszłości na przyszłość mieć brać można. Żądamy odmiany for- „ my Rządu: Sejmu Nieustającego pragniemy. Samo imię nieustającego, trwoży Po-

" Iaka. Bo do czegoż nieufanne Prawoństwo może doprowadzić? Jakże opisać sa-
 " mowładnego Pana? Jak y komu z zdrożności swoich sprawować się będzie? *Par*
 " *super parem, non habet potestatem.* Związaliśmy się aktem Konfederacyi przy wie-
 " rze, przy Królu, przy Magistraturach; iakże Magistratury mamy odmieniać y sami
 " sobie słowa nie dotrzymywać? Szanujemy siebie, jeżeli na szacunek u obcych zasłu-
 " żyć chcemy? A zatym konkluduję, że byłoby dogodniej dla Rzpltey, a dla pozoi-
 " stałych w Domach Braci bezpieczniey; abyśmy rozpoczynali Negocyacye z Ministra-
 " mi Dworów postronnych, iakośmy w Nocie oświadczyli; A zachowując w całości
 " związki z przyjaźnemi Sąsiadami y nie dając pochopu do naruszenia Traktatów, dą-
 " żyli iak nayspieszniej do pomnożenia sił Kraiowych, które naysprawniej przy tera-
 " źniejszym rządzie, iestestwo y Powagę naszą, zabezpieczyć nam mogą.

D. 21.
Listo-
pada.

Xiąże Biskup Wileński miał mowę następującą.

" Przyszedł już moment, w którym milczenie staćby się mogło występkiem. St-
 " mieniu przeto usprawiedliw-ając się memu, winienem przed W. Królewską Mością
 " y Skonfederowanemi Stanami za sprawą Rzpltey mówić.

" Los moiej Ojczyzny, przeraża mnie do nayboleśniejszego uczucia; gdy się
 " zastanawiam; y dla tego, że iej Obywatel, w niej mieszkam, y że szkodliwości iej
 " zabiegać zaprzyjężony noszę obowiązek.

" Jeżeli zawsze mię bezsilność Polskiego obszernego Kraiu, o całość onego le-
 " kała, toć napisana stotyśiecznego Woyska Konstytucya, ieszcze ani go zabezpiecza,
 " ani moiej uspokaja boiaźni, y owszem one, z pewnych względów pomnaża, gdy
 " widzę y podzielone w Narodzie umysły, y gruntowney Ustawy Rzpltey nie widzę.

" Jeszcze czyli interesy Sąsiadów naszych, czyli wewnętrzna nasza niezgoda, z fun-
 " damentów Polskę poruszyć może; a zabezpieć temu, Ustawa przyzwoitego rządu
 " iedynie potrafi. To iest: Rząd czynny y iedpomyślność nasza, może Rzeczpospo-
 " litą w tych niebezpiecznych znajdującą się okolicznościach, ratować skutecznie.

" Nad temi więc prawdami, Stany Prześwietne, niech raczą dać uwagę.

" Wszystkich Narodów interesem było, y iest zawsze, bogacieć się y do wyższej
 " co raz się wznośić potęg; a do tych zamiarów przychodzić przez słabość innych
 " Narodów. Twierdzą Traktatów poty tylko zabezpiecza, poki mocniejszy nieupa-
 " trzy okoliczności, złamanie ich bezkarnie. Słabszy więc zawsze tracić musi. Nie
 " pomaga Narod Narodowi do wzmocnienia się, chyba, że w mocy swojego Sąsiada y
 " swoią powiększa potęgę.

" Obaczmy się na koło Prześwietne Skonfederowane Stany! nie iesteśmyż oto-
 " czeni Mocarstwami tak potężnemi, iż żadnemu z nich poosobno, naszą nie wydoła-
 " my siłą? uważmy ich samych, że y oni własney nieufając mocy, z drugiemu Sąsiady
 " zawierają przymierza, żeby całość swoją zabezpieczali; a ztąd bierzmy naukę, że ten
 " tylko Sąsiad może być przyjacielem Polski, który dla swojej całości, o całość Polski
 " może być interesowanym.

" Nie wiemy, jeżeli w ten czas, kiedy zgodzili się Sąsiedzi nasi, na rozebranie na-
 " szych części, nie chodziło między niemi o rozdział całej Polski? kto zaręczy, jeżeli
 " przyległość naszych Kraiów nie tentuje ich ieszcze?

Gg ij

D. 21.
Listo-
pada.

" Wszystko nas uczy Sąsiadom naszym mało ufać; a razem nie takiego nie czynić, co by ich obrażało, co by do uformowania jakiegokolwiek nie koniecznie ważnej pretenzji, dawać im mogło pretext. Szanujemy ich równie wszystkich, a tym bardziej nierozdrażniamy żadnego. Dąb ogromny, upadkiem nawet swoim, wiele słabych przywala latorośli, Nie wierzymy, że się Sąsiedzi między sobą rozną, lada moment ich pogodzi, a boimy się zawsze, żebyśmy nie byli ceną ich straty, y rękoi-
mią zgody; postrzeżmy się, że losy Ojczyzny z tej strony są niepewne.

" Szukajmyż bezpieczeństwa onych w nas samych. Przświetne Skonfederowane Stany! mówiłem, mówię, y do zgonu krótkich już dni moich, mówić będę: że nie masz zbawienia Rzeczpospolitey, tylko w iednomysłności Narodu. Jakiżże pe-
wniejszy y radzenia o Ojczyźnie, y ratowania się sposób nad iednomysłność? y czy
jest kto, co by w duchu swoim nie czuł tej prawdy?

" Natura Republikańskiego rządu wyciąga koniecznie zgody, okoliczności zaś
teraźniejszy silniey nas do tego przymuszała, y tuż za niezgodą, zgubę Rzepltey cią-
gną.

" Lecz Przświetne Stany, co jest przebóg! co nas w nieufności wzajemney prze-
ciwko nam samym bądzley, niż przeciwko nieprzyjaciółom naszym zaostrza? za co
my w nas samych tylko nabyliśmy niebezpieczeństwo? kiedy żadna Magistra-
tura większego nieszczęścia przynieść nam nie może, jak nasza niezgoda, gdy
z niej Sąsiedzi nasi zachcą korzystać. Za co się tak wcześnie obawiamy o
zgubę Rzepltey y wolności, ze strony dobrego Króla; którego się obawiać za-
dne y przytomney nie mamy przyczyny; któremu zaprzysięgliśmy wierność, równie
jak on nam zaprzysięgił nasze wolności. Azaliż może on bez Seymu robić wojnę y
sojusze? azaliż ten sam Sejm Konfederacki, trwać mający do czasu ułożenia pewnego
losu Rzepltey, nie dosyć w tej mierze nas zabezpiecza? za coż mu niewierzemy, a
zdaemy się chcieć pogrążyć nagle, w bliskich, które niezgoda gotuje przepaściach?
Nie, Stany zgromadzone! nie masz słusznej przyczyny lękać się swojego Króla, lę-
kamy się raczej sąsiedzkich Monarchow, poty, poki światło prawdziwey ludzko-
ści, nie zrobi ich powszechnemi tej ziemi oycami.

" Odetchniemy więc z boiaźni nas samych, czyli nieufności do Tronu, a zimniej-
szą krwią, obaczmy się, jak być powinniśmy.

" Górze u Sąsiada, nierozbiegamy się, ale stańmy na straży własnego domu, nie-
rozniecajmy u nas pożaru, kiedy się słuszniey obawiać należy, żeby go nam zawisnę,
niepagnąły wiatry. Wyrażniey mówię: Jeżeli nam pomyslnie zdarzenia, pozwoliły
przykładną iednomysłnością ustanowić liczbę woyska, czemuż względem rządu nad
tym woyskiem, tak daleko w myślach rozróżniliśmy się naszych? Nie mieymy tej
Epoki za naszą zgubę, ani się ledwie rozświecającym przyszłej szczęśliwości zacie-
mniajmy blaskiem; nie pozwalajmy sobie zuchwałości, ale zaczęte dzieło prowadź-
my do końca.

" Czas y okoliczności są zmienne; stawmy na nogach co żywo, stawmy siły Rze-
czpospolitey. Ale poki ich nie mamy, poki niewładamy, niemi, zostajmyż w tej
spokojności, któraby u Sąsiadów naszych rośtropności nam cechę przyznała. Nie
„ myślny

" myślimy o zdobyczach, kiedy pilniey mamy myśleć o zachowaniu tego, co nam ie-
 ; szcze od rozbioru zostało. Nie czas paść gniewem, kiedyśmy nieślni, nie godzi się
 " miotać rozpaczą, kiedy niebezpieczeństwom zabieżyć można przezornością. Nie
 " jesteśmy jeszcze w takich okolicznościach, żeby z Rycerzem Rzymskim rzucić się
 " w przepaść dla zbawienia reszty ludu.

" Podnosi to duszę Polaka wolnego, gdy sławne czyny Bohatyrów przodków
 " swoich czyta w dziejach. Ten bił żelazne granice w Elbie, ów w cudzey gospodar-
 " rzył Stolicy, inni Carów, inni Cesarzów następców mieli niewolnikami, inni zbawi-
 " cielami Chrześcijaństwa znaleźli się; ale my miarkuemy w tym momencie pragnienie
 " podobnej sławy. Stopniami podnosimy się do wielkości, jeżeli ona w naszym jest prze-
 " znaczeniu. Nayprzód zaś siebie ubezpieczamy, żebyśmy zostali Polakami.

" Spodziewam się zgodnego w Prześwietnych Stanach przekonania, że nie czas
 " nam kogokolwiek z naszych Sąsiadów mieć nieprzyjacielem, a od wszystkich strzedz
 " się należy. My bowiem w tym, jak jesteśmy stanie, żadnemu z nich groźnemi być nie
 " możemy, Nam zaś szkodzić każdy z nich osobno może.

" Jedna nas między namiż zgoda ocalić potrafi, gdy zgodnie sposoby zabezpie-
 " czenia naszego wybierać będziemy, y gdy z niezgody naszej Sąsiadom korzystać
 " nie pozwolimy. Moderacya zaś nasza, y równie wszystkich Sąsiadów poważenie,
 " zasłonić nas może od tego bliskiego przypadku, iż jedna Potencya doznawszy od nas
 " uprzykrzenia, łatwo drugiej ofiarować może część znaczną krajów naszych na okup
 " swego pokoju. Tak od iedności naszej całość zależy nasza, że te nawet oświadczenie
 " zerwania przyjaźni iedney z sąsiadujących z nami Potencyi, świeżey niezgody na-
 " szey jest płodem.

" Pomyślność Oyczyzny, wszystkich was zgromadzone tu Stany jest zamiarem.
 " Pomyślności téy zasadą, jest skład dobry Rządu; drogą do téy pomyślności nie
 " innego być może, tylko zgoda, a gruntem zgody, wzajemna między Królem a Naro-
 " dem szczerą ufność.

" Postawiony na czele Narodu, Nayaśnieyszy Panie! zwołałeś do obrad po-
 " wszechnych ten Naród, żebyś nie o nim, bez niego nie postanowił; złączyłeś go wę-
 " złem Konfederacyi, żebyś intencye Narodu uczynił skutecznieyszymi; niezrażałeś się
 " zdań różnością, która od mnogości radzących, jest nierozdzielna. Wolność mó-
 " wienia, brałeś za dowód troskliwości Obywatelskiej, y cierpliwość, swoją poświęca-
 " łeś pragnieniu iednomyslności. Wszystko to ufność Narodu do W. K. M. P. M. M.
 " iednost y umarniać powinno. Nieustawayże w trudney królowaniu pracy, a samo do-
 " bro twoiego Narodu na ustawicznej miey łaczności. Wiem, że y w dalszym ciągu
 " obrad to czynić zechcesz, co Naród twój wolny, o najlepszych twych zapewne prze-
 " kona intencyach; a tak ściśłym z nim spoiwzy się ogniwem, nową y większą daj
 " się Rzepłtey, od stutyściacznego woyska.

" Ale niedość jeszcze na tym; Rządu potrzeba. Skład zaś onego ma być tym opa-
 " trznieyszy, im skutecznieyby mógł z iedney strony pomyślność Rzeczypospolitey go-
 " tować; z drugiej szkodliwości odwracać.

D. 21.
 Lito.
 pada.

D. 21.
Lis-
pada.

„ Rząd y siła Kraiowa, dwie są istoty Naród stanowiące; które tak powinny być z sobą związane, żeby nas zewnątrz poważnemi, a wewnątrz spokojnemi robili.

„ Rządu istotą jest władza pewna, któraby tak urządziła poruszenia wszystkich części y działań Narodowych, żeby jedna drugiej nie będąc na przeszkodzie, wszystkie zamiarom odpowiadały Rządowym. Y żeby Rząd mógł być czynnym, powinien tak być ułożonym, iżby się wszystkie tego części w jedno skupiały, y z tegoż źródła brały ożywienie, w każdym momencie do czynienia będąc gotowe.

„ W ten czas tylko drzewo y pięknie rośnie, y mocno stoi, gdy równo swoje ma podzielone gałęzie. Skoro zaś na jedną tylko stronę ma gałęzie przewalone, y rośnie źle, y lada burza go wywraca.

„ W Projekcie Kommissyi Woyskowej pod decyzją Stanow teraz będącym, lubo wiele jest progów do przebycia trudnych, związek przecie Kommissyi Woyskowej z Rządem, y podział wzajemnych obowiązków, rzeczą jest najpierwszą y najważniejszą.

„ Ktoby chciał mieć Kommissyą Woyskową, rządowi ogólnemu niepodległą, chciałby Anarchii, y wszystkich tych nieszczęść, które żołnierz swywolny, Komenda albo zuchwała, albo nieostrożna, czyli niegroźna, wyrządzić może. Niechciałby ubespieczyć swego domu od napaści y złupienia, a kraju od utraty wolności.

„ Pod Komendą być powinien żołnierz, a pod władzą rządową Komenda. Komendę Woysku ogólną daliśmy Kommissyi, nad Kommissyą więc potrzeba tym pilniejszej straży, im ostrzejszym nagle ona wymierzyć może grotem.

„ Widzę opisaną nader władzę Hetmanow, nie widzę ieszcze ściśnionej mocy Kommissyi. Zkrępować tego Olbrzyma, żeby chodząc po Izbie, nieздеptał gospodarza domu. My dotąd czyniemy przeciwnie, rosnąc mu dajemy, a nieopatrujemy tego, kto go ukroci, gdy mu się zbroidzie zechce.

„ Wszystkie Prawa do boku Królów dawały Radę; y Unia Korony z Litwą Obywatelów Litewskich w teyże Radzie mieszcząc, dawnego iey bycia dała świadectwo. Nie jest tu potrzeba wymieniać, przez jakie ona kształty y formy, w jakim czasie przechodziła, dość tey pewności, że między Seymem a Seymembyła władza, która rządu albo istotę, albo postać miała. Zgodzić się przeto musimy, że *in interstitio* Seymów, władza rządowa koniecznie być powinna.

„ Czyli więc Rada Nieustająca z Seymem gotowym, czyli Seym Nieustający, ma być między czasem prawodawstwa, główną Rządu częścią; o słowa różnilibyśmy się znowu, bo rzecz jest prawie taż sama. Noc wszystkie obiekta straszniemi ukazywać, rzucić tylko światło, alisci widoki przestały być okropnemi.

„ Moc tłumaczenia Prawa nadana Radzie Seymem 1776. jest kamieniem obrażającym, ująć tey mocy, a już Rada nie tylko nie będzie straszną, ale w czynnościach rządowych słabą się pokaże. Zostać tylko stróżem nad Juryzdykcjami, exekucyi Prawa pilnie, od Połow Rzepltey u Dworow Zagranicznych korespondencye przyjmować, a opuszczając się porządku, Seym gotowy ostrzega, y zwolywa.

„ Cóż innego Seym nieustający czynić może, niemając Prawodawczyey mocy? Wszak musi on iść pod pewne ściśłości y opisy, musi Akta swoich między Seymo-

DWUDZIESTA PIERWSZA: 127

„wych czynności utrzymywać; Relacją zgromadzonym *in pleno* Stanom czynić; Rezo-
 „lucye swoje decyzyi tychże Stanów poddać. Więc ten Sejm Nieustający, jeżeli się
 „czego więcej nie odważy, niczym innym nie będzie, jak pod odmienionym nazwi-
 „skiem, co teraz jest Nieustająca Rada. Jedną różnicą pozorną, że Seymu Nieustające-
 „go członki nie będą płatne. Ale niech nie zgadywam, że y podobnych pensyi potrze-
 „bę, wkrótce naydą Seymujące Stany, skoro doświadczą, że zamierzonego często
 „nie będzie kompletu.

„Lecz na reszcie, co zaręczy, że ten Sejm Nieustający, wspomniawszy sobie, iż
 „z wybranych od Narodu do Prawodawstwa Członków jest złożony, a właściwego
 „Seymom iednowładztwa nosi na sobie postać, nie przeciągnie do siebie mocy, y tło-
 „maczenia Praw dawnych, y stanowienia nowych, y ruszenia woyska, y zawierania
 „Traktatów? kto się temu oprze, gdy reszty Prawodawczych Członków zwołać nieze-
 „chce? ile gdy y dotąd nie to nieubliżało Prawodawstwu, choć znaczący części y
 „Senatorów, y od Woiewództw często nie bywało Posłów. Tak więc część stanie
 „się całością, lekarstwo trucizną. A w Ustawach Kontradykcyę, Praw pogarda, y nieza-
 „chowanie, większa na Seymach niezgoda, skutkiem będą nowey Reformy.

„Mazli być ten Sejm Nieustający z mocą Prawodawczą? o iakież to morzenie-
 „szczęść nieprzewidzianych dla Polski! gdzie żadne naykardynalnieysze Prawa nie są
 „tak święte, żeby ich poruszyć nieważono się. Gdzie zdaje się, że stanowienia no-
 „wych Praw, ustawny iakiś panie zapal, mimo to, że Prawa dawne także same, bez
 „exekucyi zostają. Gdzie naostatek (przynajmy się) często, jeżeli nieustawicznie, in-
 „teres jest duchem Prawa. Nieszczęśliwy na ten czas Obywatel, niedosiedzialby
 „w domu; ale cały Narod stanąłby u drzwi tej Świątyni; ieden dla tego, żeby się o-
 „bronił, drugi, żeby się wykirował na swoich prywatnych pożytkach.

„Wróciemyż się *ad Senatūs Consilia* w czasie bez Seymowym? a mogą one za-
 „stąpić wszystkie potrzeby y widoki rządowe? Ktoż od Kommissyi Woyskowej Rap-
 „porta odbierać będzie? pod czym będą dozorem interesa Cudzoziemskie? nie ze-
 „chcą Stary, żeby następujące Seymy o czynnościach tych Senatūs Consiliów infor-
 „mowanemi były? y zostawiły sobie nagane lub zaletę ich rezolucyi? wszystko na toż
 „samo wypada, co Rada Nieustająca, z tą różnicą: iż tu Stan Rycerski utraciłby Przywł-
 „ley należenia do rządu między Seymowego, a Król miałby więcej może mocy, niż-
 „liby mu Rzepłta chciała powierzyć. Niedając zaś nikomu żadney władzy nad Magi-
 „straturami, tylebyśmy utworzyli Rządów, wiele jest Magistratur, czyli tyle, choć nie-
 „tytułowanych Królów.

„Otoż macie Prześwietne Stany Anarchią gotową; utwierdzenie się w tej praw-
 „dzie, gdy sobie przypomnicie z dzieiów, jeżeli *Senatūs Consilia* były kiedy zdolne,
 „rozmaitym kraiovym zabezpieć rewolucyom. Niestety! zaliż w ten czas mamy fundo-
 „wać Anarchią, kiedy tak liczne na nogach stawiamy woysko? kiedy w ostatnim
 „Rzeczpospolita znajdzie się niebezpieczeństwie? chyba dla tego, żeby prędzey zginąć,
 „y okropnieyszych nieładu doświadczać skutków.

„Z tego wszystkiego zdaje się, że Rada Nieustająca z pewnemi poprawami zostać

D. 21. „powinna; y nasydą się sposoby, iżby na własne swe zdrożności, Seym zawsze gotowy
Lisfo- „zwołać musiała.
pada.

„Te moje uwagi nad Radą Nieustającą, przełożyć Prześwietnym Stanom znalaz-
„złem potrzebę, dla tego; żebyśmy się przyzwyczaili niewzglądać na tę Magistraturę,
„skład rządu mieć powinna, iak na straszny dziwotwor; gdyż ona tylko jedna, Kom-
„missyi Woyskowej strożem być może; y między nią a Kommissyą, podział władzy
„nad Woyskiem uczynić koniecznie należy.

„Rada o stanie Woyska nayeściej od Kommissyi Rapporta odbierać powinna, a
„do Sądów teyże Kommissyi wdawać się nie ma mieć prawa. Kommissya zaś mun-
„sztrę, karność y ubior woyska mając w swoim podziale, nie może mieć mocy ani ru-
„szenia onego, ani odmiany jego lokacyi. Obozowanie nawet pod pretextem mun-
„sztry, z widoku y ostrożności Stanów Skonfederowanych, niepowinno być. Spuśczo-
„ne. Słowem władza Rady tak ma być umiarkowana y wyważona, żeby na wolność
„ogólną Rzpltey włożyć więzow nie mogła, a tyle czynna, żeby wszyscy, czego Narod
„od Woyska obawiać się może, odwrócić potrafiła.

„Opisanie więc Rady Nieustającej, y iey poprawy cała Skonfederowanych Sta-
„now, ba całego Narodu uspokoić może troskliwość.

„Jeżeli nam ieden z przychylnością oświadczający się Sąsiad, nie broni układu
„nowego dla Rzpltey rządu, przytoci Nam y z drugim porozumieć się Sąsiadem, któ-
„ry naszą Konstytucyą, y naszą formę Rządu Traktatem z sobą zrobionym zawaro-
„wał. Rozumiem, że y od Niego nasydzimy tę powolność, którą przyiaciel dla dobra
„Przyiaciela czynić powinien. Nie możemy przeto w tey okoliczności ubliżać kro-
„kow przyzwoitości względem niego, niechęć brać wyraźney determinacyi przeci-
„wieństwa y zerwania Traktatu, ile nie mając ku temu ani sił gotowych, ani związków
„pewnych.

„Supplikuję zatym Maieństwu W. K. M. P. M. M. y Prześwietnych Skonfede-
„rowanych Stanów upraszam: ażeby Ichmość PP. Kanclerze mieli zalecenie rozpocząć
„te konferencye z JP. Pełnomocnym Posłem Rosyjskim, dopełniając zapowiedzenie
„Notą uczynione, które nie podległości, ale równości nosząc znamie, będą roztropney
„uwagi dziełem; y które mogą Nam do spokojności być pomocne, a nie mogą być
„w żadnym względzie szkodliwe.

„Prześwietno Skonfederowane Stany! nie lękam się być uprzykrzonym, gdy
„Wam zgodę, y iednomyślność radę powtarzam; którey tym ważniejszy łami uznacie
„potrzebę, im widoczniej nasydzicie, że rozróżnienia nasze są przyczyną y straconego
„czasu, y doznanej nieczynności, y omylonych Narodu o dzielności tego Seymu, na-
„dziel. Wierzyć nie można, żeby tak troskliwi y oświeceni Obywatele, mogli się ró-
„żnić w ten czas, kiedy o los Ojczyzny, o los nieodzowny chodzi.

„Sprawowanie publicznych urzędów nie dozwala mięysca niechęciom prywa-
„tnym, a Obywatela Urzędującego od namiętności wyłączonym rozumie. Bierzmyż
„się na koniec do iedności y zgody. Okazaliśmy się ludźmi niepodległymi, okazmy
„się enemi Narodu wolnego Obywatelami. W skutkach pokażmy ten sentyment mi-
„łości Ojczyzny, który tak pięknie w tak wielu wymownych wydawał się głosach.

Łączmy

„ Łączmy się iednomyślnością wszyscy, zrozumieyśmy się, y zostawmy w progach Swię-
 „ tyń Praw chlubę ostrości, z nieukontentowaniem, czyli z nieufania pobudzoney, a w
 „ opatrzeniu prawdziwey y stałej szczęśliwości Narodu, załóżmy chwałę grunto-
 „ wnieyszą.

„ Staraymy się exystencyą Polski ubezpieczyć, rząd do wolności stosowny ustanó-
 „ wić, woysko iak nayprędzey wystawić, niepewnemu Rzeczypospolitey nie poruczać
 „ losowi, Sąsiadow nieobrażać; zabyśmy tak przyposobieni, mogli z Europeyskimi Na-
 „ rodami zawierać przymierza, któreby imię Polaka do dawney wróciły powagi. Po-
 „ mniąc: ze gorliwość z ostrożnością, męstwo z uwagą połączone, ledynie Rzeczpospo-
 „ litą zbawić mogą.

Odezwał się JP. Czacki P. Czerniechowski w te słowa: „ Na mocy
 „ Praw Kardynalnych zasądzoną niepodległość, a od postronnych Mocarstw
 „ nam przyznaną y zabezpieczoną, winniśmy utrzymywać w obradach;
 „ Gwarancya zrażać wolnego Polaka w czynnościach Rządu wewnętrzne-
 „ go niepowinna. Niech nie znamy tey wstydney Gwarancyi, kiedy już
 „ raz oświadczyliśmy niepodległość naszą, którą potrafić utrzymywać,
 „ ieżeli nie racyą, to w czasie mieczem.

Mówił potym JP. Suchodolski P. Chełmski w tey ośnowie:

„ Mniemałem, że naynaturalniejszym postępując porządkiem, nie będziem odstę-
 „ pować od ciągu decyzji Projektu już nie trzy dni, ale wyznać ze wstydem na-
 „ leży, siedm Niedzieli w deliberaeyi będącego, y nie spodziewałem się, abym w
 „ tym mieyscu z takim zgorzleniem z ust Polaków slyszal o złamaniu Traktatów
 „ 1775. Roku, gdzie Turnus spór kończyć powinien w Artykule pierwszym: *Czyli Kom-
 „ missya po złączeniu się Izby, naypierwey pluralitate votorum per secreta vota obiera-
 „ ną bydl ma.*

„ Tym mniej oczekiwaný ogłos obil się o uszy moje, głos, mówię, nieprzy-
 „ zwoity do wolney Rzpltey postrachu, że Rosya uda się do zemsty; a tak trze-
 „ ma niewolami przywołaną Rzpltą widząc, to iest Dworu Petersburgskiego, iey Am-
 „ bassadora y własnych współ-Ziomków, którzy ią zemstą zagraniczną trwożyć usilu-
 „ ją, w krótkości odpowiadam, że Naród męzny, niczego się nie lęka.

„ Stań W. K. Mość na czele tego to wolnego Narodu, a uyrzysz, Panie miłości-
 „ wy, iak drogo tę wolność, bo życiem własnym opłacać będzie Obywatel.

„ Wtenczas kiedy Król Jmć Pruski naymilsze Kralowi przywraca iestestwo, y u-
 „ żywa do niego wyrazów przyzwoitych od Narodu do Narodu, niechay Moskwa za-
 „ pomni o ukazach, bo chyba nie Polak, kto poydzie za niemi.

„ Za każdym prawie słowem ustanawiania władzy Woyskowej, wciska się natych-
 „ miast z pogroźkami Stanom Rzpltey Rada, y stając się zawadą dalszych Obrad
 „ Seymującey Rzpltey, nie dopuszcza nam iednego postąpić kroku, ażeby nas o czte-
 „ ry przynaymniej w zad nie cała.

„ Wybrany od współ-Braci na Polu, wstydzilbym się sam siebie, lękalbym się
 „ y sprawiedliwie pozostałych w Domach Braci, a moich Panów, których szczegulnie
 „ woli iestem wykonywaczem, gdybym nayczystszy nie miał bydl Polakiem, y niech

D. 21. " się równie Nayaś; Panie wstydzą ci, którzy inaczej W. K. Mci malują Naród, bo
Lifto- " albo go nie znają, albo go źle znają.
pada. " Nie, Nayaś; Panie! pod jakąkolwiek bądź inną cechą źle się zawsze wyda Polak,

" pod własną jest najsławniejszy, y dał tego jasny dowód na dzisiejszym Sejmie,
" że kocha wolność, brzydzi się podległością.

" Seffya Nayaś: Panie 6. dnia góra nie może odmówić świadectwa temu to
" Szlachetnie myślącemu Narodowi: Był to dzień okropny, y aż nadto z iedney stro-
" ny Narodowi nie miły, z drugiey atoli strony, ły, rozpacz, filne przy Prawach swych
" stawanie, wstępną podległości odżywiły na nowo obumarcie, a słodkie jego nadzieje.

" Nayaś: Królu! masz Naród Zgromadzony y prawdziwie onotliwy, masz Naród
" gorliwy, y nie w słowach tylko, ale w skutku samym okazać to chcący. Masz Na-
" ród przy Prerogatywach twoich zginąć gotowy, nie może być żadna z nich pier-
" wszą nad te, że wolney Królując Rzpltey ani iestós, ani możesz być dependu-
" iącym.

" Na wolność wolnością, na przemoc przemocą odpowiadać zwykłem,

" Pierwszy raz w życiu moim, obcey Potencyi przemawiam słowami, bo y zem-
" się od Kraiu, y chańbiąc nas gwarancyą obalać przedsiębiore. Wyjąwszy z Deklara-
" racyi Króla Jmci Pruskiego na dniu wczorajszym w Stanach Rzpltey przeczyta-
" ney następujący wyraz = *Jego Królewska Mość ma Prawo spodziewać się poroztro-*
" *ności y doświadczone Seymujących Stanów słabości; że od ustawy, która prawdzi-*
" *wie zaszczyca światłe przewidzenie, usuwał się nie zechcą, dla przyśposowanej, lub o-*
" *świadczoney jakiegokolwiek partykularney poprzedniczych ustaw Gwarancyi, która nie*
" *może stawać się przeszkodą Rzpltey ku ulepszeniu formy Rządu swojego, tym więcej*
" *po świeżo-doświadczonych onego wadach, y która nie jest nawet stosowną do pierwia-*
" *stowych umów Traktatu 1773. Roku, na których Gwarancye są ufundowane, gdyż nie*
" *jest podpisana na Sejmie 1775. Roku, tylko przez iedno Mecarstwo, które się do niej*
" *dziś odwołuje, =*

" Oto skazówka do związku z okoliczności polityczney wypadającego dla Pol-
" ski, zamyka, zdaie mi się, usta tym, którzy szkodliwie Traktaty, y Gwarancyą utrzy-
" mując mówią, że nowych związków iestozę dziś nie mamy.

" Róbnymy je, bo bez nich Rzplta utrzymana być nie może. Mamy przed oczy-
" ma Notę Moskiewską y Deklaracyą Pruską. Jasniey powiem: Mamy więzy y wol-
" ność... wybieramy... Co do mnie zrodzony w wolney Rzpltey przywykły do
" Rządu Republikańskiego, obieram wolność, a wzgardzam więzami.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Lit: rzekł: Jak daleko pragnę czas o-
" szczędzać poświęcony dla Obrad publicznych, iak mało własną uwodzę
" się miłością, nanywyższy dałem wczora dowód, gdy o uchybienie przy-
" sięgi zarzuconey wraz z godnym Kolegą, nie odpowiadałem, czekając
" aż roztropna uwaga rozbiła pódęczenie. Dziś z ważniejszego tłuma-
" czę się Kroku. Ze drżeniem usłyszałem wniesienie, że wzmiankowane w
" odpowiedniej Nocie negocyacye tamować mają Seymującym Rzpltey
" Stanom, wolność odnienienia formy Rządu. Pochodzący z sławą o-
" krytego Domu, nie chciałby zapewne takowey myśli podpisywać, y iak

„ sam wolałbym stracić rękę, którą chowam na obronę Ojczyzny, niż-
 „ li ją do takowego ściągnąć podpisu; Zaświadczam się Xciem Jmcią Bi-
 „ skupem Wileńskim, że pod ów czas w sali konferencyonalnej, gdy
 „ czytana była Nota, będąc przytomnym, proteftowałem się przeciwko wyra-
 „ żonym Negocyacyom. Oświadczono mi: iż te Negocyacye z Dwora-
 „ mi postronnemi innego nie mają zamiaru, iak tylko aby się lepiej w Oj-
 „ czyźnie działo.

D. 21.
Lito-
pada.

Tu czytał Punkt Noty odpowiedniej o Negocyacyach. „ Bycie dobre Rze-
 „ pltey iest spokojność zewnętrzna, zachowanie przyiazni Sąsiedzkiej,
 „ nie wkraczanie Woyska obcego; to bydz może celem Negocyacyi, ale
 „ nie zawadą Obrad ani uymą Samowładztwa Seymuiących Stanów; Kto
 „ czytał wyżej w Nocie wyraz *niepodległość*, a niżej *Negacyacye* y w tych,
 „ w których się dziś wyobrażają widokach, a zechce ie porównać, nie
 „ wiem: iak to dwoie połączy? ani rozumiem: abyśmy tym, co się niżej
 „ położyło, mieli zmazać to, cośmy wyżej chwalebnie napisali. Y dla
 „ tego pisałem się na Negocyacye, że widząc rozróżnione zdania wzglę-
 „ dem wyrażania Pośłów, to oświadczyszy, cośać się potym nie będzie
 „ można. Tak okazałszy Notę Ministra Rosyjskiego, iż ta do niczego
 „ nas nie wiąże, iak tylko do ulepszenia bytu, rozumiem, że to nikogo
 „ obrażać nie mogło. Względem Gwarancyi odwołuję się do poważnego
 „ głosu J. W. Czackiego, że byłoby to krzywdzić Imperatorową Jejmo sup-
 „ ponując, że ią od tych widoków odciąga. Gwarancya nie na uciążenie
 „ własne, ale na obronę od obcego iest ustanowiona. Gdyby obcy swo-
 „ bodom y całości naszej uymę chciał czynić, wtedy uciekalibyśmy się
 „ do Gwaranta; Ale Gwarant, zamyśłów na dobre nasze tamować nam nie
 „ może. Nie iest czas mówić o szkodkach, o rzeczy dziś przychodzi, y
 „ ią się będę tłumaczył. Pamiętam co cierpiała Polska pod Epokę Gwa-
 „ rancyi; Ale dla tego pamiętam, żebym wolał ginąć, niż rękę do pod-
 „ pisu ściągnąć, Nayiasz: Panie! Rostropność władac powinna odwagą, a ie-
 „ żeli tu odważne daimy Rady, to żebyśmy przy Królu stojąc, na iego
 „ szacunek zasłużyli, y przed nim ginęli. Z zadziwieniem usłyszałem przer-
 „ wę materyi przez troskliwość o Radę nieustającą; Gdy Prawo iasne pi-
 „ śać będziemy, unikniemy rozróżnienia y sporów. Nie masz w Proie-
 „ kcie żadney o Radzie wzmianki. Nie iest nawet wspomniono, czy Ele-
 „ kcyja przed Radą, ma bydz Komisysy Woyskowej? ale położono tyl-
 „ ko po złączeniu Izb. Nie taie się, że gdy przyidzie mowa o Radzie nie-
 „ ustającej, znając ią dla Królu bydz szkodliwą, mówić będę o iey znieśie-
 „ niu. Rozwaga nad zwolnieniem lub reformą Magistratur, będzie miała
 „ czas swóy potym, Wybrany do Towarzystwa J. W. Marszałkowi powi-
 „ nieniem szukać szrodków, ku przyspieszeniu Obrad Seymowych, to iest
 „ oszczędności czasu; Gdy ten z Prorogacyi już dogorywa, chciałbym
 „ nadgrodzić, co w siedmiu Niedzielach utracone było; mówiąc otwarcie
 „ iak powinien mówić Obywatel: ściągam zasłonę. Widzi mi się: że nie
 „ nad Projektem, ale nad częstkami iego zszedł ten czas siedmioniedziel-
 „ ny, gdy nad iednym słowem zasadzamy deliberacye, y decyzye formu-
 „ iemy, a to: co się udecyduje, wstecz cofnąć y niszczyć chcemy. Jest
 „ moją powinnością okazać, iaka ztąd bezprawność y kontradykcyja wy-
 „ niknąć może. Niechcę ią tego wnosić, ale gdyby broń Boże (a zdaie
 „ się, że na to iest zakrój) Projekt o Komisysy Woyskowej nie udecy-
 „ dowany przeciagnął się do 16. Grudnia, a Seymuiący dla interesów swo-
 „ ich chcieli się oddalić; cóż się stanie? oto: złamanie Prawa, bo świeżo
 „ obalony Departament zostaię się, y Rząd nad Woyskiem obeymie, a
 „ Komisysa ustawa Seymu udecydowana, sama przez się upadnie. Nie

D. 21.
Lito-
pada.

„masz, nad czymby się zastanowić bardziej należało, obwiniano nas, że-
„śmy przeistaczali Departament: pytam się, kto będzie winien, że Kom-
„missya przeistoczona zostanie, a ustawy Seymowe skutku nie wezmą?
„Już podpisane Prawo, że Hetmani po iednem koleją zasiadać będą; a
„w Departamencie ieden zasiada, y wszystko podpisuje, iuż jest przestęp-
„stwo Prawa; ale przystąpmy do rzeczy, examen skończy się, a Departa-
„ment może czynić, nie obowiązany sprawić się nikomu. Jednym slo-
„wem zostaje Departament: nie masz Kommissyi. A lubo ufam Osobom,
„trzeba iednak dać exystencyą Kommissyi, a zabronić żeby De-
„partamentowi nie dosiadali trzech lat przeciw Prawu; bo y tak iuż się
„przeciągnęło ich urzędowanie; Nie mogę się oprzeć wnioskowi J.P. Podol-
„skiego, y jeżeli tak *unanimite* nie przejdzie, musielibysmy przystąpić
„ad *Turnum*, bośmy przysięgli nie odmawiać go na iednego żądanie. Nie
„mam tu Prawa dawać zdanie moje za Prawidło, ale wynurzać ie sądzą
„bydź powinnością, wolno Stanom uczynić co się podoba; Do zapobie-
„żenia kontradykcyi y uskutecznienia swieżego Prawa nayprzychylniejszym
„rozumiałbym bydź środkiem, aby kilkunaście-dniowy przeciąg czasu na
„ożywienie Kommissyi Woyskowej obrócić, to jest po ułatwionym pier-
„wszym Artykule y drugim o przysiędze, do Elekcyi Kommissarzów Woy-
„skowych przystąpić. Przez cały przeciąg Seymu żadnych nie podawa-
„łem Projektów, ani poprawek: teraz gdy ie wszyscy dają, niech mi się
„godzi podać takowy: „z tym ostrzeżeniem; iż w niższym niniejszego opisa-
„nia Punkcie, czas, w którym mają bydź zawsze obierani Kommissarze Woy-
„skowi wyznaczemy. Na terazniejszym zaś Seymie, aby zaraz po ustanowie-
„niu Roty Juramentu Kommissarskiego Elekcyą Kommissyi Woyskowej nastąpi-
„ła, postanawiamy. „

Jmć Pan Woiewoda Sieradzki przymówił się w ten sposób: Chciałbym
„milczeć, bo umiem czas oszczędzać. Chciałbym go oszczędzać, lecz wi-
„dząc czynione dodatki, wprowadzane materye, tamowane *Turnum*, o-
„śmielam się yia przerwać milczenie: Uwagi J.O. Xcia Prymasa, są nader
„wielkie, y ważne, żeby się nie należało zastanowić nad niemi Mówił,
„Ten pierwszy w Koronie y w W. X. Lit. Xiążę y Senator, że słabemu
„Narodowi nie można pewno postępować bez Aliansu z postronnemi Mo-
„carstwami. A czyliż porzucić mamy tę porę szczęśliwą, w której same
„związku naszego szukaia? oświadczenie wczorajsze Króla Jmci Pruskie.
„go przez podaną do Stanów Rzpltey Notę, w której nietylko nas przy-
„jednowładności y niepodległości uznaie, ale y pomoc swoją w tey mierze
„przyrzeka, godne jest naywzględniejszego przyjęcia y poważenia, Prościć
„tego przyjaźnego Monarchę, wypada, aby nam dopomógł do zawarcia
„związku z Anglią y Holandya, a interesowaniem swoim sprawił, żeby nas
„Rzecz Niemiecka do Konfederacyi swojej przyjęła. Izaliż ten zamiar nie
„będzie użyteczny? y w tym to zamiarze układając odpowiedź na Notę J.
„W. Pośła Rosyjskiego, ułożyliśmy Negocyacye z Dworami Zagranicznymi,
„ale nie z Ministrami. Gdy więc Rzplta chce bydź bezpieczną, życzył-
„bym: aby iak nayprędzey przystąpić do wysłania Pośłów, a naypierwey
„do Berlina, aby rychley pomoc tego Króla wróżoną bydź mogła. Zosta-
„wując sobie do iutrzejszey czyli naypierwszey Sessyi obfzernieysze w
„tey mierze mówienie, gdy dziś wybór Kommissarzów Woyskowych jest
„materyą do decyzyi naypierwszą, upraszam, żeby *Turnum* nie było prze-
„rywane, ale owszem aby do niego nieodwłocznie przystąpić podług zda-
„nia J. O. Xcia Jmci Marszałka Konfederacyi Lit.

Zabrał

Zabrał głos Jmć Pan Ożarowski Kasztelan Woynicki.

D. 21
Lift o-
pada.

„ Wyznaię, Nayaśniefszy Królu, że w obowiązku cnoty, y poprzyśiężoney wiary, nikomu w Obywatelstwie, w mocy ducha przywiązania do mojej Oyczyzny, przewyżzyć się nie pozwolę. Z doświadczenia tylokrotnego poznałem, że duch takowy, według każdego u siebie przekonania, różne w różnych okolicznościach ma swoje cele. Niczyłego Ja naganiać nie myślę, ale y za swóy, że jest cnotliwy, za- ręczam; a ubliżającemu mi wiary, zupełną oświadczam wzajemność.

„ Między celami Patryotyizmu moiego, zakładam nadewszystko Prawa słuchać na- kazu. Tym zawsze prawidłem, y w teraźniejszy idąc okoliczności, gdy ogólnie o Radzie Nieustalącej mówić pragnę, pierwey od Kommissyi Woyskowej zacząć, przymuszony jestem, a o tey z Prawem zgodne moje tłumaczyć myśli. Wróciliśmy się uchyleniem Departamentu Woyskowego, do dawnay prawami ustanowionej Władzy Hetmańskiej, y Kommissyi; bywała y jedna y druga, nietylko za Panowania W. K. Mci, ale od Roku 1590. iak tu już wspomnieli dawniey o tym godny Senator JW. Kasztelan Sandecki. W pilney u Przodków naszych było baczości, aby ta użyteczną, ale nigdy szkodliwą Królowi nie była. Y tak w Roku wyżej wspomnio- nym, aż do Roku 1703. dwie w Prawach Sejmowych Przodków naszych okazują się ostrożności. Pierwsza, iż dla dokładniejszey w obrotach Woyskowych pewności, Hetmanom przydawano Deputatów, a dla zwykłego teyże Władzy dozoru, doda- wano drugich Deputatów, do boku Królów, aby ta komunikacya wspólna, zawsze we wszystkich sprawach, od nieprzyjaciół zachodzących, radziła. Słowa to są Pra- wa w Roku 1611. Słowa znówu Prawa, Król *Bella offensiva* Sądodom *inferre* nie ma, *sine Consensu Omnium Ordinum*. Jeżeliby jednak iakim przymierza zgwałceniem, al- bo niespodzianym, a nagłym impetem okazały dali, na ten czas według przyśięgi Two- iej y Praw dawnych, staraniem swoim obronę obmyśliwszy za zdaniem Senatu, zuo- ście ich będzie, w Roku 1613. Król żadney Woyny wszczynać nie ma bez Seymu y zgody Wszech Stanów, lecz dla gwałcenia iakiego nagłego, gdyby przypadło, niebe- spieczestwa, powinien z dokładem Panów Rad, którychby na prędce dosiądz mógł, zabiegać niebezpieczeństwu według powinności Królewskiej, a w R. 1690. już wyra- zniey Rezydentów przy boku J. K. Mci, tak z Senatu, iako y *ex Equestri Ordine*, y przy Hetmanach, naznaczono. A lubo w naywiększey Anarchii Panowania dwóch Poprze- dników W. K. Mci, bez dochodzenia prawie Sejmów, nie w licznym na ten czas Pol- skim Woysku, przecież w przypadku złego władzy Woyska użycia, były między Sejmem a Sejmem *Senatus Consilia*, do trafić się mogącym zarządzenia przypadkom; Panowanie W. K. Mci w rządnieyszym Królestwa widoku, przywróciło Kommissye do Roku 1775, w przypadku złego teyże Władzy użycia w Senatus Konsyliach, mię- dzy Sejmem a Sejmem pewna zachowana ostrożność, w Roku 1775 odmieniona dozo- ru forma, bo zamiast *Senatus Consilium*, Rada Nieustaląca Prawem Kardynałnym, a potym Opłsem obszernym, do Exekucyi Praw już ustanowionych, swoją wzięła exy- stencyą. Już tedy od naydawnieyszych czasów, z Prawa wypada przekonanie, iż y He- tmani dla pewniejszey Władzy użycia, y Królowie panujący dla lepszego tey Władzy do-

D. 21.
Lito-
pada.

„zoru, mieli od Naywyższego Rzęplitey Samowładztwa, dodanych sobie Strożow;
„w tey mierze niech Nam będzie prawidłem Przodków naszych troskliwość, tym po-
„trzebnieysza, im nadzieia pomnożenia sił naszych pewnieyszą zdaie się.

„Podźmyż do drugiey części kweſtyi. Co też władza Woyskowa od Władzy samo-
„władney Rzęplitey dozwolonego miała, a czego Jey nie dozwalać potrzebnym sądziła
„zakazem w Traktacie Roku 17. *Articulo 5to*. — Iż Hetmanom Affygnacyi cale żadnych,
„na załugi, Zoldy, Stanowiska, Lokacye, Konfystencye, wydawać się niegodzi, wyraziła.
„Linie, Kantony, Dywizye osobliwe formować, Reymentarzów z niemi posyłać, y ia-
„kieżkolwiek Exakcyę za paletami wyciskać, kompletu uczynionego odmieniać, Por-
„cy przyczyniać, Podatki zatrzymywać, pod winami *Perduellionis* zabroniła. Nadto
„Obozy zakładać, Woysko prowadząc, ani się dobrowolnie od niego oddalać, do Ele-
„kcyi się nie mieszzać, ani do żadney fakcyi; do Elekcyi Marszałkow, Deputatów,
„Ziemskich Urzędników, y Woyskową affystencyą Seymikom, przeszkadzać nie dopu-
„ściła. Pod Elekcyą Krolow, Woysko przy Granicach Hetmanom trzymać nakazała,
„W czasie zaś Panowania W. K. Mci na Seymie *Convocationis* 1764. krotkie, a ogólne
„dozwolenia, y wstrzymania wyrażone, iasnym są opisem. Roku 1775: w jakim Hetma-
„now władza posunięta stopniu, wszystkim wiadomo, wszelako referencya do Rady
„Nieustaiącey, y tam jest ostrzeżona. W Roku 1776. utrzymana Władza Hetmanow,
„ale w Departamencie Woyskowym w Radę Nieustaiącą wcielonym.

X „Dziſiaj, gdy Kommissya osobną Woyskowa uformowana, możesz ta być tak od-
„dzielna, tak niependuiąca, aby nikt do Exekucyi Prawem Iey ustanowionych prawi-
„deł nie należał dozoru? ale pewnie moje cale wniesienie tą niszczone być ma odpo-
„wiedzią: Iż Kommissya Woyskowa lubo samowładna, lubo osobna, ale ma nayprzód nad
„sobą zwierzchniego Pana Rzępltą, w trzech złączoną Stanach, ale będzie miała nad
„sobą moc Seymu nieustaiącego, czyli gotowego. Tłomaczę się, iż te obydwie odpo-
„wiedzi mojego nie zaspokajaia zarzutu.

„Bo co do pierwszego, ktożby Samowładztwa zgromadzoney Rzeczypolitey nie
„przyznawał, ale Skład Zgromadzenia takowego, Seymem Ordynaryinym, lub Extraor-
„dynaryinym, względem przestępstwa codziennie zdarzyć się mogącego Kommissyi
„do przypadku y prędkiego zarządzenia nie jest lekarstwem. Gdyby bowiem moc czyn-
„ności absolutney bez wstrzymania żadnego Kommissyi Woyskowej została, a dopiero
„po uczynionym bezprawiu, Władza Samowładna była zwolana, przestępstwo może
„swoię odebraćoby, karę, ale cofnąć niefortunliwych z przestępstwa skutkow, w za-
„dney na świecie Władzy nie byłoby mocy.

„Co do drugiego Seymu Nieustaiącego, y Seymu do zwolania gotowego, Do-
„syćby w prawdzie, na te podane odpowiedzi sposoby, że gdy do tychczas obydwie
„w Formie rządu naszego, *non existunt*, trudno też ná takie teraz spuszczać się lekar-
„stwo. Pierwszego Seymu Nieustaiącego, w Prawodawstwie, ani życzyć, ani radzić z
„przekonania nie mogę. Nie wspomnę tyſięcznych pobocznych inkonweniencyi, wi-
„dok mnoſtwa Praw, w ustawicznej Legislacyi, codziennie zmienić się mogących,
„naystrasznieyszą y nayniebezpiecznieyszą Ojczyzny wystawia mi postać, Jeżeli zaś
„Seym Nieustaiący tylko do Legislacyi w pewnym determinować będziemy czasie, a
„resztę tegóż między Seymem a Seymem Exekucyi Prawa na Stany włożemy obó-

"wiązek, to tylko powagi y Prerogatywy Stanowienia Prawa, w Osobach Stany skła-
 "dających, nadwerżemy, a Senatorów y Posłów w Konfiliarzów Radnych przemienie-
 "my postać. Temu zaś składowi całemu między Seymem a Seymem, czynność całą
 "Rady Nieustającej powierzemy. Gdyby zaś w przypadku zwołanie Samowładney
 "mocy Seymowej, dla rozkładzenia czynności Kommissyi, lub części Stanów Exekucyi
 "Praw pilnującej, było potrzebne, jedno z tych dwóch wypaśćby musiało, albo Po-
 "słowie y Senatorowie byłiby w części Zgromadzenia Seymowego, *Et Ju-*
 "*dices Et Vindices*, albo od współczności Stanów oddaleni bydźby musieli. A
 "w tym wykładzie, leżące rzeczą tak wielkich a w wykonaniu ciężkich, y niepodo-
 "bnych wartość zapędów, abyśmy Nomenklatury y Osoby, ale nie istotę rzeczy prze-
 "mieniali?

D. 21.
Lisło-
pada.

"Idę do Seymu do zwołania gotowego pod iednemliż od Seymu do Seymu Po-
 "słami. Ten z wszystkich miar y w użyteczności y w potrzebie naysłowniejszym,
 "do wszelkim zaobieżenia przypadkom, w moim zdanie się przekonaniu, y na niego się
 "pisać w czasie, gdy do ustanowienia onego przychodzić będzie, z ochotą oświad-
 "czam. Ale tu by ogólna była odpowiedź, że gdy ten sposób nie jest ustanowiony do-
 "tąd, do ustanowienia pierwej, ale nie do użycia przed ustanowieniem wspomnio-
 "nym tylko bydź może, y po ustanowieniu nawet iego nie mogą bydź skonwinko-
 "wanym, iżby Rada Nieustająca tym ustanowieniem już za niepotrzebną, y nieuży-
 "teczną osądzoną, bydź miała. Wszakże gdy będą przypadki zwołania gotowego
 "Seymu, Rada na przeszkodzie zwołaniu bydź nie może, a w czasie niewypadającej
 "zwołania potrzeby, Rada Praw Exekucyi pilnować obowiązana zostanie. Jedną wy-
 "stawić się tylko zdanie przeszkoda, że Król y Rada może niechęć zwołania go-
 "towego Seymu, ale y ta łatwo uprzątniona bydź może. Wszakże inne przypadki
 "ważne potrzeb Seymu zwołania wydarzyć się nie mogą, tylko do publiczności isto-
 "tnie się ściągające, a te między Seymem a Seymem o trzy tylko mogą się opierać
 "Magistratury, o Radę, o Kommissyą Skarbową, y Kommissyą Woyskową. Jeżeli *di-*
 "*recte* o potrzebie zwołania Seymu Rada przekonana będzie, toć go y zwołać w cha-
 "cie nie omieszką; Jeżeliby która z tych dwóch Kommissyi sądziła potrzebę zwoła-
 "nia Seymu, może się u Rady tego dopominać zwołania, a *in casu*, gdyby Rada sprze-
 "czną, zwołaniu okazała się, można dozwolić tym Magistraturom, jako w dozorc-
 "twoch naysłotniejszych Królowych Skarbu y Woyska sprężyn, aby Urzędownie do
 "Marzałków, lub Marzałka Seymowych, potrzebę zwołania Seymu donieśli, o sprze-
 "czeniu Rady uwiadomili, y zwołania tegoż przez Marzałków dopomnieli się; za-
 "wsze iednak z tym ostrzeżeniem, aby w Prawie ustanowić się mającym, wytknięte
 "były przypadki, w jakichby zwołanie gotowego Seymu było potrzebne.

"Treść mowienia moiego zamykam; mówiłem, że na fundamencie y dawnych y
 "świeższych Praw, ustawna była komunikacya Rządu Woyskowego z Rządem Exe-
 "kucyi Prawa pilnującym, y to ciąglemi dowiodłem Prawami; mówiłem, że Rząd
 "Woyskowy zawsze miał opisy, co mu wolno, a co zabronione mu było. Mówiłem, że
 "ten dozór koniecznie w Radzie między Seymem a Seymem, być z istotney uznaię po-
 "treby; mówiłem, że ochotnie na Seym do zwołania gotowy pisać się będę, y że

Kk ij

De 21.
Lito-
pada.

„ ten bynajmniej Radzie Nieustalącej nie jest na przeszkodzie. Zgodzę się pewnie y
 „ na to w czasie: aby Radzie teyże tę pierwszą zostawić czynność, dozoru Exe-
 „ kucyi Praw, a tłumaczenia ułożyć obowiązki. Na ten czas Rząd Woyskowy w opisie
 „ Prawa czynności, Rada Nieustalająca w Exekucyi Praw pilnowania, a Sejm do zwola-
 „ nia gotowy w samowładney mocy, użyteczną dla Krain y pomyslną tego zapewnią
 „ postać.

„ Z tych iasných, mocnych, y niezbitých konwikcyi, sądzę Radę Nieustalającą do
 „ dozoru Praw, koniecznie Kraiowi potrzebną, ale nie na tym tylko może kończyć prze-
 „ konanie; znam bowiem, iakom już wyżej wspomniał, iż Rada Nieustalająca, y czas iey
 „ Elekcyi, będąc Prawem Kardynalnym, które na żadnym Seymie, a nawet Konfедера-
 „ ckim zniszczone być nie może. Znam, że jest Traktatem w Roku 1773. zaczętym, a
 „ w R. 1775. skończonym, zaręczona, (różnicy bowiem między temi latami uczynić nie
 „ umiem, o iednym tylko Seymowym Traktacie od Roku 1773. do R. 1775. trwającym,
 „ mając z Praw wiadomość) znam y to, że Rada będąc Magistraturą Aktem własnym
 „ związku naszego upoważniona, zniszczeniu podpadać nie może. A do tego Obywatel-
 „ skie, a prawdziwie Patriotyczne zdanie JW. Wołyńskiego Połkomorzeckiego Bułkiego,
 „ onegdaj w Izbie oświadczone, jest dowodem czystości myśli iego. Stosował ten go-
 „ dny Mąż Traktatową Gwarancyą do Praw Kardynalnych Rządu Republikańskiego.
 „ Równegoż iestem z nim przekonania w liczbie tych, że się y ustanowienie Rady Nie-
 „ ustalącej w R. 1775. z warunkiem czasu elekcyi, najpierwey przed innemi Magistra-
 „ turami znajdnie, obstać więc przy Prawie Kardynalnym, Traktatem gwarantowa-
 „ nym, y Aktem Konfederacyi Naszey wspartym, a przy tak mocnych obstać filarach,
 „ wzruszenia tego Prawa Kardynalnego pod żadnym pretextem, z przekonania nie ra-
 „ dzę, y owszem, że w materyi takowey iśchy Turnus nie powinien, z mieysca mego
 „ oświadczać.

Mówili potym: Jmć Pan Wollowicz Poseł Ciechanowski.

„ Jeżeli we wszystkim bądź nayprywatnieyszym rozrządzeniu, nieodstępnie trzy-
 „ mać się należy tey wielką ustanowionę maxymy = *nihil sine ratione sufficienti* =
 „ tedy ią iak nayściśley zachować iest obowiązkiem w publicznych uchwałach, w
 „ których pożytki lub szkody, nie na iedną tylko Osobę, ale na całą spływać mogą
 „ powszechność.

„ Widząc Prawa, 1764. y 1775. znajdnie zaraz y przyczynę y słuszność, dla-
 „ czego Kommissye Skarbowe obojga Narodów y Rada Nieustalająca winne być przed
 „ innemi obierane Magistraturami, utwarzając dziś nową Kommissyą Woyskową, któ-
 „ ra ani z potrzeby, ani z Rangi, ani nawet z czasu swego ustanowienia, nie ma za-
 „ dnego Prawa do pierwszeństwa, nie widzę oraz żadney przyczyny, dla którejby pier-
 „ wsey nad inne dawnieysze, z składu swego znakomitsze, bo W. K. Mość na czele
 „ mające, obierana być miała.

„ Jeżeliby ustanowienie pierwszeństwa wyborowi Kommissyi Woyskowej, bra-
 „ ne być miało za krok y fundament zniesienia Rady, tym samym na pierwszeń-
 „ stwo

" two Wyboru Kommissyi Woyskowej pozwolić nie mogę, gdyż przekonany jestem, że iasne Prawo uchylone być nie może, tylko przez iasne onegoż znieślenie, ukry- ty zaś y *per indirectum* wzięty sposób znalezania Praw, byłby dla Ojczyzny nay- szkodliwszy, a dla prawodawczej władzy nieprzyzwoity y niechwalebny.

" Jeżeli zaś tu miejsce być miałoby decyzji, czy Rada ma być znieśiona? czy utrzymana? w ten czas będą miał przyczynę odstąpienia Rady, gdy w rodzaju wykonywającej między Sejmem a Sejmem władzy, znajdzie się nad nią inne-ia- kle ustanowienie doskonalsze y rządnieysze, któreby w skutkach swoich war- to utworzenia, z niego nowości w Kraiu, iakowey zawsze wszystkie dobre rządy chronić się zwykły, co słusznie y sprawiedliwie wypada, gdyż łatwiej jest y bezpie- czniej w ustanowionej już systemie defekta upatrywać y onę poprawiać, a wa- dą znakomitą jest każdego Rządu, przez nowe coraz formy postać Kraiu we- wnętrźnie y zewnętrźnie odmieniać, a z częstych odmian łatwo wynikają kom- plikacye y zawikłania, które Rząd o nieprzelamane trudności; a Kraj o nieprzewi- dziane przyprawiać mogą uszczerbki.

" Dała się wprawdzie y dzie w tej Izbie słyszeć przez ustagorliwych y oświe- conych tu zgromadzonych kolegiujących Prawodawców wzmianka, o Sejmie Nieu- stającym lub gotowym; szanuję ja to Święte Imię, że jednak skład jego żadnym do- kładnym Projektem nie jest dotąd wiadomy, nie umiem więc o doskonałości tego ustanowienia decydować, ile, że doskonałość y użyteczność ustawy, nie od Imie- nia, ale od jej składu zawisła, y dochowany przez przodków naszych wolności za- szczyt każe mi szukać y zastanawiać się nad przyczynami, dla których, gdy oko- ło utrzymania Sejmów tak stałe gorliwymi byli, nigdy ich jednak nieustanności dla dostrzegania Praw nie uchwalili, zamiast, że Rada przy boku Królewskim; za dawnych Królów w różnych formach używana była, a za szczęśliwego Panowania W. K. Mci pod Imieniem Rady Nieustającej z trzech Stanów w równej liczbie z każdej Prowincyi złożona, do widzialnieyszej formy przyprowadzona, nosi teraz na sobie naywyraźniej Kraiowego Rządu Namieśtniczą między Sejmem a Sejmem postać, dostrzega wykonania ustanowionych Praw, bez wszelkiego, ile przy obo- bnych Kommissjach Skarbowey y Woyskowej, niebezpieczeństwa: a z zupełną (ile za odebraniem mocy tłumaczenia Praw, o które w miejscu swoim dopraszać się bę- dę) Sejmom podległością.

" Rada przez podział na rozmaite Departamenty z sobą na wzajem podług po- trzeby łączące się y komunikujące, zawiera w sobie y obeymuje tę doskonałość Rządu, która w każdym Państwie jest potrzebną y przynależytą, a taż, przez wie- łość Osób w niej zasiadających, zabezpiecza Obywatelstwo od zasadek, przez któ- reby Szlachetna nasza Wolność, nayszacownieysza w naszych zaszczytach, a z mle- kiem wyflana, nadwyrężona być mogła, z drugiej strony, przez połączenie wszy- stkich naysławnieyszych sprężyn Kraiowego rządu, broni nas od Anarchii, tego nay- nieszczęśliwszego w każdym rządzie Stanu, którym Państwa schylają się do upad- ku y istotnie giną.

" Nic wprawdzie, prócz pozorów Radzie zarzucić nie można, czegooby zarzu-

„ cać nie można wszystkim innym Magistraturom, iak z ludzi złożonym.
 D. 21, „ Te są powody, na których zasadam moje przekonanie, że Rada znoszona być
 Liſto- „ nie może, a to moje przekonanie, tym ieſt ſtałsze, gdy ſię opiera na mocy Prawa
 pada, „ Kardynalnego, którego naruſzać nie wolno, nawet *per unanimitem*, y które u-
 „ twierdza dane przy Akcie teraźniejszyego związku ſłowo, że Dykaſteryę moŜem
 „ poprawić y ulepiſzyć, ale nie znosić.

Jmć Pan Chreptowicz Podkanclerzy Litewski:

„ Miłym, ieſt zapewne W. K. Mci y Stanom Skonfederowanym Głos wolności
 „ Narodowej, z uſt godnych Poſłów ſyſzed ſię dający. Wiele Oyczyzna obiecywać
 „ ſobie moŜe ratunku w czasie potrzebnym z tego iakiego gorliwości, który umyſły
 „ Polaków zapala y oŜywia; nie odwraca mnie to jednak od tego, aŜebym oſadzony
 „ w mieyſcu Rady W. K. Mci y Stanów Rzpltey nie miał przełoŜyć tego, co mi do-
 „ ſwiadczenie rzeczy przeſzłych, co widok przytomnych, co przewidzenie przy-
 „ ſzłych do wynurzenia podać.

„ JuŜeſmy ſobie przepiſali odpowiedzia daną na Notę Poſła W. Roſſyjskiego, iż
 „ gdyby nam trzeba było w czym odmieńiać Konſtytucyą 1775. Roku, a tym bardziey
 „ coby ſię do Traktatu tegoŝ Roku ſtoſowało, mamy to czynić przez drogę Negocy-
 „ acyi; w materyi teraz pod roztrząſanie przychoďzącej zhaydujemy ſię właſnie
 „ w tym przypadku, ieŜeli chcemy, aŜeby czas Seymowy Artykułem Traktatu obra-
 „ niu Rady naznaczony, był oddany obraniu Kommiſſarzów Woyskowych.

„ Przezorność y ſwiatło Przeſwiętłych Stańców iakto to upatrzeć moŜe, iż
 „ gdyby Rzplta naydowała ſię w ſtanie mocy y obrony, przyſtoyność poſtępowania z
 „ Paſtstwem Sąſiedzkim, y względy na wzajem między Narodami Traktatem zwią-
 „ zanemi winne; takiby nam poſtępek przepiſywały; lecz kiedy obrony wewnętrzney
 „ ieſzcze żadney nie mamy, y od wyſtawienia ſey zdać ſię byď dalecy, nietylko
 „ przyſtoyność, ale roſtropność y oſroŜność, tę nam iedyńą drogę poſtępowania u-
 „ kazują.

„ JeŜeli dziś zdać ſię nam, byď pora wygodniejszy nad przeſzłe do zabezpie-
 „ czenia Oyczyzny naſzey, do podzwigania ſey, uŜywamy tey ſzczęſliwej pory
 „ do pomnoŜenia ſil Rzpltey, do znalezienia funduſzów na Wojsko y obronę Kwaio-
 „ wą, czynmy to z pilnoſcią y ſtaniem, czynmy to w pokoju y cichoſci, które nam
 „ okolicznoſci Sąſiedzkich Potencyi zoſtawiają; ale ſtrzeŜmy ſię dać najmniejszy po-
 „ budkę Mocarſtwom nas otaczającym do pſucia nie dorobionych dzieł naſzych, naru-
 „ ſzając umowy z którąkolwiek z nich dawniey niezynione. Sama tylko roſtropność
 „ ratować moŜe Oyczyznę naſzą, y zabezpieczyć ją na przyſzłość, poryw-
 „ czość przedwczerna zgubić ją moŜe, wyſtawić ją albo placem Woyny między Są-
 „ ſiedzkimi Potencyami, albo ofiarą ich zgody.

„ To, com przełoŜył, Najiaſ: Królu Przeſ: Stany, iako ieſt zupełnie zgodnym z
 „ celami, któreſmy ſobie iednomyſlnym głosem w Akcie Konfederacyi naſzey zało-
 „ żyli: miłość Oyczyzny, troſkliwość o ſey bezpieczeńſtwo, teŜ prawdy do Szlachę-
 „ tnych ferć Oſób zgromadzenie Stanów Rzpltey ſkładających mówi, y z tych po-

D. 21.
Lito-
pada.

D. 21.
Litto-
pada.

„razem ze słabości do najwyższego sławy y mocy przychodzą szczytu. Było to
„Królestwo wielkim, potężnym y sławnym, bydl może tymże y będzie zapewne
„jeżeli korzystając czynnie z okoliczności, kalkulując ich wagę, używając zręcznie,
„roztropnością wymierzonych środków powoli się dźwigać zacznie. Smutne nas
„już nauczyło doświadczenie, że zostawszy narzędziem do poniechcenia mię-
„dzy sobą Zagranicznych, staliśmy się potym ofiarą ich przemocy. Zostając dziś
„w podobnych okolicznościach, lękać się winniśmy podobnych skutków, poki nas
„słaba własna od nich nie zasłoni. Kto chce bydl własnym swoim, kto nie życzy
„znać, ani chce mieć podległości cudzey, niechay zatrzyma krok swój na tym nie-
„pewności losów rozdrożu: niechay się wszystkich równie strzeże Sąsiadów; bo ci
„emulacją między sobą rządzenia nami poruszeni, nie o losie naszym, lecz pewniey
„o rozszerzeniu u nas swoiey samowładności myślą. Zdrowy rozsadek, który gor-
„liwości y Szlachetnemu Narodu zapalowi przewodniczyć powinien, skazuje nam
„tę nayspewniejszyą w czynnościach drogę, abyśmy żadnego z Sąsiadów naszych
„nie urażali, ani też jednemu nad drugiego do czadu, ufnosci większey nie ukazywali,
„wszakże wszyscy przeciwko nam przewinili, żaden się z przychylnością swoją, dla nas
„w oczach całej Europy, pochwalić nie zdola. Zamiar głosu moiego z poprzedniczych
„uwag ten jest N.M.P. y P.S.S. że gdy doulepszenia Rządu naszego, wielorakie słysząc
„się dają zdania, tych wybór aby był przystołowany do Stanu dzisiejszego Rzpltey
„miarkować nam należy, przez roztrząszenie ich celu, y przez wyciągnięcie z
„nich takiego układu, któryby nas rządnieyszym uczynił, któryby Naród na trwa-
„łym zawsze zaradzaniu o sobie postawił gruncie, y któryby nas bezsilnych ieszcze,
„na zemstę możnieyszych nie podał. Jedni żądamy Seymu nieustającego, a przez to
„samo y zniesienia Rady: zastanówmy się nad tą myślą y bez uprzedzenia uważmy,
„czyli tak nagle y z gruntu przewróconu Rządu naszego postać, w dwojakim wi-
„doku wystawiona, to jest: względem nas samych, y względem naszych Sąsiadów,
„bydl może w tym momencie Rzpltey użyteczna? y czyli da się bezpiecznie przedsię-
„wziąć? Seym Nieustający czyli zawsze trwały, grozi całemu Królowi wewnętrzney
„spokoyności wzruszeniem. Mieysce to, gdzie się odprawiać będzie, stanie się Siedli-
„skiem wszystkich Obywatelów, przymuszonych do pilnowania się, aby przez intry-
„gę y przemoc, zawsze y wszędzie się u nas wciśnąć mogącą, jeden drugiemu nie
„stał się uciążliwym. Praw stanowionych ustawiczna odmiana do okoliczności, a
„często do prywatnych stosowana użytków, Kraj cały y Juryzdykcyę Sądowe mie-
„szać będzie. Obmyślenie nadgrody, dla sprawujących bezprześcannie usług publi-
„czną albo Skarb wycieńczy, albo jeżeli bez niey zostać mają, nikt się do usługi tej
„nie posunie, chyba ten, kogo los szczęścia małym uczynił, albo kogo, możnaley-
„sze w Kraiu Osoby, ambicyą y chęcią wygurowania nad równość poruszone opa-
„trzą; pierwszy przypadek nie zgadza się z Rządem Republikańskim, drugi zagraża
„wolności. Seym taki nie może bydl w dzielności y mocy swoiey ograniczonym,
„bo jest wyższym nad Prawo, bo tym samym, nie byłby Seymem. Chcąc go więc
„w takim postawić stopniu, żeby nie mógł nigdy źle, tylko zawsze dobrze czynić,
„trzeba pierwey mieć siłę Kraiową, któraby z każdakolwiek wypływającej, wewnątrz-
„ney przemocy y intryg zasadzki, bezskutecznemi uczyniła, y trzeba ażeby z uszczu-
„pleniu

„plenia zbytney wolności, grunt Rządu zmocniony, stał się silniejszym. Okazawszy
 „różne niebezpieczeństwa wynikające z Seymu nieustającego, względem nas, przy-
 „stąpmy do roztrząśnienia, czyli względem zagranicznych stanie się nam użytecznym?
 „Dopokąd Rzplta nie w słowach, ale w rzeczy samey nie zrzuci z siebie podległości,
 „dopokąd iakieżkolwiek w Sąsiadach naszych, w interesie Polskie, wpływianie wol-
 „ne będzie, niechciałbym nigdy, ażeby Rzplta w ustawicznej była reprezentacyi,
 „bo któż zaręczy, żeby przemoc którego Sąsiada upatrzywszy porę, a łatwe zna-
 „lazłszy przez intrygę, żądania swojego poparcie, mocą go nie utrzymał, y sprzy-
 „niających sobie nie popierał. Kto zapewni Naród, względem Królów naszych,
 „(mówię zawsze Nayiaśniejszy Miłościwy Panie o następnych) żeby Ci zrę-
 „cznie używszy czasu, mając czynną po gotowiu Rzeczpospolitą, a zniósłszy
 „się z którym z Zagranicznych Mocarstw, gdy drugie Wojną zabawne bydl
 „mogą, z wolności nas nie wyzuli, częścią iaką Państwa naszego, pomoc
 „sobie do tego okupiwszy? Kto nas zapewni nakoniec, czyli ta odmiana Rzą-
 „du, bez przymusowej negocyacyi, nie w prowadzi nas w wojnę, której własnemi
 „siłami dać nie zdołamy odporu? z nam ia dobrze, że Traktat Roku 1775. przemoc dy-
 „ktowała, a w którym jest Artykuł Rady Nieustającej umieszczony, umiałbym dać mo-
 „je zdanie, czyli Gwarancya może nas wiązać, gdy iey nie żądamy? ale moje Argu-
 „gumenta dotąd będą słabe, dotąd nawet może y niesłychane, dopokąd siła Kraiowa,
 „którey my znaczne na tym Seymie założyli fundamenta, popierać ich nie będzie. Zda-
 „je się więc z tych wszystkich przełożonych uwag, iż nam iedno szczególnie jest po-
 „trzebne, to jest Woysko, y że to szczególniejszym Seymu dzisiejszego być powin-
 „no celem, do którego utworzenia tak się zabieramy, żeby nam, gdy się nie pospie-
 „szemy, droga zagrodzona nie była. Kilkoniedzielną zdań różnych o władzy Woy-
 „ska, komu y iak powierzono bydl ma? w Seymujących Stanach rozważa, jest zrzo-
 „dłem żądania od iednych Seymu nieustającego, przy zniesieniu Rady; od drugich
 „Seymu gotowego przy Radzie, któryby w ważnych potrzebach użycia kraiowego
 „Zołnierza, sobie samemu moc absolutną zostawił, a w okolicznościach mniej zna-
 „cznych Rząd Woyska między Radę y Komisją podzielił. Mysł pierwszych wglę-
 „dem Seymu nieustającego według przekonania moiego, okazałem bydl niebezpie-
 „czną y do wykonania trudną; z temi więc, którzy frzednią biorą drogę, którzy Rząd
 „poprawić, a nie z gruntu wywracać uśilują, y którzy się zrzęczniey do okoliczności
 „politycznych stosują, łączylbym moje zdanie. Powiedzmy albowiem sobie w tym
 „miejscu wszyscy prawdę, że na mniej ważnych zastanawiamy się w układzie Pro-
 „jektu Komisji Woyskowej obiektach, bo dotąd iasno się z myślami naszymi nie
 „tłumaczemy. Przewidywać można, iż liczne Woysko ustanowione, trwoży umy-
 „sły, ażeby zamiast na obronę wolności, na ucisnienie iey użyte nie było. Z tey tro-
 „skliwości wystawiony jest cel do Rady nieustającej, której lękać się gorliwi Oby-
 „watele, y niechcąc iey w żaden sposób przyznać od Woyska podległości, a rażem
 „bojąc się, aby z czasem do tego nie przyszła, na zniesienie iey przed się biorą ukła-
 „dy. Dopokąd tego progno nie prześcapiemy, dopokąd się wzajemnie nie porozu-
 „miemy, dotąd nad Projektem Komisji Woyskowej śmiało y czynnie postępować

D. at.
Listo-
pada.

„ nie będziemy. Czyliżby dla przyspieszenia robót naszych y dla pogodzenia troskli-
 D. 21. „ wości Obywatelskiej z politycznemi okolicznościami, frzodek odemnie podany nie
 Lito- „ zdawał się być zaspakaisiacy wszystko? Czyliby w tym celu rzeczy robiąc ten ca-
 pada. „ ły Projekt, nad którego pierwszym punktem tyle dni strawiliśmy, w jednym dniu
 „ skończonym nie został? Niech zarządzenie Woyskiem na trzy części podzielone zo-
 „ stanie, Kommissyi Woyskowej niech oddana będzie karność, muśra, ubiór, Sąd,
 „ dozór kompletu, lustracye, exekucya Dekretów, według Prawa 1782. Roku, y insze
 „ wewnętrzne rozrządzenia. Lokacya zaś Woyskowa, niech przez Rzpłtą raz na
 „ zawsze ułożoną zostanie, a co się tyczy Kampamentów, odmienienia lokacyi w nie-
 „ przewidzianych potrzebach, ruszenie Woyska szczegulnie do pilnowania granic,
 „ gdyby w którym z Sąsiedkich krajów Woyna wszczęta była; w tych przypadkach
 „ Kommissya Woyskowa do Rady udawać się powinna. W ważniejszych zaś okoli-
 „ cznościach, iako to użycia Woyska na Woynę zaczepną, zawierania przymierza
 „ w odporney, niech się decyzya przy samowładztwie zgromadzonych Stanów zosta-
 „ nie, których zwołanie, żeby nie było niewczesne, radziłbym Rzpłtey Sejm gotowy
 „ ustanowić z przepisaniem przypadków, w których go Król Jmć zwołać obowiąz-
 „ zany będzie. Tym sposobem urządzona władza nad Woyskiem, zabezpieczy Rze-
 „ płtą od złego własnych Jey sił na nie użycia, y przybliży nas do doskonałego
 „ Rządu, do ulepszenia którego, z wrażliwą wewnętrzną siłą, bez obruszenia na sie-
 „ bie Sąsiadów postępować będziemy. A że cel zdania moiego jest ten, żebyśmy
 „ potrzebne w Rządzie naszym czyniąc odmiany, czynili je trwale, bezpiecznie, y bez
 „ dania komu przyczyny, do przemyśłu zepucia nam w czasie, ułożonych teraz zamia-
 „ rów, nie mogę z przekonania moiego inaczej myśleć y mówić, tylko żeby przez
 „ przyzwoitą negocyacyą dowiedzionym zostało Dworowi Petersburgskiemu, że w
 „ podobny sposób uczyniona w rządzie odmiana, nie sprzeciwia się Traktatom na-
 „ szym z nim zawartym. Wcześniej przewidując mogący mi być uczyniony za-
 „ rzut, że podobne Traktowanie wdałoby nas w akceptacyą Gwarancyi, którey my
 „ cierpieć y przysznawać nie powinni; odpowiadam, że taka uwaga w drobnych tyl-
 „ ko Jurzydycznych sporach, psunie y sła bi interesa, polityczne zaś obroty, za oko-
 „ licznosciami, y za losem, moc y słabość Narodów decydującym, kierowane być
 „ powinny. Wszakże gdyby Rzpłta dziś tak silną była, ażeby oderwane od całości
 „ swoiley mogła odzyskać części, czyliżby się na krzywdzące siebie y przemocą wy-
 „ muszone oglądała Traktaty, y czyby winowatą od wszystkich na świecie Potencyi
 „ być mogła, żeby równey w odzyskaniu własności użyła pory, iaką gwałt na
 „ Jey uciśnienie upatrzył. Gdym to wszystko W. K. M. y P. S. S. przełożył, co u-
 „ myśli zdołał, gdym nie nie zamilczał, com być szkodziwego Oyczyźnie, według
 „ moiego pojęcia osądził, gdy na koniec tom mówił, co myślę, wywiązałem się z
 „ winnego W. K. Mei y Rzpłtey obowiązku. Mylić się w kombinacyi mogę, y w
 „ tym mię miłość zdania własnego nie zaślepia. Rady moiey pewnego nie zaręczam
 „ skutku, bo ten od wyroków przeznaczenia zawisi, to tylko wiem y czuję, że chcę
 „ być wolnym, że następców moich takimi zostawić pragnę, y że chcąc umierać
 „ Polakiem, nie mogę sobie życzyć, abym z winy nazbyt porywczego postępowa-
 „ nia, być nim przestał.

Jmć Pan Marzatek Seymowy rzekł: „Niechciałbym użyć mocę wol-
nego głosu dla oszczędzenia drogiego Obrad czasu: Lecz zaśmielał się
„ podnieść go do dopełnienia obowiązków moich; Dały się słyszeć głosy
„ P. Senatu y Ministerii, starszych Braci naszych, które iako z poważaniem
„ przyimować, tak w pilney rozprawie zachowywać należy. Lecz tak
„ wielkiej wagi materye, obfzernego czasu potrzebuja objębu; Ja zaś z
„ Prawa 1768. do rozpoczęty materyi wracać się znam mój obowiązek;
„ między Konstytucyami 1764. utworzone były, Kommissye Skarbowa y
„ Woytkowa, że w tym społeczeństwie zaliczać się miałem szczęście, przy-
„ wodzę sobie tę łodką pamięć, że nayprzód do Elekcyi Kommissyi Skar-
„ bowey, a potym do Woytkowey przystępowano; y ten porządek Kon-
„ stytucya 1768. równie zabezpieczyła. Wypada teraz spór o to, by te
„ Konstytucye mogły być odłuniete; Nie jest mój zapęd to utrzymywać,
„ ale z obowiązku urzędowania mego, gdy iednego zażyłem żądające-
„ go o *Turnum*, y już do uformowania Propozycyi przystępowałem, zacny
„ Kolega, chcąc zaspokoić kwestyę, podał myśl swoją, którą z uwielbie-
„ niem przyimuję. Lecz dopoki Jmć Pan Podolski od zagadnienia swego
„ nie odstąpi, niemogę przystąpić do zbawiennych myśli Xcia Jmci Marzał-
„ ka Konfederacyi Litewskiej.”

D. 21.
Litwa
pada.

W tym zabrał głos Jmć Pan Mierzejewski Posel Podolski.

„Nie spodziewałem się nigdy, Miłoś. Królu, aby w ciągu Projektu Kommissyi
„ Woytkowey, w Artykule pierwszym w prostych słowach, gdzie jest mowa o Ele-
„ kcyi Kommissarzy Woytkowych, miała być Rady Nieustalącej postać potajemnie u-
„ kryta, y żeby ten Artykuł Elekcyi Kommissarzy miał się opierać o Traktaty 1775.
„ Roku. Lecz gdy to wszystko zapewne nie w innym celu, jak tylko dla straty
„ Obrad czasu, w głosach poprzednich wyrażionym zostało, co może wrażenie u-
„ czynić umysłom Seymującym, należy to wyjaśnić.

„Nie odpowiadam, ani ponawiam tego, co na Traktaty, na Noty, oraz y gło-
„ sy z pogrozkami czynione, nieulekłym umysłem już odpowiedziano, y co każdy
„ Polak równie w każdym czasie odpowiedzieć może.

„Ale winienem usprawiedliwić, y Projekt podany J. W. Wołyńskiego y moją ad
„ *Turnum* propozycyą, y na niektóre wnioski odpowiedź.

„A nayprzód czytam Artykuł Projektu z tym ostrzeżeniem, iż Elekcyja tych
„ Kommissarzy Woytkowych zaraz po złączeniu się Izby, naypierwey, pluralitate Vo-
„ torum, odprawiać się będzie powinna, per Vota secreta. Słowa te Projektu o Elekcyi,
„ że nie dotyczą bynajmniej Rady ani Traktatów, same z siebie odpowiadają.

„Y chyba, kto tajemnicę tego Pisma znał istotniey, przy napisaniu tego, ie-
„ żeli stosuje do Traktatów y Rady, bo ja w brzmieniu słów nie znajduję tego.

„Upatruię tylko z poprzedzających głosów, iż ta straszna, a Narodowi nieprzy-
„ jemna Magistratura, w każdym prawie peryodzie, w każdym wierszu Projektu
„ Woytkowego z zafrank wychodzi y przeszkodę urzędzeniu Woyksa y przyspie-
„ szeniu Obrad nie przestaje czynić.

„A gdy tak jest, należy moim zdaniem, coś y o niej pomówić.

„Nie się w tym miejscu nie ubliży iestestwu Rady, gdy Elekcyja Kommissarzy

Mm ij

„ zaraz nastąpi po złączeniu Izb. Bo jeżeli Stany Seymułce uznają iey exystencyą
D. 21.
Lito- „ potrzebną, mogą napisać Prawo zamierzające czas Elekcyi Konfyllarzy.
pada. „ Pytam się, gdy *per Turnum* Elekcyja Kommissarzy Woyskowych najpierwsza

„ się utrzyma, czyli przez to Rada spadnie?

„ Zapewne wszyscy to czują, że nie spadnie, więc nieomylnie sprzeczka tera-
„ żnieysza iest dla tego, iakom już namienil, aby czas drogi szczegulnie Obradom
„ poświęcony wyciągać.

„ Gdyby się była zaczęła materya Rady, tobyśmy o niej mówili bez przerwa-
„ nia.

„ Lecz gdy o Kommissyi Woyskowej, radbym y prosił o to W. K. Mei y
„ Prześwietnych Stanów, aby Rada Obradom naszym nie przeszkadzała, którą nadcią-
„ gać do każdego słowa Projektu, iest iedno, co niechcieć pospiechu Seymu.

„ Mówionym było y to, że nie wprzód Elekcyje Kommissyi Woyskowej iść
„ powinny, tylko Skarbowey. W tey mierze y przypadku, głos J. W. Wołyńskiego
„ dokładnie objaśnił, że Kommissarze, gdyby co wykroczyli, tedy podług naszego Ar-
„ tykułu na Seymie sążeni być mają, a łatwiey onych sądzić, niemających władzy
„ nad Woyskiem, y odsunionych od Urzędu.

„ Powiedziano nawet, że y z Prawa porządku, y z Rangi swey, Kommissya
„ Woyskowa po Skarbowey obierać się powinna. Ja na to dokładney odpowiedzi
„ nie mogę, iak gdy do oczywistej prawdy odwołuję się.

„ Widzisz W. K. Mość otaczający Tron swój Ministrów, widzi Naród w iakim
„ porządku osiadaia krzesła, wszak łatwo Rangę Ministrów rozeznąć, których Juryz-
„ dykcyje tym samym porządkiem, iak y tu zasiadaia, chciała mieć Rzeczpospolita do
„ wyboru.

„ Lecz małooby to było powiedzieć, żeby się na tym tylko, co widzimy, wspie-
„ rala nasza konwikcya.

„ Baczna Rzplta, nie czyni żadnego y w miejscach osiadania krzesel Ministrów-
„ skich urzędzeni, bez poprzedzającej uchwały Prawa. Jest albowiem Konstytucya
„ 1768. pod tytułem *Porządek Senatús & Ministerii*.

„ A iakowym w tey Konstytucyi sposobem wyższość y następność tych to Mi-
„ nistrów iest rozporządzona, takowym porządkiem, y Kommissarze do Juryzdykcyi
„ *respective* każdego *Ministerium*, zachowując pierwszość y następność Elekcyi, wy-
„ bierani być powinni.

„ Widoczne są tego ślady zaświadczające, nieodbitą prawdę w Roku 1775.
„ na Seymie, gdzie pod ów czas Rzplta na ten ieden raz oddaia Nominacyą W.
„ K.M.P. M. M: do Rady y do takowych Dykasteriyów w Kommissyi Marszałkow: Woy-
„ skowej y Skarbowey, tym samym sposobem dla pamiątki porządku *in Volumine le-*
„ *gum*, w Konstytucyi chciała mieć umieszczone Nominacyą. Dla przeświadczenia,
„ czego: wolno iest każdemu przeczytać Konstytucyą tegoż Roku 1775. Fol: 129.

„ Jeżeli Konst: 1764. y 1766. wybór Kommissarzy tak Woyskowych, iako y
„ Skarbowych razem połączone mieć chciała, nie idzie zatym, aby Ranga, o której
„ tu mówionym było, była niższa Kommissyi Woyskowej od Kommissyi Skar-
„ bowey.

„ Wiedzieć

„ Wiedzieć albowiem należy, iż pod ów czas porządek *Ministorum*, o którym D. 21.
„ namieniłem, nie był jeszcze ustanowiony, a zatym y Ranga pod ów czas Ministrów Litto-
„ Kommissyi Woyskowej niższa od Podskarbieh była. pada.

„ Lecz skoro Prawem 68. Ministrowie Woyny osiedli krzesła swoje, natychmiast
„ w następnych latach ten porządek zachowywał się. Mówiąc więc za porządkiem E-
„ lekcyi Kommissarzy Woyskowych, mówię razem za powagą W. K. Mei nominowa-
„ nia 1775.

„ A co się tycze wzmiakowanych poprzedniemi głofami w Akcie Konfедера-
„ ckiem umieszczonych Magistratur, znam bardzo dobrze, które y iak ulepszać należy.

„ Skład niniejszey Konfederacyi upoważniony obecnością Tronu W. K. Mei,
„ nie w innym żaiste celu Stany na Sejm wolny zgromadzone utworzyły, iak tylko,
„ aby zabezpieczyć Naród y Panującego nad nim Króla, a razem zapewnić Rząd wol-
„ ny Republikański, poprawując to, co uyrzemy bydz potrzebego.

„ Y że ten zamiar wziętem zobopolney iedności wszystkie Stany, obeymującym
„ iest y bydz powinien nayuroczystszym w postępowaniu Obrad naszych prawidłem,
„ opis teyże Konfederacyi potwierdza tę prawdę, w słowach: które czytam.

„ Zachowujemy sobie w dalszym ciągu Seymowym te ulepszenia wewnętrzne, któ-
„ rych uznamy podług sposobności potrzebę.

„ Iść wprzek takowemu mniemaniu, byłoby iedno, co chcieć chęć y własną
„ wolę wylączać od tak świętobliwego hała, które nas połączyło, *ut bene sit Patria*.

„ Bepieczestwo Narodu, Tronu y Rządu Republikańskiego, na tym zależy, a-
„ byśmy w ulepszeniu odmieniali to, co widzimy bydz dla ogółu Kraiu potrzebnego.

„ Lecz ani odmienić, ani poprawić nie moglibyśmy nic, gdyby ta była położona
„ tam, co tu w poprzedniczych głofach mówiono, że *Turnum* w tey materyi danym
„ bydz nie może, zapomniałszy o tym, czyli niechęć bardziey pamiętać, iż Kon-
„ stytucya 1768. o porządku Seymowania, nie podała nam innych prawideł w ugo-
„ dzie się nie mogącey *unanimitate* materyi, tylko *per Turnum*, a dopieroż Akt nasz
„ Konfederacyi wyżej przezemnie wspomniany, a w nim przysięga dla Marszałków
„ wypisana, iasno okazuje, iż wszystkie materye *pluralitate* decydowane bydz po-
„ winny.

„ Podług następujących słów, które w przysiędze Aktu Konfederackiego, przez
„ J. WW. J. OO. Marszałków Stanu Rycerskiego wykonaney czytam. *Alę tylko te*
„ materye w Akta Seymowe umieszczać będą, które od wszystkich Stanów Skonfedero-
„ wanych *per pluralitatem* decydowane zostaną.

„ Mówiopo, że się rusza Praw Kardynalnych, a ja odpowiadam, że terazniey-
„ szego Artykułu materya, nie dotyka wcale Praw takowych, na co iasne są dowody.

„ W liczbie Praw Kardynalnych 1768. Roku nikt nie pokaże wzmianki nawet
„ o Radzie Nieustalącey, bo ta dopiero 1775. na świat wyszła.

„ Ustawa tey Rady, prawda, że iest wfunięta w Prawa Kardynalne, ale w tym
„ miejscu, iakom już wyżej powiedział, nikt Rady nie uchyla,

„ O uchyleniu której, gdy przydzie materya, na to czas dopiero; moc tychże
„ Praw Kardynalnych, ieżeli są filne do oparcia się samowładztwu Rzpltey, roz-
„ ważane będą.

D. 21. " Bardziej stosowaćby można Artykuł ten Elekcyjów do porządku Seymowa-
 Liſto- " nia.
 pada. " Ale, że porządek Seymowania, ani w Konſtytucyi 68. (pod który czas te-

" ſzcze nie exyſtowała Rada) ani w Konſtytucyi 75. opifahey, nie ieſt Prawem
 " Kardynalnym, tylko materyą Status, teſz ſame Prawa dyſtyngwują.

" A gdy inaczey okazać ſię nie może z brzmienia ſłów teyſze Konſtytucyi, py-
 " tam ſię, czyli na teraznieyſzym Seymie możemy Porządek Seymowania odmienić?
 " nikt przeczyć nie ma, że aby to nie podpadało władzy Seymu Skonfederowanych
 " Rzpłtey Stanów; wſzak równie y na Seymie 1775. odmiana porządku Seymowania
 " naſtąpiła, gdy Radę Nieuſtałącą utworzoną y naypierwey iej Elekcyę przed inne-
 " mi Elekcyjami Dykaſteryów przepiſano.

" Wolno było owey gwałtowney Konfederacyi ruſzać materyę Status? a tera-
 " znieyſzey, nie przez Delegacyą, *ale in plenis ordinibus* uchwalającej Prawa, nie ma
 " wolno bydź tego porządku Seymowania, co go gwałtowna przemocy ręka wci-
 " ſnęła, odſunąć?

" A gdy tym ſpoſobem odpowiedziawſzy na wſzytkie poprzednicze głoſy, do-
 " wódzē razem, iż ten Artykuł Elekcyj Kommiſſarzy Woyskowych niemogący zy-
 " ſkać *unānitate*, inaczey prawnie w ſporach czynionych zakończony bydź nie mo-
 " że, tylko wywłazaniem zdań *pluralitatis*, ſtoją przy ſwiętoſci Praw; proſzę o
 " *Turnum*.

Mówił potym Xiążę Marſzałek Konfederacyi Litew: w te wyrazy:

" Nie śmiałbym wycieńczyć mową drogiego Obrad czaſu, gdybym obowiaz-
 " kiem Urzędu nie był przymuſzony, iżbym y zdanie moje wyluſzczył, y Przeſwie-
 " Stanom przełożył: żeby ſię zaſtanowić raczyły nad ſkutkami działaniſſzych. Tru-
 " dno nie wyrazić zaſtępowania, że kiedy Polacy w iedney odwadze zaſadzają ſwój
 " ratunek; wtedy ogólnych ſprężyn politycznych każą ſię obawiać, któremi zbliża-
 " liſmy ſię do upadku; Nie teraz, ale w inſzym czaſie to wyluſzczę, y oglądać ſię nie
 " będę na poſilki zagrożone; Wrażają nam poſtrachy, czynią przegróżki: niechay
 " inſi będą powolni: wolę bydź od zagranicznych prześladowany, niſz wzgardzony,
 " Wprowadzona w materyą Woyskową, nie wiem z iakich powodów ieſt Rada, Pra-
 " wa Kardynalne, negocyacye z Miniſtrami, y inne poſtronne materye: Chciałbym od-
 " walić ten węgielny kamień, który obrady naſze zatrudnia, gdy *Turnum* do decy-
 " zyi w przychoǳącej materyi tamuje; Niech ſię Przeſw: Stany zaſtanowią nad uy-
 " mą Prerogatyw Stanu Rycérſkiego. Dla czego ſię Skonfederowaliśmy, ieżeli nie w
 " tym zamiarze, żeby większością głoſów wſzytkie materye prędzey ułatwione bydź
 " mogły? Jakież ſtan Rycérſki uczynił ofiary? Oto: odſąpił Izby ſwoiey, Kuźni Praw,
 " a zmnożył Prerogatyw ſwoich; Zagaſienie *Turni* podał Laſce W. Koronney,
 " głoſy ſwoie głoſami Senatorów y Miniſtrów ma przeplatane: wſzytkoſmy uczyni-
 " li. Alie ſzyſzē, że ſą materye, których większością głoſów decydować nie można.
 " Słyſzē, że Prawa Kardynalne obeymują Radę, że z tego powodu materyi o Ra-
 " dzie większoſci głoſów nie można poddawać; Pierwſze iuſz J. P. Podolſki w poprze-
 " dney mowie ſwoiey iaſno wyluſzczył; Co do drugiego: y z Prawa o prerogaty-

" wach Ministrów *Pacis & Belli*, które czytam, y w czynności terażniejszego Seymu D.21.
 " oczywiście dowodzę, że ten wniosek y z Aktem Konfederacyi jest niezgodny y Litto-
 " niewczesny. Departament Woyskowy większością głosów zniesiony został: Alterna-
 " ta dla Przewincyi Lit: zawarowana większością; choć szło wtenczas o Unię, wole-
 " liśmy zmniejszyć Prerogatywy, a powiększyć wolność; Szliśmy do tychczas za-
 " wsze tym torem; Dla jakichże powodów Rada Nieustająca z pod większości usławać
 " się może, y w materyi o niej, chyba wtedy *ad Turnum* przyśiąć, kiedy wszy-
 " scy-na to pozwolą? Jeżeli trwóży przemiana Elekcyi, to nie masz nic o Radzie.
 " z tego powodu nie jestem przeciwny wnioskowi Jmci P. Podolskiego, ale chciałem
 " zostawić miejsce do Elekcji, y spodziewałem się, że uczyniony dodatek przyię-
 " ty zostanie. Nie byłem jednak szczęśliwy, aby zrozumiano myśl moją: Już też tu
 " nie jest wzmianka o Radzie Nieust; że pragnę, aby *pro hac sola vice* Elekcyja Kom-
 " missarzy Woyskowych, po napisaniu dla nich przyśięgi naślapiła. Jawnarzec jest,
 " że zwlecze się wyznaczony czas Prorogacyi, y przy cząstce nie eksystującej Ra-
 " dy Nieust: zostanie Rząd Woyska bez odpowiedzi. Ale okazałem już że De-
 " partament władzy mieć nie może, y czegośmy się przed kilką tygodniami lękali, te-
 " go teraz żądać zdajemy się. Ta będzie nasza korzyść jedyna, że Na.ód pozna, kto
 " Seym czynił nieczynnym, kto wtrącał obce materye, kto czas wycieńczał? Smia-
 " ło pozostałym w Domach Braciom powiemy; chcieliśmy dobrze, ale cudza wola
 " była na przeszkodzie. Względem uczynionego przezemnie dodatku, gdy jednomy-
 " ślności nie znajduję, podaję *ad Turnum* Propozycyę, którą czytam. Elekcyja Kom-
 " missarzy Woyskowych na terażniejszym Seymie, czyli ma być zaraz po udecydowaniu X
 " omyśle przyśięgi? czyli później?

Daly się słyszeć w Izbie rozróżnione zdania: Jedni o *Turnum* na Propozy-
 " cyę J. P. Podolskiego, drudzy na Propozycyę Xcja Marszałka Konfederacyi Lit: do-
 " praszali się. Inni na żadne *Turnum* nie pozwalali, a inni domawiali się jeszcze o
 " głosy. A J. P. Wybranowski rzekł: „Tu nie idzie o głosy, ale o czynność. Wszy-
 " scy mówić potrafimy.

W tym zabrał głos Jmć Pań Mnifzech Marszałek W. Koronny.

" Dofziliśmy z porządku Seymowania, do zawady naytrudniejszey Obrad na
 " szczych: dofziliśmy do progu naytwardzszego przeprawy: dofziliśmy do rozwiązania,
 " co jednych z gorliwości zniesionym, co od drugich z ostrożności utrzymywanym,
 " być zdaie się.

" Ten to istotny moment mówić y radzić słownie do warunków y środków:
 " nie co do samowładności Stanów, bo o tey nikt nie wątpi, ale co do sposobności iey
 " użycia, bo nad tym właśnie załapanie się przychodzi.

" Nie tak idzie o to, co zdaie się być przedsięwzięciem, iak raczey o to, iak
 " postępować mamy. Podać wszak środki nie jest uwłaczać władzy, chcieć bacznie,
 " nie jest pewnie złe chcieć.

" Nieprzyjemne może wspomnienie Rady, Jey ustawa, y warunek iey wyboru,
 " tak uroczyłym obokrzony Prawem, w słowach: *zaraz po złączeniu się Izby Senator-*

D. 27. „*skier z Poselską, y przed wszystkimi innemi materjami. Lecz ważyć należy, a wa-*
 Lito- „*żyć roztropnością Narodu, czyli tej Rady uszczerbienie, większą korzyść Narodo-*
 pada. „*wi przynieśćby mogło: niż stratę z nadwergżenia istotnie wyraźnego Traktatu y*
 „*istnego przemówienia do nas Dworu Petersburskiego, ile gdyby iść cheiano iedno-*
 „*stronnie, bez poprzedniego znoszenia się y porozumienia.*

„*Przewidywały znać to zdarzenie przezorne Stany, kiedy y w odpowiedzi on-*
 „*gi na Notę Roslyką daney, wdrożony został ślad do rozpoczęcia w potrzebie ne-*
 „*gociacyi; użyjmy zatem otworu skazanego, przemówmy, przełożmy żądania, u-*
 „*moćniemy tym końcem do traktowania z kim należy, z Urzędu y z ufności nay-*
 „*właściwszych J. WW. Pieczętarzów.*

„*Nie grzeszę pewnie; gdy bacznie radzę; nie grzeszę, gdy przyzwolicie ra-*
 „*dzę; w ostrożności bowiem upatruję zapewnienie dobra stałego, dobra bezpieczne-*
 „*go, a zatem prawdziwego.*

JP. Suchodolki P. Chęm: wyraził: „*Odwołuję się do poważnego świade-*
 „*ctwa, Xiążęcia Marzałka Konfederacyi Litewskiej, iż przez Negocyacye*
 „*rozumiane było wysłanie Posłów do Dworów Zagranicznych, a nie zaś*
 „*traktowanie z Ich Ministrami; więc na żadne prywatne negocyacye nie*
 „*pozwalam; tym bardziej jeszcze na negocyacye o Gwarancyę nie ma zgody,*
 „*bo to obraża Powagę Rzepltey.*

Gdy rozdzielone zdania, dając się znowu słyszeć, sprawiły w Izbie zamie-
 szanie, Król Jmć przyzwawszy *Ministerium* rzekł z Tronu. „*Widząc tak zna-*
 „*czne umysłow rozróżnienie, a w tak ważney materji, w nadziei zaspokoie-*
 „*nia, solwuję Sessyę na dzień jutrzeyszy na godzinę dziesiątą.*

S E S S Y A XXII.

D N I A 22. L I S T O P A D A.

Po przybyciu N. Pana do Izby Senatorckiej, JP. Marzałek Seymowy
 zagał Sessyę temi słowy:

„*Szczęśliwość Narodu naypierwszym dla panujących staie się gruntem chwały,*
 „*bo ta nie tylko wiekowi temu sławić każe, lecz oddaie potomności, która choć w o-*
 „*dległości czasu jest nayprawiedliwszą.*

„*Gdyby wewnętrzne pobudki z miłości ludu swego nie wiązały Królów do do-*
 „*brze czynienia swym poddanym, to pamięć na pozyskanie sławy zniewala ich, a prze-*
 „*to te wpoienie myśli w Panujących osładza im trudy, które nie tylko uszczęśliwie-*
 „*nem sobie podległych, lecz Laurem chwały nadgradzaia.*

„*Dochodzi ten moment szczęśliwey Epoki dla Narodu naszego, z nikczemności*
 „*swey dźwigającego się. Tobie, Nayjaśnieyszy Panie, pragnie więc wieniec chwały,*
 „*y za życia iego snuć ci ją w nayodlegleyszey potomności. Lecz iak jest chęć nay-*
 „*szczyrsza Narodu, tak w tych zapędach znayduie zawały, które swemi rozważami nie*
 „*zdolęwa ie odsunąć. Do twey roztropney, Mił: Panie, ucieka się przezorności, a zmo-*
 „*cy posiadaney swey Mądrości, potrafisz znaleźć sposoby do Ich odsunięcia, y w tym*
 „*iako do Króla y Pana swego poufalszą niesie prozbę, za skłonieniem do Niey ucha*
 „*swego, okażesz dla Narodu dobroć Oycowskiego serca, a sobie sławy przyczynisz, że*
 „*za*

„ za panowania W. K. Mei z pod ciężaru nieszczęść uwolnionym został. Przeciwno D. 22.
 „ którym najprzód uzbiera się po zwiększeniu Woyska, a na to hoynych swych nie za- Listo-
 „ łnie wydatkow, lecz trwoży się, aby toż Woysko niebyło mu ciężkim, opisać go pra- pada.
 „ gnie, y w tym pędzie zostaliśmy. Udział promienia twej mądrości N. P. złączoney
 „ z miłością ludu załatwi tę trudność, którą ponosząc, nie zdoływamy ley dociec. W
 „ zaufaniu dobroci Pańskiej pozyskania, przystępuję do kontynuacyi Materyi Opisu
 „ Kommissyi Woyskowej; a dla ożywienia pamięci naszej, na czym zażanowiliśmy się
 „ w rozdwojeniu zdań, przeczyta Jmć Pan Sekretarz Projekt tyle razy już głoszony.

JP. Mierzeiewski P. Podolski domówił się, aby wraz z punktem do decyzyi przychodzącym podana od niego propozycya przeczytana była.

Zabrał głos JP. Suchodolski P. Chełmski:

„ Dwa dni żądany Turnus, wstrzymany przez Senat, nieuskuteczniiony zasolwo-
 „ waniem Seffyi, wzbudził, Nayiaśnieyszy Panie, naytkliwszą Narodu czulość.

„ To, co Stan Rycerski z prerogaty w swoich dla przyspienia dobra publicznego Se-
 „ natowi ustąpił, to, że własną Izbę opuścił, y tu w złączonych Stanach węzłem Kon-
 „ federacyi Generalney spoili się, dostateczniy już Głos Xięcia Marszałka Litewskiego
 „ rzecz tę objaśnił.

„ Winienem mu, iak Posel, Ruszne oddać podziękowanie, a łącząc zdanie moje
 „ z iego, zwrócić głos mój do Przeświałnego Senatu, iżby raczył pamiętać, że dla te-
 „ go Naród nie przestał być Narodem; że ten Naród po to swoich przyśłał tu Repre-
 „ zentantow, ażeby zarówno Prawa z Senatem stanowił, nie zaś dla tego, aby w czym-
 „ kolwiek mógł być Senatowi podległym.

„ Niezaprzeczone te Reprezentantow Narodu Prawo, niemoże żadnego cierpieć
 „ uszczerbku, bo ma na czele swoim wybranych Obojga Narodów Marszałków, którzy
 „ ile z obowiązku urzędu swego winni są przestrzegać powagi Stanu Rycerskiego, tyle
 „ nawzajem pewnem być mogą, że ich prerogatywy y prawa, ich powaga y bępie-
 „ czeństwo na pilney u nas każdego z Posłów zostają pieczy y bacności.

„ Bodaybym więcynie slyszal głosu tamującego Obrady, iakoby Turnus dawa-
 „ ny bydnie mógł, bo ten nie tylko przeistacza naturę Konfederacyi, ale zdaie się na-
 „ wet nieiako zrywać dalsze czynności publicznych pałmo.

„ Tym bardziey niech nie slyszę o tym, że Turnus od Łaski tylko Wielkiej Ko-
 „ ronney zależy, lub, że ta dość iest mocna do wstrzymania żadanego w Stanie Rycer-
 „ skim Turnum, bo wciśniętym w tę konieczność zostanę, powiedzenia: Ze Łaska Sey-
 „ mowa bynajmniey ustąpić nie może Łasce W. Koronney; że Łaska Seymowa wkaż-
 „ dey reprezentacyi Narodu podpisem swoim y powagę y równość okazuje, a tam,
 „ gdzie znosić się z przepisow prawa, w układzie propozycyi z Łaską W. Koronną win-
 „ na, nie wypada zatym, aby Łaska W. Koronna żadany Stanu Rycerskiego Turnus pod
 „ jakimkolwiek bądź pozorem wstrzymywać mogła.

„ Tak się wytłómaczywszy przystępuję do okoliczności, która dalszą naszą zata-
 „ mowała czynność, że najpierwey Kommissya Woyskowa, obieraną być powinna.
 „ Dość dokładnie Jaśnie Wielmożny Wołyński, dość prawnie Jaśnie Wielmożny Po-

D. 22. „dolki Stanom Rzeczypospolitey Skonfederowanym dowiedli, na cóż w dalszych wy-
Lito- „wodach próżno czas trawić? niechay to rozróżnieniej zdań, co prędzey, zakończy-
pada. „Turnus, bo tym sposobem oszczędzi nam niemało czasu.

„ Wprowadzona na dniu wczorajszym Rada niezgodna z toczącą się turnowania
„ materyą, dowiodła tego pogotowaniemi głosami, że w czasie Seymu dzisiejszego nie
„ chcemy być, iak widzę, czynnemi, przecież zaręczyć tey upórney, a od obcey Poten-
„ cyi na trzymanie nas w niewoli wymysłoney Magistraturze mogą, że tym sposobem
„ nie tylko, że nic dla siebie nie zyska, ale owszem, tym bardziey oświeca Narod, że
„ dziełem będąc Cudzoziemskim, pragnie koniecznie influencyą zagraniczną utrzymy-
„ wać, z której my, im oczywiście wychodzić pragniemy, tym bardziey za nią być
„ nie możemy, a kontenci kiedy, choć jeden dzień o niey nie słyszemy. Pragniemy co
„ prędzey porządnie y spokojnie w decyzjach władzy woyskowej postępować.

„ Minęły już czasy, gdzie partykularne traktowania z obcemi Ministrami stawały
„ się partykularnych zyskiem, a dobra publicznego szkodą.

„ Na żadne z tych Seym dzisiejszy zapewne nie pozwoli, a negocyacye z Sasia-
„ duiącemi Potencyami niechay dowodzą wysłani Posłowie do Dworow Cudzoziem-
„ skich, którzy muszą, będąc reprezentacyi krajowej, z obowiązku urzędu swego o
„ czem innym traktować już nie będą mogli, tylko o zyskach Rzeczy.

W przymowieniu się swoim JP. Grabowski Poseł Wołkowyski, upraszał,
aby dla oszczędzenia czasu głosów nie zabierać, lecz zaraz *ad Turnum* przy-
stąpić.

JP. Suchodolski P. Smoleński przełożywszy, iż decydując jedną okoli-
czność, y inne materye zawarować należy; w tym celu podawał do Łaski
swoię *ad Turnum* propozycyą.

Na co JP. Marszałek Seymowy rzekł: „ Chlubnym dla mnie byłoby
„ ukontentowaniem dopełniać chęci godnych Kolegow, nie tylko w ogólno-
„ ści, ale też, y w szczególności. Lecz czułym skazę tego ukontentowa-
„ nia, gdybym zaczęmu Koledze, a cnotą y charakterem znamienitemu mę-
„ żowi, miał ubliżać. Dwie są u Łaski propozycye, jedna JP. Mierzeiew-
„ skiego P. Podolskiego, a druga Xięcia Jmci Marszałka Konfederacyi Litt-
„ y te nam decydować naypierwey należy. Daruję mi więc JP. Smoleński,
„ że, nieściągając ręki do przyjęcia teraz propozycyi tego.

Za propozycyą JP. Smoleńskiego domawiali się JJPP. Łęczyccy, a JJ.
PP. Lubelscy, Wołyńscy, y Podolscy prosili o Turnum na propozycyę u Łaski
już zostając, mieniąc być niewczesną JP. Smoleńskiego propozycyą. Na co
JP. Smoleński oświadczył: że propozycyi swojej *impositivè* niepodaie.

Za daniem sobie głosu, JP. Sekretarz Seymowy przystąpił do czyta-
nia punktu o Elekcyi Kommissarzow Woyskowych.

JP. Marszałek Seymowy: „ Gdy rozdwoione dnia wczorajszego zda-
„ nia ukazały potrzebę przystąpienia *ad Turnum*, dwie były ułożone propo-
„ zycye, z których czytam naypierwszą JP. Podolskiego „ Po której prze-
„ czytaniu JP. Suchodolski P. Chełmski odezwał się „ Gdy ta propozycya
„ jest iasna y z samego projektu wypikająca; przeto, aby na nią szedł Turnus
„ upraszam.

JP. Jerzmanowski Poseł Łęczycki, wraz z Kollegami domawiał się jeszcze za propozycją JP. Smoleńskiego, twierdząc, że każdy Poseł ma prawo podawać projekta y propozycye, a te przyimowane bydz powinny. Odpowiedział na to JP. Suchodołski P. Chełmski, że wolno jest każdemu podawać propozycye, ale niewolno już podanych odbierać.

D. 22.
Lito-
pada.

JP. Rzewuski P. Podolski ostrzegł sobie, aby *in Turno* wyraźne dawano decyzye *affirmative*, lub *negative* a zdania swego nie zawieszano.

Dla dowiedzenia się woli Izby, czyli *Turnus* jest potrzebny? JP. Marzalek Seymowy polecił przeczytanie drugi raz punktu do decyzji przycho-
dzącego. Po przeczytaniu którego, gdy niebyło jednomyślności, ogłosił
powtórnie propozycją JP. Podolskiego: y na tę powłzechna nastąpiła
zgoda.

JP. Marzalek W. Kor:

" Nim dam głos Wielebnemu Xiędzłn Referendarzowi Kor: w porządku czytania
" propozycji idącej *ad Turnum*, wspomnieć mi należy to, co w świeżey pamięci Przes:
" Stanom być musi; że na dniu wczorajszym z miejsca mego *ad Turnum* przystąpić
" nie mogłem, właśnie dla sporu wszczętego y trwającego o samą Propozycją; znam
" Prawo Urzędu mego, znam równie y Opis Konstytucyi 1768. o porządku Seymo-
" wania, idę tym prawidłem, postępuję tą skazaną drogą, y przedzję *ad Turnum*, *quod*
" Marzalek y Gospodarz Senatu przystąpić z Urzędu niemogę, aż po ugodzoney
" wprzody Propozycji; co że wczoray nienastąpiło wiadomo nam wszystkim, co że
" dziś za powłzechną zgodą stanęło, daję głos JX. Referendarzowi do czytania Propo-
" zycji *ad Turnum*.

Czytał zatym JX. Gorzeński Referendarz Kor: propozycją w tych
słowach: = *Czyli Kommissya Woyskowa w Seymach następujących, zaraz po*
złączeniu się Izb najpierw obierana bydz ma, czyli też po odbyty Elekcji Kom-
missyi Skarbowey? ma bydz obierana zaraz po złączeniu Izb, affirmative. Ma
bydz obierana po Elekcji Kommissyi Skarbowey, negative.

Zaczynając *Turnum*. Xięże Prymas tak oświadczył zdanie swbie: „ Co
„ poprzyjężona wiara, co rozum, co konsekwencya podała, to na dniu
„ wczorajszym bez oglądania się na nic wyraziłem, dziś dla oszczędzenia
„ czasu niepowtarzając tego samego, daję *Votum negative*.

JX. Kossakowski Biskup Inflancki: „ Gdy nie widzę zniesionego dotąd
„ Prawa, które czas Elekcji Radzie Nieustającej zaraz po złączeniu Izb
„ przepisuje; przeto winienem mu posłuszeństwo, y dla tego na propozycją
„ piszę się *negative*.

Mówił potym *ex Turno*:

JP. Ożarowski Kasztelan Woynicki:

" Tego dotąd byłem mniemania, y z tym do grobu poydę, iż mówić z przeke-
" nania przy Prawie, jest zawsze każdego najwyższą powinnością. Mówiłem, że
" Rady Nieustającej Ustawa, umieszczoną jest między czterema Prawami Kardynał-

Oo ij

„nemt w R. 1775. do dawniejszych Praw 1768. utworzonych, y z równą opisaną wa-
 D. 22. „żnością ustanowionych; że to Prawo od czyjś usunięte wiadomości, to moją nie
 Listo „jest winą. Wnosiłem, iż w Prawa Kardynalnego Ustawie, jest ten warunek: iż Praw
 pada „Kardynalnych, ani *unanimitate*, ani *pluralitate* na Konfederacyach wzruszać Prawo
 „broni, to nie moje, ale tegoż Prawa Słowa; nauczyłem się od młodości wieku moie-
 „go, że samowładność Rzeczypospolitey żadney nie ma granicy, ale y tego razem się
 „nauczyłem, iż poki nie zniesione Prawo, pory go słuchać winienem. A że Propozycja
 „w drugiey części swojej idąca *ad Turnum*, nie przeciwko Kardynalnym nie zamyka
 „Prawom, z nią moje stosuję zdanie, y piszę się *negative*.

JP. Zabiełło Kafztelan Miński:

„Bogu y W. K. Mci. przyśiągłem. To co sumnienię, charakter y Prawo naka-
 „zuie, iako Senator y iako Obywatel o dobro powszechnę dbający mówić powinie-
 „nem. Nic mię, upewniam, ani ustraszyc ani złagodzić potrafi. Idę tam, gdzie mnie
 „przekonanie prowadzi, gdzie Prawo przewodniczy, y gdzie są pewne dla Ojczyzny
 „pożytki.

„Miłościwy Panie, choieć łamać Prawa, wzruszać Gwarancye; jest to albo chcieć na
 „siebie ściągać nieszczęścia, albo też ufać się oparciu się nieprzyjacielowi.

„O gdyby te Sto-tyfiączne Woysko w naturze pod bronią już stało, w ten czas
 „gorliwy Obywatel śmiało y mówić y czynić mógłby; a niepodległość y bezpieczeń-
 „stwo Granic mieczemby określał.

„Byliśmy wszakże kiedyś strasznym Narodem. Drżeli przed Nami Mocarstwa; a
 „Sławę bitnego Polaka świat prawie znał cały. Lecz nigdy tak bezsilnemi nie byli-
 „śmy; do czego Nas niezgoda y prywata przywiodła; a gdy się ogniwo jedności zer-
 „wało, w słabych już siłach duch tylko gorliwy pozostał. Wszakże, gdy jeszcze
 „techniemy, a technimy wolni y przemocą nieściśnieni, nie tracimy nadziei odzyskania
 „dawney okazałości, zwłaszcza, gdy jeszcze sama nad Nami czuwa Opatrzność, przez
 „wydarzoną tak pomyślną do powstania porę. Zrozumiemy się tylko; a może choć
 „dwoma bramami do jednego trafiem miejsca.

„Istotną zasadą myśli y chęci Naszych jest Woysko, władza nad tymże Woyskiem y u-
 „trzymanie onego. Ze zaś Woysko bez Skarbu obeyścić nie może; widoczna tu prawda, że
 „y z Prawa y z słuszności pierwszość dla Elekcyi Kommissyi Skarbowey być powinna, po-
 „którey zaraz Woyskowa nastąpićby mogła. Dać zaś miecz komu, a nie być bezpiecznym
 „od szkodliwych jego rąk, jest to podobnie, co Elekcyi Kommissyi Woyskowej bez
 „okryślenia pierwsey iey władzy.

„Miłościwy Panie, znam ja to, że Seym jest Panem wielowładnym wszystkiego.
 „Ale gdy y też same Seymy przepisem porządku Seymowania są okryślone; iakże do-
 „piero zbocznie uczynić co będzie wolno?

JP. Ankwicz Kafztelan Sandecki:

„Niebyłbym tej kochaney Ojczyzny Synem, albo nim będąc, niewdzięcznika no-
 „sićbym musiał Imię, gdybym od miłości tylko własney dziś radę biorąc, obrał sobie
 „dla

„ dla tego milczenie, iż ie ft naywygodniejszy pod tę porę osobistej spokojności za-
 „ bezpieczeńiem.

„ Lecz ani boiaźń narażenia się, ani troskliwość o słow wybor, po tak wymo-
 „ wnych głosach dziś u mnie miejsca nie ma; szlachetniejszą chęcią umysł zajęty, cał-
 „ kiem się obraca do oddania samey tylko prawdzie hołdu, a tam, gdzie sumnienie
 „ znajdzie wewnętrzney troskliwości dogodzenie, tam się już y nagroda pozyska za
 „ dopełniony obowiązek urzędu.

„ Bez nayżywfzey nie można było patrzeć radości, na iak pomyślny zbieg oko-
 „ liczności politycznych postawił nas drodze; zwrocona na własne, dopilnowanie się
 „ Sąsiadow attencya, odsunęła od nas te niewygodną straż influencyi swoiey, y choć
 „ drzwi politycznego więzienia ieszcze u Nas zostały postrachu y interessu zamknięte
 „ zaporą; słaba to iednak tama dla Narodu w ten moment, gdzie mu wszystko pomaga do
 „ zrzczenia podległości, y obca groźba niezym iest więcty, iak skutkiem wprawy mo-
 „ wienia do Nas tym tonem, który przybrała Sąsiadow przemoc, lękliwych dawniey
 „ umysłów wprawiona uleganiem.

„ Zaporę mówię taką łatwo iest skruszyć, skoro pchniętą zostanie cnoty y Oby-
 „ watelstwa siłą; lecz inną ia widzę tęższą nad wszystko do doyscia ku pomyślności
 „ zawadę, to iest: nadto ufności w promieniu szczęścia, a nadto mało oneyże względem
 „ nas samych.

„ Kto mowi, że w tym teraz czasie niepodległość naszą ugruntować możemy, kto
 „ po Sąsiadach domaga się prawdziwych, to iest: nie im samym potrzebnych, ale Kraio-
 „ wi naszymu pomocnych, przyiaźni dowodów; kto nakoniec wspomnieniem kłęsk od-
 „ niesionych, ma za cel utrzymać współziomków w mocnym przedsięwzięciu bronie-
 „ nia całości y swobod Kralowych, cnotliwym iest, y godzien nosić Wielkich swych
 „ Przodków Imie. Kto zaś podobieństwo do szczęścia już za aktualne bierze szczęście,
 „ kto sam dopiero z głębi wychodząc, już do nley wtrącić wyżej stojącego podchlebia
 „ sobie, lub ostrzega o nadto wczesnym zemsty zamysle, ten zwiedziony pozorami
 „ błąd rozszerza, y zaprzęta umysły niefortunnym do otoliczności uprzedzeniem, a
 „ chmurę odchodzącą drażni nieuważnym loskotem, która wrócić się zawsze może
 „ w toż samo źle dotąd opatrzone od nawałności miejsce, z kąd już szczęśliwym wia-
 „ trem popchniętą zdawała się bydź daley.

„ Obrocił Seym nasz całego nie mal świata na siebie oczy; przeto wspomnieć
 „ niewadzi, iż, ile głos Narodu odważną zapowiadający determinacją, wywołał świad-
 „ ków, tyle wystawił Sędziow dalszych swych czynow, przed któremi śmiałość znay-
 „ duie zawsze pochwałę, ile kroć poprzedza wielkiego dzieła przedsięwzięcie; inne zaś
 „ wcale zyskuie nazwisko, gdy nie przybiera ku swey pomocy prawideł, skutek zarę-
 „ czających zamiaru. Takowe prawidła względem Sąsiadow zhayduią się, ieżli nie
 „ w zawartych z niemi przymlerzach, to przynaymniey w ostrożnym nad własną
 „ sytuacją zaftanowieniu się; względem zaś nas samych w respekcie dla prawa, albo
 „ przynaymniey także w ostrożnym zaftanowieniu się nad skutkami z odmiany onegoż
 „ wynikającemi.

„ Tu łatwo każdy widzi, że mówie o Traktacie w roku siedmdziefiat trzecim za-

„czętem, a w siedmdziesiąt piątym skończonym; y o Prawie Kardynalnym, nie tylko
 D. 22. „ustanowienie Rady, ale y czas obrania oney determinującym; tak iednak o nich mówię,
 Liſto- „iż krwią radbym zaraz własną obmyć hańbę moiey Oyczyzny, którą okrył ią tenże
 pada. „Traktat w swoim początku dla nas naywſtydliwſzy, bo naszą między chciwych Sę-
 „siadów bez opozycyi rozrywający własność; a wspominając o prawie Kardynalnym,
 „w ten czas go tylko chcę mieć tarczą, gdy, choć iest dziełem przemocy, broni mnie
 „iednak od okropnego nierządu pocilków.

„Jasnieny ia się wytłumaczę: Wszak, gdy teraz chodzi o udeterminowanie czasu do
 „obrania Kommissarzów Woyskowych, niech ta publiczność, co się słusznie zadziwia, ia-
 „kim tu sposobem interes Rady wprowadzony, niech słyszy, mówię, tey tajemnicy roz-
 „wiązanie; bo trzeba, aby wiedziała, iż nieprzywiązanie do Rady przeszkadza do dal-
 „szego obrad ciągu, ale sprawiedliwa troskliwość o los Oyczyzny, o wolność y be-
 „spieczeństwo Osob.

„Przenioſł Seym teraznieyſzy władzę nad Woyskiem od Departamentu do Kom-
 „miſſyi, y ſkróto powiedział Publiczność: oto iuż macie z pod władzy Rady ozięte ſi-
 „kraiowych władanie; oto nowey władzy opisanie dowiedzie wam, że nie przeciw Prero-
 „gatywom Królewſkim, nie za Hetmanami, ale za całością obſławano ſwobod kraiowych;
 „słusznie radoſny tey Publiczności okrzyk wdzięczności ſtał się dowodem. Lecz gdzież
 „ieſt tey zaręczoney nadziei skutek? Podnioſła się iuż nowa Magiſtratura władnąć
 „wkrótce mająca Woyskiem, gdy chodzi o naznaczenie ozaſu, kiedy ma być obrana,
 „iuż niechce innego; tylko tego koniecznie, co był do Elekcyi Rady prawem wyzna-
 „czony, aby wytrąciwſzy z rzędu exyſtujących Magiſtratur, tę, którey dozór innych
 „ieſt powierzony, iuż nie tylko oddzielność, ale y ſamowładztwa zyskać mogła ra-
 „zem korzyſci.

„Nayłaśnieyſze Rzeplęty Skonfederowane Stany! y Wy wſpoł-Bracia, wſpoł-
 „Ziomkowie naſi, którzy, choć nie ſeymuieſcie znami, ale rowne macie prawo dozie-
 „rać obrotów publicznych, gdzie o powszechne chodzi bezpieczeńſtwo, do waſzey
 „odwołuję się pamięci, waſzego wzywam ſwiadectwa. Wszak dwie opinie dzieliły
 „Oſoby tu ſeymujące, gdy chodziło o decyzją Rządu nad Woyskiem; ale ieżli ſłyszane
 „głoſy brać należy za tłumaczenie rzetelne, y bez reſtrykcyi mówiącego ſentymen-
 „tow, pytam ſię, czy nie wſzyſcy niemal, którzy ſądzili rzeczą potrzebną odiać De-
 „partamentowi władzę, czyż, mówię, ci gorliwi Mężowie nie kładli za dowód uſzano-
 „wania dla Króla, a bezpieczeńſtwa dla kraiu tey uwagi: iż lepiej ſię wyda Tronu powa-
 „ga, więcey zagruntowana zoſtanie całość ſwobod, gdy Król na czele Rady będąc, bądź do-
 „zorem wſzelkie oddzielney Kommiſſyi ſledzić czyny, bądź zwotywaniem Seymów, wra-
 „cać ię do przyzwoitych będzie karbow, gdyby z nich wypaść ośmieliła ſię.

„Byłżeby zgodny z tym oſwiadczeniem dzisieyſzy wnioſek? ſkoró Seymu nie-
 „uſtawowiwſzy nieuſtającego, to wſzyſtko przez zachwianie Rady byłoby znieſione, co
 „iakiżkolwiek zabespłecza nam dozór nowo utworzoney Kommiſſyi.

„Twemu Sądowi, zacny Narodzie, poddając czyſtych mych y nikomu niepodle-
 „głych intencyi zamiar, zagrzany uſnością w waſzym dobrym Obywatelſtwie, Godni
 „Mężowie, którzyſcie Kommiſſyi uſtawienie radzili, Wam ſmiało mówię, brońcie
 „Kray od okropnieyſzey (iakiuż tu raz powiedziałem) nad ſam deſpotyzm Oligarchyi,

" tym głośniej powszechność Waszą uwielbi gorliwość. Ani Praw zagwarantowa-
 " nych, ani Rady nie chcę być obrońcą, całe owszem dzieło przemocy, dalby Bóg!
 " abym mógł z Wami obalić, y już niewiedzieć odtąd z żadney strony podobney pod-
 " noszący się nad Nami opieki; lecz głosem, który przed pozostałymi w domu Bracią
 " będzie mey rzetelności załoną, głosem, mowię, śmiałym dopominam się, aby czas do
 " obrania Kommissyi był wyznaczony, nieobalając innych Magistratur dotąd potrze-
 " bnych, dopoki inna Zwierzchność, Rządową reprezentująca ustanowioną nie będzie.
 " Na fundamencie przeto szczerze przełożonego zdania, muszę obierając między propo-
 " zycjami pisać się przeciwko pierwszej *negative*.

JP, Jezierski Kasztelan Łukowski:

" Z Urzędu mego Senatorskiego przestrzegam, Najjaśniejszy Królu Oycze Ła-
 " skawy, że między Bracią a Dziećmi Twoimi na dniu wczorajszym po solwowa-
 " ney Sessyi, były wielkie Swary; te, które chcąc się Oycu, mimo jego woli podobać,
 " Braci swoich, interes Matki popierających znieważyli, y gdyby nie ich Brat pier-
 " wszy Xiążę Marszałek Konfederacyi Litewskiej, mający powagę, miłość, y posłuch
 " między niemi; pewnieby to święte miejsce Obrad krwią zszpecione było.

" Racz W. K. Mość wdać swoje w to Oycowską y Królewską powagę, aby ie-
 " dni drugim nie kiwali y nie grozili, bo ani *pluralitatem*, ani Moskwy teraz za so-
 " bą nie mają.

" Już miało na dniu wczorajszym przychodzić do rozłączenia się do Izby Po-
 " sełskiej, ale y to Xiążę Jmć Marszałek Konfederacyi Litewskiej zatamował y upro-
 " sił; co gdyby nastąpić miało, nie wieleby się tu nas przy W. K. Mci zostało; prawie
 " wszyscy pnydą za interessem Oyczyzny.

" Lekce to otaczający W. K. Mość ważyć mogą, ale ia się tego przypadku z pra-
 " ktyki lękam, y biorę za świadka pamięć W. K. Mci, gdy tu zabrano Senatorów y
 " Posła; perswadowano W. K. Mci w te słowa: że Naród podły y bojaźliwy, *pana ad*
 " *unum, metus ad omnes*, owoż nie zgadli wieśczone, urodziła się Konfederacya Bar-
 " ska, z niey ruina Kraiu, rozbiór wielkich części nastąpił.

" A gdyby teraz do podobnego zdarzenia przyść miało, przez rozdwojenie się
 " Narodu, a potym y do rozbioru reszty Kraiu; y Warszawa się nie ośoi, a tak zgu-
 " biłz Panie Naród y sam siebie.

" Nie rachuy W. K. Mość swojej mdey na nas w tej tu Izbie, z dwóchset kilku-
 " dzieściat Osób Senatorów y Posłów złożonych; spoyrzy W. K. Mość na Arbitrów w
 " Patryotyzmie od nas możniejszych. Pomniy W. K. Mość na kilka millionów ludzi
 " w domach pozostałych Panów naszych, bo my Ich słudzy, gdy Posłowie, ci woła-
 " ją generalnie o Woyiko y Podatki; a tu mówią ogulnie, bogdayby fałszywie! że W.
 " K. Mość ieden tego niechce.

" Niech BOG tego broni, co powiem, bo dotąd W. K. Mość tego nie wiesz, że
 " Naród wpada w desperacyą y mówi: że, gdyby miało przyść przez zamieszanie
 " krajowe do powtórnego rozebrania, wolemy ucaliwszy cokolwiek Praw y wolno-
 " ści, całkiem poddać się temu Mocarstwu, które nam lepsze kondycye, pozwałać będzie

D. 22. " niż w sromotney rozerwani łączyć niewoli. Dodała y to, że to nasza Polska, bo
Lito- " w niey własne mamy grunta.
pada. " Co do Kommissyi Woyskowej, racz się W.K. Mość wdać z swoją powagą, aby iak

" nayprędzey skończyć się mogła, aby tey opór nie był początkiem nieszczęśliwości
" Kraiu.

" A cō do Noty Nayiaś: Króla Jmci Pruskiego rzecz stosując, mogą ią Polskę do
" małego przyrównać dziecięcia, które przez trzy potencye kołysane, od Monar-
" chii Rosyjskiej do lat 24. nielitościwie wychowane, z opieki wyisoby powinno.
" gdy już przyszło, *ad annorum competentiam*. Już nam śmiało przynależy o wewnę-
" trznym myśleć Rządzie, do którego, bez obcey Potencyi wsparcia, przyiść nie po-
" traſiemy, ale u której mamy szukać naszej pomyślności? razważamy.

" Nayiaśniejſzy Cesarz Jegomość na nasze czynności iest obojętnym, więc na
" nie zdaie się pozwalać. Nota Rosyjska sposobem pułocznego ostrego Akwilonu
" przyszłością nam grozi. Zaś Pruska Nota niby od południa iak łaskawe słońce do
" wzrostu naszego dobra nas zagrzewa. Rzecz iest widoczna, że iak od mrozu do
" ciepła, od uciemienia y groźby, do łaski Pruskiej garnąć się nam trzeba.

" Nie przekonywa mnie to bynajmniej, że w naszych tu Obradach dla zepfu-
" cia kredytu Nayiaśniejſzemu Królowi Pruskiemu wyrzucono, że za przeszłego Pa-
" nowania Pruskiego były wybierane, prowianta y inne extorsye dopełniane, a nie doda-
" no, że to naieźnicy. Pruscy, zwyczajem wojny uczynili, iako Kasztelan Międzyrzecki
" w głosie swoim obiaśnili.

" Tak się u nas dzieie, że *parva Cura loquuntur, ingentes stupent*; dziwi się cała Eu-
" ropa, że Kommandy Rosyjskie przez lat 24. wybierają prowianta, ludzi, podwoły
" y inne nie przerachowane czynią gwałty, także może bez wiedzy Nayiaśniejſzey Im-
" peratorowey Rosyjskiej.

" Czemu podobnież na zakale Panowaniu Rosyjskiemu nie exprobruemy, że nam
" pod czas Seymu wzięto dwóch Biskupów, Hetmana y Pośla bez winy, y kilka tysięcy
" Polaków, broniących Praw swoich y Wolności zabrano; y na kilko-letnie łodowate,
" więzienie zaprowadzono, bo *parva Cura loquuntur, ingentes stupent*.

" Inſza u mnie rzeczy rachuba, że swywołna kupa Pruska dwa Woiewództwa exe-
" kwowała przez dwa mieſiące, zaś Armia Rosyjska przez lat 24. Polskę exekwuje y
" przeſtać nie obiecuie.

" Fałsz mówi, kto powiada, że Nayiaśniejſzy Król Pruski za swoją Protekcyą
" weźmie część Kraiu, a ktożby mu zbronil całe wzięść Królestwo Polskie, gdyby chciał?
" kiedy nasi Gwaranci y Sąiedzi tak wielką zaięci wojną, a my bez brouni. Nikczę-
" mnaby moja była dla Wielkiego Pana sławy obrona, gdyby całego świata ogolność
" nie głosiła, że go Opatrzność Gwarantem Pokoju w całej Europie przeznaczyła, nie
" Ziemi on, lecz Nieba Sławy y Pokoju potrzebuie, wszystkiego mając podobna-
" tkiem. Niechce ten Pan, aby wielkley Sławy Pruskie Ołtarze były łzami y krwią lu-
" dzką zbroczone, ale dobroczynnością okryte.

" Nie umie ten Polskiego ięzyka, albo wyrazy Not chytrze polyka, bo już te
" ślepy namacać może, kto mówi, że Noty Nayiaśniejſzego Króla Pruskiego nie są jasno
" napisane"

„ napisane, a trzebaż wyrażniey, iak ten Pan oświadcza. = „ Mieycie, mówi, Polacy D. 22
 „ Rząd Kraiowy, Mieycie Woysko do swoiey obrony zdolne. Ja wam swój Alians Lislo-
 „ ofiaruję, gdy go potrzebować będziecie. Ja was od przemocy załłonię. Dobrych pada.
 „ Patryotów do łączenia się zę mną zapraszam. = „ Inne opuszczam.

„ Nie tę wiarę, co ia wyznaię, ma ten, kto nie przyzna trzech w Polsce o-
 „ czywistych od Boga cudów, że po naszej kilkodziesiąt-letniey pokucie, BOG nam
 „ na tym Seymie skaznie zbawienie. Ze na ten koniec pomiełzał Polskiego Gabinetu
 „ radę; Ze wybrał grono Nayzacnieyszych z Narodu ludzi na Połłów dla powsze-
 „ chnego dobra. Ze właśnie gdyby przemówił, iak niegdyś do Izraela, *non auferam*
 „ *vobis Virum Consilii, Magnum Fridericum Guihelmum.*

„ Owóż zdrowy rozum nakazuje, aby wszystkie oddalić Seymowania materye,
 „ a Połłów do wszystkich Sąsiadujących Potencyi wysłać. A naypierwey do Nayia-
 „ śnieyszego Króla Jmci Pruskiego, z podziękowaniem za łaski, a o dalsze prosząc.
 „ Drugiego do sprawiedliwej dla nas Nayiaśnieyszey Porty, że Traktaty światobliwie
 „ zachować chcemy. Do Nayiaśnieyszey Imperatorowej Rosyiskiey, z uzależnieniem na-
 „ szych od Jey Woyska dolegliwości. Do Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci, aby omyłki
 „ Traktatu względem Handlu y Granic łaskawie poprawić raczył.

„ Jeżeli na tę moię naypilnieyszą Kraiowi propozycyą, nie zaydzie powfzechna
 „ zgoda Stanów Zgromadzonych; Ja na wszystkie inne mniey ważne nie pozwałam,
 „ y o *Turnum* prosić będę, a w nim niech się ten wyjaśni, kto iest Prusom y własney
 „ Oyczyźnie naywiększym nieprzyjacielem.

„ Nie błędę tu rozumem od nikogo nienprzedzony, że radzić będę Nayiaśniey-
 „ szemu Panu na Połłów takowe Osoby, na których doświadczona wiara publiczna
 „ spocząć może. To iest do Porty Xiążęcia Radziwiłła Woiewodę Wileńskiego. Do
 „ Dworu Wiedeńskiego, Łośia Woiewodę Belzkiego. Do Dworu Petersburgskiego,
 „ Rzewulskiego Pisarza Koronnego. Do Dworu Berlińskiego Potockiego Marszałka Li-
 „ tewskiego. A ci wymawiać się nie powinni z tey usługi, którą z Obywatelstwa wi-
 „ nien każdy swoiey Oyczyźnie.

Jmć Xiądz Garnysz Podkanclerzy Koronny.

„ Gdy iedyna pora gruntownego dzwignienia Rządu w zdarzonych nayszczęśli-
 „ wiey okolicznościach staie pogotowiu;

„ Gdy wszyscy iednomyslnie do nayzbawiennieyszego celu dążą na uwiecznie-
 „ nie szanownego, władnego y niepodległego Jestsstwa, y znaczenia Rzpłtey;

„ Ktoby był tak nieczułym, iżby w biegu obowiązków nayściśleyszych, iakie-
 „ mi są: Zaprzyiężenie, miłość Oyczyzny, dobro Obywatelskie, w rozbiórze wido-
 „ ków, poradzanie swoje, pomimo nayrzętelnieyszego przekonania wystawiał, a czas
 „ drogi ustronnym przekładaniem zabierał.

„ Zna zaśte każdy, iż łączyć się naypospieszniey należy, a w naykrotszym, y
 „ nayistotnieyszym porozumieniu się w materyi o czas Elekcyi Kommissarzów Woy-
 „ skowych toczącey się, wątpliwość nayrychley roztrzygnąć.

„ Bo iezeli się zdaie, iż Prawa dawnieysze w tey mierze, usunieciem, Gwa-

„ rancją wytłumaczeniem, dozoru pośredniczego, y czuwającego spodziewanym u-
 D. 22. „ tworzeniem; Wzruszenie Praw Kardynałnych, lub materyj *Statūs* równey-władności
 Lito- „ stofunkiem zaspokoić można.
 pada.

„ Przecież po tym wszystkim obeyrzeć się potrzeba, czy już jest bezpiecznie
 „ Traktat pominąć, z jednym wprowadzie Sąsiadnim Mocarstwem tylko zaszły, tak do-
 „ brze na dniu onegdajszym ostrzeżono; lecz aktualnie y istnie exystujący, a ten
 „ nie tylko jeststwo Magistratury, ale nawet czas iey obierania, pod wzajemne przy-
 „ rzeczenie zajmujący.

„ Nadto, czy ta wczesność Elekeyi będzie zgodna z powszechnym zamia-
 „ rem, gdy przed roztrząśnieniem czynności Kommissarzów schodzących, bez poznania
 „ ich przewin, lub zasług, przy obieraniu nowych; tamci dawnieysii, bez braku, bę-
 „ dą zostawiani w mocy, y dalszym działaniu, ze wzgorszeniem nowo przychodzą-
 „ cych.

„ Nakoniec czy oświadczenie w daney nie dawno odpowiedzi, może wytłuma-
 „ czeniem bydz zwrócone, lub zapomniane.

„ Czy nie będzie dwoiste Sąsiada obrażenie, kiedy umieszczone w Traktacie z
 „ nim umowy, nie tylko zniszczemy, ale nawet z nimże o tym nie pomówimy,
 „ ani mu oświadczymy wyraźnie, że my z naszej strony to chcemy zrzucić z sie-
 „ bie, dla dobra Kraiu, które y on powiadał mieć w zamiarze jedynym, gdy z nami
 „ ten Traktat kojarzył.

„ W prywatnym wszakże postępowaniu tak się dzieie, iż się wprzód oświad-
 „ cza stronie, to się nie podoba dotrzymać w zawartej umowie, a wszczęte roz-
 „ rożnienia o tę umowę, łagodniey do umiarkowania przychodzą.

„ Wszakże y przed zaczęciem Woyny między podobnie równemi, poprzedza-
 „ ją Negocyacye, Konferencye, y oświadczenia iakieżkolwiek.

„ Zeby zaś w tym kroku, powagę powinna Rzpltey iako niepodległej y sa-
 „ mowładney utrzymać, zależy to zaiste od sposobu czynienia; bo Imię Negocyacyi
 „ lub Konferencyi nie jest uniżające; Oznaymieniem przyczyn przedsięwzięcia,
 „ można ją poważnie prowadzić, y z stałością kończyć, a przecież pomówić; Ne-
 „ gocyacya właściwie między równemi sobie Mocarstwy tylko ma miejsce, y Kon-
 „ ferencya między równych Ministrami.

„ Wszakże o Gdańsku nie można właściwie mówić, gdy proźby swoje Mini-
 „ strum, Rzpltey przekłada, iż z Nami składa Konferencye albo Negocyacye, ani na-
 „ wet o Kurlandyi; bo gdy od niej Rzplta odbiera żądania, Kommissarzów tylko wy-
 „ syła, y tam iey Obywatelów potrzebom dogadza; Rozrządzenie swoje umiarko-
 „ wywa, a im zachowanie stanowi.

„ Opuzczam to, że Gwaścanyą względem trzeciego tłumaczac, trzeba by iey dwo-
 „ istry stofunek uważać: względem Praw w samej Konstytucyi zamkniętych, które ma-
 „ my odmienić, y już nieco zaczęliśmy, a względem umieszczony w samym Trakta-
 „ cie umowy.

„ Nie mówię y o tym, czy wszystkim nam będzie dogodnie, kiedy się zacznie
 „ przy równo-władności z przeszłemi Seymami, głównych Praw łatwe zaspokojenie, bo

„ Za tym wszystkich mogłoby nastąpić, a tak żaden wydział społeczności naszej nie
 „ zostałby swego pewnym. D. 22
 Listo-
 pada.

„ Jeżeli zaś tak jest, że y to wszystko zastanawiać nie powinno; stanąć przy-
 „ najmniej należy, y najprzód przy zawarowaniu sobie bezpieczeństwa najpewniej-
 „ szego, y widoczniejszego nad wszystkie jasność; Bo konsekwencye z omyłki tym
 „ są sroźsze, że nigdy podobno niepowetowane; tym troskliwsze, że najniebezpieczliwszą
 „ wystawiają niepomyślność dla Kraju całego.

„ W tej więc obawie, przy widoku wszystkich obowiązków, wywieźnię się
 „ z przekonania, że nie dość jeszcze ubezpieczenia dostrzegając, gdy przytym Prawa
 „ dawniejsze, teżyż materyi tyczące się, nie są pierwej uchylone, nie mogą iść
 „ mego zdania oświadczyć, tak *negativè*.

„ Xiążę Poniatowski Podskarbi W. Koronny: „ Gdybym się doczekał Pro-
 „ pozycyi Kasującej Traktat, y Konstytucye 1775. Roku, znając, że przez
 „ to skasowanie Rzplta wielki odebrałaby awantaż, mógłbym się śmiało
 „ pisać *affirmativè*, bo przeświadczony jest Naród, jakim kroiem szły na
 „ ów czas interesa, ale gdy część tylko najdrobniejszą z tych ustaw w
 „ podanej Propozycyi widzę, dla tego oczekując ogólnej Propozycyi,
 „ na skasowanie tylko partykularney, piszę się *negativè*.

„ Xiążę Poniatowski Podskarbi W. Litewski. „ Gdy miejsce Elekcyi
 „ zabrane jest Magistraturze. Naywyższej, gdy pierwsza, część Propozy-
 „ cyi jest ciemna, przyjmuję drugą jasniejszą, y piszę się *negativè*.

Jmć Pan Potocki Marszałek Nadwórny. Litewski.

„ Gdzie idzie o Exekucyę Prawa, pełnić posłusznie Prawo, nie przeczę mu na-
 „ zwiska przez Sejm nadanego, zgola czynię y mówię, stosownie do Prawodawczy
 „ Rzpltey woli. Lecz skoro sam w postaci Prawodawczy stam, sędzę y mówię sto-
 „ sownie do własnego mego sumienia, mogęż traktatowe niby Roku 1775, Prawo
 „ o czasie obierania Konfiliarzów Rady Nieustającej, mieć za ustawę ściągającą się
 „ do Prawa Narodów, albo jak się styżać dało zarówno, ważne Kardynalnym usta-
 „ wom, za naykardynalniejsze mam Prawo niepodległość Rzpltey. Każde inne co się
 „ temu sprzeciwia, nie mam za niezmiennie Prawo, ale owszem za Kardynalne bezpra-
 „ wie. Wielu znacznych Posłów, a mianowicie J. W. Wołyński dostatecznie okazał
 „ przyczyny obietnicy naypierwej y przed innemi Magistraturami Kommissarzów
 „ Wojskowych. Jakoż Kommissya Wojskowa w czasie nawet Seymu zawieszenia y
 „ przerwy nie cierpi bez uszkodzenia porządku Wojskowego y bezpieczeństwa Pu-
 „ blicznego. Przy samowładztwie, niepodległości y potrzebie Rzeczypospolitey dać
 „ *Votum affirmativè*.

J. Pan Kossowski Podskarbi Nadw. Koronny: „ W propozycyi terazniej-
 „ szey nieupatruję złamania Traktatu, ani obalenia Rady Nieustającej; o
 „ której w innym miejscu, czy ma być utrzymana lub nie, mówić będę. Ta
 „ propozycja jest tylko ostrzeżeniem, w jakim czasie Kommissya Wojsko-
 „ wa ma być obierana. Gdyby to w mojej było mocy, dopraszałbym się,
 „ aby wszystkie Elekcyje na kilka dni przed Seymem odbywane były. Stra-

„ wiliśmy czas dotąd na naydrobniejszych Materyach. Postanowiliśmy ie-
 D. 22, „ dnym rzutem pióra Stotyściey Woyska: ale, ani rządu, ani płaty im nie-
 Lito. „ przepisaaliśmy. Jeżeli w tak małych rzeczach ieden przeciwko drugiemu
 pada, „ twardo będzie stawał, podobno to Woysko zostanie się na Papierze: Roz-
 „ iadą się wszyscy, iedni z uprzykrzenia, drudzy może z nieukontentowania.
 „ Alboż to mało rzeczy do udecydowania ieszcze pozostaie? był bym szcze-
 „ śliwszy, żeby na takie Propozycye *ad Turnum* nieprzystępował: Lecz
 „ kiedy ten iest wyrok Izby, y z kolei na mnie przychodzi dać zdanie, pi-
 „ szę się *affirmative*.

Wczasie wotowania Stanu Rycerskiego, którzy JJPP. Posłowie obzer-
 niey zdania swoje otwierali, tu się umieszczają: Jako to z Woiewództwa Kra-
 kowskiego.

JP. Michałowki:

„ Wyśłany od Mego Woiewództwa do Prawodawstwa, radbym nad tym słowem
 „ zaniemiał Gwarancya.

„ Tey doznaliśmy na nas samych, że tylko tym Państwom iest pomocna, które są
 „ przez siebie mocne, tym tylko Kraiom skuteczna, które na wzajem innym ku pod-
 „ parciu stać się mogą wygodne, ale iak dla nas, bodayby, w Prawach y języku rodo-
 „ witym naszym Gwarancya nigdy nie była znana! a my mocą y iednością sami przez
 „ siebie utrzymywać się mogli.

„ A iakże ciężko pogodzić, to co się dawniey stało, to na co się zawsze sprawie-
 „ dliwie żalono, z tym co znowu uczyniono.

„ Zupełnie polegając na wyłożeniu słosownie do tey Materyi naypoważniej-
 „ szych Praw przez wielkich Mężow w głosach swoich, zdaie mi się miarkować podo-
 „ bnie do drzew, co swoje korzenia, do domow co swoje przycieśi, do gmachow co
 „ swoje mają węgielne kamienia; że muszą mieć y Państwa swój grunt y swoje zasady,
 „ mają ie y Rzeczypospolite, iak miały dawne, poty trwałe, poty stojące, poki ich się
 „ trzymające

„ Doznały tego Prześwietne Stany, y na dniu wczorayszym, że bez Praw grun-
 „ townych decyzye Seymowe nie byłyby warowne y owszem zawsze się odmie-
 „ niające.

„ Zostawia Państwom Anglia do przestrogi w przeszłym wieku przykłady, że
 „ niechcąc być gruntownie powściągnięta prawami, Rząd ustawicznie odmieniając,
 „ szukając go w różnych ułożeniach, a na nie rzetelne trafić nie mogąc, po wielu
 „ wzruszeniach strasznych, (boday nigdy w wiekach niepamiętnych) na tym samym
 „ Rządzie spocząć musiała, który za wywołany mieć chciała.

„ Wszak to podobno y tu po tyle kroć wspomniony obcy Narod, nie doznałby
 „ był Rządcy swojemu odporu y nieposłuszeństwa w poddanych swoich, bliskich zamie-
 „ szania, gdyby był ustaw pośredniczych Magistratur, zniszczyć nie żądał.

„ Wszak to podobno w politycznych rzeczach, tak iak w strukturze każdej budowli,
 „ strzegą się ruszać fundamentow, aby całą do osłabienia, rysow, często y do obalin nie
 „ przywieść machine,

„ Uwaga:

„ Uważam równie opór w czynnościach naszych, na który powszechne narze-
„ kania słyszeć się dają, w podobieństwie uwagi rolniczej.

D-22.
Lisło.
pada.

„ Nie w czasie przywołanym uprawiona rola y siew zrobiony, planu spozie-
„ wanego y żywności nie oddać.

„ Toć też to zdaie się, że y Polityka ma więcej iak jeden czas, którego używać,
„ szukać, lub czekać należy, ma więcej iak jedną drogę, która roztropnością wybierana
„ być powinna, w postępowaniu działań publicznych.

„ Tam się dziś tonie, gdzie się iutro słychać nogą przechodzi.

„ Ten iest Polityki kunszt wiedzieć, gdzie iść, gdzie się nie dać nawieść, a gdzie
„ się zatrzymać.

„ Tento czas, który los Narodow, gabinetow, rozprawy, Wodzow zwycięstwa,
„ lub przegrana, decyduje.

„ Te to trafem skojarzone okoliczności robiły nieszczęścia nasze, te same w inny
„ sposób ułożone, przyznają czynią nam teraz, porę, nad te więcej czynić, niż nam po-
„ zwala, iest to niechcieć iey używać, y dla nieograniczoney żądy równą z prze-
„ mianą czasu porę, zgubę y upadek swoy dopełniać.

„ Nayschwalnieysza iest to pewna Narodowi, męstwem przypadki rozwiązy-
„ wać, nie zważając w czasie, czy nie w czasie czyni, co czynić zamyslił; ale w wie-
„ ku, gdzie samo męstwo bez potęgi nie zwycięża, bezpieczniey iest zważać się
„ pierwey w jakim rządzie Państw stoimy, y na iakiey szali od obcych są wazone nasze
„ interesa, abyśmy przez męstwa zbytek, męstwa samego pożytkow na zawsze nie straci-
„ li, kiedy sekret Seymu przylotem być nie może, bo co czyni, jawnie czyni, ale ta cnota
„ naywiększa działania iego kierować powinna, aby głosy Rady, gdyby można wie-
„ dnymże skinięciu skutek dopełnienia odbierać mogły, nie grożąc, nie ostrzegając, y
„ zamiaru dalszych czasow dla nas samych niepewnych w podobieństwie nawet nay-
„ mnieyszym, nie okazując, bo słowa goryczą zaprawne, lubo sprawiedliwym czuciem
„ wyciśnione, są to tylko fale wzburzoney wody same o siebie się rozbiłające.

„ Tu iest moja uwaga Prześwietne Stany, nad tym cośmy uczynili, y co czynić
„ mamy, aby nas nie przyrównano do owego chorobą złożonego człowieka, który folgi
„ bolu w odmianie miejsca szukając, albo gwałtownie okazując siły, grozi na zawsze
„ siebie upadkiem, lub cięższą recydywą.

„ O iakże wielkiey używać się należy ostrożności w postępowaniu naszym,
„ gdy chcemy pomyslnie uczynić, abyśmy niczyich na siebie nie obrażając oczow, sami
„ tylko w iedności naywiększey y miłości około naszych krzątali się rzeczy.

„ Uczmy się sami przez siebie chodzić, sami o sobie radzić, Prześwietne Stany; nie
„ szukamy podpor, nie mieszamy męstwa z podległością, pamiętając o tym, że z ty-
„ sią cnot Patryotycznych, a na wzajem sobie przeciwiących się, można uczynić
„ pewne narzędzia nieszczęśliwości Narodu.

„ Toż to samo iest co y terazniejszy zatrudnia punkt, o czasie obierania Kom-
„ missarżow Woylkowych.

„ Radbym tu niewspomniał Konstytucyi sześćdziesiątego osmego, ani następnie ro-
„ wnego iey potomka, Konstytucyą siedmdziesiątego piątego, już przedemną wytło-
TOM I. CZĘŚĆ II. Rr

- D. 22. „ maczoń. Gwałt ie mōey ustanowił, a gwałt potrzeby utrzymuie, bo przecież Rzępła
Lito- „ y te iadowite płody, starała się przerabiać, na lekarstwa dla siebie.
pada. „ Y nie dopiero to teraz, bo weyrzimy tylko w Volumen Legum, stoſujemy
„ dzieie Narodow do praw, policzamy Seymy, mało ich nieſzczęśliwie co ie sama
„ tylko ſpokoyna y ſwobodna Obywatelſka trwożyła wolność.
Ale ia Radę niemam za nowo uſtanowioną przez Konſtytucyą ſiedmdzieſiatego
„ piątego. Rada przy boku Jego K. K. Mci, wielą dawnemi Konſtytucyami oboſtrzona,
„ wzięła tylko wzrost ſwoy przez dobroć Króla, y ſtały się w niej nowe Pacta, mię
„ dzy Królem y Narodem.
„ Królu Nayaſnieyſzy, obierałeś przed tym y Przodkowie Twó! do boku Tronu
„ Radę, dziś Tobie Narod obiera, obierałeś z ſamego Senatu, zwoływałeś Senatus Con-
„ ſilia, ale widząc, iak się te wdawały często w materye Stanów, że Skarbem ſzafo-
„ wały, przyzwałeś Stan Rycerſki, y uczyniłeś Go Strożem wolności ſwoich.
„ Wyzuliſ się z rozdawnictwa doſkoieństw, y uczyniłeś Go razem Prerogatyw
„ Tronu y Senatu uczestnikiem.
„ Jeſt ieſzcze y to umową między Królem y Narodem, Król nic czynić bez Rady nie
„ może, Rada y bez Króla może dopełniać powołania ſwoie.
„ Te ſą ſłowa Prawa: Jego Królewſka Mość zaſ z ſwoiey ſtrony pozwala y uſtę-
„ puie za ſiebie Prerogatywy Królewſkich niżej wyrażonych.
„ Wzajemnie z ſwoiey ſtrony Rzępła raz na zawsze upewnia, że uſzyſkie inne
„ Prerogatywy Królewſkie proz tych, których Król Jęgomość iako wyżej odſłupić ra-
„ czył, całe y nienaruszone na zawsze zoſtają.
„ Te tedy zabezpieczenia ofiar W. K. Mci dla Narodu, a mianowicie dla Stanu
„ Rycerſkiego, a na wzajem ze ſtrony Narodu reſzty Praw y Prerogatyw Waſzey
„ Królewſkiej Mości, węzłem nawet Konfederacyi zwiędzonych, iak uroczyſcie tę po-
„ ſtanowione, tak ſwiątobliwie powinny być zobopolnie dotrzymywane.
„ Rada zaſ ta, iakim była użytkiem dla Kraiu, Aſta teyże Rady, zaſwiadczenia
„ Seymow, wyznania przyſięgłych Examinatorów, uſprawiedliwienia się nawet przed
„ Stanami wielkich Mężow tey Rady Marſzałkow, ſą żywe y nappewnieyſze do prze-
„ konania kaźdego ſwiadectwa, mnie iuż o tym mówić ieſt nadto.
„ Jeżeli się iednak na wywrot węzły iakiego uważa ſzpaleru, godzić się y z in-
„ ney ſtrony wydatne uważać figury.
„ Jeżeli się ſledzi wyſtępk, ſprawiedliwość każe cnot y użytkow nie omiać.
„ Nic o ſwieżo-zefzley Rady ſprawach nie wſpomina, bo Przeſwietne Stany zda-
„ ły examinowanie ie, na pełnych cnoty y przyſięgłych Mężow.
„ Oczekiwanie tych J. W. Examinatorów relacyi, zawieſza decyzyą y rozważe-
„ nie Przeſwietnych Stanow.
„ Wielkie iednak rozmyſlenie o życiu iednego człowieka być powinno, dopie-
„ roż, gdy idzie o tylu Mężow ſławę, honor, pracę, aźardy, ſzacunek życia przewyż-
„ ſzające.
„ Gdzie idzie o rozſądzenie zupełnego zaufania Oſobom do roztrząśnienia czy-
„ now Rady wyznaczonym.

„ Ten to jest przymiot najwyższej zwierzchności, rządzącej podług Praw y
„ sprawiedliwości, że z pod oczow-ley żadna Magistratura, żaden urząd, żadna osoba, D. 22.
Lito-
pada.
„ nie zchodzi przed sądem, przed dowiedzionym występkiem, znieśławą y zhanbiona.

„ A ta własność Despoty, że tam bojaźń każdego, widząc zdarty z pierśi honor,
„ ręce wznosi do góry, szukać czy ieszcze głowa między barkami została.

„ Ustanawiamy Kommissyą Woyskową, dla tego wyłączoną z pod mocy Rady, aby
„ ta władza swoją całkiem nieobalila wolności, mowię na przyszłość, ale co za ubespie-
„ czenie mamy, aby się kiedy Król z Woyskiem nie zniósł y z Kommissyą, a prawodaw-
„ czezy nie złamał władzy?

„ Wszak naysczęśliwie w Historyi czytamy przykłady, że Królowie y Zwycięzcy,
„ w Woysku szukali kredytu, y zaufania, aby na Narod niewoli włożyli kajdany.

„ Woysko przylega naturalnie prędzey do męstwa, odwagi, y krwi rzeźwności,
„ a wzgardza prawodawstwem powolnym, trwożliwym y nad rzeczą zastanawiają-
„ cym się, bo ten jest przymiot rozwagi Senatu, gabinetow, y radzących, różniących się
„ od śmiałych wodzow, y największe ażardy czynić gotowych.

„ Coż by na ten czas czynił Narod, widząc zapalczywego, a w porozumieniu
„ z Hetmanami na czołe Woyska Monarchę, gdyby upoważoney przy sobie nie miał Ra-
„ dy, któraby na kroki patrzyła Jego, Narod wczesnie ostrzegała, y do zwołania się ie-
„ go była pobudką. Wszak śmiałemu Monarsze, otrzymawszy Kommissyą, coż więcej
„ po Radzie y po Seymie, a skarb w Kraiu znajdzie. Z tych to y wyżej wyrażonych
„ przyczyn rządne y szczęśliwe Państwa, piszą pierwey z Karolem Wielkim na okręgu
„ świata, te słowa: Rząd, y Rada, aby tym skuteczniey y bezpieczniey na swoich działach
„ pisać mogli: *ultima ratio, Regum & Regnerum*. Z tych to powodów na zniesienie Rady
„ od wiekow przez Królów używaney, a w Prawie Elekcyi swojej pierwsze miejsce
„ mającey z troskliwością zezwolić chwycić się umyślnie.

„ Wszelki Projekt inney Rady słyszeć się dający w ustawicznym Seymowaniu nie
„ zbytmi otoczony trudnościami lub jakiey inney, tym bardziey daleki, im powol-
„ nieysze Seymowanie niezliczonemi ogarnione Materyami, tey zaś Rady już ustano-
„ wionej łatwieysza poprawa, w ściśłym ograniczeniu, w odcięciu tłumaczenia Praw,
„ y innych zbytłych przypisow, które w Radzie czynią zawady ku, użyciu się całkiem
„ dla dobra powszechnego, a w Narodzie niechęć y nieupodobanie.

„ A co naywięcey nas zastanowić powinno, że opis Rady a oraz y czas Elekcyi
„ Jey, dołączony jest do Artykułow gdzie Król Piasł rodowity, Szlachcie y Posłeszyonaty
„ obostrzony, gdzie sukcesyja Korony na Syna y wnuka zabroniona, gdzie za Prawo
„ wieczne wolne obieranie Królów, Rząd wolny, nie dependujący, y składający się
„ z trzech stanow zabezpieczony, a to wszystko oparte jest y związane stwierdzeniem
„ wszystkich Praw Kardynalnych w wyższych Prawach wyrażonych Religii Panującey,
„ Króla Polaka y Katolika, wolności Narodu, bezpieczeństwa Stanow y Osob, tam mo-
„ wię, ta Rada w te naywalsze Prawa wszczepiona została, aby nadzwyczajnego
„ przykładu nie było, którego by śmiały a więcej zuchwały umysł użyć mógł na oba-
„ lenie nayswiętszych ustaw, trwożliwy Obywatel w Narodzie wielu rodzajow rewol-
„ ucyi.

D. 22.
Lito- „ ludyom podległym, aby ślad y ścieżka nawet do zgorzelenia y pozoru na potym nie
pada. „ została, dla tych tak ważnych okoliczności Radę ochraniać musi.

„ Na koniec nie zdaje mi się błędzić, gdy idę torem iak wielcy Mężowie Roku
„ 1717. nieszczęściom Narodu zaradzali.

„ Wszak w tym zamieszaniu, iakie na ten czas było, gdzie się zdawało, że był
„ Narod przeciwko Krolowi, Król przeciwko Narodowi, gdzie Woyska dziedziczne Mo-
„ narchy, gdzie obce, gdzie Woyska Rzeczypospolitey podzielone, gdzie Kray cały
„ w poróżnieniu y w zawziętości stał nad przepaścią, do iakiegoż się w poiednaniu y u-
„ łożeniu przeciwnych intereffow udano sposobu, do iakiego zaufania się przyszło Kro-
„ la Narodowi, Narodowi Krolowi? Prawo y dziele obfzernie nauczają.

„ Sama tam w sobie Rzeczpospolita iednała się, godziła ledwie a ledwie na obcą
„ zezwalając medycyną.

„ Tak to iest niebano się innych nieprzyjaciół Narodu, iak tego naywiększego nay
„ niebezpieczniejszego domowego, nieiedność y nie zgoda.

„ Y to to iest co mnie przy Radzie y czasie obrania iey, aby tylko opisaney y
„ ścięśnionej podług życzenia Narodu, utrzymywać będzie.

JP. Słaski.

„ Przychodzi na koniec ten moment, gdzie odkryć zasłonę, a dobre od złych dla
„ Kraiu skutki rozeznąć potrzeba, gdzie niemogąc razem wszystkim dogodzić okoliczno-
„ ściom, do tych się przywiązywać należy, które lub użyteczniejsze lub mniej przy-
„ najmniej być mogą dla Rzeczypospolitey szkodliwe; przenikasz zapewne Wasza
„ Królewska Mość te burze posępne, które Kraiowi frogiem grozić się zdają pioruny;
„ a które nie co innego iak różność zdań w Obradach Naszych ściągnąć na Nas może:
„ Do Ciebie więc Miłościwy Panie wola Narod cały, abyś go z tey okropney wydźwi-
„ gnął doli, bo inaczej zginie, a ta zguba nie tylko będzie winą Jego, że iednomyśl-
„ nie o swym nie zaradzał szczęściu, ale oraz y Waszey Królewskiej Mości, że mając
„ moc nad czuciem y umysłem Narodu, nie starał się łączyć zdania tego, y one na
„ dobrą naprowadzać drogę.

„ Znamy, Miłościwy Panie, te wszystkie okoliczności, które Waszą Królewską
„ Mość, po mimo woli y chęci Jego ulegać zawsze przymuszały; lecz przychodzi czas
„ y moment, gdzie Wasza Królewska Mość, wszystkie zwyciężyć zawady, y od wszel-
„ kiego uwolnić się możesz ulegania, pomniąc że obowiązki względem powierzono-
„ go sobie od naywyższej Opatrzności Narodu są pierwsze nad wszystkie inne, a zwła-
„ szcza względem tego Narodu, którego pierś na obronę Tronu y Dostoieństwa W. K.
„ Mci niezwyciężoną zawsze będą tarczą, mówię to śmiało, bo gdzie tylko ufzy moie
„ nadstawię, wszędzie, słyszę że Narod tak iest do Waszey Królewskiej Mości przy-
„ wiązany, że krew, życie dla Niego poświęcać, za najmniejszą miarby u siebie o-
„ fiarę, to iest nawet czucie nayczestniejsze y nayszczerwsze tych, których przywiąza-
„ nie do Waszey Królewskiej Mości może u Niego iest podeyrzane. Nad to, Miłościwy
„ Panie, iest Narod pewny, że gdybyś Wasza Królewska Mość szedł tylko za skłon-
„ nością serca swiego, w którym nayozdobniejsze Duszy łączą się przymioty, tedy
„ w tera-

„ w teraźniejszych okolicznościach, Kray cały prawdziwe obiecywać by mógł sobie
 „ szczęście, lecz gdy żaden z Królów bez Rady obeyść się nie może, równie y Wa-
 „ sza Królewska Mość zasiagać iey musisz, y toć to iest, Miłościwy Panie, co los Nasz
 „ obojętnym czyni.

D. 22.
 Listo-
 pada.

„ Może, Nayaśniefzzy Królu, głos moy, nadto iest śmiały. Spodziewam się iednak,
 „ że mi go łaskawie darować raczysz; będąc albowiem Przyjacielem prawdy, a podchleb-
 „ stwem niechcąc się nigdy podobać, nie wzdrygam się oney y teraz wyjawić, zwiła-
 „ szcza, gdy ią przywiązanie moje do Walszey Królewskiej Mości, o czym przed Bogiem
 „ zaręczam, do ust moich podaie.

„ Przychylże się więc, Miłościwy Królu, do chęci y potrzeb Narodu, bo inaczey nie
 „ pomyslnego nie zrobimy dla Kraiu, zginiemy; a płacz, ięki ludu Twoiego Dufzę
 „ Twoią dobroci pełną przenikać nigdy nie przestaną.

„ Już my nie iesteśmy, Miłościwy Panie, tym ciemnym Narodem, mając za prze-
 „ wodnika, własne światło, doświadczenie y przykład innych Narodów, widzimy
 „ złe y dobre skutki praw y zwyczajów, poznaemy co nam bydź użytecznego lub
 „ szkodliwego może, chcemy się wybić z pod tey przemocy, która ustawom Naszym
 „ staiąc na zawadzie, iestestwo nasze słabymy nikczemnym czyni.

„ Nayaśniefzzy Królu Panie Mój Miłościwy, Prześwietne Rzeczypospolitey
 „ Skonfederowane Stany, przyszedł moment dla Nas pomyslny, w którym tyle Nam
 „ meśtwa do zerwania kaydan mieć potrzeba, ileśmy na ten czas podłości mieli, gdy-
 „ śmy się w nie kępować dali; trzeba teraz pomyśleć o takich zasadach, które Tron
 „ Twój, Nayaśniefzzy Panie, y swobody Kraiowe utwierdzić y ugruntować potrafią.
 „ Stanowmy takie Prawa, któreby nie były dziełem przemocy, namiętności, niechęci,
 „ uprzedzenia, ale tylko miłości y dobra Oyczyzny, niechay Nam ie sam tylko rozum
 „ dyktuje, bo ten naylepiey skutki ich dobre lub złe poznać Nas nauczy.

„ Poznamy potrzeby całego Narodu, złączmy się węzłem iedności, nośmy ce-
 „ chę wzajemnego zaufania, zgody, iednomysłności, niebądźmy podległemi, dla miło-
 „ ści cudzey nieczyniąc ofiary z dobra Oyczyzny, sławy y sumnienia swego, bo to y
 „ popioły Nasze dręczyć nie przestanie; że mogąc wydobyć Gmach Rzeczypospolitey
 „ z gruzów, któremi był przywalonym, do większych ieszcze iego przyłożyliśmy się ruin,
 „ Nie bądźmy tak gorliwemi obrońcami Rady, przeciw której zdrożnościom ustawnie
 „ Jey Examinatorowie wołają, którey Seymy czcze tylk y dla formalności zaświad-
 „ czenia dają, nie utrzymuemy tak uporczywie, że Traktaty y Prawa Kardynalne przez
 „ Elekeyą Kommissarzów, zaraz po złączeniu się Izb naruszone będą, bo ieżeli Kon-
 „ stytucyi Siedmdziesiątego piątego Roku Prawo Szesćdziesiątego osmego porządku
 „ Seymowania zniszczyć, podobnież y Konstytucyi Siedmdziesiątego szóstego Roku,
 „ Prawo-Siedmdziesiąt piątego względem Kommissyi Woyskowej w Departament prze-
 „ laney obalić, a razem szesćdziesiąt czwartego Konstytucyą zniszczyć wolno było,
 „ dla czegoż teraz Elekeyą Kommissarzów Woyskowych na sam przód stanowiąc nie ma
 „ bydź wolno, zaiste okoliczność ta, ile straty dla Kraiu, tyle Nam samym krzywdy
 „ przynosi; boiemy się naruszyć Gwarancyi, chyba dla tego, że się wolnemi y niepo-
 „ dległemi bydź lekamy.

D. 22.
Lito, „ W ten czas się to należało gorliwość okazać, gdy Prawa, Religia y wolność
pada. „ gwałt cierpiały; lecz iak teraz rzeczy dla Krain zbawienne za szkodliwe poczytuje-
„ my, tak w tedy przeciwnie na nie patrzaliśmy; przekonany więc o potrzebie obiera-
„ nia Kommissarzów Woyskowych zaraz po złączeniu się Izb, piszę się *affirmative*.

JP. Jordan.

„ Równego w dziełach naszych Królówych niemająca przykładu, ta jednomyślna
„ zgoda, w uchwale Stu Tysięcy Woyska na dniu 20 Miesiąca zeszłego okazana, (ta
„ najsławniejsza w Panowaniu Twoim Miłościwy Panie Epoka) naypoźniejsza uzna
„ potomność, że o ulepszenie dotąd nędznych Oyczyzny naszej Łosów, z nychwa-
„ lebniejszego gorliwości wytryśnła źródła.

„ Ale z iakowego wypływa nad tym Woyskiem Rządu ustanowienia, kilka tygo-
„ dniowe do dziś dnia tamowanie, swobodną wolność, drogim krwi okupem naszym
„ Przodków nabytą kochający cnotliwi z Woiewództw wybrani, y w Senacie za-
„ siadający widzą Prawodawcy, w domach pozostali już dostrzegają współ-Bracia, w
„ potomności beśkonnie po nas osądzą następcy; ia niechający nikogo urażać, od od-
„ krycia źródła tego wstrzymać się powinienem; przestając na tym ostrzeżeniu, iż jest
„ zaraźliwym, całej Oyczyźnie y tym, co w niej czerpała szkodliwym.

„ Jeżeli Bogday nigdy niewspomniane, obżernych oześci Kraiu od Królestwa
„ naszego oderwanie, aż nadto przekonało nas, że sił wewnętrznych y zewnętrznych
„ od lat Stu trwający niedostatek był tey równie wielkiej iak hańbiącej utraty przy-
„ czyną; Za cóż z dobrotliwych Boskich wyroków tak pomyślnie dla nas wydarzo-
„ ney nie tylko nie używamy do wzmocnienia się pory, ale niepotrzebnym wywień-
„ czeniem czasu, może już krótko zniknąć mogącey, iakby umyślnie uchybić chcemy?

„ Za co zabranie wczorayszey całodniowej Sejfy, obżernemi głosy, natężo-
„ nemi dowody, utrzymywać Rady Nienstającej iestelstwo usiłujemy? o którey trwa-
„ łości, oney okryśleniu, lub na zawsze uchyleniu, w Seymujących Stanach z porząd-
„ ku traktowania iestczco nawet nie wypadła matetya.

„ Za co zapobiegając tę okazujemy troskliwość? że obraniem Woyskowych
„ Kommissarzy przed obraniem Radnych Konfyllarzy, osłabi się Rada Nienstająca, gdy
„ raczey y Rusznicy bydy nam troskliwszemi potrzeba, q iak nayprędzey władzy
„ Woyskowej opisów dokończenie, a po tey zakończoney, iak nayspieszniey przyją
„ stępować do uchwały na Woysko potrzebnych Podatków nam należy: jeżeli mił
„ Wolność, naydroższą cadość, nayukochańszą Oycyznę, od nieuchronney zguby o-
„ calić chcemy!

„ Za co Konstytucyą 1775. Roku do pierwszości wprzód obierania Radnych Kon-
„ fyllarzy za niewzruszone mieć chcieć przykute Prawo? gdy zniesieniem Departa-
„ mentu Woyskowego, iako części Nienstającej Rady, już ona podobno więcey iak
„ czas obwarowania swojego utraciła.

„ Dodam iestczco, że Seym terażniejszy pod Konfederacyą odprawiający się
„ związkiem, w trzech Stanach, zawsze wyższy nad Prawo, również iest mocen u-
„ chylić, chociażby y zagwarantowane Prawo, iak były Seymy 1775. 1776. z których
„ ostatni swego poprzednika, ten zaś 1768. Seymu postanowione Kardynalne za-

„ gwarantowane pozostawia ustawy. Niechże ich wyliczać dla oszczędzenia czasu, ale
 „ na przekonanie powątpiewać mogących Konstytucyi 1775. w Akcie osobnym. Arty-
 „ kule drugim słowa tegoż Traktatu czytam.

D. 22.
Lito-
pada.

*Potwierdzając wszystkie Prawa Kardynalne y materje Status, które nie są od-
 mienione na Sejmie teraźniejszym, &c. &c.*

„ W poprzedzających mnie głosach przywiedzioną Gwarancją, pojąć nie mogę.
 „ iak za niewzruszoną, wystawioną być może, niy *antemurale* do zacytowanych
 „ Konstytucyi, (spraw mocny Boże! by na zawsze z Woluminów ustaw eliminowa-
 „ nych) bo w moim pojęciu przyrównywać ją tylko mogę do tego z nuygwalte-
 „ wnieszey choroby powstającego, w sercu y umyśle jego wzniecających się uczu-
 „ ciów, iakie względem Doktora y z recept jego przepisanych lekarstw branych ów
 „ mieć mogłoby, który z coraz bardziey wzmagałacy się w nim affekcyi, ciągiem dłu-
 „ gim, doświadczył, że trutym raczej, a nie był leczonym.

„ Ani mnie zastanawiać może ten od wielu za konwikcyą użyty nadto skrupulatny
 „ wniosek, że nie mogą pisać się na ustanowienie Prawa, zaraz po obraniu Marszałka dla
 „ Woyskowych Kommissarzy, nie widząc wprzód zniesionego tego, które dla Elekcyi
 „ Osób Radnych podobną pierwszosc ustanowiło; bo tak mniemając, wyzuli bym się
 „ z charakteru Prawodawcy, a zdawał bym się przyjmować urząd Prawnika, z których
 „ ostatniemu nieodstępnie trzymać się Prawa, pierwszemu zaś w każdym czasie y razie,
 „ czyli uchylić ustanowione w potrzebie, czyli w innym rzędzie umieszczać go, od-
 „ mienić, iak, bądź co do niego przydać niezaprzeczoną bądź sądzić wolnością.

„ Z tych więc pobudek y zdanie moje gruntujących przyczyn, by Kommissarze
 „ Woyskowi zaraz po obraniu Marszałka y złączeniu Izby obierani bywali, iestem za
 „ propozycyą w turnie będącą *affirmative*.

Z Woiewództwa Poznańskiego.

JP. Gorzeński:

„ Przeglądając dzieła Narodu Naszego; żalem prawdziwie wyznać muszę, iż nie
 „ znalazłem żadnego tak opiekuńczego Sejmu, choć go nigdy gwałtowniey publicznie
 „ niewymagały potrzeby. Spieszniey nawet dawniey biegliśmy do zguby, iak dziś do
 „ całości y Chwały Narodu dążemy. Krotki y niepewny iest moment, który Nam
 „ sprzyja; minie pogoda, nastąpić mogą burze, które Nam miodać przywykły, a w ten
 „ pewną dla siebie znajdziemy zgubę, y słusznie w oczach całego świata zasłużemy na
 „ nią, gdy z tak przyiazney dla Nas chwili, czy nie chcemy; czy nie umiemy korzystać.
 „ Ktoż Nas zabezpieczy? iak długo ta woyna, która Nam niespodzianą do dźwignienia
 „ się z toni, wydarzyła zrzęcnosc, trwać między Sąsiadami będzie; kto zapewni, czyli
 „ ten oręż krew dziś w Europie toczący, przez zimowe negocyacye w swoim nie
 „ zatamuje się zamachu? kto przekona, że interes wojuiących Mocarstw naszej wiel-
 „ kości pewnie zazdrośnych, nie zwroci na Nas ich oczu, aby nie tylko w nayzbawien-
 „ nieyszym dla Oyczyzny wstrzymać Nas zapędzie, ale owszem nowemi niepodległości
 „ naszą ścieśnić y skrepować więzami? Czyliż Nas ta ferę y umyśłów rozność, te wza-

„ iemne niechęci y prześladowania, te nad niczym, iż tak powiem, rozumowania y
 D. 22. „ sprzeczki postawią w się odporu y bezpieczeństwa? czyliż to na papierze ustanowione
 Lito- „ pada. „ liczne Woysko nie więcej na pośmiewisko y wzgardę, iak na powszechnie wystawi
 „ Nas upoważenie? Gdy iednak podług obowiazku Obywatelstwa, podług Świętości
 „ urzędowania mego winienem w obliczu Narodu, w tey materji, która nas tak dłu-
 „ go a prawie bez nadziei dalszego skutku zatrudnia, zdanie moje wynurzyć; powiem
 „ otwarcie, iż Rada Nieustająca, Magistratura, którą Seym 76. Roku Narodowi nie miła y
 „ niepodeyrzaną sprawił, Rada, mówię, sama wstrętną cechą arbitralności oznaczona,
 „ wstrzymuje chęci y czynności nasze. Ta zbawienne dla Kraiu tamuje zamiary,
 „ ta jest zawadą, że nie wiemy, iakim sposobem podległość Kommissji Stem tysięcy
 „ Woyska zarządzać mającey, między Seymem a Seymem zabezpieczyć mamy. O
 „ tey więc Radzie, choć mimo porządku, który Nam zapewne przestąpić wolno, coś
 „ pewnego bez zwłoki wyrzeczmy; dla tey Rady co przędzey, choć po przeyściu zaraz
 „ pierwszego dziś toczącego się Artykułu wyrok śmierci lub życia wydamy, aby te
 „ zawałającą do publicznego sżożenia zaporę na ostatek raz przełamać y zwyciężyć.
 „ Lecz, Najiaśniejszy Panie! Przeświętne Skonfederowane Stany! gdy w stano-
 „ wieniu o Radzie, jeżeli na ciążące y z upodleniem na Nas narzucone, a znacznie iaż
 „ podkopane Traktaty Rusznie nie chcemy mieć względu; jeżeli hańbiącą y gwałtownie
 „ na Nas wtrąconą Gwarancyą sprawiedliwie krwią własną mazać, y w wiecznym po-
 „ grzebać zapomnieniu mamy odważne przedsięwzięcie, tedy chwycić Nam się ow-
 „ szem należy naykrótszey drogi, któraby Nas w silney postawiła mocy, y któraby tym
 „ spieszniey do upragnionego szczęśliwości doprowadziła Nas celu; poprawmy do-
 „ strzeżone w Radzie wady, ścięsnijmy iey nadto rozprzestrzenioną władzę, niech iey
 „ moc tłumaczenia Prawa zostanie odjęta, niech Seym zawsze gotowy trzyma ią w bo-
 „ iazni y obrębach, niech iey szafunek y influencya wszelka do Skarbu będzie surowo
 „ zabroniona, niech iey nad krokami obydwóch Kommissyow dozór w ten tylkoszcze-
 „ gólnie sposob poruczony będzie, iżby Raporta były iey iak nayczęściej oddawane,
 „ iżby na każde zapytanie czyli explikacyi żądanie odpowiadały iey Kommissye, z o-
 „ bowiazkiem nawet w potrzebie komportowania Protokołów, nie dla nagany lub po-
 „ prawy zdań już zapisanych, lecz dla straży y wysledzenia przypadkowych podeyrzeń;
 „ y niechby, w razie iedynie wyszczegulnionych w regule walnieyszych bezprawioy,
 „ iedną ręką exekucyą onych wstrzymać mogła Rada, a drugą Seym gotowy przeciw
 „ niebezpiecznym, zwłaszcza tey zbroyney Magistratury zamachom, zwołać co przę-
 „ dzey umocowaną była; niech na ostatek surowsza jeszcze na nią iak ma być na
 „ Kommissyą Woyskową kara, w nayprętszym sposobie przepisana będzie, a zaż obraz
 „ taki Rady Nieustającej uczyni ią Narodowi przyjemnieyszą; a zaż takowy z nią zwią-
 „ zek Kommissyow znajdzie gorliwość Seymujących Stanów dla Dobra Kraiowego y
 „ publiczney spokojności potrzebny y użyteczny; a zaż na koniec przyspieszywszy
 „ Nam przędzcy opis Ustaw Kommissji Woyskowej, zbliży Nas do istotney pomysłności
 „ Narodu w wystawieniu pożądanego Woyska, y obmyśleniu dla niego płacy, bo to
 „ mając w samey rzeczy, ani nam groźba, ani czasu szczupłość lub okoliczności ia-
 „ kichkolwiek zawada, nie zwiąże rąk w przyszłości do ustanowienia takowey Rzą-

"dla formy, iakaby nam się zdawała nayszawiejsza, y z powszechnym Narodu nay-
"zgodniejsza żądaniem, do której tak nagłego iednym razem obalenia, nic dzisiaj
"nie zdaie się sprzyać.

D. 22.
Listo-
pada.

"To mówiąc o Kommissji y Radzie, zwracam się na moment do Tronu W. K.
"M. P. M. Mił: prosząc nayszawiejsze, ażebyś dogadując żądaniom a wraz y potrzebom
"Narodu, przychylić się raczył, do wniesionego już przez wielu wyprawienia. Po-
"tów do różnych, tak wojuiących, iako też sprzymierzonych y w pośrednictwo
"wchodzących Dworów, ażebyśmy smutnym już ostatniego podziału nauczani przy-
"kładem, czuwali wszędzie nad własnym Naszym iestestwem, iżby, broń Boże!
"nie pierwey, iak się przedtym stało, ogromny poraził Nas piorun, niżeliby grzmot
"zagrażający o Nasze obil się uszy; wszakże winien sobie Narod baczność i tro-
"skliwość o całość Granic i swobod swoich, tym więcej, że nietylko nayspod-
"chlebniejszych publicznych przyrzeczeń, ale nawet nayswiętszych zapewnień i So-
"luszow niedotrzymaniem nieraz uwiedzionemu, ostrożnością i, roztropnością swe
"kroki kierować należy. Lecz winien w szczegulniejszym względzie Nayszawie
"Król Jmć Pruski cnotą i sławą okryty Nasz Sprzymierzeniec odebrać od Nas
"nayszywszej wdzięczności ofiarę, za tak wspaniałe przyłącznych chęci dla nie-
"szczęśliwych oświadczenia.

"Tak gdy się z zdania mego publiczności wymierzam, dałby Bóg Zastępów, iż
"by słaby, lecz czyisty Obywatelstwa Duchem głos technący przyspieszył Narodową
"szczęśliwość w przywróceniu potrzebnej iednomyślności, wzajemnego między Sta-
"nami zaufania, a za temi szedłby zapewne szybkim krokiem, opis Ustaw Kommissji
"iej niepodległy związek z poprawną Radą; a nayszczegulniej ustanowienie Etatu
"y placu Woyska, to ogólne y lubo Narodu hasło, tym pewniejszy y prędzyszyyszyyszy
"by uskutecznienie. Jużby nam na ten czas pozostali w Domach Bracia chybione-
"go, w Osobach Naszych wyboru, y zawiedzionych swoich Nadziei, z słomotną hań-
"bą wyrzucać nie mieli prawa; jużby nayspóźniejszyyszyyszy Prawniki nasze z wdzięcznym
"serce poruszeniem, błogosławili imię mądrego Króla STANISŁAWA AUGUSTA: jużby
"naostatek Seymuiących dziś Osób chwala u czuley potomności, wieczną została u-
"święcona pamięcią.

"Gdy, zaś na tężniejszą *ex Turno* mam odpowiedzieć Propozycją, pokąd Rze-
"pltey nie będzie się podobało uchylić prawa dla wyboru Rady Nienustającej, zaraz po
"złączeniu Izb przepisanego, potąd onemu winne dopełniając posłuszeństwo, dać
"moje zdanie *negatove*.

Jmć Pan Wawrzecki Poseł Braślawski.

"Patrzyłem dotąd w milczeniu z podziwieniem y smutkiem na czas siedmio-
"tygodniowy Seymowania marnie stracony. Słuchałem tylu doskonałych y ważnych
"w różnych materyach na wzajem odbytych głosów. A z żalem y wstydem przeięty;
"nie widząc ich skutku, ani żadney istotney dla dobra Kraiu dokończoney czynno-
"ści: mniemałem tym przynajmniej Publiczności (samym tylko mów słuchaniem
"znudzoney), przysługiwać się, że dotąd nie mówiłem żadney. Lecz teraz kiedy
"pretenduje się, aby Elekcya Komissarzów Woyskowych po złączeniu Izb zaraz na-
"Tc

TOM I. CZĘŚĆ II.

" szepowała, własną prowadzony Konwikcyą, niewzbudzone, ale swoje powiedzieć
 D. 22. " zdanie determinowałem się.
 Liſto-
 pada.

" Odbierając czas Elekcyi Rady Nieustającej na Elekcyą Kommissyi Woysko-
 " wey, zda się należy powiedzieć, że już Rady nie ma, albo jeżeli jest, na tę Ele-
 " kcyą dać czas inny. Prawa przeciwne y walczące z sobą nie przystoią prezorne-
 " mu Prawodawstwu. Cóż ztąd wyniknie, kiedy niezniesiona jeszcze Rada Nieusta-
 " jąca z nową Kommissyą Woyskową cisnąć się będzie, razem w jednym czasie do Ele-
 " kcyi. Widocznym jest tedy, że ten peryod Projektu, jeżeli nie obala Rady Nieu-
 " stającej wyraznie, to ją nieznacznie podkopuje; umyślny zaś, czy niedobrowolny
 " w tej mierze podstęp, kazi-zacność teraźniejszych Seymujących Stanów.

" Najjaśniejszy Panie! Prześwietne Stany! Staiemy przy pierwszym Punkcie
 " Projektu 30. innych Punktów jeszcze mającego opisanie Kommissyi Woyskowej. Tym
 " jednym tylko zajęci, iakbyśmy już y podatki ustnowione, y Woysko stojące mieli,
 " zapominając na obranie dalszych Dykasteriów, o jedną tylko Kommissyą Woyskową
 " troszczemy się. Kommissarzów Woyskowych obierzemy w ten czas, kiedy Konfy-
 " liarzów Rady, Kommissarzów Skarbowych y Asessorów obierać będziemy. Do 15.
 " Xbra. mamy wielkie czynności a pilniejszy, niż obieranie Kommissarzów Woysko-
 " wych, jeżeli odkład Seymowania naszego w ten czas nastąpi, nie mając czasu do in-
 " nych Dykasteriów obierać Konfyliarzów, Kommissarzów y Asessorów, nie będziemy
 " mieli czasu obierać y Kommissarzów Woyskowych; a zatem, jeżeli zostaną dawne
 " Dykasterya w Ręku Osób ie administrujących do tych czas, coś dziwnego, że zo-
 " stanie woysko przez ten krótki czasu przeciąg w ręku Osób, którym Rząd docze-
 " sny Woyska powierzyliśmy. Czyż ten przeszły Departament odłączony od Rady,
 " przestanie dependować od Stanów? od których właśnie na Rząd Woyska doczesny
 " instalowany został? Hetmani mając moc w nim zasiać y przezydować przez ten
 " czas krótki, dopilnują, aby nie wykroczył. Równą ia boiaźni widzę przyczynę zo-
 " stawic Kommissyą Woyskową bez dozoru y zwierzchności.

" Seym Nieustający prawodawczy niepodobny jest w Polsce, bo byłby sam ie-
 " den wolny. a zabrałby Narodowi Wolność, spokojność y bezpieczeństwo.

" Seym Nieustający Exekwujący w moich oczach niczym innym nie jest, tylko
 " Radą Nieustającą między Seymami. Obaczmy iaki żyłk Kray miałby z odmiany Rady
 " teraźniejszey mnięszey, podlegley, już uformowaney, examinowaney, ganiōney, ka-
 " raney, uchylaniem niesłusznych tej Rezolucyi, a obieraney z Osób zaszczyconych
 " Seymową ufnością; na Radę wielką nieobraną, a zatem czasem naygorzey, bo przypad-
 " kowie złożoną, pełną świeżo zeszłej prawodawczey powagi, nieuſtyfikującą się,
 " niedependującą od nikogo, a zatem gotową y mocną gwałty swoje uisic exekucyą
 " Prawa. Patrzmy daley, a znajdziemy podobno tę różnicę między Radą nieustającą
 " żadaną Exseymową. Tamta z Osób 36: Konfyliarzów mocy prawodawczey niema.
 " jących złożona, podzielona na Departamenta w nich szczegulne, a *in pleno* ogólnie
 " pełniących obowiązki, służy Kraiowi do porządku, a naybardziej w interesach cu-
 " dzoziemskich, Policyi Miast, y Skarbowych, Reprezentacyą między Seymami Rzą-
 " du utrzymywać, Projekta do Praw pożyteczne Miastom, Skarbowi y Obywatelom

„formować jest obowiązana, a Obywatel w interesie każdym w Kraiu y za grani-
 „cą zdarzonym otwarcie do niej się udać, odbiera iey usługi y w czym można po-
 „moc, których w dawnych Senatorskich Radach y Rezydencyach przy Boku J. K.
 „Mci nie tylko nigdy nie odbierał, ale ani rekwirować nie mógł. Rada zaś nieusta-
 „iająca Exseymowa z całego Seymu, czy z części iego odmieniających się złożona,
 „tłumna, tym samym trudna, nieporządna, sposobem Seymowania radząca; nie wiem
 „iaby tużyla, mam mówić panowała Kraiowi, to wiem jednak, że iey bądź naygor-
 „sze postęпки w powadze y postaci Stanów na uciśnionym przemocą Obywatelu do-
 „pełnione, Sądu niemające, (a choćby y był, ieżli można, wyznaczony) wielością
 „Osób wykraczających wsparte, zatym utrzymywane, a nawet wielbione y szanowane
 „jeszcze były. Na tey zaś zmianie, czyżby oczywiście Rzplta nie szkodziła?

D. 22.
 Listo-
 pada.

„W swoim miejscu, będę mówił o Seymie Nieustalającym, że jeszcze w Polfcze
 „ustanowiony być nie może. Teraz mówię, że Rada nieustalająca dla zewnętrzney re-
 „prezentacyi y wewnętrzney istoty dwoletniego między Seymami Rządu nieuchron-
 „nie jest potrzebna Kraiowi y Obywatelom. Nie umiem iey nienawidzić, ani na
 „nią ściągać publiczney ohydy, że w niej Konfyllarzom, iako ludziom, wykroczyć
 „czasem zdarzyło się, nie umiem kasłować Magistraturę w przekonaniu moim potrze-
 „bną Kraiowi, za przewinienia składających ją Osób. Taką koleją wszystkie Dykaste-
 „rya y Jurydykcyę złożone z ludzi pokasłować trzebaby.

„Seym 1775. Roku ustanowił Radę Nieustalającą. Seym ten ze wszęch miar niemi-
 „ły jest Kraiowi; ale Rada Nieustalająca być może potrzebna, a zatym, znośna. Wieleż
 „to jest rzeczy w Konstytucyi 1775: których nie kasłujemy? do Rady nie byłoby ty-
 „le wstępu, poki poźniej nie nabyła mocy tłumaczenia Praw; to ją postawiło w ko-
 „nieczności smutney, albo iednego z dwóch obok siebie położonych Praw złamania,
 „albo stania się nieczynną: To ją wyobraziło Narodowi za niebezpieczną. Akt Kon-
 „federacyi nie daie nam mocy kasłowania Magistratur, wolne nam w nich tylko od-
 „miany y poprawy waruie. Bądźmy sobie wierni. Nie kasłując Rady nieustalającej go-
 „towej, na miejscu której drugą budować koniecznie musielibyśmy, odbierzmy iey
 „Praw tłumaczenie niepotrzebne, a nam straszne. Złęczmy y opiszmy iey zupełną Praw
 „Ezekucyą, nie szerszmy y nie ściągamy do niej publiczney nieufności y powze-
 „chney nienawiści, a ona wkrótce stanie się Narodowi miłą przez usługi publiczne
 „dla Kraiu y partykularne dla każdego Obywatela.

„Jeżli zgadzamy się na to, że potrzeba stałej między Seymami Rządu reprezenta-
 „cyi, musimy tedy przyjąć y na to, że iakaś dozieraająca Zwierzchność nad Kom-
 „missyą Woyskową całym oboym Narodów Woyskiem rządzącą, być musi. Powie-
 „dzied, że Kommissya Woyskowa od Króla y Seymu Nieustalającego dependować bę-
 „dzie, w moim rozumieniu jest to samo, co powiedzieć, że ona sama od siebie dependo-
 „wać będzie. Rada nieustalająca swoiey z ustawy jeszcze niezniesionej jest, a Seym Nie-
 „ustalającego nie masz y może nie będzie. Pierwey tedy Kommissyą Woyskową wy-
 „łąć z pod dozoru y Zwierzchności Rady Nieustalającej, niż poddać pod Seym Nie-
 „ustalający; czyż niewidoczna, że to jest czynić Kommissyą Woyskową samowładną,
 „y zrywać ten łańcuch bezpieczeństwa y spokoyności powszechney, do której prze-

„zorne Prawodawstwo ściągać nawięcey powinno ogniów; prościey powiem,
D. 22. „gdy się Kommissya Woyskowa z pod dozoru Rady y Kommunikacyi z nią wšel-
Listo- „kiey wywikła, a później Seym Nieustaiący będzie uznany za niepodobny, w takim
pada. „razie Kommissya Woyskowa, czyż będzie pod czylem dozorem y Zwierzchnością
„między Seymami, a mieć ją samowładną czyż chce czyie zdanie?

„Nie podobna tedy Kommissyi Woyskowej przez lat dwie między Seymami
„zostawiać, iak mówiłem, bez dozoru y Zwierzchności, boby ona panowała Kraio-
„wi. Nie mówię tu nie o Hetmanach, bo oni publiczną y wspaniałą Prerogatyw U-
„rządowych uczyniwszy ofiarę, stracili (y widzieliśmy J. W W. Hetmanów Lite:
„że chcieli właśnie stracić sami) żeby Kray zyskał na ustanowieniu Kommissyi Woy-
„skowej. Nie tylko więc Hetmani nie są straszni, ale razem z nami y więcey od nas, iak
„trzy zawsze od Ordynantów Kommissyi Woyskowej dependujący, obawiać się tychże
„iey Ordynantów, bez pośrednictwa Rady, mieliby racya. Straszniejszy w ten czas kra-
„iowi byłby Kommissarz Woyskowy dwuletni, obrotny co do zrobienia sobie influencyi
„mocney, a zatym poważny y z kredytem w kole, niż Hetman kwartalnie tylko zasiadaią-
„cy; gdyby nie było Rady nieustaiącej, albo gdyby Kommissya Woyskowa nie dependo-
„wała od iej dozoru. Pisałem się sam z czystey Konwikcyi za Kommissyą Woyskową, nie
„mogłem w ten czas, nie mogę y teraz pojąć, żeby w Magistraturze między Seymami
„skład Rządu ogólnego Kraiowego posiadającej, mogła się razem mieścić bez przerwy
„directe władza nad Woyskiem. Dla tey y innych przyczyn, pisząc się za Kommissyą, nie-
„chciałem; żeby Rada nieustaiąca prosto rządziła Woyskiem, a zatym była czasem w sta-
„nie użycia nad myśl y interes Rzpltey tegoż Woyska. Ale chciałem y chcę, bo
„mi sumienna Konwikcyja takie zdanie mieć każe, aby Rada nieustaiąca sama nie wła-
„dając Woyskiem, dozór miała nad Kommissyą Woyskową, by też ta zle go nie u-
„żyła. Takie powszechnie w ów czas w głosach nawet *in Turno negativè* przeciw
„Departamentowi decydujących, oświadczone były y zdania y chęci, które iak w ten-
„czas moje determinowały przekonanie, tak iego stałości y teraz dowodząc, expliku-
„ję się dalej, że w rozumieniu moim nie jest jedno, Radzie nieustaiącej rządzić Woy-
„skiem y iego podług swoiey woli używać, co dozierać, żeby tegoż Woyska Kom-
„missya podług woli swoiey nie używała. Będzie Kray bezpieczny, a Obywatel spo-
„koyny, kiedy Kommissyi Woyskowej nie będzie wolno ruszyć Woyska na grani-
„cę dla zaczepki (bo miejsca Kampamentów teraz Prawem wyznaczone być po-
„winny) kiedy lokacya Woyska wewnątrz Kraiu od Samey iedney Kommissyi nie bę-
„dzie dependowała, ale zniesienie się y wzajemna z Radą Prawem opisana będzie
„Kommunikacya, Ruszenie Woyska dla Publicznych względów, a lokacya onego dla
„Obywatela: żeby nie był uciśniony, y miał w tym zdarzeniu pośrednictwo; dla
„Zołnierza, żeby niewygodnie nie stał, upewnione Prawem być mają. Niechcieliśmy
„ślepo wierzyć Radzie, nie wierzymy ślepo y Kommissyi. Baliśmy się 36 Osób w Ra-
„dzie, bódymy się Osób 18. w Kommissyi. Będzie Kray bezpieczny y spokojny, kiedy
„ani Radzie, ani Kommissyi na żadną zaczepkę y znękanie Obywatela osobście nie-
„skonwinkowanego użyć Woyska nie będzie się godziło. Nie rozpręgamy Kom-
„missyi od Rady, niech się na wzajem pilnują, wszak tu nam idzie o to, żeby Kraiowi
„nie zaś Kommissyi było wygodnie. Mówię otwarcie resztę przekonania mego, cze-
go się

„go się obawiać się Rady, a na co y za co podchlebiać Kommissyi? Rada nie użyje
„na zle Woyska, chyba z drugiej ręki przez Kommissyą, Kommissya bez Rady Nieufta-
„iącey sama sobą użyć nie może. Zeby się więc nie bać ani Kommissyi ani Rady, ży-
„cze ustanowić Seym gotowy, na Projekt iego zgodzę się, sam nawet podać przy-
„rzekam.

D. 22.
Lito-
pada.

„Najjaśniejszy Królu P. M. M. Prześwietne Stany! Zaczęliśmy Seymować od koń-
„ca. Woysko y Podatki pierwszym y jedynym być powinny naszym obiektem. My
„siedm tygodni trudzimy się ustanowieniem y opisaniem Kommissyi. Najmniejszy to
„jest Artykuł, który nam nie da Woyska, a może czas na tym stracony, niedopusi
„nam go mieć. Stoiemy jeszcze na pierwszym punkcie Projektu 31 Punktów zawie-
„rającego, tak robiąc nic zapewne nie zrobimy. Zda się, jakobyśmy sami nie zna-
„cznie unikali od wystawienia Woyska, bo zda się, że sami szukamy, pracujemy nad
„tym, jakby niedoiść do materyi, których ułożenie decydowałoby Woysko. Da-
„wniej Seymujący skarżyli się zawsze na przemoc Zagraniczną, że Polische zmocnić
„się nie dawała, dziś nikt nieprzeszkadza, ale my sami sobie przeszkadzamy trudno-
„ściami nieskończonemi, y Projektem wielkim, który po udecydowaniu Kommissyi
„Woyskowej mógł wybornie być odłożony a jużbyśmy Podatki może ustanowili. Do
„15. Xbra, jeśli iaki dotąd czynić będziemy, ledwie wypełnimy z tego Pro-
„jektu. W ten czas bliski Kontrakta y Interessa każdego wywoływać z Warszawy
„będą: co po zapisaniu Limity pokażemy nieszczęśliwie naszym Współ-Braciom, co,
„mówię pokażemy ich rozpacz. Projekt Kommissyi-Woyskowej winić Nas najsro-
„żey y dowodzić będzie, żeśmy umyślnie ostatnią Materyą wzięli, podatkow y Rekru-
„tow nie decydując, żeby nie było Woyska. Obojętne to rzeczy dla Kraiu czy Kom-
„missarzy Woyskowi przed Skarbowemi, czy po ich Elekeyi obierani będą. Mało jest
„Instrukcyow o uchylenie Rady, o ustanowienie Seymu Nieuftającego, o Woysko są
„wszystkie Instrukcy. Dla Boga, nie gubmy Kraiu, porozumiewajmy się, a spleśmy
„się z decyzją podatków y Rekrutów. Może się przez zimę co zrobić; że nam y nie
„wolno będzie potym tego stanować, co dopiero debrowolnie opuścimy.

„Najjaśniejszy Królu P. M. M. pragnienie porządku wzbudza troskliwość moją o
„zachowanie Rady Nieuftającej, nie się do tego nieprzykładają uwagi, że nie jest nam
„wolna Prawy Magistratur odmiana, gdyby tak być miało, już nie miałbym Interesu być
„Polakiem, bobym nie był swoim, a natchłodniejszy rozrządek, oświecałby mnie, że cież
„opaczney moiey wolności, nie porównywa mnie z poddanym tego, który na mnie
„swoie narzucając Prawa, a męgo w nich dobra niedowodząc, powagą woli swoiey
„do ich konserwacyi przymusza. Po Nocie JW. Pošta Rossyjskiego zrobiłeś W. K. M.
„P. M. M. co Król, co Oyciec uczynić był winien. Zastanawiałeś, Najjaśniejszy Pa-
„nie! umysły Narodowe, których czucia wspomnieniem tylu nieszczęść dawnych y
„świeżych mocno wzbudzone, choć się tłumili wiele, zostały jednak nazbyt odkryte.
„Powaga W. K. M. P. M. M. umiarkowała ferca, ale one wydały się iawnie, że właśnie
„takim są przejęte żalem, jak wszystkich Obywatelow na Prowincyach. Duch więc
„Narodu odwołany y bardzo wyraźny, nie obiecując Mu zewnątrz od Rossyi
TOM I. CZĘŚĆ II.

Uu

D. 22. „ sprawiedliwości y względów, wewnątrz zamieszaniem y rozdwojeniem najsmu-
Listo- „ tniejszym grozi. Nad tą, Najjaśniejszy Panie! stojąc przepaścią, milczałem do dru-
pada. „ giej Noty Króla Jmci Pruskiego, za którego sercem y przymiotami, tyle najsprawie-

„ dliwzych świadczy uczynków. Ta Nota prezentuje gorliwe Jego do szczęścia y
„ niepodległości Rzeczypospolitey interessowanie się. Choć to, mówię, niekrywałem,
„ nie znałem y nie znam innego głosu Cudzoziemskiego; iak tylko kiedy do Króla y
„ do całego mowi Narodu. Nie zwodzi mnie styl Dyplomatyczny; bo on już Kray
„ zawiodł, wszak mimo tylu nypodchlebniejszych Polskiemu bezpieczeństwu od Rosyi
„ Not y Deklaracyów, naysiękniejsze, Prowincye przez konwencyą Petersburską od
„ Rzeczypospolitey odezwały; a tych krzywd, wzgard wycierpianych w ręce Kraiu po-
„ zostawiały, smutnym nauczyły doświadczeniem, iak ten styl jest niepewny. Zawsze nas
„ gubiło y różniło ślepe na dyskrecyą y miłosierdzie Sąsiedzkiej Potencyi zwieszanie
„ się, bo zawsze kroki nasze w tej mierze były iak dzikiego hołdującego Narodu
„ względem mocnego Sąsiada. Nad generalne oświadczenia nie czytam wprawdzie
„ w Notcie Pruskiej nic dla Polski szczególnego, lecz zawarte w niej wyrazy, zape-
„ wniać lub obiecywać zdają się, że życzeniom Rzeczypospolitey do jej wolności y
„ całości sflowanym, Król Jmci Pruski nie sam jeden, ale y związek Jego Anglia, Ho-
„ landya y Rzesza Niemiecka, może iak naysiękniej odpowiedziałyby. Zmierzać nam
„ do tego należy, co Kray od zamieszania zasłonić, a Rzeczypospolitey poważnym y
„ mocnym związkiem zatrzyczoną existencyą ustalić a zatym co pozbawić ją odąd na-
„ turalney rozbiórów już doświadczonych. Bojaźni, nawet y postrachow, iedynie jest
„ zdolnym. Gdzie obaczemy, pewność y bezpieczeństwo, tam nasze cale zaufanie zło-
„ żemy. Lecz ktoż nie widzi? Najjaśniejszy Panie, że do tego zbliżyć się, a dowodami
„ przeświadczać Oświecony Narod potrzeba. Mniemam zdawna Polacy, że Rosya przez
„ wielkość, stan, y położenie swoje, dla siebie samey o szczęście y siłę Polski interesso-
„ wać się była powinna. Lecz gdy przez tyle już lat (znać z powodów odwieczney natu-
„ ralney ku Polakom nienawiści) nigdy kroku żadnego do tego uczynić niechciała,
„ owszem zmniejszonych bardzo w poniżeniu y słabości trzymając zawsze, teraz na-
„ wet, wolność prawodawstwa ścisnąć usiłuje, a grożąc Narodowi podczas wojny swo-
„ iej, ukazuje iaką będzie dla niego w czasie pokoju. Coż więc dziwnego, że te nawet
„ umysły y serca, które naysiękniej o Dobroci W. K. Mci P. M. M. y czystości Pańskich
„ Jego dla Kraiu intencyów są przekonane, a zatym za W. K. M. y przy W. K. Mci
„ umrzeć zawsze byłyby gotowe, Rosyi nienawidzą.

„ Jużeś W. K. M. P. M. M. w zażenowieniu umysłów Krolewskiej y Oycówkiej do-
„ pełnił powinności. Serce W. K. Mci P. M. M. już nie będzie miało nigdy nic z tej stro-
„ ny sobie do wyrzucenia; ale, gdy drugiemu większemu dogodzić obowiązku zosta-
„ ie, chcey W. K. M. P. M. M. postępowania swoje składać do życzeń Narodu, (o kto-
„ rego dobro iedynie tu iść powinno) a przez to ugruntować jego spokojność y ie-
„ dnomyslność. Prowadź Najjaśniejszy Panie! ten Narod wierny swojej Osobie y
„ swemu Dośkoństwu, drogą upewnienia się, którą on w nymyslniu z nieszczęść prze-
„ szłych y z bojaźni przyszłych widzi, a tak albo go, Najjaśniejszy Panie, uszczęśliwisz
„ albo przeświadczysz dowodami o pomylnym jego uniesieniu się.

„ Sejmy przed ostatnie musiały W. K. M. P. M. przeświadczyć, p. czytym Patryo-
 „ tymie Seymujących, że nie dla przywrócenia władzy Hetmańskiej ustanowili Kom-
 „ missyą Wojskową. Przywróć, Najjaśniejszy Panie, najłaskawiej interesom Kraiu
 „ y Seymowi temu zrażoną Direkcyą swoją. Day, Najjaśniejszy Panie, całą swą ufność,
 „ a znajdziesz W. K. M. P. M. y, ufną powolność y Respekt Majestatowi swemu po-
 „ winny w Narodzie strapionym y zdesperowanym zupełnie ciągłą tak ważnego Sey-
 „ mu nieczynnością. Ja zaś przekonany o potrzebie y obowiązku obierania, nie tylko
 „ Kommissyi Wojskowej, ale y wszystkich Dikasteriów, że jednego nie zniosłszy wy-
 „ rażnego prawa, drugiego iemu przeciwnego w iedneyże rzeczy stanować nie mogą;
 „ przeto piszę się *negative*.

D.
Listo-
pada,

Z Woiewództwa Sandomirskiego.

JP. Małachowski Starosta Opoczyński.

„ Pierwszy raz będąc obrany Posłem, tak rozumiałem y myślałem, że na wstępie
 „ tym moim do usług Obywatelskich dam dowód czułości nad losem współ-Braci moich
 „ y kraiu całego. W tej zapewne a nie innej intencji wszyscy wysłani od współ-Ziom-
 „ kow Naszych Posłowie, zgromadziwszy się na ten Seym wiele dla dobra kraiu wrożą-
 „ cy. Zabył się promień nadziei obfitych korzyści prac naszych, gdyśmy Ciebie JW.
 „ Marszałku wybrali za przewodnika Stanu Naszego Rycerskiego. Nie mogliśmy
 „ tylko z ukontentowaniem przyjąć za współnika do styru Prawodawstwa żadanego
 „ od Prowincyi Litewskiej Marszałka, bo nam takich na czele trzeba było Mężów,
 „ którzy nierozłącznie o los Ojczyzny troskliwi, wspólnie o iey dobru zarządzać będą.

„ Niezawiedliśmy się na Naszym wyborze, gdy widziemy skrupulatną delikatność
 „ Waszą we wszystkich czynnościach, y bezstronną chęć dogadzania, nie możliwości
 „ wszystkim, lecz z ubolewaniem widziemy, że pomimo nacyfistże intencye Wasze,
 „ daleko ieszcze od tego jesteśmy, iżbyśmy się chlubić mogli, żeśmy pod przewodni-
 „ ctwem Waszym wiele dla kraiu dobrego uczynili. Lecz iakże czynić mamy wiele?
 „ gdy widziemy taką uporczywość w Obradach Naszych, że ci, którzy niedogodne
 „ widzą myślom swoim Ustawy, niszczą y trują czas aż do tamowania *turni*, które na
 „ żądanie każdego z Seymujących dane być powinny, chcąc tym sposobem na Nas o-
 „ chyde nieczynności Seymu tego zwalić. Iakże mamy dobrze kraiuwu użyć, gdy
 „ z zgorzleniem moim słyszałem takie zdania, iż o ulepszeniu rządu wewnętrznego
 „ myśleć Nam nie wolno.

„ Przeraziła mnie Nota JW. Jmci Pana Stackelberga, Posła Wielkiego Rosyjskie-
 „ go, gdy pod tytułem Gwarancyi, właśnie iakby ukazy Nam dawał, co czynić, a co
 „ stanować Nam jest zabronione, lecz ucieszyłem się, gdy odpowiedź na tę Notę zna-
 „ laż godną y przyzwoitą Narodowi Wolnemu, y nikomu niepodległemu. Ale iak
 „ zadziwiony zostałem na dniu wczorajszym, gdy w pośrodku Nas znajdują się tacy,
 „ którzy ieszcze te ochydne dla Polski Gwarancye wkrzeszają y utrzymują, że bez
 „ zgwałcenia Traktatu, wewnętrznego rządu polepszać nam nie godzi się. Słyszałem
 „ y takie zdania niektórych Ministrów: że Nam trzeba wchodzić w negocyacye z Dwo-
 „ rami, i jeżeli chcemy w czym rząd Nasz niepodległy odmienić. Negocyacye, jeżeli
 „ Uu ij

D. 22. „jakie czynić mamy, Narod cały czynić ie powinien, nie Ministrowie, bo ci o losie kra-
Lito- „in czego decydować nie mogą, boby znown mogli imieniem Narodu taki Allians pro-
pada. „ponować.

„ Królu Najjaśniejszy P. M. Mił! Panniesz Narodowi wolnemu, nie day się u-
„ wodzić tym Radcom, ktorzy dla prywatnego może zysku, nie dbają o sławę Pano-
„ wania Twoiego, y myślą, aby im tylko teraz było dobrze, niedbając co Potomność o
„ Tobie mówić będzie. Radź się tylko Serec Twego, y tego przywiązania, które
„ z mlekiem ku Ojczyźnie swojej wyślałeś, a w ten czas uymieśz się za krzywdę Na-
„ rodu, y nie znać będziesz za przyjaciela to Mocarstwo, które w podległości Naszey
„ zaszczyt dla siebie upatruie.

„ Niezastanawia mnie zatym nic Gwarancya, gdy o ulepszeniu rządu wewnę-
„ trznego idzie, bo ta do całości Granic tylko ściaga się; wreszcie nie idzie tu jeszcze
„ o skaffowanie Rady Nieustającej; ale idzie o czas obierania Kommissyi Woyskowej,
„ idzie o to, aby każdy Seym z początku zaraz władzę nad Woyskiem ustanawiał, że-
„ byśmy nie byli w tym przypadku, jakiegośmy na tym Seymie doświadczyli, z tego
„ więc powodu chcę, aby obieranie Kommissyi zaraz po złączeniu Izb następowało.

JP. Kochanowski.

„ Lubo niepostrzegam dość ważnych przyczyn domagania się koniecznie, aby
„ Kommissya Woyskowa przed innemi, Magistraturami w Elekcyach mieysce brała, nie
„ poymię jednak w czymby takowe urządzenie Prawa Nasze Kardynalne y Traktaty
„ z obcemi wzruszać mogło, tak się tu w wielu głosach słyszeć dało. Dość iaino, y pier-
„ wszy raz dopiero zgodnie z powagą y godnością udzielnego Narodu oświadczyli-
„ śmy w odpowiednich Notach Dworowi Petersburskiemu y Bërlińskiemu, iż Rzeczpo-
„ spolita w Samowładztwie swoim niepodległa stanowiąc nowe, przywracać, lub odmie-
„ niać dawne Prawa, ma moc niewątpliwą y zaledwieśmy się na tak Szlachetny wyraz
„ zdobyli, iużci znown do dawney wracamy się podłości y dobrowolnie udzielnosc Naro-
„ du ścieśniamy, odwołując się do tey okrutney y z zdrowym rozumem nie zgodney
„ Gwarancyi, która całemu Narodowi zabrania rządzić się u siebie podług swey woli
„ Czasby iuż ukrocić te nie ludzkie Gwarancyi pretenfye, a przynajmniej w wewnę-
„ trznych urządzeniach zatwierdzić niepodległość naszą. Z tych więc powodow pi-
„ sze się affirmative.

JP. Radziwiński P. Gnieźnieński:

„ Czuły Obywatela Polskiego umyśl, na tym swą winien gruntować zasadę, aby
„ Królowi swemu wierność y posłuszeństwo, użyteczność Kraiowi, ściśle za-
„ chowana w przyszley znieśienia pomyślności ogulney była nayszczytszym zamia-
„ rem. Ubolewał częstokroć wolny Polak nad krzywdą dotykającą powszechność,
„ nie używał przecie frzodków skutecznych, do odwrócenia oneyże; dziś tenże sam
„ świetlejszy w inną uzbroiwszy się postać, usiłuje nie dopuszczać tych ciosów, któ-
„ reby go w przyszłości, przerażać potrafily.

„ Stanął

„ Stanął w stopniu urzędnika siły Kraiowej, postępuje z troskliwością, w ogra-
 „ niczeniu Kommissyi Woyskowej, aby przyszłe Woysko, pod rządem y karnością, Lito-
 „ Rząd pod Zwierzchnością zostawał. Dobrze rządzone Narody tym wzrośt swój bra- pada.
 „ ży, kiedy Duch Męstwa im przewodniczył, inne podobnież upadały, kiedy ten sam o-
 „ słabiony swym przykładem; nie tylko wytępił Ducha Wojsennego w Obywatelach
 „ ale swej mocy y siły bezkutecznie używał. Gorliwy bez dependencji wspaniał
 „ Naród szuka sposobów zrżucenia z siebie tej podległości y obelgi, którą Sąsiedz-
 „ kie Mocarstwa w Imieniu głębią Polaka, znosi choyną Ręką ofiary, powiększyć do-
 „ chody z majątku swego obiecał na zmocnienie granic, y zabezpieczenie wewnę-
 „ trzney Obywatela spokojności, niechce rzucić ziarna nasienia niechęci między Stan
 „ Cywilny y Woyskowy, y powierzyć iednemu Stanowi Samowładztwa, aby przemoc
 „ możniejszego nie była słabszemu uciskiem; ograniczył urząd y powagę Hetmanow
 „ Osoby Woyskowe, Ustawą zabezpieczył, obieraniem Cywilnych, do teyże Kommissyi
 „ przeciwnie Prawo późniejszy powyższemu Stanowić zamysła.

„ Przezorna wolnego Polaka bez uprzedzenia roztropność radzi, aby Gospodarz
 „ potąd starey budowli nie obalał, y do wystawienia nowej nie przyspieszał, pokąd
 „ wszystkich zawałów zamysłowi swemu przeciwnych nie załatwi, y narzędzia tak
 „ nie ugruntuje, iżby z tej budowli w czasie wypartym nie został; jeżeli porządek
 „ rzeczy iest Duszą w porządku, ułożone układy są celem dalszey pomyślności, więc
 „ porządkiem oneż stanowią należy. W Roku 1775. przy ustanowieniu Rady, ostrzeżo-
 „ no, aby Konfyllarze do Rady, y Kommissarze do Kommissyi Skarbowey zaraz po
 „ złączeniu Izby obierani byli, Komissya Woyskowa iest Magistraturą nową, dopiero
 „ utworzoną y jeżeli nie mówimy o Radzie, tylko o obieraniu Kommissarzów do Kom-
 „ missyi Woyskowej, więc powyżzey ustawy, o której żadne teraz nie iest wzmian-
 „ kowanie, dopiero po niżej też materya traktowaną zostanie, przeistaczać nie należy
 „ ani powyższemu Prawu po niżej przeciwnego stanowić.

„ Zbliży się tu moment, iż w czasie mówić będziemy, co ma być użyteczniew-
 „ szego dla Narodu, czyli Rada nieustająca przy Boku J. K. Mci pod przemocą stano-
 „ nowiona, z odjęciem iey władzy tłumaczenia Prawa, Łasunku Skarbu, ogłoszenia
 „ w kraju Konfederacyi, zawierania aliansów z Sąsiedzkimi Dworami, lub Seym Nie-
 „ ustający, czyli trwały; pod ten czas nayszczęśliwiejsza o obraniu Kommissarzów Woy-
 „ skowych nadarzy się pora. Ustawa Prawa Kraiowego, przez przezorną Rzpłtą po-
 „ winna być tak jasna, iżby przyszłość nad obojętnością oneyże lub tłumaczeniem
 „ zastanowić się nie mogła.

Jmé Pan Walewski Poseł Sieradzki.

„ Jednomyslnie ustanowiwszy Sto tysięcy Woyska, cieszyliśmy się, obiecywaliś-
 „ my sobie, że też samą zapaleniem gorliwością, równą zgodą y podobnymże iednomy-
 „ ślną woli ziednoczeniem, Rząd tegoż Woyska ułożemy; Alieci smutnym znamy
 „ doświadczeniem, że czas, który iedynie na uknowanie Kraiowych rozrządzeń miał
 „ być światobliwie użyty; na spornych umowach y wykwinnych sprzeczkach podle
 „ został stracony. Gdzie nam postępować należy, wstecz się cofamy.

TOM I. CZĘŚĆ II.

Ww

D. 22. „Wola Braci w domach pozostałych, już to w danych Instrukcyach, umie-
 Liſto- „czoną, już w przesyłanych uwagach przełożoną, niosąc przed Tron W. K. Mci Pa-
 pada. „na M. Mił; nie mogę nie wyznać Ich troskliwości. Duchem dobra Ojczyzny wzbu-
 „dzeni z ochotą wydzielają część majątku swego, na wystawienie y żołdowanie Stu-
 „Tyśięcznego Woyska, żądają tylko doskonałego nad tym Woyskiem rządu, y dla te-
 „go przywrócenia Kommissyi Woyskowej Prawem 1764. Roku ustanowionej zlecili
 „nam staranie.

„Stało się. Upoważniło Prawo Kommissyę Woyskową, a Departament nad uży-
 „ciem swey władzy straszny y przykry, zwrócony do nicości.

„Cóż nam więc do dalszego postępowania czyni zawaly? Rada! Rada, mówię, u-
 „traconego członka czując boleść, to z Gwarancyi 1768. to z Traktatu 1775. Roku
 „szuka swego uleczenia, y nietylko że odmienioną być nie może; ale nawet, że Tur-
 „nus na to dany być nie ma, za śmiało wnosi.

„Gdyby przy punkcie do decyzji teraz przypadającym stosownie to wniesione
 „było; na zabicie tych szeroko wywodzonych y kilkakrotnie powtarzanych Argumen-
 „tów, słowy W. K. Mci P. M. M. łaskawie do Narodu, z Oycowskiego ferca dnia 23.
 „Września Roku 1776. w tej tu Praw świątyni wyrzeczonemi; odpowiadałbym
 „Zdać mi się, że na dostateczną tych gorliwych Gwarancyi, Traktatu, y Rady O-
 „brońców, konwikcyą, porrzebnie text ten W. K. Mci przytoczyć muszę.

„Mówiłeś W. K. Mość do Narodu: Chciał Pan BOG w prawdzie dać uczuć Oy-
 „czyźnie naszej, gniewu swego skutki, przez tyloletnie nieszczęścia; ale przeciw-
 „nie chciał jeszcze Pan BOG, żeby być przestala Ojczyzna Nasza Stanem mającym w
 „sobie moc całowładną własney woli. Testamentu swego nie napisała Rzeczpospoli-
 „ta jeszcze na Sejmie 1768. Ja dodaję ani 1775. Roku: Żyćle dotąd; y jeżeli doświad-
 „czyliśmy z żalem, że dobre Prawa bywały na Sejmach naszych pśutemi; cieszymy
 „się, że odmieniać, y ulepszać godzi nam się te Prawa, których odmianę wyciąga do-
 „bro powszechne, y na drugim miejscu: Ze Rzplta może według woli swoiey, przy-
 „dawać, i uymować władzy y pożytków każdej Magistraturze; nikt dysputować nie
 „może, są to słowa W. K. Mci wymówione w ten czas, kiedy po Traktacie 1775. Ro-
 „ku, starał się W. K. Mość Rząd wewnętrzny ulepszać; niechayże z nich brana bę-
 „dzie miara, y stosowna odpowiedź.

„Ze zaś w punkcie do udecydowania przychodzącym, nietylko nie przeciwno-
 „go, ale nawet wzmianki o Radzie nie czytam, nienależnie więc pozyskowane tej
 „Rady obrony w tym miejscu upatrując, użyteczność jej, lub nie? w przyzwoitym
 „miejscu na mocy Instrukcyi wywieść, zachowuję sobie.

„Co się dotyczy Punktu, ponieważ sama roztropność radzi, wprzód upatrywać
 „bezpieczeństwo, dopiero radzić; z wniosku więc tego pierwszość Elekeyi Kommissa-
 „rzy Woyskowych, dla utrzymania rządu Woyska, nad inne iakiekolwiek Dyka-
 „teryę, koniecznie wypada. Dla czego na mocy takowych przeświadczeń wraz z
 „Kolegami memi w czterech kreskach piszę się affirmative.

Imię Pan Zakrzewski Poset Brzeski Kniawski.

D. 22.
L. sto-
pada.

„ Jeżeli jest prawda, że chęci nasze wymierzone na to, aby czystym były O-
czyzny ratunkiem, słusznie oraz nazwisko Obywatelów Narodu z nieszczęścia
„ ność możemy.

„ Jeżeli zatrzyć tę okropną czasów postać, gdzie nierząd był dziedzictwem,
„ niezgoda Prawem, a Rzpltey najwyższe nieszczęście obojętną czułością przyimowa-
„ no, dziś poprawić będziemy, trzeba Patryotyzm nasz ku temu zmierzać celowi,
„ w którym moc najpierwej prawdziwa, daley szczęśliwość Rzpltey zawisła; trzeba
„ mówić mało, czynić wiele, czyniąc wiele, tę ratunku porę wziąć za ledynę dla nas
„ prawdziwość, do utworzenia pomysłowości Narodowi najpotrzebniejszej; trzeba przywrócić
„ tę y chęć dokuczenia oddzielić od nazwiska Patryotyzmu, a los Oyczyzny wziąć
„ więcej, iak za własny. Wszak wiek dawny nie miał tej pory, My straciwszy tę te-
„ raz oczywiście, już iey inny następny nie przywróci.

„ Prześ: Rzpltey Stany, narzekamy bezużtannie nad nieczynnym Seymowaniem,
„ winniśmy prześtać; gdyż to od naszej ułczęśliwić Oyczyznę przedzey lub poźniej
„ zawisło woli; chcąc przecież nie leniwym iść krokiem do naszego zamiaru, należało
„ nam koniecznym sposobem weyrzeć prawdziwym okiem, w gruntowne Oyczyzny
„ naszej potrzeby; te zobaczywszy, ratunku szukać tego, który był najbliższym, a
„ był najpożyteczniejszym.

„ Rzplta od wszystkich podpadała naganie ztąd najmocniej, iż dla obrony Oby-
„ watelów życia, y małatku, dla bezpieczeństwa samey siebie Woyska nie miała.

„ Rzplta Woyska nie mając, części Kraiu, w nich Skarb, handel y wygodę straciła,
„ a stawszy się ofiarą Sądadiącym, dziś w ich ręku los y moc swoją zostawiła.

„ Rzplta wręście aż do tej pory będąc bezsilną, ięszcze kaźdomomentnemu u-
„ padkowi zupełnemu stawa się podległą.

„ Znały tę istotę fereś nasze w początkowym Seymu terażniejszego momencie,
„ gdy najpierwej od uchwały Sto Tyśięcy Woyska zaczęły. Lecz cóż za użytek Rze-
„ pltey, gdy ta Materya ofieroconą zostawiły, czyży skutek, do tego momentu przy-
„ noś.

„ Trzeba porządniejszym iść było sposobem, ustanowiwszy liczbę, starać się nale-
„ żało, aby fundusz z podatowania wynikły, dostarczał na wystawienie Woyska w
„ Osobach, a niżeli dopełnienie nastąpićby mogło; Mielibyśmy czas użyteczny do usta-
„ nowienia Rządu nad Woyskiem; Lecz obróciliśmy się do Rządu, wypaść może, iż
„ Rząd ustanowiony nie będzie miał kogo rządzić.

„ Ustanawiamy Kommissyą y nad tey iestestwem czas cały obracamy. Słusznie tu
„ każdego obawa nadania Rządu samowładnego uprzedzać powinna; gdyż stanowiąc
„ Magistraturę, którey miecz w rękę się oddać, a nie wiedząc, iaka moc nią rządzić y
„ iey granic doglądać będzie, z mocną pilnością uważać należy, by ten na głowę
„ Tworców w czasie dalszym obrócony nie został.

„ Y to jest nayszytszą prawdą, co śmiało mówić mogę. jeżeli Kommissya samó-
„ wiadną zostanie, stanie się Panią rozkazującą Obywatelom, gdzie każdy nieposłuszny

„ iey wyrokom, tym bezpieczeństwo Osoby swoiey utwierdzi, gdy się z Polski wynieść
 D, 22. „ potrafi.
 Liſto- „ Jeżeli zgadzamy się, że złą jest Rada nieustająca, lecz y w tym mieyscu zgo-
 pada. „ dzie się ogólnie należy, iż Kommissya Woyskowa będzie naygorzszą, kiedy oddziel-
 „ ną zostanie.

„ Rada nieustająca piorem grzeszyć mogła, Kommissya oddzielna, mając w swych
 „ ręku Woysko, błędy swoje bagnietami podeprze, y tak Sędziów swoich, Seymy na
 „ swą stronę łatwo przymusić może.

„ Z takowey więc pobudki, gdy urządzenia nad Kommissyą Woyskową ani pe-
 „ wnego, ani ustanowionego nie mam, pierwey więc przed wszystkimi Magistratura-
 „ mi wybierania Kommissarzy żądać nie mogę. Więcey jeszcze: Prawo w każdym
 „ Narodzie poki nie jest uchylonym, jest każdemu Obywatelowi Świętym do zacho-
 „ wywania tego Jęstestwem. W tym mieyscu, gdybym nawet Prawa 1764. y 1768, o
 „ Kommissyi Skarbowey opuścił, lecz nie mając Prawa 1775. skasowanego wzglę-
 „ dem wybierania Konfiliarzy do Rady nieustającej naypierwey; a nadto, gdy nay-
 „ mnieyszego uszczęśliwienia dla moiey Oyczyzny widzieć nie mogę, przekonanie
 „ zaś znaydować w tym, czy późniey, czy prędzey, wszelako podczas Seymu, że o-
 „ bierani być mają Kommissarze, jest trudno.

„ Z tych więc powołań jest mi powinnoy iść za Prawem do tego momentu
 „ będącym Roku 1775. y dla czego dać moię *Votum negativé*.

Jmć Pan Leszczyński Posel Inowrocławski.

„ Wolnym jestem Polakiem, od nikogo niedependujący, nikomu nieobowiązany,
 „ żadna nagroda ofiarą moiey chęci nie włada, dla czego Panem mego przeświadcza-
 „ czenia, a niewykonywaczem cudzey woli zostaię.

„ Królowi mojemu winienem wierność, Oczyźnie wszystko, Prawu posłn-
 „ stwo; Prawda jest u mnie istotą nayświętszą, interes naybrzydszą obrad, zawa-
 „ dą, mówić co do dobra Publicznego należy, ta w krwi moiey żyć powinność, co
 „ do interesu cudzego y uprzedzenia, a kres dobra Publicznego krzywdzącego, niech
 „ ten to ma za słuszną, kto z obowiązkiem swoię łączy powinność.

„ Prześwietne Rzeczpospolitey Stany!

„ Moment ratowania się szczęśliwą społony porą, to tylko ma losem swoim, gdy
 „ pospiesznie dążyć do skutku będziemy, wyznaliśmy tę prawdę temi samemi usty,
 „ któremi wynalazek świeżego sporu nad iednym słowem obracamy. Upiętać się tam,
 „ gdzie mi Prawo każe, jest powinnoy każdego obowiązkiem; tam zaś, gdzie mię
 „ uprzedza inne, wtedy dopiero mówić mam mieysce, gdy uchylone zostanie.

„ Obieranie Kommissarzy Woyskowych zaraz po złączeniu Izby, nie wiem jakim
 „ sposobem tu mieć mogło swój wniosek; jeżeli ustanowimy, ażeby byli obierani
 „ naypierwey, a Rady nieustającej nie uchylemy, więc Kommissarze Woyskowi będą
 „ naypierwey obierani y Konfiliarze naypierwey. Tę kwestyą trzeba koniecznie tak
 „ pogodzić, jeżeli Rady nie będzie, będą Kommissarze Woyskowi zaraz po złączeniu
 „ się Izby obierani; jeżeli zaś Rada nieustająca utrzyma się, ta już mając Prawo po so-
 „ bie,

„bie, powinna obieraniem Konfyllarzy poprzedzać Kommissyą Woyskową. Tak
 „mi się z mego własnego przeświadczenia zdawa, żeby niepoprzedzać Prawa pier-
 „wszego w jego granicach, aż zupełnie uchylonym zostanie, jeżeli być będzie mogło.

D. 22.
 Listo-
 spada.

„Czyli Rada Nienusząca, jest zła y niepożyteczna dla Kraju, mówić jeszcze nie-
 „mogę, gdy Delegowani do Examinu nie Nam o iey czynnościach, nie donieśli. Z da-
 „wnych lat y doświadczeń Seymy przeszłe tę moc miały, co y my mamy; jeżeli za-
 „kwitowały Radę Nienuszącą, przestałyby wygrzebywać przyczyn iey ganienia; bo
 „nie Radę, ale Seymy ganić będziemy; a Sejm każdy nie na to, żeby poprzedni ganił,
 „tylko żeby co dla Dobra Publicznego jest potrzebo, ustanowił; niekończemy Seymów
 „następnych w tym iednym, lecz je prawie zaczynamy. Czyńmy tak, żeby Nasze
 „czynienia utwierdzano, ale nieobalono, tym sposobem zrobimy się naleypley Sey-
 „mującemi.

„Niechę długim mowieniem drogiego zabierać czasu, ani uprzedzać każdego chę-
 „ci, wolność Nasza w tedy jest nayszacownieysza, kiedy Duch iey cudzym nienagięty
 „interesem, ani przemocą nie nadwątłony. Powinniśmy się iak Bracia rodzeni zga-
 „dzać, bo o Naszą chodzi Oyczyznę, powinniśmy się łączyć iednomyślnością, bo na
 „tym Dobra Publicznego stoi fundament, jeżeli prywata pod pozorem Patriotyzmu o-
 „błądnym, będzie istotą wielkich rzeczy, a chwilę tak drogą ratowania się spozni y
 „opuści, trafiemy na przepaść niezgłębioną; w którą się zanurzać bez dna musielmy.

„Prześwietne Rzepltey Stany.

„Sercem y umysłem złączeni, będziemy mogli wszystko, nie przypisujemy sobie
 „w iedney części, że możemy sami dokazać czego chcemy, łączmy się razem z sobą,
 „razem z Królem Naszym, a tym sposobem, tak czynić będziemy, iak Nasza każe po-
 „winność; jeżeli niemamy śladu złych czynności, tylko je dopiero wmawiać chcemy,
 „aby planty interesowanych okoliczności tym snadniey uzupełniały się, poydziemy
 „za niepewnością szczęścia, a obierzemy sobie upadek y zgubę. W celu moim odwó-
 „łuję się do naywyższej istności, ta świadkiem mego technienia; że nie inne, tylko to,
 „żeby nikt krzywdy nie miał w powinney iemu własności, a każdy był szczęśli-
 „wym, był bezpiecznym. Znam to doskonale, iż do Naszego nieszczęścia nic większe-
 „go, nic gorszego przydać nie można, iak zrobić Narod rozdwojony, nie tylko
 „w tedy każdy zgubiony w szczegulności, ale y ten, kto się kładzie być mochiey-
 „szym, da Prawo w rozpacz y zanurzonym, żeby swey zguby w jego Dusz y krwi do-
 „chodził. Niech Nas żadna pewność nie ślepi inna, bo ta jest naypierwszą, żeby Król
 „z Narodem, a Narod z Królem nie rozdartym łączył się ogniwem.

„Miłościwy Królu! za cel mam Dobro publiczne y powagę Tronu Twoiego, wi-
 „nieniem dla Dobra Publicznego poświęcać wszystko tak, iak Syn tey Oyczyzny, dla
 „dostoieństwa Waszey Królewskiej Mości y prerogatyw, wierność nierozdzielną z mo-
 „ią Duszą, tak iak poddany. Nieumiem inaczey nigdy zakończyć iak, że Waszey Kró-
 „lewskiej Mości, ani Oyczyźnie moiey z ust nigdy ofiary nie zrobię tam, gdzie mi
 „stać będzie należało. Usta zamknę, ale serce gotowe y Rękę oddam na obronę
 „mego Kraju y Króla iego; zdawa mi się, niech każdy tak myśli, będziemy mieli nay-

TOM I. CZĘŚĆ II. Xx

„ przedzey Woysko, Rząd, bezpieczeństwo, y wszyscy jedną załęci miłością bez zazdro-
 „ ści, nazwiemy się y dobremi Obywatelami, y wiernemi Dobra Publicznego Patriota-
 „ mi. Nieobalając więc Prawa pierwey zapadłego y gotowego, gdzie już mamy
 „ obierante Konfylliarzy po złączeniu Izb, a zatym niechęcąc Prawa nad Prawem nieo-
 „ balonym stanowić, daię moje *Votum Negativum*.

JP. Zboiński P. Dobrzyński:

„ Wszyscy równo mowiemy, ratuymy Oyczyznę, wszyscy równo czujemy, że
 „ w tym stopniu jest Oycyzna, albo bliska szczęścia, albo pewna upadku.

„ Przebóg! coż się dzieie? zmowili się Synowie na własną Matkę; jedni załęci miło-
 „ ścią Icy, chcą iść przez ostrze, chcą iść z ażardem, choćby zadając sobie rany, by po-
 „ lepszyć los Oycyzny; drudzy choć podchlebnemi pozory ubierają się dla niej w ry-
 „ czliwość, staia się instrumentem Icy zguby.

„ Czyliż nadciągane przyczyyny w słyszanych tłumaczeniach, o czym radzić, co
 „ poprawiać, lub przeistaczać, jest Nam tylko wolno? czyliż, mowię, takowe ubarwione
 „ przyczyyny w Rządzie wolnym, w Rządzie bez dependencyi będącym, nie przekony-
 „ wają, kto chce dobrze dla Oycyzny?

„ Jeśli cnotę y Obywatelstwo weźmiemy za prawidło, znajdziemy w niej prze-
 „ wodnika, przekonamy się, że Narod wolny dający innym niegdyś Prawa orężem, ma
 „ moc od nikogo nie ścieśnioną, moc Samowładną czynić y polepszać Rząd swoy, sto-
 „ łownie do Prerogatyw swoiey wolności.

„ Rzeczpospolita Praw swoich jest Pani, słusznie przeto wola y moc Icy w każ-
 „ dym czasie rozciągać się może, podług istotney potrzeby zabezpieczających przepi-
 „ sów.

„ Dośćtecznie wytłomaczył poważenia godny y światły Minister JW. Potocki
 „ Marzalek Nadworny W. X. Lit: w Głosie swoim, co jest Kardynalnym Prawem Rze-
 „ czypospolitey; powiedział ten Wielki Mąż, że nikomu niepodległość, jest jedno z nay-
 „ świętszych Praw Naszych.

„ Głos ten prawdy, jest zupełnie dla Seymujących Stanow do przekonania, znaia-
 „ zlem y ja w nim moie rzetelne przeświadczenie.

„ Rząd nad Woyskiem, jest rzeczą naycelniejszyą, y chociaż wszystkie Magistratury
 „ oznaczają Rząd wewnętrzny w Kraiu, przecież Rząd nad Woyskiem wyższy, y
 „ y nad inne potrzebuie bacności, bo od tego zależy bezpieczeństwo każdego Obywa-
 „ tela wewnątrznie, iatałość Kraiu zewnątrznie, przeto Rząd ten, jest w liczbie innych
 „ Rządow do urzadzenia naypierwszy; ztąd wypływa, że pierwiey nad inne Magistru-
 „ ry Osoby składać mające Kommissyą Woyskową, byź powinny od Seymującey Rze-
 „ czypospolitey wybierane.

„ Jaką chęć tłomaczyłem w poszątkowych Obradach, z taką czułością y w tych
 „ obowiązkach, nie tylko trwać y zaradzać chcę, iako Obywatel, mający za cel tylko
 „ dobro swoiey Oycyzny, ale y postępować na dół w rowney czułości, biorę za praw-
 „ dziwą powinność.

„ Powiem współ-Braci moim, gdy się do nich wrócę, mowilem y czynilem tak, iak

„mi summałeniy enota kazala; szedłem za tym instynktem, który mi skazywał szczęście
Narodu, a w nim szczęście każdego Polaka.

D. 22
Lito.
pada.

JP. Suchodolski P. Chełmski pisząc się *affirmative*, zamówił sobie sekretne
Kreśki, jeśli tego potrzeba będzie.

Z Woiewodztwa Podolskiego.

JP. Mierzejewski pisząc się *affirmative*, zamawiał y ostrzegał sobie sekre-
tne Kreśki, tudzież, aby po odbyciu tej propozycji, druga Xcia Jmci Mar-
szałka Konfederacyi Litawskiej o Elekcyi na terasnieyłym Seymie wzięta
zaraz była:

JP. Krasinski P. Podolski:

„Nie żądam Duchem stronnym, bo ten każdego Obywatela wolnego Narodu,
„którem nie inny cel mieć powinien, jak dobro publiczne kazi koniecznosc, nie Du-
„chem przeciwnosci. bo ten podłych tylko umyslow udzialem, lub cudzego natchnienia
„cedzą; interes ani prywatna moga nie władają, bo od żadney nie pensjonowany Poten-
„cył, obśladając przy winnych obowiazkach Oyczyzny, utracić zysku tego lękać się nie
„mam przyczyny. Podług też powodniać się ich rozkazom na utwierdzenie przemocy,
„powiększenia płaty nie mogę mieć nadziei. Idę więc za własnym moim przekona-
„niem, a wierność dla Tronu W. K. Mości y te obowiazki, którem z pierwszym
„powietrza oddechem dla mojej zaciągnął Oyczyzny, przewodniczyć mi będą.

„Na dniu wczorajszym, słysząc wiele Głosow, nie mogłem stać się na te nieczu-
„stym, widząc, że wszystkie niemal zmierzają przeciwko udzielności Rządu Naszego,
„mniey mnie już zastanawiają nieprzyzwoite Noty Rosyjskiej wyrazy, kiedy treść
„onych od Polakow utrzymywaną widzę. Sądzilem dotąd, że żaden Polak ozięble
„zniesćby nie mógł, ni podle zezwolić, by los jego od cudzey zawisł woli. Bo
„iżby niewolnikiem, nie wolnym nazwałby się musiał Polakiem. Omylony w tym
„mniemaniu, tym mocniejszy znam teraz moim obowiazkiem ściśnionie do niekto-
„rych wniesień uczynić zastanowienie.

„Powiedziano tu było, że Traktaty zrywamy, czyniąc w Rządzie Naszym odmia-
„ny, gdyż ten między Prawa Kardynalne umieszczony y zagwarantowany zostaje; co
„do Gwarancyi po światłym tej w tej Izbie objaśnieniu, względem tej obowiazkow,
„każdego nieuprzedzonego, ani interesowanego sprawiedliwie myślącego sądzę, nie
„dodać niema. Co do drugiego, dosyć powiedzieć, że również te względy Seym
„1776, wiązały, zastanawiać by go były powinny. Jednakowoż ten bezwzględnie 1775:
„ustawy zagwarantowane, między Kardynalnemi Prawami umieszczone, odmienić wa-
„żył się; znał to być w swojej mocy, y udzielności swojej w tej mierze od nikogo
„zaprzeczony nie miał. Powie tu kto, może, że te odmiany za zezwoleniem trzech
„Dworow nastąpiły, bo Nota je uprzedziła. Przyznać to muszę, bo to było działa-
„niem Kanclerza, Biskupa swoy wzrost podle podległości y czolgaiącemu podchleb-
„stwu winnego, a bezpieczeństwo własne y trwałość szczęścia swojego na ślepym Roś-
„sji rozkazow wykonywania śladę czyniącego. Ale nie było wolą Narodu, ani zlece-

„nia mu danego, ani zapytania Ministrów, ani tych odpowiedzi w Prawach Naszych
 D-22. „śladu nikt nie okaże; wiązać nas to nie może. Jeżeli więc poprzednioze Sejmy po-
 Liſto. „pada. „prawy bez zrywania Traktatów czynić mogły, za coż dzisiejszy tej władzy mieć
 „nie może, chyba dla tego, że odmienne okoliczności, umysły Polaków mniej cudzey
 „woli powodującemi czynią.

„Wnieſiono takżę było, że w odpowiedniej Nocle Poſłowi Roſyjskiemu, nego-
 „cyacye czynić przyrzekliſmy, a przeto ſtoſownie do odmian rządu naſtąpić mianych,
 „aby z JW. Poſłem negocyacye rozpocząć radzono. Przeſwiadczony dotąd z ſamych No-
 „ty wyrazow, że z Dworami wſzytkimi traktować o lepszem byciu Kraiu Naſzego
 „będziemy, nie mogą przyſtać na to, aby to, co o Dworach powiedziano, z udzielnocią
 „Rzeczypoſpolitey zgodnie, do Poſła ſtoſować ſię mogło y do Rządu odmiany ſciąga-
 „to ſię.

„Nie ma Sejm mocy odmieniać ſwoich uſtanowień, a gdy ten w odpowiedzi
 „daney Nayiaſnieyſzemu Królowi Jmci Pruſkiemu oſwiadczył, żeśmy wolni, nikomu
 „nie podlegli, iakżę teraz nadciągać przeciwnie można wyraz poźniej daney odpowie-
 „dnicy Noty, dla uſtanowienia formy Rządu Naſzego podległości. Gdybyśmy od-
 „miany tegoż bez negocyacyi z JW. Poſłem, uczynić niemogli, gdzieżby była Naſza
 „udzielnoci? w czym, niepodległość?

„Wewnętrznych urzędów, kto u ſiebie ſamowładnie ſtanowiąć mocen nie ieſt,
 „ale cudzey woli nakłonienia potrzebuie, iuż tym ſamym Pana nad ſobą uznać; dotąd
 „jednak Roſya ani Prawem woyny, ani żadnemi Traktatami, Nam wiadomemi.
 „zwierechniczego nad Nami, nie nabyła Prawa, żadnego ſladu iey ſię poddania nad
 „Nami nie okaże, skądżę więc można tak przeciwnie udzielnoci Naſzey czynić wnio-
 „ſki, że bez negocyacyi z JW. Poſłem, żadnych polepſzeń uſtaw Naſzych, odmian, y
 „innych z udzielnoci wypływających czynności, działać Nam nie wolno? Takowe
 „wnieſienia ſprzeciwiają ſię Traktatom, independencyą ſtanowiącym Naſzą niepodległość,
 „a przeto wolność Rządu Naſzego zabezpieczającym. Skutkiem to nazwać można tego
 „nieſzczęſnego wpływu, do Rządów Naſzych, którego od Traktatu Grzymułtoſkiego
 „ſprawiedliwie Panowania Japa III. wyrzucanego, ciągiem Panowań Auguſtów y W.
 „K. Moſci nie raz ſmutno ſtaliſmy ſię oſiarą; aby więc ta influencya tak ſzkodliwą dla
 „Naſteraz nie była, raczyſz Miłoſciwy Panie, z Stanami Skonfederowanemi do wła-
 „ściwego przywiązując ſię Noty odpowiedniej znaczenia, nominować Poſła takiego,
 „któryby w licznym Przodków ſwoich ſzeregu widział cnoty y Obywatelſtwa obraz,
 „za tych idąc torem y przewodnictwem wiernie dopełnił, co mu od Stanów zlecone
 „będzie, y przelożył Nayiaſniey: Imperatorowej Jeymoſci krzywdy, dotąd iey może
 „nie zſiaome, udzielnoci Rządowej, iako y w Kraiu Obywatelom w Domach wła-
 „ſnych czynione, oraz oſwiadczył, że Rząd Tej Monarchini na ſamey ſprawiedliwości
 „zaſadach wſparty, y tą oznaczony filozofią, która wſzytkich czynów Wielkiej Ka-
 „tarzyny ieſt oznaką, chociaż ieſt ſłodka, Nam jednak, Ciebie za Króla mającego nie-
 „znoſnym ſtaćby ſię muſiał. Zapewne przeſtanie Jey wielka Duſza na przyrzeczonych
 „obowiązkach przyjaźni, y podług prawdziwego znaczenia Gwarancyi z Nami po-
 „ſtąpi. A idąc za Przykładem Nayiaſnieyſzego Króla Jmci Pruſkiego, Rządu Nam
 „wzbra-

„ wzbraniać nie będzie, y z Ludu niepodległego, swoje Ustawy y Króla mającego, czy-
 „ nie Nas nie będzie podległymi y na rowni z swoimi stawiać Prowincjami nie
 „ zechce. D. 22.
Lito-
pada.

„ Przyjaźń, z którą się Wafza K. Mość: zawsze dla tey Monarchini oświadczasz,
 „ wzajemnością płacona być musi, skutek więc pomyślny zaręcza czynić się mianych
 „ w Petersburgu negocyacyi.

„ W tym jednak miejscu, pozwól, Miłościwy Królu, przypomnieć sobie, że zwią-
 „ zki przyjaźni obowiązują serce człowieka, ale Król Panujący zawsze wiernemu sobie
 „ y w przywiązaniu nieobojętnemu Narodowi, pomyślności jego y tych miłych zwią-
 „ zków uczynić powinien ofiarę.

„ Narodu szczęście y pomyślność dla Pana być powinno wszystkim, prócz Naro-
 „ du, wszystko niezym y obojętnym.

„ Dopełniając obowiązku Notą odpowiednią JW. Posłowi Rosyjskiemu od Sta-
 „ now Skonfederowanych y W. K. Mci wziętego, zechcesz N. Pańie, do wszystkich
 „ Nam ościennych Dworów Posłów wysłać, a przeto y do Porty Ottomańskiej, z o-
 „ znaymieniem Iey o przychylności Rzeczypospolitey y chęci wiernie Iey dochowania
 „ Traktatów, o wzajemność prosząc. Ten krok dla bezpieczeństwa Woiewództw na
 „ Pograniczu będących, tak jest potrzebny y zwłoki niecierpiący, iż iako Posel z ie-
 „ dnego z tych Woiewództw tym troskliwiey o tę Łaskę u Tronu Pańskiego składam
 „ prozbę.

„ Wystawiony tu slyszalem ieszcze przyszłości nieszczęścia na nas ściągać się
 „ mogącego Obraz, jeżeli słabi, iak jesteśmy, niepodległość Narodu utrzymując, pęta na
 „ nas włożone Gwarancyą zerwać nślować będziemy. Przyznać to muszę, że w szcze-
 „ śliwzych czasach Polski, Obywatel mógłby się lękać tego widoku, ale my na cóż ma-
 „ my sobie próżne w przyszłości wystawiać straszdyła, kiedy tego nieszczęścia, którego
 „ nam się lękać każą, od 24. lat nieustannie doznaiemy. Nasz Kray cudzym gwałcony
 „ Zolnierzem, Senatorowie z Senatu z pod boku W.K. Mci wraz z Posłem porwani, y z
 „ wzgardą Praw Narodów w postaci Jeńców na Syberyą wywiezieni, po Prowincyach
 „ tąż samą ręką wkładane na Obywatelów kaydany, na Sejmikach Obywatel krwią
 „ obcego Zolnierza zboczony, na trupach Posłem obierany, w zamian wolności, ieże-
 „ li nie śmierć, to rany odbierał. W domu Obywatel nie dosyć bezpieczny, szczęśliwy,
 „ jeżeli honor y zdrowie swoim mógł okupić majątkiem, Ludzi wybory, werbunki,
 „ furazę nieustanne y podwody niepłatne, zniszczeniem dobytów do Fokszan aż pę-
 „ dzone, Lazaretow opatrywanie, które okropną powietrza Nam na pamięć przy-
 „ wodzą klęskę, lednym słowem: Woyna Turecka za Naszą czynioną pomocą, Rosyi
 „ zysk y sławę przyniosła. Nam w zysku żal, nędzę, uciemiężenie y łez nieustannych
 „ wylewu przyczynę. Możeż już być Stan Nasz okropniejszy nad ten, widzieć się
 „ zawsze pod rozkazem dumnie rozkazującego Cudzoziemca? czegoż nam się więcej
 „ lękać w przyszłości zostaje? a że cudzego łakomstwa plonem stać się nie możemy,
 „ zaręcza Nam sposób myślenia wielkomyślny y z Charakterem zgodny zawsze Naj-
 „ iasniejszego Króla Jmci Pruskiego, który Nas żąda mieć nie tak iak Moskwa nie-

- D. 22.
Lito-
pada.
- „ wolnikami ale sprzymierzeńcami y przyłociłmi, obok Noty dwóch Dworów pole-
 „ żone każdego o tcy przeświadczą prawdzie.
 „ Jeżeli Ziemia Nasza krwią już rumienia się Obywatelów ciągiem kilkoletnim,
 „ jeżeli wzajemne wśpol-Braci niszczenie, ięk ludu, mogły gęsto sypane to młeczem
 „ przewodzących Nieprzyłocił wyciętych Polaków, to od mężnie broniących swo-
 „ ich swobod, zniszczonych nieprzyłocił na wżajem oznaczyły zemsty ofiarę, z któ-
 „ rych powietrze zarażone potykającym go śmierć przynosiło. Podutęczona Chlop-
 „ stwa swywola, zaiadłości tylko y zawziętości swojej powodującego się Kraie Na-
 „ sze z ludności wypienły, a Wśie ofiadłe y Niwy buyne Rolnikowi pierwiey wyda-
 „ iące plony, w śtepy rzutem niezmierzone oka y zwierząt dzikich siedliska zamienio-
 „ ne zostały; mogły zaś Nam to z krewnych, to z Ziomków, przyłocił lub powin-
 „ watych strasznych ofiar wystawiać widoki, było to dziełem rozpacz y oburzenia Na-
 „ rodu przeciwko Moskwie, pod pozorem świętey przyłazi ni praeemożnie Nam Prawa
 „ stanowiącey.
 „ Narodziel wystawilem ci ten Obraz nieszczęścia Naszego, abyś się przeświad-
 „ czył, że prożno, przyszłością ułtasz Nas żadać, więcę doznać nie możemy nad
 „ to, cośmy ucierpiełi; zrzucić zaś iarzmo z siebie niewoli, teraznieysze tylko pozwala-
 „ ją okoliczności.
 „ Kończymy tylko to, do czegośmy wśtepy uczynil, naszą zawsze utrzymując u-
 „ dzielność, a sposobni będziemy zamienić te haniebne więzy, które z kępowań le-
 „ śeśmy, w śodkły przyłazi ni związki.
 „ Nayaśniefczy Panie, są wzajemne obowiązki między Panem a ludem Mu po-
 „ dległym, Pana, by bronil niepodległości jego, a Narodu, by przy K'olu obśtaić z ży-
 „ cia swojego czynil ofiarę. Zna tę powinność Polak, a dopełnić tcy znać będzie nay-
 „ milszym swoim dla Króla y Oycyzny wywiązaniem się.
 „ By do pełnienia tych powinności mogli się Narod stać sposobnieyszym, inż do-
 „ browolną otworzył subskrypcyą gdzie naciśk chotliwie myślących, ośałych nęzia-
 „ ły swych majątkow okazuje, że co czują, razem y dopełniają, y że nad los swojej
 „ Oycyzny nie droższego nie znają. Pozwol, Miłościwy Panie, aby ten Narod okazu-
 „ iący swoimi czynnościami, że wart swojej używać wolności, y bydź szczęśliwym,
 „ mogli swoie tak prowadzić Obrady, isk niepodległemu przyzwolt Narodowi, y te do
 „ utrzymania swojej niepodległości śosownie zwracać.
 „ Zwracam się teraz do Propozycyi in Żurno będącey, Prawa do okoliczności za-
 „ wfze stanowiące, te ich trwałość, lub odmiany potrzebę stanowią. Po przednicze więc
 „ Prawa wcale wiązać udzielnosci Stanow Skonfederowanych nie mogą y od nich za-
 „ pełnie zależy tych utrzymać powagę, lub śosownie do okoliczności przeciwnie wy-
 „ dać wyroki, tym samym inż, isk późniey wydane, niszcza poprzednicze y Prawem się
 „ staia; 64. więc Roku Prawo o wyborze Kommissyi, zawada tu bydź nie moze. Za-
 „ rzut, iskoby w przypadku obierania Kommissyi Woytkowej po złączeniu Izb, niespra-
 „ wiedliwosci byłoby powodem, bo ta nieusprawiedliwiona z swoich czyn-
 „ ności, mogłby los na źle urząd sprawującego paść Kommissarza do cał'zego w Kom-
 „ missyi zasiadania. Przeto zamiast kary nadgrodcy odbierał. Była ta zawada sama y

„ dla Rady; jednak iey wyboru nie tamowała. Przeto y tu za przeszkodę brana być
 „ nie może; a ponieważ 1775. Roku Traktat zagwarantował wybor Rady y dla tego
 „ przeszkadzaia tu obraniu pierwicy Kommissyi. Ja iako Gwarancyi nie uznaię nad Rzę-
 „ dem wolnym, a ten Traktat udzielności Rzpltey uwłaczający krwią własną zmasać
 „ życzylbym tobie. Przeto abym względem niego najmnieyszey nie okazał obojętno-
 „ ści, *affirmative* z miejsca mego *Votum* daię.

D. 22.
Lis-
pada.

JP. Morfki P. Podolski:

„ Wolność wewnętrzna Narodu, że iest z wolnością zewnętrzną Kraju nieoddziel-
 „ na, Traktaty iakiekolwiek ścieśniające te obie wolności, że nie są Traktatami, ale im-
 „ pozycyą z iedney strony, a podległością z drugiej, bo się sprzeciwiają Prawu Naro-
 „ dow, są to dwie prawdy niewątpliwe, o których wiem, że tak mądry Król iako y
 „ świątli Mężowie Seymujący bydz muszą zdawna przekonani. Ze Traktat 1775. y
 „ osobne iego Artykuły są dziełem przemocy y wymuszowego ulegania, wszyscy się na
 „ to zgadzamy; Gwarancya, że samowładności w prawodawstwie nie odeymie Rzeczy-
 „ pospolitey y temu, nikt nie przeczy, ale niektóre tu słyszane Głosy w Senacie., szcze-
 „ gulnie zaś JW. Ankwicza, Kasztelana Sandeckiego, gdy roztropną radzą ostrożność, a
 „ żebyśmy bynajmniey nie naruszali Zagwarantowanych Konstytucyi, poki ieszcze bez-
 „ silnemi iesteśmy, tym bardziey okazują gwałtowną potrzebę przyśpieszenia usławy
 „ Podatków y Woyska, y nieirracjonalna na próżnych sporach naydroższego czasu. Obro-
 „ my go więc iedynie na kończenie zaczętego Dzieła, którego uskutecznienie sama od-
 „ wloka wydrzeć go z rąk Nam potrafi, którego rzeczywistości Naród cały z nayży-
 „ wszą niecierpliwością wygląda y oczekuje, którego zwłoki ktokolwiek iest przyczy-
 „ ną, ktokolwiek widoczną lub tajemną tamę onemu kłaść usiłuje, nam go za nieprzy-
 „ iaciela Ojczyzny, y wszyscy go mieć powinniśmy.

„ Prawda, że stosownie do żądania Braci w domach pozostałych y do godności
 „ Narodu zaniesliśmy do Dworu Petersburskiego rekwizycyą, sby Woysko Rosyjskie
 „ wyszło, lub niepowracało do Kraju Naszego. Lecz iakokolwiek odbierzemy Rezo-
 „ lucyą od tegoż Dworu, bądźmy pewni, iż ta będzie cacza y bezkuteczna, iezli u-
 „ chwalone Woysko Nasze na nogach nie stanie, y Kwater obcym tylko Woyskom do-
 „ tąd z naszą krzywdą otwartych, nie obejmię Kraiowe, który ch, iezli odstąpić tak się
 „ do nich przyuczywszy y w nich zasmakowawszy nie zechce ten Sąsiedzki Narod,
 „ ktoż Nam zaręczy, czyli inny Sąsiad dla swego Woyska o równe pozwolenie prze-
 „ chodu y kwaterowania domagać się nie będzie? a tak już kwater dla Naszego Woy-
 „ ska poźniey nie stanie, gdy wszędzie obcy Żołnierz Kray cały napelni. Te smutne
 „ widoki wystawia Nam przed oczy Woyska Zagraniczne w gotowości przy Granicach
 „ Naszych stojące, drugie za swemi nieprzyjaciółmi aż do Granic Naszych ubiegające się y
 „ pewnie w Kray Nasz za niemi wtargnąć gotowe, gdyby się w nim na zimę cofnawszy,
 „ lokowali; ten sam widok wyobraża pamięć świeżą zimowli przeszloroczney tak u-
 „ ciążliwej w Podolu y na Ukrainie kilkudziesiąt tysięcy obcego Woyska, mało lub nie
 „ za żywność, a nie wcale za podwody y usługę placącego biednemu Rolnikowi,

„ z którego pracy Kraj Nasz zyskuje ledyne źródło bogactwa, y płacenia podatków
D. 22. „ na Wojsko.
Lito- „
pada. „

„ Zkądże te Podatki płacić będzie Obywatel, gdy przez zniszczenie Rolników y
„ ich chudoby sposób mu będzie odebrany do pomnożenia y wywozu Produktów grun-
„ towych? y na cóż się przyda później stanowie Wojsko y Podatki, gdy obcy Żołnierz
„ werbunków y kwaterunków nie dopuści, a przez uciążliwą w Kraju bytność żrzo-
„ dło podatkovania Nam odeymie?

„ Święta przyjaźni! Serc czułych szczęśliwości, wszystkich żyjących najsłodczy
„ związku! które w wolnym Rzymie Ołtarze stawiano y Kościoły! twoje uczucie nay-
„ większą stanowi między na wzajem Cię czującemi równość, a oddala wszelką podle-
„ głość, na której okrażenie twego świętego Imienia zażywa mocniejszy, aby ukrył
„ słabszemu pęta, które nań kładzie nieznaczenie.

„ Grozi Nam Naród Sąsiedzki zerwaniem przyjaźni; jeżeli te pęta, które Nam
„ przemocą włożył, zerwać ośmielimy się, y te Ustawy, które wybrani tą przemocą
„ Prawodawcy w najszybszych czasach Rzeczypospolitey uznali, chcąc nie-
„ chcąc dla niej potrzebnymi; wymaga, aby! wiecznie Naród za takie uznawał yodmie-
„ nie ich nie ważył się nigdy, to jest, aby tamte nieszczęsne czasy dobrowolnie uwie-
„ cznić.

„ Niewidzę ja w tym całym postępowaniu przyjaźni, więc nie widzę, co zerwać
„ Nam grozi teraz, powróćmy iak najszybciej przez zakończenie Dzieła rozpoczęte-
„ go do tego stopnia równości, w którym przyjaźń szanowna będzie temu y każdemu
„ Sąsiadowi pożądana, bez której równości, przyjaźnią się niemoże nazwać, tylko podle-
„ głością, w iakiej Nas pod pozorem przyjaźni dotąd coraz głębiej trzymać wszystkie-
„ mi sposobami usiłowano.

„ Miło Nam będzie na ten czas przyjąć y osiarować. Przyjaźni każdemu Narodowi,
„ który Nam ią szczerzą y pomyślniejszą okaże, ale litujemy się nad tobą y szepczemy
„ do tego końca pożądanego, który Nam da kosztować owoców Naszych prac, a Krajo-
„ wi przywróci utraconą dawną szczęśliwość y niepodległość.

„ Nayaśniejszy Panie! jesteś nad wszystkich Królów samowładnych szczęśliwszy,
„ nie tylko, żeś dobrowolnym Narodu całego wyborem dla przymiotów y talentów
„ twych osobliwych z równości na Tron wyniesiony, ale nadto, że żyjąc dawniej w ró-
„ wności przyuczony do słodczy Przyjaźni, możesz bardziej nad wszystkich
„ Królów być doznawać na Tronie, czytając prawdziwą przychylność w sercach, gdy
„ słyszysz y poznajesz prawdę niewymuszoną w ustach, jeżeli przyznać raczysz, że się
„ w moich, znayduie, racz, Miłościwy Panie, przyspieszyć twym przykładem y twym
„ natchnieniem iak nayprędzy koniec tego Dzieła zbawiennego; którego pomysły
„ skutek przymusi Sąsiedzkie Trony, aby się dobiły o Twoją y Naszą przyjaźń, a
„ przyjaźń bez dependencji; przyjaźń taką, iaka przystoi na tak Szlachetny Narod y na
„ Króla z pośród tegoż zgodnie do Berła wybranego.

„ Wszakże Szwecya przyjaźni Sąsiedzkiej z Rosyją nie zerwała w tedy, kiedy
„ Rząd twój od Rosyi zagwarantowany zupełnie odmieniła, yowšem, gdy o tej od-
„ mianie

„ mianie Gwarantce doniośła, powinowanie uprzejme od niej odebrała; takiego y
 „ Nam się spowiadziwać należy, iak tylko Woysko uchwalone na nogach postawimy.
 „ A zatym w materji toczącej się in Turno, aby Kommissya Woyskowa miała
 „ w swej Elekcji pierwszeństwo przed Radą y Kommissją Skarbową, bez względu na
 „ głoźby zemsty tu słyszane nie obawiam się wotować *affirmative*.

D. 22.
 Listo-
 pada.

J.P. Suchodolski P. Smoleński.

„ Jeszcze rząd Woyska w projekcie. Jeszcze ta siła Woyskowa nie urosła; a już
 „ zwierzchności nie cierpi. Y tak się żąda rozpostrzeń; że zabierając miejsce dla
 „ swojej Elekcji, chce *indirecte* znieść zwierzchność nad sobą.

„ Chce pierwey sama urosć na obalinach teraz będącej Zwierzchności; a nam
 „ później, kiedy sama w zupełney istocie, y siłę zostanie; zwierzchność nad sobą
 „ nową uformować obiecuje, w czym następna uwaga.

„ *Pierwsza*: Nie zniośszy Prawa o Radzie, czy można zność miejsce obrania
 „ Rady, Prawem przeznaczone?

„ *Powtore*: Zastanawiając się nad Projektem urządzenia Woyska, czy możemy
 „ *directe* albo *indirecte* zność Prawo, co do Rządu, choć w części Elekcji; ile gdy
 „ względem Rady, czy ma być utrzymana, nie był Projekt ani czytany, ani delibe-
 „ rowany.

„ *Apendices* wszystkie są zakazane; y takowe *Apendices* w Konstytucjach Pra-
 „ wo za nieważne mieć chce. A to dla tego, żebyśmy decydując w innej materji,
 „ iako dziś decydując o Kommissji, nie decydowali o drugiej. Ani sprzeciwili się ie-
 „ dnym Prawem *przeciw drugiemu*, w ten czas, kiedy toż Prawo, drugim wyraźnym
 „ nie jest jeszcze zniesione;

„ Krok to jest wielki Kommissji; zabierać miejsce do Elekcji Rady przezna-
 „ czone; nad którym zastanowić się trzeba z uwagą, żeby swym biegiem nie uprzedzić
 „ Zwierzchności wszystkie Kraiowe.

„ Może kiedykolwiek okoliczność tak zrządzić, że po obraniu Kommissji Rząd
 „ Woyska będzie, a Zwierzchności nie ustanowimy. Lepiej zatym zachować ostro-
 „ żność, gdyby nie wprzód zostali wybrani Kommissarze Woyskowi; aż pierwey
 „ Zwierzchność nad nią obrana zostanie.

„ Radbym się przekonał, dla czego Kommissya Woyskowa, stoi koniecznie przy
 „ Elekcji swojej; Na miejscu tym, które Zwierzchney Jurydykcji Prawem jest prze-
 „ znaczone, wszak czy później czy pierwey, dosyć, że Kommissarze obrani będą.

„ Czemu przynajmniej Kommissya miejsca dla Sądów Seymowych nie ustępuje
 „ puie? Wszak Sądy Seymowe będą potrzebne, kiedy Kommissya wykroczy.

„ Nie mam ja przywiązania do przepisów Rady, a fczególnie do tłumaczenia
 „ Prawa; Ale nie jestem tego zdania, gdyby Rady nie było. Bo Rada w każdym Pań-
 „ stwie jest, y każdy Kray Radą y siłą utrzymuje moc y Prawa swoje, więc Tytuł ten
 „ Rady, nie powinien nam być obrzydliwy, A Prawa w niej, które nam nie są miłe,
 „ możemy odmienić. Ale poki inną Zwierzchność będzie, Ja na podkopanie tej
 „ będącej, y dla tego nawet nie dozwalam, że od nastania oney Domowej Woy-
 „ ny nie mieliśmy.

D. 22.
Lito-
pada.

„ A jeżeli były pomyłki Rady, tedy przynajmniej nadgrodziła Nam to wewnętrz-
na spokojnością, a pomyłki iey śmiało na oczy wyrzucamy, y na wielu poprzedza-
jących Seymach były kassowane. Słowem, nie była nigdy Rada w takicy mocy, ani
chęć, aby się opierała Seymniącym Stanom.

„ Udzielna zaś Zwierzchność Woyskowa nie raz wykroczyła, a przecież nigdy
karana nie została.

„ Omiiam pierwsze y późneyse burze, o siedemnastym tylko Roku przypo-
minam, kiedy Woysko zwinione zostało, dla klęsk Rzpltey przez też Woysko po-
czynionych, czy byłoż one ukarane? Ukontentowana Rzplta, y na ten czas tylko na
tym, że Hetman na ów czas będący przysiągł, iż darnie wszystko urządzić swoje.
Słowa tego Juramentu na kartie 258. Volumine 6to: „ Uraży wszystkie, którekol-
wiek tak publicznie, iako prywatnie po dziśdzień miałem, y mieć aktu mogę, iako
szczerze z serca daruję, tak y o nie żadney zemsty, ani sam przez się, ani przez ko-
go innego pretendować nie będę. „ A iakże spodziewać się teraz, że będziem mo-
gli sądzić, tę zbroyną Kommissyą za powiększeniem Woyska, kiedy w 17. Roku
mniejszy tego liczba była, a przecież Rzplta za wszystkie spustoszenie Kraiu, nie
karać, ale amnestyą kończyć, y wyż wspomnianą przysięgą, że od swojego Hetma-
na zemsty dalszey nad nad sobą mieć nie będzie, kontentować się przynuszona
była.

„ Nie trwoży mnie dzisieysze Woysko, bo miłością Oyczyzny pałają Hetmani.
W ich enocie, w ich Obywatelskim, w ich Charakterze czytam powszechnie bezpie-
czeństwo, tak, iak w Prawie czytać powinienem.

„ Ale na przyszłość być muszę troskliwy, o bezpieczeństwo wewnętrzne Rze-
pltey. Y dla tego powtarzam moje zdanie; iżbyśmy na Elekcyą Kommissarzów,
miejscu do Elekcyi Zwierzchności przeznaczonego nie zabierali. Bo prócz innych
przekonywających przyczyn, dla samey wewnętrzney spokojności, Rząd Zwierz-
chny Kraiowy, nad Woyskiem y Rządem Woyskowym, w każdym bez-Scymowym
czasie być powinien.

Z Woiewództwa Lubelskiego.

Xiąże Adam Czartoryski.

„ Miłość dla Oyczyzny, posunąć ią do Naywyższej szczęśliwości ścipnia, iest
w chęciach moich naycelniejszą: Krew, wychowanie, porządność Obywatelska tę
wkładają powinność. Mam śmiałość mieć zdanie; bo sam sobie zarzucić nie mo-
gę, żebym się skaził ustronnym poszeptem, y to zdanie odkryć iestwie mogę bez o-
glądania się na iakie względy, prócz szczęścia moiey Oyczyzty. Sądzę, że niepod-
ległość Narodu iest nypierwszą iego zasadą, przy której y życie łożyć, y krwi
własney nie oszczędzać powinniśmy. Ale inna iest rzecz być gotowym na niebe-
pieczeństwa, a inna samo-chęć ie wywoływać. Rozumiem, że między nadzieią, a
gnusną rozpaczą, iest średnia droga, która nam niebezpieczeństwo nabiży. Podł. śc, własny
interesa, obliczenia poprzązły Polskę w ten baniebnny stan, z sztylowym kiero-
waniem wydzwignęła może. Wszystkie Macarstwa szanowane od nas być po-

„winny, choć żadnemu podległemu nie będziemy. Nie rozumiem, żeby odbiegać od
 „tych środków, których się Męstwo chwyci, ale idąc do siły, nie można tak po-
 „stępować, jakbyśmy byli już siłami. Z zadziwieniem słyszę tu wprowadzoną ma-
 „ryą Rady Nieustającej; nie wiem, z kąd mogą wynikać lękania o Radę, gdy się tu
 „odmienna wcale rzecz toczy? Prawa bowiem, aby były dobre, jasne być powinny.
 „Smiało mówię, że szredniey trzymać się drogi zawsze nam należy: Tą szrednią
 „drogą idę między temi, którzy na Radę nieustającą jak na zbawienną Kraiowi, y
 „między temi co na nią, jak na zgubę Kraiu patrzą. Sądzę, że każda Magistratura,
 „wprawiona w obręby przyzwoite, może być użyteczną. Zapobiegając kontrady-
 „kcji, trafna przeczność Xcia Marszałka Konfederacyi Lit: wynalazła sposób. Soroś-
 „my udecydowali Kommissyą Woyskową, y o iey wyborze udecydować należy; ho
 „puścić to na zwłokę, przy kimże byłby Rząd Woyska? Do tego zmierzał celu głos
 „Xcia Marszałka Konfederacyi Lit:; więc *in filo* rzeczy trzymając, nie mogę pisać się,
 „tylko *Affirmative*.

Jmć Pan Stanisław Potocki.

„Szlismy dotąd Przez Skonf: Stany choć zbyt wolnym, lecz porządnym przy-
 „najmniey krokiem do zamierzonego celu Obrad naszych, y od tego uboczyć na doiu
 „wczorajszym wielu zdało się gdy od toczącej się, watery Komissyi Woyskowej odbie-
 „gając, ku inney się 'zwrócili, zwłokę zwłokę dodawszy, co próżnym poświęcili
 „sprzeczkom, to istotnemu Oczyszczu odieśli Dobru; Czas to jest ostatniemu ratunko-
 „wi iey poświęcony, którego się trwonić bez grzechu nie godzi. O! smutna dolo na-
 „sza, która nam czynić nie pozwalała, gdy czynić możemy, y możność szczęścia o-
 „kazuje, by utratę iego przykrzeyszą uczynić.

„Nie wchodzę ja tu w szczegulne przyczyny, które kroki nasze wstrzymują, bo ie
 „lubię nie widzieć, bo mniemam, że wszyscy nakoniec rzucimy te pęta, z których nie
 „wszyscy dotąd ieszcze wyrzuci, zawadą w biegu sobie jesteśmy. Lecz nie tak sądzi
 „o nas Polska cała, y jeżeli mnie ta omyli nadzieja, nie tak powi Potomność.
 „Współ-Ziomkowie y Dzieci nasze tę hańbiącą dla nas między tym Seymem a innemi
 „położą różnicę: że na tamtych niepomyślnych okoliczności przełamać niepodobna
 „było, by dobrze Polszcze uczynić, a że na tym sami szczęśliwie zwróciliśmy, by o-
 „statnią złego dopełnić miarę.

„Jakoż Prześwietne Skonfederowane Stany, sześć-tygodniowy Seymowania
 „czas na niczym prawie strawić, howe coraz wyszukiwać zawady, by y tę krotką
 „Seymu znikczemnie przewłokę, jest to ślad drogi takiemu mniemaniu. Wszak na
 „wczorajszey zgromadzeni Sessyi, rozpoczęliśmy ją w porządku kontynuowania ma-
 „teryi Woyskowej dla naznaczenia czasu, w którym Kommissarze Woyskowi obie-
 „ranemi być mają. Lecz z podziwieniem moim liczne y nagotowane słyszeć się dały
 „głosy, równie jak Traktatów, tak Rady zniszczenie, Seym ustawiczny y złamanie
 „Prawa Kardynalnego, tam widzieć chcące, gdzie idzie tylko o pierwszość obiera-
 „nia Kommissyi lub Rady. Pytam się jaki związek te rzeczy mieć z sobą mogą? a
 „gdy żadnego widocznie nie dostrzegam, muszę się zagłębić w skrytsze tayıdiki y pra-
 „wdy w nich szukać.

Z z i j

D. 22.
Lito-
pada.

„ Co się najprzód rwania Traktatów z Moskwą tycze, z smutnym widzę uczu-
„ clem, iż gdy rzeczy tak małej wagi pod to podciągamy imię, więcej sami dla niej
„ czynić chcemy, niż ona po nas wyciąga. Ciąniemy się pod iarżmo, gdy czas arzuca-
„ nia go przyszedł. Zrzekamy się samowładności Rzpltey, gdy pora dzwignienia iey nie
„ jest daleka.

„ Najjaśniejszy Panie! Prześwietne Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany,
„ wielce szacowną jest y być powinna Narodowi Polskiemu przyjaźń y dobre Moskwy
„ sąsiedztwo. Lecz przywrócić nam należy te słowa własnemu znaczeniu. Bo jeżeli
„ przyjaźnią nazwiemy takie Dworu tego wpływanie, które nas we wszystkich iego y
„ reprezentujących go podda samowładney woli, jeżeli brać za przyjaźń będziemy na-
„ rzucone na nas y nad wszelki zamiar rozszerzone Gwarancyi pęta; Jeżeli Rzplta w
„ władzy swej ściśniona, ktoku tak obojętnego, jaki jest naznaczenie czasu na wy-
„ bór Kommissyi Woyskowej, uczynić nie może, bez haniebnego zemsty zagrożenia.
„ pytam, jaką tu różnicę między przyjaźnią, a niewolą położymy? Nie rozumiem nawet,
„ iaka zemsta będzie, gdy taka jest przyjaźń. Przyznajmy, że iak szukać przyjaźni y
„ dobrego z Rosyją Sąsiedztwa nam należy, tak fromotny y nieszczęśliwy ten los wszel-
„ ką oddalać siłą, któryby nas pod imieniem przyjaźni, y Traktatów z ludzi wolnych,
„ w poddanych, Polskę z Samowładnego Państwa, w obcą zamienił Prowincyą.

„ Obawiamyż się krokiem takim gniew iey y niesłuszną ściągnać na siebie zemstę?
„ To się w wieczney zostaliśmy nikczemności, to zrzucmy wprzód z siebie wolnych
„ imię, byśmy przynajmniej bez wstydu niewolnikami być mogli? Lecz nie tak ja
„ sądzę o tej Wielkiej Monarchini, która Moskiewskim rządzi Państwem. Nie gniewu,
„ nie zemsty, lecz wsparcia y pomocy spodziewać się po iey wspaniałym sposobie my-
„ ślenia niemylnie mam Prawo. Bo zamysły wielkie y śmiałe, wielkie y mężkie znie-
„ wałają Duszę, a podła nikczemność wzgardę w nich wzbudza. Nie wzięła ta wiel-
„ komysłna Pani za zerwanie Traktatów, Stutysierznego Woyska ustawę, czyż wziąć
„ może urządzenia wewnętrzne, do tej ustawy stosowne? a gdy zdaie się, iżby rada
„ Polskę szanowną zewnątrz widziała, niepodobna mniemać, by wewnątrz z ostatnią
„ iey hańbą Samowładności Rzpltey przeciw samej Rzpltey strzedz y bronić pod po-
„ zorem Gwarancyi chciała. Wszak iawną jest rzeczą, iż zagwarantowanie Rządu na-
„ szego wolnego z nieskruszonym Samowładności Rzpltey warunkiem, zawsze czynio-
„ ne, tak iak granic naszych, brany być nie może, tylko przeciw tym, którzyby ie
„ mocą gwałcić chcieli, y widocznie od Obcych do Obcych ściagać się. Rozumieć
„ inaczej, byłoby to ten Akt przyjaźni chcieć zmienić w Akt niewoli. Ostatnia prze-
„ moc z gwałtem najsświętszych Praw Narodów narzucić takie tłumaczenie Gwaran-
„ cyi na nas może, lecz niech się Polakiem, niech się wolnym nie zowie, kto go wkła-
„ da na nas, kto chętnie na siebie przyimule, iak ślepego w nim tylko niewolnika wi-
„ dzę.

„ Nie jestem ja za Radą nieustającą, Prześwietne Skonfederowane Rzpltey Stany,
„ głośno to wyznać, bo mi tak y wewnętrzne przekonanie y Instrukcyja Woiwódcz-
„ twa mego trzymać każe, lecz iak Traktatów zbifzczenia nie widziałem, tak y Rady
„ widzieć nie mogę, w obieraniu Kommissarzów zaraz po Izbach złączonych. Ale
„ dostrzegam

„dostrzegam wszędy taką o iey prerogatywy by też najmnieysze troskliwość, iż. Pra-
 „wa całej Rzeczypospolitey Rządzę, plegać tym względem muszą, y Ruznie obawiam
 „się, by ta Magistratura nowemi tu imionami: iuż Rządu ogólnego, iuż
 „nawwyższej Rządowej Władzy nie bez myśli oznaczana, Panią się Rządu zupełną
 „nie stała. Prawdziwy kołos potęgi, z gliny zrazu, lecz który w twarde zmienia się
 „żelazo, y okrywa iuż cieniem swoim Narod, na przeciw któremu wystawionym zo-
 „stał, a wkrótce go y ogromem przywalić może.

D. 22.
 Listo-
 pada.

„Słyszałem, iż się dwa Prawa Radzie Rządzę, iedno 1764. drugie 1775. Roku
 „zniesła, gdy Kommissya przed Radą obieraną będzie, a zatym y sama wzruszy się Ra-
 „da. Ja przeciwnie temiż Prawami dowiodę, iż ta odmiana w niczym iey uszkodzić
 „nie może, a to ieszcze ztwierdżę samym Rady przykładem. Nayprzód Prawo Roku
 „1764. nie Radzie, lecz Kommissyi Woytkowej y Skarbowey Ruzżyło. Prawo zaś
 „Roku 1775. przeciwnie pierwszemu mieć chciało, by po złączonych Izbach najpier-
 „wey Rada obieraną była. Stało się. A gdy ta odmiana w niczym nie naruszyła Kom-
 „missyi Skarbowey do dziś trwającej, również wtedy Prawo R. 1764. iak dziś Rada R.
 „1775. po sobie mającey, za cożby Rada podobną odmianą naruszoną byż miała? za
 „coż pierwszeństwo wyboru, które Rada na Kommissyi Skarbowey w tedy bez wywró-
 „cenia iey zyskała, dziś Kommissya Woytkowa na Radzie zyskaćby, bez uszkodzenia
 „iey nie mogła? iednakowy iest przypadek, iednakowa rozwiązujących go Seymów
 „Władza, zupełna stołowność, y ta tylko pono różnica, że taka iest Rady przewaga, iż
 „gdy przeciw Niey nayłatwieysze rzeczy nie podobnemi stała się, dla Rady nic nigdy
 „niepodobnym nie było.

„Czyż można sądzić inaczey, pomniąc na toinne wniesienie, iż odmieniając po-
 „rządek obierania Magistratur. łamiemy iedno z Kardynałnych-Praw Naszych. Dośćby
 „na to powiedzieć, iż gdy Kardynałne pisało Prawa R. 1768, nikt ieszcze o utworzeniu Rady
 „nawet nie myślał; nie będącey więc Radzie Prawo zacytowane Ruzżyć niemogąc, Ruzży-
 „ło chyba Kommissyi. W którym przypadku, nie dla Rady utworzonym lecz dla Rady zła-
 „manym na Seymie 1775. Roku okazałoby się; na tym Seymie, który Radę ustanowił, y
 „pierwszeństwo iey w obieraniu nad Kommissyą przyznał. Lecz nie znajduie się ta
 „Ustawa w zbiorze Praw Kardynałnych, wszystkim dobrze znanych. Dziwna rzecz, iż
 „śmiano Nam przytaczać na stronę Rady Prawo Kardynałne, którego niemasz, a które,
 „gdyby nawet y było, przez nią samą złamanym y przeciw niey mówiącym, koniecznie-
 „by się okazało.

„Gdy zaś o złamanie, y Traktatu, y Prawa Kardynałnego tak lekce, tak niesłusznie
 „zaskarżeni iesteśmy, Ruzzniesy pono od zarzucających Nam ten mniemany występpek
 „powiem, iż oni opacznyu rzeczy tłumaczeniem y Traktat niszczą, y Prawo nay-
 „świętsze, naykardynałnieysze Rzeczpospolitey gwałcą. Niemasz bowiem Kardynałnieyszego
 „nad niepodległość Rzeczypospolitey Prawa, tak dalece, iż Traktat, któryby ią samq-
 „władnemu, iak nasz, odeymował Kraiowi, nie byłby Traktatem, lecz wymuszonym
 „gwałtownie, a zatym nie nie znaczącym aktem poddaństwa. W śród tylu klęsek, ta
 „Nas przynajmniey minęła ochyda, żeśmy nikomu dotąd głośno nie przyrzekli hara-

D-22. „czy, ani holdu oddaś; y famiż Polacy opacznyim tłumaczeniem Traktatów to chętnie
Lito. „przyznają, czego po nich wyciągać zbroyna na ich zgubę przemoc nie śmiała?
pade.

„Tak to Nas kabiące y takiej wagi dowody obszernie rozwodzone uprzedzić
Publiczność przeciw wniesionej Propozycji miały. Dodano do nich uboczną wra-
le wzmiankę Seymu ustawicznego, lub gotowego pod tym pozorem, iż Radę znó-
sząc, czeze niby to Seymu imię na iey miejscu kładziemy. Dowiodłem, co przez
się jest oczywistym, iż Rady podaną *ad Turnum* nie znosiemy. Propozycyą, ani jest
myślą Naszą robić to podstępnie, do czego iawnie przystąpić nikt się z Nas nie pow-
stydzi. Mógłbym y to łatwodowieść, iż tak wczesna, tak oddalona od tyczącej się
Materyi mowa d Seymie ustawicznym, czyli gotowym, ledywie wprowadzoną była,
by wcześniej uprzedzić umysły, obawą napelnić, malując ten zamyśl takim, jakim się
go wystawiać ku temu celowi zdało; gdybym nie był pewny, iż niezłudzona Mądrość
y przezorność Wasza Przeświente Skonfederowane Stany, gdy tego czas będzie,
zrzeczy samey, o rzeczy, nie z stronney powieści, sądzić zechce.

„Mniemam, że czynionym przeciw propozycji zarzutom zadość uczynił, że
okazał, iż nietylko związku z nią nie mają, ale że same się waćczą y własną upadają
niezgoda. Zostałe mi teraz Prześwi: Skonfederowane Rzeplitey Stany wytławić Wam
w krótkości nie lekce mówiące za wniesioną propozycyą przyczyny.

„Jeżeli każda z Magistratur, to szczególniej Kommissya Woyskowa nad inne
wyciąga iak naydoskonalszego ludzi wyboru. Bo w iey ręku złożona będzie moc
ogromnego Woyska, straszna Kraiowi y przeciw której z taką waruiemy się ostro-
żnością, Rada, jeżeli się zoftanie, odjęciem sobie zupełnym Władzy Woyskowej,
odebraniem tłumaczenia Praw, może się, iak w początkach swoich, mało co zbaczą-
cą znajdzie Magistraturą. Straszna tylko wspomnieniem dawnych władzy swojej
postępów, y własną ustawą, której rozkład jest taki, iż prędzey, czy późniey wszy-
stkie Władze Rzeplitey podgarnąć pod siebie musi, jeżeli Rzeplta śmiącey siebie Ma-
gistratury, z korzenia nie wzruszy. Ale się wracam do rzeczy, Kommissya, stając się dziś
wraz y naypotrzebniejszą y naystraszniejszą Kraiowi Magistraturą, przed innemi o-
brana być powinna, by z całego Rzeplitey grona na nayzdolniejszych y naywiec-
zaufania mających w Narodzie Obywatelów, padł wybór do Kommissyi Woyskowej,
nie zaś uszczuplonym został poprzedniczym wyborem innych Magistratur, które acz
ważne, mniej jednak zagrażają Kraiowi.

„Gdyby Kommissya Woyskowa zaraz po złączeniu Izb obieraną nie była, nie
cierpiąca przerwy Władza nad Woyskiem, przerwanaby być musiała. Znaleźlibyśmy
się w przypadku podobnym iak dzisiejszego Seymu; stałoby się z Kommissyą Woys-
kową, co dziś z Departamentem; wskrzeszać ją albo już nie będącej Rząd nad Woys-
kiem zostawić przymuszeni, stworzylibyśmy pole prawem bezprawia.

„Lecz nayważniejsza z przyczyn za poprzedniczym przed wszystkiemi Magistra-
turami Kommissyi Woyskowej obieraniem jest ta, która w Głosie JW. Wasyłskiego
tak dokładnie wyluszczoną była, że przypomnieć ją tylko zdołam, bo moc lew nie
przydać nie potrafię. W jednym z ponizszych Artykułów Projektu Kommissyi
Woyskowej, znajduje się warunek Sądu na nią zaraz po Elekcyi Marszałka w Izbie

" Pofelskiej stanowiąc się mającego. Jest on takim, iż ogolney Narodu y szczególney
" troskliwości w zabezpieczeniu się przeciw, by też najmnieyszey Kommissyi przemocy,
" pownie dogodzi, y w tym zamiarze chętnie przyiętym od Skonfederowanych Rzepłey
" Stanów, iak mniemam, zostanie. Jakżeż ten Sąd zaraz y nieodwłocznie mógłby są-
" dzić tych, którzy zostając ieszcze na urzędzie, a moc wręku mając, iezeli się
" znajdą grzesznemi, to y niepodległemi poczuiać. Odiąć więc Im, iak nayrychley-
" szym Kommissarzów nowych obraniem, tę moc potrzeba, której się naygorzszego u-
" życia wtedy naybardziey obawiać należy, gdy z użycia iey sprawę zdać przyidzie.

D. 22.
Listo-
pada.

" Nayjaśnieyszy Panie, Prześw; Skonfederowanej Rzeczypospolitey Stany! gdy
" żadna z dopiero wzmiankowanych przyczyn za pierwszeństwem wyboru Osób do
" Rady nie mówi, gdy przytaczane Nam dowody oddzielnemi są iawnie, bo w insze na-
" wet wiada Nas materye, ciężko się temu oprzeć podeyrzeniu, iż mniey jest staraniem
" wnoszących ie, dobrze dla Oyczyzny, iak dla kogoś może źle nie uczynić.

" Chciey nakoniec Miłościwy Królu! chcieycie Prześwietne Skonfed: Rzepłey
" Stany zważyć, co Polska, co świat cały, oczy na Nas obrocone mający, powie, y ma
" Prawo powiedzieć o tey ustawney czaſu tak drogiego zwłoce, o tey sługowney, że
" tak rzekę, Hydrze, której, gdy się iedna zwali głowa, druga natychmiast odrasta?
" czeka Nas świata pogarda, Ziomków zemsta, Oyczyzny nieszczęście, y włafna nako-
" koniec rozpacz. Spłynie na Kray wieczna ochyda y niedola z tego źródła, z ktore-
" go sobie szczęście y chwałę obiecywać tak widoczne miał prawo, y słusznie o tym
" Seymie między zleml naygorzszym go sądząc, mówić będzie potomność: *Hoc fonte*
" *derivata clades in Patriam Populumque fluxit.* Azaliż widząc co dla Oyczyzny mo-
" żemy, przewiduiąc co ią y Nas czeka, czuiąc iakieśmy już wiele na czasie stracili, nie
" użyjemy tego, który Nam się zostało tak, iżbyśmy y winę zatarli y chwałę zyskali.

Z Ziemi Sochaczewskiej.

JP. Laſocki:

„ Lubo każde ſłowo, które się Prawem ſtało, przez Powſzechną zgodę, lub też
„ kreskowaną więkſzość Seymujących, bydź powinno wielkiej wagi w umyśle każde-
„ go Seymującego, który na to pamięta, że cokolwiek ten głosem, lub kreską ſwoją ſta-
„ nowi, będzie wpływało mniey, więcey w przyſzłą pomyślność lub nieszczęście pozosta-
„ łych w domach braci; iednak śmiem powiedzieć, że cokolwiek dotychczas uchwali-
„ liśmy, mnieyszym tylko nazywać się może obiektem w komparacyi tego, nad czym
„ się dzisieyſza zaſtanowić powinna rozwaſa.

„ Idzie oto! czyli mamy taki krok uczynić, który Nas ma poſtawić w otwar-
„ tym niebezpieczeńſtwie iawnego zerwania z Dworem Roſtyiſkim.

„ Bogdayby wiek naſz nieurządził był nigdy tych fatalnych okoliczności, które
„ zrodziły Nam Prawa w ciągu dwóch lat od Roku 1773. do 1775. lecz gdy przeſzłość
„ już nie ieſt w Naſzey mocy, y gdy Rada Nieuſtająca ieſt wpisana *inter iura Cardina-*
„ *lia*, ſą nie tylko w Gwarancyi, ale y w Traktacie, iakążkolwiek teyże Gwarancyi expli-
„ kacyą czynić się podobna, zapomnieć niepodobna, że gdybyśmy przez determinacyą

Aaa ij

„ obierania Kommissyi Woytkowey przed Radą, już zaczęli żądać Ustawy teyże Ra-
 D. 23. dy, jużbyśmy przez to samo wystawili się samochępcę na te skutki, które Nam skazała
 Listo- pada. „ Nota Ambassadora Rosyjskiego.

„ Bogdayby, mówię, jeszcze raz niemal nigdy ani Powodu, ani Pozoru podawać
 „ takley Noty tenże Ambassador. Bogdayby mu nikt do tego nie dał sposobności, przed
 „ lat kilkunastu. Ale gdy tak jest, zważmy to możemy przecie najlepszego uczynić dla
 „ siebie w dzisiejszey okoliczności.

„ Dolegaia Nas nieledne Ustawy, tych Praw 1773. y 1775. żądamy ich odmiany,
 „ bierzemy się do nayłatwiejszych sposobow uchylenia tych dolegliwości.

„ Mamy do tego już otwartą y utorowaną drogę; powiedzieliśmy w odpowie-
 „ dnicy do Ambassadora Rosyjskiego Nocie: iż jesteśmy w przekonaniu, że Imperatoro-
 „ wa Szejmę chętnie łącząc ukontentowanie swoje z najlepszym Rzepltem byciem, my nego-
 „ cyacye tak z nią, iak ze wszystkiemi Sąsiedzkimi Dworami upatrujemy za nayprzy-
 „ zwolwszy brzość.

„ Czyhmy to w rzeczy, cośmy napisali, a mamy do tego nayskładniejszy sposób
 „ w zdaniu wielce odemnie Czarownego Kolegi onegdaj Ryzanym JW. Potockiego
 „ Starosty Szezerzeckiego Pośła Województwa Podlaskiego, niech będzie zlecono od
 „ Stanów Skonfederowanych JJ. WW. Kancelarzom, aby uczynili komunikacyą, wczoraj
 „ ray Nam czytanej Noty Pośla Pruskiego, ta sama Komunikacya da powód, tymże
 „ JJ. WW. Kancelarzom, uczynienia przelożeń takich Ambassadorowi Rosyjskiemu, które
 „ nayskuteczniejszemi będą mogły być, aby nam Dwór Jego nieczynił przeszkód w
 „ tych odmianach, które Nam się będą zdawały nayprzyzwoltsze, w ustawach 1775.
 „ Roku. Ta jest droga, w której upatruję połączenie wszystkich względów, któ-
 „ re władać powinny myślami Naszemi w krytyczney sytuacji, już przed Nam o-
 „ kazujące się, a coraz pogorszyć się mogącey, gdybyśmy bez żadnego oglądania się
 „ na jedną stronę, drugą zbyt spieszno zapędzali się.

„ Jako Obywatel, iako Pośel Szezerze kochający Owezyzną moją, powinieć
 „ obeyrzć się na to, że choćby też Nam, naywiększe sukurs z jednej strony doda-
 „ wane były, nie inny byłby tego skutek, iak tylko, że na naszey ziemi plac boju
 „ otwierałby się, że wszystkie okropne dzieła, ostatney rewolucyi domowey odno-
 „ wiłyby się; a czemu? iedynie dla tego, żebyśmy niechcieli słodszym sposobem do-
 „ chodzić żądanych zamierów.

„ Zał wspomnieliśmy przed dwoma tygodniami, iż byli tak bliscy, takiego ukła-
 „ du, któryby wszystkich Nas pogodził, ukontentował, y razem, y wolność, y potęgę,
 „ Narodn iak naygruntownley ubezpieczył. Lecz jeżeli nieszczęsnym losem zniknęły
 „ tamte zamiary! azaliż wrócić się poniekąd będziemy do nich mogli w sposób y pretki,
 „ y łatwy, y od wszelkiego niebezpieczeństwa daleki.

„ Więc y wspoi Szymniącym moim nie radzę zdaniem, brać się tu dzisiaj do ta-
 „ kich krokow, które Nas do frogich ostateczności prawie oczywiście prowadzą, y
 „ sam do nich przyścić niemogę.

JP. Szyrma:

„ Szczególna Narodu Naszego ta jest szczęśliwość, iż będąc od absolutnego Pa-
„ nowania Monarchy wyłączeni, sobie samym na trwałą iestestwa Naszego exystencją
„ stanowimy Prawa: Lecz miley Nam, a przez uciśnionych despotyzmem zazdro-
„ szczoney wolności, żaden wiek przeszły nieograniczoney mieć niechciał: pewnie dla
„ tego; by ta Nasza wolność zle wzięta nie przemieniła się w rozwiozłość.

„ Przezorne prawodawstwo dostrzegło, iak łatwy z iedney do drugiej przechód;
„ Y przeto w Roku 1673. 1736. oraz 1764. postanowionym zostało, że *libertas sentiendi*
„ *Et ius vetandi: nie-inaczey, iak tylko przy Prawie są zachowane.*

„ Winniśmy Prawa Słuchać, y wszelkie Nasze kroki podług onego przepisów spra-
„ wować, a nie powstawać przeciw temu tak otworzyćcie, iakoteż przez sposoby pozora-
„ mi ubarwione, bo Prawo Naszey wolności jest twierdzą: Prawo Nami władą, przez
„ exekucją, zatym onego tworzymy, y utrzymujemy rząd ożywiający trwałość.

„ Nie zagradzają wprowadzić wspomniane Prawa Nam mocy przyczynienia prze-
„ pisów rządowi Republikańskiemu potrzebnych, y naprawowania dawnych ustaw
„ w tym, w czym zdają się być niedokładnemi; lecz przemieniać sposób rządu,
„ niszczyć Prawa sprostowania tylko w niektórych artykułach potrzebujące; nie może
„ to być zgodnym ani z trwałością legislacji, ani z pożytkiem Narodu.

„ Nayjaśniejszy Królu Panie Mój Miłościwy! Prześwietne Rzeczypospolitey
„ Skonfederowane Stany, gdy się dopuścimy raz ustanowione niszczyć Prawo, winni-
„ smy się y na Naszą ustawę równey spodziewać kolesi, a ustawie iedne na drugich na-
„ stające Prawa, staną się Nam samym miniey znajomemi y dla łatwości odmian niepo-
„ ważanemi.

„ Dosięgać ta Nas wszystkich powinna Konwikcya; dostrzegam wszakże, usilo-
„ wania przeciwnego, gdy dla obalenia Rady pewnie Narodowi niemiłey, ale Trakta-
„ tamy wspartey, proponujących y napierających się *ante omnia* Elekcyi Kommissarzów
„ Woyskowych dozieram: niemogę zatym nie otworzyć moiego zdania, iż chęć zru-
„ szenia fundamentów Rady ani wczesna, ani Oyczyźnie być może korzystna.

„ Prawda, że nie mogą nam być miłe Traktaty przemocą narzucone; y związek
„ poniewolny Narodu nieczyni Nam sławy y zysku; temu wszakże zaradzić niemoże-
„ my, dokąd bezsilni iestemy, bo moc mocą odpierać potrzeba, a ten, który chęć zmo-
„ cnienia się za będącą się rozumie, y do passowania się porywa, jest przeciwko sobie.

„ Niemogę niewyznać, Nayjaśniejszy Królu Panie Mój Miłościwy, y Prześwie-
„ tne Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany, iż nie użytecznego dla Oyczyzny
„ w daniu dla Kommissyi Woyskowej władzy dependencją nieograniczoney nie upa-
„ truję: iakoż już od Projektu pod tytułem *Kommissya Woyskowa, oraz ustanowienie rzę-
„ du y Komendy Woyska* do deliberacji podanego; wszyscy podobno stronić chcemy. kie-
„ dy dla zapobieżenia zdrożnościom, o nayciśleysze Kommissyi opisanie staramy się, y
„ kiedy znając potrzebę ustanowienia nad nią zwierzchnictwa, na uchwalenie Seymu

D. 22 „ trwającego słyszemy ogłosy uformowane nieprzeto, żebyśmy nie mieli zwierzchniej
Lito. „ w Narodzie Magistratury, lecz że ją sądziemy być przykrą, już dla nastania oney
pada. „ w czasach dla Rzeczypospolitey krytycznych, już też dla udzielonej tłumaczenia Pra-
wa mocy.

„ Ależ y w tych do naznaczenia Seymu trwającego zamiarach, czy niewidzieliśmy?
„ że sądziemy być potrzebną przy Buku W. K. Mci Pana Mego Miłościwego Radę, ie-
„ żli zatym bez Rady Nieustającej w stanie Republikańskim obeyść się nie możemy;
„ na coż ją na nową formować, y pierwszą potrzebną niszczyć ustawę.

„ Znamy się być w potrzebie oszczędności, powiększenia jednak Osob przez nowe
„ projektowanie Seymu y Rady napieramy się, chyba tym celem, abvśmy się, gdy fun-
„ dufu na pensye nie mamy, doczekali podobney trudności, jakiej w Elekcyach Depu-
„ tatów na Trybunał przez usuwanie się od tey publiczney usługi doświadczamy.

„ Powiększona liczba Osób w Radzie, y zmieniony sposób Elekcyi, nie zatrzyma
„ czyieykolwiek, jeżeli być ma influencyi, pomnoży więcey starania, lecz niezmieni
„ skutków, gdy miłość Ojczyzny, swobod y wolności prywatą taką przeważoną zo-
„ stanie.

„ Dobior cnotliwych y doskonałego sentymentu Obywatelów, położona na ich
„ charakterze ufność, są istotnym szczęśliwości Ojczyzny fundamentem; a jeżeli
„ skrzywioną być widzimy ustawę dającą wolność tłumaczenia Prawa Radzie, pod-
„ nieśmy ona, zachowaymy samym Seymującym Stanom stanowienie Traktatów, woy-
„ ny. Sekretne kreski niech decydują potrzebę zwol. wania S ymów extraordinary-
„ nych, a zwierzchnictwo nad Kommissją Woyskową, według Konstytucyi 1775. poru-
„ czmy ustanowionej już Radzie, przez co unikniemy nienawiści sąsiadów Naszych, y
„ istotną, a nam konieczną, nim się prawdziwie zasilemy, potrzebną zachowamy indiffe-
„ rencyą; a to y od dzisiejszych konfekweneyi Nas ocali, y mocy Nam do odmiany
„ w czasie nieodbierze.

„ Zmieyśmy więc moiego testem zatym, aby Elekcyi Kommissarzów Woyskowych,
„ po Elekcyi Radnych y Kommissarzów Skarbowych następowała.

JP. Butrymowicz:

„ Napisać w tym projekcie o Kommissyi Woyskowej, iż Kommissarze Woysko-
„ wi mają być obierani po Kommissarzach Skarbowych, jest to dwa razem ustano-
„ wie Prawa y naznaczyć elekcyą Kommissyi Skarbowey w ten czas, gdy o niej
„ wzmianki jeszcze nie ma, to zaś największą Praw Naszych jest słabością, że my one
„ tak piszemy, iż albo tłumaczenia potrzebują, albo choć czatem będą wyraźne, to nie
„ tam znajdują się, gdzie umieszczone być powinny, bo częstokroć pod tytułem mate-
„ ryi Woyskowych są Skarbowe, a w liczbie Skarbowych są materye Statuś y inne, a
„ to nawet jest największą dla Nas przeszkodą, iż Praw Naszych doskonale wiedzieć y
„ umieć nie możemy; iako tedy chciałbym, ażeby wszystkie Nasze Prawa były światło
„ pisane, y każde w swoim miejscu tak umieszczone, gdyby drugiej nie zajmowało
„ materyi, takkiedy teraz opisujemy Kommissyą Woyskową; y iey tedy elekcyą najpier-
„ wey wyznaczyć powinniśmy, kiedy zaś Seym terazniejszy jest tak ostrożny, iż wszy-
„ skie Magistratury chce mieć iak najściślej opisane, rozumiem, że y Kommissyi

„ Skarbowych nie wyłączy z pod teyże ostrożności; a za tym, gdy Materya o Kom-
 „ misyi Skarbowey będzie na stole, natenczas będzie miejsce mówić o Iey Elekcyi, te-
 „ raz zaś opisując Woyskową, Elekeya Iey naznaczyć mamy.

D. 22.
 Litko-
 pada.

Z Woiewództwa Braclawskiego:

Xiąże Czetwertyński:

„ Co tylko mowilem powtarzając, mowilem za przeświadczeniem moim wła-
 „ snym, y to mi Duch umysłu mego dyktował: ani mi też raz pierwszy w tey Świątyni
 „ mówić wolno było, zawsze iednak przy Prawie wolności y dostoięństwie Tronu:
 „ z tych pobudek, y temi prawidłami mówiący zawsze leśt od prywaty daleki; istotę ie-
 „ dnak rzeczy choć prawdziwey, ochrzcić można za prywatę y przewencyą. Ze Narod
 „ winien wdzięczność Panowaniu dzisieyszemu za wolność y swobody swoje, nikt
 „ mię w innym nie przekona sposobie. Już tu ani podchlebstwo, ani prywata, żadnego
 „ znaleźć nie może miejsca; bo świadkiem wiek upłyniony, że Narod nigdy tak iak
 „ dziś czynnym nie był. Komu więc wdzięczność za dzisieysze czynności nasze na-
 „ leży, y kto ich leśt y był początkiem, ten w następnych naszych dziełach pierwszeń-
 „ stwo wieść ma.

„ Czyli Kommissya, czyli Departament, leśt to dla Narodu iedno, aby tylko rzado-
 „ wa władza była nad nią, zawsze na tym obśtawac będąc. Komu więc tak mponą
 „ Magistraturę w dozor oddać mamy, ieśli nie temu, który podał sposoby utworzenia Iey,
 „ przez przywrocenie Narodowi swobod y wolności? od kogo więc ta wolność
 „ wprowadzona leśt, od tego ta, w każdych czynach naszych pewnie, najmocniey do-
 „ strzegana będzie. Przebog! co za boiaźń o Wolność, zaśtanowmy się, kto ją przy-
 „ wrócił, ieśzcze go mamy; mamy ieśzcze y Mężow w Narodzie, którzy Wolność
 „ nad własne przekładają życie. Już tu przestać mówić, bo Woiewództwo Braclaw-
 „ skie za mną całe mówić będzie, które mi zleciło w Instrukcyi okazać przed Wafzą
 „ Królewską Mością Panem Miłościwym, y Prześwietnemi Stanami Skonfederowane-
 „ mi czułość wielkiego y walecznego Męża JW. Stanisława Potockiego, Generała Ar-
 „ tylleryi Koronney okolo ocalenia tegoż Woiewództwa Braclawskiego y Ziomekow
 „ w nim mieszkających, który, nie tylko majątku swego własnego, na zaślonienie
 „ garstką Woyska tegoż Woiewództwa więcej zarządzeniem, niżeli mnogością onego
 „ nie żałował, lecz własnymi pierśnami też Woiewództwo hasłem samym Męstwa swe-
 „ go od otaczających Woysk zaśłaniał. Słusznie więc Woiewództwo Braclawskie źle-
 „ ciło nam, abyśmy Wafzey Królewskiej Mości Pana Mił: y Prześwietnych Skonfed-
 „ Stanow prosili o pamięć wiekopomną dla tak wielkiego y o swobody dla Woiewódz-
 „ twa Braclawskiego starającego się Obywatela. Z takowych więc o wolność y ca-
 „ łość trokliwych Mężow, y których w Narodzie ieśzcze mamy, złożona Kommissya
 „ Woyskowa mająca na czele Króla swego, nie powinna nas bynajmniey lękać; lecz
 „ ślodką rokować pomoc y zaśtepowanie: To co do toczącey się teraz materyi.

„ Co do wdzięczności JW. Stanisławowi Potockiemu Generałowi Artylleryi y
 „ Posłowi Braclawskiemu, podanie Proiektu w czasie za przymowieniem się zamawiam
 „ sobie.

D. 22.
Lito.
pada.

JP. Seweryn Potocki:

„ Obfzernie odpowiadać na wielorakie wnioski wczoraj tu w tej Izbie słyszane,
„ byłoby to ten sam grzech popełnić, byłoby to, w najgroźszym sposobie czas drogi
„ wycieńczać; miałam więc gorliwe głosy za Radą mianą, bo, (choć w teraźniejszych
„ przynajmniej opisach) ma ją wielka część Narodu za nieużyteczną, choć dla tyśią-
„ cznych zawsze za nią odzywających się Protektorów, a nigdzie nieustanowionego
„ na nią Sądu, ma ją za niebezpieczną, nikt przecież w tym momencie o kassowaniu o-
„ nej nie myśli. Miałam tym więcej długie przeciw Sejmowi gotowemu lub nieusta-
„ nianemu racyonacye; bo gdy żadnego lepszego stosownego Projektu w deliberacyi nie
„ masz, aż nadto oczywisto, że wszystkie *extra materiam* nastąpiły, miałam nawet y peł-
„ ne słusznej roztropności Uwagi zachęcające nas do zachowania Traktatów, bo [nie wi-
„ dzę nikogo, żeby je łamać przedsięwziął, żadnego z Sąsiadów nie zaczepiamy, ogul-
„ ną neutralność oświadczyliśmy, y przy niej obstawamy, bo słabość Nasza dobrze
„ nam wszystkim znaioma; ale mając niepodległość Rządu swego tylko Traktatami za-
„ bezpieczoną, nie możemy ją pod żadną negocyacyą podać, od świętej maxymy na
„ danu wczorajszym w szanownym głosie (J. O. Xiążęcia Jmei Prymisa) cyrowanej,
„ że *Par super parem non habet potestatem*, do ostatniej kropli krwi rozlania, nie możemy
„ odstąpić. Gdyż ieżlibyśmy czyiem poddaniem zostać mieli, toby już roztropność
„ w ohydę się obróciła, y któżby mógł być prawdziwym Polakiem? a nie czućże le-
„ piej? nie żyć? tak żyć niewolnikiem?

„ Teraz stoli przystępuiąc do materyi istotnie się agitującey, żadną miarą się na
„ to nie mogę zgodzić, żebyśmy czymprędzey Kommissyą nie skończyli, Kommissja-
„ rzów nie obrali, a Departamentowi już wyrokiem Stanów skassowanemu dłuższe y
„ dla wielu w nim zasiadających trzecie biennium zaczynające nad Woyskiem Pano-
„ wanie, leższe dalej zostawili.

„ Zezwolic na to nie mogę, żeby po skonfederowaniu się w celu pomnożenia sił
„ Narodowych, poluchwaleniu radosnym okrzykiem Stutysiącznego Woyska, żebyśmy,
„ mówię, od ułożenia Etatu Iego y Podatków, utrzymywaniem drobnych nawet Rady
„ Prerogatyw, co raz bardziey się oddalali, z naywiększym naszym przed całą Europą
„ wstydem, z naywiększym niebezpieczeństwem, że już nas wszędzie za Narod płochy,
„ kłutliwy, lękliwy mieć będą, nie tak dawniey za Narod roztropny, odważny, prawdzi-
„ wie swole dobro znaiący, a nadewszystko dla utrzymania swey wolności zginąć
„ gotowy.

„ Nie widząc więc w tej tak iasnej teraźniejszey Propozycyi tylko przyspiesze-
„ nie obrania Kommissyi Woyskowej, bez ktorey przy day Boże! nayprędzym ułożeniu
„ Woyska żadną miarą obeyść się nie potrafimy, nie widząc żadne skassowanie Rady.
„ tylko iedynie spoznienie ley Elekcyi, o ktorey zdaie mi się, iż poty, poki ten Sejm
„ trwać będzie, naywięksi ley przyiaciele twierdzić nie mogą, żeby tak nagle potrzebna
„ była, piszę się na to, aby czas obierania Kommissyi Woyskowej zaraz po złączeniu
„ Izby, został naznaczony, to jest *affirmatiue*.

Z Xię-

Z Xięstwa Inflantkiego.

Jmć Pan Niemcewicz.

D. 22.
Listo.
pada.

„ Nie widzę Prześwietne Stany Rzeczypospolitey Skonfederowane w czymby się
„ wywracać miały zasady, na których spoczywają Prawa Rzeczypospolitey, kiedy Kom-
„ missya Woyskowa pierwszą obierana będzie, niewidzę w czymby się nadwężyć mia-
„ ła Gwarancya, jeżeli Gwarancye dobrze zrozumieć zechcemy. Gwarancya jest to
„ umowa między dwoma mocarstwami warującemi sobie na wzajem swoje granice,
„ własności bezpieczeństwo od czyieykolwiek napaści, ale Narod sam od siebie gwaran-
„ tować się nie może. Jeżeli spokojny, bez broni w rękę czyni odmiany, które by dź
„ sądzi zbawiennymi dla Rzeczypospolitey, Imperatorowa Jmć, jako wierna sprzymie-
„ rzona, jako przyjaciółka W. K. Mei z ukontentowaniem patrzeć powinna na to
„ wszystko, co tylko do uszczęśliwienia Rzeczypospolitey dążyć może. Wierny sprzymierzony,
„ N. Panie, pomaga, ale nieprzeszkadza, ani też zakłada. Już czas N. Panie, ażebyś
„ Walsz. K. Mość z Narodem ścisłym związany węzłem, śmiać czynić, co tylko by dź
„ sądził z pożytkiem Rzeczypospolitey. Nienależy Nam drażnić żadnego z sąsiadujących,
„ bośmy iść jeszcze niemocni, ale kiedy pycha Moskiewska uragać się będzie z słabością,
„ w ten czas słabość uzbrojona rozpaczą, pokona może najsilniejszą potęgę. Nieza-
„ wsze N. Panie, poglądać Nam trzeba na pułnoc, roztropność radzi zwrócić oczy y na
„ zachód, y z tamtąd Nadzieie y bojaźni wynikać mogą. Nadzieie, kiedy z przyja-
„ znych oświadczeń korzystać zamyślamy; bojaźń, kiedy zaślepieni dla lednych tylko
„ nieprzyzwoicie je odrzuciem. N. Panie, droga, która Nas prowadzi do nocy y u-
„ szczęśliwienia zdradliwemi najeźdźcami jest skałami, prowadź Królu po między nimi
„ Narod stałym umysłem y pewną ręką, piech cię nietrwożą małe zawady, a dojdzieś
„ do celu N. Panie, miłość Ojczyzny nayszybsza, y naysprawdziwsza, waleczność, sta-
„ tek, chęć sławy, wstręt Jarzma y podległości, te są znamiona Narodu, nad którym
„ W. K. Me panujesz. Królu, umiej go prowadzić, a zwyciężysz wszystkie przeciwno-
„ ści. Teraz wracając się do propozycyi, y własnym przekonany przeświadczeniem y ut-
„wierdzony w nim uwagą JW. Marszałka Nrdw: Litewskiego, że w czasie Seymu in-
„ ne Magistratury zawieszane być mogą, pod czas, gdy rząd nad woyskiem czuwać
„ zawsze powinien, choć widzieć Kommissye nayspierwey obrane y piszę się
„ affirmative.

Z Woiewództwa Czarniechowskiego.

J. P. Czacki.

„ Nie spodziewałem się w prawdzie, ażeby by dź mogła kweścyja wnoszona,
„ czyli należy się pospieszać z Zwiecznością Woyskową, gdy *ad interim* Departa-
„ ment Woyskowy zakończący się raz uznaliśmy. Skaziłbym zaiste gorliwość Walsz. Peł-
„ nomocne Stany, w ustanowieniu Kommissyi Woyskowej, gdybym przyspieszenia iey
„ nie żądał; skaziłbym wierność ukochaney mi Ojczyźnie, gdybym chciał, ażeby pod

„nieprawym Opiekunem, to jest: Departamentem zostawić Woysko; skazalbym wre-
D. 22.
Lito- „ście szczerze usta moje, bym mimo przeświadczenie miał co radzić Rzpłtey
pada.

„Mówić zaś, czy za Radą, czy Seymem Nienustającym nie znayduję pory, y w
„czasie powiem prędzey, że lepsza Rada poprawiona Nieustająca, iak Seym w ciąż
„prawodawczy; Lecz gdy przeciw Seymowi zarzucaną słyszę Gwarancyą, tych, któ-
„rzy mówią, iż chcemy Traktat łamać, proszę, by w niego wniść y zrozumieć go
„chcieli, tudzież uczynić różnicę między negocyacyą a konferencyą; a wszedłszy w
„niego wskrzeszać haniebnych więzów dla Rzpłtey niechcieli.

„Rozumiem, że w poprzedniczey mowie, różnicę Panów od Gwaranta okazał,
„lecz tylko proszę, abyście raczyli się zastanowić nad etymologią tego słowa: Gwa-
„rancya; to gdy od słowa Tulewskiego pochodzi Gwarra, co znaczy zaręczenie,
„a że zaręczenie tylko od trzeciego być może; Z tym Gwarant nie wezwany pra-
„wa nie ma mówić.

„Lecz jeżeli dawniejszym Rzymian obyczajem, którym świat teżże był mały,
„chcą swych Przymierzeńców w swe zamienić Prowincye; Niech sama Moskwa za-
„stanowi się, iż swą ogromnością stać się innych Barbarzyńców może lupo; Przy-
„jawn tu Moskiewska stosowaną do Rzymiańskiej zupełnie być może.

„Wszak opiekowanie się nad Grecyą y Egiptem sprawiły te Prowincyami Rzym-
„skimi... Pokoń drugi Punicki odiał Kartaginie Woienne Okręty; a Pokoń czyli Tra-
„ktat 1775. przeszkodził Nam stanowi powiększenia Woyska nad trzydzieści tysięcy
„cy; Lecz na cóż nam dawne przepatrywać dzieła? Czyż nie czuiem, że Moskwa so-
„bie naywyższość zachowuje, y w Petersburgu, a nie w Warszawie chce mieć stano-
„wione Prawa dla Rzeczypospolitey.

„Słyszałem szanowne dla mnie głosy, iż rzecz byłaby dobra do zrzucenia ha-
„niebnego nam iarzma, lecz że pora jeszcze nie przyszła.

„Możesz być szczęśliwsza dla Polski pora, gdy mimo wszelkie nadzieie, Nam
„wierny Przyjaciel Turczyn mężnie stała Moskwa? Możesz być szczęśliwsza pora,
„gdy Sąsiedzi nasi, waśniąc się, jedni pozwalają y zachęcają, byśmy wzrastali, dru-
„dzy niedołężnego głosu swego względem zmocnienia się naszego podnieść nie po-
„ważają się; lecz knowią na przeciwko nam, abyśmy w tym czasie udziałności na-
„szey nie zachowali.

„A jeżeli Sołuszu nie mamy, ów Prus, Anglii, Hollandyi otworem dla nas stawa,
„y stać się możemy Uczestnikami dzieła nieśmiertelnego, dzieła Ligi Rzeszy Niemiec-
„kiej, gdzie *suum cuique* świętą zostając Dewizą, zaręczyć wiecznie może naszą exi-
„stencyą.

„Ze zaś żadna eksystencya Kraiu bez Woyska y władzy jego być nie może,
„przeto naypilniejszą rzeczą sądząc wybieranie Kommissyi, piszę się: żeby iak nay-
„prędzey ustanowioną była.

„Tych zaś, którzy mówią, iż tu rzecz idzie o Prawa Kardynała, niech ni się
„godzi zapytać, cóż jest Kardynałnietego? cóż jest świętszego rad wolać z tego
„dziełła ona, jeżeli pod tym czołganiem się zapytywać się Półna Rosyjskiego bę-

DWUDZIESTA DRUGA. 203

„dziem, jakie dalsze kroki Prawodawstwa naszego uczynię? a podług woli jego
„niewolniczym torem sprawować się zechcemy.

„Co zaś do tyczącej się mataryi *in Turno* dać *Votum* we czterech kreskach
„*affirmative*.

Ogłoszone Vota z Senatu & ex Ministerio *affirmative* 23. *negative* 52.
Z Stanu zaś Rycerskiego *affirmative* 98. *Negative* 68. a 11. nieprzytomnych.
In Summa było Wotów *affirmative* 121. *Negative* 120.

Za domówieniem się Jmci Pana Jerzmanowskiego Łęczyckiego y innych
o sekretne kreski, po wyjściu Arbitrów, y doniesieniu przez Jmci Pana
Marzałka W. Kor: iż używanym zwyczajem puszką tą postawione, tu-
dzież ostrzeżeniu, aby Wotujący zostali w Izbie aż do zupełnego Turni
zakończenia; przystąpiono do sekretnego wotowania.

Z uczynionego obrachunku, okazało się Wotów *affirmative* 126. *Negati-*
„*ve*, 111. A zatym 15. *pluralitas*. Z głośno wotujących nie było teraz czte-
rech przytomnych.

Jmć Pan Marzałek Seymowy, przy ogłoszeniu tych Wotów, złożył
Nayias: Panu podziękowanie za przykre y utrudzające dosiadywanie na
użycie Wolności; upraszał oraz, aby Ichmć Ministrowie, wraz z Marzał-
kami y Deputowanemi do Konfitycuyi, ułożeniem odpowiedzi na Notę
Ministra Pruskiego zatrudnić się chcieli, na co Król Jmć łaskawie zezwó-
lił.

Po zwykłym wyż pomienioney Propozycy; y Wotów podpisaniu,
Sesya dzisiejsza na Pohledziątek następujący na godzinę 10. zrana z roz-
kazu J. K. Mci przez Jmci X. Podkanclerzego Kor: solwowana została.

SESSYA XXIII.

DNIA 24. LISTOPADA.

Po Zgajeniu JMć Pana Marzałka Seymowego w te słowa:

„Pomyślnie dla Narodu zdarzenie, gdy w stołownym czasie, swą otwartość ser-
„ca, może ku swemu wystawić Panującemu; Dzień dzisiejszy uprzedzający Obchód
„Koronacji W. K. Mci Pana N. Mił: sprawia Nam tę przyjemną spoś bność, w której
„nie mocą Ust, ale wywnętrzeniem Serca, chęć upragnioną zwykła się zaświadczać;
„do upoważnienia mych nikczemnych wyrazów, zasilam się użyciem Powagi, Prze-
„świeatnych Stanów, a zaszczycony łey udziałem, niosę przed Tron Pański samopal-
„ne ich ofiary, które nieskazitą wiernością ku Panu swemu, a stałym przywiza-
„niem do Króla, w nacyfistzym goręcią upale. Niech Naywyższa Opatrzność prze-
„dłuża ci Nayias: Panie, ciąg szczęśliwych dni Twoich, w nieprzerwaney zdrowia czer-
„stwości; niech zgladza te z liczby, któreby zdarzyć się, mogły być nieprzyjemne-
„mi, a gdy pomyślnie, zawsze, zaliczać się będą, już ich udział, y natu doświadczenie się. Po
„Króla od Narodu oddzielać nie można. Pomyślność Panującego, zezganie poddanych,
„sława Króla, Chwała Narodu.

Ccc 11

D. 24.
Lito-
pada.

„ Dwudziesto-czwarty milający Rok, gdy Naród z serca niósł na skronie W. K. M.
„ P. N. M. Koronę, uwielbiał dzień ten radosnym okrzykiem; dzisiejszy chlubnym
„ głosić sobie życzy, bo zakłada Epokę szczęścia swego. Gdy dotąd niesprzyjające Kra-
„ iowi naszemu nie dozwalały lesy, te zamieniają się w pomyślniejsze, lecz ich dosięga-
„ nie jeszcze odleglejsze być się zdaje. Do czego iak śpiesznym winniśmy dążyć kro-
„ kiem, tak y uważnym. Przeworna W. K. M. P. N. M. mądrość skutecznie doprowa-
„ dzi nas do kresu, gdzie powszechne Narodu pragnie życzenie, w zaślaw którego, pa-
„ upominek w obchodzie dnia dzisiejszego tak dla nas uroczystego, oddaje Ci Miło-
„ ściwy Panie, przywiązanie nasze do Twey Osoby, swe ufności w niey pokłada, ię-
„ dność umysłów w zarządzeniu potrzebom Królowym zaręcza; Owo zgoła, co miłość
„ Ojczyzny wymaga, a przynależność uszanowania Maieństwa nakazuje; A że W. K.
„ M. P. N. M. raczyłeś mi swe Oyóowskie chęci oświadczyć, iż życzyysz y śladasz aby
„ Projekt opisu Kommissyi Woysk wey mógł brać iak nayprędzsz zakonczenie, tak w
„ wyborze Kommissarzów, iako y w iey ustanowieniu, nie mniej ogólnego iey usku-
„ tecznienia; zazym stan Nasz Rycerski w gorliwym upragnieniu chce ziszczać wołę
„ Króla złączoną z chęcią Narodu, dogadzając powszechney potrzebie. W d pełnienia
„ czego przystępnę do Projektu, w którym, że ostatni punkt przy rozróżnieniu zdań
„ naszych *pluralitate Votorum* był zadecydowanym, więc dla ożywienia pamięci na-
„ szey przeczyta Jmć Pan Sekretarz.

Zabrał głos Jmć Pan Mniiszech Marzałek W. Koronny.

„ Co J. W. Marzałek Seymowy y Konfederacyi Koronney dopiero W. K. M. P.
„ M. M. Imieniem Stanu Rycerskiego oświadczył, to równie z mieysca mego Imieniem
„ Senatu y Ministeryi wynurzyć cznię się obowiązany. Uroczystość Koronacyi, iest
„ obchodem nayeelniejszego Narodu dzieła. Ręka wolności, gdy uwieńczyła skronie
„ Twoje, skazała nam w kim zaufanie, w kim opiekę, w kim nadzieję pokładać mamy.
„ Nie zawiodłeś, Panie, powołania Twego. Co inni Królowie Prawem następstwa dzie-
„ żą, Ty prawem wyboru zyskałeś: zkad nie lud dla Ciebie, lecz ty dla ludu, prze-
„ znaczone byłeś. Dwudziesty piąty rok Panowania, iest nam poręką Twoich chęci,
„ zabezpieczeniem ścisłych rządów, zaświadczeniem, że zechcesz dotrzyć, że czynisz
„ pożytecznie, że królujesz iak nayskuteczniejszy. Skryte zaś przedwieczney mocy
„ wyroki, nigdy jednak niedaremne, wlały w serce Twoje, miłość dla Synów, wlały
„ w serce nasze wierność dla Ojczyzny.

Mówił potym Xiążę Marzałek Konf. Lit.

„ Ziednoczył Naród swoy wybor w Izbie JW. Marzałka Seymowego, gdy Go
„ lednogłośnie trzy Prowincye powołały do tey funkcyi, którą ze Rawą sprawnie. Przy
„ związku Konfederacyi, Prerogatywa Prowincyi W. X. Lit. wymagała oddzielnego
„ Marzałka; w tey ia postaci stając; gdy mam za szczęście sobie towarzyszyć JW.
„ Marzałkowi Koronemu y w istotnych dla Kraiu usługach y pracach za iego Przewo-
„ dnictwem postępować, pozwol W. K. M. abym Go y w oświadczeniach mógł naślado-
„ wać. Dzień jutrzejszy przypomina tę chwalebłą całemu Narodowi Epokę, gdzie
„ mógł

„mógł znakomitego cnotą, y miłością Ojczyzny Obywatela uwiecznić skronie! Pa-
 „miętna ta jest Miłościwy Panie dla wszystkich Epoka, pamiętna dla Prowincyi Xię-
 „stwa Litt: bo równy z Prowincyami Koronnemi dzieląc zaszczyt wyboru, tym go ma-
 „wyższy, iż z pod Iey Łaski, a od Poła z Woiewództwa Brzeskiego Litt: odebrałeś
 „W. K. Mę Koronę. Dzisiejszego dnia odnawia się w Tercu Iego to ukontentowanie,
 „gdy w Gronie wyflanych od Narodu Połów, widzisz W. K. Mę takie twierdzące Tron
 „swojego y swobod Ojczyſtych, że potrafią Naród Twój porządku y usługą od Przem-
 „cy załonić y ośłodzić trudy, których doznajesz. Prowincya, Litt: nie odśunie się od
 „tey powinności, ale dzielić ją z Prowincyami Koronnemi, choćby zwaſnym ażardem
 „będzie, kaſden dzień ſolenny, powinien być oznaczony publicznego ukontentowa-
 „nia cechą, nie może tego ukontentowania lepiej okazać Naród, iak oświadczać: że
 „chęci W. K. Mę zgodne, nie tylko z Dobrem Publicznym, ale y y życzeniami Iego,
 „nayczuſzją ku W. K. Mę zniewoliły go wdzięcznością. Oświadczyłeś N. Paniel że pra-
 „gniesz, aby przerwy Obrad nie było dopoty, poki twierdzą Narodu przez Woysko y
 „Rząd Woyskowy uſtanowiona nie zoſtanie. To gdy z woli W. K. Mę głoszę, ro-
 „zumiem: że przydać blasku Koronie, a łaskawe W. K. Mę chęci wieczney od Naro-
 „du wdzięczności ſtają się zaręczeniem.

Za daniem ſobie Głosu JP. Sekretarz Seym: czytał Punkt o Elekcyi na
 oſtatniej Seſſyi *pluralitate Votorum* przyjęty, JP. Mierzeiewski Poſeł Podol-
 ſki żądał dołożenia, na *Seymach* naſtępnych. Ale oświadczone, że ſię to znay-
 duje w pomienionym Punkcie, którego czytanie powtorzone było,

Wkontynnacyi Projektu. JP. Sekretarz Seym: czytał Punkt zaczy-
 nający ſię od ſłow: *Gdyby zaś Rotmistrze &c:*

W prowadzona tu przez JP. Moſzczeńſkiego P. Poſeł Poznańſkiego, kweſtya:
 w iakiej Randze Rotmistrz Kawaleryi Narodowej ma być uważany? dała
 powód tym uwagom: że Rotmistrz ſtający na czele Chorągwi ſwoiej, równy
 ieſt w Woyskowoſci Pułkownikowi; a przynajmniej nie, może mieć mniej-
 ſzey nad tę, Rangi, gdy Porucznik Iego znaku też ſamę ma ſobie przyznana.
 A za dodatkiem w Projekcie ſłowa *Woyskowych* uſpokojona zoſtala.

Czytany znowu z pomienionym dodatkiem ten Punkt powszechną o-
 trzymał iednomyſlność.

Przyſtąpił potym JP. Sekretarz Seym: do czytania oſtatniego Punktu
 pierwſzego Artykułu w ſłowach, *żeby zaś w tey Kommiſſyi &c:*

JP. Mierzeiewski P. Podolſki wniósł: iż ponieważ Ruźba Woyskowa ieſt
 różna piechoty od Kawaleryi, a tych od kory Artylleryi, potrzebne ſą zatem
 Projektu w tey mierze poprawy, które w Domu JW. Marſzałka Seym: uło-
 żone, ſam przečzytaſz podał do Łaski.

Domowił ſię JP. Kublicki P. Inſtantſki, ażeby y *Officyerowie Subalterni* od
 Dywizyi do zaſiadania w Kommiſſyi Kommenderowani byli.

Za powtorzonym pomienionego Punktu z poprawkami czytaniem,
 JJPP Krakowscy żądali przypisku *w liczbie trzech* potych ſłowach, *po ie-
 dnemu Sztab-Officyerze lub Officyerze*. A JP. Kublicki mieć chciał, aby ſami
 tylko Officyerowie do tey uſługi przeznaczeni byli. JP. Moſzczeńſki P.
 Poznańſki domowił ſię o ten dodatek, po iednym Sztab-Officyerze lub Suba-
 lternie.

D. 24.
Lito
pada. Po Przeczytaniu znowu z temi poprawkami JP. Marszałek Seymowy wyraził: „ Byłem już w maiemaniu, iż ten ostatni Punkt przejdzie *unanimi-
tate*. Lecz dać mi się słyszeć głos Poważnych Mężów zdobiących Senat,
„ którzy ostatniego Punktu Rowa względem przysięgi chcą mieć wymazane,
„ A gdy na to Stan Rycerski nie zezwalał, JP. Marszałek oświadczył: iż
„ ponieważ nie widzi iednomyślności, przymuszony będzie przystąpić *ad
„ Turnum*.

JP. Nieśiłowski Woiewoda Nowogrodzki, wyraził: „ Przełożyłem
„ uwagi powodujące mnie do żądania, aby koniec tego Punktu był wyma-
„ zany, lecz kiedy Prześw. Stany życzą sobie, żeby ten cały punkt był u-
„ trzymany; ja ieden czasu wycieńczać nie chcę y od wniosku moiego
„ odstępuję.

JP. Marszałek Seymowy, oświadczywszy podziękowanie JP. Woiewo-
dzie Nowogrodzkiemu za okazaną powolność, polecił ieszcze pomienionego
Punktu czytanie. Po którym Xiąże Podskarbi -W. Lit: przymówił się.
„ Trzech tylko, iak widzę, w Proiekcie ma być Delegowanych od Woyska
„ do Kommissyi. A że dwa są kory Artylleryi y trzy Dywizye, a te czasem
„ pomnożone być mogą, przeto nie sądziłbym przepisywać liczby tych
„ Reprezentantów, lecz tylko wymienić, że z każdej Dywizyi y każdego
„ koru Artylleryi po iednemu wysyłani być mają.

Z temi poprawami Punkt wspomniony ieszcze przeczytany, y za trzy-
krotnym przez JP. Marszałka zapytaniem, zgodnie przyjęty został.

JP. Potocki P. Podolski oświadczył, iż ma dwa Punkta, *pierwszy*: żeby
Kommissarze obrani ani na Seymikach Depuťackich, ani Poselskich nie znay-
dowali się. *Drugie*: aby Kommissarstwa swego rezygnować nie mogli, które
Punkta oddał do Łaski, żądając: aby przed Artykułem drugim umieszczone
być mogły. Po przeczytaniu onych znaczna Seymująca liczba, okrzy-
knęła, *zgoda*. A Xiąże Marszałek Konf: Litt: oświadczył, iż idą w delibera-
cyą, iako nowa Materya.

Dany był Głos JP. Potockiemu Generałowi Artyl: Koronney, który
miał Mowę następującą:

„ Taki jest los Wolnych Narodów, że z zbytniego opuszczenia, do zbytniego
„ przenoszą się zaufania, y gdy o obronie swojej pomyślą, iuż się obronniemi być sa-
„ dzą. Z tą prędkością o Obywatelach myśleć przyzwyczajeni, dać y odebrać
„ ufność, winić bez winy, przebaczać winy bez przyczyny jest prawie równo.

„ Znam ja te wady Wolności, kocham ją iednak więcej nad życie, bo sto razy
„ mam więcej przymiotów czci godnych, y szczęścia, których niewolnicze nie znają
„ Narody. Kochając wolność, iakbym nie kochał Ojczyzny, która mi się Wolnym
„ urodzić pozwoliła? a kochając Ojczyznę moją, mówić zawsze będę, co serce cnotą
„ Obywatelską pełne, mówić mi każe, choćby mnie winiono, choćbym się nie podobał.

„ Mówić będę nie tak, iakby z długiego obudzonego letargu. Bo od początku życia
„ Obywatelskiego, czułem to, co czuję, y mówiłem, co mówić będę. Świadcami będą
„ mi ci, z którymi żyłem, y z którymi obcowałem, iezli przeszedł dzień, w którymbym
„ lub czynić według małej sposobności, lub myśleć y mówić dla Ojczyzny zapomniał,
„ y komuż ja służyć żądałem, iezli nie Ojczyźnie?

„ Świadkiem nakoniec będą Tron, y Stany Zgromadzone, przed którymi prawdę
„ mówić ważyłem się, y Obywatelskie nieść Ofiary, y w ten czas nawet; kiedy przed-

" wnym W. K. Mci zdawałem się, za intereffem Rzeczypospolitey mówiąc, za Osobę
" Jego Państwa, y powszę Tronu Jego, życzenie gotów byłem, bo mnie nigdy y na mo-
" ment, niechęć y interes prywatny nie unosił.

D. 24.
Lito-
pada.

" Prawdę mówiłem, czułem, y czuję, że sobie Wolny Naród ufać powinien, że
" póki mamy silnych rąk krocie, które czynić potrafią, póki Nam się pozostanie Kru-
" szec, z którego y Lemiesz y Zbroję ukować można, Wolny Naród, aby chciał, żyć
" Wolnym y szczęśliwym będzie.

" Tak, Prześwietne Zgromadzone Stany, powiem za wielkim w wieku teraźniejszy-
" szym Pifarzem: Polacy! jeśli chcecie, aby Was Moskale, lub Niemcy nie podbili, czyście
" tak, aby nikt z Was Moskałem, nikt Niemcem być nie mógł, Czując tę iasną prawdę,
" przed Bogiem, Tronem W. K. Mci, y przed Stanami Rzeczypospolitey świętą czynię
" przyśięgę, że żadnemu Monarsze służyć, że żadnego poddanym nie będę, y jeśli los
" Rzeczypospolitey, a bardziey może winy Nasze (bo zbawić ją możemy) o zgubę
" ostatnią przywiodą, y jeśli tak szczęśliwym nie będę, abym Ojczyznę Ziemię krwią mo-
" ją zarumienił, y wiedney z Rzeczpospolitą, zagrzebał się ruinie, poydę z dziewię-
" ciorgiem Dzieci za Morza w inną część Świata, aby wolnie urodzeni, wolnym oddy-
" chali powietrzem, kryjąc hasło Imienia Polskiego.

" Opuściłem już raz Przodków moich siedlisko, przeniosłem się w dzikszą, leś-
" z wolnością Nam pozostałą Kralnę, wszystkiego nawet wyrzec się potrafię, gdy wol-
" ność, w której Opatrzność mi się urodzić pozwoliła, obarczona będzie.

" Tak myślę, Najjaśniejszy Miłościwy Panie! tak rozumiem, że myślą wszyscy
" w tej Izbie Seymniącey, tak naywiększą część Narodu Twego.

" Y czyliżby mógł ten Szlachetny Naród być podobnym do tej lekkiej trzciny,
" którą każdy powiew na inną nagina stronę. Bądźmy raczey podobni, Prześwietne
" Zgromadzone Stany, do tych nieprzeżytych Dębów, które już tyfiącym oparły się
" nawetom, y których pioruny nawet wykorzenie nie potrafią.

" Zrzucmy teraz podległość, ale się nowemi nie wiążmy więzy. Nie obzieramy się
" na wszystkie strony, patrzymy na siebie; chcemy być zgodnemi, odrzucmy niechęci,
" brzydzmy się intrygą. Niech zginie pamięć tych, którzy na Współ-Ziomków cudze-
" go użyć śmieli Żołnierza, y otworzyli wrota Rzeczypospolitey Cudzoziemcom.

" Mamy Króla, leś y Narod, y nikt nie wstrzyma Nas, y wstrzymać nie potrafi,
" abyśmy nie stanęli wkrótce w rzędzie Narodów poważnych, leżli sami sobie prze-
" szkadzać nie będziemy.

" Jest zapal prawdziwy w Narodzie, y już święta miłość Ojczyzny daie się u-
" czuć, nie tylko Męskim, ale y Niewieścim sercom. Obywatelka, dziewięciorga Dzie-
" tek Matka, chcąc być tylko stroyną ich cnotą, zrzuci te błyskotki, które bardziey
" więzy Niewolnicze zdobić powinny, y kleynoty swoje na potrzebę Rzeczypospolitey
" ofiarule. A ja szcześnie się, że tej jestem Mężem Obywatelki, za te Kleynoty dzie-
" sięć tysięcy sztuk Broni, do Arsenalów Koronnych przytawić przyrzekam, y ten na przy-
" szłym Seymie Ordynarynym, lub prędzey, leżli tego uyrzę potrzebę; okazać nie za-
" niedbam.

D. 24
Lit.
Rada.

„ Teraz przystępując do tego, co jest czynów Naszych treścią, sądziłbym, że chęć
„ dobra publicznego potrafi ułożyć zgodnie wszystkie Punkta Komisji Wojskowej, y
„ że jako nasyrchley przystąpimy do tego, co jest prawdziwą potrzebą Rzeczy, to jest
„ do ułożenia Wojska, y Podatków wystarczających na tegoż Wojska utrzymanie.

Mówił potym JP. Matuszewie. Posel Brzeski Lit. w te wyrazy:

„ Powtorzyć muszę, co wniosłem przed kilka dni, gdy kilkudzienne do-
„ świadczenie słuszności wniosenia mego dowodzi. Wierzę każdy czytanego Proie-
„ ktu (tak jak dotąd było) kilka sprzeczek urodzi, a sprzeczka każda trudno zała-
„ twić się potrafi, poki nie będzie położone prawidło, do którego wszystko być sto-
„ wany powinno. Błądź się tylko w stanowieniu szczególnych warunków będzie-
„ my, poki nie założym gruntu, na którym ogół całej Ustawy zasadzać się będzie. Czas,
„ zawsze, nazywany najdroższym, a zawsze najmnieyceniony, spory o drobne osto-
„ żności wyniszcza, a Rząd, ani Obywatel nie uyrzy się bezpiecznym, poki Naród wła-
„ dzy swojej nad Wojskiem nie zostanie pewnym.

„ Głosy na dniu onegdajszym słyszane wspierał Radę, gdy o niej wzmianki
„ w propozycji nie było, dały Nam poznać z jakim uporem Rada Nieustająca, już wyrokiem
„ Stanów Seymułających od Rządu nad Wojskiem usuniona, Rząd ten znów pod siebie
„ zagarnąć szuka, y gdy iawnie strasy swojej dopominać się nie śmie, w wyrazach
„ obolętnych, w tłumaczeniach ubożnych, radaby podnory do utrzymania siebie gota-
„ wać. Chciwa Panowania, chce się go dokupić ofiarą najeelniejszey prerogatywy
„ swojej, ofiarą mocy Praw tłumaczenia, pewna, że y to, co utraciła, y to, czego nie-
„ miała przyszcze, skoro broń Narodowi odbierze, a mocy Wojskowej użycie w swo-
„ ich uyrzy rękę; chcąc siebie od niebezpieczeństwa ochronić, tam niebezpieczeństwa
„ Narodowi wrażeń uśiluie, w czym Naród siebie od niej ubezpieczyć pragnie; straszy
„ tym, co dla niej tylko straszne a Seym trwający takim, jakim go nikt mieć nie ż, czy,
„ ustawnie Prawa piszącemu malując, uprzedza przeciw niemu zbyt wrześnie; gdy ie-
„ szcze Projekta w deliberacyą nie poszły, gdy jeszcze do zarzutów, y odpowiedzi, nie
„ otworzyła się pora. Ze Radę Nieustającą znam być nieużyteczną, owzem szkodli-
„ wą, to już w kilku głosach oświadczyłem; że Seym trwający rozumiem być dla
„ Ojczyzny najzbawienniejszym, to wczasie przyzwolitym dowiedzieć będę usiłował.
„ Teraz gdy w ciągu Projektu postępując, stanęliśmy nad Przyjęciem, przez którą Kom-
„ missarze Wojskowi wierność w obowiązkach mają Bogu y Narodowi zaręczyć; czas
„ przyszedł położyć koniec tej walce, którą Rada z Narodem o Panowanie wiedzie,
„ czas się dowiedzieć, kto kogo pokona, czy Rada, czy Naród Panem Władzy najwyż-
„ szey zostanie; mówię: Władzy najwyższey, bo tę, tam umieszczoną, rozumiem będę,
„ gdzie Zwierzchność nad Wojskiem oddana, gdzie Komisji podległość zwróconą,
„ obaczę; tu żebym się zupełnie jasno wytłumaczył, powiedzieć muszę: co przez Zwierz-
„ chność, co przez podległość rozumiem. Zwierzchność, ikt to moc rozkazywania.
„ Podległość, ikt powinność posłuszeństwa. Taka Zwierzchność Narodowi, taka pod-
„ ległość tylko dla Narodu należy! króć jest, któryby ie Narodowi odbierać, Radzie
„ nadawać wolął! ja, co Naród znam być Panem najwyższym, a Magistratury wszy-
„ stkie

„fkie iego flugami, o przydanie do przyfłęgi flów naflępujących: iako: Nayiafnieyfze: D. 24.
 „mu Krolowi, y Rzepłtey Seymującey, fczegulnie wierny, podległy, y poflufzny będę, Lifto-
 „oprafzam. pada.

JP. Marfzałek Seymowy wezwał JP. Sekretarza do czytania drugiego Artykułu Proiektu

W tym JP. Gorzeński Pofel Poznański wniolł, aby za wspaniałą ofiarę JP. Bracławski: świezo oświadczoną, JP. Marfzałek Seymowy publiczne złożył podziękowanie, ieżliby fię to Stanom zdawało. Rzekł na to JP Marfzałek Seym: „z iak naywiększą czułością chciałbym dopełnić miłe zagaśnienie „Godnego Kolegi, w zaniefienia dziekow JW. Potockiemu Generałowi „Artyll: Koronney, Mężowi *in toga & in fago* dyftrygującemu fię; lecz „zofłając w ciągu czytania Proiektu, nie zdoływam dopełnić w tym mo- „mencie ukontentowania mego, bo z obowiązku Urzędu pilnować mufzę „rozpoczętey czynności, w dafzym zaś Seymowania Nafzego ciągu, będą „mogły Prześwietne Stany okazałzą wynurzyć wdzięczność przez zapi- „fanie w Kfięgę Praw tey pamiątki. A teraz pozwoli JP. Poznański do „kontynufcy Proiektu przyfłąpić.

Domawiał fię JP. Zakrzewski Pofel Kufawski, ażeby dodatek JP, Podofkiego wprzod był wzięty do decyzyi, przytaczając, iż tym fpofohem podane przez IP. Wołyńskiego poprawki, choć arkufzowe, (a te w kilku wier- fzach) bez deliberacyi decydowane były. Odpowiedziano na to, iż fam JP. Podofki tego nie żąda.

Przyfłąpił więc JP. Sekretarz Seymowy do drugiego Artykułu czytania, które pomienionym żądaniem przerwane zofłzło.

Odezwał fię Xiążę Marfzałek Konf: Lit: w te wyrzy:

„Ledwo pomyslny zabłyfnął promień nadziei pofpiechu Obrad Nafzych, ledwo „poftąpiliemy cokolwiek, ledwo powiodło fię ugodzić iednomyślnością pomnley- „fze dwa Punkta, alie widzę, że zwracamy fię do przeffley nieczynności, y tamowa- „nia tey Materyi, do którey fpodziewaliemy fię, że iuż otworzem drogę, a którey iak „nayprędzszego zakończenia, że Wafza Krolewska Móchcefz, iafkawie przez ufła Na- „fze oświadczyła; Rozumiem: że nigdy o parcyalność poządżonym nie będę. Pra- „gnę: żeby każdy Proiekt przychodził w porządku z deliberacyi, ale podany teraz „przez Obywatela, którego Dom uwielbiać, y przyiażń iego fkarbić wi- „nienem, gdy świezo przychodzi Proiekt; brać go do decyzyi, iako w deliberacyi nie „będącego, nie można. Nie oddalaymy fię od tych Prawideł, które Nam Prawo'y po- „rządek Seymowania przepifuie, bo te przeffępując, pomyslnego Obrad Nafzych fuktku „nie odniefiemy. Nie można wniofkow nowych nazywać poprawami; bo co fię tycze „Punktu powyżffzego względem Hetmanów, gdzie chciało, aby zamiiał po 6. Miefięcy, „po trzy tylko prezydowali; gdzie było Cywilno-Woyskowi, tam dodać y Woyskowi: „Ia to nazywam dodatkiem czyli poprawą. Ale tam gdzie idzie o Elekeyą, mówię: „że Kommiifarz nie będzie fię mógł na Seymikach znaydować, ani też receffnować fię „od Kommiifarftwa, iefł to nowy rygor zozciągać; a zatym za dodatek lub poprawę „taki Proiekt uchodzić nie może. Ja na ten raz nie fprzeciwiałbym fię, aby podane „Punkta fzły pod decyzyą, ale lękam fię, żeby to nie było powodem, tyfiącznych po-

D. 24. „ tym wciśnięć Projektów, pod imieniem poprawek; oddzielność w każdej materji, za-
Lito- „ chowaną być powinna; bo Prawo, któreśmy poprzyśgł, każe Projekt bez przerwy
pada. „ decydować, a i także obca materya ciągle przerywać może? Kończę tym ostrzeże-
„ niem, że jeżeli się Prześwietnym Stanom spodoba, aby ten dodatek był przyjęty, Ja
„ przeciwko wnioskowi tego, którego szacuję, nic nie mam. Ale kiedy wprowadzie-
„ my zwyczaj wciągania różnych Materyj, już boję się o czynność Obrad y zachowa-
„ nie porządku Sejmowania.

W ciągu tego przymowienia, Jegomość Pan Moszczeński Posel Poznań-
ski o przerywanie Głosu będąc od Xięcia Marszałka Konf. Litw. winiony, w tym
miejscu rzekł do niego „ żaden z Posłów Poznańskich nie przerywał Głosu W. X. Mcl
„ żadnego zatym wśpół binać z tym zagadnieniem nie należało. Na co Xiaże Marsza-
„ lek odpowiedział: Zpoprzedzonego na dniu onegdajszym Głosu JW. Marszałka Nadw-
„ Lit. trzymając się uwagi względem omylności zmyśłow Naszych; tego, kogom po-
„ sądził, przepraszam, a tego, który mi głos przerwał proszę; aby więcej tego nie
„ czynił.

JP. Jerzmanowski P. Leczycki, nieprzeciwiając się przyśędze Kommissa-
rzów, radził, aby drugi o niego Projektu Artykuł na dal odłożyć, a teraz inne
wziąć do decyzji Artykuły.

JP. Szymanowski P. Sochaczewski przekładał, iż dodatek JP. Podolskie-
go, iako na Piśmie y z podpisem podany, gdy jest Projektem, na deliberacyą
iść powinien.

Gdy różne dały się słyszeć zdania, iedni o drugi Projektu Artykuł, a dru-
dzy o dodatek JP. Podolskiego dopraszając się, zabrał Głos JP. Marszałek
Sejmowy „ Znam dobrze: iż uilczec. ć się w obowiązku ch. mają iest dla mnie
„ powinnością, lecz gdy rozdwoienie zdań dochodzi ulzu noich, trw ożli-
„ wym napajam się duchem, aby ta iednomysłność, która się dotąd pokazy-
„ wała, nieprzysła *ad pluralitatem*. Rozumiem iednak: że zacni koledzy
„ chcący dążyć do zamierzonego celu w zakończeniu tej materyi, pozwo-
„ lą na ten moment, zastanowić czytany Projekt przydatkowy. Ie gdy sam
„ JP. Podolski, uwiadomił mnie, iż ponieważ myśl tego, ednomysłności te-
„ raz nie znayduie, y niektorzy wziąć ią *ad deliberandum* żądają: zupełnie
„ od wniesienia swego odstąpił: z równą zatym powolność a dozwołą Prze-
„ świetne Stany, aby ten Projekt przez Kolegów wzięty w deliberacyi zo-
„ stawić, a teraz do czytania następującego Artykułu przystąpić.

Mówił pótym JP. Suchodolski P. Smoleński: „ Każda poprawa, lub do-
„ datek w materyi toczącey się nie może iść do deliberacyi, a zwł szcza ta-
„ kiey, iak ten iest, gdy y do materyi Woyłkowey ściąga się, y powszechną
„ prawie zgodą po przeczytaniu był przyjęty. Słusznie y w miejscu
„ swoim podał go JP. Podolski; w następującym Artykule iest dla Kommiss-
„ sarzów przyśięga; iak inney znać nie mogę Przyśięgi, iak, aby ten, co ią
„ wykonywa, wiedział na co ma przyśięgać, ponieważ zaś ta przyśięga stofo-
„ wać się powinna do urzadzenia Kommissyi, która nie wiemy, iak się ieszcze
„ opisze, a poprzedzająca opisy przyśięgi, możeby późniejszym Punktem
„ przeciwna była; rozumiałbym przeto, aby ią na sam koniec Projektu zo-
„ stawić, tym bardziey, gdy przyśięga w Projekcie wierności Krolom y Rze-
„ plcey nie obeymuie. Pozwolicie Prześwietne Stany, użyć wyrazow czu-
„ łości do JW. Potockiego Generała Artylleryi Kor: który dla zachowania
„ wśpół-Obywatelów uwiecznia pamięć owego Czarnieckiego, co za Krola

DWUDZIESTA TRZECIA.

211

„y Oyczyznę wszystkołożył; my w Tobie JW. Bractawski, widzimy
„Obraz tego W. Męża.

D. 24.
Listo-
pada

Odezwał się JP. Słafki P. Krakowski, prosząc Jmć Pana Marszałka, aby
„się zapytał czy jest zgoda na dodatek JP. Podolskiego: „Rzekł na to JP. Su-
„chodolski P. Chełmski: „wniesienie JW. Podolskiego, że było, y jest z gorliwo-
„ścią powszechną zgodne, to już żadney nie podpada wątpliwości: idzie
„tylko o miejsce, w którym ma być zapisane, y na tym się spor rozbita.
„Dowodzi JW. Potocki, iż dodatkiem swoim nie miał myśli czynić zatu-
„dzenia Obradom, gdy żąda, aby Projekt Jego poszedł w deliberacyę. Nie
„byłoby już o co mówić, gdyby ten Projekt tak, jakem początkowo wnosił,
„poszedł *ad deliberandum*, żeby nowemi coraz dodatkami nowych nietwo-
„rzyć inkonweniencyi; Porządek Seymowania wskazuje nam tę konie-
„czność, abyśmy ciągle kończyli, od siedmiu Niedzieli będący w delibera-
„cyi Projekt, Jego jest Gospodarzem JW. Xięże Jmć Wołyński, a Prawo
„1768. o porządku Seymowania tak mówi; *Tu czytał te Prawo o podawaniu*
„*Projektów*. Już tedy, jak mówię, Projekt Xięcia Wołyńskiego dopiero
„w następującym Punkcie przysięgi zaczęty, (bo Projekt podsuniony, któ-
„ry nam tyle zabrał czasu, pierwszy Punkt Jego obalił;) nie powinien
„być dalej przerywany, a jako po tym doświadczonym przypadku żądam,
„aby Projekt Xięcia Jmci Wołyńskiego porządkiem był decydowany, tak
„upraszam JW. Marszałka, aby do kontynuacyi onego przystąpić raczył, i

Odpowiadając JP. Zakrzewski P. Kuiański przełożył, iż przywiedzione
Prawo 1768. o porządku Seymowania, zapobiega podstępowi, ale nie tamuje
przyzwolicie podawane Projekta, że wniosek JP. Podolskiego w kilku Ho-
wach ogłoszony nie jest nowym Projektem, ale przydatkiem do Proie-
ktu, że nakoniec żadney nie będzie zwłoki, gdy się JW. Marszałek zapyta,
czyli zgoda na niego zachodzi?

Mówił potym JP. Rzewuski P. Podolski: „Zgadza się chętnie z JP.
„Kuiańskim; myśl Jego, tak jest zbawienna, jak y JP. Podolskiego; ukro-
„ciemy tym czasem, gdy się JW. Marszałek zapyta o zgodę. Ale waruję so-
„bie w tym miejscu, aby ten dodatek po ugodzeniu się na niego, pod Arty-
„kułem 31. był umieszczony.

JP. Suchodolski P. Chełmski rzekł: „Powiedziałem, że w miejscu swo-
„im, gdy będzie wniesienie JP. Podolskiego przychodzić, chętnie się zgodzę,
„teraz zaś pozwolić na nie nie mogę, lecz proszę, aby porządek dalszego
„postępowania był zachowany.

W przymówieniu swoim JP. Potocki P. Podolski wyraził: „Gdyby mo-
„gło być za zgodą Prześwietnych Stanów wniesienie moje przyjęte, win-
„niłbym sobie, ale gdy widzę, iż zatrudnienie, pozwalam niech
„będzie ten mój dodatek do dalszego czasu odłożony.

JP. Moszczeński P. Poznański wytłumaczywszy przywiedzione od JP.
Chełmski: Prawo 1768. o Projektach, dowodził, iż dodatek JP. Podolskiego,
jest y w materyi, bo o Kommissyi Woylkowey, y w miejscu, bo zaraz po
Punkcie o Elekcyi Kommissarzów. Upraszal zatem JW. Marszałka, ażeby
się o zgodę na niego Izby zapytał, do tego przełożenia JP. Suchodolski P.
Smoleński przydał: iż w Artykule 31. Projektu, nie będzie mowy o Kommis-
sarzach, a zatem wniesienie JP. Podolskiego umieścić tu należy.

Stanął z opozycyą JP. Suchodolski P. Chełmski przeciw temu wniesie-
nieniu, mieniając je być Projektem, y z podania, y z podpisu.

Po niejakiej chwili JP. Moszczeński P. Poznański przymówił się: „Gdy
„Eee ij

„ zachodzi spór o formalności, przeto ja jako Deputowany do Konstytucyi,
D. 34. „ ten dodatek podaję, y aby na marginesie Projektu o Kommissyi Woytko-
Lito- „ wey był zapisany, JP. Marzalka Seymowego z miejsca Mego upraszam,
pada. „

Rzekł na to JP. Suchodolski P. Chełmski, „ Potrzeba nam nayprzód
„ wiedzieć, czy odebrał JP. Podolski Projekt Woy od Łaski, powtore nie
„ prożno czytałem Prawo o porządku podawania y decydowanie Proie-
„ któw, iż nie można podawać poprawek, aż się zapytawszy Gospodarza
„ Projektu, czy na to zezwala: na to posłednie wniesienie znaczna Posłów
„ liczba, nie przytawiała.

JP. Marzałek Seym: „ Wniosek JP. Poznańskiego zacnego Kolegi jest
„ taki: że uskuteczni nie jego z uwielbieniem dopełnić winiem, lecz go
„ nie mogę uiszczyć, dopoki nie oddam JP. Podolskiemu Projektu u Łaski zło-
„ żonego, teraz po oddaniu chcę zalegnać myśli JP. Poznańskiego.

Tak powołany JP. Moszczeński P. Poznań: tłumaczył Prawo JP. Chełm-
skiemu względem poprawek, w jakim przypadku Deputowany do Konstytucyi
idzie do Gospodarza Projektu z przełożeniem mu poprawek, a wiakim ka-
żdy Posel czynić ie ma wolność, bez dołożenia się Gospodarza Projektu.

JP. Suchodolski P. Chełmski, czytał znowu pomienione Prawo, utrzy-
mując konieczną Gospodarzowi Projektu komunikacją poprawek, skoń-
czył na tym oświadczeniu: „ Ale, gdy słyszę, że Xiążę Jmć Wołyński ze-
„ zwala na dodatki w swoim Projekcie, chętnie od opozycyi moiej odstę-
„ puję, bo nikt bardziey nie pragnie, aby czas dysputami nie truł się.

Przytąpił za tym JP. Sekretarz Seym: do czytania pomienionego do-
datku.

Na żądanie niektórych JJPP. Panów Wołyńskich y Lubelskich, do-
łożono, że y *Pisarze Woytkowi* na Seymikach znaydować się nie mogą, y
z tym przypiskiem powtorzone było czytanie.

Za uczynionym przez JP. Marzalka Seym: zapytaniem, czy li jest zgo-
da? JP. Stroynowski Posel Wołyński przymówił się: „ Jest wyrażono: że
„ Kommissarze, y Pisarze Woytkowi, na żadnych Seymikach nie mają się
„ znaydować: rozumiałbym, iż tylko na Seymikach Deputackich y Posel-
„ skich; bo na Elekeyinych warować im znaydowanie się, zdawałoby się
„ uciążliwością. Będzie na przykład obrany Kommissarzem Woytkowym
„ Chorąży, a gdy Podkomorstwo zawakuje, przez niniejszą ustawę mając
„ zabronioną na Seymiku Elekeyinym bytność, miałby zatamowany wstęp
„ do Podkomorstwa, oddaję to pod rozważą Przes: Stanów.

JP. Dziekoński Podskarbi Nadw: Lit: wyraził „ Ze Kommissarzom Woy-
„ skowym w przeciagu ich funkcyi ma bydź zabroniona bytność na Sey-
„ mikach, w tym znayduję słuszość, bo po dwóch latach urzędowania.
„ w którym mogą bydź strażni, wracają się do zaszczytu Obywatelstwa;
„ Pisarze zaś Woytkowi będąc wieczni, a *Vocem deitram* ani Kommendy
„ nie mający, żeby od taleni byli na zawsze od Prerogatyw Szlacheństwa, to
„ znayduję bydź uciążliwym, y zanosić proźby moie do Przes: Stanów
„ za JJPP. Pisarzami Woytkowemi, z których Lit: wraz z Nami seymuje,
„ oświadczam: iż na Projekt z dodatkiem o Pisarzach nie pozwalam.

JP. Marzałek Seym: zapytał się lżby, czyli na wymazanie dodatku o
Pisarzach jest zgoda? tey nie było.

JP. Grocholki P. Bracławski chciał tylko odsunięcia Pisarzow, od
Funkcyi

Funkcyi Poselskiej, aby nie mogli być Examinatorami Komisji Woy-
skowej.

JP. Marszałek Seymu: przełożywszy treść Ryszanych Głosów, że gdy-
by Pisarze od zaszczytu Obywatelstwa odfunięci byli, do zgonu dni swoich
w Kancellaryi tylko siedzieć by musieli, a wniosek JP. Bractawsk ego uznając
za sprawiedliwy, bo *nemo iudex & Vindex*; zasięgał w tej mierze zdania Izby.

JP. Gutakowski P. Orszański: „wciągu Seymu: będziemy się starali
„ tak opisywać wszystkie Dykasterya, ażeby każdy urząd dobrze był spra-
„ wowany, a w tym miejscu życzyłbym ważniejsze okoliczności ułatwiać.
„ Pisarz Woykowy będzie miał wiele do czynienia, zaczym, żeby się nie sta-
„ rał o funkcyę, jest zdaniem moim, by się na Seymickich nie znajdował.

Xięże Marszałek Konfi Litt: „ Co tylko w przytomności W. K. Mci. na
„ tak ważnym czyni się Seymie, to wszystko powinno zastanawiać. Iednak
„ trzeba zwracać myśl tam, gdzie istotne Rządu są poprawy. Na uczynio-
„ ne nowe wniesienie, że delberacyi nie pozwolono, przyjąłem to w mil-
„ czeniu. Teraz, gdy oiedno słowo spór zachodzi, mówię, bo nie chcę: aby
„ mnie posądzano, że w najmniejszym Punkcie do wycieńczenia czasu przy-
„ łożyłem się; podaję jeszcze ieden szrodek, żeby tu powiedzieć tylko o
„ Kommissarzach, a o Piszarzach odłożyć do 14. Artykułu, gdzie pozna-
„ wszy ich czynności, one przepisawłzy, w miejscu o nich będzie mówić
„ można.

Czytany był zatym Projekt bez dodatku o Piszarzach.

JP. Stroynowski P. Wołyński ponowił żądanie swoje, aby na Seymi-
kach tylko Poselskich y Deputackich znajdować się Kommissarze nie mogli,
ale JP. Słafski P. Krckowski y inni domagali się, aby na *żadnych*.

JP. Zboński P. Dobrzyński rzekł: „ Byłoby to krzywdzić znacznych
„ Obywatelów, zabraniając Im znajdowania się na wszystkich Seymickich.

Po odstąpieniu JP. Stroynowskiego od swego wniesienia, gdy znowu
ten dodatek był przeczytany, JP. Potocki P. Lubelski wniośł: „ iż nie zdaie
„ się, aby przypisek o Piszarzach nadal odłożyć, bo ci y dożywotnią y
„ znaczną mają Powagę. A JP. Suchodolski P. Chelmski wyraził: „ Trze-
„ ba było niżey spuścić ten dodatek. Z kweśtyi o Kommissarzach, druga
„ o Piszarzach urodziła się, niemożna lekce ważyć Funkcyi Piszarza, bo ten
„ Dekreta pisząc, może mieć Influcyę. Przeto upraszam, aby w tym
„ miejscu y o Piszarzach była decyzya.

Gdy JP. Marszałek Seymu: zabrał Głos, JP. Sobolewski P. Warszawski
zaczął przymowienie swoje, które gdy potym przerwał, JP. Marszałek, rzekł:

„ Zemnie Marszałekowi stała się krzywda, czynię chętnie ośiarę, bo się poświęca
„ jem na nieukontentowania, mając przykład z znoszonych cierpliwie od Ciebie, Mi-
„ łościwy Panie, urzędowania dolegliwości, ale że Posel Posłowi Głos wolny przer-
„ wał, daię do zastanowienia, y darnie mi JP. Warszawski, że mu powiem: aby w tej
„ mierze był ostrożniejszy, bądźmy wszyscy nawzajem sobie względami y preroga-
„ tywom wolnego głosu nie zadawamy skazy, a teraz mając sobie Głos dany zwr-
„ cam się do materyi; rozumiałem: że wniosek Xięcia Marszałka Konfi Litt: naydokła-
„ dniejszy wynalazł sposob, aby do 14. Artykułu dodatek o Piszarzach odłożyć, gdzie
„ nie tylko o Piszarzach, ale y o innych Subalternach jest wzmianka. Gdy iednak to
„ wniesienie iednomysłności nieżyłało, umyśliłem Kommissarzow od Piszarow od-
„ dzielić y wprzod o Kommissarzach, a potym o Piszarzach podać do decyzyi, przeto
„ daię Głos JP. Sekretarzowi do czytania Punktu o Kommissarzach.

D. 24.
Lit. 1.
pda. a.

Odezwał się JP. Suchodolski-Poseł Chełmski: „Nie ma zgody na ro-
złączenie; jużem się tłumaczył: że wniosek JP. Podolskiego iak pierwsi,
tak drugi zaświadcza troskliwość Obywatelską. Nie czyniłem oppozy-
cyi, tylko dla tego, abyśmy do przyzwoitego miejsca one odłożywszy,
ciągle y iak nayspieszniej w Projekcie Xiecia Wołyńskiego postępowali.
Ale gdy Kolegom zdało się, aby w tym czasie ten dodatek wziąć do decy-
zyi, y teraz slyszę wniesienie, aby go rozdzielić, nie zgadzam się na ten
rozdział; gdzie się mówi o Kommissyi, tam y o wszystkich mówić należy,
aby y Kommissya, y część iey nie mogła być szkodliwą. Pisarz będzie miał
influencyą y do 100000. Woyska y do Cywilności, nie mówię do Osoby, ale
do Urzędu, bo ten iako dożywotni, będzie straszniejszy od Kommissarza;
Rzeplta troskliwa o przewagę w Obywatelstwie, nie chciała mieć doży-
wotnich Urzędników, y już Trybunałskich nie mamy Pisarzy dożywo-
tnich; toż samo obostrzenie o Pifarzach Woyskowych uczynić trzeba,
wczesniej Ich Influencyi zapobiegając, przez niebywanie na żadnych Sey-
mikach; na odłożenie dodatku z chęcią pozwolę, bo nie chciałem, ż by
w tym miejscu był wprowadzony, ale rozdzielać Pifarzów od Kommis-
sarów, nie upatruję powodu, y przy tym stoję, prosząc, albo seunomyślnie,
albo *per Turnum* ten dodatek decydować.

Xiaże Marszałek Konf. Lit: „Trudno od czego innego mówę zacząć,
iak od tego, co naybardziej ferce dotyka, to jest od straty czasu. Zwro-
ciliśmy się do przeszłej zdrożności na sporach y dodatkach czas trawiąc;
dogorywa Sejsya całodzienna, a nie ważnego nie ustanowiliśmy, y choć
by o Pifarzach co stało, nie wiem, czybyśmy mieli dzień dopełniony;
niechayby dodatek JP. Poznańskiego: ze obrany Kommissarz rez gnować
nie może, ugodzony został, iako w przyzwoitym miejscu wniesiony. Co
do drugiego Punktu, odwołuję się do powszechnego uznania, czy może
mieć iedność z toczącemi się teraz Artykułami ta kwestya, czyli Pifarze,
na Seymikach mogą być? Coż ztąd, że w części Pifarzom zagrodiemy
aby nie mogli szkodzić? są y inne ostrożności, które razem opiszemy,
a przeto do 14. Artykułu odłożyć to należy. Sim w przyzwoitym miej-
scu domowię się, aby Kommissarze, y Pifarze Woyskowi na Reasumpcyach
Trybunałskich nie zpaydowali się.

JP. Niemcewicz P. Inflantki, przełożył: że nie na tym szczęście Rze-
pltey zależy, aby o Pifarzach Woyskowych, ale o samym Woysku przyspie-
szyć Ustawę, szrodek Xiecia Marszałka Konf. Lit: jest dobry, a ztym na
swoim miejscu będzie o Pifarzach mowa.

JP. Marszałek Seym: „Wniesienie Xiecia Jmci Kolegi y JP. Inflantkiego
może zniewoli JP. Chełmskiego na zezwolenie rozdziału materyi, y Pun-
ktu o Pifarzach do 14. Artykułu odłożenie, y w tym zamiarze przeczyta
teraz JP. Sekretarz ten dodatek.

Po przeczytaniu Xiaże Jabłonowski P. Wołyński y JP. Chełmski odezwali
się: *nie ma zgody*, dodając JP. Chełmski: „Nie chcieliśmy, żaby ten Punkt był
„ teraz brany, bośmy przewidywali rozróżnienia y spory, więc nie na nas
„ padać będzie wina zwłoki, ale na tych: którzy go tu umiejsczonym mieć
„ chcieli.

Wnioś JP. Wolmer P. Gródzieński, aby Subalter i y Urzędnicy Cywil-
no-Woyskowi, iako *Candidati nati* do Kommissyi Woyskowej, także na Sey-
mikach nie bywali.

JP. Marszałek Seymowy oświadczył: „Gdy rozróżnienie zdań zacho-

„dzi, ułożyłem dwie Propozycje *ad Turnum*, które nim ogłosię, *amore Boni Publici*, y dla oszczędzenia czasu upraszam. Kolegow, aby zezwolili, albo Punkt o Pisarzach do 14. Artykułu odłożyć, albo cały ten dodatek w deliberacyi zostawić. „Gdy nato nie było zgody, ogłosił Propozycje. *Pierwszą*: czyli Pisarzy Woyskowi y Subalterni do 14. Artykułu mają być odłożeni lub nie? na tę nie przystała Izba, *Drugą* czyli ciż wraz z Kommissarzami nie mają się znajdować na żadnych Seymikach, y na tę jeszcze nie było zgody.

D. 24
Lito-
pada.

Jedni chcieli wprzód decyzji o Kommissarzach; drudzy; aby w. w. Projekcie wyszczegulnione były tylko Poselskie y Deputackie Seymiki Czytany był znowu cały dodatek, po którym: gdy się rozróżnione zdania ziednoczyć nie mogły, Xiążę Marzatek Konf. Lit: rzekł: „Jeżeli szkodki „przezemnie proponowane nie były dosyć szczęśliwe, czyby nie można „użyć jeszcze innego? kiedy Nam brakuje wyrazów do ziednoczenia, weź „my z dawnych Praw y Kommissyi Wkyskowej gotowy warunek; *Nikt* „z Osob składających Kommissyę Woyskową nie będzie się mógł znajdować na „Seymikach. Nie było y na to iednomyslności.

Mowił potym JP. Marzatek Seymowy: „Doprawdy, iak chęć szczerą „do usługi mną powołane, tak y siły y dech mi ustaie; czyli nie można „Punkt o Kommissarzach wprzód wziąć do decyzji, a potym do Propo- „zycji o Pisarzach przytąpić? y w tym celu polecam czytanie nayprzód „Projektu.

Po przeczytaniu, gdy różne znowu dały się słyszeć żądania: to o przyłączenie do Pisarzy Asessorow z Dywizyow; to o wyszczegulnienie Seymików; to o ogulny wyraz na *żadnych Seymikach*, to o zupełne Pisarzy od tylu uciążliwości uwolnienie, to o odesłanie Ich do 14. Artykułu, to o decydowanie wprzód o nich, a potym o Kommissarzach, to nakoniec o Propozycyą razem Kommissarzów y Pisarzy obeymującą, JP. Marzatek Seymowy oświadczył: „Rozumiem, że jeszcze przeczytany Projekt może ściagnie „iednomyslności. Punkt zatym o samych Kommissarzach będzie wprzód „powtorzony, a o Pisarzach uformowana jest Propozycja. A za przeczy- „taniem pomienionego Punktu, zapytał się Izby o zgodę. Ta prawie po- „wfszechna słyszeć się dała. JP. Suchodolski P. Chefm: stanął z opozycyą, iż dopoty na Punkt o Kommissarzach nie zezwoli, do poki nie będzie miał zaręczenia, że dany dziś będzie *Turnus* na Propozycyą względem Pisa- rzow.

Za uczynionym po niejakiey chwili przez JP. Marzatkę W. Kor: oświadczeniem, iż J. K. Mć raczy zezwalać na *Turnum* dnia dzisiejszego, jeżeli będzie od Izby żądane. JP. Marzatek Seym: zapytał się o zgodę, na Punkt, względem samych Kommissarzów; ta za trzykrotnym powtorzeniem iednomyslnie nastąpiła.

Przytąpił potym JP. Marzatek Seym: do ogłoszenia ułożoney względem Pisarzy Propozycyi, do której żądała Izba dołożyć na żadnych Seymikach; a JP. Jerzmanowski y niektórzy chcieli mieć y Subalternów w niej umieszczonych.

Zabierał Głos JP. Kasztelan Buski, ale powiedziano, że Propozycja *ad Turnum* już jest wprowadzona.

JP. Marzatek W. K. „Ponieważ żądaniem powszechnym być się zdaie, „aby kwestya o Pisarzach *pluralitate* rozwiązana była. Przetó do prze- „czytania ułożoney Propozycyi, JX. Referendarz Kor: przytąpi.

Fff ij

D. 24
Litto-
pada.

Po ogłoszeniu zatym Propozycyi w tych słowach: Czyli Pifarze Woy-
skowi odtąd na żadnych Sejmikach nie będą się mogli znajdować? mogą się znaj-
dować? *affirmative*, nie mogą się znajdować? *negative*, przystąpiono od 14 m.

W czasie Wótowania otworzył zdanie swoje JP. Marszałek W. kor:
"Czynię między Funkcyą dwuletnią lub czteroletnią Komendę mającą,
" a funkcyą dożywotnią, y tylko exekwującą, a przeto nie oddzielam Sub-
" alterna od załęczytów Szlacheństwa na zawzię, y piszę się *affirmative*."

JP. Hetman Pol: Lit: "Nie przywykłem lękać się tam, gdzie żadnego
" nie widzę niebezpieczeństwa. Kiedy przyjdzie kwestya, czy pifarze mogą
" być Posłami lub Deputatami, otworzę zdanie moje, ale żeby się nie mieli
" na Sejmikach znajdować, nie wiem za coby się lękać Subalternów. Ze-
" by więc nie uczynić ich straszniejszyemi, niżeli są w istocie, piszę się *affir-
" mative*."

JP. Podskarbi Nadw: Karon: "Powtarzam, com już dawniej powie-
" dział, że na małych rzeczach próżno traciemy czas drogi y niepeweto-
" wany. Oficjalistów, a jeszcze tym voce *informative* y *dependent*ujących, nie
" ma się czego Rzeplta obawiać, a zatym y ja piszę się *affirmative*."

JP. Suchódolski P. Smoleński w dalszym ciągu Turni otworzył swoje
"zdanie:

W Materyi tak delikatney, gdzie idzie o utratę Prerogatywy, Obywatela Stanu
" Rycerskiego; milczałem, rozumiejąc, że ktokolwiek z starzych braci, ony braci, że
" chce. Lecz kiedy wszyscy milczą, ja czuję w sobie powinność przetrwać Nacelnicy
" szym Sejmującym Stanom, że Urząd Pifarstwa Woyłkowego, acz dożywotni, nie jest
" jednak tak straszny, iżby lękać się przemocy, w tym Urzędzie zostającego, rzeka
" było zakazać Pifarzowi Woyłkowemu, nie tylko być Posłem, ale też bywania na
" wszystkich Sejmikach, y publicznych zjazdach."

"Urząd bowiem Pifarza Woyłkowego, nie prawie nie znacząc, najmniejszy
" władzy nad Woyłkiem nie mający, czyż być może porównany, z władzą Kom-
" missarzów, a bardziey z władzą Hetmanów? Przecie Hetmani jako Ministrowie, za-
" wsze na Sejmie zasiadając, dziś nawet w Materyi Woyłkowej, kiedy idzie o opisanie
" Kommissyi, *ex turno* decydują."

"Za coż, Pifarz Woyłkowy, któremu odtąd Prawo być Posłem nie broniło,
" nie tylko od Poselstwa, ale też od bywania, na wszystkich Sejmikach mabyć
" oddalonym. Za coż mówię Obywatel, w tym Urzędzie służący Rzeplcey, całą Pre-
" rogatywę Szlachecka ma utracić?"

"Niech iak kto chce tłumaczy, ja inney przyzyny nie widzę, tylko chęć poni-
" zenia wszystkich Urzędów Stanu Rycerskiego; y dla tego na odjęcie Pifarzowi Woy-
" łkowemu, wolności bywania na Sejmikach niedozwalając; ten będę miał warunek,
" aby Pifarz Woyłkowy będąc Posłem, na Sejmie w materjach Woyłkowych, *in turno*
" nie decydował,"

JP. Butrymowicz P. Piński:

"Gdyby bywanie na Sejmikach Pifarzów Woyłkowych nie ciągnęło za sobą kon-
" sekweney, że o Deputacye y Poselstwa starać się nie będą, możnaby pozwolić, ażeby
" na nich

„ na nich znajdowali się, lecz kiedy dla tego, bywać będą, ażeby do tych funkcji iść
 „ mogli, już tedy niemożna im tego pozwolić, bo kiedy przepisujemy dla Kommissyi
 „ Woyskowej, iż ma być ustawiczną, już tedy y Pifarze Woyskowi zawsze przy niej
 „ znajdować się powinni, a tak, gdy który z tych Jchmć Pifarzów zostanie Deputatem
 „ na Trybunał, już nie będzie mógł odbywać powinności Pifarza Woyskowego, za którą
 „ jest płatny; więcęcy zaś ieszcze zastanawiać nas powinno, iż gdy Sędziowie Seymowi
 „ przez losy, czyli galki z Posłów wybierani będą, a Pifarz Woyskowy zostawszy Po-
 „ stem na Seym, gdyby Sędzią Seymowym został przez los wyciągniętym, byłby w Są-
 „ dach Seymowych, pod które Kommissya Woyskowa jest poddana, razem stroną y Sę-
 „ dzią, a zatym jest moje zdanie, ażeby Jchmć Pifarze Woyskowi na Seymikach Depu-
 „ tackich y Poselskich iako Kandydaci nie znajdowali się, chociaż zaś tym sposobem
 „ umniejsza się cokolwiek wolności Obywatelskiej, lecz dawne przyślowie niesie, iż
 „ kto służy, wolność traci, a to co traci na wolności, zyskuje przez zapłatę, bo bierze
 „ pensyą.

D. 26.
 Liśto-
 pada.

W ciągu wotowania Stanu Rycerskiego Xiążę Sanguszko P. Lubelski
 dając *Votum* swoje *negativè*, sekretne Kreski zamowił,

Z ogłoszenia Wotów, okazało się z Senatu & Ministerjo *affirmativè* 39.
negativè 22.

Z Stanu Rycerskiego *affirmativè* 66. *negativè* 78. 32. nieprzytomnych by-
 ło, a jeden iako Pifarz Woyskowy nie wotował.

Przystąpiono potem do sekretnych Kresek sposobem y porządkiem zwy-
 czaynym. Po którym skończonym ogłoszono, iż, *affirmativè* było Wotów
 85, *negativè* 117. *pluralitas* więc 32. *negativè*. W tym kreskowaniu z głośno
 wotujących jeden Senator, a dwóch Posłów nie znajdowało się.

Po podpisaniu Propozycji y Wotów J. K. Mśc przez usta JX. Podkán-
 clerzego Koron: solwował Sesiya na następującą Srzodę na godzinę 9.
 z rana.

S E S S Y A XXIV.

DNIA 26. LISTOPADA.

P O zagaieniu Jmci Pana Marszałka Seymowego:

Nie częstym lubo przypadkiem, lecz trafiać zdarzającym się między żyjącemi,
 „ że im więcęcy zajęci jesteśmy upragnieniem dopełnienia czynności iakiej, tym
 „ mniej w niej postępujemy. Pódobnego dosiagnęliśmy na dniu onegdajszym prze-
 „ ciwności trafu, gdy nie tylko gorejąc zapalem prawdziwey wyśługi Oyczyźnie,
 „ lecz ieszcze zagrzani Oycowkim W. K. Mci zaleceniem, do pospiesznieszego w czyn-
 „ nościach Seymowych postępowania, spóźniającemi nieco byż się ukazaliśmy. Los
 „ nieprzewidziany tak zarządził, że w użyciu wolności naszej własnych chęci nie zdo-
 „ łaliśmy dokonać w przyspieszeniu dzieła od Króla żadanego, a od Narodu upragnio-
 „ nego. Stałemy dziś w chęci nayszczerzszey powetowania spóźnienia nasze, lubo zna-
 „ my w niemożności nas zwrocenia czasu, jednak przez spóźniejszy pospiech w
 „ czynnościach, chcemy dać dowody, iak byż rozkazom W. K. Mci powolnemi, a
 „ w naglących potrzebach Oyczyzny, iak byż skwapliwsi do ich zaradzenia.
 „ Racz Nayiaś Panie, tę otwartość przyjąć szczerę chęć naszą, z zwykłą swę do-

TOM I. CZĘŚC II.

Ggg

„broci okazałości, a spieszącym nam, udzielać promienia swej mądrości, abyśmy
D. 26. „w szybkim pędzie czynności naszej nie uskrótili w czym tak ważnego dzieła, do
Listo- „którego przystępując J. Pan Sekretarz kontynuować będzie Projekt Punktu dru-
pada. „giego opisu Komisji Woyskowej.

Odezwał się Jmć Pan Rzewuski P. Podolski: „Mamy wiadomość o
„podaney nocie, więc suplikujemy o czytanie.

Na co Jmć Pan Marszałek odpowiedział: „Nie omieszkać przy koń-
„cu Sessyi wywiązać się z tego obowiązku.

Za przeczytaniem przez Jmci Pana Sekretarza Seymowego drugiego
Artykułu Projektu. Jmć Pan Stroynowski przymówił się do Projektu
w tej ośnowie: „Przytomny będąc gronu Zacnych Mężów, którzy roztrzą-
„sali y dodawali poprawki do Projektu, nietak, iak Autor, ale raczej iak
„Donoficiel, czytam te dodatki wraz z Projektem, a w każdym mieyscu
„wyrażę uwagi, y objaśnią będą dodatki. Upraszam tylko o łaskawą
„cierpliwość, abym do końca przerywany nie był: (Czytał wciąż cały artykuł,
„y wymieniał umowione w każdym punkcie dodatki, objaśniając one uwagami,)
„a w kontynuacyi rzekł:

„Nim ten Projekt z dodatkami oddam do Łaski, pozwolisz Najwielebniejszy Pa-
„nie, y Prześ: Stany, gdy mi przychodzi pierwszy raz na uczynione od J. W. Bra-
„chwskiego Generała Artyleryi ofiarę, głos zabierać, ażebym mu z mieysca mego
„złożył uwielbienie. Nietylko ten zacny Obywatel tę ofiarę uczynił, nie-
„tylko wyższą na Seymie Grodzieńskim Regimentu y Armii, ale też y tę,
„która nie jest wszystkim wiadoma. Oto, gdy dla wszerej Woyny, zebrały się
„Woyska na Ukrainę, a niedostatek żywności, y głód kray ten ucisnął, y Wo-
„yska nie mogły się wyżywić, J. W. Potocki Dziesięć tysięcy Czerwonych Zło-
„tych na zakupno żywności z skarbu swego wyliczył; a gdy Najas: Pan z Radą
„przy Boku swoim Nieustającą chciał mu asygnować do Skarbu Koronnego powro-
„cenie tej Summy, nie przyjął asygnacyi; oboz tego, iż Regiment ze 400 lu-
„dzi własnym kosztem utrzymywał, ielseć tysięcy ludzi dla zasłony granic na swym
„żołdzie wystawił. Rozumiem, że czynię sprawiedliwość, gdy iako Examinator Ra-
„dy to Prześwi: Stanom donoszę. Rozumiem, że lepszy nie zaydnie podzięk, y
„iak wyliczając tak chwalebne y Patriotyczne tego Męża czynności. Przy tej ofie-
„rze, niech mi się donieść godzi, iż Obywatele Woiewództwa Wołyńskiego doży-
„szawszy o czyniących się tu w Warszawie ofiarach, zagrzani duchem Patrioty-
„zmu mają gotową składkę z kilkudziesięciu tysięcy. Ale że nie ma kto przyjmować,
„y nikt nie jest umocowany, aby ta chęć ich nie ofygła, a ofiara doszła swego za-
„miaru, więc stosowny do tego Projekt oddaę w żądaniu, aby Osoby pewne po
„Woiewództwach umocowane były do przyjmowania Obywatelskich składek; który
„aby w wolniejszym czasie J. W. Marszałek Seymowy dał do decyzji Prześwie-
„tnym Stanom upraszam. A teraz artykuł drugi Projektu z poprawkami oddaę do
„Łaski.

Czytał JP. Sekretarz Artykuł drugi Projektu z poprawkami JP. Wołyńskiego.

JX. Biskup Wileński w punkcie Ordynanłów, *in recenti crimine*, żądał dodatku: *według Praw Obojga Narodów*.

JX. Biskup Inflancki do punktu o lokacyi; wyraził: „Odmiana lokacyi „podaie myśl, że lokacya Woyska zostawać będzie przy Kommissyi; co „gdy ustawą Stanów nie jest jeszcze rozwiązano, ładziłbym, aby ten punkt: „przez niepotrzebną lokacyi odmianę wymazać.

JP. Stroynowski P. Wołyński przymówił się: „W czasie konferencyi „była też sama względem Ordynanłów uczyniona Uwaga, którą JX. Biskup Wileński teraz przełożył; a gdy jest po niżej: *Prawu y Opisów Kommissyi*, więc ogólnym wyrażem, *Prawu*, troskliwość ta załpokoić się powinna.

Za powszechną zgodą słowa o odmianie lokacyi z Projektu wymazawszy, y o tym Izbie doniosł JP. Marszałek Seymowy, dał głos JP. Sekretarzowi do dalszego czytania pomienionego Artykułu.

JP. Zaleski P. Trocki w zabranym głosie przekładał Uwagi swoje nad niektórymi punktami czytanego Artykułu, oraz żądanie stołownych dodatków; w pierwszym miewłcu, o *Obradach*, upraszał dodać, *na zatamowanie y posłach Osób Urzędowych niezaznać, y zaznać niedopuszczę*. W drugim miewłcu; *wraz z Rzeczpospolitą Sejmującą dodać, szczególnie a nie komu innemu podległym*. W trzecim: *Sprawiedliwości, y przyięgi dozierać*; w czwartym, o karności podług Artykułów, y *Praw dawnych Obojga Narodów*.

Na co JP. Stroynowski odezwał się: „Rozumiałbym, żeby dosyć było; „*Praw Obojga Narodów*; bo kładąc *dawnych*, znaczyłoby się niewkładać „obowiązku podług terażniejszych y późniejszych.

Xiąże Czartoryski P. Lubelski przymówił się: „Mnie się zdaie, że Przyięga zamyka obowiązek wykonywania uczynionych Opisów. Na cóż „w przyięgę weiskać wszystkie Opisy? dosyć będzie, gdy Przyięga obwarue zachowanie pod osobnemi Artykułami ustanowionych Opisów.

JP. Stroynowski powtórnie przekładał; iż dosyć jest wyrazić, *Prawu y Opisom*.

JP. Zaleski P. Trocki oświadczył: „Nie spodziewam się, żebyśmy wszystkie Prawa o Woysku w Opisach Kommissyi Woyskowej umieścili; względem lokacyi, gdy rozmaitey natury są dobra; iedne od Stanówiska Woyska, drugie od czynienia wygod Woysku uwolnione, a inne pod to wszystko „poddane, więc rozumiem bydz potrzebne obwarowanie lokacyi.

JP. Trypolski P. Kiiowski: względem punktu, o uwięzieniu Obywatela *in recenti crimine*, wniosł: aby ten Punkt wyrzucić, żeby Kommissya Woyskowa niebyła przez to upoważnioną do rozpoznawania *recentis criminis*, lub też dodać; *tylko nie osiadłego na gorącym uczynku złapanego*.

Rzekł na to JP. Marszałek Seymowy: „Znam dobrze, że dopełniać „woli zacnych Kolegów, jest słodkim dla mnie obowiązkiem; lecz, gdy bez „pozwolenia Stanów, ani umnieyszyć, ani przyczynić niegodzimi się Projektu, pytam się czy warunek JP. Kiiowskiego może bydz umieszczony?

Proszono o czytanie tego warunku.

D. 26.
Lito-
pada.

JP. Mikolowski P. Kaliski żądał dodać, *recens crimen według Praw*, bo ie mamy wyraźne w tej mierze.

JP. Marzalek Seymowy oświadczył: „Trofkiwość zasiadających w Seymowaniu Naszym, wystawiła swe myśli, które JP. Sekretarz prze-
„czyta, a dla przedszego ułatwienia decyzji, po każdym punkcie będę py-
„tał się o zgodę.

Dało się słyszeć Izby żądanie, aby cały wciąż Projekt czytany, y ogólnie był decydowany.

JP. Sekretarz Seymowy czytał go z nowemi poprawkami.

JP. Marzalek Seymowy wymieniał do każdego punktu przypiski, y Ołoby one czyniące.

W punkcie *likwidacji Woyska*, JP. Rzewuski wnosil: aby w ogólności zostawić: *przyjęte odbiorę*.

Do czego JP. Suchorzewski P. Kaliski przydał: „Gdy się mówi, *przyjęte odbierać będę*, tym samym suponuje się należyty względem likwidacji *warunek*.

JP. Moszczeński P. Poznański, wyraził: „według Regulaminu zawiadują Kasa 4. Ołoby, to jest: Pułkownik, Podpułkownik, Major, y Kwatermistrz; więc by wszyscy do Warszawy zjeżdżali.

JP. Rzewuski P. Podolski oświadczył: „Moja myśl jest w tym warunku, że by ten *przyjął*, który rządził Kasą; a nie ten, co młkają, jak bywało, że *przyjęli* ci, którzy o niczym niewiedzieli. Myśl tę moję poddać rozwiązaniu więcej odemnie mającym wiadomości, y biegłości w trybie Woyskowym.

Na zapytanie się JP. Marzalka Seymowego: „Jeżeli się zdaie *Prześwietnym Stanom* uczynić według żądania JP. Podolskiego, w tym punkcie *poprawkę*? Było powszechnym żądaniem dodać: *od kogo należeć będzie*.

Czytał więc JP. Sekretarz Seymowy z zaszłą dopiero poprawką.

Po przeczytaniu Artykułu, gdy JP. Marzalek Seymowy zapytał Izby o zgodę, JP. Kasztelan Czechowski przymówił się w te słowa: „Niekończam przeciwienia się, ani czynienia dodatku, lub poprawy głos zabieram; ale dla przełożenia *Prześwietnym Stanom* moiej Uwagi. Wyrażono jest w rocie *przyjęci*; *Jako żadnego z obcemi potencjami, ani ich umiastami znoszenia się mieć nie będę*. Pytam się; czyli od znoszenia się mogą bydz na Sumnieniu uwolnieni ci, którzy biorą od postronnych pensye? więc roz-
„miałbym, żeby przed przystąpieniem do *przyjęci* na *Rotę Kommissarza*, wykonali *przyjęte*, jako niebiorą Pensyi.

Gdy z powszechną zgodą przyjęła Izba to wniesienie. Jegomość Pan Suchodolski Poseł Chełmski wyraził: „Tak delikatne względem Religii, a potrzebne do rządu JW. Kasztelana Czechowskiego wniesienie, załpokoi się dodatkiem: *jako Pensyi nie biorę*.

Inni żądali dodać: *niebiorę y nie bratem*. A JPP. Troccy *niebiorę, nie bratem, y brat nie będę*.

JP. Rzewuski oświadczył: „Jako dopraszam się za wniesieniem JW. Chełmskiego, tak względem innych Magistratur w swoim mieyscu podobnego ostrzeżenia dopilnować niezaniebam, y one wczesnie sobie zamawiam.

JP. Marzalek Seymowy wyraził: „Dogadzając wniesieniu JW. Kaszte-
„lana

„Iana Czechowskiego, powszechnością niemal głosów przyietemu, prze-
czytam w punkcie uczyniony dodatek. Po którego przeczytaniu,

D. 26.
Lift-
pada.

J. P. Rzewuski odezwał się, żądając dopisania *— yżadnych datków.*

A J. P. Suchodolski P. Chęłmski tak się przymówił: „Jako materya ta jest
„naydelikatniejszy, y iako żaden z Seymujących nie odpisze się od te-
„go zdania; iż pod jakimkolwiek pozorem daniny, nie godzi się współ-
„Ziomków na rzeź wydawać; tak rozumiem, iż naysłusznego potrze-
„buie obostrzenia. Nie może bytć dobrym Polakiem, kto jest obcemu
„zaprzedałym. A pytam się jakim prawem? jakim czołem ważyłby się
„taki na Obradach Oyczytych zasiadać? Przez wyraz *Penye* — może bytć
„restrykcyja; więc upraszam dodać: *gratyfikacyi, datków od obcych Poten-*
„*cyi przez czyieśkolwiek ręce ullo titulo brać nie będę.*

Gdy ta poprawka przez J. P. Sekretarza Seymowego była przeczy-
tana, J. P. Marzalek Seymowy rzekł: „Dla dokładniejszego przekona-
„nia moiego, pozwolą Przeświete Stany, przeczytać ten cały Artykuł,
„a potym się o zgodę zapytam.”

Odezwał się J. P. Leszczyński Poseł Inowrocławski: „*Hoc loco, upra-*
„*szam, aby cały skład Kommissyi w tę rotę zaprzyściągł.*”

W odpowiedzi swej, Jmć Pan Marzalek Seymowy wyraził;
„Uwielbiam troskliwość zacnego Kolegi Jmci P. Inowrocławskiego; ale
„mnie się zdaie, że na początku decydującego się Artykułu dołożyć można
„*wszystkie Osoby składające Kommissyę, &c.*” Na co powszechna dała się sły-
szyć zgoda;

A gdy J. P. Marzalek Seymowy zapytał, czy zechcą Prześw: Sta-
ny przytć na takowe dołożenie?

J. P. Kafztelan Sandecki wniosł, aby Hetmani, raz wykonawszy przy-
sięgę, nie byli obowiązani powtarzać ją potym.

Przystąpił Jmć Pan Sekretarz Seymowy do czytania Artykułu; a gdy
przyszedł do punktu o *Penyach*;

J. P. Suchodolski P. Hełmski rzekł: „Jak iest szkodliwą przedawać
„się obcemu, tak y swojemu, proszę więc o datek od kogóżkolwiek.
A J. P. Woiewoda Rawski, domagał się o przypisek, ani datków.

J. P. Marzalek Seymowy upraszał, aby Prześw: Stany pozwoliły
nieprzerwanie Artykuł przeczytać; a jeżeli kto będzie miał jakie uwagi,
po przeczytaniu raczył je przedłożyć.

Wyrozumiawszy zdanie niektórych wniośki czyniących, oświadczył
J. P. Marzalek Seymowy: iż dogadzając tak troskliwości zacnych Kole-
gów, iako też wywiązując się z obowiązku Urzędu swego, daie głos J.
Panu Sekretarzowi do czytania.

Czytał J. P. Sekretarz Seymowy Artykuł drugi.

Gdy Jmć P. Marzalek Seymowy zapytywał się Izby o zgodę, przed trze-
cim zapytaniem wstrzymanym będąc od niektórych Senatorów, rzekł: „Prze-
„św: Senat, iako starli nasi Bracia, chcący y przezornością y gorliwością
„nam przewodniczyć, zgadzają się wprawdzie na Artykuł przyięgi, ale
„chcą, żebym go nie podpisywał poty, poki warunku teyże przyięgi
„dla całej Kommissyi nie dopiszę.

TOM I. CZĘŚĆ II.

Hhh

D. 26.
L. o.
pada.

J. P. Suchodolski P. Chełmski odezwał się: „Nie tylko cała Komis-
sya, ale cały Sejm, cała Polska, niech na tę rotę przyliże.
J. P. Suchorzewski P. Kaliski wniósł: aby iak Deputaci po skończoney
funkcyi odprzysięgają się, tak y Komissarze Woytkowi.

Nie przyięła Izba tego wniesienia.

J. P. Marz lek Seymowy przeczytał warunek o całej Kommissyi w
odmianie początkowych projektu wyrazów, zaty m zapytawszy się po trzy-
kroć Izby o zgodę. Artykuł ten jednomyślnie ugodzonym został. Po któ-
rego przez Duputowanych do Konstytu ył podpisaniu, zabrał głos J. P.
Marzalek Seymowy w te wyrazy: „Bez wątpienia dzień dzisiejszy mię-
dzy szczęśliwemi Seymowania naszego policzony być powinien, gdy
zawały już nieco uprzątnione zostały. Lecz iak najwyższy Prowi-
dencyi za zrzadzenie jednomyślności dzięki składać należy, tak y To-
bie Najias: Panie najżywsze, że nie tylko sam zalecałeś jednomyślność,
ale nawet frzodki do iey osiągnięcia podać raczyłeś. Za co ośmielę
się złożyć u Tronu dzięki, choć nie mam wyraźnych rozkazów.

Okrzyknęła Izba: Prosimy. Przytąpili zaty m J. PP. Marzalkowie
Konfederacyi do ucałowania Ręki, którą pod iac Król Jmć, rzekł z Tronu:
Wzajemnie upraszam Jchmśc Panów Marzalkow oświadczyć, iak się mam
za szczęśliwego, gdy mogę Stanów pozyskać ukontentowanie, y zasłużyć
sobie na ich wdzięczność.

Przytąpił do ucałowania Ręki Pańskiej Senat y Minister um.

Za daniem sobie głosu, J. P. Sekretarz Seymowy czytał trzeci Arty-
kuł.

J. Pan Stroynowski przymówił się: „Ustanowiliśmy w pierwszym
Artykule, że Hetmani mają przysądzać w Kommissyi koleją przez trzy
miesiące; a gdyby tak, iak jest w tem Artykule udecydowane było, by-
łaby kontradykcy; więc podaję poprawę tego Artykułu. „Który prze-
czytawszy oddał do Łaski.

Powtórzył J. P. Sekretarz Seymowy czytanie tego Artykułu z po-
prawami J. P. Wołyńskiego. Na który oświadczyła zaraz Izba zgodę.

J. X. Biskup Inflancki wniósł: „W całym ciągu projektu nie czytam
tego, co do innych Dykasteriów jest zawarowane; to jest: żeby Possessi-
onaci wstęp mieli tylko do Kommissyi; więc życzyłbym tu dopisać, aby
podajacy się w kandydacyę do Kommissyi, okazali dokumentami posiadają-
cą, najmniej dwakroć sto tysięcy wartującą.

J. P. Stroynowski odpowiedział: „Nie sprawiedliwszego, iako żeby
bene possessionati, mieścili się sami w Kommissyi, ale że J. P. Poznański w
pierwszym Artykule już to obwarował swoim dodatkiem, więc powta-
rzanie tegoż Artykułu w tym miejscu zdaie się być niepotrzebne.

J. P. Marzalek Seymowy oświadczył: „Gdy kwestya o znacnego, a
z Charakteru y przy miotów szczegulniey odemnie poważanego Senato-
ra, jest już przez Jmę Pana Wołyńskiego rezolwowana; więc pytam się,
czy jest zgoda na ten Artykuł przez J. P. Sekretarza czytany?

Jednomyślnością trzykroć powtórzoną przyięła go Izba.

Jmć P. Sekretarz Seymowy czytał Artykuł czwarty projektu.

Przymówił się Jmć P. Stroynowski: „Napisano jest w tym Artykule,
iż trzy razy na tydzień Kommissya Seilys swoje odprawować będzie,

„a nie wyrażono w które dni, więc zda mi się potrzebny dodatek, podług Ordynacyi od teyże Kommissyi ułożyć się mającey, y ten dodatek u Ła-
ski złożył. D. 26. Lito- pada.

J. P. Sekretarz Seymowy czytał Artykuł 4ty. z dodatkiem Jmci Pa-
na Wołyńskiego.

J. P. Suchodolski P. Smoleński wniósł: „Iż gdy położona jest godzina, od której mają zaczynać Kommissarze Sessye, a nie wyrażono do kto-
rey mają zasiadać, sądził potrzebą, określenia trwania tych Sessyi.

Na co J. Pan Zakrzewski P. Poznański oświadczył: „Gdy czyni się
wzmianka o układzie Ordynacyi, żądałbym warunku; aby Kommissarze opi-
sali sobie czas, do którego zasiadać mają.

W odpowiedzi swey J. P. Stroynowski wyraził: „Słyszając wniesienie,
aby wymienić godzinę, do której Kommissya ma przeciągać swoje posie-
dzenia; zda mi się, iż to ścieśniałoby czynność Kommissyi, y do inkon-
wencji stałoby się powodem, boby mogła wypaść materia, któ-
ra w określonym czasie nie zakończyłaby się, a do powtórney Sessyi od-
łożona zostałaby, gdyby y na tey w określonym czasie nie udecydowa-
ła się, zostałaby przez czas nieiaki bez rezolucyi, y popadłaby intrydze.
Sami Ichmć Panowie Kommissarze nieprzecięty mając czas ustawą, sta-
rać się będą poty doliadywać, aż wniesioną materią udecydują.

Wszczęła się potym kwestya o wyznaczeniu Kadencyi Sądowych Kom-
missyi Woyskowej. W czym zdanie swoje Xiaże Marszałek Konfederacyi
Lit: wyraził: iż gdy w siódym Artykule jest mowa o Sądach Kommissyi,
aby do tegoż Artykułu określenie Kadencyi odłożyć.

Jmć P. Marszałek Seymowy doniósł, iż cały punkt z poprawkami
czytać się będzie.

Po przeczytaniu J. P. Czacki P. Czerniechowski żądał dodatku, *Salva
appellations Ordinacyi.*

Na żądanie Jmci P. Zaleckiego P. Trockiego, aby Kadencye Sądowe
były oznaczone, Jmć P. Stroynowski przełożył: „Iż w pierwszym Arty-
kule przepisana Hetmanom ciągle kwartałami Prezydencya, oznacza
ciągle zasiadanie Kommissyi; w tym zaś Artykule umieszczona Kaden-
cya, dałaby poznać iakowąś przerwę, więc żeby kontradycyi nie było,
potrzeba w tym punkcie objaśnienia.

J. P. Mikorłki P. Kaliski dowodził konieczną potrzebę wyznaczenia
Kadencyi Sądowych.

Jmć Pan Szymanowski P. Sochaczewski, radził zamiast Kadencyi, poło-
żyć, że Kommissarze codziennie zasiadać mają; a tak uszłoby się kontrady-
kcyi.

Odpowiedział na to J. P. Stroynowski: że dla ubezpieczenia Obywate-
lów, trzeba położyć kadencye, y one obwarować, boby nie wiedzieli kie-
dy zjeżdżać. Ale to najlepiej do późniejszego Artykułu odłożyć.

A J. P. Kasztelan Sandecki żądał, żeby położyć *codziennie*: bo się za-
wsze znajdą Kommissarze bez zwolywania.

J. P. Woiewoda Sieradzki proponował, aby Kommissya Woyskowa na
wzór Kommissyi Skarbu, miała swoje Kadencye.

Wniósł J. P. Mierzejewski, że gdy w dawniejszych Kommissyach by-
ły przepisane kadencye; więc stosownie do wniesienia J. W. Woiewody Sie-

radzkiego, trzeba tu ostrzedz Kadencye Sądowe dla Obywatelów, a w fi-
 D. 6. dymym Artykule miesiące wyznaczyć.
 Lito. pada.

J. P. Marszałek Seymowy doniósłszy: iż z woli niektórych Kolegów, zamiast trzy razy na tydzień, położono jest codziennie; po przeczytaniu więc z tą poprawką zapytał się Izby o zgodę na ten Artykuł, który za trzykrotnym oświadczeniem iednomyslnie ugodzony został.

Mówił potym Jmć Pan Marszałek Seymowy: „Byłem zagadniony na „początku Sejsyi od godnych Kolegów, abym doniósł o odpowiedzi na „Notę podaną Posłowi Rosyjskiemu, zaczym donoszę: Iż odebrałem No- „tę od Jmci Pana Ambassadors Rosyjskiego, y upraszam Przeświet: Stany, „aby zezwoliły na iey czytanie.

J. Pan Marszałek Wielki Kor: doniósł o podobneyże Nocie, od tegoż Posła sobie podanej.

J.P. Sekretarz Seymowy czytał Notę JW. Posła Rosyjskiego, w tej osnowie:

Niżej podpisany Posel Wielki Nadzwyczajny y Pełnomocny Najiaśn: Im-
 peratorowy Caley Rosji, miał sobie za powinność p.ześłać n.eodwłocznie przez
 Kuryera Dworowi swemu Notę, która mu była od Prześwietnych Zgromadzonych
 Stanów podaną, względem Woysk wyciągnięcia, Nie może stąd swego za-
 dziwienienia utaić, iż exagierowane Rapporta; mogły donieść Stanom Rzeczy-
 pospolitey o wielkim Rosyjskim Woysku, gdy y n.echcąc, co się w Polsce
 zostało, jest tylko bardzo mały komenda dla pracy Magazynów zostawiona. Ta-
 kowe przebywanie y przechód Woyska między Narożym Przylaciektem y sprzy-
 mierzonemi, nie bywa nigdy w tak przykrym uważane widoku, zwłaszcza kiedy tak
 mała Komenda płacić wiernie żywności, która y ją dostarczają, w najściśley-
 zachowanie się karności. Niżej podpisany w oczekiwaniu rozkazów, które mu da-
 być, może wprzód zapewnić Najiaśniejszy Król Jmci y Rzęptę o ukont-
 towaniu, z którym Najiaśniejszy Imperatorowy Seymność przyjmie zapewnienia
 sentymentów w Nocie wyrażonych. Te były, y będą zawsze ularawiedzione ży-
 wym y szczerym przywiązaniem Najiaśniejszego Imperatorowy, z którym by-
 przystaie do pomyślności Najiaśniejszego Rzęptey, y do bycia dobrego w ogólności
 Narodu Przyjacielkiego y sprzymierzonego, którego los najistotniej interessuje poli-
 tyczne Dworu Rosyjskiego systema. Dnia 24. Listop: 1788.

Odezwał się J.P. Suchodolski P. Chełmski: „Upraszamy J.P. Marszałka
 Seymowego o uwiadomienie, czy są jakie Rapporta od J.P. Lubowickiego?

Dodał Xiaże Jabłonowski P. Wołyński: „Y czy się zgadzają z odpowie-
 dzią J.P. Stackelberga?

J.P. Marszałek Seymowy doniósłszy, iż ostatni Rapport ma pod dniem
 11. tego miesiąca; y nie wie, czy o dawne, czy o teraźniejszy pytały się zachci
 Koledzy?

Na żądanie Izby, czytał J.P. Sekretarz Rapport J.P. Lubowickiego pod
 dniem 11. tegoż Miesiąca, następujący.

Imo. Zbliżywszy się do Granic Tureckich, Tabele raportu od Dywizyi po-
 winny za Miesiąc zesłać, oddać Prześwietnemu Departamentowi.

ado. Rezolucją Prześwietnego Departamentu na dawniejszy mój Rapport
 pod dniem 25. grnis daną przez Sztafetę odebrałem, a co nastąpiło później niniey-
 szym

szym melduis. Turcy y Tatarowie, którzy byli w Stepach Hańskich cofnęli się wszyscy do Benderu, z kąd Patrole tylko swoje wysyłać, czyniąc obiadziści nie bardzo daleko od tej Fortecy, sami zaś w większej kwocie nieposuwają się teraz ku naszej Granicy, ponieważ w tychże Stepach po ustąpieniu Turków do Benderu, stanął Korpus Rosyjski w Komendzie Generał Porucznika Uwarow, mający u siebie dwa Pułki lekkokonne, dwa Piechoty, y dwa Duńcow nad Rzeką Czertoką o mil dzie- więc od Polskiej Granicy, a pułtory mile od Baltę w Wsi, Zagranicznej Holm, trzysta koni Duńcow dla dopilnowania jana w Stepie Hańskim, aby go ztamtąd nie przewożono do Polski.

D-26.
Lito.
pau.

3tio. Lubo była doszła rekwizycja do Komendanta owej Kupy Turków y Tatarów, co spalili swoje Ojady nad Granicą, o zabrane bydło Naszym Mieszkańcom, tudzież o zrabowanie w Wsi Swinny kilku Chłopów y Cerkwi (jak oni mowi- li, iż przez niewiedomość Granicy Polskiej) żadna jednak nienastąpiła satysfa- kcya, bo w gminie ludzi bez subordynacyi dopytać się o nic niemożna było.

4to. Wolenterowie, Rosyjscy, ci to byli rozproszeni od Turków, zebrani potym wszyscy od Naszej Granicy, y oddani są w Komendę jednemu Pułkowni- kowi Duńskiemu Orłow nazywającemu się, którzy już te.az nie wychodzą sami z podjazdami, ale zawsze pod Komendą Oficjera od regularnego Wojska, y mało ich widać koło Granicy, Pikiety, oni podfluchow wcale już żadnych nie trzy- mają.

5to. W tydzień po spaleniu Baltę zagranicznej przez Turków, rozlokowało się Wojsko Rosyjskie z Korpusu Generał Szamszew w naszym Kraju stojącego y w Cekinowce, mającego kwatery, dwa Szwadrony Karajerów y trzy Szwadrony Karabinierskiego Pułku niedaleko Czeczelnika, to jest w Wsiach Rohuzce Czeczelnickiej, Werbce, Łuhu, Katszynie y Popieluchach, którzy dotąd w tychże miej- scach zostają.

6to. Dla przygotowania Kwater w Starostwie Zwiniogrodzkim na Pułk Rosyjski dwuchtyśięczny Komendy Generał Majora Naranczy na zimową lokacyą przyjąć mający, stoi w Dwieściekonu Major Korpusenkov sam Kwaterą w Kalnyblotach, a Komenda Jego po wszystkich Wsiach do wspomnianego Starostwa należących rozrzucona, w których Stajnie już są pobudowane, y upewnia tenże Major, że Pułk nadmieniony niezawodnie na zimę przyjdzie,

7mo. Na zanieśioną pierwszą rekwizycyą od Gł. Generał Naranczy o sprawiedliwość za poczynione w Targowicy przez Wolenterów Rosyji- skich, pod Komendą Porucznika Turckiego przechodzących (jako już prze- szłym moim Raportem meldowałem o tym Prześwietnemu Departamentowi) wydał tenże Generał Ordynans Majorowi Korpusenhow na wyprowadzenie In- kwizycyi tylko, y odesłanie ich sobie, którego Ordynansu Kopię przylączam, A że z takowej złożonej Kommissyi bez mocy decydowania skutku przyzwoitego z sa- tysfakcyą dla strony pokrzywdzonej spodziewaćby się niemożna, przeto wstrzymu- jąc wykomenderowanie na nią Oficjerów z strony Polskiej, posyłam z powtor- ną rekwizycyą do Komendy Rosyjskiej pod Oczakow, aby Kommissya oznaczo- na, miała moc decydować sprawiedliwość za uczynione Granicy y assekurującym one ludzom krzywdy, a po odebraniu na moje żądanie rezolucyi, dam Raport o wszystkim Przeświet. Departamentowi; zabrani Ludzie y woly do transportu Bagażów za Granicę, iako też broń milicyi Gł. Generał Artyll. Kor. pod ow- czas gwałtem wzięta, przez Porucznika Turckiego, zostały powrócone z Zagra-

D. 26. nicy, ale nadgródza za prowadzenie wspomnianych Bagażów y różne potrzeby bra-
Lito- ne przez Wolenterów po Wsiach klucza Targowickiego, żadna nie jest uczyniona.
pada.

300. Komendy dawniej na Pograniczu stojące y teraz dla zabezpiecze-
 nia Kraju powiększone zostały, bez sposobu utrzymywania konie do powinności, bo
 na Targach Owja y Siana nigdzie kupić niemożna; a posyłając po wsiach dal-
 szych, byłoby zmniejszenie komend na posterunkach przy Granicy rozlokowa-
 nych, y bezskuteczna staranność; udał m się więc w trzy okoliczności do Prześwie-
 tny y Komisji Woiwodztwa Bracławskiego w Winnicy agitując się, aby przy-
 najmniej tak w Roku przeszłym wydała swoje Palety na furaz dla tychże Kom-
 end, y cenę do zapłacenia naznaczyła; na które żądanie moie odebrałem odpo-
 wiedź, aby rekwirować o Palety w Komisji Woiwodztwa Podolskiego, które
 również przyjęło obowiązek opatrywać potrzeby Wojska, gdzie nie spodziewam się
 skutku.

300. Drogość zboża w Kraju Poberejskim choć przy wwozie tego Roku
 obfitszym, tudzież trudne dotawianie onego na targach po wsiach bliskich
 Granicy, z dwóch najbardziej pochodzi przyczyn: pierwsza, że komendy Roj-
 syjskie w wielu miejscach blisko posterunków naszych rozlokowane, potrzebując
 same furazy, skupować go Żołnierzowi Kraiowemu około swych lokacji nie-
 puszczają, ani Obywatel dla dwóch razem Wojsk wyżyć wtem do targów nie może,
 Druga, że Chłopsko nazwyczajone wywozić swoje Zboże za Granicę, dla lep-
 szey sprzedaży y teraz (choć z niebezpieczeństwem życia) toż samo czyni; niemam
 ta dotąd mocy wstrzymywać y niedopuszczać wywozu takowych y odzaktów za
 Granicę, bo to, choć bardzo małą, czynią jednak Intratę Skarbowi Publicznemu
 opłacając się w Komerach, chyba za Rozługą Prześwieśnego Departamentu.

300. Porucznik z Pułku Rosyjskiego Dymitry Antonowicz w fany da-
 wniej od Generala Naranczyca z kilką Gembynami za werbunkiem rekrutów
 w Kraj Polski, mając kilkunastu Ludzi po różnych miejscach zbieranych,
 przez rozróżne onych utrzymywanie, został nareszcie sam od nich pobitym, kto-
 rzy zbuntowawszy się, porzucili swego Komendanta, a sami spolochem Hrtay-
 skim po wsiach wyrządzali przestrości; gdy zaś wspomniany Porucznik udał się
 o pomoc do niektórych zwołanych sobie Obywatelów, posłali znuż swoich ludzi
 w pogon za temi rekrutami, y dognawszy ich w wsi Zbarazowie wia ejst ro-
 brał, y do Komendy Kawalerji Narodowej w Tetyowie stojącej przestawił,
 których to ludzi, jako Hultajów czynących niespokojność w Kraju, zażądał
 pod strażą kazałem y niezwłocznie ich Dymitremu Porucznikowi, jest ich w fany
 skich ie tyastu; te lni Słacheckiey, a drudzy prostey Kondycyi, a tak się z wyzna-
 nia dobrowolnego ich samych okazało, tedy jedni sami na rekrutów przestali,
 inni zaś piianstwem uwieźzeni, dli się namowić, specyfikacyą tychże ludzi po
 imieniu y przezwisku wyrażonych przylączam, zostawiając ich do dalszey rozlugi
 Prześwieśnego Departamentu.

Zabrał głos JP. Suchodolki P. Chełmski w te słowa.

„Ziadowey przyczyny po przeczytaniu Noty Dworu Petersburskiego, poda-
 ney przez Jmci Pana de Stackelberg, żądałem uwiadomienia Stanów o rapercie od
 Jmci Pana Lubowickiego, wywieścię mój zamiar.

„Zda się, że wierne doniesienia jego z obowiązku wolkowdoci, nie mogące
 być (tak jak tu powiedziane było) wexagowaniem, obalają założony cel Noty, a
 wystawiają niebezpieczeństwo, a i tak błędnych mieszkańców Kraju tamtego, prześlęstwa
 praw Narodów w rekrutowaniu, Stanom Rzeczypospolitey w tak przytym widoku,

DWUDZIESTA CZWARTA

„ że te przymuszonymi się być widzą, do powtórzenia Noty do Dworu Petersburskie-
go, o ewakuacyę Woysk Imperatorowey Jmci.

D. 26.
Lisopada

„ Po groźney Dworu tego Nocie, ta nawet, która podchlebiania Narodowi za-
miar miała, dowodzi nayszczęśliwiej, jak nas Rosya w przykrey swoiey chęci trzy-
mać niewoli, kiedy ani czuć Narodowi pozwala klęsk y strat jego, a wtenczas kie-
dy wszystko gwałtem bierze, w Stany Rzeczypospolitey wmawia, że wszystko wier-
nie płaci.

„ Nie dość jest w słowach oświadczyć przyjaźń, skutkiem to okazać należy, bo
tu nie o słowa, ale o rzecz samą chodzi.

„ Jeżeli Magazyny Rosyjskie ten pozorny wybieg dla będących Woysk Moskiew-
skich w Kraiach Rzeczypospolitey sprawić mają; ja się pytam, co mają tutaj do czy-
nienia Magazyny Rosyjskie? kto je tu zakładać pozwoli? a tym wszystkim dowodzę
nayszczęśliwiej, że się z Polską, nie z iak wolnym obchodzą Kraiem.

„ Nayszczęśliwszy Królu! Dwa niebezpieczeństwa zagrażające Polscze widząc, a
Ziemi moiey będąc reprezentantem, a przez to częścią Seymującey Rzeczypospoli-
tey, winienem W. K. Mci to z obowiązku urzędu mego powiedzieć, co tylko szko-
dliwego dla Kraiu być widzę.

„ Gdybyśmy iakąkolwiek część Woyska Rosyjskiego w Kraiach Rzeczypospo-
litey znościć dłużej mieli, zerwiemy niechybnie przykładną cierpliwość dobrego Sa-
fiada naszego Turka; y nie można by mu mieć za złe, kiedy wszędzie szukać swego
Nieprzyjaciela podydnie. Poczóż na takowe nieszczęścia wystawiać Polskę?

„ Z drugiey strony, Król Jmć Pruski, przykładny do naśladowania po wstąpieniu
swolm na Tron wzor wszystkim panującym dale, wstawiając się za nami do Dworu
Petersburskiego, o ewakuacyę z Polski Woysk Rosyjskich, która gdyby nienastąpiła,
pewnie, że Woyska Pruskie weyda do Polski, y siłą popierać zechcą ten wspaniały
krok obrony Sądziącey potencji, Poczóż Nayszczęśliwsze Stany Kray nasz na
Teatrum Woyny przeznaczyć?

„ Nayszczęśliwszy Panie! niedość, że my tu wolnie Seymujący Rodzocy, pokoju u-
żywamy, potrzeba, ażeby wszyscy mieszkańcy Kraiow Rzeczypospolitey równie
z nami szczęścia y wolności używali daru.

„ Nie próżno nas, Nayszczęśliwszy Panie, wysyłała Woiewództwa tutaj, na to
mieysce, zapomniawszy o nich, zapomnielibyśmy o obowiązkach, które na Nas
wkładała, a przez usta Posłów mówiąc, uprasza W. K. Mci, abys o nich pamiętać, y
o ich szczęśliwości z Seymującemi Rzeczypospolitey Stanami zarządzać raczył.

„ Niemożem na tę Notę, która nam *directe* na ewakuacyę Woysk nieodpowiada,
y owszem, że dopiero na rozkazy Dworu swego czeka, o tym nas uwiadomić, nie in-
nego odpowiedzieć, tylko powtorzyć to, cośmy żądali, aby Woyska Rosyjskie
w Polscze na zimowe Kwatery próżno nierozkładały się.

Za wezwaniem Ministerii do Tronu. JP. Kanclerz W. Kor. solwował
Sesysą na dzień intrzyjczy w porządku kontynuacyi rozpoczętych Interesów.

D. 27.
L. sto-
pada.

S E S S Y A XXV.

DNIA 27. LISTOPADA.

Z Agnił JP. Marzalek Seymowy w te słowa:

„Naytrudniejszye prace zaśladały się mieniem Cierpliwości y nadziei, bez któ-
rych czy więktsze, czy mnieysze czynności, niedochodziłyby swey mety. Doznaie-
my skutku oznaczenia tego, gdy po kilkotygodniowym zapędzie opisu Komisji
Woytkowej niezdolymy ieszcze doyc kresu w ley zakończeniu.

„Niewątpliwą jednak zaślamy się nadzieją w uskutecznieniu zamiarow Naszych,
a powinne uwielbiamy dobrotliwą cierpliwość W. K. Mei, którey nietylko w prze-
dłużonych Seſsjach nieustraszyły, lecz ieszcze Oycowskiim starankiem zachęcały
Nas do spieszniejszego w czynnościach Seymowych postępowania.

„Dopełniając wolę Króla, a wywiązując się obowiązkom Obywatelstwa, przy-
stępuję do kontynuacyi droiektu.

Po skończonym przez JP. Sekretarza Seymu piątego Projektu Artykułu,
czytaniu, zabrał Głos Xiąże Marzalek Konfi. Lit:

„Miedzy różnemi odwagi gatunkami, poczytać trzeba y tę za niepospolitą, któ-
ra z miłości własney przekonaniu czyniąc ofiarę, ośmiela człowieka do wynurzenia gło-
sno swoiego zdania, choć z wystawieniem się na niektórych krytyki pociski.

„Na tak ważnym czynnościom poświęconym Seymie, po tytuł bezczynnie stra-
wionych momentach, czynić iakowy mały wagi wniosek, jest to stać się winnym
względem Króla, Stanów Skonfederowanych, y całego Obywatelstwa. Ten, który
iakoś przed Tron W. K. Mei, może się wielu na pierwszy rzut oka próżnym
tylko zdawać będzie wynalazkiem, lecz mój sposób myślenia, gdy go winnym bie-
rze widoku, czucia y mniemania moiego w tej mierze zataić bez grzechu nie
możę.

„Są obowiązki, których y nowe na siebie biorąc, zapominać się niegodzi. Obra-
ny przez Woiewództwo Pošek, przez wybór Stanu Rycerskiego Marzalka Narodu
Litewskiego zaszczycony koleżeństwem z JW. Marzalkiem Konfederacyi Koroſney
muszę przecież pamiętać na to, że gdy te krotko trwałe koniec swóy wezmą za-
szczyty, powrócę do rzędu Obywateli Woytkową służbą wypłacających się Oyczy-
źnie z długu Obywatelstwa, a przypominienie tego, com sobie y Współkoiegom wi-
nien, wieczney wymówki stałoby się powodem.

„W niektórych Europeyskich Narodach wielkość Woyłka wymaga z obcych
Krau zaciągów, które w oddzielne połączone ciała Cudzoziemskich, dla rożnicy są
oznaczone imieniem.

„Lecz w bitnych Polaków rodzie, więcey dotąd zdanych do służby, niżeli po-
la służenia Oyczyźnie znajdniem, y dla tego ołt niego Seymu Konfyrucya dla
Szlachty rodowitey tylko miéysce Officyerow zawarowała. Gdy tak jest M. Paniel za coż
tedy w nazwiskach rożnica? y za co imieniem Cudzoziemskiego Autoramentu pobrzyw-
ożeni

„dzeni jesteśmy? Wszakże Nam los pozwolił być Synami Jedney Ojczyzny! Wszak to: D. 22.
„wnie ją kochać i równie jej służyć pragniemy! Wszak życie, któreśmy tej winni dla niej Listor
„trawieć i dla niej tracić jest pierwszym każdego obowiązkiem! a gdy chcąc szczególnie pada:
„wiernością dla Tronu, y gorliwością o dobro Publiczne, obcym straszną, niepodle-
„gli, Imię Polaka do grobu ponieść chcemy z zaszczytem, czemuż imię Cudzoziem-
„skiego Anthonementu ma różnić skład Wojska Naszego? rozmyślaj nad tym zastano-
„wiwszy uwagę, nie widzę innej przyczyny tej różnicy, jak króty sukni, którego
„krzywdy Naszej powodu zniesienie jest jednym z godnych dzieł teraźniejszego
„Sejmu poświęconych czynnościom.

„Już mi tu pewnie nie jeden odpowie, iż sukni y Nazwisko duszy nie przeist-
„cza; ja oprócz innych, wniosku mego pociągam, dodam y ten, że częstokroć przez
„zmyśły mówić do lerc nie wadzi.

„Odmiana starożytnych zwyczajów, wiedzie częstokroć y odmianę sposobu
„myślenia, a y uprzedzenia nawet szanować należy, kiedy dobry za sobą prowadzić
„mogą użytek. Kawalek kitayki na drzewo osadzony podimieniem Chorągwi, tak
„się rzeczą świętą stał przez moc opinii, że tyflące ludzi przy nim życie waży,
„z stratą jego y sławę tracić mniemają, kolor sukni, imię Pułku, zacieśnia, tytułem
„koleżeństwa przyjaźni węzeł y mocniejszy obstawania jeden za drugiego prze-
„pisał obowiązki. W Narodach nawet widzimy, iż ile za ogół przeciw obcym
„żywo każdy obstać, tyle znowu na Hańs Wsposł-Ziomka Jedney Prowincyi, jednego
„Wolewódtwa śliniejsza się między Obywatelami y gorliwsza znajduje jedność.

„Za coż więc M. Panie! niemielibyśmy wszyscy, dziedzicząc cnotę y serca da-
„wnych Polaków, nosić na sobie y dawney ich obrazu postać?

„Szwecya wybicie się z pod Cudzoziemskiego iarcza, oznaczyła pamiętką usta
„nowienia stroju Kraiowego. My do tej szczęśliwej przychodząc pory przy za-
„chowaniu Rzepltey wolney, za co teyż samey nie mielibyśmy słodkiej EPOCHY
„podobną uwiecznić cechą.

„Lecz to należeć będzie do powszechney woli, ja tutaj mówię y mówić mogę
„tylko o Wojsku.

„Minął już czas Miłościwy Panie, w którym bez względu na ludzkość, nie py-
„tano się, co żołnierz cierpi? tylko jak wygląda? y czy stać się ozdobniejszym, nie
„stać się mniej zdatnym do służby?

„Wygoda jest teraz zasadą wszystkich ubiorów Żołnierskich, a wygodniejszy
„mieć nie można nad kurtkę y szarawary tak dla Jazdy iako y dla Piechoty, bo im mniej
„jest Żołnierz skrzepowany, tym więcej wytrzymać może pracy. Sąsiedzki Narod
„w kilka krok stotyfigcznym Wojsku już ten ubiór przejął. My tylko sami y swoich
„skarbów y swoich dobrych znać niechcemy zwyczajów.

„Tenże ubiór powinien być dla Oficjera do służby, a w chwilach, w których
„od niego są wolni, niech każdy nosi Przodków swoich ubiór, by zawsze miał przed
„oczyma, że tak służyć y tak się bić jak oni czynili, potrzeba.

„Względem na oszczędność w tak zubożałym Kraiu, iak jest Kraj Nasz, aż nadto

D. 27. „ potrzebne, a-koż nie widzi, że strój Polski daleko mniej kosztowny, wielką różni-
 Listo- „ cę w wydatkach na stotyńeczne przyniesie Wojsko, y każdego w szczególności na-
 pada „ wet Officyera oszczędności będzie dogodniejszym: w czym ieżliby była wątpliwość,
 „ dowieść przy układzie Etatu będę miał sobie za powinność, a teraz kończę głos mój.
 „ na złożeniu u Tronu W. K. Mei y przed Skonfederowanymi Stanami prozby o to:
 „ iżby iako iedność sposobu myślenia, chęci y usług Naszych chcemy mieć za Wojska
 „ zaszczyt, tak, iżby to Wojsko nie różniąc się na Authoramenta, iedną Narodowego
 „ nosiła cechę; y żeby Nam wszystkim wolno było ten nosić ubiór, w którym Przod-
 „ kowie Nasi nie ulegać obcym, ale razić ich za sławą Kraiu y użytkiem umieli, w któ-
 „ rym celu niniejszy czytam dodatek.

Xiąże Czartorylki P. Wołyn: podał do Łaski piątego Artykułu Po-
 prawki, które w Izbie Konferencyonalney umowione zostały, dopraszając
 się o ich czytanie.

W ciągu czytania, gdy przyшло do słów: *zaczawszy od Generałow Artyle-
 ryi. Powłóczne dało się słyszeć żądanie, ażeby dołożyć, zaczawszy od Het-
 manow, A JP. Rzewuski dodał, nie wyłączając Urzędnikow Cywilno Wojsko-
 wych: Na co zezwoliła Izba z dodatkiem. „ I Rojmistrzow Kawalerji Naro-
 dowey.*

Po przeczytaniu tego Artykułu z pomienionemi poprawami JP. Krasiński
 Poseł Podolski przymówił się:

„ Nie duchem sprzeciwienia się poprzedniczemu wnioskowi, lub przywiązania do
 „ sukni, ale przez chęć, aby ten zapal, który tak chwalebnie do Kraiowego stroju wi-
 „ dziemy zalety w Narodzie, stał się użyteczniejszym, przyłączam uwagi moje. Sły-
 „ szalem w Głosie Xiążęcia Marszałka Konf. Lit: iż Narod nasz Nam dobrze y zwią-
 „ kami y klęskami wspólnymi a żrzeniem podległości iarzma sławny y pamiętny,
 „ w tedy upoważnił moment odzyskania swej wolności, reformą stroju, gdy ją zu-
 „ pełnie odzyskał. Przyznaię ja w tej odmianie ubioru nieco dzielności, bo
 „ znam co przefad wiekiem upoważnionego zwyczaju dokazać potrafi. Ale chciał-
 „ bym, aby idąc za przykładem Szwecyi dążyliśmy w przód do tego, co wolność y
 „ swobody Nasze ugruntuować może. Znieśmy te więzy podległości, któremi Nas skre-
 „ powano. Ustanówmy Wojsko, y one funduszem opatrzymy. Wyblimy się na wol-
 „ ność dawnych Polakow. Wrażmy przez edukacyą młodzi Naszey prawdziwe ich
 „ przodków sentymenta; oddalmy to wszystko, co tylko ciężć może swobody niepa-
 „ dległego Obywatela; a wtedy dopiero zastanawiać się będziemy nad odmianą stroju;
 „ Weźmy w przód na siebie cechę Naszego odnowienia, cechę odwagi y mężwa Przod-
 „ kow Naszych; a gdy przyjdzie do mocy, w ten czas Polska sukni, niech będzie za-
 „ szczytem.

Odpowiadając Xiąże Marszałek Konf. Lit: wyraził: „ Wstydzilibym się,
 „ gdybym kolegując JW. Marszałkowi Sejmowemu miał wnosić co takowe.
 „ go, coby porządek Sejmowania mieszało, znam to dobrze, że nie jest teraz
 „ moment mówienia o odmianie stroju w ogólności, ale tylko dla Wojska, y
 „ o tym szczególnie mówiłem, wiedząc że Kommissya nie na Cywilność na-
 „ rzucić nie może. Upraszam tak Prześwietny Senat, iako też Ichność

„ Panow Poslow, aby nie mówili nic teraz o Cywilności, bo na mnie pa-
 „ daby wina, żem uboczną wprowadził materią mogącą zatrudnić tak
 „ szczęśliwie zagaione Obrady. Niech ta materia względem ustawy Stro-
 „ pu dla Cywilnych będzie do łatwiejszey pory odłożona, a teraz decy-
 „ dujemy tylko względem Woyska.

Odezwał się JP. Wybranowski P. Lubelski: „ Podziękować należy
 „ Xiążęciu Jmci Marszałkowi Konf. Lit: że dał nam powód domówienia się
 „ podług Instrukcyi Woiewództwa Naszego wczasie swoim; bo Polska
 „ suknia bywała zawsze straszna.

Gdy znowu czytany był ten Artykuł z poprawami, dało się słyszeć żąda-
 nie, aby y Rotmistrze Kawaleryi Narodowej służbą nie obowiązani, temu
 Prawu podlegali; co było przyczyną sporu, gdyż drudzy w ogólności na
 wszystkich Rotmistrzów, ten chcieli włożyć obowiązek.

W czasie tey walki, zabrał Głos Xiąże Marszałek Konf. Lit: „ Prawdzi-
 „ wie to, co dnia dzisiejszego wniosłem z chęci dobrego Obywatelstwa,
 „ sądziłem, że będzie dla sławy Narodu użytecznym; ale strach mnie teraz
 „ bierze, aby się szkodliwym nie stało tamując Obrady Nasze; mówię, że
 „ się tylko przepisuje ta Reguła dla Kommissyi Woyskowej, która tym
 „ tylko rozkazywać będzie mogła, którzy pod iey władzą zostawać będą;
 „ Tytularni zaś Officyerowi, y Rotmistrze służby nie czyniący, do Cywil-
 „ ności należą. Zebym nie był przyczyną zawady, tłumaczę się, iż do sa-
 „ mych tylko Woyskowych dodatek mój wymierzałem; zachowujemy po-
 „ rządek w Seymowaniu. Pierwey udeterminujemy Punkt o aktualnych
 „ Woyskowych, a w Regestrze Cywilności, będzie można wszystko zająć.

Przymówił się potem JP. Suchodolski P. Chełm: „ Co się tycze wnio-
 „ sku Xiążęcia Jmci Marszałka Konf. Lit: znalazłem go w swoim miejscu;
 „ przykład Urzędników Cywilno-Woyskowych, podciągnie zapewne y wszy-
 „ stkich Rotmistrzów do naśladowania, ile gdy sobie podchlebiać mogą, że
 „ do służby użyci zostaną; bo zdaie mi się, że całe Woysko y Rotmistrze
 „ w sukni Polskiej chodzić powinno. Co zaś do sławney Epoki Kraiu
 „ Szwedzkiego, nie doszliśmy jeszcze do tego, iak on, stopnia, abyśmy się
 „ wybili z podległości. Ale są podchlebne nadzieie, że Seym terazniejszy
 „ dążąc do tego zamiaru, potrafi przełamać te mocne zapory, któremi za-
 „ grózeni jesteśmy, y przywrócić nakoniec to Poliszce, co było iey wła-
 „ ściwym; a gdy te zamiary dojdą swego skutku, nie podobna będzie, tak
 „ wielkiej Epoki nie oznaczyć.

W ciągu ponowionego czytania Artykułu Piątego, JP. Leduchowski
 P. Wizki odezwał się: „ We wszystkich Artykułach Projektu o Kommissyi
 „ Woyskowej, nie czytałem ostrożności względem Obywatelów zakordo-
 „ nowanych. Zna to każdy, iż Obywatele zakordonowani są przysięgą
 „ obowiązani temu Monarsze, pod którego dostali się Panowanie, gdyby mo-
 „ gli byż do Kommissyi Eligibiles, znowu drugiemu przysięgaliby Panu;
 „ oddaie to do rozwagi Prześwietnym Stanom, y w tym miejscu zamawiam
 „ sobie względem tego warunek.

Na żądanie JP. Grabowskiego P. Wołkowyskiego czytany był znowu
 6. Artykuł z poprawami, a za domawianiem się niektórych do słów Rzeplta
 w trzech Stanach dopisany został ten wyraz zgromadzona.

Oświadczył JP. Wybranowski P. Lubelski, iż wniesienie JP. Wizkiego
 w późniejszym Artykule umieszczone być może.

D. 27.
Lito-
pada

W przymówieniu swoim JP. Butrymowicz P. Piński wyraził:

„Czytając w tym Punkcie te słowa: *„Ubiór Woysk Oszczędny*” chciałbym mieć ten dołożony warunek, aby dla Unter Officyerów y Gemeynów, Inszego sukna używać nie można było nad Kraiowe, bo to będzie największą Naszą oszczędnością, gdyż tym sposobem y pieniądze z Kraju za sukna ordynaryjne wychodzić nie będą, y Fabryki sukienne Kraiowe znacznie r. zmniejszą się y doskonałe będą, bo chociaż teraz nim jeszcze Fabryk Sukiennych nie mamy dosyć, Sukna Kraiowe mogły by kosztować drożej niżeli Zagraniczne, wszelako z Ekonomiczney wypada k. Kulacy, iż pożyteczniej jest Kraiowi rzecz swoją zapłacić drożej, ale pieniądze zatrzymać w Kraju, niżeli kupować co taniej, ale pieniądze wysyłać za granicę, a jeszcze taki kupować towar na który pierwszey materyi, to jest wełny, mamy w Kraju tyle, że iey wielka część *in crudo* nie wyrobionej wychodzi za Granicę.

W drugim miejscu tegoż samego Punktu, gdzie są słowa: *„Rozlokowanie Dywizji*” chciałbym, ażeby Woysko Nasze, tak było rozlokowane, ażeby ani Kwaternami, ani braniem pod wod Obywatelom nieuprzykrzyło się, y gdyby nikt z Woyskowych nawet aż do prostego Gemeyna brać darmo podwoły nie ważył się, y gdyby cena mili na konia wyznaczona była, bo jeżeli branie podwod przez Żołnierzy po Wiosnach Naszych dosyć się Nam teraz uprzykrzyło, co będzie w ten czas, gdy Storyszyć będziemy mieli Woysko?

Zabrał Głos JP. Potocki Marszałek Nadw: Litt:

„Obywatelskie wnioski są gorliwsze, tym szlachetniej pochwałę y Radę ściągają. Pierwszą chętnie oddaie JW. Pińskiemu, uwielbiając Patriotyczne tego wniesienie; drugą otwieram względem zamyśłu, aby Komisya Woyskowa nie inne sukna, ale Narodowe tylko do ubioru Woyska skupowała. Niepodobne do Eżekucyi w stanie dzisiejszych Fabryk naszych napisalibyśmy w tym Duchu Prawo. Niedosyć jest, że Kraj Nasz ma podostać wełny, opatrzone być powinien w dostarczające warsztaty Rzemieślników y inne narzędzia. Urządy z tego Prawa legalna, a nad wartość droższa cena sukna Narodowego dla Rzeplitey Skarbu. Słuszna wszelako dodać, że Komisya przy równej cenie y dobroci towaru preferencyą dawać powinna Fabrykom Kraiowym. Co się tyczy lokacyi Woyska, ponieważ niżej w Projekcie wyrażono jest, iż Komisya Woyskowa, planę dislokacyi Woyska Stanom Seymującym podawać będzie, dobytek ten później rozwiązany, dogodzi troskliwości JJWW. Postrów.

JP. Suchodolski P. Sniadecki podał do Łaski swoy dodatek względem zabezpieczenia Obywatelów od Woyska, w czasie rozruchów Kraiowych, iako też przejeżdżających na Obrady od jakiegokolwiek po drogach napaści.

Przymówił się JP. Zakrzewski P. Poznański w te słowa: „Co w przeświadczeniu moim uczuwać, wynurzyć to winienem; ponieważ wszyscy jednakowo

„ jednakowo jesteśmy śmiertelnymi, y ta śmiertelność każdego z żyjących
 „ dotyka, potrzeba więc, aby warunek w Projekcie, który referencyą ma
 „ do trzech Stanów, zabezpieczony był dodatkiem, że wczasie bezkrólewia
 „ pod Prezydencyą Xcia Prymasa Senat z Stanem Rycerskim, też samę
 „ moc mieć będzie. D. 27.
Lito-

Za danym sobie głosem czytał znowu J. P. Sekretarz Seymowy Artykuł w decyzji będący, z nowemi poprawami.

Wnioś J. P. Suchodolski P. Chełmski, aby dla zaspokoienia J. P. Poznańskiego troskliwości do słów: *== Rzplta w trzech Stanach. ==* dodać: *à l'état in-*
terregno w dwóch: zgromadzona.

Niektórych Posłów Prowincyi Litw: dało się słyszeć żądanie, ażeby Prawem obwarować lokacyą Woysk, Koronnego w Koronie, a Litewskiego w Litwie.

J. P. Suchorzewski P. Kaliski zaręczał, iż Fabryki Wielkopolskie dostarczyć mogą sukna na mundury dla całego Woyska, żądał dodatku z Fabryk koniecznie krajowych,

Po niejakiej chwili J. P. Marszałek Seymowy donioś: Iż na żądanie zacnych Kolegów kilka jest dopisanych przydatków, z któremi cały Artykuł czytany będzie; Upraszając aby; gdy kto będzie miał jakie jeszcze myśli, po zupełnym przeczytaniu, one obawił,

Gdy to czytanie wykonane zostało, J. P. Suchodolski P. Chełmski odezwał się: „ Zebyśmy prędzey y porządniey postępować mogli, upraszam
 „ J. W. Marszałka Seymowego, aby się zapytał na przeczytany Artykuł o
 „ zgodę, po tym podanego przez J. P. Smoleńskiego Projektu radzi będziem
 „ słuchać y decydować.

Na co J. P. Suchodolski P. Smoleński odpowiedział: „ Trzeba; zebyśmy
 „ spokojność Obywatelską zabezpieczyli; trzeba zapobiedz, aby wczasie
 „ zamieszek nie łączyło się Woysko na ucieszenie Obywatelów, y kiedy
 „ w Artykule terażniejszym jest rzecz o Seymie, trzeba zebyśmy iadącym
 „ na Sejm bezpieczeństwo upewnili. To gdy obeymuie mój dodatek, pro-
 „ szę; aby był teraz czytany: inaczey nie pozwolę.

J. P. Suchorzewski P. Kaliski oświadczył: Iż ponieważ trudnienie dodatku: z Fabryk koniecznie krajowych; nie z innych troskliwości zdaie się pochodzić, tylko aby Fabrykanci krajowi zbyt drogo sukna nie przedawali; Dla tego radził ten dołożyć warunek: *Ceną zagraniczną wyrownywalą.*

Pozymówił się J. P. Kosiowski Podskarbi Nadw: Kor: w te wyrazy:
 „ Przydawać do opisanja Kommissyi Woyskowej, żeby się starała w sukna
 „ krajowe ubierać Zolnierza, iest sprawiedliwą troskliwością; ale nie w
 „ tym miejscu. Będzie pora o tych y o innych Fabrykach zaczętych w
 „ kraju mówić, a to nayprzyswoiciey w tenczas, gdy o interesach Skarbo-
 „ wych traktować będziemy; To tylko teraz nadmieniam: iż nigdy Fabryki
 „ y Rękodziela do kwitnącego Stanu w kraju naszym nie przydą, ieżeli
 „ Kommissya Skarbowa dozoru nad nimi y względu na opłatę od materya-
 „ łów mieć nie będzie, a przeto do innego miejsca okoliczność tę radził
 „ bym zostawić.

Za uczynionym przez J. P. Marszałka Seymowego o zgodę, na czytany Artykuł, zapytaniem, J. P. Suchodolski P. Smoleński oświadczył się, odstąpić od oppozycyi swojej, ieżeli otrzyma przyrzeczenie, że dodatek ie-

go zaraz do decyzji wzięty będzie. A J. P. Łoś Wwda Pomorski wyraził: „Szlachetna ta troskliwość, ten gorliwy wolności płomień, który zagrze-
 „wać zdaje się Obywatelów serca, jeżeli istotnego nie będzie miał alimen-
 „tu, ustać może. Dorozumiewam się, iż w punkcie czytanim, Prześw: Sta-
 „ny, zamiast Rady, chcą mieć odmienioną nomenklaturę, y dały nazwi-
 „sko *Straży*, sądziłbym: iż przyzwoliciey należałoby dać *Magistratury*. Co
 „do drugiey okoliczności przez J. P. Smoleńskiego wniesionej, jestem prze-
 „świadczony, że ta jego ostrożność powinna być w tym Artykule doło-
 „żona. Co do trzeciego wniosku J. P. Chęłmskiego *stante interregno w dwóch*,
 „sądziłbym dołożyć następujące słowa, a to pod *Prezydencyą Xcia Prymasa*
 „podług *Praw dawnych*. Rozumiem nakoniec, że y wniosek J. P. Kaliskiego
 „miejsce mieć powinien.

Gdy J. P. Marzałek jeszcze się zapytał, czyli Artykuł przeczytany pod iednomyślnością podpada, J. P. Suchorzewski P. Kaliski, nieodstępnie do-
 magał się o dodatek, aby na mundury Żołnierskie sukna krajowe ceną za-
 graniczną wyrownywającą koniecznie zakupywano.

J. P. Marzałek Seymowy po niejakiey chwili rzekł: „Wiem dobrze,
 „że na każde zawołanie Kolegów winienem powolność wyślugi, lecz gdy
 „razem w wielu zagadnionym jestem punktach, bo iedni chcą dołożenia z
 „preferencyą krajowego sukna, z drugiey strony J. P. Wielkopolscy pragną
 „wymazania tego słowa z *preferencyą*, y oświadczają się żądać na to *Tur-*
 „*num*, który gdyby iść miał, więcayby sprawił utraty czasu, niżeli poży-
 „tku; Dla czego, nie widząc iak te dwoiste wnioski pogodzić, upraszam
 „Prze: Stanów, aby na iedno z tych przyjąć raczyły.

Odezwał się Jmć Pan Wybranowski P. Lubelski, że o krajowych su-
 knach później może być mówiono, gdy z Instrukcyi Woiewódzkiey
 przyjdzie materya o stroju Polskim, a Jmć Pan Suchodolski P. Chęłmski
 wyraził: „Ja inaczej słowa preferencyi tłumaczyć nie umiem, tylko, aby
 „tyle z fabryk krajowych, na umundurowanie żołnierza brać sukna, ile
 „wystarczyć go będzie mogło; sądzę zatem, że nie mamy się o co na to
 „słowo kreskować.

Oświadczył Jmć Pan Suchorzewski P. Kaliski: „Niemam ja swoiey
 „fabryki sukienney, przeto mnie interes. Osobisty nie wiąże; ale że dotąd
 „bywało podostatek sukna w kraju, a przecież go Ichmć Panowie Officye-
 „rowie nie zakupowali, z tego iedynie powodu takowego domagam się do-
 „datku.

Mówił potym J. P. Mataszewicz P. Brzeski Lit: w te wyrazy „Przeciwie-
 „nie tak użyteczney myśli niechciałbym, ale winą sądziłbym w tey mierze
 „nie mówić. Wniesienie J. P. Kaliskiego, gdyby zostało utrzymane, przelika-
 „dzałoby bardziey rozkrzewieniu fabryk krajowych. Rękodzielom y warsz-
 „tatom wolność naywięcey sprzyja; Prawa będą prozne, jeżeli nayistotniej-
 „szym dla nich prawem nie będzie wolność; Dziś gdy nie mamy wysta-
 „wego Stanu fabryk krajowych, pisząc Prawo, aby koniecznie z sukna kra-
 „iowego Woysko mundurowane było, wystawialibysiny się na dwa niebe-
 „spieczństwa, że albo Woysko nie miałoby sukna podostatek, albo fabryki
 „spieszac się, zleby je robiły, nie mogę więc pozwolić, tylko z dodatkiem
 „Jmci P. Marzałka Nadw: Lit: albo raczey, łączę się do zdania J. P. Pod-
 „skarbiego Nadw: Kor: bo poki nie będę miał wystawionej możności fabryk
 „krajowych, poty na ściśnienie wolności w tey mierze nie pozwolę.

J. P. Suchorzewski P. Kaliski oświadczył: Iż chcąc zapobiec szkodzi-

azasu y Prowincyi Wielkopolskiej, pisze się na wniesienie Jmci P. Podskarbiego Nadwornego Koronnego.

Zatym J. P. Marszałek Seymowy rzekł: „Zdać mi się: że zacni Kole-
„ dzy zezwalają już na wymazanie warunku o suknie królowym, jednak nie
„ śmiem ściągnąć do tego ręki, poki nie usłyszę zupełnego pozwolenia, „
„ Które izba gdy jednomyślnie okryknęła, J. P. Marszałek w kontynuacyi gło-
„ su „a wymazawszy mam honor teraz zapytać się Prześ. Stanów, czyli jest
„ zgoda, na przeczytany Artykuł?

J. P. Suchodolski P. Smoleński stanął z opozycją, domagając się o
umieszczenie w tym Artykule dodatku swego, a J. P. Ledochowski P. Wiz-
ki ponowił żądane przez siebie ostrzeżenie, względem zakordonowanych.

Tłumaczył się dalej Jmć Pan Suchodolski P. Smoleński w ten sposób:
„ Nie podaję ja tu nowego Projektu, ale dodatki do teraźniejszego Artyku-
„ lu, które jeżeli każdemu wolno jest podawać, a za cóż mnie zabroniono
„ być? odwołuję się do świadectwa Xcia Jmci Biskupa Wileńskiego, iż
„ będąc jako Deputowany do Konstytucyi na konferencyi, tę samą zamawia-
„ łem sobie ostrożność; Czego gdybym nawet nie był uczynił, zagrozić
„ mi w tym miejscu, jako Posłowi, nie nie może, do otworzenia zda-
„ nia, bo nie jest to prawem, co w izbie konferencyonalney jest ułożono,
„ ale to, co tu w Stanach zgromadzonych udecydowane zostanie.

Odpowiedział na to J. P. Suchodolski P. Chelmski „W tej izbie konfe-
„ rencyonalney, gdzie nikt nie mógłby być poświadczony o niewysłuchaniu
„ y roztrząśnieniu każdego zdania y myśli, byłem świadkiem, że już nie
„ punktami, ale prawie słowami, z największą dla ciebie J. W. Marszałku,
„ przykrością postępowano w niniejszym Projekcie. Pewnie nikt temu nie za-
„ przeczy, że nie jest to prawem, co uradzono jest od J. W. W. Marszał-
„ ków y Deputowanych do Konstytucyi w izbie konferencyonalney. Wol-
„ no jest każdemu myśli swoje otworzyć, y każdy ma moc sprzeciwić się
„ temu, co się z jego przekonaniem nie zgodzi. Ale wkładałby ten więzy
„ na Seymujących, ktoby dla późniejszych, pierwszym się sprzeciwiał Ar-
„ tykułom: Chciałbym przeto wiedzieć, dla czego dodatek J. P. Smoleń-
„ skiego ma tamować powszechną izby zgodę na przeczytany Artykuł,
„ kiedy ten nie sprzeciwia się jego wnioskowi; Nie widzę żadney przyczyny,
„ aby kto choć nuyżyteczniejszy mając dodatek, dla tego nie pozwalał
„ na punkt pierwszy, izby jego późniejsze brano; A jako dodatek J. Pana
„ Smoleńskiego jest osobny od projektu ułatwionego, y ja był bym pier-
„ wszy w domawianiu się, aby komunikowany izbie, y do decyzji by, ieże-
„ li się przyda, podany; Tak nie widzę, żeby nas miał wiązać w tym, co z
„ taką pracą przez Ichmć Panów Senatorów, Ministrów y Posłów jest u-
„ łożone, y powszechnie niemal już przyjęte; Upraszam więc J. P. Mar-
„ szalka Seymowego, aby się zapytał o zgodę na czytany Artykuł piąty.

Popierając wniesienie swoje Jmć Pan Ledochowski Poseł Wizki wyra-
„ ził, „W miejscu przyzwoitym zastanowiłem się, wnosząc mój do-
„ datek, względem wyłączenia od Kommissyi Osób zakordonowanych,
„ byłby on potrzebnym w pierwszym punkcie, gdyśmy mówili o składzie
„ Kommissyi y iey Elekcji: Ale gdy ten punkt już przeszedł, nie widzę
„ w żadnym innym Artykule stosowniejszego miejsca dla mego przyda-
„ tku, iak w teraźniejszym. Proszę zatym J. P. Marszałka o dołożenie, a
„ by Obywatele zakordonowani mieścić się w Kommissyi Wojskowej nie
„ mogli.

Zabrał głos Xiążę Marszałek Konfed. Litew: „Za szczęśliwy dzień
„ Lit. ij

D. 27.
Lito-
pada.

„wczorajszy mieliśmy, gdyśmy mogli pierwszy ten dzień po Rocznicę Ko-
ronacyi W. K. M. tak miłym mu uczynić, iakim był ów, w którym ode-
brałeś Koronę; zgoda, iednomysłność, nieoglądanie się na obce Influen-
cye, wolność, były cechą Seymowania naszego, zdaliśmy się dziś zamie-
niać tę tak chwalebną Obrad postawę, zwracając się do poprzedniczych
rozróżnień; Z smutkiem przychodzi nam słyszeć, iż gdybyśmy mieli roz-
kuć te kaydany, w których ięczą współ Bracia nasi, to na dniu dzisiey-
szym chcemy powiększyć ich niedolę, y zapomnieli, że byli Bracia naszą,
chcąc ich odsunąć od tych Prerogatyw, które im obca przemoc zostawi-
ła. Zastanówmy się nad Traktatami 1773. y 1775. Roku; Te odpadłym
Obywatelom naszym wolność mieszkania w kraju Polskim warowały,
y używać Prerogatyw Szlacheictwa Polskiego nie zabroniły. Jakże ich mo-
żna dzisiay *ab eligibilitate* odsunąć? Jakżeż się to może zgodzać z Obywa-
telką nie tak myślą, iak raczey litością? Było troskliwością W. K. Mci
y Rady Nieust. aby nakazane sześciomiesięczne w Kordonie mieszkanie,
zostało zwolnione. Gorszy my damy przykład odcinając współziom-
kow od wspólności swobód naszych. Nie odpychać ich, ale przytulać po-
winniśmy. Mówię tu za tylu Obywatelami, nie za sobą, bo nie mam za-
dneć w Kordonie własności; Mówię śmiało za niemi, y proszę W. K. M.
ażebym ten wniosek J. P. Mazowieckiego był usunięty. A ieżli koniecznie
ma być wzięty do decyzji, to nie tu już jest miejsce, bo Artykuł o E-
lekcyi jest zakończony; Może J. P. Mazowiecki w ten czas, gdy się Pro-
jekt Wojskowy ułatwi pod Artykułem *grym* terazniejszy swój dodatek
popierać. Ale spodziewam się, że tego przez Obywatelską litość sam od-
stąpi.

J. P. Marszałek Seymowy „Z prozbą udać się do J. P. Wilkiego, aby ra-
czył okazać powołność w odstąpieniu od żadanego myśli swowej umie-
szczenia. Na co J. P. Wizki rzekł: „Odstępuję za zaręczeniem: że waru-
nek mój będzie potym decydowany. J. P. Dłuski P. Lubelski odpowie-
dział: „Proponowany, ale niedecydowany, bo za decyzją nikt zaręczyć
nie może.

Zapytał się więc J. P. Marszałek Seymowy o zgodę na przeczytany
Artykuł piąty Projektu. Stanął ieszcze J. P. Suchodolski P. Smoleński z
oppozycją, przyłączenia dodatku swego domagając się; lecz tej odstąpił,
za otrzymanym od Ławki przyrzeczeniem, że Projekt jego zaraz potym
czytany będzie.

Za trzykrotnym więc J. P. Marszałka Seymowego zapytaniem, powsze-
chna Izby zgoda, ten piąty Projektu Artykuł w Prawo zamieniła.

Po zwykłym przez Deputowanych do Konstytucyi podpisaniu, przystą-
pił J. P. Sekretarz Seymowy do czytania Projektu J. P. Smoleńskiego.

Dały się zaraz słyszeć żądania, aby to wniesienie poszło na delibera-
cyą. A J. Pan Mierzejewski P. Podolski przełożył. „Jako każda myśl
nowa, potrzebuie zastanowienia, tak tym bardziej, gdy się zdaie sobie
przeciwieć, a Prawo o porządku Seymowania 1768. nakazuje, aby Proie-
kta przez Deputowanych do Konstytucyi były wprzód drahowane, a po-
tym podawane Stanom, przeto upraszam, aby ten Projekt Jmci Pana
Smoleńskiego oddany był Deputowanym do Konstytucyi, ponieważ nowa
materya niestosowna do toczącej się, decydowaną bez deliberacyi być
nie może.

Odpowie-

Odpowiedział na to J. P. Suchodolski P. Smoleński: „Dodatek żaden nie idzie do deliberacyi, bo nie jest nowym Projektem, ale tylko myślą stosowaną do materyi, y mamy z doświadczenia, że poprawki, czyli dodatki były do decyzyi brane; osądziłem mój dodatek w tym miejscu, konieczne by być potrzebnym, gdzie się opisuie rygor Woyska, bo należy spokojność Obywatelom na Obrady zjeżdżającym ubespieczyc; Doznałem na sobie, gdy iadąc na Sejm 1775. Roku nie byłem przez własne Woysko przepuszczony, y w areście zatrzymany zostałem.

D. 27.
Lito.
pada.

Odezwał się J. P. Niemcewicz P. Infantski. „Trośliwość J. W. Smoleńskiego już się zdaie powyższym Artykułem zupełnie by być zaspokoiona; Ma tam Kommissya Woyskowa nadaną moc zupełną y powinność trzy- mać Woysko w karności, y czuwać nad nim zawsze. Zeby zaś J. W. Smoleński mógł się bezpiecznie przejeżdżać po kraju, miłość Obywatelów y własna cnota spodziewać się trzeba, że dostarczającą będzie mu strażą.

Po nieiakię chwili J. P. Marszałek Seymowy oświadczył: „Zacny Ko- lega J. W. Smoleński zawsze wywiezując się w czynnościach swoich, nie tylko z sposobu myślenia, ale też y z powolności, gdy na swój projekt nie widzi dziś zgody, wstrzymuje go do dnia jutrzejszego, y pozwala na dalsze Projektu czytanie.

Czytany był zatym przez J. P. Sekretarza Seymowego Szofty Proie- ktu Artykuł. Do którego przymawiając się J. P. Stroynowski P. Wołyński podał do Łaski swoje poprawki, iako to: względem zapewnienia kompletu, y aby zawsze ieden z Cywilnych kommissarzy przewyższał, tudzież, aby Sentencyonarz był tylko ieden, iak jest w Kommissyi Skarbowey.

J. P. Potocki P. Bielski, zastanawiając się nad ważnością czynności Kom- missyi Woyskowej, sądził potrzebą: aby komplet iey z Osób dziewięciu był na- znaczony.

Odpowiedział na to J. P. Stroynowski: iż wniesienie J. P. Podlaskiego zgodne jest z trośliwością Obywatelską, ale gdy Kommissya składa się z O- sób 18. z których każda po pół Roku zasiadać powinna, mogłoby nie być żadnego na przypadek choroby, gdyby Komplet przez połowę był ustano- wiony. Dogadza się zaś tey trośliwości, gdy jest położono, iż dwóch nad komplet Kommissarzów zawsze znajdować się powinno w miejscu agitowa- nia się Kommissyi, którzy będąc zawsze przytomnemi, mogą zasiadać, y liczbę do 9. powiększyć.

Po powtórzonym przez J. Pana Sekretarza Seymowego czytaniu szo- ftego Artykułu z poprawkami J. Pana Wołyńskiego, gdy J. P. Marszałek za- pytał się o zgodę: odezwał się J. P. Ledochowski, przypominając dane sobie przyrzeczenie umieszczenia warunku Iego. J. P. Mikorski P. Kaliski łącząc się do zdania J. P. Podlaskiego, domawiał się, aby z 9. Osób komplet Kommissyi byłznaczony, y ten, składał się z 6. Kommissarzy Cywilnych a z 3. Woyskowych, J. P. Czacki P. Czerniechowski nie radził zwiększać komple- tu do liczby 9. dla niebezpieczeństwa zrywania onegoż.

Po nieiakię chwili, J. P. Marszałek Seym: oświadczył: „Jak widzę we wszystkich czynnościach Naszych okazują się Dzieła Opatrzności, że roz- dzielone umysły iednoczą się, y tak ieden drugiego z Seymujących w usłu- dze Publiczney uprzedza. Zaci ni koledzy wstrzymali nieco Projekt, te- raz zaś okazują powolność swoją, kilka Row tylko do niego przydawszy, które spodziewam się, że od J. P. Wołyńskiego przyjęte będą.

D. 25. Listopada. Czytany był zatym porieniony Artykuł, z dodatkiem, iż przytomni dwaj Kommissarze zawsze z kompletem zasiadać mogą.

JP. Świętosławski Poseł Wołyński, uczyniwszy zastranowienie, ieżeli ten dodatek przeskadzać nie będzie do zasiadania więcej niż dwom Kommissarzom, gdyby się nad komplet znajdowali, dopraszał się o powtórzenie z tą poprawką Artykułu. Co gdy dopełnione zostało, troskliwość swoją zaspokoił.

Za drugim JP. Marszałka Seym: o zgodę zapytaniem, JP. Leduchowski stanął z opozycją domagając się umieszczenia swego warunku.

Zabrał Głos JP. Krasński Poseł Podolski w tej ośnowie:

„Zawsze troskliwość, dążąca do pożytecznego Oyczyźnie zaradzenia, nosi chwałębną. Obywatelstwa cechę. Nie można mieć temu za złe, który niebezpieczeństwo przewidując, oddał się usługom; rząd wypływa wniosek przez JP. Mazowieckiego uczyniony: Czyli zakordonowani Obywatele mogą być do Kommissyi Woyskowej eligibiles? ale niech mi się godzi zastranowić nad tym uwaga, coż to jest za przysięga, którą Współ Ziomkowie Nasi, przemocą zajęci, obcym Panom wykonali? wszakże ofobistey nie czynili, ale tylko na *Homagium Territoriale*, onę złożyli. Przeszkadzając Im to nie powinno do Urzędów, które iako Polacy, obowiązani zostają z największą wiernością y zaufaniem wykonywać, w czym y Traktaty 1775. Roku ich zabezpieczają. Mówiłem przeciw tym, którzy Traktaty utrzymywali. Mówiąc teraz za niemi, nie przeciwie się sobie, bo inna jest rzecz, gdzie idzie o niepodległość Narodu; zdaje mi się, że troskliwość JW. Mazowieckiego uspokojoną zostanie, gdy się zastranowi, iż od większej mocy, to jest od Prawodawstwa, nie są odsuniętemi, moc Prawodawcza, iako nie może być ścieśniona w obręby, ieszczeby miała powód iakowey troskliwości, ale moc wykonywająca, gdy z skarbow swoich wychodząc, może być ukrocona, zdaje się od tej troskliwości uwalniać; ieżeli nieszczęśliwie sporządzony Traktat 1775. R. onych oddzielił, będą nam wyrzucać, gdy dosyć oziębli na ich łos ieszcze ich uciążemy. Strzeżmy się; aby co pierwsi niesprawiedliwie uczynili, My Naszym wyrokiem tego nie potwierdzili; ieżeli Obywatele zakordonowani nie lękają się czynić Oyczyźnie usługi, my się nie mamy czego obawiać, od tej Kommissyi, która będąc pod Prawem nic złego Królowi uczynić nie może. Cnota w niej zasiadających, zawsze Nam to ubezpieczy. Na tym Seymie cnota, Dobro Publiczne, wierność Królowi, zatarcie Praw, wolny Narod hańbiących, niech iednostayną Obrad Naszych będą cechą.

JP. Marszałek Seymowy upraszał JP. Wizkiego o podobną, iak inni okazali powolność w odstąpieniu wniosku swojego, oświadczając: iż gdy wygotowany mieć będzie swój Projekt, może go wczasie swoim podać.

Po odstąpieniu więc JP. Wizkiego od swego wniesienia Artykuł szosty, iak był czytany, iednomyslnością po trzykroć oświadczoną przyjęty y podpisany został.

Za zbliżeniem się Ministeriów do Tronu, JP. Małachowski Kanclerz W. K. oświadczył, iż J. K. Mć w porządku kontynuacyi zaczętych Materyi, solwuje Sessyą na jutro na godzinę 10. zrana.

SESSYA XXVI.

DNIĄ 28. LISTOPADA.

D. 28.
Listo-
pada.

Po Zgajeniu JP. Marszałka Sejm: wte słowa:

„ Jeżeli okazałość wspaniałości sprawią przyjemne na pamięć przywodzenia, to „ nierównie słodsze chlubniejszych czynności urządzają wspomnienia. Ze smakiem dosię- „ gamy z Dziełopisów wiadomości o sławniejszych czynnościach, y choć w odległości „ od nich czasu znajdujemy się, jednak przez moc czucia ukontentowania wyobrażamy „ ie sobie. Nie rzucę podchlebnego wyrazu na skład teraźniejszych Seymowania czyn- „ ności, gdy powiem, że następność Nasza miłym Ich dosiagać będzie wspomnianiem; „ oznaczyliśmy powiększenie Woyska, Opis Jego tak w zabezpieczeniu się nim, iako „ niemniej y od niego uczyniliśmy w ustanowieniu nad nim dokładney Zwierzchno- „ ści, że nad Jey opisem dłużej nie co zostawaliśmy, nie jest bardzo nagannym, bo wie- „ my, że nie na Nas samych, lecz y na przyszłość niniejsze, stanowimy Prawa. Te „ czynności Nasze choć w przedłużeniu niejakim bydz się zdaia, jednak chlubne dla „ nas Polaków będą, gdy zdołamy ich dokonać, użytkując z pory czasu.

Niezgłodzoną Sławą W. K. Mści szczycić się będzie Narod Nasz, że pod Berłem „ Stanisława Augusta oznaczenie pomysłney dla siebie dosiagnął mety, wyznając Tobie, „ Najjaśniejszy Panie, winność dzięków, żeś raczył już swą przykładną cierpliwością „ zniewalać, już przezorną śladrością nakłaniać kierując obroty czynności Naszey do „ zamierzonego tego Celu, którego Narod pragnął. Lecz jeszcze niedoszliliśmy do o- „ znaczonego kresu, bo kilkanaście punktów mamy do Jego zakończenia, a za tym „ wciągu tych, JP. Sekretarz do Kontynuacyi Ich przytąpi.

Czytał JP. Sekretarz Sejmowy siodmy Projektu Artykuł do decyzyi przychodzący.

JP. Stroynowski P. Wołyński, przymawiając się *interlocutorie* podał do Łaski czytanego Artykułu poprawki, do których powodując przyczyny tłumaczył, tych poprawek było obiektem sądzenie spraw *ex appellatione* przy- chodzących, wyznaczenie przez Ordynacyą dwóch dni w każdym tygodniu do sądzenia, nie podciąganie Spraw Cywilnych, ani *ex vi inscripti fori*.

Wnioś zaraz JP. Butrymowicz P. Piński: „ iż gdy Kommissya Woysko- „ wa przez cały Rok ciągle sądzić będzie, jest interessem Prowincyi Litt: za- „ dać, aby niektóre miesiące dla Jey spraw wyznaczone były, inaczej Oby- „ watele W. X. Litt: musieli by się w każdy moment pilnować, wszakże z tym „ warunkiem, że gdyby spraw Litt: nie stało, wtedy Koronne y w tych Miesiąc- „ cach sądzone bydz mogą.

Dośmowił się JP. Potocki P. Bielski o odmianę słowa, zamiast między Obywatelem a Woyskowym, między *Cywilnym* a Woyskowym, żeby Woysko- wi nie byli pokrzywdzeni, iakoby równemiż Cywilnemi nie byli Obywate- lami.

JP. Zakrzewski P. Kuliawski, przekładając przyszłe Sędziow zatrudnie- nie z niedostatecznego opisu Prawa, gdy nie wyłuszczone tu są sprawy, iak- kie przez Appellacye do Kommissyi przychodzić mają; a z porządku rzeczy
Mmm. ij

D. 28
Lit.
pada. wypada, że niższe Artykuły do wyższych, a nie wyższe do niższych regulować, wniosł; ażeby terazniejszy Artykuł do poniższych zostawić, y razem ułożony podać do decyzji. Naco JP. Stroynowski odpowiadając, upraszał o przeczytanie poprawek swoich, które lepiej rzecz objaśnia; utrzymywał oraz, iż porządku Projektu w Deliberacyi będącego przestępować nie można, ile gdy ten Artykuł siódmy z ostrożnym na poniższe oglądaniem się jest ułożony:

Przystąpił zatym JP. Sekretarz Seymu do czytania pomienionego Artykułu z poprawkami JP. Wołyńskiego. Do których za domówieniem JP. Pińskiego było dołożono, że Kommissya trzy dni w tygodniu do sądzenia wyznaczyć, dwa mieć Regestra osobne, jeden na Koronne, drugi na Litewskie sprawy, a po dwóch sprawach Koronnych trzecią Litew: brać, powinna. Z takowym dodatkiem powtorzone było wspomnionego Artykułu czytanie.

Zastanowił JP. Małowieyski P. Wyszogrodzki następującą uwagą, że gdy w tym Artykule jest wyrażono, iż sprawy z Woyskowemi bez excepcyi Kommissya Woyskowa ma rozstrządać, mogłoby się stać pokrzywdzenie Cywilnym Sądom, w takim naprzykład przypadku: gdyby było trzech braci, a ci wszyscy w Woyskowym stanie, y między temi przypadła sprawa działowa, która do Sądu Ziemskiego należy, Kommissya Woyskowa na mocy pomienionego wyrazu, mogłaby ją swemu Sądowi przywłaszczyć; upraszał zatym o warunek, ażeby Kommissya w rozstrządzenie spraw tego rodzaju wdawać się nie mogła. JP. Marzalek Seymu: ułatwił tę wątpliwość przeczytaniem poniższego Punktu, do dawnych Praw y Ordynacyi, co do rodzajów spraw Kommissyi Woyskowej przynależnych odwołującego się.

JX. Biskup Inflant: żądał wymazania wspomnionego wyrazu *bez excepcyi* lub dodatku Woyskowi *do Kommandy Kommissyi należący*; a to z powodu, że są Woyskowi, iako to Rotmistrze Kawaleryi Narodowej, którzy do Kommandy Kommissyi nie należą. A przeto byłaby rzecz nie słuszna, aby Sądowi leży podlegali.

Przymówił się JP. Kraśński P. Podołski, w te wyrazy; „ Nie wiem „ wprawdzie, iak to nazwać; czy niesprawiedliwością czy losem fatalnym, „ iż ci, którzy równym Obywatelstwem z innemi zaszczycają się, równą „ dla Ojczyzny gotowi nieść życia y majątku ofiarę, y równie z drugimi „ zaszczytów żołnierstwa używać mogą, a przecież od militarności oddale- „ ni zostali, y teraz jeszcze od sądowności Woyskowej odsunieni bydliby „ mieli: Rotmistrze Kawaleryi Narodowej, mając przywilej podpisywania „ fortragow, zdarzyć się może, iak się dotąd praktykowało, iż albo fortrag „ zatrzyma się, albo go z ukrzywdzeniem zasłużonych y zdalnych wyda- „ dzą: do iakiegóżby w tenczas Sądu wynikła ztąd sprawa należeć miała? „ poddać się Sądowi Kommissyi Woyskowej, a spodziewam się, że JX. Bi- „ skup Infl: wniesienia swego odstąpi.

JP. Marzalek Seymu doniósłszy Stanom o okazaney przez JX. Biskupa Infl: powolności w odstąpieniu, zapytał się, czyli się zgadzają na siódmy Projektu Artykuł, iak był czytany?

Domowił się JP. Suchorzewski P. Kaliski o dołożenie, ażeby w przypadku, zabraknięcia Spraw w jednym Regestrze, Sprawy z drugiego Regestru bez przerwy brane były; a to z powodu, iżby oczekiwanie Spraw podług ostrzeżonej alternaty. biegu sprawiedliwości nie wstrzymywało. Który to dodatek Izba za sprawiedliwy uznała, y Artykuł siódmy, za nastąpionym jeszcze raz czytaniem, jednomyslnie przyjęła.

Po zwykłym przez Marszałków y Deputowanych do Konstytucyi przyiętego Artykułu podpisaniu czytany był następujący:

D. 26.
Listo-
pada.

Przymówił się Jmć Pan Bernowicz P. Nowogrodzki. „Wiadomo po-
„włzechnie, z jaką trudnością y kosztem przychodziło dotąd Obywate-
„lom oboyma Narodów zyskiwać pomoc Woyskową do Dekretów *Exe-*
„*cutionis*, tego y teraz spodziewać się można. Lepiejby zatym było,
„do kommenderujących Dywizyami, a dopiero w przypadku odmówienia,
„do Kommissyi o pomoc Woyskową udawać się. W tym zamiarze przy-
„gotowany Projekt poprawy, czytanego Artykułu do Łaski oddaję.

Wniośł Xiąże Jabłonowski P. Wołyński ostrzeżenie, żeby do Exeku-
cyi Dekretów Konfystorzów Dyfidentkich, Pomoc Woyskowa przyda-
wana nie była; spodziewając się, że Prowincya Wielkopolska warunek ten
popierać będzie.

Jmć P. Wołłowicz P. Ciechanowski przeczytał ułożony przez siebie
dodatek, aby Jurysdykcyje Cywilno-woyskowe przydawać mogły *Brachium*
militare, oprócz przypadków, gdzieby trzeba było silniejszey pomocy,
które do Komissyi Woyskowej należeć mają.

Za danym sobie głosem J. P. Sekretarz Seymowy czytał dodatek J. P.
Nowogrodzkiego, po którego przeczytaniu J. P. Stroynowski P. Wołyński
w przymówieniu swoim wyraził: „Trzeba oddać tę sprawiedliwość Hro-
„wincyi W. X. Lit: że Proceder prawny tak dokładnie ma ułożony, iż go
„porządnie dokonywać może, w Prowincyach zaś Koronnych trafiają się
„przypadki, iż otrzymane bez dostatecznego Proceſsu Dekreta *executionis*,
„Pomoc Woyskową zyskiwać mogą. Widziałem tego przykłady, a niechce
„mówić, że na sobie doświadczyłem; Sądziłbym zatym potrzebą dodać
„takowe ostrzeżenie; *Decreta executionis, bez najmniejszego Proceſsu, pro nul-*
„*lis deklarujemy.* O co z miejsca mego dopraszam się. „Podali także do
Łaski swoje w tej mierze dodatki Ichmć PP. Wawrzecki Bracławski, y
Węzyk Mielnicki Posłowie. Jmć Pan Seweryn Potocki, Posel Bracławski,
domówił się, ażeby w tym Artykule, iak było w powyższych, żadney o Ra-
dzie y Departamencie nie było wzmianki. A J. P. Lipski P. Poznański do-
praszał się o umieszczenie warunku, przez Xcia Wołyńskiego wniesionego,
względem exekucyi Dekretów Konfystorzów Dyfidentkich.

W tym nacisku rozmaitych zadań, zabrał głos J. Marszałek Seymowy
w następujące słowa: „Do prawdy; dwie walki w tym momencie w sobie
„czuję: Jedną, że radbym przyspieszać Seymu tego czynności, życząc
„iak nayspieszego ich końca; Drugą ztąd, że ninieysza okoliczność
„wstrzymać musi postępowanie nasze, dla tak licznych dodatków, których
„zacni Koledzy umieszczenia w Projekcie żądają, a których w jedney
„godzinie roztrząsnąć y ułożyć niepodobna; A przeto ośmielam się upra-
„sząć W. K. Moi Pana Mego Mił, ażeby dzisieysza Sessya mogła być te-
„raz solwowana, a na jutro wraz z Deputowanemi do Konstytucyi stara-
„libysmy się Artykuł ten wygotować, y decyzją onego ułatwić.

Przychylając się do tego przełożenia J. K. Mc, przez usta Jmci Xiedza
Podkanclerzego Kor; solwował Sessya na dzień iutrzeyszy na godzinę 9.
z rana.



D. 29.
Listo-
pada.

S E S S Y A XXVII.

DNIA 29. LISTOPADA.

ZA przybyciem J. K. Mci do Izby Senatorckiej Jmć Pan Marszałek Seymowy zagaił w te słowa:

„ Jeżeli zażalenie się w biegu czasem dopomaga do silniejszego skoczenia;
„ Jeżeli odpoczynek znaczący do trwalszej pracy. To w równym sposobie stać ja
„ dziś przed Tronem W. K. Mci. Na dniu wczorajszym ośmieliłem się doprosić do-
„ brotliwego zezwolenia Pańskiego na przedse Sessyi zafolwowanie, z powodu nie-
„ możliwości tak prędko wystawienia poprawionego Projektu przez liczniejszy dodat-
„ ki. Do urządzenia czego, nie tylko współczynniki do Konstytucyi Deputowanych
„ uprofitem, lecz y inni Koledzy-gorejący Duchem wyślugi publiczney, chcący nam
„ dopomódz, raczyli, już swej pracy, już y światła swego udzielać, byż nam po-
„ mocnikami; Za okazłość ich czynności, wstrzymać się nie mogę, abym tym zacnym
„ Mężom uprzejmą z serca nie miał oświadczyć wdzięczność. Nie tylko ten Pro-
„ iekt o Dekretach *Executionis* tak Prowincyi Koronnych, iako y dla Prowincyi W.
„ X. Lit. Rządzący wygotowaliśmy, lecz i jeszcze do drugich punktów w opisie Kom-
„ missyi Woyskowej ułożenia, mamy niektóre przygotowane. Nim te pod poważne
„ Prześw. Stanów poddam załatwienie, niesę wprzód do podnoża Tronu Pańskie-
„ go dziękczynienia, za łaskawe mych prośb na dniu wczorajszym wysłuchanie.
„ Dobroć lubo wielbię W. K. Mci, jednak iey nie śmię się zle używać, abym
„ chęć iego Oycowską, dążącą ku pospiechowi użytków krajowych nie wstrzyma-
„ wał, a siebie nie wystawił na niegodne mych prośb wysłuchanie.
„ Strzegąc się tak naysciśle, przystępię do Projektów poprawionych, które J.
„ P. Sekretarz przeczyta.

Czytał zatym Jmć Pan Sekretarz Seymowy Ośmy Projektu Arty-
kuł z uczynionemi Poprawami.

Zabrał głos Jmć Pan Jezierski Kasztelan Łukowski,

„ Wielbić Świętobliwe ustawy w terażniejszym Woyskowym Projekcie, iest ka-
„ żdego Obywatela powinnością, a przeszkadzać temu uszczęśliwieniu nie godzi się.
„ Tak ja czynię w milczeniu, bo widzę, że wyżsi odemnie Senatorowie, na-
„ szey młodzieży na Seym terażniejszy trafnie na Posłów wybraney, gorliwości
„ ustępować powolnie zdają się.
„ Nie może to być nas starych wtydem, ale radośną pociechą, żeśmy tak po-
„ żytecznego, a wiekiem oczekiwanego dla Ojczyzny z niey doczekali się fruktu,
„ a że go mamy z załączenia umielnego Najjaśniejszego naszego Gospodarza
„ Króla Jmci, iest mu czego powinśdować, bo początek Panowania zaczął od Szkoły
„ Kadeckiej, y Krajowych nauk, według rozumney Maxymy: *Qualem vis futuram*

„ *Rempublicam, talem cura habere juventutem.* Otóż ciesz się W. K. Mośc, że z nich masz takich Posłów, jakichś się w całym swoim Panowaniu nie spodziewał.

„ Oto y na dniu wczorajszym młode drzewo szczęśliwie rękami W. K. Mci zaszczone, Xiąże Jabłonowski Poseł Wołyński, przez całe Seymowanie dojrzałe wydało pożytki, zadziwia nas swoją na dobro Publiczne baczością, gdy y teraz wniósł, aby się Wojsko do exekucyi Dekretów Synodalnych Dyflydenckich nie mieszało, które my mamy za gwałtowne y nieprawne. Więc y ja przytym obstaruję, aby to sprawiedliwe wniesienie Xiążęcia Wołyńskiego w Projekcie Wojskowym było dołożone.

„ Nie przywłaszczay sobie W. K. Mę to, co następnie powiem, za urazę, owszem miew tego sługę za życzliwego, którego nie podchlebia, ale przestrzega y prawię mowi.

„ Ten Seym do poprawy rzeczy gwałtownie zepsutych, nie do urazy, choć prawdą osób, BOG nam zdarzył; dla tego, tego Jegomości, co się Głową y Pastorem Kościoła Ewangelickiego ustanowił, nie wymieniam, ale mówię, że ten przywłaszczony Owieczki już nie strzyże, ale goli; Podatki na nich nakłada, y do wybrania onych ma zbrojne sposoby. Za co w swoim miejscu y czasie dalszego Seymowania spytamy się: *O praclarum custodem Ovium! quis te constituit?* Pamiętno mi jest, że Roku 1776. tenże o Religiję swoją był wielkim zelantem, a teraz świętobliwość swoją na gotowe wymienił pieniądze.

„ Niech się nam Seymującym za frazkę nie wdział, bo to kryminał, gdy nam Król Podatków stanowić nie może, a partykularni wazą się. Wiesz W. K. Mośc o tym wszystkim, ale y my wiemy, że przemocy obcey ulegać muszą.

„ Wiesz W. K. Mośc usłuszeł, aby nasza była Ziemia obfita y obadzona, a prywatni ją pustoszą. A wszakże raz ukrzywdzona Czeladź Dyflydentka, zmówiwszy się porzuciła warsztaty do czterech tysięcy zachowana, wyjechała z Warszawy. W. K. Mośc wysłał do nich Senatorów, a podobno y Marszałka Koron z perswazją, byś ich do Miastaścią, a jeszcze z kotłami, muzykami, wrócić się im dozwolileś.

„ Nie walczyli oni tego byli honoru, ale roztropna polityka W. K. Mci radziła, że ci Cudzoziemcy, którzy naszą ziemię osiadają, są nasi dobrodzieje, y gdyby taka policja y protekcyja w całej Polsce była, jak w Warszawie Marszałka W. Koron widziałys W. K. Mę z ukontentowaniem Miasta Polskie z ruin podniesione, ile gdy w swoich ziemiach Niemcy mieścić się nie mogą.

„ Nie jest moja exagieracyja, ale praktyka widoczna w Warszawie. Miasteczko Grzybowa, Lesna kosztownie zamurowanych, gdzie protekcyja ich zaślaniała, a fanatyzm nie dolegał.

„ Przyniosła tam Dyflydenci z płaczem krzywd swoich *libellum actionis*, a ja tym czasem o tym mówić prześtaję.

„ Ponawiam moje wniesienie dawniejsze o wysłanie Posłów do Dworów Sąsiedzkich, a gdy ustanowieniem Wojska odwracamy myśl cudzych Narodów, żeśmy się za pensye Moskalom nie zaprzedał, y żeśmy nie grubo, jak oni mówią, Narod, okażemy im w wysłanych Posłach żywe obrazy dawnych Polaków, i żeśmy tacy

Nnn ij

D. 29. „ludzie, iak oni. Jeden tylko jeszcze Król Pruski ma o nas nadzieję, że z niesławny
L. to- „powstaniemy, a mi nie wierzą, y z Świętym Tomaszem mówią: *non credam, donec*
gda. „*videro.*

Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski przymowił się.

„Wnieślenie Xiążęcia Jmci Wołyńskiego, zgodne z Obywatelstwem, zgodne
„z instrukcją Województwa, zgodne naostatek z ludzkością, daie mi powód o-
„zwania się w materji Dyfidentów, uciążących pospólstwo, y zyski tylko stano-
„wiących starżyzny, któremi się dzieląc bezprawnie, ogalała lud ze sposobu wyży-
„wienia siebie, y licznych Familiy.

„Pod iakimkolwiek bądź nazwiskiem podatki, powinny być Skarbem Rzpltey
„a nie łupem zdzierstwa partykularnych.

„Nowa ta, y nieznama materya, gdy przychodzi pod decyzją wafzą Najasniey-
„sze Stany, przedsięwziąłem wyluszczyć Wam ją iasniey, bo sam dziś dopiero wy-
„znać muszę, że się o niej dokładnie dowiedział, y nayw. że z trafil takowego
„zgorzyl.

„Im ciasnieysze nieszczęśliwego ludu do doyscia sprawiedliwości widzę ścież-
„ki, im mniey miejsca dla nich do zaskarżenia ucisków bydl widzę, y tylko
„w podziale cierpliwość dla nieszczęśliwych upatruję, tym więcej się za nimi wsta-
„wiać obowiązany bydl sądl.

„Starżyzna Dyfidentka, Synody ich, y Konfystorze, używszy pozorą naucza-
„nia Religii, wymyślili sobie Książkę pod tytułem: *Przeszle złe*, y cenę ośm złotych
„za nią narzuciwszy, przywiązali potrzebę tej nauki, aż do dziecka w kolebce będą-
„cego, tak, iż nigdy dom cały czerpać tych nauk z iedney kapioney nie
„może książki, tylko z obowiązku Religii, tyle ich mieć musi, wiele ma duży w
„domu.

„To *Przeszle złe*, utworzyćby powinno u nich drugą książkę, pod tytułem:
„*Teraznieysze dobre*, bo im do kilkukroć sto tylicy telerów zysku przyniosło, a lud
„ubogi ze szczeniem zgubilo.

„Takie to bezprawne kroki partykularnych, wyniosło tyle mieszkanców Religii
„Dyfidentkiej z Kraiów Państw Rzpltey. Zagroziły Kapitałne Miasto, przez bunt
„pospólstwa niebezpieczeństwem, a silnieyszą przemoc, przez dodawaną w zeszłym
„Departamencie pomoc Woyskową zgłietła słabych, y przymusiła nieszczęśliwych, a-
„by kłedy ciężaru z siebie zrzucić nie mogli, żeby go sobie przynajmniej zmniejszy-
„czyli przez zawarte Komplanacye z Starżyzną, y w ogulney opłacie ulgi przynaj-
„mniej szukali.

„Wola do Was lud uciskany, Najas. Stany, abyście ich iedynowładną mocą
„wafzą na dal od przemocy zapobili; kołacz do serc wafzych liść nad temi b e-
„dnie mi Mieszkancami. Wiem, że w miejscu zwrucić każecie narzuty na nich bez-
„prawne, a tutaj Komisji nowo-ustanowionej zakazacie dodawać pomocy Woy-
„skowej, która ani Dekretom z służnością niezgodnym, y bezprawnością w Kraiu u-
„powa-

„poważniającym, ani komplanacyom wymuszonym, w tak uciskającym Pospólstwo
 „Dyflydentskie interesie asystować nie powinna. D. 29.
Lito-
 „Z tego powodu podaję projekt dodatkowy do Łaski, y o przeczytanie one- pada.
 „go dopraszam się, z zapytaniem się o powszechną zgodę.

Odezwał się JP. Rzewuski P. Podolski: „Wolność Religii, jest dla każ-
 „dego Kraiu wewnętrznym uszczęśliwieniem, y przynosi onemu korzyści;
 „najlepszym tego przykładem powinna być ustawa Królestwa Francu-
 „skiego, gdzie wolne wyznanie Religii jest utrzymane.

Przymówił się JP. Grabowski P. Wołkowyski: „W tym miejscu mam
 „sobie za powinność ostrzedz Prze: Stany, iż te zdzierstwa y zdarzone ztąd
 „kłutnie, między Konfysytorem a Gminem, ściągają się tylko do Dyflyden-
 „tów Aufzpurgskiego wyznania, to jest Lutrow. Dyflydenci zaś reformowa-
 „ney Konfessyi, nigdy nie rekwirowali exekucyi do Dekretow Synodalnych;
 „bo ci wśpokoyności siedząc, y pozwolonych sobie od Rzepltey swobod
 „porządnie zażywając, nie chcą się różnić od Praw Kraiowych, y *Statum in*
 „*Statu* formować.

JP. Kublicki P. Inflantski wniósł, aby położoną w czytany Artykule
 karę na Sądy Cywilne: *pro male gesto Officio*: wymazać, gdyż to nie jest w swo-
 im miejscu: aby przez to nie wprowadzać w zwyczaj czynienia *appendices*,
 na które nie pozwalam.

Odezwał się nato JP. Świętosławski P. Wołyn: „na Sędziego źle swóy
 „Urząd sprawującego, niech będzie w każdym czasie wymierzona sprawie-
 „dliwość: zły Sędzia zawsze karany być powinien; dobry zaś nie lęka
 „się bynajmniej naysroźszych kary opifów; chociaż noszę na sobie Urząd
 „Sędziowski, nie chcę się wyłączać od tego obostrzenia, y owszem upra-
 „wiam, aby to niewymazane w łwoim miejscu zostało.

JP. Kasztelan Łukowski rzekł: „Sędzia, który się boi kary, niechay się
 „odezwie y prosi o wymazanie.

Po niejakiey chwili, JP. Marzałek Seym: oświadczył: „Godny Nasz
 „Kolega JP. Inflantski, dla tego żądał wymazania kary na Juryzdykcyę
 „Cywilną, żeby nie szło *in sequelam* dodawać *per appendices* nie stosowne do
 „Projektu materye; ale gdy teraz od ządania swego odstępuje, mam honor
 „zapytać się Prze: Stanów, czyli dodatek JP. Chełmskiego umieścić
 „w Projekcie pozwolą?

Na ządanie wielu z Seymujących, pomieniony dodatek przez JP. Sekre-
 tarza Seym: był przeczytany.

Mówił potym JP. Marzałek Seym: w tych wyrazach. „Gdy miło mi
 „jest zawsze być wykonywaczem woli P. Stanów, dla tego nie ośmiela-
 „łem się podnieść Głosu w otworzeniu zdania mego: Lecz z wewnętrznym
 „przekonaniem wywiezując się sumieniu, winienem w tym Punkcie uczy-
 „nić reflexyą. Jeżeli komplanacye okażą się wymuszone, to ie uchylić
 „sprawiedliwie należy. Jeżeli zaś dobrowolnie były zawarte; znosić ie
 „byłoby przeciw Prawu 1768. R. zabezpieczającemu na zawsze wszystkie
 „*actus bonæ voluntatis*; a zaty m jest zdaniem moim, do przydatku JP.
 „Chełmskiego dołożyć ostrzeżenie, iż ieżeliby komplanacye były o przymus
 „zaskarżone, na ten czas rozpoznane y uchylone być mogą. Sprawiedli-
 we to ostrzeżenie, iednomyslnie Izba przyjęła. A JP. Suchodolski P.
 Chełm: wyrzcił „Wnieśienie JP. Marzałka Seym: troskliwość o zachowa-

„nie Prawa y bezpieczeństwo każdego dowodzące, z najwyższym przyię-
 D. 29. „liśmy uwielbieniem; ale że Przemoc zawsze jest silniejsza do uciążenia
 Lito „ślabego tam, gdzie się tyka Religii; przeto radziłbym dolożyć, że dożyć
 pada „gdy przez jednego kompanacya zakarżona będzie, a tym dodatkiem o-
 „chroniemy wiele nieszczęśliwych ludzi.

Dla dogodzenia wiadomości Stanów JP. Marszałek Seymowy, polecił
 czytanie Artykułu w decyzji będącego z nowemi poprawami. JP. Sucho-
 dolski P. Chelmski dopraszał się, aby ten Artykuł z początku był czytany,
 „a dodatek tego w miejscu swoim przyłączony. JP. Marszałek Sey:
 ostrzegł, aby przerywane nie było to czytanie; po którego skończeniu
 każdy będzie mógł myśli swoje odkryć.

Przystąpił zatem JP. Sekretarz Sejm: do czytania pomienionego Arty-
 kułu.

Do przeczytanego Artykułu przymawiając się JP. Mierzejewski P. Po-
 „dolski dwie uczynił uwagi; *Pierwsza*, ponieważ w Proiekcie reasumuje się
 „Konstytucya 1784. R. którą Rada Nieustająca miała moc dodawać li-
 „czniejszą pomoc Woyskową, a ta w odstawce czeka wyroku Prze: Sta-
 „now; przeto życzyłbym dodać od samej Kommissji Woyskowej. Druga,
 „aby w tym miejscu, gdzie jest wzmianka o Generalach, dolożyć
 „że nie tylko General, ale y Kommissya za przydanie pomocy Woyskowej,
 „do odpowiedzi pociągana być nie ma.

Na uczynione przez JP. Kublickiego P. Infi: wniesienie, ażeby Podatki
 od Dyfidentow niesłusznie wybrane, jeżeli się przy Zwierzchności ieszcze
 znaydują, powrocone były: odpowiedziano: że to do Sądu należeć będzie.

JP. Krasinski P. Podolski, przymowił się w ten sposób: „Każdego Pra-
 „wodawstwa zamiarem być powinna iasność y dokładność. Aby więc
 „to Prawo; które stanowimy, od wątpliwości y obojętności wyłączone by-
 „ło, potrzeba go uczynić iasnym. Znayduję w tym Proiekcie przeci-
 „wienstwo, co do wyrazow: że w gorze podnosząc Prawo 1784. szczegul-
 „nie do iednego Punktu, w reszcie go reasumujemy; niżej zaś toż Prawo
 „1784. reasumujemy *in toto*. Jest ieszcze jedna troskliwość Obywatelska;
 „gdy Władza Generalom Komenderującym do wydania pomocy Woysko-
 „wey jest dana, potrzeba wyznaczyć czas, w którego przeciągu wydawać ją
 „powinni będą; inaczej przez zwłokę mogliby ciężać Obywatelow. Do
 tego wzniesienia JP. Suchodolski P. Chelmski dolożył, aby do podpisania
 Ordynansow w trzech dniach, najmniej, obowiązani byli.

Wniośń potym JP. Potocki P. Podolski, co do Punktu nakazaney Gene-
 rałom Komenderującym, y General Majorom przysięgi, aby ci, gdy raz
 wykonają, takiak Hetmani, od powtorzenia oney byli uwolnieni.

JP. Szymanowski P. Sochacz: do Punktu o Exekucyi Dekretow Dyfident-
 skich Synodow y Konfystorzw przymawiając się, żądał dodać y Seniorow, bo za-
 siadając w Assełtoryi, widział nieraz, iak wiele ten Urząd znaczy; ci Senio-
 rowie piszą Dekreta, y pod ich imieniem Pozwy wychodzą.

Gdy y inni oświadczyli ieszcze żądania swoje o dodatki, a wszczegul-
 ności JP. Tymowski P. Sieradz: aby pomoc Woyskowa za okazaniem De-
 kretu dodawana była. JP. Drewnowski P. Łomżyński: aby żołnierz na Exe-
 kucyi Dekretu będący, z swego tylko żył żołdu, od nikogo nic nie wymaga-
 iąc. Xiążę Czartoryski P. Wołyński, żeby Strona pomoc Woyskową spro-
 wadzająca, obowiązana była zawiesić y odwieść Żołnierza Piechotnego.
 Czytany był znowu cały Artykuł ofny z poprawami y dodatkami.

Po którego przeczytaniu na uczynioną przez JP. Mierzejewskiego P. Podolskiego uwagę; iż Ryszał w Projekcie odmianę *de male judicato* tam: gdzie dawniej było napisano: *de male gesto Officio*; IP. Marszałek Sejm: oświadczył, że uczynił tę poprawkę na żądanie wielu y przełożenie, iż czasem nie chcę przeciwko Oficjalistcie zieżdżającemu, mogłaby uczynić zarzut *male gesti officii*, chociaż niewinnie; a tak zdaie się być dość obostrzenia w tym wyrazie: *de male judicato*.

JP. Suchodolski P. Chełmski przemówił się:

„ Skoro tak wielką opisaliśmy na Sędziów karę, siedzenia wieży; więc już trochę, scliwość powiększenia tej kary upadać Powinna. Wielbię ia oświadczenie JP. Wołyń: że jako Sędzia, nie lęka się Sądu. Dowodzi tym; iż jest dobrym Sędzią y takim, iakich Wwdztwa y cała Polska żądać powinna; nie maż żadney kary, którey by się lękał Sędzią, gdy swóy Urząd cnotą y pocztwością zaręcza. Dość jest kary na Sędzię Grzywnami y więz. Ale wtedy, kiedy y Obywatel przyjmuie na siebie surową exekucyą, nie podobna, żeby się nie znaydował w tej ufnosci, iż ta nigdy na niego niesprawiedliwie nie padnie; w tej odmianie: *de male indicato*: upamiętnię, że Prawnictwo będzie wynaydowało środki w przypadku wykroczenia z pod ostrości Praw wyjścia bezkarnie; a to wieleby pieni powiększyło; skończyłem niedawno Funkcyą Deputacką, y wyznać muszę, iż z zgorzeniem widziałem, że gdzie nie już o majątek, ale o życie chodziło, bo dwóch niewinnie na śmierć wskazało, tam Apyellacya niedopuszczona była; a przecież kara za takowe przestępstwo na odsądzeniu od Urzędu skończyła się; czyż w tak oświeconym wieku wspomniemy przypadek zastraszający zastranawiać każdego nie powinien? żeby zatym, ile można ści, temu zapobiegać, y Prawności odjąć sposób wysłiznienia się z pod przyzwolitey kary, staie przy pierwszym wniosku, y proszę, aby było położono: *de male gesto officio*.

Po oświadczeniu JP. Marszałka Sejm: że odmianę *de male indicato*, zamiast: *de male gesto officio*; uczynił, na żądanie JPP. Sandomirskich y Bractawskich; odezwął się JP. Chołoniewski P. Bractawski, okazując różnicę *male gesti officii*; a *malę judicato*: iż *male gestum officium* zadaie się w ten czas, gdy Sędzia porządnie podług wpisów nie sądzi, lub gdy Kadencye przewłoczy; w ten czas zaś *male indicatum* jest, kiedy sędzia lub Oficjalista iakowy z decyzji swoiey odpowiadać powinien, a zatym stosowniej tu jest napisać *de male judicato*, niżeli *de male gesto officio*, tym bardziej, gdy pociągany ma być do Rejestru *penalium*, przyzwoliciej odpowiadać będzie: *de male judicato*.

Odpowiadając na to JP. Radziwiński P. Gnieź: przełożył; iż czy Sędzia opuszcza wpisy y Kadencye przewłoczy, czyli też źle sądzi, zawsze to jest *male gestum officium*, y że będąc sam Sędzią, nie obawia się nayostrzeższych opisów; owszem żąda, aby umieszczone było *de male gesto officio*.

JP. Moszczeński P. Poznański, godząc to zdań rozdwoienie; radził: aby bez wzmianki jednego y drugiego napisać po prostu te słowa, za niesprawiedliwe wydanie Dekretu *executionis*.

Mówił potym JP. Stroynowski P. Wołyń: „ Winszować sobie Rzeplta „ powinna takich Sędziów, iakimi są JWW. Wołyński y Gnieźniński, któ-
Ooo ij

„ rzy idąc zawsze drogą cnoty, y sumnienia, nie wzdrygaia się przyiac naye-
 „ ściślejszych Prawa opisów, bo są pewni, że Ustaw tego nie wykrecają;
 „ mówiąc zaś do Projektu, iż Sędzia wydający niesprawiedliwie Dekret
 „ Executionis, powinien odpowiadać w Trybunale, *tanquam de male gesto offi-*
 „ *cio*; pytam się czy może być bardziey *male gestum officium*, iak kiedy De-
 „ kretem swoim majątek Obywatelowi wydrzeć usiłuje? *Male iudicatum*
 „ rozumi się w ten czas, kiedy Sędzia w zdaniu swoim niechcący pobłądzi, a
 „ zatym z miejsca mego upraszam o umieszczenie tak, iak początkowie na-
 „ pisanb było.

Oświadczył JP. Marzalek Seym: gdy JW. Bracławski odstępuje od swe-
 go wniesienia, a zacni Koledzy w obowiazkach Sędziowskich zostający dopa-
 szają się o umieszczenie ohrzeyszych wyrazow; przeto na miejsce *de male iu-*
dicato; kładę *de male gesto officio*.

JP. Mikorski P. Kaliski przekładał, aby dla uniknienia kontradykcji,
 uczynić poprawę w Punkcie, gdzie się mówi o reasumpcyi Prawa Grodzień-
 skiego 1784. którym przydawanie pomocy Woyskowej Departamentowi od-
 dane, teraz Kommissyi Woyskowej należy.

Rzekł nato JP. Marzalek Seym: „ Według przekonania mego, toż samo
 „ oświadczyłem w Izbie konferencyonalney, gdzie byłem współnikiem
 „ czynności. Tu zaś będąc wykonywaczem tylko woli Prze: Stanow,
 „ mam honor zapytać się JWW. Podolskich, y Wołyńskiego, Czyli na tę
 „ poprawę pozwolą.

Odpowiedział JP. Stroynowski P. Wołyński, iż zdaie się tak napisać
Podnosząc Prawo 1784. w następujących okolicznościach &c. w innych użyskich
Punktach toż Prawo reasumuiemy.

JP. Mierzejewski P. Podolski, rzecz tłumacząc wyraził: „ Prawodaw-
 „ ctwo powinno być iasne y bez żadney obojętności: Gdy w gorze tego Pro-
 „ iektu Konstytucyą 1784. R. podnosimy, a niżej znowu *in toto* ją reasumu-
 „ iemy, widocznie w tych dwóch Punktach przeciwne sobie mieszczemy
 „ wyrazy. Zgadza się ia, aby Konstytucyą 1784. reasumować, co do Sę-
 „ dziow Zjazdowych, a co do Exekucyi Dekretów podnieść. Lecz, aby
 „ żadney nie zostawić wątpliwości, zdawałoby mi się tak objaśnić, *w tym*
 „ *wszystkim, co się niniejszemu Prawu nie sprzeciwia, Konstytucyą 1784. R. reas-*
 „ *sumuiemy.*

Za doniesieniem JP. Marzałka Seym: iż dogadzając troskliwości za-
 cnych Kolegow wymazane jest słowo *in toto*, a zostanie tylko *reassumuiemy*.
 Przytąpił JP. Sekretarz Seymowy do czytania Artykułu, z takową odmianą.

Po przeczytaniu, tam gdzie było *reassumuiemy*, JP. Suchodolski P. Chełm:
 żądał następującego dodatku, *w tym wszystkim, co się niniejszemu Prawu nie*
sprzeciwia. A JP. Zaleski P. Trocki, zamiast *niniejszemu Prawu*, chciał mieć
Prawu teraźniejszego Seymu.

Zabrał Głos JP. Grocholski P. Bracławski: „ Mówiłem w Izbie konfe-
 „ rencyonalney, iż w dwoistym przypadku rekwiruie się Pomoc Woyskowa;
 „ w pierwszym potrzeba Processu, który z Prawa tych trzech wyciąga uro-
 „ czystości, aby był Dekret, na terminie z Dekretu Kondemnata, y Dekret
 „ Executionis. Lecz w drugim przypadku trafia się, iż po Dekretach Try-
 „ buńskich y innych *ultimarum Instantiarum contumacialiter* zapadłych, nastę-
 „ pować będzie Process; takowy zupełney nie powinien stanowić konwi-
 „ kcyi

„keyi; dosyć tedy będzie, gdy napiszemy, iż Konstytucyą 1784. Roku y co do tego Artykułu reasumujemy.

D. 29.
Lito-
pada.

Zaprzeczytaniem Punktu o oddaniu Pomocy Wojskowej Osobom Sądowym Zjazdowym z dodatkiem JP, Bracławskiego; gdy wielu domawiało się o wymazanie Litery I, z nowego dodatku, J. P. Mofzczeński P. Poznański przekładał; iż Prawu, które teraz stanowią, kładzie się za fundament Konstytucy 1784. R. y że ta, całkowiec we wszystkim jest zachowana, oprocz iednego podniesionego Punktu, kto ma przydawać Pomoc Wojskową? a zatym, że nie może żadna ztąd wypadać kontradycya, y troskliwość uspokoić się powinna. Odpowiedział J. P. Mierzejewski, iż zaspokoi się we wszystkim tą kwestyą, gdy będzie napisano *Konst: 1784. reasumujemy*, co do tego Artykułu, bez dołożenia tey konjunkcyi T. ta bowiem Konstytucya co do Sądów Zjazdowych reasumuje się: a zatym Konjunkcyi T. jest nie potrzebna. Przeciwnie zaś J. P. Mofzczeński utrzymywał potrzebne byź dołożenie y, co do tego Artykułu, z przyczyny, że oprocz tego, y inne pomienionej Konstytucyi opily są utrzymane.

Przymówił się Jmć Pan Suchodolski, Poseł Chełmski w tey ośnowie: „Wprowadzona Kwestya słusznie w nas stwarza troskliwość względem Rady N eufta-
„iącey, którą (iak tu godny Kolega J. P. Podolski wyraził) do dalszego Prześw; Sta-
„nów wyroku w odstawce chcemy zostawić. Związek Litery T. przeistaczać będzie
„to wszystko, cośmy w gurze napisali, y wyrażać to, co już preraszane zostało; bo
„słowo *in toto*, któreśmy wymazali, y związek Litery T. iedno w tym miejscu
„znaczy. Słowo to Łacińskie, równie iak Litera T. obejmuie całą 1784. Roku Kon-
„stytucyą, która mówiąc o Radzie sprzeciwiałaby się zapadłemu Izby wyrokowi. Przy-
„znam się, że pierwszy raz o Literę spór wiode; ale że ta Litera, to znaczy, co sł-
„wo, y stawia widok Narodowi niemiły; przeto niechęć mieć tey Konjunkcyi.

Po nieiakiey chwili, J. P. Marzalek Seymowy doniosł: „Iż zacni Ko-
„ledzy, okazując powolność swoją, od Litery T. odstępuią, ale ostrzegaią
„sobie, aby y te słowa co do tego Artykułu wymazane były, a sam tylko
„wyraz. *reasumujemy*; zostawiony.

Odezwał się J. P. Suchodolski P. Chełmski: „Jesteśmy tu ostrożni dla
„tego, aby przez niedopilnowanie się na słowie, nie przyczynić sobie po-
„tym zawady obradom przez wypaść moęą Kwestyą. Upraszam więc o
„takowy dodatek: *Konstytucyą 1784. reasumujemy*, y aby co Prawo według U-
„staw Seymu niniejszego dopełnione było, mieć chcemy.

Jmć P. Ankwicz Kasztelan Sandecki przełożył, że sam Punkt objaśnia,
w czym pomieniona Konstytucya jest reasumowana.

Dla zaspokoienia tey kwestyi, J. P. Mikorski P. Kaliski radził do tera-
źniejszego Prawa wpisać co do słowa Konstytucyą 1784. (którą czytał)
na miejsce Departamentu y Rady, kładąc Kommissyą Wojskową. W dal-
szym ciągu, gdy się niektórzy temu wpisaniu sprzeciwiali, proponował
dodatek: *Zalecamy Kommissyi Wojskowej Prawo 1784. dopełnić.*

Gdy na pomieniony dodatek nie było zgody, a niektórzy swoje u-
mieścić żądali, J. P. Marzalek Seymowy rzekł: „Doprawdy, żem się nie
„spodziewał przy tey iednomyślności, która się tak chwalebnie w tych
„dniach tu okazała y w Izbie konferencyonalney, gdzie się do iedności
TOM I. CZĘŚĆ II. Ppp

D. 29. „wszyscy ubiegali; nie spodziewałem się, mówię, takiego zdań rozróżnie-
Lito- „nia, y na ugodzenie onych innego nie widzę sposobu, iak tylko ufor-
pada. „mować Propozycją *ad Turnum*.

Na domówienie się niektórych, Punkt, o który chodziło, był czy-
tany z tym dodatkiem: *zalecając Generalom y Kommissyi, aby to Prawo*
dopełniali. W ciągu czytania tych słów; Jmć Pan Suchodolski Posel
Chełmski, żądał dopisać *szczegulnie dopełniali.* A potem tak się przymówił:

„Pisząc Prawo, tak go chcemy pisać, żeby ustawa iedna nie wiązała Seymujących
„Stanów, y aby w tym słowie, *reassumuiemy*, nie wydała Rzplta wyroku przeciwnie-
„go swoiey uchwale. Konstytucya 1784go w tym Artykule wzmiankowana, obey-
„muie Radę y Departament, mówiłem, że Rada Nieustająca wszędzie wciśkająca się,
„nawięcey trudni Obrady. Nieznacznie y dziś podsuwając się w Projekcie, jest przy-
„czyną sporu. Krzywdziłbym sam siebie, gdybym najmniej zdrożności pilnie nie
„dozierał, gdybym Konstytucją 1784. *reassumuiąc*, związał sobie usta do mówienia
„o Radzie Nieust: co mi będzie z obowiązku Instrukcyi Ziemi moiey w miejscu
„swoim mówić należało; w tym to sposobie zakwestyonowany jest Artykuł pomienio-
„ney Konstytucyi, który wyraźnie mówi o Departamencie y Radzie Nieust: Z tych,
„gdy iedno inż nie żyje, a drugie oczekuje Losów wiążących; nayprzychylniejszy *szerepek*
„był wynaleziony, na który powszechna prawie następowała zgoda. Możemy *reassu-*
„mować Konstytucją 1784. Roku; ale trzeba zaraz dodać, aby się Kommissya spra-
„wowała podług Ustaw niniejszych. Zaczęby na tym nie przestawać, y projektu
„tak długo trudniącego nie przeprowadzić? Nikt zapewne nie zaprzeczy, żeby Rzeplta
„nie była mocną y dawne wznowiać, y nowe stanowić Prawa. Dla tego nie chcąc tu
„Rady tykać, a Konstytucją 1784. *reassumuiąc*, potrzeba zalecić, aby ją podług ni-
„niejszych ustaw Kommissya Woytkowa sprawowała.

J. P. Suchorzewski P. Kaliski, radził, aby Prawo 1784. *reassumuiąc*,
wyrazić: *Titulo. Sądy zjazdowe*, a Xże Jabłoński Posel Wołyński żądał
tego dodatku: *Nie referując się do nikogo.*

Zabrał głos Xże Marzalek Konfederacyi Litewskiej.

„W milczeniu dotąd zostawałem, wiedząc, iż znajomość Praw oświecając Kole-
„gów moich, a dobro pozostałych w Domn Braci wzbudzaiąc w nich gorliwość, ka-
„że im to wszystko czynić, co terazniejszy wymaga okoliczności. Z żalem wi-
„dzę wszczęte spory w rzeczy, w której Projekt w tych dniach umó-
„wiony, pod Decyzją Prześw: Stanów przychodzi; Przymuszony nakoniec usta mo-
„ie otworzyć, gdy będę mówił o pomocy Woytkowej, nie mogę inaczej zacząć,
„iak od uwielbienia W. K. Mci. że za Jego światłym y użytecznym zaradzeniem
„Konfescensye y Tradycye, które się przedtym krwią Braterską oblewały, teraz pło-
„rem tylko spokojnie się odprawiać mogą. Gdy już na ten Projekt zdawała się na-
„stępować zgoda, przeraziła wielu iakaś lekliwość, aby w słowie: *Reassumuiemy Konsty-*
„tucją. 1784. Roku, nie zdali się potwierdzać Rady Nieust: Niech mi się godzi uko-
„nić tę troskliwość: Byłem na ów czas w Radzie, gdy się układał na Seym 1784. Ro-

„ Projekt, względem Dekretów *Executionis*, do której to pracy Obywatelska J. W. Ka-
 „ liskiego gorliwość najwięcej przyłożyła się. Teraźniejsza troskliwość Prześw. Sta-
 „ nów zupełnie zaspokoić się może do przydatku J. P. Kaliskiego dopisując: *Co się tycze*
 „ *filnteyshy pomocy Woykowej, aby tyle razy dodawana była, ile razy potrzeba będzie.*

D. r.
 Gru-
 dnia,

J. P. Moszczeński P. Poznański proponował jeszcze ten dodatek; a w
 iakich przypadkach pomoc Woykowa ma być dodawana, Generalow y Kommissyę
 do Konstytycyi 1784. odsyłamy.

J. P. Mikorski P. Kaliski do swego, y Xcia Marszałka Konfederacyi do-
 datku, który przeczytał, dołożył te słowa: bez żadney referencyi.

Oświadczył J. P. Marszałek Seymowy: „ Nietylko zapytać mi się Prze-
 „ św. Stanów przychodzi o zgodę na ten dodatek, ale y sumnieniu memu
 „ dogadziając, donieść, że przypisując w Projekcie niektóre dodatki y po-
 „ prawki, przydałem dla związku dwa lub trzy słowa swoje, zaczym J. P.
 „ Sekretarz przeczyta jeszcze Artykuł ten z wszystkimi poprawami y
 „ przydatkami. Po przeczytaniu którego J. Pan Kublicki P. Infantcki za-
 „ chował sobie przy materji podatkovania, mówić o składkach Dyssyden-
 „ tskich. A na trzykrotne przez I. P. Marszałka Seymowego zapytanie, Ar-
 „ tykuł ośmy, iak był czytany, jednomyślnością Izba przyjął.

W zabranyim głosie J. R. Bernowicz P. Nowogrodzki wyraził: Prawa
 „ Sądownicze Litwy od Korony tak są oddzielne, że ich ziednoczyć by-
 „ łoby trudno. Oddzielne zatym dla Prowincyi Lit: co do Pomocy Woyko-
 „ wey podać do Łaski warunki, y aby czytane były, upraszam.

Czytał ie zatym J. P. Ancuta Sekretarz Konf: Liit: Które za uczynie-
 nieniem podług żądania J. PP. Posłów Prowincyi Lit: niektórych poprawek,
 znowu przeczytane, gdy za pówłzechną zgodą w Prawo zamienione, wraz z
 powyższym Artykułem przez Marszałków y Deputowanych do Konstytu-
 cyi podpisane zostały, z rozkazu J. K. Mci przez J. X. Podkanclerzego Ko-
 ron: Sessya na Poniedziałek następujący na godzinę 10. z rana była solwo-
 wana.

S E S S Y A XXVIII.

DNIA 1. GRUDNIA.

Po Zgasieniu Jmci Pana Marszałka Seymowego w te słowa:

„ Codziennie przekonywa doświadczenie, że ciężey zamiar myśli uskutecznić,
 „ iak go! powziąć; W podobnym zostaiemy stopniu, gdy Prześw. Stany zwróciły do-
 „ wnęyszą Kommissyą Woykową, a opis iey tak trudno postępuje, że zaledwie czas
 „ oznaczony w prorogacyi Seymu wydał. Nayprzykrzeyszym byłoby dla Kraiu losem,
 „ abyśmy opisu Kommissyi dopełniając, układu Podatku nie ustanowili, którym Woy-
 „ sko ma się utrzymywać; a nim do szczegulnego przytąpiemy oznaczenia wielości
 „ Podatku, podobno poznanie dochodów Skarhu Publicznego byłoby dla Prześw. Sta-
 „ nów potrzebnym, o którym Ichmć Delegowani do Skarbów naydokładniey nas za-
 „ wiadomił. Lecz ich doniesienie, a tak konieczne, uskromi nam czas. Przeto chci-
 „ wszym postępuemy pędem w czynnościach naszych, abyśmy na wszystko znaleść
 Ppp ij

D. 1.
Gru-
dnia.

„ mogli y umiarkowany y wystarczający czas. Niechcimy unosić się wymiarem
„ buynych myśli naszych, które z troskliwości czasem albo niszczy dzieło; albowież
„ niedokładnym czyni. Wszakże malarz, gdy pierwszą myśl weźmie, nie zaraz pę-
„ dzem, lecz kreśląc oznacza, a potem kształci kolorami, nie w iednym ciągu pędza
„ sztukę swej ręki wystawia: Podobnym postępnymy sobie torem, oznaczyliśmy u-
„ kład Kommissyi Woyskowej, szczegulnieysze przepisaliśmy dla niey prawidła, nie-
„ które ieszcze dodamy, a mnieysze do odlegleyszego zostawmy czasu. Nie umiesz-
„ czamy do niey z boku wpływające ostrożności nasze, które z rastronney rozważy
„ zacnych Kolegów ledwie za nie appendices sądzone być mogą. A te Prawem są
„ zbronione. Lecz oprócz winnego Prawu posłuszeństwa w legislacyi nie zwykły się
„ umieszczać, bo jest z nym iey powagi. Prawodawstwo, gdy iedną przedsięwzię
„ okoliczność, tę dokładnie zważywszy, w niey swój wyrok oznacza, łącząc materye
„ nie wydała ich zgodnemi uczynić, bo szczegulnieyszym iedney opisanem, drugie
„ być mogą niedokładnym wystawieniem zwątlone. W opisie Praw wszelkich wi-
„ dziemy, iak każda okoliczność Artykułami, lub Paragrafami, albowi też w sposobie
„ Praw naszych pisania, pod tytułem właściwym ustawy umieszcza się. Nie tylko, że
„ łatwieysze w krótszych opisach jest Praw utworzenie, lecz snadnieysze w czasie
„ użycia wyszukanie. Doznać musieli nasi Poprzednicy konieczność potrzeby, gdy
„ zbronili czynienia appendices, a na deputowanych do konfityncyi uładania, włoży-
„ li powinność dozierania nawet Projektów mających być Sejmującym Stanom wy-
„ stawionemi. Ostrzeżenie me, że czynię to z powodu, że pragnę wierności mey za-
„ przyięzoney Wam Prześwietne Stany iak nayscisley dokonać nie mniej wywią-
„ zać się szczeroy mey wysłudze, że jestem w zaszczycie być ich woli oznaczeniem,
„ a zatym raczcie łaskawie mają troskliwość Prześw. Stany w wykonywaniu mych o-
„ bowiązków przyjąć, a ie dobrotliwym uwiecznieniem.

„ Dozwól Nayiaś: Panie! zwrócić głos uznanowania, a winnego Maiestatowi Twe-
„ mu, a przytym dosięgnąć Oycowskiego nam pobłogosławienia w postępowaniu w
„ czynnieyszych wyługach Kraiowi, do których zniewoleni miłością Ojczyzny spie-
„ szniey dążyć pragniemy, a J. P. Sekretarz przystąpi do Kontynuacyi Projektu.

Zabrał głos J. P. Jeyierski Kasztelan Łukowski.

„ Zapominamy się, Nayiaś: Panie, bo nie zważamy, że kiedy Woyna, to nam do-
„ brze, kiedy pokój, my nieszczęśliwi.
„ Woyna zagraniczna dała nam porę takiej rady, iaką mamy. Pokój nagły, gdy
„ Turacka przyspieszy szablą, przygotuje nam pewną niewolę, że bez Połów pilno-
„ wać się nie możemy.
„ O cóż ieszcze idzie? nasi tam poiadają Bracia, my im drogę płaciemy, czyniemy
„ naszą powinność. Czyń W. K. Mość swoją, albo pozwól, my y te zastapiemy, iako
„ Prawo w tym spólnictwie nas umieściło.
„ Przysłały nasze Sąsiedztwa do nas Połów bez wzajemności. Cóż o nas powie-
„ dzą, że Naród zuchwały, refzty nie domawiam, a nakoniec rzekną: *percat, quem pe-*
„ *rive juvat.*

Cóż

„ Cóż ztąd jeszcze? nasze Obrady niczym, iako przyśłowię niesie: *parturiunt montes, nascitur ridiculus mus*. Nasze kieżenie próżne, bo my tu nie płatni, na ó. Gru. niedziel tylko przyiechali. A nakoniec, bodaiem tego nie zgadł, że Polska Sąsiadom dnia. kofzta wojenne własną ziemią zapłaci; więc nie próżno, już kilkokrotnie, o wyślanie Pośłów domawiam się y przypominam.

JP. Suchedolſki P. Chełmski przymówił się w takowey ośnowie:

„ Kiedy gorliwość Wasza, Nayaśnienieſze Stany, wieko-pomną wieńczy Was iuz sławą, kiedy prawo-dawcze kroki, światłe waſze zdobią zdania, kiedy chęć przyſpieszenia dobra publicznego, całą waszą Duſzą włada, wtedy skutek naymnieyſzy dzieł tak zbawiennych, ośłodzi wam prace, y zapieł Narodu na nowo ożywi.

„ Możemy razem y radzić y mocnić się. Poſtępujemy porządnie w materyi Ustawy Kommiſyi Wojkowej, ale wydawamy Ordynancje, z zaleceniem Kommiſyi Skarbu Koronnego, aby ta Regimentom z remanentów zaliczyła pieniądze, y te po Miastach, y Miasteczkach rozpoczęli rekruty, a mianowicie tu w Warſawie, gdzie do czterech tyſięcy naymniey ludzi mieć można luźnych, a z ſzkodą, równie iak zgorſzeniem Kraiu, próżniactwem się bawiących.

„ Podatki, aby zarówno Kray dotykały, y nieſtały się ciężarem, ale letką w roſtrópnym rozkładzie Obywatelowi na powſzechną obronę ſkładką, potrzebią przydłuższego czasu, do doſkonalego ich układu.

„ Lecz w gwałtownym ratunku, gwałtownego potrzeba podatków, tamten układamy; atym czasem dubluemy na Dwory podymne, tylekroć razy, ſiła tego potrzeba wymagać będzie, abyśmy co prędzey Woysko, a przeto zabezpieczenie się nasze utwierdzili.

„ W okolicznościach tak przyjemnie ſprzyjających Polſzcze, droga ieſt minuta czasu upłynionego, cóż mówić o zeſzłym od czasu zapału Woyny roku poſłym, którego podobno już nieodzyskamy. Day Boże! przynajmniey, aby nam ten ſtał się, nauką, iak mamy cenić, te pozoſtałe godziny ieſzcze, y z zatrudnień Sąsiadów zyskując, ſiły nasze powiększać,

„ Już Polak, Nayaśnienieſzy Królu, rozwiązany ma worek, iuz przykłaadne czyni ofiary, iuz o niczym więcey, iak o Woysku gada, niechay rządowa ſprężyna umie, tylko z zapału iego korzystać,

„ Czas iuz, Nayaśnienieſze Rzeczypoſpolitey Stany, wziąć się co żywo do czynności, zaczynać rekruty, ſprowadzać broń, te małe początki w ſkutku oglądane ucieſzą Naród, nową nieſłaką gorliwością zagrzeją Obywatelów, od których, naywyższych przychyłności dowodów Oyczyzna ſpodziewać się może.

„ Wydać takowe rozkazy nie długiego potrzeba czasu, a potem zwrócić się do biegu Obrad naszych możemy, a te tym dzielnieyſzemi uyrzemy, ſkoro mocą Kraiową wſpartemi zoſtać kiedyżkolwiek będą mogli,

„ Jednomyślności na wnioſek ten ſpodziewam się. Dowiedzieſz tego zaraz JW Marſzałku zapytaniem się o niego Stanów Rzepltey, a okrzyk powſzechny przekona

„ publiczność, że ten Sejm najszczególniejszy ma cel, postawić Rzeczpospolitą na szanownym w oczach Europy stopniu.

D. I.
Gru-
dnia.

Mieli potym Mowy następujące:

JP. Karśnicki Kasztelan Wieluński:

„ Czcic y uwielbiać Maieftat Pański, zdrowie, krew, y życie łożyć przy do-
„ stęństwie Tronu, kochać Królów y być Im wiernemi, ta to była zawsze cnota Pola-
„ ków; y ieden z nacyelniejszych przymiotów: którym się od innych, z chlubą ro-
„ żnili Narodów.

„ Cnota ta, Miłościwy Panie, która zaszczycała przed światem cnnych niegdy
„ Przodków Naszych, żyje ieszcze dziś, dzięki Bogu! w fercach y umysłach Nas nieod-
„ rodnych Potomków.

„ Płyńcie w żyłach Naszych ta Szlachetna Krew, która tyle króć razy, w Przod-
„ kach Naszych stawiała się ofiarą miłości Króla y Ojczyzny. Płyńcie mówię, y lać się
„ ieszcze za Ciebie Królu y teraz gotowa, byleś Ty, Miłościwy Panie, chciał być za
„ Narodem, a chętną tę jego ofiarę, szczerem y prawdziwie otwartym przyjął
„ Sercem.

„ Umierali Przodkowie Nasi za honor, sławę, y dostojność dobrych swych Kró-
„ lów, których im, lub los urodzenia, lub gwałt niekiedy y przemoc postronnych in-
„ tryg, na Tron wśladzała. A czemużbyśmy y My za Ciebie umierać nie mieli, które-
„ gośmy sami tobie wolnie obrali, y z pośrodku Nas wyląwszy, miłego y kochanego
„ Nam Rodaka, na tym tu Tronie osadzili, a wspaniałym znakiem Korony, przy rado-
„ snych ludu całego okrzykach, których słodką pamiątkę na dniu zaonegdayszym ob-
„ chodziliśmy, skronie Twe Pańskie uwieńczyli.

„ Aleć Miłościwy Panie, abyśmy za Ciebie umierali, trzeba, abyśmy wraz z Tobą
„ wolni y niepodlegli nikomu żyli, boć podległość iakąkolwiek bądźby któremu y
„ z naysłodszych Mocarstwu, ani Tobie Królu, ani Narodowi Twojemu, żadney przy-
„ nieść nie może sławy.

„ Już to dwadzieścia y cztery lat minęło, iak żyjąc z tobą Miłościwy Panie, pod
„ rządem Łaskawego Berła Twoiego zostaliśmy. Przeciął ten cały czas, rozmaitych
„ klęsk przeplatany rodzaiem stał się y Tobie Panie ciężkim, y dla Narodu całego mniej
„ szczęśliwym.

„ Jęczał Narod pód iarzmem przykrej rownego sobie Narodu dependencyi, a
„ Serce Twe Królu, z wolney Krwie utworzone, y duchem wolności tchnące, nad lo-
„ sem smutnym skrzepowanego więzami Narodu ubolewało.

„ Porywani byli od Boku Twoiego mężni y Zacni Starcy, grono to niegdyś po-
„ ważnego Senatu zaszczycający. Lala się Krew Braci Naszych, a kupy nieprzeli-
„ czone wolnych Polaków, a miłych y wiernych Poddanych Twoich, w żałośney po-
„ staci ieńców za obce y dalekie, fromotnie y niemilosiernie pędzone były granice.

„ Słodziłeś Nayaśniejszy Panie, nayłagodniejszymi sposobami tę Narodu niedolę,
„ kilkoletnią wynędznionych niewolą onych cnnych y poważnych Jeńców, gdy w swe
„ Oyczyście zawitali progi, z pełną słodkiey łagodności nie bez radosnych łez przyjmowa-

„Jeś Twarz, z których jednego, którego Imię w dziejach Narodu wyśławione, a
 „w sercach Polaków ukochane być nigdy nie przestanie, siwą zarosłą, y uwielbioną
 „od Narodu cechą sławney niewoli ozdobionego, Urzędem naywyższego Wodza,
 „przez oddanie mu Wielkiej Buławy zaszczycił, pewnie nie z inną myślą, tylko, aby
 „gdyby się zrzeczna kiedyś otworzyła pora, sędziwy on Starzec, wylaniem reszty
 „krwie swojej na czele ogromniejszego iak w ow czas Woyska, Twey y Narodu ca-
 „łego pomógł się krzywdy,

D. 1.
 Gru-
 dnia.

„Niepozwoilił Bóg ukochanemu Starcowi temu, tey upragnionej doczekać chwili.
 „Ił. Umarł on ieszcze prawie w niewoli, a z niezmierną żalością swoją, ieszcze uci-
 „śnioną iarzmem obcey dependencyi, walecznym Potomkom y Współ-ziomkom swo-
 „im zostawił po sobie Oycyznę.

„Jeszcze lat kilkanaście, Miłościwy Panie, od śmierci szanownego tego Męża,
 „przykrym Oycyzny Twojej ulegać musiałeś losom. Wznosiłeś do Boga ręce, abyć
 „przybliżył tę porę, w którejbyś mógł z pod tak przykrey siebie y Naród cały uwol-
 „nić dependencyi. Wyśluchał Bóg głosu Twego. Uliłbwał się nad nędzą wierneho
 „sobie zawsze w tym Królestwie ludu, a opatrzny przedwiecznych swych wyroków
 „rozrządzeniem, wzbudził Pan Narod naprzeciw Narodowi, Kraj Nasz uciskające-
 „mu, aby tak w powstachney prawie całej Europy burzy, My dół niefortunni Po-
 „lacy, swą wolność, sławę y miłże Nam nad życia Nasze swobody odzyskali.

„Tchnął Pan, Miłościwy Królu, w usta Twe te słowa, któreś do Nas Narodu
 „Twego na pierwszym zaraz dniu związku Naszego wyrzekł. „Ten jest moment od
 „którego Moje y Wasze losy dalsze zawisły. Ten jest moment gdzie uczyniwszy dla
 „Oycyzny, której wszystko winniśmy, spólną ofiarę serc y majątków Naszych, cieszyć
 „się trwale będziemy, że Sejm Nasz teraźniejszy zostanie w potomności Epoką iey
 „szczęścia, iey sławy y zachowania! czas jest właściwy, a daj Boże! żeby nie ostatni
 „z którego Nam iak nayfilniej korzystać należy. „

„Słowa te Miłościwy Królu, o iak radostną Narod cały napełniły pociechą! Zwią-
 „zaliśmy się natychmiast z Tobą w ten nierozzerwany związek iedności, a słodkim ba-
 „rem ust Twoich zachęcen, iż trzeba Nam być mocnemi, mało słychaną w Narodzie
 „Naszym iednością, uchwałę stutysięcznego zgodnie okrzyknęliśmy Woyska. O iak-
 „że słodkie początki tak zbawiennego dzieła! oblałeś ie Miłościwy Panie radościami
 „iżami, a Narod ten dobry swym ukochanym nazwałś Ludem.

„Zrządził Bóg y nową Nam ieszcze pociechę, kiedy natchnąwszy Serce wielko-
 „myślnego Fryderyka Wilhelma, śladującego z Nami Monarchę, skłonił Go do poda-
 „nia Nam przez Posła swego, tak przyjaźney, tak szczerey y otwartej po dwa kroć
 „Deklaracyi, której słowa, y całą ośnowę roztropnie rozważywszy, sądzić inaczej nie
 „możemy, tylko iż Opatrzność Naywyższego w potrzebnym tym y właśnie gwałto-
 „wnym dla Oycyzny Naszey razie, zrządziła Go Nam za naypewniejszego swobo-
 „dney niepodległości Naszey Obrońcę.

„Y czegoż Nam więc niedostaie, Prześwietne Skonfederowane Rzeczypospolitey
 „Stany, abyśmy spiesznieyszym, iak dotąd, do celu y mety uszczęśliwienia
 „Naszego dążyć nie mieli krokiem! Nie wycieńczamyż więc Prześwietne Skonfe-

„Derowane Rzeczypospolitey Stany, tak drogiego y szacownego czasu próżnym tym
D. I. „y czcym prawdziwie o to starunkiem, abyśmy w pisanu Praw Naszych nadto dłu-
Gru- „giemi y rozwlekli byli. Ta bowiem sama długość y obszerność słow, y niby nad-
dnia. „to wysłona ostrożność, Prawa te Nasze tym słabsze y wątleysze czyni. Bo

„Prawo w krotkich, zwięzłych y wyraźnych słowach zawsze mnief zapewne podję-
„pnym podlega tłumaczeniom.

„Rzućmy oko na owe starożytne Greckie y Rzymskie Prawa, iak one w krotkich
„y zwięzłych słowach, wiele siły y wiele mocy zawierały, gdy tym czasem Nasze,
„w długich wyrazach nieprzeliczonemi ostrożnościami uknowane, mnief częstokroć
„powagi, mnief skutku y zachowania mają.

„Już kilka tygodni, iak nad tym iednym opisu Kommissyi, aż do znudzenia czas
„trawimy Proiektem. Rozbieramy go na Punkta, rozważamy prawie każde z oś-
„bna słowa, właśnie, iak gdyby to na tym iednym Proieckie, całe już zbawienie
„Rzepltey Naszey zawisło. Ey przebóg! Przeświefne Skonfederowane Rzepltey
„Stany, obeyrzyśmy się na Stan. w którym się znajdujemy. Lękamy się Woyska któ-
„rego ieszcze nie mamy, ścieśniamy tę władzę, do której użycia, iezeli tak leniwie po-
„stępować będziemy, może podobno y nigdy Nam nie przyidzie.

„Pamiętajmy Przeświefne Skonfederowane Rzepltey Stany, iż ten iest moment,
„w którym Nam ukochaną Naszą y z nikczemności swoiey dźwignąć potrzeba Oy-
„czyznę.

„Pamiętajmy na te mnostwo Obiektów, które Nam ieszcze do celu y zamiaru te-
„go przebyć y ułatwić koniecznie przynależy.

„Pamiętajmy na te tak twarde y mocna zawaly, które Nas tyle czasu w smutney
„bezczynności zatrzymywały.

„Pamiętajmy nakoniec y na Nas samych, na honor y sławę Imion Naszych, aby-
„śmy od pozostałych w domach ukochanych swych Braci już y tak o bezskuteczność
„dzieła Naszego lękliwych; o stratę naypogodnieyszey do powstania Naszego pory, su-
„sznie y sprawiedliwie obwinieni nie byli.

„Porzućmy te tak lękliwą o to, czego ieszcze niemasz, troskliwość. Obeyrzyśmy
„się raczey na to, czego Nam ieszcze do istotnego szczęścia Naszego nie dostaie. Za-
„niechaymy tych ustawicznych do Proiektu tego przydatków. Nie czynny go ie
„szcze dłuższym, gdyż y tak bezpotrzebnie nadto iest długim. Staraymy się raczey
„resztuiące Punkta do trzech lub czterech naywięcey zredukować, a tak już przecież
„kiedykolwiek tak pożądany uczynimy mu koniec.

„Ja już nim unudzony, zwracam od niego na moment. oczy, a do tego co Nas
„bardziej interesować powinno, y co iest ważnieyszym celem Obrad Naszych, przy-
„stępuię.

„Słyszana na dniu onegdajszym na Nótę Naszą od JW. Sztackelberga Ambassado-
„ra Rossyjskiego, lubo tylko *ad interim* (bo kto wie, czy inney doczekamy się) odpo-
„wiedz w słodszych lubo y nie tak groźnych iak Nota iego ułożona wyrazach, nie
„może Nas Przeświefne Rzepltey Stany żadną miarą zaspokoić. Procz bowiem samey
„grzeczno.

„grzeczności miłzoy nad frogi ukaz, żadnego istotnego żądań Naszych nie widzie-
„my w niej skutku.

D. 1.
Cra-
dnia.

„Zadziwia się ten wielki Pofel nad nadto rozszerzonym a niezgodnym z istotą
„samtą Raportów naszych doniesieniem, powiększającym liczbę znajduącego się w
„Granicach naszych Rosyjskiego Woyska, a my się sprawiedliwiey zadziwiać po-
„winni, iż ten wielki Pofel, przyznając w tey odpowiedzi aktualną, w iakieyżkol-
„wiek bądź liczbie, w granicach naszych Rosyjskiego Woyska Exystencyą, uwolnić
„nas przecież od niej, ani przynajmniey wyraźnie nie obiecuje.

„Mówi ten Wielki Pofel, iż tak mała liczba woyska konfystuującego tylko przy
„Magazynach, w kraju naszym, niepowinna żadney u przyisźney y sprzymierzoney
„Potencyi sprawić animadwerfyi, a zapomina wcale o tym, iż święte Prawa Narodów,
„nie pozwalają sprzymierzeńca swego na cel okropney potężnego Mocarstwa wysta-
„wić zemsty, które wszędzie ścigając przeciwnika swego, pewnie go szukać y w Gra-
„nicach naszych, lubo w tak małej znajduącego się liczbie, nie omieszka... Jeżeli
„tylko, Miłości Panie, nie zapobieżemy wcześnię temu, przez komunikacyą wyto-
„kiew Porcie Noty Naszey podaney do Dworu Petersburgskiego o Ewakuacy Woyska,
„a to lub przez znajduącego się w Stambule, czyli Cherfonie naszego Konsula, ożył
„Agentą, bo o Imieniu iego Naród nie wie, lub też przez wysłanie iak nayspieszniey-
„sze, za nim do Pofelstwa formalnego przyjdzie, choć umyślnego od nas do teyże
„Porty Gońca.

„A tak gdy z przywiedzionych przezemnie powodów, żadną miarą ieszcze na-
„daney nam na dniu onegdayszym prześcić nie możemy odpowiedzi, zdaniem moim
„jest Prześwi Skonfederowane Rzpłtey Stany, aby się ieszcze o wyraźnięszą, a bar-
„dziej skutecznięszą, dopomnieć, która gdyby nam odmówiona została, będziemy mie-
„li na ów czas Prawo, szukać innych pomysłnięszych środków, które nam pewnie
„wspaniała Wielkomyślnego Monarchy y Sąsiada naszego ułatwić nie odmówi przy-
„jaźń.

„Powiem iśnię y wyraźnię: załawię pierś naszą, ponieśiem krew y życie
„na ofiarę dla tak miłej y kochaney Oyczyzny. A tak Miłościwy Panie, na uzele
„nas wiernego Tobie ludu, na ostrzu miecza tego, któryś wraz z Koroną odebrał
„szukać będziez twej y Narodu niepodległości.

„To jest zdanie moje y ta wierna Rada, którą ja poprzyśiężoną Bogu, Królowi
„y Oyczyźnie moiej przełożywży wiarą, do wniesionego już po tylekroć od wielkich
„y zachnych Mężów, mianowicie Xcia Jmci Pułtuskiego Biskupa Płockiego, J. W. Wo-
„iewody Sieradzkiego y Kasztelana Łukowskiego, przymawiam wniośku, y o wysła-
„nie nieodwłocznie do wszystkich, a nymianowiciey do Wiedeńskiego, Petersburga-
„skiego, Berlińskiego, y Carogrodzkiego Dworów od Rzeczypospolitey naszej Po-
„słów tak nam gwałtownie y tak pilnie, w tych ile czasach potrzebnych, iako nayo-
„knię Majestatu W. K. Mci Pana Nego Miłości dopraszam się.

D r.
Gru-
duia.

Jmć Pan Potocki Poseł Biełski.

„Zabrać głos dla wprowadzenia rzeczy uboczney, leż to mięszać porządek Pra-
wem przepisany, iżby nowa materya nie przerywała ciągu rozpoczętej. Lecz gdzie
„idzie o całość ogólną, bez zabezpieczenia której, szczególna materya mogłaby być
„daremna, tam wniosek, choćby był y nowym, ani porządkowi, ani prawu bynajmniej
„nie uwłacza.

„Zatrudniamy się opłsem władzy Woyskowej tak leniwo, iakby okoliczno-
„ści, które obudziły w Narodzie gorliwość y nadzieie od naszey-zależały woli. Sika
„Krałowa twierdza naszego bezpieczeństwa, jest ieszcze daleko, chwile przychylnie
„uchodzą, zima już nadeszła, a kto wie, czyli nie zwolniła zapalu Woioowników,
„którzy po-pierwszym zapędzie miejsce dając uwadze, y krwią oftygią rachując
„szkody y pożytki, wstyd y chwałę, wzdychają podobno do pokoju z tym pragnie-
„niem, z którym sobie życzyli Woyny. Cóżesmy dotąd na ubezpieczenie siebie uczy-
„nili? Oto-Narod zaprzatniony wstępami do rzeczy y przyszłego szczęścia, nie mo-
„gąc dla różnych warunków y przeżkód sporego wziąć kroku, jest iak towar za-
„niechany, którego śmiało użyć można na przypadek y dobitkę targu.

„Nie myślę ia nowym wnioskiem przerywać materyi, lecz to powtórzyć tylko,
„co w czasie kilkokrotnego iey przerwania, kiedyśmy od Ministrów Cu-zoziemskich
„odbierali Nozy, na nie dawali odpowiedzi y nową nawet względem ewakuacyi
„Woyska Rosyjskiego pisali, wniesione tu od wielu y ostrzeżone było, a dotąd skut-
„ku nie wzięło: Iżby zgromadzone Rzpltey Stany zatrudnić się bez dalszey odwołki
„raczyły wyznaczeniem y wysłaniem Posłów do Dworów Cudzoziemskich. Delibęracya
„nie jest w tey mierze potrzebna, rzecz iasna wątpliwości nie podpada; że im prę-
„dzej Naród nasz wyobrażać u Dworów sprzymierzonych zdołamy, tym łatwiey
„będzie można losom kraju zapobiedz; a gdyby zguba nasza, lub nowy rozbiór miał
„bydź smutnym dla nas przeznaczeniem, przynajmniej wczesną o nim wiadomość
„powziąć dla szukania ratunku w sobie samych, w Ruszności sprawy naszey y w
„rozpaczy, ostatniey nieszczęśliwych ucieczce.

„Wszystkie uchwały Seymu, są dotąd czczem y dla kraju, są tym, czym jest wa-
„runek przed skutkiem, przygotowanie przed rzeczą, jest to uprawa roli, którą zaslać
„pierwey potrzeba a dopiero żniwa wyglądać; lecz ostrożność, którą wnosić, miała-
„by dowód rzuczonego już ziarna, nadzieie bliskiego owocu, a podobno y chwałę
„pierwszey czynney y dla kraju pożyteczney pracy.

Gdy Jmć P. Sekretarz Seymowy, za danym sobie głosem do czytania
następnego z Projektu Artykułu przystępował, Jmć Suchodolski P. Chełmski
upraszał powtóre J. P. Marszałka, aby się zapytał Izby o zgodę względem
rekrutowania w Warszawie. Na co J. P. Marszałek Seymowy odpowiedział:
„Nie mogę Izby zapytywać o zgodę, tylko na Projekt podany y czytany;
„Radziłbym więc J. P. Chełmskiemu, aby Projekt w tym żądaniu swoim
„napisał.

Tłumaczył się J. P. Chełmski w ten sposób: „Wniesienie moje, nie jest w
„myśli pisania Konstytucyi, ale w myśli zabezpieczenia Rzepltey. Rozu-
„miam: że nie potrzeba tam pisać Projektu, co iednym Rowem (zgoda) u-

„decydować można, ustanowiliśmy 400, Tyśięcy Woyska, na nie się nam
 „nie przyda, gdy tey ustawy nie doprowadzim do skutku; chcąc przywieść
 „do skutku, trzeba zaczynać. Nigdy nie będzie dwóch bez jednego, 400. ty-
 „siący Woyska bez tyśięcy, wniesienie moje było, aby proźmaki, którzy nie
 „mogą być użytecznymi, byli rekrutowani. A na zaczęcie rekrutowania
 „Kommissya Skarbowa, może dodać pieniędzy; Są liczne od Obywatelów
 „pożycznione składki, możemy wyznaczyć, iż każdy Polak ma rozwiązany
 „worek na potrzeby Rzpltey, a każdy będzie się chętnie składał, wioząc
 „skutek. Co do podatkovania, znam: iż ta materya bez przygotowanego
 „y podanego Projektu decydowaną być nie może, ale to rekrutowanie,
 „to iednym słowem, bez pilania Projektu, ułatwione być może.

D. r.
Gru-
dnia.

J. P. Marzalek Seymowy rzekł: „Na wniesienie Godnego Kolegi J.
 „P. Chelmskiego, com pierwey wyraził, to y teraz powtarzam, iż nay-
 „mnieysza jest rzecz dać Ordynans Departamentowi do zaciągania Re-
 „krutów, ale iż na rekrutowanie potrzeba pieniędzy, te zaś ze skarbu wy-
 „dane być nie mogą bez wyroku Prześ: Stanów, a do wyroku Prześ:
 „Stanów, trzeba wniesienia na piśmie; Zaczynam uznać raczy Godny Kole-
 „ga potrzebę podania Projektu.

Odpowiedział J. P. Suchodolski Chelmski: „Znam, iż cō do wyroku,
 „potrzeba Konstytucyi, ale ta w kilku słowach iak się zamknąć, tak y u-
 „godzić może, w tym iednym zapytaniu; Czyli Kommissya Skarbu Kor-
 „ma wydać pieniądze remanentowe na rekrutowanie? Gdy na to zaydzie
 „zgoda, J. W. Marzalek wydać będzie mógł Asygnacyą do Skarbu Kor:

W przymówieniu swoim J. P. Rzewulski P. Podolski wyraził. „Propo-
 „nowane w poprzedniczych głosach żądanie względem wysłania Posłów.
 „warte jest zastanowienia. Tym bardziey ta okoliczność jest stosowna,
 „gdy wiadomo, że Noty od niektórych Ministrów iedne już podane, dru-
 „gie ieszcze nie czytane, będą potrzebowały negocyacyi, w mieyscach
 „tych Dworów, od których wyszły. Wniesienie to znacznych Senatorów y
 „Kolegów nie będzie przeszkadzać układowi Rządu Woyska, ponieważ
 „to y godziny nie zastanowi; Przeto nietylko proszę W. K. Mei y Prześ:
 „Stanów, aby ta materya *exnunc* wzięta była, ale aby Noty do Łaski po-
 „dane, były czytane, tudzież, aby Posłowie, którzy zostawali na funkcyi
 „ach przy Dworach zagranicznych, zdali sprawę z swych czynności. Do
 „dzis dnia mamy to tylko w Prawie, ale na żadnym Seymie, dopełnione
 „ieszcze nie było, na dawných Seymach, nie tylko przed Stanami zdawa-
 „na była sprawa z Poselstwa, ale oraz zaprzyśięgana. Tak Gliniski W'o-
 „iewoda Chelmski, iak mamy ślad w dziejach, z których czytamy: z dwoma
 „Towarzyszami po zdaney przed Stanami Sprawa z Poselstwa, wzniołszy ręce
 „y złożyli na pierśiach; stwierdzali rzetelność swego zeznania. Ale Posłowie
 „Ziemscy nie przestali na tym, lecz wyciągali po nich przysięgi. Dzisieysze o-
 „koliczności, wszystkim równie, iako y mnie wiadome wymagają, aby
 „dopełnione było to Prawo, y przysięga. Oto wszystko z mieysca mego
 „upraszam.

J. P. Marzalek Seymowy odpowiedział. „Wniesienie J. W. Podolskie-
 „go Godnego Posła y nietylko z Patryotycznych Sentymentów, ale oraz
 „y z związku przyiazni wysoce odemnie zawsze poważonego, zniewoliło-
 „by mnie do wymierzenia mu zupełney powolności, ale na tym mieyscu,
 „niech mi się wyznać godzi, iż wszelkich związków zapominam, a że z
 „Prawa o porządku Seymowania, zagaionej materyi cofać nie mogę;
 „Przeto dozwolę raczy J. P. Podolski, aby była kontynuowaną, a przy

Rrr ij

końcu Seffyi, będę miał honor, podaną Notę od J. P. de Caché odpowie-
 D. 1. dającą na traktowanie z sobą J. W. W. Pieczętarzów Przes. Stanom kom-
 Gru. munikować.
 dnia.

Rzekł na to J. P. Rzewuski. „Chętnie posłusznym będę głosowi J. Pann
 „; Marszałka podług Prawa o porządku Seymowania, lecz iako wysłanie Po-
 „ słów jest stosownie do tego, co się w Stanach zgromadzonych traktuje, po-
 „ nieważ na podane od Ministrów Noty, mietylko odpowiedzi, ale y nego-
 „ cyacye będą potrzebne, przeto oświadczając posłuszeństwo Prawu, gdy
 „ powołność moję zapewniam, spodziewam się, iż po Projekcie y po No-
 „ tach, przychylenie się J. W. Marszałka do żądań naszych pozyskam.

Odezwał się J. P. Krasński P. Podolski. „Przeistąpić Prawo 1768. prze-
 „ pisujące porządek Seymowania, byłoby wykroczeniem; ale to Prawo ro-
 „ zumieć się ma, co do wewnętrznych Urzędzeń, bo intryga y nienawiść
 „ mogłyby zatrudnić obrady. Nie może się zaś rozciągać do tych wszyst-
 „ kich okoliczności zewnętrznych, które całość Prerogaty Tronu y be-
 „ spieczność Obywatelów mają w zamiarze. Uchybić tym: jest podać
 „ kray naniebezpieczeństwo czynienia y uskutecznienia dalszych urzędzeń;
 „ Te okoliczności tak są ważne y mocne, iż zwłoki cierpieć nie mogą, y
 „ wszystkie inne ustępować im powinny; Przeto upraszam z miejsca me-
 „ go, aby najpierw do uskutecznienia Podanych świeżo wniesień przystą-
 „ pić, gdyż przez to samo, obwarujemy sobie bezpieczeństwo czynienia na-
 „ dal wewnętrznych urzędzeń.

Czytał J. P. Sekretarz Seymowy, dziewiąty Projektu Artykuł.

J. P. Moszyński P. Bracławski podał do tego Artykułu swój dodatek do Łaski.

Czytał J. P. Sekretarz Seymowy pomieniony Artykuł z dodatkiem J. P. Bracławskiego.

J. P. Butrymowicz P. Piński, stawiając z opozycją przeciw temu do-
 datkowi, wyraził: iż umieszczony w nim rozkład Ratt, byłby wygodny dla
 Dyworów, ale nie dla Szlachty uboższej y Rolników Prowincyi Lit: przeto,
 aby inny rozkład ułożony został, dopraszał się.

Oświadczył J. P. Marszałek Seymowy. „Jeżeli Przes. Prowincya Lit:
 „ ten układ nie dogodnym znajdzie, może w osobnym warunku ułożyć go
 „ inaczej dla siebie.

J. P. Matuzewicz uczynił tę uwagę. „Wprowadzone dodatki, zaczynają
 „ obeymować inne obiekta od materyi. Już w Projekcie o kommissyi
 „ Woyskowej określiliśmy Officialistów Cywilnych, wprowadziliśmy Dysty-
 „ dentów, teraz umieszczać chcemy materya podatkowania Skarbową. Na
 „ wszystko w miejscu swoim zgodzę się, ale na zamieszanie materyi nie
 „ pozwalam, y to appendices zowią.

Utrzymując potrzebę, aby czterema Ratami Podatki do Skarbu wcho-
 dziły, J. P. Czaeki P. Czerniechowski przekładał, że konieczność spienięże-
 nia w iednym czasie Produktów, sprawi tanieść, że na tym Skarb nie zarobi,
 a Szlachcie y chłop straci; że gdyby Żołnierzowi w pół Roku płacono, pro-
 żnoby w skarbie pieniądze leżały, a przez to trudnaby się stała onych kur-
 rencyja; przeciwnie zaś, gdy Woysko 4. Ratami będzie płacone, cyrkulacya
 pieniędzy składanie Podatków ułatwi.

Oświadczył J. P. Kubiński P. Inflantki, że na żadne appendices nie po-
 zwala, ile ielzcze w materyi podatkowania.

J. P.

J. P. Seweryn Potocki P. Bracławski radził to klarygowanie do materyi o podatkach odłożyć.

D. r.
Gru-
dnia.

Mówił potym IP. Mierzejski P. Podolski, w tey ośnowie:

„ Jeżeli jest obowiązkiem każdego Obywatela dostrzegać nadal, co może być
„ użytecznego lub szkodliwego Oyczyźnie, tedy tym więcej pożądanego być powin-
„ no, dopilnować woli Współ-Braci w Domach pozostających; z tey przyczyny podno-
„ szę Głos od Obywatelów Woiewództwa Podolskiego. Zalecił oni nam Instrukcyą do-
„ pilnować się, gdy przyjdzie do Punktu o płacy Woyska; są troskliwi, aby zkładany
„ grosz na Woysko, na żadne inne potrzeby nie był obrocony, y w tym zastanawiam
„ się, dla czego. Znajduje trudność ta materya w Seymniach Stanach; nie jestem ja
„ w tey myśli, aby mieścić materye Skarbowe z Woyskowemi, ale w tym miejscu
„ dwóch rzeczy mam dopilnować; *Pierwszą* w takich Ratach ma być płaca dla Woy-
„ ska? *drugą*, aby rozłożenie Rat nieuszkadzało Kraiu. Z tego powodu rozumiem: że
„ gorliwość Kolegów przychyli się raczej do Raty Kwartalney, niż półroczney, bo
„ gdy dziś 13. Millionów Skarb wybiera z Podatków, a te we dwóch Ratach zbyskują
„ się, kurreneya Pieniędzy, tak jest ścieśniona, iż w czasie podatkowania ledwo dostać
„ można za Czerwony złoty monety; coż dopiero, gdy na uchwaloną liczbę Woyska
„ do 30. Millionow skład Podatkow podniesie się, czyliż to większey ieszcze trudno-
„ ści w cyrkulacyi nie uczyni? bo 15. millionów w Skarbie ścieśnione, niżeli wyjdą do
„ Woyska, a od Woyska do Obywatelów, nie będzie w Kraiu pieniędzy. Z tey przy-
„ czyny, gdy dolożono, aby Kwartalami Woysko było płacone, rozumiem, iż troskli-
„ wość Godnych Kolegow zaspokoiona zostanie; widzę, iż różny rodzaj y rozdział
„ Podatków zastanawia, a tu się chce wytłumaczyć; poddani tylko dotąd składali Po-
„ datki, a nie Dziedzicę; gdy o nowych będzie mowa podatkowaniach, to inne Raty
„ łatwiey nam będzie wchodu pieniędzy do Skarbu określić. Teraz zaś tak podatko-
„ wanie urządzać należy, aby każdy swoje Produkta mógł zebrać, y pieniądze, y do
„ Skarbu złożyć pieniądze, a Skarb potrzebney w Kraiu Cyrkulacyi nie zatrudniał; y
„ tak gdy Prowincya Wielkopolska ma kontrakty Święto Janńskie, Prowincya Małopol-
„ ska Trzech Królow, Prowincya Litt: Święto-Jurńskie, y w tym względzie kwartalne
„ Raty płacy Woysku Obywatelom dogodzą; z tych więc powodów, y z instrukcyi
„ Woiewództwa o cztery Raty Woyskowej płacy upraszam. Zamawiając w miejscu
„ swoim uregulowanie Percept Skarbowych.

JP. Dłuski P. Lubelski radził wchód pieniędzy do Skarbu na potym odłożyć, a tu tylko płacę Woyskową w czterech Ratach uregulować.

JP. Małowieyski P. Wyszogrodzki, odwołując się do wiadomości Nayia: Pana wiele w dwóch leciech wyszło pieniędzy z Mennicy, y że 40. millionów, nie jest w cyrkulacyi, a przez ustanowione Raty półroczney płacy dla Woy-
ska 20. millionow w Skarbie zostawać będzie; a zatym, Obywatele bez pie-
niedzy zostaną. Z tych powodów o ułożone w Pokoju konferencyonalnym 4.
Raty płacy Woyskowej, iako też y exakcyi upraszał, iako do cyrkulacyi
prędzey Kraiowi użyteczniejszy. „ Nie może Prowincya Litt: temu przeci-
wić, gdyż dla niej w czterech Ratach będzie dogodniejszy cyrkulacya, ni-
TOM. I. CZĘŚĆ II.

„ zeli we dwóch; nie mówi się nic o Podatku od Poddanstwa, bo w Xięstwie
 D. I. „ Mazowieckim tak nie ludnym po Duchownych Dobrach y Królewsczy-
 Gru- „ znach podeymować się mogą Poddani, ale w Ziemskich Dobrach sami Pa-
 dni- „ nowie opłacają. Przeto o 4. Ráty płacy Woyskowej upraszam.

Zabrał Głos Xiążę Marszałek Konf: Litt:

„ Im bardziey kto zatrudnia się dziełem takim, tym więcey trudności w dokona-
 „ niu onego coraz znajduje, y dla tego prowadzący dokonafy Sęyr Obrad JW. Mar-
 „ szalek Seym: musznie przy zaczęciu terażniejszy Sessyi wniosł; iż sami się odpychać
 „ będziemy od Mety zamierzoney wprowadzaniem nowych coraz dodatków, y przy-
 „ dzie do tego, iż w Prawie o Kommissyi Woyskowej *Codex* Sądowy, iako też Eko-
 „ nomiczny umieszczony zostanie. *Ordo est anima rerum*, trzebaż go pilnie doglądać,
 „ trzeba skończyć materye Woyskowe, a potym do Skarbowych przystąpić. W Proie-
 „ kcie Kommissyi zamierzono iest, iak mają wychodzić pieniądze, nie iak wpływać do
 „ Skarbu; to więc teraz nam decydować należy. Co do podatkowania, iako z koleb-
 „ ki obłożony w suknie Woyskowe, nie znajduję w sobie tyle wiadomości, ile stara-
 „ jem się iey zbierać w kuniecie Rycerskim, zostawuję to zdaniom świetlejszym, alu
 „ rozumiem: iż gdy zdanie JW. Podolskiego, zawsze światła przyięte zostanie, aby
 „ wypłata Woyska w czterech Ratach następowała, wynikające kwestye iednym slo-
 „ wem zaspokoione będą, gdy się doda, co Rata, to iest co kwartał

Rzekł na to JP. Moszyński P. Bracławski: „ Tłumaczył się tu nie In-
 „ teres Skarbu, ale Woyska, bo to podwa miesiące płacy swojej nie odbie-
 „ rało; dla tego gdy dodatek będzie czytany, okaże się, że nie materya Skar-
 „ bowa, lecz płacy Woysku bezpieczeństwo iest zawarte.

JP. Marszałek Seym: oświadczył: „ Jako we wszystkich czynno-
 „ ściach Seymowych okazuje się duch gorliwości, dążący do Dobra Publi-
 „ cznego, tak y w tej materyi; tylko iż w czasie różnica zachodzi, gdy nie-
 „ którzy Koledzy przez obwarowanie Kommissyi Skarbowey rozumieją
 „ bydź czynione *appendices*, drudzy pewność płacy dla Woyska chcą mieć
 „ umieszczoną. Przeto upraszałbym P. Stany, aby zezwoliły na przeczy-
 „ tanie Projektu tak, iak iest drukowany, a potym z poprawkami, w ten
 „ czas; każdy iakie mu się zdawać będą, przełoży myśli.

Po przeczytaniu przez JP. Sekretarza Seym; nayprzod tego z Projektu
 Artykułu, a potym z dodatkiem JP. Bracławskiego, JP. Matufzewic wniosł:
 „ Co do płacy Woyska, iest materya Woyskowa, iest w miejscu, y na nią
 „ zgoda; ale co do warunku Skarbowego, na to zgody nie ma, bo to iest *ap-
 „ pendix*, naylepszy zatym sądę dodatek Xięcia Marszałka Konf: Lit;

JP. Dłuski P. Lubelski rzekł: y ieden y drugi dodatek nie zamyka mate-
 „ ryi Skarbowey:

Doniosł JP. Marszałek Seym; iż dopisał podany przez Xięcia Kolegę
 swego dodatek, z którym czytał JP. Sekretarz Seym: pomieniony Artykuł.

JP. Rzewuski żądał dodac: *anticipative co kwartał, poczynszuy od pier-
 wszego.*

Na zapytanie JP. Marszałka Seym: o zgodę na ten Artykuł. JP. Rze-
 wuski tamował, żądając swego dodatku, y przekładając, iż obwarowanie

zaczynania się płacy Woyskowej, nie może być poczytane za materją D. r. Skarbową, ale Woyskową; wszelako gotow jest odstąpić, jeżeli się Stanom Grudnia tak podobać będzie.

Za oświadczeniem przez JP. Marszałka Seym: okazany w tej mierze powołności JPa Podol: y za trzykrotnym zapytaniem się, Artykuł 9ty iednomyslną Izby zgodą przyjęty został.

Przystąpił zatym JP. Sekretarz Seym: do czytania 10. Projektu Artykułu.

JP. Potocki P. Lubelski przymówił się; gdy widzę w tym Artykule u-
„ mieszczonej wzmiankę o Etacie, y że w następnych często powtarzać się
„ będzie, więc aby P. Stany rozważały wcześniej Projekt Etatu, y przed o-
„ czyma go miały, podaę go do Łaski, y o przeczytanie w czasie swoim upra-
„ szam.

Chciał się przymówić interlocutorie JP. Stroynowski P. Wołyński, lecz z kolei Prowincyi dany był przez Xięcia Marszałka Konf: Lit: Głos JP. Ku-
bickiemu, który miał mowę następującą.

„ Powszeczne od dni kilku, dla przyspieszenia końca ustaw Komisji Woysko-
„ wey milczenie, kiedy dziś przerwać za Waszym Najjaśnieysze Samowładne Stany,
„ ważę się dozwoleńiem, o cierpliwość y łaskę prosię. Pierwsza mię wysłuchać do-
„ zwoli, druga o zwłokę czasu obwinać nie będzie; w tym miejscu, gdzie idzie o u-
„ kład Etatu, takową znajduję potrzebę mowienia; że z tej okoliczności milczenie
„ większym nad zabieranie czasu byłoby przewinieniem.

„ Narod Polski długą nieczynnością uspiomy, klęskom y obcym przemocom ule-
„ gły, z meštewem tylko swoim y przeciw niemu z zawadami spór władcy, nagłą po-
„ trzebą y przyiazni okolicznościami obudzony, tak gwałtowne czuć
„ powinien wzruszenia, iak długo o los Ojczyzny swojej pieczyły, cierpieł
„ sławy swojej skazę; y z tego względu każdy Narodu, lub osób zapal, ni-
„ gdy zbytecznym nie jest: a szlachetne iego po długim milczeniu przemówienie, nie
„ jest z letargu obudzeniem się; żeby zaś wspaniałość Narodu widocznie się okazała;
„ trzeba było dzisiejszej chwili, w której cały Narod dzieląc czucia swoje na przemia-
„ ny raz wyniosłym, drugi raz o zawady sobie od obcej przemocy czynione, stając się
„ troskliwym, a nigdy wstecz nie cofającym się, do kresu zabezpieczenia sławy swojej
„ spieszny dąży zawodem.

„ Wszystkie nam okoliczności sprzyłać się zdają. *Et esse aliquam Gentem in ter-
„ ris, quae sua impensa suo labore Et Periculis Bello gerat pro Libertate aliorum Et
„ quae maria traiciat, ne quod in Orbe Terrarum iniustum Imperium sit, sed ut ubique
„ Lex, Ius, fas potentissima sint.* Taką tedy pobudką wzruszeni, gdybyśmy ustawy
„ Komisji Woyskowej słusznością y sprawiedliwością domierzali, takową tu w tym
„ miejscu czynię uwagę.

„ Kiedyśmy ustawy Komisji Woyskowej pod Ar: 7. czynili, Rotmistrzów
„ Kawaleryi Narodowej *ex vi* wydających się przez nich fortragów pod Sąd Kom-
„ misji Woyskowej oddali; teraz przychodząc do Etatu, trzeba uczynić objaśnienie,
Sss ij

D. I. „Najjaśniejszy Król Pan Nasz Miłościwy jest tymże Rotmistrzem z Prawa sobie po-
 Gru- „zwolonego, Bywali przed tym Prymasowie y Biskupi Krakowscy. Chcąc zaś
 dniz. „przywieść do skutku ustawy, trzeba, ażeby fami świeccy te otrzymywali rangi, któ-
 „rzy karności ulegać mają. Stany zaś Seymujące, upraszają Najjaśniejszego Pana,
 „ażeby dobrze urodzonym, zasłużonym tak poważne oddawano znaki, nie zaś tym, co
 „są in *cunabulis* życia y Prerogatyw. Drugim zaś jest żądaniem moim, ażebyśmy pod-
 „nosząc Konstytucyą 1784. względem pozwolonego piętnastoletniej służbie Woy-
 „skowej Rang wyprzedawania, reasumowali Konstytucyą Lit. 1766. (a jeżeli się podo-
 „ba y dla Obojga Narodów) pod Tytułem — Obmyślenie nadgrody zasłużonym
 „w Woysku Officerom W. X. Lit. — Gdy tedy to Prawo nakazuje co Rok po 50. Tysięcy
 „Zł: odkładać na Fundusz dla zasłużonych Officerów, a poniższy Paragraf, reasumu-
 „jąc Konstytucyą 1717. Summę na Largieye Woyskowym ludziom 46,000. jeszcze
 „wypłacać Confilio Economico zaleca; tedy z tych Summ obydwuch robi się Fundusz
 „96,000. dosyć dostateczny dla zasłużonych Officerów. Gdyby zaś, ci co kupili
 „Rangi w niczym nieszkodowali (a co się rozumieć ma y o Officyalistach byłszego
 „Departamentu) należałoby postanowić prawo, ażeby każdy z nich wziął Rangę ie-
 „dnym stopniem wyżej w niniejszym układzie Woyska, a zamiast przedawania Rang,
 „ażeby Kommissya Woyskowa Officerom zasłużonym z tego funduszu obmyśliła doży-
 „wotnią Płatę, gdy już ze służby wychodzić będą. Z tego tedy układu wypłynąłby
 „dla Rzeczypospolitey pożytek, żebyśmy y Officerów mieli zdatnych, y do służby o-
 „choczych, drugi; żeby się zabiegło Inkonweniencyom w wyprzedaniu Rang zdarza-
 „jącym się.

„Dopełniwszy to dwoie, jeszcze uwagę obrócić winniśmy, ażebyśmy względ
 „mieli na tych, którzy w obcych Kraiach szukali dla zaszczytu Narodu Polskiego y dla
 „sławy swojej Placu. Bywało to Naylaś: Panie y za Poprzedników W. K. Mci (ale
 „to nigdy ku niesławie nie było Narodu) że gdy pola w własnym Kraiu braknęło,
 „szedł waleczny Polak w ościenne lub odleglejsze Państwa, ażeby w sztuce Zolnier-
 „skiej ćwicząc się, użyteczniejszym swojej powrócił Ojczyźnie. Tym był wzorem
 „oprócz wielu innych dla nasów Nowodworcki Kawaler Maltański, ten pod dwoma
 „Henrykami Królami Francuskimi sławny, potym na morzu śródziemnym, Archipela-
 „gu y innych wyspach y Afryce walczący, y na koniec Ojczyźnie swojej wrócony
 „z Władysławem IV. sławał potężnie, a żadną trudnością wojenną y wiekiem niepo-
 „żyty starzec, z waleczności swojej y nabytey umiejętności, czynił przed Ojczyzną
 „znakomity z wierności swojej wywód. Tym przykładem zagrzany szukał sławy
 „w niedawno zakończoney Amerykańskiej wojnie Jmć Pan Kościuszko, powrócił
 „z chęcią Ojczyźnie swojej służenia, tym użyteczniejszy Obywatel, że za wolno-
 „ścią y niepodległością obcych walcząc Narodów, własney Ojczyzny nauczył się
 „bronić wolności Przywileiów. Drugim jest zacny mój Kolega JW. Zabiello Pofel
 „Infantki w Woysku Francuskim z chwałą swoją służbę przedtym odbywający, które-
 „go zdatności oddając służność, w tym tylko wykrocze, że mimo tego wiadomości,
 „y niewymownemi usty tego ogłaszając zalety, względem go Prześwietnych Stanów
 „rekomenduję, ale gdy sprawiedliwość dopełniam, ani o przerwę czasu, ani o nieu-
 „żyteczność rady, obwinionym za taką wadzą nie będę.

Prze

Przy końcu głosu swego oddał do Łaski myśli Obywatelskie względem
Etatu, y Woyska sobie przyślane.

D. r.
Gru-
dnia.

W przymówieniu swoim J. P. Stroynowski wyraził. „ Nie można było
„ przyzwoliciey podać projektu Etatu, iak teraz przez J. W. Lubelskiego iest
„ podany. Zachęcony tym przykładem, umyśliłem podać projekt o milicyi
„ Woiewódzkiej y popisach na Sessyi Prowincjonalney traktowany. Ze Pro-
„ iekt Etatu nie zamyka więcey na Prowincye Koronne iak 40. tysięcy, do
„ których, gdy w proporecy 20. tysięcy Prowincya Lit. wystawi, aktual-
„ nego więc Woyska, więcey nad 60 tysięcy nie będzie; żeby uchwalona
„ 100 tysięcy dopełnić, oddaie, Projekt o Milicyi, która Rzpltey nie uciąż-
„ ży, a względem zdrożności od Woyska y przewagi zabezpieczy; Oddaie
„ ten Projekt, a iezliby kto stosownieyszy podał, chętnie do niego przy-
„ chyle się, a teraz o przeczytanie, tak tego, iako y o dobrowolnych ofia-
„ rach podanego upraszam.

Mówił potym Xiążę Marszałek Konf. Lit. w tey ośnowie: „ Co tylko
„ wychodzi z ust gorliwego Obywatela y godnego Posła J. W. Lubelskiego
„ y co iest oznaczone cechą iego myślenia sposobu, to zapewne będzie
„ przyjęte od Przesi Stanów, z winnym sentymentów tego Męża poważe-
„ niem. Lecz w ten moment odwołuję się, do własnego iego zdania, iż
„ Projekt Etatu potrzebuie deliberacyi, że Etyaty powinny bydz wczesnie
„ komunikowane, uznaię bydz potrzebą, bo czytaniem tu wlystkiego
„ myślby słuchających obiać nie mogła, Ale też y to pewna, iż w tym
„ Projekcie ieszcze mieysca nie mają wszystkie Prowincye. Koronne na
„ Sessyach Prowincjonalnych układały Etat Woyska, ale gdyśmy się nie
„ spodziewali, żeby go wygotowały, Prowincya Lit. z wygotowaniem *re-*
„ *spective* swojego opozniła się. Wszakże na Sessyach swoich wyspieszyć
„ go nie zaniedba, a co wygotuiemy, to złożemy przed Tronem W. K. Mo-
„ ści. Teraz, gdy nie ma nic w słowach Projektu, tylko umocowanie uchwa-
„ lonego Etatu, zostawmy to późniejszy porze, a dziś upraszałbym W.
„ K. Mci aby do decyzyi czytanego Artykułu przytąpić.

J. Pan Jerzmanowski oświadczył, „ w Artykule rotym o Rangach u-
„ praszalbym dołożyć, aby zostawione było Prawo Nayias; Panu patento-
„ wania y rozdawania Rang Woyskowych, podług Prawa 1776. Roku. „ W
„ czym Jmć Pan Moszyński ułożony przez siebie, podał dodatek, z którym
„ Jmć P. Sekretarz czytał Dziełiaty Artykuł.

Po przeczytaniu Jmć P. Kasztelan Łukowski, żądał dodać: *za rekommen-*
„ *dacyą Hetmanów.* A J. P. Jerzmanowski odezwał się. „ Upraszam ieszcze
„ objaśnić Regulamen, żebyśmy wiedzieli, co Obywatel ma dawać Zol-
„ nierzowi.

Za domówieniem się J. P. Rzewuskiego P. Podolskiego, J. P. Sekretarz
czytał Prawo 1776. Art: 7. względem Patentowania.

J. P. Rzewuski oświadczył: Ze to się stosować nie może do tey Kon-
stytucyi, w której iest wzmiaka o Departamencie.

Nato J. P. Marszałek Seymowy odpowiedział, iż na mieyscu Departa-
mentu, rozumj się teraz Kommissya.

Czytany był znowu Artykuł 10. z dodatkiem o patentowaniu Officye-
rów, Do którego na żądanie wielu zostało przypisano, *ani fersztelowac,* y z
tą poprawą J. P. Sekretarz Stymowy powtórzył ieszcze czytanie

J. P. Rzewuski wyraził. „ Powiększenie Prerogatywy Tronu, iest zna-
„ kiem życzliwości y przywiązania Narodu do Króla. Gdyby tu była mo-
TOM I. CZĘŚĆ II. Tte

D. I. „ wa o przydanie Prerogatyw W. K. M. oddałbym hołd powolności, zniżając do-
Gru... „ broć y sprawiedliwość Jego; umniejszenie Prerogatyw nie postani w ustach
dnia. „ moich, lecz zastanowiwszy się; iż Konst. 1776. nie na Prawidło W. K. Mci, ale
 „ innym Krolom wystawia się, znayduję potrzebę domówić się, aby gdy po-
 „ większeniem Woyska otwiera się pole do zaślugi, wstęp też podawał się
 „ zaśludze, y Starzeństwu. Przeto śmiałbym upraszać W. K. Mci, czy nie
 „ pozwolibys dodać tych słów: „ A my w szafunku Rang podług Starzeń-
 „ stwa rozdawać będziemy, „ Rozumiem, iż będzie dla sameyże W. K. Mci
 „ zaletą, gdy Prerogatywę swoję wroćisz do samey zaślugi, bo to będzie
 „ zachęcać młodszych do służby. Prosiemy więc W. K. Mci, abys się raczył
 „ do tego wniesienia przychylić.

Po niejakiey chwili J. P. Marszałek Seymowy, dla odnowienia pamięci, polecił ieszcze czytanie Artykułu do Decyzyi przychodzącego, a J. Pan Rzewuski oświadczył: „ Ponieważ wniesienie Pośła z iakiegokolwiek bądź „ zrzódła zastanawia obrady, a odstąpienie otwiera pole czynnościom Sey- „ mówym. Przeto ja, lubo miałbym powody popierania mego wniesienia, „ lecz na żądanie Najias: Pana odstępuję od niego, y iezli się będzie zdawać „ Prześ: Stanom, poddaię pod ich decyzją, a zostawiam dalsze Projektu „ kontynuowanie. Nikt się za tym wnioskiem nie odezwał; Xiążę Czartor- „ ryński Pośel Wołyński, chciał tylko mieć dołożono, aby Starzeństwo bez „ służney przyczyny przestępowane nie było.

Czytał więc J. P. Sekretarz Seymowy Artykuł dziesiąty z dodatkami.

J. P. Kafztelan Biecki stanął z opozycją, z powodu wzmianki o Konstytu-
 cyi 1776, która o Departamencie mówi,

Łącząc się J. P. Rzewuski do wniesienia J. P. Kafztelana Bieckiego, do-
 mówił się, ażeby z Prawa 1776. umniejszonego w dodatku wymazać *Departament*.

J. Szymanowski P. Sochaczewski, stosownie do wniesienia J. P. Kublic-
 kiego Infl: żądał w tym miejscu umieścić załeczenie względem J. K. Mości
 J. P. Zabiele y Kościuszkę.

Otóż samo J. P. Matuszewie z zlecenia Wdztwa swego upraszał.

Xiążę Czartoryski P. Wołyński, za J. P. Pulawskim y Siabuzewskim,
 podług daney sobie Instrukcyi od Wdztwa, doniawiał się.

Za doniesieniem przez J. P. Marszałka Seymowego o dopisanym dodat-
 ku, *niegdys Departamentowi, a teraz Komisji służącej*: pomieniony Artykuł 10.
 był czytany.

Po którego przeczytaniu J. P. Potocki Podolski, stanął z opozycją
 żądając dodatku: podług *Starzeństwa y zaślug*. J. P. Kafztelan Sandomirski
 przymówił się: „ Konstytucya 1776 nadająca moc W. K. Mci patentowa-
 „ nia Officerów, gdy dziś do tłumaczenia przychodzi, winienem zdanie
 „ moje otworzyć: gdybys W. K. Mość w szafunku swoim miał tak ręce
 „ związane, żebyś według lat tylko y stopnia patentować był przymusz-
 „ ny, tedyby młodzi Officerowie ochotę do wyższej odwagi stracili; bo
 „ nie mieliby inney zaślug zaślady, tylko w wielości lat, y stopnia rzedzie;
 „ nietylko u nas, ale y w absolutnych Państwach widzimy, iż kto pier-
 „ wży na mury skoczy, kto szczególnieyszym iakim czynem, y azardem
 „ zaleci się, ten do promocyi przed innemi bierze pierzeństwo, z tego po-
 „ wodu niechezę gubić w Polakach ochoty do waleczności, upraszałbym

Prześw: Stany zostawić wolne J. K. Mci patentowanie, podług Konstytu-
cyi 1776. Roku; o co y inni domówili się.

J. P. Marzalek Seymowy dał głos J. P. Sekretarzowi Seym: do czyta-
nia Konst: 1786, względem przędzy Szarz Wojskowych.

D. 1.
Gru-
dnia.

Przymówił się Jmć Pan Stroynowski w te wyrazy,

„ Nie mogę, tylko uwielbiać sentyment J. W. Podolskiego, który w swym głosie
„ Wyraził, że Królowi Prerogatyw przyczyniać, jest to okazywać przywiązanie Pola-
„ ków dla swoich Królów, z którym nieprzeftannie ku nim byli; bronić zaś Preroga-
„ tyw Królewskich, jest to dowodzić, Polskiej ku Królów wierności; Sejm 1775, tyła
„ dla Ojczyzny kłękami pamiętny, y tym iestżece osławiony został, iż wyzwał z Prero-
„ gatyw Tron, odebrał szafunek Urzędów, szafunek kilku milionowy Łask, to iest sza-
„ funek Królewzczyzn, co było nadgodą dla Mężów, tnotą y zasługą zaszczyconych;
„ iednę tylko a to prawie najmniejszą częśćkę Prerogatywy Królewskiej Patentowa-
„ nie Sejm 1776. Królowi przywrócił; Wierny y terazniejszy Naród iak dawni Pola-
„ cy, gdy do Aktu Konfederacyi przystępowaliśmy, pisaliśmy się przy całości Prero-
„ gatyw Tronu; gdzie więc zachodzi wzmianka Prerogatyw, tam nietylko z wierności,
„ ale z obowiązku opisu Konfederacyi winniśmy ię zachować. Znayduję ię sprawiedliwy
„ wniosek, aby w pokoiu nie były przestępowane stopnie, ale nie mnieyszą czuie tróskli-
„ wość w głosie J. P. Kasztela: Sandomierskiego, który prym załudze naznacza. Łacze się
„ przeto z J. P. Kasztelanem, że nie tylko na Starzeństwo ale y na odwagę względ
„ mieć należy. J. W. Podolski, nie odpisał się od tego zdania względem zasługi, gdy
„ za porządkiem stopniów wniesienie uczynił; Ten godny Mąż znał, iż y z obowiązku
„ Prawa, y Aktu Konfederacyi nie możemy uynować całości Prerogatyw Królew-
„ skich, y dla tego nie z oppozycyą, ale z prozbą przed Tronem W. K. Mci stanął;
„ Moim zaś iest zdaniem, że cośmy Aktem Konfederacyi przyznali, tego naruszyć nie
„ można.

Przyjęła Izba to wniesienie. Xiąże Sanguszko P. Lubelski oświadczył,
„ Dogodzi się wnioskowi J. W. Podolskiego y J. W. Kasztelana Sandomir-
„ skiego, gdy się dołoży, aby w czasie pokoiu było patentowanie według
„ stopnia, a w czasie Wojny, za wielkie akcyje może bydź starzeństwo prze-
„ stąpione.

Odezwał się J. P. Suchodolski P. Chełmski w te słowa: „ Na ofiarę Sey-
„ mu Roku 1788. na ofiarę wolnego Narodu, wielka zgoda; na wzmiankę
„ 1776. R. nie ma zgody. Nie dosyć, że Sejm 1788. iest mocny wszystko
„ wolnie czynić, nie trzeba mu wspominać przemocy 1776. Nie maż Po-
„ laka: któryby Rok 1765. y 1776. mógł z pamięci wygluzować tym bar-
„ dziey: gdy mówiąc o Radzie, wiąże wznowienie Departamentu, a ten zwią-
„ zek iest niemiły: y chociaż iest o Departamencie odmieniono, wszelako
„ niechciałbym, aby Komisary z Radą zabudzać; Podchlebiam sobie, że
„ W. K. Mość uczynił różnicę chęci y ofiar Seymu terazniejszego od te-
„ go, na którym gwałtowność panowała, nie trzeba dla nas gwałtu, wży-
„ scy wszystko za W. K. Mci poniesiem ochoczo, bo gdy W. K. Mość na
„ czele Narodu, a Narodu iestestwo swoje odzyskującego widzimy: goto-
„ wi iestemy nie tylko ofiarę majątku, ale y życia dla W. K. Mci cętnie u-
„ czynić. Upraszam więc J. P. Marzalka Seymowego, aby wyrzuciwszy
„ Rok 1776, słowa tey Konstytucyi wypisał. Ttt ij

D. 1. Grudnia. Za uczynionym przez J. P. Marszałka Seymowego oznajmieniem, iż żądanie J. P. Chełmski: jest dopełnione, J. P. Sekret: Seym: czytał Artykuł 70. z dodaniem słów Konfitytucyi 1776. Roku. A na domówienie się niektórych, aby nie wspominać Autoramentu Cudzoziemskiego, czytał znowu z tą poprawą.

J. P. Potocki P. Podlaski żądał dodać, aby stosownie do fortragów następowało Patentowanie.

Nie podobalo się Izbie to wniesienie, y niektórzy odpowiedzieli, że tym sposobem, nominacya byłaby przy Szefach, a Król miałby tylko przywilej podpisywania.

Odezwał się Jmć P. Moszyński P. Braclaw, „ Tu jest miejsce przymówienia się za Korpusem Kadetów, z tych liczby wielu idzie za Granicę szukać dla nabytych talentów miejsca, y ten słusznie tu chwalony Mąż, „ J. P. Kościuszko, tam swoją brał Edukacyą; Upraszam z tym o dołożenie, aby gdy ieden od Regimentu zostanie, drugi zaraz z Korpusu Kadetów był forsztelowany; „ Nato wielu oświadczyło zgodę.

Xiążę Sanguszko P. Lubelski, zalecając zostawienie wolnego szafunku Patentów sprawiedliwym J. K. Mci wymiarom, żądał uchylenia tej Prerogatywy dla następów. Wniosek ten nie znalazł w Izbie poparcia.

Gdy J. P. Marszałek Seymowy po odstąpieniu J. P. Podlaskiego, pytał Izby o zgodę. Za drugim zapytaniem J. P. Suchorzewski P. Kaliski odezwał się „ Wniosek J. W. Braclaw: dać mi pochoch zanieśienią proźby do W. K. „ Mci. Polacy Męstwem dystryguwuiący się, a chcąc uczynić się zdawni „ swoiey Oyczyźnie, udali się w służbę Woyskową za Granicę, Gdy teraz „ dowiedzieli się o gorliwości swoich współ-Ziomków y uchwale znaczne „ go Woyska, zaszczycili mnie poufają swoją odezwą w Iezbie Otób kilku „ nastu; A że starali się przez ćwiczenia Woyskowe zdawni uczynić, tak „ skłonniemi są do abszytowania, byle tylko zapewnienie mieli pomieszczenia „ siebie w Woysku Narodowym. Przeto upraszam o dodatek w tym „ Projekcie, aby abszytowani Polacy końcem służenia swoiey Oyczyźnie „ byli umieszczeni w Etacie z preferencyą, y to w wyższej jednym stopniem „ Randze, niż byli, inaczej na Projekt nie ma zgody.

J. P. Marszałek Seym: przełożył, iż ten wniosek w osobnym Projekcie, y w osobnym miejscu może być umieszczony, a teraz zapytuje się o zgodę na przeczytany Artykuł 10 Projektu.

Za drugim znowu zapytaniem J. P. Suchorzewski Kaliski popierał swój wniosek, tamując ugodzenie Projektu, y oświadczał się prosić o *Turnus* na swoją propozycyą, ieżeli iednomyslnie przyięta nie zostanie, a dopełnienie tej powinności zawstydzac go nie będzie, choćby sam ieden przy swoiey Propozycyi miał zostać.

Rzekł na to J. P. Sucholski P. Chełmski. „ Zaspokoić się powinna ta „ chwalebna J. P. Kaliskiego troskliwość, głosem J. W. Marszałka Seymo: „ Nie rozumiem, aby tam potrzebny był *Turnus*, gdzie iednomyslność zayść „ może. Podany w tej mierze Projekt, zapewne przyięty będzie z ukontentowaniem, a to z dwóch okoliczności, y że się do Oyczyzny wracają „ Polacy, y że wracają się utalentowani. A wstydziliby nas, gdybyśmy się „ o to turnować mieli. bo dałoby supponować, że Polacy niechęcią przyimować „ swoich współ-Ziomków, y niechęcią im otwierać pola do usług dla „ Oyczyzny.

J. Pan

JP. Stroynowski przelożywszy, iż w miejscu swoim jednomyslnie na to wniesienie może nastąpić, upraszał JP. Kaliskiego, aby idąc za przykładem Kolegów, którzy od użytecznych wniesień, ale za *appendices* uznanych odstąpił, nie trudnił Projektu dalszą opozycją, zwłaszcza, iż JP. Zabiśko y Kościuszko, oraz Puławski y Słoboszewski, lubo Przesł. Stanom zaleceni, jednak do umieszczenia w tym Projekcie nie byli popierani.

D. S.
Grudnia.

W zabranym głosie JP. Suchorzewski wyraził, lubo w przeszłych Punktach materye uboczne były wprowadzane y ugodzone, gdy jednak mam zaręczenie, iż wniosek mój będzie jednomyslnie ugodzony, odstępuję od opozycji.

JP. Marszałek Seym: podziękowawszy JP. Kaliskiemu, za okazaną powolność, zapytał się Izby o zgodę. Ta, gdy powłócznym okrzykiem po trzykroć słyżec się dała, pomieniony Artykuł 10. wraz z 9. powyżey udecydowanym, Jchmość Marszałkowie y Deputowani do Konstytucyi podpisali.

Za danym sobie głosem JP. Sekretarz przystąpił do czytania odpowiedzi JP. de Caché Ministra Jego Cesarzko Królewskiej Mości na podaną od Jchmość Pieczętarzów Notę.

Ta odpowiedź była następująca:

Niżej podpisany sprawujący interesy Najjaśniejszego Cesarza Jmci, doniosłszy nieodwłocznie Dworowi swemu, o zażaleniach, które Mu przelożone zostały na konferencyi dnia 1. Listopada przez JWW. Pieczętarzów Koronnych y W. Xięstwa Lit.; względem szkód, których Obywatele Polscy od Woysk Austriackich przy oblężeniu Chocimia bawiących doznać mieli; został umocowanym dania odpowiedzi, z regatnym zapewnieniem, iż którekolwiek szkody okazane y doowiedzione będą, iako w tej okoliczności przez Woyska Austriackie Obywatelom Polskim poczynione, nadgródzone zostaną, z tą sprawiedliwością y dobrą wiarą, na których się zasada postępowanie Cesarza Jmci względem wszystkich Sąsiadów swoich, a szczerze i regularnie względem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polkiej; y że stosownie do tego niżej podpisany w k. o. te będzie w stanie uwiadomienia o urzędzeniach, które przez Jego Cesarzko Królewską Mość rozkazane będą, dla przystąpienia do Examinu y likwidacyi tych pretensyj wspólnie z Osobami, które na ten koniec ze strony Rzpltej wyznaczone zostaną.

Niżej podpisany, ma oraz zlecenie przyjdania do tych zapewnień tej uwagi, iż Najjaśniejszy Król Jmci, y Najjaśniejsza Rzeplta uznali zapewne z swej strony z akontowaniem, że czynne operacye Woysk Jego Cesarzko Królewskiej Mości w Moldawii, niemato przyłożyły się do zabezpieczenia w czasie tej Kampanii Granic Rzpltej, które z przyczyny niekarności Woysk Tureckich y Tatańskich, mimo Praw Jej neutralności wystawione były na widoczne niebezpieczeństwo; że oblężenie y użycie Chocimia dopełniły zapewnienie Jej bezpieczeństwa, zawróciwszy całą b. czność tych Woysk, y oddalwszy je zupełnie od rzeczony Granicy; y że na koniec, jeżeli uskutecznienie tego przedsięwzięcia sprawiło konieczność użycia nieobdźwignionych potrzebnych środków dla oblężenia Fortecy nieprzyjacielskiej wszelkich pośilków, których dodawanie Fortecy oblężonyj Prawo Narodow y Neutralności zabrania, środki te sprawiły pożądany skutek, zgodny nawet z własnym Interessem Polski, y niemato nadto innego Celu, iak tylko zastąpić miejsce skutecznych urządzeń tych, które z przyczyny ustawy Rządu Królewskiego, niemogły być przywiedzione do skutku, na żądanie y zażalenie Kommandanta Woysk Austriackich; iako też, że zapewnienia y objaśnienia, o których przelożenie Jego Królewskiej Mości, y Najjaśniejszej Rzpltej na Seymie Zgromadzonej niżej podpisany uprasza JWW. Pieczętarzów Obojga Narodow, tym jaśniejszą okazą sentymenta sprawiedliwego y Przyjacielskiego, któremi się rządzi Najjaśniejszy Monarcha.

Uuu
I. CZĘŚĆ II.

D. 1
Gru-
dnia. cha Jego. Nizdy podpisany, ma honor oświadczyć oraz, iż Jego Cesarzko Królew-
ska Mość z ufnością obiecuje sobie, iż Jego Królewka Mość y Rzplta Polska ze swej
strony odpowiadać zechcą tym sentymentom przez zupełną wzajemność Przyjaźni y
sprawiedliwości w krokach swych, y przez równe staranie oddalania tego wszystkie-
go, co by mogło mieszać dobrą harmonią, tak szczęśliwie między obojgą Państwami
utrzymywana, tudzież przez zachowywanie świątobliwych obowiązków wzajemnie
przyjętych przez Traktaty iak najuroczyście. W Warszawie dnia 27. Listopa-
da 1788.

Po przeczytaniu pomienionej odpowiedzi, JP. Krasinski P. Podolski za-
mówił sobie Głos w tej mierze na naypierwszej Sessyi.

Gdy wezwane Ministerium zbliżyło się do Tronu, JP. Małachowski
Kancelarz W. K. oświadczył, iż J. K. Mśc w porządku traktowania rozpocze-
tych materyi, folwuje Sessyą na Dzień intrzeyszy na godzinę 10. z rana.

W który to dzień, z przyczyny słabości zdrowia Najias: Pana, Sessya
na Czwartek, to jest: 4 tego Miesiaca o godzinie 10. z rana, odwołaną zo-
stała.

S E S S Y A XXIX.

DNIA 4. GRUDNIA.

Za przybyciem N. Pana do Izby Senatorskiej, JP. Marszałek Seym: za-
gaik w te słowa:

„ Trzecim Naród Nasz przerażony przypadkiem słabości zdrowia W. K. Mci
w czasie Seymowania Naszego.

„ To o nim doniesienie tym troskliwiej przyjął, im z serca życzy w ciągu lat iak
„ naydluższych czestwego. Znamy tę maxymę w niezmiłnym sobie tłumaczeniu, że
„ zdrowie Pańującego, szczęściem dla Narodu zalicza się. A przeto żywsze coraz
„ wznosimy ku niebu modły o nieprzerwaną zdrowia Pańskiego stałość.

Racz N. Panie tę z serca czynioną ofiarę Naszą przyjąć w nadgodę swych prac
„ y trud podejmowanych, w obmyślanu środków, Kray Nasz uszczęśliwiających, do
„ których z siebie (ile zdołać możemy) przyłożyć się pragniemy szczeremi swey Oy-
„ czynnie wysługami; w chęci iak naystalszey pragnąc je ziszczać, przyśpię do kon-
„ tynuowania materyi rozpoczętej.

JP. Krasinski P. Podolski domowiwszy się o Głos na ostatniej Sessyi o
strzeżony, gdy mu był dany, miał mowę następującą:

„ Czyniąc zwrot do pierwiastkowych społeczeństw ustanowień, każdy przyznać
„ musi, iż chęć iednych władania nad drugimi, wszystkich odmian, świetność ich lub
„ zniszczenie przynoszących, była przyczyną. Zawsze mociejszy słabszemu chciał
„ dawać przepisy, interes własnego zabezpieczenia wiązał słabszych na wzajem, dla da-
„ nia odporu możniejszemu, nad niemi przewodzić chcącemu. W tym to wspólnym
„ związku polityka wzrosł swóy wzięła, a z interesu wzajemney obrony wypływaia-
„ ce umowy, imieniem Traktatów upoważnione zostały. Te Prawa stanowią Naro-

„dow między równo siłami za święte twierdze uznane, dla słabszych zaś czczemi
„tylko w Archiwach kurzem okrytemi szpargalami zostają.

D. 4.
Gru-
dnia.

„Nikt bardziej smutnego tego doświadczenia nad Polskę nie doznał. Któryż
„więcej swoje granice od sąsiadów miał sobie zaręczone? Czyżby rząd y jego udzielnosc, były świętym zapewnione sposobem? znajdujemy w Traktatach najsołenniejsze wszelkich do nas pretenzyi zrzeczenia się; Gwarancya granice nasze zabezpieczająca, murem niemal całości ich nazwaną być powinna. Nie nas jednak załonić nie mogło, byśmy losu dla nas fatalnego przeznaczenia nie stali się smutną ofiarą. Prowincye obszerne nam zabrane, rzędu wolność ścieśniona. Gwarancya w zaprzeczenie udzielnosci zmieniona. Ludność zmniejszona, Handel odjęty; iednym słowem stało się z nami, iak zwykło się dziać z słabymi, a Traktaty nie w tym, co naszą własność, udzielnosc, niepodległość, y całość kraju zaręczały, za święte miane były, ale co możniejszy nad nas sąsiad dogadzało interesowi, y polityczney kalkulacyi, to za niewzruszone uznane zostało.

„Nie byłoby, Najjaśniejszy Panie, y Prześwietne Skonfederowane Rzeczypo-
„spolitey Stany, tak się tu rozciągaj o tyc z Narodami, a nami wzajemnych umowach,
„gdybym był nie slyszal w Nocie, Jmci Pana de Cachet przypomnienia utrzymania
„Traktatów, nie wiem czyli ten, którego ich podług swojey Monarchy woli, podług
„własnego ie interesu zachowanie, może utrzymania onych przestrzegać. Kto z szkodą swoją gwałcone te widzi, o niedotrzymanie onych dopomnieć się miałby Prawo.
„Ze my za niewzruszone Traktaty, chociaż od przemocy przepisane, dotąd mieli; nikt
„inaczej nie okaże; że przeciwnie względem nas te gwałcone były y są, łatwo okazać,

„W tym tu miejscu oderwania współ-Braci naszych smutną przywieść muszę
„Epokę, nie dla tego, abym Narodowi spokojne onych odstąpienie miał wyrzucać, ale
„abym przypomniat, że ile okoliczności dopuszczaly, tyle losu tych niezcześniejszych
„wolność w niewolę zamieniających, Traktatem oddział ich stanowiącym, ośrozić pa-
„miętano, w tym zamiarze w Artykule 2. y 4. Traktatu 1775. offrzeżona jest wolność
„obydwoch Państw Obywatelom mieszkania, gdzie im się zdawać będzie.

„Po mimo tego, teraz do szczęścia-miesięcznego mieszkania w Gallicyi obowiązani,
„a tego nie dopełniający rozkazu, podwoyną od Zwierzchności wymaganą
„falszą ukatani zostają, słabego naszego rządu reprezentacye w tej mierze czynione
„bezkuteczne tak, iak y Traktat obwarowanie zostało.

„Po mimo zezwolenia od Zwierzchniczej naszej Rządowej władzy, y bez
„względna Prawa Narodowe świętosć granic cudzych zabezpieczające; wojska Au-
„stryackie, te iako niezgodne z ich układy odrzuciwszy, do Prowincyi naszych wkro-
„czyć odważyły się, własność Obywatelów niszczyli, onych więzili, a komunikacye
„nam z sąsiadem przyjaźnym przerywając, Promy y wszelkie statki przewozowe na
„Dniestrze będące zabrali, y te popalili, przez co nie tylko partykularnym szkodę, ale y
„dla Skarbu Koronnego znaczną przynieśli utratę. Już nie iak w cudzym y sąsiedz-
„kim, ale iakby w własnym zarządzali się kraju. Związki nieprzerwaney przyjaźni,
„najdokładniey nam od Turków dochowane, krokiem wbiennym, bo na brzegu na-
„szym zsypanych Bateryi Chotim dobywali, zerwać między nami usiłowali. Jeżeli

D. 4, „ tego na znalazym nas umysle Tureckim niedokazali, aby nas za wspólnie przeciw
Gru- „ sobie czyniących mieli; tę przyjaźń jednak, która dla nas iedybnie użyteczną; nigdy
daia. „ szkodliwą ani uciążliwą była, w zimność, obojętność, y niezaufanie zamienić po-
„ trafili.

„ Nie wiem czyli można mieć wdzięczność za to, że sąsiada spokojnego y za-
„ wsze nam przyjaznego od naszych widziemy oddalonego granic; ja to za prawdziwego
„ dla nas przyszłego nieszczęścia biorę Epokę. Już różnica sąsiedztwa widzieć teraz się
„ daie; rozkaz ogłoszony w Rai Chocimskiej, dla posiadających wolność zabezpieczający,
„ lud z naszej przeciaga strony. Z przyczyny tey wolności y żyzności tamtejszey
„ ziemi, wszystkich naszych utraciliśmy Rolników, y ta odmiana z odmianą nastąpi sąsiada, że
„ czym Raia y Multany były dla nas? to teraz Podole y Naddnieśtrowe krainy dla nich
„ się tym stana, to jest, zamienia się w pułstynie bezludne trawami zarosłe, w których
„ nie ludzie, ale stada koni, bydła y owiec Niemieckich mieszkańcami będą.

„ Taryffy Celne zabezpieczone Traktatem Handlownym, czyż są zachowane?
„ Dokładną, ale smutną o tym Kommissya Skarbowa W. K. Mei y Prześwietnym Stanom
„ dać potrafi informacyą.

„ Sól ta niegdyś nas nie niekiesztuiąca, życia ludzkiego pierwsza potrzeba; dzi-
„ siay starań prawdziwie Oycowskich W. K. Mei zamiar, w wnętrznościach ziemi szuka-
„ iąc powrotu utraconego tego skarbu, wykładów znacznych na to niezalując pienię-
„ żnych, do winney w potomności wdzięczności tworzysz dla siebie prawo. Jak tey
„ cena teraz podniesiona w Kordonie, ile nam pieniędzy zabiera, z iaką trudnością do
„ nas się dostae, każdemu wiadomo. Konkurencya cudzey soli, gdy do zamierzone-
„ go waloru tey podnieść nie dozwalała, na zgubę naszą w zamiarze tey odsunięcia za-
„ wady, Monopolium na nią ustanowione. A co naysmutniejszy, że ten cios dla nas
„ pod bytność Ministra W. K. Mei w Wiedniu uprojektowany, swoy skutek odebrał, o
„ którym nietylko, że niedonioł, ale nawet pod czas urzędowania swego, ważył się
„ przyiąć od Dworu Wiedeńskiego pensyą dożywotnią 800. złotych Niemieckich,
„ z intrat Biskupstwa Tarnowskiego zabezpieczoną, Extrakt Mandatu z Ambon publi-
„ kowanego dla poparcia tey prawdy, mam honor przeczytać.

„ Porro sua Maestas Ministro Poloniae Domino de Cordicelli appromissum ad Vitā
„ tempus reditum sub 24. Martii Anni Currentis annuatim 800. flor: Viennensis valoris a.
„ ima Novembris Anni Currentis ex Proventibus Episcopatus Tarnoviensis assignare
„ dignata est, &c. &c.

„ Niechay się Stanom Skonfederowanym y W. K. Mei explikule, za cō o szkodli-
„ wym dla nas o soli ukladzie niedonioł Radzie? za co ważył się szanowne Imie nosząc
„ Ministra na sobie, przyiąć pensyą, przez niedoniesienie stał się przyczyną szkody,
„ przez, zapłacenie sobie upodlił imie Polaka y charakter, ktorym W. K. Mość ozdobić
„ go podobalo się.

„ Olszewski Biskup y Pieczętarz na Seymie 1672. za Krōla Michała, od fortuny,
„ honoru, Biskupstwa byłby odsądzony, y za infamisa deklarowany, gdyby ten Seym nie
„ był zerwany. Wina tego, że był posądzony o branie pensyi od Francyi, iednak mu
„ to dowiedziono nie było, w dowodach nawet Raba na niego była konwikcya, a prze-

„ precież to dożyć na ów czas było, że był obwiniony, y o podobieństwo przekonany, żeby go iak zdrajcę Ojczyzny sądzić chciano; z ambon nie publikowano jego upodlenia y hańby. Gdy zaś teraz tego doświadczamy, obojętno dla Narodu to nie jest, y byż nie powinno; aby więc w obojętność puszczone nie było, z miejsca moiego mam honor dopraszać się, oraz aby tak z kalkulacją swoją sprawujący się J. P. Minister swoich czynności, Relacją dokładną zdał przed Stanami, y te nam su-
„ mniemem zaręczył swoim. Gromiąc nieprzyzwoite postępowanie iednego Ministra,
„ winien jestem oddać sprawiedliwość J. P. Bukateinu, w tymże charakterze ciągiem kil-
„ konastoletnim w Londynie zaufaniu w nim umieszczonym odpowiadającemu, zale-
„ cając go dalszym względem W. K. Mei, oddać hołd cnocie, bo nie zapomniał on ni-
„ gdy, co winien Ojczyźnie, Królowi, y Imieniu Polaka.

D. 4.
Gru-
dnia.

„ Gdy wyraży Noty Jmci P. de Caché zaręczają tylko nadgrode Prómów zabra-
„ nych y spalonych, Chruśców y Łasków Dziedzicowi Zwańca wyciętych, y wsi w pe-
„ rzyne obrócone, ale nie zaręczają nadgrody krzywdy uczynionej udzielności Kraio-
„ wey wkroczeniem Woyska, zachowania się względem Obywatelów obydwóch Państw,
„ podług obmowy Traktatu nie przyrzekają, ludzi naszych do Rań y Multan nie ko-
„ czołować nie obiecują; względem foli żadney odmiany nie czynią nadziei. Przeto
„ tyle nam krzywd poczynionych, potrzebią u Dworu Wiedeńskiego przełożenia y
„ Negocjacyi; iako Obywatel, a bardziey iako ieden z Połków Woiewództwa Po-
„ dolskiego, na których zażalenie ta jest Nota odpowiednia, mam honor upraszać
„ W. K. Mei, abys wraz z Stanami Skonfederowanemi Poła wysłać raczył do Dworu
„ Wiedeńskiego, który okazane przeciwko Traktatom z nami postępowania przełożyć
„ będzie miał za powinność.

„ Niedopełnienie dotąd, podług żądania Ewakuacyi z Prowincyi naszych Woysk
„ Rosyjskich. Ofiarowanie przyiaźni niepodeyrzliwej Nayiaś: Króla Jmci Pruskiego, y
„ potrzeba z nim układów czynienia do okoliczności stosownych; Konieczność oraz
„ odnowienia związków dobrego zachowania z Portą Ottomańską, są powodem, aby
„ y do tych Dworów Połowie wysłani byli.

„ Chociaż Naby jesteśmy, chcę iednak zmocnienia się już prawem upoważniona,
„ a bardziey okoliczności Ezystencyą naszą polityczną, już nie tak wzgardzoną, iak
„ była czyniące, Negocjacye Połków naszych, więcey niż pierwey poważane uczynią,
„ ta jest teraz pora ich wysłania, tę uchybiwszy, próżno potym w niewoli ięząc, „stra-
„ coney żałować będziemy sposobności.

„ Już Nayiaś: Panie, obeyrzawszy się na czas czynności naszych znikły, nie mo-
„ że nieczuń trwogi umysł każdego Polaka, że tak mało dobrego załatwionego w ob-
„ radach naszych widzimy. Czas oznaczony Seymowi końca zbliżający się tym bär-
„ dziey trwoży, bo iak się wracać do domów, niedopełniwszy zlecen współ-Braci na-
„ szych? a co najgorzsa, wystawiając sobie okoliczności nam sprzyjające, po mimo pu-
„ szczonej formie rządu, wzruszoną naszymi ustawy, ale nieustanowioną, Magistratu-
„ ry nieusprawiedliwione, Woysko uchwalone bez Etabu przyiętego; Rząd iego roz-
„ poczęty, przez nieopisanie go dokładne dotąd, y nieobranie Kommissarzy, w mocy
„ nieegzystującego Departamentu ieszcze zostający. Kommissarzy Skarbowych nowo-
„ nieobranych, ani z szafunku nad Prawo pieniędzy do odpowiedzi nie pociągniętych.

„ Radę bez ostatecznego wyroku, los iey decydującego powstać z większą mocą za-
 D. 4. „ wże żądającą. Podatki niuchwalone, bez których ani Wojsko, ani Rząd utrzy-
 Gru- „ manemi być nie mogą, iednym słowem: wszystko rozpoczęte, nic nieskończone,
 dnia „ a co nayśmutniejszy w tak krotkim przeciągu czasu urządzonemi te czynności być
 „ nie mogą, gdybyśmy się roziechali, nierządu y Anarchii zostawiając dzieło, lekać
 „ nam się należy, byśmy zemsty sprawiedliwej współ-Obywatelów nie stali się
 „ smutną ofiarą, a ci widząc zaufania w nas umieszczonego zawód, w rozpacz nie
 „ szukali poprawy Rządu, y swoiey niepodległości zapewnienia, co okropnych już
 „ Oyczyźnie naszej klęsk doznanych mogłoby odnowić pamięć.

„ Temu zapobiegając, racyzf Nayiaś: Panie, y Prześ: Skonfed: Rzpłtey Stany
 „ zezwolić, aby na dokończenie rozpoczętych od nas działań, Seym niniejszy
 „ mógł być prorogowany, w tey mierze Projekt do Łaski oddać, y chociaż nie spodzie-
 „ wam się, by kto mu przeczył, bo każdego o los Oyczyzny czułym być sędzę,
 „ gdybym iednak miał sprzeciwienia doznać, o Turnum dopraszać się będę.

„ A że od dni kilku Ryszałem tu czytana Notę od Nayiaś: Króla Jmci Pruskie-
 „ go, przez P. de Buchholtz podaną, że stosownie do niey odpowiedź być musi u-
 „łożona, o przeczytanie tey dopraszam się.

Wielu zaraz o czytanie podanego Projektu domawiało się, inni zaś
 profilowali o głosy.

Dany był głos J. P. Jezierskiemu Kasztenowi Łukowskiemu, który
 miał rzecz, w tey ośnowie:

„ Powróciła W. K. Mość zasmuconym swoim Stanom żadaną radość, gdy zdro-
 „wego na Tronie oglądamy, Jemu y sobie tey łaski Boskiej wiążujemy. Bo całość W.
 „ K. Mci y całość Narodu, gdy są spolne, szacunku nie mają y rozdzielne być nie po-
 „ winny, z tą tylko różnicą, że my swoją własnym Sukcesorom zostawić pra-
 „gniemy.

„ Każda słabość W. K. Mci, wszystkie członki Oyczyzny bólami przenika, że w
 „ tak długim Seymowaniu pragnieniu posiłków Woiennych doczekać się nie może.

„ Wszelako, my w Seymowaniu na czasie szkodować nie powinniśmy, bo ten
 „ w Panowaniu W. K. Mci raz tylko Opatrzność zdarzyła, a o podobnym Historya
 „ nie pisze.

„ Dozwól W. K. Mość, abyśmy Projekt Wojskowy jako rzecz własną, bo od
 „ nas samych płatną, bez W. K. Mci sobie układali, wszak tak było za Władysława
 „ IV. że Pana słabego na krześle do Izby Radney w potrzebie noszono, a my inaczej.
 „ Z każdym Artykułem nasi Marszałkowie z Delegowanemi niech idą do pokoiów
 „ Królewskich dla podisów. Bo według mnie, gdzie Król, tam Tron, y cała z nim
 „ mieszka y chodzi Powaga. Będiesz W. K. K. Mość zupełnie zdrowym, gdy mnie
 „ posłuchasz, jako swego Lekarza.

„ Już czas, Panie, zdrowia swego szanować, bo go nietylko dla siebie, ale y ca-
 „łego Narodu ochraniać powinienes.

„ Pożywaj W. K. Mość co zdrowiu służy, ale w przyzwolitych godzinach. Spij
 „ w pokoju u siebie, nie na Tronie, nie iakby od swoiey czułości bez pokarmu 14.

" godzin na jednym miejscu siedzieć byleś przymuszony. Wszak Królów własność
" radzić, cieszyć się poddaństwa czynnościami, nie pokutować powinnością.

D. 4.
Gru-
dnia.

" Nie patrz na Pułnocne widoki, ale odwróć oczy w te strony, gdzie Opatrz-
" ność Twoją y Narodu szczęśliwość jawnie skazuje, a rozum tam iey szukać każe.

" Baw się W. K. Mość rozrywkami sobie miłemi, a nie nieszczęściami, częściej
" nieprzyjemnemi, które zdrowie Pańskie psują. Inaczej to w Wolnym Natodzie być
" nie może, którego z niewoli dobytą, przez wszelkie głosy usiłowania, y hazardzie
" wolności szukać przymuszony: = A tak będziesz zdrow Panie, gdy namienionych
" lekarstw używać będziesz.

" Po zdrowiu Królewskim, następnie Ojczyzny słabość, dla której polepszenia
" dwumiesięczne czyniemy staranie, ale że tylą defektami jest zarazona, między na-
" dzieją y bieżącą swoję exystencję zostaje, cała ogółność zgadza się, że innego
" dla Niey nie ma ratunku, iak pomoc Najjaśniejszego Króla Pruskiego, więc najpierw tam
" Posła wysłać należy, o co nie już prosi, ale właśnie z płaczem, bo y o zdrowie swoje
" do W. K. Mci nie dopiero cały Naród woła.

" Nie ma W. K. Mość w czym wybierać, bo wybór z wyboru, których nie
" ia z domysłu w dawniejszym głosie moim, ale sława publiczna przez usta moje wy-
" mieniła, że równie wszyscy zdolni, Ojczyźnie życzliwi, majątku niepośledniego,
" a nawięcej wiarą nieskazaną, nadziei publicznej nie zawiodą, których z przyda-
" tkiem ieszcze powtarzam. = Xiążę Radziwiłł Woiewoda Wileński, Łoś Woiewoda
" Pomorski, Potocki Marszałek Litewski, Rzewuski Pisarz Koronny, Xiążę Czartoryski Stojnik
" Litewski, Lubieński Starosta Nakielski, Sołtan Chorągwy Litewskiej, Woyna Generał-
" Major, Ogiński Woiewodzie Trocki.

" Było wniesienie przezorne na dniu onegdajszym J. W. Suchodolskiego Posła
" Chełmskiego, zawsze o dobro publiczne więcej iak o swoje skrzętnego, w czym
" nas wszystkich uprzedza, y gdyby nie ten pilny Posel, możebyśmy wiele rzeczy potra-
" bynych opuścili. Ztąd życzenia moję Ojczyźnie, bodaj się tacy Polacy nieprzełan-
" rodzili!

" Wnioś tenże, aby do Woyska uftanowionego uczynić początek Rekrutu, a na
" ten Skarb Koronny dostarczył pieniędzy.

" Także na dalszy Rekrut, aby naprędce uftanowić Prawo na iedne podymne.

" Ja dodaję, ile nas tu jest Seymujących y gorliwych Arbitrów, gdy takowe
" Prawo uftanowione będzie, iedne Podymne tu zaraz za Kwitem Skarbowym złoże-
" my *anticipativè*, a potem sobie z uftanowionych innych Podatków, przez Stany u-
" chwalonych potrąciemy.

" Niech to Publiczność nie obraża, com powiedział, bo się to tylko mówi do tych,
" którzy ogniem gorliwości dla Ojczyzny są zagrzani, a nie do tych, którzy na stan
" swój terazniejszy są obojętni.

" Przyłączam ieszcze wiadomość moją do uwagi Stanów zgromadzonych, że za-
" dne Państwo, czy Królestwo nie jest bez żadnych fabryk, do robienia prochu, do
" strzelby, pałaszów, bomb, kul, y wszelkich wojennych potrzeb; aby Kommissya Wo-
" ienna, czy Skarbowa, zaraz takowe erygowała, ponieważ do sporządzenia fabryk
" nie małego czasu, zatrudnienia y kosztu potrzeba.

D. 4.
Gru-
dnia.

" Mamy na to fundusz gotowy z wakującego Biskupstwa Krakowskiego zostaw-
" stawiający Biskupowi sto tysięcy intraty, a resztę na rzeczony fundusz, y zakładanie
" Fortec obroczyć radzę. Dla tej nieodbitnej potrzeby, niech Kommissya upatrzysz
" Kuznie z doskonałym żelazem, za dobra Biskupie zamieni, lub jaką częśćkę uprzed-
" wższy, gotowe Kuznie z mocną wodą y lasami kupi. Bo lubo y Biskupstwo Krakow-
" skie ma Kuznie, ale w nich żelazo kruche, więcey do Roli niż Woienney potrzeby
" zdadne. Będzie w tym gospodarstwo, że pieniądze za granicę wychodzić nie będą.
" Wszakże gdyby na każdego Żołnierza rachować broń zupełną, zło: 60, na sto tysię-
" cy ludzi broń za granicą kupioną kosztować będzie sześć millionów, Nie na tym ja
" mówiąc przestaję, ale na proźbie o Posłów kończę.

" Do tego jeszcze uwiadomiam Nayiaś: Stany, że Dyffydenol iak pożyteczne na-
" sze pszczoły za uczynioną im sprawiedliwość, która każdemu z naszej powinności
" należy, obiecują we wszystkie strony do swoich Ziomków pisać, aby się do Polski
" zeszli y broń wszelką w Kuźniach Polskich dla Woyska za nasze pieniądze zro-
" bili, a przeto w kraju sześć millionów zostawili.

" Wiedzieć y to Nayiaś: Stanom należy, że w każdym miynie, byle węgle by-
" ły, broń robić się może.

J. P. Marszałek W. K. rzekł: „ Ządany głos przez J. Xiędza Bisku-
pa Kuiawskiego jest mi powodem donieść W. K. M. y Przes: Stanom, iż
tak tenże J. X. Biskup Kuiawski, iako y J. W. Woiewoda Krakowski, nim
krześla swoje zasiedli, uczynili Akces przyzwoity do Aktu Konfederacyi
terazniejszej, a zatym ma głos J. X. Biskup Kuiawski.

Mówił J. X. Biskup Kuiawski w te wyrazy:

" Wnieiona dawniej materya od godnych Kolegów moich w Senacie, równie y
„ od wielu szacownych z swego sposobu myślenia Posłów, na nowo podniesiona przez J.
" W. Podolskiego zawsze życzliwemi dla Kraiu tchnącemu sentymentami o wyślaniu
" reprezentujących W. K. Mość, y Naród do różnych Potencyi, a szczegulniey do N.
" Króla Jmci Pruskiego, daie mi okazją przymówienia się y otworzenia myśli moich
" W. K. Mei y Przes: Rzpłtey Skonfederowanym Stanom.

" Słyszałem cytowane Prawo o porządku Seymowania, które nie pozwala brać
" innej materyi poty, poki już wzięta nie leż zupełnie rezelwowana. Tey prawdzie
" nikt się sprzeciwić nie będzie, ani może; ale tu nikt nowego do Konstytucyi nie
" wnośi Projektu, nikt nie żąda, aby iednego nie skończywszy, drugi pod naszą brali-
" śmy decyzją. Wyznaczenie Posłów do zagranicznych Potencyi, nie może się nazwać
" Projektem do Konstytucyi, tylko rzeczą wypadającą z składu politycznego dzisiej-
" szych Obrad.

" Odzywają się do nas trzy Potencye, iedna straszy, y chce nam wiązać ręce y
" zawierać uśta. Druga w grzecznych wyrazach y oświadczeniach, przypomina w general-
" ności zachowanie Traktatów. Trzecia Potencya odmiennym zupełnie od dwóch pier-
" wszych tónem mówi do nas wyraźnie, iż niechce w niczym kłaść tamy wewnątrz-
" nym naszym rozrządzeniom, y owszem zachęca Nas, abyśmy raz zerwawszy, kayda-
" ny pod figurą Gwarancyi haniebnie y przymusem na Naród włożone, powiększyli
" siły nasze y Rząd polepszyli wewnętrzny. po

DWUDZIESTA DZIEWIĄTA 277

„ Po tak jasnym y w iak naydokładniejszych terminach ułożonym oświadczeniu, D. 4.
 „ Nayaśniejszego Króla Jmci Pruskiego, niebędziemyż iefzcze widzieć ręki opa- Gru-
 „ trzaości, która Nas z ośtatniey chce podźwignąć niedoli? Czyliż iefzcze śnuchać dnia.
 „ dziemy różnych czernideł rzucanych na zatarcie sentymentow pełnego dobroci Kró-
 „ la y Sąsiada? czyż sprawiedliwie lękać się mamy utworzonych y rozlewanych
 „ straszdeł, iakoby nowy z Kraiu Naszego chciało uczynić podział? czyż można tą
 „ kową myśl przypuścić w ten czas, kiedy ten Monarcha, któremu tę całą fałszywą
 „ przypisują politykę, ten, mówię, Monarcha, który w ten sam moment właśnie za-
 „ chęca Nas do pomnożenia siły y ustanowienia stałego Rządu? Wszakże kiedy nie-
 „ szczęśliwy nastąpił podział Kraiu, profitowano z naszey od dawna niebacznosci
 „ y niemocy, y pewnie, gdyby taż sama szkodliwa Granicom Kraiu Naszego trwała po-
 „ lityka, niezagrzewanoby Nas do pomnożenia siły, do powiększenia Skarbu, a co
 „ naywięcej do poprawienia y umocowania Rządu Naszego, byłoby to zupełnie chy-
 „ biąc celu, który chcą koniecznie Gabinetowi Dworu Berlińskiego przyznawać.

„ Lecz nadaremnie się nie rozumi, które w iezczęściu chcą iefzcze Polskę widzieć
 „ nie szczęśliwą.

„ Nad to dziś Naród iest oświecony, nad to dzisieysze Nasze obrady obeymują
 „ w sobie Obywatelów światłych y niemających innego przewodnika, iak tylko miłość
 „ Kraiu y dobro Publiczne. Już tu mało iest między nami, którzyby nieczuli, że ma-
 „ Nayaś. Król Jmci Pruski swoią politykę być nam pomocnym, ale nie taką, iaką nie-
 „ zrzecznie wymyślają na zepfuć zaufania y zniszczenia Ducha Patryotycznego chcą-
 „ cego profitować z okoliczności.

„ Gdy więc poznaemy doskonale Prześ. Rzepltey Skonfederowane Stany, po-
 „ myślną dla siebie porę, rozumiem, że nie zechcemy przedłużać wyłania Polaków do
 „ Zagranicznych Dworów. Dane tym Instrukcyje stosowne do dzisieyszey okoliczno-
 „ ści, łatwieyszą nam otworzą drogę do postępowania w Naszych zbawiennych dla
 „ Kraiu myślach, y przybliżą Nas do Polityczney Europy sytuacyi, do której tak da-
 „ wno żadnego nie mieliśmy wstępu,

„ Nayaśniejszy Królu, raczyłeś iaskawie oświadczyć w ciągu teraznieyszych
 „ Obrad, że chcesz być z Narodem, w tym tak miłym zaufaniu zostając Narod, wątpię
 „ niemoże, że czując równie z nim potrzebę wyłania za Granice Polaków, zechcesz
 „ dobroliwie do iak nayprędzszego ułatwienia tej materyi przyłączyć.

Po nim zabrał Głos Xiążę Czartoryski P. Lubelski, w tej ofnowie:

„ Miłość wewnętrzną ku Ojczyźnie nie liczę za zasługę. Wierny dla niej
 „ żyłem dotąd, y wiernym dla niej żyć nie przestamę. W tym przeświadczeniu, po-
 „ wien iestem znaleźć w umyśle Obywatelskim zasługę opacznych uwag, które przez złe
 „ stosowane okoliczności, nie jednego może uwiodą. Zagarnionego powszechnym losem,
 „ wezwał mię do Boku swego Monarcha równie wspaniały, iak znakomity, gdzie za-
 „ szczyciłszy mnie iezczegulnieyszą względnością, dał mi przeniknąć sentymenta swoye, y
 „ rzekł dość dobrze o mnie trzymać, ukazując, iż wstępem do szacunku u Niego, iest iak
 „ naysciśleyse obowiązków pełnienie. Między temi naypierwszym liczyłem iak

D. 4. „wierne do Ojczyzny mojej przywiązanie. W tym prawie nie przestane iść to-
 Gru- „rem tych zacnych Mężów, którzy pod obymżnaydując się panowaniem, a posiada-
 dnia: „jąc Urzędy swoje bez naruszenia wiary, mogli dogodzić obojgu. Takowych Mę-
 „żów wydał trzech Dom Sapiehów, a dwóch Dom Lubomirskich. Godzien tu wspo-
 „mnienia Xiążę Jędrzej Poniatowski Brat mój cioteczny, który dla wydoskonalenia
 „się w sztuce Żołnierskiej, udał się w Rużbę Cesarzką, y tam dystrygując się, mę-
 „stwem y odwagą umiał sobie zasłużyć na względy, nie przestał jednak, aż do chwale-
 „bney śmierci swojej być przywiązanym do własney Ojczyzny. Można być w Rużbie
 „zagranicznej, a w niczym nie uchybić własnemu Kraiowi y Obywatelstwu. U-
 „czyniłbym z siebie naganny niewdzięczności przykład, gdybym nie okazał powinne-
 „go Cesarzowi Jmci hołda tej wdzięczności, która tkliwe serca zdobi, ale hołd spra-
 „wiedliwości z znanomości Tego Monarchy przenoszę. Z tego powodu wielbiąc gorli-
 „wość JP. Podolskiego, śmiem zapewnić, iż uczynione teraz zażalenia dawnoby koniec
 „wzięły, gdyby przyzwoicie Cesarzowi Jmci reprezentowane były, y gdy ie przez
 „projektowanych Posłów będzie sobie miał okazane, wątpić nie należy, iż przez zu-
 „pełną onych satysfakcyą da dowód przyjaznych dla Rzępłey swoich sentymentów.
 „N. Pani! nie będąc na Sejsy zeszłej uchybiłem momentu ważnego polecić W. Kro-
 „mci promocyę Korpusu Kadetów. To Korpus jest dziełem W. K. Mci. To Korpus
 „wydało mężów szczególni przymiotami y usługami ku Ojczyźnie znako-
 „mitych. Widziemy tu wyszłych z tego Korpusu Xięcia Jmci Podskarbiego W.
 „Lit: y Xięcia Jmci Sapiehy Marszałka Konf. Lit: Ten przykład, rzuciwszy na nich
 „oczy, powinien zachęcić wszystkich do Promocyi pierwszej Korpusu tego; zalecam
 „równie W. K. Mci JPP. Kościuszkę y Orłowskiego, którzy za Granicą będąc, umieli
 „się dystryguować w swych talentach, a niech mi się razem godzi partykularney przy-
 „jaźni hołd oddać rekomendując W. K. Mci JP. Zabiełę Posła Infantu który w Woy-
 „sku Francuskim, przewyższając innych zasługami, starał się usposobić do pożytecznego
 „służenia własney Ojczyźnie, y teraz łączy w sobie te talenty, które mu szacunku y
 „waloru dodają.

Wielu z Sejmujących o czytanie Projektu prorogacyi Seymu domawia-
 ło się, w tym JP. Zeliński Kasztelan Biecki, podał do Łaski Projekt o wyzna-
 czeniu Posłów do Dworów Zagranicznych, y o czytanie onegoż upraszał.

Mówił potym JP. Zboński P. Dobrzyński.

„Jeżeli w zarządzeniach Naszych, równie dla Rzeczypospolitey pożytków, iako
 „y dla nas samych bezpieczeństwa, ztąd poszukiwać powinniśmy, tedy żądze Nasze do
 „tego w swych zabiegach zmierzać mają celu, aby doskonałością swoją bezpiecznemi
 „Nas na dal uczynić mogły.

„Podobało się Najjaśniejszym Sądziom dać Nam upewnienia przyjaznych senty-
 „mentów, w Notach przez swych Posłów Nam wysłuszonych, słusznie z strony Na-
 „szej wyrównywaląca oświadczeniom Ich należy wzajemność.

„Narod umiejący szacować Sądziów, nie może nieumieć cenić tych związków,
 „które zaszczyt Kraiowi prawem wzajemności, a poważenie nadziei podobney nale-
 „żytości zalecają.

„ Oświadczenia Najjaśniejszego Króla Jmci Pruskiego, ile są podchlebne dla
 „ Narodu; tyle winny być przyjmowane od Nas z prawdziwą wdzięcznością; usłuy- D. 4.
 „ my tylko, iżby pożytki y kondycye Sąsiedzkiej Jego przyjaźni, odpowiadały Naszym Gru-
 „ życzeniom, y stały się rękojmią prawdziwego szczęścia naszego. dnia.

„ Głos Senatu y Posłów, jest głosem Narodu; idę ja za tym Głosem do Tronu W.
 „ K. Mci, prosiąc pokornie o wysłanie Posłów do Dworów Obcych, Mężów z Imienia,
 „ kredytu, y majątków, nie tylko godnych, warunku dla nas zabezpieczającego zlece-
 „ nia, ale razem z Osób swych upewniających Nas, że cena ich Osób wyrownywa po-
 „ wedze Narodu, Osób jednak nie będących w posłuszeństwie, ani Wazalów tego Dwo-
 „ ru, do którego wysłani będą.

„ Powtarzane do Nas Deklaracye Najjaśniejszych Monarchów, nie pewny za-
 „ miar czasu uzbroionych Sąsiadów, eo do pokoju przywrócenia, czyż nie czuwających
 „ nas rychło, y ustawicznie, czyż odległych y niewchodzących w Gabinetowe układy,
 „ czyż nareszcie niebacznych Nas o swe losy nie uczyni winnymi spaść mogącym na
 „ nas nieszczęściom?

„ Proźby pokorne Ludu do Pana swego, mogąż nie skłonić łaskawego serca do-
 „ brego Króla? przekładania Seymującey Rzeczypospolitey obiecywać Nam powinny,
 „ że Król Głowa Narodu przychyli się do powłóchnego w tej mierze życzenia, zwia-
 „ szcza zaręczonego Narodowi uroczyscie.

„ Wszelkie negocyacye będą w ow czas bez bojaźni, będą bez niebezpieczeństwa,
 „ gdy charakter wysłanych Osób znanych w Narodzie z Imion y zasług, związanych
 „ ogniwami rownego życzenia, będzie im wystawiał, co jest zysk, a co zguba Oyczy-
 „ zny; będzie Ich strofował, co pilne staranie może być z dobrem dla Kraiu, a co nie-
 „ przetrzałość lub nie czułość na swe obowiązki, może przyprawić o nieszczęście; jak
 „ się praktykowało świeżo, na wykonywującej Osobie charakter Narodu, a nie zarabia-
 „ jącej na sławę y wdzięczność od tegoż Narodu.

„ Komunikowane Noty Ministrów, przy Dworze W. K. Mci, dały znak niedo-
 „ Źczętu przytłumionej exystencyi Narodu, iestżczie niezupełnie zawołowanej Prowin-
 „ cyi; wysłani Posłowie podobnym sposobem od Seymującey Rzeczpltey, jakim byli wy-
 „ słani za Poprzedników W. K. Mci, iak ostatecznie w Roku 1775. do Rosyi JW. Bra-
 „ nicki Hetman W. Kor. był od Narodu ucharakteryzowany, będą wystawiać, że przeci-
 „ wne temu Narodowi losy, że nieszczęśliwe, a ciągiem lat przeplatane coraż inne kłę-
 „ ski, że zabor Kraiu oddający siebie y współ Braci w niewolę, będą, mówię; Cóż Mężo-
 „ wie wystawiać znamiona bardziey użalenia y litowania się; nie zaś pogardy y zagrze-
 „ bania w niepamięci ukochanej naszej Wycyzny. W ręku iest Twoich Królu Najja-
 „ śniejszy, uczynić Kray bezpiecznym, bo w Ręku Mądrego Króla wziąć prędkie środki
 „ do ubezpieczenia Rzpltey na wszystkie przypadki. Oddajemy Ci serca na zaręczenie tego
 „ hołdu, który dobremu Królowi przyrzekliśmy; oddaj Nam N. Panie nawzajem swą prze-
 „ zornością y skłonieniem się warunki spokoyności. Rzekłes W. K. Mć: Dobro zawi-
 „ sto! Narodu, gdy Narod z Królem, powtarza cały Narod, gdy Król z Narodem.

W tym czasie od J. K. Mci JP. Marzałek Seym: był wezwany, a liczna

Xxx ij

D. 4. znowu słyszeć się dały odezwy, a czytanie Projektu Prorogacyi Seymu, a
Gru- nie którzy podanego przez JP. Kałtelana Bieckiego.
dnia.

Zabrał Głos JP. Marzałek Seym: w tych wyrazach: „Jeżeli zapędy
„wyług moich nie mogą zaraz do swej mety pomyslny dochodzić, to
„dzisiaj zaliczam w tym momencie szczęśliwy, iż będąc od W. K. Mci zawoła-
„ny do Tronu, który dobroć i sprawiedliwość zasiada, raczyłeś W. K. Mę
„troskliwość wysłania Posłów za Granice zaspokoić, y mnie wykonywa-
„czem woli swojej uczyniwszy, rozkazałeś ogłosić przed Stanami, iż kie-
„dy nie mogłeś uprzedzić, to skłonić się chcesz do ich żądania. J. K. Mę
„zalecił mi donieść Wam Przes. Stany, o tej chętnie swej myśli, którą
„doniosłszy, pozwólcie mi Przes. Skonfederowane Stany, abym złożył u
„Tronu Pańskiego dziękczynienie za okazaną dobroć w Oycowski lego
„starunku, ale niżeli przyśtaپیemy do nominowania tych Posłów, którzy
„by gorliwością swoją wyługiwac się mogli Narodowi, gdy jeszcze nie są
„wystawione te Osoby, któreby się podjąć mogły tych obowiązków, do-
„zwolisz przeto W. K. Mę do dnia jutrzejszego to odłożyć, a teraz do po-
„danego Projektu Prorogacyi Seymu przyśtaپیć.

Czytał zatym JP. Sekretarz Projekt JP. Podolskiego Prorogacyi
Seymu Po przeczytaniu którego powszechna prawie następowała zgoda,
niektórzy tylko dali się słyszeć z żądaniem, aby dołożono: *nie wdając się
w particularne Interessa.* Na co odpowiedziano, iż to jest Aktem Konfедера-
cyi już obwarowano.

W tym JP. Zaleski P. Trocki zabrał Głos:

„Licząc dni Obrad Naszych strawione, liczymy opuszczone dni szczęścia Nasze-
„go; kładł Nam niegdyś pomyslności naszey zawistny, na drodze do polepszenia śmierć,
„albo niewolę, to odgrażało od czynień, to nieczynność Naszą, to wymawiało skutki
„żałosne, których Nam się uchronić nie dopuszczono. Ale co dzisiejszych opuszczeń
„będzie wymówką? komu z nich winę przyznamy? komu przypisujemy nieszczęścia,
„które przyścis ietro mogą, a którym wezora zabezpieć byliśmy powinni! ia nie wi-
„dzę Przes. Stany! Ja siebie przed Wami, ja Was przed sobą usprawiedliwić nie
„umiem.

„Bog nam umknął postronne zawady do szczęścia, My ie sami z siebie kładzie-
„my, y tak Oyczyzna Nasza być przeznaczoną zdaie się przez Nas, y w ręku naszych
„zaginać. Rok minął, który powstaniu Naszemu służyłby, gdybyśmy go byli zanied-
„bać niechcieli: miła drugi, na to zgromadzeni, na to wysłani od Braci naszych, że-
„byśmy zbliżali pomyslność; My samą nawet oddaliśmy nadzieję. Czuli tych przygod,
„y niedoli, które poniżały Oycyznę Naszą, dla okupu iey swobód y sławy, aby, zło-
„żyli w ręku naszych Ziomkowie majątki y życia; My nie korzystając z roztargnień
„niechętnych naszych, czekamy ich wolności, żeby sposobniey niewolę na Nas na-
„rzucić mogli.

„Hasłem naszym stało się, że Król iest z Narodem, to Nam Akt Złączenia
„naszego upewnił, to potwierdzić powinny dowody: któż byłby w ten czas potężny
„przeszkodzić, żeby Króla sławnym, Narod lego, szczęśliwym uyrzał świat ieszcze
„dotąd upośledzeniem tylko naszym dziwidny! złość ufność Mił: Królu na dzielne
„ramiona

„ ramiona Polaków Twoich, ze krwią do nich spłynęła wierność dla Królów, y mę-
 „ two dla sławy ich Panowania, bronić życia, y gardzić śmiercią umieją, boiaż nie
 „ jest ich wadą, y ieżli się czego lękaia? to tego tylko, żeby Im być mężnemi nie
 „ zakazano: tę boiażń oddał od nich N. Królu, ona jest obok rozpacz, która
 „ zdolną byłaby oddać zapomnieniu ich całość, ieżliby dłużey nieczynnie radząc, zo-
 „ stawiani byli bez broni w oczekiwaniu kary za to: że śmieli żądać Niepodległości swo-
 „ iey, y sławy Króla swojego.

D. 4.
 Gru-
 dnia.

„ W Naszych ręku jest dotąd szczęście Nasze, w Twoich Miłościwy Panie jest
 „ sława Panowania Twoiego; nie day miiąć czasowi, który powstaniu Naszemu na-
 „ znaczyła Opatrzność, który ma zakreslenie, przed zakresleniem wznieślenie nasze,
 „ za nim już cudza kolej, ieżli to minie w stanie poniżenia naszego, już się więcej
 „ do sławy, już się nie wróciem do dawnego znaczenia. Nie dopuść flygnąć Nayiaś:
 „ Królu gorliwości Narodu Twego, już się poddawał pod wszelki rodzaj daniny,
 „ któryby ubożąc Obywatela, bogacił Oycyznę; już się wyzuwać zaczynał z zapasów,
 „ które od potrzeby ochronił, już pleć, która nam siodzi społeczność, którą szanu-
 „ iemy w Matkach, w Zonach y przyjaciółkach kochamy, składała na ołtarz obrony
 „ Kraiowej bogactwa, które iey ozdobić służyły, a zawiśła płci naszej, że do spólno-
 „ ści męstwa należeć nie może, tęskniła w przyrodzeniu, które ją przeznaczyło być
 „ tylko mężnych nadgroda.

„ Przed Maieństwem Twoim N. Królu! w tej Świątyni Praw Naszych slyszaleś
 „ Męza, który życzliwość ku Oycyznie wliwał dzielami, którego Wwódtwo może
 „ odległe od ofoby, a bliskie prawd o nim, względem Narodu y Twoim porzucić mi go
 „ kazało, dla którego, ieżli być wymownym nie zdołam, że czyny jego przewyższyły
 „ wymowy zdolność; to czułym iednak być umiem; slyszaleś Obywatela tego, że Zoną
 „ jego nieprzeftając być sławą Męza ozdobną, to wszystko co iey powierzchowności
 „ służyło, oddała użytkowi Oycyzny.

„ O święte wzruszenie miłości Oycyzny! czuć cię tylko, nie być wymownym
 „ o tobie można! żaden twój obraz Tobie podobnym nie jest; przez rozrzewnienie
 „ oznaczał pociechę, a lzy towarzysze dotąd Naszych smutków y żalu, gdy ie dziel-
 „ ność miłości Kraiu dobyła, stały się skutkami rokoszy Obywatela. Roskoszy, która
 „ w utracie życia jego y w jego zniszczeniu pokazać mu umie jego szczęśliwość, y
 „ umie wzniecić ślepą do tej szczęśliwości tęsknotę: co za czas szczęśliwy, któregośmy
 „ dożyli, w którym ten tylko przez lzy dowodzi smutek, którego poprzedziło ubóstwo,
 „ że nie jest sposobny, żeby się dla Oycyzny zubożył.

„ Ty to wzruszenie pierwszy widziałeś JW. Marszałku Seymo; Tyś jego był społe-
 „ cznikiem. Dom twój, był dla tego wzruszenia Kościołem, dla skutków jego schro-
 „ nieniem, y składem. Tyś ie czuć umiał, y sam tylko powiedzieć o nim potrafił.
 „ Powiedz przed Tronem Króla Naszego, Króla, którego sławie szczęście nasze należy,
 „ szczęście, którego nie w zachowaniu Osób Naszych, nie w zachowaniu majątków, y
 „ Domów, ale w ubezpieczeniu wolney Oycyzny Naszey, w ubezpieczeniu świętey
 „ Osoby Króla Naszego szukamy. Bądź świadkiem y wezwij z sobą Towarzysza,
 „ prece Twoich, y sławy Xięcia Marszałka Konfederacyi Litewskiej, że nie Nasz Naród

„nie jego Obywatele potrzebują być zagrzewani do wyrzucenia się z osobistej miłości, że-
 „by wszystko swoje miłości Ojczyzny oddali; nie My Polacy opierać się będziemy y u-
 „życiu siebie, a nawet zniszczeniu swemu dla sławy Króla naszego y zachowania nie-
 „podległości Ojczyzny Naszey.

„Królu Najjaśniejszy! w innych Narodach niewolnik broni Ojczyzny, co nie
 „ma części w Ojczyźnie, broni sławy Monarchy swego, który wszystko od obrońcy
 „zabrał dla siebie, zostawiwszy przy nim niewolę y pracę. Słabo ten broni, który
 „śmierć swoją końcem swojej niewoli uważa, a zostać bralcem w bitwie, jest u nie-
 „go tylko miejsce niewoli odmienić, wziąć Jeńca jest liczbę społeczników niewoli po-
 „mnożyć; słabo broni, kto walczy sam z sobą przed bitwą, czy umrzeć mu lepiej?
 „czy dłużej przewlec niewolę? czy być niewolnikiem własnego Pana? czy Pana swe-
 „go z sobą porównać, y przyjąć cudze kajdany? słabo walczy, albo walczyć unika,
 „kto cele y koniec bitwy nie swemu szczęściu, ale dogodzeniem cudzej wyniosłości
 „poczyta,

„Nie temu Narodowi, y nie tak panujesz N. Królu! jesteś szczęściem Narodu Two-
 „go, którego Narodowi nie bierzesz; ale z którego sam się wyzuwa, żeby Ciebie szczę-
 „śliwym y sławnym w pośród sławnej y szczęśliwej Ojczyzny, siebie wolnym y nie-
 „podległym utrzymał.

„To jest, czego się Twój Naród domaga, od czego wstrzymywany, gdy jednym
 „zdało się, że być mu ośrodkiem, być powolnym należy, temu się zdało, że powolność,
 „jego szczęście, Twoją Miłością Panie opóźnia, Twoją oddał sławę.

„Tak myśli Naród, tak myśląc zatrzymuje przedsięwzięte dla Ojczyzny ofiary,
 „smutny widok ich nieużyteczności, smutne zyskowego czasu milanie, smutna wroź-
 „ba zguby Ojczyzny, odwracają pamięć Obywatela od Ojczyzny do siebie, y gdy
 „daremnie o jej ratunek nalegał, gdy daremnie jej zachowaniu siebie poświęcał, o
 „zachowaniu siebie już radzić zaczyna; chciał się wyniszczać, żeby zachował Ojczy-
 „znę, y wolność, to była Obywatela powinność; w tej przekładzany, wraca się do po-
 „winności człowieka, y chce zachować siebie.

„Na tym jesteśmy stopniu, Najjaśniejszy Królu! albo tak zostać jak dotąd, y cze-
 „kać losu, który dla słabszych mocny przeznaczy, albo się jeszcze zrównać z mocne-
 „mi, niżli się stać do przeszkodzenia sposobni; w czasie, y jego użyciu jest skutek ie-
 „dnego z tych dwu przedsięwzięć, pospiech Nam kołey między Narodami upewnia;
 „spożalenie, rozdziałem Naszym powiększenie innych Narodów zapowiada. Cóż
 „Nas od pospiechu wstrzymuje, gdy na pospiechu wszystko Nasze zależy? wyznajmy,
 „że nie postronne przeszkody; te Bóg dla Naszego szczęścia zatrudni; przewodzić
 „Nam przyuczeni, y naszey pomyślności zawisłi swoim ocaleniem zabawni, pogrozi-
 „wszy Nam tylko słowami, już nawet grozić przestali. Potężny a wspaniały przyja-
 „ciel y Sąsiad, życzy Nam dobra wszelkiego, nic po Nas nie wymaga, a wszystko Nam
 „podług udziałności naszey na nasze zostawiać podwyższenie, ubezpieczenie, y po-
 „moc przyrzeka. Wyznajmy, że śród nas samych jest do pospiechu zawada, próżno
 „postronnych pozorów wezwiemy, My sami potomności, a może i jeszcze y naszemu
 „wiekowi, winni będziemy odpowiedzieć.

„ To nam dotąd krok jeden po drugim wstrzymało, że gdy Naród chce wynieść
 „ z obcej niewoli, Rada go chciała w niewoli wewnętrznej zostawić. Prześ! Stany! do
 „ siebie samego wracać się nie raz potrzebowałem, światła Waszego y gorliwych serc
 „ Waszych uczeń utwierdziłem się nie raz w prawdzie pierwszej mojej powieści, że Rada
 „ chce Narodowi panować, utwierdziłem się w potrzebnej od tego nieszczęścia
 „ pilności.

D. 4.
 Gru-
 dnia.

„ Nominowane tylko jest Wojsko, nominowana Władza nad Wojskiem, gdy
 „ tej władzy obręby piszemy, w słowach y w sposobności tłumaczenia ich znaczeń,
 „ a nawet w literach samych, szukała Rada swoją nad Wojskiem ubezpieczyć zwierz-
 „ chność, a w niej upewnić swoje Panowanie nad Kraiem, nad Wolnością Kraiową, nad
 „ swobodami naszymi.

„ Dermo, pilni godzin zbawiennych, y troskliwilo ich utratę, szukać zbawie-
 „ nia Oycyzny będziemy. nie uzbrowimy Kraiu przeciw nieprzyjaciolom zewnętr-
 „ nym, poki wewnętrzna Rada ku naszemu Rządowi zawiść cierpiącą będzie, poki Ra-
 „ da z Narodem walczyć o Zwierzchność nie przestanie; albo iey odday Narodzie
 „ Wojsko, resztę wzięść sama potrafi, y Praw pisanie poprzestanie, nie one już Tobie
 „ panować będą; albo odmień Radę w sam Naród, a iakoś Królowi Twemu, y Tobie,
 „ wierność, podległość, y posłuszeństwo Wojska ubezpieczył przyśięgą, którąś Kom-
 „ misyi przepisał; tak obierz najpierwszą Twoich ustaw potrzebą, odebrać Radzie na-
 „ dzieję bytności, żeby Twoich Obrad nie psuła, nie dzieliła czasu między ukryte ży-
 „ czenie zachowania Twoiego, a Twoją przeciw iey zachowaniu ostrożność.

„ Com radził, radzić zawsze będę, com przekładał, powtórzę. Panuy Narodowi
 „ Twemu, Najjaśniejszy Królu, z Narodem nie z Radą. Rada chce władać Woy-
 „ skiem Kraiowym, nie unikała wyznania, że zawiśla od Władzy postronnej, od Tra-
 „ ktatu, od Gwarancyi, już nazbyt przez Naród zrozumianej; Tożby to było ubezpie-
 „ czenie Wolności naszej? też byłaby udzielnność y niepodległość Kraiu naszego? dla
 „ tegoż Radę mielibyśmy zachować, y siebie na Wojsko wyniszczyć? żebyśmy sami
 „ zawsze w bólażni być zniszczonemi zostali?

„ Słuchałem z namysłem, y zimnym roztrząśnieniem tych licznych natchnień,
 „ które życząc odiać tłumaczenie Radzie, zachować iey Zwierzchność nad Wojskiem
 „ życzyły, alem nie pojął, że zbroynę Prawu podlegać będzie; mieć Zwierzchność, jest
 „ mieć do rozkazu prawo, dla Wojska być musi posłuszeństwo prawidłem, cożby dla
 „ Narodu zostało? miała moc Rada rekwirować, upomnieć, y nieposłuszne zawieszać
 „ Magistratury, miała moc opatrzyć niedostarczające do Magistratur Osoby, miała moc
 „ zatym y sporządzić w Magistraturach niedostatek, y on dopełnić, a to mając, miała
 „ więcej niż Naród, wyższy wprawdzie do czasu od Rady, ale słabszy od niej.

„ Co do mnie, powiem iak myślę, y iak zawsze będę myślał o Radzie, odiać iey
 „ wszystko, co powierzone miała, zupełnie Kraiowi niezdadna, a ciężka swoją zapłatą;
 „ zostawić część tego, co miała, więcej zawsze przywłaszczać, y będzie Kraiowi stra-
 „ szną; zlecać iey Seymów zwołanie? byłoby to powtarzać nieszanowane od Rady
 „ Prawo; miała ten przepis, y wzgardziła przepisem, zkaż te utraty, na które się żalemy,

Yyy ij

D. 4. „ to spóźnienie, w którym zapobiegamy dalszym; ta bojaźń, która Nam nieskuteczno-
Gru- „ ścią zabezpieczeń grozi: nie czeka innej nagrody? iak zaświadczenia z chwałą dla Ra-
dnia. „ dy; Rady więc nie mieć, iest u mnie iedno, co się nie lękać nieszczęść, y dusznie mieć
„ Straż, nie Radę, iuż Wam zdało się Prześwietne Stany! mieycież Straż, gdy przydzie
„ do tego, Dozorczą tylko, nie Zwierzchnią. Zwierzchnia, iak Rada, być mocną ze-
„ chce, a mocna stanie się nad Kray mocniejszy; w naturze rzeczy ludzkich iest nie
„ przestawać na niższym stopniu, dać do tego sposobność? iest stworzenie wynieść nad
„ Stworcę.

„ Przydam ieszcze Prześwietne Stany! mieycie Straż, którą mieć chcecie, nie iak
„ ustawę R. 1775. w R. 1776. stwierdzoną, niech iey postaci nic podobnego nie bę-
„ dzie; ale iak Wafzą własną; przynuczamy się nie cudzej woli podlegać, ale mieć
„ naszą; na ten koniec rozumiem sto tysięcy Woyska naznacza uchwała nasza, żeby-
„ śmy sami sobie byli Panami. Strzeżmy się siły powiększać; y powiększone tak pod-
„ dać, iak dotąd poddani byliśmy. Rzeczypospolitey Wolney, Króla swego mającey.
„ mieć przyiaciół, nie Panów przytoli; chrońmy się nieprzyiaciół, a bardziey ieszcze
„ chrońmy się Panowania nad nami; Pan Nasz nam przez Prawa panuje, y to Nas czyni
„ wolnemi. Cudzy, Praw słuchać nie będzie.

„ Rada przeszła ma Protektora przez instytucyą swoją, czyli Protektor dziełem
„ swoim kierować zechce? czyli Rada protekcyi wzywać? Zwierzchna, lub iakimkol-
„ wlek sposobem przełożona w Kraiu, będzie tym cudzym Panem, który szukać będzie
„ być przełożonym Kraiowi.

„ Już Kommissya Woyskowa, podług ustawy, samemu Narodowi przysięga; niech-
„ się lęka samego tylko Narodu, niech od samego Narodu zawisa; w tenczas win y
„ występków, gdyby się iakich dopuścić śmiała nikim zażłaniać nie będzie, sama, za-
„ dną inną niewspieraną władzą, za popełnione odpowie. Doznaiemy w Kommiss-
„ syach Skarbowych, od czaśu iak są przez Radę rządzone, że są winy, a niema win-
„ nych; bezprawia prawnemi stają się, bo ie wyrok Rady poświęca, cóż! choć wyrok
„ zganiony? Skarb przecieź ocalonym nie będzie: usłyszycie Prześwietne Stany! y
„ teraz o szkodach nieprawnych, ale które prawnemi czyniła Rada; pod iey zaślona,
„ który słuchał Rady na szkodę, skarżenie siebie za grzech skarżącemu poczyta; za
„ iey przeszkodą, kto bardziey Prawo szanował niż Radę, z iedney strony wydany nie-
„ chęciom, z drugiey strony cierpi w zaśludze, którą z ofiarą swoją dopełnił. Tym o-
„ strzeżony, trzymay sam to Narodzie, co Tobie samemu należy, co w ręku innych,
„ staćby się mogło nie Twoim; niech to, co iest ogólnie Kraiowym, od Zwierzchności
„ tylko Kraiowej zależy. Tak ia o Woysku, tak ia o Skarbie rozumiem, do nikogo,
„ oprócz Narodu z Królem należyć to niema, y nie powinno. Niech Król ma Narod
„ zawsze pod ręką, y pod zwołaniem; każda Zwierzchność między-Seymowa będzie
„ tęskniła obeysć się bez Seymu, bo Seym byłby dla nięy Zwierzchnością, bo każda
„ rządzić, niż być rządzoną woli. Ufam ia światłu y gorliwości Seymujących w tey
„ Izbie, że ofwobodzą od bojaźni Nas do Seymu gotowego nienfnych, gdy mu czas ieden
„ tylko zakreśliwszy na Prawodawstwo, czaśy zwołania na dozor, y zabezpieczenie złemu
prze-

„przeznaczę, Nie lękajmy się Prześw: Stany niebezpieczeństwa, którego uniknąć jest
 „w naszym ręku, unikajmy tego, które jest przed oczyma naszymi; skończmy też
 „spory Prawodawczy tej Izby, otworzmy czas do dalszych Ustaw, ośmielmy siebie
 „do układania powinnych Podatków, y do składania dobrowolnych ofiar. dotąd za-
 „chodzi jeszcze wątpliwość, czyli jest gorliwością ku Ojczyźnie siebie y Ziemiaków
 „wyniszczać z majątku? żeby straszną dla Ojczyzny Radę uzbroić Wojskiem, a Skat-
 „bem z bogacić. Ja sam naśladowcą przykładów nie będę, żebym współ-Braci ciemię-
 „żył: stanę przeciw Podatkom, ani się lękam pośmiewania, że stawam przeciw wzmo-
 „cnieniu Narodu, stanę, nie wątpię wszyscy, których gorliwość dla mnie jest wzorem,
 „a rozsądek nauką.

„Czekać losu, którym nasza Radość nam grozi, jest jeszcze przewłoka z nadzieją
 „obrony, a dać zwierzchność, y w niej do swojej niewoli Prawo, znaczna w tym
 „zachodzi różnica; czekałbym raczej niewoli, którą mnie dopuszczenie obciąży, niż
 „którą sam ustanowię dla siebie, y z hańbą cierpieć będę nieopatrzna przeciw sobie
 „Ustawę.

„Ale wolny, co żadney nie doznał, y kaźdey unika, odda wszystko na Wojsko,
 „byle widział, że Wojsko Narodowi, nie przeciw Narodowi służy, że to, co dać, samey
 „Ojczyźnie, odda. To ubezpieczyć powinniśmy, a ubezpieczyć tak, żebyśmy zabie-
 „gli nie tylko temu, co jest, ale co kiedyś być może, choćby być nigdy nie miało.
 „Ta jest Prawodawcy powinność, ta wolnych Narodów powinna batczość:

„To, com mówił, sądziłem potrzebą powiedzieć, żebym y w sobie samym
 „wzmocnił ostrożność y ostrożności tych godnych Kolegów okazał się czułym,
 „którzy w dniu kaźdym dostrzegli potrzebę odeprzeć tajemne Rady do naszych U-
 „staw wtargnienie, a tym samym sprawienie opozycji Ustawom, przez które Rada
 „już od pozorów Rządu, y władzy, nieiako oddaloną została. Sądziłem potrzebą po-
 „wiedzieć, żebym szkodliwość tej Rady, w samym czasie naszego trwonienia okazał,
 „żebym przekładając Prześw: Stanom potrzebę pośpiechu w czynieniach, przełożył
 „potrzebę zabezpieczenia Radzie od dalszych Obradom przeszkód; to gdyby się stać pe-
 „wnie, gdyby się stać prędzej mogło, zdanie moje łączę z zdaniem J. W. Generała
 „Artylleryi Kor: Poła Braciawskiego. Dzielom jego, są jego rady podobne, dzieła
 „szanować tylko, y wielbić zdolny, iść za radami gotowem; niech reszta Projektu
 „który decydujemy, poruczone będzie Osobom, które będą szczęśliwe pozyskać ufność.
 „Ci urządzą Artykuły, w związek między sobą, późniejszy z pierwszymi zjednoczą,
 „dodadzą, co nie jest, uymą, co nadto, a to nam decydowanie ułatwi, to czas zy-
 „skowny ochroni, a dali P. Bóg, że krytyczny poprzedzi, bliżki być może, spieszyć
 „do poprzeczenia tego należy.

„W oczach naszych czas niknie, dajby Bóg! by nie zniknęła dobrych dla nas prze-
 „znaczeń nadziei. Naznaczyliśmy termin Obradom naszym, już się on zbliżył, na-
 „sza jeszcze pomyślność daleka. Racz Najjaśniejszy Królu skłonić Naród Tobie po-
 „wolny do przedłużenia Obradom czasu na taki zamiar, jaki przedsięwzięciom wy-
 „starczy, a kolew w przedsięwzięciach My Prześw: Stany, oznaczmy taką, żebyśmy

D. 4. „pierwey Skarb y Woysko od przywłaszczeń widzieli bezpieczne, niżli Skarb na Woys-
Gru- „sko złożemy. W tym względzie do Projektu Prorogacyi, chcę mieć dołożone słowa,
doia. „które do Łaski oddaę.

J. P. Marszałek Seym: rzekł: „Dwa Projekta, iedną istotę w sobie utrzymu-
„iące, mam sobie podane, ieden z nich w rozciąglejszych wyrazach,
„drugi nieco w krotszych. Przeto mam się tu honor zapytać, który do
„woli y myśli Prześw: Stanów przypada, czyli J. W. Trockiego, czyli
„Podolskiego? dla wiadomości zaś dostateczniejszey Prześw: Stanów
„J. P. Sekretarz Seymowy powtórny ten Projekt przeczyta.

Zaczyn J. P. Sekretarz Seymowy czytał Projekt J. Pana Trockiego.

Po przeczytaniu J. P. Marszałek Seym: tak daley mówił: „Dozwo-
„lę Prześw: Stany donieść sobie, iż lubo J. W. Podolski chcąc przyspie-
„szyć koniec tej materyi, odstępuje od swego Projektu, a do Projektu
„J. W. Trockiego przychyła się, lecz zacny Kolega J. W. Bractawski
„żąda, aby Projekt J. W. Podolskiego był utrzymany. „Poniekiey zaś
„chwili doniość, iż J. W. Bractawski, który nie mogąc dołożyć zupełnie
„Projektu J. W. Trockiego, gdy teraz go przeczytał, nie wzbrania one-
„go przyjąć, dodawszy tylko z wolną limitą.

Przymówił się J. P. Mierzejewski: „Z limitą, jeżeli co do czasu? zgo-
„da, jeżeli co do końca? nie ma zgody. Dwojakie znaczenie może mieć
„ten wyraz *Limita*; *Limita* znaczyć może przerwę kończenia zupełnego,
„y przerwę Seymu, tylko na czas nieaki; Ja się piszę na limitę Seymu.

J. P. Wybranowski P. Lubelski, mówił: iż nie potrzeba się wdawać
w żadne oznaczenia limity, dość kiedy dołożono jest, iż do zakończe-
nia wszystkich materyi, a na ów czas wolno nam będzie limitować.

J. P. Marszałek Seymowy upraszał o pozwolenie przeczytania Proie-
ktu J. P. Trockiego, z poprawkami tak J. W. Bractawskiego, iako y Po-
dolskiego.

Zaczyn J. P. Sekretarz Seym: czytał Projekt ten z poprawkami.

Po przeczytaniu domówiono się o dodatek, „*Jeżeli się Stanom Rzepltey*
„*zdawać będzie.*

J. P. Marszałek Seymowy „Zagadniony iestem od wielu, a w łczce-
„gulności od Stanu Rycerskiego tym ostrzeżeniem, co zdawałoby się
„wymować Powagi Rzepltey, gdybyśmy takie dodatki czynili.

J. P. Kublicki P. Infantzki prosił J. W. Bractawskiego, aby odstąpił od
swoiego dodatku *Limity*; gdyż *Rzeplta* zawfze będzie wolna, gdy zachce
limitować.

J. P. Grabowski P. Wołkowyski oświadczył: Iż dla niewłóczenia Po-
wadze *Rzepltey*, od swego dodatku odstępuje, prosząc, ażeby y J. P. Bracta-
wski podobnież uczynił.

J. P. Marszałek mówił: „Gdy zacni Koledzy dla ułatwienia y przy-
„spieszenia tego Projektu, od swoich dodatków odstępują: przeto raczą
„Prześw: Stany pozwolić na przeczytanie Projektu Prorogacyi bez po-
„prawek.

Gdy Projekt J. P. Trockiego bez poprawek przeczytany został, J. Pan Marszałek Seymowy zapytał się po trzykroć o zgodę; która za każdym razem powszechnie słyszeć się dała.

D. 4.
Gru-
dnia.

Po trzecim okrzyknieniu zgody, J. P. Suchorzewski P. Kaliski mówił, w tej treści:

„Pozwolił mi W. K. Mość Rofowną w tym miejscu nieść prozbę, którą niżej zaniósę, protestuję się przed W. K. Meią, iż staratem się, y staram we wszystkich Pro-
„pozycjach moich dążyć do publicznego dobra, y że Dostoieństwo W. K. Mci chcę mieć we wszystkim za prawo, y przy nim majątek y życiełożyć. Przekonany
„jestem W. K. Mość o życzliwych chęciach naszych, lecz ażeby na stopniu poważe-
„nia postawić się, okoliczności nieszczęśliwe nie pozwoliły dojsć nam do tego za-
„miaru; mówią, że do tego czasu jesteśmy nieczynni, wtenczas, gdy chęci czynić
„nawięcey mamy, widzimy. Ikołatare W. K. Mci zdrowie, y iako często na nim
„zapadał; nie to jednak nie utrzyma W. K. Mść w chęci dogadzania Narodowi, iż
„wspólnie z nim zarządzać Oyczyźnie usiłujesz, powinno to sprawić w nas czulość,
„iż powinni jesteśmy prosić W. K. Mci, żebyś W. K. Mść, chociaż nie tak zbyt
„zapałym na zdrowiu czułeś się, iżbyś nie mógł bywać na Seſsjach; ale zdrowie
„Jego, ile możności, szanowane być powinno dla szczęścia Narodu. Winnibyśmy, mó-
„wię, prosić, abyś tego zdrowia tak szacownego ochraniał, y spoczynek sobie potrze-
„bny dawał; Jeżeliby się to zdawało W. K. Mci, iż spoczynek ten w-tak słabym zdro-
„wiu uczynić Mu potrzeba, aby było dołożono w Prorogacyi, iżbyśmy w przypadku
„(broń Boże) zdarzonym załabienia W. K. Mci mogli bez niego traktować materye y
„ulatwić interesa Rzpltey, a J. W. W. Marszałkowie przed podpisaniem każdej de-
„cyzyi, donosiliby W. K. Mci o wyroku Izby.

Rzekł J. P. Marszałek Seym: „Ta troskliwość zacnego Kolegi, od
„Najias: Pana, gdy przyiętą będzie, osobnego wymaga Projektu.

W tym miejscu Król Jmć z Tronu odezwał się. „Trafia w myśl mo-
„ią J. P. Marszałek Seym; a ia J. P. Kaliskiemu dziękuję.

Zapytał się potem J. P. Marszałek Seymowy o zgodę na Projekt przeczytany Prorogacyi, który iednomyslnie przyięty został.

Po zwykłym Jmć Panów Marszałków, y Deputowanych do Konſtyta-
cyi zasłtey uchwały podpisaniu, J. P. Krasński P. Podolski o przeczytanie
Noty odpowiedniej Królowi Jmci Pruskiemu domówił się, a J. P. Stroyno-
wski Wołyński w zabranym głosie wyraził. „Wtenczas kiedy Rzeczpo-
„spolita stanowi Wojsko do pomnożenia sił Kraiowych; wtenczas cała
„publiczność chce nieść chętnie na przedźle uskutecznienie tego dzieła z
„majątków swoich ofiarę, tym końcem w przeszym Tygodniu podałem
„Projekt dla wyznaczenia po Wdzwach Osób, któreby takowe dobrowol-
„ne dla Oyczyzny ofiary przyjmowali. Drugi podobnież podałem Pro-
„jekt względem przywrócenia dawnych Rycerskich Popisów po Woie-
„wództwach dla wzmocnienia sił Kraiu, te Projekta ponieważ dotąd nie
„są ieszcze czytane, a może będą potrzebować deliberacyi, upraszałbym
„aby przeczytane teraz były, po których przeczytaniu dla oszczędzenia
„szacownego zdrowia J. K. Mci, mogłaby być Seſsya solwowana,

P 4.
Gru-
dnia

Mówił potym J. P. Suchodolski P. Chetmski. „ Nie myślą odbijania
„ wniesienia J. W. Wołyńskiego, aby Projektu względem Milicyi y skła-
„ dek Obywatelskich były czytane, bo zawsze będą przy tym, co pole-
„ pszać może Stan Ojczyzny; ale dla porządnego postępowania, y że-
„ by nie dać pochopu Ministrom postronnym do opieszłości w dawaniu
„ nam odpowiedzi, upraszam J. P. Marszałka Sejm: o Projekt odpowie-
„ dzi na Notę Ministra Pruskiego, ile że widziałem w Sali konferencyonal-
„ ney już gotową.

Gdy jedni o tę odpowiedź, drudzy zaś o Projekt J. P. Wołyńskiego do-
mawiali się, zabrał głos J. Pan Marszałek Sejm: „ Chciałem w pra-
„ wdzie dopełnić obowiązków urzędowania mego w doniesieniu W. K. Mci
„ y Przesi Stanom przy solwowaniu Sessyi o nowo oddanej mi nocie przez
„ J. P. de Bucholtz Posła Extraordynar. Króla Jmci Pruskiego, która tylko
„ uwiadomia, iż Noty od nas komunikowane Dworowi Pruskiemu odeśłał
„ do Berlina, z kąd odebrał zlecenie donieść o tym Stanom Rzepltey, lecz
„ kiedy zacni Koledzy czytania Responsum na Notę Pruską żądają; Dozwo-
„ liż przeto W. K. Mość, że y tę drugą Notę odpowiednią razem J. P. Se-
„ kretarz przeczyta.

J. P. Mniszch Marszałek W. Kor: doniósł także, „ iż podobne od J. P.
„ de Bucholtz odebrał oświadczenie w tej osnowie, iak teraz będzie czy-
„ tane.

Zatym JP. Sekretarz Seymowy czytał Notę pomienioną w takowey
osnowie:

Nizey podpisany Posel Nadzwyczajny Najjaśniejszego Króla Jmci Pruskiego
nieomieszkał przesać Dworowi swemu Nott, które Najjaśniejszemu Królowi Jmci
y Stanom Skonfederowanym Seymuiczym, komunikować dnia 17. zeszłego Mie-
siąca podobno się, to jest: odpowiedź na Notę JP. Hrabiego Stockelberga Posła Wiel-
kiego Nadzwyczajnego Najjaśniejszego Imperatorowej cesary Rosyi, iakoteż Notę
temuż Posłowi podaną, względem wyjścia Woysk Rosyjskich z Kraia Najjaśniey-
szej Rzepltey, obydwie pod jedną datą.

Nizey podpisany, odwołując się do wszystkiego tego, co miał honor deklarować
dawniey Najjaśniejszemu Królowi Jmci y Prześwieśnionym Stanom Skonfederowa-
nym Seymu teraźniejszego, wyraźnie odebrał zlecenie oświadczyć czułość y wdzię-
czność, z iaką Najjaśniejszy Król Jmci Pruski przyjął komunikację tych dwóch
Nott, którą tenże Król Jmci ma za dowód Autentyczny oświeconych prawideł y
sentymentów Patriotycznych, które ożywiają y dystyngują teraźniejszys Narodowe
Zgromadzenie. W Warszawie dnia 2. Grudnia 1788.

A w samym zaczęciu czytania odpowiedzi JP. Marszałek Sejm: rzekł:
„ W tej okoliczności dozwołam Prze: Stany uwiadomić się: iż ta Odpowiedź
„ projective tylko, tak iak była w Izbie Konferen: ułożona, pod wolą Przesi:
„ Stanów podaje się, którey Oryginał oddaie JP. Sekretarzowi do prze-
„ czytania,

JP. Sekretarz czytał ią w te słowa:

Nizey podpisani z wyraźnego rozkazu Króla Jmci y Stanow Rzepltey Skon-
federowanych, niniejszego Seymu mają honor udzielić Jmci P. de Bucholtz Posło-
wi Extraordynaryjnemu Najjaśniejszego Króla Jmci Pruskiego następującą Od-
powiedź stosowną do Deklaracyi dnia 19. Listopada od niegoż podanej.

Zgromadzone Rzepltey Stany w powtorney Króla Jmci Pruskiego Deklara-
cyi, coraz otwartziej przyjaźni y Dobrego Sąsiedztwa z najwyższą wdzięcznością
znaydują oświadczenia. Jeżeli Ustawa Kommissyi Woyskowej ściagnęła pod-
chlebne

chlebne J. K. Mci dla Obrad Seymowych świadectwo, przekonywając następny D. 4.
 prawodawstwa, nie tylko, że w prawidłach zupełnej niepodległości y wolnego Rza- Gru-
 dy dalsze Seym stanowi Prawa, ale że też stał się dziełem wzmagającego się ie- dnia.
 dnomysłności Ducha. Okazuje tym samym Rzeplta, iak szczerze żąda przyjaźni
 Jego Królewskiej Mci dopełniać nadziei, iak wysoko ceni zamiary Jego, iak odpo-
 wiada tym dowodom, względem ubezpieczenia y szczęśliwości Rzeczypospolitey,
 które Król Jmci Pruski w Deklaracyi swojej, wyższemi nad wszelkie inne konfyde-
 racye mianuje. Tługo wolność myślenia y mowienia istotną jest Republikańskie-
 go rządu własnością, różność atoli zdań y mów przeciwnego woli ogólnej Sta-
 now Zgromadzonych wrażenie czyni.

Zrażony Narod rozciągnionym bez przykładu Gwarancyi Rządu swojego
 tłumaczeniem, nie przeto w troskliwości swojej obejmuie Gwarancyą z przerwem u-
 dzielnosci zgodną. Taka jest w wyrażach ostatniej Deklaracyi Króla Jmci Pru-
 skiego oświadczona Gwarancya generalna, za niepodległością Rzeczypospolitey
 bez wdawania się w urządzenia Ley wewnętrzne, bez ściśnienia wolności w Ley
 Obradach y Ustawach, taka nakoniec, iaką cały Narod wystawia sobie, która nigdy
 przeciwko samej Rzepltey, ale tylko za wezwaniem od niej w Stanach Zgroma-
 dzonych przeciwko gwałcącym udzielnosc y calosc oneyże własności użytą być może.
 A kiedy Król Jmci Pruski w sposob iak nayprzyjaźniejszy chęć y skłonność swoją
 ku dopełnieniu dawnych obowiązków swoich Allianjow y generalney Gwarancyi
 oświadcza, dopełnienie to nie może być od Narodu naczey, iak tylko z wzajemną chę-
 cią y czułością przyjęte.

Jednak zawsze o nieokreślonych Gwarancyach troskliwość była tymże Sta-
 nom Zgromadzonym powodem, iż w odpowiedniej Nocie Dworowi Rosyjskiemu
 17. Listopada, mając w celu najlepsze Rzepltey bycie, negocyacye ze wszystkimi
 Sąsiadzkimi Dworami, za nayprzyzwoitszy w tym względzie środek uznały.
 Negocyacyą za tym przez Posła wysłać się mianego, mianowicie Napię K. ołowi
 Jmci Pruskiemu w pełnym zausaniu żądaniu ofiarując, Stany Rzepltey w nieo-
 myslney zostają nadziei, że y przedsięwziętych około ubezpieczenia y szczęśliwości Ley
 starań, popierać Jego Królewskiej Mści nieprześcianie, y powszechne całego Narodu
 Polskiego zdanie, o wspaniałości umysłu y charakterze duszy naydalejszym od
 niewzględnej na moralność Polityki, tenże Monarcha nieprzerwanemi przyjaźni y
 Sąsiedztwa swego postępkami wielkomyślnie utwierdzi.

Po przeczytaniu JP. Marzałek Seym: zapytał się, czyli ten Projekt od-
 powiedzi, jest do myśli Prześ: Stanów? y czyli jest zgoda na podpisanie
 oney? iednomysłnością Izba na podanie takowey odpowiedzi Mar-
 száłków umocowała

Odezwał się JP. Grabowski P. Wołkow: „ W odpowiedzi JP. Stackel-
 „ berga Posła Rosyjskiego, na Notę przez Nas podaną znalazłem te wyrazy,
 „ iż do finalney żądań naszych decyzyi, miał odebrać od Dworu swojego
 „ Rezolucyą; upraszam przeto JP. Marzałka Seym: aby się raczył tego Po-
 „ śła Rosyji: w tym punkcie zapytać, czy ją już odebrał?

JP. Marzałek Seym: odpowiedział, iż to przez Pieczętarzow traktowa-
 ne bydz powinno, których jest taka czynność właściwym obowiązkiem.

Na domowienie się JP. Suchodolskiego P. Chel'm: aby powtorzona była
 Nota o Ewakuacyą Woyska Rosyjskiego, a JP. Krasnodębskiego, o satysfa-
 kcyą krzywd. Obywatelowi Woiewództwa Podlaskiego wyrządzonych, JP.
 Marzałek Seym: odpowiadając wyraził, iż w tym dopomnieć się Rezolucyi

D. 4. JPP. Pieczętarzom należy, a przez ponowienie w tamtym odezwie, byłoby
Gru- chcieć uprzedzić powrót Kuryera, który z Petersburga jest oczekiwany
dnia. Daley zaś oświadczywszy, iż trudno mu jest na wielu zagadnienia odpowia-
dać, rzekł: „Jeżeli Najias: Pan, którego zdrowia flabość nas załmuciła,
„ pozwolić raczy, podane przez JP. Wolyń: Projekta byłoby czytane.

Na co Król Jmć odpowiedział: „*Hardzo chętnie.*

Odezwał się JP. Krasński P. Podolski: „Obiecuia w Nocie Ewakuacya,
„ ale gdy teraz mamy z Listów wiadomości, że Woyska Roslyiskie coraz
„ liczniey zbierają się, zakupiają Magazyny, y wszystkie sposoby czynią do
„ zimowania; przeto upraszam o powtorzenie Noty o Ewakuacya, nie cze-
„ kając na powrót Kuryera.

JP. Kicki P. Chełmski przymówił się: „Wniesienie Kolegi mego o rekru-
„ towanie w Warszawie potrzebuie deliberacyi. Jeżeli w tedy konfydera-
„ cyą Obcych Rzeplta mieć zacznie, gdy się w sily zdobywać zechce,
„ Jeżeli zrzadzona lzcześniewa pora od Opatrzności jest teraz; jeżeli zmie-
„ nić się wkrótce y zniknąć może: za co nie mamy czynić przyzwolitych
„ kroków do powiększenia sił Kraiowych; y Kommissyi Skarbowey nie za-
„ leć, aby dała Pienędzy na Rekrut? więc, aby na tychmiał to wniesienie
„ Kolegi Mego uskutecznione było, upraszam:

W przymówieniu swoim JP. Moriski wyraził: „Ponieważ Cesarz Jmć
„ w Nocie swojej obiecuie nadgrodenie szkód poczynionych Obywatelom;
„ aby y o szkody od Kommend Roslyiskich zaprzeszley zimy poczynione
„ zasła Rekwizycya, a przez Notę Imperatorowey Jeymości podaną, żadać
„ wyznaczenia Kommissyi do obrachunku szkód, podobnie jak wczasie woy-
„ ny 1737. Roku, upraszam: oraz żeby JP. Marzałek Seym: zapytał Izby o
„ zgodę na to?

JP. Butrymowicz P. Piński podobnież przymówił się: „Powiatowi
„ Pińskiemu należy się kilkadziesiąt tysięcy: kiedy y od kogo ma byż ta
„ Summa powrócona? mam się z Instrukcyi domowić; więc o umieszczenie
„ tego Artykułu w Nocie także upraszam.

Rozliczne żądania, które się słyszeć dawały, aby JP. Marzałek zapytał
się o zgodę na powtorzenie Noty o Ewakuacya Woyska Roslyisk: uspokoiły
się tą JP. Marzałka odpowiedzią, iż zwykł się Izby o zgodę w ten czas za-
pytywać, kiedy jest na piśmie Projekt podany.

Domowił się JP. Suchodolski P. Chełmski, aby na Sessyi Konferencyo-
nalney ułożony był Projekt do takowey Noty, nie tylko o Ewakuacya Woy-
ska Roslyi: „ale y o satysfakcyą krzywd poczynionych, a JP. Gra-
bowski P. Wołkow: upraszał, o dołożenie w tej Nocie, aby pieniądze Po-
wiatowi Pińskiemu należące, powrócone były.

Na ponowione żądania IP. Sekretarz Seym: za danym sobie Głosem,
czytał Projekta JP. Wolyńskiego, ieden o Popisach y milicyi Woiewódzkich;
drugi o dobrowolnych ofiarach.

Po których przeczytaniu, gdy się Ministerium zbliżyło do Tronu, z woli
J. K. Mci przez usta JX. Podkanclerzego Kor: Sessya nadzien intrzeczny na
godzinę 10. ranną była solwowana.

SESSYA XXX.

D. 5.
Gru-
dnia.

DNIA 5. GRUDNIA.

Po zagaleniu Jmci Pana Marszałka Sejmowego w tych słowach:

„ Im chętniejsze zapędy, tym troskliwsze w ich uskutecznieniu, Doświadczenie „ „przekonywa nas o tej prawdzie, gdy dwumiesięczny spędziwszy czas, dotąd po- „ „żadanego nie zdoływamy uczynić końca opisowi Kommissji Woyskowej. Powsze- „ „chnym w prawdzie zaięci jesteśmy starunkiem kończyć to rozpoczęte dzieło nasze, „ „w którym według liczby Punktów, w trzeciej części zostaliśmy. Lecz wyznać „ „muszę, iż w powyższych punktach, poniższe już niektóre umieściły się, a przeto gdy „ „y z nadności nietrudne w ich zadecydowaniu, y w liczbie zmniejszone, za jednym „ „pędem moglibyśmy, to już utworzone przez nas dzieło widzieć uskutecznione. „ „Gorliwość 'Ducha' dodaie nam czasem trwożliwe boiaźni, a te więcey zdoły- „ „wają spóźniać, iak przyspieszać, y te podobno, co sprawią nam późne zakończe- „ „nie, do którego y ze swego upragnienia, y z chęci dopełnienia zalecenia Najas- „ „ Pana, dążemy. A zaliż dzień dzisiejszy nie przyspieszy nam doycia zamiarów na- „ „szych, w tej nadziei przystępuję do kontynuacyi rozpoczętego na dniu wczorajszym „ „jedenaścipunktu; do odnowienia pamięci naszej, zupełnie go przeczyta Jmć Pan „ „Sekretarz.

J. P. Kublicki P. Infantzki domawiał się, aby na czym Sessya wczoraj-
sza solwowana była; to najpierwey do decyzyi dziś wzięte było; to jest:
Nominacya Posłów do Dworów zagranicznych. A J. P. Suchodolski P. Chełm-
ski o głos dopraszał się.

Rzekł na to J. P. Marszałek Sejmowy: „ W chęci spieszniejszego postę-
powania, mam honor odpowiedzieć na żądanie J. W. W. Infantz: y Chełm:
„ iż iak umiem powazać tych godnych Kolegów, takbym chętnie dogo-
„ dził jednemu, żądającemu Nominacyi; drugiemu głosu; ale niech mi wol-
„ no będzie myśl moję w tej mierze wystawić. Najas: Panie, lubo wczoraj
„ na słyszane w głosach żądania Nominacyi Posłów, raczyłeś się W.
„ K. Mść skłonić, y tenże sam był zapęd W. K. Mci; do którego gdy nie-
„ które okoliczności przeszkodziły, rozumiem, iż nie będzie mi negatio-
„ ne od Tronu, gdy te okoliczności wynurzę. Było żądaniem W. K. Mci
„ nominować niudwłocznie Posłów; ale, że Ichmć PP. Pieczętarze, iako
„ też Podskarbiowie przełożyli W. K. Mci wstrzymać się z nominacyą, ie-
„ dni, iż na wydatki Poselskie nie masz dostarczającego w Skarbie funduszu.
„ Drudzy, iż gdy nie jest ułożono, kto, w jakim Charakterze, y w iakich
„ zamiarach ma sprawować funkcję Poselską? potrzebne Instrukcyje tak
„ prędko wyspieszone być nie mogą; przeto wyśulczywszy. Prześ: Sta-
„ nom te okoliczności, rozumiem, iż zacni Koledzy, za słuszne je uznają,
„ a zostawiwszy dalszemu czasowi Projekt Nominacyi, do zagaionego Pro-
„ iektu Kommissji Woyskowej przystąpią.

D. 6. Za danym sobie głosem, J. P. Suchodolski P. Chełmski miał mowę
 Gr^oduia. następującą.

„ Nie robmy tak zgromadzone Rzpltey Stany, iak gdyby dla Polaka. inny pra-
 „ wie w wydziale los nie był, tylko ustawnie płakać y narzekać.

„ Postępując ostrożnie, nie postępujemy leniwie, bo pierwsze rozum, drugie do-
 „ świadczone tylekroć nieszczęścia za prawidła nam wskazują.

„ Unikamy Woyny, lecz nie lekamy się Woyny, bo przez tę szczególnie
 „ zbawieni być możemy.

„ Odżyłem z odżywionym iestestwem Rzpltey, umrę szczęśliwy, kiedy ta z
 „ czasu, y okoliczności wszystkie wyciągając zyski, postanowić się będzie miała
 „ na szanownym w oczach całego świata stopniu.

„ Nikt nas dla nas kochać nie będzie, ale umiemy nasz interes łączyć z cu-
 „ dzym, a nade wszystko coprędzej siły krajowe zwiększamy, obalemy tę bolącz,
 „ która słabym powszechnie spółkuje, aby mocniejszego nie zostać ofiarą.

„ Od Roku ciągnąca się Woienna burza, w nieszczęsnym stanie naszym wysta-
 „ wiała nam już potrzebę zmocnienia się szanowniejszibyśmy dziś pewnie byli... Ze się
 „ to nie stało, spóźnienie się czynniejszemu postępowaniem, szkodę ztąd wypływającą
 „ iasną dla nas nauką (iak mamy dziś postępować) Narodowi nadgródzmy.

„ Oddamy Naywyższemu dzięki, że ten tak okolicznościami kieruje, aby te z
 „ upadku naszego dzwigać nas zdołały... Lecz niestety!... Nie zrobmy się niewartemi
 „ tego ostatniego może dla nas Niebios przeznaczenia; bo nietylko, że się wystawiam
 „ na wzgardę w oczach Europy, nietylko, że cechę nikczemności włożemy na Naród,
 „ ale nawet litości y pożałowania w takim przypadku warci nie będziemy, skoro w
 „ szczęściu krajowym, nieszczęście jego wybuduiem, tak, iak to powiedziane było,
 „ przez usta godnego, a odemnie szanowanego Pośa Trockiego, JW, Zaleskiego.

„ Narzekamy na przeszłość, skarżemy ustawnie nieprzeżyrałość okoliczności po-
 „ przedników naszych... Winiemy ich, że zwiali woyska, że niemocnili potęgi Naro-
 „ dowey, gorzemy się z owych bezczelników, którzy to haniebnie przekupu obcych
 „ Potencyi, a przeto zrywania Seymów narzędziem bywali. Nie dość na tym, iżeli
 „ ich zupełnie zawstydzic chcemy, a siebie wyższemi nad nieszczęścia nasze postawić,
 „ dopatrujemy dobra Rzeczypospolitey lepiej od nich, pomnażamy co prędzey woj-
 „ sko, przykładną rozciągamy karę na tych, co Polakami (przedawszy się obcey Po-
 „ tencyi) być prześladają, niezrywamy przewrotnym tylko sposobem Seymu, bo to
 „ dla kraju zawsze na jedno wychodzi, czyli go zerwać, czyli go wcale bezczynnym
 „ zrobić, a na ów czas będziemy dopiero mieli zupełne prawo, tamtych naganiania, a sie-
 „ bie chwalenia.

„ Oplakujemy tyle upłynionych Epok, z którychśmy profitować nie umieli, z
 „ tych nayostatnieysza była woyna siedmio-letnia, a my zatopieni w ślodyczy pokoju.
 „ odpadłemi późniey częściami kraju, przypłacać go musieliśmy,

„ Zastanowmy się tu na moment, że sam pokój, ten naypiękniejszy dar ludzko-
 „ ści w nayprzykrzejszą może zamieniać się gorycz.

„ W tym

„ W tym nieszczęśliwym w ow czas losie, upowszechnionym prawie zostało ta-
 „ kowe zdanie, że nie Polski niezbawi, tylko rozerwanej przyjaźni między trzema Dwó-
 „ rami węzeł, y zapal wojny: takowa myśl spłodzona w tamtym razie w imaginacyi,
 „ ocierała łzy choynie wylewane nieszczęśliwemu Polakowi.

„ Aliści mamy to, czegośmy żądali, Węzeł przyjaźni zerwany: Wojna zapala-
 „ ona. Przemawiają do nas iak do Narodu. Nie bronią nam mocnić się. Przebóg! Cóż
 „ nam jeszcze na zawadzie stawa?

„ Polacy! wiem żebyście drogo przyplacili dalszy zwrot czasu siedmio-letniej
 „ wojny. Polacy! tamto niepodobne, a to, co dziś macie przed wami, niemniej do-
 „ brze, Użytkujcie.

„ Nie mamy do stracenia czasu, cenimy w nim godziny, bo pora ta, tak szczęśliwa
 „ pora, iest to iak błyskawica, która prędko przemija, day Boże! abyśmy po niej nad
 „ Polską wypogodzone oglądali Niebo.

„ W tak drogich, Nayaśniejszy Panie, momentach, robić Narodowi związki, po-
 „ większać siły krakowe, ulepszać stan Ojczyzny, mieć Króla swego na czele, iest to
 „ ślacie szczęśliwość Rzepltey.

„ Nie pokatnie, ale publicznie, nie duchem intrygi, ale chęci użyteczności dla
 „ Kraiu, iestem za Alliansem Króla Jmci Pruskiego. Wysyłamy co prędzey do niego
 „ Pośła. Niechay ten, y winne mu od nas, złoży podziękowanie, y Instrukcyą od
 „ Stanów Rzepltey Zgromadzonych tak upoważniony zostanie, aby mógł złączyć Pol-
 „ skę z Dworami Berlińskim, Angielskim, Hollandyą, Szwecyą, y Rzeszą Niemiecką.

„ Ten to zamiar utrzymania równo-ważności w Europie, dowód doskonały Kró-
 „ la Jmci Pruskiego polityki, przywraca Polskę Polscze, przywraca Polskę Europie
 „ całej.

„ Już ten błąd Polityki Europy postrzeżony, y naprawiany widzimy, że onas
 „ prawie iakbyśmy nie byli na świecie zapominają; Już doyrzano, że my chociaż ślubi
 „ względem siebie iestemy, potęgą atoli innych Mocarstw do naywyższego przypro-
 „ wadziliśmy stopnia.

„ Poprawmy się zarówno, Postawmy moc kraiovą na nogach, dostzegając ten pod-
 „ chleby dla nas awantaż, że w tym Europie równoważnym łomaniu się, y składzie,
 „ gdzie się przyłożem, tam przewagę zrobimy.

„ Nie zaprzeczam potrzeby wysłania Pośłów do wszystkich innych Dworów,
 „ owšem ią sam popieram, lecz znając to, że zarazem wysłania tego decydować nie
 „ możemy, czując nayspilniejszy konieczność wysłania do Dworu Berlińskiego, y Por-
 „ ty Ottomańskiej. Przy tych naysilniejszych stawam, y o decyzyą dopraszam się.
 „ Następnie zawsze do innych Dworów względem Pośłów zostawiając sobie de-
 „ cyzyą.

Mówili potym.

Jmć Pan Kublicki Pośel Infantyński.

„ Doświadczony Narod ustawiczną losu swego przemianą, już obojętnym na
 „ to poyrzec się nie może okiem, co mu przytępsza lub oddala zgubę. Nie zaginie

TOM I. CZĘŚĆ II.

Bbbb

D. 5. „ ten iefzcze Naród, który gdy mu się otwiera pole wydobyć się z iarzma y z tą
Gru- „ dawnę nabycia chwaty, spieszny do niej idąc krokiem, odrzuca zawady, tym
dnia. „ śmielszy, im pewniejszym się widzi szlachetnego zapędu, wtenczas, kiedy go prze-

„ możny Sąsiad do przyjaźni swej zaprasza. Jakim test Nayiaśniej: Stany ten Naród,
„ a W. K. Mość świadkiem nayspewniejszym iefcie tego wſzyſkiego. Chciałeś uſności
„ Narodu, masz ią Nayiaś: Panie, oto ufa Tobie Naród, kiedy tak powierza moźney
„ prerogatywy. Nie rozumiey Nayiaś: Panie, żebyśmy się na tym nie znali, co powie-
„ rzamy Tobie, znamy tę dobrze udzielnść Prerogatywy y moc z niej Influcyji;
„ ale Naród w czyſtych Intencyach W. K. Mcl. tej powierza wiadzy, którą w innych
„ ręku ſtrażną znajduie. Lecz tenże Naród na poniżenie Prerogatyw ſwoich nie mo-
„ że bydz nieczułym. Szły Obrady naſze gwałtownie. Naród był gotów do rezolucyi,
„ ale go wſtrzymywała miłość Dobra publicznego y nadzieia lepszoci. Oſtrzegła W.
„ K. Mość Pan M. Mł: iako wierna Rada; J. W. Jezierſki gorliwy o dobro Publiczne y
„ ſpokojność Narodu Senator, że czuie Naród zwłokę czaſu y że W. K. Mość ieden tylko
„ obrad przyſpieszać niechceſz; a ia W. K. Mość P. M. Mł: upewniam, że iuż ta po-
„ głoſka nawet zmienia ſię u niektórych wprzeſwiadczenie, że W. K. Mość zwłoki
„ czaſu pragnieſz, niechceſz przyſpieszyć ſzczęſliwości Narodu, y niechceſz pozwo-
„ lić na wyſłanie Poſłów, których ſię Naród domaga.

„ Jakiegoż trzeba Nayiaś: Panie dowodu? uſtanowiliſmy Woſko; a dla niego
„ tak długo piſzemy Prawo; niepewni Prorogaeyi Seymu, w odkład puſcimy: począt-
„ ki prac naſzych, żeby zoſtawić nieobrane dykaſteryja, nieprzezyrzane ich czynności
„ niezakwitowane Magiſtratury, niezapytane y nieodebrane.

„ Wypadłe krocie, niezabiezione abuſa, niezabiezony arbitralny ucisk ludu
„ ſłowem: y tak rzeczy zoſtawić w nieładzie, aby ſię wſzytko nachyliło ku upadko-
„ wi, y żeby naſtępcom naſzym zoſtawić zgubę ich y Narodu; zapewne potym zwa-
„ lać będą na nas, żeśmy byli tego wſzytkiego przyczyną, ale mamy powszechność
„ tego bezſtronnego ſwiadka y naylepszego Sędziego, który wſzytkim czynno-
„ ſciom wymierza ſuſzność.

„ Nie wiem, Nayiaś: Panie, coby było powodem, żeby na zagranicznych
„ nie pozwolić Poſłów, oto mamy prawo na to, które W. K. Mość w Paktach za-
„ przyſiągł, w tych wyrazach „ Poſłów wielkich z wyroków Seymowych. mniey-
„ ſzych y Rezydentów, do Cudzych Dworów y Kraiów; etiam za przytomną Senatu
„ Radą, według potrzeby Rzpłtey poſyłać będziemy. Szlachtę obojga Narodów
„ *annexarum Provinciarum bene Poſſeſſionatos*, a powracający Poſłowie, aby na Sey-
„ mach podług Prawa, y zwyczajnych relacyj, iako według Inſtrukcyi ſobie da-
„ ney ſprawili ſię. Które Inſtrukcyje, aby wraz z przytomną Radą, y Miniſtrami Sta-
„ tów układane były, przeſtrzegać będziemy.

„ Mamy iefzcze y drugie Prawo 1775. pod Tytułem *Wyznaczenie Poſłów do*
„ *Dworów Cudzoziemſkich*; A gdy na tych Praw fundamencie Naród proſi W. K. Mcl,
„ ażebyś dla gwałtownych Rzpłtey okoliczności, na obranie Poſłów pozwolić raczył,
„ których Naród *reſpectiue* Konſtytucyi 1764. w Artykule *Pactorum Conventorum*

„wyrażony odbierać życzy, nie widzę przyczyny, aby miało ten tamować wy-
bór, o który z miejsca mego dopraszam się.

„Zwracając się zaś do Poselstwa Berlińskiego w Roku 1775. odbytego, gdy o-
bliwym zdarzeniem dostała mi się Relacya Poselstwa J. W. J. Pana Kwileckiego,
Starosty Włchowickiego, a dzisiejszego zarnego Pośa, nie mogę bez wynurzenia o-
sobliwej czułości, czytać ten wyraz, gdzie o dzisiejszym Królu, a na ten czas
Xiążęciu Pruskim, tak Stanom Rzępłey donosi. „Xiążęciu Pruskiemu, Następcy
Tronu, gđym stronę nadgranicznych interesów handlu y złych pieniędzy czynił re-
monstracyą; miałem odpowiedź wiele znaczącą; że cznie to dobrze, y zna, iż Są-
ład zubożony, żadney drugiemu nie przynosi korzyści, ale nie jest to w iego mo-
cy, żeby temu dziś zaradził, trzeba to czasowi zostawić. „Przyfzedł teraz ten czas,
zaczny Narodzie, kiedy czyniąc przyjaźni swoiey Deklaracyą, uszczęśliwienie nasze
dokonać pragnie. Dla takichże przyczyn zwlekać mamy Poselstwo, które nam do
wszystkich z nami graniczących Dworów, dla utrzymania harmonii Sąsiedzkiej, tak
wielce widzimy potrzebne; y przeto *iteratis vicibus* o nie dopraszamy się. Ja to
tylko z miejsca mego przydaę, ażeby ciż Posłowie, na większą okazałość już
egzystującego Narodu, w Narodowym stroju, takowe odbyli Poselstwo.

Jmé Pan Miączyński Posel Czerniechowski.

„Komu los udzielił silney wymowy, kogo obdarzył przenikłością w polityce,
ten mówić więcej, ten przekonywać drugich powinien. Lecz znowu milczę y ten
nie może, którego mniej szczodrze od natury udarowany, ma przecie dośyć pozna-
nia, kto dobrze Królowi życzy: kto dobrze Oyczyźnie radzi.

„Tey to zdrowey rady, głos Senatu, głos Posłów na dniu dzisiejszym miany
przedarł się do duszy moiey.

„Tych to godnych Mężów zdania poprzeć, dziś mam w przedsięwzięciu. Ra-
dzą oni, ażeby zawiesić, czyli przerwać na moment urządzenia Kommissyi Woysko-
wey, y wysłać Posłów do Dworów Zagranicznych, a mianowicie do tego przychyl-
nego nam Monarchy Króla Jmci Pruskiego, którego szczerych y przyjacielskich ku
nam, któż nie poznaie chęci?

„Oświadcza on nam Alians w ostatney Notie swoiey, a gdy go nam oświad-
czył, czeka zapewne kroków naszych, które do traktowania Aliansu tego przed-
sięwziąć powinniśmy.

„Widziemy oczywiście, że wspaniały ten Monarcha przyjaźń swoją nam ofiaru-
ie, lecz iey naruszać niechce.

„Nie idzie on w postępowaniach swoich torem Moskwy, która nas do przyjaźni
z sobą, na ruinach wolności, y na trupach współ-Braci naszych, gwałtem przywieść
postarała się.

„Jeżeli w przyjacielskich z nią obeyściach się, Woysko iey karmić, odziewać,
Rekrutów dawać, chłopów wybierać, Pałce Posłowi iey stawiać, musieliśmy: Cóż
nam na reszcie gorszego stać się może, kiedy nam nieprzyjaźń swoją deklarować be-
dzie, tak, jak już od iey Pośa uwiadomieni zostaliśmy.

D. 5.
Gru-
dnia.

„ Rozsądniej więc jest zatym, tego potężnego y sławnego ludzkością chwycić się Króla, którego nie przemocą, lecz dobrocią nas zniewalać pragnie.

„ W takowym zamiarze, jest moim zdaniem, wysłać do Dworu Berlińskiego Posła, którego życzyłbym Xcia Jmci Czartoryskiego Stólnika Litew. Obywatel ten co w nayburzliwszych dla Rzpltey czasach, pod żadną przemocą ugiąć się nie umiał: od wolnego Narodu do wspaniałego Króla, naygodniejszy będzie reprezen- tantem.

„ Do czego, że nam iak nayrychley przystąpić potrzeba, odśunmy na moment, na bok Kommissyą Woyskową.

„ Nie bójmy się, iżby przeciąganie ułożenia tej władzy, między wojującemi Potencjami Traktaty przyspieszać miały, ale bójmy się, iżby przeciąganie determinacyi naszej przyjaźnego względem nas teraz Króla Jmci Pruskiego, nie naruszyło chęci.

„ Spieszmy się do ustanowienia losu Ojczyzny naszej, a spleśmy się wszyscy razem, Nayjaśniejszy Panie. Wdzięczność dla Potencyi, co jest cnotliwego cechą, okazałeś W. K. Mość w ostatniej dla nas wyrzeczonej mowie; Zapewne, że kroki W. K. Mci, w nayzbawienniejszych dla Ojczyzny, były kierowane chęciami, ale przewrotność tych, którym W. K. Mość sprzyjał, wystawiła Cię Najjaś. Panie w oczach Europy na niechęć własnych Poddanych, gdy Cię obwinia, iż z Ministrami swemi, po mimo Narodu związki robić chciałeś.

Oto Królu w tych fałszywych zapewne na Ciebie rzuconych pośkach, w oczach uprzedzenia usprawiedliwionym zostaniesz, gdy do tego, do którego Cię Naród, do którego Cię pomyślność Ojczyzny całej woła, przystąpisz związku. A w celu proponowanego nam przez Króla Jmci Pruskiego Aliansu, do wysłania do tego Monarchy, y do innych Potencyi Posłów, przyłożyć się zechcesz.

Jmć Pan Jerzmanowski Poseł Łęczycki.

„ Głosy na dniu onegdajszym y wczorajszym przez J. WW. Senatorów y Posłów miane, iako oznaczają skutki gorliwości Patryotycznej, nie mniej troskliwej chęci, już o przedsze wzmocnienie sił krajowych, już to o zapewnienie się o przyjaźni Sasjadujących z Nami Potencyi y dowiedzenie o ich Sentymentach, tak w tym miejscu, gdy mówić zaczynam, niechcę, uchoway Boże! przeciw się wnioskowi J. WW. Senatorów y Posłów Kolegów moich.

„ Lubo w czasie Projektu jednego Kommissyi Woyskowej w decyzji u Sejmujących Rzpltey Stanów zostawionego, według porządku Sejmowania Konfitytury 1768. przepisanego, nie należałoby nowych wtrącać materii, y ten sprawiedliwy wyraz zbudowaniem się z ust J. WW. Kolegów był wysłany, przecież nowe okoliczności y wynalazki zdawające się nieco przyspieszać większość sił krajowych, albo ulepszać y ubezpieczać Jęstestwo dzisiejsze y niepodległość Rzpltey, pozwalam; niech mają w tym punkcie swoje umieszczenie. Ktokolwiek w Izbie też w zbawienne zapędził się Projekta, innego nie miał, a przynajmniej mieć nie powinien zamiaru, tylko być użytecznym własnej Ojczyźnie, być powolnym y powodującym się Prawu. Królowie Polscy, Przodkowie Twoi Miłość! Panie nie

łamali

„ łamali Praw Narodowi przez się zaprzyśiężonych, równie, iak y Ty Mili: Panie do-
 „ chowuiesz ich iak nayściśley, Naród też wzajemnie winien ci dochować wierności y
 „ innych podległości obowiązków. Jeden to tylko Seym: 1775. musiał mieć szcze-
 „ gólną na to *pro hac sola vice* dyfpenzę, kiedy zapomniawszy *de Pactis Conventis*,
 „ których obowiązki przez Ciebie, Mili. Panie, iako y przez Naród na wzajem zaprzy-
 „ śiężone, nie tylko Prawa y Prerogatywy Małestatu Twoiego opisał, podzielił y zmniej-
 „ szył, nie tylko Starostwa y Królewsczyżny wszystkie (wymuiąc z szafunku sprawiedli-
 „ wego Twoiego) tak rozporządził, że cała Oycyzna Nasza wprzewrotnym ieste-
 „ stwa swego y dawney sytuacyi pokazała się widoku, ale też kiedy oddawszy znaczne
 „ Prowincye Rzepltey w obce Panowanie (nawet *Juris retractus* ofirzeżenia nieu-
 „ czyniwszy) a *corpore* Rzepltey oddzielił. Częstkę przecie małą; iak też Konstitu-
 „ cya 1775. opisał) *ex Juribus Maieftaticis* Królowi Jmci zostawiwszy. Mówilibym wię-
 „ cey o tym Seymie, iako na nim sprawujący Urząd Poselstwa, ale w innym miejscu mo-
 „ wie obfzerniey będę y niektóre szczegolności wyznam; dziś tylko w krotkości oświad-
 „ czam, że nie zlego na stronę Oycyzny w czasie Seymu tego nieuczynilem, a choć-
 „ bym chciał dobrze, albo naylepiey, czynić nie mogłem, bo przemoc silniejszy miała,
 „ niżeli ja poparcie. Seymu zaś terażniejszy, iako iest inny w Akcie Generalney
 „ Konfederacyi zamiar, dośroieństwo, Prawa y Prerogatywy Tronu Twoiego Nayia-
 „ śniejszy Panie gruntuiący, tak spodziewać się nie należy, aby w lzbie tey na uszczuplenie
 „ Prerogatyw Tronu, miał się iaki ziawić Projekt. Dla tego wyślanie Ambassadorów
 „ nowych do Zagranicznych Potencyi a dawnych rewokowanie bez szczegulnego na
 „ to Nayiaśnleyszego Pana zezwolenia, iakoby zdawało się zmniejszać Prerogatywy
 „ Tronu, tak inaczey na to pozwoliłbym nie mógł ohyba, żeby Nayiaśniejszy Pan do
 „ prozby Seymujących Stanów w tym punkcie skłonił się łaskawie, tę iednak powolność
 „ Królewską szczegulną zawarować trzeba kondycyą, y napisać Prawo, że ta Ofiara
 „ Króla, nie może napötym Prerogatywom Jego *derogari*.

D. 5.
Gru-
dnia.

Przymowił się interlocutorië JP. Matuszewic P. Brzeski Litt:

„ Z niemałym zadziwieniem, z niemałym wstętem słyszeć mi się dostało wniosek,
 „ który to Narodowi odbierać zamierza, do mu W. K. Mśc. świętym słowem swoim
 „ zaręczyłeś, gdy w Paktach Konwentach Posłów Wielkich, z wyroków Seymowych
 „ wysyłać przyrzekłeś, Nayiaśniejszy Królu Panie Moey Miłościwy: Gdy W. K. Mśc
 „ brałeś Koronę z rąk wolnego ludu, a Ludowi całość swobod Jego przyśięgą przed
 „ Bogiem zabezpieczałeś, widziałeś, coś Narodowi przyrzekał, aniby ścierpiało wspa-
 „ niale W. K. Mci ferce wyrazów, któreby słów Jego świętość w obojętność zamienia-
 „ ły. Dziś, po upłynionych 24. latach Panowania W. K. Mci, szukać wątpliwości
 „ w poprzyśiężonych od Niego Paktach, iest to: nie dość szanować wielką Duszę, iey
 „ niekazytelność, y niezłamaną W. K. Mci dla Narodu stałość przyrzeczeń. Nayia-
 „ śniejszy Panie! Pacta Conventa są twierdzą, y rękoymią, która W. K. Mci wierność
 „ Jego Poddanych, a Poddanym słodkie W. K. Mci Panowanie zapewnia. Pacta Con-
 „ venta w wątpliwość podawać, iest to naruszać, iest to podkopywać fundamenta, na

D. 5.
Gru-
dnia.

„których W. K. Mci Małestat, y nasze opierał się swobody. Cóż wreszcie zostanie
„Świętego, gdy nawet Pacta Contenta wątpliwymi być zaczęły przy nich Nam sta-
„wać należy; przy nich ja stojąc, W. K. Mci Pana mego Miłościwego; Was, Prześwie-
„tne Stany wzywam, abyście nie dopuszczali uwłaczać temu, co W. K. Mśc. z przy-
„kładem dla Królów Wolnego ludu, szanujecie; co wyższy najswiątobliwiej szano-
„wać powinniśmy.

Król Jmć wezwawszy *Ministerium* do siebie, tak mówił:

„Mam za co podziękować godnemu Posłowi Brzeskiemu Litewskiemu JP; Matu-
„szewiczowi teraz dopiero mówiącemu, że to wyznał, do czego świadkami mieć
„rozumiem nie tylko tu zasiadających, ale y całą Ojczyznę, iż świątobliwie dochowy-
„wałem y dochowuję te opowiadki, które włożył na mnie Narod, który mi kazał
„nad sobą panować. Prawda widoczna y uznana, wyszczególniania nie potrzebuje.
„Nie będę więc wchodził w rozstrząsanie słyszanych w tej materii, turóżnych głosów.
„Ten mowienia mego powód jest teraz, abym dał poznać myśl moją, w takowej
„okoliczności, która nie jakiej wątpliwości podpadać zdaje się, jako się tu wyrażać
„zdała niektóre Głosy na Sejmy wczorajszy i dzisiejszy słyszane. Jestem w żądaniu, aby
„Ojczyzna Nasza mogła używać szczęśliwie trwającego Pokoju, y zachowywać dobrą
„przyjaźń ze wszystkimi otaczającymi ją Mocarstwami. Umiem szanować, cenić i oczwieszczać
„nie raz dałem poznać zdanie moje o przymiotach otaczających Nas Monarchów, a mia-
„nowicie Króla Jmci Pruskiego, którego cnotliwy charakter y wspaniały umysł sprawiedli-
„wie wyciąga poważania, hołdu y pochwał od wszystkich.

„Rozumiałem, że oświadczonej myśli mojej przez usta godnego Marszałka Seymo-
„wego, y wczoraj y dzisiaj powtórzonej, już nie potrzebowała dalszej eksplicacyi;
„atoli gdy widzę, że nie jest dość na tym, jako się tłumaczy osobście, że jestem po-
„dług żądania Sejmujących w zamiarze y chęci wysłania Posłów do otaczających Nas
„Dworów, a gdy się zdawać będzie, y do dalszych. A zatem wcale nie myślą zwłoki
„dzisiaj jeszcze do nominowania tychże Posłów nieprzystępuję, ale z tych przyczyn, któ-
„re J. P. Marszałek Seymowy w głosie swoim wspominał y donosił, a które wynikają
„z natury rzeczy. Wszak y wybór Osób nie jest tak łatwy; są oprócz tego różne
„konfideracye, y które na dniu dzisiejszym ułatwionemi być nie mogą. Osoba Xią-
„żęcia Jmci Stolnika Litewskiego odemnie szanowana y ukochana, jest zapewne takie-
„mi ozdobiona przymiotami, które mnie skłaniają, abym wybór mój stosował do ży-
„czenia Sejmujących; ale rozumiem zgodną z nimi Sejmujących myśl będzie, że ra-
„zem do wszystkich Dworów wysłać Nam Posłów należy, gdyż jest przyzwoitością
„naszą, abyśmy z nikim niezrywali, ale y owszem, ażebyśmy ze wszystkimi Przyjaźń
„dobrą jak najdłużej zachowywać mogli. Zdać mi się, że dość powiedział, y że
„oświadczywszy chęć moją zgodną z żądaniem Sejmujących, y przyrzekłszy bliski Icy
„skutek, powinienem mieć wiarę. Spodziewam się tedy, że już dziś od nikogo nalega-
„ny oto nie będę. Pragnę zaś jak najmocniej y mam nadzieję, iż Przeważne Stany
„zechcą pozwolić, ażeby JPP. Marszałkowie przystąpili do kontynuacyi materii Woy-
„skowej, gdyż trzeba, aby ta Kommissya Wojskowa we wszystkich punktach była ure-
„gulowana, gdyż dopóki to się nie zrobi, Obior Icy nastąpić przyzwoicie nie może;

„ po którym sam życzę y pragnę nayżywiey, abyśmy przystąpili do ustanowienia po-
 „ datku, z którego źródła byśmy iak nayprędzey mogli przyść do wystawienia
 „ w skutku zamierzoney liczby Woyska, od czego różne mieszając materye, oddalać
 „ się zdaiemy; a wszak choć do nayzarliwszych Projektów iednym atoli skokiem nie
 „ doydziemy. Spodziewam się, że JPP. Kanclerze y Podskarbiowie wkrótce potrafią
 „ wyświecić y uprzątnąć zawady, które wstrzymują ieszcze nieco żądane Posłów
 „ wyznaczenie, y że w tych dniach będą wstanie onych nominowania. Te są szczere
 „ myśli moje. Rozumiem, że wiarę y wagę mieć będą, iako pochodzące od tego, który
 „ od lat tylu szczerze y otwarcie Narodowi swemu służył. To powiedziawszy mniemam,
 „ że ta materya dziś zostanie ufunięta, a przystąpiemy do kontynuacyi materyi Woy-
 „ skowey; co zalecam.

D. 5.
Gru-
dnia.

Po głosie Królewskim JP. Marzałek Seymowy rzekł: Jeżeli dla Naro-
 „ du, głos Tronu staie się przyieniny, tedy naybardziey, gdy wewnętrzne
 „ myśli wynurza, miałem dnia wczorayszego objawioną chęć Pańską, miałem
 „ y dziś przed Seillyą; iż nominacya Posłów w krótkim cale przeciagu czasu
 „ nastąpiaby, lecz że zawady dostrzeżone od Ministrów, onę zatrzymują
 „ Oycowski W. K. M. swym starunkiem zniewoliłś Naród, gdyś mi wo-
 „ le iwoię w tey mierze objawić raczył, a przezemnie Naród zapewnić; żalu-
 „ ię, że mi nie umiał założyć sobie na zaufanie u zacnych Kolegów, którzy
 „ niechcieli wierzyć moim powieściom, y dla tego popierali swoje żądania,
 „ lecz gdy teraz dał się słyszeć głos z Tronu tak łaskawy, rozumiem, iż ta
 „ troskliwość godnych Kolegów zupełnie zaspokoioną zostanie, y że przy-
 „ stąpią do kontynuacyi materyi Woyłkowey, tym końcem daię głos JP. Se-
 „ kretarzowi Seymowemu.

Za danym sobie głosem, JP. Brzołtowski P. Trocki opowiedziawszy
 krzywdy, które Polika od Woyska Rosyjskiego ponosi, gdy podana o Ewa-
 kuacyą onęgoż Nota dotąd iest bezskuteczna, sądził potrzebę powtórzenia,
 do czego gotowy projekt przeczytałszy, oddał do Łaski.

Xiąże Jabłonowski P. Wołyński przymówił się: „ Jako wniosek JP. Tro-
 „ ckiego z wczorayszym oświadczeniem iest zgodny; przeto o przystąpienie
 „ do Decyzyi tey Noty z mieysca mego upraszam.

JP. Morłski P. Podolski do wniesionej dopiero materyi przymówił się
 w te słowa:

„ Gdy dotąd na podaną od Stanów Rzeczypospolitey Posłowi Rosyjskiemu Notę,
 „ o Ewakuacyą Woyska Rosyjskiego z Kraiu naszego dopominającą się, żadney nieod-
 „ bieramy odpowiedzi, chociaż czas dostateczny do nadeyscia teyże z Petersburga u-
 „ płynął, nie tylko więc tego iestem zdania, aby powtórna Nota w tey mierze podana
 „ była, w iak naymocniejszy wyrazach, ale nadto Imieniem Woiewództwa Podol-
 „ skiego dopraszam się, ażeby w teyże Nocie była dołożona Rekwizycya do Dworu
 „ Petersburskiego, o wyznaczenie Kommissarzów, którzyby wspólnie z równą liczbą
 „ Naszych Kommissarzów Woiewódzkich byli umocowani, do rozezpania słuszności
 „ skarg Obywatelskich; na Kommendy Rosyjskie zaniesionych, y do przyśadzenia spra-
 „ wliwej Obywatelom pokrzywdzonym satysfakcyi.

D. 5.
Gru-
dnia.

„ Takowych skarg y zażaleń Obywatelskich, na różne Kommandy Rossyjskie,
„ przez ośm Miesięcy wciąż w Podolu konfyflujące, bardzo wiele odbierając Kommiss-
„ sya Woiewództwa Podolskiego, wysłała z niemi Delegata z pomiędzy siebie do JW.
„ Feld-Marszałka Romanowa, Wodzaludzkością y sprawiedliwością słynącego, od
„ którego ogólną, lecz dotąd bezskuteczną nadgrody krzywd, obietnicą Kommissy-
„ Podolską kontentować się musiała, kładąc nadzieję w Stanach Rzepltey teraz zgroma-
„ dzonych, że się dopomnieć raczą o uskutecznienie iak nayprędzże żądanej sprawie-
„ dliwości.

„ Wszakże, gdy w podaney Nam świeżo Imieniem Dworu Wiedeńskiego Nocie
„ przyrzeczona jest satysfakcyja, iaka uznana będzie przez wysładzone nato z obu stron
„ Oloby, na szkody przez Woysko Cesarzkie w Podolu pod czas Ataku Chocimia po-
„ czynione, chociaż daleko mnieyszej liczbie Obywatelów Naszych, dla czegożby dale-
„ ko większa liczba Obywatelów na Rossyjskie Woysko skarżących się, nie miała ró-
„ wnych z tamtymi pozyskać względów, y równey z niemi dostąpić sprawiedliwości.

„ Y owlżem mam nadzieję, iż gdy się o to dopomniemy przy tey powtorney No-
„ cie do Dworu Petersburskiego, nie zechce Wspaniałomyślna Monarchini odmówić
„ Nam wyznaczenia Kommissyi, y nadgrodzić nieomieszka, podług teyże uznania
„ szkód przez Iey Woysko, bez Iey woli poczynionych; wiem bowiem doskonale, że
„ z Iey skarbu wszystkie potrzeby Woyska są zawsze opłacane, lecz Kommandę mają-
„ cy, kiedy mogą bezkarnie obcy Kray choć przyiacielski dla własnego krzywdzą zysku
„ pozwalając sobie postęпки, któreby w własnym ich Kraju bezkarnie nie ufzły; do Nas,
„ więc należy o krzywdy Współ-Obywatelów dopomnieć się, y zyskawszy u tak
„ Wspaniałomyślney Monarchini nie omylną za nie satysfakcyą, położyć na zawsze
„ tamę dalszym takowym przypadkom, ile razy Iey Woyska przez Kray Nasz przecho-
„ du domagać się będą.

„ Mamy już przykład takowey z dwóch Narodów złożoney Kommissyi po da-
„ wnieyszey Woynie 1736. 1737go na domaganie się Rzepltey wysładzoney, od której
„ uznane szkody od Panującey w tedy Rossyjskiej Monarchini zupełnie nadgrodzone
„ były, a gdy po ostatney Woynie, podobna Kommissya wyznaczona bydz y agitować
„ się miała, niewiem dla czego zarzucona y zaniedbana została, spodziewam się, iż te-
„ rażnieysza, jeżeli ją pozyskamy, bezskuteczną nie będzie, y dla tego, eżeby Rekwizy-
„ cyja o nią umieszczona była, y ta Nota iak nayrychley podana, z mieysca mego iak
„ neufilniey dopraszam się.

Odezwał się JP. Potocki P. Bielski; iż nie będąc przekonany, aby wy-
stanie Posła do Dworu Berlińskiego dłużej utrzymywane było, a fundując się
na Konstytucyi 1775. y *Pačta Conventa* w niczym niechąc naruszyć, ma goto-
wy Projekt do tego Xięcia Stolnika Litt: nominujący. Który sam przeczy-
tawszy, oddał do Łaski.

Gdy JP. Mierzejewski, y niektórzy o czytanie podanego dopiero Projektu
y zapytanie się Izby o zgodę na niego domawiali się; zabrał głos JP. Marszałek
Seymowy w tey ofnowie: „ Doprawdy, że głosu Mego nieśmiem podnieść,
„ abym powadze Tronu, y winnemu uznanowaniu nie uchybił. Znam, iż

winie-

„ winienem na żądanie zacnych Kolegów powolność, gdybym nie wysłał
 „ z Tronu głosu, a jeszcze z takim wywnętrzeniem, który zniewala mnie
 „ raczej do upraszania o wstrzymanie żądania względem Posłów do Dworów
 „ ZAGRANICZNYCH. Wszakże byłem sam pierwszy w dowiadywaniu się
 „ o chęciach w tej mierze: wiem już o determinacyi iednych, a drudzy
 „ jeszcze się nie decydowali. Nadto wysłanie tych Posłów było od Tro-
 „ nu zaręczone: przeto upraszam, aby dziś nie było już popierane. Sły-
 „ szalem w Projekcie o wielkim Pośle. W tymże samym Charakterze y
 „ do drugich Dworów, wysłaćby należało, a toby znaczną było Expen-
 „ sę, której ułożenie wprzód jest potrzebne. W tym więc względzie u-
 „ praszam zacnych Kolegów, których jestem instrumentem woli, aby żą-
 „ danie swoje względem wysłania Posłów, cokolwiek do czasu wstrzymać
 „ chcieli, a do kontynuacyi Projektu Kommissyi Woyskowej przystąpić
 „ pozwolili.

D. 5.
Gru-
dnia.

Odpowiedział na to J. P. Podlański. „ Jest w Projekcie, iż Posel uży-
 „ ie charakteru wielkiego, gdy będzie widział tego potrzebę: więc to za-
 „ stanowienia czynić nie powinno, ile że na wzór Konstytucyi 1775. jest
 „ Projekt ułożony.

Xże Czartoryski P. Lubelski przymówił się: „ Nikt zapewne nie czuie
 „ więcey nademnie y uczczenia y weneracyi Monarsze Pruskiemu, ale zdaie
 „ się, że winna Rzplta dostrzegać powagi swojej. Byłoby zaś z iey uy-
 „ mą, wysłać Posła do iednego wprzód Dworu, niż do innych. Z tego
 „ powodu dopraszam się, aby nominacya Posłów do wszystkich razem
 „ Dworów nastąpiła.

Odezwał się J. P. Podlański: „ To tym czasem udecydowano bydz mo-
 „ że, względem Posła do Dworu Berlińskiego, dla czego o czytanie Proie-
 „ ktu mego dopraszam się.

J. P. Marszałek Seym: wyraził: „ Znam, iż podający Projekt Kole-
 „ ga ma Prawo domawiać się, aby był czytany, zatym powolność moie go-
 „ dnemu Posłowi. J. P. Podlańskiemu z osobitych przymiotów y związku
 „ krwi szczegulniey odemnie poważanemu okazując, Projekt iego podaję
 „ J. P. Sekretarzowi do przeczytania.

Czytał zatym J. P. Sekretarz Projekt J. P. Podlańskiego, pod Tytułem
 „ *Wysłanie Posła do Dworu Berlińskiego.* „

Było wielu żądaniem, aby ten Projekt poszedł w deliberacyę.

Zaczym J. P. Marszałek Seymowy oświadczył na to, „ Stosując się
 „ do żądania godnych Kolegów, zostawuję ten Projekt w deliberacyi.

Do czytanego Projektu J. P. Walewki Wda Sieradzki żądał, dodać y
 „ Posła do Dworu Stokolmskiego.

W zabranym głosie J. P. Suchodolski P. Chełmski wyraził: „ Milczeć
 „ w tej materyi, miałbym sobie za grzech, bo przyślany od współ-Braci,
 „ y reprezentujący najmnieyszą część Rzpltey, przektadać powinienem
 „ wysłedzone pochopy z zródła nagłej potrzeby. W każdym Projekcie
 „ jest potrzebna deliberacya: ale w tym gdzie zrobiony pokoy, nietylko
 „ szkodę, ale y całkowity upadek Rzpltey przynieść może, w tym ja de-
 „ liberować nie umiem. Wszak kiedy podział Polski zaszedł, czy
 „ mieliśmy aby iednego reprezentanta u Dworów Zagranicznych, który
 „ by nas ostrzegł, a możemyż jeszcze teraz podobnym postępować kro-

D. 5. „kiem, nie podając siebie y Ojczyznę na ostatek niebezpieczeństwo?
 Gru- „Ja z miejsca mego w okolicznościach wewnętrznych zgodzę się
 dnia. „na deliberacyą; ale tam, gdzie mówią, ratuj się, albo gdyby mi powie-
 dziano, ofiaruję ci pomoc, y ratunek; tam nie znam deliberacyi.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litew: miał głos w tej ośnowie:

„To, co Kolega mój starszy y Marszałek Saymowy z obowiązku urzędowa-
 „nia wynurzył, To, co z ust W. K. Mci słyszane było, to ponowić z miejsca mego
 „mam za powinność: iż W. K. Mość oświadczył, żeby Posłowie do Dworów,
 „nie tylko graniczących ale y dalszych wyłani być mogli: Doniosłem te wiernie
 „W. K. Mci życzenia, y z zupełną powolnością zeszły przyięte, ale gdy dola uciski,
 „nie trzeba dziwić się brakowi cierpliwości. Teraz od W. K. Mci drugi raz upowa-
 „żniony, rozumiem, iż ukoję troskliwość, gdy doniosę Prześw. Stanom, że W. K.
 „Mość życzy, aby trzecia po dzisiejszej, to jest we wtorek dla Świąt przypadłych
 „Sessya od tego zaczęła się: Znamy chęć zbawienną W. K. Mci dla Narodu, ale lękamy
 „się, aby w tym przeciagu czyieś zdanie niechętnie nie stało się przyczyną zwłoki. Do-
 „tąd byłem w milczeniu o przychylności większej do którego Dworu; bom jeszcze
 „nie widział potrzeby. Zapewne w naglącej okoliczności, gdy inż y słyszałem
 „chęci W. K. Mci stwierdzające żądania Narodu, iżby z przymiotów y Obywatel-
 „stwa znany Xże Jmć Stolnik Lit. podjął się Poselstwa do Dworu Berlińskiego; lubo
 „z żalem z koła naszego tracić będziem na czas tak zacnego Kolegę, jednak ta
 „strata służyć będzie pomyslni dla Ojczyzny Męża tego starunkami; chcieli-
 „śmy to wyłanie przyspieszyć, ale ta niektórzy z Kolegów w przekonaniu y w po-
 „zycyi, że obśtać przy wszystkich Dworach prerogatywach, życzą, aby y do in-
 „nych Dworów Posłowie razem determinowani byli, Gdy zaś w tym punkcie, to
 „nieudzielone być nie może, upraszałbym, aby Projekt J. P. Kasztelana Bieckiego
 „był tym czasem czytany, y w deliberacyą wzięty. To mówiłem, jako Marszałek,
 „jako Posel. Teraz gdy mi przychodzi osobiste sentymenta wyturzyć, pozwolisz
 „Miłościwy Panie, żebym oświadczył wdzięczność źródłu, gdzie czerpał te bla-
 „he zdolności mojej cząstki. Obiecywana od Poprzedników W. K. Mci, a nieuisz-
 „czana nigdy wzniosła się Szkoła Rycerska. Ten, co pod boki W. K. Mci mając
 „własny majątek, otwarty na załatwianie potrzeb tej Szkoły, ten inż nie z zwro-
 „tu przez asygnacye podjętych wydatków doprasza się, ale żeby widział owoc
 „ten pożyteczny dla Rzpltej. Z żalem wyznać przychodzi, że to, cośmy z wy-
 „chodzących z tej Szkoły odnosić spodziewali się, to obce Narody brały w korzyści.
 „Nie było innej tego przyczyny, tylko iż szczupłość Woyska ścieśnia tu pole do
 „usług w Ojczyźnie. Zapominać nauczonych ćwiczeń, udawać się do innych Rzemiół,
 „iść do Prawa byli przymuszani, nie znajdując sposobności do wydania w krain
 „swych talentów. Teraz otworzyła się porażka nie sto, przysymniey 60. tysięcy Woy-
 „ska w aktualnej służbie będące, uczynią miejsce Obywatelskim talentom. Czyż
 „można, żeby ten szczerp szlachetney młodzi mógł być zapomniany, y wyłączony,
 „bo pytam się co będzie za powód tej Edukacyi, y Emulacyi, gdy nie będą mieć
 „wstępu do Rang Woyskowych, a Prawo starszeństwa, inżby im to odjęto. Z tego

„powodu, Miłościwy Panie, takowym względem y litości W. K. Mci polecam te
 „latorośle przy Proiekcie J. W. Braclawskiego. Dopelnivszy to, co mi podał wła- D. 5.
 „sny sentyment, zapominam o obowiązku Marszałka, a przystępuję do Charakteru Po- Gru-
 „sta. Pamiętając, iż Sejm ten będzie poświęcony szczególnie użytkom Ojczyzny,
 „ani my, ani Bracia nasi, wkładając na nas obowiązki Poselskie nie dopuścili Osobi-
 „stem rekomendacyami zatrudniać się. Wszelako dwie z Instrukcyi Woiewódz-
 „twa mamy zalecone, jedną za J. Pm Kościuszkim. Ma on wielkie Osobiste swo-
 „je przysługi, y kiedy się nauczył krew lać za cudzą Ojczyznę, zapewne iey o-
 „szczędzać nie będzie za własną. Drugą za J. Pm Zabiellą, który świadkiem bę-
 „dąc, jak Francya dopomogła zrzucić iarzmo niewoli Amerykańskim osadom, potrafił
 „tym światłem, pomagać Ojczyźnie do zrzucenia podległości, y utrzymania własney
 „wolności. Y takich to nam Aliantów, jak się Francya dla Ameryki okazała, szu-
 „kać w czasie należy. Teraz upraszam, aby Projekt J. P. Kasztelana Bieckiego był
 „czytany.

J. P. Mierzejewski popierał żądanie Xcia Marszałka Konfederacyi Lit-
 oraz domawiał się o Projekt względem Korpusu Kadetów.

Czytał J. J. P. Sekretarz Projekt J. P. Kasztelana Bieckiego, do któ-
 rego J. Pan Potocki Posel Podlaski żądał dodać do Dworu Sztokolmskiego.

Odezwał się J. Pan Moszyński P. Braclawski: „Niosę prozbę za temi,
 „których W. K. Mość dziećmi swemi nazwać raczyłeś, którzy tu w tey
 „Świątyni krwią złączonych mają. Y nie zabierając czasu, czytam uło-
 „żony w tey mierze Projekt, który złożył u Laski.

Z okoliczności wzmianki w wspomnionym Proiekcie o Fortragach, J.
 P. Potocki P. Lubelski, podał do tego Projektu swój dodatek.

Po przeczytaniu Projektu J. P. Braclawskiego, gdy J. P. Sekretarz
 Seymu przystępował do czytania dodatku J. P. Lubelskiego, wielu z Sey-
 mujących zatamowało, przekładając: iż ten dodatek przeciwi się świeżo
 uchwalonemu Prawu, moc patentowania na wszystkie szarże Woyskowe
 Królowi nadającemu.

W tym J. P. Kublicki P. Infantki, oddając do Laski swój Projekt,
 przymówił się za Kadetami, aby dla rozmaitych korzyści na wzór dzie-
 ci Spartańskich, razem z Officerami jadali; bo wygodniejszy Stół mieli-
 by, a Rzpltey nic z tego nie przyjdzie, że kto korzysta z Ekonomiki w
 tey mierze.

W przymówieniu się swoim J. Pan Kochanowski P. Sandomirski wy-
 raził:

„Nie radbym mówieniem moim wycieńczać nader drogiego, bo szczęściu Ojczy-
 „zny poświęconego czasu, zwłaszcza, gdy we wszelkich ważnych obiektach Seymu-
 „terazniejszego, takie się nyszeć daia światło y gorliwe głosy, do których, nic
 „przydać nie potrafiłbym; Lecz na wspomnienie Szkoły Rycerskiej, która jest dzie-
 „łem y zaszczytem Państwa W. K. Mci, odzywa się wemnie nażywsza wdzię-
 „czność, którą winienem W. K. Mci P. M. Miłość jako Obywatel, a szczególniey jako
 „wychowawiec teyże Szkoły, za tak użyteczne dla Kraju ustanowienie. Nie moim
 „iść dano ustom, wyślawiać dostatecznie wielkość tego dobrodzieystwa; Zna go

D. 5. „Narod, będzie umiała cenić Potomność, a ja bardziej w skutku niż w słowach,
Gru- „szczególniejszą wdzięczność moją okazywać pragnę; taką zaś sędzę być najdo-
dnia. „godniejszą W. K. Mci y najlepiej odpowiadającą wysokim zamiarom Jego, a od
„wychowanców Szkoły Rycerskiej nieodmownie winną, by na każdym miejscu.
„na każdym Urzędzie y w każdej okoliczności, Sławę W. K. Mci y Ojczyzny
„dobro, nad wszelkie inne przekładali względy; taką y ja do zgonu mego docho-
„wać przyrzekam. A teraz o łaskawe przyjęcie Projektu J. W. Bractawskiego
„względem wspomnianej Szkoły Rycerskiej z miejsca mego dopraszam się.

J. P. Potocki P. Lubelski rozróżniał uchwalone już Prawo od swego dodatku, a patentowanie od Fortragowania, oświadczając, iż w dodatku swoim niema myśli prerogatywy Tronu ścieśniać, lub naruszać, ale tylko niesprawiedliwości Szefów, y pokrzywdzeniu Subalternów zapobiedz.

Za odstąpieniem od opozycji, czytał J. P. Sekretarz dodatek J. P. Lubelskiego, aby Szeffowie pod Kasaacją obowiązani byli na wakanse fortragować najstarszego, a w przypadku niezdatności, młodszego zaraz po nim idącego.

J. P. Moszczeński P. Poznański przymówił się: „Gorliwość J. W. Lubelskiego jest sprawiedliwa, żeby nie byli krzywdzeni Subalterni od „Szeffów; lecz mam przełożyć moją uwagę. Jest w Regulaminie 1784. „ułożono, aby Szeffowie wybierali z Adjutantów na Maiorów, jako „tych, którzy najzdatniejszymi do tego stopnia być mogą. Gdyby- „śmy więc dodatek J. W. Lubelskiego przyjęli, wypadłoby, albo napi- „sanie Prawa na przeciw stwierdzonemu Prawem Regulaminowi, albo „poprawienie Artykułu Regulaminu przez Prawa.

Rzekł na to J. Pan Krasński: „Wyraża się w dodatku, żeby Szeff bez su- „sznych przyczyn przeskoków w fortragowaniu nie czynił, a ponieważ „Kommissya Wojskowa ma przepis trzymać się Regulaminu, więc przywie- „dziona od J. P. Poznańskiego przeciw dodatkowi okoliczność, znayduie „swoje załatwienie.

J. P. Jerzmanowski utrzymując: że dodatek J. P. Lubelskiego jest prze- ciw ugodzonemu Prawu, czytał to: Prawo.

Domawiał się J. Pan Niemcewicz za Projektami J. P. Chełm: o rekru- towaniu y o asygnacyi do Skarbu, oraz za Projektem J. P. Wołyńskiego o Oskarach, aby nie przytłumiać gorliwego w Obywatelstwie zapалу, bo gdy zimną krwią straciliśmy Kraie, z zapalem odzyskiwać je należy.

W przymówieniu swoim J. P. Strojnowski wyraził: „Nigdy nie jest „moją myślą podnosić głos celem sprzeciwienia się, bo znam, iż ka- „żdego z Seymujących Projekt ma zamiar dobra Publicznego, a tym „więcej dodatek J. W. Lubelskiego, wszelako, gdy znayduie wątpliwość, obja- „wiam myśl moją celem objaśnienia. Ustanowione Prawo w Artykule 10. „ma dwie części: *awszq:* Iż Król nominuje na wszystkie Rangi Wojsko- „we, nie wyłączając Strażników y Obożnych Polnych. *zgq.* według Nar- „szeństwa y zdatności, (Tu czytał Prawo) Pytam, co znaczy opis star- „szeństwa? Oto fortragowanie. Zatym, gdy raz jest określone Prawem „fortragowanie, powtarzać go nie należy. Drugi wyraz w Prawie *według* „zdatności, znaczy wolność zostawioną Królowi do wyboru; a gdy w do- „datku obostrza się fortragowanie podług stopniów, zdaie się być iakoweś „przeciwieństwo, przeto dla uniknienia onego: życzyłbym, aby dodatek „pusz-

„szczyony został w deliberacyą, y od Deputowanych do Konfitytycyi roztrzą-
„śniony. D. 5. Gru-
dnia.

Xiąże Jabłonowski P. Wołyński: wymieniwszy sprawiedliwy J. K. Mci
w Rangach Regimentu swego szafunek, dla naśladowania przykładu Kolegi
swego, dopraszającego się o rygor na Sędziów, żądał podobnegoż na Szeff-
fów obostrzenia, przez dodatek JP. Lubelskiego.

Zabrał głos Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt: „Tam gdzie idzie
„o załatwienie sporów, sama dzielność przymiotów JW. Marszałka Seymo-
„wego potrafi. Ale gdy obojdwóch razem pociągniono Marszałków, wi-
„nieniem się z zdania mego wytłómaczyć. Pamiętny na obowiązki moje,
„ani umnieyszenia prerogatyw Tronu, ani zapadłego Prawa niedopuszczał-
„bym. Powinnością Szeffów powinno być, nie tylko fortragowanie, ale
„fortragowanie sprawiedliwe. Mówić, że obostrzenie fortragów, wzglę-
„dem Szeffów, jest ubliżeniem prerogatyw Tronu, jest iedno co powiedzieć:
„iż jest przeciwko Prerogatywie Tronu, gdy kto prawdę mówi. Miło mi
„jest wstępować w ślady Xięcia Jmci Wołyńskiego, y razem z nim złożyć
„W. K. Mci dzięki, że za Szeffowstwa mego w patentowaniu nigdy Star-
„szeństwo przestąpione niebyło. Upraszałbym iednak JP. Lubelskiego o
„odmianę iednego słowa w tego dodatku. Kasłacya oznacza przestępstwo
„warte Infamii, omyłka przeto w fortragu podpadać ley niemoże. Rad-
„bym więc ten wyraz odmienić: *na przykładną karę*.

Mówił potym JP. Mierzejewski P. Podolski:

„Po Głosie J.O. Xięcia Jmci Sapiehy Marszałka Konfederacyi W, X, Litt: wylu-
„szczającego powody wniosku o Fortragowaniu Szeffów przez J. W. Potockiego
„Posła Lubelskiego uczynionego, nienależałoby mi głosu podnosić mego, bo
„tych obudwóch znacznych w Oyczyźnie Mężów przelożenia tak są dokładne y światłe
„do Konwikcyi każdego, iż im naywymownieysze usta nic prawie dodać ani ująć
„nie potrafią. Leez mając moje w dodatku tegoż Artykulu obfzernieysze uwagi, ile
„pociągniony Głosem przedemną dopiero mówiącego J. W. Stroynowskiego Posła
„Wołyńskiego, zajmującego nawet Urzędy Cywilno-Woyskowe, winieniem się tłuma-
„czyć y myśl moję w toczącym się sporze, otworzyć.

„Uwielbiam Ia gorliwość J. W. Moszyńskiego Posła Braclawskiego, który wła-
„śnie w tym miejscu pod Artykułem ro. przemienionym na ostatniej Sessyi w Prawo:
„gdzie jest mowa o Patentowaniu y Fortragowaniu Officerów, podał inny dodatek o
„Młodzi z Szkoły Rycerskiej wychodzącej, aby w pewney proporecyi Osób awansu-
„jących, byli mierzczeni. Jestem y zarówno czułym o też samę Młodź krwi współ-
„ziomków Naszych, trzeba y im oddać słuszność, ale razem y o całym Woysku mō-
„wić. Trzy okoliczności Ia tu upatrnę do rozwiązania względem Szarż Woysko-
„wych, bez zajmowania Praw y Prerogatyw W. K. Mci Pana Megó Miło: Przy któ-
„rych y Ia sam naygorliwiey obśtawać znam moją być powinnością.

„Pierwsza. Aby Rang Lifa Sztabu Generalnego była ułożona, bo w tym Osó-
„by mianować y patentować podług starzeństwa y zdatności małż W. K. Mość Prawo
„na terażnieyszym Seymie dobrowolnie od Narodu dane sobie.

„Powtóre, aby tę zdatność sprawiedliwie ktoś zaświadczał y podawał W. K.
„Mci P. M. Mił:

TOM I. CZĘŚĆ II.

Eeee

D. 5,
Gru-
dnia.

„ Potrzebie. Aby Awans poszawszy od Maiora przez całe Wojsko, Kawalarii
„ przez Kawaleryą, Piechoty przez piechotę, był zabezpieczony.

A ztąd wypływa potrzebna uwaga, iż gdyby, czyli w Sztabie, czyli w Pułkach
„ był który Officer Fortragowaniem pokrzydzony, aby mu była uczyniona sprawie-
„ dliwość.

„ Y żeby wiedział do kogo się udać, y z kogo żądać sprawiedliwości. Bo do-
„ tąd Miłościwy Królu, chociaż były Prawa y o starzeństwie, y o zdatości, y o Awan-
„ sach ubocznych, nie były iednak w Exekucyi y dopełnieniu; po Prawie nawet Gro-
„ dzieńskiego Seymu 1784. gdzie o przedażach Rang 15. letnią zaszczyconych służbą
„ żołnierzy warującego Awans nie uboczny, widzieliśmy y widziemy Pułki y Regi-
„ menta osobom dawane służbą aktualną Wojskową niezaszczyconym.

„ W czym wszystkim Narod nie może być tak ciemny, aby nie widział krzywdy
„ żołnierza, aby nieprzezierał, że choć tegoż ostrygać nadal będzie. Aby, mówię, z tych
„ przypadków widzialnych nie był przymuszony opisać y warować, iak to ma być
„ użyte.

„ Niechce zaś, mówię, Narod odbierać Praw y Prerogatyw W. K. Mci, ale też
„ równie spodziewa się, że y W. K. Mość ani zechce, ani może z Prerogatyw odeymować
„ temu Narodowi, który go z Łona swego wyniosł y osadził na Tronie.

„ Patentowanie wszystkich Szarz (oprócz Ministrów Belli) są to Prawem W. K.
„ Mci do mianowania y wyboru podług starzeństwa y zdatości, y o tym teraz mamy
„ mówić.

„ Ze zostawiwszy to wszystko W. K. Mci, trzeba ustawić gdzie, y iak to star-
„ żeństwo ma być ułożone, kto tę zdatość zaświadczy, y o niej doniesie W.
„ K. Mci.

„ Kto ukrzywdzonemu sprawiedliwość zrobi, y kto iey Sędzią będzie?

„ A tak, co do zdrożnego przez Szeffów Fortragowania, trzeba rozpoznanie tego
„ oddać Kommissyi Wojskowej, trzeba, mówię, Sędziego, aby Szeff Reymentu nie był
„ razem rekomendującym y Sądzącym, bo zdarzały się dość częste w małej liczbie
„ Wojska, a teraz częstsze zapewne zdarzać się będą skargi przeciwko Szeffom, gdy
„ 100000. Wojska będzie w Rzpltey.

„ Ta okoliczność, że nieuchybniego potrzebuie Sądu, rzecz sama za sobą mówi,
„ aby Officer dobrą mający konduitę, mający, mówię, zdatość czyli zdolność do A-
„ wansowania nie był upośledzony. Mniej zaś zdatości mający niezabierał mu-
„ placu y Awansu,

„ Nic się przez to nieubliża W. K. Mci, ani Jego Prawom, bo nikt inny, tylko Wa-
„ sza K. Mość mianować y patentować będzie. Lecz, gdyby wtey mierze zdarzyła się
„ krzywda, stać się powinna sprawiedliwość ukrzywdzonemu, do otrzymania której y
„ W. K. Mość wielkością Dufzy swojej y wspaniałością umysłu Pańskiego przychyłać
„ się zawsze zwykł, bez ubliżenia na wzor owych Tronu swego Prerogatyw w pod-
„ pisywaniu Przywilejów dla Cywilnych Urzędów, które gdy *ad maiam Cancellariæ*
„ *informationem* wyidą z podpisem Ręki Pańskiej, Ukrzywdzony wszelako może *agere*
„ przeciwko krzywdzącemu w Sądach Zadwornych Kancelerskich y Repozycyi tak-
„ kowego następuje, *sine derogatione* Praw y Prerogatyw W. K. Mci.

„ Kommissya Woyskowa równa *Ex ministerio* Sądom Kancelerskim y w powa- D. 5.
 „ dze administrowania sprawiedliwości, podług słów Prawa ustanowionego między Gru-
 „ woyskowemi wszystkiemi, bez żadney *excepty* w materyach wypływających z służby dnia.
 „ Woyskowej sądzić powinna.

„ Materye Spraw między samemi Woyskowemi wypływające z służby, naywa-
 „ żniejszy są takowe, kiedy żołnierz służący na honor, a życie y krew niosący własney
 „ Ojczyźnie na ofiarę, będzie pokrzywdzony w Awanisie.

„ Bo ten iego, naywiększy zaszczyt. Ta podnieta chęci y Punktu honoru w służ-
 „ bie Woyskowej.

„ Ta nakoniec korzyść y oznaka żołnierza, dośłużyć się wyższego stopnia, który
 „ z użycia oręża grzebiąc w raz z życiem iego Imię, poda potomności sławę iego, a
 „ następemu po nim wzór do naśladowania męstwa y waleczności.

„ A gdy tak iest, Miłościwy Królu, że Officerowie od Niższych Rang awansujący w
 „ górę aż do Pułkownika, powinni mieć zabezpieczoną sprawiedliwość, żeby im się
 „ krzywda nie działa od Szeffa, y to trzeba Prawem naywarowniej opisać, iakże można
 „ się nie zastranowić nad tym, aby y tenże sam Szeff, który odpowiadać winien w Kom-
 „ missyi Woyskowej względem Fortragu zbocznie podanego na Sztabś Officerów y Su-
 „ balternów swego Pułku, równey niedoznawał sprawiedliwości dla siebie w Awanso-
 „ waniu do Generalnego Sztabu.

„ Jak można niewymierzyć y Generalom Kommenderującym y Urzędnikom
 „ Cywilno - Woyskowym, aż do stopnia Generalów Artt: Awanśu sprawiedliwości, y
 „ gdyby im się stała krzywda przez Kommissyą Woyskową w zatekomendowaniu y
 „ prezentowaniu ich zdolności do W. K. Mei Pana Mego Miłościwego, aby y na tęż sa-
 „ mą Kommissyą Woyskową była sprawiedliwość wyższa, to iest Sądy Seymowe, o kto-
 „ rych zaraz w Artykule II. następuje Opis.

„ Wszakemy postanowili to inż byż Prawem Seymu terażniejszego, iż Rząd,
 „ Sąd, y władza Woyska zoście w składzie Kommissyi Woyskowej, którą y Przysięgą X
 „ y Artykułami jużemy opisać surowo y opisywać będziemy.

„ Więc ta lednie y szczegulnie mając powierzony sobie Rząd Woyska Obojga
 „ Narodów, powinna wglądać dozornie w kondukt - Listę y Starzeństwo Patentów Offi-
 „ cerów y tę rozeznawać; czyli iasniej mówiąc, rozstrząsać z postępów y sprawowa-
 „ nia się w służbie Woyskowej, a dopiero zaświadczać przed W. K. Mością zdatność
 „ y zdolność każdego. Powinna, mówię, zważać w całym Woysku Starzeństwo y
 „ zdolność, aby Officerowie z Kawaleryi przez Kawaleryą, Piechota przez Piechotę,
 „ bez krzywdy awansować mogli; bo któż może o tym dokładniej wiedzieć, ieżeli
 „ nie ten, który całym Wojskiem ledynie y szczegulnie kommenderować powinien.

„ Ze zaś w mianowaniu y zdatności Officerów y Osob Sztabu Generalnego masz
 „ W. K. Mość Pan Moy Miłościwy Prawa y Prerogatywy w niczym nie ubliżone, iakno
 „ to dowodzę.

„ Jeżeli nie w tak licznym, iak dotąd było, Woysku zdarzyły się pod iedną Dattą
 „ w różnych Pułkach wychodzące Patenta na równe sobie Rangi Sztabś-Officerów,
 „ którzy tylko w swoich stopniach postępowali Pułkach, zdarzyły się y równe tychże

D. 5. „Sztabs-Officerów zdolności, iak można powatpiwać, aby w liczniejszy odtąd
Gru- „Woytku, gdy Awans poydzie od Maiora przez całe Woytko, niebyło kilku równy
dnę. „zdatności y równego Starzeństwa.

„Te gdy W. K. Mość w kilku Osobach będzie miał sobie przez Fortrag po-
„dane, na ieden zawakowany Awans, znajdzie W. K. Mość Prerogatywę w tej
„liczbie do mianowania y wyboru iednego.

„Gdy więc w tym widoku nie się nieubliża Prawom Tronu W. K. Mei, a do-
„gadza się samey czystej sprawiedliwości, racz W. K. Mość Pan M. Mił: przychylić ię
„dla ukrzywdzonych, aby każdy Officer widział, gdzie poszukiwać nagrody nale-
„żącego sobie słusznie, a uchylonego Awanfu.

„Niech każdy ochotnie y z chęcią służąc swoiey Oyczyźnie, wyznawać może
„śmiele, że mu sprawiedliwość za Pańowania W. K. Mei nie iest zamknięta.

„Y w takowym zamiarze podaję Projekt do Łaski.

Z powodu wspomnioney w poprzedniczym głosie potrzeby ułożenia
Rang Listy, JP. Byłzewski P. Warszawski oświadczył, iż tę Szeffowie N. Pa-
nu zawcze podają,

Na podany dopiero Projekt dodatku, gdy wielu z Seymujących okrzy-
knęło: *nie ma zgody*, JP. Marzatek Seymowy tak mówił: „Doprawdy z użale-
„niem wyznać mi przychodzi, iż gdy niezdoływam obić myśli godnych
„Kolegów, a zatym niemając w tym chlubnym Rzemieśle dostateczney
„wiadomości, przymuszony zostaię do umiarkowania różności zdań, zalię
„gnąć światła JJPP. Deputowanych do Konstytucyi, w oddanych do Łaski
„dodatkach. A teraz pozwolę Prześ: Stany ponowić żądanie przystąpie-
„nia do Projektu o Kommissyi Woytkowej.

Odezwał się JP. Potocki P. Bielski: „Grzeszyłbym, gdybym zamilczał,
„że w moich fortragach żadnego niedoznałem przestąpienia Starzeństwa.
„A łącząc się w tym wyznaniu z dwoma Kolegami, łączę się z niemi y
„w tym, że się poddaię wszelkim na Szeffów przepisom.

Mówił potym JP. Potocki P. Lubelski: „Niechodź tu o uymę Prero-
„gatyw Tronu, na które chętnie z innemi zgodziłem się, y miałbym za
„cechę złego Obywatela, któryby na najmniejszy Ich skazę odważył się;
„ale owszem o obwarowanie teyże prerogatywy, aby w przyzwoitym
„sprawiedliwości blasku wydawała się, upraszam. Niepotrzeba mi tłómaczyć, iż
„fortrag znaczy toż samo, co Starzeństwo. Bo iako Polak znam lęczyka
„wyrazy. Powiedziano: iż moy dodatek, iest Prawu przeciwny, czytam
„dodatek.... Cóż tu iest przeciwnego Prawu? czytam Prawo.... Pytam, cóż
„w moim dodatku niezgodnego z Prawem? rozumiem, iż tę wątpliwość,
„dla tego wynika, że dodatek, nie iest dostatecznie z trutynowany; ale
„gdy na uwagę wzięty będzie, podchlebiam sobie; iż iednomysłność pozy-
„wka.

JP. Suchorzewski P. Kaliski, wnoszony dawniey swój dodatek do
Projektu o Szkole Rycerskiej, przeczytałszy oddał do Łaski.

JP. Suchodolski P. Chełmski wyraził: „Kto Prawem się opisnie, ten iść
„niechce przeciw Prawu. To, com powiedział o Sędziach przyimujących
„na siebie Rygor Rejestru *Panalium*, toż samo y teraz powtarzam o Sze-
„fach,

„fach, którzy znać, że niechęcią uchylać sprawiedliwości, poddając się pod
 „Opis Kommissyi. Nikt się nie może dobrze tłumaczyć, gdyby się chciał
 „temu przeciw, ale źle by się tłumaczył, gdyby Prawo uchwalone chciał
 „przeciw sprawiedliwości naciągać; bo sprawiedliwość jest data, y z sprawie-
 „dliwością się łączy. Maż W.K. Mć iednomyslnie sobie oddaną prerogaty-
 „wę mianowania y patentowania; tey nikt nieruży, bo ja, y iako Poleś, y
 „iako Obywatel nie pozwolę iey rykać, ale gdy w dodatkach słyszę obo-
 „strzenie, fortragów dla Sześciów, to z Prerogatywą się zgadza, y zgadzać
 „się powinno. Wszak Stany niemogą ostudzić chęci w Ofiarach do zasłu-
 „gowania się w Ojczyźnie? myśl wzięta, żeby Deputowani do Konstitu-
 „cyi rozstrząsnęli te dodatki, jeżeli powłzechną zgoda nastąpi, ja od niey
 „nieodbiegam; ale ostrzegam, iż gdy następujący Artykuł zamyka Sąd na
 „Kommissyą, tedy wszystkie okoliczności powinny wprzód być uprzą-
 „tnione, o których Sąd ma być stanowiący. Potrzeba więc wstrzy-
 „mać ten Artykuł. W takowym przypadku, żeby Sessya niebyła
 „bezczyzną, proszę o Projekt rekrutowania, y Ofiar dobrowolnych: „

JP. Sokołowski przemówił się: „Tam gdzie jest mowa o Prawie, jestem
 „za posłuszeństwem Prawu. Podług mnie jest rzecz zaspokojona Artyku-
 „łem 10. Gdzie idzie o sprawiedliwość, jestem za sprawiedliwością. Ale
 „gdzie jest rzecz o zdatności, tam myśl moję tłumaczę. Varus stary y
 „zasłużony żołnierz stracił Woysko Augusta; młody Kondeusz złamał
 „szyki Hiszpańskie. Jeżeli Sześciowie dopominają się ikali, pytam przez ia-
 „ką sami dołzili? jeżeli to było niesprawiedliwością, a za co ścieśniać szafu-
 „nek Królewski?

Odpowiedział na to JP. Krasński P. Podolski. „Nie jest ścieśniać szafu-
 „nek N. Pana obostrzając, aby wprzyswoitych wymierzał się obiegach. Przy-
 „kłady, że młody otrzymał zwycięstwo, a stary przegrał bitwę, nieukazu-
 „ją tylko moć losu, y szczęścia, co rzadko zdarza się. Pewniey jest, gdy
 „długa lat wprawa, y ćwiczenie zabezpiera skutek, częściej się trafia, że
 „doświadczeni za Wodzów obierani bywają. Dowodem tego jest teraz
 „Laudon, który musiał zastępować Wodzów niezwykłym szykiem wybra-
 „nych. Jeżeli dotąd zdarzyło się co zdrożnego, to Seym niniejszy chce
 „poprawić.

JP. Woiewoda Pomorski miał głos następujący:

„Prerogacya Seymu iednomyslnie na dniu wczorajszym podpisana, dowodzi
 „radosnie, jak skutkiem samym tey Ojczyźnie, którey wszystko winniśmy, czynić
 „żądamy Ofiary Osób, serc, y majątków Naszych; ale należy Prześwietne Skonfederowa-
 „ne Stany bez przesłannym ciągiem dalszym, wstępując w Przodków Naszych ślady,
 „mieć im podobną gorliwość, y nieodstępłą od tey miłości Ojczyzny bez prywaty
 „iednomyslności, która iako jest największą twierdzą związku Konfederacyi Naszey,
 „tak y najszczegulniejszy pomyślności powłzechney zasadą, bo częstokroć, *Laudamus*
 „*veteres, sed Nostris vivimus Annis.*

„Nadzieia podchlebna niepowinna Nas unosić, bo ta ut *Rosa cadit*, ale podziękowa-
 „wszy Bogu Zastępów za pomyślniejsze zdarzenia, korzystamy z ich roztropnie, z tę-
 „cznie, y ostrożnie, wszak *per scalam non volamus, sed ascendimus*, na odzyskanie ex-
 „stencyi, wolności, y Nawy Narodowej.

D. 5. „Wielofakie rodzaje chorób; udoskonalają Lekarzów; zdarzenia mnogie w Cy-
Gru- „wilnych społeczeństwach, oświecają Prawodawców; lecz właściwym ludzkiej uło-
dala. „mności losem, czulsze są serca zajęte spodziewaną nadzieją, niż rzetelną przyto-
„mnością.

„Skład powszechny, y cel ustaw Politycznych, dążący do uszczęśliwienia Obywa-
„tów, na trzech zakłada się rozdzielných zamiarach; pierwszy wspólny Króla y Oby-
„watelów; drugi wzajemny Obywatelów względem siebie; trzeci Króla całego, wzglę-
„dem Sąsiadów.

„Ponawiam i tu, Najjaśniejszy Królu, tyle razy wspomniane powszechne żąda-
„nia do Tronu W. K. Mci. Bądź Dobry, y Mądry Królu z Narodem; a wzaje-
„mnie do Was obracam się wierny, y waleczny Narodzie, bądź zawsze z Królem; bo
„od tego nayprzyjemniejszy dla Króla korzyści, y naypierwsze zależą uszczęśliwienia.

„Drugim zaś jest obowiązkiem, Prześwietne Skonfederowane Stany, bezstron-
„nie mówię, iako własnym technacy przekonaniem, zająć temu Królowi, który, iako
„wszyscy na to się patrzymy, za najistotniejszy sobie poczytuje obowiązki, codzien-
„nie niespracowanie odciągać Nas od niezgody, a zagrzewać do powinności Rodkiej
„zarządzenia skutecznie Oyczyźnie.

„Któż z Was, Przeznaczny Narodzie, nie uzna, że prawdziwa na tym pomyślność
„zawisła Królowi, aby w tym szczęśliwym dla Oyczyzny momencie korzystne do-
„bru powszechnemu przywrócić pomyślności.

„Trzecim na koniec składu politycznego zamiarem są powinne na Sąsiedzkie Po-
„tencye względy. Szanujemy ich zdobiące Trony w wieku Naszym powagę y
„przymioty; bierzmy okoliczności bez osobistego interesu, a wzorem innych Rzplitych,
„wzmagamy się w stan w Europie reprezentujący, do obrony zawsze gotowy, ko-
„chamy Oyczyznę, dla Oyczyzny, wstępując w ślady cnotliwych Przodków Na-
„szych, osobistością nie unosząc się; niech każdy pamięta, *horendum nefas, etiam si utile.*

„W tym miejscu troskliwość Prześwietnego Woiewództwa Podolskiego, z któ-
„rego od pierwszej młodości wzrost, y sposobność do usług Publicznych powziąłem,
„zaspokajając, mogę wyznać y oświadczyć, iż mając honor osobistej znać Jego Ce-
„sarcko-Królewskiej Mci. sprawiedliwe sentymenty, któremi ten wielkomyślny Monar-
„cha, nie tylko postronnym, ale y swoim Waffallom, iak naywzględniey wymierza się
„y rządzi, iż z ufnością, y pewnością, mogą polegać na oświadczonej przez JP. de Ca-
„chet Nocie, że szkody wszelkie przez Woysko Austryackie Obywatelom tamtejszym
„poczynione, zostaną zupełnie nadgrudzone.

„Z prawdziwą dla Oyczyzny miłością podane Projekta względem Milicyi po-
„Woiewództwach formować się mającej, względem składki dobrowolney na pomno-
„żone Woysko, iako pierwsza utrzymuie Ducha wojennego, a druga okazuie gorli-
„wość przywiązania ku Oyczyźnie, tak aby były czytane, y przez JJWW. Deputo-
„wanych do Konfitytucyi zregulowane, dopraszam się.

„A lubo gorliwe dodatki względem Fortragowania dała się słyszeć, y chwalebne
„JJWW. Senatorów y Posłów uwagi, aby jednak przedsięwzięta materya szczególnie
„do powiększenia sił Narodowych, a potym do opatrzenia dochodu na nich przyzwo-

„tego, y niemiążącego, zwłaszcza pracowitych Naszych Rolników ściągająca się iak
 „, nayprędzey załatwiona być mogła, przeto te dodatki do następujących Punktów
 „, sposobniey umieszczone będą. A teraz o kontynuacyą Projektu Woyskowego
 „, z miejsca mego dopraszam się.

W przymówieniu swoim JP. Zakrzewski P. Kuliawski wyraził: „, Ze
 w tłumaczenie Prawa, które Radzie naganione było, Sejm teraz wdać się; że
 przyzwoite jest JP. Marszałka wniesienie, aby podane dodatki, Deputowani
 do Konstytucyi roztrząsneli; że przez 14. dni niezbierał głosu, słysząc o-
 świadczenia, że niechęć wycieńczać czasu, gdy go najwięcej truli; że
 przed tym zabierali głosi, teraz się przymawiają, co na jedno wychodzi;
 że chciał się sprzeciwić Prorogacyi Sejmu, z powodu różnicy między czyn-
 nym a nierobiącym Seymowaniem; że największe byłoby nieszczęście,
 gdyby Sejm płuł, co drugi postanowił; że pamiętać należy, czym była
 Polska przed 1775. Rokiem; że nie była w stanie odparcia Mocarstw złączo-
 nych. Skończył na wzywaniu N. Pana pomocy do skutecznych zaradzeń,
 y na zagrzewaniu Izby, aby poprzeztawczy dokuczać, szanować Króla, iako
 od Boga przeznaczonego, a wybranego od Narodu.

IP. Marszałek Seymowy oświadczył: „, Gdy słyszę żądania, aby Pro-
 „, iekt godnego Kolegi JP. Podolskiego był na konferencyi porozumiany,
 „, zezwolą Prze: Stany na czytanie Projektu Kommissyi Woyskowej.

Przymówił się JP. Mierzejewski P. Podolski przekładając: że dodatek
 Iego do Artyku terazniejszego należy; że właśnie dla niezatrudnienia Rady
 podał go, aby Prawo iako napisane było, że lepiej z rozumą postępować,
 niż zostawiać do tłumaczenia, przez które Rada Nieuft. Narodowi cio-
 sy zadła; że zgadza się, aby dodatek Iego poszedł do roztrząśnienia De-
 putowanych do Konstytucyi, ale w materji postępować niemożna. A iako
 są inne okoliczności wprowadzone, iako to o powtórzenie Noty,
 względem Ewakuacyi Woyska Rosyjskiego, przeto do udecydowania oney
 przystąpić upraszam.

JP. Marszałek Seymowy rzekł: „, Doprawdy z najwyższym uzaleniem,
 „, przychodzi mi tu przytoczyć to dawne przyślowie: *Tota die laborantes, ni-*
 „, *hil capimus.* A zatym z czułością serca, nie zostaje mi, iaktylko upra-
 „, szam W. K. Mci, aby już solwowana była dziś Sessya.

Domawiał się JP. Suchodolski P. Chełmski za Projektem swoim wzglę-
 dem Rekrutu.

Wezwane Ministerium, gdy się zbliżyło do Tronu, JP. Kanclerz W. K.
 oświadczył: iż J. K. Mć w kontynuacyi materji woyskowej solwuje Sessyą
 na jutro na godzinę 10. ranną.

S E S S Y A XXXI.

DNIA 6. GRUDNIA.

JP. Marszałek Seym: zagaiwszy temi słowy:

„, W rzędzie obrotów czynności ludzkich nieprzyjemne doświadczenia, naucza-
 „, ją ich chronienia się. Spędzony dzień wczorajszy smutną w sercach Naszych spra-
 Fff ij.

D. 6.
Gru-
dnia.

„wia pamięć, winniśmy go wrócić Ojczyźnie, lecz czas przemijający zwróconym
„bydź nie może, a zatem starajmy się przynajmniej pospieszniejszym w Obradach
„Naszych postępowaniem nadgrodzić tę stratę czasu, aby ogólnosc Kraiowa raczyła
„nam darować te spóźnienia Nasze; odgłos powszechny, ażeby silniejszy i jeszcze
„wrzucić nie będzie na Nas opiekałości? których chroniąc się, przynaglajmy czynno-
„ści Nasze, a tym abyśmy własnym obowiązkiem wywiązali się, y rzut odgłosu nie-
„czynności mogli na sobie nie cierpieć. Przykładne w pełnej cierpliwości dosiadywa-
„nia W. K. Mci, będą nas coraz szczerzej przynaglać, do chylszego w Seymowaniu
„Naszym postępowania. Co natchętniejszym pragniemy dokonać z iśczeniem.
„Tę ogólnosc chęci naszey wystawiwszy, przystępuję do wywiązania się z szczegó-
„łności Osoby moiej. Zapropónowałem mię winną wyługę Prześwie: Izbie w wynale-
„zieniu sposobu załatwienia Projektu w dodatku do niedawno ustanowionego Prawa.
„Wezwałem mą prozbą zacnych Mężów, a współczników do Konstytucyi wyzna-
„czonych, których światło, iak zwykło mi przewodniczyć tak ich gorliwość o nie-
„naruszenie Prawa była mi przykładną. Tym załogi duchem, ułożyli Projekt, którego
„JP, Sekretarz przeczyta.

Wielu zaraz dopraszało się o głosy. Dany był Xiążęciu Podskarbiemu
W. Litt: który mówił.

„Jeżeli jest rzeczą najpotrzebniejszą w Obradach Publicznych ten zachować
„porządek, aby materye z deliberacyi wychodzące załatwione były, tak pilnie należy
„się przestrzegać, aby żadne uboczne porządku tego nie mieszały. Wszystkie ró-
„wnie są ważne, y długiego zastanowienia potrzebują; lecz z tych więcej czasu inne
„zabierać nie powinny, iak Projekta urządzenia Wojska y ustanowienia Podatków.
„Pierwsze, już się zdaje być załatwione w znacznej części, w drugim zaś Rodzaju,
„widząc potrzebę stosowania Wojska, tak do fundusów, iako y położenia Kraiu, ina-
„czej myśli moich przełożyć nie mogę, iak uformowaniem Etatu. Takowe Dzieło
„będę miał honor oddać w ręce W. K. Mci y Prze: Stanów, które chociaż tak prędko
„do decyzji przylść nie może, iednakże szczerzej wzięciem tego od innych
„czyniąc różnicę, krótkie uczynić przełożenie winienem. Co do Podatków, Projekt
„tu przezwymnie przyniesiony zarówno do wszystkich majątków ściągający się, zdaje
„mi się być najgodniejszy, y najsprawiedliwszy, bo innej żadnej brać lepiej nie mo-
„żna proporcji, iak z posiadania majątków. Co do Etatu Wojska; ten na dwa podzie-
„liłem Artykuły, to jest: żeby najmniej szkodziło ludności krajowej, y żeby się stać nie
„mogło uciążliwe Obywatelom, do czego konieczna wypada potrzeba, aby było do-
„brze płatne; y nie było mieszczzone po kwaterach; tak u Mieszczan, iako y Chłopów.
„Gdy zaś będzie dobrze płatne, może być ulokowane w koszarach y w większej
„trzymane karności. Te Projekta mam honor złożyć w ręce W. K. Mci. „Przystą-
„piwszy potem z miejsca swego do Tronu, oddał J. K. Mci pomienione Projekta, które
zaraz Senatorom y Posłom rozdano.

JP. Kwilecki Poseł Poznański miał mowę następującą:

„Gdy na dniu wczorajszym, powierzyły Nam Deputowanym do Konstytucyi
„Skonfe-

„ Skonfederowane Stany rozważyć, tak przydatek do Projektu Wojskowego pod
 „ Artykułem 10. przez J. W. Lubelskiego podany, iako też Projekt J. W. Podolskiego,
 „ czy są zgodne z poprzedzającym Prawem? więc mam obowiązek donieść W. K. Mci
 „ y Prześ. Rzpłtey Skonf. Stanom, że. ten przydatek, lubo w krótkich słowach napisanych
 „ uchyla W. K. Mci moc wybierania, między kilku podanemi od Szeffów Officyerami,
 „ którą Prerogatywę, *conformiter* do dawnych, nieoschle ieszczę Prawo W. K. Mci za-
 „ pewniło, y których Prerogatyw Tronu Aktem Konfederacyi terazniejszy nie na-
 „ ruszać, zapisałiśmy się iednomyslnie.

„ Drugie w tym dodatku upatruję niebezpieczeństwo; jeżeli Officyerowie po-
 „ zwolenie mieć będą, processować Szeffa swego, pod pretextem uczynienia im krzy-
 „ wdy, przez rekomendacyą innego, lub z Condante Listy wypływające, czyliby
 „ nie znosiło Subordynacyi Wojskowej? oddaę to do uwagi Prześw. Stanom.

„ Co się zaś tycze Projektu osobnego J. W. Podolskiego, y ten ukrycie sprzeci-
 „ wia się Prawu nieoschle Art: 10. w przypadkach bardzo częstych zdarzyć się mo-
 „ gących, a nie w innych, bo nie tylko Szeffów ale y Kommissyą Wojskową całą
 „ pod Sąd Seymowy poddaie. Prześw. Skonfed. Stany, uczyniliśmy Prerogacyą Seymu
 „ do niedeterminowanego Dnia y Roku, nie dla tego iednak, abyśmy co dziś napisze-
 „ my, w późniejszym uchylili czafie. Bo w cóżby się obróciła *Fides Publica* dla Naro-
 „ du, dla tych Senatorów, y dla tych Kolegów, którzy z nami wotowali, y którzy się
 „ kreskowali, a dziś się roziechali, żeby ustanowienia ich, wspólnie z nami uchwalone,
 „ przewrocone lub cale zniszczone, za powrotem swoim znaleźli, czyliż nie lepiej sta-
 „ nąć na tym. *Stetit Legislator in decisis.*

„ Słyszałem na Dniu wczorajszym, że iedni supponują, drudzy mówią, że ia-
 „ wnie widzą: dla tego y śmiało mówią; że zwłoka Seymu, y strata czasu pochodzi
 „ od Tronu.

„ Moim zdaniem, *nadto śmiało to było powiedziane*; czyliż mógł bydz dzień
 „ wczorajszy, y kilka poprzedzających marniey stracony, y czyliż był *in continuatio*
 „ ne materyi Wojskowej Kommissyi, nieprzerywany od tych sławnych gorliwych
 „ czasu obrońców, cnotliwych Polaków, y Narodu Reprezentantów, z któremi podo-
 „ bno przyszłoby tym sposobem bawić się w tej Izbie, do następnego czasu Seymu.
 „ A któż nam zaręczy, że albo Potencye wojujące między sobą Pokoju, albo w Gabi-
 „ binetach piorem, według dzisiejszego *Systema* Europy, układu nie zrobią? A tym sa-
 „ mym, jeżeli nam nie przeszkodzą do zmocnienia się w Wojsko y pieniądze, to
 „ przynajmniej wstrzymają swoje popieranie y pomoc, a nas, zostawia w pomiesza-
 „ nju rzeczy, y Dyfidencyi Narodu z Tronem. Co smutną nader dla Rzpłtey będzie
 „ Epoką. Więce ponawiam zdanie y życzenia moje tak w Izbie Poselskiej przy od-
 „ dawaniu Łaski Seymowej, iako też y w Stanach już Skonfederowanych Rzpłtey
 „ powiedziane, że więcey nam w tym czasie czynić, iak mówić należy.

„ Raczyleś W. K. Mość skłonić się łaskawie na żądanie Prześw. Stanów, do
 „ wyśłania Posłów Extraordynaryjnych, do Potencyi z nami sprzymierzonych, a
 „ w szczególności do nominowania Xcia Jmci Czartoryskiego Stolnika Wielk. X. Lit:
 „ do Dworu Berlińskiego, mam ztąd pochop podziękować W. K. Mci y oświadczyć

Gggg

D. 6.
Gru-
dnia.

D. 6. „ moje ukontentowanie Stanom Skonfederowanym, że będąc ja następcą u tegoż Dwor-
Gen- „ ni wielkiego niegdyś w Ojczyźnie Męża s. p. Xcica Czartoryskiego Łowczego
dnia. „ W.X.Lit: Dziś widzę następcą moim Syna iego gorliwego w tej Izbie Pełni krwi Ja-
„ giellońskiej Potomka, ile gdy ten zacny Patriota ofiaruje swoim kosztem, zachę-
„ cając y drugich Kolegów swoich to Poselswo odprawić, co y ja po większej części
„ z moiego majątku uczynilem, sprawując Funkcyą Poselską u tego Dworu od Ro-
„ ku 1772. gdy nie odebrałem jeszcze Rewokacyi, o którą dla spracowanego na ty-
„ lu Funkcyach wieku moiego, dopraszałem się na przeszłym Seymie. Ponawiam
„ proźby moje do W.K. Mcl, żem iako był za wolą Jego y Prześw: Stanów w 1775. R.
„ po uczynionej moiej Relacyi, na powrot do Berlina wysłany, ażebym wzaię-
„ mnie od W.K.Mcl y Prześw: Skonf: Stanów moję odebrał nienaganną Rewokacyą.

Mówił potym Xiążę Biskup Wileński w te wyrazy:

„ Dopełniając obowiązek na dołu-wczorajszym włożony, mam honor W. K. Mcl
„ y Prześw: Stanom iako Deputowany do Konfitytucyi dać sprawę z czynności naszych
„ w Izbie Konferencyonalney zaszłej; Zaśtanowiliśmy się tam nad dwiema Projektami
„ mi od godnych Mężów podanemi; J.J. W.W. Lubelskiego y Podolskiego, y z żalością
„ muszę donieść, że zdania nasze były podzielone y różniły się; Jakże zaś moje było
„ w tym przywołanym posiedzeniu, tym śmieley powiem w Stanach zgromadzonych, im
„ lepiej znam, że Bogu y Ojczyźnie za zmyśloną rzecz odpowiedziećbym musiał
„ y siebie samego wstydziłbym się. Widzę te obydwa Projekta wcale różne z Prawem,
„ któreśmy w to tym Artykule świeżo napisali, y w tym znajduję różnicę, że Projekt,
„ J. W. Podolskiego dzieli szafunek między Królem a Kommissyą Woyskową. W Pro-
„ lektie zaś J. W. Lubelskiego, dzieli się ten szafunek między Królem a Szefami. Rzecz
„ jest widoczna, że tej dyfynkcyi w myślach swoich Prawo tanto nie okazuje, a co
„ więcej, że czytając te Projekta, a Prawo, słowa w sobie zawierają różnicę. Po-
„ zwolicie Prześwietne stany krótką nad tym uczynić uwagę. Jużesmy tą Proroga-
„ cyą, skorośmy na dniu onegdayszym napisali, długi czas Seymowania sobie za-
„ mierzyli; wiemy co teraz następuje, nie wiemy zaś, co za rok lub dwa lata nastą-
„ pić może. Gdyby wolno było terazniejszy Ustawy tłumaczyć albo znosić; cóżby to
„ był za Seym? Jaskieżby to były Prawa? Lepiej to Prześw: Stany poymulą, niż ja
„ wyrazić potrafię. Rozumiem, że należy się rozsądnie tu zaśtanowić, y złego nie
„ dawać z siebie następcom przykładu. Co do drugiey uwagi pozwolę Prześw: Stany,
„ abym iako Polak przypomniał Polakom, iakież to była dawniejszych Przodków na-
„ szych maxyma, y czyliż należy się jej trzymać? Rozumieli oni, że Królom trzeba
„ z iedney ręki odebrać moc kary; ale w drugiey ręce zostawić moc nadgrody, że-
„ by Sady, których mocy Królowie ustąpili Dykasteryom złym groziły; a dobrych,
„ żeby dobroć Królewską swemi głaskala rękami, trzeba przeto zostawić wolny ten
„ szafunek Królowi. Czyliż ten Seym, który tyle dla Ojczyzny czyni nadziei, ma
„ naśladować ów niegodny wspomnienia Seym 1775. który wydarł szafunek Łaski
„ dla zasłużonych Królowi, y ogłosił Tron z Prerogatyw Jemu właściwych;
„ Tenże to Seym, który ma w myśli, ów złoczyńny obalać, chce wyrzucić tę resztę

„szafunku, która jedynie zaszczyca Króla Polskiego ramię? Ale Prześw: Stany, nie
 „rozszerzam się dłużej, bo mówię do światłych Obywatelów, którzy umieją utrzy-
 „mać wagę wolności z Prerogatywami Króla: Niech mi się gódzi jeszcze raz ode-
 „zwać z tą prawdą, łączmy się z Królem. Słyszeliśmy; że on łączyć chce się z Na-
 „rodem, y nie chcąc iść, tylko za swoim czuciem, nie może Polak inaczej czy-
 „nić, inaczej myśleć.

U. 6.
 Gru-
 dnia.

Zabrał głos Jmć Pan Ostrowski Kasztelan Czerński w tej osnowie.

„Mówić za Prerogatywami W. K. Mci, iest to mówić za naycelniejszy Tron
 „Polskiego ozdoba, a tym samym mówić za własną Ojczyzną. Wstąpił W. K. M.
 „na Tron Poprzedników swoich ubogacony nayobszerniejszymi Prerogatywami; zo-
 „stawione miał sobie do szafunku Biskupstwa, krzeła Senatorskie, Ministerya, y Sta-
 „rostwa, któremi załuzonych Ojczyźnie, a wiernych sobie mógł robić szczęśliwe-
 „mi. W Roku 1775. wydarła przemoc to wszystko, co tak uroczyście było W. K.
 „zawarowane. w R. 1776. nie mogąc całkowicie wszystkiego powrócić, oddała przy-
 „najmniej Rzplta W. K. Mci do nominowania y patentowania, wszystkie szarże
 „Wojkowe, y w tym stanie rzeczy zostawały aż do Seymu terazniejszyego; Na po-
 „czątku którego, gdyśmy się Aktem Konfederacyi związali, obowiązaliśmy się przy O-
 „sobie, Dośćoleństwie, Prerogatywach y Prawach W. K. Mci: stać nienaruszenie. Jawnie
 „Naród dał tego dowód przed kilką dniami, kiedy mając za prawidło Konstytucyą
 „1776. chętnie oddał też patentowania Prerogatywę W. K. Mci. Ale tę tak chlubną
 „Narodu chwilę, widzę, że burza jakaś myśli zamieścić, kiedy w Projekcie o Szkole
 „Rycerskiej zobaczyłem dwa dodatki, które obydwa zdają się Prawu świeżo napisa-
 „nemu być przeciwne; żebym się zaś dokładnie wytłumaczył z myśli moich, czy-
 „tać będą te dodatki, y krotko uwagi moje nad niemi przelożę. (w tym miejscu
 „czytał dodatek pierwszy J. W. Potockiego Lubelskiego) Jeżeli ten Punkt ma się tylko
 „stosować co do Projektu o Szkole Rycerskiej, tedy odmieniwszy nieco słów, mógł-
 „by przy tym Projekcie znajdować miejsce, lecz jeżeli ma się rozumieć, co do
 „wszystkiego Woyska, nie może żadną miarą przy tym Projekcie umieścić się, bo
 „byłoby to Prawo nie dawno od nas napisane nadwerężyć, (czytał potym z doda-
 „tku J. P. Mierzeiowskiego Podolskiego punkt o fortragach, a po przeczytaniu onego
 „rzekł:) Co do tego punktu, iest pierwsza odmiana zapadłego Prawa, podług które-
 „go, iżby nie Szeffowie o starzeństwie donosili, ale Kommissya, co zapadłe Pra-
 „wo odmieniłoby zupełnie (Czytał dalej względem awansów, y skończywszy tego
 „Artykułu czytanie, kontynuował Mowę swoją w tej treści:) To iest druga w tym
 „punkcie odmiana Prawa: że starzeństwo-przez całe Woysko, tak w Jazdzie, iako y
 „Piechocie, ma być uważane do fortragowania. Co lubo iest sprawiedliwe, wszę-
 „lako, gdy to już iest oddane Prawem W. K. Mci, którego troskliwość zaradzi temu,
 „iż nikt pokrzywdzonym nie będzie, pokazując się więc, że y w tym punkcie, isto-
 „tnie Prawo zapadłe byłoby odmienione. „Przeczytawszy zaś punkt co do Szeffów,
 „rzekł:) „Tu trzecie iest widoczne przeistoczenie Prawa, bo mianowanie od Maio-
 „rów, zaczawszy aż do Generatów, iest samemu W. K. Mci zostawione, y tej Prero-

Gggg ij

„ gatywy nikt mu nie kwestyonował: przez ten zaś Projekt, nominowania takowe,
 D. 6. „ byłyby z pod woli W. K. Mci wyjęte. Pytam się więc, czyż to jest zgodne z zapa-
 Gru- „ dłym Prawem, y czy Akt Konfederacyi dozwala, aby te Prerogatywy oddzielone
 dnia. „ były? „ (Czytał nakoniec o dochodzeniu krzywdy w patentowaniu; a poprzeczytaniu te-
 „ go punktu, mówił) Zabronić w prawdzie nie można, aby pokrzywdzony od Szef-
 „ fa Officer nie mógł czynić z nim w Kommissyi Wobyskowej, ale żeby miał z powo-
 „ du tego czynić, iż drugi przed nim otrzymał Rangi iakowey Patent, byłoby to
 „ poddać pod rozpoznanie Kommissyi ważność podpisu W. K. Mci, y ważność Pie-
 „ czeći, a przeto gdy y ten Artykuł sprzeciwia się zapadłemu Prawu edmianie nie-
 „ podległemu, tak *circa Legem positivam* stawam, y na żadne dodatki nie pozwalam.

Mówili potym:

Jmć Pan Kościatkowski Poleś Wilkomirski.

„ Dwunastoletnie moje milczenie w tey względu y obojliwé skromności wartey,
 „ stanowienia Praw świątyni, nie mogę zdziwić się y z powodu prawdziwego Obywa-
 „ telstwa, y z obowiązku na mnie od Powiatu włożonego, miłszą mi y poważniejszą
 „ przerwać rzeczą, iako gdy Tobie Miłościwy Panie, rzetelne złożę od tychże Po-
 „ wietników, a ukochanych Braci moich oświadczenie, iż wszyscy tam są y Maie-
 „ statowi przychylni, y o jego dożytość Pańską dbającemi; znają oni bowiem do-
 „ brze, iż iako pracowitym a swobodnym Płaczółkom wiele zależy na całości ich
 „ Matki, tak równie rządym Królestwom na utrzymaniu powagi Tronu, y na szcze-
 „ rym przywiązaniu do swoich Królów. Tę odbywszy nie dla dopełnienia czego
 „ tylko obowiązku powinność, do Twoiey się Mił: Panie obracam duszy, pełney za-
 „ wsze dobroci Oycowskiej. Oto Nayias: Królu smutne, bogdaybym nie zapłł, prze-
 „ widzenia moje grożą nam przewlekającą się nieczynnością, y zakopaniem czyli
 „ przytłumieniem owego na sto tysięcy Wojska Prawa w pamiętny dzień dwudzie-
 „ stego Października napisanego, grożą mi więc, y przerażają, bo któregoż prawdzi-
 „ wego Polaka na wiktora nie przeymie ta oczywista chęć nasza zostawania y leżenia
 „ w nałogu, iż tak powiem gnusności y ospalstwa wtedy, gdy Sąsiedzkie ściany wo-
 „ iennym palą się ogniem, gdy wszystko zda się służyć y skłaniać do podzwignienia
 „ nas z okropnych słabości grobów. Jużem rozumiał, że ten Bóg, co Królestwami
 „ iak piłkami rzuca, co jedne poniża, drugie wynasza podług woli swey Mocarstwa,
 „ że ten, mówię, Bóg iakawą spbyrzał na Polską niedolę zrzenicą. Lecz, co za okro-
 „ pność, co za frogie nieszczęście! oto żółwim, iż tak rzekę, krokiem do tey wle-
 „ czemy się mety, na której kolosie sława, niepodległość, moc własna, y wieczyste
 „ Narodu upoważenie wspaniale leżą, iako wyznaczone na uwieńczenie ciebie Nay-
 „ ias: Panie, y Ciebie Przewacny Polski Narodzie! Wszakże na co się przyda próżnym
 „ napełniać Izbę Seymującą żalem? Wielu już na marne czas tracony gorliwie narze-
 „ kało, lecz że żaden skutecznych do zapobieżenia w naszym zrodle złemu temu nie
 „ podał frzodków; więc i ja z miejsca moiego, podług przekonania y pojęcia własne-
 „ go, słowem wedle Boga y sumnienia rządząc się, ba iaw ie ukazuję. *Polacy! Bra-*
 „ *cia! więcęć, nieco ufności w Królu y niepodęczenia ku niemu, mniej frogości w obo-*
stizeniu

„Arzaniu władzy iego. Królul Ojczy! więcej nieco dobrotliwej iwej woli do nas nary-
 „chleyszego wzmocnienia, choć się czasem Tobie sprzeciwiającego, lecz zawsze w granic-
 „serca kochającego Cię Polskiego Narodu, a niżeli odrażenia od onego, y zastraszania
 „się nad wyłańską, by częstokroć wyżey, od zwyczajney miety, byleby nie Anarchiczną
 „wolnością. Ze te to są więc środki, że te to są zobopólne na arcy-szkodliwą naszą
 „teraźniejszą nieczynność lekarstwa, dalsze wyluszczenie pokaże, o laskawą, tylko y bez
 „przesadną ciepłiwosć upraszam, ileż chęć moja jest szczera, ażeby jak naylepiey się
 „działo naynakochnieyszy Ojczyźnie, a Król Jmć Pan Miłosiwy, iżby miał przebie za ro-
 „skosz, a nie za mekę królować nad Rodakami.

„Na całym świecie tego widomego obfzernym przeftworze, cokolwiek się tylko
 „rusza, co się kolwiek naymilszego życia pierwotnym szczyci ogniem, wszystko to
 „wraz po tego planety stworzenia nayczulszey y nie wymowneey używało rosko-
 „szy y łodyczy. Skromny baranek z ulesrogim na ów czas Lwem na iedneyże igrał
 „łace, niewinny gołąb uł nie drapieżnego wtedy ieszcze nie uciekał Orla, wszystkie
 „twory iako do iednego stworzone powszechnego celu, wzajemnie się ściśle kochały
 „do zachowania swoich szczątków wedle rodzajów swych przykładały się pilnie,
 „wszystkie według wtażonego sobie sposobu chwaliły Twórcę, powinności swe do-
 „pełniały, a co ie naywiększym nadawało szczęściem; było to, że nawzajem sobie ufa-
 „ły, y żadnego o sobie nie miewały podeyrzenia. Ufnosć to ożywiła, wszelkie, iakie
 „były w tamtym czasie Towarzystwa, a nieznanę podeyrzenie swobodnych nie tru-
 „ło im chwilk. Człowiek, Pan na ten czas y Xiąże wszystkich Rodzaiów żyjącego
 „plodu; mając nad onemi powierzoną namieśniczą zwierzchnosć, a nad sobą naywyż-
 „szą Opatrzność, tey z niebieskiego stanu Obywatelki łodkich kosztując darów, a nie
 „znając z podziemney podeyrzenia poczwary wynikających okropnych skutków, do
 „tego się już wzbił był lubey spokojności stopnia, że przez ufnosć y niepodeyrzenie
 „wszystko się do niego gatelowało, wszystko mu holdowało! on też nawzajem między Ty-
 „grysem y Lampartem bez boiaźni się przechadzał, w głębokiey smoka iaskni iakby
 „w naybezpiecznieyszym przelypiał się Zamku, wszystkim tworom wzajemnie ufał, y
 „wierzył. Y w tedy to właśnie były owe przez nas do tych czas nieodżałowane y
 „łofnąc się już prawie niedające złote wieki. Lecz co naszych pierwszych Rodziców
 „prawdziwie uszczęśliwiała, z tego się sami wkrótce niechcieli naywyższemu wypła-
 „cić Panu; słowem upadli nieszczęśliwie; grzechem ich była nieufnosć ku Bogu, y po-
 „deyrzenie, że w grabey żada trzymać ich niewiadomości, y że nie chce ich szczę-
 „ścia, zabraniając kosztować z drzewa, z drzewa zności dobiego y złego; y tym
 „ledwie szkodliwy owoc chciwie został połkniony, alisci z owey figuryczney pufzki
 „Pandery przy innych niedoleżnościach okropne y krwią czarną zbroczone wylecia-
 „ły na naszą błędną ziemię nieufności y podeyrzenia malszkary; rączy więc Ielonek
 „postrzegł w tedy śmiercią groźne kły u Wilka; ludzące miłostki, śpiewające Słownik
 „urzał ostre spony u Jastrzebia; słaby robaczek od Ptaszka w ziemię pierzebla-
 „wy Ptaszek od drapieżty pod drzewo, a wszystkie zwierzęta y ziemiopłazy bacząc
 „coś łrogiego w nieufności ku Bogu tchnących oszach człowieka, naywyższym pę-

D. 6. „dem każde w iak nayodlegleysze uciekało od niego strony. Nieufność więc y po-
 Gru- „deyrzenie po całej się gwałtem rozlały ziemi, one to stały się w powszechności po-
 dnia. „czątkiem okropnego zamieszania, krwawych wojen, a w szczególności tego smutne-
 „go naszego w obradach stanu, w którym się y my, z czułą to y nayprzywiązaną ku
 „mojej Ojczyźnie wyrażam żalostą, w którym się y my, mówię, dzisiaj mamy nie-
 „szczęście znajdować; lecz Bóg, Bóg zawsze dobry, w przyrodzonych nawet kwia-
 „tów y zioł roślinach ten mądry ułożył porządek, iż obok prawie trującego zielska,
 „wypędzająca iad roślinie krzewina, obok rażących koleców, gojące rany liście, a co
 „większą pokazuje iego ku człowiekowi miłość, jest to, iż w samym nawet pokła-
 „dzie trucizny znajdziemy częstokroć skuteczne na nią lekarstwo; tak szkodząca
 „śmiertelnym tknięciem żmija, przyłożona do Rany wyciąga rozszerzającą się śmierć
 „y puchlinę; tak z niektórego rodzaju w odległych Indyach, wąż na proch starty, a przez
 „razonego użyty, przywraca życie temu, którego niedawno chciał mieć swoim okro-
 „pnym plonem; nie trzeba y nam Seymniać daleko na naszą arcy szkodliwą teraźniejsy-
 „szą nieczynność pomocnego szukać lekarstwa: o to iaki porządek w rzeczach fizio-
 „icznych, taki niemal y w moralnych. Truie nam czas, truie nam zbawienia porę
 „podeyrzenie y nieufność nasza ku Panu, ulecmyż więc tę smutną przewłokę cho-
 „robę, dobrą w nim wiarą, przyłożoną do serca y dusz naszych ku niemu ufnością,
 „a pomyślny osiągniemy skutek, ile gdy mniey będziemy mieli frogości w obostrzaniu
 „władzy iego:

„Władza Królewska od Narodów dla bezpieczeństwa y spokojności Królowey
 „ustanowiona, tym jest dla Państwa każdego zbawienieyszą, im w przyzwoitszych,
 „to jest ani nad to w obfzernych, ani nadto wścieszonych zachowuje się granicach y
 „opisach. Tam, gdzie despotyczną rządzi samowładczą wolą, tam gdzie wszystko się
 „uginą pod surowym iego rozkazem; tam człowiek niewolnikiem, a Państwo całe de-
 „luznemi kratami y łańcuchami obwarowanym, zdawałoby mi się być więzieniem.
 „Powietrze tam dla mnie byłoby zabijające, ziemię za Matkę bym moją nie uznawał,
 „na ogień poglądał bym iako na narzędzie strasznych mąk, a nie zaś iako na śliczny
 „Element od źródła życia y jasności do ogrzewania y przyswieszciania okręgowi ziem-
 „skiemu stworzony; wodę bym tylko jedną miał za rozkoszną szczęśliwszego życia
 „bramę. Lecz taki mi dał Bóg, nie taką się, sposób myślenia, to mi w duszę moją
 „wraził, iż równiutenko iak haniebney niewoli, tak y anarchiczney wzdrygam się
 „wolności, a to, iż ona stopniami prowadzi do pierwszey okropney przepaści, Dozna-
 „ły tej smutney prawdy Greckie, megdys Rzeczpospolite, gdy po krotkim zbyte-
 „czney wolności, a tym samym bez rządney fwywoli użyciu, plonami po większy
 „części stały się Macedońskiego Filipa. Perorował y tam gorliwy Demostenes tak, iako
 „y my dzisiaj, a podobno nieco ślwiey, wymowniey y gruntowniey, namawiał on do
 „ściślejszy jedności, do ułożenia iakiegoś stałego rządu, do ufności nakoniec w wybra-
 „nym przednieyszym z czoła Kraiu Mężu. Wolność, Prześwietne Stany, jest to iak
 „pieszczony Kanarek, smuci się on y prawie traci swoje życie, gdy się widzi być ci-
 „snemi mieszkani szcuplego otoczony ścianami; lecz przeciwnie wypuszczony na
 „obfzerne kolumny powietrza, bnie nad siły, domu swego własnego, gdzie się wycho-

„ wsi zapomina, y albo odnieprzyznanego zayzdrozczącego mu pięknego iego głosu
 „ ginie rodu, albo zablakany napada na swoy smutny koniec tam, gdzie rozumiał znay- Gru-
 „ dywać dla siebie nayżywszą uciechę y uszczęśliwienie. Wolność pomiarkowana jest dła-
 „ wolnością prawdziwą, wolność baczniemi prawami opisaną, jest wolnością tą, która
 „ przynosi wszelkim Rzeczompospolitym bezpieczną spokoynosc, y owę szczęśliwość,
 „ iaka napelniać zwykła słodkim pokojem wszystkich pod nią żyjących Obywatelów,
 „ gdy więcnie ma od tyścia lat prawa nasze tak chciały, ażebyśmy mieli własnego
 „ Króla, gdy Polska nietylko jest Rzeczompolitą ale y Królestwem, z samego więc
 „ składu y kształtu Państwa, potrzeba wyciąga, ażeby Król miał nieuciskającą w praw-
 „ dzie, ale mogącą y znaczącą coś władzę, a to ażebyśmy iako w stróża wolności y
 „ praw, znaydywali od wewnętrzney częścią domowey przemocy y należyte wspar-
 „ cie, y silną dla siebie obronę. Dostoyność Królów Polskich zawsze była poważną, y
 „ zaszczyt Królestwu naszemu u Postronnych Narodów przynoszącą, tak dalece, że się
 „ pod ich silne skrzydło sąsiadujące oddawały Xięstwa y Prowincye, na ich ważne slo-
 „ wo postronni zieżdzali się do nas Monarchowie dla skuteczniejszego o lo-
 „ sie całej Europy naradzenia się. Narod zaś Polski kochał swych Królów, brał od
 „ nich w prawdzie coraz obfzerniejsze swobod swych Przywileje, lecz wszędy y pier-
 „ wszemi y nieślabemi ich mieć na wzajem żądał, y ta to jest właśnie przyczyna, że
 „ niemamy żadnego w oyczytych naszych dziejach przykładu, aby który Król na Pol-
 „ ską się rzucić odważył wolność, aby się który targnął na podbicie w dziedziczne Sa-
 „ mowładztwo ow Kray, w którym znaydywał się być czynnym y znaczącym Kró-
 „ lem. Słaby Król, więc y prawdę powiem, jest szkodliwy Rzeczompolitey, bo
 „ w każdym nadarzeniu nie o uszczęśliwieniu swego Kraju, lecz o nabyciu sił, y wydo-
 „ byciu się z więzow Narodu przemysliwać musi. Osłabić zupełnie władzę Królew-
 „ ską, jest się to poddać pod ten okropny Anarchiczny rząd, w jakim podwakoć bywa-
 „ liśmy za czasów panowania Dwunastu Woiewodów. Słowem Prześwjetne Stany
 „ rzeczy pomiarkowane trwają długo: ani my więc bądźmy leniwemi do wydobycia się
 „ z naszej haniebney dotąd słabości y nieczułości, ani bądźmy nadto skorem, robiąc
 „ sobie w własnym Królu, nie już, mówię, nieprzyjaciela, ale, iż tak rzekę, malkontenta.
 „ Zle się dzieie temu domostwu, kędy Gospodarz z czeladką swą w wzajemney zostają
 „ ku sobie nieufności y podeyrzeniu; niebezpieczno, temu okrętowi, którym sternik
 „ kierować nie może. Szczyciliśmy się dotąd Polacy owym wpoionym nieiako
 „ w duszy naszej prawidłem: *Umierać za Prawo, za Króla, za Narod.* Niechże te
 „ trzy wszystkie rzeczy y działy tak będą przez nas terażniejszych Prawodawców
 „ mądrze y uważnie połączone, iżbyśmy się ani na Kardynałne Prawa targali, ani Kró-
 „ la, iż tak powiem, malowanym zostawili, ani też, broń Boże! Narod w iakie niebe-
 „ spieczństwo lekkowiernie poddali. Brzmi do tych czas iefzcze sława owego dziel-
 „ nego Męża Stefana Czarnieckiego, który, gdy wszyscy prawie, iedni przez intrygę
 „ wewnętrznych Królewskich nieprzyjaciół, drudzy przez pierzchliwą boiaźń zewnę-
 „ trznych, Jana Kazimierza opuścili, sam niemal ieden z możniejszych Obywateli
 „ poanosił upadającą z głowy iego Koronę, pochylone rzeczy wsparł, y na tym go po-
 „ ważnym utrzymał Tronie, który patrzany był zawsze przez cnotliwych y samą

Hhhh ij

D. 6. „woltoscią prawie tchnących Polaków, iako Oltarz, na którym serce y przychylnosć
Gro- „ich prawdziwa składane były na czyść Rządzącemu ofiarę. Zawzię Polacy ufali
dnia. „swoim Królom, tym bardziej tego wart od nas ten Pan, co go Bóg y przyrodzenie
„przyjemnem i duszy y ciała ozdobiło przymiotami. Polakiem iest, dość powiedzieć,
„a ztąd wniesć można, że y królując Obywatelskiego wrodzonego nie stracił ku Oby-
„czyśney wolności przywiązania; gdy mu ztym dawać odtąd będziemy filie na-
„szey w nim ufności y niepodeyrzenia dowody; gdy mniej używać będziemy y rze-
„czywistej y słowney frogości w określaniu władzy jego, znajdziemy pewny środek
„y nieiako lekarstwo, na arcy-szkodliwą terazniejszą naszą nieczynność, z której
„obym był fałszywym Prorokiem! smutne nieszczęście ciągnie się paśmo, a zaś którą u-
„leczymy, znajdziemy się Narodem iednym z najmocniejszych y najszczęśli-
„wszych. Lecz że do ugożenia tej rozwlekłej rany, nietylko potrzeba przyłożenia
„się Przekazanych Seymujących Stanów, ale też y twoich Najjaśniejszy Panie, chęci y
„czynow, przeto Królu! Oyczul więcej niemo dobroliwej twej woli do iak nayrychley-
„szego wzmożenia, choć się czasem tobie sprzeciwiającego, lecz zawsze w gruncie serca
„kochającego Cię Polskiego Narodu, a niżeli odrażenia od onego, y zaślanowienia się nad
„wybitniacą, by częstokroć wyżej od zwyczajney mioty, byleby nie Anarchiczną wol-
„nością.

„Mówilem dotąd Najjaśniejszy Panie gorliwie za twoją dostoynością nie dla za-
„łożenia sobie na iakową nadgródę y Królewską pamięć, bo pierwszą znajduję już
„w samym moim sposobie myślenia, drugiey zaś tyle się tylko polecam, ile nieupatru-
„jący swych osobitych korzyści w publicznym y w pożytecznym z przekonania o losie
„Oyczyzny stanowią, zażądać ją bez grzechu może, a naywięcej z chętnego
„przewidzenia, iż u mądrego y dobrego Króla być w pamięci, iest to mieć nieiako wys-
„tychże przymiotów choć w tyśiączney części udział; lecz dla tegoż za twoją mową,
„Miłościwy Królu, powaga, że z nią ściśle bardzo złączone iest uszczęśliwienie Na-
„rodu, a ztąd na wzajem wypływa, że gdy poczynam już mówić za Narodem, nie mó-
„wię przeciwko tobie Najjaśniejszy Panie. Naród iest to z licznych pokoleń złożo-
„na familia, w familii iest wó dz, iest Oyciec, gdy więc kto mówi za familią do tej Oy-
„ca, mówi za jego dziećmi, mówi za nim samym. Tak iest Miłościwy Królu, dziećmi
„iestedmy twoiemi, dziećmi doyrzałemi, bo od kilkuset lat złotą wolnością y licznemi
„swobod Prawami zaszczycał. Uszczęśliwienie ich, Królu! powinno Ciebie nie-
„zmierną, bo Oycówską napawać radością, że zaś, Najjaśniejszy Panie, szczęście teraz
„naszego Kraiu; naywięcej zawisło na iak nayrychleyszym wzmożeniu sił onego,
„przeto chciey, Miłościwy Królu, całym się sobą dobroliwie przyłożyć do tego, co lud
„twoy uszczęśliwić, co świetny dom twój bardziej zaszczyścić, co Narod nasz y ciebie
„samego upoważnić, co ci na koniec, póki świat Polski stać będzie, naywyższą przy-
„niesć chwałę może. Znamy, Najjaśniejszy Panie, tkliwe twoie dobre serce, boleie
„ono nad upadkiem, lituje się nad nędzą, lecz porusza się ostrzem przymówkami, gnie-
„wa się na niewdzięczność, nie lubi sprzeciwieństwa. O niewdzięczności mówić, nie
„moja rzecz, nie znam iey, co to za potwora, chyba z tego, że sam często ofeę ku
„sobie

„sobie doznawał; o ostrych przymówkach, w tych się, Narodzie, przez naszą wrodzo-
 „ną delikatność, y przez uszanowanie Maieftatu postrzedz, dla dobra nawet Kraiu po-
 „winniśmy. Same więc tylko sprzeciwieństwo Seymujących idzie na plac, ażebym o-
 „ne Mił: Panie w inszą ozdobnieyszą przybrał szatę, niżeli się może w oczach twoich
 „wydawać. Jednakże w bronieniu tegoż sprzeciwieństwa niemam sprzecznego ducha
 „y uporu, ażebym twierdził, iż wszelkie Królowi sprzeciwieństwo może być łańc-
 „wymówione. O owym to sprzeciwieństwie ja tu mówić przedsiębiorę, które pocho-
 „dzi z ostrożney boiaźni nieutrącenia zrzenia oka Polskiego; to jest lubey wolności,
 „z gorliwey chęci uszczęśliwienia Oyczyzny, y z rządney troskliwości, jaką zawsze
 „mieli Polacy, gdy ważniejszy kuli w tey Świątyni na Seymach dla siebie y dla
 „wnuków swych Prawa. O innym rodzaju sprzeciwieństwa z prywaty y nienawiści
 „pochodzącym, iako wierzyć mi przynajmniej należy, że w tey się miłością Oyczy-
 „zny tętniący Izbie nie znajduie, tak o onym ani mi rozprawiać wypada. Wracam
 „się więc do pierwszego. Królu Nayiaś: , we wszelkim wolnym y swobodnym Kraiu
 „wolnie y swobodnie żyjący Obywatel, jest pełen w każdym swym kroku ostro-
 „żności, bo szacujący równie z życiem wolność, tam się z przyrodzenia swego lęka si-
 „dła, gdzie dożyć nawet nie mogła zdrada; równie y Szlachetny Polak pełen ostro-
 „żney boiaźni nieutrącenia swojego szacownego wolności kleynotu, jest niedowierza-
 „jącym y sprzeciwiającym się temu wszystkiemu; cokolwiek mu tylko iakieśby nay-
 „łżeysze wyobrażenie haniebney może stawiać niewoli. Gorliwość iego o uszczę-
 „śliwienie swoiey własney Oyczyzny, nie powinna twoiey wspaniałey Nayiaś:
 „Panie, urażać duszy, gdyż lubo nieco upornie, ale w dobrej myśli drze się on gwał-
 „tem do tego, do czego Oycowje iego y on sam był urodzony, to jest do władania zno-
 „wu tą bronią, co go tak sławnym niegdyś była uczyniła, iż bitniejszy nad nasz
 „nie znajdowano w całym świecie Narodh. Zawsze, Mił: Panie, w tych Seymowani-
 „gmachach y twoi Poprzednicy, choć równie iako y ty dobrzy, doznawali dosyć
 „wiele we wszystkim oporu, gdyż cień nawet mniey swobodney postaci na wskroś
 „przerażał Sarmackiego Obywatela. Ten jest obraz, obraz sprzeciwiającego się cza-
 „sem Tobie, Królu Nayiaś: Rodaka. Srogą w onym widać nieco z iedney strony
 „postawę, lecz spojrzysz, Mił: Panie, na drugą, oto obraca on swą pełną szacunku y
 „przywiązania do Ciebie Nayiaś: Królu, zrzenie, pogląda on mile na Twoją do-
 „stoyną Osobę, iako na swego Króla, iako na kochanego Pana, a w gruncie serca
 „tę dla ciebie najszczerzszą hoduie miłość, iakieys po części już nie dopiero wart, a
 „na iaką w naywyższym stopniu, abyś, Królu, terazniejszy naszego zarobił Seymu,
 „szczerze żąda, życzy, y oczekiwą, w czasie którego więcej pono wolno będzie co
 „dobrego dla miłej ustanowić Oyczyzny, niżli można było przez lat ośmdzieśiat w
 „ospaley gnusności przepędzonych. Mił: Panie, ta nasza ku Tobie miłość okazywa-
 „ła się częstokroć tak iawnie, iż kilka twoich słów słodko wyręczonych, kilkun-
 „stą-godzinową uspokajało w tey Izbie burzę. Panie! mów do nas często, napomi-
 „nay nas po Oycowku, lecz nieczym się nie odrażay od twoiego Narodu, który
 „wzelako dał Ci mile życie, wyborne wychowanie, a w przydatku poważne Berło
 „y złotą Koronę. Przepomnij z dobroci Twey, Królu, na czyiekolwiek bądź tkliwe

D. 6.
Grn-
duia.

D. 6.
Gru-
dnia.

„ wyrazi, lecz nie zapominaj bynajmniej o łosie Ojczyzny, y o nas tobie Podda-
„ nych. Jeżeli masz Mił: Panie nieprzyjaźnych, prawdziwych nieprzyjaciół w Pola-
„ kach mieć zgoła nie możesz. Nie odrażaj się więc, Królu, naszą Polską burzliwością
„ od przyspieszenia ratunku Narodowi Twojemu. Płzchoły jesteśmy, brzęczemy uła-
„ wicznie, lecz nasze nad wszystko, po Ojczyſtey wolności, serdecznie kochać zwy-
„ kliamy Matkę. Nie zaſtanawiaj się też zbytecznie Mił: Panie nadwylatującą choćby
„ częſtokroć wyżej od zwyczajney mety, byleby nie anarchiczną wolnością; gdyż
„ większego nam daru uczynić nie możesz, miłzey nam y Prawnikom naszym po ſto-
„ letnim twym Paſowaniu pamiątki zoſtawić nie zdołaſz, iako gdy w nienaruszoney,
„ owſzem w roſtropnie pomnożoney ugruntuieſz nas Polaków wolności. Za nie wa-
„ żemy złoto, bo przy złotey ſwobodzie ten kruſzec czarnym y haniebnym wydać
„ ſię bydź węglem. Za nie inne ſkarby y maiątki, bo to zdawna największy był Po-
„ laka doſtatek, gdy miał Ojczyſty zagon, iak do przywiązania znużonego po Krwawey
„ bitwie konia, a oſtrą ſzablę albo na odparcie z granic najeżdżających Polskę Są-
„ ſiadow, albowi też na otworenie ſobie drogi do zayrzania, co ſię też y w ich py-
„ ſznych dziele Stolicach. Wspominamy do tych czas z najwyższą wdzięcznością
„ Wielkiego Kazimierza, poſciwigo Jagiełłę, wſpaniałego Zygmunta Augusta, iako
„ naszych dobrodziejów, iako wolności naszej ſprawców y pomnożycielów, niechże
„ y dobry a mądry STANISŁAW AUGUST nie naypoſlednieyſze ma między onemi, a bar-
„ dziey w ſercach naszych y potomków naszych mieyſce. Niech Król Polak tyle zobowią-
„ że ſwoich Rodaków, ileby chciał, gdyby ieſzcze do tychczas ſam zoſtawał w równo-
„ ści ſtanie, ileby, mōwię chciał, iżby poſtronny ſiedzący na Polſkim Tronie uczynił
„ wtedy dla naszego Narodu. Lecz Przeżacne Seymuiące Stany, nie trzeba o to Pa-
„ nu temu przypominać, zna on ſwōy obowiązek, czuie on Kraiu miłość, więczey tyl-
„ ko po was żąda uſności y niepodeyrzenia, a mniey chciałby w was widzieć ſroggoſci w
„ okreſleniu władzy ieſo. Królu Nayaſnieyſzy, na wzajem pokornie Cię proſzę za
„ Bracią moią, więczey miey dobrotliwieſzey twey woli do iak nayrychleſzego wzmoenie-
„ nia, choć ſię czasem tobie ſprzeciwiającego, lecz zawsze w gruncie ſerca kochającego
„ cię Polſkiego Narodu, aniżeli odrażenia od onego, y zaſtanawiania ſię nad wylatu-
„ lącą by częſtokroć wyżej od zwyczajney mety, byleby nie anarchiczną wolnością.

„ To gdy ſię z obu ſtron ſtanie, o co miłością Ojczyzny iak nayuſilniey y nay-
„ pokorniey zaklinam obie powaźne ſtrony, w rychle przyidziemy do pożądanego u-
„ ſzczęſliwienia oney celu, wnet uleczem okropną arcy-ſzkodliwey zwłoki Seymo-
„ wania naszego niemoc. Uderzy weſoło w taraban ze ſłotyſiecznego obozu żołnierz,
„ który odgłos my ſyſząc z radoſci płakać y brać w ſiebie przytłumione będziemy
„ meſtwo, a przeciwnie ci, co o nas złe myſlą, nieprzyjaciela z trwogi zadrzą, y nie-
„ chętnie przywiodą ſobie na panięć dawnieyſze Polſkiey odwagi pamiątki, Zacznie-
„ my znowu na tym obſzernym Europy Teatrze waźne grać ſceny. Wſzelki Cudzo-
„ paniec rzecze, oto pomyſlił tylko Bóg; niech będzie Polak znowu ſławnym, aliſci
„ pełno już dziwów walecznego Polſkiego oręża. Nieſzczęſliwy czas przeſzły żatar-
„ ty, będzie teraznieyſzą chwalebna podnieſienia naszego Epochą, a do złotey tobie
„ Nayaſni: Panie Korony, przybędzie chlubny wieniec, bo ze ſto tyſięcy broni uwity.

D. 6.
Gru-
dnia.

„ Niech, gdy widzieliśmy Ciebie, Królu, mądrym Apolinem, uyrzemy cię kiedykolwiek
 „ y walecznym Marsem, *wszak wielkie dusze potrafią wszystko; wszak z odważnego y*
 „ od naywymowniejszych Pifarzy uwielbionego pochodzisz Oycu. Będą się o Nas u-
 „ biać Narody iak o flotyfięznego dochodu Paung, którey ty Królu będąc opiekunem,
 „ naywiększą część pozyszczesz ztąd dla siebie sławy. Panowanie STANISŁAWA AUGU-
 „ STA stanie się odtąd na potomne czasy nayśłodszym u Polaków wspomnieniem, każ-
 „ dy wystrzał, każdy szczęk broni po trzykroć u życzliwie Królu twemu Imieniowi
 „ obije się echo, a wszędzie po gurach, lasach y dolinach, po wsiach, Dworach y mia-
 „ stach, przez długie lata winna teraznieyszemu Seymowi odzywać się będzie chwala.
 „ Przylązne zaś Narodowi Polskiemu Geniusze, waszych też Przezacni Marszałkowie
 „ Konfederacyi nie przepomną Imion, poddając od pokolenia do pokolenia skutek wa-
 „ szych prac y trudów; patrzajcie tylko, nie zawódźcie naszego zaufania, łagodźcie
 „ rozstrzeżenia, nakłaniajcie do powszechney zgody, a bez sta tysięcy rzeczywistego
 „ Woyska, bez ułożenia y postanowienia na one funduszu, ani wypuszczajcie z rąk
 „ waszych, ofiarowanych Wam od Nas Marszałkowskich Lasek, bo gdy się działy nie
 „ dzwigniemy, już intrzeyszy dzień kto wie, czy w naszey będzie mocy. Co do mnie,
 „ gdy mi potym szczęśliwym pomnożenia sił Kraiowych momencie, szędziwych po-
 „ zwolę lat doczekać zayzdrośne Parki, y gdy wolno mi już będzie, przy litości-
 „ wey W. K. Mci P. M. Miłoi: łasce, po teraznieyszym drugim moim Poselstwie, spokoy-
 „ niey może nieco, niżli po pierwszym w ubogim, lecz w uczciwym życie kończyć
 „ domku, te Boże! niech mam ostatnie w usciech mych przy zgonie słowa: Bądź Pa-
 „ nie! więcej niechcę, tak życzliw mey duszy, iak ja byłem zawsze życzliwy moey
 „ Oyczyźnie, w tym, cokolwiek się tylko prawdziwie uszczęśliwienia tey tykało, a o-
 „ sobistą nie traciło prywatą y nienawiścią. Kochałem szczerze moią Oyczyznę, ale y
 „ Tron považałem, boś Boże, przykazał szanować Namieśników twoich, bom przewi-
 „ dywał nieszczęście dla Kraiu moiego w estygley ku Królowi ufności; bom był prze-
 „ konany, iż nigdy się nie dobrego na żadnym Seymie w Polszcze nie stało, na któ-
 „ rym do świętego y szanownego u mnie zawsze czystego Imienia Patryotyzmu,
 „ łączyla się ku Panującemu niechęć.

„ Darujcie mi Przezacne Stany, żem się cokolwiek z moim rozszerzył głosem,
 „ ma ten Prawo nieco przydłużey mówić, kto przez ośm tygodni do tyśiąca mów
 „ clerpliwie przestuchał, lecz to mnieysza; ma ten prawo dłużey nieco mówić, kto
 „ mówi iak widzi, kto mówi, nie dla tego, iżby mówił, nie dla tego, iżby kogo osobi-
 „ ście tknął, lub komu podchlebił, ale iżby zapobiegał ile możności z swoiego stopnia
 „ y mieysca temu złemu, które jest zrzodem naszey arcy-szkodliwej nieczynności.
 „ do której niechcąc się z moey strony przykładąć, upraszam o dalsze postępowanie
 „ w opisanu Kommissyi Woyskowej.

JP. Krasicki P. Czerniechowski:

„ Nie każdy Głos, co dobra powszechnego cechą się szczyci, rzetelny pożytek
 „ dla Narodu niesie; Nie każde zdanie dobrego Obywatelstwa duchem barwione pu-
 „ bliczną użyteczność zamierza. Błąd ciemną Duszę uwodzi, interes podłą kierule,
 „ Obie kresu chybiają, owa iż go doyrzec nie może, ta iż go niechce.

Iiii ij

D. 6.
Gru-
dnia.

„ Brzmia wyrazi duchem gorliwej swobody, a ferce nieczemnym uleganiem pry-
watemu interesiowi oddycha. Niezgodna stronność napuszczona obcym wpływa-
niem y intrygą, przez usta się wolnych odzywa. Pełzną zatym w bezczynności
„ Obrady, y roztrychnione umysły przez wzajemne spory, drażnią się, a nadzieia po-
„ lepszenia Narodu, coraz się dalej z oczu naszych umyka.

„ Prożno początkowa zgodność Obrad naszych, prożno Szlachetny Patryotyzmu
„ zapal wrożył nam podechlebną dalszych czynności naszych pomyślność. Prożno oc-
„ kniony Naród niebezpieczeństwem pożaru, co już był wszystko ochłonał, rzucił się,
„ lubo do spóźnionego nieco ratunku, a uleży powszechnym wydzwiguleniu się od
„ zguby staraniem, powiększeniem mocy, całosc swą ubezpieczać zdawał się; gdy ry-
„ chtemu skutecznieniu najlepszych chęci wznieśloną prywatą y obcą intrygą nie-
„ sforność na przeszkodzie stała.

„ Czegóż się bowiem w zdań różności splecamy? Jeżeli te do jednegoż celu
„ powszechnego dobra dążą? Za coż sami przez wynajdowanie nowych w Projektach
„ trudności niszczymy pomyślnie Obrad czynnych nadzieie? Za coż nieprzełamany więk-
„ szością głosów upór, zawady dobru publicznemu stawia? Za coż interes okryty
„ pozorom Cnoty, a załamniający się Prawem wolnego Obywatela, y Posa, roi do-
„ wolne wątpliwości, czas wycieńczy, y najlepsze zamyśły obalić ośmieli?

„ Ah! czyliż nie mamy obawiania się przyczyny, aby ocalać y ubezpieczając
„ równosc swobód Prowincyi, nie przyprowadzić nas o upadek, o zgubę swobód y Je-
„ śtwa całego Narodu? czyliż nie upatrutemy, iako zawzięta złość na uszkodzenie
„ dobra naszego, mści się niedopiętego swego w przeszłych naszych uchwałach zami-
„ ru w podrzuconym tu nasieniu niezgody? Nie łudźmy się prożną nadzieją. Powiem
„ śmiało, małośmy dotąd to zrobili; przecie Prześw: Stany, dziewiąty już tydzień Ob-
„ rad naszych upływa.

„ Nie ubezpiecza nas zapewne pożar, tylko utworzona y uzbrojona potęga. Jeszcze-
„ śmy się nie wydzwignęli z pod łazyma obcey przemocy, jeszcześmy się z własnym (ale
„ podobno urolonym bardziey, niżeli tzeletnym) nie oswoił szczęściem, ani go poznali.
„ Jeszcześmy na tym nie stanęli stopniu, abyśmy mieli prawo, już dobrze tuszenia Kra-
„ iowi. Gdyż oto znowu nas przeciwność zdań y interesiów do dawnego sztucznie y
„ zdradliwie wraca nieładu.

„ Przebóg! czyliż same ściany tey Izby, te ławy w których zasiadamy, nie powin-
„ ny nas ostrzegać, że gdy w nich Przodkowie nasi wspólnych o słoway czeze preroga-
„ tywy waśnili się kłótniach, gdy przez niesforność umysłów na sporach czas Obrad
„ trawili, gdy co dwa lata zgromadzani, a jednym niezgody głosem wnet rozproszeni,
„ do dawney powracali się nieczynności, wystawili Kray na pośmiewisko obcym, a na
„ łup Sąsiadom: *Ludibrio Exteris, Præda Vicinis*. Czuie już prawie z żalem każdy
„ dobrze myślący Obywatel, iako nad gorliwością naszych zapędów, na płonny tyl-
„ ko kończących się zamyśle, ubolewa. w domu pozostały Ziomek, sztydzi obojętny
„ Cudzoziemiec, a radośna z szkodliwości naszych przemocy, nad ostrygnionym już pra-
„ wie, y zrażonym tyśiącznemi przeszkodami Patryotów zapalem, z powszechną się
„ naszą ochyłą uraga. Niezgodni byliśmy naprzód, celi pierwey nam czy podatki, czy

Woystra

„Wojsko ustanowić należało? Przemogła sprawiedliwie większa liczba uchwały Wojska
 „D. 6.
 „Ika życzących; spieraliśmy się długo, komuby, czy Departamentowi, czy Kommissji
 „władzę Wojska powierzyć. Pokonaliśmy szczęśliwie opór samowładztwa w Departa-
 „mencie Przyjaciół: Ubezpieczyliśmy Rząd Wojska przywróceniem Kommissji znie-
 „sionej, pociągami pióra obcą powodowanego ręką. Teraz spór o przydatki do usta-
 „nowionego Prawa w Artykule Dziesiątym, względem Fortragowania, y kar za niespra-
 „wiedliwe Fortragowanie, wciągnięcia wprowadzony, niewinnie czas zabiera, a
 „przemysłem dodatku, ustanowione Prawo obalić usiłuje; w zdaniu moim mieścić się
 „nie powinien, gdy Prawo już ustanowione, żadnych przydatków mieć nie może. Prze-
 „to dopraszam się zachych Kolegów, aby od umieszczenia tego przydatku odstąpili, a
 „czasu potrzebnego nie zabierali. Przeciwnie Stany! jeżeli wszczynane nowe tra-
 „dności tamować zawsze czynność naszą będą; jeżeli zwłokami częstymi dni kilku,
 „jak dotąd, przerywać dozwolimy Obrady, choćbyśmy lat kilka Seymowali, Seymo-
 „wać próżno y nieużytecznie będziemy.

„Ale dałby Bóg! aby nieczynność nasza innego za sobą nie ciągnęła skutku! Lecz
 „czyliż umysł nasz nie ma przyczyny trwożenia się, aby ta pora, która dziś podzwia-
 „gnięciu naszemu sprzyjać się zdaie, nie stała się dla nas za zwrotem innych okoliczno-
 „ści przeciwną? Na ten czas nie wcześniej użyte środki ratunku, pogrążyłyby nas w
 „przepaść, z której powstać szczęśliwie zaczęliśmy. Na ten czas Narod, co ten
 „Seym niniejszy między najszczęśliwsze miał zapisać Epoki, obokby go Roku 1775,
 „położył. Mędrci z nauki doświadczenia y nieszczęśliwych przykładów; umiemy le-
 „piej z czasu, pośpiechu, y gorliwości powszechney korzystać.

„Szanowni z Imion, zasług, y Urzędu, w którym Wam sternistwo obrad swo-
 „ich Stan Rycerski powierzył, Mężowie! na Was również jako Chwała z pomyślności
 „Obrad Naszych spływa, tak wina nieczynności (może nieślusznie) Was naywięcej
 „obarcza. Użycie więc całej dzielności staraj, y powagi Waszey, abyście przytłu-
 „miwszy ducha niezgody, y intrygi, iednomyślnością Obrady Nasze do szczęśliwego
 „zbliżyli skutku. Niech większość głosów bez żadnego względu y Was nakłania y
 „wszystko stanowi; niech umilknie próżna gadatliwość, nie jest tu pole popisywania
 „się z wymową, ale dobrze radzenia Ojczyźnie.

Nayjaśniejszy Królu Panie Mój Miłościwy! boleiesz bez wątpienia nad próżno y
 „nieużytecznie ubiegłym już czasem; jeżeli Panniesz nad umysłami poddanych, jeżeli
 „Ci miła moc y świetność Narodu, który Cię na tym Tronie osadził, okaż to w zie-
 „dnoczeniu rostrzybnionych umysłów. Niech złośliwe uprzedzenie lub podeyrzliwa
 „gorliwość nie ma żadney winować Cię przyczyny, żeś mógł, lub chciał użyć inaczej
 „Twey władzy, iakku Dobru wspolney Nam y Tobie Ojczyzny. Niech Twa powa-
 „ga skarci y zawstydzi tych, którzy gdy w zgodzie Stanów nic znaczyć nie mogą
 „chcą w Ich rozdzieleniu przewodzić. *Quia in Concordia Ordinum nullos se usquam*
 „*esse vident, turbarum se duces esse volunt.*

Xiąże Czetwertynski Kasztelan Czerniechowski:

„Jeżeli nieporozumiona Praw trwałość, naycelniejszą tymże powagę stanowią
 TOM I. CZĘŚĆ II. Kkkk

D. 6 „ jeżeli też Prawa każdego rządu Kraiowego zasada y twierdzą ją nieomylną; dopieroż
Gru „ w wolnorządnym Narodzie tę nayistotniejszą przez to iedynie swę powagi noszą
dnia „ cechę, iż gdy sami sobie stanowimy Prawa, to słodkie znosząc dohrowolnie iarżmo,

„ iak pod toż wolnym umysłem poddaiemy się, tak światobliwie ie poważać, y tymże
„ podlegać winni iestśmy. Y tak żądać poruszenia Prawa ieszcze dobrze z piora
„ nieoschłego, iest to iedno, co czynić temuż gwałt znakomity,

„ Rozważając bowiem wniesione przydatki do Projektu dla Szkoły Rycerskiej, a
„ za wniesieniem tegoż winne czuley y łaskawey w erygowaniu teyże Szkoły Rycer-
„ skiej tak od dawna oczekiwanej Nayiasniejszego Pana troskliwości, słysząc od wie-
„ lu w tey tu Izbie wyznanie, za stanowić się mi nie pomału przychodził nad tym; iż
„ gdyśmy już ustanowili Prawo w generalności na całego Woyska Fortragowanie, y
„ tymże Prawem Prerogatywy Tronu w swej nieporuszoney mocy zostawiliśmy,
„ teraz, chcąc aby y ta Młodź Szlachetna z tychże Rang Woyskowych udziału korzy-
„ stała uczestnictwa, tam właśnie, gdzieśmy łaskawemu Królowi wdzięczności złożyli
„ dzięki, wzruszając Prawo, wzruszać y Jego Prerogatywy żądamy.

„ Mówić albowiem, że przez dodatek, mający w sobie obwarowane ukaranie Szefa
„ źle fortragującego do awansu Officyera, nie iest to, ani wzruszeniem Prawa dopiero
„ ustanowionego, ani uymą Prerogatyw Tronu, iest to, co oczywiste, zaprzeczając
„ prawdzie. Wszak iasno Prawo świeżo ustanowione mieć chce w te słowa, „ Aby
„ Szefowie Regimentów wszystkich za każdym wakansem opis Starzeństwa y reko-
„ mendacye swoje *favore* Officyerów, którzyby więcej zasług, lub zdolności mieli,
„ Nam Królowi przytęłali, z pomiędzy których my wybierać będziemy, a Kommissya
„ Woyskowa wszystkie Patenta Nasze bez opozycyi publikować każe. „ Przydatek
„ zaś ma w sobie: „ Ze Szefow do iednego Officyera w przypadku niezdolności oczywi-
„ stey naystarszego, młodszego zaraz po nim idącego podawania tylko obowiąznie. „
„ Nie iestże to oczewista rzecz, że Prawo, które Królowi z pomiędzy kilku wybor na-
„ dało; Temuż uymować, skoro Szef zdolnego forttragowania Officyera uzna, tego
„ tylko Królowi poda, a Król nie mając w kim wyboru czynić, tego y parentować byłby
„ obowiązany, w czym iasna uyma Prerogatyw Tronu okaznie się.

„ Nadto, gdybyśmy to mieli Króla zrobczego Narodu, któryby Nam królował, ie-
„ szczechym tak dalece tey czuley w Narodzie nie zaprzeczał troskliwości, ale gdy
„ Króla z własnego Naszego łona Nam na Panowanie wybraliśmy, gdy już tyle w tey
„ Izbie słyszanych Głosow oddało sprawiedliwość temu Dobremu Królowi, iż nigdy
„ on nie odmówił przy sprawiedliwości swych łaskawych, względów forttragowanym
„ podług starzeństwa y zdadności od Szefów Officyerom, czemuż tak mocno obawiać
„ się mamy, gdy Bóg Nam ieszcze tak łaskawego doznawać Panowania.
„ Zaişte zna ten Mądry y Łaskawy Król, iak ważyć, iak cenić, y zdolność y zasługi każ-
„ dego; możemy śmiało spuścić się na wybor tego, który nigdy nie zawiodł nadziei
„ Naszych.

„ Nie przeczę ia temu, aby nie obostrzyć Szefow Prawem, nawet ukarania tych-
„ że, gdyby przestępować mieli granicę sprawiedliwości przez forttragowanie ubliża-
„ jące starzeństwo y zdadność dla Officyerów; ale czyż to koniecznie w tym miey-

„mieyscu przydano być powinno; owszem zdaniem moim znaydnie bydz nayprzy-
 „zwoitsze tey materyi umieszczenie w Sądach Kommissyi Woyskowej; ale zawsze Pa-
 „tenta na Szarze wszystkie Woyskowe od Króla iuz wyszle, aby w swey nieporusz-
 „ney mocy, y ważności zostawały, przy tym iako przy niewzruszoney Prerogatyw
 „Tronu powadze powinnie y sprawiedliwie stoie.

D. 6.
 Gru-
 dnia.

„Chcieć zaś ieszcze, aby Kommissya Woyskowa y Fortragi Szefow w przod ro-
 „zeznawała y approbowala, nim od tychże Krolowi podane będą, iest to oczewiscie
 „z uyma Prerogatyw Tronu; aby iuz Król y tego mu oddanego Prawa rozeznawania
 „starzeństwa y zdolności, użyć podług woli swoiey, a zawsze z sprawiedliwością zwy-
 „kle łączoney nie był mocen.

„Prześwietne Skonfederowane Rzpltey Stany! tak trzymam (ze nie mylę się)
 „iż wszyscy z równą troskliwością iestemy o drogie zdrowie y życie Króla Nam ia-
 „kowie Panującego, a gdy tak iest, patrzeliśmy z przenikającym serca Nasze za-
 „lem na nie dawno nieco zezlabione Naylaśnieyszego Pana zdrowie, a gdy Bóg tegoż
 „dla uszczęśliwienia Naszego uczerstwa, chciemyż iednomyślnością Naszą przy-
 „spieszeniem Obrad Naszych przyłożyć się do pomnożenia czerstwości zdrowia tego
 „od którego cale uszczęśliwienie Nasze zawisło; Wszak dał poznać łaskawym
 „wzniesionym od Tronu Głosem swoim ten Łaskawy Król, iak pragnie przyspiesze-
 „nia Obrad Naszych, iak nad wszystko uszczęśliwienia żąda ludu swego, któremu
 „panuje.

„A ia iak wiernie Oyczyźnie moiey życzę, y iak iey uszczęśliwienie istotne
 „w tym naywiększe upatruję, tak poważnych słowowego sławnego Rzymskiego Mędr-
 „cy Cyclerona pocziwego Obywatela y dobrze myślącego Senators, ktore on nie-
 „gdy do Kaiusa Cezara powtarzał, tych do Ciebie Miłościwy Królu teraz użyję: „Któż
 „albowiem iest wszystkiego tak nieświadomy, w Rzepltey tak proſty, nigdy ani o
 „powſzechney całosci niemyslący, któryby nie znał, że iego całosc polega na Two-
 „iey, y od iednego Twego życia, wszystkich życie zawisło; ia zaiste dzień y noc o
 „Tobie (iakem powinien) mysląc, przygod iedynie ludzkich, niepewnych odmian
 „zdrowia; y powſzechney natury słabości się lękam, y boleję na to, że gdy Rzeczpo-
 „spolita powinna bydz nieśmiertelna, ta na życiu iednego śmiertelnego człowieka
 „zależy.

„Z tych więc powodów mnie przekonywających, a y przy powadze Prawa iuz
 „zapadłego, y przy nieporuszoney Prerogatyw Tronu mocy y ważności stając, na za-
 „dne przydatki iako Prawu przeciwna z mieysca mego pozwolić nie mogę.

JP. Pikárki P. Rawski :

„Wielokrotne nas uczy doświadczenie, że w ustanowieniu Rządu, w ulepszeniu
 „Kraiovey fytnacyi, często smutney doświadczamy nieszczęśliwości.

„Kiedy nie tylko dawniejsze Prawa co Seym polepszamy, ale nawet w samym sta-
 „nowieniu y przez nas iuz ustanowione uchylać też znowu uſłniemy, bo stając
 „Prawa, niepoprawiamy skłonności naszych; podług których stosownie do okoliczności
 „naciagać chcemy.

kkkk ij

D. 6.
Gru-
dnia.

„ Ustanowiliśmy na dniu onegdajszym Prawo, nadając moc Najjaśniejszemu Panu
„ Patentowania wszelkich Szarz Officerów za rekomendacją y fortragowaniem Ge-
„ nerałów y Szefów. Teraz przez podane Projekta, a przydatkami nazwane, to pier-
„ wsze Prawo wzrzuć y niszczyć zamysłamy: poddając pod rozpoznanie Kommissyi
„ Woyskowej rekomendacye y Fortragowania Szefów, a z tąd y Patenta Najjaśniey-
„ szego Pana byłoby płonemi. Y czyliż to nie będzie uymą Prerogatyw Najjaśniey-
„ szego Króla, które wspólnie y nierozdzielnie między Narodem być zawsze powinny?

„ Pytam się w takichże Prerogatywach, y moćy chcemy zostawić najwyższą
„ zwierzchność Króla? bo kiedy chcemy w Prerogatywach zabierać wszystko, odważyć
„ się możemy na wszystko, Narod niezwierza Królowi, a iakże Król ma zawierzyć
„ Narodowi usługującemu na uymę Prerogatyw? Bo bezsilność Królów nieraz muśi u-
„ legać kredytowi Obywateliw możnych, wkładając omylnie przeciw Królom Impref-
„ tye, a z tąd wynikać mogą szkodliwe podniety do rosterków w Narodzie.

„ Alboż to niewiadomo, była to razy ta Oycyzna z pozorney Obywatelstwa gor-
„ liwości y niby o swobody zapaloney, żalostnie odnosiła skutki, w niepewności komu
„ by się zawierzyć miała.

„ Y dla tego oddalaliśmy się od tych nieraz, którzyby nam szczęśliwość przynieść
„ mogli, a wielbiliśmy y chwytali się tych, którzy, korzystając z ufności naszej, ślabil
„ nas y ślabil dla zmożenia siebie,

„ Najjaśniejszy Królu, Panie Mój Miłościwy y Prześwietne Stany Skonfedero-
„ wane, wielkie są wprowadzić Przywileje wolności naszej y nieporównany szacunek
„ mające. Ale łączmy je z najwyższą Zwierzchnością władzą y Prerogatywami, a
„ tak nikt się nie targnie na swobody nasze, bo duch zjednoczony miłością poparty,
„ wspólną ręką bronić będzie Przywilejów Narodu y Prerogatyw Króla, Niezasa-
„ dzaymy więc dobrego Rządu ani szczęścia Narodu, na słabości Tronu y wyzuciu
„ z Prerogatyw, od Narodu zaręczonych. Y owszem o ich całość zastanawiamy się,
„ a osłabloną Oycyznę w częściach ciała swego rozerwana, prędzey uratować y wy-
„ dzwignąć będziemy mogli.

„ Niestawimy się narzędziem y machiną wygurowanę teraz woli, aby ustano-
„ wione już przez nas Prawa, wzrzuć y niszczyć dozwalał, y dla tego najisto-
„ tniejszą jest moją pobudką na żaden przydatek niepozwoić, przez które zmniejsza-
„ łyby się Prerogatywy Najjaśniejszego Pana.

Gdy wielu jeszcze żądało Głosów, JP. Wybranowski P. Lubelski ode-
zwał się z uzaleniem, że czas na mowach bezczynnie zchodzi.

JP. Mierzelewski P. Podolski rzekł:

„ Pociągający tylu licznemi Głosami nie tylko JWW. niektórych Deputowanych
„ do Konstytucyi, ale też y wielu przedemną mówiących z Senatu, winienem się tu-
„ maczyć przed Tronem W. K. Mcl P. M. Miłoi w Woyskowej materyi na dniu
„ wczorajszym wniesionej, bo na ubocznie w prowadzone okoliczności, niechęć dro-
„ giego Obradom zabierać czasu.

„ Znam

„ Znam ja Miłościwy Panie y Przeświećne Stany Rzepltey, Prawo Deputowa-
 „ nych do Konstytucyi, iż winni są Projekta podane przezierać, a gdy znajdą co-
 „ kolwiek w nich sprzecznego, wnieść to do Stanów Rzepltey powinni; lecz w liczbie dnia-
 „ tego Prawa znam być najsćśleyšym tychże Deputowanych Obowiązkiem, aby
 „ wprzód podającemu Projekt Posłowi przelożyli tę sprzecznosc (jeżeli upatrzają,)

„ Y w tym celu poważając y Prawo y wniesienie JW. Marzalka Seymowego y
 „ Konfederacyi Koronney na dniu wczorayszym uczynione, przychyliłem się
 „ zaraz, aby ten mój dodatek, który jest nazwany Projektem, wprzód był przeyrza-
 „ ny w Izbie Konferencyonalney, w której sam nawet wczoray znajdując się, dla te-
 „ go oświadczyłem się, iż cokolwiek ciż JW. Deputowani upatrzają y podkreślają, słów,
 „ lub treści tegoż Projektu; niech mi raczą dziś przed Sełłą przelożyć (bo tak Prawo
 „ 1768. mieć postanawia) a za przekonaniem Mnie, sam wyłącze to z Projektu, co-
 „ bym dostrzegł sprzecznego.

„ Lecz gdy na dniu dzisieyszym znajdującego się Mnie w Izbie Konferencyonal-
 „ ney, nikt z JW. Deputowanych do Konstytucyi nie uprzedził swoim przeloże-
 „ niem, a teraz w Stanach Rzepltey ogólnie na tenże Projekt, równie jak y na drugi do-
 „ datek, JW. Lubelskiego, JW. Deputowani poważyli się wnieść, iż te zawierają
 „ w sobie uymę Prerogatyw Tronu y sprzecznosci Prawu ustanowionemu pod Arty-
 „ kułem 10.

„ Winiem, jak mówię (przypomniawizy tymże JW. Deputowanym nie do-
 „ pełnienie obowiązkow Prawa) sam użyć Prerogatywy Posła w tłumaczeniu mego
 „ Projektu, czyli dodatku.

„ Nie w innym zaście celu y odemnie y od JW. Lubelskiego Uwagi na dniu
 „ wczorayszym przekładane były. W. K. Mcl Panu M. Miłościwemu y Przeświećnym
 „ Rzeplity Stanom, tylko aby żołnierz Rzepltey, który własnymi pierściami bronić Kraiu
 „ y wolności będzie, miał uczynioną sprawiedliwość w pokrzywdzeniu stopniow X
 „ Awansu.

„ Zawarować to jak najmocniej Prawem teraznieyszego Seymu, jest wzbudzić
 „ chęć y ochotę wszystkich ubiegania się w zaciąg służby Woyskowej, odrzucić zaś tę
 „ potrzebną y we wszystkich Kraiach zachowywaną ustawę, jest iedno, co powiedzieć:
 „ nie chcemy bitnego Woyska, nie chcemy ustanowić dla Officerow żadney sprawie- X
 „ dliwości.

„ Nikt albowiem z zaciągających się w służbę Woyskową, nie powinien być zra-
 „ żony praktykowaną dotąd niesprawiedliwością.

„ Każdemu trzeba wyśtawić widok sprawiedliwości y stopniow pewnych od u- X
 „ stonnego wciśkania się do Awansu; ażeby Officer mógł sobie podchlebiać,
 „ mógł nareszcie niewątpliwie być pewnym, iż gdy mu zdrowie, oręż y szczęście na
 „ woynie posłuży, poydzie stopniami widzialnie usłanemi samą sprawiedliwością, aż do
 „ Naywyższego w Woysku Urzędu. Aby mógł być pewnym, iż z Chorążego dośłuży
 „ się Buławcy, takowy był zamiar godnego Posła Lubelskiego podającego wczorayszy
 „ dodatek. Takowe, a nie inne z powodu iego wniesienia y moje Uwagi popierające.

„ Zostałem ja w prawdzie więcej Uwag w moim podaniu, bo kilkoletni ciąg U-

D. 6. „rzędowania mego najprzód w Kommissyi Woyskowej, a później w Departamencie
Gru- „bliższym mnie czyniąc tego widoku postępowania Awansów przez fortragi z Office-
dnia. „rami, daly mi poznać widoczniey iak częste ponoszą krzywdy.

„Jak o te krzywdy nigdzie nie mogą domieścić się sprawiedliwości, iak na koniec
„sama zwierzchnia władza zawiązała im usta, y skarżyć się nawet zakazywała, aże to,
„co mówię, zaraz y próbuję, czytam Ordynans Departamentu.

„Ordynans JW. Generałom Lewnat: Dywizyami Woyska Koronnego Kom-
„menderującym dnia 19. Grudnia 1782. Roku, względem Potentow na Rangi Officerkie
„przez Najjaśniejszego Pana, podpisanych.

„Chcąc Prawa Maiestatu utrzymywać stosownie do Konstytucyi 1776. R. Patentowa
„nie Officerów Łasce szczerzej J. K. Mci Pana Mego Mitt: zostawiający, dać Ordy-
„nans JW. N. Dywizyą generalną N. Kommanderującemu, ażeby w Dywizyi swej o-
„głosił, że żadnemu Woyskowemu nie będzie się godziło Pozwów wydawać do żadnego
„Sądu ad repositionem Patentow tym, którzy Patenta na Rangi Officerkie z Łaski J.
„K. Mci otrzymali. Lecz każdy, zasługi, przynioły y dobre zachowanie się w zalecie
„mając przez Komendantów swoich, szukać awansów na stopnie Officerkie u Tronu Pań-
„skiego powinien; w przypadku zaś odmowienia rekomendacyi przez Komendantów,
„tych, którym Prawo mocy rekomendacyi pozwoliło, wolność Woyskowym zostawiać się
„z prośbami swemi do Maiestatu J. K. Mci Najwyższego Nadgród Dawcy uda-
„wać się y rezolucyą J. K. Mci z uszanowaniem przyjmować.

„Cóż te słowa znaczą: rezolucyę J. K. Mci z uszanowaniem przyjmować.

„Oto Departamentowa odnoga Rady Nienstającej, tyle sobie przywłaszczyć
„wzięła się władzy, że nie już exekwującą mocą, iako Magistratura, ale prawodawczą
„właśnie powagą postępowała sobie, gdy siebie z przyzwolonego wyzuwając krzywd
„żołnierskich sądzenia, zamienia ten Sąd y wlewa w rezolucyę od Tronu wypadającą,
„na których przedstawiać Officerom przykazuje, a zakazuje Pozwów nawet wydawania
„ukrzywdzonym, których skarg nikt wyliczyć niezdola, bo niemi Akta Woyskowe są
„napelnione.

„Gdzież to y w którym kraju praktykuje się takowa niesprawiedliwość?

„Tłumaczyłem się na wczorayszej Sessyi, że uwarowanie dla Officerów spra-
„wiedliwości y ułożenie pewnych stopniów awansu nieuwlaża bynajmniej Prawom
„y Prerogatywom Króla.

„Bo w tych słowach Patentowania, y Nominowania y wybierania Osob Rekomen-
„dowanych J. K. Mci przez Fortragi, iak jest pod Artykułem 10. nie oddaliśmy Sądu
„J. K. Mci w krzydzie między Woyskowym zdarzyć się mogącey, bo Sąd już jest od-
„dany Kommissyi Woyskowej.

„Która iako jest zwierzchnie doziersiącą nad całym Woyskiem, tak iasniey y
„baczniey widzieć będzie y sprawiedliwiey remonstrować zdatność, Starzeństwo o, y
„zdolność Officerów z awansu do patentowania J. K. Mci przychodzących.

„O awansie bowiem przez całe woysko powiedziałem wczoray, iż począwszy od
„Majora tenże awansować powołan.

„ Bo taki jest zwyczaj w Wojskach zagranicznych. Y tak być powinno w po-
rządnie y tu ułożonym Woysku. D. 6. Gru-

„ Nie jest to tylko myśl moja, była poprzednia w Izbie Konferencyonalney y JW dnia
„ Moszczyńskiego Poła Poznańskiego, była nawet w Prolecie tegoż dawniey po-
„ danym.

„ Lecz jeżeli to zdawać się będzie Seymniacym Stanom, że ubliża Prawa prze-
„ szemu pod Artykułem 10. ustanowieniu, gotów jestem wyłączyć y ten awans w pro-
„ iekcie od Majora, lubo sprawiedliwie umieszczony (czyż w tym Artykule 10. mo-
„ wiącym o fortragowaniu Szeffów; Officerowie tylko a nie Sztabs Officerowie są wy-
„ mienieni) ale od Pułkownika Szeffa takowy awans przez całe Woysko iść powinien, od
„ której to Rangi Pułkownika Szeffa w górę idąc y Sztabu Generalnego być powinna
„ Rang Listy na tym Seymie ułożona y pewność stopniow awansu.

„ Aże dozor w tej mierze Fortragowania zdarzyć się mogącego wakanfu, Kom-
„ missyi Woyskowej być powinien poruczony, zdaćmi się być rzeczą naysprawiedli-
„ wszą; Prawo albowiem teraźniejszy Seym pod Artykułem 10. rzekło; iż, W. K.
„ Mę wszystkie Szarże w Woysku mianować y patentować będzie, *podług Starzeń-
„ stwa y zdatości*, to słowo: *Starzeństwa* wyciąga ułożenie Rang Listy Sztabu Generalne-
„ go, iakoż już powiedział, drugie zaś słowo, *zdatości*, potrzebuje koniecznie zaświadcze-
„ nia od Kommissyi.

„ Monarchowie albowiem, chociaż z wyśokości Tronu, nie mogą jednak wiedzieć y
„ wiedzieć tak dokładnie o postępach y sprawowaniu się żołnierza, iak ta zwierz-
„ ność, której rząd, władza y dozor oddany nad Woyskiem,

„ Prawo nawet 1784. Roku o sprzedaży Szarz Woyskowych, po wyśnżeniu lat
„ 15. w Woysku dowiedzionych, na Seymie Grodzieńskim zap. dle (o ustanowienie
„ którego posłując z tegoż samego, to y dziś Woiewództwa, z obowiązku Instrukcyi
„ współ-ziomków moich dopominałem się) zabezpieczyło już osoby Sztabu General-
„ nego, Osoby, mówię, y Generalów Ampleiowanych, iż awans mieć powinny nieprze-
„ stępny, nie dostać tylko ustanowienia Rang-Listy, począwszy od Pułkownika,
„ Szeffa, aż do Generalów Artyleryi, lub Generalów Leutnantów, *inclusive*.

„ A tak gdy sprawiedliwość będzie uczyniona, zakrzewią się potrzebne zwią-
„ zki, przyiażn, w całym Woysku, zapobieży się intrygom zdarzonym wciśkania ubo-
„ cznych Osób na Reymenta, y do Reymentów, iak się dziś praktykuje.

„ Niebędą wzniecane kłótnie, pojedynki między Officerami o zabranie stopnia
„ Awansu, które czasem y życie kosztują żołnierza, exponować się nie inaczej, tylko
„ na wojnie powinny.

„ Aże pod tymże Artykułem 10. właśnie jest miejsce położenia takowego wa-
„ runku, rzecz sama z siebie okazuje.

„ Podał swoy przydatek JW. Bracławski względem awansu Kadetów, którzy za
„ fortragowani być powinni, iako z współ-rodaków Naszych, chętnie na to zgadzam
„ się, lecz równie y względem krzywdzącego fortragowania w całym woysku spra-
„ wiedliwość Prawem zapewniona być powinna, bo następne punkt 11. o Sądach Sey-
„ mowych na Kommissyą Woyskową, w których za zboczne fortragowania, bez-

D. 6. „prawie Kommissyi Woyskowej sądzone być powinno, lecz jeżeli cofa swóy Projekt
Gru- „IW. Braciawski y spuszcza do niższych Artykułów; y gdy Izba Seymowa tego żąda.
dnia. „Ja z chęcią do tego się łączę, ostrzegając sobie przy niższych Artykułach tey mat-
„ryi udecydowanie.

Podobnie JP. Potocki P. Lubelski tłumaczył się, iż wniesiony przez niego dodatek bynajmniej nie uwłoczy Królewskim Prerogatywom, ani zapadłego prawa narusza; ale tylko stanowi rygor na Szelfow, jeżeliby niesprawiedliwe podawali fortagi.

W zabrany Głosie Xiążę Marzałek Kof: Litt: wyraził:

„Czyliż umiał szanować Prerogatywy Tronu, czym przy nich gorliwie za-
„wsze obstawał? nie do moiego, ale do Publiczności odwołać się zaświadczania;
„świadczeniem mi będą mury Izby Poselskiej, w której się czynnie sejmować nauczy-
„łem. Lecz nie umiem własnego przeświadczenia pod czyieżkolwiek poddawać zdanie, ani
„podchlebnymi wyobrażeniami nie właściwe W. K. Mci czynić wrażenia; co czuję iak
„rozumiem, nie wstydę się wyrazić, y mam sobie za powinność przy Prerogatywach
„W. K. Mci sam stawać, gdzie istotnie widzę; uczynił Naród na terazniejszy Sey-
„mie hołd W. K. Mci przywiązania y ufności, którą w nim słusznie pokłada. Oddał
„mu moc patentowania na Szarze Woyskowe, moc zapewne bardzo wielką, bo kto.
„posiada dla Woyskowych nadgrode, ten y Woyska jest pewien; Osobiście W. K. Mci
„poszanowanie do tego Narod przywiodło, bo gdyby dla niewiadomego następcy
„stanowić przyzłość, strach, y sprawiedliwa o przemoc troskliwość, zapewneby chęć
„powiększenia Prerogatyw Tronu przemogły. Nie umiem mówić przeciw temu,
„co sam podpisałem, ani zapadłemu ubliżać Prawu; bo w każdej ustawie, w każdej
„Konstytucyi świętość Prawa y wiary [Publiczney zwykłem upatrywać. Lecz gdy-
„by; iak niejakię części Seymujących słyszeć się dało zdanie, że późniejszy iakaś
„ustawa narusza pierwszą, y że podane dodatki w niezyskaney jednomyslności więk-
„szością decydowane być niepowinny, gdyby mówię, to zdanie wstrzymywać miało
„dalej Seymowania Obrady, takim sposobem w każdej poprawie można by założyć
„tamę. Słyszany był zarzut, iż na wzór Seymu 1775. Tron z pozostałych Prerogatyw
„odzierać chcemy. Ubroń mię Boże! żeby w niniejszym Seymie widział cię naj-
„mniejszy 1775. ! gdybym na owym Seymie miał być iakową częstkę, umiałbym le-
„piej obstawać przy Prerogatywach W. K. Mci, a dopuściwszy ściśnienia opych, dziś
„nie narzekać; trzeba Królom istotnie, nie zaś w słowach okazywać dowód przywią-
„zania y ufności, a nie żałować upłynionej pory. Ja sobie winszując, iż pierwszy
„raz w związku Konfederacyi znajduję się, wyznać muszę, iż go nie widzę na zgu-
„bę Narodu, y pragnąc pokazać się godnym tego zgromadzenia członkiem, nie chcę
„żadnego uczynić kroku, któryby mnie wstydził przed W. K. Mością y Prze: Stanam i
„Cośmy, z ust pierwszego Prówincyi Naszey Senatora słyszeli, iż w Izbie Konferen-
„cyalney różniły się zdania względem dodatków przez JW. Lubelskiego y Podol-
„skiego podanych, to mnie wyjawić tu należy: bo nie chcę żadnego czynić kroku,
„któregobym się przed Tronem W. K. Mci wstydził, com rzekł wczora, toż samo y
„dzis

„ dziś powtarzam. Ja byłem tego zdania, że te dwa wnioski nie są ani Prerogatywom
 „ Tronu czyniące ujemę, ani ustanowionemu Prawu przeciwne. Co do pierwszego, D. 6.
Gru-
dnia.
 „ jest co innego powiedzieć, że Król z fortragowanych jednego podpisał; a co innego
 „ mówić, o sposobie, jak Fortragi Szeffowie podawać mają. Zawsze strzedz należy
 „ W. K. Mci od najmniejszego kroku, coby dobremu sercu Jego y sprawiedliwości
 „ zkażę przynieść mogło. Gdybyś W. K. Mość na zle Szeffów fortragowanie, wydał
 „ Patent; sprawiedliwość z ludzkością nad tymby łączyła, żeby obostrzenie sprawiedli-
 „ wości w fortragowaniu Szeffów można nazwać ubliżeniem Prerogatyw Tronu, to
 „ chyba nie będzie ujęciem tych Prerogatyw nakaz ukrycia prawdy. Bywały sprawy, a
 „ raczej skargi w Departamencie Wojskowym, gdzie zasiadając przez cztery lata nie
 „ raz słyszałem, iż niektórych Szeffów skłonność ku mniej zasłużonym y zdatnym
 „ prowadziła do opaczego rekomendowania. Dla tych to Szeffów chcemy teraz
 „ opisać karę, aby żaden żołnierz w należącej sobie sprawiedliwości nie był pokrzyw-
 „ dzony, a kiedy tym sposobem czyni się obostrzenie, rozumiem: że z hołdu wierno-
 „ ści W. K. Mci wypłacamy się. W drugim Projekcie JW. Podolskiego pryncypalne
 „ te upatrnię okoliczności. W *pierwszej*; w której bojąc się zapadłej ustawy prze-
 „ ciwić, sam odstępuje, to jest: żeby Awans osobno w Jazdzie, a osobno w Piechocie
 „ szedł po całym Wojsku podług Starzeństwa. Co do *drugiej*: zdarzało mi się z ust
 „ W. K. Mci słyszeć, że chciałbyś sprawiedliwy dla każdego, tak z zasług starzeństwa, ja-
 „ ko y z zdatości uczynić wymiar. Rozumiałem: że ta okoliczność trudności nie znay-
 „ dzie, y dla tego iey się nie sprzeciwiałem. Bo pytam się: Co za nyma Prerogatywy
 „ W. K. Mci, że Magistratura fortragowanie Szeffów rozeznać będzie, a wybór y
 „ patentowanie przy W. K. Mci zostanie? *Trzeci Punkt*, to jest: aby Kommissya for-
 „ tragowała, słyszałem tu nazwany podziałem szafunku między Królem a Kommiss-
 „ syą. Pytam się, czy prosić, a nadawać jest jedno? Jeżeli rekomendacya Kommis-
 „ syi ma być nyma Prerogatyw Tronu? Trzymający Wodze rządu Narodu, nie mo-
 „ żeż W. K. Mość zatrudniać się szczegółami, nie możeś siedząc na Tronie wszędzie
 „ być przytomnym, y widzieć wszystkich subalternów zasługę lub zdatość, co
 „ wszystko łatwiej Kommissya dopełniać będzie mogła. Te to są powody, dla któ-
 „ rych nie znajduję sprzeciwieństwa zapadłemu Prawu, ani nymy Prerogatywy W.
 „ K. Mci. Ale owżem podany sposób, iżbyś W. K. Mość w wyborze Osoby, mniej
 „ sobie znanej zawiedzionym nie został. W żadnej okoliczności, a tym bardziey
 „ Prerogatywę W. K. Mci interesującą, nigdy uporem unosić się nie zwykłem, ale
 „ własnego słuchać przeświadczenia. W tylu słyszanych głosach, nie uznałem przeci-
 „ wności ustanowionemu Prawu, ale przeistoczenie porządku, znalazłem w głosie J.
 „ W. Kasztelana Czerńskiego, którego światło y znajomość Prawa przez tyle kole-
 „ żeństw były mi wzorem. Allegował ten godny Senator, iż tey materii mieszać
 „ nie należało, y że gdy cały rozdział jest ugodzony, nic do niego czepiać nie mo-
 „ żna. Niechayże te dodatki będą uboczne, niech do innego czasu odłożone zostaną.
 „ Rozumiem: iż W. K. Mość poznawszy, że nikt się myślą przeciwienia temu nie uwo-
 „ dzi, sam się do tych wniosków y frzodków skłonić y przychylić raczysz. Zwrac-

„cając się zaś do porządku rozpoczętej materii upraszałbym, aby na dalszy czas odlo-
D. 6. żywszy te dodatki, przystąpić do Kontynuacji Projektu a Kommissji Woyskowej.
Gru-
dnia.

Oświadczył J. P. Potocki P. Lubelski. „Ja na moment odstępuję od
„mego dodatku, bo spodziewam się, że sam Król Jmć uzna go za sprawiedli-
„wym; Ale przy podanym czasie obstawać za nim będę. „Toż samo y
J. P. Mierzejewski P. Podolski uczynił oświadczenie względem wniosku swo-
iego.

Niektórzy z Ichmć PP. Łęczyckich y Poznańskich Posłów żądali, aby
to odstąpienie było na zawsze. Na co J. P. Potocki P. Lubelski odpowiedział:
„Wolno było J. P. Łęczyckiemu przy swoim nie raz zdaniu obstawać,
„nikt mu tego nie zaprzeczał; Znamy się na Poselskiej Powadze, y iezli w
„takim znaczeniu ma być brano, to y teraz nie odstąpię.

W tym J. P. Marszałek Sejmowy odezwał się: „Tak zwykle bywa w
„użyciu wolności, iż w wystawieniu myśli swoich, mogą się pomiarkować
„umysły. Jest za co podziękować zacnemu Koledze m. mu, który wnioś
„Propozycją, ażeby te dodatki do dalszego czasu odłożone być mogły, ró-
„wnie podziękować mi należy J. W. Lubelski y Podolskiemu, za okazaną po-
„wagę w odstąpieniu; co dopełniwszy przystępuję do rozpoczętej mate-
„rii Projektu Woyskowego, którego Punkt następujący I. P. Sekretarz
„przeczyta.

Ichmć PP. Potocki Lubelski y Mierzejewski Podolski Posłowie, uczy-
nili sobie ostrzeżenie, umieszczenia w dalszym czasie Ich dodatków.

J. P. Kublicki oświadczaiać odstąpienie od swego Projektu, zamówił
go sobie na czas inny.

J. P. Kochanowski P. Sandomirski przymówił się za Projektem J. W.
Bracławskiego względem Szkoły Rycerskiej, który, kiedy nie może być
za oddzielny od decydującego się Artykułu rozumiany, iżby do niego był
przyłączony,

J. P. Suchorzewski P. Kaliski przypomniał dawniej uczyniony swój wnio-
sek, względem Oficyerów Polaków, w zagranicznej służbie będących, y
podobnie uczynił sobie nadał ostrzeżenie, aby był wzięty do decyzji.

Jmć P. Potocki P. Podlaski oświadczył, nie trzeba czynić ostrzeżenia,
bo każdy z Sejmujących ma wolność podawania Projektów y onych po-
pierania.

Po takowych przymówieniach, gdy J. P. Sekretarz Sejmowy przeczy-
tał Artykuł 11. Projektu o Kommissji Woyskowej, J. Pan Suchodolski P.
Chełmski dopraszał się o czytanie tego Artykułu z poprawami, iakie w izbie
konferencyonalnej widział ułożone.

Za danym więc sobie głosem J. P. Sekretarz Sejmowy, przystąpił do
czytania Artykułu z poprawami wspomnionemi.

Przymówił się Jmć Pan Świętosławski P. Wołyński w następującej o-
„śnowie „Ten jest obowiązek Sejmującego, aby każdą okoliczność, ty-
„cząca się całości Ojczyzny, iak najlepiej rozważał, Gorliwa ta tro-
„skliwość nie może być w nikim naganną. W opisie Kommissji Wo-
„yskowej chcemy ugruntować twierdzą wolności naszej y Rządu krajo-

„wego, a nie czyniemy w nim żadnego wspomnienia y warunku, iaki u D. 6.
 „czynić się przynależy na przypadek ofierowanego Tronu. Radbym ia Gr-
 „Najjaśniejszy Panie! abys iak naydłużej panował, lecz, znam to, iż dnia.
 „każdemu żyjącemu z długu śmiertelności wypłacić się potrzeba, y gdy
 „W. K. Mość nie możesz uysć od tey ostateczności, pragnąłbym w takim
 „zdarzeniu zabezpieczyć moich Wnuków y następców spokojność, y ta
 „to jest okoliczność troskliwości moiej zamiarem, dla której chciałbym
 „mieć dodatek, względem zawarowania w przypadku bezkrólewia, iżby
 „Kommissya Woyskowa do żadney Partyi się nie wiązała, ale iak naysci-
 „ślejszą zachowywała neutralność, y nie mieřzała wewnętrzney spoko-
 „ności. „, Który to dodatek sam przeczytawszy, oddał do Łaski.

J. P. Wybranowski P. Lubelski wniósł: Ażeby wyznaczeń do exami-
 nowania Kommissyi Woyskowej Deputowani byli z samego Stanu Cywil-
 nego wybieranemi, y w tey okoliczności w późniejszych Punktach ostzegł
 sobie dalŹe mówienie.

J. P. Potocki P. Podlański domówił się, aby Przydatki J. WW. Wołyń-
 skiego y Lubelskiego, poniewaŹ Ryszane dobrze nie były, powtórzone bydŹ
 mogły.

Jmć Pan Szydłowski Kasztelan Zarnowski oświadczywszy poważenie
 wniosku J. W. Wołyńskiego, czynił do tego Punktu niektóre swoje uwagi:

Przymówił się J. P. Gutakowski P. Orszański, iż sposób wybierania sekre-
 tnami gałkami Sędziów Seymowych, nie zdaie się bydŹ zgodny na takie
 mieysce, gdyż niepodobna się zabezpieczyć, ażeby na Azard taki wybrani
 Sędziowie, byli sposobnemi wŹsycy roztrząsać tak waŹne Sprawy y czyn-
 ności, iakie się trafia w Kommissyi Woyskowej. JeŹeli się tacy losem wy-
 ciągną, którzy ani zności, ani praktyki w sędzeniu mieć nie będą, a
 mając moc tak wielką sobie nadaną, skrzywdzić mogą nietylko, na mają-
 tku, honorze, ale y życiu przychodzące pod Sąd ich Osoby; a zatym do-
 praszał się, ażeby inny sposób wybierania Sędziów Seymowych był ozna-
 czony. Co do wniosku J. W. Wołyńskiego, ten lubo za dobry y użyteczny
 bydŹ sądził, iednakowo, gdy tylokrotnie dodatki zle rozważone zraziły
 już nie iednego, żądał, aby był do deliberacyi wzięty.

Na co J. P. Świętořawski P. Wołyński odpowiedział, iż gdy osobnego
 Projektu nie podaie, tylko punkt dodatkowy, nie widzi potrzeby brania
 onego do deliberacyi.

Mówił potym Jmć P. Suchodolski P. Chełmski, Wniesienie J. W. Or-
 „szańskiego względem Elekcyi Sędziów Seymowych, przymusza mnie
 „do wynurzenia mego zdania. JeŹeli skład Osób Rzpltey Seymującey bywa
 „częstokroć niedoskonały, ieŹeli wciśnie się z wyboru Narodu Osoba
 „iaka niezdatna, już nie ma na to sposobu. Gdy ten wybor może piasć-
 „wać losy Rzpltey y mieć moc Prawodawczą, iakŹe wyłączyć go można
 „od mocy Sądowniczey, a nareřcie w takim przypadku, Źe Naród wy-
 „boru swego Źałować będzie, to iego wina. Smiało można czynić wy-
 „bór Sędziów Seymowych przez losy z tych, na których losy Rzepley
 „polegaia. Trzeba ich tak obierać, aby Intryga y nienawiść nie miały przyřtę-
 „pu. Do tego naylepszy sposób, iaki jest w Projekcie, to jest wybór przez-kał-
 „kuty. Dodatek Jmci P. Wołyńskiego, Źe był na Sessyi Konferencyonal-
 „ney ułożony y ugodzony, mnie przypadkiem tam znaydującemu się da-
 „ło się widzieć. Już więc to na Sessyi konferencyonalney, iakem powie-

Mmmmm ij

D. 5. „dział ugodzono, iuż y to pewna, że w tym dodatku powtorney przy-
 Gru. „sięgi formować dla Kommissarzów niemożna, lub ich w nim odłożyć do
 dnia. „przyięgi w punkcie drugim opisaney, bo tam jest wyrażono, iż każdy
 „Kommissarz będzie się musiał sprawić podług opisu ninieyszą ustawą o-
 „znaczonę. Dofyć jest tedy opisać w tym miejscu ten warunek, a
 „przyięga-tamta powyższa we wszystkich punktach Kommissyą Woysko-
 „wą wiązać będzie.

J. P. Czacki P. Czerniechowski przymówił się co do tego dodatku, iż władza Woyskowa w czyichkolwiek ręku znajdującą się, równo zawsze uważana być powinna, potrzebny jest koniecznie w tym miejscu warunek, iżby Woyska w czasie bezkrólewia nie mieřzały się do żadnych fakcyi, w czym iak nayskuteczniej chcąc zapobiedz, wypada w przyięgę Hetmanów przyłączyć y terazniejszy dodatek.

J. P. Potocki P. Lubel: przymawiając się wyraził: Iż uwaga J. W. Orzań-
 skiego jest sprawiedliwa, y zna to sam, że wybór Sędziów Seymowych byłby najlepszy taki, któryby mógł zapewnić o zdatności ich na ten u-
 rząd, lecz zastanowić się nad tym należy, co jest lepszego, czy losowi ten wybór powierzyć, czy Intrydze, y do tego długim obieraniem Sędziów Seymowych czas trawic. Były nie raz wnioski choć uboczne, te jednak, gdy się podobały, zostały umieszczone, więc żeby odtąd wszystkie dosta-
 tki szły na deliberacyą z J. Panem Orzańskim, przystaie. Ale dodatek J. P. Wołyńskiego, świadkiem jestem, że był w izbie konferencyonalney ugodzony.

Domówił się J. Pan Lasocki P. Sochaczewski, aby gdzie jest napisano podczas Elekcyi, odmienić podczas bezkrólewia.

W przymówieniu swoim J. P. Łoś Wda Pomorski przekładał, że Elek-
 kcyą Sędziów Seymowych przez losy lepsza y bezpiecznieysza jest, iak in-
 nym sposobem.

J. P. Zakrzewski P. Kulawski popieraając wniesienie J. P. Orzań-
 skiego wyraził: „Inna jest rzecz być Posłem, a inna Sędzią. Łoś wybrać może
 „takich, którzy przyzwolęcy do sądenia zdatności posiadać nie będą,
 „krom tego we wszystkich Dykasteriach y Magistraturach zachowywać
 „się zwykła alternata Prowincyi, w wyborze przez kałkuty pewno się nie
 „zachowa, y może się trafić, że wszyscy z Litwy albo z Korony wybrani
 „zostaną. Nareszcie mówięmy o Sądzie Seymowym nowo ustanowić się
 „mającym, a zapomnieliśmy o przeszłym, więc albo o dawnym najpier-
 „wey reholwować; albo ustanowienie nowego na potym odłożyć należy.
 „Te reflexye moje łącząc się z zdaniem J. W. Orzańkiego, poddaie pod
 „uwagę Prześwietnym Stańom.

J. P. Moszczeński P. Poznański oświadczył, iż na kwestyą, która tu
 zachodzi, iak mają być obrani Sędziowie? jest warunek w poprawionym
 Artykule, że to poniżey udecydowane zostanie.

Przymówił się J. P. Suchodolski P. Chełmski. „Na wybór przez kał-
 „kuty mówić, iż go stanowi los ślepy, byłoby mówić, iż Naród był śle-
 „pym, w powierzenia losów swoich tym, których na Poselstwo wysłał.
 „Wybierając inaczey Sędziów, lękałby się należało, żeby nie skończyło
 „się na tym, co się przytrafia: że cnotliwy ukarany, a winny nadgrado-
 „ny bywa. Przeto nie masz pewniejszego od Intrygi sposobu Elekcyi,
 „iak przez losy.

J. P. Mie-

JP. Mierzejewski P. Podolski oświadczył, że wniosek JW. Brzeskiego
Kutawski: jest sprawiedliwy, lecz trudność ta, którą on zarzucił wywiązaną
bydź może, gdy się ustanowi, aby każda zarowno Prowincya po ośm galek
wymowała. D. 6.
Gra
dni.

Utrzymując wybor Sędziów Seymowych przez kałkuły JP. Czarniecki: wystawiał przykład w Rzędzie Weneckim, gdzie w podobne Urzędy Osob dzisiejsę losami; które naykuteczniej się przeciw
trydae.

JP. Butrymowicz P. Piński, tak się przymówił:

„ Nie mogę zadziwienia moiego uspokoić, dla czego obawiamy się obierać Sędziów
„ Seymowych na Kommissyą Woyskową, przez losy, czyli galki, wszakże sądzić prze-
„ stępstwa tey Kommissyi (jeżeli jakie będą) nie będzie to toż samo, co sądzić Sprawę
„ Ziemią od kilkuset lat czasem, dokumentami probować się mającą. Przestępstwa
„ Kommissyi są już y będą Prawem Seymu terazniejszy opłane, y na każde przewi-
„ nienie znajdzie się w Prawie Naszym kara; o których to Prawach, choćby który z o-
„ bieranych Sędziów nie wiedział, tedy ten, co Kommissyą oskarżać będzie, znajdzie te
„ Prawa sam, y one zacytuje; Kommissya takż odwołując się, będzie szukała Praw, za
„ sobą, a tak Sędzia iedne tylko z tych Praw do prawdziwego zastosuje przypadku, co
„ do takiego tedy sążenia, najmłodzy y najmniej praktyki mający Sędzia zdolnym
„ będzie, obożliwie zaś skoro, ci Sędziowie z Posłów obierani bydź mają, także ten co
„ do Pra odawstwa z Woiewództwa, lub Powiatu wybranym będzie, nie znajdzie się
„ zdolnym do sążenia?

JP. Świętoślawski P. Wołyński wyraził, iż w każdym urzędowaniu, tym
bardziej Poselskim, ma Prawo przełożyć zdanie swoje, zmierzające do uca-
lenia Oyczyzny. Z tego Powodem y z troskliwości własney, podał swój
dodatek, względem obwarowania Kommissyi Woyskowej, w cząle bezkró-
lewia, gdy zaś JW. Chełmski w swoim dodatku, choć w odmiennych słowach
ułożonym, toż samo umieścił, zgadza się na niego.

Przymówił się JP. Mikorśki: „ Jest w Proisie, że Kommissya będzie
„ sądzona, a nie ma być, żeby była karana, więc upraszabym po równo: sądo-
„ na; dodać: a podług niższego przepisu karana

Na co JP. Mierzejewski P. Podolski: odpowiadał, iż dodać można, że ten
Sąd podług Prawa ukarze przestępną Kommissyą, lecz odsyłać to do niższych
Opisów, nie zdaie mu się.

JP. Suchodolski P. Chełm: przymówił się co do dodatku względem kar,
aby było napisano, iż podług kar na tym Seymie opisanych.

W przymówieniu swoim JP. Stroynowski wyraził: „ Ostrożność JW.
„ Kaliskiego chwalebna, ale przez wniesienie JW. Podolskiego y Chełmski:
„ zaspokaja się zupełnie, bo jeżeli będzie napisano podług Praw y przestępstw
„ kara, tedy większe występki, iako *crimina status*, mają w Prawie karę;
„ mnieysze znajdą karę w Opisach Kommissyi (tu był oświeczony o rożnicy)
„ rozumiałem, że zdanie JW. Podolskiego y Chełm: jest iednoż, ale gdy ro-
„ żnił się: więc pilnę się za zdaniem JW. Podolskiego.

Znowu JP. Sekretarz, czytał Artykuł 11. z poprawkami y dodatkiem
JP. Wołyńskiego, który przez JP. Chełmskiego był podany.
TOM. I. CZĘŚĆ II. Nnnn

D. 16. ^{Gr} ^{nia.} JP. Świętoślawski żądał dodać, *związków Wojskowych Prawami Zakazy-
wanych włączynać y utrzymywać nie będzie.*

A względem Gwardyi pod władzę J. K. Mci oddanych, zapytał się w czasie Bezkrólewia od kogo dependować będą?

Odpowiedziano: że od Kommissyi Wojskowej.

Wnioś JP. Potocki Podlaski, aby Projekt dla tak licznych y ważnych dodatków był w deliberacyą wzięty.

Rzekł na to JP. Marszałek Sejm: „Prożną karmiłem się nadzieją ie-
„ dnomysłności zgodzenia się na ten Projekt; teraz różne w tej mierze wi-
„ dzę zdania. Niektórzy żądają wzięcia *ad deliberandum* tych dodatków,
„ lecz jeżeli przydatki wszystkie zechcemy brać do deliberacyi, to czasu wie-
„ le na próżno straciemy. Zwracam przeto Głos mój z prośbą do zacne-
„ go Kolegi, aby odstąpił od swojej Propozycyi, y przykładu tego nie czy-
„ nił, który nie żuręcam, że może y potem być z stratą czasu naślado-
„ wany.

JP. Potocki Podlaski odpowiedział, iż dogadza się delikatności sumnie-
nia, zwłaszcza gdzie idzie o majątki y życie Obywatelskie, zastanowić się nad
tym potrzeba; lecz jeżeli będzie ostrzeżono, iż w przypadku, gdzie będzie
chodziło o honor lub życie Obywatela, appellacya ma iść od Sądu Seymo-
wego do Stanów Rzępłey, oświadczył się na ten czas zgodzić.

JP. Marszałek Sejm: zapytywał się, czyby nie można y tej troskliwości
JW. Podlaskiego w Punkcie tym umieścić; gdy w tym zabrał Głos JP. Wo-
iewoda Sieradzki: „Nie chciałem przerywać dotąd Projektu Wojskowego,
„ z tym wszystkim gdym się zastanowił nad sposobem Elekcyi Sędziów
„ Seymowych galkami, niektóre mam przedłożyć uwagi. Chcąc być użyte-
„ cznym w usłudze Publiczney, chcąc się podać do Kommissyi Wojskowej
„ nie będzie mógł ten, który losem na Sędziego Seymowego wypadnie,
„ gdyż czytam w Projekcie, iż Elekcyą Sędziów Seymowych ma zaraz
„ następować po Elekcyi Marszałka, Powtórę wielu może być z Wojsko-
„ wych Posłami, z tych mógłby który zostać przez los Sędzią Seymowym,
„ więc iakżeby Kommissya Wojskowa mająca nad wszystkimi Wojskowe-
„ mi władzę, swego Sędziego Wojskowego w przypadku przewinienia tego
„ sędzić mogła? lecz jeżeli y to małą wydać się być zawadą, jest jeszcze
„ inna okoliczność, którąby należało w tym miejscu zastrzedz, to jest,
„ aby Ci Senatorowie, którzy wybrani na Sędziów Seymowych będą, usu-
„ nięci zostali *ab Eligibilitate* w Kommissyi Wojskowej, ponieważ znamy
„ dobrze, iż ci wszyscy są *Candidati nati*, więc zdać się dla zachodzących
„ tych przeszkód, aby tę Elekcyą usunąć do niższych Punktów; a w tych
„ postępować dalej.

Dały się słyszeć odpowiedzi na to, iż Elekcyą Sędziów ma być wraz po
Elekcyi Marszałka w Izbie Poselskiej, a Elekcyą Kommissyi, ma być po
złączeniu Izb. Co do drugiego odpowiedziano, iż jest warunek z samych
Cywilnych.

W tym JP. Zaleski P. Trocki, popierając zdanie JP. Wwdy Sieradzkiego
mówił: „Bardzo sprawiedliwa jest uwaga JW. Wwdy Sieradzkiego, za po-
„ wodem której ja nabywam jeszcze dwóch uwag, Sądy Seymowe na
„ przeciwko Kommissyi Wojskowej, zdają się być skutkiem iey wystę-
„ pków, występki są skutkiem Akcyi Kommissyi Wojsk: stąd wynika, iż co
„ powinniśmy pisać Prawa określające występki Kommissyi, y władzę Sądu
„ Sejm: My piszemy tylko obietnice, iakmi się na początku Punktu tego

„ Wyśzedł dało; jeżeliby się więc zdawało Artykuł xi. tak, co do win, iako
 „ y Sądu Seymowego, aby był po zakończonym opisanu Kommissyi wo- D. 16.
 „ statnim Artykule umieszczony (gdyż sąd powinien być ostatnim y na Gru-
 „ stępować po występkach, które z wykroczenia Opisów tych pochodzić bę- dnia.
 „ da) niebyłoby to nic przeciwko porządkowi.

Po głosie JP. Trockiego JP. Moszczeński P. Poznań: wystawił uwagę,
 iż ponieważ Prawo ustanowiło już Sąd Seymowy, y sposób obierania Sę-
 dziów napisało, nie można teraz drugiego Sądu Seym: naznaczać, tylko chy-
 ba odesłać Kommissyą Woyskową do tego Sądu, który z przepisu Prawa na
 tym Seymie ma być obrany, Tytuł materji Woyskowej; żadney Cywilno-
 ści pociągać nie powinien, a więc poki ta materja skończoną nie będzie, na
 żadne Cywilne oświadczył się nie pozwalać. Dodał, iż Prawa Sąd Seymowy
 „ stanowiącego nie zniósłszy, innego Sądu podobnego tamtemu, wyznaczać
 nie można, gdyżby były dwa Sady Seymowe, y niewiedzieć czyliby ten
 Sąd powtórny miał należeć do sądzenia samey tylko Kommissyi Woys-
 kowej.

Odpowiadając JP. Suchodolski Poseł Chełmski oświadczył: „ co
 „ na Konferencyi powiedziałem JW. Poznań: toż samo y teraz powta-
 „ rzam. Stanowiąc Kommissyą, nie możemy nie zaczynać od Sądu, me-
 „ wiem y mówię, iż Rzeplta jest Panią zawsze powiedzenia: *uchylamy tam-*
 „ *ten Sąd*, nie tylko sama Kommissya, ale y wszystkie te Magistratury, któ-
 „ re się spodoba Stanom, poddać pod Sąd Seymowy, zostaną mu podległe,
 „ a przeto, iako y w Projekcie drukowanym y poprawionym Sąd ten był
 „ wyrażony, tak na odłożenie tego do innego miejsca nie pozwolę.

JP. Moszczeński P. Poznański odezwał się na to, iż nie sprzeciwia się,
 aby Rzeplta nie miała mocy ustanowienia iednego, a zniiesienia drugiego Sądu:
 lecz to mówił w tym sposobie: iż Prawa, Sąd tamten stanowiącego, nie zniósłszy,
 nie można pisać drugiego iemu przeciwnego, y że nie chciał pod tytułem mate-
 ryi Woyskowej mieścić Cywilności; lecz dosyć zdawało by mu się położyć o-
 strzeżenie, iż Kommissya Woyskowa w przypadku z przepisów swoich wy-
 kroczenia odpowiadać ma w sądzie niżej opisać się mającym. Wszelako nie
 sprzeciwiając się ani Sądowi, ani kałkułom, rzecz tylko objaśniał na zagadnie-
 nie JW. Trockiego.

JP. Dłuski P. Lubelski sądził być sprawiedliwym wniesienie JW. Trockie-
 go, aby pierwey napisać ustawę Kommissyi Woyskowej, iak się ma sprawić, a
 potem Sąd na przestępstwa tej przeciwko tej ustawie popełnione.

JP. Gutakowski P. Orszański przełożył: iż nąybardziej zastanawia go
 ślepy wybór Osób Sędziowskich, przez który, jest to powierzyć życie, mają-
 tek y sławę Obywatelów nie wiedzieć iakim Sędziom; rad, iż przero, aby gdy
 koniecznie losami mają być wybierani, Generały Wództw każde z pomię-
 dzy Posłów swoich po dwóch na urząd Sędziowski zdalnych obrały, którzy-
 by na Seymie też losy ciągnęli. Przez to zapobiegłoby się y Intrydze y
 prawdziwey troskliwości Obywatelskiej stałoby się zadość.

Na to JP. Krasński P. Podolski oświadczył: „ Gdybym był poddanym
 „ samowładnego Państwa nie przeciwstawił się iakiegożkolwiek gatunkowi
 „ wyboru, lecz mając honor być Obywatelom w rządzie Republikańskim, a
 „ wiedząc, iak wiele od osobistej postawy, gładkości tłumaczenia się y
 „ dzielności wymowy, oraz innych talentów jest pomocy do wyboru, nie
 Nnnn ij

D. 6. „mogę nie przenosić wybór przez losy nad inne; nie można zarzucić, że
Gm- „nie zdadni do funkcji Sędziowskiej, bydl mogą obrani; bo, gdy wybór
dnia. „Obywatelów los Rzepltey powierzyć odważył się, tym samym y do Ma-
„gistratur uznał je zdadne. Kto Prawo stanowi, patrzy na przyszłość.
„Z tego Powodu, aby nie było Intryg y przemocy nie pozwolę na inny
„sposób obierania Sędziów Seymowych, iak tylko przez losy.

JP. Gutakowski P. Orszański tak popierał swoy wniosek: „Jeżeli ma
„bydl wybór przez losy, niechayby Wwtwa po dwie lub trzy Osoby
„oproc Połłów obierały, któreby gałki ciągnęły, bo Wwdztwa naylepiey
„znaią u siebie, osoby zdadne do piastowania funkcji Sędziowskiej, do któ-
„rey głęboka Prawa wiadomość naypierwle miejsce mieć powinna. Te
„wybrane z każdego Wwdztwa, iakem powiedział, dwie lub trzy Osoby
„ciągnęłyby kałkuły. Intryga ani przemoc znaleźćby miejsca nie mogły,
„nie wiedząc, która z tych od Wwdztw wybranych Osob wyciągnie los
„stanowiący Sędziów Seymowych, a takim sposobem ci wszyscy, którzyby
„się czuli na Sędziów niezdatnymi, lub niechcieli się podjąć tych obowią-
„zków, usunąćby się mogli.

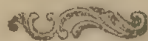
Powtornie JP. Krasński P. Podolski odpowiedział, iż wybór Połłów nie
może bydl inny, iak tych, którzy znałomość Prawa mają, a do tego, gdy
toż Prawo pisane jest iasno, nie zdaie mu się, iżby który z Połłów nie
mógł dobrze podług Przepisów Iego osądzić.

Oświadczył JP. Marszałek Seym: iż dla lepszego uwiadomienia będzie
jeszcze czytany ten Artykuł: po którego przeczytaniu JP. Choleńewski
P. Bracta: wniost, iż: ponieważ jest dołożono, że ci Sędziowie mają bydl z sa-
mego stanu Cywilnego, kwestya zaś względem Osob Woykowych, czy
mogą bydl Połłami lub nie? jeszcze nie jest załpokoiona; aby więc ta okoli-
czność, do 3. Artykułu, w tej materii traktującego, odłożoną była.

JP. Matuszewic P. Brzeski Litt: wyraziwszy, iż: Jeżeli Sędziowie Sey-
mowi losami będą obierani z liczby wszystkich Połłów, moż być raść, iż
nie wszyscy na ów czas będą przytomni, radził przeto, aby nie tak wa-
żną rzeczą zastanowić się jeszcze czas nie taki, y tę okoliczność na dal odłoży-
wszy, do innego Artykułu przystąpić.

Odpowiedział JP. Suchodolski P. Chełmski, iż można dołożyć to ostrze-
żenie, aby żaden z Połłów pod żadnym pozorem procz aktualney choroby
od Sessyi tey, na której wybierani będą Sędziowie Seymowi, absentować się
nie mógł. JP. Gutakowski P. Orszański: żądał dodać, aby kiedy już konie-
cznie Sędziowie Seymowi z liczby wszystkich Połłów losami obiera-
ni bydl mają, nikt nie mógł bydl obranym za Połła, który by na Sędziow-
skiej nie był funkcji.

Gdy w tym rozmaite slyzed się dały jeszcze zdania, J. K. Mówca wa-
wszy Ministerium do siebie, dla spóźnionej już chwili, przez usta JP. Kan-
clerza W. K. rozwiązał Sessyą na Wtorek na godzinę 10. z rana.



S E S S Y A XXXII.

DNIA 9. GRUDNIA.

D. 9.
Grn.
dnia.

PO Zagaieniu w te wyrazy:

„ Ten jest wolnego Narodu Naszego zaszczyt, że gdy innym moc Zwierzchności
 „ zwykła Prawa nadawać, my zaś sami je na siebie wkładamy, a przeto posłuszeństwo
 „ temu winne, miłszym stać się. Każde Prawodawstwo, iak wielkiey powinno uży-
 „ wać rozważy, tak tym silniejszy, gdy siebie samych mocą Prawa wiążemy, nayb-
 „ strożniejszy w nim postępowanie nigdy zbyt niemoże. W zapędach Kom-
 „ missyi Woyskowej, gdy zdaiemy się, choć wolniejszy iść krokiem, jednak zbliżamy
 „ się ku lego zakończeniu.

„ Do przedszego doyscia zamiarow naszych przewodniczy Nam W. K. Mci mi-
 „ łosć Narodu, y udział lego mądrości, którey w trudniejszy przypadkach zaśmiela-
 „ my się zastęgać, przez co okazujemy zaufanie Nasze w Tobie N. Panie miłane, które
 „ Narody szczęśliwemi czyni, a sławę panującym zamnaża; stając przed obliczem W. K.
 „ Mci nie inne sławy lego wystawiam wyobrażenie, bo w uszczęśliwieniu Nas pragniesz
 „ ją zasadzać. Do skutecznienia tak zbawiennych W. K. Mci zamiarow z Oycow-
 „ skiego wypływających serca, dąży Naród Nasz najszczerzym upragnieniem, iak K. d.
 „ la dopełniać chęci, a swey Oyczyźnie dokonywać wysługi. W ciągu Iey zostając
 „ nad Opisem Kommissyi Woyskowej, przystępuję do Iey kontynuacyi, w której JP.
 „ Sekretarz czytać będzie Projekt.

JP. Marszałek Seymowy rekomendował imieniem Stanow N. Panu
 do Poselstw Zagranicznych następujące Osoby: do Dworu Berlińskiego Xie-
 cia Stolnika Litt: do Petersburskiego JP. Generała Artylleryi Kor: do Wie-
 deńskiego JP. Woynę, y Sołtyka Podstołego Koronnego, do Stambulskiego
 JP. Starostę Szczerzeckiego, y Xiecia Lubomirskiego Kasztelana Kiońskiego;
 do Francuskiego JP. Stanisława Potockiego; do Angielskiego, JP. Rzewu-
 skiego Pisarza Polnego Kor: y JP. Bukatego, doniosł oraz, iż JP. Rzewulski
 właśnie przed Sesią upraszał, aby od tego był uwolniony.

Król Jmć wezwawszy *Ministerium* do Tronu, wolę swoję ogłosił temi
 słowy: „ Według oświadczenia mego, które na ostatniej Sesi Seymują-
 „ cym Stanom uczyniłem, dla okazania oraz, iak miło mi jest przychylać
 „ się do chęci Narodu, zalecone mi od Stanów dziś Osoby nominuję za Posłów
 „ Extraordinarynych do Dworów Zagranicznych; iako to do Wiedeńskiego
 „ go JP. Woynę Starostę Stanisławowskiego, gdyż dopiero co JP. Sołtyk
 „ prosił mię, aby był od tego uwolniony; do Petersburskiego JP. Potockiego
 „ Generała Artylleryi Kor: do Stambulskiego JP. Potockiego Starostę
 „ Szczerzeckiego; do Berlińskiego Xiecia Czartoryskiego Stolnika Litt:
 „ do Wersalskiego JP. Potockiego Ex Podstołego Kor: do Londyńskiego po-
 „ twierdza się JP. Bukaty.

„ To wypełniwszy, com na dniu za onegdajszym oświadczył, proszę
 „ JP. Marszałka Seymowego do siebie (gdy ten przystąpił do Tronu) y obli-
 „ guję, aby ten Projekt, który oddaie z niektórymi poprawkami, był prze-
 „ czytany, y d skutku za zgodą Stanów przyprowadzony.

TOM I. CZĘŚC II.

Oooo

D. o. „ Powróciwszy na miejsce swoje JP. Marszałek Seymowy rzekł: „ Gdy
Gru- „ W. K. Mc raczyłeś mię zaszczyścić oddaniem w ręce moje Projektu No-
dnia. „ minacyi Połków, dozwolisz N. Panie złożyć mi nayıpierwey u Tronu swe-
„ go dziękczynienia, a dopełniając rozkaz tego Projekt ten przeczytać.

Czytał zatym JP. Sekretarz Projekt pomieniony. Po którego prze-
czytaniu JP. Sołtan P. Słonimski domowił się, aby przy słowie: *nominujemy*,
dodażono było: *za zgodą Stanów*. O co niektórzy z JJPP. Podolskich, Lu-
belskich, y Wołyńskich, dopominali się, niektórzy z JJPP. Wielkopolskich,
Mazowieckich, Łęczyckich, Grodzieńscy y inni przeciw temu wnioskowi
stanęli z opozycyą.

W tym IP. Seweryn Pótocki P. Bracławski zabrał Głos:

„ Miałem honor byż umieszczonym w tym Szanownym Gronie, w którym nikogo
„ prawie nie widzę, co by mi światłem, doświadczeniem, wymową, lub wiekiem nie
„ przodkował, w nieprzerwanym prawie zostawałem milczeniu; milczałbym y dalej,
„ gdybym nierozumiał byż dla każdego ściłą powinnością poddawać myśli jakie ma,
„ lub mieć rozumie Publiczności użyteczne pod rastrząsanie tego wyboru Mężów,
„ w których tak słusze, lecz też ostatnie swej całości pokłada Oyczyzna nadzieie.

„ Na usilne starania gorliwych o Dobro Kraiu Obywatelów, utrzymaną przecież
„ Nominacyą nowych za Granicę Połków y z Przodków znamienitych, y z doznanego
„ a żądną podległością nieskażonego sposobu myślenia Godnych reprezentować tak
„ świetny niegdys Narod Polski; wiele już na tym bez wątpienia; lecz podług mnie ie-
„ szcze niedosyć; poki y Instrukcyę, y Korrespondencyę y dalsze zlecenia w ciągu tak
„ ważnych wypaść mogących negocyatyj potrzebne, od Narodu także zależeć nie
„ będą. Niech mi tu nikt nie zarzuca dawne zwyczaje, lub Prawa, bo ia w ręcy famo-
„ władney Izbie innych znać nie mogę nad to *Salus Publica suprema lex esto*.
„ Te było mimo wielu mądrych y Kardynałnych Cytacyi Seymu terażniejszego dotąd
„ prawdziem, y niespodziewam się, żebyśmy ani od potomności, ani od bezstronnych fa-
„ liadów, ani od pozostałych w Domu Braci, o to naganieni być mieli; niech mi nikt
„ nie zarzuca Prerogatywy Ministrów lub Gabinetowych, iakoby te czynności do nich
„ iedynie należały, bo gdy po zbyt długim y okropnym hańby przeciągu, przyszedł na-
„ koniec ten czas szczęśliwy, że Polak razem y czuć ośmielił się, y tak czynić, iak czu-
„ ie, wątpię bardzo żeby się dał wrócić na tę drogę, co już go do ostatniey nieszawy,
„ a ledwie nie do ostatniey zguby przyprowadziła.

„ Od lat tylu Traktaty robimy y odnawiamy, lecz przebóg iakież skutek tych
„ Traktatów? od tyle czasu wydał Skarb na Ministrów, Rezydentów y Szkołę Oryen-
„ talną więcej 512,000, co dwa lata, a my dziś Seymułacy o losach Oyczyzny może
„ na zawsze decydując, do kierowania się w krokach naszych, chyba z Gazet musimy
„ czerpać wiadomości.

„ Najjaśniejszy Królu Panie mój Miłościwy! nigdy złość próżna ani krokow
„ moich żadnych; ani wyrazów niebyła celem; nie zagadnę tu więc nikogo, takim za-
„ pytaniem, do iakiego nie które Noty tu wzięte czytane, aż nad to by nam Po-
„ nom dawały Prawa; ile wiem, iak dalece w nieprzewidzianych polityki przypad-
„ kach, to co y dosyć przezornie y w dosyć dobrej może myśli z razu robiło się, za

" odmianą okoliczności w krótkim czasie stać się może najgorszym. Nie będę się
 " rozwodził tym więcej, w nie doczesne żale nad tyłu szkodliwemi Ratyfikacyami, co
 " śmy na przeszłych Seymach łatwowiernie uchwalili; bośmy się na to zniechali; by
 " złemu nadal, ile możności, zapobiec, nie na to by dawne złe już nie nadgródzone
 " daremnie wymawiać; ale bogdabyśmy już mogli być zapewnieni, że odtąd ani
 " przyjaźni nas wolnych osłanować, ani od nas wolnych Propozycye czynić nikt
 " nieośmieli, bez zapytania pierwej czyli to się z powszechnym nas wolnych za
 " niem zgodzić potrafi; słyszeć mi się w tym miejscu zdają liczne odezwę! A iakże
 " się tylu nie oświeconych y nie zgodnych radzić? Iakże się im z tylu głębokich poli-
 " tyki sekretów wywnętrzać? nie trudno byłoby mi wyjawić rzetelne powody, tych
 " głosów, między Oycowskiim Tronem W. K. Mci y nami dziećmi twoiemi nie przeby-
 " ty oddział założyć starających się. Miałam to, bom od każdej osobistości daleki, ale
 " głośno śmieć twierdzić, że jeżeli to prawda, że krętych intrygi manowców nie świadom
 " bywa Narod wolny, to w tym wszystkim co go istotnie uszczęśliwić może, dołyć
 " jest zawsze oświeconym, że zna siebie, zna y swych Sąsiadów, dochodzi zdawnych
 " historyi swey Dzieiow, którzy naysztetniejey Przysięgą stwierdzone dotrzymywali
 " przysiężę, wie z doświadczenia z tey nayprostszyey życia ludzkiego Reguły, iakie
 " naywięcej pożytków, iakie naygorsze krzywdy mu przyniosły. A jeżeli ma weysć
 " w iakie Traktaty, które na wspólną Soluszników obronę, Ofiary krwi y majątków
 " Obywatelskich z czasem wymagać mogą, to przynajmniej tak wielkie ofiary za sto-
 " letnie bliżko poniżenie wzdargę y nie przestanne uciski nie odda w zamianę. Nie
 " odda one za niewolę lub czyste prywatne zarobki, lecz chyba na utrzymanie swey ca-
 " łości flawy y niepodległości, słowem tego wszystkiego, co ogólne jego szczęście nie
 " Osób kilku zyski, trwale zabezpieczyć może.

" Wymowne Usta J. O. Księcia Jmci Marszałka Konfedeacyi Litw. wystawiły nam
 " dawniej wspaniały widok tysiącami zgromadzonych Obywatelów jednomyślnym o-
 " krzykiem na naywiększe Podatki, aby na wzmocnienie Kraiu obrócone były pozwalat-
 " iących, Ja pewny jestem, że ciż sami Obywatele (gdybych w tey Izbie zgromadzić
 " można) również zgodnie y szlachetnie do Posłów teraz nominowanych w te niemal
 " mowiliby słowa: O wy co z usługnych zawsze Ojczyźnie Przodków pochodząc, ni-
 " komu prócz Iey zapewne służyć niezechcecie. Wy którychśmy wybrali dla wier-
 " nieyszey y godnieyszey Reprezentacyi Narodu Polskiego, rozledźcie się czym prędzej
 " po Europie, a gdy dojdziecie do mety każdemu z osobna naznaczoney, wystawcie
 " istotę rzeczy naszych tak jest, nie iak ją dotąd Interesowani malują; przyznajcie tę smu-
 " tną prawdę (bo by ją y darmo tać) że Narod nasz słaby, uciemiężony, wzdargony;
 " ale dodajcie, że wszelkich sposobów używa, aby zostać mocniejszy; że uciemięże-
 " nie już daley niecierpi, y że jeżeli kilku w nim się takich znalazło, co na wzdargę
 " dla podłego zysku niedbajacy, wszystkich swych Rodaków tąż samą wzdargą okryli;
 " było to nieszczęściem, nie winą Narodu. Oświadczcie, że nikogo zaczepić niemy-
 " ślemy, bo niemoc swą znamy; ale że niepodległość swoją tak hojnym krwie poprze-
 " dników naszych rozlewem stwierdzoną, pod niczyją przemoc nie poddamy; oświad-
 " cze, że Polak wiernie przywiązany do życzących mu dobrze Sąsiadów, czuje y dzisiaj

D. 9. " potrzebę zachowania z niemi przyjaźni, ale że dośc straszny iest tze, iezeli do ro-
 Gru- " spaczy przyprowadzony, zginie przedzy, niż się stanie Hołdownikiem; woli niebyć,
 dnia. " iak być dłużej w niewoli iakiegokolwiek pyznie nad nim wynoszącego
 " się Pana.

" Nayaśnieyszy Królu P. M. M. Teby zapewne były iednomysłne głosy, bo ten
 " iest Duch, którym y w Twoich oczach tylu gotliwych pała, a za obrebem tey Stolicy
 " zapewne pałają niemal wszyscy; pytam się? czy by takowe Instrukcye przez Narod
 " dane nie lepszeby może były od tych, która (ieżeli po skutkach sądzić można) mieli
 " dotąd Ministrowie Nasi. Lecz gdy to bydz żadną miarą nie może, gdy Instrukcy y
 " Korrespondeneya osobliwie dla straty czasu w tey tu Izbie *in pleno* układać się nie
 " mogą, chyba przez Deputowanych od Stanów, niech mi będzle wolno podać Projekt
 " stołowny do tey Deputacyi, któraen Ispodziewam się, że y wszelkie Inkonweniencye y
 " publiczną troskliwość zaspokoić potrafi.

Mówił potym JP. Kwilecki Kazałelan Przemętski:

" Obywatelskie do usług Rzepltey przynoszącemu serce, nie może bydz nie przy-
 " jemnieyszego iako za korzyść łożonych prac, trudów, y wydatków, albo iuż w rze-
 " czywistości znaydować, albo przynajmniej w przyszłości upatrywać pewną dla Králu
 " y Obywatelów szczęśliwość.

" Panowanie Twoie Mił. Królu, które day Boże, aby iak naydłużej przedłużone
 " trwało, stało się początkiem wielu pamiętnych y naużytecznieyszych Epok, Twoim
 " iest dziełem Skarb stałe urządzony, Woysko, cóżkolwiek tczupłe, ale ile możliwości
 " w karności utrzymywane y właśnie gruntownią mogący się łatwo przyczynić po-
 " tegi Kralowey z chwałą W. K. M. a z Sławą Rzepltey składające.

" Cieszą się Ziemianie po Prowincyach prędką y czynną sprawiedliwością, we-
 " wnętrzną spokojność, zabezpieczone ludu swobody y majątki, ożywiły wszystkich u-
 " mysły, nowa całe powstająca z ruin Miast y Miasteczek postać wskrzeszone, w niektó-
 " rych miejscach Rękodzieła ułatwione, po wielu Wolewództwach, Rzek, spławy,
 " przyczyniają iuż nieco mocy y ozdoby Kralowey.

" Oco serce przeświadczone Oyczyzny y własnego majątku miłość y bezpieczeń-
 " stwo wola, co Narod uskuteczniłom mieć iak nayprzedzcy pragnie, o to ia głos moy
 " podnoszę. Ustanowiliśmy w iednym prawie mgnienie oka, Stu Tyśiączną Woyska
 " liczbę, ale to, aby w iak nayprzedszym stanelo porządku, zdaie się, że to chęci do
 " nayostatnieyszego Obrad Naszych zostawulemy czasu.

" Lecz, Królu Nayaśnieyszy, naypierwsza Królestwa Polskiego ozdoba, śródku-
 " łący Obradom Seymowym Prze: Seńacie, naybezpiecznieysza Państw Rzepltey twier-
 " dzo, Przėsławny Stanie Rycerski, Ty który Bogu y Oyczyźnie miłe zawsze przyno-
 " sisz posługi, do Ciebie głos moy obracam. Czyż krok tylko iuż niestoiemy od prze-
 " paści, czas iest we wszystkim Nam się ratować, gdy ia przed oczema mamy, nie bę-
 " dzie czasu ani sposobu, gdy zupełnie pograżeni zostaniemy, gdy do spodziewaney a
 " może w krotkim czasie w całej Europie przyidzie spokojność!

„ Tak

„ Tak jest Prze: Stany, ratujemy upadającą y codziennie do ostatniej zguby z ró
 „ żyych przyczyn dążącą Oyczyznę, cień nieszczęścia zdrowy rozum oddać każe, cóż
 „ dopiero, kiedy się zewsząd przyciśnionemi czuiemy, uszczuplone Państwa Granice,
 „ uciskani w Małej Polfcze Obywatele, zmniejszający się coraz bardziey w całym
 „ Kraju Handel, a co nayboleśniej, Kray bez wewnętrzney sily, bez przyzwoitey
 „ ludności, bez wszelkich do potrzeby codzienney nayistotniejszych Rękodziel, woła
 „ na Nas o ratunek, odmówimyż tego Braciom, krewnym, Dzieciom y domowni-
 „ kom naszym, albo raczej Nam samym?

„ Co że koniecznie nakazuje na terażniejszym Seymie, z naywiększym pospie-
 „ chem czynić Nam potrzeba, któż z nas iawnie nie widzi? nieopatrzone do tych czas
 „ Granice otworzyły wrota, wszelkim Kray nasz uciskającym nieszczęśliwościom,
 „ Woyska mała liczba do takiego nas przyprowadziły Stanu, że się ni czyiey potędze
 „ opręć niemieliśmy serca, ani umiemy.

„ Każdemu dziś z ostatnią, z ostatnią mowię, hańbą Narodu ulegać musieliśmy,
 „ gdy się niby naywiększą zaszczytamy wolnością, dla zmniejszonych wewnętrznych
 „ sił, cień tylko łakiejszą wolności, a istotę nierządu y niezgody mamy, mowimy
 „ w czasie publicznych Obrad gorliwie, radziemy niby użytecznie, ale to tylko na fa-
 „ mych sprzeczkach, zwłokach y na czczych kończyć się zwykło słowach.

„ Lecz Prze: Stany, abyśmy całą przeświadczyli Europę, że nie tylko mówić, my-
 „ śleć, y radzić, ale gdy tego mamy sposobność, gruntownie wszystko czynić y do
 „ skutku przyprowadzać umiemy, podaję do Łaski ściągający się do wystawienia iak
 „ nayprędzszego Woyska piechotnego Projekt.

Znowu JP. Sołtan P. Stojim: *interlocutoriè* odezwał się w te słowa: „ Pa-
 „ sta *Conventa* przez J.K.M. Narodowi zaprzyśiężone czynią mię śmiałym sta-
 „ wać przy żądaniu, ab ybyło dołożono, za zgodą Stanów, *My Król nominujemy.*

Zabrał głos J. X. Kosiakowski Biskup Infantki.

„ Jeżeli zwrotem rzeczy odmiennych, kartę przeznaczenia rozumiemy być w
 „ tym czasie dla Narodu naszego przewroconą; izaliż znać nie będziemy, czyiey rę-
 „ ki do skutków pomyślnych Święta użyla Opatrzność? Komu przyznać należy dopa-
 „ trzoną zręcznie okoliczność z usunięciem zawał radzenia wolnego o Oyczyznę?
 „ — Kto w jeden nas wszystkich spoił węzeł — Kto pracowiciey y cierpliwiey toży
 „ starania, skoiarzenia umyśłów? Kto dogodniejszy nakuwa do bezpieczeństwa y ca-
 „ łości Kraju porady? Kto nakoniec chlubnego zrzeka się pierwszeństwa, więcej wa-
 „ żąc dobro istotne nad pochlebną opinią? Temu ufając przewodnictwem więcej iak
 „ własnemu przeyrzeniu; z chęcią obrałbym milczenie nad poradę, gdybym rozumiał,
 „ że to, przekonania moiego ma być świadkiem.

„ Gdy jednak w pomyślnym zdarzeniu, nowych szukamy okoliczności, mogą-
 „ cych Naród cały na nieprzewidziany nakuwać szkopał, wysyłając Poselstwa, pozwól
 „ Nayiać: Panie y Prze: Stany, żebym co myślę w tey mierze wynurzył:

„ Szczęśliwszym rozumiem być tego, co zdarzenia pomyślne sam chwyta, nad
 „ chwytanego od zdarzeń; co ufając okolicznościom własnym, nie wpada w cudze,
 „ które los nastrocza, y cudzy interes nakuwa; ując się dobrej okoliczności, naszą jest
 „ rzeczą, dotrzymać za siebie, nie od nas tylko będzie zależało; o przyjaźney sobie za-
 „ łącając się okazyi, pomniemy, że y o nas też myślą, jeżeli chcemy mieć szczęście nasze

„ nieuproszone, ale od nas samych zapewnione. W dziełach Narodu naszego nie do-
 D. 6. „ zieram nigdzie śladów pomyślności dla kraju, ziednanych przez naśladowanie innych
 Grn- „ Mocarstw w wysyłaniu Posłów do innych Dworów bez ważney przyczyny, już dla
 duia. „ odmiennej formy Rządu Republikańskiego, niemogącego skrytych chwytac się wy-
 „ darzeń, już dla różności zdań y opinii częstokroć najlepsze psujących zamiary z nie-
 „ wczesnego układu, już nakoniec dla doświadczoney ciągle nieużyteczności, zna-
 „ cznych podjętych kosztów. Temi uwagami przejęty sławny ów Mąż z wysokiej
 „ nauki y Obywatelstwa Stanisław Lubomirski Marszałek Wielki Kori w swoich polity-
 „ cznych maksymach nad próżnością y prawdą, te godne przypomnienia zostawił Naro-
 „ dowi Polkiemu przestrogi: „ Chciałbym (mówi on) wiedzieć, na co naszych wyfy-
 „ łamy Posłów, mająż oni dociekać skrytości Gabinetów obcych, czy bydż od Gabcine-
 „ tów dociekaniem? jeżeli przyniosą żądane przez cudzych od nas ofiary, ziednią po-
 „ chwałę od przyimulacego, ale od nas naganę; jeżeli nie będą dobrze przyjęci, my
 „ ich pochwalimy jako gorliwych Stróżów, a tym samym liczbę nieprzyjających sobie
 „ powiększyć możemy. Wiele od nich czytać będziemy nowin; lecz z obojętnych
 „ wyrazów zapewnień y odpowiedzi, mało wycisniemy pożytku. Jeżeli zbyt wczesnie
 „ doniosą nam rzeczy niepewne, za kłamców okrzyknjemy; jeżeli późno, za leni-
 „ wców nieumiejętnych poczytamy ” tym kończąc swoje uwagi: *Mittite potius famam,*
 „ *Potentiae Vestrae, exercitus semper parati & bellicosi; praeapamentorum sufficientiam,*
 „ *certitudinem robbris, terrorem vestri, & non erit nobis opus expediri Legatos, ita non*
 „ *aliena expectabitis responsa, sed vestra dabitur.* Na tych Statysty Polskiego uwagach,
 „ mógłbym mole wspierać przełożenia, ożeczędności Skarbu y małych przewidzianych
 „ dla Narodu korzyści; gdy jednak W. K. Mość Pan M. Mił: y w tym skłaniaż się do chę-
 „ ci znaczney części Narodu, od moiego odstępnie mniemania. Nie godzi mi się ie-
 „ dnak mniey bydż czułym z innemi na stratę czasu, y co raz dalsze usuwanie się od
 „ iedynego obiektu związku naszego w powiększeniu liczby Woyska, sprawując opa-
 „ czne o sobie po całym Narodzie mniemania, iż przywłaszczyliży sobie bez granicy
 „ y zamiaru czasu władzę Prawodawców, na ruinie Praw dawnych, swoje budować
 „ chcemy samowładztwo. Przenieśmy prędzey odwazne y gorliwe z tey izby nasze
 „ oświadczenia na pole Ryce rzów mających się uzbraiać, a spokojną y wspólną poradą,
 „ radźmy o ich uzbroieniu. Zaledwie do trzeciej części dochodzimy Proiektu opi-
 „ sania Kommissyi Woyskowej, jedna to jest y najmniejsza ściana poprawy w budo-
 „ wie rządowej, którą weilkaniem ustronnych uwag tak wspieramy, że ze wfty-
 „ dem moim przyznać się muszę, iż będąc wspólnym Prawodawcą y znając język mój
 „ Narodowy, nie znam ielższe rysunku tey Architektury z wielorakich części sobie
 „ przeciwnych złożoney. Nie będę narzekał na wycieńczenie czasu sam go truiąc, ale
 „ się domawisć często będę, supplikuiąc W. K. Mei P. M. Mił: y Prześ: Stanów przez mi-
 „ łość dobrą Oyczyzny y drogiego czasu, o przyspieszenie ustawy Podatków y powię-
 „ kżenia Woyska. Szanuję każde Prawo przez pośluszeństwo winne jako Polak, go-
 „ dzi mi się iednak znać iego użyteczność, y przekonania własnego oświadczyć czu-
 „ łość, iż odrzucony Proiekt od J. W. Generała Artylleryi Kor: Poła Braclawskiego w
 „ ostatnich punktach wszystko w krotkości zajmujący, mógłby bydż zgodnie użytym

do prędkiego zakończenia toczący się materii. Do wielu znakomitych dzieł tego
 „ Męża, zawsze mu chwałę pomnażać będzie y w tej części troskliwość Obywatelska,
 „ że śmiało z poprzednikiem swoim wielkim w Ojczyźnie Mężem dla rzetelności y bez-
 „ stronney otwartości zdania, z używanych często wyrazów od Woyska *Revera* zwa-
 „ nym wymawiać w obecności Narodu może: " Nie lękam się obmowy, dla sławy mo-
 „ iej Ojczyzny, mało życie waży, którego dla niej po tylekroć niechciałem ofzczę-
 „ dzać.

D. 9.
 Gru-
 dnia.

Gdy J. P. Ożarowski Kasztelan Woynicki prosił o głos, J. P. Rzewu-
 ski P. Podolski w tym miejscu zamówił sobie czytanie Proiektu J. W.
 Bractawskiego po głosie skończonym JP. Kasztelana Woynickiego, a Jmć Pan
 Mierzejewski żądany do niego dodatek ostrzegał.

Dany więc głos był J. P. Kasztelanowi Woynickiemu, który mówił.

„ Któż w dzisiejszej Obrad Naszych postaci, upokorzonym nie wyzna duchem;
 „ Iż Bóg w gniewu swojego zapale, za przepełnione przestępstwa naszego miary, lu-
 „ bo w szczęśliwej zaradzenia, y uszczęśliwienia nas wydarzonej Porze, tak przeci-
 „ wne w nas samych sporządził uczucia; iż zamiast zgody y jedności, zaufania wzajem-
 „ nego, y Obrad naszych przyspieschu; niezgody y roztróżnienia; a nadewszystko u-
 „ czywił tak potrzebnego do Obrad czasu utraty; dotąd sprzeczney uszczęśliwie-
 „ niu naszemu chwyciliśmy się drogi. Wstrzymaj Najwyższy Rządco Świata, surowy;
 „ lubo sprawiedliwy kary swojej wyrok, gdyż znamy y przekonani jesteśmy, iż
 „ takowej kary gatunkiem, do ostatniego Imienia nawet Polaka przyść możemy znisz-
 „ czenia, możesz czym jaśniej rozróżnienia naszego a niezmiernie dobro publiczne u-
 „ szkodzającego okazać się zapęd? jak gdy wszyscy na stragę czasu utyskujemy, a nikt
 „ się do przyczyny tej nie przyznaje mitregi, wszyscy jednemiż uznajemy usty, że
 „ na prędkim sil naszych pomnożeniu Królowa nasza zawisła szczęśliwość, a przecież
 „ pomnożenie to, y fundusz pomnożenia, co raz ubocznemi zwracamy proiektami; wal-
 „ czemy codziennie na Sejliach nad słów y liter wyborem, a o uskutecznieniu Scutyli-
 „ cznego, a przynajmniej do proporcji możliwości naszej, nie myślimy Woyska; A co
 „ większa, przepisawszy dzisiaj jaką Praw ustawę, znowu ją nazajutrz słabić, y obalać
 „ usiłujemy; Znam ja dobrze, że rząd Woyska jest to materya wielkiej w Kraiu wy-
 „ ciągająca uwagi, znam, że Cywilne w zagranicznych Państwach przez Posłów tra-
 „ ktowanie, Tyśiączne dla kraiu przynieść może korzyści; ale któż ze mną nie wy-
 „ zna, że y Rząd, gdy czym rządzić nie będzie, na nic się przydać nie może; że y Po-
 „ sełstwo, gdy siły nie ma poparcia, żadnego przynieść nie potrafi użytku; Uzbrowili-
 „ śmy się roztropnie jednomyślną przyiętą Seymu Prorogacyą, do czasu z potrzeba-
 „ mi Rzpłtey Kosownego, nie mamy się więc przyczyny żadney obawiać, aby nam
 „ do najdokładniejszego tegoż Woyska rządu, y co wypadać do jego ustawy będzie,
 „ zabrakło czasu; ale do doprowadzenia do skutku liczby Woyska sil naszych pomnaża-
 „ jącej, o dalby BOG, aby nam tegoż nie zabrakowało; Czyliż losem szczęścia y prze-
 „ znaczenia, wygrzebulący z wnętrzości Ziemi, skarb znaczny zakopany nie pierwej
 „ o tego, jak narychlejszym myśli wykopaniu, niżeli się obżernemi użycia y straży
 „ tego, wymyślonemi zatrudnia uwagami? za tego podźmy śmiało przykładem, oba-
 „ Pppp ij

„wiałącym się słusznie, aby czuwające zewsząd przeciwnie zmocnieniu naszemu zamy-
D. 9. „ly, skarb tego ledynie kraj nasz uszczęśliwiającego, takowym nie zawaliły ka-
Gru- „mieniem, że wiekiem do odwalenia onegoż, już tak szczęśliwej nie znajdziemy
dnia. „pory; Królu Nayiaś: daleki jestem, z przekonania mówię, iakiey w spóźnieniu tym

„z powodu twoiego upatrywać winy, bo znałz, y przeświadczony jestem, że sława
„Narodu, jest sławą twoją, wszakże któż większą nad Ciebie z ustawy pomnożonego
„Woyska uczuł y wyraził radość? kto do jednomyślny zaradzenia o dobro y bezpie-
„czeństwo Publiczne Obrad Seymowych, dopomógł Prorogacyi? Jeżeli nie Ty Królu
„Nayiaś; P. Plonne to y dalekie, od istoty wnioski, że Króla niejednomyślnie do dobra
„Publicznego dążąc, z Narodem są myśli, ale to niewątpliwa prawda, że przekonany
„będąc, że y twoja y Narodu na tym zawisła szczęśliwość, abyśmy iak narychley do
„pomnożenia sił naszych przyzłi istoty, winienś Królu Nayiaś: do tego nayspieszniej-
„szego zagrzewać nas celuj; mów, radź, przekładay, abyśmy wszystkie uboczne do
„czasu odrzucall materye, abyśmy Proiekt Woyskowej Kommissyi opisu, tak długim
X „czasu trudniący nas przeciągiem, iak nayłatwiejszym dokonali sposobem, wszakże
„już odbyte punkta ważniejszą w sobie zamykają istotę, wszak Woyskowa utworzo-
„na Kommissya, wszak sposób wyboru Kommissarzów, z sprawiedliwą dla Cywilności
„przewagą, Przysięgą, karność, posłuszeństwo y inne ułożone ustawy; wszakże y straż
„iaka się Stanom Rzpltey późnley zdawać będzie, jest warowana, na Sądach Seymo-
„wych rzecz zabłazona, niech gorliwość Obywatelska y do tego nas iak nayprędzey
„doprowadzi załatwienia, reszta punktów miejsca Kommissyi, pensyi Kommissarzów,
„urządzenie ley, aktów, porządek rapportów, Exercycia, Obozowanie, Lustracye, ani
„wątpić można, aby te wszystkie lubo ważne, ale mnieyszey importancyi Artykuły,
„przez Oświeconych, enotliwych Marszałków y Deputowanych Mężów, a choćby
„y z dodaniem Ministrów y z kowdey Prowincyi po kilku gorliwych Senatorów y Po-
„słów ułożonemi y do łatwiejszey Stanów approbacyi doprowadzonemi bydl nie mo-
„gły, zostałoby się tylko kilka punktów z obszernego Proiektu, któreby caley izby
„zatrudniały roztrząśnienie, ale y te zapewne zawsze ducha prawdziwey gorliwości
„powodem, wkrótce załatwionemi bydlby mogły.

„Pamiętaymy na to rozważnie, że wszystko w przeciagu już warowanym do-
„konać potrafimy, wreszcie choćby też co w mnieyszey ustawie nie dość grunto-
„wnego usłiznąć się miało, łatwiey późniejszego Seymu naprawić wyrokiem, ale ie-
„żeli ten moment szczęśliwy pomnożenia sił naszych teraz upłynie, a łatwo upłynąć
„może, już na tenczas żadnego nie zostanie nam zwrotu, już wszelka podzwignienia
„nas z niedoli upadnie nadzieia; Wnoszę więc do W. K. Mci y Przės: Skonfederowa-
„nych Stanów nayusiłniejszy z gorącości ducha Patryotycznego pochodzące prozby,
„o ten w czynnościach naszych porządek, abyśmy Punkt Proiektu już tylkokrotnie
„wspomnianego Sądów Seymowych nayprzód załatwili, któren tylko na sposobie po-
„dobno wyboru Osób, do tychże Sądów załstanowil się; y ten w moim przekonaniu
„tak załatwiony bydlby mógł, aby ani ślepemu to nie zostawiać łosowi, ani skrytey,
„bo ta tylko straszna, nie powierzać intrydze. Za co głośno w Stanach Rzpltey koź-
„dy życzonego nie ma mianować Sędziego; wszakże te same głośne wotowanie do
„mia-

„ mianowania mniej sposobnego będzie hamulcem, ale y przytym się pewnie nie niepie- D. 9.
 „ ram, za polpiechem, nie za sposobem mówić przedsięwzięłem, y oto jeszcze do W. Gru-
 „ K. Mci y Prześ: Stanów zanoszę proźby, aby chociaż poboczne, ale do celu zmocnie- dnia.
 „ nia naszego dążące, sposób Ofiar dobrowolnych y rekrutowania bliźszego Projektu
 „ przez godnych y gorliwych Mężów podane, już w deliberacyi będące, do decyzji
 „ wziętemi być mogły; Po których uspokojonych kilka jeszcze Projektu ogólnego
 „ zostanie Punktów, do ułatwienia tych przyjąć będzie należało. Etatu podane Pro-
 „ iekta przeyrane y zważane do roztrząsania przychodzić będą, po których podat-
 „ ków układ, miejsce zaradzenia naszego zajmować powinien. Te to w przekona-
 „ niu moim szczęśliwości Kraiowej winny być uznane obiekta, które pierwszeń-
 „ stwo nad innemi w dzisiejszym Obrad naszych mieć powinny zbiorze.

JP. Marszałek Seymowy oświadczył: „ Będąc uszczęśliwiony odebra-
 „ niem z Rąk W. K. Mci Projektu nominacyi, który już był czytany; gdy ie-
 „ dnak zacni Koledzy dla odnowienia pamięci dopraszają się o powtórzenie
 „ onegoż, więc daię głos JP. Sekretarzowi do przeeczytania.

Przymówił się JP. Suchorzewski P. Kaliski: „ Nie będę powtarzał powo-
 „ dów żądania dodatku, iżby nominacya była approbowana powszechną
 „ zgodą; do czego rozumiem, iż Krol Jmć stołownie do Konstytucyi 1775.
 „ przychilić się łaskawie raczy; ale do Projektu mam otworzyć myśl moję
 „ w żądaniu dodatku, w wyprawieniu Posłów do Dworów Zagranicznych,
 „ to naywięcej mieliśmy na celu, gdzie albo tocząca się wojna: pokoy
 „ może obiecywać, albo medyacya; lub negocyacye między wojującemi
 „ mogą się układać. Opuszczony iest Dwor Sztokolmski, przy którym
 „ mieć Posła Naszego y z powodu Wojny, y z powodu negocyacyi pokoju,
 „ y z powodu dawnych wojen y konwencyi z nami, iest potrzebą, a naybar-
 „ dziey, iż to iest Potencya, która dała przykład iak się z podległości wy-
 „ bierać, y od którey uczyć nam się należy, iak być wolnemi, y niepodległe-
 „ mi nikomu. Z tego powodu zalecam z miejsc mego na Posła do Dwor-
 „ ru Sztokolmskiego JW. Potockiego Starostę Tłamackiego, y do approba-
 „ ty W. K. Mci y Prześwietnych Stanow oddaie.

JP. Grabowski P. Wołkowyski uznawał potrzebę ze wszystkich interes-
 „ sujących Rzeplę konnexyi wysłania równie Posłów do Dworów Kopenhag-
 „ skiego y Drezdeńskiego, y o ulutecznienu wniosku swego dopraszał się.

JP. Marszałek Seymowy mówił: „ Gdy ieszcze niektórych Zacnych
 „ Kolegów zasłży mię żądania w przydaniu kilku słów do Projektu, który
 „ lubo wysoko poważając, iako z Rąk Króla y Pana odebrany, osmieliłem
 „ się iednak, dogadując ich woli, przydać niektóre słowa, zacząym pozwo-
 „ lić W. K. Mć. aby ie JP. Sekretarz ogłosił.

Zatym JP. Sekretarz czytał Projekt ten z dodatkiem: *maiąc sobie od Sta-
 now rekomendowanych*

Po przeczytaniu JP. Zabieło P. Infantiski żądał, aby zamiast *rekommen-
 dowanych*, położyć *wybranych*, a JP. Sołtan P. Słonimski domówił się o swoy
 dodatek wyżey wymieniony.

JP. Matuśzewie przymówił się: „ Zabieram powtórny głos za uszanowa-
 niem Tronu, za całością Paktow Konwentów, które W. K. Mć Narodowi

D. 9. „poprzyśiągłeś, y za całością prerogatyw Narodu. Wyśyłał się Posłowie
Gru. „od Stanów Rzepltey; niechże to będzie świadectwo, iż są od trzech Stanów
dnia. „Rzepltey. Wyśyłał się od Narodu wolnego, niechże okaże się wolny wy-
„bior Narodu. Wyśyłał się za zgodą Stanów, niech toż samo dołożono
„będzie. Sądzę oraz przyzwolnością, aby wysłanym Posłom nać chara-
„kter W. Posła z wolnym podług wyrazów Konstytucyi 1775. onego
„w potrzebie użyciem.

Domówił się JP. Zabłoto P. Inflancki, aby im dać charakter *Ambassa-
dorów*.

Odezwał się JP. Wybranowski: „Niechęć-truć czasu obszernym mówie-
„niem, bo sama to narzekam y kosztuje nas wiele; mówię, co mi każe
„moja Instrukcyja (*tu czytał Instrukcyę*) z mocy więc Instrukcyi dopraszam
„się, aby JJPP. nominowani Posłowie w stroju Polskim sprawowali swoją
„funkcyę. Gdy w ciągu tego przymówienia dał się szmer w Izbie słyszeć,
JP. Lubelski rzekł: Ma Posel prawo wymagać od Posłów słuchania, a od
„Arbitrów milczenia. Nie upieram się przytym, ale to oświadczyć byłem
„powinien.

JP. Kublicki wyraził: „Jest Prawo, aby Posel Rzepltey zdawał sprawę
„z czynności swej, u Dworu Zagranicznego przed Stanami; a gdy sprawa się
„Narodowi, powinien brać Instrukcyę od Narodu; przeto ostrzegam sobie
„wniesienie JP. Bractawskiego y o czytanie tego Projektu dopraszam się.

JP. Szymanowski P. Czerski, żądał podobnie; iak y JW. Lubelski, aby
wysłani Posłowie byli w sukni Polskiej.

JP. Dłuski P. Lubelski, wyraziwszy: iż cokolwiek wchodzić ma w Księ-
gę Prawa, to powinno być za zgodą Stanów udecydowane; domówił się,
aby ten dodatek: *za zgodą Stanów*, był w Projekcie czytany umieszczony.

Zabrał głos JP. Rościszewski P. Lubelski:

„Nie celem sprzeciwieństwa, bo te we mnie dalekie, ale odzywam się z obowiąz-
„ku Instrukcyi Woiewództwa mego, która wysłanym na Sejm Posłom, do zachowa-
„nia wyszczególnionych Punktów, włożyła ścisłą powinność.

„Uprzedził myśl moją, godny ze wszelch miar, a przez nas szanowny Mąż, Xiążę
„Jegomości Marszałek Konfederacyi Litewskiej, bo dosyć obszernie, choć przy ubiorze
„Woytka, dla dobra Ojczyzny, sławy, Imienia Polaków, wraził w umysły powszech-
„ny przebieg w suknię Narodową, gdzie nie tylko sam, ale iuż y tak wielu zacnych Mę-
„żów, do tego zachęcił, którzy sprawiedliwość, y gorliwość o dobro powszechne, a
„oraz pożytki prawdziwe znaleźli; za to z miejsca mego, powinno składać temuż
„Xięciu Jegomości Marszałkowi dziękczynienie.

„Słyszałem tu jedno-myślnosc, tak zbawienną dla Narodu, prawdziwie ze wszelch
„miar enotami ozdobionego w wyborze za Posła Wielkiego do Dworu Berlińskiego,
„JO. Xięcia Czartoryskiego Stolnika Litewskiego, y do Innych Dworów, tylu zacnych
„y Cnotliwych Mężów, y ia z miejsca mego łączę do tej jedno-myślności chęć, mo-
„je, upraszam, ażeby strzy ten, w którym Przodkowie ich w Ojczyźnie naszej, y za
„granicą dystyngiwowali się, to jest Polaki, przyieli na siebie, dla swojej y Kraju sławy
„a oraz wszystkim stali się do naśladowania przykładem, y niech iak kto chce myśli y

„mówi, iż jednak zawsze jedno-rozumiem, że ten Strój Polski dzielniejszy w Narodzie, gdzie stanie się hałsem jedno-myslności.

„A iako Mężowie ci, o zachowanie każdego Dobra publicznego gorliwi, tak sądzę, że chętnie to uczynią.

„Ja zaś stosując się do pomienionej Instrukcyi, przy zdawaniu pozostałym „w Domach Braci moim, na *Szynkach Relationis* rachunek czynności, że nie-nieopu- „ściłem, skutecznie dopełnić starałem się, co mi było zlecono, opowiem, y o tej po- „wolności, z poszczódka nas wybranych zacnych Mężów na Posłów do Dworów-Cu- „dzoziemskich doniosę. A Wasza K. Mość Pan Mój Miłościwy, iako Polak y Król „Polski moją troskliwość upoważnić raczysz.

„Y gdyby na żądanie Woiewództwa mego, jedno-myslna nie nastąpiła zgoda, o „Turnum statecznie dopraszać się będę.

„Kolega mój JW. Wybranowki Lubelski Pofel stosowną do żądań naszych czy- „tał już Instrukcyą, mnie nie więcej nie zostaje, tylko do wniesienia jego, iaczyć „wspólnie do Najjaśniejszych Stanów Skonfederowanych prozby, aby iakawie „przyjęte było.

Po niejakiej chwili odezwał się JP. Wołłowicz P. Ciechanowski, że gdy mają być czynione do Projektu J. K. Mci dodatki, y on swoy podaje w tych słowach: *Nihil quidquam praesudando Iuribus Maiestatis.*

Przymówił się JP. Kwilecki P. Poznański: „Wspomniane potylekroć „w tej Izbie *Pacta. Conventa*, że W. K. Mć wiernie zachowujesz. Czytam „Konstytucyą 1775. że na tym fundamencie wysłany byłem od W. K. „Mci w Charakterze Posła do Dworu Berlińskiego, tego nie słowy, ale „Konstytucyą dowodzę, gdy więc y z Paktów Konwentow y z Konstytu- „cyi 1775. okazuje się, że nominacya Posłów jest przy W. K. Mci, więc na „żaden dodatek niepozwalam.

Zabrał głos J. P. Mierzejewski P. Podolski, w którym tak się tłumaczył: „Wysłać Posłów, że jest w mocy Symnacyjnych „Stanów, nikt o tym wątpić ani może, ani powinien. Bo począ- „wszy od R. 1585. zawsze Narod przy tej mocy zostawał y za Zygmun- „ta III. to sobie warował. W Kardynałowych Prawach, prerogaty- „wa ta jest Narodowi zabezpieczona, in *Pactis Conventis* zaręczyłeś W. „K. Mość uroczyście Narodowi, że Posła etiam za przytomną Senatu Radą „nominować inaczey nie będziesz. A gdy Prawo tak brzmi wyraźne, „więc dysputować y przeciw niemu stawać nie można: bo *lex jubet, non dispu- „tat*. Brac inaczey wyrazi iasnego Prawa, byłoby to ubliżać samowła- „dności trzech Stanów Rzepltej. Cytowana Konstytucya 1775 przez JW. „Poznańskiego, aby nieuczyniła wrażenia w umysłach, czytam ją, ale „czytam aż do końca (czytał Konstytucyą) te słowa Konstytucyi okazują „wyraźnie moc nominacyi przy J. K. Mci między Sejmem a Sejmem. „Gdy zaś dziś Zgromadzone Stany są w swoim iestestwie, a Rady nie- „małz; więc niemożna inaczey, brac nominacyi, tylko za zgodą Stanów „Druga Konstytucya 1775: wysyłająca JW. Branickiego Hetmana W. K. „niemoże być wzorem dla dzisiejszego Sejmu, bo Sejm 1775. winnym „duchu y w innym miejscu pisał Prawa nie w Senacie, nie w Izbie Pofel- „skiej, nie w Zgromadzeniu Stanów, ale na Delegacyi. Nie idzie więc „wniosek, aby Konstytucya 1775: wiązała Sejm niniejszy, Sejm wolny, „y czystym Duchem Obywatelstwa, nie przemocą kierujący się. Jeste- „ Qqqq ij

D. 9. „my, Królu Miłościwy, w tej mocy, y w tej władności, abyśmy nieu-
 Gru- „bliżając w niczym prerogatywom Tronu W. K. Mci, Prawa stanowili,
 dniz. „zdrożności Praw, poprawiali, nie do nich stosowali się. Proszę więc
 „z mieysca mego, aby dopisane było: z wyroku Stanów.

Na to JP. Kwilecki P. Poznański rzekł: „Jest wyraźnie w Prawie zawa-
 „rowana J. K. Mci Nominacya Posłow, a Instrukcyą dla nich zaręcza wia-
 „ra y Charakter JWW. Pieczętarzow Obojga Narodów.

Gdy wszczęta ztąd kwestya rozszerzać się zaczęła: Król Jmć mając
 przy Boku swoim *Ministerium* tak mówił: „Jako mam za nayspierwszą po-
 „winność, y od której nigdy odstąpić niechoę, dopełniać obowiązkow
 „włożonych od tego Narodu, który mi, panować nad sobą kazał; tak nie-
 „mam trudności naywyraźniej wyexplikować się temuż Narodowi, ile ra-
 „zy w którym z Seymujących wznieść się zdaie myśl taka, iż co-
 „kolwiek zamyslam czynić nieprawnego. Ktokolwiek zważy Kontext
 „Proiektu w Konstytucyą zamienić się mającego, iak tu był przez JP. Se-
 „kretarza Seymowego czytany, zechce uważać, iż te Nominowane Osoby,
 „nie są Ambassadorsowie, ale Posłowie Extraordinaryni; co w wziętym do te-
 „go ięzyku Francuskim znaczy *Envoyé Extraordinaire*, tych tedy mianowśc
 „miałem prawo, iako to dostatecznie już wyexplikowali przedemną mo-
 „wiący. Zaczyn nietylko do Praw, ale y do samych Paktow Konwen-
 „tów, odwołując się, nie mogę przyznać, ażeby iakieżkolwiek przestępstwo
 „Prawa mogło bydź we mnie wynalezione. Gdy tak jest, że się staram,
 „aby we wszystkim Prawo skrupulatnie dopełnione było, rozumiem, że mo-
 „gę śmiało odwołać się do dobrego serca, do przychylnych umysłów tu Sey-
 „mujących; iżby na to Prawo przystali, nie inaczej, iak tylko w tych slo-
 „wach, iak przez JP. Sekretarza Seymowego czytane było. Oto się do-
 „mawiam, y mam Prawo spodziewać się, gdy na niczyie Prawa nienastąpię,
 „iżby moich też nikt nienaruszał.

Znaczną zaraz Seymujących liczba słyszeć się dała z tą odezwą *Prosimy*.
 Za danym sobie głosem JP. Sekretarz Seymowy, czytał powtórnie Proiekt
 rzeczony.

Po przeczytaniu JP. Zabieło P. Instantki wniośł dodatek: iżby Posłowie
 niemogli bydź inaczej odwołani, iak za zgodą Stanów.

JP. Suchorzewski P. Kaliski popierając swóy wniosek, żądał: „Aby dla
 „uczynienia koniecznej komunikacyi ze wszystkimi wojuią-
 „cemi Potencjami, iaką jest y Szwecya, tudzież przez szacunek tej Po-
 „tencyi, która niecierpiąc podległości, piękny nam z siebie do naśladowania
 „zostawiła przykład, na koniec, aby przyczynić się mających między sobą wo-
 „jującemi Traktatami, iakowe z szkodą Rzeczyi nienastąpiły umowy,
 „w niebytności tam Naszych Reprezentantów, z tych powodów, aby y do
 „tego Dworu Posel był wysłany, a iako już powszechna zdaie się bydź
 „zgoda na JW. Potockiego Starostę Tłomackiego, tak upraszam JP. Mar-
 „szałka Seymowego o wstawienie się do Króla Jmci, aby przystąpić do
 „nominowania Jego raczył.

Przymówił się JP. Seweryn Potocki: „Jeżeli Instrukcyje przez Pieczę-
 „tarzów gotować się miane znaczą *Credenciales*? zgoda. Jeżeli Instru-
 „kcyje znaczyć mają reguły sprawowania funkcyi Poselskiej, niema zgo-
 „dy. Proszę o moy Proiekt.

JP. Marszałek Seymowy: „Do prawdy sądziłem w mniemaniu moim,
 „że ten Proiekt poydzie iednomyslnością, lecz gdy się coraz nowe dają sły-
 „szec

„ fzeć przydatki, tracę po części nadzieję tego mniemania. Słyszałem
 „ żądanie zacnego Kolegi, aby wyznaczeni teraz Posłowie niemogli być
 „ inaczej, iak za zgodą Stanów rewokowani: w tej okoliczności. Oby za
 „ Posłów nominowane, pomiarkują się, jeżeli to nie będzie dla nich cięża-
 „ rem tak długo, aż do Seymu funkcyę Poselskie odbywać. Co się zaś
 „ tycze Expedycyi, mnie się zdaie, że w tym wyrazie oznaczają się razem
 „ *Credentials*, y Instrukcyę, które nie w szczególności, ale w generalności
 „ przez JJWW. Pieczętarzów będą dane.

Odpowiedział JP. Seweryn Potocki: „ Iż na to nigdy niepozwoili, aby
 sami JW. Pieczętarze Instrukcyą dla Posłów pisali.

Odezwał się JP. Suchodolski P. Chełmski: „ Zwniesienia JP. Bracław-
 „ skiego, co innego są *Credentials*, a co innego Instrukcyę, bo *Credentials*
 „ upoważniają Posła, a Instrukcyę zamyka reguły, w czym y iak z Poten-
 „ cyą ma traktować. Gdy tak jest, zawsze iestem zdania JW. Bracław-
 „ skiego, ażeby *Credentials* z Kancellaryi, a Instrukcyę od Stanów podawa-
 „ ne były, y wątpię bardzo, aby się JJPP. Pieczętarze podić mieli tej-
 „ czynności, bez dołożenia się Stanów. Przymawiając się do Projektu no-
 „ minacyi, pozwolisz W. K. Mć, abym tyle stanął przy Prerogatywach
 „ Tronu, ile mi stać należy przy Prerogatywach Narodu; kiedy Konsty-
 „ tucyą 1775- examinuję, z mocy ktorey JW. Branicki był wysłany, zda
 „ się, że nayłatwieszysy środek do zaspokojenia różności zdań, y połącze-
 „ nia w jedno prerogatyw y Tronu y Narodu będzie, gdy znajdy w Proie-
 „ kcie: *Posłów wyznaczamy, równie za zgodą Stanów Instrukcyę Im podamy.*
 „ Co do Charakteru Wielkiego Posła, dołożyć Klauzulę, iż go według po-
 „ trzeby zażyją. Tak więc y ułatwi się spór, y oszczędzi się czas, o co
 „ z mieysca mego upraszam.

W zabranym głosie JP. Kasztelan Buski wyraził: „ Jeżeli powinnością
 „ iest każdego z Seymujących dostrzegać, by Prawo dopełniane było, tym
 „ bardziej gdzie o uymę prerogatyw W. K. Mć rzecz zchodzi, zamilożać
 „ nie należy. Niemafz innych prerogatyw dla W. K. Mć nad te, które
 „ w Paktach Konwentach W. K. Mć zaprzysięgł Narodowi, y od Narodu
 „ zawarowane odebrał. Gdy w tych Paktach czytać się daie zabelpie-
 „ czenie wysyłania Posłów z dystrykcyą tylko, iz wielkich, za upowa-
 „ żnieniem Narodu, mnieyszych zaś z potrzeby za Radą, za czym do Pro-
 „ iektu, który stółownie do Paktow iest napisany, nie może być c. yniony
 „ żaden dodatek. A gdy Posłów wysyłamy do Dworów Zagranicznych,
 „ tedy naypierwey do tych, którzy mają tu swoich Reprezentantów. Ze
 „ Dwór Saski ma u nas Reprezentanta swiego, przyzwoitością iest, mieć
 „ nam przy Dworze Saskim Naszego. Jeżeli więc W. K. Mć y Prześwie-
 „ tnym Stanom zdaie się, upraszałbym, aby y do tego Dworu był ktoś wy-
 „ słany.

JP. Moszczeński przymówił się: „ Przypominam sobie, że iest w Prawie,
 „ żeby J. K. Mć wysyłał na Poselstwo do Dworów Zagranicznych Szlachtę y
 „ Possefyonatów. Ztąd wniozę, że gdyby nie była przy Królu nomin. cya
 „ Posłów, to Prawo nie miałoby mieysca.

JP. Chreptowicz Podkanclerzy Litt. okazawszy, iż ani w ułożeniu In-
 strukcyi, ani w daniu *Credentials* nie umieścić Pieczętarze nie mogą takie-
 go, coby szkodę mogło czynić Kraiowi, tym bardziej, gdy będą sobie mieli
 dodanych trzech Senatorów, Posłów, y Marszałków, wyraził, iż nieładził ni-
 gdy, aby Pieczętarze zaśluzyli sobie na taką nieufność.

D. 9. Nato JP. Seweryn Potocki P. Bracławski odpowiedział: „Iż nigdy
 „myślą tego niebyło, iakąkolwiek pokazać nieufność ku JW. Przeczęta-
 „rzu, rzom, gdy nawet w Projekcie swoim nic innego nieumieścił, iak tylko
 „to, co w swoim głosie wyraził JW. Podkanclerzy, ażeby dodać Senatorów,
 „Posłów, y Marszałków JW. Pieczętarzom do ułożenia Instrukcyi, a dla
 „okazania tego upraszał o przeczytanie Projektu podanego przez siebie.

Po nich JP. Suchodolski P. Chełmski rzekł: „Powtornie zadumie-
 „nie moje oświadczam, że prerogatywy Senatu, prerogatywy Rady widzę
 „bydź wyższe, nad prerogatywy Rzepltey, nad prerogatywy Narodu. Do-
 „tyć, że w Prawie 1764. co do Relacyi jest napisano, aby Instrukcyę wraz
 „z Radą były Posłom dawane, to się znaczy, iż w tedy, gdy niemasz Rze-
 „czypolitey, ale gdy Rzeplta jest w Stanach na Seymie zgromadzona,
 „pytam się, kto w obliczu Rzeczypolitey powiedzieć odważy się, że jest
 „wyższy nad Seym? wyższy nad Rzepltą? zawsze przeciwtemu głos mój
 „podniosę, kto powie, że jest, nad całą Rzepltą. Wiążę się z Projektem
 „JW. Bracławskiego, a naybardziej dla tego, że Obywatel, że Poseł,
 „że Reprezentant, choć naymniejszej części Rzepltey. Już mój wniosek
 „kończyć spór był powinien, iak powiedziałem, że nikt prerogatyw W.
 „K. Mci niepowinien naruszać, tak znam dobre Serce W. K. Mci, że prero-
 „gatyw Narodu uszczerbiać niezechce. Czytam Konstytucyą 1764. Sol:
 „23. więc prerogatywa Senatu byłaby wyższa nad prerogatywę Narodu.
 „Powtarzam *etiam* za Radą Senatu. Coż to znaczy? oto gdy bez Seymu
 „wysyła się Posłowie, ale Rzeplta we trzech Stanach zapewne bez naru-
 „szania prerogatyw Tronu pisać może: za zgodą Stanów. Już wybor Na-
 „rodu zgodził się z wyborem Tronu, kwestya tylko nad słowem: *nominuemy*,
 „y to słowo całą trudność czyni, bo gdy już takkawie przychyliłeś się W.
 „K. Mł do wyboru Osób, y oświadczyły Stany, że się nieopracują te-
 „mu wyborowi, idzie tylko o to, aby dolożyć za zgodą Stanów, co
 „w Konstytucyi 1775. przy wyłaniu JW. Branickiego, gdy jest umieszczo-
 „ne, za stanowienia tu niepotrzebuie.

Odezwał się JP. Wolmer P. Grodzieński, iż tu nie mówi się o takich
 „Posłach, iakim był JW. Branicki, który miał Charakter *Ambassadora*.

Odpowiedział JP. Suchodolski P. Chełmski: Iż JW. Branicki był w ta-
 „kim Charakterze wysłany, w iakim y terazniejszy wysłać się mają, to jest
 „w Poselstwie Extraordynarynym, z wolnym użyciem *Ambassady*, gdyby
 „tego potrzeba wymagała.

JP. Marszałek Seymowy mówił: „Zniewolony obowiązkiem wysługo-
 „wania się Prześwietnym Stanom y wezwany od Starzych Braci to jest
 „Senatu, mam honor zapytać się Prześwietnych Stanów: czy jest zgoda
 „na ten Projekt, tak iak był tu przeczytany z dodatkami?

Wielu zaraz odezwało się Zgoda. Niektórzy zaś dopominali się o
 „przydanie: za zgodą Stanów *nominuemy*, tudzież, iż użyć mogą w potrzebie
 „Charakteru Wielkiego Posła.

Przymówił się JP. Dziekoński Podskarbi Nadwór Litt: w tej ośnowie:
 „Kiedy Owocami wolności nasyceni jesteśmy, Dawców Tey uwielbiać
 „z wdzięcznością powinniśmy. Dawni Monarchowie Polscy, miłością
 „Narodu prowadzeni, zcieśniaли granice władzy swojej, nadając ją Naro-
 „dowi. Tak od Kazimierza Jagiełłończyka, nadawali Królowie coraz wię-
 „cey Narodowi swobód y wolności, lecz nieidzie zatym, żeby w pozo-
 „stałych prerogatywach Tronu uszczuplać. Wydarzone za pamięci naszej
 „okoliczności, były Probierskim Kamieniem. Okazałeś W. K. Mł, żeś

„ Król Cnotliwy, Król Obywatelski. Dotrzymać poprzyśiężonych Na-
 „ rodowi warunków, a sam z własnych Prerogatyw dla Dobra Narodu uczy-
 „ nięś ofiarę, czemuż teraz mamy odbierać W. K. Mci to Prawo, które
 „ w ręku Poprzedników Jego statecznie zostawoło. Mamy z Historyi domu
 „ Małachowskich, iż nie Sejm do Traktatu Karłowickiego, ale August dru-
 „ gi Osoby nominował. Wyraz w Paktach Konwentach, że Stany znają
 „ potrzebę, a nominacya przy W. K. Mci być ma, jest oczywistym Prerogatywy Tronu dowodem, a zatem upraszam JW. Marszałka, aby przystąpił do Decyzyi w tak delikatney okoliczności, a wniesienie JW. Broclawskiego miejsca potym znajdzie.

JP. Szydłowski Kasztelan Zarnowski, wyraził: „ Iż gdy JW. Poznański dość dokładnie wytłómaczył Prawo względem nominacyi Posłów samemu J. K. Mci służący, niepowinaby już żadna o to zachodzić kwestya y wątpliwość.

JP. Ostrowski Kasztelan Czerski mówił: „ Chciałem czytać wszy-
 „ stkie Prawa do materyi terażniejszey słowne, chciałem uwagi czynić
 „ nad nimi, lecz w tych to by się tylko okazało, że wysłania Posłów potrze-
 „ bę uznawać mają Sejmy, nominacya zaś ich przy samym J. K. Mci jest zo-
 „ stawiona. Takie jest Prawo 1768. y 1775. które lubo determinowało za-
 „ Posa JW. Branickiego, jednakowoż w teyże samey Konstytucyi umie-
 „ szczone są oprócz tego inne dwa Poselstwa, które z nominacyi samego N.
 „ Pana nastąpiły. Sejm jednak 1775. Roku nienaganił tego, ale po zdaniu
 „ przez nich relacyi, kazał im się wrócić na miejsca, w których obowiązki
 „ Poselstwa swego pełnili, czym samym prerogatywa J. K. Mci w nomino-
 „ waniu ugruntowaną być zda się. Co zaś do JW. Branickiego, tego
 „ tylko zdutność Stany okazały, a nieprzeto wybor w nim Królewski okre-
 „ śliły. Czytał w tym miejscu Prawo 1775. zalecające Departamentowi Interes-
 „ sów Cudzoziemskich wygotowanie dla Posłów Instrukcyi: po przeczytaniu mówił
 „ dalej: a za tym gdy ten Projekt od Tronu podany zawiera w sobie tylko
 „ Posłów Extraordynarynych nie Ambassadorsów, niema przeto y w tym
 „ żadnego pozoru, żeby nominacya J. K. Mci miała podpadać iakowym do-
 „ datkom, bo tym samym byłoby to naruszać prerogatywę Królewską, a
 „ razem y Narodu. Jeżeli więc zgody na ten Projekt nie będzie, upraszać
 „ będę o Propozycyą ad Turnum: Czyli Projekt ten ma być, tak, iak jest
 „ przeczytany bez dodatku, czyli nie?

Zabrał głos JP. Potocki Marszałek Nadw: Litt:

„ Gdzie wdzięczność y dzięki W. K. Mci oświadczyć należy, mamże, w tey po-
 „ rze przymawiać się głosem na pozor nie miłym, niedogodnym? pomnę, iż mówię do
 „ Króla, który mądrością obdarzony, chętnie wywodu każdej prawdy słucha, a świa-
 „ tłą Obywatelską w zdaniu rozność przenosi nad ślepą y niewolniczą, zgodę. Nie
 „ wątpliwa jest Tronu W. K. Mci Prerogatywa wysyłać Posłów y Rezydentów w cza-
 „ sie nie - Seymowym do Dworów Zagranicznych: ani dziś Prawo to w żadną nie pod-
 „ da się wątpliwość. Ten jest Stan kwestyi: czyli w czasie Seymowym, w którym
 „ Rzeplta iedyna jest Pania, wyrok Seymowy tak jest potrzebny do wysyłania mniej-
 „ szych Posłów, iak jest z Prawa wyraźnie konieczny, do wysyłania Posłów wielkich?
 „ *Pacta Conventa*, iedyne źródło pisanego u nas o Posłach Prawa, nie wspomina
 „ o mniejszych Posłach w czasie Seymowym. Jakoż Rzeplta nasza wielkie tylko

Rrrr ij

„ Pofelstwa na Seymach wyfyłać w ciągłym miała używaniu. Idzie zatym że W. K.
 D. 9. „ Mć dochowaną mieć powinienes Prerogatywę podług Paktow Konwentów, Rzeplta
 Gru- „ władzę swoją podług Prawa Narodów. Z składu Rządu naszego próżna by była Pre-
 dnia. „ rogatywa W. K. Mei wyfyłania Połłów do Dworów Zagranicznych, bez wyroku Rze-
 „ pltey w czasie Seymowym. Gdy by, broń Boże! zdarzyła się niezgodna Króla z Na-
 „ rodem nominacya Połłów, wypadłoby niemiec Pofelstwa, lub mieć wątpliwych za
 „ granicą Połłów. Czy wielkie, czy mnieysze Pofelstwa, z natury swojej do wyro-
 „ ków Rzepltey wezafie Seymu należą. Rzeczypospolitey Prawo, w żadnym przy-
 „ padku Prerogatywie W. K. Mei między Seymem nie szkodzi, a Prerogatywa W. K.
 „ Mei rozciągniona do pory Seymowania, znacznie by szkodziła Samowładztwu y In-
 „ tereffom Rzepltey. A zatym rozumiem: że potrzeba zgody Stanow Seymujących, ko-
 „ nieczna iest w wyfyłaniu y nominowaniu Połłów, że dodatek: za zgodą Stanów: u-
 „ miezczony bydz powinien, w dzisieyszey Ustawie naszey, o wyznaczeniu Połłów
 „ do Dworów Cudzoziemskich.

Mówił potym Xiążę Marfzałek Konf. Litt: w następujące wyrazy:

„ Niech kto, iak chce, opacznie tłómaczy sposób myślenia, byle człowiek był prze-
 „ konany, iż go gorliwość o Dobro publiczne, a wierność ku Maieftatowi dyktuje, ten
 „ w włafnym sumnieniu znaydzie fpokoyność. Dziś doznaliśmy tej okoliczności, któ-
 „ rą rozum podać, chęci dopełniaią, ale sposób zatrudnia. Uczynileś W. K. Mć, co
 „ Ociec dobry czyni dla dzieci. Słuchałeś głosu Narodu, ale ten nieidzie o moment,
 „ lecz o przyszłość. Widziałeś W. K. Mć, że gdy Naród stanął nad prerogatywą
 „ Tronu względem szafunku Rang Woyskowych, nie się nieoglądał na przyszłość, nie
 „ pytał się o różnicę prerogatywy między 18. tysięcy a Stutysięcznym Woyskiem,
 „ oddał w moc W. K. Mei patentowanie Rang Woyskowych. Gdy potym chciał ob-
 „ strząć Starzeństwo, dały się słyszeć głosy, że stanęło już Prawo, że ta materya tyka
 „ się prerogatywy Tronu. Podobno to takie przykłady uczą Kolegów ostrożności
 „ w władzy swojej Prawodawczey; bo nie idzie o uymę nadanych od Nas Panującym
 „ zaszczytów, ale żebyśmy zwiększając prerogatywy Tronu to, co w ręku mamy, nie-
 „ zmniejszyli. Smutno iest o tym wspominać, y dla tego zachowałem się w milczeniu;
 „ ale żeby milczenie moje niebyło mi poczytane za grzech, winienem ie przerwać, y
 „ zdanie moje otworzyć. Można rzecz, iak się podoba cytować, ale obiekt, naturę ley
 „ y fłofowność wykladać. Wspominano tu Pakta Konwenta: nie chęcią iakbym miał co
 „ rzec przeciw nim, bo aż nad to znam ich świętość, y tykać ich lękałbym się, żebym
 „ w świętokradztwo niepopadł, ale chęcią ułatwienia różności, y w nadziei przyspie-
 „ szenia zgody iednomyślney poważam się ie przytoczyć, iedno fłowo *etiam*, to iest po
 „ Polku *na wet*, załatwia fpor dziuieyszy, bo ukazanie moc nominowania Połłów przy
 „ Tronie, w niebytności Seymu. Tak myślę, to mówię, y to do zdania Prześwietych
 „ Stanow oddaie. Prawa następne niewiążą mnie, bo y do Rady Nieustającej to *etiam*
 „ fłuży. gdy Rada wzięła miejsce Senatu. Prawo 1778. nie może bydz rozumiane
 „ tylko o czasie między Sevmem a Seymem. Te Konfitytucye resfsumowawfzy y
 „ wytłómaczywfzy, rozumiem, że dofyć powiedziałem, to co z Prawa mówić można
 „ o prawie.

„o prawie. Biorę teraz dowód z wyrazu, y rozumiem, że wyraz: za zgodą *Standów*,
 „jest nayspodchlebniejszym dla Tronu wyrazem, bo y Monarcha, choć naywyższy, tę
 „ma nayschlubniejszą Cechę dla siebie, gdy iedność chęci iego y myśli łączy go z pod-
 „danemi. Miłościwy Panie, dopełniwszy obowiązku Pośla, który iść drogą prawdy
 „powinien, y śmiało mówić, co myśli, zwracam się do obowiązku Marzalka, którego
 „jest powinnością iednoczyć umysły, y czasu oszczędności przestrzegać. Poprzyśnięciem
 „z Kolegą moim przed Tronem W.K.Mci, iż nic w Konstytucyą wciągać nie dopuszczę,
 „y nie podpiszę, tylko to, co albo iednomyslną zgodą, albo większością głosów udecy-
 „dowane zostanie; to samo więc ukazuje, potrzebę żadanego dodatku. Oświadczo-
 „na od Przes. Senatu opozycyę przeciw *Turnum*, nie może mieć miejsca, iako to na
 „przedostatniej Sessyi wyraziłem. Rozumiem, że się iednomyslnością ta materya za-
 „łatwi. Co gdy nie nastąpi, považam się ponówić iyszane tu żądanie, żeby nomi-
 „nowani Poślowie mieli moc użycia charakteru wielkich, gdyby tego była potrzeba.
 „Jeżliby to nastąpiło, zaspokoiliby się spór, a dalszemu czasowi zostawilibyśmy roz-
 „wiązanie mniemania naszego. Wreszcie od czego się zaczęło, to niech spór kończy,
 „to jest: dwa Projekta względem nominacyi do Łaski podane. Pierwszy był J. W. Pod-
 „laskiego, mówił on o nayspierwszey potrzebie; to jest: o Pośle do Dworu Berl.ńskiego,
 „gdybyśmy na ten przystali, byłby koniec. Podobalo się Prześw.etynym Stanom od-
 „łożyć nominacyą do nominacyi innych Pośłów, w tym Projekt J. W. Kaszt.łana Biec-
 „kiego jest dogodny; gdyż zamyka Charakter Pośłów. O ten więc Projekt z porząd-
 „ku Seymowania upraszam, y gdy iednomyslność nie nastąpi, aby był wzięty *ad Tur-*
 „*num*.

W przymówieniu się swoim J. Pan Czacki P. Czerniechowski wyraził:

„Prawo Króla Jmci nominowania Pośłów na dwóch wspiera się fundamentach: na
 „Paktach Konwentach y Preiudykatakach. *Pacta Conventa*, jest to święty związek mię-
 „dzy Królem y Narodem. Wyrażne w nich te są słowa: *Gdy Stany uznają potrzebę,*
 „*Pośłów wysyłać będziemy* Szlachtę y Posessyonatów, w tenczas Król mówił od siebie,
 „bo dwie były istoty umowę zawierające. Pokazuje się więc z Paktów Konwentów,
 „że wysyłanie Pośłów za zgodą Standów, a nominacya Osób na te Urzędy jest przy
 „Królu. Ież to zaś prejudykatów mieliśmy, bo oprócz 1775. Roku y dawniey wy-
 „stanie Ossolińskiego, zawsze to było właściwą Tronu Prerogatywą. Wolno było Kró-
 „lowi odstąpić, ale iey nie można odbierać, protz tych dwóch przykładów, które
 „cytowałem, nikt mi więcey nie znajdzie. y Królowie na te Poselstwa zawsze do-
 „bierali Osoby miłe Narodowi. Wnieślenie J. W. Marzalka Nadw. Lit. sprawiedliwym
 „znayduię, ale chyba z nowym Królem uskutecznione bydz może. Gdyby Król nie-
 „chciał nominować Pośłów, po uznaniu przez Naród potrzeby ich wysłania, wtenczas
 „bym pierwszy powiedział: *Królu! nie dochowujesz poprzyśiężony wiary.* Z tych więc po-
 „wodów, jestem w przekonaniu, że w mocy jest Króla nominować Pośłów, tym
 „bardziej, gdy się z życzeniem Narodu staie.

J. P. Dłuski P. Lubelski tak zdanie swoje przełożył: „Gdybym mówił,
 „iż między Seymem a Seymem, nie możesz W. K. Mość Pośłów nomino-

D. 9. „ wac, mówiłbym przeciw Prerogatywie Tronu, przeciw której nie tylko
 Gru- „ mówić, ale nawet ani myśleć mi się nie godzi. Gdyby mówiono; iż W. K.
 dnia. „ Mość wysyłał Posła od siebie, nie miałbym śmiałości roztrząsać powody
 „ Pańskiej determinacyi. Lecz gdy dziś Rzplta wysyła Posłów, na które
 „ czele W. K. Mość przodkujesz, gdy wszystkie ustawy, wszystkie Konsty-
 „ tucye, nosząc święte Imię Królów, za zgodą Stanów dochodzą. Dzisiey-
 „ sza Konstytucya, nie uymie, nie Prerogatywie Tronu, gdy Imieniem W.
 „ W. K. Mci oznaczona pozyska dodatek, za zgodą Stanów, o który dopra-
 „ szam się.

Zabrał głos Jmć Pan Kasztelan Sandecki.

„ Hekroć gorliwość prowadzi Seymującego do podania Projektu, tylekroć wy-
 „ stawia mu w myśli zachowanie Prawa, a gdzie Prawo szanować każe Króla, tam y
 „ Prerogatywę tyczącą się Tronu. Chwała Bogu! że nie mały kwestyi, ani o Radzie,
 „ ani o Moskwie, ani o Influncyi postronnej, za któremi choćbym mówił, znalazłbym
 „ może w przeświadczeniu moim usprawiedliwienie. Ale jest mowa o Królu, o prero-
 „ gatywie W. K. Mci, za którą obciążę, o jakby mi miło było być o parcyonal-
 „ ność pomówionym, bom przyśiągł wierność J. K. Mci, a nie znam Polaka, któryby
 „ za Króla swego nie poniosł chętnie życia na ofiarę. Wyłomaczył dobitnie Jmć R.
 „ Czacki P. Czerniechowski *Pacta Conventa* obowiązujące W. K. Mśc, ażebyś Szla-
 „ chę y Poselszohatów za Posłów nominował: y już ta kwestya w powątpiewanie iść
 „ nie może. Ja tylko dodaję, że przebiegając *Pacta Conventa*, znalazłem, iż tam, gdzie
 „ nie sam Król ma czyścić, jest zaraz dodatek; na przykład (*avulsa recuperare*) jest dodatek
 „ z pomocą Rzpltey. Ale gdzie ma nominować, to zostawiono samey Osobie Jego;
 „ Mógłbyś W. K. Mśc nominować przeciwnych życzeniom Narodu; ale sambyś stracił
 „ na wierze; bo Instrukcyja Posłom, bo relacya od Nich nie w Gabinetcie, ale w Stanach
 „ zgromadzonych będzie. Kiedy na Projekt od Tronu podany nie mały jednomyślno-
 „ ści, potrzebna jest decyzja przez większość, lecz *Turnus* nie może iść między Pro-
 „ iektem W. K. Mci, y Projektem J. W. Kasztelana Bieckiego, ten bowiem ściąga się
 „ co do potrzeby wyłania Posłów; Projekt zaś W. K. Mci ustanawia już tychże Posłów,
 „ y dopełnia skutek potrzeby, a ztym proszę o uformowanie Propozycyi podług
 „ wniosku J. W. Kasztelana Czerńskiego.

Mówił potem J. X. Garnysz Podkancierz Koronny.

„ Winienem Nayias: Panie, z obowiązku urzędu mego, na którym najdobrotliwszym
 „ wybiorę W. K. Mci umieszczony zostaję, równie Prerogatyw Tronu, iako y Praw
 „ pilnować; a ten jest istotny mój obowiązek.

„ Winienem więc w toczący się o Poselskich materii wyszczegulić rzecz całą,
 „ ażeby tym właśnie sposobem, jakim J. W. Helmski dyfingował Przywileje, swó-
 „ body, y wolności, tę to Prerogatywę Narodu, rozróżnił od Prerogatywy Tronu. y
 „ okazał w czym właściwe iedney, y drugiej zachowanie należy. Tym bardziej to
 „ winienem, że widzę wielu stawiających się przy nich, y wielu oświadczaących się
 „ aż do hazardu życia za ich ocalenie. Nie znajdę, spodziewam się wielkiej trudno-
 „ ści w okazaniu z Prawa, gdzie Prerogatywa Tronu, a gdzie Narodu.

„ Królowie Polscy dawniej dziedziczni wysyłali samowolnie, y władnie Poselstwa
 „ do zagranicznych Mocarstw; Lecz gdy następnie Naród przyszedł do zupełney wolności
 „ obierania Królów ostrzegł sobie nayprzód w Paktach Konwentach z Henrykiem Wile-
 „ zyusem sporządzonych, aby w potrzebach Rzplitey, y w iey interesach, Poselstw do cu-
 „ dzych krajów, bez dołożenia się Stanów, nie było Królowi wolno wysyłać; Mógł zaś iesz-
 „ cze wysyłać Posłów swoich w tych okolicznościach, któreby się naymniey kraj
 „ Polskiego nie tyczyły, a y to nawet z wiadomością Senatorów przy Boku Królew-
 „ skim mieszkających.

„ Tym kształtem szły zawsze wyprawiania Poselstw aż do Michała Króla, któ-
 „ remu in *Pactis Conventis* dodano: iż Posłów inakższych wysyłać nie miał, iak tylko
 „ Szlachtę *benè Possessionatos*. Co też ponowiono y Królowi Janowi III. 1674. Roku, A
 „ za Augusta II. gdy pewna Legacya od Stanów potrzebną uznana była, dołożono: iż
 „ drugie Poselstwa przytomny Senat *cum Ministris Stat'is*, y z Marszałkiem Seymowym,
 „ gdy potrzebne uznają, Posłów *Terrigenas & Possessionatos* Król będzie mógł wysłać.
 „ Później w Paktach Konwentach Augustowi III. znowu powtórzono; iż Posłów w
 „ Legacyach y Rezydentów, tylko Szlachtę *benè Possessionatos* posyłać Król może *ex u-*
 „ *utroq; ordine*, za uznaniem potrzeby Poselstw od Stanów; w nagłych iednak oko-
 „ licznościach będzie mógł toż uczynić za przytomną Senatu Radą. W. K. M. w Pa-
 „ ktach Konwentach przyrzekł to wyraźnie, iż wielkie Poselstwa za zdaniem tylko
 „ Stanów wysyłać będzie, a mnieysze y Rezydentów, *etiam* za przytomną Senatu
 „ Radą, aby tylko Szlachtę y *benè Possessionatos*.

„ Miłościwy Król! z tego wszystkiego wyswieca się kwestya, iż nie możesz W.
 „ K. M. samowolnie, ani większych Poselstw, ani nawet mnieyszych, podczas Sey-
 „ mów wysyłać, bez woli Stanów, y uznania od nich tey potrzeby, bo to, co Konsty-
 „ tucya 1775: o Radzie Nieustającej rzekła, iż za iey zdaniem W. K. M. możesz mniey-
 „ szych Posłów wysyłać, to dziś w czasie agitującego się Seymu z woli Stanów stać
 „ się powinno, które uznać potrzebę wysłania Poselstw mają Prawo wyraźnie ostrze-
 „ żone.

„ Lecz z tego samego wywodu y Prawa istotnie także okazuje się, y z porządku
 „ rzeczy tak wypada, iż przy Prerogatywie Króla zostaje od wieków Pr *stwo nominan-*
 „ *cyi* Osób na Posłów tak większych, iako y mnieyszych, aby tylko Ci podług prawi-
 „ del w Paktach wyrażonych byli nominowani, Szlachta, y Possesjonaci, albowiem
 „ gdyby przeciwko tey regule Ciż Posłowie byli wyznaczeni, zostaje Stanom ostrzedz,
 „ że takowa nominacya, niezgodna z ustawą: To wszystko zaiste tak dalece w oczywi-
 „ stości się okazuje, iż sam porządek dobry, nominacya w ręku W. K. Mei skazanie zostawio-
 „ ną niewątpliwie; Prócz tego bowiem, że ta nigdy ustąpioną nie była, gdyby ta do
 „ Stanów należała, poszłoby zatym, żeby Elekcyą Osób do Poselstw odprawiać się mu-
 „ śiała; nieprzyzwoite działanie, niezdołujące za krainą y bez oznaczoney w obieraniu for-
 „ my. Mniemam więc, iż po tak rzetelnym wystawieniu rozróżnień, gdy będzie w
 „ prolektie położono, = Za zezwoleniem Stanów Posłów wysyłamy, a My Król no-
 „ minujemy tych = W tym wyrażeniu, Prerogatywa Króla z Narodową strącać się nie
 „ będzie, y bez *Turnum* obeyć się może.

D. 9.
Gru-
dnia.

Jmć Pan Stroynowski przymówił się w tej ośnówie:

„ Mówić za Prerogatywą W. K. Mci, iest to dawać dowody wierności ku swemu
„ Królowi. Wtedy, gdym widział ją bydź naruszoną, miałem za powinność dopomnieć
„ się o tej całość, mówić za interessem Rzptey, rownie iest dopełnić interessu Obywa-
„ tela, y wiernego Poddanego. *Pacta Conventa* są rzeczy niewzruszone, y od Seymu
„ nawet naruszyć się niemogące, bo Seym reprezentuje tylko Naród, a Pakta zawiera-
„ ne były z całym Narodem. Więc gdy czytam *Pacta Conventa*, nie znajduję w nich na-
„ dania Prerogatywy Trónowi, nominowania Posłów, ale tylko warunek od Króla dla
„ Naródu. Ztąd uwaga wypływa, czy wysyłanie Posłów iest *favore* Króla, czy *favore*
„ Naródu? Rozumiabym, iż iest wspólnym obu interessem; bo interes Króla iest nie-
„ oddzielnie interessem Naródu, a ztym wspólnie z Królem od Naródu mają bydź
„ wysyłane Poselstwa. Nie maż w Paktach określenia podczas Seymu, bo tylko iest
„ dodatek, *etiam* za Radą Senatu: to *etiam* oznacza, ieden Stan Rzptey, to iest: Senat,
„ okazać nieprzytomność drugiego, to iest: Stanu Rycerskiego, a tym samym dowo-
„ dzi, iż gdy Stany Seymują, nie należy dzielić Prerogatywy nominacyi Króla od Naródu.
„ Niech mi się godzi przytoczyć podobieństwo dzieci, rządzących się w iednym domu
„ z Oycem swoim. Ze kiedy dzieci oddalaia się od Oycy swojego, zostawiają mu do
„ pomocy w rządzie, Kuratory. Oycem iest Król, Kuratorami iest Rada; y to się ma
„ rozumieć między Seymem. Lecz gdy dzieci zwracają się nazad do Oycy, ustępują Ku-
„ ratory, a dzieci wspólnie rządzą z Oycem, y to iest co Seym w trzech Stanach o-
„ znać. Ustala Rada, Stany wspólnie z W. K. Mci czynią. W toczącym się sporze,
„ rozumiabym, iż gdy to wyrażone będzie na Piśmie, co w rzeczy samey w tej materyi
„ czyni się y stać ma, spór będzie załatwiony. Żądały Seymujące Stany, aby Posło-
„ wie do Dworów zagranicznych byli wyprawieni, Przychylił się W. K. Mość do chę-
„ ci Naródu, zaszła nominacya Osób, nie ma przeciw niej oppozycyi, już to iest w
„ Prolektie wyrażono. Podając W. K. Mć Projekt nominacyi J. W. Marszałkowi Sey-
„ mowemu zlecileś, aby pytał o zgodę. Zgoda ta Seymujących Stanów nastąpić po-
„ winna; a więc należy położyć: za zgodą Stanów. Ze tak trzeba uczynić, powiżech-
„ ne okazują odezwy y zdania, aby J. W. Marszałek Seymowy pytał o zgodę, więc
„ dla oszczędzenia czasu y załatwienia kwestyi, nie zostało tylko zapytać się o zgodę;
„ a gdy ta zażydzie, wyrazić, za zgodą Stanów.

J. P. Jerzmanowski odezwał się: „ Nie ma zgody na ten dodatek, pro-
fiemy o *Turnum*.

W przymówieniu się swoim JP Suchorzewski wyraził: „ Nierozumiem,
„ żeby wniosek JW Wołyńskiego znalazł sprzeciwienie; bo Prawo nie było-
„ by Prawem bez zgody Stanów; odwołuję się do przyięgi JJWW. Marszał-
„ ków, iż nie podpisywać, y w Konstytucyą wciągać nie mogą, na co po-
„ wiżeczna Stanów zgoda mienastąpi.

JP. Zielonacki stołownie do wniesienia JX. Podkanclerzego Kor. ra-
dził, wyrzuciwszy słowo *nominujemy*, położyć *zaleconych od Stanów*, *My Król*
wysyłamy.

J. P. Jerz-

JP. Jerzmanowski P. Łęczycki niepozwalal na wszelkie dodatki: A IP. Zabieło P. Inflantki domawiał się o dpożenie: za zgodą Stanów wysyłamy i nominujemy.

J. P.
Gru-
dola.

Dany był głos JP. Kalsztelanowi Bieckiemu, który temi słowy myśl swoją otworzył: „Oddzielenie między Królem a Narodem być nie może, bo gdzie dobrze Królowi, tam dobrze y Narodowi. Niemasz nic nowego, że Narod przysłał na nominacyą Królewską, bo W. K. Mć nie małz w tym Polskiewie nie partykularnego, a Narod też niepołeci nic na przeciw W. K. Mci. Niebyło Seymu nad 1775, któryby więcej krzywdy uczynił prerogatywom Tronu, tę przecie zostawił. Projekt wdecyzyi będący, lubo nie wysłał z deliberyacyi, ale od Tronu podany, wart jest przyjęcia, y la piszę się na niego z trzema warunkami: aby przy słowie: nominujemy, tudzież gdzie się Marszałkom pozwala asygnować, było przypisano: za zgodą Stanów. A gdzie jest potwierdzenie JP. Bukatego, dodać: dajemy za przelozieniem Rady nominowanego.

JP. Marszałek Seymowy rzekł: „Z iak nasywielzym pospiechem chcąc postępować, gdy nie iakie zawady nadarzają się, chcę moją agnać mułzę. Darujesz W. K. Mci, y Prześwietne Stany pozwolą, że ielzeze przydam do Projektu myśl moją, którą JP. Sekretarz przeczyta.

Czytany więc był Projekt z dodatkiem: za zgodą Stanów Posłow wysyłając nominujemy. &c: y Marszałkowie za zgodą Stanów Asygnacye &c:

JP. Seweryn Potocki P. Bracławski zamawiał sobie, aby pod wyrazem expedycyi rozumiane były, *Credentials* ułożone od Pieczętarzów, a nie Instrukcyje, które Deputacya wyznaczyć się od Stanów mająca, podać winna będzie.

Przymówił się JP. Sroynowski P. Wołyński: „Sprawiedliwe wniesienie nie jest JW. Bracławskiego, bo, wysyłamy Posłow, nie dla oświadczenia grzeczności, ale dla istotnych Rzepltey interesów:

JP. Lubieński tego był zdania: „Dwie części znajduję w tym projekcie, to jest regułę dla Posłow, y nominacyą Posłow. Oświadczenie o właściwości o całość Rzepltey jest regułą, a nie jest jedynym Posłostwa zamianem, bo może będzie trzeba zawarcia Allianśu z iaką Potencyą. Wac upraszałbym, aby ten początek wymazać, y niewzmiankując po co? iamo Posłow wyznaczenie wyrazić.

JP. Zakrzewski P. Kuławski przymówił się: „Jak jest nacyfiszła rzecz, że Rzeplta samowładna, y najmocniejsza; tak y to jest pewne, że gdy Prawo dawne nie jest skasowane, wchodzić w sprzeczkę, czyli całkowiecie; czyli z dodatkiem ma być projekt? niemożna. JW. Marszałek Nadw: Litt: wytłomaczył obojętność w Prawach. JW. Czacki okazał, że J. K. Mć dopełnił w nominacyi Posłow chęci Narodu; a więc znieśiona obawa. Gdy są prawa wyraźne, że Król nominuje, a te Prawa nie są znieśione, więc iakież czynić można dodatki? tych iezeli trzeba, wprzód Prawo znieść należy. Gdy Osoby godne podług życzenia Narodu są wybrane, za cóż o odrobinę powagi chodzie? za co zawłze chceć Królowi prerogatyw uymować; przyidzie na to; że Królowie znówu toż samo czynić będą na wzajem. Miał Król prawo nominować; nominował Ruszne Osoby, y według chęci naszych. Niech będzie dosyc na tym. Proszę JP. Marszałka Seymowego zapytać się o zgodę.

TOM. I. CZĘŚĆ II.

Tttt

D. 9.
Gru.
dnia.

Odezwał się JP. Suchodolski P. Chęłmi: „Już wycieczony czas
trzeba zwrócić do czynności. Głosem JW. Marszałka Nadw. Litt: wytło-
maczone zostały prerogatywy Tronu. Miałem honor tłómaczyć się y Ja,
aby Prerogatywy Tronu, y Narodu szanowane były. Przychodzi sprawa
Narodu przed Narod, zatyń Narod przegrać nie może. Czytam Konsty-
tucyą 1764. o co spór? oto o słowo, *nominujemy*, gdy Narod wysyła. Już
z głosu JW. Marszałka Nadw. Litt: dowiedzione zostało, iż między Sey-
mem a Seymem, iuż z Paktów Konwentów wyluszczone; iuż zmieniła się.
Radą Senatu w Radę Nieustającą, a gdy ta na boku wprzewinieniach swo-
ich czeka losu, iaki na nią wypadnie; coż na miejscu Rady postawia, iezli
nie siebie? Słyszałem żądania o Turnum, Y czyliż o Prerogatywy Naro-
du turnować się będziemy? iezeli położemy na bok Radę, wróci się moc
nominacyi do Senatu. Pytam czy Senat w obliczu Narodu, będzie mógł
wdać się w Prerogatywę całemu Narodowi służącą? coż tąd za konsekwen-
cya? czyli trzeba będzie dopełnić w skutku słów Zamóyskiego w tey tu
Izbie słyszanych: *Senat Urzędem, Stan Rycerski Narodem, Król Stróżem*.
Senat niedawno upoważniony darem Prawodawstwa, rozdzielać się od Sta-
nu Rycerskiego niemoże. Mamy na czele Króla. Dwa Stany złączone,
niemogą trzeciego uciążać. W wypadłey okoliczności wysłania Posłów
byłbym zdania, żeby tacy, iacy są mianowani mężowie, byli ucharakte-
ryzowani rzędem *Ambassadorow*; a tak więc upadłby spór, y byłoby to
dziełem Narodu, dziełem wspólnych prerogatyw. Widząc na czele W.
K. Mość sądzę, iż się stanie zadowolonym prerogatywom, gdy do-
pisano będzie: za zgodą Stanow.

JP. Marszałek Seymowy wyraził: „Podobno pierwszy raz dać się sły-
szec, tak do Tronu, iako też Przeswiętnych Stanów z próbą, abym od-
mienił nieco z Projektu, na który niemal powszechna zgoda zachodzi.
Gdy podobało się Przeswiętnym Stanom dodać mi w koleżeństwo J.O.
Xięcia Marszałka Konfederacyi Litt: abym rękę ścigał do podpisów, iż-
byśmy w tym społeczeństwie byli z sobą nierozdzielni, a w Projekcie u-
mieszczono jest wydawanie Asygnacyi z osobna przez Nas do Skarbów,
upraszałbym W. K. Moi, y Prze: Stany abyśmy asygnacye wspólnie pod-
pisywać mogli. Zgodziła się na to Izba. JP. Marszałek mówił dalej:
Gdy zaślza approbacya Stanów, punkt ten nierozłączenie Marszałków
zawierający JP. Sekretarz przeczytał. Na żądanie wielu, cały ten Projekt
z pomienioną poprawą był czytany.

JP. Mierzejewski przymowił się: „Upraszam stołownie do wniesienia
JP. Chęłmskiego zamiast *wysyłać*, dołożyć *wysyłamy* za zgodą Stanow. Tam
gdzie idzie o istotną prerogatywę Tronu y Narodu, niemożemy mieć za
prawidło, iak Kardynałne Prawo Narodu z Królem. Ze niemożesz W. K.
Mć wysyłać Posłów, tylko za zgodą Stanów, okazują to Pakta Konwenta
y Prawa Kardynałne; gdy wspominam jedno Prawo Kardynałne, wspomnę
y drugie, że Stan jeden bez drugiego nie działać niemożę; na mocy więc tego
Prawa, dopraszam się położyć: *My Król wraz z Stanami dwoma mianujemy*.

W zabrany głosie JP. Suchodolski Chęłmski wyraził: „Winienem się
odwołać, iako Poset, do Ciebie JW. Marszałku Seymowy o całość Prero-
gatyw Stanu Rycerskiego. Obierając Ciebie Stan ten Marszałkiem
Seymowym, miał pewne zaufanie, iż w oddaniu Ci Łaski, prerogatyw
swoich znajdzie obronę. Dowodziłem z praw. Czytam ie powtóre; ni-
gdzie niewidzę nominacyi, ale wysyłanie Posłów.

„Już zda się, że nietylko wytłómaczył, ale skonwinkował. Nie-

„godzili się tłómaczyć Praw, tym bardziey Prawa Świętego Konfederacyi
„Związku naruszać niegodzi się, wiem, iż w najlepsze ręce złożyliśmy
„obronę y całosc prerogatyw Stanu Rycerskiego. Oświadczam więc, że
„gdyby uyma zażądać prerogatywy temu Stanowi, niemóglbym tylko pu-
„bliczne zanieść zażalenie.

D. 9.
Gru
dnia.

JP. Chołoniewski P. Bracławski uczynił następujące ostrzeżenie: „Ja-
„ko Deputowany do Skarbu Litt: mam honor donieść Prze: Stanom, iż
„Skarb ten niema Remanentu nad Zł: 320, a gdyby Skarb Kor: zastąpić
„miał w trzeciej części w wydatkach na Posłów Skarb Litt: rozumiał-
„być by potrzebę oznaczenia funduszu. Odezwał się JP. Moszczeński
P. Poznański, y wielu z Prowincyi Kor: *nie ma na to zgody.* W tym Xiąże
Marzatek Konfederacyi Lit: oświadczył: Jlekroć slyszę wzmiankę choć
„w naymnieyszym punkcie W. X. Litt. wywieszając się z obowiązku Urzę-
„du tej Prowincyi, milczeć niemogę. Nieszczęściu przypisać należy; iż
„Skarb Litt: jest w tym stopniu, że mimo przezorne usiłowania y starunki
„J.O. Xięcia Jmci Podskar: W. Litt: y JW. Podskarbiego Nadwor: Litt:
„którymi Stan tego Skarbu chcieli ulepszyć, podźwignąć się dotąd niemoże.
„Naywiększa tego jest przyczyna, iż niemając szczęścia Prowincya Litt:
„cieszyć się obecnością W. K, Mci, przymuszona zjeżdżać do Korony dla
„różnych magistratur, Summy swoje składa w Koronie. Znaia się do tej
„niedoli Skarbu swego Obywatele Prowincyi Litt: y dlatego ustępując pre-
„rogatywy Poselskiej Koronie, żaden się do nominacyi niepodat; okrom
„JP. Bukatego. Rozumiem, iż Prowincye Kor: będą miały wzgląd na ten
„zostawiony sobie zażyczyt, a czego Prowincya Litt: Skarbem swoim nie-
„dostarczy, to krwią y życiem nadgrodzi.

Przymówił się JP. Moszczeński na wniesienie JW. Bracławskiego: mam
„honor donieść, iż pod bytność Posła Turckiego Skarb Kor: założył, za
„Skarb Litt: Zł: kilkadziesiąt tysięcy. A gdy-ż dotąd powrócone niezo-
„stały, niemożna kredytować więcey.

JP. Stroynowski oświadczył: „Kiedy była kwestya o alternatę, w te-
„dy były głosy, że W. X. Litt: jest jednym Narodem, y to pewna; bo Unija za-
„świadcza. A gdy tak jest; więc wspólny tu jest interes, wspólny oraz
„ma być ratunek, zatym upraszam, aby dzieląc Narodów, wydać Alij-
„gnacye do Skarbów. Niepowinniśmy uważać, który Skarbłożyć ma, ale
„który teraz jest w stanie, Zdanie to Izba sprawiedliwym uznała.

JP. Kublicki przymówił się: „Do wniesionej tu Materyi względem fun-
„duszu na Poselstwa z czterech Projektów, z których dwa na potym zosta-
„wione, dwa teraz podaię. Pierwszy jest Summa Wiedeńska z Ratyfikacyi
„Seymu przeszłego obwarowana; to jest jeden fundusz. N. Pan miał po-
„zwolone sobie Dyplomata Sekretnę, ta podobno liczbę Osób przeniosły.
„Zadałbym, aby każdy z Dyplomowanych za ten Kleynot, którego Przodko-
„wie nasi krwią dokupowali się, za podaną ich Listą złożyli po 1000. Czer-
„wonych Zł: na Rzepltey potrzeby, to drugi fundusz. Upraszam o przyie-
„cie tych dwóch projektów. Możemy także napisać prawo na przycho-
„dy z Biskupstwa Krakow: które już z Administracyi wychodzić powinno,
„a tak zastąpi się niedostatek Skarbu W. X. Litt.

Proponował JP. Marzatek Seymowy do Projektu ten dodatek: *My Król,*
„nominowawszy za zgodą Stanow Rzepltey, wysyłamy. Wielu zaraz dało się sly-
„szec z tym, iż na żadne odmiany w projekcie od Tronu podanym niepozwała-

„ 12. A JP. Wolffowicz P. Cicheanowski przymówił się: „ Czyniąc po-
D. 9. „ prawki, coraz więcej przybędzie różności; gdy na ostatnią poprawkę nie-
Gen- „ ma zgody, proszę o Turnum.
dnia.

Po niejakiej chwili zabrał głos Xiążę Massalski Biskup Wileński:

„ Nigdy nie spodziewałem się, aby w tym szczęśliwym momencie, kiedy W.
„ K. M. P. M. Miłośnicy dogadają się z Naro-dem, w ten czas, kiedy z poświęceniem
„ przyzwolą Obywatelom dobre serce Panującego widzi Naród, w ten czas, kiedy
„ miała powstawać taka kwestya, która od początku wolności naszej, nigdy w tej
„ Świątyni nie powstała. Doszedłem już późnych lat, nigdy ani słyszał, ani widział, ani
„ czytał w Dziejach, żeby nominacya Posłów była kiedykolwiek, iak tylko od Kró-
„ la. Jeżeli nie myli mnie pamięć za Augusta III. wyślany z Sejmu Grodzieńskiego
„ JP. Ogiński za Posła do Carowy Anny, Króla nominacya był zażycany, lecz niedo-
„ stępnym, że były zwyczajnie takie w Rzeczy, iest prawda widoczna, ktorey
„ oprzeć się niemożna. Znajduję, że Paktami Konwentami J. K. M. iest obowiązany
„ nie innych wysłać Posłów, tylko Szlachtę y Posessyontów. Jest to włożony na
„ Króla obowiązek, którego bez winy prześląć niemożna. Jakżeby to było, żeby
„ Narod obierał Posła, a Król za złe obranie Jego odpowiadał? nominacya przeto do
„ Króla należy; jeżeli On ma odpowiadać za złe obranie; z tego powodu, zaklinam
„ Was Prze: Stany, niechaj nieprzychodzi do tego, żebyśmy ten związek Święty
„ targali, żebyśmy podawali się w tę powszechną opinią, iż nie chcemy mieć konfyde-
„ racyi Tronu. Niech Bóg Wszechmocny sporządzi, żeby trwaławsza powaga Kró-
„ la. W ten czas Polska będzie tym, czym była.

Na zapytanie się JP. Marszałka Seymowego: „ Czyli Projekt, iak był
„ czytany z poprawką przypada do myśli Prze: Stanów? Nie było jedno-
„ myślności, a JP. Kasztelan Bułki przełożywszy sensu różnicę, którą w tym
„ dodatku czyni Comma, tak go mieć zgodzi. *był Król nominowany, comma,*
za zgodą Stanów wysłamy.

JP. Marszałek Seymowy oświadczył: „ Jużbym nie chciał podnieść gło-
„ su, ale raczy zanieść prozby do serc miłością Ojczyzny palących, gdy
„ już o rzecz zgoda, a tylko o słowo chodzi. Lecz gdy jedni o Turnum pro-
„ szą, drudzy od tego odwodzą, y nadziei niewidzę jedności myślności. Lędac
„ pod związkiem Konfederacyi innego niemaż sposobu do zakończenia spo-
„ ru, iak *pluralitate*, z Urzędu mego ułożyłem Propozycyą, podług wnie-
„ sienia JP. Mierzeiewskiego Posła Podol: daruję mi Prze: Stany, że dla słabości
„ wzroku w czytaniu tej propozycyi wyreczy mi JP. Sekretarz.

Po przeczytaniu Propozycyi JP. Krasinski P. Podolski przekładał: Ze
prerogatyw Tronu y Narodu różdzić niemożna; że propozycya albo
odeymie, albo czężem uczyni prerogatywy Tronu y Narodu. Z tego po-
wodu na Turnum niema zgody, bo ta materya iako prerogatywa Tronu y
Narodu *pluralitate* podana być niemożna. Ze lękają się Stany, aby gdy
przy samym Królu nominacya Posłów zostanie, y odwołanie onych przy nim
nie było. Ztąd rodzą się troskliwość, tylko głos z Tronu ukoić potrafi,
iakończył temi słowy: „ Skoro będziemy oddzielać Głowę od ciała Narodu,
„ nigdy się rządu spodziewać niemożna.

JP. Marzalek Seymowy rzekł: „Gdy niemasz ieszcze na przeczytany D. 9.
 „dodatek iednomyślności, JP. Sekretarz przeczyta propozycyą ad Tur. Grn.
 „num. Na co odezwał się JP. Szymanowski P. Czerski: = niema zgody na dnia.
 „Turnum.

Mówił potym JP. Suchodolski P. Chełmski: „Łącząc się do zdania JP.
 „Podolskiego, niespodziewałem się Prze: Stany, aby pod Sąd Wasz udziel-
 „ność Rzepltey przychodziła. Gdyby ieden Stan przeciw drugim projekt
 „zrobiwszy utrzymywał go, czyliż by to nie obruszyło Seymujących
 „Stanów: tym bardziey w tak Świętey okoliczności, którey się bez świę-
 „tokradztwa dotknąć niemożna, iak jest wysłanie Posłów. Podaleś JW.
 „Marzalku do projektu poprawę: zgodziliśmy się na nią. Alić *comma*
 „sprawnie to, co udzielność Rzepltey odeymaie. Wspominam to *comma*, bo
 „ząd powstała kwestya. Jedni chcieli mieć pomieniony dodatek bez tey
 „*comma*, a drudzy z nią: będąc za powagą Narodu, iestem za prerogatywą
 „W. K. Mei. Nadto delikatność nie każe, aby tę materią pod łoty puścić,
 „aby pomiędzy Rodakami straciła swoje prerogatywę Rzeplta. Zwracam
 „się do JW. Marzalka Seymowego: użyj śródkujących sposobów, aby
 „Narod nie miał uymy, a pokładałem Prawa, y dowiodłem, że Narod
 „ani chce, ani może dotknąć Prerogatyw Tronu.

Zabrał głos J. X. Turcki Biskup Łucki:

„Mileczeń chciałem wufności, że kwestya prętko się skończy; lecz żal czasu stra-
 „ty, y zadumienie nad głosami wniawiającemi, iak gdyby ktoś chciał uwłaczać Pre-
 „rogatywom W. K. Mei, przymusza Mię podnieść głos Moy, y otworzyć myśli moie.

„Nayiaśnieyszy Królu, Panie Miłościwy, przyzwyczajony iestem zawsze obstawać
 „przy Prerogatywach W. K. Mei, gdzie przeglądam ich naymnieyszy uszczerbek. Te
 „mury w tey Świątyni, gdyby mogły przemówić, dałyby świadectwo tego. Obsta-
 „wałem y w przytomności W. K. Mei nie raz na Seymie fatalnym 1775. Roku (któ-
 „ry-boday w umyśle y pamięci cnotliwego Polaka nieposłał) a obstawiałem przez cno-
 „tę krwi Polskiej, która to w sobie ma wrodzenie: że Polak umie swoich Królów ko-
 „chać, szanować, y byźć Im wiernym.

„Lecz, Nayiaśnieyszy Panie, teraz nie idzie tu o Prerogatywy W. K. Mei: ale
 „szczerze mówiąc: idzie o Paćta Conventa, które nie co ianego są: tylko Kontrakt
 „między W. K. Meią a Narodem iak naysołenniey, y nayroczyściey uczyniony; bo
 „przysięgą stwierdzony.

„Winien Narod W. K. Mei z tego Kontraktu wierność, winien załaniać czołość
 „Dostoieństwa Iego pierśmi swoimi; winien też wzajemnie W. K. Mość światobli-
 „wie dotrzymać go.

„W tych Paktach Konwentach iaino czyta się: że W. K. Mość Posłów wielkich
 „niemożesz, tylko z wyroków Stanów Seymujących wysyłać, a mnieyszych za zda-
 „niem Rady Senatu przy boku W. K. Mei będącey. Którym Posłom nawet Instrukcyi
 „z obowiązku tych Paktów konwentów nie możesz W. K. Mość dać inaczey: tylko aby
 „wraz z przytomną do boku W. K. Mei Radą: y Ministrami Statūs układane były.

„Gdzież, proszę, w dzisieyszym przypadku szukać tey Rady? wypada konieczna
 „potrzeba dolożyć: My Król, za zgodą trzech Stanów Seymujących, Posłów wysyłamy:

TOM I. CZĘŚC II.

Uuuu

D. 9. „ani życzę tego punktu z Paktów Konwentów puszczać *ad Turnum*; bo lękał się, że
Gru- „byśmy od obcych Potencyj, albo W. K. Mość, albo Naród o złamanie Paktów Kon-
dnia. „wentów nie byli obwinieni. Powiem więcej, a mówić będę o Powagę Tronu W.
„K. Mci. Wszak wie cała Europa, wiedzą Sąiedzkie Potencye, że W. K. Mość zwią-
„zany jest węzłem Konfederacyi z Narodem. Będą czyli *Credentials*, czyli Instru-
„kcyje napisane Posłom; nuż która z tych Potencya (do których Posłów wysyłamy)
„uzna za niedostateczną, y osądzi, że W. K. Mość pomimo woli Natodu wysłać Po-
„słów, y oświadczy, że chce ze wszystkimi Stanami interes Kraju traktować; coż
„w takim razie Posel robić będzie? czy się wracać? czy po inną posyłać Instrukcyę?
„Byłoby to uymą Powagi Tronu W. K. Mci, byłoby krzywdą Narodu przez opóźnie-
„nie czasu, albo utracenie całego Interesu.

„Przeto z miejsca mego dopraszam się W. K. Mci, aby dodatek według myśli gro-
„dnego Marszałka Konfederacyi Stanów Sejmujących był dołożony, to jest ten: że za
„zgoda Stanów Posłów wysyłamy,

„Załatwił W. K. Mość ten spór, uczynił to dla tego Narodu: dla którego i tak-
„wie z Tronu niedawno oświadczyłeś, że go kochasz; oszczędził czas obradom
„potrzebny, y ugruntował zaufanie w sobie; a o to wszystko, y powtórnice W. K. Mc
„mam honor dopraszać się z miejsca mego.

Odezwał się Jmć P. Kwilecki P. Poznański: „Zgadzam się, że Prero-
„gatywa Tronu, jest Prerogatywą Narodu; iedno uchybić jest nic niechcieć.
„Na przedostatniej Sessyi odstąpiliśmy, *Litery*, niech Jchmć darują nam
„dziś *comma*:

W Przymówieniu swoim Jmć Pan Potocki Posel Lubelski wyraził:

„Iż lubo założył sobie milczenie w tej okoliczności wysłania Posłów, między
„którymi znajduje się bydz umieszczonym, lecz gdy widzi ważność materyi puszcza
„nia na los prerogatywy Narodu, przemilczać tego nie może; nie zna innych Praw
„J. K. Mci, iak te, które przez *Paſſa Conventa* warowane, te związek Narodu z Kró-
„lem, a Króla z Narodem rzetelnie ustanawiają. Pakta mówią, że Posłów wielkich, za
„zgoda Stanów Król wysłać będzie. Co się zaś tyczy Prawa J. K. Mci nominowa-
„nia Szlachty Posessyonatów, iakby Prerogatywę nominacyi stwierdzającego, Prawo to
„tylko dało Przywilej J. K. Mc, iż choćby Naród cały chciał wybierać nie Szlachtę
„za Posłów, ieden J. K. Mci na mocy tego Prawa mógłby wybranie takowe wstrzymać.
„Tak to Prawo, iak jest wyluszczone, a nie inaczej tłumaczyć się powinno: Gdyby raz
„dać przykład puszczenia na Turnum prerogatywy, bądź Tronu, bądź Narodu, przy-
„szedłby może kiedy taki Sejm wsparty przemocą, któryby wszystkie prerogaty-
„wy Króla y Narodu puścił na szalę. Znalazłby się Monarcha nie tak o Prawa, iak
„W. K. Mość gorliwy, y Naród równie mniej na swoje czuły prerogatywy znalazłszy,
„mógłby najświętszą prerogatywę wolności naruszyć. A w ten czas W. K. Mc
„z niebieskich sklepień z żalem patrzyłbyś się na ucisk Ojczyzny swojej. Oświadczył
„nakoniec, iż spodziewa się po zwykłej J. K. Mci wspaniałości y sprawiedliwości, że
„życzenia te Narodu u Tronu Jego złożone uskutecznić iakawie raczy.

Król J. Mość wezwawszy *Ministerium* do siebie tak mówił:

D. 9.
Gru-
dnia.

„Dzisiejsza okoliczność jest mi powodem, ażebym dopraszał się Seymniących
„Stanów, żeby sobie dobrze przypomnieli, iżka była rozciągłość prerogatyw Kró-
„lewskich, w tedy, gdym ja *Patia Conventa* z Narodem zawierał. Przypomni sobie
„Narod, wiele, y iak znacznych z tych prerogatyw Mnie przez *Patia Conventa* nada-
„nych, ubyto w R. 1775. Przypomni sobie ten Naród, że gdym się zrzekał rozdawni-
„stwa Starostw, Senatorii y Ministerii, wzajemnie było mi obiecano, że nic a nic nigdy
„nie będzie Mi więcej ujęto z tey prerogatywy, iaka Mi na ów czas pozostala była. Nie
„miłością własną się uwodzę, ale iakem to słyszał dowody, temi przekonuję się.
„Poddaię to woli Narodu: czyli to będzie z tego korzyścią, y z tego przyzwoitością
„się zgodzi, coraz bardziey zmniejszać konfyderacyą Tronu. Jako w sprawieniby
„osobistej niedaę mego zdania, ale odwołuję się do Narodu. Wolą Narodu gdzież
„lepiej poznać można, jeżeli nie w większości. Jeżeli zaś środek inny iaki się
„znaydzie, zaspokajający tę materiyą; będę rad zapewne widział to, ażeby potrzebom
„publicznym dni y godziny nieginęły. To wyraziwszy, niebędzie mnie to dolegać, że-
„by przeciw prerogatywie moiey miała wypaść decyzya, ale to, żeby miał zubożać Na-
„ród Tron z pozostałej Iemu Osoby. Nie miłością (iakem powiedział) własną,
„nie przywiązaniem do prerogatyw się uwodzę, ale chciałbym, żeby ten
„Stan, który *tandem* Pierwszym jest nazwany, który jest potrzebny dla składu rządu,
„mógł bytż w tey świetności y konfyderacyi zachowany, któraby mu u postronnych
„Narodów czyniła poważenie: jeżeli na to sposobu innego niebędzie, niechże iuż y
„większość decyduje, bo inaczej zakończy, środka znaleźć nie mogę. Proszę niech
„się raczą Seymniące Stany na o obeyrzyć, że dogodziłem żądaniu ich wysłania Posłów,
„dogodziłem w wyborze Osób; a czyliż potrzeba, żebym ja był jeszcze Obiektem
„zatrudnienia, y iakieys niechęci, y dyfidencyi, na którą zdaię mi się, żem niezażużył,
„y w tym się odwołuję do dobrze myślących. Proszę zatym JP. Marszałka Seymo-
„wego, aby albo środek iaki wynalazł, lub *per Turnum* iuż to skończył.

Wielu zaraz domawiało się o Turnum, a JP. Gorzeński P. Poznański
rzekł: „Trzeba szukać sposobów na przyprowadzenie do skutku uchwalone-
„go Wóyska. Wynaydujemy fundusze, zbieramy rekrutów, abyśmy
„z nieprzyjacielem walczyć mogli, a niewłaśnym Królem.

Te ostatnie słowa dały powód do nieiakiego w Izbie zamieszania, JP.
Kraśński P. Podolski, chciał się w tey mierze przymówić. Ale Xiążę Mar-
tek Konfederacyi Litt: dany sobie zabrał głos:

Poświęcając dni moje, zdrowie y głos usługę publicznę, niepodziewałem się
„go mieć zatamowanym, tym bardziey w tym razie, gdy go podnoszę na uszanowa-
„nie Tronu; gdy wspólnie będziemy się uważali, znaydziemy kiedyśkolwiek szczęśli-
„wość publiczną. Jak wszyscy w tym zgromadzeniu do iedney w uszczęśliwieniu
„Oczyzny dążemy mety, tak gdy na żadne oglądać się nie będziemy okoliczności,
„trafiemy do końca. Nayjaśnieyszy Panie, kroki W. K. Moi przy zaczęciu Sessyi
„przychylające się do żądania Narodu w wyborze Osób na Poselstwa, z Przodków

Uuuu ij

D. 9. „zaślugi y cnót znanych wzbudziły roskósz, y nadziei promień dźwignienia Nas z upad-
 Gru- „ku. Znaleźli się niektórzy gorliwością o prerogatywy Narodu nieci, chcąc mieć ten
 dnia. „wybór sam, lecz w innym sposobie napisany. Chęć W. K. Mci idzie zapewne do
 „Dobra Ojczyzny, y nikt tu niechęcią obrażenia Maještatu, ale wywiedzując się z po-
 „wziętych na siebie obowiązków, z przykrością nawet sprzeciwić ley się musiał, nie-
 „małz trudniejszy dla Obywatela doll, iak walczyć z własnym sumnieniem, ale prze-
 „konanie, które winien swemu Urzędowi, to przeciwko chęci zewbetrzney iść
 „przymusi. Im ważniejszy jest czyie zdanie, tym otwarciej czynione być powinno.
 „Gdy W. K. Mć szukać każe szródków do ułatwienia sporu teraźniejszego. Mnie
 „ten sam przypada, który u Tronu przed W. K. Mcią miałem honor wynurzyć. Są
 „jedni, którzy boją się o nadwężenie prerogatywy Króla, inni o prerogatywę Na-
 „rodu. Ja tu nierozwzględę tych zdań, w ufności, boby to nad to było dotykać
 „czule serca, ale niech mi będzie wolno w podaniu szródku, uczynić uwagę, którą
 „wolno będzie Prześ. Stanom odrzucić. Idzie tu tylko o słowo nominacyi; Niechże
 „ten Sejm, nie będzie użyty do rozwiązania onego. Zdawałoby mi się niewspomi-
 „nać dziś Imienia nominacyi, y zawiesić to do późniejszych czasów, a napisać tylko
 „teraż. *My Król, za zgodą Stanów, Posłów tych a tych wysłałamy.*

JP. Krasinski, P. Podolski odezwał się przeciwko JP. Poznańskiemu, że wyrzucał Obywatelom y Posłom walkę iakową z Tronem. Oświadczył; iż nieznając podchlebstwa, zawsze co czuje, podług przekonania zwykły mo-
 wić, y że kiedy obstał iako Polak nikomu niepodległy, przy prerogatywie Narodu, niepowinien mieć czynionego zarzutu, iakoby walkę wieść chciał z Tronem, gdyż gotów zawsze krew swoją przelać za Króla, lecz od prero-
 gatywy Narodu nieodstąpić nigdy, prosił JP. Poznańskiego, aby się wytłoma-
 czył, w czym to chcieli walczyć z Tronem, y iak to słowo powiedziane ro-
 zumie?

JP. Moszczeński P. Poznański odpowiedział: „Iż odezwanie się w tey
 „Świątyni nie może być inaczej rozumiane, tylko iako zdanie Posła, któ-
 „ry co myśli, gdy powie, straszanym od nikogo być nie powinien. Wy-
 „raził potym, iż Kolega Jego niewspomniał Imienia żadnego Posła, ani kogo
 „urazał, niepowinno było być y Imię *Poznańskiego* w takim sposobie
 „wspominane.

JP. Suchodolski P. Chełm: przymówił się w tey okoliczności: Iż zarzut
 „taki naytkliwszym jest dla Posłów, którzy w przywiązaniu, przychylności
 „y wierności ku Tronowi zapewne JP. Poznańskiemu przewyższyc się nie-
 „dadzą. Wszyscy gotowi życie swoje za Królałożyć. Walka z Tronem
 „byłaby grzechem, stawanie zaś przy Prerogatywach Narodu, a tym sa-
 „mym y Tronu, nie jest grzechem. Czulość JW. Podolskiego na takie wy-
 „razy, wszystkich do podobney czulości przywiódł. Chcemy walczyć
 „z W. K. Mcią, kiedy tego wyciągać będzie potrzeba, ale przeciwko współ-
 „nemu Jego y Ojczyzny nieprzyjacielowi. A takie dowody przywiza-
 „nia, przewyższą zapewne w skutku te cze słowa...

Obraziło się wielu Posłów za ten wyraz ostatni, y wszczęła się w Izbie
 z tą wrzawa z zapalem.

Król Jmć powstawszy z Tronu, wezwał Ministerium do siebie, które
 był

gdy się do Tronu zbliżyło, tak mówił: „Jeżeli nie będzie szczęściem moim, „ziednać w czymkolwiek iednomyslność Seymujących, niechże przynaj- „mniey to uproszę, żeby z okazji tey kwestyi, która się mnie tycze, nie „zapalały się umysły; na miłość Ojczyzny zaklinam was, jeżeli kto kogo „słowem obraził, darujcie sobie, niech ia nie będę przyczyną, ażeby w „tey okazji z powodu interessu mego, miały się jakie różterki, y kłutnie „przytrafić. Niech przynajmniey w tym nie będę nieszczęśliwy; a że trze- „ba koniec położyć tym kwestyom, pytam: Czyli szrodek przez Xcia „Marzałka Konfederacyi Lit: podany, przypada do myśli waszych y zgody?

Po skończonym Króla Jmci głosie, J. P. Marzałek Seymowy rzekł: „Gdybyśmy dwudziestoczteroletniego Panowania W. K. Mci nie smakowa- „li, to y tak sama Dobroć Pańska zntęwała nas do wdzięczności, nie tylko „winne dzięki, ale ostatnią czułość z serca wyrywa. Zna Naród y czuje, „co winien swemu Królowi, procz wyrazów tak ślodkich, y miłych, nie „mogę się odważać powtórzyć, co z Tronu słyszeliśmy, aby im ślodczy „nie odiąć. Lecz co do pierwszej okoliczności mówiąc, azaliż Propo- „zycja przez J. O Xięcia Marzałka Konfederacyi Lit: zacnego Kolegę „mego z troskliwości podana nie przypadnie do iednomyslności, to jest: „abyśmy napisali. *My Król za zgodą Stanów wysyłamy.*

Gdy stanął przeciw temu z opozycyą J. P. Siellicki P. Połocki.

J. P. Marzałek Seymowy mówił: „Obracam głos mój z prozbą do „zacnego Kolegi, aby raczył odstąpić swojej opozycyi.

J. P. Grabowski P. Wołkowyski: „Poznałz Nayias: Panie, kto dąży do „skroczenia czasu czynnościom Seymowym, y kto im kładzie tamę. „Ja „nie umiem różnić prerogatyw Tronu od prerogatyw Narodu, bo Naród „chciał, y prosił Ciebie, żebyś ten Tron za iednomyslnością sobie dany, „osiadł. Raczyłeś W. K. Mość approbować szrodek przez Xcia Marzał- „ka Konfederacyi Lit: podany. Wszyscy iednomyslnie y chętnie zgadza- „my się. Spodziewam się, że y Kolega nasz, także zgodzić się zechce.

J. P. Marzałek Seymowy: „Już dobrotliwa W. K. M. nastąpiła łaska „w przyjęciu propozycyi Xcia Marzałka Konfed: Lit: azaliż nie doydzie- „my iednomyslności zdań naszych, za powtórzeniem tych słów: które „czytam — *My Król, za zgodą Stanów wysyłamy.*

Odezwał się J. P. Siellicki P. Połocki: „Przez cały ciąg w nayściśle- „szym zachowywałem się milczeniem, abym rzeczą dowodził, że czas sz- „nuję, lecz pamiętając na Akt Konfederacyi przy Ofobie, dośroieństwie y „Prawach Tronu nastąpiony, milczeć dłużej w tey okoliczności nie mogę, „bo niechcę na obalinach Tronu rozszerzać wolności Narodu. A zatym „poki nie będzie dołożono: *Nominowanych przez Nas Króla wysyłamy*, nie „pozwalam, y o Turnum proszę. „Po nierakiey zaś chwili oświadczył: „Gdy Król Jmć przez dobroć swoją własnych Prerogatyw zapomina, y Ja od „moiey opozycyi odstępuję. Co J. P. Marzałek Seymowy Izbie domo- „fity, zapytał się: czy jest zgoda?

Przerwał J. P. Zakrzewski P. Brzeski Kujawski oświadczał: Iz pamię- „tne mu jest piętnastogodzinne Turnowanie się w iedney materyi, y przeto lu- „bo widzi szkodność stawiania przy tey prerogatywie Tronu, iednakowoż nie- „chcąc wycieńczać czasu, y znajdując szrodek przez Xcia Marzałka Kon- „federacyi Lit: wynaleziony, nieubliżający prerogatywie J. K. Mci, zgadza „się na niego.

Jmć P. Marszałek Seymowy zapytywał się: czy zgoda na umieszczenie tych słów = *My Król, za zgodą Stanów wysyłamy*.

D. 10.
Gru-
dnia.

J. P. Kwilecki P. Poznański rzekł: „Nie sprzeciwiam się temu Projektowi, ale jako Deputowany do Konstytucyi wywiązując się sumnieniu, wieniem ostrzedz W. K. Mość, że y terażniejsza odmiana w Projekcie uniżą nadanęj mocy, lecz kiedy W. K. Mość sam dobrowolnie przystaiesz, Ja nie mam co więcej do mówienia.

Za trzykrotnym więc zapytaniem, projekt ten jednomyślnością przyjęty, y podpisany został, iako się znajduje w Konstytucyi.

Ministerium zbliżyło się Tronu, a J. P. Małachowski Kanclerz W. Kor: zwołał J. K. Mci solwował Sesiya na dzień jutrzeyszy na godzinę 11. z rana.

S E S S Y A XXXIII.

D N I A 10. G R U D N I A.

JMC Pan Marszałek Seymowy zagaił w te słowa?

„Jeżeli między Zwierzchnością a podlegającymi jest ścisleyszy związek, to tym silniejszy być się okazuje, gdzie ślodycz y przyiemność stale się między niemi pośrednictwem. Używa nasz Naród tey szczęśliwości pod Berłem Rządu W. K. Mci, gdy oprocz dochowywania nam ślodyczy Praw y wolności naszej, raczysz dla niego być tak wylanym, że nie dla siebie nie pragnąc, chcesz iemu dobro czyniąc, sobie sprawić ukontentowanie, w udziale eo raz nowszych dobroczynności; Okazałeś W. K. Mość, y na dniu wczorayszym tę przyrodzoną dla nas dobroć, gdy w iednym uprzedzałeś nią Naród, a w drugim tak zniewalałeś widocznie, że nie pomniąc na swą poświęconą dostojność, samego siebie oświadczyłeś się podać Narodowi w ofierze, iak bydz komu powodem stania się nią; w czym dobroć Oycowską nayiańiey wystawiłeś W. K. Mość, używając, swej przezornej mądrości. Tych łubność często doznaliśmy, iednak im świeższa ich pamięć, tym żywszą porusza wdzięczność. Odpieray Nayias Panie, na wzajem od Ludu swego nayszczersze fere wynurzenia, które w powinym Maieństwu uszanowaniu, ośmielają się tym wypłacać, czym zniewolone zostają. Na dopełnienie winnego wymiaru chcemy nietylko fere naszych wywnętrzeniem przywiązanie ku Osobie W. K. Mci zapewnić, lecz powolnością iednomyślności stwierdzić, iak pragniemy wplą y życzenia Króla naszego dopełniać w pospieszniejszym seymowaniu naszego postępowaniu. Dążąc do uskutecznienia tey zaręczoney chęci naszej, przyśpiepę do kontynuacyi rozpoczętego Projektu, który J. P. Sekretarz przeczyta.

Zabrał głos J. P. Szydłowski Kasztelan Żarnowski, w którym wyraził: Iż co dawniey J. W. Krasński P. Podolski, o bliskim spustoszeniu Województwa Podolskiego doniósł, toż samo y iego wiadomość w tym doszła, że ogłoszenie w kraju Cesarzkim wolności na trzy lata dla przenoszących się naszych poddanych, ogłasza kraj nasz z ludzi, którzy takowym ogłoszeniem zachęcani z granic naszych przenoszą się w kraj Cesarzowski z

familiami swemi, dobytkiem y y sprzętami; a tak Podole co raz bardziej spuśczone, Dziedzice ogółeni z poddanych y umnieyszeni w intratach swoich; przez ubycie im czynszow; dochód Skarbu Koronnego uszczuplony, przez zmnieyszenie się podatków z miejsc tych, które opuściwszy ludzie, pustemi zostawili. Upraszał zatym, aby zalecono było Departamentowi Woyskowemu przez J. WW. Marzałków wydanie Ordynansu do Komendy pogranieczney, dla postawienia straży na brzegu granic naszych, która by takową ucieczkę ludzi y emigracją onych z kraju naszego utrzymała.

D. 10.
Gru-
dnia.

Dany był potym głos Xciu Jmci Czartoryskiemu Posłowi Wołyńskiemu, który podziękowawszy Królowi Jmci za nominowanie siebie na Posła do Dworu Berlińskiego, upraszał o iak nayprędzże wyznaczenie Deputacyi tak do ułożenia Instrukcyi, iako też y do odbierania korespondencyi od Posłów do Dworów Cudzoziemskich nominowanych.

Mówił po nim J. P. Potocki P. Lubel: w tey treści: „Iż co Xże J. Czartoryski Stolnik Lit: wyraził, tego ponawiać niechce; przyłącza tylko oświadczenie J. K. Mci wdzięczności swoiey za uczyniony w nim na Poselstwo wybór, w dopełnieniu którego, jeżeli znajdzie w sobie niezdolność, chęć iak nayzserfzą dobrze czynienia zastąpić ią obietnicą. Spodziewać się należy, że ta pora tak pomyślna doprowadzi Rzpltą, do stopnia szczęśliwości y sławy, do czego, ile możliwości z siebie przykładąć się nie omieszka; Głosić w odległych krajach wraz z kolegami, będzie wspaniałość y sprawiedliwość Króla swego, obstawać przy Maieście Jego, y bydź wiernym Oyczyźnie za nayistotniejszy poczyta obowiązki. Oświadczył ku końcu, iż nie umi odłączać powinności Obywatela, od wdzięczności y przywiązania ku dobremu Królowi.

Jmć Pan Krasński Posel Podoński miał mowę następującą.

„Prawa ustanowione, gdy częzemi tylko wyrazy foliały napelniającemi zostają, y dopełnianemi nie są, stają się nieużytecznymi, od zamiaru swiego zupełnie oddalają się; a skutek z nich obiecywany, Ustawy rządu y losów Obywatelów za bezpieczeństwa, w Intrygę się zamienia, albo przemocy służy za zasłonę. W takowym społeczeństwie często doznawać przychodzi, że Prawa dla słabych tylko stają się nieprzerwaną twierdzą, dla mocniejszych zaś, lub silne poparcie mających, mało od wykroczenia wstrzymującym hamulcem. Te ustanowienia przez bojaźń, abyśmy również nie zachowując Prawa tych złych skutków nie doznali, przypominają mi od Narodu ostrzeżenie Prawem upoważnione, aby Posłowie u obcych zostający Dworów, z swoich czynności y urzędowania zdali nam usprawiedliwienie; na tym wsparty, a gołoślowym niechcąc go widzieć, aby Ichmć Panowie Ministrowie odwołani swoiey dopełnili powinności, dopraszam się.

„Jeżeli człowiek rozsądny rozciąga swoją ciekawość do zgłębienia serca ludzkiego tajników, nayskrytze onych docieka myśli, y skutki w swoich rozeznawa przyczynach, bo zna tę potrzebę, żyjąc w towarzystwie, że swoje czynności słownie do wspól z nim w Obywatelstwie żyjących kierować winien; tym mocniej Narody, które niepodległość y udzielnosć swoją u obcych w poważeniu mieć żądają, winni mieć oko pilne na zwrot czynności innych Narodów, Ustawy rządowe, mi, lub związki kolarzące, szkodliwemi stać się mogącemi. Potrzeba ztąd wynika,

Wwww ij

D. 10.
Gru-
dnia.

„ aby o prawdziwych politycznych Mocarstw interesach dokładną mieli wiadomość,
„ y żeby przezorność przejrzała układy wszystkie, które Rząd cudzey Monarchii, lub
„ Ministrowie na czele onego będący knować mogą, pokrywając one sekretem y dys-
„ symulacją. To jest prawdziwe źródło potrzeby Posłów, z tego wielkość ich obowiązków
„ się okazać, stąd wnosić można, ile Minister zadofyć czyniący obowiąz-
„ kom użytecznym swojemu Kraiowi, ile zaś przeciwnie, czyniący szkodliwym stać
„ się, stąd dla nich potrzeba nagrody y kary wypływa, nagroda by cnotę ochoty
„ w pełnieniu powinności dodawała, bojaźń kary, aby podłe umysły w obrębach po-
„ winności utrzymać zdołała. W tym to zamiarze Prawo nasze ostrzegło zdawanie
„ czynności od sprawujących urząd poważny Ministra.

„ Jeżeli partykularny w społeczeństwie wykraczający przeciwko ustawom po-
„ wszechnym nie tylko nagany, ale y kary częstokroć na siebie ściąga, tym mocniej
„ publicznego charakteru na sobie noszący cechę, wykraczając winniejszym się stać,
„ bo nie szczególne społeczeństwa zrywa związki, ale ogólną publiczność obraża, y ca-
„ łego społeczeństwa pokrzewdzenia stać się przyczyną. Występki jego naganniej-
„ szym się stać, a ukaranie tym przykładniejsze być powinno, im większym Rządu sta-
„ cie się interesem, aby nikt następnie za jego łsć torem nie ważył się.

„ Z tego powodu, iako Obywatel trwożliwy o wszystko, co się tyczy pomysłu-
„ ności krajowej, iako Posel przestrzegać onę w obowiązku mający, zapatrzwszy
„ się na ekstrakt Mandatu nakazującego wypłacenie dożywotniej pensyi summy 800.
„ Złotych Niemieckich, Imci Panu Kordycellemu, donieść o tym miałem za powinność
„ W. K. Mei y Przesi Stanom Skonfederowanym w tym celu, aby się explikował; gdy
„ zaś teraz widzę z explikacyi drukowanej rozrzuconey, y w tę się doczytuję, że
„ tę pensyą za Starostwo od kilkunastu lat odpadł podczas urzędowania swojego zy-
„ skał, z podeyrzanego, winnym go być uznać.

„ Niechay mi się godzi zapytać, czyli w swoich interesach, czyli w kraju swojego
„ potrzebach wyflany został, zapłacony od Skarbu Korony y Litwy, y za czas w Warsza-
„ wie przepędzony, y za przeciąg bezskutecznego bawienia się, a bardziey szkodliwie-
„ go w Wiedniu — dopełniłże swojej Instrukcyi? — Zapomniał podobno o tym, co so-
„ bie miał przepisać, ale powagi urzędowania swego użył skutecznie, aby swojej
„ kieszzeni opatrzenie zyskał; nie wiem czyli to z Instrukcyą zgodnie, nie wiem czyli
„ zgodnie z wdzięcznością za to, że przysposobionym został współ-Obywatelem, y
„ zaufania W. K. Mei odebrał dowód, ale wiem, że stosownie do kalkulacyi prywatney.
„ Pierwey donosiłem, że pensyą odebrał, teraz zaś, że pomimo Rady sezwolenia, bez
„ zgłoszenia się do niej, w ciągu urzędowania swego ważył się partykularny własny
„ y osobisty na swój zysk kierować Interes, y przeciwko Instrukcyom danym postą-
„ pił, by się tu natychmiast stał wyroku Seymniących Stanów domagam się. Jeżeli
„ winny, sądzony niech będzie. Należy się tym bardziey weyrzyć w to, y Przykład u-
„ czynić, iż ten obwiniony siebie oczyszczając, Radę y J. W. Dzieduszyckiego Męża nie-
„ skazanej cnoty obwinia, explikacyą względem Soki rozrzuconą. Tę Łaski składam,
„ że żądania moiego względem Sądu Imci P. Kordycellego nie odstąpię, to z mieysca
„ moiego mam honor oświadczyć.

Was

„ Was zaś zacni Mężowie Radę składający JW. Marszałku, iako na Iey czale bę-
 „ dący, J. O. Mei Xiąże Biskupie Płocki, JW. Szydłowski Kasztelanie Żarnowski wzy-
 „ wam, abyście przed Stanami poprzyjęzoną stwierdzili wiarą, dla czego, gdy od JW.
 „ Małachowskiego Kanclerza W. Koronnego, Expedycye Jmci Pana Kordycellego wam
 „ komunikowane zostały, tegoż odwołania y kary godnego wyrokiem waszym użna-
 „ liście, za co na następney Sessyi ten wyrok z Książ wymazaliście? iako ta czynność
 „ równie bezprawna, tak się z niej usprawiedliwić chcecie, y kto winien, wy,
 „ czyli Pan Kordicelli okażcie: wiem, że iest bezprawie, powinnością iest moją dopo-
 „ mnieć się, aby bezkarnie puszczone nie było.

Potym głosie domawiało się wielu o Explikacyą JP. Korticellego. a JP. Szydłowski Kasztelan Żarnowski upraszał JW. Marszałka Seym: o zapyta- nie się Izby, czy iest zgoda na danie Ordynansu dla wzbronienia Emigracyi poddanym naszym w Kray Cesarzski?

Rzekł na to JP. Marszałek Seym: „ Będąc zagadniony od Godnego Senato-
 „ ra y dopełniając czułości względem Granic Rzepltey zechcę się wywiązać
 „ z obowiązku mego; Jako zaś tylko iestem wykonywaczem woli Prze-
 „ Stanów, tak gdy zaydzie mnie Ich rozkaz, abym wraz z Kolegą moim
 „ wydał Ordynans, dopełnić go nie omieszkać.

Odezwało się wielu w te słowa: *prosiemy.*

JP. Krasński P. Podolski upraszał JW. Marszałka Seym: o zapytanie się Izby, czy iest zgoda, aby się JP. Korticelli obecnie w Stanach explikował?

Przymówił się IP. Małachowski Kanclerz W. K. „ Na pierwsze wniesie-
 „ nie gorliwości Obywatelskiej JW. Pośła Podolskiego przed tygodniem,
 „ nierozumiałem koniecznością moją, na zapytanie o postępkach JP. Korti-
 „ cellego iustyfikować się. Lecz Explikacyą moją z Urzędu Prezesa
 „ w Departamencie spraw Cudzoziemskich czynić za siebie y Kollegów mo-
 „ ich w swoim czasie będę. Wyznaczeni do Examinowania czynności
 „ Rady Nieu: a przeto y Departamentu Intelligencji Cudzoziemskich, gdy zda-
 „ wać będą Rapporta, w ten czas najlepsza wypadnie pora, wyjaśnić kto
 „ winny iest Oyczyźnie? gdy jednak byżę powtórzone żądanie, aby od Po-
 „ śła y od Nas dana była Explikacya, ja w Gronie będąc Departament Cu-
 „ dzoziemski składający, bronię tych Zacnych Kolegów, y Sekretarza
 „ nieskażoney sławy y charakteru Męża, za którego sumnienie y pocaci-
 „ wość ręczyć mogę. Gdy przydzie ta materya z Relacyi Examinato-
 „ row, chętnie poddamy się wstąpić pod wyrok Sądu, który albo nas u-
 „ wolni, albo gdy winnych znajdzie, podda karze.

Oświadczył JP. Krasński P. Podolski, iż jeżeli będzie miał sobie dane zaręczenie, że to wniesienie Jego, będzie potym, choć późniey, wzięte, te- raz od niego odstąpi; jeżeli zaś nie, to przy nim stać będzie.

JP. Rzewuski P. Podolski wyraziwszy, iż gdy okoliczność od Kolegi Jego tak sprawiedliwie wniesiona, odłożoną chcą mieć Stany do czasu zda- wania relacyi przez Examinatorów Rady, żądał, aby powrócić do wniesie- nia Xiążenia Jmci Wołyńskiego, y Projektu JW. Bractawskiego, na dniu wczorajszym podanego, którego, aby nastąpiło przeczytanie, a potym za- pytanie się o zgodę, dopraszał się, a ku końcu głosu wraz z JP. Krasńskim P. Podolskim domówili się o zaręczenie, iż wniosek względem żądanej ex- plikacyi od JP. Korticellego, w czasie swoim wzięty będzie.

D. 10. JP. Suchorzewski przymówił się: „Jako wczoray przy nominacyi Po-
Grn- słow do Dworów Zagranicznych dopraszajem się, aby Posel do Szwecyi
duia. był także wysłany, iako ta Potencya przez przyślanie Posła swiego oka-
zała, iż nie tylko swoy, ale y nasz ma na celu Interes, iako nie tylko
z grzeczności, ale y z potrzeby wynika, abysmy od tey Potencyi uoży-
li się zrzucić podległość y utrzymywać samowładność; tak y teraz też sa-
me prozby moje do W. K. Mój y Prze: Stanów ponawiam. Sądzę, iż nie
dla inney przyczyny nie nastąpiła nominacya na dniu wczorayszym, tyl-
ko, że nie były determinowane Ofoby. Upraszam więc JP. Marszałka, aby
przyłożył się do tey Oyczyźnie przyługi podaniem Kandydatów, a J. K.
Mó nominować raczył.

JP. Marszałek Seym: wyraził: „Nie chciałbym używać głosu na wy-
cieńczenie czasu, lecz będąc zagadniony od zacnego Kolegi JP. Kaliski-
go, wywiezując mu się z chęci moiej, odpowiadam, iż nie mogłem ieszcze
zaślyścić, ktoby się Urzędu tego chciał podjąć w te odległe Krainy. Spo-
dziewam się zatem, że zacny Kolega będzie raczył gorliwości swoiey do
czasu odstąpić, y pozwolić na przeczytanie Projektu JW. Bractawskiego.

Na co JP. Suchorzewski P. Kaliski, zamówiwszy sobie wzięcie tey ma-
teryi potym, oświadczył cierpliwość czekania y odstąpił.

Czytał zatem JP. Sekretarz Seym: Projekt JP. Seweryna Potockiego
Posła Bractaw: Deputacyą do ułożenia Instrukcyi Posłom ustanawiający.

Z powodu, aby przez nową Elekcyą w tym Projekcie umieszczoną
niewycieńczyć czasu Obradom Seymowym poświęconego, JP. Potocki P.
Lubelski, żądał w czytany Projekt poprawy, iżby wybor członków tey
Deputacyi na Sełlyach Prowincjonalnych nastąpił.

Niektórzy Projekt ten *ad deliberandum* wziąć chcieli, a JP. Ankiewicz
Kasztelan Sandomirski rzekł: „Nie dla czego innego prosiłem o głos, iak tylko
„ abym się wywiązał JW. Marszałkowi z przyczyn, dla których ten Projekt
„ utrzymywałem, bom miał też samą troskliwość, która powodowała JW.
„ Bractaw; względem Instrukcyi dla Posłów; w teyto myśli zapewne do in-
„ nego nie mogłem się udać źródła, iak do przykładu Przodków naszych,
„ iak też oni sobie w takich okolicznościach postępowali. Znalazłem
„ w R. 1710. y 1711. za Augusta II. iakie Rzepłta dla Posłów przypisała
„ Prawidła, do tych stosując się, y Rów właśnie tamtego Prawa używając,
„ ułożyłem Projekt y ten oddałem do Łaski, prosiąc o przeczytanie onego, a
„ potym, jeżeli się zdawać będzie, wzięcie do deliberacyi.

Za danym sobie głosem JP. Sekretarz czytał ten Projekt pod Tytu-
łem = *Deputacya dla spisania Posłom Instrukcyi* =

Po przeczytaniu, zabrał głos JP. Stroynowski P. Wołyński w te słowa:

„ Początek Seymowania Naszego, był początkiem szczęścia; w ustanowieniu ie-
„ dnomyślnym licznego Woyska; zakładając fundamenta nowego wzrostu Rzepłtey,
„ leży sily y bezpieczeństwa, ściągaliśmy na Nas względy y uwagę Sąsiadów, y zaczę-
„ liśmy sobie tworzyć sławę przed całą Europą,

„ Już Obywatel w zaciszu domowym wystawiając dla Oyczyzny pożytki z pier-
„ wszego tak doskonałego Prawa, błogosławił przeznaczonych od siebie do Prawodaw-
„ stwa Mężów. Potężni Sąsiedzi słysząc z podziwieniem, co w samym wstępie zgro-

„ miedzenia swego może Naród Wolny; inni z większą zaczęli być dla Niego przy-
 „ zwoitością, a jeden z nich, w ofierze przyjaźni, dowodząc dla Rzepltey szacunek, Gru-
 „ niemniej przez to okazał się wspaniałym. D. 10: dnia.

„ Lecz po tak pięknym zaczęciu, iakaż okrutna przeciwność, trzymia Nas
 „ w nieodmiennej przepaści, że przeszło po dzieściu tygodniach Seymowania, ieszcze
 „ Nasz los w niczym nie został polepszony! cóż jest? co zwróciło do tego stopnia dal-
 „ sze kroki Nasze, że napisawszy tyle tylko: że chcemy mieć Sto Tysięcy Woyska, nie,
 „ coby go w naturze wystawić mogło, dotąd nie przedsięwzięliśmy. Opisuemy już
 „ dwa Miesiące ustawę Kommissyi Woyskowej, y ieszcze 21. Punktów zostało Proie-
 „ ktu będącego w deliberacyi. Jeżeli tym samym sposobem postępować będziemy,
 „ gdy nad rocią ustanowionemi punktami tyle czasu przepędziliśmy, iakże długo re-
 „ szta, w proporecyą tamtej Ustawy zastanawiać Nas będzie?

„ Różne były narzekania y wystawy, co trulo Obrady Nasze, że tak opornym
 „ szły torem. Nayiasniejszy Panie! w Stanie Republikantkim, gdy częstokroć sami
 „ z siebie bywamy nie kontenci, staie się natenczas Naszą przywarą, że między prawdy
 „ mięszamy, y przypisujemy własne błędy Królom swoim. Nie raz wymawiano W. K.
 „ Mość przyczyny poźniącego się na terażniejszym Seymie Prawodawstwa. Wyrze-
 „ kłeś, Nayiasniejszy Panie! przed kilku tygodniami, że to nazywał szczęściem, kie-
 „ dy Król z Narodem, a Naród z Królem. Słowa te z Tronu powiedziane, były tey
 „ prawdy oznaką, o której skutku każdy z rzeczywistości powinien być przekonany.
 „ Odtąd bowiem zostawiłeś W. K. Mość samemu Narodowi zupełność czynienia, cał-
 „ kiem zawsze się do woli jego przychylając, y stając się sam Świadkiem tylko dzieł
 „ onego.

„ Jakże daleko przecież potym postąpiliśmy? oto Punkt jeden iirfty z opisów
 „ Kommissyi Woyskowej półtora tygodnia Nas zabawia, chociaż takowy czas mógłby
 „ być dostateczny do układu całego Opisu teyże Kommissyi. Wzywam tu Sprawie-
 „ dliwości serca każdego, aby szukał przyczyn zwłoki, a czyli w Nas samych teraz
 „ onych nieznajdziemy?

„ Zgoda y jedność; przekładał Nam nie dawno godny y mądry Senator, byż tyl
 „ ko może twierdzą Rzeczypospolitey; tą, ustanowiliśmy liczne Woysko, tą, jeżeli da-
 „ ley postępować będziemy, zbliżemy się do wystawienia tegoż Woyska, do zaradze-
 „ nia potrzebom onego, y prawdziwego szczęścia. Jeżeli przeciwnie, poboczne oko-
 „ liczności, przedsiębrać będziemy, te różnie podług własney listoty, różnych dotykając,
 „ nie mogą się stawać, tylko podziałem umysłów, y rozzerwaniem jedności.

„ Zastanawiając się bozstronnie nad takowym stanem Obrad, smutnie upatruję
 „ w nim skurki. Niepodobna tam w działaniu postępować, gdzie przeciwne zamiary,
 „ rodzić muszą ustawiczną ostrożność, y konieczne sprzeciwienia się.

„ Nie dam się nikomu uprzedzić w oddawaniu hołdu chwalebney gorliwości każ-
 „ dego z Seymujących; lecz nie będę z nikim uymował winnego poważenia dla tych,
 „ którzy zimnym rozlądkiem, szukając w każdej rzeczy prawdy y sprawiedliwości,
 „ wstydząc się wszelkiego ducha podległości, ale wolni, idą za własnym światłem y
 „ przekonaniem.

D. 10.
Gru-
dnia.

„Lękać mi się przychodzi, aby nawet najlepsze chęci nie stały się zgubą Naszą. Uślujemy zarazem wszystkie Prawa poprawić y niedostateczności na nowo opisywać; długie y liczne dodatki do każdego punktu stanowiącey się Kommissyi, będąc skutkiem tych dobrych, ale wczesnych żądań, opóźniając prawdziwe dobro Nasze. Któż nie zna? że Prawa y forma Rządu Naszego potrzebuja poprawy? ale co po naydosko-
nalszych Prawach, jeżeli sily Kraiowej nie będzie, aby ich całosci bronić mogła,

„Naypierwszą Rzeczypospolitey potrzebą, opatrzyć ustanowione Woysko; to wszyscy Współ-Ziomkowie zalecili Nam w Instrukcyach, jako nayszczegulniejszy y nayważniejszy swóy interes; to dopełnić, Aktem związku Konfederacyi za naycel-
niejszy przed wszystkim innym powinność, obowiazaliśmy się. Odrzucmy przeto
wszystko, a spieszmy do tego końca.

„Wystawialem od dwóch Miesiący Nayścisleyzszym Stanom, iak możemy mieć
krotki czas do podźwignienia się; ubyło go znacznie, bo im bliżej jesteśmy wiosny,
tym mniej została pewności y upływa pory do ratowania się. Woiuiące Potencye
życzą sobie pokoiu, a inne staraja się go im przywrócić; już nawet za niewątpliwą
rzecz głoszą o nastąpiących Armistyciach, które uprzedzać y załatwiać zwykły Ne-
gociacye y Traktaty zgody. Jeżeli nie uprzedzimy ich wystawieniem w Polszcze
swoiego Woyska, zostaniemy już na zawsze pogardzeni, y baczniey potym strzeżeni,
abyśmy się podźwignąć nie mogli.

„Mówił przed kilkoma dniami godny Poseł: Polacy! cożbyście za to dali, aby
się Wam wróciły okoliczności siedmioletniej Wojny? podobne są teraz, a My ich sami
iżczęśliwzemi uczynić potrafimy, przykładając się rychło do zmocnienia sił Kraio-
wych,

„Proponowałem od kilku tygodni, aby obrać Kommissarzów Woyskowych, dalszy
Opis Kommissyi odłożyć; a przytąpić do ustanowienia Podatków, y układu
Estatu Woyska. W tamtym czasie może miano za niedostateczne opisy, które na
Kommissyę uczynione były. Róża-Przysięgi dla Kommissarzów w Prawie terażniejszy-
szym zamknięta, podług mnie, byłaby dla nich dokładnym, ile teraz pod okiem
Seymu, przepisem, do wypełnienia powinności; tym więcey zaś można być pewnym
wszystkiego z Opisów w rodu punktach znajdujących się. Naostatek dla zagroźe-
nia wszelkley troskliwości, przystałbym jeszcze nato, aby punkt 11sły Sąd na Kom-
missyę w przypadku wykroczenia stanowiącey, który Nas tak długo trudni, zamienić
w Prawo; iako y punkt 13sły, który ma wyznaczać miejsce, w którym ma być ta
Kommissya.

„Po skończonych tych dwóch punktach, z obowiązku moiego radziłbym odło-
żyć dalsze Opisy tey Kommissyi, a wziąć się do ustanowienia Podatków y Estatu
Woyska, z ostrzeżeniem; że po zakończeniu tey materyi, zaraz dokończone zostaną
dalsze Opisy Kommissyi Woyskowej.

„Nie powinienem się tu spodziewać boiaźni, albo zarzutu: że po obraniu Kom-
missarzy, trudno będzie wkładać dalszemi Opisami ściśleyse obowiązki na tychże
Kommissarzów, już Woyskiem rządzących. Niedawne doświadczenie, żeśmy Depar-
tamentowi rządzącemu Woyskiem oddali Kommissyi nowo usta-
nowio.

„ nowionej, pokazuje, że cnotliwy Polak, ma za świętą powinność posłusznym być D. 10.
 „ Prawu. Wybór przytym, który przez Nas będzie uczyniony na Kommissarzów Gru-
 „ Wojskowych, zaręczać powinien, że ci Mężowie zostając pod władzą Najjaśniey-
 „ szych Stanów Seymuickich, pragnąć będą, aby im dalsze takie uczynić Opisy, na
 „ których ich cnota tym gruntuwniej y bezpieczniey wspieraćby się mogła.

„ Dzień wczotyszy liczyć się powinien za dzień pomyślności Rzpltey, kiedy
 „ za iednostawnym wyborem Najjaśniejszych Szapów, zostali od Najsławniejszego Pana
 „ wyznaczeni Posłowie do Dworów Europejskich, cnotą y doskonałością zaszczytzeni,
 „ Seym ten będzie ozdobą panowania Twego, Najjaśniejszy Panie, że w wysłaniu
 „ Posłów, dopełnił nayprzezorniejszey polityki.

„ Składa Naród, przezacni wybrani Mężowie! w ręce Wasze z zupełnym zaufa-
 „ niem losy swoje. Jeżeli słusznie są szacowane pożytki wojenne zlewające się na Kray
 „ z pokonania nieprzyjaciół, y Wodzom zwyciężającym nieśmiertelną przynosią śla-
 „ wę, większe Wam laury Kray y potomność ofiaruje, gdy Wy bez wylewu krwi
 „ mądrym staraniem, postaracie się o szczęście Rzpltey.

„ W Waszey zaśmocy, Najjaśniejsze Stany, Poselstwa te uczynić poważniejszymi,
 „ w traktowaniu łatwiejszymi, y w skutku pożyteczniejszymi. Przyspieszenie wysławie-
 „ nia Wojska sprawić to tylko może; ile to pomoże tym waszym zamiarom, tyle na-
 „ wzajem opóźnienie sprawi przeszkody, a może y nienżyteczności.

„ Nie mogę JO. Mości Xiążę Stolniku Litewski, Pośle Wołyński, szczególnego
 „ zamieścić dla Ciebie uczucia, które z związku przyjaźni y szacownego Koleżeń-
 „ stwa winien Ci iestem. Doskonałość y cnoty, którym Najjaśniejszy Pan w głosie
 „ swoim z Tronu na dniu onegdajszym uczynić Ci raczył łaskawie spr widliwość, a
 „ które w Tobie uznaje Naród, a ja zawsze czciłem w Obywatelstwie, rokują pewną
 „ dla niego pomyślność. Byłeś W. Xięcia Mości fentymetami swemi dla mnie na tym
 „ Seymie przewodnikiem; gdy z przyczyny oddalenia się Jego dla dopełnienia urzędo-
 „ wania do Dworu Berlińskiego tracę to szczęście, zostało mi teraz to w Nim uwiel-
 „ biał, za co Rzepłta gotuje mu wdzięczność.

Xiążę Jabłonowski P. Wołyński wyraził czułe dziękczynienie Najjaś-
 Panu za uczyniony wybor na Poselstwa, Xięcia Stolnika Litte y JP. Wóyny,
 iako Mężow Duchem Obywatelstwa tchnących y krwią z sobą złączonych.

W przymowieniu swoim JP. Potoski P. Lubelski wyraził:

„ Uczyniony wniosek od JW. Wołyńskiego zawsze tchnącego gorliwością Do-
 „ bra Publicznego, tey jest wagi, iż sprawiedliwie Prze: Stany zastanowić powinien;
 „ Styszałem z ust W. K. Mcl oświadczenie, iż gdybyśmy mogli przystąpić do ułatwie-
 „ nia Kommissyi Wojskowej, do Podatków, do wystawienia Wovka y Rządu nad
 „ nim, nie żał by Ci było Najja: Panie dni y nocy trawić z nami. Pozwól N. Panie: to,
 „ co prywatnie było powiedziane teraz głośnym uczynić. Zarzuceni Proiektem Kom-
 „ missyi Wojskowej, zatrudnieni dodatkami, z żalem widzimy, iż to, co los szczęśli-
 „ wy podał Nam na ratunek Oycyzny, to mówię stać się może iey zgubą. Posłowie

„ od W. K. Mei do Dworów Zagranicznych, coż im zaniesiemy, jeżeli nie cześć.
 D. 9. „ 100000, Wojska Ustawę? jeżeli godnie reprezentować mamy Ciebie Króla, które-
 Gru. „ ma cześć y poważenie, nie tylko w Oyczystych zagrodach, ale y w naydalszych
 dnia. „ Kraich nieść powinniśmy, chciejcie Prze: Stany, upoważnić to Nasze od Was, y
 „ od Króla Pofelstwo takimi Ustawami, któreby Wam y Królowi nieśmiertelną u Na-
 „ rodów sławę y powagę czyniło, inaczej grzecznie przyięci, grzecznie odprawieni,
 „ z tym powrócimy, iż bezsilni poydziemy z Oyczyzną na łop posronnym. Miłościwy
 „ Panie! zdawałoby mi się, abyśmy udecydowawszy 11. y 12. Artykuł Projektu do wy-
 „ boru Kommissyi Woyskowej przyśapili. Reszta Artykułów, gdy na Sessyach Prowin-
 „ cyonalnych układana będzie, tym czasem Etat Woyska y dodatki decydować by się
 „ mogły. Od tego sława Narodu, od tego podźwignienie, y szczęście Oyczyzny za-
 „ leży, inaczej pozna potomność obwiniać Nas będzie, żeśmy mogąc się uratować,
 „ sami zgubili, a my utraciwszy pożądaną chwilę, z żalem wyrzekać będziemy, że-
 „ śmy słusznie nieśczęśliwi, y pomyślney pory nigdy nie godni.

Na to wniesienie okrzyknęła Izba zgodę, a JP. Marszałek Seymu rzekł:
 „ Chwalebna jest gorliwość dążących do nayprędzszego zakończenia Proie-
 „ ktu Woyskowego, lecz jeden nad drugiego wyprzedzając się tą gorliwo-
 „ ścią, niszczeni czas głosami y tamujemy czynności nasze. Zaczynam upra-
 „ szabym Prz: Stanów, abyśmy mogli przyśąpić do Projektu Woyskowego,
 „ gdy się zaś zdawać będzie Prze: Stanom, oddać resztę tego Projektu na
 „ dalszy czas, słuchać wyroków Ich będę, teraz zaś postępując porządkiem,
 „ nie zdoływam iak tylko przyśąpić do kontynuacji Projektu Woyskowe-
 „ go, a że na Sessyi konferencyonalney następujący Punkt był przetrząsnio-
 „ ny, więc tenże Punkt JP. Sekretarz przeczyta.

Czytał JP. Sekretarz Artykuł XI. Projektu Kommissyi Woyskowej.
 Po czym domowił się JP. Mierzejewski P. Podolski o przeczytanie Artyku-
 „ tu tego z tą poprawą, która była na Sessyach Prowincjonalnych ułożona;
 „ gdzie kary na przestępnych Kommissarzów są opisane, y za wnioskiem JPP.
 „ Kaliskich umieszczone.

Powtórzył więc czytanie JP. Sekretarz z tą poprawą. W ciągu czyta-
 „ nia JP. Mierzejewski P. Podolski odezwał się, iż inny jeszcze jest Projekt uło-
 „ żony na Sessyi Konferencyonalney, którego tu ma kopią, a nie ten, który JP.
 „ Sekretarz czytać zaczął.

Zaczynam na ponowione to żądanie, czytał JP. Sekretarz Artykuł 11.
 z tą poprawą.

Po przeczytaniu JP. Tymowski P. Sieradzki wniosł, iż ponieważ tylko
 opisano jest w Projekcie, aby Kommissarze pensyi Zagranicznych nie brali,
 a o innych Pensyach nie masz wzmianki, żądał dołożenia tych słów: *ani*
odkogożkolwiek.

JP. Stroynowski P. Wołyński przymówił się: „ Czytany drugi dodatek,
 „ tak jest ułożony, iż naytroskliwsze y nayczulsze umysły powinny za-
 „ bezpieczyć, gdy wybor Sędziów Seymowych w innym miejscu od Prze:
 „ Stanów przez osobną Ordynacyą określony zostanie, zda się, iż nie już
 „ w tym Artykułe zastanawiać nas nie będzie. Tym czasem mam honor
 „ podać dwie moje uwagi. Pierwszą względem kompletu oznaczającego 33.
 „ Osob. to jest 9. z Senatu, 24. z Stanu Rycerskiego, iż ta liczba zda mi
 „ się być mała do takiego, iakim ten ma być Sąd, y na takie występk.

„ Rozumiałbym, aby dwa były kompleta, y zapewne bydz powinny, to jest
 „ dwa razy tyle, tak z Senatu, iako też z Stanu Rycerskiego, y to nie do
 „ pary, aby się nie trafiała *paritas*; *powtore*: ponieważ stosownie do wniesienia
 „ JW. Świętosławskiego y JW. Chelmskiego w pierwszym dodatku jest
 „ umieszczony warunek względem Bez-Królewia y rozruchów, a w tym do-
 „ datku nie znajduje się, więc upraszałbym, aby go tu dopisać.

D. ro.
Gru-
dnia.

JP. Krasinski P. Podolski radził powiększyć kary za zrywanie, lub tru-
 dnienie reassumpcyi Trybunałów y więzienie Szlachcisa.

Zabrał głos J. X. Biskup Infi: „ W skardze zanieśionej pierwey na De-
 „ partament Interessów Cudzoziemskich, chociaż znałem bydz moim obo-
 „ wiązkiem, iako Delegowanego do examinu Rady, dać usprawiedliwienie;
 „ nieważylem się jednak głosu zabierać, abym niezdawał się uboczną wpro-
 „ wadzać materyą y obrażać skargą. Otwieram zdanie moje co do mate-
 „ ryi. Czytane są dwa Projekta z sobą walczące, bo pierwszy zamyka Sąd
 „ na Kommissyą, drugi gatunki przestępstw y kary, iako zaś pierwszy z de-
 „ liberacyi wychodzący, iść pod decyzją powinien, tak drugi, iako nie do-
 „ datek, ale osobny Projekt, iżby poszedł w deliberacyą, gdyby nikt, to ja
 „ sam z mieysca mego upraszam.

JP. Kasztelan Sandecki wyraził: „ Trośliwość każda, chociażby z bra-
 „ ku pojęcia pochodząca, powinna mieć przebaczenie. Projekt świeżo
 „ czytany, czy go pod Imieniem dodatku brać zechcemy, jest moim zda-
 „ niem lepszym od pierwszego gdyż dostateczniej zaspokaja Obywatelską
 „ troskliwość, ale nie zarzucając mu, że nowo przychodzi, to mu tylko za-
 „ rzucam, iż go obiać nie można. Czy do dalszego czasu ma bydz odłożo-
 „ ny? woli to Waszey Prze: Stany zostawie, ale rozumiałbym, iżby Punkta-
 „ mi był czytany, a co powszechną zyskałoby jednomyslność? przyjęte; co
 „ wątpliwości będzie podpadać? poprawione; co rozważy potrzebować zo-
 „ stawione było w deliberacyi.

Oświadczył JP. Wda: Sieradzki: „ W licznych głosach Seymujących,
 „ ustawne Ryzane były żale, o spory, o zwłokę czasu, o narzucanie różnych
 „ Projektów y dodatków, w ciągu Kommissyi Woyskowej, a przecież te sa-
 „ me głosy troskliwe tak o utratę czasu, iako też o zbliżone zeznaczenie w u-
 „ tworzeniu filii Kraiowej, któraby Nas zabezpieczyć mogła; te same,
 „ mówię, głosy są przeszkodą do potrzebnych Rzepltry ustaw; głos JW. Lu-
 „ belskiego dał świadectwo N. Panu, że ten Dobry Król, równie iak my o
 „ całość Kraiową troskliwy, Ten mówię Król, w Gabinecie oświadczył, że
 „ gdyby Stany udecydowały miejsce dla Kommissyi, ugodziwszy 11. y 12.
 „ Artykuł, przystąpiły do Elekcyi Kommissyi Woyskowej, a resztę Artyku-
 „ łów usunąwszy na bok Deputowanym do Konstytucyi ułożenie ich oddały,
 „ gotów jest nad układem Etatu, nad obmýślaniem podatków, dni y nocy
 „ z nami przepędzać z hazardem zdrowia swego. Czemuz więc gorliwo-
 „ ści tego dobrego Krola odpowiadać nie chcemy: troskliwość JW. Biskupa
 „ Infiantskiego, iż ten drugi dodatek ma bydz nowym Projektem; odwołuję
 „ się do świadectwa JW W. Marszałkow, y Deputowanych do Konstytucyi,
 „ iż to nie jest nowy Projekt, ale z czytanych tu dodatkow przerobiony y
 „ poprawiony, a skoro Marszałkowie z Deputowanymi mają moc Projektu
 „ przelewać, zatytn w takowych decyzją trudnić nie można, y powości im
 „ zadawać. Równie sprawiedliwy jest dodatek JW. Sieradzkiego y Podol-
 „ skiego, gdy te dopisywać zotaną, Stawiam przy Projekcie, a jeżeli by ie-
 „ dnomyslności nie było, proszę o Turnum między temi dwoma Projektami.

Yyyy ij

D. ro. JP. Ożarowski Kasztelan Woynicki sprzeciwił się wybieraniu Deputo-
Gru- wanych łosami, okazując; iż byłoby to czas na próżno wycieńczać wybie-
dnia. raniem Deputacyi do przeyrzenia Gałek przez łosy, i oświadczył, że Turnus
 między temi dwoma Projektami iść teraz nie może, bo w nich są nowe
 myśli.

JP. Jerzmanowski P. Łęczycki rzekł, iż nie przeczy doniesieniu JW. Po-
 dolskiego, że ten Projekt był na konferencyi roztrząsany, lecz gdy tu w Sta-
 nach Zgromadzonych pierwszy raz jest przeczytany, potrzebuje więc konie-
 cznie deliberacyi.

Odezwał się JP. Mikorński P. Kaliski: Gdy był czytany na Sessyi one-
 „ gdayszey Artykuł i r. wniesiono, aby przy występach, kary, zaraz o-
 „ kreślić. Stało więc na tym, aby osobne Punkta o przestępstwach y
 „ karach w jedno były złączone. Na tym fundamencie, gdy nic innego
 „ nie zawiera się w tym dodatku, iak tylko kiedy takie, a takie będzie prze-
 „ stępstwo, taka, a taka ma być kara; nie wiem, za coby ten Projekt nowym
 „ się nazywał.

JP. Mierzejewski wyraził: „ Ten Projekt zamyka dawne składy, y
 „ układy Projektu Kommissyi, tylko kary, stosownie do wniosku JW. Kali-
 „ skiego, y do woli Prze: Stanów, aby na Sessyi konferencyonalney były uło-
 „ żone, są dodane, ztąd nie widzę, żeby tu co było nowym. Dodatki, któ-
 „ re wniesli JWW. Sieradzki y Wołyński, iako stosownie do materiy y do
 „ Roty przysięgi podane, nie mogą czynić Projekt nowym.

Xiąże Jabłonowski P. Wołyński nie uznając także potrzeby delibera-
 cyi od JX, Biskupa Inflantkiego y JP. Łęczyckiego żadaney, upraszał JP.
 Marszałka o zapytanie się, czy zgoda na przeczytany Projekt, lub gdy ta
 nie zajdzie, o przystąpienie ad Turnum.

JP. Moszczeński P. Poznań: oświadczył: iż nie pewnie szego, że opisa-
 nie kary nie jest rzeczą nową, y w tym miejscu nie okazuje się żadna Proie-
 ktu odmiana, ale podobno chodzi o to, że w pierwszym Projekcie nie
 było wzmianki, aby Deputacya do rozpoznania gałek była wybierana ło-
 sami, zostawiwszy więc tę okoliczność do dalszey Ordynacyi, y opuściwszy
 sposób obierania Deputacyi, zdawałby mu się ten Projekt powtórny zgodny
 z pierwszym.

Odpowiedział JP. Kraśński P. Podolski, iż y Deputacya nie może być
 brana za rzecz nową, przekonać nasypewniey powinien JP. Poznańskiego Dru-
 kowany Projekt, w którym taż Deputacya od początku mieściła się, tu tyl-
 ko jest dodatek, iakim sposobem ma być obierana.

JP. Marszałek Seymowy mówił: „ Jak chlubnym dla mnie jest szczę-
 „ ściem zaliczać się w tym urzędzie, tak czasem staie mi się przykrością, że
 „ nie umiem tak dopełniać żądań zacnych Kolegów, iakbym chciał, y ży-
 „ czył sobie; lecz raczcie chęci moje przyjąć za skutek, znam, że wydoby-
 „ wać obowiązkom moim sam nie mogę. Dla tego wezwałem Kolegę me-
 „ go y Deputowanych do Konstytacyi, dla roztrząśnienia y przeyrzenia
 „ Projektu tego, y gdy prace Nasze Prze: Stanom przynioszę, jest obowią-
 „ zkiem moim słuchać ich woli wyroku. Wprawdzie nie sądziłem, aże-
 „ by ten Projekt był przeistoczonym jednym ułożeniem kar, lecz gdy tak
 „ niektórym zdaie się, y jednych słyszę żądających Turnum, drugich wzięcia ad
 „ deliberandum, zapytaie się czy pierwszy Projekt, czy drugi jest do ich
 „ myśli?

Ode-

Odezwało się wielu: *Drugi*, y prosił Jmci X. Biskupa Infant: aby od żądanej deliberacyi chciał odstąpić.

J.P. Szydłowski Kaszt. Zarnow: przełożył: „Iż drugi projekt, nie zdaje się być nowym, gdyż tylko dodatki przez Posłów wniesione na konferencyonalney Sessyi zebrane są, y tu przyniesione; nam zaś trzeba pospieszać robotę, nie czas nad deliberacyą trawić. Dodał do wniosku J.W. Wołyńskiego, ażeby y podczas bezkrólewia Sessye Sądów Seymowych odbywały się. Co się zaś tycze wyznaczonej kary duplikaty na czyniących zarzut Kommissyi Woyskowej, a niedowodzących, sądził, aby były zmniejszone na połowę, to jest: iakimiby w przypadku dowiedzenia zarzutu była ukarana Kommissya, takie równie na niedowodzącego, aby wskazane były, gdyż przez bojaźń nie jeden choć pokrzywdzony niechciałby czynić przeciwko Kommissyi, gdyby takie kary duplikaty oznaczone były.

Xże Marszałek Konfederacyi Lit: miał rzecz w takiej ośnowie:

„Naród Polski nayszacowniejszym mając zaszczytem posłuszeństwo Temu, którego serca Obywatelskie Panem nad sobą obrały. Po tym szumnym tytule, nie swoje go ofiarować więcej nie może, iak pomyślność tych, którzy mu dobrowolnie poddali się. Spół, którym na dniu wczorajszym z rozrzewnieniem słyszane były W.K.Mci słowa y troskliwość o zgodę Seymujących, to wszystko czule serca nasze ujęło, a na wypłat wdzięczności, nie nam nie zostawiło, tylko nadgradzać pracą y czynnością uśilne W. K.Mci o publiczne dobro staruski. Wnioski tu czynione względem deliberacyi, nie dążą do tego celu. Nie mogę mówić, żeby każda materya nowo wprowadzona nie powinna iść w deliberacyą, ale żeby Projekt przez kilka niedziel w deliberacyi będący, potrzebował deliberacyi? tego nie pojmuję. Zawsześmy uboczne brali dodatki, obcinaliśmy prerogatywy Hetmanom bez deliberacyi. Dziś, gdy idzie o sławę, o honor, o majątek, o życie Osób Kommissyą składających, aż nadto nieczulemi jesteśmy. Zda mi się, iż czy kto na Drukowanym Projekcie *ad marginem* dopiśze, czy na osobnym papierze Projekt, z dodatkiem wyrazi, iest toż samo. Mówić, że trzeba deliberacyi, iest iedno, co chceć Sessyą uczynić bezczynną. Radbym, żeby dopiero przystępować do wykonania tego, co dotąd pisaaliśmy. Zaczynam, iako dziś niesione były proźby do W.K.Mci, aby po 12m punkcie przystąpić do Elekcji Kommissyi, y przerwawszy ciąg Artykułów, które pryncypalnie do Kommissyi należą, resztę dalszemu czasowi zostawić, o tóż z miejsca mego upraszam. Teraz, gdy nie będzie szczęścia, żeby czy ieden, czy drugi Projekt ugodzony został, upraszać będę Jmci P. Marszałka Seymowego, aby Punktami czytany był Projekt, a te czy poprawne, czy odmienione bez zwłoki decydowane były.

Jmci P. Marszałek Seymowy wezwał Jmci P. Sekretarza do czytania drugiego Projektu z poprawkami.

Po przeczytaniu J. P. Stroynowski P. Wołyński ostrzegł, iż omyłka iest pod punktem piątym, gdzie napisano iest siedzenie *in fundo* wieży, za uwięzienie Szlachcica, pod tym zaraz punktem: za niedodanie pomocy Woyskowej: iest dwa Tygodnie *teyże* wieży; przez które słowo: *teyże*: zdawałoby się: iż *in fundo*, tak, iak po wyżej, żeby tedy nie uczynić żadney wątpliwości, można napisać zamiast *teyże* *wieży*, *górney wieży*.

TOM I. CZĘŚĆ II.

Zzzz

D. 10.
Gru-
dnia. J. P. Witośławski P. Podolski, chciał mieć umieszczone kary, nie tylko za przeszkodzenie Reassumpcyi Trybunałów, ale też kadencyi Sądów Ziemskich y Grodzkich.

Domówiono się o dodatek słów: *wszelkich Sądów.*

J. P. Świętośławski P. Wołyński, pokazawszy, iż nie masz oznaczoney kary, gdyby Kommissya wczasie bezkrólewia przestąpiła warunek przez niego podany, żądał umieszczenia kar za to przyzwolitych.

J. P. Drewnowski P. Łomżyński wniósł, iż ponieważ Rzplta zakłada dwojakie przestępstwa, iedne *Statús*, a drugie partykularne; więc żeby Instygatorowie obojga Narodów w przestępstwach *Statús* zapożywać inaczey Kommissyi Woyskowej nie mogli, iak za wiadomością y zezwoleniem najwyższey władzy krajowey, gdyż zapożyczając bez takiego opowiedzenia się, Instygatorowie pierwszemi stawiliby się Sędziami Kommissyi Woyskowej.

Oświadczył J. P. Marszałek Seymowy. „Chciałbym dogodzić w ogólności żądaniom Przesi Stanów, lecz szczegulność mnie wiąże, iż powłeczności nie zdoływam usługi moiey dopełnić, gdy iedni chcą całkowiście czytania y decydowania projektu, drudzy *punctatim*; Zaczynam dozwalać Przesi Stany, ażeby *punctatim* był czytany.

Czytał zatyim J. P. Sekretarz punkt pierwszy XI. Artykułu; Na który gdy J. P. Marszałek Seymowy zapytał się o zgodę? J. P. Kublicki P. Infant: domówił się o Alternatę w Sądach Seymowych dla Prowincyi Litewskiej.

Odpowiedziano, iż gdzie Seymy tam y Sądy Seymowe odprawiać się będą.

J. P. Marszałek Seymowy odezwał się: „Ponieważ w poprzedzonym dopiero czytaniu było opuszczone iedno słowo *przeciw*, przeto dla wyjaśnienia się własnemu sumnieniu, ieszcze raz J. P. Sekretarz przeczytał.

Zaczynam J. P. Sekretarz powtórzył pierwszy punkt. Gdy zaś J. P. Marszałek Seym: zapytał się o zgodę? Wniósł J. P. Suchodolski P. Smoleński, aby dopisać następujący dodatek: „*W wykroczeniach przeciw obowiązkom, Prawem teraźniejszego Seymu y dawniejszym, niniejszymi nieznieśionych Ustawami.*

Po takim wniesieniu J. P. Marszałek Seym: rzekł: „Pozwola Przesi Stany przeczytać ten punkt z dołożoną w nim myślą J. W. Smoleńskiego.

J. P. Sekretarz czytał znowu z namienionym wyżej dodatkiem; a na trzykrotne przez J. P. Marszałka Seym: o zgodę zapytanie, powłeczna iednomysłność słyszeć się dała.

W dalszym zaś ciągu, gdy J. P. Sekretarz czytał drugi punkt Artykułu 11go o komplecie. J. P. Tymowski P. Sieradzki żądał objaśnienia kompletu Osób 24. dla Sądu Seymowego, aby nie urodziła się kwestya, czy będzie mogło więcej Osób nad taki komplet zasiadać?

J. P. Mierzejewski P. Podolski chciał, ażeby dla uniknienia *paritatis*, nie było Osób w komplecie do pary.

Przymówił się J. P. Sokołowski: „Gdy przystępujemy do ustanowienia liczby Sędziów Seymowych, radbym bym był zabezpieczony, względem Pierwzeństwa, gdyż tu nie widzę Osoby Króla, a iako y z Paktów Konwentów, y z Prawa Sądu Seymowy, powinni mieć na czele Króla, tak do praszam się, aby albo, w poniżej stanowiąc się mającey Ordynacyi, to zapewnić, albo tu obwarować Prezydencyą Króla.

Dopisał to J. P. Marszałek Sejmowy, y pomieniony punkt z tym dodatkiem był czytany.

Wnioś potym J. P. Mierzelewski P. Podolski: „Sprawiedliwie jest uczyniony świeżo dodatek. Niech Bóg odwróci, żeby się kiedy w Narodzie naszym zdarzyć miało *crimen laesæ Majestatis*, ale gdyby przypadło, podobno Nayias; Pan w takowym razie nie prezyduje, więcby dod. c: *primus in ordine prezydował w ten czas ma*.

J. P. Marszałek Sejmowy oświadczył: „Było jeszcze żądaniem iednego Kolegi, aby wymazać: *sposobem Elekcji*; czy Prześ: Stany na to pozwolą?

J. Pan Suchodolski P. Smoleński wnioś, żeby każda Prowincya Kandydatów wybrała 16. którzyby losy na Sędziów Sejmowych ciągnęli, tak, iak, radził dawniey J. W. Orszański.

Na co J. P. Marszałek Sejm: odpowiedział, iż gorliwość zacnego Kolegi zaspokoi się, gdy Ordynacya Sądów tychże opisywać się będzie, do którey utożenia, y J. W. Smoleński, iako Deputowany do Konstytucyi, mieć będzie miejsce. Potym zapytywał się J. P. Marszałek o zgodę na przeczytany punkt.

Za powtórny zapytaniem się J. P. Krasński P. Podolski: żądał dołożenia: iż iezeliby Król Jmć nie zażądał, na tenczas, ażeby *primus ex ordine* prezydował.

J. P. Marszałek Sejm: rzekł: „W tym momencie troskliwość godnego Ministra uczyniła mi reflexyą, iż przytomność Nayias: Pana, bez przytomności dwóch Ministrów to jest: Marszałka y Kanclerza obeyść się nie może, więcby trzeba dodać tych dwóch Ministrów.

Odezvano się, aby gdzie jest 9. Senatorów, napisać 6. y dwóch Ministrów.

Rzekł, więc J. P. Marszałek Sejm: „Dozwolą Prześ: Stany umieszczenia dwóch Ministrów, po czym ten dodatek y punkt cały się przeczyta.

Zawołano: *Prosimy*. Zaczym J. P. Sekretarz czytał punkt drugi z dodatkiem Ministrów.

J. X. Kossakowski Bisk: Inś: zapytał się, dla czego dla dwóch Ministrów, trzech Senatorów wymazano, y tylko zostawiono 6. Odpowiedziano, iż *respectively* 3. Prowincyi wypadało, umieścić dwóch Ministrów, a 6. Senatorów.

J. P. Gutakowski P. Orszański wyraził, „Prawa dla tego stanowią się, aby exekwowane były. Komplet 24. niepraktykowany, wyciąga, aby Sędziowie pod karą znaydowali się na Sądach, y to do Ordynacyi zamawiam.

J. P. Butrymowicz P. Piński sprzeciwił się dodatkowi temu w Projekcie, ażeby Ministrowie byli *Judices Nati*, lecz chcił tylko, żeby byli tak, iak Senatorowie wybierani.

J. P. Witostawski P. Podolski, poparł ten wniosek J. P. Pińskiego, sądząc go bydz sprawiedliwym, y zdanie swoje z nim łączył.

Rzekł potym J. P. Marszałek Sejm: „Dozwolą Prześ: Stany zapytać się, czy mają jeszcze iakie do tego punktu odkryć myśli?

Odezwał się J. P. Kublicki P. Inflant: iż niechce mieć *perpetuos Dictatores*, lecz żeby tak Ministrowie *Pacis* iako y *Belli* wybieranymi bydz mogli, y ażeby w tenczas, gdy ianych Ministrów przewinienia sądzić się będą, Hetmani w Sądzie Sejmowym zasiadali. Gdy zaś Sprawy przypadną ich dotykające, na tenczas, ażeby od sądenia usunęli się, a inni ich miejsca zasiedli.

Wnosili niektórzy, aby z każdego gatunku ieden ze czterech Ministrów *per vota secreta* był obierany.

Zzzz ij

D. 10. Oświadczył JP. Mofzczeński P. Poznański „W tym miejscu na Kom-
Gru- „missyą Prawa piszemy, więc przepis dla Ministrów, do Ordynacyi odłożyć
dnia. „należy:

JP. Mierzejewski P. Podolski nie chciał mieć w szegulności wyrażonych Ministrów.

JP. Marzalek Seym: wezwał do czytania JP. Sekretarza. Po przeczytaniu Punktu z poprawami, popierał znowu JP. Mierzejewski wniosek JP. Kublickiego.

Przymówił się Xiążę Marzalek Kon: Lit: w te słowa: „To, com w pierwszym głosie wyraził, tobym rad zawsze powtarzać, żebyśmy najmniej mówiąc, a najwięcej czyniąc, przyspieszali to ukontentowanie, którego tożone od W. K. Mci trudy oczekiwać od nas powianny. Lecz w ciągu Seymowania mówiąc za Ministrami, nie mogę widzieć dwóch w Sądzie Seymowym umieszczonych, a drugich na zawsze oddalonych. Widziemy, że Sady Seymowe składać ma Stan Rycercki, Senat, W. K. Mł, a nie widzimy tylko dwóch Ministrów. Pomiędzy Ministrami nie znajduję żadney różnicy. Jeżeli dla Powagi Tronu Kanclerz, Marzalek mają zasiadać, to dla Pregotawy Ministrów, Hetmani. To poddać decyzji Prze: Stanów, upraszam, aby nie dwóch, ale czterech Ministrów wyrazić, z tym warunkiem, iż gdy w dalszey Ordynacyi całe Obywatelstwo podciągnięte będzie pod Sąd Seymowy, Minister, którego Urząd będzie zakazany, nie zasiadał, a inny miejsce jego zastępował.

JP. Mofzczeński wyraził: „Zdać się, iż pisząc Sąd dla Kommissyi, piszemy na inne Magistratury, a Kommissyą do Ordynacyi odkładamy. Moim zdaniem wyrazić w Projekcie 4. Ministrów, to jest Marzalka, Pieczętarza, Podskarbiego, Hetmana, y 6. Senatorów, a warunek, kiedy który zasiadać nie ma, do Ordynacyi odłożyć.

Za danym sobie głosem JP. Sekretarz Seym: przeczytał jeszcze Punkt pomieniony z świeżemi poprawami. Po czym JP. Świętosławski P. Wołyński: wniosł ostrzeżenie, iż gdyby przeciwko całej Kommissyi Woyskowej przypadała Sprawa, więc y w ten czas Hetmani zasiadać by nie powinni.

Przymówił się JP. Chołoniewski P. Brach: iż tu nie jest jeszcze decydowano, czy wszystkie Magistratury, mają być w tym Sądzie Seymowym sądzone. Odpowiedziano: iż to wszystko w Ordynacyi ułożyć się mającey, opisane będzie.

Zatym JP. Marzalek Seym: zapytywał się po trzykroć o zgodę, która za każdym razem powszechnie nastąpiła.

Czytał potym JP. Sekretarz dalszy Punkt tegoż Artykułu o Elekcyi Examinatorów Kommissyi Woyskowej; do którego JP. Ożarowski Kasztelan Woynicki przymówił się, iż czas dość krotki Seymom jest oznaczony, jeżeli jeszcze y Deputowani tym sposobem, iak czytano było, obierać się będą, czas na próżno się straci, a inne materye potrzebniejsze opóźnione zostaną.

JP. Kublicki P. Infl: odpowiedział: „Słuszna jest troskliwość JP. Kasztelana Woyni: lecz gdy spodziewam się, iż Rady Nieustaiącey obierać więcej nie będziemy, to ten czas zostanie się wolny na Elekcyą Deputowanych do Examinowania Kommissyi Woyskowej.

Rzekł na to JP. Marzalek Seym: „Gdy rozroznione są zdania, względem

„dem obierania Deputowanych, zapytnię się, czy zgoda? abym ten Punkt
„względem obierania ich wymazał?

D. 10.
Grn-
dnia.

JP. Mierzejewski sprzeciwił się temu, y żądał aby Deputowani do exami-
nowania Kommissyi Woyskowej przez losy koniecznie obieranemi byli.

JP. Ożarówski Kasz: Woynicki oświadczył, iż dla tego był przeciwny
obieraniu Deputowanych przez losy, ponieważ rozumiał, że ta Deputacya
miała się ściągać nie do examinowania Kommissyi Woysk: ale do rozpoznania
galek Sędziów Seymowych.

Dołożono więc, że to obieranie ma być Deputowanych do examinowa-
nia czynności Kommissyi Woyskowej.

JX. Kossakowski Biskup Infl: oświadczył się, że na dołożenie Punktu te-
go nie pozwoli, bo jest przeciwko Porządkowi Prawem przepisane. Rzekł na to JP. Kochanowski P. Sandomirski: „Prawodawstwo wyższe jest
„nad Prawo, do czego łącząc się JP. Mierzejewski P. Podolski, odezwał się „
Iż JX. Biskup będzie łaskaw odstąpił, żeby prożno czasu nie wycieńczać.

JX. Biskup Infl: odpowiedział, że rowney Łaski uprasza, aby od tego
dodatku odstąpił.

Przymówił się JP. Moszczeński: „Rozumłem, iż będziemy musieli Po-
„rządek Seymowania przegłądać, y do terażniejszey Konstytucyi przysto-
„sować, zatym y wybieranie Deputatów do examinu Dykasteriow tam się
„określi.

JP. Mierzejewski rzekł: „*Posteriora ligant.*

JP. Moszczeński przytoczył: „Nie godzi się Prawa znosić nie wymie-
„niwszy go, ani w przyzwolitey onemu materji, bo takim sposobem wiele
„byśmy *implicitè* poznosić Praw mogli.

Odpowiedział na to JP. Mierzejewski: „Zapadła świeżo Konstytucya,
„y tocząca się o Sądzie Seym: Materya, jest dostateczną JW. Poznańskie-
„mu odpowiedziać; bo gdy względem Sędziów Seymowych mówimy wybio-
„ru, nie rzekliśmy nic, o dawnym Sądzie Seymu. Toż y o Deputowa-
„nych do examinu ma się rozumieć.

JP. Moszczeński rzekł: „Toż samo wniosłem o Sędziach Seymowych,
„odstąpiłem, y teraz nie przeczę; ale gdy JX. Biskup Infl: zażąda, są-
„dziłem, byż potrzebą przełożyć moję uwagę.

JP. Moszyński P. Braci: dowodził, iż takie obieranie Deputacyi, czyniło
„by uymę Prerogatyw J. K. Mci, który ma moc nominować Deputowanych
„z Senatu, czyniło by uymę y Prerogatywie Marszałków Seymowych, któ-
„rzy nominują Delegowanych w Izbie Półelskiej.

Odezwał się JP. Krasinski P. Podol: „Tam, gdzie iedyna o Dobro Publi-
„czne troskliwość zachodzić powinna, nie sądziłbym, aby Prerogatywy,
„ile tak mało znaczące pierwszeństwo miały. Jeżeli w tym Punkcie ma
„być prerogatywa Tronu? tedy dla iey zabezpieczenia Najjaśniey: Pan spo-
„sob nam obmyślić raczy. Jeżeli Prerogatywa Marszałków? spodziewam
„się, iż dzisiejszy JP. Marszałek chętnie dla Dobra Publicznego uczyni
„z niey ofiarę. Dla tego nie przez uymę prerogatyw, ale dla zapobieżenia
„Intrygom, radłbym mieć Deputacyą wybieraną przez kaskuły. Król Jmć
TOM. I. CZĘŚC II.

5 Aaaa

D 10. „ w wyborze Deputatów, Rady zasięga, Marzałek Seym: nalegał y przekładać
Gru. „ doświadcza, to wszystko jest Intryga, którey zapobieżą kaikuły.
dnia. Rzekł na to JP. Marzałek Seym: „ Nie mogę dać zdania mego, aż JX.
„ Biskup Infl: odstąpi od opozycji.

JX. Biskup Infl: odpowiedział: „ Nie mała to jest Prerogatywa tak Tro-
nu, iako też Marzałkow Seym: a przeto iak stąpątem z rozwągą w opo-
zycji, tak od niey nie odstąpię.

Zabrał głos Xiążę Marzałek Konf: Litt:

„ Po dniu wczorajszym, nikt zapewne nie powie, że W. K. Mśc, nie tylko Prero-
gatywy swoje mógł byś przekładać nad Dobro Publiczne, ale na żądanie czyiejkol-
wiek gotoweś z wszystkich uczynić ofiarę; przejęty tym Narod, boi się cienia wpo-
sądzeniu, że chce Świętych Tronu Jego tchnąć się prerogatyw. Jedną to jest znay-
mniejszych Prerogatywa W. K. Mci nominować Delegowanych do examinowania
„ czynności Magistratur, nie chcemy iednak iey naruszać, żeby ktokolwiek nie
„ miał pola mówić, żeśmy przeciw Prerogatywie W. K. Mci poszli. Niech nam się
„ tylko godzi segregować tę prerogatywę. Błask Łaski nie może bydź nigdy świe-
tniejszy, iak jest teraz w ręku JW. Marzałka Seym: Męża nie tylko sławą Imienia
„ swego, ale y osobistemi Dufzy Przymiotami wysoce zaszczyconego, który zapewne
„ prerogatywy nominowania z Stanu Rykerskiego ustąpi, a ci którzyby przy tak małej
„ prerogatywie Marzałkow stawać chcieli, niech przypomną sobie, iak daleko większą
„ Hetmanom Prerogatywy uczynili nymę, gdy 3. miesiące zamiast 6. przydować im
„ w Kommissyi przepisałi. A ci zaci Mężowie nie sprzeciwili się temu. Niechże
„ więc ten Argument usunie ich od wzniecenia takiej kwestyi o prerogatywę tak ma-
„ łą Marzałkow. Pytam się cóż jest zasada większą szczęśliwości Marzałków, iak tyl-
„ ko zgoda y miłość, widziałem zaś na kilku Seymach, iak wielu Posłów odchodziło
„ od nich, z nieukontentowaniem, za to, że ich nie mieścili w Delegacyi; więc na tey
„ Prerogatywie nie nie stracą, owszem uczyni się Marzałkom usługa odeymuiąc im
„ to, co sprawiało im niechęć y narażenie. Rozumiałbym zatym co do Senatu wybor
„ wolny W. K. Mci zostawiwszy, co do Stanu Rycerskiego ustanowić obieranie De-
putowanych do Kommissyi Woyskowej przez kaikuły.

JP. Kublicki P. Infl: wniosł dodatek, aby Ci Deputowani do Kommissyi
Woyskowej mieli moc zayrzeć do Korpusu Kadetów, gdyż się tam różne
dzieia Inkonweniencye.

W tey okoliczności przymowił się Xiążę Marzałek Konf: Litt: Ze
Korpus Kadetow likwidować się będzie przed Kommissyą Woyskową, iak
dawniey przed Departamentem, a Kommissya z czynności Jego sprawiać się
będzie przed Deputowanemi.

Rzekł JP, Marzałek Seym: „ Pozwolisz W. K. Mśc uiszczać się z wdzię-
czności, podziękować zacnemu Koledze Memu, że wynalazł sposob zaspo-
kający tę kwestyą, a teraz JP. Sekretarz przystąpi do przeczytania Punktu
z tą poprawą.

JX. Kossakowski Biskup Infl: oświadczył, iż sposob ten przez Xięcia

Marzałka Konf. Litt: podany weale go nie zaspokaia, gdyż nie chce dzielić D. ro.
Prerogatywy Tronu, od Prerogatywy Stanu Rycerskiego; trzeba albo utrzy- Gru-
mać dawny porządek Prawem przepisany, albo napisać, że zniósłszy tamto dnia.
Prawo, *stanowimy &c:*

JP. Krasinski P. Podol: odpowiedział, iż gdyby się nad takimi okoli-
cznościami Rzępła zastanawiała, tym samym przedstawiała by być udzielną;
żadna już zażądać nie powinna kwestya, gdy Królowi J. Mci zupełnie się
prerogatywa Nominacyi Deputowanych zostawia, a Stan Rycerski y Mar-
załek dobrowolnie iey odstąpił. Jeżeli więc JX. Biskup przy swojej op-
pozycyi upierać się będzie, nie widzi innego sposobu, iak prosić o Turnum.

Oświadczył JP. Marzałek Sejm: „Gdy żądają zacni Koledzy Turnum,
nie sprzeciwiam się ich woli, y chcę się z obowiązku mego uścić; lecz nie
tracę jeszcze nadziei, że J. X. Biskup Infl: okaże powolność; raczy odstą-
pić, y na ten dodatek pozwolić

Odezwali się JPP. Podolscy: *prosimy.*

Odpowiedział na to JX. Biskup Infl: iż równie y On uprasza JW. Mar-
załka, aby się raczył zapytać o też samą powolność JWW. Podolskich.

JP. Marzałek Sejm: odezwał się w te słowa: „Pozwolą Prze: Stany
powtórzyć cały Punkt, y z tym dodatkiem, który JP. Sekretarz prze-
czyta.

Czytał JP. Sekretarz Punkt od słów: *a tym [posobem: &c:*

JP. Moszczeński P. Poznań: domowił się o dołożenie tego słowa: *odtąd*,
iżby to znaczyło, że od terazniejszego Sejmu.

JX. Kosłakowski Biskup Infl: mówił: „Gdy znam dobrze, że powolność
szacowniejsza jest, niż upor, gdy oszczędzenie kosztownego czasu być
powinno w rzeczy, a nie w słowach, z tych dwóch pobudek przekonany
od wielu zacnych Kolegów Senatorów, odstępuję.

Po odstąpieniu JX. Biskupa Infl: przeczytany jeszcze raz ten Punkt, ie-
dnomyślnie przyjęty został.

Za zbliżeniem się *Ministerii* do Tronu JP. Małachowski Kanclerz W. K.
z woli J. K. Mci solwował Sessyą na dzień jutrzejszy na godzinę 11. zrana.

S E S S Y A XXXIV.

DNIA 11. GRUDNIA.

PO Zagaieniu JP. Marzałka Sejmowego:

„Tak moralnie, iak y fizycznie biorąc rzeczy, żadne działanie być nie mo-
że użytecznym, gdy z przygotowania swego nieodbiera skutecznienia: Wszakże
Maszynę stawiając, w przód Materiał dla niej przysposabia się, iak widzieć ją można
wystawioną, a w Moralności, choć myśli się poweźmie, iednak zaraz nieuskutecznia się,
bez przysposobienia się do niej. Do wszelkiego doycia zamiarów, nie tylko chęć mieć
potrzeba, lecz oczekiwać należy iey dojrzałości, co czas zwykły urządzać. Ażaliż

5 Aaaaa ij

„Inż ten pożądaný nienadchodził czas w dniu dzisiejszym, w którym żądanie W. K.
 D. II. „Mci, a publiczne oczekiwanie nieusłuteczni się w pospieszniejszy przynajmniej
 Gru. „postępowaniu Opisu Kommissyi Woyikowey; do której już przygotowania mamy,
 dnia „te tylko zbierając, łącząc je zgodnie, odcinając mniej potrzebne, a zważając poprze-
 „dnie punkta z mianami bydź, abyśmy przeciwności w nich niedosiągnęli. To
 „dzieło tak ważne, poważnym bez wątpienia wystawimy, którym sławę Pano-
 „wania W. K. Mci przyczynić możemy, a sobie chlubną korzyść zrzadzimy, widzieć
 „uskutecznienie oczekiwanej pracy Naszey, a następności Naszey zostawić pomyślnie
 „skutki na Kray Nasz ztąd wypływające. Bogdaybyśmy iak nayrychley doszli już kresu,
 „tak gorąco upragnionego, niech przeszłość opóźnienia Naszego zaostza chęci Nasze
 „w zakończeniu dzieła rozpoczętego, nad którym nie tylko Obywatelska, lecz może y
 „Zagraniczna ciekawość zwraca swe oko. Dążąc do prędszego ley zaspokoienia, przy-
 „stapmy w iak nayszczerzszym sobie na wzajem zaufaniu, gorząc Duchem prawdziwey
 „miłości Oyczyzny. Kończmy to dzieło rozpoczęte, w którym dalsze Punkta JP. Se-
 „kretarz kontynuować będzie.

JP. Kasztelan Łukowski miał głos:

„Gdybyś Wasza Królewska Mość raczył wysłuchać, w prowadziłbym tu Sprawę
 „przed Sąd naywyższy Najjaśniejszych Stanów Skonfederowanych.

„Oskarżony powtórnie Pan Korticelli. Ale nie winien tak Minister, iak Depar-
 „tament, że go nie dopłnował; ale Rada zotak Departament urządziła, a naywięcey
 „dawniey Seymulacy, że za Ruble y nadzieie w taką odchłań nierządu własną Oyczy-
 „znę pogrążyli, y ieszcze mówią, że dźwięk Rublów y teraz w naszey Izbie od-
 „zywa się.

„J. W. Krasński Starosta Opinogórski, szcny Pośle Podolski, świetne ztąd Imie
 „twoie, że masz za cel, usługi Oyczyźnie sprawiedliwość. Ale zaczynay po starzemu
 „od Rublów, a kończ na Złotych Niemieckich, inaczej bąk się przebie, a mucha
 „uwięźnie.

„Pokonaymy pierwey starzzych, którzy Króla y Oyczyznę sprzedają, a wszystkie
 „interessa w seymowaniu poydą swoim torem drogą szczęśliwości.

„Tak pod czas Woyny Austryackiey z Prusami, gdy Rada Woenna z Wiednia
 „nalegała na sławy godnego Generała Laudona, aby zwawiey woyny popierał, odpi-
 „sał = „Wy pierwey pokonaycie Prusaków w Gabinecie, a ia łatwiey tych, co
 „w polu zwyciężać potrafię.

„Czyńmyż w namienionej Sprawie podobnie, a gdy inaczey, na nas padnie wino,
 „lzy Obywatelów w domach pozostałych nas z Sukcesorami pobiją, jeżeli czas tak
 „pomyślny od wieków niezdarzony opuścimy.

„Daley mówiąc, ożmy to za ludzie, nie trzeba wyjaśniać, poznajesz Sam Nay-
 „jaśniejszy Panie. Staiemy oczywiście przy Dostoieństwie Królewskim ufty, a iak
 „w sekrecie? doświadczenie nauczyło.

„Cóżmy za potężni ludzie, że w kilkadziesiąt osób całości Królewskiej bronieć
 „uśluujemy?

Król

„ Król Króla w przypadku bronieć zdola, a my się nie bratymy, radzę, aby o nas D. II.
Gru-
dnia.
nie powiedziano szydząc, jak na owe muchy na pługu siedzące: *nos aramus*. „

„ Dwie tu widzę są partye nadziei y boiaźni; jedni zdają się obstawiać przy Tronie, dla ubezpieczenia. Drudzy choć ubezpieczeni dwudziesto-cztero-letnim łaskawym Panowaniem, boiaźń następstwa przewidują. „

„ Nie bronmyż Króla na tym miejscu, bo obroną sławę Jego y Narodu nie szcujemy. „

„ Ma nasz Pan moc wielką, bo wiarę naszą Jemu przyrzeczoną, całym Panowaniem doświadczoną. Słodkie usta y ferce w dobroci bez równości, jak gdyby niezwyciężona Armia przeciw nam! dokazuje. Jako na dniu wczorajszym z Tronu cztery słowa wymówiłszy: *Dałycie sobie. Dla miłości Ojczyzny*, zaraz pokonał zapalone strony. A na cóż więcej mocy? „

„ Brońże Wasza Królewska Mość ognia, jako Naywyższy Strażnik swolei y naszey całości, a kto z nas ogień zapalił, polecam go Pańskim względem takim, na jakie sobie zasłużył. „

„ Wszakże, gdybyś w naszym zamieszaniu zapalił nie zagaśli, z Tronu zszedł, a nas w tym żarze zokrawił, co by ztąd wynikło? nie tłumaczę. „

„ Nie wierzę ja Panom Arbitrom, gdy ich przeciw nas sto, jest tyście, a jeszcze godnieyszymi od nich mianować się nie możemy. Ci iak o swoją rzecz już nam grożą, y na Seymikach Relacyinych o sprawienie dopomnieć się sprzyjęgają. „

„ Nie obrobi tam nas, iak tu powaga: *Posel mówi*. A jeżeli Nayaśnieyszy Panie ich interesu iako słudzy nie dopilnujemy, powinności nie dopełniemy, ja pierwszy, na tę okropną Relacyą iechać nie obiecuje. Więc to mi sługi powinność rozkazuje, mówić muszę. „

„ Nie jest to rzecz dziwna, że choć Król dobry, y Naród nie zły, Jego Marszałkowie z cnotą, y talentami wybrani, przecież interes publiczny tak oporem idzie, przy- czyną, że w Sprawę Waszey Królewskiej Mości z Narodem dwie się Aktorki na- dziei y boiaźni wmieszały. „

„ Tać to sama Sprawa, której *Accessorium* los Waszey Królewskiej Mości jeszcze od Konwokacyi do Sądu Rzeplitey wprowadził. „

„ A naypierwey nadzieia y boiaźń dwie siostry przyrodne od wieków sobie przeciwnne, każda z wielką partyą zięciały się do Warszawy, aby po śmierci Augusta III, inszego sobie z równości wybrały Pana, bo nadzieia zmochniona obcemu przystępu do Korony zbroniła. „

„ Nadzieia Narodowi ukazywała Waszey Królewskiej Mości dobroć, łaskawość, roztropność, nieofszacowane od natury dary. Boiaźń nie zaprzeczała w nim tych darów, ale zaraz skazywała Pułki Moskiewskie pod Warszawą stojące, y niby wróżyła, że przemoc iak po stopniach do niewoli prowadzić nas będzie, y dary od łaskawey Natury Mu dane przyciśnie, y stało się. „

„ Boiaźń zawsze nie dowierzająca, z iey partyą przemoc Rosziska do Kozienic z Warszawy oddała, a Nadzieia mnie y niektórych Posłów od Boiaźni zwrocilwszy, dla uszczęśliwienia Waszey Królewskiej Mości w Warszawie zostawiła.
TOM I. CZĘŚĆ II. 5 Bbbbb

D. II. „Zaczęła na Konwokacyi dla dobra Kraju pomyślnie pisać Prawa. A że się to
Gr. „działo pod swoją y obcą bronią, roztropność Familii Wafzey Królewskiej Mości
dola. „wyperśwadowała nam seymniącym w te pamiętne mi słowa = *Cogendus Populus*
„*Romanus, ut sua bona velit*, a tak boiażń w Góry odiechała.

„Możesz y teraz Panie przymusić swóy Naród, nie już boiażnią, ale swoją powol-
„ności, gdy boiażń oddalisz, a samą Nadzieję w tey Publiczney Sprawie zostawisz.

„Daley postępując Nadzieja wybrała Cię z pomiędzy równości y na Tronie po-
„dziła.

„Od tego momentu prawdzić zaczęła Nadzieja, bo w przyśpie łatwym, do-
„broć, łaskawość, a naywięcej sprawiedliwość, na poddanych chętnych y sobie prze-
„ciwnych równie się wylewały, a te dary dobroć y łaskawość do dziś dnia w Jego du-
„szy mają swoje siedlisko. Jest w nim y roztropność też, co y była, ale że ją przemoc
„zgwałciła, zna to Naród Polski, że przeciw własney chęci to czynisz, co musisz.

„Czyżże tak Panie, jak Polityka, żąda, gdy leśzcze nie wierzysz, innym pewno-
„ściom. Wyplacay politykę równą monetą, a Narodowi choć skrycie szacunkiem
„wdzięczności. Idź drogą za Narodem choć opodal, a dojdiesz do portu żądanej
„Nadziei,

„Choćbyś się chciał tać Panie, to próżno, zna Cię wkroś Naród, że masz serce
„do kochania własnego Narodu stworzone, a talenta do Rządu. Zna Naród Jego da-
„rom wielką przeszkodę, że obce y własney Gabinetowey mocy opierać się nie mo-
„żesz, bo choć przeciw rozumowi Twemu skrać nie mogą, to nieustannym usiłowa-
„niem, to wystawionym strachem, jako czleka trwożą, a ten jest nam tylko na pozór
„widokiem, a we środku próżnym.

„Piaśtował Wafza Królewska Mość na swoich ręk pomyślnie los Narodu, a
„choć zdarzone w tym czasie trafiały się obce przykrości, te nam łaskawa Jego postać,
„dobroć nie zrównana, obcowania mile z poddanemi słodziły. Nie zważaliśmy na
„Ruskich Woiewództw uciesmężenia, gdy je cierpieć należało, bo *vana sine viribus ira*.

„Aż dopiero, gdy nam z pośród rady wzięto Senatorów, na ten czas nadzieja
„habieć, a boiażń brać górę zaczęła. Nastąpiła w krótkie Konfederacya Barika, Woyna
„z Moskwą Turcka, daley niechęśliwy rozbiór Kraiu, y od tego momentu nadzieja
„z oczu y myśli naszych zginęła, a na iey miejsce boiażń y rozpacz wzrastać w Pol-
„szcze zaczęły, y do dnia dzisiejszego przyszedłszy w doskonały mocy, bo w iedno-
„ści odważne stanęły.

„Nie widziżże Wafza Królewska Mość w całym Narodzie, y w tey Izbie rozpa-
„czy y boiażni, dwóch Sióstr rodzonych z sobą mocno sprzymierzonych, a te to są, Pa-
„nie, dla wszystkich światła Monarchów naystraszniejszy, bo rozpacz na śmierć y wśzy-
„skie hazardy gotowa, a Boiażń pod obcą tuli się załogę,

„Te to mówię, Siostro rozpacz y boiażń przez Senatorów, Ministrów y Posłów
„do Ciebie Nayjaśniejszy Panie, z naywyższym uszanowaniem mówiąc o swoją wła-
„sność wolnego rządu, przez dwa miesiące proszą y wołają,

„Przyszedł teraz czas, abyś, Panie, tey przeciwko sobie mocy ustąpił, albo ją
„zwycięzył. Zwyciężay powolnością, masz w sukursie własną roztropność y miłość

TRZYDZIESTA CZWARTA

391

„ Narodu, weź tylko Ahans z odwagą, iako już z Tronu powiedziałeś. *Król z Narodem.* D. II.
 „ *Naród z Królem.* Więc już tego cofnąć nie można, według tej Maksymy: *Si toto die*
 „ *orbe exuletur veritas, in ore Principis consistat.*

„ Do tej ofiary, którą Panie oświadczyli, nie pozostał, jak tylko do Narodu, ie-
 „ żeli kochanego, to wymówić słowa = *Pracujcie y czynicie dla dobra mojej y waszej*
 „ *Ojczyzny tak, jak wasza dnoła was; obowiązuję, tak, aby ia do śmierci na iey patrzył*
 „ *szczęśliwość.* A od tego momentu, szczęśliwego Króla weźmiesz na siebie imię,

„ Tak natura w społeczeństwie rzeczy urządziła, że ludzie dla ludzi bez intere-
 „ sów nie czynią, ani się bez wzajemności kochać mogą, y tak między nami, a Wafzą
 „ Królewską Mością dziś się powinno.

„ Daliśmy Wafzey Królewskiej Mości nasze Dziedziczne Królestwo, rząd przy-
 „ sobie zostawiliśmy. Daliśmy ie z warunkami, które u Świętego Ołtarza są nam przy-
 „ rzeczone, więc o dług wzajemności, o nasze prawa dopomnić się muszność nam po-
 „ zwala. Oddaj nam w czynności wolą, inaczej niewolą byś nam groził. Oddaj
 „ nam na wzajem tę ufność, którą my w Tobie pokładamy.

„ Wracam się jeszcze, y w tej to mówię Wafzey Królewskiej Mości z Narodem
 „ sprawię, czy w interesach byłeś tak szczęśliwy, że przez całe Panowanie na wszystkich
 „ Seymach *Accessoria* powygrywałeś. Zaś, teraz gdy przychodzi *ad negotium principale*,
 „ bo o wolność y całość Rzeczy idzie, przegrać tego nie możemy, choćby to nas y
 „ życie kosztować miało, y nie masz na to Panie innego *remedium juris*; iak z Narodem
 „ ogólna zgoda, a nie ustępstwa z niektórymi umowa.

„ Mówże Sam z nami. Panie, otwarcie, co będziemy mogli, pozwolimy, nie zaś
 „ przez te osoby, które u nas iedne wiary, drugie posłuchu nie mają, bo choć co y dobre-
 „ go przez nich żądasz, my to, dla ich niewiary, inaczej tłumaczemy, że z nami o rzecz
 „ naszą nie mówisz.

„ Niepodobna to jest, abyś Wafza Królewska Mość nie pożądał jeszcze, od nas
 „ iakowego daru, wszak my wszyscy iednemu pomódz, iednego Pana wspomódz mo-
 „ żemy, a nas wszystkich ieden nie potrafi.

„ Cóż jeszcze Wojska uchwalonego Urzędowi przeszkadza, wszak my go pla-
 „ cić będziemy, my Braci y Synów naszych do niego wyślemy, my nim Twego Dosto-
 „ ieństwa bronić będziemy; nie dozwolayże dalszey zwłoki w ustanowieniu
 „ Komisji Wojskowej, gdy Cię ta rzecz cieszyć, nie kosztować ma.

„ Najjaśniejszy Panie, tu jest miejsce Stanowienia Prawa, tu jest y Sąd na gwał-
 „ tów y bezprawia ukarania; chciałbym tu wprowadzić sprawę intryg Trybunałskich,
 „ do której iako Pana y Najwyższego Sędziego z konnexyl ciągnąć nie wążę się, ale
 „ ostrzedz go jest moją powinnością. Nie jest jeszcze tego pora. Ale czas najpilniej-
 „ szy wtedy stękać, kiedy boli, kiedy y ia sam tą intrygą w Trybunale zaięty, przecież
 „ to przyzwoitszemu czasowi zostawuję, a Intrygantów, którzy Imienia P.ńskiego uży-
 „ wają, *ne fiant scandala* wymienię, y przed Sąd Skonfederowanych Stanów powołam,
 „ bo jeżeli się kłucą, białą równych sił Obywatela, to się y pogodzą, ale niech się tam
 „ mocniejszy niesprawiedliwa nie mieści ręka.

D. 11.
Gru-
dnia.

„ Powtore wyślanie do Szwecyi Poła, Waszey Królewskiej Mości przypominam
„ y prozę, którego nie tylko Jasnie Wielmożny Kallski, ale y sława publiczna z ust
„ moich wyciska, Jasnie Wielmożnego Potockiego Starostę Tłomackiego, bo o jego cno-
„ tach Wiara Publiczna nas przeświadcza, a talenta y zdatność do usługi Ojczyźnie
„ przymuszała. Także Ogińskiego Wojewodzica Trockiego do Drezna powtórną rałę.
„ Niech ten Kawałek Oyca naśladować, usługi Ojczyźnie y Waszey Króli Mości zaczyna.

„ JP. Suchodolski P. Chełmski mówił: „ Stylząc zarzut przez kilka dni to-
„ czący się przedaży przez Ministra Polskiego Rzeczypospolitey, dłużej
„ milczeć, miałbym sobie a grzech. Szedłbym a do ciągu Ustaw Kom-
„ missyi Woyskowej, gdybym nie znał, że na nic się nie zda, żadne Prawo,
„ Żadna Ustawa, skoro Reprezentanci Rzeplitey, Kray iey przedawać będą.
„ Niedopełniłbym powinności mojej, gdybym to oziębło traktował. Idzie
„ tu o całość W. K. Mei, Stanow Skonfederowanych, y całego Narodu, a
„ zatym mówić powinienem. Wszakże po głosie JW. Podolskiego zarzut
„ ten niepowinien być podziś dzień trućie Stany Rze zypolitey, bo po-
„ winien już być mieć Sąd wyznaczonym, w którymby obwiniony, albo ocs-
„ lił swoy honor albo kara na nim rozciągnięta, była hamulcem do występ-
„ pkow tym przedaynym Duszom, co nie pamiętają w Rzeplitey, co W. K.
„ Mei są winni. Oziębłe tę materję traktując, daliśmy zgorszenie; a za-
„ tymczasu nie wyciężczając, kończę głos moy żądaniem, ażeby Sąd był wy-
„ znaczony, przed którymby się obwiniony oczyścił, czyli wart jest, aby
„ go Polska na swoim łonie cierpiąca.

„ JP. Marszałek Seymowy rzekł: Pozwola Prześwietne Stany, ażeby
„ JP. Sekretarz Seymowy przystąpił do kontynuacyi rozpoczętego wczor-
„ ray Punktu 11-go.

„ Zaczął więc czytać JP. Sekretarz Seymowy, gdy JP. Czacki P. Czer-
„ niechowski żądał dodatku kary na Komisary, y w tym przypadku, gdyby
„ ona wpadnięciu w Granice Rzeplitey Woysk Cudzoziemskich niezapobiegła.

„ JP. Marszałek upraszał, ażebyby dozwolono aż do końca ten punkt
„ przeczytać.

„ Kontynuował zatym czytanie JP. Sekretarz Seymowy, a gdy skończył,
„ przymówił się do wniosku JP. Czackiego P. Czerniechowskiego JP. Mierze-
„jewski P. Podolski: „ Aby Komisarya rowne Karana byia, nie tylko za
„ wyprowadzenie Woyska za Granice Rzeplitey, ale też w przypadku wpadnięcia
„ nieprzyjacielskiego, za nieopatrzenie granic, a nie zapobieżenie wpadnięciu.
„ Czytał w tej mierze dodatek, y oddał go do Łaski.

„ J. P. Zaleski P. Trocki przymówił się: „ Jeżeli ta jest Ordynacya Są-
„ dów, trzeba dostatecznie wszystkie okoliczności ogarnąć. Jeżeli zaś po-
„ niżej ma się pisać, to do tego miejsca odłożyć.

„ J. P. Stronowski P. Wołyński żądał, ażeby gdzie była napisana kara
„ więzy, dołożono *in fine*.

„ J. P. Drewnowski P. Łomżyński: „ Do toczącej się materji we czterech
„ punktach przymawiam się, a najprzód w przydatku *recentis criminis*, gdy
„ z Prawa 1768. moc imania Szlachcica rozciąga się do Roku y Niedziel
„ sześciu, a Prawo 1784. *Recens Crimen*, rozpoznawac Jurzydykcyom moc
„ daje; sądziłbym, aby Komisarya w rozpoznaniu *recentis criminis* niewdając
„ się, za odebraną wiadomością od Jurzydykcyi, przystępowała do imania,
„ a w tym prośbie dodać, iż się według Praw dawnych, a mianowicie 1784.
„ na sprawować.

„Xiąże Czartoryski P. Lubelski odezwał się: „*Hoc loco* proszę objaśnić, D. II.
„czyli Jurydykcy arbitralnie mogą rozpoznawać *recens crimen*? czy też Grn-
„*ad* *sonantiam* Prawa. dnia.

JP. Łomżyński odpowiedział. Według opisu Prawa: „*W dalszym zaś cią-
gu głosu swego, wymieniwszy agi punkt względem Instygatorów, przekładał: „Iż
„gdy Ci pozywać msią Kommissyą na Sądy Seymowe, aby to nie propria au-
„thoritate, ale za dołożeniem się, czy Straży, czy naywyższej Magistratury,
„iaka będzie ustanowiona, czynili; bo inaczej byłiby pierwsi judices. Potrze-
„cie. Odporną Woynę, powierza Rzeplta Kommissyi. Sprawiedliwa jest rzecz
„nayscie obcego Zolnierza odeprzeć, ale żeby z odporney Woyny niezro-
„biła Kommissya zaczepney, to potrzebuie zastanowienia y decyzji Prze-
„świetnych Stanów. Poczwarte: *Duplicata panis*, zdaie się kara za wielka,
„czy nie dosyćby była *pana talionis*?*

J. P. Stroynowski wyraził: „Przypomniawszy sobie Prawo świeżo u-
„stanowione w Artykule drugim przysięgi, rozumiem, iż się zaspokoi J. P.
„Łomżyńskiego troskliwość, y tak względem *recentis criminis*, to już jest o-
„pisane. (Czytał Prawo) Co do wpadnienia nieprzyjaciela; to jest w Ar-
„tykule przysięgi rezolwowano (czytał Prawo) Wyraz iak był w Projekcie
„czytany, miał wątpliwość, y też sama względem Woyny odporney,
„aby w zaczepną przemieniona nie była, dawała się czuć obawa, lecz
„przydatek od J. W. Podolskiego podany, zaspokaja zupełnie (czytał przy-
„datek) Co do Instygatorów tłumaczyłem się wczoray, y przekładałem,
„iżby do Ordynacyi ten punkt odłożyć.

J. P. Dęwnowski, odpowiedział: „Nim tu będzie Ordynacya, to się nie
„zaspokoi Obywatelska troskliwość.

J. P. Walewski Wojewoda Sieradzki wniósł: Aby zadający, a niedowo-
dzący występku Kommissyi, odsądzeniem *ab omni activitate* byli karani:

J. P. Kasztelan Woynicki żądał: aby *pana talionis* była wyjaśniona.

J. P. Marzałek Seymowy, oświadczywszy, iż żądane umieścił dodatki
dał głos do czytania J. P. Sekretarzowi Seymowemu, który je czytał.

J. P. Witoławski P. Podolski żądał rociagnienia kary na Kommissyą, y
w tym przypadku, gdyby którymkolwiek Sądom przykrości, lub przeszkod-
dy iakie czyniła.

Xże Czetwertyński Kasztelan Czerniechowski wniósł: „Ponieważ
„dla każdego Obywalela ma wymierzać Prawo sprawiedliwość, żądałbym,
„aby konfiskata Dóbr, została uchylona; kto poważy się dopuszczać krymi-
„nału, niech też y życie traci, ale Dzieci, za co mają odpowiadać za
„niego, zgadzam się z wniesieniem J. W. Witoławskiego względem zabespie-
„czenia wszelkich Sądom, ale mała jest kara ćwierć Roku więzy; proszę
„o puł Roku *in fundo*, bo to *crimen Statús*.

Przymówił się Jmć Pan Krasński.

„Sądzę, że w Obywatelstwie, gdzie duch miłości Ojczyzny zagrzewać powinien
„do czynów chwalebnych, surowość na występkę powinna być obostrzona. Ostrzegło
„Prawo, że poty Szlachcie imany być nie może, poki dostatecznie o występki przeko-
„nany nie zostanie. Pytam się J. W. Kasztelana Czerniechowskiego, iaki do ostatniej
„Konwikcyi załatwia warunek? ieżli nie dobra? Gdyby tylko o życie chodziło, z życiem
„ucieczce, a po uchyloney konfiskacie, myśl o dobrach od ucieczki go nie wstrzyma.

D. 11. „Potrzeba więc, gdy takie jest Prawo, o niełmaniu Possessionatów, aby y Konfiskata
 Gru- „Dóbr, była im od występków hamulcem. Wreszcie, jeżeli nie miłość Ojczyzny, to
 dnia. „miłość dzieci wstrzymywać będzie od zbrodni.

J. Kublicki P. Infant: żądał. Aby kara równa była w przypadku występku przeciw Ojczyźnie, iako przeciwko Królowi, także, aby kary za porozumiewania się z póstronnemi Potencjami, były wyrażone.

Radził J. P. Tymowski P. Sieradzki: Aby branie pensyi przez czyież-kolwiek ręce, y od kogożkolwiek było umieszczone między występkami Kommissyi do Sądów Seymowych.

J. P. Stroynowski P. Wołyński, odpowiedział: „Jest w przysiędze: pra-
 „wu opisanemu y opisać się mającemu, wiernym y posłusznym będę, to
 „zda się być dość do zaspokoienia troskliwości J. W. Sieradzkiego.

J. P. Moszyński Bracławski wniosł, aby zamiast konfiskaty Dóbr, położona była sekwestracja trzeciej części intraty za życia.

Oświadczył J. P. Marzałek Seymowy, że żądane umieścić dodatki, między któremi jest y ten przez J. Pana Moszyńskiego Bracławskiego umieszczony.

Czytał znowu J. P. Sekretarz Seym: ten punkt z poprawami y przydatkami.

Przymówił się Jmć Pan Zalewski Poseł Trocki.

„Występek czytany, jest zdradą Rzpltey. Położona kara, jest za małą. Są dawne
 „Prawa na zdrajców Ojczyzny, iż życiem y majątkiem karani być powinni. Mamy
 „Prawa, iż z cnotliwych y zaśluzonych Ojczyźnie Rodziców, spływała zaszczyty na
 „ich Potomków, więc *à converso* każn paść powinna na złego Oyca plemię. Następnie
 „człowiek zły, zdrajca Ojczyzny, supponować należy, iż nie powinien mieć sukceso-
 „rów; bo zdać mi się, że nie nie powinno oszczędzać tego, który nie wart być
 „człowiekiem.

J. P. Suchodolski Chełmski wyraził: „Położona Sekwestracja Dóbr
 „nie jest dostateczną karą za zdradę Ojczyzny. Dzieci zdrajcy, żebraliby
 „uwolnienia Dóbr z pod Sekwestracji; w karaniu niepossejjonata była
 „by kontradykcja, tamtemu życie odbierać, temu zaś tylko Dobra sekwe-
 „strować, y to w zciey części intraty.

J. P. Potocki Lubelski: wyraził: „Ze przez konfiskatę Dóbr, nie masz
 „krzywdy dla dzieci, ani dla familii, bo kiedy Ojciec majątek przez ko-
 „sterstwo, y marnotrawstwo stracić może, ani mu tego Prawo zabrania, a
 „czemużby go nie miał tracić przez popełniony przeciw Ojczyźnie wy-
 „stępek, więc żądał, aby konfiskata Dóbr była położona.

J. P. Marzałek Seymowy oświadczył: „Rozumiałem, że tylko niektó-
 „rzy z Kolegów żądają konfiskaty; ale gdy teraz powszechne dać się słyszeć
 „żądania, pytam się, czy mam zmazać sekwestrację, a położyć konfi-
 „skatę? a iako na żądanie godnego Senatorsa y niektórych Kolegów umie-
 „ściłem ten wyraz sekwestracji, zamiast konfiskaty, zapytuję się ich, ieże-
 „li (słyszając liczne głosy sobie przeciwne) raczą odstąpić od swego ża-
 „dania?

J. P. Kasztelan Czerski odstąpił od swego wniesienia; lecz J. P. Czacki

P. Czerniechowski oświadczył, iż nie pozwala na zmazanie sekwestracji. D. II.

J. P. Gutakowski odezwał się: „Naylepiey w tym punkcie dawne re. Gru-
„assumować prawa; nowe stanowimy, iak gdyby dawnych nie było. „ dala.

J. P. Kasztelan Sandecki oświadczył: „Sprawiedliwe iest wrzieszenie;
„więc rozumiałbym, aby w przypadku, gdy uciecze, y na majątek kara by-
„ła rozciągnięta.

J. P. Suchodolski Chełmski rzekł: „Inna tu iest myśl Rzplitey, że y
„życiem y majątkiem karać chce zdrayców Oycyzny. Widzę z zgorz-
„niem, że kary nie są rozciągnięte na tych, którzy poważą się knuć co
„na zgubę Oycyzny. Radbym aby nietylko prawo napisać, ale y naysu-
„rowszą Exekucyą onego obostrzyć. Sąd mając prawo arbitralney kary,
„ochroni czasem występnych. Nie byłoby nigdy występków, gdyby y su-
„rowe na nich kary były, y do exekucyi były przywodzone.

J. P. Ankwicz Kasztel: Sandec: odezwał się: „Taż sama y myśl moja.

J. P. Walewski wniośł: „Okazuiemy litość nad dziećmi, a nad Oyczy-
„zną zapominamy litości. Nie na to baczność mieć należy, żeby byli zdray-
„cy Oycyzny, ale na to, żeby nigdy nie byli. Mało mamy w Historyi
„przykładów karanego zdradzieństwa: iednak Wychowski tak był karany.
„Przeto gdy na przyszłość oglądać się nam należy, upraszam o położe-
„nie konfiskaty.

J. P. Kraśński Podolski o toż samo domówił się.

J. P. Marzatek Seymowy wyraził: „Doprawdy w dwoistym zastanowie-
„niu, gdy iedni z zacnych Kolegów, żądają przemazania *Sekwestracji*, a
„położenia *konfiskaty*, drudzy temu przeciwią się. Niechciałbym przystąpić
„do sposobu, iakiego prawo w tym punkcie chwytac się każe, do podania
„pod większość głosów; przeto upraszam zacnych Kolegów, aby się ułoży-
„li, bo inaczey będę przymuszony przystąpić *ad Turnum*.

J. P. Suchodolski Smoleński żądał; ażeby było wyrażone: *Gdyby Kom-*
missya granice na terażniejszy Seymie y dawnemi Prawami sobie przepisane w
czym przestąpiła &c.

J. P. Marzatek doniośł: Ze za odstąpieniem sprzeciwiających się zgłu-
zował Sekwestracyą, a zostawił tak iak było konfiskatę.

Czytał J. P. Sekretarz: W ciągu czytania na żądanie niektórych, gdzie
iost wyraz *względem Trybunałów*, tam dodano, y *innych Sądów*.

J. P. Suchodolski Smoleński za swoim powyższym wniesieniem doma-
wiał się: Y ażeby Kommissya Woyskowa żadnych związków nie robiła, y
do żadnych fakcyi nie mieszała się, co gdyby uczyniła, aby kara na taki przy-
padek była oznaczona. A wielu żądało, ażeby tam, gdzie było *ćwierć ro-*
ku więzy, napisano: *puł roku*: Uskutecznione zostało to żądanie, y J. P. Se-
kretarz Seymowy czytał to powtórnie.

J. P. Tymowski P. Sieradzki domawiał się o umieszczenie swego powyż-
szego wniosku, aby obostrzone zostały kary na biorących pensye od ko-
gókolwiek. Wniosek ten był licznie poparty.

Mówił Jmć Pan Szydłowski Kasztelan Zarnowski:

„Gdy układano Rotę przysięgi dla Komissyi Woyskowej, obostrzone pensye,
„Niechciałem pod ten czas przekładać uwagi moiey. Prześw: Stanom, ale zdawałoby

„ mi się, iż w familiach Obywatelskich jeden od drugiego bez skaży Charakteru wspie-
 „ rany być może. Protestuję się przed Bogiem, iż nie mam chęci zasiadać w Kom-
 „ missyi Woyskowej; iż nie brałem nigdy pensyi zagranicznej, iż nie brałem nawet
 „ żadney pensyi od W. K. Mci, ale nie mówiąc za sobą, mam prawo domówić się za
 „ drugich. W Roku 1775. gdy W. K. Mć ogłoszony zostałeś z szafunku Królewsczyzn,
 „ wiem, iż dla nadgrody zasłużonym, y wsparcia potrzebnych, ze Skarbu swego do-
 „ broliwie powyznaczałeś niektórym pensye; y więcze to ma być występkiem? Za
 „ cóż Monarcha nie ma mieć Prawa z Skarbu swego udzielać. Za cóż majątnieysli nie-
 „ mają uboższym świadczyć? nie mówię za sobą, ale mówię za Szlachtą ubogą. Jeże-
 „ li się to będzie zdawać Prześwietnym Stanom, wolno obostrzyć pensye od kogóż-
 „ kolwiek, oprócz Króla, być może, że y teraz J. K. Mś Łaską swoją nie jednego
 „ zafila. Za cóż to ma winić? pzeto upraszam o łaskawe w tey mierze względy Prze-
 „ św: Stanów.

J. P. Tymowski oświadczył: Gdy widzę, iż na mój wniosek nie za-
 „ chodzi iednomyslnosc, że nawet przychodzi może *ad Turnum*, winienem
 „ się wytłumaczyć, abym o wycieńczenie czasu pomówionym nie był. Po
 „ między warunkami przyięgi dla Kommissyi Woyskowej, podobato się
 „ Stanom położyć, aby nikt z zagranicznymi Potencjami znowy nie miał.
 „ Daley, aby nikt od zagraicznych pensyi nie brał, daley, aby wcale od
 „ nikogo. Dziś zmniejsza się troskliwosc, gdy już nie jest występkiem brać
 „ pensye. Czyli zaś względem intryg, nie jest tak niebezpieczna dla kra-
 „ ju zagraniczna pensya, iak kraiowa? to do zdania Prześ: Stanów oddaie.
 „ Jaby rozumiał, iż rownie, bo czyliż być nie może, aby przez ty-
 „ pnięte pieniądze niedopełniła swych zamiarów intryga? ani ja myślę za-
 „ stanowiąc wspaniałości Nayias: Pana, gdy względem Kommissyi Woysko-
 „ wey popieram tylko warunku, nie zas o wszystkich. Jeżeli kto zna się w
 „ potrzebie brania pensyi, niech się nie podaje do Kommissyi, a gdy się po-
 „ da, niech odstąpi pensyi.

Jmć Pan Suchodolski Chelmski wyraził:

„ Do głosu J. W. Sieradzkiego przymawiając się, czule Jego wniesienie o pensyach
 „ podnosząc, nie mogę tu milczeć, gdzie same nieodezwanie się w tey materyi, za
 „ śmiertelną sam sobie grzech poczytałbym.

„ Ktokolwiek te niezbitą nie zaprzecza prawdę, że każdemu z nas ściśle (bez
 „ żadnych innych ubocznych) obowiązki swoje pełnić, iako naydokładniey należy.
 „ Ktokolwiek przyzna, że Posel Woiewództwu; lub Ziemi swojej służy, że Senator y
 „ Minister żadnych innych nad kralowe obowiązków nosić nie powinien. Ktokolwiek
 „ naostatek zgodzi się na to, że mając szczęście być umieszczonym za cząstkę w Sey-
 „ mującey Rzpłtey; wierność dla W. K. Mci, calosc dla Oyczyzny, usługę dla pozost-
 „ łych w Domach Braci, iako nayściśleley dochowywać powinien, ten musi się zgodzić
 „ ze mną y na to, że nikt dwom Panom razem służyć nie może, bo albo iednemu.
 „ albo drugiemu uchybiać musi.

„ Od momentu iak pensye zagraniczne w modę u nas obrocily się, Domowe tak
 „ przy nich wzrosly, iż ledwo nie w chlubny zamienily się już zaszczyt;... Y co niegdyś
 „ niedostat.

„niedostatków było dowodem, dzisiaj nieograniczonego zbytku, stał się bezwsty-
dnym narzędziem.

D. II.
Grn.
dnia.

„Dopoki Rzpłta obojętnym na sprzedaż swoją patrzył będzie okiem, dopoki
„szczęści tylko wyrzutami tej bezczelności leczyć zechce troskliwość swoją, dopo-
„ty zawsze zdradzaną, bez ustanku sprzedawaną Ojczyznę z żalem oglądać nie prze-
„stanie. Niechaj przeciwnie w surową karę zmienia cześć wyrzuty; niechaj piętnem
„ochydy w poszczególnym ciebie cechuje zdrajców, zapobieży tym wykwinnym śmie-
„śkom, których używają tacy mówią: *Niechaj się Rzpłta nagada, a my bierzmy*.

skoro dać.

„Tak trzymając o zagranicznych pensjach, równie trzymam i o domowych: Cały
„skład Seymujących Rzpłtey powinien być czyty, bo o niczym, tylko o dobru publi-
„cznym, a przeto i o dobru W. K. Mci pamiętać mu należy.

„Chciałoby to Naród, żeby Królowie Polscy, y całość kraju, y bezpieczeństwo
„własne, niezliczonymi wydatkami odkupować mieli. Pierwsze gorliwość Narodu,
„drugie miłość ludu, y przywiązanie do Króla swego zatwierdzać powinno.

„Nie ubliża się W. K. Mci sposobności czynienia dobrze ubogim, czyni owszem,
„Królu Należy: jako najwyższej tak dobrych uczynków, ale potem, com powiedział,
„nie mogę być innego zdania, tylko że w tej Praw Świątyni, nie może z nas nikt
„zasiadać płatny, pamiętając o tym, że W. K. Mci, co Rzpłtey, co sobie, co pozosta-
„łym w Domach winien jest Braciom.

„Z tego więc powodu nie tylko, że głos J. W. Tymowskiego Poła Sieradzkie-
„go winienem popierać, nie tylko że na żadne exceptye pensjów J. K. Mci nie mo-
„gę pozwalać; ale owszem jako najwyższej przy tym obślawić przyrzekam; zawsze
„o Sąd na biorących od kogożkolwiek bądź pensje z Seymujących Rzpłtey człon-
„ków, wołać nie przestane. Y gdyby na ten przydatek do Kommissji Woy-
„skowej teraz zayść nie miała jednorodna zgoda, przez *Turnum* ie utrzymywać so-
„lennie oświadczam się.

IP. Zabiełto Inflantki odezwał się: „Będziemy prosić, aby tu nikt nie-
„wchodził pensjonowany.

JP. Kochanowski P. Sandomirski oświadczył: „Na wniesienie JW. Sie-
„radzkiego, iżby odsunąć od wyboru do Kommissji Woyłkowskiej takich,
„co biorą pensje od kogożkolwiek bądź, choć y od N. Pana, zgodzę y ia się
„chętnie, gdy się tak będzie Skonfederowanym Stanom podobało; lecz na
„słynany zarzut w głosie JW. Chełmskiego, iż niewart się znajdować
„w Obradach publicznych, kto czyjażkolwiek bądź pensją bierze: odpowia-
„dam, iż tego, aż do pensji Króla Jmci rozstrzygać niemożna, ani się godzi mia-
„nować przestępstwem, co iaszcze nie jest prawem zakazano. Niepotrafi
„mi nikt zadać, iżbym się niegodnie sprawiał na tej publicznej funkcyi,
„którą zastępcy jestem, chociaż mam od dawna wyznaczoną pensją
„z łaski N. Pana, lecz nie za podłe usługi: miałem szczęście być uży-
„tym kilkukrotnie do usług Publicznych, za łaskawym wezwaniem N.
„Pana, który zastępując niedostatek funduszu publicznego z własnej Kasy
„Pensją mi naznaczyć raczył, lecz pewien jestem, iż odemnie nie żąda,
„z przekonania mego ofiary, ani bym ią też nikomu za nic na świecie u-

D. 11. Gru- dnia. „czynić chciał. Odwołuję się śmiało do publicznego zaświadczenia, czyli „kiedykolwiek, a osobliwie w ciągu Obrad teraźniejszego Seymu, siedłem „inaczej, jak za przekonaniem moim? czy byłem komu w zdaniu moim podłe- „głym? Sądzę nawet, iż bym się stał niewdzięcznym, y niegodnym łaski „W. K. M. i P. M. M.: gdybym kiedy inaczej mówił, lub czynił, tylko tak, „jak mi sumienie moje, przekonanie, y miłość Ojczyzny każe.”

Xiążę Marzalek Konfederacyi Litt: wyraził: „W tym momencie, gdy „Rusznym y najwyższym zapalem, uczyniony był wniosek JW. Kasztelana „Czechowskiego, aby zagęszczone pensye Zagraniczne, w Kraiu Naszym „miejscu nie miały; w tedy był dołożony wyraz w Rocie przyślegi, aby „pensyi nie brać od nikogo. Ja byłem przeciwny, co do wewnętrznego „Kraiu obrębu, bo to iż niewolno brać pensyi Zagranicznych, nie ma byż „zawadą, aby małeńkie niewspomagali sboższy. h. A gdy takowe czy- „niący wniesienia odstąpili, na same tylko Zagraniczne pensye stanął waru- „nek. Miłoścywcy Pańie, sąd nie może byż tylko według przepisanych obo- „wiązkow. Niemają mieć mocy Sędziowie nad Kommissyą, aby całe ży- „cie drabowali. Gdy więc tu jest mowa, iż za swoje kroki jako Kommissarz „Woyskowy w Sądzie Seymowym każdy odpowiadać będzie powinien; „więc uczynione wnioski są usłonne, a projekt, jak jest napisany, przecho- „dzić powinien.

Mówił JP. Marzalek Seymowy: „Wniesienie Godnego Senatora JP. „Kasztelana Zarnowskiego jako nie było końcem sprzeciwienia się, y tamo- „wania dalszey decyzji nad Punktem XI. tak gdy tenże godny Senator od- „stępuje od swego wniosku, JP. Sekretarz Seymowy przeczyta ten Ar- „tykuł.

Po którego przeczytaniu domawiano się, żeby dołożyć, iżby skarżący Kommissyą był osiadły.

JP. Seweryn Potocki P. Bracławski żądał ostrzeżenia, ażeby wczasie bezkrólewia Gwardye należały do rządu Kommissyi Woyskowej.

JP. Suchodolski Smoleński popierał dodatek swój względem związków Woyskowych.

JP. Zaleski odpowiedział: Związki Woyskowe nic innego byż niemo- „gą, tylko bunt; te Kommissya Woyskowa karcić y za nie odpowiadać „powinna. Trośkliwość JP. Smoleńskiego zapewne w tym, ażeby Woysko „do Elekcyi Króla nie miało się, zaspokoić może dodatek.

JP. Świętoflawski oświadczył: „Mówiłem dawniey o zabronieniu „Woysku wdawania się do Elekcyi, jest to dołożone; ale kary niemasz wy- „znaczoney; proszę o karę, *tanquam pro crimine Status*.

JP. Walewski P. Sieradzki, przymówił się: W pierwszym punkcie jest ka- „ra na życie y majątek, w drugim jest tylko położone równie, upraszam, żeby „wyraźnie położyć: na życie y majątek.

Za danym sobie głosem; czytał JP. Sekretarz Seymowy Artykuł z wnie- „sionym dodatkiem przez JP. Świętoflawskiego Wołyńskiego.

JP. Walewski domawiał się, aby dodać: również, jako pod pierwszym Ar- „tykułem karani byż mają,

A JP. Smoleński przymówił się w tey osnowie: „W tym Artykule są „warunki y do Króla żyjącego, y do Bez-Królewia, a na końcu tego poło- „żo-

„ne jest *we dwóch Stanach*: Jeżeli rozumie się Bez-Królewę? to nie trzeba
 „dodawać, bo każdemu z Prawa wiadomo, iż *we dwóch Stanach*. Jeżeli
 „zaś do żyjącego Króla ma się stosować Artykuł? to trzeba położyć
 „we trzech Stanach. Co do związków Wojskowych, tak się tłumaczy:

„Związki Wojskowe, które zawsze kray niszczyły, Które broń przeciw nie-
 „przyjaciółom Ojczyzny użyć się powinna, we krwi własnych Obywatelów, nie raz
 „zanurzały, które wolność pod swą przemoc podbijały, te mówię związki Woy-
 „skowe, które spokojność wewnętrzną odbierając, Kray do upadku nie raz przywio-
 „dły, te związki, które występkiem kryminalnym, w Prawach są nazwane, które
 „wszystkie nieszczęścia tak przewyższyły, że Rzeczpospolita mimo przewidziane o-
 „rabienie mocy Kraiowej, wolała raczej zwinąć Wojsko, niżel od własnego Zofo-
 „nierza, albo ustawicznie być niszczoną, albo zupełnie zawoiewaną.

„Dziś podwyższając znowu liczbę Wojska, nie mają być zakazane? Nie ma-
 „myż zaradzać temu, aby związków Wojskowych, pod żadnym pretextem, ani Kom-
 „missya, ani żaden z osob. w Kommissyi zasiadających, ani same Wojsko, podnosić nie
 „mogło? Nie mamyż porywających się do takich związków, czyli buntów, y spi-
 „sków, nakazać Kommissyi, iżby takie zbuntowane części Wojska znośiła? nie mamyż
 „przeciwno porywającym się do czynienia związków, stanowić kary? czyli raczej
 „odwoływać się do Praw y kar inż od Roku 1669. w każdych takowych nieszczęśli-
 „wych przypadkach stanowionych?

„Nie zatrudniam czasu wyliczaniem tych Praw, na potwierdzenie głosu moiego,
 „dostyc jest wspomnieć iedno Prawo pod R. 1667. folio 2. tit: Amnestya Generalna
 „w słowa: Aże nie tylko *pro nunc*, przez ninieyszą Amnestyą Rzeczpospolitą uspokoić, ale
 „y napotym od podobnych Konfederacyj, związków mieć chcemy bezpieczeństwa, tedy
 „wszystkie dawnieysze Konstytucye, przeciw takowym Związkom y Konfederacyom
 „reassumujemy. Przydając, iż gdyby się napotym do takowych, y tym podobnych
 „związków, buntów, spisków, y Konfederacyi *quocunque pretextu* uczyniony, kto-
 „kolwiek przystępować ważył; albo ich *favere, protegere y z nimi correspondere*
 „śmiał, takowemu żadna Amnestya na potym dana nie będzie; *pro vana do nulla censé-
 „bitur*.

„Powiedzieliśmy na terażnieyszym Seymie poprzedzającym Prawem, że Kom-
 „missya, Rząd Wojskowy, y Wojsko dependować będzie od Rzepltey we trzech
 „Stanach zgromadzoney; a nie mamyż teraz wyraźnie powiedzieć, że Wojsku y
 „Kommissyi, nie będzie godziło się, bez woli Rzepltey iakąkolwiek domową Woynę
 „wszczynać? Związki czyli Konfederacye podnosić lub od kogokolwiek rozpoczęte
 „wspierać?

„Zakazać to naysciśley nie tylko należy, ale karę, y sposób ukarania, w przypad-
 „ku takowym obmyślić potrzeba.

„W naywiększych bowiem zamieszaniach, w naypotężnieyszych zapaleniach,
 „niech tylko Rząd Wojskowy nierozżarza ognia, a początkowie zaczynające się

D. II.
Gru-
dnia. „ niech hamule burze. Niech każdy bunt, y spisek bez woli Stanów Seymujących ro-
„ poczęty uśmierza, y ile byż może, zaspakaia. Niech Kommandy nad Woyłkiem od
„ Rzepltey sobie powierzoney, nikomu pod żadnym pretextem nie oddaie, a szczę-
„ Woyłka rokosz podnoszące, iako buntowników znosi, w ten czas pewnie rewolucyi
„ domowey w Kraiu nie będzie.

„ Mowić y przekonywać, że są przypadki, w których potrzebne są Konfederacye;
„ na to się wszyscy zgodziemy, ale nie inne, tylko w takim składzie, iako dzisieysza,
„ pokatne zaś Konfederacye zbrojne, krew własnych braci rozlewające, wszystkie za
„ bunt y spisek Prawem poczytane, bo są szkodliwe.

„ Stany Seymujące są iedynie w mocy decydowania, o potrzebie związku Kon-
„ federacyi, o zarządzeniu, y o Ipołobach, lecz użycie tego przez kogokolwiek udziel-
„ ne jest nieprawne; a co największa, że zawsze kończy się na rozlaniu krwi Brater-
„ skiej, y upadku całego Kraiu.

„ Za kryminał więc mają być policzone związki, iako występki przeciw Oyczy-
„ znie. Y dla tego żądam, aby między występami Kommissyi Woyłkowej, ten
„ występki wszystkie przewyższający, był policzony, bo na tym warunku zasada się
„ spokojność wewnętrzna, y bezpieczeństwo każdego szczególnie Obywatela.

Na to JP. Szymanowski P. Sochaczewski tak odpowiedział: „ Prakty-
„ kowane związki Woyłka, były z nieregularney płacy; tey nieregularno-
„ ści Ustawa Seymu niniejszego już zapobiegła. Gdy by zaś mnieysze
„ zdarzyły się, te Kommissya ukroci.

Xiąże Podskarbi W. Litt: oświadczył: „ Gdy w Projekcie niemożna ezy-
„ nić odmiany bez dołożenia się Seymujących Stanów, iako dwie znayduie
„ okoliczności wyciągające poprawy, tak one mam honor przełożyć: jest
„ wyraz, że w przypadku rozruchów Kraiowych Woyłko ma być wyflane
„ na granice. Rozumiałbym, iż by to było przeciwne bezpieczeństwu Oby-
„ telów potrzebujących od Woyłka w rozruchach zaślony, więc ładziłbym
„ albo ten Punkt wyrzucić, albo go inaczej ułożyć.

„ Co do drugiego względem pozywania przez Instygatorów na Sady
„ Seymowe, ten punkt potrzebuie objaśnienia. Wyraz: iż nie może być
„ obwiniana Kommissya, tylko za Konstytucyą, to jest za decyzyą Zgroma-
„ dzonych Stanów, niezdale się dogodnym Obywatelskiej troskliwości.
„ Wiemy, iak wiele przyczynia się działań Rzepltey Seymującey; a gdyby ie-
„ szcze zanofzone były miały skargi na Kommissyą y przez Stany, czyli
„ warte są zapozwania na Sady Seymowe? decydowane; niezmiernym byłoby
„ to Seymu zatrudnieniem; te uwagi moje oddając do Decyzyi Prze: Stanów,
„ upraszałbym, aby pozywanie przez Instygatorów za decyzyą Stanów,
„ wyrzucić, y ażeby każdy skrzywdzony, mógł z Kommissyą sprawę mieć
„ bez decyzyi Rzepltey.

JP. Marzałek Seymowy zasięgał zdania Izby na wniesienie Xięcia Pod-
skarbiego.

Proszono o czytanie tego Artykułu, po przeczytaniu którego.

JP. Zaleski przymówił się: „ Nie z innych powodów wynikło Prawo
„ Kommissyom Skarbowym y Woyłkowym służyć, ażeby te niekomu inne-
„ mu służyć się były winne, iak Stanom Rzepltey, tylko ażeby Kaprysowi
„ każdego Obywatela niepodlegały. Od ustanowienia swego w R. 1764.
„ podane są pod Sąd Stanów. Powiedzieć, iż nie ma się Stanom służyć
„ Kom-

„ Kommissya, ale do innych Magistratur pociągana być może, byłoby to
 „ chcieć, aby Kommissya Skarbowa y Woyskowa, powinności swoich odby- D. II.
Gru-
dnia.
 „ wać nie mogła, ale tylko żeby za partykularnych pozwami, z mieysca na
 „ mieysce z Aktami przechodziła. Sądy Seymowe z nazwiska samego o-
 „ znaczaia, iż inaczey do nich pociągać niemożna, tylko za decyzją
 „ Stanów.

JP. Moszczeński wyraził: „ Była to już wprowadzona ta troskliwość, y
 „ yżądano, aby nie tylko na Seymie, ale w każdym czasie y w Kadencyach
 „ pociągana była Kommissya przed Sąd Seymowy. Go radziłem do Or-
 „ dynacyi odłożyć. Ponawiam y teraz zdanie moje, aby dodawczy: *za po-
 „ zwem*, resztę do Ordynacyi zostawić.

Xiąże Jabłonowski P. Wołyński wniósł: „ Zaspokoi się troskliwość
 „ tym dodatkiem, iż pod czas Seymu *za zgodą Stanów*, a w czasie między
 „ Seymem a Seymem *według Ordynacyi*.

Zabrał głos JP. Marszałek Nadworny Litt:

„ Wczytany Projekt obeymującym gatunki Spraw, to jest wykroczenia
 „ Osób Kommissyą Woyskową składających, a pod Sąd Woyskowy przychodzących,
 „ rozróżniać trzeba gatunki przestępstw w krzywdach publicznych y w krzywdach
 „ partykularnych. W wykroczeniach pierwszego gatunku, sądziłbym, iż pozywanie
 „ Kommissyi do poprzedzającej Stanów Decyzyi należeć ma; w wykroczeniach zaś,
 „ partykularne Osoby dotykających, każdemu Szlachcicowi wolno będzie pociągać
 „ Kommissyą do odpowiedzialności przed Sądem Seymowym.

JP. Kossowski Podskarbi Nadworny Kor: wyraził: „ W materyi, chociaż
 „ obcego dla mnie Urzędu, czuję obowiązek przymówienia się, nie żebym się
 „ lękał Sądu, ale abym był wolny od inwektyw. Przez 24. lat urzędowa-
 „ nia mego, niezażyczyłem sobie na Opisy, których się y teraz nie lękam. Ra-
 „ da konstytucyą 1775. miała moc nakazywania pozywać Instygatorów,
 „ przecież nikogo niepozowano, ale rozwolnić to Prawo, aby każdy magi-
 „ straturę pozywał, byłoby nieprzyzwoitością, każdy ma odpowiadać z o-
 „ soby za osobiste przewinienia ale z Urzędu tylko tej Zwierzchności, na
 „ czele której W. K. Mć przezyduiesz, sprawować się powinien. A przeto,
 „ aby ten punkt niebył odmieniony, z mieysca mego dopraszam się.

JP. Marszałek Seymowy: „ Sądziłem w prawdzie, iż ten Projekt, do-
 „ sięgnie iednomyślności, lecz gdy różność zdań dać się słyszeć, zaczym
 „ ośmielam się uczynić propozycyą, aby umieścić, iż *Opis zapoztywania
 „ na Sądy Seymowe, do Ordynacyi niżej ułożyć się mającey, zostawiamy*.

Lubo zdawało się zachodzić na ten wniosek zezwolenie, gdy iednak JP.
 Sekretarz tak poprawny Artykuł przeczytał. JP. Suchorzewski obśtając za
 wniesieniem Xięcia Jmci Podskarbiego Litt: żądał; aby nie do Ordynacyi po-
 „ niżej opisać się mianey, rezolucyą onego była odkładana, ale w tym miey-
 „ scu decydowana, ile, że iak przy opisywaniu Ordynacyi, tak y teraz nie-
 „ innego byłby zdania, tylko, aby Kommissya była pozywana od Obywa-
 „ tela Possessyonata mającego *Sufficiens pignus Responsonis*, lub ewikcyą.

JP. Rzewuski materią Sądów Seymowych uznając byż najwazniejszy,
 upraszał JJPP. Marszałków, aby po tym punkcie do ułożenia Ordynacyi
 przystąpili.

D. 12.
Gru- Oświadczył JP. Suchorzewski: że Ordynacya, która znaczy Sądow po-
dnia. rząddek, ta się później może napisać, ale Ordynacya jako Prawo, tu się zaraz
udecydować powinna.

JP. Suchodolski P. Chełmski upraszał JP. Marszałka Seymowego, iżby
Sessya bezczynnie niezeszła, aby Projekt *Cathegoriatim* był czytany, a gdy
się ułożone Punkta ugodzą, ten, nad którym zażądanie wypadło, aby
w deliberacyi zostawił.

Rzekł JP. Marszałek: „Łączę zdanie moje z zdaniem JP. Chełm: dając
„ głos JP. Sekretarzowi do ozytania Projektu *Cathegoriatim*.

Zatym Czytał JP. Sekretarz Seymowy ad N. 5. *inclusivè*, y na te punkta
jednomyślna nastąpiła zgoda.

Za wezwaniem Ministerium do Tronu, solwowana Sessya na dzień nastę-
pujący została.

S E S S Y A XXXV.

D N I A 12. G R U D N I A .

P O Z a g a i e n i u J P. M a r s z a ł k a S e y m o w e g o :

„ Trafić się mogące nadarzenia, nie powinny odstępować od przedsięwziętych za-
„ miarów. Podróżny choć trudną znużony, nie powraca, lecz dalej postępuje, aby do
„ zamierzonego doszedł miejsca, Równym układem wszelkie czynności żyjących by-
„ wają kierowane. Rzadko kiedy, aby zamiar myśli nie miał doznać przeciwności,
„ najłatwiejsze czasem w doświadczeniu skutecznego odbierają przeszkody. Od podo-
„ bnych losów widzę, że y Seymowanie Nasze nie jest odwołane. Gdy na dniu wczoraj-
„ szym przy upragnionej nadziei zakończenia opisu Komisji Woyskowej, le-
„ dwieśmy kilka części Artykułu XI. udecydowali. Doznaliśmy zawały, lecz z prze-
„ zorności winnej Prawodawstwu, a przeto nie naganney. Zaświadcza chęć najgo-
„ rzej, która się okazywała w pośpiesznym zbliżeniu się do zakończenia materji
„ Woyskowej. Nie tracę ja nadziei, wzywam tej gorliwości P. Stanów, która pier-
„ wszym jest ich technieniem, *aby było dobrze Ojczyźnie*. Ośmielam się nawet doświadczać
„ prozbą Tronu iasniejącego mądrością, abyśmy iey udziałem zasileni, dążyli spie-
„ sznieszym krokiem do zakończenia materji Woyskowej. Po której następuje dru-
„ ga, a dość ważna bo Podatku; bez którego pierwsza stać nie może, a powtorna urzą-
„ dza się dla pierwszej utrzymania. Kończymy rozpoczętą Woyskową Materją, która
„ z ostrożności w opisywaniu stawała się nam zaprzykrą, pośpieszamy do drugiej,
„ gdzie wspaniałość tylko gorę nad nami powziąć może, lecz nie trwożliwość; ale
„ nim przyjdziemy do niey, zwracam się do pierwszej, do której zakończenia JP.
„ Sekretarz kontynuować będzie Punkt na dniu wczorajszym nie zakończony.

JP. Suchorzewski P. Kaliski przemówił się: „ Na dniu wczorajszym
„ usprawiedliwiłem mój wniosek, y dla ułatwienia trudności, podałem my-
„ śli moie na Sessji Konferencyonalney; który pod decyzją Prze: Stanów w po-
„ prawionym dodatku u Łaski składając, upraszam JP. Marszałka o iego czy-
„ tanie.

Czytał zatem JP. Sekretarz następny Punkt 11-go. Artykułu z dodatkiem JP. Kaliskiego.

D. 12.
Gru-
dnia.

Po przeczytaniu, JP. Mikorowski Kaliski odezwał się, iż byłoby pokrzywdzeniem Obywatela, gdyby każdy z partykularnych nie mógł pozywać Kommissyi, y przeto rozumiałby, aby tylko asystencya Instygatora była ostrzeżona.

W odpowiedzi JP. Suchorzewski wyraził, iż mu się zdaje, że krzywda Obywatela jest krzywdą Ojczyzny, y krzywdą publiczną, y że tego myśli do tego szczególnie zmierzając celu, aby krzywda publiczna uczyniona przez Kommissyą, mogła być przez każdego Obywatela osiadłego dochodzoną, y w tym miejscu zacytował Statut Litt: utrzymywał ku końcu, iż nie można tej materii do Ordynacyi Sądów Seymowych opisać się mającej, odfyłać, gdyż by tam powiedziano, że ten wniosek nie ma miejsca.

JP. Strojnowski P. Wołyń: miał rzecz w tej ośnowie:

„ Stanowiąc na przyszłość opis Kommissyi Woyskowej, nie tylko na zabezpie-
„ czenie Nas od Przemocy, ale oraz y o przyspieszenie sprawiedliwości, względ mieć
„ powinniśmy. Uczynione wniesienie, aby Deputacya do examinu czynności Kommissyi
„ rozeznawała zażalenia na Kommissyą, y oznaczala Sprawy na Sady Seymowe, ma
„ nie przyzwoitości. Deputacya do examinowania czynności Kommissyi nie ma inne-
„ go obowiązku, tylko ten, który z przysięgi wypływa. Przysięga zaś, aby błę-
„ dy lub przestępstwa Stanom donosiła. Nie ma więc mocy Deputacya wcho-
„ dzić w rozpoznawanie przestępstw, aby o nich sądziła, ale aby wierną ich Relacyą dała.
„ Y gdyby Deputacya zaniedbała zanieść Stanom zażalenie, od partykularnego na
„ Kommissyą, toby nie tylko z Kommissyą ale z Deputacyą miał Sprawę. To o Depu-
„ tacyi. Co do wniesienia, aby każdy miał moc pociągania Kommissyą, na Sady Sey-
„ mowe o partykularne pokrzywdzenia byle, tylko był *benè possessionatus*, lub dostate-
„ czną miał Ewikcyą, zgadzając się chętnie na to, radłbym: aby w tak ważnej oko-
„ licznosci kondycya *benè possessionatus* była pewnie określona. Są Prawa wzglę-
„ dem funkcyi Deputackich y Poselskich, iż possessionaci tylko do nich wstęp mają, ale
„ nie jest określono, iaka ma być Possessya? bo kilka tysięcy, byż może dosyć do wy-
„ boru na funkcye. Pytam się zaś, czy ta dosyć byż może do pociągnięcia na Sąd
„ Seymowy tak wysokiej Magistratury, iaką jest Kommissya? czy nie może się powa-
„ żyć zawziętość y Intryga na zadanie skazy honorowi tak zacnego Grona Mężów,
„ mniej dbając o intratę kilku tysięczney possessyi? znajduję śróddek z Konstytucyi
„ 1775. iż przypuszczeni do Indygenatu, possessyą 200000. okazać powinni, tę kwotę u-
„ mieszczoną w dodatku rozumiałbym za dostateczną do objaśnienia Terminu *benè pos-
„ sessionatus*. Bo iako w Prawodawstwie baczność mieć należy, aby ukracać y karać
„ występki, tak nie mniej dostrzegać, żeby cnota na pociski złości wystawiana nie była.

JP. Suchodolski P. Chełmski wniosł: „ Zapewne, że gdy Prawo każe,
„ aby Possessionaci tylko czynić, mogli zarzuty Kommissyi, rozumiem, iż
„ nie dla czego innego, tylko, aby mieli z czego odpowiadać. Do odpo-
„ wiedzi, rozumiem byż dosyć, gdy to każdy stawia, co ma, y tak, gdyby
„ miał tylko, ile Konstytucya obdarzonym kleynotem szlacheństwa naznaczyła,
„ to jest 50000. Gdyby nawet miał tylko 5000. Possessyi, może stawiać, bo nie-
„ 5 Eeeee ij

D. 12.
Gru-
dnia „ słusznym zarzutem tracąc to, co ma, tyle traci, co mający 50000.
„ co 200000. co Million substancyi. Gdybyśmy tylko do czynienia zarzu-
„ tów Komisji ustanowili 20000. substancyi, oddalilibyśmy od poszuki-
„ wania krzywdy swojej na Komisji mniej mających majątku. Sądzę
„ więc, iż na dodatek JW. Kaliskiego powszechna zaydzie zgoda, gdy się
„ do niego doloży y *występki Publiczne*.

JP. Stroynowski tak się tłumaczył: „ Nigdy nie było myślą moją, a
„ bym wymienioną cenę Possessyi chciał mieć za warunek do funkcyi, do-
„ ścić jest mieć iakąkolwiek Possessyą, ale dla tego, iż iak wielki zarzut był-
„ by, któryby właśnie Deputacyi zadawał krzywoprzysięstwo, tak też
„ wielkiego w niedowiedzionym zarzucie wyciągałby ukarania. Jeżeli za-
„ mierzona odemnie cena Possessyi według warunku do Indygenatu, zda się
„ bydź za wielką, można ją zmniejszyć według wniosku JW. Chełmskiego
„ do 50000. znam: iż gdy kto nie ma nad kilka tysięcy, y te utraci, traci wszy-
„ stko: ale też nie tajno mi jest, co determinacya y złość może, y że iacniej
„ kilka tysięcy, niż kilkakroć odważyć na splamienie poważney
„ Magistratury. Z tego powodu znaczney tylko Possessyi Dziedzicom
„ chciałbym mieć pozwolone pociąganie Komisji przed Sąd Seymowy.
„ y o to P. Stanow upraszam. Bo iak Prawodawcy mają dostrzegać, aby
„ występki nie były bez kary, tak aby cnota, honor y charakter nie zo-
„ stały, bez obrony.

JP. Suchodolski Chełmski odpowiedział: „ Nie myślałem, aby przytoczno-
„ ne odemnie 50000. wzięte były za określenie Possessyi, bo teraz powiem, że
„ 25000. jest dosyć, powiem: żeby dosyć było kilka tysięcy, bo dosyć
„ jest warunku na fałszywe zarzuty, gdy kto nie tylko utraci majątek, ale-
„ y na osobie będzie karany. Widzę Ja w Rzpltey różne Magistratury, y
„ w nich zdrożności, ale nie widzę: żeby tak skory był Polak do rzucania
„ potwarzy, kiedy mając tyle okazyi do słusnych zarzutów, przecież ich
„ nie czyni; Trzeba oddać sprawiedliwość sercu Polaka, że nie umie bydź
„ tak daleko złośliwym; ale nie można mu czynić zagrody, żeby w krzyw-
„ dzie swojej nie mógł sprawiedliwości poszukiwać, zaczynam z miejsca me-
„ go na inny wyraz, iak tylko *bene possessoratus*, pozwolić nie mogę.

Zabrał głos Xiążę Marszałek Konfeder: Litt:

„ Nie mogę w materyi toczącej się od czego innego głos mój zaczynać, iak od
„ głosu Xięcia Podskarbiego W. Litt: który nie słowy, ale rzeczą dowodzi, że kto lę-
„ ka się winy, kto stroni od najmniejszego przestępstwa, ten surowych kar się domaga.
„ Tym więcej ieszcze prawdę tę utwierdza, kiedy będąc Ministrem surowego obo-
„ strzenia na Ministrów doprasza się. Wszczęty dzisiaj spor, najlepsze chęci nasze
„ czcemi uczynił, y wczorajsze prace Prześ. Stanow, a W. K. Mci trudy bezkute-
„ cznemi. Dziś wraca się nowa troskliwość, y gdy wczoray nad każdym słowem
„ czyniąc zastanowienia y rozwagi, nie wieleśmy postąpili, to y dziś nowemi uwaga-
„ mi dalszy postęp trudniemy. Nie masz innego sposobu iak partykularnym porozu
„ mieniem rzecz tę zostawić, bo co tam godzina, to tu minuta jest droższa. Mamy wa-
„ żne materye do traktowania, a w ciągu ich inne mniejszey wagi ułożyć się mogą.
„ Rzekliśmy, iż chcemy mieć 100. tysięcy Woyska, przecież dotąd o Etacie lego y
„ funduszu nic nie myślím. Rzekliśmy; iż chcemy wysłać Posłów do Dworów Zagrani-
„ cznych, przecież dotąd nie ustanowiliśmy nic takiego, coby przyspieszyć mogło ich
„ wyprawę. Rze-

„ Rzekliśmy: iż ustanawiamy nad Woyskiem Kommissyą Woyskową, przecież dotąd
 „ Departament; lubo zniesiony, nim zarządza. Te to są, Miłościwy Panie! Artykuły, Gru-
 „ któreby nas nayważniey w tym punkcie zastanawiać powinny, bardziey niż te, nad dnia-
 „ któremi czas teraz trawimy. Spodziewam się, że Wszehmocna Opatrzność zawa-
 „ ruie Polskę od takich występków, któreby Sądu Seymowego potrzebowały; W tym
 „ momencie żadna nie przychodzi sprawa do Sądów Seymowych. Kilkodniami spóźnio-
 „ na ich Ordynacya, nie uczyni nikomu krzywdy; Powiedzieć o Sądzie Seymowym bez
 „ opisania dalszey Ordynacyi, iest to *sub dubio* zostawić dawny Sąd Seymowy; y tera-
 „ żniejszy nowo postanowiony. Jaki los czeka jednych Ministrów, taki czeka y dru-
 „ gich. Postępować teraz do ogółu opisania Sądu Seymowego nie zdawałoby mi się,
 „ żebyśmy potym nie byli przymuszonymi mazać to niżej, co w górze napisane będzie.
 „ J. W. Marszałek Seym: gorliwy zawsze w oszczędzaniu czasu, uprosił wielu J. W. W.
 „ Posłów do opisania pomienionej Ordynacyi, którzy mają to dzieło ułożyć, poświę-
 „ cając na to te chwile czasu, które im od Sessyi Seymowych wolne pozostaia, aby
 „ potym toż dzieło przed oblicze W. K. Mci y Prześ. Stanów przynieśli. Ja widząc,
 „ że ta materya nagłości dziś decydowania niepotrzebująca, mogłaby zabrać tę Ses-
 „ sya, y nie bydź ielszcze dokończoną, chciałbym ostrzedz, że będzie opisana Sądów
 „ Seymowych Ordynacya, a w niej zawarte wszystkie szczegulości, y te wypiski
 „ zostaną regulowane. Chciałbym więc poczekać z tą materyą do zakończenia Or-
 „ dynacyi.

Jmć Pan Potocki Poseł Lubelski wyraził:

„ Zrażony czynionemi dodatkami dnia wczorayszego lękałem się, żeby iak da-
 „ wnies o iedne słowo, iedną literę, iedną komę, drogiego Obrad czasu bezskutecz-
 „ nie strawić nie przyszło; To widzę, iż się dzisiaj dopełnia, gdy w rozroźnieniu zdań
 „ z Projektu Kommissyi do Sądów Seymowych, z Sądów Seymowych do różnych
 „ Magistratur zapędzamy się; Rozgatuńkowanie Spraw do Sądów Seymowych należeć
 „ mających, wczoray y dziś czynione, okazało, iż iedne do całej Rzpltey, iako *crimina*
 „ *Statūs* należą, drugie są tylko krzywdami partykularnych, iako kaptiwacya, uchybienie
 „ pomocy Woyskowej. Nie sądziłbym, aby krzywdy partykularne Deputowani Stanom
 „ donosili, a Stany do Sądów Seymowych odsyłały, bo w mnożwie interessów uchy-
 „ lićby się mogła wielu prywatnym satysfakcy. Co do powództwa majątku, ocenio-
 „ nego do 50. tysięcy, sądzę, iżby to było przeciw równości y słuszności, bo wszyscy
 „ równi będąc, równe poszukiwania krzywd swoich Prawo mają. Los uczynił wydział
 „ majątku, nie przeto iednak, że kto mniej majątny, ma mieć mniej Prawa do poszuki-
 „ wania krzywd swoich. Zatem iakże w publicznych krzywdach chciałbym mieć po-
 „ ciągana na Sądy Seymowe Kommissyą, y przez decyzją tylko Seymu, bo przez Insty-
 „ gatorów, byłaby nadto rzecz straszna; tak w krzywdach partykularnych sądziłbym
 „ mieć każdemu zostawione Prawo, to tylko ostrzegając aby Sądy Seymowe ustawne
 „ nie były, lecz od zaczęcia Seymu poty trwały, aż pokł byłyby Sprawy.

Jmć Pan Hetman Lit: przymówił się: „ Mówienie Xcia Marszałka Kon-
 „ federacyi Lit: iest mi powodem, abym do toczącey się materyi zdanie

D. 12. „ moje otworzył. Nim mnie Łaska W.K.Mci osadziła w tym stopniu, który
Gru- „ zasiadam, byłem Obywatel^{em} Przes. Prowincyi Lit: nieszczęśliwym lo-
dnia, „ sem napatrzyłem się, y doświadczyłem rozmaitych przemocy w Magistra-
„ turach, y pokrzywdzenia partykularnych. Niechciałbym, aby tak wa-
„ żna materya, gdzie idzie o przewagę Tronu, o bezpieczeństwo, y ca-
„ łość swobód Obywatelskich, aby mówię, *stante pede* spisana by^{ła} mia-
„ ła. Sprawiedliwie wniośł Xiążę Marzalek Konfederacyi Litewsk: a-
„ by Ordynacya Sądów Seymowych na pilne roztrząśnienie wzięta, za-
„ dołożeniem się Stanów układana była, aby w tym najwyższym Rze-
„ pltey Sądzie, zacząwszy od W.K.Mci każdy Obywatel y każdy Stan miał
„ swoje zabezpieczenie y sprawiedliwość.

J. P. Suchorzewski P. Kaliski oświadczył: iż jeżeli do ważniejszych ma-
teryi wzięcia Stany zechcą przystąpić, chętnie na to zezwoli. Lecz jeżeli-
by projekt o Kommissyi Woyskowej kontynuowany by^ł miał, odłożenia
Ordynacyi na Sady Seymowe w tym miejscu nie odstąpi, y na dodatek
swój o *Turnum* dopraszać się będzie.

J. P. Rzewuski P. Podolski mówił: „ Wniesienie J. WW. Kaliskiego y
„ Chęłmskiego zdało mi się nie by^ć przeciwne explicacyi przez Xcia Mar-
„ szalka Konf: Lit: uczynionej, dla tego, że Ordynacya Sądów Seymowych,
„ gdy będzie układana, czynić tylko będzie porządek sądenia, y stanowiąc
„ formę jego; gdybym chciał w tym miejscu uczynić y formować Ordyna-
„ cyą, mógłbym mieć zarzut, że czas tracę; lecz kiedy mówię za umiesz-
„ czeniem w tym punkcie tego wniosku, któryby był prawidłem dochodzenia
„ ukrzywdzonym sprawiedliwości, y kt ry jest groźbą dla Kommissyi, o u-
„ tratę czasu posądzonym by^ć nie mogę, gdy w najmniejszym Artykule
„ opisu Kommissyi, byliśmy najsurowszymi, dla czegoż w tym Artykule
„ mnieyszą mamy zachować ostrożność y nie opisać gdzie, iak, y za co
„ ma Kommissya odpowiadać; przeto oświadczam się, iż punktu tego, któ-
„ ry był teraz przeczytany, nie odstąpię.

J. P. Niemcewicz P. Infl. wyraził: „ Przypominając, że czas drogi na bez-
„ czynności stracił^{ismy}, jest to bardziej się rozrzucać, niż utratę czasu
„ nadgradzać. Boga Zastępów prosić należy, aby z krętych Prawnictwa
„ manowców iak najsprędzej wyprowadzić nas raczył. Ktoby powiedział,
„ gdyśmy w tej Świątyni pierwszy raz stanęli, iż po 10. tygodniach prać
„ y trudów nic pewnego nie ustanowimy. Ja kamienia niepokojności z
„ pierśi moich nie zdejmę poty, poki nie uyrzę dopełnione to w skutku, co
„ dawno widzieć mi się dało w chęciach; zaczynam według wniosienia Xcia Mar-
„ szalka Konf: Lit. sądziłbym Ordynacyą na dalszy czas odłożyć, a teraz
„ do Elekcyi Kommissyi y Etatu przystąpić.

J. P. Marzalek Seymowy rzekł: „ Jak we wszelkich okolicznościach za-
„ wsze powolność okazywać zwykłem zasnym Kolegom, tak przypomnieć
„ sobie raczą, że przed kilką dniami miałem honor upraszać ich do ułożenia
„ Projektu Ordynacyi Sądów Seymowych; te chęci moje wystawił tu już za-
„ cny Kolega Xze Marzalek Konf: Lit: „ Już dziś śmieley mówić mogę, że
„ obiecuje sobie, iż ci zacni Mężowie przyniosą to dzieło pracy swojej,
„ które spodziewać się należy, że przypadnie do myśli Przesw: Stanów.
„ Sądziłem zatym, że ta okoliczność iednomysłnością przyjęta będzie, lecz
„ gdy przeciwnie widzę, że niektórzy zacni Koledzy, niechcą czekać na tę
„ Ordynacyą, y utrzymują się przy swoich dodatkach, nie mogę inaczey
„ sobie postąpić, iak tylko skracając czas, uformować propozycyą *ad Tur-*
„ *num*.

J. X. Biskup Infl: przymówił się: „Zostanie w potomności, zostanie w Dyaryuszach Seymowych, to miłe wspomnienie, kto pierwszy dostrzegł w projekcie, że ustanowić, aby za decyzją Stanów powołana była Komisja przed Sąd Seymowy, nic innego nie jest, tylko zniesienie Sądów Seymowych; bo prosić o pozwolenie pozwania przed Sąd, jest to nie mieć Sądu. Rozumiem: iż do Sądu wolno każdemu przystępować. Kwestya uczyniona, czyli takiemu, który nie będzie miał dostatecznego do odpowiedzi funduszu? podała mi zdanie, aby miał z dobrej posessyi warunek. Nadprzytoczonym dnia wczorajszego przykładem Wyhowskiego, gdy się zastanawiano, pytam kto był sprawcą jego przekonania y kary? nie łatwiejszego iak niać człowieka do prześladowania Magistratury. Dla tego uznając sprawiedliwy wniosek J. W. Stroynowskiego, który y na prawie zasada się, sądziłbym, aby niemający do odpowiedzi dostatecznego funduszu, był obowiązany stawić za siebie rękoymią. Niedostatek Posessyi przy iawnym pokrzywdzeniu y sflszney sprawie, pozyska w czułości majątniejszych zaręczyciela. Zatym upraszam o dodatek, aby każdy y w partykularnych y w publicznych przestępstwach *benè possessionatus*, a nieposessyonat za rękoymią, miał moc pociągania Komisji przed Sąd Seymowy. Wyraz zaś *benè possessionatus* Rzpita w późniejszym czasie udecyduje.

D. 12.
Gru-
dnia,

W przymówieniu swoim Jmć Pan Rzewuski wyraził: „Zdać mi się, że kto? y iak ma pozywać? dawne prawa udecydowały. Co do materyi, nie mogę od niey odstąpić, bo gdy Osoba podająca się do funkcji Komissarskiej wie obowiązki przysięgi; widzi powinności swoich opisy, ma przed sobą nadgrode, dla czego nie ma widzieć komu? z czego? y iak ma odpowiadać? to pierwsza moja permowencya, od której nieodstąpię. Co do pieniactwa, rozumiem, iż skoro rozwiążność Magistratur y różne zdrożności, za osobną Ordynacją zostaną w kluby wzięte, tedy się pieniactwu tama założy. Z żalem na *Turnum*, poglądać będę, bo nie tylko głośne, ale sekretne kreski zamówię; przeto, aby dodatek J. P. Kaliskiego był decydowany, z mieysca mego, upraszam.

J. P. Matuszewic P. Brzeski Lit: odezwał się w te słowa: „Nie jestem przeciwko dodatkowi, ale jestem za ialnością prawa y porządkiem. Sądy Seymowe wielkiej wagi warte są, ażeby osobna Ordynacya tychże nastąpiła. Ten ieden przydatek nie mogę nazwać Ordynacją, ieżeli więc mamy inszą formować Sądów Seymowych Ordynacją, więc y terazniejszy dodatek w niey umieszczony bydz może; na co ieżeliby nie przychodziła zgoda, o *Turnum* prosić będę.

J. P. Czacki P. Czerwiechowski przymówił się: „Już się to stało, że pod tytułem Komisji Woyskowej nadwergżyliśmy Trybunały, teraz już pod tytułem Sądy Seymowe, nowy Sejm stanowić chcemy, a tak pod tytułem Komisji Woyskowej nowy *Codex* praw utworzymy. Łączę zatym zdanie moje z J. W. Brzeskim Lit: ; aby tę materyą do Ordynacyi Sądów Seymowych odłożyć, a teraz do dalszych przystąpić czynności.

Rzekł J. P. Marzałek Seymowy: „Pozwolą Prześ: Stany przeczytać ten projekt z dodatkami niektórych zacnych Kolegów dzisiejszemi y wczorajszemi, a gdy na te iednomyslności nie zaslagnę, będę musiał uformować propozycyą *ad Turnum*.

Czytał potym J. P. Sekretarz punkt Artykułu XI. będącego w decyzji: na który niebyło zgody.

D. 12.
Gru-
dnia.

J. P. Witostawski P. Podolski oświadczył, że gdy nie ma zgody w tej materii, prosi o *Turnum*. Toż samo y innych wielu Posłów powtórzyło.

Po niejakim uciszeniu się, J. P. Marszałek Seymowy odezwał się w te słowa: „Dla uwiadomienia Przes: Stanów, y odnowienia pamięci, dwa duki, jeden na dniu wczorajszym, drugi dzisiejszym podane, J. P. Sekretarz ogłosi.

Po tych przeczytaniu, gdy różne zachodziły zdania w zabranym głosie Xże Marszałek Konf: Lit: wyraził:

„Widzę się być w konieczności tłumaczenia w tem moment, gdy może *Votum* „moje *in Turno* uczuloby płamę, że m go przeciwnie dał poprzedniczemu głosowi „mojemu, y że m zdanie moje odwołał, bez przyczyny. Muszę się tedy z powodów „do tego miłych wytłumaczyć; Sam upraszałem w przeszłym głosie o odeślanie Ar- „tykułu tego do Ordynacyi, inż wysłuszczyłem tam przyczyny powodujące mnie do te- „go, że m nie chciałem dla jedney tylko Magistratury, ale y dla innych, wyszczególniać y „opisować kary, abym od przemożey każdej Magistratury, nie tylko samey Kommissyi „Woytkowey mógł uczynić Obywatela bezpiecznym. Lecz widzę teraz, że odsyłając „do Ordynacyi tę jednę materią, poddałbym pod niebezpieczeństwo dalsze Seymowanie, „że może bez Woytka; bez podatków zostawilibyśmy czas jeszcze długi. Słyszałem „albo wiem opponujących się wielu Elekeji Kommissarzów Woytkowych poty, poki „Ordynacya Sądów Seymowych udecydowaną nie stanie; Gdyby więc całą Ordyna- „cyą przyszło zakończyć przody, wiadomo jest każdemu, jakim krokiem w ustawach „naszych postępujemy, że nad wielu Artykułami się bawiać, odepchnęlibyśmy wa- „żniejsze materye na czas może najdłuższy, a tu potrzeba nam Rządu w kraju; aby „Magistratury swoją zaczęły pełnić powinność, są wielu; którzy bawiać od niejakiego „iuz czasu w Warszawie z smutkiem oczekują pomocy Woytkowey. Departament ten „wydawać nie może, gdyż inż Kommissya udecydowana, on inż zamknął Protokoły „swoje, a do tego on do swej każdej czynności potrzebuje Rady, której inż nie „ma. Muszę w tym miejscu wyiawić prawdę, abyśmy Marszałkowie od Stanów „porządzonei nie byli, że inż przez 5. Niedziel Departament żadnego nam nie oddał „Rapportu; albo rozumie, że małe Raporta nie powinien nam oddawać, albo lekce- „waży wyrok Przes: Stanów. Te są przyczyny, dla których upraszałbym, aby tak „nayprędey Kommissya Woytkowa obroną była, gdyby Ordynacya przeszkadzać mia- „ła temu, ztżeniam zdanie moje, y chce, żeby prawidło tak ma w Sądzie Seymowym „odpowiadać Kommissya, tu było decydowane. Słyszałem tu, aby imie Possessyi dobrej „było objaśnione, do jakiey wielości ma się rozciągać. Krzywdzilibyśmy tym sposo- „bem tych Szlachtę, którym losy nie pozwoliły urodzić się w stanie majątnym, zaspo- „koieny troskliwością, gdy napiszemy tym w dawnych prawach używanym wyrażem „*bonè Possessionatus*, każdy zaś Szlachcic, choćby nie possesjonat, gdyby na Osobie „swoiey był skrzywdzony od Kommissyi, czynić może.

Na ten głos odpowiedział J. P. Popiel Kasztelan Sandomirski w ten spo- „sób: „Powołany głosem Xcia Marszałka Konf Lit: mając honor zasiadać „w Departamencie Woytkowym, tak mnie, iako y Kolegów moich winie- „nieniem usprawiedliwić. Byliśmy uwiadomieni, aby Raporta od Kom- „menderujących do nas przychodzące oddawać J. W. J. O. Marszał- „kom

„kom Konfed: lecz gdy żadnych Rapportów od Generałów Kommenderu-
„iących nie odbieramy, nie mając co donieść, nie donosimy!”

D. 12.
Gru-
dnia.

Rzekł na to Xiążę Marzałek Konf: Lit; „Więc należy dać Marzałkom
„moc zalecenia Departamentowi Woyskowemu, iżby napisał do Genera-
„łów Kommenderujących, ażeby oni zwykłe Rapporta punktualnie odsyłali,
„bo to, gdym siedział w koleżeństwie z JP. Kasztelanem, co tydzień przyfyla-
„ne bywały.”

JP. Morfki P. Podolski oświadczył ztąd zadziwienie, że mając pewną
wiadomość o emigracyi Ludzi pogranicznych w Kray Cesarzski, nie widzi od
Kommend na Granicach stojących, żadnego o tym doniesienia, upraszał
JW W. Marzałkow, aby zapytali się Departamentu, dla czego Kommenderu-
jący nie dają Rapportów? gdy nawet iako Delegowany do examinowania
czynności Kommissyi Skarbowey, widział nadesłane Rapporta od Officyali-
stów Skarbowych z Granicy, donoszące o przemycau Cią na Komorach, y
że do wstrzymania tego Kommenderujący nie chcą dodawać pomocy Woy-
skowey, powtórzył ztym prozbę do JW. y JO. Marzałkow, ażeby wydali
Departamentowi Ordynanse, tak co do wniosku JW. Kasztel na Zarnowskiego
dla wstrzymania przechodzących z Kraiu naszego w Kray obcy ludzi, iako też
dania pomocy Officyalistom Skarbowym na Granicy będącym, dla wzbronie-
nia przemytu Cią.

JP. Kasztelan Sandomir: rzekł na to: za doniesieniem od Kommissyi Skar-
bu Kor: o tych zdrożnościach Departament Woyskowy strofował JP. Wittą,
y potrzebne wydał Ordynanse.

JP. Suchodolski P. Chełm: rzekł: „Departament Woyskowy żadnych
„Ordynansow wydać nie powinien, bez wiadomości Marzałkow, dobrze
„w tym zrobił Departament, że dał admonicę JP. Wittowi, iż nie dował
„pomocy Officyalistom Skarbowym, y żetakową pomoc dawać mu zale-
„cił; ale razem wykroczył, gdy o tym nie raportował wprzody Stanom.
„Idzie tu o całość Rzpltej, ażeby dopoki zwierzchność nad Woyskiem nie
„zostanie opisana, dopoty Departament nim zawiadywał z referencyą za-
„wzię do Stanow. Mniemam, że Rzeplta o najmnieyszey rzeczy w Kraiu
„uwiadomioną bydź powinna. Przez pięć niedziel nie mieliśmy żadnego
„Rapportu, znam zaś, że powinnością Woyskowych iest dawać tygodnio-
„wo do zwierzchney władzy Rapporta, a ta zwierzchność donosić ie po-
„winna Stanom, upraszam ztym JW. Marzałka, aż by zalecił Departamen-
„towi, iżby pomoc Officyalistom Skarbowym dawać rozkazywał y Rapporta
„od Kommenderujących Stanom oddawał,

JP. Marzałek Seymor: przerywając tę materję oświadczył, że JP. Se-
kretarz przeczyta nowy dodatek przez Xięcia Marzałka Konf: Lit: podany.

Zatym JP. Sekretarz czytał Punkt decydujący się od słów *W takowych
tedy &c:* z dodatkiem: ażeby każdy Szlachcie osobiscie od Kommissyi po-
krzywdzony, mógł bydź Delatorem.

JP. Ankwicz Kasztelan Sandecki przymówił się o dodatek słowa:
w każdym czasie.

Po powtórzonym z tym dodatkiem czytaniu. JP. Stroynowski rzekł:
„Upraszalbym JP. Kaliskiego o dodatek, *ad instantiam cuiusvis possessionarij*
„mającego *pignus reponsionis sufficiens*. Zastanawia mnie wniesienie Xiążę-
TOM I. CZĘŚĆ II.

D. 14. „ cina Marszałka, Konf. Litt: który przełożył, iż gdy teraz układać się ma
Gen- „ Ordynacya Sądów Seymowych na Kommissyą Woyskową, aby zarazem
duis. „ na wszystkie Magistratury ją przepisać, opóźniłaby się elekcyja Kommissy-
„ syi Woyskowej. W głosie moim na dniu onegdajszym wniesienie, aby-
„ śmy iak nayprędzey do Elekcyi Kommissyi Woyskowej przystąpili, ieżeli-
„ by Przez Stanom nie zdawało się, gotow jestem od niego odstąpić.

Wnioś IP. Zaleski P. Trocki: „ Mam wątpliwość, czy się nie będzie
„ przeciwie terazniejszy Projekt zapadłemu powyżey. Prawu, mowiliśmy
„ pod Artykułem 8. iż o ubliżenie pomocy Woyskowej ma zachodzić skarga
„ przed Kommissyą, tu zaś mowimy, iż na Sady Seymowe; proszę mnie
„ oświecić, żeby kontradycyi nie było.

JP. Mierzejewski P. Podolski domowił się, ażeby Kommissya Woyskowa
w przypadku tylko spraw z sądowności, iey wynikających w Sądzie Seymo-
wym odpowiadała, a nie zaś z innych spraw osobistych *respectyve* każdego
Kommissarza, które Forum swoje powinny mieć w Ziemstwie, lub Try-
bunałach.

JP. Roznowski P. Gnieźnieński domowił się, aby Obywatele pokrzyw-
dzeni od Kommissyi na każdej Kadencyi, która będzie przepisana, byli mo-
cni poszukiwania sprawiedliwości

JP. Mikorski P. Kaliski wnioś: „ Kiedy położemy *bene possessionatus*, iaki ta-
ki może popisywać się, iż ma wiele Tysięcy, gdy ich w rzeczy samey mieć
„ nie będzie, y spory wszczynać się będą o posessyą, rozumiałbym według
„ dawnych Praw, bydź dofyć: *Possessionat*.

Rzekł JP. Morski „ W Prawach często powtarzasz *bene possessionatus*.
„ Do urzędów różnych, do Poselstw dołożony ten warunek, nigdy jednak
„ wyraźnie nie określony. A gdy do prawodawstwa dofyć jest bydź Pos-
„ sessyonatem, więc y do zażkarżenia Kommissyi Woyskowej.

JP. Zaleski P. Trocki podany sobie Artykuł 8. przeczytałszy, oświad-
czył: że w nim nie znajdzie żadney terazniejszemu sprzeczności.

Znowu JP. Sekretarz czytał dodatek z dopisaniem: *w każdej Kadencyi*.

Odezwał się JP. Matuszewic: „ Nie ma zgody na Kadencye: iakiego
„ Sądu nie chcę nad Kommissyą, któryby ją nieustannie zatrudniał, y od
„ czynności, do których ustanowiona, odrywał. Wiemy, iż Sądowe wy-
„ roki obu Stronom dogodne bydź nie mogą, jedna musi wygrywać, druga
„ przegrywać; przegrywająca strona w Kommissyi Woyskowej, pociągłaby
„ ją na Sady Seymowe; lepiej jest zaczekać zgrómadzenia Stanów.

Na to JP. Mikorski Kaliski odpowiedział: „ Jest Prawo, iż przed ostate-
„ czną Konwikcyą Kommissya Szlachcica imać nie może, a gdyby Kommiss-
„ sya to Prawo przestąpiła y Szlachcica Possessionata bezprawnie ujęła, py-
„ tam się, czy słusznością byłoby, iżby uwięziony Szlachcic czekał w wię-
„ zach dwa lata Seymu, y rozprawy z Kommissyą na Sądach Seymowych?
„ trzeba dystryngwować *Crimina Statūs* y *Crimina personalia*, *Crimina Statūs*,
„ te do Seymu należą, ale o partykalarne powinien mieć Prawo każdy Pos-
„ sessionat dopomnieć się.

Oświadczył JP. Moszczeński: „ Sprawiedliwe wniesienie jest JW. Kali-
„ skiego, bo w przestępstwach Kommissyi Publicznych, iakimi są *Crimina*
„ *Statūs*, to czy Straż, czy inna iakowa ustanowić się mająca Magistratura
„ Seym zwoła, a Seym zwołany Kommissyą na Sąd Seymowy każe zapo-

„zwać. Ale w pokrzywdzeniach partykularnych, nie należy czekać Sey-
mu, ale na Kadencye Sądow Seymowych pozywać.

JP. Dłuski przymówił się: „Czyli mają być Kadencye Sądow Seymo-
wych? to jest teraz zgadywaniem, czy Sejm gotowy? to zgadywa-
niem; czy Straz? lub inna Magistratura? to zgadywaniem. To wszystko
do poniższych opisów zostawić nam należy, a tu tylko o Kommissyi Woy-
skowej decydować.

Odezwał się na to JP. Kasztelan Sandecki: „Widzę troskliwość, jednych,
żeby pokrzywdzenia partykularne nie doznawały zatrudnienia w poszuki-
waniu sprawiedliwości; troskliwość jest drugich, aby Kommissya na cel
szykany wystawiona nie była; czyby nie zaspokoił tej troskliwości do-
datek *a to w takowym czasie, kiedy Sąd Seymowy według Ordynacyi sądzić się
będzie.*

JP. Moszczeński przymówił się: „Jeszcze jedno mam uczynić przeło-
żenie; zda się tu być kontradykcyą Prawu wyższego Artykułu: jest tam, iż
Deputacya do examinu czynności Kommissyi donieść ma Stanom o iey
przestępstwach; Supponujemy, że Kommissya *crimen Status* popełni, y że
Straz zwoła Sejm gotowy, czy też extraordinaryiny. Wiemy, iż na
Seymach Ordynaryinych wyznacza się Deputacya do examiniowania Dy-
kasterow, o extraordinaryiny nie maśz tego; pytam się więc, czyli no-
wa będzie Elekcyja Deputowanych do examinu Kommissyi? y czy przez
Deputowanych lub kogo innego zaskarżona będzie przed Stanami Kom-
missyi?

Odezwał się JP. Suchodolski P. Chełm: „Odwoluję się w tym miejscu
do wniesienia JW. Lubelskiego, iż tu ani o Seymie gotowym myśleć nie-
powinniśmy, bo to jest zgadywaniem, ani o Extraordinaryiny, bo to
zgadywaniem, ani o Deputacyi, bo to zgadywaniem, ale szczególnie o są-
dzie na Kommissyą,

Odpowiedział JP. Moszczeński: „Zgadza się chętnie, iż w tym miej-
scu Kommissya ma nas jedynie zaprzętać, tylkoż, gdy wyżej rzekliśmy, że
Deputacya ma zaskarżać przed Stanami Kommissyą, chociażby wiedzieć,
czy na Seymie extraordinaryiny będzie Deputacya do examinu czynno-
ści Kommissyi?

JP. Suchodolski rzekł znowu: „Sejm extraordinaryiny jest równie
absolutnym Panem, iak y Sejm Ordynaryiny; więc co mu się do przypad-
ku zdawać będzie, to postanowi.

Za danym sobie głosem JP. Sekretarz Seym: czytał znowu Punkt w de-
cyzyi będący z dodatkiem JP. Kasztelana Sandeckiego, który ięnomyslnie
przeszedł, w dalszym ciągu czytany był ostatni tego Artykułu Punkt od
słow = *Pod czas bezkrolewa &c:* do którego JP. Suchodolski Smoleński do-
mawiał się o dodatek względem związków Woyzkowych.

Na to JP. Suchodolski P. Chełmski odezwał się: „Jużeśmy napisali
Prawo o Subordynacyi y karności Woyzkowej, wszystkie Bunt y są zaka-
zane; Subordynacya Woyksa pod Kommissyą, z natury swiey zapobiega
wszelkim związkom Woyzkowym; czynić ten dodatek, byłoby pisać Sub-
ordynacyą w Subordynacyi, Woyzkowość w Woyzkowości. Sześciu Offi-
cyerow podpisanych na Nocie, znaczy Bunt, tym bardziej y, gdyby coś
większego w Woyksu okazać się miało; zatym nie widzę potrzeby doda-
tku JP. Smoleńskiego.

D. 13. Gru- Tłumaczył się JP. Suchodolski P. Smoleń: w ten sposób, iż ponieważ
dnia. jest napisano, że w przestępstwie tego Prawa Kommissya odpowiadać powin-
na, więc gdyby dodatek ten w Prawo terazniejszy wszedł, Kommissya Woy-
skowa nie byłaby za niego w odpowiedzi, żądał zatem, aby albo wniosek jego
był umieszczony, albo dodane na końcu te słowa = *In reliquo Kommissya to
wszystko dopełni, co Prawami dawnemi jest opisano.*

Po przeczytaniu tego Punktu z poprawkami JP. Smoleńskiego, JP. Wy-
branowski Lubelski żądał wymazania słowa = *fakcyi* = a napisania na miej-
scu jego *intriggi* lub *rokoszu*; mówiąc: iż taki wyraz w Prawie będzie szpecić
Narod.

JP. Moszczeński wyraził: „W Konstytucyi 17 17. jest to słowo, y z teyże
„Konstytucyi jest wyięte, więc y teraz pomieścić się może.

Na nieodstępne JP. Lubelskiego naleganie, gdy zamiast *fakcyi*, położono
rozruchów y Punkt pomieniony z takową poprawą ieszcze przeczytany zo-
stał, trzykrotnie oświadczona zgoda w Prawo go zamieniła.

Po zwykłym zapadłey uchwały podpisaniu, gdy *Ministerium* zbliżyło
się do Tronu, JP. Małachowski Kanclerz W. K. z woli J. K. Mci solwował Ses-
sya na dzień jutrzejszy na godzinę 10.

S E S S Y A XXXVI.

D N I A 13. G R U D N I A.

ZA przybyciem Najiaś: Pana, JP. Marszałek Sejm: zagaił:

„Jeżeli w Rządzie Republikańskim miłe Obywatelom zaliczają się moments,
„w których pełnią swe Królowi wyслуги, to tym chlubnieysze stają się, gdy w nich
„trwałemi być się ukazują. Doznajemy tey słodczy smaku w codziennych Seymo-
„waniu Sessjach, a te za nużące Nas nie bierzemy, pomniąc, że dla swey Oyczyzny
„podejmujemy pracę, pragnąc y tą wywiązać się, cośmy iey winni.

„Gdybyśmy gorliwość ducha w sobie nie czuli, to przykładnym W. K. Mci do-
„śladaniem zniewoleni przykróść zamienialibyśmy w przyjemność, widząc Króla
„na czole czynności Publicznych, który nie tylko mocą powagi Tronu, lecz miłością
„Narodu wpaia w Nas więcey chęci ku wyłudze Królowey, od której nieoddalamy
„się, chcemy dopełniać, pragniemy ziszczać, a gdy ie niezdolnyśmy tak dokonać, iak
„chęć Nasza niesie, to przypadkowy spóźnienia traf, bez winy Naszey staie się przy-
„czyną. Wszakże ten Punkt ostatni, dwiema zaledwie Sessjami mógł być załatwio-
„nym, a przy najszczerzszym przedsięwzięciu postępowania w Sejmowaniu. Lecz
„iak wszelkie przypadki stają się nauką od ich chronienia się, tak y w tey mierze
„przedsięwzięliśmy środki uniknienia ich, broniąc w śliznięciu się innych materyi,
„które odwlekają pędze ich zadecydowanie. Na przekonanie tey chęci, przystępuję
„do kontynuacyi Punktow opisu Kommissyi Woykowej, od której nieodstępując,
„pragniemy ie dokonać, do czytania których JP. Sekretarz przystąpi.

Czytany więc był XII. Artykuł Projektu o Kommissyi Woykowej.

Zabrał

Zabrał głos JP. Kurdwanowski P. Czerniech: w którym dowodził, że dla usunięcia Kommissyi Woyskowej od intryg y influencyi Zagranicznych, mieysce dla siebie nie w mieście Stołecznym, ale gdzieindziej oznaczone mieć powinna; dopraszał się przeto, aby Miasto Radom wyznaczone było.

D. 13.
Gru-
dnia.

JP. Karśnicki Kasztelan Wieluński miał mowę następującą:

„ Kochać prawdę, brzydzić się podchlebstwem, jest to jeden naypiękniejszy przymiot, który wszystkie od wieków zdoła Trony.

„ Zaden z Monarchów świata, których Nam tylko Historya na widok wystawia, niemający przymiotu tego, nie załuszył sobie na sławę, ani wiekopomną w dziejach Narodów ziednął po sobie pamięć.

„ Zaden nie był kochanym od ludu swego, tylko ten, którego przymiot ten ozdoby, świetny sławnym y miłym w oczach całego Narodu czynił.

„ Czego lubo nieprzeliczone w dziejach świata mamy dowody, atoli dość będzie wspomnieć, o jednym z Monarchów Francuskich Henryku Czwartym, którego szacowny ten przymiot Duszy jego nieśmiertelnym w Narodzie tym uczynił, a terca ludu tak do niego przywiązał, iż dotąd jeszcze Narod ten nie inaczej, jako tylko słodkimi łzami drogiego wspomina imię.

„ Brzydził się ten Wielki Monarcha podchlebstwem, a prawdę tak daleko ukochał, iż dla niej samej technącego nią zawsze y śmiało sobie mówiącego Sullego, naypoufalszym swym do zgonu życia uczynił przyjacielem.

„ O gdyby przykład Monarchy tego stał się na całym świecie powszechnym! świat cały stałby się pewnie szczęśliwym.

„ Aleć co z żalością wspomnieć bezpiecznie można, iż mało świat liczył Henryków, a tym mniej jeszcze Sullich.

„ Miłościwy Panie! odwieczna Opatrzność przeznaczając W. K. Mę do Tronu, tego, który osiadasz, ozdobiła Cię zaraz od pierwszego momentu Narodzenia Twoiego, temi wszystkimi darami, które tylko nayślawniejszy z Monarchów posiadać kiedy mógł. Wysoki Twój rozum, głęboki dowcip, dobroć, łagodność y sprawiedliwość, są to przymioty, które zdobią Duszę Twoją, zdobią oraz y Tron Twój, mieszcząc Cię obok nayślawniejszych w Europie Monarchów, z kąd zaiste niepoślednia y dla Narodu Naszego wynika sława.

„ Już to dwadzieścia y cztery lat miła, jak na blask cnot Twoich zapatrując się M. P. uwielbiany je z podziwieniem. Chlubimy się nawet z nich y przed obcemi Narodami, głosząc wszędzie, iż mamy dobrego, mądrego y sprawiedliwego Króla.

„ Pozwol przecież M. P. śmiało to powiedzieć, iż przez cały ten przeciąg Panowania Twoiego, święta ta y ubóstwiona prawda w czystej swej y niekalanej postaci, ci, nie śmiała się jeszcze stawiać przed Tronem Twoim.

„ Przyszedł atoli moment, w którym w całej swej ozdobie, odważyła się stanąć przed Majeństwem W. K. Mę P. M. M. słyszając ją Miłościwy Panie, z usł tak wielu godnych Senatorów y Posłów w tak szczęśliwym wyborze swoim, na ten tu Sejm Zgromadzonych, słyszałeś ją y z usł moich, które Bośwu temu nayuroczyściej poświęcone, technąć Duchem Jego zawsze będą.

TOM I. CZĘŚĆ II.

5 Hhhhh

D. 13
Gru-
dnia.

„ Boć znam M. P. iż nie po toś mnie tu W.K.Mé P. Moy M. w tym tu Krześle
„ ofadził, abym usta moje podchlebstwem kasał, lub martwo w nim siedząc, próżno tyl-
„ ko liku tych zacnych Mężow dopełniał, ale po to raczey, abym duchem prawdy
„ tchnąc zawsze, śmiało ią y Tobie Panu, y tey Rzpłtey Pani moiey opowiadał.

„ Niech mi więc nikt nie mowi, y niech takowego więczey nie słyszę głosu, iż
„ mowić prawdę w obliczu Twoim, Panie, obkładać iak naygorliwiey przy. wolno-
„ ściach Narodu, w obecności Tronu, iest to iedno, co walkę toczyć z Tobą Królem,
„ Boć ia na to śmiało odpowiem, iż w Stanie Republikantkim żyjąc, a Urząd wolney
„ Rzepltey sprawując, nie przyzwoitym wolności kasać się podchlebstwem, iest to ie-
„ dno, co siebie krzywdzić, Oycyznę zawodzić, a Twoy Majestat M. P. bardzley na-
„ rażać iak zniewalać.

„ Aleć czas M. K. abym mówiąc co do materyi z naygłębszym respektem y ufza-
„ nowaniem Tronu Twoiego, stawil przed oczy Twe Pańskie tę prawdę, która w czy-
„ stey postaci swey wystawiona, a szczerym y prostym sercem opowiedziana, miłą Ci nie
„ być żadną miarą nie może.

„ Gdzie tylko M. P. rząd Monarchyczny, z innemi rodzajami rządu, tak iak w Na-
„ szym dzieie się Królestwie, razem iest połączony; tam zdrowy rozum y roztropna
„ polityka radzi, tak innym rodzajom rządu być ostrożnemi, aby blaskiem tego to nay-
„ pierwszego, przygaszone nie były... Ostrożność bowiem ta, y nieiakaś lękliwa
„ bojaźń, aż nadto z widocznych wypływa przyczyn,

„ Y dla tegoć to M. P. ona niegdyś groźna, dziś w cieniu swym ieszcze losu dalsze-
„ go oczekująca Magistratura Rady, tak Narodowi całemu stała się przykra, y niezno-
„ śna, iż w niey Narod cały ścisły ten wszystkich trzech razem rodzajow rządów upa-
„ truiąc, w lękliwey zawsze o bezpieczeństwo dwoch na przeciw trzeciemu zostawać
„ musiał bojaźni... Któż bowiem tego nie przyzna, iż ogrom powagi Waszey, Krolo-
„ wie Ziemscy, y ta od Bostwa samego udzielona Wam wspaniałość, wszystkie niższe
„ od Was Stany, płaszczyć przed Wami koniecznie musi.

„ Wyciąga tego sama świetność dostoięństwa Waszego, a słabość y niedołężność
„ ludzka, tym Wam ieszcze mocniej y gruntowniej zatwierdza tę przewagę, która
„ przecieź, wolne y do niepodległości utworzone serca, w troskliwey zawsze utrzy-
„ mywać musi lękliwości.

„ Y toć iest M. P. co mnie w tym mniemaniu zatwierdza, iż radbym wżyskie wol-
„ ney ieszcze Oycyzny moiey Magistratury, widzieć od Boku Twoiego iak naydaley
„ odłunione, aby w nich zasiadające Osoby, słodszym przyrodzoney sobie wolności
„ tchnąć mogły zawsze duchem.

„ Nic bardzley M. P. słabego fizycznie wutlić nie może wzroku, iak jasność słoń-
„ ca, w to oko ludzkie blisko wpatrzone śląc od blasku światła onego koniecznie musi,
„ gdy tym czasem, promień nayślaskawszego żywiołu tego, z daleka tylko Nas dochodzący
„ naydobrotliwszym swym udziałem umiarkowanego ciepła, słabe Nasze zasila, krzepi y
„ w swey czerstwości zachowuje ciało.

JP. Marzatek Seym; rzekł: „ Ponieważ zachodzą żądania niektórych
„ zacnych Kolegow, aby ustanowione w tey okolicznosci Prawo przeczyta-
„ ne było, zaczym JP. Sekretarz Seym: takowe Prawo przeczyta.

W tym dany był głos JP. Suchodolskiemu Posłowi Chełm: który mó-
wił w te słowa:

D. 13.
Gru-
dnia.

„ Częstokroć małe na pierwszy rzut oka rzeczy, po doświadczonych złych, a
„ w olbrzymią z czasem postać zamienionych skutkach, pożny a inż nie wczesny żal
„ w Prawodawcach sprawują.

„ Lepiej jest wprzody o nich rozmawiać, lepiej jest dłużej nad nimi zastana-
„ wiać się, a niżeli smutne sobie tylko narzekanie w czas następny w podzielu zostawić.

„ Wolę ja przeto w tym momencie, podług mego przekonania przy wszystkim
„ obstawiać, iak po upłynionym czasie, prozno przeszłych rzeczy żałować.

„ Takie jest sposób mego myślenia, z nim się nie taię, y owszem wam go Nayia-
„ śnieysze Skonfederowane Rzepltey Stany, zupełnie odkrywam,

„ Kto władzę nad Woyskiem chce mieć doskonałą, kto ją pragnie na mieyscu da-
„ wney Hetmańkiey pośredniczą postawić między Tronem a wolnością tarczą, ten
„ ją odsuwać od źródła intryg, a nie przybliżać powinien.

„ Cóż dopiero, y iak na pilney mieć nam należy pieczy, aby zagrozić wstęp do
„ niey influencyom obcych potencyi? pytam się, czyli wyznaczyć iej mieysce War-
„ szawę? tu gdzie wszyscy Ministrowie Zagraniczni siedzą, nie jest że to trafności ich
„ poddać sposobność do kierowania, podług potrzeb własnych krokami tey Kommissyi?
„ wszakże mi tego pewnie nikt niezaprzeczy, że osobistość, że czas, że mieysce, że
„ naostatek wszystkie do tego ruszone sprężyny, po uślaney sobie doskonale drodze,
„ w łatwości traktowania wszystko w Poliszczę robiły, y robią po dziś dzień.

„ Nie mogę bez naywyższego wspomnieć uszanowania opisu Praw dawnych, ia-
„ ko dowodu roztropności Poprzedników naszych, aby pod czas Seymu żaden z ob-
„ cych Ministrów w Poliszczę się nie znaydował: zmiana tego Prawa czyli dobre, bądź
„ złe dla Kraiu ściągęła skutki, niechay każdego w Narodzie przekonywa istota złego,
„ lecz kto tylko tą iasną przeświadczył się prawdą, niechay y to wyzna, że mieysce
„ y osobistość wiele bardzo znaczą.

„ Wzniesca się na nowo boiaźń we mnie, aby pomimo tak ściśle opisywanie tey
„ Kommissyi, dawszy iej mieysce Warszawę, nie obaliliśmy całej o dobroć iej troskli-
„ wości Seymniących Rzepltey Stanów, naznaczywszy iej mieysce zdolne do występku,
„ zdolnieysze ieszcze do rozgrzeszenia; tu przemoc, tu obca influencya, tu czas, tu zepsu-
„ cie obyczajow, tu intryga siedlisko swoje założywszy, nakłaniając ją do złego, przyo-
„ biecywać będzie wsparcie: a wszakże zesłły Departament Woyskowy o włos tylko
„ w dzisieyszą z Turkiem nie wplątał nas Woynę, wydał Ordynans zapraszający Mo-
„ skwę do Polski, cytowany y pokładany w tey Izbie przezemnie widzieliście Nayia-
„ śnieysze Stany! a przecież nie sądzony za to do tey godziny, owszem kommanderu-
„ ie Woyskiem, y nie masz gotowego ośmielenia się na podobny występku, w sukces-
„ syi z mieyscem Warszawą oddać dla Kommissyi?

„ Z takowego to powodu nie mogę przekonania mego zdradzać, nie mogę ina-
„ czej myśleć, a inaczej radzić, bo w gruncie serca mego o tey konieczney prze-

D. 13. „Świadcza mi się potrzebie, abyśmy władzę Woyskową, oddaloną od wszystkich intryg
Gru- „mieć mogli, skoro ją użyteczną dla Kraiu mieć żądamy.
dnia.

„Uprzątam wczesnie zarzut, że listownym intrygom y ten nie zabieży sposob...
„Zgadza mi się, bo na te dowody prześladowany wszędzie po Juryzdykcyach codzien-
„nie sam patrzałem, ale też wyznać muszę, że y to dostrzegłem, iż czego list bezpra-
„wny zrobić częstokroć nie mógł, to gdyby te Juryzdykcyje tutaj sądziły się, oboi-
„stość zupełnieby zrobiła, y nie miałoby tu po co więcej prześladowani zieżdzać
„iż Oybywatele.

„Emulacya nakoniec Juryzdykcyow pod bokiem J. K. Mci nie mniej sprzeciwia
„się mięseowi Warszawie, bo kłótnia zrobiona iak między Woyskowemi, gotową
„walkę z Juryzdykcyą Marszałkowską mieć będzie, Kommissya albowiem iak Woy-
„skowego, a Juryzdykcyą Marszałkowską iak pod bokiem W. K. Mci grzeszącego sądzić
„będzie chciała; lepiej przeto oddalić tę przewidzianą kłótnię, iak ją przegładając
„wczesnie, przez doskonałe prawodawstwo nieusuwać.

„Nie przywiązuje mi się do żadnego miejsca, które się tylko Stanom Skonfederowa-
„nym w całej Polsce zdawać będzie, chętnie na niego przystanę, lecz na Warszawę
„z powyżey wyrażonych przyczyn nigdy się nie zgadzam.

Jedni z Seymujących o głosy, a drudzy o czytanie uchwalonego w to-
czącey się materji Prawa, doprańzali się.

Czytany więc był Artykuł 1. o Kommissyi Woyskowej; po którego
przeczytaniu JP. Jerzmanowski P. Łęczycki, y niektórzy utrzymywali, że
tym Prawem Warszawa jest obięta. Jnni zaś temu przeczyli, twierdząc; iż
ten Artykuł Alternatę dla W. X, Litt: szczególnie zabezpiecza.

Mówili potym:

JP. Jordan Poseł Krakowski:

„Ta jest równą sprawiedliwością wszystkim, Panowanie swoje wymierzać chcą-
„cych Monarchow powinność.

„Ten Rzeczypospolitey w Seymujących Stanach, Rządu Kraiowego na słuszno-
„ści załadzie gruntujący się obowiązek.

„Ta od dostojności Wafzey Królewskiej Mci łaskawego y dobroczynnego Królo-
„wania nigdy nieoddzielna własność: by równie całego Królestwa, iak każdej Prowin-
„cyi, Woiewództwa, Ziemi y najmniejszey z Kraiu jego części, Miał nawet w szcze-
„gółności pomnażać szczęśliwość.

„Nie inne bydz mogą W. K. Mci Pana Moiego Miłościwego, y Prześw: Skonfede-
„rowanych Seymujących Stanów chęci, względem Miasta Krakowa y mieszkańców
„onegoż od naydawniejszych wieków, Królom swoim a Poprzednikom Twoim
„Miłościwy Panie, w całym ciągu jego Krolowania, y W. K. Mci: y całej Rzepltey
„wiernego poddaństwa, niepozłakowanej nigdy gorliwości y chętney gotowości, ma-
„iątków, życia, łożenia w potrzebie dających zawsze rzeczywiste dowody.

„Y te to do łaskawych względów W. K. Mci y Prześw: Skonfederowanych Stanów
za

„za Miastem tym, daleko wymowniej z siebie same, niżeli z ust moich opowiadane, u-
„filne zanofzą proźby; a litość wzbudzą następujące uwagi.

D. 13.
Gru-
dnia.

„To miasto przedtym całego Królestwa Polskiego Stolica, co do struktur wspania-
„łości, kwitnącego w nim handlu, stąd posiadanych bogactw, y przyhożacy mu wy-
„gurowaney okazałości, dawniej w najsławniejszej znajdujące się porządku dzisiaj w
„coraz mizerniejszej, y o całkowity upadek przyprowadzić go wprędy mogącej zolta-
„le sytuacji.

„Pomnażać W. K. Mci. y Przes. Stanów dla Miasta Krakowa dobroczynną skłon-
„ność powinni, y te z istotną prawdą związane uwagi. Za to Miasto, będąc pogranic-
„cznym, nie tylko tych ludnych obcych Prowincyi, które przed zabraniem kraju z
„naszym Królestwem graniczyły, ale dzisiaj (Oby niewspomnianym!) po nastąpio-
„nym zaborze, stawszy się graniczącym najludniejszej części Prowincyi, od całości
„Państw naszych oderwanych, przywrócone do pomyślniejszego Stanu, pomnażaćby
„mogło, całego kraju ludność, to naysposobniejsza dla nas zubożenie, na którym
„nam najbardziej schodzi, a którego w tym lat przeciagu nayszczęśliwszą ponosie-
„my utratę. Przenoszą się albowiem, Mił. Panie, naysławniejsi Obywatele z Miasta Kra-
„kowa, y okolic onego, a na drugiej stronie Wisły brzegu obcego lokują się, y na
„rozwalinach Krakowa w powstałym Mieście Cieszkim, Pogurze zwanym, dla ści-
„śnionego handlu pierwszego, a pozwolonych wolności drugiemu w nim wladają.

„Zabronić takowej nayszkodliwszej ludności utracie, a przeciagnąć tę w pogranic-
„czu będącą, nie można lepszim sposobem, jak podać Kupcom, Rzemieślnikom spo-
„sób, by pozbywania towarów, rękodziel swoich, w tym miejscu większą łatwość
„mieć mogli, które do żywienia ich y utrzymywania się w nim zdolne znajdując dla
„siebie, chętnie przywiązywać się do niego zawsze będą.

„Sposobność takowej łatwości, właśnie nadarza, wzniecony spór na dzisiejszej
„Sesyi, o miejsce dla Kommissyi wojkowej, której jeżeli Miasto Kraków Na Sejm: Stany
„wyznaczyć, podług proźby mojej raczą; Miasto to y do pierwszego i wtórego kaza-
„ności powróci stanu, y niemalą z obcych tych mnogich bliskich mieszkańców do siebie
„liczbę ściągając, nieochybnie powiększać będzie y kraju całego zubożenie.

„Mogę ja zapewnić, Najas. Seymujące Stany, że dla Osob Kommissyi tę skła-
„dających, wszystkich tej Subalternów, tak co do miejsca iey odbywania przyzwo-
„itego, na Archivum składu bezpiecznego, Palestry gotowej; iako nie drogo żywno-
„ści y wszelkich potrzeb nabycia, tanich stancy, naysposobniejszych wygod latwo-
„ści, zapewne y dla samey Kommissyi, y wszystkich przyjeżdżających w interesach
„do niej, naywygodniejszym będzie Kraków miejscem.

„Ani na przeciw mojemu wniesieniu, walczyć może ten zarzut, że Miasto to
„będące tak bliskim teraz obcej granicy, na niebezpieczeństwo wystawiałoby Kommissyą,
„y iey Archivum, bo wczasie pokoju ani się obawiać można takowej napaści, której
„w czasie nawet zatepki, łatwo jest w Krakowie uszczędzić się. Miasto to w całym
„swoim okręgu obwiedzione murem, iakąkolwiek fortifikacją mające, a w Zamku
„swoim wytrzymać mogące do niejakiego czasu, chociażby dobywane: bezpieczniej-

D. 13.
Gru-
dnia.

„ szym zapewne dla Kommissyi iest y warowniejszym staćby się ieszcze mogło, niżeli
„ Warszawa o kilkanaście mil tylko od cudzey granicy oddalona, bądź lub inne cho-
„ ciażby w samym środku kraju Miasto, y na naykrotszy czas wstrzymać nieptzia-
„ ciela impetu nieumocnione.

„ Dodać ieszcze należy mi, że w powiększoney teraźniejszey Woyska liczbie zapo-
„ wne Rzplta w okolicy Krakowa, iako na granicy znaczną woyska kwotę ulokuie, a w sa-
„ mym Mieście w Połezuickich 3. Kościołach, y tyleż obszernych Klasztorach, przy umie-
„ ścić się mogący w znaczney liczbie garnizonie, iezeli aienaybezpieczniejszym miey-
„ scem Kraków mieć należy, to bezwątpienia naylepiej nad inne w Kraiu naszym uspo-
„ sobionym wstrzymania nieprzyjaciela, y zyskania czasu, do oddalenia Kommissyi
„ Woyskowej, iezeliby obcey potęgi moc groziła iey niebezpieczeństwem.

„ Do ciebie Prowincyo Przeświena Wielkiego Xięstwa Lit: zwrócić głos mōy
„ szczegulniey należy mi; która od tego Miasta naybardziej będąc oddalona, mo-
„ giabyś wyznaczeniu Krakowa, za mieysce Kommissyi sprzeciwić się, gdyby ci w
„ tēy mierze dozwolić tego mogła, względna twoia o wzajemność baczność, którą
„ Woiewództwo moje nie dawno w podobnym razie okazało W. X. Lit: gdy w tēy
„ Świątyni dla niego o alternatę zachodził Turnus na tęż samą Kommissyą.

J. X. Szembek Biskup Płocki.

„ Postać rządney Rzpltey tam mi się wystawia: gdzie Stany iey, na których ca-
„ ła ufność Narodu wspiera się, zostają w wadze przyzwoitey między sobą, żaden ze
„ Stanów nie ma Interesu własnego, któreby go z wiązku wypierał, żaden przewagi nie
„ bierze, owszem, ieden drugiemu iest na pomocy y potrzebie.

„ Pod temi Stanami Magistratury zwierzchnie wykonywające, podzielone lubo
„ będąc na osobne obowiązki, różnią się między sobą podziałem usługi publiczney, są
„ iednak ku iednemuż celu obrocone, dobra, siły, bogactw y szczęśliwości Narodu, bez
„ przechodzenia wzajemnych sobie granic, czego naywyższa dozorcza władza prze-
„ rzega.

„ Podług tych początków, rozważając uchwaloną oddzielną Kommissyą z wła-
„ dzą zwierzchnią nad Woyskiem, żądałbym widzieć ją umieszczoną w rządzie innych
„ Magistratur równie oddzielnych, bliżey boku W. K. Mei Pana M. Mił: gdzie z nim
„ złączone Narody tēy Rzpltey pilnują całosci kraju, iego swobód y bezpieczeństwa.

„ Użycie Woyska odporne, może często wypaść niespodziewanie; y ruszenie ie-
„ go zdolnością w razie, może dependować od momentu. Ministerium W. K. Mei al-
„ bo inna Zwierzchność polityczna krajowa przy boku Jego, będąc z Urzędu
„ pierwszą na straży bezpieczeństwa, y spokojności Rzpltey, przez korrélacye gabine-
„ towe, naypierwiew wiedzieć y uwiadomić powinna o potrzebie nagley w razie ru-
„ szenia części Woyska w jaką stronę dla obserwacyi; albo ostrzeżenia go do gotowo-
„ ści, niżeli Rzplta przez Sejm złożony, weźmie rezolucyą na przypadek.

„ Ztąd wypadną potrzebne konferencye, y porozumienie się, między Kommissyą
„ naywyższą Woyskową, y władzą dozorczą rządową między Seymem a Seymem. Z
„ tych porozumień, pōyda rezolucye dokładniejszye, y okroźniejszye na wszystko, a to

„ z łatwiejszej między sobą umowy, niżeli pismami przez Kuryerów y posłanników, D 13-
 „ gdyby też Kommissya była oddalona miejscem; jako też Eksekucya wydanych rezo- Gru-
 „ luyi nastąpiłaby prędza y pewnością od przeciwa. dnia.

„ Inaczey dofyćby było nieprzyjacielowi zwrotnemu, zabrać szranką zrzeczności
 „ Kommissyą oddaloną, albo ją przetrznąć y odciać (jeszcze nie wiadomo przypadku)
 „ od Rządowej Administracyi, żeby całą Subordynacyą związaną Woyskową znisz-
 „ czyć, y największe siły uzbrojone przez to, zrobić nieużyteczne na leżał; zgola
 „ zabierając władzę nad Woyskiem, tym samym mieć Woysko nięte swoją swobodą.

„ Procz dotkniętych odemnie wkrótkości przyczyn, z których sądzą o potrze-
 „ bie zbliżenia tej Kommissyi do miejsca Władzy najwyższej dozorczej nad Magistra-
 „ turami, (o której w innym czasie mówić sobie życzę) przydać należy, że często
 „ zdarzać się mogą zachody Ekonomiczne, między Woyskiem a Skarbem. Czyliż nie
 „ łatwiej na ten czas, w jedynymże mieście takowe potrzeby ułożyć się y zaspokoić
 „ mogą między wzajemnymi Kommissyami, przez wspólne między sobą znoszenie się
 „ y konferencye, niżeli przez listy y Noty w odległość posyłane.

„ Z takowych tedy powodów, tak z strony dobrego składu Rządowego, zbliże-
 „ niem Magistratur, pod iedenże dozór publiczny; jako też przez uwagę na łatwiej-
 „ sze użycie, w przypadkach groźnych dla Rzpltej Jey sił zbroynnych. Nakoniec, z
 „ wypadających często potrzeb Ekonomicznych dla Woyska, jestem w zdaniu, ażeby
 „ Kommissya Woyskowa odbywała się w Warszawie, jako Mieście Rezydencyonalnym
 „ W. K. Mcl, a z Alternaty kadencyi Seymu trzeciego, w Wielkim Xięstwie Lit: w
 „ Grodnie, a to podług już zaślęgu Prawa dla tej Kadencyi. O gdybyć jednak tyl-
 „ ko, przez sam czas Seymu agitującego się tamże, za zezwoleniem Prześ: Prowincyi
 „ W. X. Lit: a to z wyrażonych odemnie powodów; co jest prozbą moją, nie zda-
 „ niem.

Jmć Pan Małachowski Woiewoda Krakowski.

„ Upośledzony, że na początkach Seymowania znaydować się nie mogłem, spie-
 „ szylem się narychley, jak mi można było, przypisać do tak sławnego związku Skon-
 „ federowanych Rzpltej Stanów, przy najdawniejszych y najświętszych Prawach,
 „ przy Prerogatywach Tronu, przy wolności y swobodach niepodlegających, tylko
 „ samym własnemu Narodu Prawom.

„ Mężtwo y niewola w iedneyże parze chodzą z sobą nie mogą, śląc pier-
 „ wszego Prześ: Skonfed: Stany, tak istotne dowody, drugiego obawę czynią, nietyl-
 „ ko daleką, ale y niepodobną.

„ Nie zakładam ja miejsca dla Mężtwa, w samych tylko krwawych potyczkach
 „ ma swoje siedlisko, rownie przyzwoite y w Obradach.

„ Ile razy namiętność prywatna ustępuje Dobru powszechnemu, tyle zwy-
 „ cięstw rachować potrzeba.

„ Te to są sławne czyny wależne Prześ: Skonf: Stany, czyniące zbiór pobudek
 „ do wzniecenia miłości Narodu, nawet Potomności przykład dające.

„ Nie zasępią nigdy dobrych nadziei spory, w różności zdań trafiające się.

D. 13.
Gru.
dnia.

„Zawsze się umyśli zeydą z sobą, bo cel ieden dla siebie mają, y że będąc iedni dla dobra publicznego, iedni w Tobie Nayiasniejszy Panie, będą zawsze iedni między sobą.

„Już po w pół skończonym Proieckie Rządu Woyfka, a raczey odmienionym w Prawo.

„Już po w pół ustanowioney władzy, która ma pilnować kray, ostrzegać całość granic, oddać sprawiedliwość powstałym, między Zolnierzem y Obywatelom roztyrkom; słowem, utrzymywać w spokojności, bezpieczeństwie Narod, dopełniać Prawa, podług przepisów y przysięgi.

„Już po uchwalonym Sto Tyficy Woyfka, iest podobno na miejscu swoim wspomnieć Prześw: Skonf: Stanom, co wczelnego, a gdyby można nayprędzszego wymaga opatrzenia.

„Należy naypierwey dla Woyfka o żywności myśleć, kray po kilkoletnich nieurodzaiach, nie ma w zapasie stert, ani napełnionych Szpiechlerzów, nie ma Magazynów, drogość zboża niezwyčajna, wolny wywóz onegóż za granicę, bo ten byż zabroniony nie może; rozrzucone kilkanaście Milionów po Polfcze, obcą lub z nieprzyjaźni, lub z potrzeby ręką, mogą część krayu ogłodzić, a nie mając spławnych rzek do komunikacyi, Prowincya Prowincyą wspomodz nie może.

„A gdyby uchoway Boże! rok padł nieurodzaj y, tłumem lud poydzie za granicę, głód go przymusi tam szukać chleba, gdzie na kilkanaście lat zapobiegający niebezpieczeństwu przyszłym Rząd trzyma pełne żywności Magazyny, coż dopiero myśleć; gdy tyle tyficy Rąk wziętych od lemieszka do broni, w krayu naszym żywić będzie potrzeba.

„Zapobiegłś opatrzenie, Nayias: Królu, w Roku 1786. rozrządzeniem uformowania Magazynów, nawiodłś słodko Obywatelów, ostrzegłś po Cycowsku, utrzymałś od robienia z obcemi Kontraktów na zboże, Skarb Rzepltey skupować rozrządził, te były potym rozprzedane zboża, lud się wspomóżonym uczuł, a Skarb na tym nie stracił. Więc y teraz tym większey y pilniejszy rzecz wyciąga baczności, aby Nayias: Skonf: Rzepltey Stany, wczelne y przyzwoite do tego ustanowiły rozrządzenia.

„Woyfko Stotyficzne wiele wymaga potrzeb, których kray, albo ie ma, albo nie ma, albo tak mało ma, że dostarczyby nie mógł.

„Szukać więc tych potrzeb przymuszony iest kray za granicą, szukając za granicą, Milliony się wyprowadzają, bez naymniejszego powrotu, a za granicą zrobione Kontrakty, nie bywały zawsze naypewniejszy, podlegały zawodom, kłutni, a sprawiedliwość ledwie nie zawsze na stronę mieszkańca, choć winnego, tym sposobem naszymi pieniędzmi utrzymujemy Tyfice ludu w obcym krayu.

„Czyżby się lepiej niezdawało Przeświecnyim Skonfederowanym Rzepltey Stanom, sprowadzić z obcych Kraiów Szwycar, Niemiec, liczbę dostateczną Rzemieślników y Fabrykantów, z Miasłami Rzepltey porobić umowy, zapomodz, a te Miasła mając z obcemi korespondencyą swoią, wysyłając nawet z pomiędzy siebie zdaniu, Ofoby do tego, dopełniłyby ten zamiar czyniący niezliczone skutki, w zaludnieniu, nauczaniu innych Kraiowych, y wyrobieciu materyalów naszych furowych, do tych

„ czaa

„ czas z niewymowną szkoda naszą, a zyskiem obcych za Granicą, wyrabianych, Ze
„ łażo, Ołów, Wełna, Skóry, daią broń, odzienie, y Rzemień.

„ Niewyliczam innych drobniejszych potrzeb, które w obcym Kraiu stają się ob-
„ iektem oszczędności; y cóż dopiero mówić o innych Fabrykach Woyskowych, któ-
„ re Zołnierz zatrudnia, daią sposobność do zarobku, y do Kraiu przywiązuja, o-
„ chraniając go od próżnowania szkodliwego zdrowiu y sile, a zapobiegając dezercyi.

„ Powinienem wyznać, na co mam świadectwo, wraz zenną zasiadających go-
„ dnych Mężów, żeśmy widzieli Miasteczko drewniane, w obcym Kraiu wymurowane,
„ za Polskie pieniądze, szukając w nich potrzeb istotnych, już nie od zbytku służy-
„ cych, a którychby Kray Nasz rządny był zawsze w stanie dostawić.

„ Należy się wdzięczność oświadczyć JO. Xięciu Jmci Prymasowi, za podniesie-
„ nie Fabryki Płótna w Łowiczu, za które tak wielkie Summy z Kraiu wychodzą, na-
„ leży się toż samo uczynić sławnym, we wszystkie Obywatelskie przymioty, y z nami
„ zasiadającym Mężom, że ci po wszystkich Prowincjach Narodu, założywszy, na ród-
„ że Fabryki grunt, okazują drogę iak jest łatwo chcącym Kray uczynić we wszystkie
„ potrzeby opatrzonym.

„ Sławniejsze daleko są ich dzieła, y będą w potomności, a daleko użyteczniej-
„ sze, niż te wszystkie gmachy, które same tylko wspaniałe, okazały próżność zby-
„ tkiem największym ozdobioną na widok Polski wystawiają.

„ Te moje uwagi, podając Prześwietnym Skonf. Stanom, spodziewam się mieć
„ przyczynę przymówić, gdy ufam, wezmą przed siebie Prześwietne Stany *Legem*
„ *sumptuaria* na rozwałę.

„ Gdy otwieram myśl moją do robienia umowy przez Kommissyą Skarbową
„ z strony potrzeb Woyskowych, a Miastami Narodowemi, zapomnieć nie mogę nie-
„ gdyś sławnego Miasta Krakowa, dziś do upadku bardzo nachylenego, z mieszkańców
„ ogołoconego, powstałym naprzeciw obcego Kraiu Miastem niszczonego się do
„ reszty.

„ Zapewne to Miasto w dawnych czasach zawsze wierne y użyteczne Królowi y
„ Rzepłtey nawet w potrzebach Summ wielkich dostarczające, y teraz do skuteczney
„ zdaloby się usługi, bo będąc na Granicy opatrzone, wielkie, lubo teraz próżne mie-
„ szkania samo przez się y położenie swoje, stałoby się zachęceniem różnego kunsztu
„ ludzi, gdyby dobroczynność doznana W. K. Mci y Prze: Skonfederowanych Stanów,
„ łaskawe y litościwe w użyciu, w tych okolicznościach padło na toż Miasto Krakow
„ weyrzenie.

„ Niech raczą rzucić łaskawe oko Najjaśniejsze Stany na niegdyś Stołeczne, a
„ dziś z ruin chyba sławne Miasto Krakow.

„ Jest to teraz na pograniczu, na przeciw Miasta powstałego obcego, które te-
„ raz odbiera mieszkańców Miastu Krakowowi, jeżeli W. K. Mości doznana już do-
„ broć y Prześwie: Stanów niewesprze Opatrzność.

„ To Miasto na wniściu do Kraiu okazujące wspaniałość samego Kraiu, przeniesie
„ się do Miasta wspartego kosztem, wolnością nadaną Monarchy, który najwięcej łoży
„ na to starania, aby swoje zaludnił Kraie y ubogacił.

D. 13.
Gru-
dnia.

„ Stawiając więc przed oczy W. K. Mei y Prze: Stanow nieochybny upadek tego
„ miasta, jeżeli dobroczynnych niezyska względów, dopełniam powinność Obywa-
„ tela, y Senatora tego Woiewództwa, dopełniam y zaufanie moje, że Nayaśniefze
„ Stany niedadzą zgładzić się tey starożytności, która Krolow, y Xiążąt naszych czy-
„ ny, do wiekopomney dochowuje pamięci.

Odezwał się JP. Marszałek Seymowy w tych wyrazach: „ Ustawiczno-
„ ścią, odgłosów daie mi się słyszeć troskliwość nad szczędzeniem czasu tak,
„ iż nie masz żadnego głosu, któryby nieutyłkiwał nad stratą czasu do służenia
„ Oyczyźnie poświęconego, zaczym gdy rozróżnione co do materyi to-
„ czącey się słyszeć mi się daią zdania, będąc pod związkiem Konfederacyi,
„ inszego załatwienia tey różności nie znayduię sposobu, iak przystąpić do
„ uformowania Propozycyi *ad Turnum*.

W tym miejscu wielu przerwało tą odezwą *Profemy*. W dalszym cią-
gu głosu swego JP. Marszałek tak mówił: „ Ale tu niewiem, iak ią mam ufor-
„ mować, gdy dwa tylko wymienione Miasta słyszałem, to iest Warszawa y
„ Radom. Na to odpowiedzieli niektórzy, że y za Miastem Krakow były
„ głosy, a JP. Mierzejewski P. Podolski przekładając potrzebę oddalenia od Miasta
„ Stołecznego Kommissyi Woyskowej, żądał, aby jeżeli ta materya ma iść *ad Tur-*
„ *num*, Propozycya uformowana była co do Warszawy bez wymienienia inne-
„ go miejsca, to iest w tym sposobie. Czyli Kommissya Woyskowa ma się
„ odprawiać w Warszawie, czyli w innym miejscu?

Zabrał głos JP. Suchodolski P. Smoleński:

„ Mówić o Prawie już ustanowionym, przekładać pobudki, do ustanowienia one-
„ go, że Kommissya być powinna, podług Alternaty Seymów, w miejscu Seymów:
„ Jest to powtarzać, to przekonanie, wedle którego dziś Seymująca Rzplta, już udecy-
„ dowała.

„ Lecz mówić o Prawach później, po wspomnianym teraz stanowionych, a za-
„ wsze, że Kommissya w miejscu Seymów być powinna, stosowanych; iest dodać do
„ pierwszego przekonania to, iż rzeczona Kommissya nawet nie może być od Seymów
„ oddaloną.

„ Roztwarzając bowiem władzę oney nad Woyskiem, tak wielką, iak już w po-
„ wyższych ustawach czytamy, zawsze byliśmy w tym przekonaniu, że Woyskowa
„ Kommissya, ślącą będąc, w miejscu iednak Seymującej Rzplty, a po skończonym niniey-
„ szym Seymie, pod okiem Straży, czy to pod iakąkolwiek bądź exekucyi Praw, y bespie-
„ czeństwa wewnętrznego, strzegącą zwierzchnością; będzie miała nad sobą baczość;
„ ktoraby doyrzeć mogła wszystko, doyrzawszy Seym zwołać, a zwołany Seym zara-
„ dzić potrafi: Y tak w zdarzeniach wzruszenia, pokoju wewnętrznego, była nadzieia
„ ratunku.

„ Lecz gdyby rząd Woyskowy, oddalać od miejsca Seymów y między Seymo-
„ wey Narodowej Straży, zostawilibyśmy tę władzę Woyskową, dla samey odległości
„ miejsca, odlegleyszą od mocy zapobieżenia w wspomnianych przypadkach.

„ Rownie odieglibyśmy sposobność ustawicznie potrzebney, a szczegulnie w cza-
„ sie Seymow, przytomności Osob Kommissyą składających, teraz nawet w dzisiey-
„ szych okolicznościach, w których Seymująca Rzplta powiększając Woysko, będzie

„ miała codzienną potrzebę decydowania, tak w przypadkach przewidzieć się niemogą-
 „ cych, do powiększenia, y uregulowania tegoż Woyska, iako też w okolicznościach
 „ tychże samych, dla których pod węzłem Konfederacyi Sejmujemy. D. 13.
Gru-
dnia.

„ W żadnym Kraiu Kommenda Generalna Woyska, od Panującego nie jest ni-
 „ gdy oddaloną, iakże możemy od Rzepltey Sejmującey, ile w tym czasie oddalić;
 „ kiedy teraz w takim stanie zostaią okoliczności, że w dniu jednym może wypadać
 „ potrzeba, y naradzenia się z Kommissyą, y powzięcia wiadomości o Stanie Woyska,
 „ y decydowania o potrzebach Woyskowych, y przedsięwzięcia takiego, od którego-
 „ by los Oyczyzny zależał.

„ A może dzień spóźniony, dla odległości miejsca, już niepowetowaną uczyni
 „ stratę. A coż mówić, gdy ta odległość wszystko spóźniając, nader długi może uczy-
 „ nić przeciąg.

„ Na ostatek w Prawie wczorajszym znajduję wyraz, każdego Obywatela za-
 „ bezpieczający, że w każdym czasie przez Ordynacyą Sądów Seymowych, do sądzenia
 „ przepisaną, mocen będzie każdy swego pokrzywdzenia dochodzić. Więc Kommissya,
 „ y osoby ją składające, powinny być zawsze w miejscu Sądów Seymowych, bo w przy-
 „ padkach zażkarżenia, w każdym czasie odpowiedzieć powinna.

„ Sądy zaś Seymowe pod pierwszeństwem Najjaśniey: Pana będąc, nie mogą
 „ być w innym miejscu, iak przy rezydencyi Króla.

„ Nadto w przypadkach Kraiowi grożących, wszak wypadać będzie potrzeba, czy
 „ to gotowego, czy extraordinarynego zwołania Seymu, na którym już wczorajszym
 „ Prawem powiedzieliśmy, że ma być do examinowania Woyskowej Kommissyi De-
 „ putacya, a z doniesienia oney naśląpi Sąd, nie można więc y dla tey przyczyny, odda-
 „ ć Kommissyi od miejsca Seymów, bo ona na każdym Seymie, przez rozpisy, przez
 „ okazanie wszystkich swoich czynności; explikować się, albo sądzona być powinna,
 „ a nawet w sprawach o *crimen Status* oskarżających, nie przez przyślanych Plenipo-
 „ tentów, lecz osobiściego zawsze stawiania, Prawo wyciąga, więc Kommissya Woysko-
 „ wa zawsze przytomna w miejscu Sądów Seymowych być musi.

„ Wszystko to, co w ogule namieniłem, przez szczeguly roztrząsając, co raz
 „ mocniejszy pobudki znajdować powinniśmy w przekonaniach naszych, że wspo-
 „ mnionej Kommissyi innego miejsca przeznaczyć nie możemy, tylko miejsca Sey-
 „ mow, to jest Warszawa, y Grodno.

Po niejakiey chwili, którą zajęły partykularne dysceptacye, JP. Mar-
 „ szałek Seymowy rzekł: „ W zachodzącej różności zdań wywiezując się
 „ z obowiązku mego, uformowałem Propozycyą, którą czytam: czyli Kom-
 „ missya Woyskowa ma się odprawować w miejscu Seymom oznaczonym,
 „ czyli nie? ma się odprawować? *affirmative*, nie ma się odprawować? *negative*:
 „ Ogłoszona dopiero Propozycya, powszechney nie zyskała zgody, iedni
 „ przymówić się do niej chcieli, drudzy zaś przystąpić *ad Turnum* domagali się.

W pośród tey zdań różności zabrał głos Xiążę Marzalek Kon: Litt:

„ Chcąc to potwierdzić istotą, co tylekroć słowy powtórzyłem, że mam czas Sey-
 „ mowy za rzecz naydroższą, wstrzymuję ieszcze wyluszczenie zdania mego, wzglę-
 „ 5. Kkkkk ij

D. 13. „dem miejsca dla Kommissyi Woyskowej, o której jako Poseł mowić powinien będę
 Gru- „*ex Turno*, y tam wyluszczyć powody, które mnie na jaką stronę skłaniać będą; tu ie-
 dnia. „dnak, gdzie idzie o Propozycyą, myśl moją wynurzyć powinienem. JW. Marszałek
 „Seymowy czyni to wszystko, co mu powszechną miłość iednać powinno, które-
 „go chęci nayistotniej skłaniają się do tego, aby wynaydywać środki ułatwiające.
 „w Obradach Naszych pospiech: Ja wielbiąc pracę tego Wielkiego Męża, muszę ie-
 „dnak sprzeciwić się czytanej tu Propozycyi. Czytam z tego powodu Prawo 1768
 „które za Prawidło służyć Nam w Seymowaniu powinno.

(Czytał w tym miejscu *Prawo* od tych słów: Jeżeli projekt &c: *zaczynające się*) Słowa te
 „czyście ułożoną są dla mnie prawidłem, które mi usta otworzyło. Słyszeliśmy tu różne
 „zdania iedni odwoływali się, że ta materya, miała być już zajęta w pierwszym Punkcie,
 „względem Alternaty Seymu y miejsca, Drudzy utrzymywali, że tam tylko napisane
 „jest, aby w trzecim *biennium* zachowana była dla Prowincyi Litt: Alternata, bez ozna-
 „czenia miejsca, ja miałem powody wytłumaczenia się w tamtym miejscu, gdy szło
 „o Alternatę, y tu powiadam, że nie suponowałem nigdy na minutę, abyśmy, mieli
 „porządek przeistaczać, y podciągać pod materyą Alternaty miejsce dla Kommissyi, które
 „dopiero pod terażniejszym 12. Artykułem oznaczyć umyśliśmy. Już w tym, y
 „słowa W. K. Mci dawniej (kiedy spor zachodził o Alternatę) powiedziane, zaspo-
 „kończy wszelką wątpliwość powinny. Gdyś W. K. Mć raczył łaskawie powiedzieć,
 „aby w tamtym Punkcie, załatwić tylko Alternatę, a względem miejsca do 12. Arty-
 „kułu odłożyć decyzją. Już tu nie idzie o alternatę, ale o samo miejsce. Dzisiey-
 „szego dnia trzeba Nam wyraźnie powiedzieć, czyli Kraków, czy Rądom ma być dla
 „Kommissyi Woyskowej wyznaczony; gdyż moim zdaniem chciałbym mieć Kom-
 „missyą od Warszawy wcale ufuniętą, aby żadna influencya y intryga wpływu do
 „niej nie miała. Trzeba tedy, iasną uformować Propozycyą, wprzód o Koronę, a
 „potym o Litwę, lepiej jest czas, niżeli porządek Seymowania sakryfikować; mię-
 „dzy Miastem a Miastem podawać Propozycyi pod Turnum nie można, bo nie ieden
 „z Seymujących, mając trzecie jakie Miasto do wybrania dla Kommissyi Woyskowej,
 „musiałby się poniewolnie wotować, między temi dwoma Miastami, którychby oby-
 „dwóch sobie nie życzył. Wypływa więc z porządku, aby zachodziła Rezolucya, nay-
 „przód, czyli Kommissya ma się agitować w Warszawie, czy gdzie indziej? kiedy się
 „utrzyma Warszawa, spór o Koronie zakończy się; jeżeliby zaś nie utrzymała się
 „Warszawa, dopiero między Miastami rezolucya ma zachodzić, po udecydowaniu
 „miejsca Kommissyi w Koronie, przyśkipilibyśmy do decyzyi Miasta w Litwie; znam
 „ja Miłościwy Panie, iż wiele by to czasu zajęło, lecz gdyśmy tyle go już na sporach
 „y dodatkach marnie strawili, lepiej część tego odważyć, aniżeli porządek Seymowa-
 „nia mieszać lub naruszać. Niech będzie wprzód mowa o Koronie, a potym o Litwie
 „łatwiej poydzie, *W tym miejscu mając sobie głos przerwany odezwą niektórych* Nie
 „mą zgody = rzekł, Coż to znaczy? czy nagłos mój, czy na miejsce nie masz zgody?

Na to

Na to JP. Nakwański P. Łęczycki odezwał się: „Niegodzi się strofować
„ Poła: D. 13.
„ Gru-
„ dnia.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litewskiej tak dalej mówił:

„Niewiem, Miłościwy Panie, do czego już przyjdzie, kiedy wybrani do przewodnictwa
„ w Obradach Marszałkowie w Urzędowaniu Naszym, doznaiemy przeszkody, a nawet
„ nymy prerogatywie wolnego głosu. Do tego momentu przekładałem moją wagę, którą
„ z Urzędu czynić mi należało, przerwało głos mój, y gdy pytam, co za przyczyna?
„ zamiast explikacyi, mówią, że strofię Poła: ale Miłościwy Panie: gdy W. K. Mć da-
„ łeś nam przykład potylekroć w uśmęczeniu nie co z Prerogatyw swoich, tym bar-
„ dziej My w równości odstępować sobie nawzajem powinniśmy. Proszę więc go-
„ dnych Kolegów, żeby mi, jeżeli w myśl nie trafił przebaczyć raczyli, a z mojej
„ strony zapewniam, iż mi to nie utkwilo w pamięci, y z serca daruję. Rzekłem Miło-
„ ściwy Panie! y toż samo powtarzam, iż osobno na Koronę, a osobno na Litwę for-
„ mowane mają być Propozycye *ad Turnum*, bośmy Marszałkowie przysięgli *Carle-*
„ *goriatim* materyę do decyzji podawać.

JP. Marszałek Seym: rzekł: „Znam dobrze, że nie wydoływam tak
„ dopełniać chęci w uśmęczeniu Prze: Stanow, iak ią czuję. Lecz darujcie Prze:
„ Stany nieudolności mojej podana przezemnie Propozycya, gdy nie jest do
„ gustu godnego prac moich społecznika, któremu za miłe o Ofobie mey
„ wspomnienie z wzięcznością dziękuję, o uformowanie drugiej proszę.

JP. Suchodolski Chełm: wyraził: „wyjął mi z ust Xiąże Marszałek Konf:
„ Litt: że podana *ad Turnum* Propozycya jest podwójna; nie tylko nie po-
„ ważyłem się mu głosu przerywać, ale z chęcią przedłbym się uczyć od nie-
„ go, iak nam Prawo chować należy. To Prawo, które Xiąże Marszałek
„ przytoczył o formowaniu Propozycyi *ad Turnum*, to Prawo stosuje się do
„ Projektu, bo jest w Koronie Miasto N. w Litwie N. Już więc dwie Ka-
„ tegorye w jedno łączyć nie należy. Zwłaszcza, gdy o samej Koronie ro-
„ żne względem Miast dać się słyszeć żądania, upraszam więc JP. Marszałka
„ Seymowego, aby takową podał Propozycyą *ad Turnum*. Czyli Kommiss-
„ sya Woyskowa agitować się ma w Warszawie czy gdzie indziej? tak się
„ otworzy pole różnym żądaniom, y porządnie decyzya zapadnie. Przy-
„ pominał, iż przy Artykule pierwszym domawiałem się, żeby z Alternatą
„ Prowincyi nie decydować miasta, głos z Tronu powłócznym przyięty
„ okrzykiem, toż samo utwierdził, upraszam więc o propozycyą, którą po-
„ dałem.

JP. Wołłowicz P. Ciechanowski odezwał się: „JP. Marszałek Seym:
„ uformował Propozycyą stosownie do Prawa już zapadłego; więc o tę
„ prosimy.

W zabranym głosie JP. Kasztelan Biecki zdanie JP. Chełmskiego utrzy-
mywał.

Przymówił się JP. Podkarbi. Nadw: Litt: w tej ośnowie: „Zuwag
„ w tylu głosach ponawianych, y z doświadczenia nauczyłem się oszczędno-
„ ści zalu. Propozycya JW. Marszałka Seym: stosuje się do tej osz-
„ dności, bo uśmęcza kwestyą, gdzie się Kommissya Woyskowa tak w Koronie
„ iak w Litwie ma agitować, lepiej jest razem to zakończyć. Nie mam ja
TOM I. CZĘŚĆ II. „ 5 LIII

D. 13. „ przywiązania, ani do Warszawy ani do Grodna, ani do jakiego innego
Gru- „ Miasta; dokładnie to JX. Biskup Płocki w głosie swoim okazał, że Kom-
dnia. „ missya tam agitować się powinna, gdzie W. K. Mć rezyduiesz, gdzie Sey-
„ my, gdzie inne mające związek z Kommissją Woyskową Dykasterya, za-
„ tym jako podana od JP. Marszałka Sejm: Propozycya do tego zmierza,
„ tak o nią *ad Turnum* upraszam.

JP. Mierzejewski P. Podolski y inni za Propozycją JP. Chełmskiego do-
mawiali się.

Za przeczytaniem przez JP. Marszałka Propozycji JP. Chełmskiego
w te słowa: Czyli Kommissya agitować się ma w Warszawie? lub gdzie indziej? —
gdy liczne dały się słyszeć przeciw tej Propozycji oppozycye, JP. Marsza-
łek Sejm: wyraził: „ Pod słodkim W. K. Mci Panowaniem udział wolności
„ zwykł się okazywać w tej słowności, która rozróżnione umyśli do po-
„ wszechnego Dobra iednoczy; JP. Chełmski podał był swoją Propozycją
„ *ad Turnum*, ale iey odstępuje, zatem iedną tylko mając Propozycją mam ho-
„ nor ją powtórzyć. „ Czytał więc swoją Propozycją *ad Turnum*, po któ-
„ rey ogłoszeniu JP. Wybrańowski P. Lubelski, odezwał się: „ Z Instrukcyi
„ Woiewództwa mego upraszam o propozycją JP. Chełmskiego:

Przymówił się JP. Stróżyński P. Wołyński: „ Obydwie Propozycye do
„ iednego celu zmierzać zdają się. W pierwszej wyraz *w miejscu Sejmom*
„ *oznaczonym*, daie rozumieć Warszawę, w drugiej wyraźnie kładzie się
„ Warszawa. Jeżeli by się zdawało. Prze: Stanom, rozumiałbym, iż spór się
„ załatwi, gdy będzie dołożono *w Warszawie miejscu Sejmom Ordynaryjnym*
„ *wyznaczonym*.

JP. Kafztelan Sandomirski zdanie swoje otworzył: „ Jako, osiadający
„ Krzesło Wwdztwa Sandomirskiego, życzyłbym osadzoną mieć Kommi-
„ ssją w Wwdztwie moim, to jest w Radomiu. Jako Obywatel Wwdztwa
„ Krakowskiego, życzyłbym w Krakowie, ale gdy Prawo 1764. na Sejmie
„ *Convocationis* naznaczyło Kommissji miejsce w Warszawie, a to Prawo
„ nie jest zniesione, zaczynam upraszam o propozycją przez JP. Marszałka
„ Sejm: podaną.

Na to JP. Suchodolski P. Chełmski odpowiedział: „ prawo 1764.
„ zniósł Sejm 1768. Prawo 1768. zniósł Departament, Prawo o Departame-
„ cie zniesione przez ustawę Kommissji. A gdy te Prawa, mogły mieć wá-
„ żność bez zniesienia poprzednich, zatem dosyć będzie nowej ustawy, na
„ zniesienie powyższych.

JP. Marszałek Sejm: czytał Propozycją: Czyli Kommissya Woyskowa
„ *ma się agitować w mieście Sejmom Ordynaryjnym w Koronie wyznaczonym*, lub
„ *nie?* nie było zgody na tę Propozycją.

JP. Suchorzewski przymówił się: „ Idzie o formowanie Propozycji,
„ gdzie Kommissya agitować się ma, czyli w Mieście Sejmom oznaczonym,
„ czyli nie? nie masz kwestyi, że podczas Seymu do zdania sprawy z swoich
„ czynności musi się stawić Kommissya tam, gdzie Sejm jest, boby exami-
„ natorowie iezdzić musieli do Radomia lub Krakowa, sądziłbym: iż Pro-
„ pozycya ta: Czyli Kommissya agitować się ma *w czasie Seymu w miejscu*
„ *Sejmom oznaczonym*, a *w innym miejscu bez Seymu?* — *na* *pierw* podana
„ *bydź* powinna *ad Turnum*; co iezliby z podanej od Łaski pierwszej Pro-
„ pozycji szedł *Turnus*, a w nim wypadło, że Kommissya nie ma się agito-
„ wać w miejscu Sejmom oznaczonym, toby się nie zgodziło z *Prawem*,
„ któreśmy w pierwszym Artykule o Alternacie napisali.

Znowu JP. Marszałek Sejm: czytał pierwszą Propozycją. Przeciwni
 „ się iey JJPP. Podolscy y Lubelscy, a JP. Mierzejewski rzekł: „ Każda Propo-
 „ zycja powinna rozwiązywać kwestyę. Jest w Artykule 12. Projektu
 „ *mieysce w Koronie w Mieście N. a w Litwie w Mieście N. wyznaczamy*
 „ w przód więc o Koronie, a potym o Litwie rezolwować Nam należy. Tro-
 „ kliwość JW. Kaliskiego zgodzi się ze mną; nie mam myśli, aby Examina-
 „ torowie jeździli za Kommissyą, ale owszem, aby Kommissya stawiała się
 „ w mieyscu Sejmów. Mielismy przykład, iż gdy Sejm był w Gro-
 „ dnie, Departament jeździł do Litwy, zwiósł Protokół, y tam examen
 „ czynności odbył, równie y Kommissya Skarbu Kor: sprowadzała Archiwę,
 „ y wyznaczyła z koła swego Osoby do tłumaczenia się y usprawiedliwienia,
 „ bo tak każe Prawo 1764. obu Kommissyom przepisane, a przeto powta-
 „ rzam: iż Propozycya która się ma formować *ad Turnum*, powinna się
 „ zgadzać z Projektem; słyszałem, iż różni, różne Miasta podawali, nie mo-
 „ żna razem wiele mieysc obeymować, ale naprzykład ma być rezolu-
 „ cya na to mieysce, gdzie Departament miał siedlisko.

D. 13.
Gro-
dnia.

J. P. Marszałek Nadworny Litewski miał rzecz w tey ośnowie:
 „ Porządek w rozróżnionych zdaniach przyspiesza zgodę, lub koniec.
 „ Rozumiałbym, iż dwie Propozycye, jedna po drugiej podane spór trwają-
 „ cy załatwią. Niech pierwsza Propozycya będzie: *czyli Kommissya Wo-
 „ skowa w czasie Seymu agitować się ma w mieyscach Seymow oznaczonych?* po uła-
 „ twieniu tey, wypadła by druga: *gdzie się ma agitować Kommissya między
 „ Seymem, a Seymem?* w tey jasności podane Propozycye prędko, albo *una-
 „ nimitate*, albo *pluralitate* rezolwowaneby były.

Oświadczył JP. Moszczeński P. Poznański: „ Wniosek JW. Marszałka
 „ Nadw: Litt: byłby odemnie przyjęty, jako toczący się trudności koniec
 „ przynoszący. Lecz gdy w Projekcie nie widzę, aby była wzmianka,
 „ gdzie Kommissya pod czas Seymu, a gdzie bez Seymu agitować się ma?
 „ pierwsza tedy Propozycya, byłaby z Projektem nie zgodna, a druga, jest
 „ taka, jaką JW. Marszałek Seymowy uformował, y o tę upraszam. Jeżeli
 „ zaś nie ma zgody, rozumiałbym podać Propozycyą do decydowania,
 „ która z tych dwóch Propozycji ma być wzięta *ad Turnum*?

JP. Mierzejewski P. Podol: odpowiedział: „ Jakową Konwinkoyą kła-
 „ dzie JW. Poznański na wniesienie JW. Marszałka Nadw: Litt: takową nie-
 „ chay się sam konwinkować raczy. Nie masz wzmianki o Seymach
 „ w Projekcie, więc nie powinno być wzmianki y w propozycji; zgo-
 „ dziłbym się na Turnum między dwiema Propozycyami, gdyby obie były ró-
 „ wnie czytte, lecz gdy są różne od siebie, upraszam o stosowną do Pro-
 „ iektu, to jest: czy w Warszawie, czy gdzie indziej?

Rzekł na to JP. Moszczeński P. Poznański: „ Wiadomo jest JP. Podol-
 „ skiemu, że Propozycye nie piszą się w Konstytucyą, a mieysce Seymow
 „ oznaczane obeymują Miasta. Zaczynam, gdy ta Propozycya prze-
 „ dzie *affirmative*, wpisze się w Koronie Warszawa, a w Litwie Grodno.

Domowił się JP. Kasztelan Woynicki, aby przystąpić *ad Turnum* między
 dwoma Propozycyami.

W zabranym głosie Xiążę Marszałek Konf: Litt: przełożył: „ Widząc
 „ jak daleko rozróżnienia zdań zaszkły, y bojąc się kogoś narazić zamkną-
 „ tem usta, y czekałem kolei otworzenia zdania mego *ex Turno*. Głos JW.
 „ Marszałka Nadw: Litt: stał mi się powodem do tłumaczenia zdania moiego.

D. 13. „ że Kommissya agitować się ma w miejscu Seymem oznaczonym w czasie
Gru- „ Seymu, to pewna, bo to już jest Prawem ułatwione; ale gdzie się ma agito-
dnia. „ wać między Seymem a Seymem, to do decyzji teraz przychodzi. Gdy
„ tyle do różnych Artykułów czyniliśmy dodatków, a ten ostatni nie ma
„ żadnego, sądziłbym, abysmy dopisawszy w Projekcie według zdania JW.
„ Marszałka Nadw. Litt: *w czasie Seymu, tam gdzie Sejm.* Miejsce, między
„ Seymem a Seymem, wzięli do decyzji. Nie było zgody na to wniesienie.

Przymówił się JP. Kublicki P. Infl: „ W sporze między Propozycjami,
„ nie chciałem zdania mego otwierać, żebym z preferencyi o parcyalność
„ pomowionym nie był; a gdy dodatek Jch Mość Marszałków Nadw: y
„ Konfederacyi Litt: zda się zaspokoić spór, nie poymuję, za co by dołożony
„ być nie miał; niech mi się godzi użyć do Projektu, praktykownanych tu
„ kommow; w prowadzając y Punctum, to jest tak: *miejsce wyznaczamy w Ko-*
„ *ronie, Punctum a w Litwie NN: comma.*

JP. Stroynowski wyraził: „ Wniosek JW. Inflantkiego jest właśnie do
„ mojej myśli. Projekt pod Decyzją będący jest Władztwa Wołyńskiego
„ przez Xcia Jmci Stołnika podpisany, a gdy z Prawa 1766. jest: iż podają-
„ cy Projekt, gdy się uprze, tedy tak, jak jest podany ma iść *ad Turnum*, a
„ znowu, gdy wiele jest Kategorii, tedy każda ma się decydować osobno, y
„ w tym Projekcie są dwie, jedna o Koronie, druga o Litwie; zatem upra-
„ szam Jchmo Marszałków Konf. Strożów Prawa y Porządku, aby szedł *Tur-*
„ *num* według osnowy Projektu, to jest czy ma się agitować Kommissya
„ w Warszawie? czy w innym miejscu?

W przymowieniu swoim wyraził JP. Szymanowski S. Sobaczewski:
„ Prawo 1768. chce mieć, aby tym torem szła decyzja Projektu, jakim
„ szły względem niego wniesienia. Z głosu JW. Czerniechowskiego było
„ najpierwsze wniesienie o innym miejscu od Warszawy, więc y Propozy-
„ cya tak formować się powinna; czy w Warszawie ma się agitować Kommiss-
„ sya? czyli gdzie indziej?

Rzekł na to JP. Drewnowski P. Łomżyński: „ Prawo 1768. mówi, że
„ nie do Projektu, ale do Prawa ma być Propozycja. Pytani się, co jest
„ pierwszego: czy stawiać przy Prawie? czy przy Projekcie? Prawo jest:
„ aby w Alternacie agitowała się Kommissya w miejscu Seymowi oznaczo-
„ nym, a zatem jako Propozycja JP. Marszałka jest do tego Prawa stoso-
„ wna, tak o nią upraszam.

JP. Marszałek Seym: oświadczył: „ Gdym nie dosięgnął jednomyslności
„ na propozycję, przymuszony się widzę przystąpić *ad Turnum*, która ze
„ dwóch Propozycji, ma być wzięta *ad Turnum*? to jest: czy podana od
„ Łaski, czy od JP. Chełmskiego?

Po nastąpionym przez JP. Marszałka Seym: tych trzech
„ głoszeniu JP. Mierzejewski P. Podolski oświadczył, iż zgodziłby się chętnie
„ na *Turnum* między Propozycjami, gdyby sobie przeciwne były; ale gdy do
„ jednego celu obydwie zmierzają, a pojąć nie może, dla czego w pierwszej o
„ Warszawie wzmianka być nie może, przeto łączy się do zdania JW.
„ Wołyńskiego.

Za danym sobie od JP. Marszałka
„ czytał Propozycję *ad Turnum* - a W. K. głosem JX. Referendarz Kor:
„ JP. Chełmskiego? ma być prz- „ Czyli Propozycja podana od Łaski? czy od
„ Łaski?

Sprze-

Sprzeciwienie się iednych, a drugich używanie Propozycyi ogłoszo-
ney, sprawiło w Izbie zamieszanie, które Xże Marszałek Konf. Lit. przer-
wał temi słowy: „ Nie zrozumiemy się nigdy, jeżeli w tym gwarze nie bę-
„ dzie można ogłosić różnych zdań, które odlegli miejscem nie dosłyszają.
„ Ze każda Propozycja przez kogożkolwiek podana, idzie *ad Turnum* od Ła-
„ Źki, przeto w czytanej dopiero Propozycyi raczemy powiedzieć trzeba od
„ Jmci Pana Marszałka, niż od Łaski.

D. 13.
Gru-
dnia.

Przystała Izba na proponowaną odmianę, którą natychmiast uczynio-
no, y po ogłoszeniu przez Jmci X. Referendarza Koron: naprzód oby-
dwoch Propozycyi, a potem w takowym brzmieniu, czyli *Propozycja*
pierwsza ma być wzięta ad Turnum? affirmative czyli druga? negative, Przy-
stąpiono do wotowania, w którym Jmć X. Naruszewicz Biskup Smoleński,
pierwszy raz z miejsca swego mówiąc wyraził: „ Znamy że interesa
„ partykularne publicznym ustąpić powinny, uczucie serca y głos wdzię-
„ czności za Łaski W. K. Mci trwać we mnie zawsze będzie wiernie, sta-
„ tecznie, y uprzecznie; zachowując powinne dzięki do wolniejszego czasu,
„ na propozycyą piszę się *affirmative*.

J. P. Kasztelan Biecki tego był zdania. „ Gdy oprócz Warszawy y Kra-
„ ków, w Koronie na Seymy jest przeznaczony, przeto dać *Votum negative*.

J. P. Marszałek W. Kor: „ Zgodną z Prawem y stosowną do okoliczno-
„ ści pierwszą Propozycyą znajdując, piszę się *affirmative*.

Jmć Pan Marszałek Nadworny Litewski.

„ Ze obyczaje, mianowicie Obywatelskie, ulatują od Stolicy, uczy
„ mnie doświadczenie. Pewnieysze dla Magistratur miejsce dalsze od
„ Siedliska nadziei y bojaźni. Zadałem widzieć czas Seymowy y niesey-
„ mowy dla Komisji Wojskowej iasnie oddzielony. Lecz gdy Propo-
„ zycja nie oddziela pory, a w czasie Seymowym publiczne wyciąga do-
„ bro, aby władza nad Wojskiem pod okiem była najwyższej Seymującej
„ władzy, piszę się *affirmative*.

J. P. Zakrzewski, P. Kuławski. „ Daruję mi Przes. Stany, że przystępując
„ wotować *ex Turno*, do innej okoliczności krotko się przymówię. Gdy po-
„ dobno przyjdzie nam rozciechać się z Seymu nie nie zrobiwszy, abym
„ miał co powiedzieć współ Braciom moim, muszę dopełnić, co mi zle-
„ cili; Składam u Tronu W. K. Mci podziękowanie za oddaną pieczęć W.
„ J. P. Małachowskiemu, a mniejszą J. X. Garnyszowi. To dopełniwszy
„ piszę się na propozycyą *affirmative*.

J. P. Butrymowicz Poseł Piński.

„ Nie spodziewałem się nigdy, ażebyśmy przez cały ciąg Seymowania
„ naszego przyszli do tej niezgody, gdyby między Propozycyami *turno*,
„ wać trzeba było, bo Propozycye *ad Turnum*, iako zawsze od Łaski we-
„ dług Prawa wychodzić miały, tak też z zdaniem Izby zgodzone wprzód
„ być powinny; gdy zaś teraz to nie nastąpiło, y gdy po podaniu pier-
„ wszej od J. W. Marszałka Seymowego *ad Turnum* Propozycyi, druga od
„ J. W. Chełmskiego jest podaną, y między niemi wotować nam przycho-
„ dzi, ią pierwszą od Łaski uformowaną znajdując y z Prawem y z mo-
„ im przekonaniem zgodniejszą, piszę się za nią *affirmative*.

Z uczynionego obrachunku okazało się Wotów z Senatu & *ex Ministe-*
rio affirmative 69. *negative* 8. Z Stanu Rycerskiego *affir*: 115. *negat*: 37. In
Summa affir: 184. *negat*: 45.

TOM. I. CZĘŚĆ II.

5 Mmmmm

D. 13.
Gru.
dnia. Zabrał głos J. P. Marzałek Seymowy. „Gdy niektórzy Koledzy nasi „oświadczyli chęć żądania krefek sekretnych, a teraz od nich odstępuią, „przystąpimy więc do propozycyi, która większością głosów udecydowa- „ną *ad Turnum* została.

Po ogłoszeniu Propozycyi przez J. P. Marzałka Seym: ułożoney, zwy-
kłym porządkiem przystąpił do wotowania Senat, *Ministerium*, a potem
Stan Rycerski, z którego obfzerniey zdania swoje oświadczyli:

Jmć P. Kwilecki P: Poznański. „Do przełożonych *in Compendium* ze-
„branych od Xcia Jmci Biskupa Płockiego uwag y przyczyn, nie maż co
„dodać, coby mogło zniewolić do oddalenia Kommissyi Woyskowej od
„mieysca Warszawy, od Boku W. K. Mci, od Kommissyt Skarbowey y od
„Straży przepowiedzianej.

„Radbym do Miasta Krakowa przybliżył nietylko Seymy, Kommissyą
„Woyskową, ale y Złote Góre, Lecz gdy Sytuacya mieysca tego terazniey-
„sza tak bliskim a oraz y niebezpieczeństwem podległym Sąsiedztwem spo-
„koyności Obradom y Magistraturom nie zapewnia, więc piszę się za miey-
„scem Warszawą *affirmative*.

Jmć Pan Morski Poseł Podolski.

„Słyszac w Propozycyi podaney *ad Turnum* kwestyą, czyli Kommissya Woysko-
„wa ma się agitować w Mieście Seymom przeznaczonym, czyli nie? nie wiem,
„jak mam rozumieć ten wyraz, wiem albowiem, iż Seymom Ordynarynym Warszawa
„y Grodno są wyznaczone, a Kraków Seymom Koronacynym, a zatym temu ostatnie-
„mu Miastu, a bardziey Prześw: Wwdztwu Krakowskiemu sprzyisząc, chętnieby się
„pisał w tym mniemaniu *affirmative*, y dla tego, że ta Propozycya jest nieiaśna, byłem
„iey, gdy na nią szedł *Turnus*, przeciwny; lecz gdy widzę, że wszyscy tu wotuiący,
„biorą tylko Warszawę za mieysce Seymom y Kommissyi przeznaczone, dla czego
„się temu mieyscu sprzeciwiam, choć moje usprawiedliwić powody.

„Nie dla tego chcę Nayiać: Panie, ażeby się w Warszawie nie agitowała Kom-
„missya Woyskowa, iż to Miasto jest Rezydencyonalne W. K. Mci, gdyż jestem prze-
„świadczony, iż W. K. Mśc jako Oyclec Oyczyzny iej Dobra od swego Własnego nie
„oddzielaiący, y jako Pan łaskawie nam panuiący nie możesz, nie powinieś, y nie
„zwykłeś, tylko do dobra Kraiowego namawiać y naprowadzać wszystkich pod Bo-
„kiem iego Urzędujących, y wszystkich Tron iego Pański otaczających, ale dla tego,
„że w tymże mieście, tak ze zwyczaju, jako y z powinności rezyduią przyDworze W.
„K. Mci Posłowie Cudzoziemscy, którzy gdy na przemiany większe lub mnieysze Dwo-
„rów swych influencye rozszerzać wszelkimi uszuią sposobami, iako się nietylko we
„wszystkich Rządu naszego wydziałach, ale nawet y w Obradach naszych widzieć daie
„oczywiście, iakże się spodziewać można, aby y w tey Kommissyi tak znacznym Woy-
„skiem władać mającey, którykolwiek z nich (gdyż się do żadnego nie przywięzuje)
„nie usiłował groźbą lub proźbą zasiadaiących nymować Kommissarzów, lub iakie-
„miżkolwiek sposobami wpływać w Rezolucye tak ważney Magistratury?

„Niczemu innemu, tylko ich w tym Mieście przytomności przypisać należy, tak
„leniwe nasze w Obradach teraznieyszych postępowanie, y gdyby nie ich intrygi,

„ jużbyśmy byli pewnie do zamierzonego trafili celu, y pożądaney prac naszych o-
 „ woców jużbyśmy wraz z Bracią w Domach pozostałemi kosztowali, a próżnych D. 15.
 „ sporów, lub gnuśnego próżnowania nie zasłużylibyśmy zarzutu od całego Narodu, Gru-
 „ który pożądanego Obrad naszych skutku tęskliwie wygląda, y oczekuje. dnia.

„ Z tych przyczyn niechcąc, aby Kommissya Woyskowa wystawiona była na nie-
 „ bezpieczeństwo podlegania zagranicznej intrydze, tak iak Departament Woyskowy
 „ dotąd podlegał, y zarządzania Woyskiem na cudzą a nie na krajową usługę; iestem
 „ tego zdania, aby się nie w Warszawie, ale w innym miejscu agitowała, y dla tego
 „ się piszę *negativè*.

Jmć Pan Butrymowicz Poseł Piński.

„ Gdyby Kommissya Woyskowa w obowiązkach swoich nie była tak
 „ ściśle opisaną, iak iest teraz, na ten czas obawiałbym się lokować iey w
 „ tych miejscach, gdzie intryga iest łatwieysza, ale tak opisaną iak iest
 „ dzisiaj, nie boję się iey mieć ulokowaną, nietylko w miejscach
 „ Seymu, to iest w Warszawie lub Gródnie, ale nawet, gdyby można było,
 „ pozwoliłbym iey sądzić się w samym Wiedniu, lub Petersburgu, gdy te-
 „ dy od wszelkiej Intrygi zabezpieczoną opisanie bydz ią widzę, a znay-
 „ duję potrzebnym, ażeby ona w bliskości Rządu naszego, to iest tam,
 „ gdzie się Seymy odprawiają, znajdowała się, z tey więc konwikcyi, piszę się
 „ za miejscem Seymów *affirmativè*.

J. P. Suchodolski P. Chełmki odwołując się do dawnego głosu swego pod dniem 3m Listopada pisał się *negativè*, y sekretne kreski zamówił.

Gdy się Turnus zakończył, ogłoszono *Vota*, których było z Senatu &
ex Ministerio affirmativè 72. *negat:* 3. Z Stanu Rycerskiego *affir:* 120. *negat:*
 32. *in Summa affir:* 192. *negat:* 35.

Nastąpiły potym sekretne kreski, których z obrachunku okazało się
affir: 170. *negat:* 55. A przeto agitowanie się Kommissyi Woyskowej w
 Mieście Seymom oznaczonym większością Wotów 115, uchwalone zostało.

Po ogłoszeniu *pluralitatis* y zwykłym podpisaniu, J. P. Marszałek Seym:
 podziękowawszy Nayias: Panu za przetrzymanie trudów swoich do po-
 zney pory, dla użycia wolności, doniósł o Nocie J. P. Bücholtza, Mini-
 stra Krola Jmci Pruskiego żądającego Paszportu dla przeprowadzenia Re-
 monty, które dawniey Kommissya Skarbowa y Departament Woyskowy
 wydawały, a teraz do woli Prześ: Stanów są zatrzymane. Cała Izba na
 wydanie takowych Paszportów iednomyslnie zezwoliła.

Za zbliżeniem się *Ministerii* do Tronu, z rozkazu J. K. Mei J. Pan
 Kanclerz W. Kor: solwował Sessyą na Poniedziałek na godzinę 10. z rana.

S E S S Y A XXXVII.

DNIA 15. GRUDNIA.]

JMC Pan Marszałek Seymowy zagał temi słowy:

„ Im naglące zdarzają się okoliczności, tym prędzszego wymagają zaradzenia, prze-

5 Mmmmm ij

„ świadczeni jesteśmy o tej konieczności, której dogadzając, gdy jedna drugiej uste-
 „ puie, nie stała się tak trudnemi w ich załatwieniu. Układ ten, nietylko z porząd-
 „ ku rzeczy wypada, lecz y z przymusu postępowania, którego obyć, jest stać się w
 „ niemożności w realnym ich dogodzeniu. Bogdaybyśmy uniknęli tej niezmyślnej pra-
 „ wdy. Nadchodzą nagle co raz potrzeby krain, a im zaradzić nie wiem czy przy-
 „ zwoicie zdołamy, bo zbieg okoliczności więcey zatrudnia jak załatwia, opisuemy
 „ Komisją Woyskową, nad którą przeszło dwumiesięczny strawiliśmy czas, nie za-
 „ kończywszy ją jednak. Oznaczyliśmy wysłanie Posłów za granicę, a y tym jeszcze-
 „ śmy nie ustanowili przez kogo mają im być dawane przepisy. Choemy przystąpić
 „ do podatków, nie znając wiele ich przyczynić mamy, bo jeszcze nie wiemy jaki Etat
 „ Woyska, ani też jakie są Skarbu publicznego dochody, o których Ichmć Delegowani
 „ od Stanów, dopiero mają nas uwiadomić. Owo zgoła dotąd nie mamy tak wydo-
 „ skonalonej czynności naszej, którąbyśmy mogli się ciekawości publicznej wywią-
 „ zać.

„ Niechcę wystawić w przykład Architekta, któren rzuciwszy rys na papier, sta-
 „ dzi, że Dom wystawił, Poczyniliśmy wstępy do potrzebnych Kraiowi Ustaw, lecz ich
 „ ziszczenie tak nas mało zatrudnia, jak gdyby nie naszym były dziełem, te pierwsze
 „ przez nas założone zasady, do których uskutecznienia żywiej postępujemy, bo gdy-
 „ by miłość Ojczyzny nie miała nas przynaglać, to pamięć na nas samych, że my tego
 „ dzieła jesteśmy twórcami, zniewalać powinna. Strawiliśmy ostatnią Sessją, aż
 „ do znużenia siebie, nie dosiagnąwszy własnego siebie przekonania; iż była dobru Oy-
 „ czyzny poświęconą. Umyka czas w bezczynnościach, a nawałność potrzeb nasle-
 „ puie; do ich zaradzenia, ażeby los ten pomyślny przebiegał się. Obiecywałam so-
 „ bie, że przy nowo-zaczynającym się wkrótce Roku widzieć będziemy nowe Praw
 „ ustanowienia, y je na widok publiczny wystawimy. Spodziewaliśmy się mieć nowo-
 „ utworzonego Żołnierza, y w tym uprzedzeniu publiczność, na pierwsze jego urzą-
 „ dzenia swe ofiary poczynił, mnie ich dobrotliwie zawierając, do których zasiada-
 „ jący nawet w Prześwietnych Stanach, hojnością swą przyłożyli się. Boję się, czy
 „ Projekt subskrypcyi na podobne ofiary po Wolewódcztwach w deliberaeyi zostający,
 „ gdy z niey wyidzie, czy będzie tak skutkował, jak gorliwość ducha Obywatelskie-
 „ go ukazywała się, gdy pierwsze składki swego jeszcze nie odbierają zamiaru. Smutną
 „ dla siebie znajduję porę, iż muszę tę wystawić okoliczność, które obtego nawet prze-
 „ rażają ferce, a co dopiero nas reprezentujących istność krainową. Darujcie mi Prześ-
 „ Stany, iż ten głos żalności do was ośmielam się podnieść, bo lubo zwykłem powin-
 „ nie uwielbiać wasze czyny, jednak z miejsca tego dozwólcie mówić, jako zaszczy-
 „ cającemu się być tej Ojczyzny Synem, której miłość y wyługę równie wszysoy
 „ winniśmy. Niech opóźnienia nasze w niepamięć pogrążą się, aby następność nasza
 „ nie dościgała o niey wiadomości, że w takim czasie, gdzie liczyć się mogły pomysły,
 „ nie dla Ojczyzny momenta, tak w nich opieszale postępowałyśmy. Chciey y W. K. Mśc
 „ P. N. M. w sercu Obywatelskim czułość swą ukoić nad tą strata czasu, nie ochraniając
 „ swego nieoszacowanego zdrowia w przykrzych y przedłużonych Sessjach, dozwala-

„ iąc

„ iąc użyć wolności, której ślodycz naywięcej dać się smakować, gdy jest uży-
 „ tą w istotnych krajowi usługach, a tak y Królowi staniemy się miłemi, a swey
 „ Oyczyźnie użytecznemi. D. 15.
 Grudnia.

„ Niech Wszemocność udziela nam swey Łaski w utrzymywaniu nas w tym
 „ powinnym przedsięwzięciu, do którego y moc posłuszeństwa Religii y powinność O-
 „ bywatelska przynagla. A zatym te dwie naysilnieysze czując pobudki, oszczędność
 „ czasu zachowamy, a starać się będziemy szczeremi swey Oyczyźnie wywiązać się wyślu-
 „ gami, do których dążąc, Jmć P. Sekretarz, kontynuować będzie Punkt dwunasty u-
 „ pisu Kommissyi Woyskowej.

Dał Głos JP. Sekretarzowi do kontynuacyi Projektu o Kommissyi Woys-
 skowej.

Na domowienie się JP. Seweryna Potockiego Posła Braślawskiego, za
 Projektem swoim, już w Izbie Konferencyonalney roztrząsanym y poprawio-
 nym, oświadczył JP. Marszałek Seymowy: iż po dokończeniu dwunastego
 o Kommissyi Woyskowej Artykułu, wspomniony Projekt do decyzji wzięty
 być może.

Wielu z Seymujących dopraszało się o głosy; ten dany był JP. Tyfzkiewi-
 czowi P. Zmudzkiemu, który miał mowę następującą:

„ Ktokolwiek tu z Nas do pisania Praw wybranych Mężów, czując ściśłość obo-
 „ wiązków wierney posługi współ-Braciom naszym zaręczoney, chce techą pocziwo-
 „ ści oznaczyć Urzędowanie swoje, ten zapewne nie bez naytkliwszego uczucia za-
 „ patrywać się będzie, na upływające beczynnne chwile Obrad Naszych, które całkiem
 „ powinnościom Naszym oddawać winniśmy.

„ Widzi Publiczność, sprawiedliwy Działan naszych Sędzia, z niemałym zgor-
 „ szeniem niesworność, y różność umyśłów w ten moment, gdy wspólna ratowania
 „ Oyczyzny nad przepaścią zguby stojącej ufilność, nayściśleyszym one łączyć po-
 „ winnaby węzłem.

„ Pozostali w Domach Bracia nasi, którzy Nas naypilniey w postępkach śledzić
 „ nie przestają, podchlebne y miłe początkowey gorliwości naszej nadzieje, zamienia-
 „ ją w rozpacz y narzekania, na zwolnioną y osłabioną żarliwość tego to świętego za-
 „ pału, którego dzielnym Miłości Oyczyzny hasłem wzbudzony, z sławą y zaszczytem
 „ Imienia Polaków wszystkich ogólnie ożywia serca,

„ Prześwietne Stany! Jeżeli uchybiemy terażnieyszą porę, którą Nam dobrotliwa
 „ Naywyższej Opatrzności Ręka, tak długo nad Nami ciężąca, ku podźwignieniu z o-
 „ kropney, w której dotąd zostawaliśmy niedoli, przeznaczyła; już przyidzie Nam
 „ szukać Oyczyznę naszą w Przodków naszych grobach: gorliwość y moc, któreby
 „ Nam ją zachować potrafiły, już wspólnie z nimi będą uniesione, a Nam pozostanie wstydy,
 „ żeśmy ich nienaśladowali, y smutny zaszczyt płakania nad ich zwłokami.

„ Seym terażnieyszy ratunkowi poświęcony Oyczyzny, zapewne stanie się onay
 „ grobem, gdy zwrot przeciwny sprzyjających Nam dopiero okoliczności, zagrada-
 „ ją uiszczeniu przedsięwziętych zamiarów, wzmocnienia sił naszych, zostawi Nas nie-
 „ możliwości zrzucenia z karków naszych, uciążliwego iarzma wstydney dependency,

„ w której z bańbą y ucbydą, Narodu wolnego, już to, od R. 1701. nieprzerwanym
D. 15.
Cm.
dnia. „ ciągiem zostaliśmy.

„ Dla zapobieżenia tym nieszczęśliwym konsekwencyom, przyspieszmy, posta-
„ wienie na nogach siły Kraiowej; poświęcajmy dni y godziny nasze użytecznym za-
„ radzeniom w gwałtownych Kraiu potrzebach, które na Nas wołają, a gdyśmy już
„ ważniejszy czynnościom Komisji przepisałi prawa, przystąpmy do układu Etatu
„ Wojska y Podatków; zostawiając dokończenie opisu Komisji w pozostałych Pún-
„ ktach, wyznaczonych Deputacyi, z Osób ufnością tej Izby zastrzyconych złożonej,
„ któreby Projekt ten roztrząsały, poprawiły, y wydoskonaliły, a tym sposobem uło-
„ żoną pracę do Izby przyniosły.

Przystąpił JP. Sekretarz Seymowy do czytania 12. Artykułu Projektu
o Komisji Wojskowej.

JP. Strojnowski P. Wołyński przymówił się *interlocutorie* w tym sposo-
bie: „ Względem miejsca już stanęła na dniu wczorajszym decyzja, na-
„ stępuje teraz oznaczenie kompletu Komissarzy, ponieważ zaś pod Pún-
„ ktem 6. nie tylko już komplet ustanowiliśmy, ale dwóch nadto cywilnych,
„ ażeby w miejscu sadzenia się Komisji nad oznaczony komplet znay-
„ dować się, przepisałyśmy, zdawałoby mi się przeto w tym miejscu to
„ wymazać, co się już wyżej znayduje, bo chybabyśmy powtarzać chcieli
„ Punkt 6. Druga teraz następuje uwaga, iż napisałyśmy wyżej, że Komiss-
„ sarze Wojskowi po półroczu zasiadać będą pow nni, w czym między sobą
„ mają uczynić porządek, ponieważ zaś ta Magistratura w początkach bę-
„ dzie się musiała zatrudnić wystawieniem Wojska, prz pisaniem ustaw y
„ Ordynacyi, dla tego chciałbym w tym Punkcie mieć dołożono,
„ aby wszyscy Komissarze na pierwsze półroczu siedzieć byli w Kommis-
„ syi obowiązani.

JP. Górski P. Zmudzki przełożył, iż ponieważ zapadła już decyzja
względem miejsca dla Komisji Wojskowej, przeto w Artykule czyta-
nym, tam gdzie jest *w Koronie w Mieście N. należy położyć w Warszawie*, a w Li-
twie w Mieście N. to jest w *Grodnie*.

Na uczynione przez JP. Marszałka Seymowego tego żądania oświadcze-
nie, powszechna prawie dawała się słyszeć zgoda; a JP. Suchodolski P.
Chełmski w przymowieniu swoim wyraził, iż nie chcąc wycieńczyć czasu,
którego teraz największą widzi potrzebę, chętnie pozwala na takie Miał-
wymienienie. Ostrzega tylko, aby na potym stosowne zawsze, do słów Pro-
jektu formowane, były Propozycye. Lecz stanął z opozycją Xiążę Mar-
szalek Konf. Litw. przekładając, iż z propozycyi Prawo formować należy,
jak była Propozycya, tak y Prawo, bez żadney odmiany z tej Propozycyi
pisać się powinno; utrzymała się Propozycya *in Turno* na Miałto Seymom o-
znaczone, więc wypada napisać, iż gdzie Seymy, tam y Komisya ma się
odprawować; mogą Seymy w czasie jakich rozruchow gdzie indziej, jak
w Warszawie, agitować się, to wypadnie, że y Komisya w tamtym
miejscu odprawiać się będzie powinna. W czym odwołał się do przysięgi
swojej, że co innego wpisywać w Prawo nie może, tylko to, co jednomyśl-
nością całej Izby, lub większością zdań zdecydowane zostanie.

Niejakie ztąd w Izbie wszczęło się zamieszanie, jedni chcieli wymienienia
Miałto *Warszawy* w Koronie, a *Grodna* w Litwie; drudzy utrzymywali, aby
podług wyrazów Propozycyi napisać *w Mieście Seymom oznaczonym*.

W tym J. Pan Marszałek Sejm: rzekł: „Pozwolą Przes: Stany przeczy-
tać Artykuł ten z dodatkiem, tak onegdajszego jakby wyroku, iako też
„dzisiejszego wniosku J. Pana Wołyńskiego.

D. 15.
Gru-
dnia,

Po przeczytaniu J. P. Gorski P. Zmudzki z niektórymi Kolegami do-
magali się wymienienia Miast, podług pierwszego wniosku swego. Czemu, gdy się
wielu opponowało, utrzymując: iż tego w decydowanej większości Propo-
zycji nie było, a J. P. Zmudzki od swego żądania odstąpił, czytany był ie-
dzicze raz Artykuł z niektórych wyrazów odmianą, y trzykrotnym zgody
okrzykiem przyjęty został.

Zabrał głos J. P. Szydłowski Kasztelan Zarnow:, w którym oświad-
czywszy: iż wiadomy mu jest sposób obierania Kommissarzy Woyskowych
na wzór Kommissyi Skarbowey, ale nie wiadomy czas urzędowania, za-
pytał się więc: wiele lat ma być wolno zasiadać w Kommissyi? Nato J. P.
Stroynowski P. Wołyński odezwał się: „Już to jest pod pierwszym Arty-
kułem rezolwowano. „A J. P. Potocki P. Podlaski rzekł: „Jest z Prawa
„Reguła, że sposobem Kommissyi Skarbowey; Na tym więc dosyć.

Xże Jabłonowski P. Wołyński dopraszał się, aby od J. P. Marszałka
nastąpiła deklaracya, o podawaniu się w Kandydacyą do Kommissyi Woys-
kowej.

JP. Marszałek Sejmowy odpowiedział: „Chciałem przy końcu Sessyi
„wnieść zapytanie do Prze: Stanów, w jakiej formalności mają się czynić
„zapisy do Kandydacyi, bo jest w Prawie, że do Rady y Kommissyi Skarbo-
„wych na trzy dni podawano się przed Sejmem. Zaczyn Prze: Stany ra-
„czą oznaczyć czas dopodawania się w kandydacyą. Podobno nie obey-
„dzie się bez osobnego w tej mierze Projektu, którybym jutro przynioś.

W przemówieniu swoim JP. Suchodolski R. Chełm: wyraził: „Nie trze-
„ba tam Projektu, gdzie jest rzecz iasna, tylko się trzeba zapytać; y skoro
„zaydzie decyzya, czy na 3. dni, czy na dwa dni, czy na jeden dzień, po u-
„płynionym tym czasie do Elekcyi przystąpić. Gdyby przez Projekt tako-
„wa kwestya, rezolwować się miała, musiałby iść w deliberacyą. Zafzedł-
„by iaki dodatek, y ten został w deliberacyi, a tak odednia do dnia odkła-
„dałaby się Elekcyja Kommissyi Woyskowej. Należy mi tu powtórzyć,
„co potylekroć mówiłem, że Departament, radby iak naydłużey utrzy-
„mywać się przy władzy nad Woyskiem, że nie prawnie dotąd ma Kom-
„mendę, że tylko na trzy dni miał ją sobie pozwoleną, już dziesięć nie-
„dział minęło tego bezprawia. Już wstrzymanie ufności zaszło w skład-
„kach; już pomocy Woyskowej żądający doczekać iey się nie mogą, a za-
„tym iako nayprędzey do Elekcyi Kommissyi Woyskowej nam przystępo-
„wać należy.

JP. Marszałek Sejm: odpowiedział: iż *Proiective* tylko myśli swoje wy-
stawił, chcąc się zainformować, iak ma sobie w tej okoliczności postąpić?
gdyż względem Elekcyi innych Magistratur są Prawa. Sądził, zatem, że y
względem Elekcyi Kommissarzów Woyskowych wypadałoby napisać Prawo.
Odezwał się JP. Mierzejewski P. Podolski, iż w Prawie jest, że na trzy dni
przed Sejmem podawać się do Łaski Kandydaci powinni, więc gdy JW. Mar-
szałek Sejm: zadeklaruje, że od dnia Iutrzejszego mogą się podawać, zafa-
twa się cała kwestya, y po wyjściu trzech dni, można będzie przystąpić do
Elekcyi.

D. 15
Gru-
dnia.

Do materyi toczący się JP. Kochanowski P. Sandomirski przy-
mówił się: „Gdy wniesiona, y już od większej części uznana jest potrzeba
przyspieszenia Elekcyi Kommissarzów Woyskowych, niech mi się godzi sto-
fowne do tej okoliczności przetożyć uwagi, iż wysłani od Woiewództw
Posłowie na Sejm terażniejszy, tak ważnemi zającami obiektami, innych
obowiązków zapewne podejmować się nie mogą, a zatem y od wyboru
do Kommissyi Woyskowej w czasie trwającej Poselskiej funkcyi, wy-
łączeni być powinni; niewidzę bowiem, iakby można razem połączyć w ie-
dnej Osobie obowiązki Posła, Prawodawcy, y członka Zwierzchności nay-
wyższej, z obowiązkami Kommissarza, a tak surowemi opisanymi skrupowa-
nego, rozkazów teyże Zwierzchności wykonywacza; iak można być ra-
zem Panem y sługą?... Sędzią y Stroną?... Nader w tym są widoczne
nieprzystojności, y kontradykcyje. Słyszeć mi się dało w prywatnych ro-
zmowach, iż upadnie ta Kontradykcyja, gdy Posel wybrany na Kommissa-
rza Woyskowego *carebit activitate*, w Woyskowych materyach; pytam się?
czyli może wyzuc się dobrowolnie z danego sobie od Współ-Braci a Pa-
now swoich powierzenia, mówić y czynić ich Imieniem w każdej zdarzo-
ney okoliczności? przeciwności te, tak oczywiste dłuższego wywodu nie
potrzebuia, a przeto Najjaśnieysze Stany raczą w tej mierze dać lwoią
decyzyą.

Wniesienie to licznemi zaraz odezwy poparte zostało.

Odezwał się JP. Wołłowicz P. Ciechanowski: „Seymowanie Nasze
jest w domu, któremu w każdym czasie uczynić zadość możemy, ale wy-
stanie Posłów znajdując za konieczne, y danie im Instrukcyi od JWW.
Pieczętarszów, z tego powodu, gdy Projekta w tej materyi podane z de-
liberacyi wychodzą, upraszam o ich czytanie y decyzyą.

W zabranyim głosie JP. Kwilecki P. Poznań: wyraził: „Za zdaniem JW.
Sandomirskiego poszedłbym *in amplexum*, gdyby nie było wyraźnego
Prawa, że Senat y Ministerium mieścić się ma w Dykasteryach, gdyby
więc Posłom wstęp był zabroniony, byłoby z uymą Prerogatywy Stanu
Rycerskiego.

Odpowiedział na to JP. Kochanowski: „Niebyło nigdy myślą moją na-
stawiać na Prerogatywy JWW. Senatorów, ani ich od Prawodawstwa wy-
łączać. Każdy mi iednak przyznać musi, iż Sędzią y Stroną w iedneyże
sprawie być nie podobna, nie uwlecze się więc bynajmniey Prerogaty-
wom Senatowi, gdy wybrane z tego Poważnego Grona do Magistratur Oso-
by w sprawach tychże Magistratur tyczących się *vocem informativam* tyl-
ko mieć będą, zachowując *decisivam vocem* we wszelkich innych okoli-
cznościach; tego iednakże do Posłów stosować nie można, bo ci, nie swo-
im tylko, lecz Narodu imieniem mówią y czynią, we wszystkiego spra-
wiać się Pryncypatom swoim na Seymikach Relacyinyh powinni, a
przeto w żadney materyi głosu czynnego utracić nie mogą. Prócz tego
nie sami tylko Posłowie, lecz wszyscy Szlachta Współ Bracia Nasi do
Stanu Rycerskiego należą; jest ieszcze w Narodzie y tu nawet przyto-
mych nie mało światłych y doświadczonych Mężów, z których wybie-
rać możemy do Woyskowej y innych Kommissyi, a sami przeistamy na
wiernym dopełnieniu nader ważnych y Świętych obowiązków Naszych.

JP. JP. Potocki P. Lubelski wyraził: „Dwoiako uważać należy Stan
Rycerski, ieden w Posłach na Seymie, drugi w Domach po Woiewództwach
Nie zmniejszy się, ale powiększy Prerogatywa tego Stanu, gdy przez

usunięcie Posłów od Dykasteriów, więcej Osób z Stanu Rycerskiego do Urzędów wstęp otrzyma.

J. P. Lafocki P. Sochaczewski sprzeciwił się wnioskowi przez J. W. Sandomierskiego uczynionemu, a przez J. W. Lubelskiego popartemu.

J. P. Ożarówski Kasztelan Woynicki utrzymywał, iż gdy świeżo jeszcze nie oschła Prawo napisało, że Kommissarze Woyskowi mają być obierani sposobem Kommissyów Skarbowych, a w obieraniu Kommissyi Skarbowey Posłowie nie są wyłączeni; więc y dla Kommissyi Woyskowej też Prawo służyć powinno.

Jmé Pan Matuszewicz P. Brzeski Lit: okazywał, że gdy niezamierzony czas Seymowania zostanie przedłużony, nie można będzie pogodzić Prawodawstwa z Exekucją.

Wposzród zastanowienia umysłów nad wprowadzoną uwagą, zabrał głos Xże Marzał:Konf: Lit: w którym z uwielbieniem cnoty Obywatelskiej wspomniawszy Ofiary dla Rzpltey J. P. Genrła Artyl: Kor: y Jego Matżonki w oddaniu kleynotów, tudzież Xney Jé Szanguszkowy Marzałkowy W. L: y wielu innych, dawniey już ogłoszone, a wyraziwszy Domu Xżat Radziwiłłów w Oyczyźnie zaślugi y tychże dla niey przywiązania po wielokrotnie okazane niepospolite dowody, doniośł zgromadzonym Rzpltey Stanom, że nieodrodny od Przodków swoich w przychylności do Oyczyzny Potomek, Xże Jmé Karol Radziwiłł Wwda Wileński, dla teyże Oyczyzny czyni z majątku swego ofiarę, przyrzekając na dzień 1. Maja 1780. roku wystawić na żołąd Rzpltey Legion z 6210. ludzi, tak z Pieszych, iako y konnych złożony, y we wszystkie potrzeby tak co do koni, oręża, iako też co do ubioru opatrzyć; y ofiarowanego Legionu *Etat* przez Xięcia Wwdę podpisaną, z woli iego, ieden Exemplarz w ręce Najias: Pana odda, a drugi złożyć u Łaski.

Mówił potym J. P. Suchodolski P. Chełmski w tey ośnowie: „ Naj-
„ czynniejszą widząc Sessją skoro o tysięcy ludzi na obronę Rzpltey przy-
„ bywa, nie mogę nieuwielbiać tak znakomitey ofiary, ani mogę stosownych
„ dobrać wyrazów, do iak najsławniejszego iey wyobrażenia. Już ta o-
„ fiara w obliczu W. K. Mci y Prześ: Stanów uczyniona dowodzi, iak
„ Naród żąda ułilnie, aby siły krajowe na nogach postawił. Na swoim miej-
„ scu zaniośę prozbę do W. K. Mci y Prześ: Stanów, abyśmy Obywatelskie
„ ofiary obracali iedynie na użytek Oyczyźnie y stygnąc nie dali Narodowi,
„ wi, w tak zbawiennym zapale, że zaś ta Ofiara powinney warta jest
„ wdzięczności; upraszam J. W. Marzałka Seym: aby Projekt tey ofiary
„ przyjął do Łaski, y do approbaty Prześ: Stanów podał.

J. P. Stroynowski wyraził: „ Niemożna dobrać wyrazów na uwielbienie
„ tey ofiary, którą Xiąże Wwda Wileński świeżo uczy ił; ofiara w Historyi
„ całej Europy niepraktykowana, iako wielki Xciu Jmci zaszczyt, tak
„ niemniejszy Narodowi sławę przynosi, gdy okazuje: iż są ieszcze
„ Obywatele, których chęć służenia Oyczyźnie zagrzewa. Z tey to
„ chęci powodu upraszam J. W. Marzałka, gdy gorliwość ratowania Oyczy-
„ zny panuje w Narodzie, aby Projekt mój o ofiarach Obywatelskich zle-
„ cił przeczytać, y do decyzyi Prześ: Stanów podał.

Xże Czartoryski P. Wołyński wniośł: aby dla wiekopomney pamięci
Bałt Xięcia Wwdy Wileńskiego w Sali Kommissyi Woyskowej był posta-
wiony.

D. 15.
Gru-
daia,

Przymówił się J. P. Potocki P. Lubelski: „Lubo ozdobą Przodków za-
„fzczycony Xże Jmć Radziwiłł Wwda Wileń:, żadney nie potrzebuie zale-
„ty, lubo głos Europy sławę Domu iego rozszerza, jednakowoż niewdzię-
„czności nosilibyśmy cechę, gdyby ta ofiara czynu znakomitego, y ten
„spływ hoynego dla Ojczyzny daru osobną oznaczone nie były Konstytu-
„cyą; sobie tym dogodziemy, poydzie w potomne czasy ta wdzięczność
„publiczna, która równie Obywatela, iak y Rzpltą załzczycac będzie.
„Pamięć wieczna w seicach, a wyraz w Konstytucyi zostanie, który nie
„tak nadgródą dla Xcia Jmci Wwdy Wileń:: iak zachęceniem dla innych
„do podobney gorliwości będzie; Z tego powodu upraszam cię, Najias:
„Panie, który Obywatelów zachęcać umiesz, y Was Prześw: Stany, któ-
„rzy czułem natakowe ofiary bydz się pokazuście, ażeby tak wspaniały
„czyn Xcia Jmci Wwdy Wileńskiego nie był przemilczany. Teraz wró-
„cając się do materyi Woyskowej, iestem tego zdania, iż gdy Kommissya
„Woyskowa, co do obowiązków pryncypalniejszych iest już określona,
„aby do Elekcyi Kommissarzów Woyskowych, a potym do ułożenia Eta-
„tu Woyska, y podatków przystąpić.

J. P. Niemcewicz rzekł: „Piękne czyny nie potrzebują pochwały;
„wdzięczność jednak uczucia utaić nie umie. Pozwól W. K. Mć y Prze-
„św: Stany, aby na wzór Rzymian, na wzór Anglii, osobny uczyniony był
„wyniar wdzięczności Xciu Wwdzie, który więcej dał ieden, niż iest w
„całej Prowincyi W. X. Lit: Woyska.

Łącząc się do wniesienia Xcia Wołyńskiego J. P. Kwilecki P. Poznański do-
praszał się, aby na pamiątkę tej ofiary *Bustum* Xciu Wwdzie Wileń: w Sa-
li Kommissyi Woyskowej wystawione było.

J. P. Seweryn Potocki równey z Xciem Wwdą Wileńskim wdzięczno-
ści dopraszał się, dla J. P. Potockiego Generała Artyllarii za uczynione dla
Rzplcey ofiary.

Liczne dawały się słyszeć odezwy, o czytanie Projektu ofiary Xcia Wo-
iewody Wileńskiego, y o przyjęcie onego.

Xże Jabłonowski P. Wołyń: wyraził: „Nie dziwi mnie ofiara Xcia
„Wwdy Wileńskiego, ale dziwi mnie ta oziębłość, z którą ją przyjmu-
„jemy.

J. P. Marszałek Seymowy oświadczył, iż zaspokajając troskliwość
Xcia Jabłonowskiego P. Wołyńskiego, nietylko ofiarę Xcia Jmci Radzi-
wiłła, ale y oznakę wdzięczności J. P. Sekretarz przeczyta:

Czytał zatym J. P. Sekretarz pomienioną Xcia Wwdy ofiarę, A gdy
przystępował do podańego przez J. P. Chelmskiego Projektu, Xże Pod-
skarbi W. X. Lit. zabrał głos w tej ośnowie:

„Nikt nie iest skłonniejszy uwtelbiać dar zacny, y dyfingwujący Xcia Wo-
„iewody Wileń: nadamnie; Znaię iak są ciężkie werbunki w rekrutowaniu Woyska,
„znam szacunek ofiary; Jednak gdy widzę Ojczyznę bliską wystawienia Woyska w
„gr niech swoich, nie mogę zanilczuć tego, coby urządzeniu iego mogło się
„stać przeciwnym, y w formie Rządu y Tytuacyi Krainowej Z tych powodów uwiel-
„biac ofiarę Xcia Jmci Radziwiłła Wwdy Wileń: niech mi się godzi przelożyć do
„uwagi; Jestem blisko w tej sytuacji, że mówić będziemy o Etacie Woyska; Te-
„go nie będziemy z różnych oddałał kawałków, ale go tak wykroicemy, y uproporcyo-

„mniemy, iżbyśmy całość onego uformowali. Nie sądzę zażyłi żebyśmy się teraz
 „zaraz wdawali w approbacyę tego, coby nam ręce nadal wiązało; Te Legiony, któ- D: 15.
 „re niewiadomo czyli w Etacie miejsce swoje wezmą, umieścićżają w sobie wielką Gru-
 „liczbę Officerów, którzy mogą być użytemi, jeżeli przyjdzie do kompletu. Zaś dnia.
 „gdybyśmy tego Woyska nie przyprowadzali do kompletu, lubbyśmy na ów czas
 „mieli Woysko niedokładne. Z tych więc powodów nim przyimieny ofiarę tego Le-
 „gionu, należałoby wprzód uformować Etat, a uformowawszy, w tenże czas z rado-
 „ścią odbierzemy te ofiary, które tak Xiążę Jmć Radziwiłł Wwda Wileński, jako y in-
 „ni czynić nam będą. Włecy upatruję pomyślności z porządku, jak z najlepszych
 „chęci; Co się tyeze sposobu, w jakim jest uczynione to oświadczenie, jako Minister
 „z przeświadczenia mego powinienem otworzyć zdanie. Xże Jmć Wwda Wileński
 „oświadcza y deklaruje, iż chce z bronią y umundurowaniem Legion Woyska oddać
 „Rzpltey, lecz tyeze do tego zakłada kondycye, żeby w tego Dobrach trwała konfy-
 „stencya miała, żeby Patenta dla wszystkich tego Legionu Officerów za tego szły for-
 „tragami, y żeby on był najwyższym ich Szeffem, to zaś ostrzega dla wszystkich Ordya-
 „natów Nieświeżkich, którzy będą mieli pod swoją władzą o tytecy Woyska od Rze-
 „pltey płatnego; co ja nie sądzę za rzecz sprawiedliwą, gdyż to jest przeciwko ro-
 „wności Szlacheckiej, y na to z przekonania mego pozwolić nie mogę.

Xże Marzalek Konfed: Lit: mówił w ten sposób:

„Szacunek winny, a z lat najmłodszych we mnie wpoiony dla Xięcia Jmć Pod-
 „skarbiego Lit: rozumiem, iż nie będzie posądzony, gdy zdanie moje różne zdaniu
 „Jego przełożę. Dwójaki jest stopień terażniejszy kwestyi. *Najprzód:* czyli ma być
 „przyjęta od Xcia Jmci ofiara? *Powtore* czy z użytkiem jest dla kraju? Co do pier-
 „wszego niechciałbym nie Przes: Stanom narzucać, coby mimo woli Xcia Wwdy y u-
 „podobania Przes: Stanów było. Jeżeli się potępił z ogłoszeniem przygotowanej
 „od Xcia Wwdy ofiary, wyznaię, iż to mimo woli jego uczyniłem, ale wolalem to uprze-
 „dzić, co poźnie miało się uczynić. Czyli liczba Officerów w Etacie Woyska ma być
 „większa, lub mniejsza? to nie zmniejsza ofiary Xcia Wwdy? czy przez zmniejszenie Of-
 „ficerów będzie koszt Rzpltey zmniejszony, to nie czas rozstrząsać, bo nie jest teraze
 „mowa o Etacie; Co do Leży Legionu w Miasłach Xcia Wwdy, rozumiem: iż to nie
 „innego nie jest, tylko to, cośmy tu slyszeli; że abugci obrócone być mają na Ko-
 „szary dla Woyska; Gdy Xiążę Wwda ofiaruje w Miasłach swoich leże, idź tym sa-
 „mym y abugów, y kosztu na Koszary oszczędza, a werbunek na tak znaczną kwotę
 „Woyska ułatwia, kiedy do Dóbr przywięzie. Tu idzie o remontowanie, iż za
 „kilka miesięcy, możemy mieć w trzeciej części tyle Woyska, ile go teraz jest aktu-
 „alnie. Jeżeli po takiej ofercie pretenduje Xiążę Wwda Wileński: acz drobney rekomp-
 „pensy, to nie pierwszy jest w tym żądaniu, każdy, kto czynił dla Rzpltey jakąś
 „przyługę, nie z siebie, ale z gorliwości przyimujących zyskiwał nadgodę. Gdy J.
 „W. Potocki General Artylleryi na Seymie Grodzieńskim oddał Rzpltey Regiment,
 „pospieszyliśmy się z przyjęciem tej ofiary. Ja sam z Deputowanemi do Konstytucyi
 „pod ów czas układałem Proiekt ofiary. Xże Wwda Wileński w tychże samych wa-

„runkach ofiarule Legion na usługi Rzptey. Wreszcie nie wyciąga, tylko do woli Prze-
 D. 15. „Standów oddale: Y możemyż tak znamienitą ofiarę na bok usunąć? To mówilem
 Gru- „iako Posel, w ten moment niech mi się godzi dopełnić wdzięczności w Charakterze
 dnia. „Marzalka Konf. Miłoś: Panie! nie tajno jest Narodowi, tak łaskawie W. K. Mśc uwie-
 „ozać raczysz załug, wiekopomną pamiątką; Raczyłeś mi chęć swoją objawić, pozwo-
 „lileś, by usta moje były tłumaczem tego oświadczenia, że myśl J. W. Poznańskiego
 „dogodna chęciom W. K. Mści, jest łaskawie od Tronu przyjętą, a iako za pánowa-
 „W. K. Mcl wyżwołone nauki y kunstwa do wysokiego doskonałości stopnia podnio-
 „ły się, tak jest wolą W. K. Mcl; aby dwom Osobom to jest Xciu Jmci Wwdzie Wi-
 „leńskiemu y J. P. Potockiemu Generałowi Artylleryi, Buła w Sali Kommissyi Woysko-
 „wey kosztam Pańskim wystawione były, dla wiekopomney tych dwóch Mężów pa-
 „miątki y naśladowania ich czynów późnym po nas Potomkom.

W przymowieniu swoim J. P. Suchodolski P. Chełmski wyraził: „Com
 „mówił na początku, to y teraz powtarzam. Byłem zawsze za porządkiem,
 „ale gdyby się królowey miał przeszkadzać, będę przeciw porządkowi.
 „Jeżeli żąda Xiążę Ordynat, aby fortragi y Kommissya była przy nim y
 „następcach, zda się; iż niniey żądać nie może. Ofiara pierwszy raz w Pol-
 „szcze słyszana przykładney wdzięczności wymaga, którey gdybyśmy
 „odstąpili, ośmieszilibyśmy Obywatelski zapal, a iako jest myśl moja, aby-
 „śmy Woysko iak naysprędzey na nogach stawili, iako za przybyciem ofiary
 „6 tysięcy głów będzie powiększone Rzptey Woysko, tak to uznaję za nays-
 „przeważającą Rzptey potrzebę. Przeto nie pozwalam do inney materyi przy-
 „stępować, aż ofiara Xcia Wwdy zostanie przyjętą. Jeżeli się komu podo-
 „ba deliberacya, niech deliberuje. Ja nie poymię, żeby nad tym proie-
 „ktem potrzebą było deliberacyi.

Po przeczytaniu Proiektu Jmci P. Chełmskiego. Jmć P. Jerzmanowski
 odezwał się: „Ofiara nie potrzebuie deliberacyi, ale warunek niechay idzie
 „ad deliberandum.

Przystąpił potym J. P. Sekretarz do czytania Proiektu J. P. Stroynow-
 skiego P. Wołyńskiego pod tytułem „Dobrowolna ofiara na naglące potrze-
 by Ojczyzny“. Który to Proiekt, po uczynioney niektórych wyrazów od-
 mianie, znowu przeczytany, jednomyślnością Izba przyjęła.

Gdy poprzednieza uchwała zwykłemi podpisami stwierdzona została,
 Xże Jabłonowski P. Wołyński domawiał się o Proiekt J. P. Chełmskiego
 względem ofiary Xcia Wwdy Wileńskiego, upraszając J. P. Łęczyckiego,
 aby od żadaney odstąpił deliberacyi; A J. P. Słaski P. Krakowski odezwał
 się: „Tam deliberacya, gdzie obojętności, w tym Proieckie nie masz tylko
 „zbawienna ofiara; więc o decyzją upraszam.

J. P. Marzałek Seymowy rzekł: „Ponieważ jest wolą Izby od materyi
 „Kommissyi Woyskowej odstąpić, przeto moglibyśmy czytać Proiektu z
 „deliberacyi wychodzące, y idące do deliberacyi.

Oświadczył J. P. Rożnowski P. Gnieźnieński. Iż na odstąpienie od Pro-
 iektu o Kommissyi Woyskowej nie pozwala.

Xże Jabłonowski P. Wołyński, y niektórzy domawiali się ieszcze, a-
 by Proiekt wdzięczności Xciu Wwdzie Wileńskiemu: wzięty był do decyzyi;
 lecz

lecz, gdy inni od żądanej nie odstępowali deliberacyi, było wniesieniem JPP. Rzewuskiego y Śląskiego, aby przez Deputacyą oświadczoną tym czasem była Xięciu Wwdzie Wileń: wdzięczność, Imieniem Stanow Rzępltey.

D. 15.
Gru-
dnia.

W zabranym głosie JP. Ankiewicz Kasztel: Sandecki przelożywszy: iż również z JP. Bracta: przy projekcie swoim o Deputacyi do spraw Cudzoziemskich nie upierał się, ale owszem na odmiany w nim pozwolił, y ten wspólnie już poprawiony, aby teraz był czytany, y do deliberacyi wzięty, uprasza.

JP. Śląski P. Krakowski domawiał się o Turnum na Propozycyą, czyli *Elekcyą Kommissarzów Woyskowych ma być ex nunc? lub nie?* a JP. Suchodol-
ski P. Chełmski upraszał JP. Marzałka Seymowego, aby się zapytał Izby o Deklaracyą: kiedy się ma zaczynać podawanie do Kandydacyi?

Do wprowadzonej materyi JP. Woiewoda Sieradzki przymówił się w tych wyrazach: „ Słyszałem w głosach zdanie jednych, aby Posłowie od-
„ daleni byli od Elekcyi na Kommissarzów Woyskowych, drugich, aby byli
„ przypuszczeni. Przekładam uwagę, iż Urząd Kommissarski nie powinien
„ się mieścić w Osobie Posłuiący. Uczyniliśmy dziś reformę Rządu. U-
„ chwalemy Seym czy nieustający, czy gotowy; iakże będzie mógł Kom-
„ missarzem być Prawodawca? iak się zgodzi charakter Sędziego z charakte-
„ rem odpowiadającej strony? zatym z miejsca mego upraszam, aby Pra-
„ wem zabronić Posłuiącym wstępu do Dykasteryow:

Xiąże Marzałek Konf. Litt: tak mówił:

„ Pospieszać w czynności jest y chęcią y obowiązkiem każdego z Seymuiących,
„ ale są momenta, gdzie trzeba stać z żądaniem. Dla tego z żalem mi wyznać przy-
„ chodzi, iż czas drogi winienem poświęcać memu tłumaczeniu, lecz to nadgrodzi
„ się, gdy potwierdzonym od Prze: Stanow zostanie. Są dwojakie czynności Sey-
„ mowania, ledne dla Kraiu, y te *in Codicem Seymu* umieszczone być powinny, drugie
„ do urzędu Ekonomicznego y wewnętrznego służące. Na Seymach wolnych
„ zwykłym szły obrady porządkiem, iż obierały się Magistratury, czyniły się Relacye
„ od Dykasteryow, dawały się kwity, urzędowały się materye Ekonomiczne, toż *materia*
„ *Status*; lecz na Seymie Konfederackim inny jest kształt Seymowania. Wszelako na
„ Seymach wolnych, przerywano materye, podawano y odbierano Noty, a to nie
„ wchodziło *in Codicem Legum*. Równie więc y na Konfederacyinym nie należy nam
„ ściśle postrzegać ciągu materyi, gdy ważnięysze okoliczności przypadną. Miłościwy
„ Panie! powody, które po tylekroć wyłożyłem, spieszego obrania Kommissyi; dziś ie
„ powtarzam. Są pomocy Woyskowe zatrzymane; ięczą Obywatele, iż nie mogą do-
„ czekać się owocu prac naszych; iuż y karność Woyskowa osłabiona, bo się skończyło
„ urzędowanie Departamentu. Prawo od oblaty jest Prawem. Kommissya ustanowio-
„ na nie ma existencyi, a Departament znieiony, dotąd Woyskiem zarządza. A po-
„ nieważ jest zdanie W. K. Mci, aby Elekcyą Kommissyi Woyskowej nastąpiła nieba-
„ wnie, przeto nie potrzeba tylko deklaracyi, iż od dzisiejszego dnia ma się zacząć
„ podawanie się do Kandydacyi, a za trzy dni Lišta będzie zamknięta, Regestra ułożo-
„ ne, wydrukowane, rozdane, y Elekcyą Kommissyi nastąpi.

JP. Suchodolki P. Chełm: odezwał się: „ Gdy słyszę niektórych żąda-
TOM I. CZĘŚĆ II. 5 Pppp

D. 15. Grn duiz. nia, aby aż po skończonym Projekcie Kommissyi Woyskowej nastąpił wybor Kommissarzow, y te żądania do iednomysłności nie składania się; więc proszę o Turnum.

Za daniem sobie głosu JP. Sekretarz Seymowy czytał Projekt JP. Chełmskiego o werbunku tym czasowym.

Odwołując się do powodow dawniej przełożonych JP. Suchorzewski P. Kaliski domawiał się o wysłanie Posła do Dworu Sztokolmskiego. O co także, a razem y do Dworu Saskiego dopraszał się Xiążę Jabłonowski P. Wołyński.

W teyże materyi JP. Zieliński P. Nurski miał mowę następującą:

„Kraśmówcza zdolność iest umiejętności y natury zaszczytem, częste w tey Swią-
 „tyni Obrad głosów podnoszenie, iest zabezpieczającym o zdatości własney wymowy
 „rozumieniem; ani ia pierwzey w sobie znając, ani równania się z wybornemi, a czę-
 „sto tu słyszaniem Mowcami śmiałość posiadając, bardziey milczenie, aniżeli głosem
 „mym Prześwietnych Stanow trudnienie przedsięwzięłem. Lecz gdzie milczeć już
 „sądzę za wadę, nie tak iakbym chciał, y nie tak, iakby się przezornym mogło podo-
 „bać słuchaczom, mówić będę, bo powinienem.

„Powszechny w tey tu Swiątyni Obrad odgłos, powszechne w publiczności rozumie-
 „nie, y od tak wielu tu obradujących poważnych Statystów słyszane przezemnie zdania
 „uczyły, y przekonały mię: iż terażniejszy bytu Naszego postać nieźbiele po Nas
 „wymagać tey ostrożności zdaie się: iż ze wszystkich Pograniczników Naszych nikogo
 „Nam razić, do nikogo śmiało przylegać, nikim gardzić y żadnego zbytnie uwielbiać
 „nie należy: w tey więc myśli wysłanie za granicę Posłów, iako skutek grzeczności,
 „polityki, y potrzeby Naszey uskutecznione rozumiałem.

„Lecz gdy przychodziło mi do Wiedeńskiego, Petersburskiego, Stambulskiego, y
 „dalszych od Nas Francuskiego, Londyńskiego Dworow ueterminowanych słyszeć Po-
 „słów, następującego mię tłumić w sobie nie mogłem zadziwienia: iż Dwór Sztokolm-
 „ski, Narod w pograniczu Naszym blisko, mając tu u Nas swego Reprezentanta, opu-
 „szczony y zaniedbany został.

„Pilnie w moim przekonaniu badałem przyczyny: czy, że poniżonym y uciemię-
 „żonym był Narodem? to go w równey z Nami kolei stawiając, równey dla niego od
 „Nas wymagać zdaie się przychylności; czy, że z Nayjaśnieyszą Imperatorową Ros-
 „yjską w wojenne wszedł utarczki, tey Monarchini unikając niechęci opuścić Nam
 „go należało? lecz wysłanie Posła do Porty Ottomańskiej, czemu Nam podobney nie
 „stawiało ostrożności; czy mniey zważanym ma być Narodem? a wszakże ma Króla
 „wszystkim równego Monarchom, y przed dawne wieki znakomitego w Europie Kró-
 „lestwa szczyty tytułem, a lubo My sto tysięcy na papierze liczymy, lecz on gotowe-
 „go y bitnego więcej iak My teraz rachuje Woyska; czy, że pamięć Gustawa Wazy y
 „Karola dwunastego Królów Szwedzkich okropny nieszczęść Narodu Naszego wysta-
 „wując Nam obraz, tak długo trwały iest w Nas skutkiem niechęci? a wszakże za
 „Zygmunta Trzeciego sławny ian Karol Chodkiewicz nie głaskał Szwedów, a za Jana
 „Kazimierza mężny Stefan Czarnecki przez Morze y Danią bitnych z sobą przepro-

„ wadziwszy Polaków, wkroczył w Granice Szwedzkie, y tam podobno wygodnych
 „ dla Szwedów nie budował Pałaców, lecz wet za wet oddając, burzył Forteca, a Pra- D.15.
Gru-
dnia.
 „ wem postępując Miecza, winnych Nam w ów czas wołował Szwedów, y nie, co-
 „ by mu było na zawadzie nie zostawiając, zawsze przez pomyslnie swego męstwa do-
 „ wody okropnym całą Szwecyą przerażał postrachem; a więc nastąpiła kwita, zle
 „ za zle oddano, y od dawnych już wieków między Naszym a Szwedzkim skończona
 „ emulacya Narodem.

„ Terazniejszych zaś jasno widomych okoliczności iestestwo w równey Nas
 „ z tym Narodem stawiać kolei, wzajemnego nad sobą politowania, lub powstania po-
 „ ciechy, nie zaś niechęci lub wzajemney nieprzyjaźni skutkiem być powinno; a ieżeli
 „ łączyć się dla narażenia kogoś nie zdaie się dozwalać Polityka, to przynajmniej nie
 „ życzyć źle nieszczęśliwemu Nasz Narod niech ma sobie zostawioną wolność,

„ Y z tey powodu niewidząc nic w moim umyśle przeciwko wnioskowi JW. Ka-
 „ liskiego Wyśłania Posła do Szwecyi żądającego, o Nominacyę y wysłanie tegoż Posła,
 „ pokornie z miejsca mego dopraszam się, a na JW. Osłolińskiego Starostę Sandomir-
 „ kiego Posła Podlaskiego z Przodków swoich, a sławnych od Narodu Naszego Wyślan-
 „ ników godnego Potomka, iż się Najjaśniejszego Pana y Przeciwieśnych Skonfederalo-
 „ wanych Stanów łaskawe zgodzą chęci, z przekonania moiego w bliskiey pewności
 „ zostaię nadziei.

Przymówił się JP. Kochanowski P. Sandomirski w tych wyrazach: „ Do
 „ tylu uwag y zarzutów, które na przeszłotorkowej Seſsji przy wyzna-
 „ czeniu Poselstw extraordinarynych czynione były, nie śmiałem moimi
 „ obiekcyami nowych przydawać trudności, bym się nie zdawał sprzeciwiać
 „ już niby ugodzoney trzech Stanów woli, lub co gorſza, bym nie był poczy-
 „ tany w liczbie tych, co z różnych pobudek niemiłosiernie czas wycieńcza-
 „ iąc, zgubą grożą Ojczyźnie, a dobrze myślących do ostatniej niecierpli-
 „ wości y rozpacz przywodzą. Dziś jednak, gdy znowu wſzczęta taż
 „ sama materya, nie mogę przemilczeć tego, co zawsze y wszędzie, ile ra-
 „ zy była kwestya o wysłać się mianych do Dworów Zagranicznych Po-
 „ ſłach, oświadczyłem: iż mi się zdało wielce nieprzyzwoitą rzeczą, aby
 „ takowi Posłowie extraordinaryni wybierani byli z liczby przyſłanych od
 „ Woiewództw Posłów, w czasie trwającej Prawodawczej ich funkcyi;
 „ zwłaszcza na terazniejszym tak ważnym Seymie. Już tedy nie chęcią
 „ wzruszenia zapadłej solennie Decyzyi, bo tey uszanowanie y posłuszeń-
 „ stwo od każdego winne, tym bardziey odemnie: gdy przyznać muszę, iż
 „ nie mógł być doskonałszy wybor osób reprezentować mających Rzeplą
 „ Naszą u Postronnych Narodów, nad ten: który się Najjaśniejszym Skon-
 „ federowanym Stanom uczynić podobało; lecz znając również, iak wiel-
 „ ką stratę Seym terazniejszy ponieść może, z oddalenia się tak gorliwych
 „ tego członków, z miejsca mego dopraszam się W. K. Mei y Prze: Skon-
 „ federowanych Stanów, ażeby te Poselstwa, które nie są zbyt pilne do-
 „ piero po zakończonym Seymie wyprawione były, ieżeli zaś które pręd-
 „ szey wyprawy wymagają: nieohby przynajmniej Prawem ostrzeżono
 „ było, że tylko *pro hac iola vice* takowa z ważnych przyczyn daie się dy-
 „ spensa, a odtąd, iż się nigdy Posłów od Woiewództw na Seym przyſła-
 „ nych w czasie trwającej ich funkcyi, ani na Legacye Zagraniczne wy-
 „ słać, ani żadną inną funkcyą zatrudniać nie będzie godziło. Teraz zaś

D. 15. „winszując z miejsca moiego wybranym na te Poselstwa extraordynaryi-
Gru- „nie godnym Mężom, tak chlubnego dla nich, a dla Ojczyzny wiele obie-
daia. „cuiącego wyboru, spodziewam się: iż w sprawowaniu funkcyi swoich u-
„sprawiedliwią dostatecznie publiczne oczekiwanie, a stratę z ich oddalenia
„się w innych korzyściach Ojczyźnie nadgrodzić potrafią.

JP. Suchodolski P. Chełm: oświadczył: „Względem Posła Szwedzkie-
„go tey używam przyczyny, która w nominacyi Posłów do innych Dworów
„była przywiedziona, żeby nikogo nie urazić, a ze wszystkiemi Mocar-
„stwami przyjaźń zachować; Szwecya w Wojnie aktualnie została, gdyby
„przystępować miała do Traktatu Pokoju, nie wiemy: kto byż może nam
„użyteczny. Nie mniey wypada wyprawa Posła y do Dworu Saskiego;
„sześćdziesiątletnie Panowanie warte jest tey od nas attencji.

W przymówieniu się JP. Tymowski P. Sieradzki, uwielbiając wniesienie
JWW. Kaliskiego y Nurskiego, oraz stosując się do wniesienia JP. Sandomir-
skiego, aby moc Prawodawcza wyborem Posłów uszczuploną nie była, upra-
szał JW. Ostolińskiego zaleconego na Poselstwo do Szwecyi, aby od tey
funkcyi wymówił się, a na to miał JP. Ogińskiego Wwdzica Trockiego za
Posła rekomendować.

Rzekł na to JP. Marzalek Seym: „Niech Ojcowskie W. K. Mci serce
„zasiła się radością, z tak gorliwych y patriotycznych zdań y głosów. A
„gdy rozumiem, iż w czasie swoim uczynione świeżo wniesienia względem
„Poselstw ziszcza łaskawą u Tronu W. K. Mci approbacyą, że ta ieszcze
„dziś nie może nastąpić, pozwolą P. S. wychodzący z deliberacyi Projekt o
„Deputacyi przeczytać.

Odezwał się JP. Suchodolski P. Chełm: „Na odłożenie Nominacyi
„przystał, ale czy wysłać się mają Posłowie do Dworów Sztokolmskiego
„y Saskiego? to nam teraz decydować trzeba.

Dany był potym głos JP. Matuszewicowi P. Brzesk. Lit., który mówił
w tey okolicy: „Nad to jest rzecz jasna, iż Posła Kommissarz są dwa ró-
„żne powołania, żeby jedna Osoba dostatecznie im wydołać mogła. Gdy
„Seym terazniejszy tak ważne przedsięwziął zamiary, gdy nowe na po-
„prawę dawniejszych są w robocie ustawy, jasno jest: iż Ojczyzna traciła
„by wiele na tym, gdyby skład Seymowy stanowiące Osoby usuwać się
„miały. Nie rozumiem: aby ktokolwiek z Seymujących od włożonych
„na siebie przez wspól-Braci obowiązków chciał się usuwać, a do nowych
„tęsknił, w tym zamiarze podać Projekt do Laski.

JP. Marzalek przypominał, przychodzący do decyzji Stanów Projekt
o Deputacyi. A JP. Mierzejewski P. Podolski upraszał go o zapytanie się,
czyli Stany uznają potrzebę wyprawienia Posłów do Dworów Szwedz-
kiego y Saskiego? Na co JP. Marzalek odpowiedział, iż zwykł się zapyty-
wać o zgodę na to, co jest na piśmie podano.

JP. Suchodolski P. Chełmski przełożył: „Lękam się, aby deliberacya
„nie wchodziła we zwyczaj w najważniejszych, a najpilniejszych Rze-
„pospolitey okolicznościach. Też same są potrzeby, też same przyczyny
„dla Posłów do Dworów żądanych, które były dla wyżey nominowanych;
„przeto upraszam o nieodwłoczną decyzyą.

Przymówił się JP. Zakrzewski P. Kuławski: „Niechay sobie Prze: Stany
„przypo-

„ przypomniał, z jakim mozołem nam przyszła nominacya Posłów. Przy
 „ znałem iż J. W. Kaliski domawiał się o Posła do Dworu Sztokolmkiego, gdy
 „ zaś na to nie było decyzji, każdy przestać na tym powinien; Ale tu
 „ nowa rzecz zachodzi. Gdy J. W. Sandomirski wniósł, aby nie z Seymu
 „ iących wybierani byli Posłowie, a inni tej prerogatywy niechcą Seymują
 „ cym ubliżać. Są to nowe trasy, które bez roztrząśnienia decydować nie
 „ można. Nadto Skarb czy jest w Stanie na podejmowanie tak licznych
 „ Poselsztw? Oto Skarb Litewski nie macale funduszu. Teraz czytamy
 „ Projekt okazuje potrzebę pieniędzy, a gdy w Skarbie nie ma funduszu,
 „ przeto na przymnożenie wydatków Poselskich zezwolić nie mogę.

D. 15.
Gru-
ania

Odpowiedział J. Pan Suchorzewski P. Kaliski: „ Wniosek J. W. Kuława-
 „ skiego, iż nie czas mówić o Posle do Szwecyi, jest mi powodem do tłu-
 „ maczenia się: Da mi świadectwo J. W. Marszałek Seymu: iż nie dla tego od-
 „ wniesienia mego odstąpiłem, aby Posła do Szwecyi nie było, ale per-
 „ swazyą, iż nominacya potym nastąpi. Oświegłem sobie, iż będę domawiać
 „ się y odebrałem od Łaski deklaracyą. Przeto na fundamencie tej De-
 „ klaracy, mając Prawo domawiać się, proszę o nominacyą Posła do Dworu
 „ ru Szwedzkiego.

J. P. Potocki P. Podlaski przymówił się o Posła do Dworu Duńskiego, któ-
 rego tu zawsze jest Reprezentant.

Oświadczył J. P. Kublicki P. Infant: „ Dla oszczędzenia czasu, nie
 „ żądałem, aby Projektu moie przed kilką dniami do Łaski oddane, były
 „ czytane; Na wniesienie J. W. Kuławskiego o niedostatku funduszu w Skar-
 „ bie, mianowicie Litewskim, jako Posel tej Prowincyi, upraszam J. O.
 „ Xcia Marszałka Konf Lit: aby Projektu moie względem funduszu na Po-
 „ słów zalecił przeczytać; Zebym zaś uprzedził, że nie rządzi mną ośobistość,
 „ ani ubliżenie prerogatywie Tronu, zawsze u mnie szanowney; Gswad-
 „ czam, iż pozwolone Nayias: Panu wydawanie Dyplomatow nie jest w
 „ tych Projektach dotknięte; Znam, iż głos mój raczej śmiałością, niż
 „ życzliwością ku Oyczyźnie nazwany będzie. Ale odwołuję się do swia-
 „ dectwa tych, którzy szczerulniey znają mój sposób myślenia, y w tym
 „ taki podaję szrodek. Wiem, że o Dyplomatach dostatecznie są wiadomi
 „ J. W. W. Pieczętarze. A ci, gdy Prześw: Stanom liczbę dyplomowanych bez
 „ wyrażenia Imion podadzą, może spodoba się Prześw: Stanom; aby każdy w
 „ przeciągu 4 Miesięcy złożył po 1000 Czerw: Złot: Gdy tedy o żadnym
 „ z Dyplomowanych, chyba tylko może o jednym, nie mam wiadomo-
 „ ści, o ośobistość pomówionym bydz nie powinienem. Ze to drobna jest
 „ kwota, a Rzpltey wielce wygodna, dowodzę przykładem. O to J. Pan
 „ Szulc ofiaruję z chęcią Rzpltey za nabycie kleynotu Szlacheckiego Czerw:
 „ Złot: 1000. A gdy ten składa z chęcią pomienioną summę, za cóż ci, któ-
 „ rzy ten kleynot z łaski Nayias: Pana darmo otrzymali, niechcieliby zło-
 „ żyć tej kwoty? Co do drugiego J. W. Kaliski popieraając nominacyą
 „ Posła do Dworu Szwedzkiego, nie dla oszczędności wydatków Skarbo-
 „ wych, ale remonstracyami ujęty, nie odstąpił od swego żądania, lecz
 „ tylko na czas inny one odłożył. Na wsparcie wydatkow Skarbowych
 „ mam drugi fundusz; wszystkim Senatorom krzesłom y Insuom żyjącym,
 „ nie mam nysli ubliżać, iżbym ich z Intrat ogłacał, ale dochody nie-
 „ żyjącego Biskupa Krakowskiego, te do skarbu mają już należeć. Zamierzam
 „ sobie na potym tych uwag moich explikacyą, dziś o czytanie dwóch po-
 „ danych do Łaski projektów dopraszam się.

D. 15.
Gru-
dnia.

W przymówieniu swoim J. P. Kasztelan Zarnowski wyraził: „Jeżeli
„nawpierwszy wzgląd na szacowne J. K. Mci zdrowie mieć powinniśmy;
„tedy równie y na nasze. Porządek Seymowania każe trzymać się ie-
„dnej materji. Odstąpiliśmy od tej materji, wpadliśmy w różne proie-
„kta; nic nie ustanowiliśmy, a zdrowiaśmy postradali. Upraszam: aby ża-
„den projekt nie był brany, poki zostający w deliberacyi udecydowany
„nie będzie. Co do Posłów radbym, abyśmy dla powagi Korony y Na-
„rodu, tudzież dla związku politycznego mieli Reprezentantów y wszy-
„stkich Dworów przyjaźnych: z tego powodu upraszam Prześw. Stanów
„o Nominacyą Posła do Dworu Saskiego. Pod Augustem II. rodziłem się,
„pod III. wzrósł wziąłem, przeto o Posła do Drezna upraszam.

J. P. Mierzejewski przymówił się: „Na czym J. P. Kasztelan Zarnow-
„zakończył, od tego ja zaczynam. Iż gdy trzeba wysłać Posłów do Dwo-
„rów, które były wzmiankowane, y które mają u nas swoich Reprezen-
„tantów, żeby to nie tamowało projektu Instrukcyi, upraszalbym J. P.
„Marzałka, aby zapytał Izby, czy jest zgoda na wysłanie Posłów do
„wzmiankowanych Dworów? aby na drugiey Sessyi już tylko nominowa-
„ne były Osoby.

J. P. Marzałek Seymowy: „Łącząc się do zdania mówiących przede-
„mną, ośmielam się do W. K. Mci me prozby zanieść, abyś w dalszym cza-
„sie raczył nominować Posłów do Dworu Sztokolmskiego y Drezdeńskiego
„a teraz pozwolą Prześw. Stany, aby projekt z deliberacyi wychodzący o
„Deputacyi mógł być czytany.

J. P. Butrymowicz P. Piński o czytanie projektu J. P. Brzeskiego Litt-
dopraszał się

Oświadczył J. P. Słaski P. Krakowski, że jest już zgoda Izby na wysła-
nie Posłów do Dworu Sztokolmskiego y Drezdeńskiego, a J. P. Suchodolski
P. Chełmski dodał: „iż w tej mierze deklaracyą Łaski przyjmuie.

Czytany był zatym Projekt o Deputacyi. Do którego J. P. Potocki
P. Lubelski przymówił się w tej okoliczności: „Nad przeczytaniem projektem
„mam niektóre uczynić uwagi. *Najprzód:* Elekcyą Deput. tów mam za zwło-
„kę czasu, wygodniej byłoby, albo na Sessyach Prowincjonalnych obrać O-
„soby, albo do wyboru Marzałków zostawić. *Powtóre:* względem zaprzysię-
„żenia J. W. W. Pieczętarzów. Lubo ich wiara nie potrzebuie nowego warun-
„ku, lecz gdy Hetmanom przy ustawie Kommissyi nakazana jest przysięga,
„równie y J. W. W. Pieczętarzom w Deputacyi skład wchodzić mającym, są-
„dzę ją być przyzwoitą. *Potrzenie:* Iż czas tej Deputacyi jest w projekcie
„udeterminowany. Nie wiem jaki los spotka Departament Spraw Cudziem-
„skich, y co na miejscu jego ustanowionym zostanie, z tego powodu ży-
„czyłbym przeciąg urzędowania Deputacyi nie determinować, ale do woli
„Seymujących Stanów zostawić.

J. P. Suchodolski P. Chełmski żądał dodać, że referentką ułożonej Instru-
kcyi do Stanów, bo inaczej Deputacya miałaby większą moc niż Seym. A to
gdy było już w Izbie konferencyonalnej umówiono, od tego więc odstąpić
niemożna.

J. P. Marzałek Seymowy rzekł: „Niech mi za grzech pdczytane nie
„będzie, iż niektóre myśli moje przełożę, a to z powodu głosu J. W. Lu-
„belkiego, do którego Patryotycznych sentymentów łączę zawsze zdanie.

Co do pierwszego punktu z nim ziednoczę się, sądząc, że Elekcyja najmniej
 „ dwie Sessye zabierały; przeto, żeby Deputatów była nominacya. W dru- D. 15.
 „ gim punkcie; Niech mi nie ma za złe J. P. Lubelski, że oddzielność mo- Gru-
 „ ię od myśli jego wynurzę. Propozycya: aby Pieczętarze przysięgali, gdy dnia
 „ raz już są przysięgli, zdać się okazywać iakowąś, albo w ich wierze
 „ nieufność, albo w Charakterze podeyrzenie. Bo ta czynność, iaką ma
 „ obejmować Deputacya, ponieważ jest nie nową, lecz Urzędu ich wła-
 „ ściwą, nie wymaga nowego zaprzyśiężenia. Chyba że według Teologi-
 „ cznego *axioma, iustè juraro, est Deum adorare*, gdy zaydzie rozkaz Prześw:
 „ Stanów przystąpią do przysięgi,

Odpowiedział J. P. Lubelski; „ Nie upieram się przy moim wniesieniu,
 „ do samych się Ichmć Pieczętarzów w tej mierze odwołuję.

J. P. Mierzejewski P. Podolski rzekł; „ Wniosek J. W. Lubelskiego jest w
 „ swoim miejscu: Od woli Prześw: Stanów będzie należało, czy przez Ele-
 „ kcyą, czy przez nominacyą ma bydź ustanowiona Deputacya. Ale do przy-
 „ sięga dla J. WW. Pieczętarzów jest rzeczą arcy słuszną, bo Prawo jest ro-
 „ wne dla wszystkich, a gdy Hetmani przysięgą Kommissyi Woyskowej obe-
 „ wiązani zostali, gdy Osoby cały skład Deputacyi formujące, iako y Se-
 „ kretarz, do wykonania przysięgi jest obowiązany, równie też J. WW.
 „ Pieczętarze słuwać się od niey nie mogą.

Przymówił się J. P. Moszczeński P. Poznański; „ Opis Urzędu Pieczęta-
 „ rzów jest z dawnych Praw; Obowiązki Deputacyi nie inne, tylko te, któ-
 „ re są Pieczętarzów, z tą tylko różnicą, iż co sami wykonać powinni, to
 „ im się dodaje Deputacya. Nietak się ma przysięga Kommissyi dla Hetma-
 „ nów. Hetmani, nie byliby pociągani do przysięgi, gdyby w opisanu Kom-
 „ missyi nie przydało się nie nowego do tego, co dawniej z Urzędu czynić by-
 „ li obowiązani. Co się tycze trzeciego Punktu wniesienia J. W. Lubelskiego,
 „ rozumiem, iż Rzplta w końcu Seymu opatrzy, kto ma utrzymywać negocy-
 „ acye zagraniczne. Zawsze znam te Deputacyą nie służącą do czasu
 „ między Seymem a Seymem, bo tylko tey czynności są z referen-
 „ cyą do Stanów. Sekret zaś na tym zawisł, aby tajemne negocyacye
 „ nikomu, prócz Stanów wyjawione nie były.

J. P. Potocki P. Lubelski odpowiedział, iż wniesienie swoje względem
 „ przeciągu Deputacyi, nie do czasu między Seymem a Seymem, lecz do cza-
 „ su Seymu stosował, aby nie mieć rąk związanych do ustanowienia czegoś
 „ na to miejsce.

J. P. Rzewulski P. Podolski wniósł; „ Deputacya z myśli J. W. Lubelskie-
 „ go, gdy ma bydź interinalną, a urzędowanie y czynności Hetmanów w
 „ Kommissyi, ciągle y stateczne, iako wydłagały nowej dla Hetmanów przy-
 „ sięgi, tak przysięgę Pieczętarzom, którym zaufać należy, okazując niepo-
 „ trzebną, dla samey tylko Deputacyi y Sekretarza iako nowe przyjmują-
 „ cych obowiązki, dowodzą ią bydź przyzwoitą.

Odezwał się J. P. Kwilecki Posł P. Poznański; „ Przysięga Pieczę-
 „ tarzów, *Quidquid nocui scivero, avertam*, jest do stateczna. Non inacya Depu-
 „ tacyi Nayias: Panu zostawmy, a to będzie naykrocey

Przymówił się J. Tymowski P. Sieradzki; „ W tym miejscu mam honor
 „ przedłożyć moją uwagę. Lubo jestem przeświadczony, że w dzisiejszym
 „ składzie Seymu, nie masz Osób, któreby każąc charakter pensjami po-
 „ stronnemi, zażywały zaufania publicznego na zdradę Ojczyzny; Wzłá-
 „ ko, gdy los Rzpltey od negocyacyi z postronnemi zależy, wątpię; czyliby

D. 16. „ było bezpiecznie, aby ktoś w Deputacyi zasiadał, obcemi pensjami niety-
 Gru. „ żąd dopraszam się o dodatek do Roty przysięgi, *iako pensyi zagranicznych*
 dnia „ *nie biorę.*

Na to J. P. Suchodołski P. Chełmski odezwał się: „ Drugi raz za wniesie-
 niem J. W. Sieradzkiego głos zabieram. Choć jestem od wyboru do De-
 putacyi daleki, ale gdy już ta załoga uprzątniona została, a warunek
 względem pensyi zagranicznych wprowadzony dla iednych, sędzę, iż ni-
 kogo excypować nie można, y dla tego każdy się zgodzi, aby nietylko
 Deputacya, ale wyśłani od wspól-Braci Posłowie y cały Sejm tę przysię-
 gę wykonał. Nie może bowiem Rzplta ostrożnością nigdy grzełzyć.

Dany był głos J. P. Potockiemu P. Podlaskiemu, który oświadczył Nay-
 jas: Panu y zgromadzonym Stanom podziękowanie za wybór siebie na Po-
 sełstwo do Porty Ottomańskiej, przyrzekając, że w sprawowaniu iego obo-
 wiązków, tak wyśokiemu zaufaniu, odpowiadać, ile możności, będzie się sta-
 rał. Przytym upraszał o przyspieszenie Expedycyi tak dla Xcia Stołnika
 Lit: do Berlińskiego Dworu nominowanego, iako też y dla siebie, aby wcze-
 śniej wybrać się mogli do tych mieysc, w których może zbliżają się do Tra-
 ktatów pokoju negocyacye.

J. P. Seweryn Potocki żądał ostrzeżenia dla Sekretarza, aby nie wolno
 było expedycyi otwierać, lecz żeby one nie tknięte, w Deputacyi składał,
 albo też ściśle przysięgą był zaręczony; Radził oraz, aby Elekcyja Osób do
 Deputacyi na Sessjach Prowincjonalnych była.

J. P. Kublicki popierając toż wniesienie dolożył, iż gdy w przysiędze
 dla Deputacyi jest nowy punkt o pensyi, z tego powodu nikt od przysięgi w
 składzie Deputacyi wylęczać się nie może.

Zabrał głos J. P. Marszałek Seymowy: „ Gdy widzę że ten projekt nie
 „ może idnomyslnie przechodzić, y dodatki zażanowienia potrzebują, zimo-
 „ wa też pora dotkliwiey uczuć się daie; przeto ośmiela się upraszać W. K. Mci
 „ o solwowanie Sessyi; A gdy zaszedł mnie rozkaz od z cnych Kolegów,
 „ aby Xciu Jmci Wwdzie Wileńskiemu za uczynioną dla Rzpltey ofiarę
 „ złożyć dziękczynienie, zaty m po skończeniu Sessyi pokwapię się z dopeł-
 „ nieniem rozkazu Prześ: Stanów.

Król Jmć wezwawszy Ministerium do siebie, rzekł z Tronu: „ Nayszcze-
 „ gulniey ia sam przykładam się do obligowania J. PP. Marszałków, ażeby
 „ Imieniem Stanów, a mianowicie odemnie wdzięczność Xciu Woiewodzie
 „ Wileńsk: wyrazili, za tak znakomity dar dla Oyczyzny. A teraz so-
 „ wuję Sessyę na jutro na godzinę 10. zrana.

S E S S Y A XXXVIII.

DNIA 18. LISTOPADA.

Po zagaieniu Jmci Pana Marszałka w te słowa:

„ Wszelkie czyny, gdy uskromione są w swoiey rozciągłości, miłszemi stają się.
 „ Spodziewać się należy, iż Prześwietne Stany w równym postępować sobie zechcą
 „ sposobie, gdy nietylko z chęci przyspieszenia iak nayprędzszego zaradzenia potrzebom
 „ Rzpltey, lecz oraz oszczędzać zechcą swe trudy w zimowey porze, tak silney, kę-
 129

„tey od dawnego czasu niedoznawała Polska. Ale jeżeli wystawiamy się na tę ośrość
 „powietrza z powodu miłości Ojczyzny, którą serca Obywatelskie zwykły pałać. To
 „nierównie uwielbiać mamy przyczynę w Tobie Najjaśniejszy Panie, miłość ku Naró-
 „dowi Naszemu, gdy swą poświęconą Osobę nieochraniał, y chcesz swym przykładem
 „Nam, nawet ośrość powietrza zaśladać, okazując się zawsze bądź w pomyślnych,
 „bądź w nieprzyjemnych chwilach być na czele Narodu. Nieśm ci. Miłościwy Pa-
 „nie, najszezerwsze dzięki, lecz oraz y proźby, abyś miał raczyć pamięć na twe nieo-
 „szacowane zdrowie, które pierwszym jest dla nas szczęściem. Ukramiam słowa choć
 „w dość obfiternej do mówienia okoliczności, bo o zdrowiu Króla a uszczęśliwieniu
 „Państwa rządowi Jego podległego. Przyśiępnę do wywiązania się czynnościami Na-
 „szymi, na które z chęcią poświęciliśmy się. A że na dniu wczorajszym stanęliśmy
 „na Projekcie oznaczającym Deputacyą do Zagranicznych Expedycyi, zaczynam od nie-
 „go zaczniemy Sesiya, do którego JP. Sekretarz czytania przystąpi.

D. 16.
 Gru-
 dnia.

Mieli Mowy JchmćPP.

Weyssenhoff P. Infantki:

„Dzień wczorajszy rozrzucał serce moje, wzbudził w nim największe usza-
 „nowanie y wdzięczność, dla Wielkiego w Ojczyźnie Męża. A co każdy z bez-
 „stronnych y sprawiedliwych Obywateli uczuł najwyżwiey, toż samo otwiera dziś
 „usta moje.

„Wnieiona przed Najjaśniejsze Skonfederowane Stany Ofiara Xiążęcia Jmci
 „Radziwiłła Woiewody Wileńskiego, odpowiadające wielkości swojej miała usta, co
 „ją głosiły. Ani godniey, ani czuley, ani wymowniey tego wyrazić nie potrafię, co
 „na dniu wczorajszym Xiąże Jmć Marszałek Konfederacyi Litewskiej powiedział, y
 „wspaniale czynić, y godną czynności takiey oddać pochwałę, wielkich Mężów tyle
 „ko zawsze jest przymiotem.

„Nie końcem zatem zwiększenia pochwał temu anottlwemu Obywatelowi win-
 „nych (bo co z istoty swojej jest chwalebne y godne, iak przez żaden sposób znie-
 „ważonym y uszczuplonym, tak w niczym powiększonym być nie może) lecz ledy-
 „nie, iżbym wynurzył to uczucie, które mnie zdeymule, y głośno tę wdzięczność
 „Obywatelską oświadczył, która tak Bohaterskim Działom, od każdego kochającego
 „Ojczyznę Syna jest winna; mówię dziś przed wami Najjaśniejsze Skonfederowane
 „Stany.

„Starożytne czynów ludzkich Dzieła, choć rzadkie, dają Nam przecież przykla-
 „dy, tey cnotliwej ku swej Ojczyźnie miłości, która zapominając o sobie, samo tylko
 „jej dobro ma w zamiarze: lecz razem uczą Nas, iak Mężów takich czeić y szano-
 „wać mamy, iak silnie im wdzięczni być powinniśmy.

„Ofiara Xiążęcia Woiewody Wileńskiego jest jedna z tych, którą największą y
 „najgodniejszą nazwać możemy.

„Nie zastanawiam się nad liczbą Woyłka, którą ten Xiąże na powiększenie sił
 „Rzeczy przystawił obietnicę: lubo y ta, wielkość ofiary nie Monarchy, ale Obywa-
 „tela tylko, dostatecznym jest dowodem. Ale pytam się, czy nie daie ten największy

D. 16. „kto dać wszystko, co dać może? koszt ogromny w wystawieniu kilku tysięcy zbroj-
Gru- „nych, y umundurowanych ludzi, nie zażądał tego Wielkiego Męża; bo mu miło
dnia. „poświęcić siebie, a tym bardziey majątek swój dać na usługę Ojczyzny, którą, że
„kocha; nie mało y nie raz już Nas wszystkich przekonał.

„Lecz to uczucie czci y wdzięczności bardziey jeszcze wzmagają się w sercu
„moim, gdy sobie uważam godność ofiary Męża tego. Nie prywatny interes, nie
„próżna chluba, nie osobiste jakieś czczonej sławy widoki, były mu do tego powodem.
„Wspaniała y cnotliwa dusza Jego, brzydzi się samym tego uczucia wspomnieniem.
„Przyzna mi tę prawdę każdy, kto go zna z bliska, kto codziennych spraw Jego usta-
„wicznym jest świadkiem.

„Jeżeli życzy sobie mieć od Rzepltey zaręczone imieniu swojemu Szefostwo
„ofiarowanego Legionu; nie czyni to celem dogodzenia ambicyi jakiegokolwiek niegodney
„Domu tego, który ciąglemi w Ojczyźnie zasługami, był zawsze Najjaśnieyszy Pa-
„niel od Poprzedników W. K. Mci. y Rzepltey wielce poważany, ale jedynie chęcią
„nwiecznienia cnoty swej Obywatelskiej w Następach swoich. Chce ten Mąż
„o dobro Ojczyzny troskliwy, ażeby Prawniki Jego Przodków swoich sławą okry-
„te, żywy zawsze przed oczyma przykład y naukę mieli; *Jak Ojczyznę służyć, iak ią
„kochać trzeba; a tak idąc torem cnot Jego, równie iak on, iey użytecznymi byli.* Taki
„sposób myślenia jest wielkim Dufzom właściwy. To jest jedynym Męża tego y naj-
„godnieyszym zamiarem.

„Co do Lokacyi Woyska tegoż, którą w Dobrach własnych mieć chce
„pozwolicie Najjaśnieysze Skonfederowane Stany, ażeby myśl moję otworzył.

„Skromny ten y niechlubny Obywatel podał to prozbą, co nową mógł nazwać
„ofiara. Nieprzeżądając gorliwość Jego na poświęceniu Majątku, chciała jeszcze użyć
„ciężaru Prowincyi Litewskiej z Lokacyi tak znaczney części Woyska po Dobrach
„Obywatelskich wyniknąć mogącego; kiedy Miasta, Własne swoje, y własne mieszkania
„dla wygody onego oddać.

„To iedno ukontentowanie w zysku mieć pragnąc, żeby ta krew, która w czasie
„na obronę Ojczyzny przelaną być może, w Jego domu chowaną y pielęgnowaną
„była.

„Tyle cnoty, tyle wspaniałości, tyle największych y najgodnieyszych ofiar
„Nadto, tyle zasług dawniey jeszcze w Ojczyźnie ażarzem życia y majątku zapraco-
„wanych; izaliż Najjaśnieyszy Panie, warte nie są tey iedney nagrody y wdzięczno-
„ści, ażeby Szefom z Imienia tak cnotliwego Obywatela zostawione było Fortrago-
„wanie; co każdego Szefa jest prerogatywą; lecz próżnym wątpił o tym; umiesz
„W. K. Mość cenić zasługi, dobroć Jego y Mądrość, nie zechce im ufunąć nagrody.

„Mógłbym tu przytoczyć na pochwałę Męża tego, że tylu nieszczęściami przy-
„ciśniony, tylu przykrościami znękany, serce iednak gorliwe, y pełne miłości ku Oy-
„czyźnie, dotąd jeszcze chowa niezrażone. Lecz chcę miarkować mowę moją do
„skromności y pokory Jego; gdyż nie mniej uważać powinienem, co by uszom cno-
„tliwego Obywatela upodobanym być mogło, iak y to; co się cnotom Jego sprawiedli-
„wie należy.

„ Kończę zatem głos mój, upraszając JW. Marszałka Sejmowego, aby raczył ka-
 „ zać jeszcze raz przeczytać Projekt na dniu wczorajszym przez JW. Chełmskiego
 „ wniesiony, y o zgodę Stanów zapytać; moim albowiem zdaniem, Projekt takiej na-
 „ tury, w długiej przynajmniej deliberacji być nie powinien.

JP. Zielński P. Nurcki:

„ Jeszcześmy nie zginęli Polacy! gdy godnych sławy Przodków szczeniemy się
 „ Potomkami.

„ Pasmem przeciągłego wieku gromadnie na nasz Naród wypadające nieszczęścia,
 „ pewny nam wróżyły upadek; każdy z nas w zaciszu przemierzkiwał, okropnego
 „ zguby swojej oczekując wyroku.

„ Z rozpaczal, cym żalem, wolnych y sławnych niegdys Polaków Syny, często
 „ mawialiśmy między sobą: nie masz Zamoyskich, Choćkiewiczów, Czarnieckich, y in-
 „ nych; nie masz, ktoby się o nasz zamyślił los, wszystko pomyśli idzie przeciwni-
 „ kom, a włożyć na nas niewolnicze kajdany, ich tylko nie dostaie woli.

„ Ja może nie pierwszy od rozpachy dziś wolny, z wewnętrznym ukontentowa-
 „ nia czuciem powtarzam: jeszcześmy nie zginęli Polacy, gdy pod Najjaśniejszego
 „ Stanisława Augusta gorliwego o dobro publiczne Króla zostając Panowaniem, drogie
 „ Xiążąt Radziwiłłów y innych tak wielu widziemy przed sobą naszego Narodu zaszczy-
 „ ty; tych wielcy Przodkowie szczepili Tronu Polskiego sławę, a równość kochając,
 „ wolności napaśnikom z własnych majątków ażaradem, stawali na wstępney przepa-
 „ wie; kochali ich Królowie, a Narod radośnemi uwieńczył okrzykami.

„ Jaśnie Oświecony Mości Xiążę Radziwiłło Woiewodo Wileński! iakiemż Cię
 „ uczczę wyrazić? iakiemi twoię Obywatelską cnotę uwieńczyę pochwałami? iaką w Na-
 „ rodzie dla Ciebie wymyślę nadgodę?

„ Okazana dla Ojczyzny duszy Twoię wspaniałość odpowiadających sobie w u-
 „ stach moich nie znayduie określeń; wielkomyślna ofiara twoia tak znacznie Woy-
 „ sko Rzepłtey pomnażająca, w najwyższą rzucając mnie chęć wdzięczności Obywa-
 „ telskiej, zamierzonemu głosowi nieprzebytą zakłada tamę; od czego chęć wziąć
 „ Twęgu wielbienie początek, temu zapewne w moim poleceniu końca naznaczyć nie
 „ potrafię, y nie zdołam; próżnoby się głębił w pochwałach cnoty twoię, która sama
 „ z siebie iasniąc, w całym Królestwie, pó rozległych Prowincjach, z wspaniałą chlu-
 „ bą, radośnemi ludu zostanie uwieńczona rozgłosy, a potomne pamiętniki Twoię uwie-
 „ czniać będą sławę.

„ Twoich więc zaszczytów y wspaniałości, jeżeli być może dostateczny opis,
 „ doskonałzey zostawiając wymowie, z miysca mego swoim y Współ-Braci, od któ-
 „ rych wysłany listem, imieniem za pomnożenie hojnością Twoją Narodowego Woy-
 „ ska w fercach Obywatelskich Imieniowi twemu zapewniam miłość; a ta jest moim
 „ zdaniem w wolnym Narodzie szczegulną dla wspaniałego Patryoty korzyścią.

JP. Łubieński P. Sieradzki:

„ Com na dniu wczorajszym zamilczał nie z przyczyny, abym dość żywo nie
 „ uczuł, ale raczej moy umysł zbyt zdumiał tłumaczyćby się nie zdołał, to dziś mam
 „ sobie za powinność oświadczyć tak co do wdzięczności za Ofiarę bez przykładu, iak co
 „ myślę o zażanowieniu przemienienia w prawo. Historya naydawnieysze zbliżające wieki

D 16.
Gru-
dnia.

„poda potomności, co dotąd w najślawniejszych Dziełach umieszczonego nie miało
„Panowanie twoje Nay: Panie zadziwi, y uszanowanie u następnych wzbudzi. Uyrzą
„jak w smutnym losie Ojczyzny Król Polak na Tronie osiadł, zwróca oczy, gdy na-
„trafia te okropne czasy, gdy z pośród Narodu Biskupów, Hetmanów, Pośłów zabie-
„rano, radować się będzie widząc Naród w Konfederacyach zebrany, żądający z tey
„prężmożney otrząsnąć się Potencyi, zupełny wpływ do Rządu mieć chcący, znay-
„dzie daley dowod ślepey Naszey niewiadomości, co w obcych dzieje się Gabinetach
„y ztąd nieprzewidziane rozzerwanie Kraiu. Co gdy iak nayprędzey przebiegnąć ze-
„chcą, natrafia, iż tey reszcie Kraiu nie zostawiając sobie samemu, Rząd ustanowić taki
„Mocarstwa usiłowały, do którego wpływ mając łatwiejszy, ustanowione prawa na
„Seymach czózemiby przez tłumaczenie zostawiały. Władza Woyskowa dozornicza
„y egzekwująca moc, zgola całe rozrządzenie, aby już nie od Kraiu, ale od cząstki po-
„dległej zawisła. Rok późniejszy co mogło być zapomnianego dodano, a do ukate-
„cznienia Prawdawcami wzgardziwszy, karabinami wniścia zabroniono. Te
„to są okropne widoki, które nayprzód wystawi Historya Potomności, osłodzone
„iey jednakże będą tylo zbawieniami Ustawy, które Ojczyzna samemu W. K. Mcl
„winna, przewidując co teraz skuteczniejsz, Szkołę Rycerską z znacznym swym ko-
„sztem raczyła ustanowić. Edukacyi polepszeniem zabezpieczyła potomności o-
„świadczenie. Gwałty od mieysc sprawiedliwości oddalając, porównała możnych zubo-
„ższymi, utratę soli wynalezieniem inney nadgródzić usiłowała, a zawsze tchnąc o dobro
„Ojczyzny, której panujesz, w nayposobniejszych okolicznościach związała się z Nato-
„dem Aktem Konfederacyi; już też przyszedł czas Narodowi ocknienia się z gnuśności,
„zrzucenia hańbiących przemoicy pętów, wroczenia się do istotney wolności, postaci
„Już wszyscy iednym przejęci duchem, majątek kwapią się składać. Pleć piękna o
„swęcy zapomniawszy, Ojczyzny tylko miłością gorące, a dawszy iey Bohatyrow w
„Dzieciach, oglądając ich w Mężach ku spowiększeniu sił Kraiowych, ozdoby swoje
„kosztowne składa. Już to potomność z szanowną ciekawością doczytywać się
„będzie, iak odięto szkodliwej Radzie Woysko od samego Narodu chcąc mieć ie de-
„pendując, oddzielną ustanowiono Komisiją, już uyrzy wyślanie naydystygnowań-
„sze osoby za Pośłów do Dworów Zagranicznych. Znajdzie mocnego Monarchę
„z przyjaźnią ku nam odzywającego się, y wyciągnięcia Woyska Zagranicznego wraz
„żądającego. Wszytkiego z radością dochodząc, w jakim zadumieniu przyjdzie iey
„czytać o Offerze Wielkiego z Przodków, większego z przymiotów własnych szanowne-
„go Męża JO. Xcia Jmci Radziwiłła Wwdę Wileńskiego 6. tysięcy kilkaset zupełnie uzbro-
„ionego Woyska w czasie naywiększey teraz potrzeby Kraiowej przystawić w 4.
„Miesiące przytłękającego. Już miło uyrzą Potomkowie, iż W. K. Mcl iak nyczuley ten
„dar przyjąć raczyła, a zawsze umiejąc cenić zasługi y oneż nadgradzać, Bułtum ery-
„gować temuż Wielkiemu zamyslił Mężowi, ale żalu którymnie y wielu Kolegów
„przeniknął utać nie, zdołam w tym mieyscu; Projekt odmieniający tę w prawo ofiarę ad
„deliberandum wzięto, nie dość na tym, szukano zmniejszać tę Ofiarę, której nikt
„wyrównać nie zdoła, to znaydując trudności w uformowanym Etacie Woyska dar-
„mo Rzepltey ofiarowanego, to upatrując coś w nim szkodliwego, iż czego wszyscy
„inni

„inni Dziedzice unikają, ten Maż samą tylko gorącą miłością Ojczyzny w dobrach
 „swoich stanowiska Woysku pozwala, y ochrania tak znaczne wydatki projektowane
 „na Kofzary, ieszcze na tym mało, znajdując zbyt wielkim wymaganiem ofiarę Xcia, iż
 „Szeflowie bezpłatnie byle z imienia służyć Ojczyźnie będą, zachwycając sobie i for
 „tragowanie już każdemu Szeflowi przez Prawo właściwe. Brać *ad deliberandum*
 „Prawa pozwalając zapobiegały szkodliwościom mogącym znajdować się w Projektach.
 „Jak można w powiększaniu sił Kraiowych znajdować szkodliwość dla Ojczyzny, która
 „świeżym prawem stotyściennie uformowała Woysko. Wolno było już dwa oddać
 „do Łaski Projektu względem Etatu, a czemuż Xięciu Radziwiłłowi ma być zbronno
 „tak wielką czyniącemu ofiarę uprojektowany Woyska Etau, który Ojczyźnie daruję,
 „przed Stanami oświadczyć, wszak darem dając zrzeka się y pod władzę oddaje Naro-
 „du, który jak znajdzie zdaniey Etau, taki przyjąć, nie omieszka, pozwolenie
 „w dziedzicznych Dobrach leżów, zamiast zyskania wdzięczności gdy wszyscy od
 „tego wdrygają się Dziedzice w podeyrzenie iakieś ma podawać? równo iak żądanie
 „sprawiedliwe Szefostwa. To ten który z miłości Ojczyzny z swego wyzuwa się
 „małutku, zamiast w wdzięczności odnieść w zysku, to samo co y ci, którzy obcy
 „Monarchom są Instrumentami do poddania Ojczyzny w haniebną p. d. głoś. Nayi:
 „Skonfederowane Stany, nie czynimy sobie krzywdy, oddamy hołd wy sokim, cno-
 „tom, przyimiemy *unanimitate* w Konstytucyę Projekt przez JW. Chelmskiego
 „podany.

Na poprzednicze żądania odpowiadając JP. Matyszek Seym: wyraził:
 „Chciałbym się wywiązać zagadnieniu znacznych Kolegów w przeczytaniu
 „Projektu na dniu wczorayszym przez JW. Chelmskiego podanego, lecz
 „wzięty został *ad deliberandum* y ieszcze go Drukarnie niewygotowały, y
 „trzeci dzień ieszcze deliberacyi onemu nie wyszedł. Zatem pozwolę zacni
 „Koledzy, ażebyśmy mogli przytąpić do rozpoczętego Projektu Deputacyi.

W zabrany glosie JP. Jerzmanowski P. Łęczycki wyraził: „Wniosek
 „moy na dniu wczorayszym uczyniony, iżby Projekt względem ofiarowa-
 „nego przez JO. Xcia Jmci Radziwiłła Woiewodę Wileńskiego Batalionu
 „dla Rzeplcey poszedł *ad deliberandum*, nie był innym celem uczyniony, iak
 „tylko tym, aby tak wspaniała od niego zawsze zwykła dla Narodu uczyn-
 „ność w każdego z Nas Posłaustach czuła w wdzięczności ogłoszoną miała
 „pobudkę; w tym iak ztym przekonaniu z miętca mego, wylokcie zawsze
 „niósł dla Xcia Jmci Woiewody Wileńskiego ulżanowanie, w miłym oka-
 „zanego na dniu wczorayszym dla Rzeplcey Dzieła uwielbieniu połączone m.
 „nawwyższe prawdziwie Obywatelskiej wdzięczności oświadczenie. Ja-
 „ko zaś Projektu na dniu wczorayszym od JW. Chelmskiego podanego, a
 „przez JP. Sekretarza przeczytanego, gdy własną nie mogłem obłą pamięć-
 „cią, tak przychylić się w tym punkcie do Prawa przyzwo, y wziąć
 „ten Projekt *ad deliberandum* musiałem, rozumiem: że uczyniłem y zado-
 „szyć Prawu y własnemu powołaniu, iako Posel Projektu każdego do roz-
 „trząśnienia brać obowiązany.

Mówił potym JP. Kublicki P. Inflantki

„Wielkością daru, y znakomitey ofiary zdziwiony wspaniałością, nie nadto
 TOM I. CZĘŚC II. 5 SSSSS

D. 15. „Skwapliwy do pochwał, oszczędny w ich przyznaniu, dziś się cały wylać na nie pra-
Gru- „gnę, bym tylko niezrównanym darom, moim mógł odpowiedzieć uczuciem.
dnia.

„Zadne nie świadczą Dzieje o tak hojnej Ojczyźnie Ofiarze, liczymy wiele
„przykładów wspaniałości, lecz te wszystkie, są dzisiejszej Ofiary cieniem.

„Stawiano liczne czasu wojen rotę, y w tym rodzaju pomocy Ojczyźnie, wy-
„równywał innym wielu Dom Xiążąt Radziwiłłów, lecz w czasie pokoju, w czasie
„dla Ojczyzny zaniedbanym, czynić taką ofiarę ten tylko może, który życia nie-
„szczędzić, największe Dómu swego skarby, zawziętym umie poświęcać łosom. Da-
„wał już tego za Epoki niniejszego wieku iawne dowody, ów *rigidi honesti* Senator
„J. O. Xiążę Radziwiłł Wojewoda Wileński, prześladowany od zemsty, ścigany od
„przemocy, przecie się y dziś znalazł z tak znakomitą ofiarą, y kiedy każdy ten dar
„z podziwieniem rozbiera, y kiedy wdzięczność ludu dobroczyńcą Ojczyzny głosi,
„zawiesić się tylko płoni, że mu chwały odiać niezdola. Poczul tę rokosz Dobry y
„Sprawiedliwy Król na Tronie, a wdzięczny chlubnej Epoki Panowania swojego, chcąc
„ją uwieczysić, dwa Bufty w Sali Wojskowej dwóm znakomitym wystawił oświad-
„czył się Mężom. W tym myśli moich obłędzie, stawam niby w pośród ludu Rzym-
„skiego, nadgródę dobrym Obywatelom, y zasłużonym w Ojczyźnie Mężom przy-
„znawiającego. Przywodzę sobie na pamięć Katona Utyceńskiego nieprzyimującego
„nadgrody od Konsula Gelliusza, której się niegodnym być sądził, a bardziey dla te-
„go, że nadgrody bezbraku dawane były, lecz stawiam oraz w myśli moiej Katona
„Cenzora przyjmującego sobie nakazany posąg, y pytającym się: czemu go dawniey
„ten nie spótkał honor odpowiadającego: *Wolę żeby się dźwiżowano temu, iż Posągu*
„*nie postawiono Katonowi, niż żeby się pytano, za co go stawiano.* Zasługi tych Mężów
„warte wdzięcznej nadgrody, y gdyby ta ubliżona została, pytalibyśmy się, za co im
„iej odmówiono. Nie zatrze żadna następnych wieków niepamięć tak znakomitych
„darów, przeszła iey śladkie wspomnienie, nayodleglejszym wiekom nasze ustawy, a
„oglądane z uszanowaniem Bufty odnowią pamięć w wieku niniejszego Wnukach, któ-
„rzy tę ofiarę z obecną na ten czas gorliwością Następców mierząc, łzami radości,
„lub wstydem swoje żaleią twarze.

„O! wspaniały Narodzie, jeżeli przy tym Szlachetnym zapale z swojej się nie
„dźwigniesz niemocy, jużś dopełnił miary upadkowi twojemu wiecznych wyroków
„wola wskazaney. Lecz nie, nie trać jeszcze ferka Narodzie! walcz z przeciwno-
„ściami mężnie, uprzątaj zawady, ufaj wybranym do Narodów Mężom, którzy Two-
„ią chęć dobrą zaniosą przed obce Trony, a gorliwością swoją y mądrym rzeczy kie-
„rowaniem w poważaną nasz Narod zamięnią postać.

„Takich ja Ojczyźnie moiej winszując Obywateli, przykład ich chętnych dla
„Ojczyzny ofiar, y posług wszystkim do naśladowania zostawulac, spodziewam się
„móy Projekt wdzięczności dla Ojczyzny mieć załatwionym. Bo kogo miłość
„nie ruszy Ojczyzny, nie znam go być godnym tych przywilejów, których się nad-
„dzielowie nasi krwią dokupywali. Zwracając się zaś do materyi, proszę o czytanie
„Projektu ofiary JO. Xcia Jmci Woiewódy Wileńskiego.

A przy końcu tego głosu podał do Łaski myśli do siebie pisane *in subsidium* swoich Projektów.

D. 16.
Gru-
dnia.

Czytany był Projekt o Deputacyi do spraw Cudzoziemskich, do którego JP. Seweryn Potocki P. Braclaw: przymowił się: „W Projekcie moim „był położony za Sekretarza JP. Dzieduszycki, Mąż: cnotą y zdatnością „znanomy, a gdy słabością zdrowia wymawia się od tego Urzędu, spodzie- „wam się: iż przynajmniej za Asseßora *cum Voce informativa* da się nam „uprościć; w czym czytam dodatek y oddaę do Łaski.

JP. Tymowski P. Sieradzki oświadczył: iż co na dniu wczorajszym w tej okoliczności przełożył, tego y dnia dzisiejszego dopomina się, to jest, aby w Rotę Przysegi dla wszystkich zasiadających w Deputacyi były dołożone te słowa: *Iako Penſyi Zagranicznej nie brałem, ani brać będę.*

JP. Kublicki Infantki popierał wniosek JW. Sieradzkiego, z tym dodatkiem; aby y JWW. Pieczętarze, przysegi na też Rotę wykonali, w czym gdyby nie miała zayść jednomyslność, o *Turnum* prosić oświadczył się.

JP. Zieliński P. Nurski przymowił się: „Iż ta Deputacya niczym więcej nie jest, iak czasową Delegacyą, z referencyą zawsze do Stanów, w której zasiadając JWW. Pieczętarze, wykonywać będą te obowiązki, na które, iuż z Urzędu swego przysegi; żaczym nie zdać mu się, iżby powtórzenie przez JWW. Pieczętarzów przysegi potrzebne było.

JP. Rzewuski P. Podolski mówił: „Gdy Obywatel innych dochodów „z penſyi Zagranicznych szuka, y na tym, co mu staranność Przodków lub „iego własna godziwie przyniosła, nie przestaje, jest nietylko czcym „członkiem Kraiowym, ale y niebezpiecznym, iawne widzieć się daia ślady na „piśmie, że niektórzy z takich Penſyi użytkowali, aby więc ten niegodziwy „zwyczaj niewcisnął się do Nas, uformowałem w tej materyi Projekt, który „do dalszego zostawuję czasu, aby Posłowie na Sejm wybierani, przysegi „w Wwdztwach swoich wykonali, na tę Rotę, iako Penſyi Zagranicznej „nie brali, ani biorą. Rozumiem, iż sam Prze: Senat y Ministerium nie ze- „chcą się oddzielać od tego, gdy iuż nawet y na Hetmanów, takowa włożo, „na jest przysegi: Jeżeli zaś jednomyslności Izby na ten moy wniosek „nie było, będę prosił o uformowanie Propozycyi *ad Turnum* w tym sposo- „bie: *Czyli Stany na Sejm terażniejszy Skonfederowane, mają wykonać, na Rotę* „*tę, iako Penſyi zagranicznych nie brali y nie biorą: przysegi, lub nie?*

JP. Suchodołski P. Chełm: w tej materyi przymowił się: „Wniosek „JW. Podolskiego, iak jest, słuszny y sprawiedliwy, tak daleki od osobiste- „go kogożkolwiek dotknięcia; zgadzam się chętnie na niego, y proszę o to: „aby cały Senat, Stan Rycerski y Ministerium takową wykonali przysegi. „Prócz przekonania mego o szkodliwości ztąd dla Rzeczy wynikającej, „każdy to dobrze poznaie, a co większa, że u Nas tak daleko weszły „w zwyczaj te Penſye, iż ie nawet w Tranzakcyach umieszczamy. - Już y „w Aktach Publicznych iawnie widzieć się daia: oto w Testamencie „Xięcia Jmci Prymasa Ostrowskiego w Aktach Metryki Kor: oblatowa- „nym, znajduię jeden Artykuł 27000. Penſyi w Kasie Rosyjskiej zaległej, „Drugi 13000. *Subsidii Charitativi*. Pierwszy oznacza, że nie był dobrym „Polakiem, nie był użytecznym Ojczyźnie, bo za coż by miał wyzna- „czoną sobie Penſyą. Drugi: że to, co składką dla Rzeczy było, to „wiego majątek obrocone zostało: pytam się: czy powinny Akta tak „nieławne dla Narodu umieszczać w sobie pismo? Czyliż iakie Sądy

D. 16.
Gru-
dnia.

„powinny takie Testamenta do skutku przyprowadzać? to wszystko prze-
„cież się stało. Oto umierający w gorze Testamentu położył modlitwę,
„a niżej pensją zagraniczną. Pytam się jeszcze czyli się to zgodzić może
„modlić się, y byź razem szkodliwym Rzepitey? Z tego powodu dopra-
„szać się będę, aby nieodwłocznie przez Stany Zgromadzone przysięga na
„niebranie Pensyi, w oczach całego Narodu, wykonana była.

Zabrał głos JP. Ostrowski Kasztelan Czerwski:

„Do tak nieporządnej przyszłości gorliwości, że już nie tylko żywym, ale y
„umarłym nie przepuszczamy. Nie jestem ja Sukcesorem Xcia Jmci Prymasa Ostrow-
„skiego, ale Esekutorem ostatniej woli jego, y zapewne nie podziębym się exekwo-
„wać to, co by było przeciwne Prawu, y przyzwoitości, y co by przynosić miało temu
„Mężowi po śmierci nagane. Winienem z sumienia bronić sławy jego, bo o umar-
„łych albo nigdy, albo dobrze mówić powinniśmy; nieboszczyk Xiąże Prymas będąc
„jeszcze Biskupem Kutawskim, miał za Dekretem Kommissyiny przysądzone sobie od
„Kassy Rosyjskiej 12000. Czerw. Złoty za Furazę, y nie on tylko, ale y wielu innych
„Obywatelów, o co nawet y JW. Czapki Podkomorzy Chelmski zanosił do Rady Niep-
„prożby, y Dekreta składał. Gdy później potym Xiąże Jmć Prymas nie mógł ode-
„brać tej swojej należytości, wymógł przynajmniej tyle; że Imperatorowa Jeymć
„skłoniła się do prośby jego, ale nie chcąc mu razem wypłacić, gdyby kilkanaście mi-
„lionów ubyło z Kassy Rosyjskiej, żeby wszystkich Obywatelów Polskich mających
„Dekreta przyszło było zaspokajać, rozłożyła te 12 tysięcy Czerw. Złot: na lata y Raty,
„z których jedna pozostała się; że tedy mający dług w Kassie Rosyjskiej, nie wstydził
„się położyć go w Testamencie; czyliż można, y godzi się tak go oczerniać, że brał
„Pensją od Rosyi. Położone było w Testamencie y *Subsidium Charitativum*, y wzglę-
„dem tego, winienem się wytłumaczyć, prawda jest: iż było za Rządu Xiążęcia Jmci
„Prymasa, że zostawała jakaś sumka od składki *Subsidii Charitativi*, tę on obracał ad
„*pia opera*. Założył Xiąże Jmć Prymas fundusz w Łowiczu dla Xięży, którzy pra-
„cować już nie mogli, żeby mieli przytulenie swoje na starość. Ze zaś w ten czas
„nie mogła być *ex Subsidio Charitativo* wsparta ta fabryka na fundusz rzeczony, z swo-
„iej Kassy założył na nią, a potym sobie po trochu odciągał, bo lubo się do tej fabryki
„przyłożył własnym majątkiem, ale chciał mieć choć w części niejaki sobie po-
„wrocone, bo y tak dłużny umierał; udwołuję się do wiadomych tu zasiadających, że na
„fabrykę przezemnie wymienioną, znaczną wyłożył Summę, te tedy obydwa zarzuty,
„które zdają się na oko obwiniać; w samej istocie nie są występkiem, ani to na-
„ganie żadnej podpadać może, że ktoś mający u kogo dług, chce go odbierać, a czy-
„liż można rzucać taką plamę na Człowieka umarłego, nie mogącego się bronić, la-
„z czułości własnej y sumienia usprawiedliwić winien byłam zarzut na Męża zasłuży-
„nego w Urzędzie swoim niewinnie wrzucony.

JP. Suchodolski P. Chelmski odpowiedział: „Nie można nieporządną
„gorliwość zadawać temu, któryby rad, aby skład cały Rzepitey był naj-
„cnotliwszym, nie chcę ja wchodzić w żadne tłumaczenie, bo jeżeli
„jednemu biorącemu Pensją uszło powiedzieć, że za zabrane Starostwo,
„drugiemu

„ drugiemu, że za furazę, to każdy najwinniejszy podobnie uniewinnić się
 „ potrafi, a wszystko się podobno zakończy, przedażą Rzpłtey, którey nay-
 „ szkodliwsze dały się nam uczuć skutki. To, com powiedział, nie wymo-
 „ wiłem tego porywczo, y powtórzyć toż samo nie wstydzę się, bo ten
 „ Testament już od kilku niedziel mnie przyniesiony przetrząsnąłem y wy-
 „ examinowałem, niechciałbym żywego, tym bardziey umarłego nie-
 „ winnie atakować. Lecz kiedy w tym Testamencie najmniejsze widzę
 „ umieszczone drobiazgi, toczy y Kontrakt Furazow, lub Dekret wymie-
 „ niony bydzby powinien, a ja nie znajduję w tym miejscu nic dołożone-
 „ go. Oto niżej zaraz nadchodzą Artykuły, za konie, za owies, za Ryby z
 „ Okrętu, toć y w tym miejscu powinny bydz za furazę. Gdy zaś tego
 „ nie znajduję, nayprzyzwoiciey zdałoby mi się tutaj dołożyć: za Oy-
 „ czynę.

D. 16.
Gru-
dnia.

Zabrał głos Jmć X. Garnyż Podkanclerzy Koronny.

„ W materji zaczętey względem wyznaczenia Deputacyi, rad słuchałem wielu
 „ Seymujących zdań y wniosków, a sam milczeć w niej umyśliłem; Lecz kiedy wi-
 „ dzę, że Dysputa przyszła o pensye zagraniczne, z tego Proiektu nielako wynika-
 „ ca, powiem nayprzód, iż kiedy ma bydz w Rocie przysięgi dla tej Deputacyi doło-
 „ żono: *Jako pensyi zagranicznej nie brałem, ani biore.* Zamilczeć dłużej nie mo-
 „ gę, ażebym nie miał oświadczyć, iż miałbym sobie za krzywdę, bydz od takowey
 „ przysięgi wyiętym, bo y ja chcę publicznie zeznać, że ani jako Biskup, ani jako Mini-
 „ ster żadney pensyi nie biore, ani ley nigdy od nikogo nie brałem. Powtóre: rozu-
 „ miałbym się bydz niewdzięcznym temu Mężowi, który 15. lat mną się opiekował,
 „ gdybym nie potwierdził tego, co tu już J. W. Kasztelan Czerński Imiennik a. p. Xcia
 „ Prymasa Ostrowskiego powiedział. Z boleścią wymawiać mi przychodzi tych, co
 „ nie żyją, którzy, gdyby tu byli przytomni, daliby iawne niewinności swojej do-
 „ wody. Co do zarzutu pensyi zagranicznej, nietylko tak słyszałem od Tegoż Xiecia
 „ na tenczas żyjącego, iak J. P. Kasztelan Czerński, donioż, ale y własnemi oczyma wi-
 „ działem, że będąc ieszcze Biskupem Kulańskim, nieboszczyk Xcie Prymas kalkulo-
 „ wał sobie w swoich papierach pretensyę za Furazę do Rosyi, y że mając przyiaźń
 „ z teraźniejszym Felt-Marzałkiem Rosyjskim J. W. Romanzowem, widziałem sam,
 „ iak pisywał listy; y Regestra mu przesyłał, prosząc go o wsparcie u Dworu swego, a-
 „ by mu ta należność powrocona była; Czego zaiste, gdy po długim odwołczeniu,
 „ razem mu wypłacić odmówiono, że ta należność do kilkunastu tysięcy Czerw: zło-
 „ tosz, wynosiła, kontentowano go naznaczonym wypłacaniem częściami, nakształt pensyi,
 „ który to sposób on zaakceptować nakoniec musiał. Aże więc z takowey to pensyi zożła
 „ reszta tego istotnego długu; przeto ią w Testamencie wspominał. Względem zaś *Sub-*
 „ *sidiu Charitativi*, to ią zaświadczyć nayrzetelniey mogę, iako dobrze tego intressu wia-
 „ domy, y dla tego trochę inaczey, iak J. P. Kaszt: Czer: namienil, donioż, że gdy *Subsidi-*
 „ *um Charitativum* było naznaczone, y rozdział onego na Duchownych na kongressie był
 „ czyniony, kongres zaś trwał długo, na którym nayprzód po między Dyecyzjami ukła-
 „ dano było proporcjonalne rozmiarkowanie tegoż *Subsidii*, była przeto obawa, a-
 „ by nie uchybić cząści wypłacenia, y nie ściagnąć delaty na Xieży; Trośliwy niebo-
 „ szczyk Prymas, aby y w tym ciężaru nie przyczynić, osobiwie Xieżom uboż-

D. 16.
Gru-
dnia.

„ szym, założył za nich z swojej Kasy, całkowity rok pierwszy do stu dwudziestu,
„ lub czterdziestu tysięcy, nie mógł w tedy y w następującym czasie razem tego od nich
„ wyciągać, ale powoli wybierał, tak dalece, że jeszcze mu, gdy Testament pisał, część
„ tej należności pozostawała, y dla tego ją wzmiankował. To wszystko iak się isto-
„ tnie działo, y iak z dowodów uwiadomionym o tym byłem, tak stosownie w Prze-
„ św: Stanach nie nie przyczyniając, ani umniejszając, przekładam.

J. P. Marszałek Seymowy mówić zaczął: „ Doprawdy w chęci mey po-
„ słowam zapędy do uczynienia Prześwietnemu Stanowi Rycerskiemu wy-
„ sługi moiej, do której mnie łaskawie tenże Stan powołał. Lecz usku-
„ tnieć w tym czasie gorliwych żądań zacnych Kolegów nie mogąc; niosę
„ do nich prozby, aby od rozpoczętej materyi nie odstępowali. Jeżeli zaś
„ moc prozby nie nakłoni ich do tego, to będę musiał wystawić im Prawo
„ 1768. Roku, któremu posłuszeństwo winienem. Zaczyn nie odstępuiąc od
„ rozpoczętej materyi, J. P. Sekretarz Seym: przytąpi do przeczytania
„ projektu Deputacyi z dodatkiem J. W. Bracławskiego.

W tym J. P. Potocki P. Lubelski oświadczył: Iz J. W. Potocki Generał
Artylleryi Kor: zachęcony przykładem Xcia Jmci Radziwiłła Woiewody
Wileń: 10 tysięcy ludzi swoim kosztem zbroynych w przeciągu Roku, ie-
dnego oddać Rzpltey przyrzeka, zachowuiąc sobie też same warunki, które
y Xże Jmć Radziwiłł, sobie ośtrzegł, to jest konsystencyą tego Legionu w
Debrach swoich Humanńskich y Tulczyńskich, fortragowanie wszystkich Of-
ficerów, y Szeffostwo naywyższe, nad tym Legionem, sobie y Imieniowi
swemu; do czego stosowny Projekt przeczytawszy, złożył u Łaski.

Jmć Pan Marszałek Seymowy upraszał znowu Stanów o dozwole-
nie przeczytania projektu Deputacyi przez J. W. Bracławskiego poprawio-
nego. Zaczyn Jmć Pan Sekretarz czytał Projekt poprawiony.

Po przeczytaniu J. Pan Mierzejewski P. Podolski żądał: Izby tej De-
putacyi nie zamierzać czasu, wraz z zakończeniem Seymu; ale napisać tyl-
ko do dalszey woli Stanów Rzpltey, ażeby tą determinacyą czasu, nie o-
graniczała się władza Seymowa:

J. P. Potocki P. Podlaski domawiał się, aby wtej Deputacyi większy
komplet był oznaczony, aby wszyscy do zieżdżania się na Sessye byli ob-
wieszczani, tudzież, aby dla ochrony czasu, sposób Elekcyi Deputowanych
był inny, niż jest w Projekcie.

W przymówieniu swoim J. P. Czacki P. Czerniechowski przekładał,
że sprawi się niezmiernie Stanom Seymuiącym zatrudnienie, gdy Deputacya
z mniejszemi interessami przychodzić obowiązana będzie. A co się tycze
wchodzenia w iakie ważne czynności, iak są Traktaty, należy ośtrzedz:
aby się tego bez Rzpltey nie ważyła.

J. Pan Tymowski P. Sieradzki ponawiał żądanie swoje względem do-
datku o pensyi zagranicznej. Na co J. P. Rzewuski P. Podolski oświadczył:
Ze tym dodatkiem zagradza się Jego wniosek, na który będzie prosił o Tur-
num, ieżeli Pieczętarze do przysięgi pociągnięni zostaną.

J. P. Stroynowski przymówił się: „ Względem wyrazu w Rocie przy-
„ sięgi, aby Deputacya zachowała sekret, mam przełożyć moją uwagę.
„ Rzecz pewna, że w takowych, iakie ma za cel Deputacya czynnościach,

„nawiększy trzeba Sekretu. W Projekcie Deputacyi napisano jest, iż Depu-
 „towani będą Stanom donosić, Deputacya jest dla Sekretu, a sekret nie mo-
 „że być, gdyby były negocyacye, y korespondencye Cudzoziemskie ca-
 „łey Izbie komunikowane, nawet *semotis Arbitris*. Sądziłbym więc, aby
 „Deputacyi tylko, a nie całey Izbie były komunikacye Posłów naszych
 „wiadome. Nie będzie to pokrzywdzeniem prerogatywy Sejmujących, bo
 „jeżeli my tu reprezentujemy Wwctwa, y Wwctwa nie są bynajmniey po-
 „krzywdzone, że nie mają wiadomości o wszystkich naszych w Sejmie
 „czynnościach, równie nie będzie z uumą Rzpłtey, gdy Deputacya sama
 „tylko zawiadywać będzie komunikacyą wiadomości tajnych Gabine-
 „tow.

D 16.
 Gru-
 dnia,

J. P. Świętoślowski P. Wołyński rzekł: Iż jeżeli Instrukcyje ułożone dla Posłów czytane będą w Izbie, to poydą *ad Acta per oblatam*, y wszyst- kim będą głośne.

J. P. Moszczeński rzekł: J. W. Wołyński bierze miarę z sposobu tra-
 „ktowania interesów w Monarchiach udzielnych; Ale w Rzpłtey jest ina-
 „czej! Wszystko czyni się jawnie, za wiadomością Stanów. Tak odpo-
 „wiedzieliśmy w Nocie na Deklaracyą Pruską, Deputacya ma się ustano-
 „wić tylko dla ułatwienia korespondencyi. Dla czego ja sam utrzymy-
 „waniu przed Stanami Sekretu jestem przeciwny.

Odpowiedział J. P. Stroynowski: „Nie byłbym wart urzędowania mego
 „na Sejmie, gdybym nie znał różnicy między Państwem Monarchicznym y
 „wolnym Narodem. Nie dla stanowienia czego żądam przy Deputacyi Se-
 „kretu, bo Traktaty, y iakiejkolwiek umowy z Dworami nie są w mocy
 „Deputacyi, ale Stanów, y te bez wiadomości Stanów zachodzić nie mo-
 „gą. Ale ja sądzę, iż korespondencye nie powinny być Izbie wiadome;
 „Wyprawieni od nas Posłowie, starać się będą zasięgać tajniejszych Dwo-
 „rów zamysłów, o tych będą donosić; Gdyby te były wszystkim wiado-
 „me, uraziłby się mógł powierzający onych Gabinet, zepsułaby inna Po-
 „tencya układy, na nicby się nie przydała negocyacya przez Posłów. To
 „więc chcę mieć utrzymywane w sekrecie, ale skutek tych negocyacyi, to
 „jest Traktaty y ugody, te trzymam, iż Stanom powinny być obia-
 „wione.

Odezwał się J. P. Podkanclerzy Lit: „Jeżeli do Projektu mają być
 „dodatki pozwolone, niech y ten znajdzie miejsce, aby Deputacya w
 „tydzień po Sejmie wszystkie Akta swoje do metryk złożyła.

Przymówił się J. P. Dłuski P. Lubelski: „Z natury negocyacyi wypa-
 „da konieczne zachowanie sekretu przez Deputacyą tego wszystkiego, co
 „jest czynnością, do iakowego skutku przyprowadzającą. Skutek zaś sam
 „tych czynności powinien być Rzpłtey wiadomy, y ta rozumiem, jest
 „myśl J. W. Wołyńskiego.

Rzekł na to J. P. Zaleski P. Trocki: „Niech będzie nakazany sekret
 „przed całym światem, ale nie przed całą Rzpłtą, zacząć nie widzę tu
 „potrzeby tej dyfynkcyi, y Rzpłta niemoże sobie rąk wiązać do wiedze-
 „nia o wszystkim, gdy tego zechce. „J. P. Stroynowski odpowiedział:
 „To niechże wszystkie Rzpłtey Członki na sekret przysięgną.

J. P. Marszałek Nadw. Liter. miał rzecz w tej ośnowie: „Zapewne
 „najżywsza gorliwość podała dodatki, które wstrzymują decyzją. Trzy

D. 16. „ Są uczynione tu wnioski; *Pierwszy*: Aby Deputacya miała moc expedyo-
Gru- „ wania drobniejszych Not. *Drugi*: Aby mniejsze okoliczności, iako to
dnia. „ korespondencye, zachowała w sekrecie. *Trzeci*: Aby papiery do Kancel-
„ laryi Kor: złożyła. O tym co myślę, sądzą byź obowiązkiem zdanie
„ moje przedłożyć. Co do żądania: Aby w drobnych okolicznościach mia-
„ ła moc Deputacya czynienia expedycyi, zdanie się byź arbitralnością,
„ decydowania co jest drobne: a co nie. To byź nie może przy Deputa-
„ cyi, bo żadne Noty bez decyzji Stanów wagi mieć nie mogą. Co do *dru-*
„ *giego*: Skoro w przyszłości jest obowiązek według Boga sprawię się,
„ mniejszych rzeczy, y niedecydujących nie powinni wydawać z obowiąz-
„ ku klauzuli na sekret, tak dalece: iż dodatek y względem mniejszych, y
„ względem większych okoliczności zapobiega inkonweniencyom. *Trzeci*:
„ Aby Tranzakta, Dokumenta, korespondencye były do Archivum odda-
„ ne, To porządek y bezpieczeństwo wyciąga, y o tóż z miejsca mego do-
„ praszam się.

J. Pan Marzałek Seymowy rzekł: „ Uwaga tak godnego Ministra a
„ Patryotycznie wytłumaczona, jest mi powodem zapytania się, ieżli per-
„ mowencye J. W. Marzałka Nadw: Lit: są przyjęte? „Potwierdziła ie Izba
jednomyślnym okrzykiem. Mówił daley J. P. Marzałek: „ A gdy po-
„ wszechną słyszę zgodę, przeto do Projektu przypisuję tylko dodatek o
„ złożeniu wszelkich papierów do Akt Metryki.

W tym przeciągu czasu J. P. Suchodolski P. Chełmski domawiał się o
„ dodatek, aby Deputacya we wszelkich czynnościach swoich referowa-
„ ła się do Stanów Rzpltey, y żeby żaden sekret teyże Deputacyi przed
„ Stanami Rzpltey nie był zakryty, na końcu popierał wniosek J. P. Sie-
„ radzkiego, względem niebrania pensyi zagranicznej.

J. P. Marzałek Seymowy oświadczył, iż zagadniony jest ielcze wzglę-
dem przysięgi Sekretarza Deputacyi, którego to Urzędu podług doniesienia
J. W. Bracław: (ponieważ J. P. Dzieduszycki słabością zdrowia wymówił
się) Deputacya ma wyznaczyć, y prosił o pozwolenie ogłoszenia przydat-
ków, które z woli niektórych zacnych Kolegów zostały w Projekcie umie-
szczone.

Zaczyn J. P. Sekretarz czytał ten Projekt Deputacyi z dodatkami.

Po przeczytaniu J. P. Lubieński P. Sieradzki wniośł: iż, przyzwoliciey-
by było, aby expedycye od Posłów były pod adresem Kanclerza W. a nie
Sekretarza przesyłane.

J. P. Potocki P. Lubelski przymówił się, aby wyrazy Łacińskie, tkną-
ce czasami Augusta II. na Polskie były odmienione, gdy się w Oyczytym
języku tak dobrze wydadzą, iak y w Łacińskim.

J. P. Marzałek Seymowy odpowiedział: Iż Autor Projektu te wyrazy
z Praw dawnych przepisał, y tak chciał ie mieć umieszczone.

J. P. Lubieński P. Sieradzki powtórzył swój wniosek powyższy, y o-
świadczył, iż nie widzi, aby był przysięgą iako obowiązany J. W. Dzię-
duszycki, mający byź w Deputacyi *Assessore cum voce informativa*, żądał:
żeby raczy *cum voce decisiva* zasiadał, a przysięgę równą z innemi wyko-
nać był obowiązany.

J. P. Marzałek Seymowy zapytał się, czyli te wnioski przez J. W.
Sieradzkiego uczynione umieścić może w Projekcie? Żądano warunku przy-
sięgi

sięgi dla Pieczętarzów. Na co J. P. Rzewulki P. Podolski oświadczył: „ Iż 16.
Deputacya do Spraw Cudzoziemskich jest tylko doczesną, przeto przysięga Gru-
Deputowanych nie powinna się tak rozciągać, iak przysięgi przepisane in- unia.
nym Magistraturom, iako było teraz y Kommissyi Woyskowej. W przysię-
dze Deputacyi znajduje się, iż ta będzie się sprawować podług prawideł sobie
przepisanych, a Rzeplta żadnych iey prawideł, oprócz słow krotkich w Pro-
iekcie wyrażonych nie przepisuje, gdy nawet widzi y sekret w teyże przysię-
dze wytknięty, a niżej włożony obowiązek, ażeby Deputacya wszystko do-
nosiła Stanom; na coż tedy przyda się to obostrzenie przysięgi dla Depu-
tacyi sekretu, kiedy Stany nie obowiązane będą do zachowania iego, wyjawić
ten sekret mogą. Zda się przeto: iż przysięga nadto w obszernych wyrazach
określona, skrócona być może, tym bardziey: gdy *ex Gremio nostri* Deputo-
wanych wybieramy, powinniśmy im zaufać, że dobremi okażą się Obywate-
lami; możnaby nawet y żadney przysięgi dla Deputowanych nie przepilo-
wać, a tym bardziey dla Pieczętarzów, którzy z urzędu swego będąc zawsze
na czele interesów Cudzoziemskich, już tenże Urząd raz przysięgą zaręczali.
Obowiązywać ich do powtorney przysięgi, zdawałoby się rzucić na nich iakieś
podeyrzenie lub nieufność. Co innego gdyby formowała się Kommissya
trwać zawsze mająca spraw Cudzoziemskich, na to oświadczył, iż sam by
wnosił y chciał, aby Kanclerze tak, iak y Hetmani do Kommissyi Woyskowej
wykonali przysięgę, lecz nie do czasowej tylko Deputacyi. Co się zaś tyczy
punktu w przysiędze niebrania pensyi Zagranicznych, będzie w czasie swym
przytym obstawiał, aby wszystkie Stany tu Zgromadzone w sp łób taki
przysięgli, bo kto dwom Panom służy, służyć dobrze nie może, prosi z tym ku
końcu, aby przysięga dla Deputowanych skrócona była, a Pieczętarze, iżby
byli zupełnie odniey uwolnieni.

J. P. Suchodolski P. Chelmski odezwał się: „ Już od Pieczętarzów ode-
brałszy oświadczenie, iż z chęcią chcą wykonać przysięgę. Już od Sta-
nów dała się poznać ochota do wykonania przysięgi, więc coż ma być na
przeszkodzie do uskutecznienia tych chęci? doczesność Deputacyi nie mo-
że mnie konwinkować, bo w tym czasie Deputacya więcey przynieść
może Rzeplcey szkodliwego, niż w innym Kommissya, przez dwa lata, y
taka była nasza Konkluzya. Za tym o rozciągnięcie na Pieczętarzów
przysięgi upraszam.

Przymówił się J. P. Mierzejewski P. Podolski: „ Jeżeli o to chodzi, że ta
Deputacya jest czasową, y nie Kommissyą nazwaną, zgodzę się, żeby trwała
do dwóch lat pod imieniem Kommissyi Interesów Cudzoziemskich.

Wnieślenie to, biorąc za rzecz nową, wielu z Sejmujących nie przyjęło.

Zabrał głos J. P. Marszałek Sejm: „ Do prawdy, że w wątpliwości zosta-
ję, iak sobie mam daley postąpić; gdy iedni z zacnych Kolegów żądają su-
rowości przysięgi, drudzy nie pozwalają na to; niosę zatym proźby do J. W.
Podolskiego, aby odstąpił od swego wniosku, y uwolnienia od przysięgi
Pieczętarzów... A potym tak daley mówił: gdy iednomysłność nie dać mi
się słyżać, czyli J. W. Pieczętarze mają wykonać przysięgę, lub nie? za-
czym dozwolą P. Stany wyłączywszy z Projektu Punkt przysięgi, zapytać
się, czy zgoda na ten Projekt?

Na co J. P. Rzewulki odpowiedział: „ Iż Projekt zawierający w sobie
przysięgę, jest całkowitym Projektem, wyniknęłyby w dalszym czasie
z tad różne Inkonweniencye, gdybyśmy chcieli segregować przysięgę od

D. 16. Projektu: „zaczynam JW. Marszałek raczy przystąpić do Turnum o samey przyśiędze Kanclerzów.
Gru-
dnia.

JP. Suchorzewski P. Kaliski wniósł: Iż kiedy już sam JX. Podkanclerzy oświadczył, że JWW. Pieczętarze nie chcą się od tej uwalniać przyśięgi, y powłeczna prawie dała się słyszeć w tym zgoda, nie wypada nic więcej; iak tylko upraszać JW. Podolskiego, aby odwolewy opozycyi odstąpił; gdyż kto sprawiedliwie przyśiega, Boga chwali.

W tym wielu z Posłów prosiło JP. Podolskiego o odstąpienie.

Zabrał głos JP. Ostrowski Kąski: Czerński w te słowa: „Lubo y JW. Podkanclerzy Kor: y Kanclerz mogliby przez delikatność poddać się pod „przyśięgę, nam jednak znającą nieprzyzwoitość tej Przyśięgi, pozwalać „na nią nie należy. Bo wszyscy Pieczętarze są już przyśięgą obowiązani, „do wierności, y to na całe życie; gdyby zaś pozwolić na przyśięgę teraz „Pieczętarzów, to takim sposobem do każdej Reguły, do każdej sprawy „wydarzonej trzeba by wkładać na nich obowiązek przyśięgi; mowilibym „ieszcze, żeby y Senatorowie nie byli do tej pociągani przyśięgi, bo „już raz przyśięgli Królowi y Ojczyźnie na wierność, ale zgadzam się, niech „przyśięgną, bo pisanie Instrukcyi dla Posłów, y doglądanie Negocyacyi „interesów Zagranicznych nie jest ich istotnym obowiązkiem. Słuszna „zatem rzecz jest, aby Senatorowie y Posłowie wybrani do Deputacyi „przyśięgli, ale nie JWW. Pieczętarze.

JP. Suchorzewski P. Kaliski oświadczył: „Iż prędzej by pozwolił, aby Posłowie nie przyśięgali, niż Pieczętarze.

JP. Rzewuski P. Podolski wyraził: „Mam ułożoną Propozycyą względem „przyśięgi dla dwóch Stanów, którą do dalszego czasu zostawiam. Ale „z przeświadczenia własnego, a nie ze związku krwi z JW. Kanclerzem „Kor: nie zdaje mi się nigdy, aby Pieczętarze, będąc raz przyśięgli, po- „nawiali przyśięgę w Deputacyi tym czasowey.

Odezwał się JP. Czacki P. Czerniechów: „Gotowi są JWW. Pieczęta- „rze, iako Mężowie czystego sumnienia, śmiało iść do przyśięgi; ale czy to „jest powagą Wazą, y przyzwoitością, aby ciż Mężowie niczym nie skaze- „ni, pod taką poddani byli wątpliwość? więc by tym przykładem, każdej „Magistraturze, w każdej okoliczności powtórzenie nowey przyśięgi na- „kazywać potrzeba. Wypada zatem, albo uwolnić Pieczętarzów od przy- „śięgi, albo wszystkim tu Seymującym przyśiędzić; lecz doświadczenie noży, „iż gdzie są gęste przyśięgi, tam mniej rzetelności; gdzie zaś nie znać „przyśięg, tam rzetelność szczerą, każdego powduie krokami. Gdy „wszyscy będziemy przyśięgać, podamy się u postronnych Narodów w ia- „kieś podeyrzenie.

JP. Marszałek Seym: mówił w te słowa: „Gdy żądanie wielu Kole- „gów mnie zaszło: abym przystąpił do uformowania Propozycyi, więc u- „formowałem taką, którą czytam: „Czyli WW. Pieczętarze wraz z innemi „Deputowanemi mają wykonać przyśięgę? lub nie?

Proponował JP. Moszyński P. Brach: czytać przyśięgę Pieczętarzów, a może Stany zapatrzywszy się, iż jest podobną, powtórzoną mieć nie zechcą.

JP. Drewnowski P. Łomżyński odezwał się w tym sposobie: „Wnie- „sienie JW. Podolskiego, nie tylko na sprawiedliwość, ale y na przyzwoi-

„tości gruntu nie się; wybor Osob powinien przekonać, iż JWW. Pieczętarze
 „od przysięgi w tej Deputacyi czałowej uwolnieni bydź powinni. Co się D. 16
 „tyczy uczynionych tu Ofiar, raczyłeś W. K. Mć. dobrą chęć J. O. Xięcia Gru-
 „Jmci Radziwiłła Wwdy Wileń: łaskawym zezwoleniem zalecić JW. Mar- dnia.
 „szalkowi Seym: aby imieniem W. K. Mci y P. Stanów oświadczył za tę
 „Ofiarę Xięciu Wwdzie podziękowanie. Gdy na dniu dzisiejszym JW. Po-
 „tocki Generał Artył: Kor: podaje przez Projekt swoy ofiarę Rzepłty
 „z 10. tysięcy ludzi złożoną, równa należy mi się od nas sprawiedliwość Czuło
 „to Wwdztwo Mazowieckie, gdy przez pierwszego swego Senatora
 „JW. Wwdę Mazowieckiego oświadczyło wdzięczność Xięciu Wwdzie
 „Wileńsk: więc upraszam W. K. Mci y P. Stanów, aby zalecono było JW.
 „Marzałkowi Seym: iżby podobneż dziękczynienie złożył JW. Generało-
 „wi Artył: Kor:

JP. Mniszech Marzałek W. Kor: dał głos JX. Referendarzowi Kor: do
 przeczytania Propozycyi ad Turnum.

W tym Xiążę Sanguszko P. Lubel: wniósł; aby zapytać się JWW. Pie-
 czetarzew, czyby nie mogli dyspensować nas od Turnowania się?

Potym JX. Referendarz Kor: Propozycyę ogłosił.

Po przeczytaniu, dany głos Xięciu Jmci Prymasowi in ordine Turni, któ-
 ry mówił: „Gdzie nakazane Prawem są przysięgi, tam ie raczy należy za-
 „chować, niżeli nowo stwarzać, które zawsze szkodliwością dla Oyczy-
 „zny bywają. Sumienni Obywatele bez tego now-go obowiązku będą do-
 „chowywać przep sów Prawa, kto zaś tych Prawideł sumienia y poczciwo-
 „ści nie ma, temu przysięga nie stanie się od złego hamulcem: z tych więc
 „powodów nie widząc potrzeby powtarzania przez Pieczętarzew przysięgi,
 „piszę się *negative*.

JX. Biskup Kujański: „Znam uszanowanie dla Kanclerzów, znam iak
 „powiniennem nieskażytełność ich Charakteru cenić, iednak zrozumieć tego
 „nie mogę, dla czego mieliby bydź uwolnionemi od wykonania w De-
 „putacyi terażniejszey przysięgi, bo ieżeli iest racya, że iuż z Urzędu two-
 „go raz przysięgli, taż sama racya powinna by służyć y dla Senatorów.
 „Nie iest wszelako nikomu tajno, że ile razy Senatorowie w znaczeni by-
 „wają do iakiey Deputacyi, zawsze, za każdym razem wykonywają przy-
 „sięgę, lubo iuż raz zostając Senatorami przysięgli. Nierozumiejąc zatym
 „tej Dystrykcyi, nie mogę inaczeż pisać się, iak *affirmative*.

JX. Biskup Poznański: „Dogadzaiąc delikatności JWW. Pieczęta-
 „rów, podług sposobu myślenia mego, gdybym sam zostawał do tych
 „czas w tym Urzędzie, który okoliczności przymusiły mnie złożyć, y
 „za niego podziękować, chętnie bym się wywiązał z tego obowiązku, y
 „sam bym koniecznie żądał, bydź przypuszczonym do tej przysięgi,
 „która żadnego nikomu niezostawiałaby podeyrzenia, szanując JWW. Pie-
 „czetarzew, lecz gdy własne uczucie y głos JW. JX. Biskupa Kujańskie-
 „go zupełnie przekonanie moje wiąże, piszę się *affirmative*.

Xiążę Biskup Wileń: „Jeżeli kogo tróskliwość sumienia w obowią-
 „kach nie utrzymuje, skutku w nim lepszego przysięga nieuczyni: wątpię zaś
 „o charakterze Seymujących Mężów, byłoby przeciwko delikatności ich
 „grzeszyć. Nie można wnosić tylko, że Naród cnotliwy, a przystępując

D. r. 6. „ do tych środków dla Deputacyi, byłoby źle o sobie trzymać, y dla tego
Gru- „ daie zdanie moje *negative*.
dnia

JX. Biskup Płocki wyraził: iż idąc za powodem przekonania własnego, nie może dać zdania swego inaczej, iak *affirmative*.

JX. Biskup Lucki: „ Gdybym myślał lub powątpiewał o nieskazytelności charakteru tych Ministrów, grzeszyłbym; gdyż przeświadczony „ zupełnie o ich cnocie jestem, ale przekonywa mnie w tej okoliczności, „ tak zdanie JW. Biskupa Kujawskiego, iako jeszcze y ta moja uwaga, „ iż wszyscy z Senatu y z Stanu Rycerskiego wybrani będąc do Rady „ Nieust. przysięgali; ciż sami gdy na drugie dwa lata utrzymaia się „ w Radzie Nieust. też samę przysięgę powtarzać muszą, a zatym z tych „ powodów piszę się *affirmative*.

JX. Biskup Zmudzki: „ Gdyby JW. Pieczętarze wezwani byli do nowego jakiego dzieła, sądziłbym za potrzebną ich przysięgę. Lecz gdy „ tylko wezwani są do wypełnienia obowiązku urzędu swego, który już raz „ przysięgą zaręczyli, dla tego daie *Votum* moje *negative*.

JX. Biskup Kłobucki: „ Otwierając zdanie moje w tej materii, biorę „ tę uwagę względem Kanclerzów, która mi przychodzi y względem „ nych Ministrów, którzy prezydując w właściwych sobie Magistraturach „ przysięgi swojej, raz przy objęciu urzędu wykonanej, nie powtarzają, y „ dla tego piszę się *negative*.

JX. Biskup Smoleński: „ Czytam w Prawach Naszych dzieścię podobnych „ Deputacyi, nie widzę w nich przysięgi dla Pieczętarzów y Senatorów, „ lecz tylko dla Deputowanych z Stanu Rycerskiego, przeto daie *Votum* „ *negative*.

JP. Mniszech Marszałek W. Kor.: „ Gdzie nowych obowiązków nie widzę, tam y potrzeby przysięgi nowej widzieć nie mogę. Nie wątpię o „ cnocie JW. Pieczętarzów, ale nie wiem przyczyny, dla czego by „ stworzyć mieli swoją przysięgę, nie wzdrygam się ją przysięgi, gdyż ią „ *facio* W. K. Mci y P. Stanów, że nie brałem, nie biorę zagranicznych „ Penji, gotów jestem wykonać; lecz ten powód nie może mnie „ nać o potrzebie powtórzenia przez Kanclerzów przysięgi, dla tego piszę „ się *negative*.

JX. Podkanclerzy Kor.: „ W materii toczącej się Ministrów, gdy honor „ się przywiązuje całego Grona tego, gdyby każdy z osobna wytłumaczył „ się, przekonałby zapewne źle o nich myślących; nie przystoi tu mi „ walc się na Propozycyą, która się Urzędowi mego dotyka, y lubo bym „ mógł okazać, iż co innego jest przysięga Senatorska, a co innego Ministra, „ z tym wszystkim nie rozszerzając się w tej materii, *Votum* mego nie daie.

JP. Chreptowicz Podkan.: Lit.: „ Te same Stany, toż samo miejsce, „ tenże sam Tron, slyżały już przysięgę moją; ta mi stoi zawsze przyto- „ mna, a przeto ponowienia iey nie widząc potrzeby, piszę się *negative*.

JP. Potocki Marszałek Nad: Litt.: „ Przysięga Senatorów, przysięga „ Ministrów, z których każdy wyraża, że *fidelis ero*, jest przysięgą ogólną bez „ excepcyi: zdaie się więc, że dostateczną byź powinna, bo nikt wiernym „ Rzepltey byź nie może, bez ślepego iey posłuszeństwa. Byłem tegoż „ samego zdania w ten czas, kiedy dyktowano przysięgę Hetmanom, y „ szczegulnie się nie sprzeciwiałem, dla tego, iż znam, że sprzeczeki czas „ znacznie wycieńczają, sądziłem oraz, iż wola szczegulna powinna usta-

„ pić

„pięć woli ogólnej. Nie mogę teraz wprowadzać Rzeplę w kontradykcyję, która by się oczywiście pokazała, iednym Ministrom nakazując przy-
 „sięgać, drugich uwalniając od niej; idzie tu o Powagę postępowania Rze-
 „plę w dalszych czynnościach, zacznij zdanie moje wcale poświęcić
 „zdanu ogólnemu, y żeby Prawo nie zdawało się iedno z drugim niezgo-
 „dne, pilnę się za Propozycją utrzymującą przy sięgę Kanclerzów.

JP. Tyfzkiewicz Hetman Pol. Lit.: „Podobno Stany nie dość zawierza-
 „ły Hetmanom, nakazując im przy sięgę; gdy taż sama Rzeplę zdaie się
 „powątpiewać o drugich Ministrach pokoiu, a teraz równie oreż, iak y Ga-
 „binety wojuią; więc iestem zdania, aby znami Pieczętarze przy sięgali.

JP. Kosłowski Podskarbi Nad. Kor.: „Nie celem broniienia Kanclerzów
 „współ-Kolegów moich, ale z powodu, iż wiernie radzić w każdej okoli-
 „czności powinienem, otwieram zdanie moje. Niech się P. Stany zała-
 „nowią, że przy sięga raz ustanowiona była z tą gorliwością, z tą ostrożno-
 „ścią przepisana dla każdego Ministra y Senatora, iak się y teraz widzieć
 „dało w przepisaniu Roty dla Kommissyi Woyskowej; niech się mowę za-
 „stanowią nad samą istotą rzeczy; prawda, że w teraźniejszym Seymowa-
 „niu inną przy sięgę przepisaliśmy Hetmanom, a to ztąd poszło, żeśmy się
 „niewrócili do dawnego opisu Kommissyi Woyskowej, aleśmy nowy ufor-
 „mowali Projekt, a zatym y nową do niego przy sięgę. Urzędowanie
 „Kanclerzów, zdawna przy sięgłych, na żadnym Seymie nienaruszone zo-
 „stało: idzie na tym Seymie materya Deputacyi, która nie dla tego sta-
 „nowi się, iżby Pieczętarze nie byli mocni utrzymywać Negocyacyi inte-
 „resów Zagranicznych z obowiązku Urzędu do nich należący, ale z te-
 „go powodu, iż Narod będąc troskliwy, chciał dodać do pomocy Kan-
 „clerzom *Deputowanych*, przeto inaczej sądzić nie mogę, iak tylko, że na
 „dawney Kanclerzów przestać powinniśmy przy sięgę, y dla tego piszę się
 „*negativè*.

Gdy się zakończył Turnus w Senacie y Ministerium, JP. Marszałek Sey-
 mowy oświadczył, iż dla uwiadomienia Prze: Stanu Rycerskiego powto-
 rzy Propozycją. A po przeczytaniu Propozycyi, dał głos Wwdztwu
 Krakowskiemu *in Ordine Turni*.

JP. Michałowski P. Krakow.: „Przeglądając Prawa, a widząc tyle przy-
 „sięg w Rzeplę Nafzey, powinniśmy ią z t y strony najmocniyszą
 „znaieść, widząc zaś przeciwnie, wnosić sobie pewno, możemy, że nie
 „z braku przy sięg iest słaba. Przychodzi mi na myśl że Rzymianie w ten
 „czas do przy sięg się zabrali, kiedy zaczęli stygnąć w miłości ku Oyczy-
 „źnie; zdaie mi się, że ta Deputacya nic nowego nie iest, coby miało wyma-
 „gać po Kanclerzach powtórzenia przy sięgi. Jeżeli o ten Punkt ieden
 „idzie względem nie brania Pensyi, wszyscy spieszyć się w swoim czasie
 „będziemy wykonania iey, teraz zaś na Propozycją piszę się *negativè*.

Gdy przyszła kolej na Wwdztwo Sandomirskie, JP. Marszałek Seym:
 „Nie spodziewałem się nigdy, aby ta okoliczność zatrzymać nas tak dale-
 „ko mogła, że aż *ad Turnum* przytąpić musieliśmy. Już na dniu wczor-
 „niejszym oświadczyłem się z zdaniem moim, iż nie widzę potrzeby po-
 „wtarzania przez JW W. Pieczętarzów przy sięgi, więc y na dniu dzisiejszym
 „tegoż samego iestem przekonania, y piszę się *negativè*.

JP. Suchorzewski P. Kaliski: Widząc Punkt nowy w przy sięgę na nie-
 „branie pensyi Zagranicznych, nie szanowałbym tych wielkich Meżów, y

D. 16. „fami mieliby mi za złe, gdybym ich od tey usuwał przysięgi, a zatym
Gru- „z powodu szacunku ku tym zacnym Ministrom, piszę się *affirmative*.
dnia.

JP. Łubiński P. Sieradzki: „Gdy mowa o JJWW. Pieczętarzach, wi-
„nien jestem, jako Posel Wwdztwa Sieradzkiego, a przez to tłumacz myśli
„współ-Braci oświadczyć, co mi najmocniej załecano było; w każdych
„czynach moich mam sobie za powinność Nasyt: Panie, okazywać nasyt-
„kłą przezorność, a nasytardziej, gdzie wybor Osob intereffować Dobro
„Kraiu może; powierzenie pieczęci Kor: tak więkzey, iako y mnieyszey
„znakomitym cnotami osobom uprzedliwiając mój wniosek, iest mi po-
„budką, abym W. K. Mei P. N. M. Imieniem Woiewództwa Sieradzkiego
„złożył nasytżywłze dziękczynienia. Niewidzę żadnego pokrzywdzenia
„dla JJWW. Kanclerzy, obowiązuąc ich przysięgą do tego, co z tak wiel-
„ką chwałą w piastowaniu Urzędu dopełniał; nikt z więkzszym
„dla nich nie iest ulzanowaniem, y nikt bardziej honor ich kochają-
„cym, ale zaręczenie publiczne nie sądząc nikogo krzywdzącym, piszę się
„za przysięgą.

JP. Rzewuski P. Podół: „Gdy dawna przysięga (którą czytam) za-
„wiera czynności Pieczętarzów, iakie współ z przydanemi Affessorami
„sprawować będą; nie sądząc potrzeby ponowienia oney; chyba z dodatkiem
„o pensyi Zagraniczney, a w tey mierze, aby dwa Stany przysięgły, podaie
„do Łaski Protekt. Na Propozycyą zaś piszę się *negative*.

JP. Potecki P. Lubel: „Mając za szczęście dla każdego Obywatela co
„prędzey zrzucić podeyrzenie brania Pensyi, toż y o JJWW. Pieczętarzach
„rozumiejąc, *nolo gaudia Vestra morari*, piszę się dla tego *affirmative* w 5.
„kreskach z Kolegami, zamawiam sobie sekretne.

JP. Grabowski Wołkow: równie sobie ostrzegł sekretne kreski.

JP. Rostworowski P. Czerski. dając zdanie swoje *in Turno*, oddał do Ła-
ski przełożenie JW. Dzieduszyckiego Pisarza Litt:

JP. Małowieyski P. Wyszogrodzki:

„Przyszł czas, w którym gorliwym o dobro Publiczne ustępując materyom,
„śladko przyiętych od współ-Braci naszych niepełniliśmy powinności, w przeciagu
„którego, aby po małych Obradach nam się oddzielić nieprzyszło, albo czas sam od
„nas nieodstąpił, obowiązki Instrukty moiey pełniąc, Tobie N. K. P. N. M. nasyt-
„włze pragnę wyznać podziękowanie, iżś we krwi łagiellońskiej, tę dla Narodu Pol-
„skiego przyniósł miłość, w której Panowaniu wolnemu Narodowi często-urazonym
„zostając, oftygać nieumiełsz. Wyznał J. O. X. Marszałek Litewski W. K. Mści w tey tu
„Świątyni zaszczyt Korpusu tego, z którego wysłając mówiącego, głos serca radością
„napelnia, a zazdrość do naśladowania podnieca zapaly, ale kto nieprzyzna do-
„broci dla Kraiu, miłości dla Narodu, choyności y łaskawości dla dobra Publicznego,
„ten chyba, kto niewspomni dawnych Panowania czasów, albo niechce widzieć wy-
„laney dobroci W. K. Mei. Niechay spoyrzy każdy w skrytość zakąciow serca swego,
„z iakową wesołością Narod oświecony ogląda, z iakową rządy Kraiu polepszone
„znayduie, z iakowym pożytkiem dla Kraiu ów Skarb, który rządzonem nierządnie
„bywając, Rewolucyą w Kraiu, y zerwania Seymow bywał przyczyną, czego świadkiem
„iestem, bom się na Kommiffyi Likwidacyney długow Rzeplty będąc nauczył) oca-
„lony nasytpiękniejszy wydaie ozdoby, gdy samą Oyczyznę z komorniczego wywięzu-

„ ię mieszkanie, dla niey nayıpierwsze zbudował pałace, mowić o wzroście rzeczy za
 „ Panowania W. K. Mei wynikłych, nie iest moim zamiarem, mowić o łaskach, nie- D. 16.
 „ chay każdy spojrzy w tey tu Świątyni będący, kto niedoznał, y kogo niedosięła Gau-
 „ dobrotliwa Ręka Panującego namiaszkawie Monarchy, Też to są obowiązki od zie- dnia.
 „ mi moiey w szczegulności, a od Xięstwa Naszego Mazowieckiego w generalności do
 „ dzieł uczynienia W. K. M. powodem, do którego zmocnienia iako wielkiego Generała
 „ Xięstwa naszego, JW. Woiewodę Mazowieckiego, dla utwierdzenia chęci moich
 „ upraszam. A żem wspomniat o iednym z porządku instrukcyi moiey, idąc dopełnić, wi-
 „ nien iestem podziękowanie W. K. Mei, za oddanie Pieczęci Wielkiej y konferowanie
 „ Referendaryi JW. W. Małachowski, których Patryotyczne czyny y całej Familii z po-
 „ wszechną dla Narodu satysfakcyą, na Seymach, w Trybunałach, niegdy Iana Mała-
 „ chowskiego ożywiając pamięć, na wzor następnym, Konfytucyą Sęymu Konwoka-
 „ cyinego podała, y Traktatu Karłowickiego niegdyś Stanisława Małachowskiego
 „ Woiewodę Poznańskiego Pełnomocnika następcem. Których w tak mocnych za-
 „ szczytch wraz z innemi Ministrami widzą raz iuż wykonaniem przyśięgi obowią-
 „ zany, a zatym, nietylko niewidzę potrzeby powtarzać przyśięgę, ale za nieśluszenie
 „ żadaną uznając, daię głos moy *negative*

Xiążę Sapieha Marszałek Konf: Litt: „ Gdyby nakaz przyśięgi miał
 „ brak szacunku dla osob oznaczających, nie byłoby inney Alternaty, iak albo
 „ uwolnić wszystkich od przyśięgi, albo prosić o Sąd, lecz dziś, co się czyni
 „ dla iednych, czyni się nie przeto, aby się drugim ubliżało, ale czy-
 „ ni się równowaga, aby iedni od drugich nie byli więcej pokrzywdzeni.
 „ Gdyby przyiaźń sama kierować miała zdaniem; znając JW. Pieczęta-
 „ rzów, zważając, iż Stryi moy Pieczęć Wielką Litt: piasłue, szedłbym za
 „ powinnością serca, ale tu o osobach muszę zapomnieć, ki-dy mowię z U-
 „ rzędu; niechcę się nad tym rozszerzać, iakie były powody prz pisywania
 „ podobney, co do Punktu nie brania Pensyi dla Hetmanow przyśięgi. Nie-
 „ chcę tak smutnego czynić wspomnienia, dosyć, że wprowadzona przez
 „ JW. Kasztelana Czechowskiego ta przyśięga, przystofowana została do
 „ Kommissarzow Woyskowych, a odgłos wielolichny domagał się: aby cały
 „ skład Kommissyi takową przyśięgę wykonał; ia pod ów czas przy Prawie
 „ Hetmanom służącym 1775 R. utrzymywałem się, y nie chciałem zdania
 „ mego łączyć. Jeżeli powie kto, że Kommissya Woyskowa, iako nowo
 „ tworząca się, tey potrzebowała ostrożności, to ia powiadam; że wszystkie
 „ magistratury w roku 1775. utraciły równie moc swoią, bo w Departamencie
 „ Interessow Cudzoziemskich, iuż nie czterech Pieczętarzy, ale ieden zasła-
 „ dał. Ta Deputacya, o której mowa, iest nowym testestwem, gdyby dla
 „ innych Ministrów przy otworzeniu (iak mówią) nowej Kommissyi
 „ nie był włożony obowiązek powtórzenia przyśięgi, chętnie bym żadał
 „ uwo nieć od niey y drugich; ale widzę konieczność ratowania nie od hań-
 „ by, ale od wstydu czterech zacnych y nie skażoney sławy Hetmanow. Bo
 „ gdyby większość utrzymała, że nie powinni Pieczętarze przyśięgać, więc
 „ by na samych Hetmanow w potomności rzucona była plama, gdyż po-
 „ tomność nie znaiąc osob, a widząc tylko dla samych Hetmanow przepisana
 „ taka przyśięgę, mówiłaby: że musiał któryś Hetman brać Pensyą Zagranic-
 „ zną. Nie można przeto y innych Ministrów od tey przyśięgi odłączać.
 „ Pozwol W. K. Me, aby równą wszyscy odbierali nadgodę, gdyż byłoby
 „ to z krzywdą samych JW. Pieczętarzow, gdyby dla nich samych czynić

D. 16. „ tę różnicę. Senatorowie są przyśięgli, przecież zaięci zostali w poczet
Grn- „ osob przyśiędz mających, y My Marzałkowie nie na 10. Niedziel, iak
duis. „ przyśięgaliśmy, przecież uwalniać się od tey przyśięgi nie żądamy, kończę
„ głos moy tym, że jeden wyraz pensyi Zagranicznych, nie może mnie dy-
„ spensować innego dać zdania, iak *affirmative*.

JP. Butrymowicz P. Piński: „ Gdy w Przyśiędę JW. Pieczętarzow,
„ którą obeymuąc Urzędy wykonywaią, nie żnayduie żadnego warunku
„ względem pensyi Zagranicznych; a branie takowych pensyi przez kogoż-
„ kolwiek, mam za najniebezpieczniejszy dla Rzepltey Naszey postępek,
„ z tych więc iedynie uwag, widząc w przyśiędę teraznieyszey dołożony
„ ten warunek, chcę mieć do powtórzenia teraz przyśięgi JW. Pieczęta-
„ rzów wszystkich obowiązanych, y dla tego za propozycyą teraznieyszą
„ piszę się *affirmative*.

Gdy skończył się Turnus, JX. Referendarz Kor: ogłosił Vota Senatorow
y Ministrów *affirmative* 17. *negative* 37. a JP. Marzałek Seym: Vota Stanu
Rycersk: *affirmative* 53. *negative* 77. A zatył było wszystkich *affirmative*
70. *negative* 114. większość kresk *negative* 44. okazała się.

Po ogłoszeniu większości, JP. Marzałek W. K. rzekł: „ Ponieważ dały
„ się slyszec głosy sekretnych Wotow żądaiące, zatył dogadzaiąc ich woli,
„ na ustep.

W powtorzonym kreskowaniu było sekretnych Wotow za Propozycyą
affirmative 92. *negative* 86. Przeto pluralitas szescią kreskami za Propozycyą
affirmative. Po ktorey ogłoszeniu JP. Marzałek Seym: rzekł: „ Pozwolisz
„ W. K. Mę przytąpić do dokończenia tego Proiektu, azaliż po kilku dniach
„ przejdzie iednomyślnie.

„ Czytał więc JP. Sekretarz Seym: Proiekt z Deputacyi do spraw Cudzo-
ziemskich, a potym podane wcześie Turni przełożenie. JP. Pifarza Dzedu-
„ szyckiego w tey ofnowie.

NAYJASNIEYSZY KROLU

PANIE MOY MIŁOSCIWY.

Nayiasnieysze Skonfederowane Rzepltey Stany.

„ Z nayżywszym uczuciem wdzięczności dowiaduję się o zaufaniu
„ w wierności usług moich, przez oznaczenie mnie w Proieckie Deputacyi
„ do interesów Zagranicznych, bądź za Sekretarza teyże Deputacyi, bądź
„ za Assessora w nieutrzymującego pióro, y utrzymującego Korrespon-
„ cyą z Ministrami Nay: Rzepltey n Dworow Zagranicznych, ale gdy bli-
„ sko osmiolethnie urzędowanie na funkcyi Sekretarza Departamentu spraw Cu-
„ dzoziemskich, a dawnieysze przez trzy lata w Stambule stały się przyczyną
„ nadwężenia sił zdrowia mego, iuz przed dwoma laty upraszałem Nay:
„ Pana, ażeby od tey funkcyi codzienney pracy wyciągaiącey mógł bydź
„ uwolnionym; y teraz przy expirowaney iuz funkcyi moiey, iak naypokor-
„ niey y nayusilniey o to dopraszam się, licząc za naywyższą pracę moich y
„ usług nadgrode, gdy do kontynuacyi owych, mam uszczęśliwienie bydź iak-
„ skawie powołanym, że zaś bydź trzymającym pióro, iest toż samo, co
„ bydź Sekretarzem, a tey funkcyi podeymować się siły zdrowia niedozwa-
„ lają, mam honor upraszać, o uwolnienie od niey. Gdy jednak, podług
możności

„możności zaśluga czynić Ojczyźnie, jest świętym obowiązkiem, dla ka-
 „żdego Obywatela, nie wymawiam się od zaszczytu zasiadania w teyże
 „Deputacyi, dla tych informacyi, lub prae, które z poprzedza aacy wiado-
 „mości ciągu interesów potrzebne bydz mogą teyże Deputacyi, a Nay-
 „ias: Stany Rzpłtey innego raczą wyznaczyć Sekretarza, lub też wybór
 „onego Deputacyi zostawić, a expedycye przez *primum in ordine*, mogą
 „bydz podpisywane.

D. 17.
 Gru-
 dnia.

Jestem z naygłębszym respektem W. K. Mei y Nays: Rzpłtey Stanów
 w Warszawie

wierny poddany

D. 16. Grudnia 1788.

Dzieduszycki.

Na uczynione przez Xcia Biskupa Wileń: wniesienie, aby zaśluzony J.
 P. Dzieduszycki miał w tey Deputacyi *voce activam*, powszechna nastąpiła
 zgoda. Czytany znówu pomieriony Projekt z odmianą; za trzykrotnym
 powtorzeniem, iednomyslnie został przyięty.

Po zwykłym tey uchwały podpisaniu, Król Jmć wezwawszy *Ministeri-*
um do siebie, rzekł z Tronu: „Spodziewam się, że dogodzę myśli y żada-
 „niu wszystkich y zacnych tu Seymujących, gdy obligować będę Ichmć
 „Panów Marszałkow Konfed: oboygą Narodów, aby Imieniem Stanów, a
 „nayszczegulniey moim, doszli do J. P. Generała Artylleryi Kor: y wyra-
 „zili mu uprzejmą serdeczną wdzięczność Naszą, za tak znakomity dar,
 „którym tylolicznie pomnaża siły dla naszey powizechney Ojczyzny,
 „tudzież oświadczyli, że sobie obiecywać można po iego Patryetycznym
 „żdanu, iż sam przystanie, aby ta iego ofiara, rownie iak y Xcia Woie-
 „wody Wileń: finalną odbierały determinacyą wtedy, kiedy Etat Woyska
 „finalną od Stanów odbierze decyzyą, bo wtedy taki wyniknie skutek,
 „że żadney inkonweniencyi podlegać nie będą. Co powiedziawszy, soł-
 „wuię Sessyą na jutro na godzinę 11.

SESSYA XXXIX.

DNIA 17. GRUDNIA.

ZA przybyciem Nayiasniejszego Pana do Izby Senatorskiej, Jmć Pan
 Marszałek Seymowy zagaił Sessyą, temi słowy:

„Zniewalać stałością trudy, nietylko chwały dosiagają, lecz y ukontentowan-
 „Bieg rzeczy przeświadcza nas, że okoliczności więkzey wagi trudniejszy bywały
 „w uskutecznieniu; lecz nim doydziemy zamiaru trwałości pracy winniśmy użyć, po
 „którey dopiero chwała y ukontentowanie następuje. Podobnego widzę Prześ: Stany
 „dostępnią losu, gdy w uśilnym zosiąganiu upragnieniu, uporne łamiąc niesprzykzoną
 „trudą nadarzenia, postępujemy w Seymowaniu naszym. Dwie Sessye strawiliśmy nad
 „wyznaczeniem Deputacyi do zagranicznych expedycyi; po iey już załatwieniu, zwr-
 „cam się do opisu Kommissyi Woyskowej, która niebawnie w istotniejszy ukoże
 „się widoku; jest czego powinšzować Narodowi naszemu, gdzie przymusnie dokazu-
 „ie, tu ochota Obywateli ciągnie do wyslugi publiczney. W dniu iednym poczet nie-

„ mały zapisał się ofiarując się na tę posługę, o czym donosząc, uprzejmość ferce-
 D. 17. „ Oycowskiego W. K. Mei spodziewam się założyć, gdy tyle garnących się do użyte-
 Gru- „ czności Kraiowi bydl się okazać. Dogadzając ich poświęcaniu się na wyługę pu-
 dnia. „ bliczną, Prześw. Stany będą raczyli spieszniejszym postępować krokiem otwarcia
 „ im pola, przez uprzątnienie niektórych punktów opisu tej Komisji, które J. Pan
 „ Sekretarz nam przeczyta.

Po przeczytaniu przez J. P. Sekretarza Seymu: Artykułu 13. Projektu o Kom-
 missji Woyskowej, J. P. Stroynowski P. Wołyński przymówił się, iż napi-
 sano jest w tym punkcie, że gdyby Hetmani półrocza swego nie wysiedzieli,
 więc półroczną Gazę tracić mają, w pierwszym zaś punkcie tego Projektu
 już udecydowanym, kwartalne tylko siedzenie w Komisji Hetmanów na-
 kazane; wniośł zaś: aby ten Artykuł względem Hetmanów, jako w
 pierwszym punkcie udecydowany wymazać, a zostawić tylko względem sa-
 mych Komissarzy.

Zaczyni J. P. Sekretarz czytał pomieniony Artykuł 13 z taką po-
 prawką.

J. P. Szyrma P. Piński wniośł: Ażeby pensye Komissarzy Woysko-
 wych, na Sellyach pod czas swego półrocza nieprzytomnych, nie w poło-
 wie tylko, (jak jest w Projekcie) ale całkowicie, na expensę extraor-
 dynaryjną Komisji Woyskowej, obrocone były.

Opowiedział J. P. Stroynowski P. Wołyński, iż zdaie się bydl sprawie-
 dliwością, aby ci Komissarze, którzy za nieprzytomnych pracować bę-
 dą, z tych pensyi użytkowali.

Odezwał się J. P. Drewnowski; P. Łomżyński: Iż najlepiej dogodzi się
 sprawiedliwości, y potrzebom Komisji Woyskowej, gdy połowa tych
 pensyi na przytomnych Komissarzów, a połowa na expensę extraordyna-
 ryjną obroconą będzie.

Po niejakiej chwili J. Pan Marzałek Seymu: oświadczył: Iż kiedy za-
 cni Koledzy odstąpili swoich opozycji, zapytanie się, czyli na ten przeczyta-
 ny Artykuł jest zgoda? Ta gdy trzykrotnie powtorzona nastąpiła powrze-
 chna; J. P. Marzałek Seymowy oświadczył, iż ten Artykuł dopiero udecy-
 dowany ołówkiem podpisać musi, bo dla tego mrozu kałamarze poza-
 marzały.

Czytał potym J. P. Sekretarz Artykuł 17. do którego J. P. Stroynow-
 ski P. Wołyński przymówił się: aby w tym miejscu, gdzie są na końcu te
 słowa: *a w przypadku wakanu* też Komisja innych obierać będzie = były do-
 łożone dwa słowa = *a w przypadku wakanu z samych Kancellarystów* też Kom-
 missja &c.

J. P. Dziekoński Podskarbi Nadw: Lit wniośł: aby było dwóch Woysko-
 wych Pisarzy, jeden Koronny, drugi Lit, y żeby wszystkich Officyalistów
 Woyskowych patentowanie zależało od samego Króla Jmci w przypadku
 zdarzonego wakanu.

Rzekł Xiążę Adam Czartoryski P. Lubelski „ Skoro Pisarze Woyskowi
 „ *cum voce* tylko *consultiva*, nie *cum decisa* zasiadać mają, *competit*, aby byli
 „ dożywotniemi, bo tryb Kancellaryi już pojąwszy, będą doskonalszemi od
 „ tych, którzyby nowo do tego Urzędu przychodzili, y gdyby zarówno z
 „ Komissarzami co dwa lata Pisarz Woyskowy był odmieniany, za ledwo-

TRZYDZIESTA DZIEWIĄTA. 471

„ by się nauczył porządku y innych formalności Kancellaryi, a jużby z U-
 „ rzędu ustępować drugiemu musiał, takiemu: któryby się dopiero uczyć te.
 „ go, co jest powinnością Pisarza, zaczynał. D. 17.
Gru-
dnia.

Zabrał głos Jmć Pan Jezierski Kasztelan Łukowski.

„ Co do Projektu Pisarza Woyskowego mówiąc, rozważam, czy to jest Święty,
 „ albo cudowny Urząd Pisarza Woyskowego, że go y dotknąć iak Arki Pańskiej w
 „ Starym Testamencie nie wolno było. Pytam się Nayiaś: Stanów Skonfederow-nych?

„ Jeżeliśmy zgrzeszyli, że aż nadto opisali Hetmanów y Komissyą Woyskową,
 „ grzeszmy y dalej, bo *peccator dum in profundum venerit, contemnit, ale ut sit bene Pa-*
 „ *tria.* A kiedy Kommissarze Woyski: dwuletni, niechże y Pisarze będą tacy, albo kiedy
 „ wyraźniej mówić mam, różnica jest na całym świecie między Sądem, a iego Urzę-
 „ dnikami czyli slugami; Kommissya niech sobie obiera Pisarza y Regentów, bo za
 „ nich odpowiadać musi.

„ Któż tu z nas będzie tak niesprawiedliwy, aby przy tym obstawiał, że Pisar-
 „stwo Woyskowe będzie dziedziczne, bo iak dotąd było przedayne, a Kommissarze
 „ dwuletni. Któż się zgodzi na to, aby Pisarz tyle miał intraty, co iego sumnienie znie-
 „ sie; Kommissarze na 8 tysięcy, prawem opisani, a Pisarz *exlex*, ani pensya iego wyra-
 „żona. Czytam w tym miejscu Artykuł XIV.

„ Będą tu Pisarze mieli swoją obronę spodziewam się, że dla wiadomości Aktów
 „ są potrzebni dożywotni. Odpowiadam: Alboż to Pisarz Woyskowy swoją powagę
 „ satyguie? świadczą Protokoly, czy wszystkie iego ręką pisane, świadczy Examem
 „ terazniejszy, że tam Archiwista, Regenci na zapytania Deputowanym Protokoly o-
 „ twierają, kwerendy czynią, y wszelkie obowiązki Pisarza zastępują, y nie może być
 „ inaczej, bo terazniejszy Pisarz różnemi funkcjami zatrudniony, a iego Subaltern
 „ tak, iak w Woysku Agreze, co wiele służy, a mało bierze.

„ Daleyże iakie zatrudnienia Pisarza Woyskowego? musi iechać na S ymiki dla
 „ funkcyi Poselskiej, Sessyi Seymowych iako Posel pilnować, obrany iako rzecz, Urząd
 „ Konfiliarza Rady Nieustającej sprawować, Trybunałów pilnować, więc tak zatrud-
 „ niony wiadomości Aktów mieć nie może, a *ex eo* dożywotny niepotrzebny.

„ Radbyśmy ja widział tak zwrotnego w Polszcze Urzędnika, aby był Uroczonym
 „ y Jasnie Wielmożnym, razem na stołku y na krześle siedział.

„ Srafny to jest Urząd Pisarzów, wielka powaga, a ieszcze większa *affluitas*,
 „ odwoływan się w tym do świeżey pamięci Nayiaś: Stanów, gdy im o to tylko cho-
 „ dziło, aby na Seymikach nie byli, że gdyby nie sekretne kreski, niebożn przyszło-
 „ ści, pewnieby *pluralitatem* byli zyskali.

„ Pisarz dożywotni nad stem tysięcy Woyska nieopisany, z wolnością Akcyden-
 „ sów, pensyą niewyjaśnioną; więcej znaczy niż który Minister.

„ Tenże Pisarz dożywotni, aby nie był tak straszny, iak pamiętny Kromwel Angiel-
 „ ski, którego rzuciwszy zapęd na swoją Oyczyznę, własnemu Panu ukoronowaną u-
 „ ciął głowę, a pod tytułem Protektora do śmierci nad krainą panował.

„ W oczach naszych pokazuje uciążliki Urząd Pisarzów Woyskowych za przeszle-
 „ go panowania, choć ten Urząd nad kilką tysięcy Woyska rozciągał się, a ztądże u-
 „ roż takowy, jeżeli nie z ubogiego żołdu żołnierskiego.

5 Xxxxx ij

D. 17.
Gru-
dnia.

„ A cóż teraz mówić nad stu-tysięcznego Woyska Pifarzem, pewnie szczupła pensya Hetmańska iego dochodom nie wyrowna, a opisaną władzę Hetmańską y Kommissyi przeniesie, gdy iego w 14 Artykule władza rozwiązana, bo nieopisana zostanie, więc *Felix, quem faciunt aliena pericula cautum*; wystawiam powtórnie na pa-mięć Angielską Rewolucyą y przestrzegam Nayiasnieysze Stany.

„ Któż dotąd obierał Radzie Regentów y Oficyalistów, kto Kanclerzom kreuje Metrykantów, Pifarzów, kto Marszałkom obojga Narodów obiera Sędziów, Pifarzów, Regentów, kto naręcznie w całej Polsce Sądów Ziemskim, Grodzkim wybiera Regentów, Komorników, Subdelegatów, kto oddale pióro na wszystkich Affessorskich Kommissyach, Komptomissach? wszak zawsze Prezydujący.

„ Za cóż mamy łamać przedwieczne Prawa Polskie y zwyczaje. A jeżeli Pifarza Kommissyi Woyskowej mamy narzucać, winniśmy przez słuszność ten sam gwałt uczynić Kanclerzom, iako y Marszałkom obojga Narodów.

W ciągu tego głosu J. P. Kasztelan czytając, gdy się twarzą obrócił ku Marszałkom; Xże Poniatowski Podskarbi W. Lit: ostrzegł go: aby zachował większe poszanowanie dla Tronu.

Na to J. P. Jezierski odpowiedział, iż zna dobrze, iak szanować Tron, mówić zaś o to, należy tylko do samego Marszałka W. Koronnego.

Odezwał się powtórnie Xże Podskarbi W. Litt: Iż przestrzegać uszanowania Tronu, należy do każdego z Seymujących. Toż same potwierdził J. PP. Popiel Kasztelan Sandomierski, y Wolmer P. Grodzieński.

J. P. Jezierski kontynuował dalej mowę swoją, a po skończonym głosie wychodząc z miejsca swego, rzekł: „ Jeżeli w czym J. K. Mć uraziłem, to poydę do Tronu Jego, upadnę mu do nóg, y przeproszę. Ale strofo- wac mnie nikomu nie wolno, bo to wychodzi z równości. „ To powiedziałwszy przybliżył się do Tronu, gdzie z naygłębszym uszanowaniem ucałował Rękę Pańską, którą mu Krol Jmć łaskawie podać raczył.

Mówił potym Xże Adam Czartoryski P. Lubelski. „ Szanuję głos J. P. Kasztelana Łukowskiego, iako Senatora z tego Wództwa, z którego mam honor być Połem, nie rozumiem jednak Urzędu Pifarzkiego za Arkę przymierza, którey ktokolwiek się dotknął, to umierać musiał, a ja spodziewam się: że J. W. Kasztelan Łukowski, chociaż Urzędu tego dotykający się, żyć jeszcze długo będzie; Co do mnie: sądzą zawsze, że Urząd Pifarza powinien być dożywotni, bo koniecznie potrzeba wprawnym mu być w biegłość roboty. A gdy się odmieniac będą co dwa lata Kommissarze, drudzy zaś nowi nastawać, tak doskonale niewiadomi rzeczy, trzeba dla utrzymania porządku, aby Subalterni odmienianemi nie byli: Co się zaś tycze zapłaty, ta powinna być w proporcyci ich pracy ustawiona, która przy stu-tysięcznym Woysku, zapewne będzie większa, niżeli teraz.

Xiążże Jabłonowski P. Wołyński odezwał się: Ze uwielbia zawsze zdanie Xiecia Jmci Lubelskiego, lecz przekonać się nie może, o potrzebie dożywotniego Pifarza, gdyż Stan Woyska nowy, tak dobrze niewiadomy teraz, niezniesiemu jest Pifarzowi, iakby był y przyszłemu, żądał zatym: aby Pifarze y Regenci Woyskowi byli tak co dwa lata obierani, iak Kommissarze.

W przy-

W przymówieniu swoim JP. Popiel Kasztelan Sandomirski Wyraził: „Iż potrzeba dożywotniego Pifarza, dostatecznie wyłuszczone była przez Xcia Lubelskiego; ponieważ Pifarz, gdy już wciągnięty jest w układ funkcji swojej, prędzej się w każdej czynności znaleźć potrafi, jak ten, któryby nowo przychodził. Co do Penfy; inna jest praca Kommissarza, a inna Pifarza, bo Kommissarza, tylko półroczna, Pifarz zaś zawsze bez ustanku pracować musi, a zatem z samej Różności wypada, iż kto więcej pracuje, y więcej siedząc przy pilnowaniu obowiązku swego expensuje, ten y Penfą brać większą powinien.

D. 17.
Gru-
dnia.

JP. Kicki P. Chelmski: „Pamiętne mi są powody, które segregowały „Pifarzów Wojskowych od funkcji Publicznych; miała Rzędną bacność „zabronienia Pifarzom bywać na Sejmikach, z przyczyny, że są doży- „wotniemi, jeżeli ten powód służył do odsunięcia ich od Sejmików, „za coż teraz tę potrzebną odbierać im prerogatywę?

JP. Stroynowski P. Wołyński: „Głos Xiecia Jmci Lubelskiego prze- „kładał każdego powołanie o potrzebie dożywotnictwa Pifarzów, już Prawo „ustanowiło, że Pifarze mają mieć *voce Consultivum*. Prawo wspomnia- „ne przez JW. Chelmskiego ubezpiecza każdego, iż Pifarze nie mogą „uczynić szkodliwego, kiedy y na Sejmikach bywać im zabroniono, a za- „tym upada bojaźń, względem ich influencyi mogącej jakim grozić niebe- „spiecznictwem. Gdyby Pifarze tak byli odmieniani jak Kommissarze Wo- „jskowi, pytam się jaki porządek będzie w Kancellaryi? pół roku trzebaby „nowemu Pifarzowi czasu na samo rozpatrzenie się; toż się ma rozumieć y „o Regentach. Naostatek przypominam Prawo, że Pifarze dawniej do De- „partamentu ustanowieni są dożywotniemi; przekładam tego potrzebę, y „rozumiem, że im pow nno być to dotrzymane, co przez Prawo mają sobie „zabezpieczone, a w Rządzie Republikańskim tak są urzędy dochowywane, „że N. Pan nawet, mając szafunek tych urzędów, nie może ich odebrać, gdy „ie raz komu odda, bo chcąc odbierać komuś urząd Prawem zabezpieczo- „ny, trzeba mu wprzód zadać wyśtepek y donieść go, odbierać zaś bez za- „dnego o wyśtepek przekonania, byłaby największa niesprawiedliwość; „staje zatem, aby nie tylko teraz, ale y na zawsze Pifarze dożywotniemi „byli.

Odezwał się JP. Suchorzewski P. Kaliski: „Z żalem wyznać mi przy- „chodzi; iż materye y kwestye o Pifarzach zajmują czas poświęcony n. y. „ważniejszemu Ojczyzny potrzebom. O takich nam teraz myśleć trzeba „Pifarzom, którzyby krwią swoją pisać umieli, o innych Pifarzom w wol- „niejszym czasie zaprzętniemy się.

Rzekł na to JP. Radziwiński P. Gnieźnień: że te materye są z Projektu, y nie przestępują porządku.

Gdy się wielu dopraszało o głosy, JP. Marszałek Sejm: mając dany sobie od Łaski W. K. ustąpił go JP. Potockiemu Posłowi Podolskiemu, który się tak przymówił: „Na teraz pozwalam, żeby Pifarze zostali; ale na przyszłość u- „praszam, żeby tak byli wybierani na dwa lata, jak Kommissarze Wo- „jskowi, y gdyby nie było iednomyslności, prosić będę o *Turnum*.

JP. Marszałek Sejm: rzekł: „Gdy zacni Koledzy żądają abym przy- „stępował *ad Turnum*, niech mi się godzi *proleptivè* myśl moję wystawić; „byłoby to krzywdą Pifarzów Wojskowych, gdybyśmy ich Prawem odsu- „nęli od urzędowania; stośownie do uwagi JO. Xiecia Lubelskiego sędził-
TOM I. CZĘŚĆ II. 5 Yyyy

D. 17. „ bym, iż Pifarz odmieniający się co dwa lata, ledwoby się poznał y rozpa-
 Gru. „ trzył w urzędzie; y powinności swoiey nie mogłby doskonale dopełniać:
 dals. „ przeto radziłbym: aby zacni Koledzy pozwolili dopisać: terażniejszy
 „ przy urzędach zostawujemy, a na potym, żeby fortragowała Kommissya
 „ do patentowania J. K. Mei. Rozumiem także, iż ieden mogłby wykony-
 „ wać obowiązki, wszakże według Alternacy dla Prowincyi W. Litt:

JP. Podskarbi Nadw: Litt: domawiał się, aby obie Prowincye miały swo-
 ich Pifarzów, byłoby to y za nadgródę odstąpienia Prowincyi Litt: od udziel-
 nej Kommissyi, y z potrzeby dla różności Praw y zwyczajow, oraz y przez
 wzgląd na przypadek choroby.

Odpowiedział JP. Marszałek Seym: „ Uczyniłem to wniesienie *Proiectiō*
 „ dla oszczędności wydatków Skarbowych, bo w chorobie subalterni zastą-
 „ pić mogą Pifarza, który obforniey to opisuie, co zadecyduje Kommissya.

Zabrał głos Xiąże Marszałek Konf: Li t: w tey treści: „ JW. Marszałek
 „ Seym: y Konf: Kor: zawsze troskliwy o Dobro Publiczne, którego iedną
 „ z pierwszych iest zasad oszczędzenie Skarbu Rzēpltey, naten koniec tako-
 „ wą podał Propozycyą, żeby iak najmniej było urzędow: wszelako po-
 „ dług potrzeby powinniśmy rozciągać wydatki: z tego powodu y ia u-
 „ wiadomić w tym mieyscu P. Stany winienem, iż Prowincya Litt: nie
 „ czyzy Pifarza swego w Kommissyi chce mieć urząd, ponieważ inny proce-
 „ der Proceſsu iest w Litwie, inny w Koronie, a zatym powinna mieć u-
 „ dzielnego Pifarza; znam ia dobrze, że w przypadku słabości Pifarza świa-
 „ tli Regenci mogą (iak już czynili) zastąpić iego obowiązki, y nie dla
 „ tey przyczyny drugiego Pifarza upatruie potrzebę, ale, iż Prowincya Litt:
 „ potrzebuie udzielnego Pifarza, który dokładnieby mógł zainformować
 „ Kommissyą, iako znający zwyczaj y proceder w sprawach Litt: a wre-
 „ szcie z chęcią podeymuiemy na siebie opłatę dla Pifarza, gdy zostanie
 „ tylko pamiątka, że Prowincya Litt: ustąpiła udzielnosci Kommissyi Woy-
 „ skowey.

JP. Tyfzkiewicz Hetman Polny Litt:

„ To, co na początku Seymu miałem honor W. K. Mei y Prze: Stanom powie-
 „ dzieć, to dnia dzisiejszego, lubo nie uisćilo się, przecież krok iest uczyniony do uy-
 „ my Prerogatyw Prowincyi Litt: Mądrość W. K. Mei ngodziła spor trwający wzglę-
 „ dem żądanej przez Prowincyą Litt: oddzielnę Kommissyi, że Nam Prowincye Ko-
 „ ronne zezwoliły na Alternatę, a my odstąpiliśmy udzielnosci Kommissyi, y iako
 „ w Akcie Publicznym z chęcią do tego przywiązaliśmy się, aby czasu potrzebnego
 „ na sporach nie wycieńczać, gdyby zaś w nadgródę tey powolności mieliśmy utracić
 „ oraz więcej Prerogatyw, byłoby to z pokrywieniem Praw Naszych, y szkodli-
 „ wością wyniknąć ztąd mogącą, dla Rzēpltey. Naywiększe mam Prawo do W. K. Mei
 „ iako Xiąża Litewskiego, który zna politykę swego Narodu, y przemilczuć nie mo-
 „ głeś, gdy szło o Prerogatywę Prowincyi Litt: Widziałeś N. Panie! że nie z innych
 „ powodów taż Prowincya zezwoliła na iedną Kommissyą, iak szczegulnie dla tego;
 „ aby rząd Woyfka Oboyg Narodów w iednym zostawał złączeniu. Gdyby Prawa
 „ Litewskie nie wspierały mnie w żądaniu moim, aby był Pifarz Woyfkowy dla Pro-
 „ vincyi Litt: oddzielny, to sama droga proſła w postępowaniu powoduie mnie do ta-
 „ kowego żądania, gdyż Pifarz ieden nie może znać tak Koronnych, iako y Litewskich
 „ interesow; do tego, gdy wszyscy ludzie nie tylko śmiertelności, ale y chorobom pu-

„ delegat, pytam się, gdyby zachorował Pisarz, ktoby miejsce jego zastąpił? zapewne D. 17
 „ Kolega Jego Pisarz Prowincyi Litt: umiałby zastąpić w kolei miejsce Pisarza Kor: Grn-2
 „ Powierzać zaś w tym przypadku ten Urząd Subalternom, których przysięga jest infa, dnia
 „ sądząc nieprzyzwoitością, gdyżby ztąd różne wyniknąć mogły inkonweniencye; nie
 „ celem umawiania się, za Prerogatywą Prowincyi Litew: stawiam przy oddzielności
 „ Pisarza Litt: ale odwołuję się tylko do uczucia W. K. Mci y Prze: Stanów, których
 „ zwykła sprawiedliwość niedozwoli, ażeby Prowincya Litt: utracając Pisarza, nie utra-
 „ ciła wszystkich urzędów swoich, która Prerogatywa rozumiem: że nie będzie iey
 „ odjęta.

JP. Wybranowski P. Lubelski domawiał się, aby w Kommissyi Wojsko-
 wey był y Sekretarz, tak iak był dotąd w Departamencie; do czego stołowny
 dodatek złożył u Łaski.

Rzekł na to JP. Suchorzewski P. Kaliski: „ Nie, mamy tak dostate-
 „ cznego Skarbu, abyśmy 100. tysięcy Woyska mogli utrzymywać; a choć-
 „ by Skarb na żółd temu Woysku wystarczył, to na Ludwikarnie y magazy-
 „ ny amunicyi są potrzebne wydatki. Niechciałbym, żeby urzędów pła-
 „ tnych przyczyniać, gdy zaś JW. Lubelski domawia się o Sekretarza, i o
 „ skasowane Regenta Likwidacyjnego upraszam. Bierze 6000. Zł: pensyi, a
 „ 30000. likwiduje; nie znam go, ale zaleciwszy względem Prze: Stanów o łobę,
 „ aby do równey rangi w Etacie umieszczony został, proszę o zniesienie
 „ Urzędu.

JP. Szymanowski P. Czerlki odezwał się: „ Już Prześw: Stany udecydo-
 „ wały o Pisarzach, przeto sądziłbym: aby teraz nieysi przy urzędach swoich
 „ dożywotnie zostali,

Po powtórzonym czytaniu będącego w decyzji Artykułu z żądaniami do-
 datkami, JP. Roznowski P. Gnieź: przymówił się: „ Sama czułość serca Obywa.
 „ telkiego, każe zanieść do W. K. Mci y Prze: Stanów prozbę, aby utrzyma-
 „ nemi zostali dawni Rady Nieu: Subalterni, którzy oprócz załug y to mają
 „ za sobą, że te Urzędy niektórzy własnym majątkiem kupili.

Xiąże Sanguszek P. Lubel: odezwał się: „ Nie odebraliśmy jeszcze spra-
 „ wy z ich czynności, przeto należy się z potwierdzeniem ich zatrzymać,
 „ do dalszego czasu.

JP. Zaleski P. Trocki oświadczył: „ Wyznać trzeba, że natura zdol-
 „ nych do wszystkiego nie wydała, tylko praca y aplikacya czyni ludzi
 „ zdatnemi; gdyby innego, procz tego dodatku nie było utwierdzenia, to
 „ zdoświadczenia na innych Urzędnikach, nie powinno nikogo troskliwości
 „ nabawiać. Nie może się Rzeplta niczego lękać od Pisarzów dożywo-
 „ tnych, bo ci mając zwierzchność nad sobą, jeżeliby okazali się winnemi,
 „ każdego czasu karani, y każdego czasu złożeni z urzędu być mogą. Toż
 „ samo rozumieć się ma o Regentach. Ale jeżeli mają Prawo dopraszać się
 „ potwierdzenia na Urzędach, przez wzgląd na zdatność y zasługi, tedy nie
 „ mogą imponować Rzepltey, że kupili; bo gdyby Rzeplta obowiązana był
 „ miała albo wracać wyłożone Summy na zakupno urzędów, albo Urzędni-
 „ kow dla tego, że dokupili się utrzymywać, wyszłoby na to: że Rzeplta była-
 „ by uboga, a Urzędnicy bogaci.

Przymówił się Xiąże Sanguszek P. Lubelski, że gotów jest odstąpić do-
 datku o Pisarzach, byle już przystąpić do Elekcyi Kommissarzow Wojsko-
 wych.

D. 17. Gru-
dnia. JP, Suchodolki P. Chełmski domawiał się o zniesienie Urzędu Regenta Likwidacyjnego, jako mniej potrzebnego. Na co JP. Rzewuski P. Podolski odezwał się, że Urząd Regenta Likwidacyjnego Kor: od formacyi Kommissyi ustanowiony jest potrzebny. Regenta zaś Likwidacyjnego Litt. jako niedawnego y z szcuplego Inwalidow funduszu biorącego Zł: 6. tysięcy, może być zniesiony.

Domawiał się JP. Mierzejewski P. Podolski, aby Generał Audytor, Archiwista y Instygator przy swej pensyi byli utrzymeni.

Rzekł na to JP. Zaleski P. Trocki: „ Jest w Prawie, iż Kommissya Ordynacyą ułoży do approbacyi Stanow, a zatym rzecz tę do układu oney „ zostawić należy, abyśmy iey albo nazbyt, albo niedosyć Subalternow uznali.

Gdy różne ieszcze względem Subalternow były zdania, Xiążę Marszałek Konf: Litt: podniósł głos wtey osnowie: „ Jest obowiązkiem każdego mają- „ cego udział Zwierzchności sięgać pamięcią y oddalone czasy, aby odda- „ wać słuszną ocenę tym osobom, które sobie na to zasługują. Lecz gdy nie tu „ miejsce mówienia y wyrażenia ich imion, zachowuję sobie do czasu zda- „ wania Rapportu przez Examinatorów do Departamentu Wojskowego „ wyznaczonych, polecić tych W. K. Mei Subalternów, których prac Ja sam „ byłem świadkiem, zasiadając dawniej w Departamencie Wojskowym, „ jako y tych, których wspomniął JW. Podolski, a mianowicie JP. Rogalski- „ skiego, który będąc tylko na funkcyi Sekretarza Departamentu, zastępo- „ wał wszystkie powinności y innych Oficjalistów, a kilka razy, będąc Po- „ stem, po odbyciu funkcyi, powracał zawsze do pełnienia swoich obowią- „zków. To dopełniwszy, wracam się do obowiązku Marszałka Konf: Litt: „ a gdy Koledzy moi czyniąc ofiarę krótkiego czasu włożyli na mnie obo- „ wiązek, iżbym prosił P. Stanów, aby wszędzie trzecia część członków Of- „ ficyalistów była z Narodu Litt: między Subalternami, a Pisarz y Regent „ aby byli Szlachta Possessyonaci, czynię zadość ich woli, takową w Sta- „ nach przekładając prozbę.

Za danym sobie głosem JP. Sekretarz Seym: czytał ieszcze Artykuł z dodatkiem JP. Lubelskiego. Do którego przymawiając się JP. Wwda Sieradzki wyraził, że JP. Jeziorowski w dobrej wierze kupił urząd Sekretarza Departamentu Wojskowego, y zdalny jest do niego- iak Examinatorowie dadzą świadectwo. Upraszał zatym, aby przy swoim miejscu był zachowany.

Na zapytanie się niektórych, a w szczególności JP. Zakrzewskiego P. Poznanski: jakie mogą być czynności Sekretarza w Kommissyi Wojskowej? JP. Popiel Kasztelan Sandomirski odpowiedział: „ Iż obowiązkiem Sekretarza jest expedyce Cudzoziemskie przyjmować, tłumaczyć, chować y przełożenia Cudzoziemców odbierać, a gdy takowe expedyce trafiają się zawsze, przeto mam honor rekomendować JP. Jeziorowskiego, iako cnotliwie y dobrze ten urząd dotąd sprawując go.

Po powtórzonym znowu czytaniu Artykułu 14. z dodatkiem JP. Lubelskiego, JP. Wwda Sieradzki domagał się o umieszczenie Sekretarza zaraz po Regentach, a JP. Wołowicz P. Ciechanowski przymowił się za wszystkimi Subalternami Departamentowemi, iako temi, z których jedni ciągle prace y aplikacyą usłudze publiczney poświęcili, a drudzy własnym dokupili się majątkiem funkcyi swoich, tym bardziey, gdy za liczbą Wojska przyczyni się czynności w Kommissyi, a przez to y Subalternow, zatym już będący y zaśluzeni przed innemi pierwszeństwo mieć powinni. Do tego wniesienia łącząc

Łącząc się JP. Szymanowski P. Sochaczewski przekładał, że fundusz Departamentowy powinien być dla tychże Subalternów przyłączony, bez którego Kommissya opłacić im pensyi nie zdoła.

D. 17.
Gru-
dnia.

JP. Tyżkiewicz Hetman Pol: Litt: „Trośliwość w ten czas zawsze jest szacowną, kiedy za krwią ródowitą mowić przychodzi, niżey do tego nie widzę pory, iako gdy Stany o Subalternach z Szlachty złożonych mówią, którym kiedy Prawa nie zabroniły funkcy kupować, nabywszy, nie mogą ich tracić bez oczywistego pokrzywdzenia. Wniosek JW. Mazowieckiego, iż nadto jest sprawiedliwy, bo co innego 12000. Woysk, a co innego 6000. albo 10000. Zatym dawni Subalterni nie mogą być zmniejszeni, ale może jeszcze liczbę ich powiększyć będzie potrzeba. Wiadome jest to doświadczenie, iż kto chce oszczędzić kosztu, więcej przez niedozór traci; siedząc cztery lata w Departamencie Woyskowym, daię im świadectwo, że nie widziałem, żeby się źle sprawowali. Nayprzychylniey więc zachowawszy ich wślystkich, odesłać do Ordynacyi Kommissyi Woyskowej, a ta urządzi każdego, który do czego ma należeć.

JP. Rzewuski wyraził: „To powinna mieć ukontentowanie Kancellarya, że tak poważne od JO. Xiecia Marszałka Konf: Litt: y JW. Hetmana Poli Litt: mając zalecenia, ma prawo do względności P. Stanow. Łączę ja się z zdaniem JW. Trockiego, aby urządzenie Subalternów do Ordynacyi Kommissyi Woyskowej odłożyć. Nie bez tego, żeby nie było iakowych w Kancellaryi inkonweniencyi, które wyciągał poprawy. Oprócz Adiutantów, jest z 20 Kancellistow płatnych nie równie y z różnych funduszow. Archiwista nie ma stancyi przy Archiwum; ale z Expensy extraordinaryney bierze na stancyę. Te wślystkie okoliczności, które tak do Delegowany do examinu Departamentu Woyskowego dotykam, a w tćasie swoim obszerniey wyłuszczyć, potrzebię ustanowienia do relacyi o czynnościach Departamentu. Zgadza się z wnioskiem Xiecia Marszałka Konf: Litt: aby Szlachta ródowita y w trzeciej części z Prowincyi Litt: mieszczą się w Kancellaryi Woyskowej, a gdy w pensyach nie ma ani równości, ani porządku, przeto nie tu o Kancellaryi decydować nie oznajmuję. Nie mówię o Regentach, bo ci mieszczą się w Etacie, ale Kancellisci do Ordynacyi należą. O Adiutantach nie mogę zamilczeć, a domawiając się o tych, którzy do Etatu należą, innych do niższej Ordynacyi żyć, czę mieć odłożonych.

W przymowieniu swoim JP. Skorzewski P. Sandomirski dopraszał się, aby dawni Departamentu Subalterni przy mieyscu y pensyi utrzymani by, oświadczając się domagać o Turnum; gdyby w tćy mierze nie było racjonalności.

JP. Marszałek Seymi rzekł: „Ponieważ żądane przez Kolegów dodatki wypisania potrzebię, przeto z przychyty tegoż miozu, pozwolę mi się Prze: Stany na moment do Izby Konferencyalney oddać.

W tym czasie przeciagu JP. Potocki P. Lubelski zabrał głos w te wyrazy: „Z żalem widzę, że małe rzeczy tak daleko nas w tym czasie zatrudniają, kiedy idzie, większe, to jest: o całość y bezpieczeństwo Rzeczy: mieliśmy zaręczenie od W. K. Moi, że przerwawszy ciąg Projektu Woyskowego, przytapiemy do Elekcyi Kommissarzów Woyskowych, dalej do ustalenia Etatu Woyska y Podatków; ja to zaręczenie slyszalem z ust W. K. Moi, y miałem honor donieść go Skonfederowanym Stanom na iedney z przednich Sessyi. Dziś nie byw y na początku Sessyi, nie mogłem upomnieć się o to, lecz odwołałem się do przytomnych, że po skończonym 12.

D. 17. „ Punkcie przyrzekliśmy sobie przystąpić do Elekcji Kommissarzów. Tu
Gru- „ już widzę, że przeszedł Punkt 13. a przyrzeczenie to skutku swego nie
dnia. „ bierze. Ponawiam zatem żądanie moje, gdy ten Punkt 14. załatwiony
„ będzie, ażeby zawieszony dalszy ciąg Projektu, przystąpić mogliśmy do
„ Elekcji Kommissarzów, y do Etatu Woyska, do którego utożenia sami
„ Kommissarze użytecznymi nam będą. Co do troskliwości względem Kan-
„ cellarystów, lubo to małe rzeczy, jednak sprawiedliwe; tey szufności nie-
„ tylko Kancelarzyści Woyskowi, ale y całe Woysko domaga się. Ufor-
„ mowałem względem fortragowania Officerów Projekt, do czego spo-
„ dziewam się, że W. K. Mć sam przychylić się raczysz, bo znam jego spra-
„ wiedliwość, ażeby w tym miejscu, gdzie słyszałem wzmiankę o fortrago-
„ waniu Pisarzów Woyskowych, y moy dodatek względem fortragowania
„ mógł być umieszczony.

Mówił potym JP. Niemcewicz P. Infantzki: „ Gdyby sto razy, będę
„ rzecz jedną powtarzać, skoro ją znajde potrzebną. Co wniosł, tyle ra-
„ zy JO. Xiążę Marszałek Konf. Litt: aby przystąpić iak nayprędzey do na-
„ glących Rzepltey potrzeb, toż samo jest y moim wniesieniem. Na każdym
„ Seymie będziemy mieli czas obóstrzać y poprawiać Kommissyę, na tym nam
„ uzbroić się należy. Nieprzyjacielskie otaczają Nas obozy, szerzy się o ścia-
„ nę zapal wojenny, chciwość sidla stawia. Gdy raz ieszcze zabor Kraiu nastąpi,
„ kogoż na odparcie nieprzyjacielskiej napaści wysłamy? czy opily Kommissyi
„ czy poprawki? wysyłamy Posłów do Dworów Zagranicznych, iakąż Konfyde-
„ racyą znajda? kiedy 17000, tylko Woyska okażą a 100000. na papie-
„ rze? utyskujemy na przemoc Moskiewską. Ja utyskuję na Naszę nie-
„ czynność, strzeżemy się Hetmanów, a nie strzeżemy się nieprzyjaciół po-
„ stronnych? zrobiliśmy pochwy, a miecza nie kujemy. Ustanawiamy Ma-
„ gistraturę nad Woyskiem, a o Woysku nie myślmy. A przeto upraszam:
„ aby po ułatwieniu 14. Artykułu przystąpić do decyzji Projektu JW.
„ Brzeskiego Litt: y wyboru Kommissarzów Woyskowych, inaczey na za-
„ den Projekt nie pozwolę.

JP. Woiewoda Sieradzki miał mowę:

„ Każda rzecz z umiarkowaniem użyta, nigdy szkodliwa, zawsze pożyteczną
„ byź może, każda istota w swoich obrębach, czyli granicach zachowywana, zawsze
„ swoją świetność w publicznym znajduje widoku. Przeciwnie zaś, cokolwiek może
„ przechodzić, lub unosić się nad szalę y wagę, nie pewne zamiarów skutki obiecuje,
„ y owszem niszczy y obala. Tak to Nayjaśnieysze Stany, y z nami się dzieje. Racz-
„ cie przebaczyć moiej śmiałości, gdy powiem o dzisiejszym naszym Seymowaniu. Oto
„ zbytnia wazagorliwość, tak wiele zajął czasu, że śmiało mówić mogę, iż w prze-
„ ciągu trzech miesięcznym, doyrzałego jednego przynajmniej Prawa w tey tu Świą-
„ tyni dla Kraiu nieustanowiliśmy. Nad to, co by nam, ku końcowi Seymu czynić nale-
„ żało, to my od tego zacząwszy, ciągle kończyć uśmujemy z szkodą publiczną, wzy-
„ wając ieszcze Prawa 1768. na odpor, aby nikt nie przerywał zaczętey materyi. A
„ Wszakże cała zasada Aktu Konfederacyi naszej Aukcy Woyska y Podatki, ten jest
„ ich zamiar związku dzisiejszego, a to ja nazywam prawdziwym szczęściem całego
„ Kraiu. Jeżeli będziem się bawić nad obiektami mniej znaczącymi, a usuwać się od
„ tych zamiarów, które nas nie chybnie uśzczęśliwią, y w równości z innemi posta-
„ wią Narodami, N. Krolu, Prześw: Skonfederowane Rzepltey Stany. Czas już aby-

„ śmy przystąpili do ważniejszych potrzeb, zostawmy na później resztę Projektu Woy-
 „ skowego, a teraz przystąpmy do Elekcyi Kommissarzow; po której dopełnionej, na-
 „ leży nam się zaraz wziąć do ustanowienia Etatu, y obmyślenia tym czasem iak nay-
 „ łatwiej y najszybciej wynaleść się mogącego funduszu, dla wczesnego też Kom-
 „ missy zatrudnienia, sprowadzeniem broni, y opatrzeniem we wszystkie wojenne po-
 „ trzeby, całego uchwalonego Woyksa rskrutowaniem, umundurowaniem, Regulami-
 „ nem, y innemi potrzebami.

D. 17.
 Gru-
 dnia

„ Te więc trzy Artykuły, Elekcyi Kommissarzow, po niej Etat, y obmyślenie
 „ prędkiego na początkowe wojenne potrzeby funduszu, gdy się Prze: Skonfederowane
 „ Stany silnie y bez przerwy do skutecznienia onych dolożyć zechcą, zapewne w tym
 „ tygodniu ukończyć je potrafią; można więc będzie dla dania potrzebnego czasu Kom-
 „ missyi Woykowej do urzędzeń, dla całego Woyksa koniecznych, Seym zalimito-
 „ wać, podług woli Stanow Seymujących, do iskiego czasu zdawać się będzie. Dogo-
 „ dzisie tym sposobem Prze: Prowincyom Ruskim dla ułożenia się w interesach domo-
 „ wych na Kontraktach Dubieńskich na Trzy Króle przypadających. Nie nie spóźni
 „ tak gwałtownie potrzebnego dla Kraiu ratunku, gdy Kommissya Woykowa już z u-
 „ dzielności swojej, prawem sobie warowanej, mając fundusz doczesny obmyślony,
 „ zarządzać będzie, tak o komplecie aktualnym Woyksa, iako też y o wszelkich dla nie-
 „ go potrzebach. Spodziewając się przeto, że ta moja myśl może się zgadzać z wolą
 „ Stanow Seymujących, stawam przy Elekcyi Kommissarzow, ażeby dziś deklaro-
 „ wana była, a na intrzeyszey Sessyi skutkowaną, y jeżeli powszechna zgoda na to
 „ nie nastąpi, o której zapytanie JW. Marszałka Seymowego dopraszam się, staie
 „ przy Turnum oświadczać się żadney inney nie puścić materyi.

JP. Słaski P. Krakowski:

„ Stawałem na kilku Sessjach przy Elekcyi Kommissarzow Woykowych z wie-
 „ lorakich pobudek; stawam y dzisiaj przy niej, już to końcem nayprędzszego sit Kraio-
 „ wych zmoenienia, już to dla ubezpieczenia Fortecy Kamienieckiej, której lękam się,
 „ byśmy w krótcie nie utracili, już nakoniec dla oddania teyże Kommissyi Rządu Woy-
 „ ska, które dzisiaj bez niego prawie zostać, bo zdaie się, że nikomu nie jest podległe,
 „ kiedy ani W. K. Mć, ani Rzępta żadnych nieodbiera Rapportów, a jeżeli te ze dwa
 „ razy słyszeć nam się dały, to bardzo w czechy y arbitralnych wyrazach.

„ Nayaśnieszzy Królu P. M. Mił: Prze: Skonfederowane Stany, już się zaczynają
 „ odkrywać te skryte tajemnice, które Kraiowi nayfroźszemi grożą kłękami; Polacy,
 „ bądźmy baczniemi, niech nas blask nie łudzi pozornego szczęścia, bo ten jest fałszy-
 „ wy y często zwodzący, lękamy się by słabość, podłość y uleganie nasze, nie stały się
 „ smutnym narzędziem naszego y Oyczyzny nieszczęścia, uzbrojmy się cnoty y O-
 „ bywatelstwa mężstwem, które Dobremu y Mądrymu Krolowi zawsze mile, a Oyczyźnie
 „ pożyteczne będzie, a zwłaszcza w razie tym, gdzie nad nią ciężkie wileć nieprześlą
 „ cioty. Jeżeli N. Panie, częste dajesz W. K. Mć dowody, iak ci miło jest roznając ją-
 „ czyć zdania, y do nayprędzszego Obrady Nasze doprowadzać końca, dajesz tego N. Pa-
 „ ni, wczorayszego dnia nowy dowód, kiedy z uymą prawie Prerogatyw swoich, co-
 „ 5 Zzzzz ij

D. 17. „ czące się spory, łaskawie załatwić raczyłeś. Przychyl się więc N. Panie; abyśmy po
Gru- „ zakończeniu Deputacyi, do Elekcyi Kommissarzów przystąpili, bo ta jest najbliższa
dnia. „ droga do sławy szczęścia y potęgi Narodu. Polacy, którzy cnotę y Obywatelstwa
„ cechę na sobie nosicie, jednomyślnym zgodzcie się umysłem na obranie teraz Kom-
„ missyi Woyskowej, na złożenie zaraz Podymnego dla zrobienia Kommissyi funduszu
„ do werbunków, skupienia broni, y amunicyi; któż bowiem z nas jest tak ciemnym
„ by nieuznawał tak naglącey tego potrzeby, iżeli okoliczność tę w odwłokę puszcze-
„ my, głośno powiadam, y nie bez fundamentu, że zginiemy; nam zaś którzyśmy o
„ pospłech, a bardziej o ratunek Ojczyzny wołali, ta tylko smutna zostanie podciecha, że
„ choć niefortunliwi zostaniem, na sumieniu przynajmniej spokojni, lecz, iżeli tak
„ się znayduie, który pomocy Ojczyźnie odmawia, niechay się lęka hańby, y prześlado-
„ wania, od którego nie go bronie nie potrafi. Do ciebie głos mój podnoszę J. W. Mar-
„ szalku, znając jak ieś pilny y baczny na wszystkie urzędowania twego obowiązki,
„ Już ta materya względem Elekcyi Kommissarzów więcej od dwóch niedziel wno-
„ szona była, liczne głosy Posłów ustawnie przekładały pilną potrzebę uskutecznienia
„ teyże Elekcyi, pewny jestem przeto, że jak zwykłeś ubiegać się w pełnieniu powin-
„ ności urzędowania twoiego, tak y w tey okoliczności listy podających się do Kom-
„ missyi Kandydatów masz wygotowane; upraszam więc, aby zaraz po odbytey Elekcyi
„ Deputacyi rozdane były, y o zaręczenie, że zaraz po obraniu teyże Deputacyi, do
„ Elekcyi Kommissyi przystapiemy, bo inaczej nie zgodzę się, ani na obieranie Depu-
„ tacyi, ani na żadną Materyą.

Na co JP. Jerzmanowski P. Łęczycki, oświadczył: że po 16. Artykule Projektu Kommissyi udecydowanym, na przystąpienie do Elekcyi Kommissarzów zezwoli.

Gdy niektórzy chcieli jeszcze przekładać uwagi swoje, Xiążę Marszałek Konf. Litt: oświadczył, że JP. Marszałek Sejm; zatrudniony jest iśćcześnie w Izbie Konferencyonalney poprawą Projektu. Zaczynam wszelkie wnioski y ządania swoje do iego przybycia zatrzymać zechcą.

Po niejakiey chwili wrocony JP. Marszałek Sejm; do Izby Senator-
skiej, polecił czytanie Artykułu 14. z poprawami.

JP. Lubieński P. Sieradzki jako wyznaczony do examinowania Departamentu Woyskowego, uznając za niepotrzebną funkcyą Regenta Likwidacyjnego Litt: rekomendował względem J. K. Mei sprawującego dotąd funkcyą pomienioną.

Przymówił się JP. Woiewoda Sieradzki w te słowa: „ Nie jestem zatym,
„ aby Rzeplta wydawała pensye; ale też równie nie chciałbym, aby Kom-
„ missyi nie była y ludzi opatrzona. Jeżeli Departament miał Sekretarza,
„ czemuż go mieć nie ma Kommissya? a że jest w Projekcie, iż pluralitate ma
„ być wybierana Kancellarya, przeto y Sekretarza upraszam dołożyć.

Przeczytany znowu ten Artykuł z dodatkami, gdy nie zyskał zgody, JP. Słaski, w przymowieniu swoim zagrzewał, aby prędko odbywać po-
mniejszy materya przystępować do istotnych: „ Oto (rzekł) Ojczyzna
„ woła o ratunek, a my nad drobnemi zastanawiamy się rzeczami!

Na żądanie J. P. Kasztelana Łukowskiego uczyniony jeszcze dodatek, D. 17.
 że Pisarze y Regenci pilnować zawsze mają obowiązków swoich, y z tym Gru-
 dodatkiem Artykuł 14. iednomyslnie pzzyjęty został. dnia.

Po trzecim okrzyknieniu zgody, J. P. Mierzejewski P. Podolski odezwał się: „Zgoda do tego Punktu, gdzie jest ugodzony. Wniósł tu J. W. Lubelski, aby, dodatek iego o Fortragach do tego Artykułu był przyłączony. Tym śmieley y ja popieram mój dodatek, iż w tym Artykule jest, żeby Kommissya fortragowała. Odstępując dodatku mego w wyższym Artykule, nie odstąpiłem go ze wszystkim; ale tylko z ostrzeżeniem: iż później popierać go będę. Tu właśnie jest w swoim miejscu popierać mój dodatek. Mówię, iż w miejscu, ten dodatek J. W. Lubelskiego obeymował Fortragi Szeffów od Chorążego aż do Pułkownika; dziś gdy w Artykule jest wzmianka, że Kommissya ma fortragować, mój dodatek, żeby od Kommissyi szły fortragi na Pułkownika, Szeffa, aż do wyższych, tu znaleźć miejsce powinien; żeby był każdy pewny, zaciągając się w służbę Rzpłtey, iż od Chorążego stopniami doysć może aż do Generała Artylleryi, supplikuję więc o ten dodatek do Artykułu, 14.

Dało się wielu zaraz słyszeć, iż na to nie ma zgody. A J. P. Marszałek Seym: rzekł: „Rozumiałem, że zastanowienie J. P. Podolskiego ściągają się do ugodzonego Artykułu, ale gdy do inney zmierza materyi, pozwolą Przesw: Stany podpisać.

W czasie podpisania przez Deputowanych do Konstytucyi pomienionego Artykułu 14. J. P. Nakwaski P. Łęczycki, miał głos w następująco słowa:

„Punkt dziewiąty Projektu iednomyslnością zakończyliśmy; przydatek o fortraganu y Patentowaniu w Prawo zamieniony jest zupełnie. Prerogatywę Tronu sprawnie w tej mierze chętnie utrzymaliśmy, a skończywszy ten punkt dziewiąty, do dalszych czynności postępować należy.

„Lecz nowe Projekta objaśniające niby Prawo, zatrudniały Obrady nasze; twórcy y troskliwość wynika, aby Prawa uchwalone, nowemi Projektami wrzucone nie były, boby powaga Prawodawcza cierpiała.

„Prawo jasne w fortragowaniu wyrażać zaleciło Starzeństwo y zdatność Oficjerów, a patentowanie J. K. Mci oddane, w tej ogólnej treści wszystko zamknięte.

„Objaśnienia y przydatków niszczących Prawa nie potrzeba, gdyby tylko starzeństwo awansów y patentowania miało pierwszeństwo, tedy zdatność mnieyby się Woyskowych sposobiła, y tylkoby awansów przez starzeństwo niechybnych w spokojności oczekiwali. A męstwo, chwalebny zapal, przygałby w Woysku będących; dla tego starzeństwo y zdatność ważne y nadgrozdzone być powinny, a Królewski Patent raz konferowany, żadnymi sposobami wzruszony być nie może.

„Subordynacya, jest porządkiem, siłą, y mocą Woyskową, te przez otwarcie procesów z Szeffami, y niepoważanie starszyzny, oraz Patentów Królewskich nadwątliwszy, zamięszanie, nieposłuszeństwo y karność upadaćby musiała.

„A zatym przy powadze Prawa obśtając, y zapobiegając niebezpiecznym przykładom, aby Prawa już uchwalone nowemi objaśnieniami nadwęgżane nie były, z moją mego pozwolić nie mogę.

D 17
Gru-
dnia.

W przymówieniu swoim J. P. Potocki P. Lubelski wyraził: „Widzę: iż
„ moje tłumaczenie nie było dostatecznie pojęte; Mówię za sprawiedliwo-
„ ścią, mówię za porządkiem, Mówię za trybem Woyskowym, w Rosyi-
„ skich y Pruskich Woyskach zachowującym się (czytał *swoy* dodatek) Py-
„ tam się w czym gwałt jest Prerogatywom Tronu, y czy gwałcić ie mo-
„ gę, gdy za sprawiedliwością domawiam się?

Odezwał się na to J. P. Nakwański P. Łęczycki, iż na żaden dodatek
nie pozwala.

Zabrał głos J. P. Hetman Polny Lit.: „Mówić Hetmanowi w Woysko-
„ wey materyi nigdy nie jest dosyć: Nie wycieńczę czasu, gdy zdanie
„ moje otworzę; Zły byłby Polak, któryby chciał nadwierać Preroga-
„ wy Króla swojego. Ja sam broniłbym prerogatyw, gdybym iakowy
„ na ich uymę dostrzegł zamach; Niechce Naród dyłputować prerogatywy
„ iednomyślnie W. K. Mci nadaney, ale chce obostrzyć sprawiedliwość,
„ y Patentowanie w swojej czystości zachować; Gdy Kommissya nie będzie
„ mogła cofać Patentu, nie rozumiem przez coby patentowaniu uyma czy-
„ niła się. J. W. Lubelski przytoczył porządek y tryb Woysk w Pań-
„ stwach Monarchicznych, ia tym bardziey w Republikanskim potrzebę te-
„ go znajduję. A zatym gdy patentowanie nie ma być w niczym W.
„ K. Mci naruszane, nie rozumiem: żebyś miał za uymę Prerogatywy swo-
„ iej rygor w fortragach na Szeffów.

Jmć Pan Łęczyński Poseł Inowrocławski miał głos.

„ Cel każdego y sposób myślenia, y rząd iego Duszy ten zdawa mi się być
„ powinien, aby dążące do uszczęśliwienia twej Ojczyzny szkodki przez pomnoże-
„ nie sił Kraiowych, brać przed się nayspierwey, to zaś, co przedłuża twierdzą myśli
„ Narodowe, odrzucać iak nayskorzey.

„ Stoiemy nad przepaścią; Któż iednak od tey ucieka? w ręku swych mamy
„ zgubę y ratunek; Któż czego używa?

„ Szczęśliwy, kto jest Patriotą, ale prawdziwym; niefortunliwy, kto pod pla-
„ szczem tey isoty spycha z celu dobrze myślących.

„ Prześw: Rzpłtey Stany! Własność cała Patriotyzmu, y Wolność Narodu, ta
„ jest: aby Stan Cywilny w naysmniejszym podobieństwie w Rząd Magistratur za-
„ dney nie wlewał przemocy, y owszem żeby w tym był Panem, gdzie jest ustano-
„ wienia Twórcą.

„ Stan Cywilny jest to ten, który Naród cały Składa, który Prawa stanowi, a pełni-
„ cy ich Ustawy, Prawa winni być posłusznemi, Narodu wolą pełniącemi.

„ Stan Cywilny, ten znaczy całą Rzpłtą, ten sam sobie Króla z pośród sie-
„ bie obrawszy, stawia go na czele Praw swoich y powagi, aby moc wykonywającą
„ każda pod iedną Ozdobą tam wykonywała swoje iestestwo, gdzie posłuszeństwa
„ pierwszą zaczyna powinność, gdzie pod powagą Króla y Narodu, wszędzie wy-
„ konywanie, nigdzie równość Rządu, nie przywłaszcza.

„ Te dwie nayswiększe własności Król, y Naród, są to te, przed którymi wszy-
„ skie Magistratury ugiąć się powinny. Prawo strożem zapewniającym obydwom
„ bezpieczeństwo, moc wykonywającą, ale nieprzewyższającą ustanawiać powinno.

„Prześw: Stany Rzeplą okazujące, to za najpierwszą kładły maxymę, ażeby
 „żadna przemoc wolności Narodu nie uciskała, wystawiły sobie, że Kommenda nad
 „Woytkiem w ręku Króla będąca, może Naród trzymać w podległości. D. 17.
Gru-
dnia.

„Jeżeli nieufność imaginowana nieuspokoiona dwudziestą czterema laty Pano-
 „wania J. K. Mei, Narodowi nie dosyć czyni, zapewnienia z jego cnót y wymierze-
 „nia każdemu sprawiedliwości, jeżeli ostrożność o tę najmilszą wolność naszą u-
 „fać nikomu nie każe; Obroćmy się więc do tego, co nam pewność czynić potrafi, a
 „odwróćmy to, gdzie moc uzbroiona wolą Narodu, mając miecz w ręku, mogłaby
 „posłuszeństwo Tworcy swojemu nakazać, y więcej znaczyć, iak Narod cały.

„Podobało się Prześw: Stanom, odsunęły władzę nad Woytkiem od Tronu, U-
 „stanowiły Kommissyą Woyzkową, w iey ustanowieniu bojąc się przemocy od He-
 „tmanów doświadczaney kiedyś, podzieliły ich władzę między Cywino-Woykowe
 „Osoby: nie dość na tym, lecz chcąc ubezpieczyć Stan Cywilny, więcej ieszcze usta-
 „nowiły Prześw: Stany, że dwie części samych Cywilnych Osób, dzielić będą trze-
 „cią część Woylkowych, tę ogromną nad Woytkiem władzę składających. Ale te
 „wszystkie zaślony, któremi się chce Cywilność zabezpieczyć, nie są, y nie będą wy-
 „starczającemi na przeciw zbrojney mocy Woytkiem Kommenderującej Kommissyi.

„Taż sama Kommissya, w której moc wszystko zdawamy się chcieć oddawać,
 „stawszy się y Woytkiem y wszystkiemi Szarzami rządzącą, będzie sama dosyć mo-
 „cną do uczynienia najsiłniejszey nad samym stanowiącym Stanem przemocy; iakież
 „tu ostrożność znaleźć może bezpieczeństwa drogi, jeżeli nie te, żeby Rząd iedney
 „władzy podzielić z inną mocą?

„Lubo przywiązanego do Tronu W. K. Mei nierozdzielnie interesować powin-
 „ny Prerogatywy jego: ale myśląc tak iak Obywatel, y z mego wywięzując się prze-
 „świadczenia, zostawiam na boku rzecz Prerogatyw W. K. Mei tyczącą się, mówię
 „tak tylko, y mówić będę, iak Cywilny za interessem całego Narodu, iż oddaniem
 „Kommissyi w Rząd wszystkiego, nigdy tak wzmacniać nie możemy. Wolnemi ieste-
 „śmy, y wolnemi umierać chcemy. Ale jeżeli moc samowładna samym Narodem u-
 „stanowiona ma mieć skutek tey tak straszney własności, pytam się, czy wolnemi
 „będziemy, czyli wypadłym rozkazom podległemi?

„Czyliż powinniśmy iednemu Prawo z ręki wydierać, nadawać drugiemu?
 „który wykonywaczem woli Narodu, ale nie Panem Praw bydz powinien.

„1776go. Roku Prawo zabezpieczające Patentowanie y Nominowanie J. K. Mei
 „dotąd święto zachowywane względem wszystkich Szarz Woylkowych prawdziwą
 „czynić powinno spokoyność.

„Dziś osądzenie Fortragowania y Fortragowanie oddać Kommissyi Woyzkowej,
 „jest iedno co zacząć walkę po między Tronem y Magistraturą, wszak na tym po-
 „znać się możemy, iż pierwsze Fortragowanie iak Patentowanie, wypada *ex consequen-*
 „ti, iż Kommissya chciałaby przymuszać J. K. Mśc, to mówiąca tego patentuy, bo my
 „tego fortragowali.

„Prześw: Rzeplę Stany oddamy, co się komu należy, ale co mówię, oddamy,
 „wszak twierdza Prawa, 1776go Roku teraz od nas zupełnie zawarowana.

D. 17.
Gru-
dnia. „ Już ustanowione pod Punktem rotym Prawo Komisji Wojskowej, zupełnie
„ oddało J. K. Mci Patentowanie, a Szeffom Regimentów Rekomendacyą zdolności
„ y porządek Starzeństwa.

„ Jeżeli nieustannie myśleć tylko będziemy o Rządzie w Woysku y nad Woyskiem,
„ czas nad niższą straciemy rzeczą, a naysięwszą spozniemy; Pytam się, kto dni szczę-
„ ścia naszego założył? mamyż pewność, iż czas gdyby naydłuższy nie wydrze nam z
„ ręką tej świętej ratowania się pory? Pytam się ieszcze, od czego zawisł ratunek,
„ czy od tego, żeby się wzmacniać w gruntowne do odparcia siły, czyli od tego, że-
„ by sił nie mając, Zwierzchność nad niemi stanąć? Zastanówmy się, co czynimy.

„ Narodzie! macz chęć do męstwa, wzmacniaj ją naysięwżej roztropnością twego
„ czynienia, jeżeli ostrożność obok iey położyć należy, mówię to śmiało nad czym Pra-
„ wo jest, mieć Woyska Sto Tyficy, to my ten papier, na którym Prawo wyrażone
„ bez naysięwzszego postawienia Woyska w głowach będziemy opisywać Komisją,
„ której czas cały poświęcamy. A cóż się to dzieie? po to my to wysłani od Braci
„ naszych, żeby nad nieufnością czas cały trawić?

„ Jesteśmy Narodem, pewnie przestaniemy się nazywać, gdy Woyska będziemy
„ mieli Sto Tyficy. Nie Prześw: Stany, dopiero staniemy się Narodem, gdy z Narodu
„ Sto Tyficy będzie pewnych obrońców.

„ Słyszeliśmy tu głos J. W. Czackiego Posła Czerniechowskiego, Męża tego, któ-
„ rego prawdziwym nazywam Patryotą, a dalekim od wyjężoney spoznienia czasu
„ sprężyny, mówił ten Mąż, iż cała nadzieia nasza wybicia się z podległości, gdy Naród
„ z Królem na ostrzu Pałasza położy Praw swoich Granice; myślimy z nim wszyscy
„ przy Królu y wolności stawiając się wiernymi; myślimy nie o sobie, ale o Narodzie,
„ o Wolności, o Prawach pośrednictwo równości trzymających między Królem y
„ Narodem, tak, żeby zawsze Prerogatywy Królewskie Prawami ustanowione, a wiarą
„ publiczną zapewnione przez nas się utwierdzały.

„ Kto kocha szczęście y los Narodu, niech obróci oczy, gdzie jest, oto w samym
„ męstwie Narodu y sercu Króla znajdzie się, podźmy za zdaniem, mówię ieszcze, J.
„ W. Czerniechowskiego, wiążmy się z Królem, a przy Nim staniemy się całym Narodem,
„ tym sposobem męstwo iednością spoione, więcey znaczyć będzie, iak Sto uchwal-
„ nych Komisji.

Jmć Pan Walewski Posel Krakowski.

„ Zabłyśnął promień szczęśliwey dla Polaków nadziei, przyszedł czas y moment,
„ który nas w rządzie poważnych y respektowanych w Europie może postawić Kró-
„ lestw; Chwytajmyż tę porę, która dawno szanownych Przodków naszych wielkość
„ w terasnieyszych może nam przywrócić czasach. Profituymy z czasu y okoliczno-
„ ści, y jeżeli tylko sami, to szczęście, które Naywyższa Wszechmocność do nas zbli-
„ żyła, nie będziemy oddalać, y jeżeli roztropnym postępując krokiem, pozorami
„ wprowadzie, ale daleko mnieyszej wagi interesami nie zatrudniając się, rzeczy naysię-
„ wotnieysze na dal odsuwać nie będziemy. Zaisie dożyć do pożądaney szczęścia na-
„ szego mety wprędce y łatwo możemy. Dokończenie Projektu Komisji Wojsko-

„ wey

„ Wey, jest wrzeczy samey koniecznie potrzebne, nie idzie jednak zatym, ażeby wy.
 „ konywając rzeczy potrzebne, potrzebniejszych przedsięwzięć nie wolno było. Jle
 „ że Projekt Kommissyi Woyskowej będąc tak obfzernie napisany, y tyle dodatkami
 „ zarzucony, które prawie drugi tak wielki formuie Projekt, a przez krotne Prawa za
 „ męty sprzeczek y różroźnienia stały się przyczyną, y zdaie się iż dokończenie one-
 „ goż, zbyt daleką okazuje nam perspektywę. Moim więc zdaniem, zwrot
 „ uczynić by należało, y to co najpierwey y iak naprzedzey czynić powinniśmy, by-
 „ łoby teraz przynajmniey po kilkotygodniowym na próżno strawionym czasie, czyni-
 „ my iak nayspieszniey, y czynmy bez odwłoki, mając to za prawidło, iż nie to jest
 „ celem szczęścia naszego, nie to jest zamiarem powinności naszej, ażeby dysputując
 „ o słowa y literę w Projekcie Kommissyi źle umieszczone, czas tak drogi na obfzer-
 „ nych mowach, y długich sprzeczkach trawiliśmy. Odłożmy więc do powolniey-
 „ szego czasu dokończenie tegoż Projektu, ile że nam to małą uczyni przerwę, a
 „ przyśwapmy do obrania Kommissarzy Woyskowych, do ułożenia Etatu Woyska, do
 „ ustanowienia Podatków, do uchwalenia Milicyi, y Popisów po Woiewództwach,
 „ wszakże to w krotkim możemy ustanowić czasie, y to bydz powinno obiektem na-
 „ szym, to najpierwszym y najmocniejszym fundamentem dalszych czynności na-
 „ szych, a to uskuteczniwszy, kończyć będziemy Projekt Kommissyi Woyskowej: to
 „ z obowiązku Obywatelstwa y powinności Urzędu mego zniżać za najpierwszą po-
 „ trzebę dla Kraiu naszego radzić przedsięwziętem. Nay: Krolu P. M. Mil: z uwielbie-
 „ niem wspominając te osoby, które po tyle razy W. K. Mości R. M. Mil: o to doprasza-
 „ li się, z któremi noszę wraz y la proźby moje do Tronu N. Pana, prosząc, ażeby się
 „ do żądania całego Narodu łaskawie przychylić raczył, a jeżeliby na to zgody nie było,
 „ z mieysca moiego na żaden inny nie pozwalam Projekt, y o Turnum prosię.

J.P. Zieliński P. Nurski:

„ Jako baczna na każde w Prawie wydarzyć się mogące przypadki przytomna
 „ przeżorność, jest istotney Prawdawczey powinności oznaką, tak bezpotrzebna wy-
 „ rok Prawa tamująca sprzeczką, jest duchem stronności; a iak przy Prawie y sprawie-
 „ dliwości nie głucha śmiałość dobrego Obywatela, y wiernego Krolowi oznacza pod-
 „ danego, tak podchlebstwem oddychające usta mierzyłyby Tronu wspaniałość, a po-
 „ mimo myśli y woli W. K. Mości, pod hasłem przywiązania do Tronu przepały praw-
 „ dzie tamujące przeciwieństwo, sprawiedliwym Jego Pańskim zamiarom niemały czy-
 „ niłoby uszczerbek.

„ Niech nikt z Nasz ust podchlebstwem nie maże, niech nikt obojętnych nie wspie-
 „ ra tłómaczeń, a każdy łagodząc Oycowskie W. K. Mości serce, do Tronu, iako do
 „ sprawiedliwości godła, niech rzetelne z pokorą w ustach niesie zdanie; będzie miała
 „ y prawda mieysce, y tak drogi oszczędzony czas, obfity w Obradach Naszych przy-
 „ niesie pożytek.

„ Na Seßyi Sobotniey dnia 6. niniejszego Miesiaca, do podanego przez JW. Bra-
 „ cławskiego Projektu, przeżornością JW. Potockiego Poßa Lubelskiego mały domię.

TOM I. CZĘŚĆ II. 6 Bbbbbb

D. 17. „szczerzy przyłatek, tulo-Sessyng utworzył sprzeczkę; dziś przez tegoż chwalebnie Po
Gru- „sniącego Męza, przyzwolicie wymieniony, urobione znayduie zawady.
dnia.

„Słyszę z zadziwieniem, iż tenże na samej sprawiedliwości zafundowany rygo-
ru na fortragiących wniosek, Prerogatywom W. K. Mości, y Prawu pod ro. Pan-
ktem zapadłemu przeciwiącym się zoftale nazwany narzędziem.

Przebóg co się dzieie! czyliż nas własne względnie Nay: P. utwierdzać nie powinno
przekonanieli czyliż śmiało do myśli przypuścić możemy, że u Tronu Pańskiego,
gdzie roztropność z sprawiedliwością, a przezorność z wspaniałą rozważą, chlubne
swe założyły mieszkania, tam sprawiedliwie niema mieć miejsca wniesienie; ja
inaczej będąc przekonany, inaczej myśleć, y mówić będę.

„Ktoby się ważył nie tylko chcieć niszczyć, ale nieprzyzwolitami słowy w tcy ta
Świątyni Obrad kazić uknowane Prawo, niech będzie wzgardy godzien; lecz innego
ten wart ma być względu, który nietykając ogłoszonego wyroku, nową do Obrad
przynosi propozycją, lubo stosowność z zapadłym mającą Prawem, wszelako istotnie-
mi nie zawarowaną wyrazami.

„Jeżeli chcemy gardzić, y odrzucać do ustanowionych Praw właściwe stosowno-
ści, trzeba Nam osądzić: iż wszystkie Prawa, któremi zaszczycała się Narody, są nie-
potrzebne, y początkowym przeciwnie. Myśleć jednak tak nie można, gdy przyznać
musimy: że iak tylko stanął na świecie człowiek, był pod Prawem natury, przez ry-
gor sumnienia zawarowanym, później wyszedłszy z klubu rygору sumnienia, Pra-
wem w dzieściu punktach napisanym, stosownie do Prawa natury zoftał obowiąz-
ny, w ciągu niższych wieków, gdy liczniejszy z Narodu ludzkiego zaczęły się iedno-
czyć społeczeństwa, te wedle swych skłonności, klimatu y okoliczności, piślały na-
stępne, y dotąd piśzą Prawa, lecz do najpierwszego Prawa natury zawsze stosowne;
Prawo zaś natury ludzką obowiązujące społeczność w tych krotkich zawiera się
słowach = *Co tobie nie miło, to drugiemu nie życz*: A więc iakby nie miło było Szeff-
fowi będącemu iaszcz e Porucznikiem, y bez noty, w swojej sprawującemu się Ran-
dze, przez kilku być uprzedzonym Chorążych, tak niech żądać nie raczy, aby iego
arbitralności Fortrag kreacyi Officerów, Prawem bez rygору powierzony zoftawał.

„Dziśiasty Punkt Projektu Kommissyi Woysk. czytaiąc pilnie, postrzegałem, czy
wniosek JW. Lubelskiego ustanowionemu jest wspacny Prawu? z należytą rozważą
tegoż Prawa uważałem obiekt, y znaydaie moc przy Tronie patentowania Officer-
ów, a ta jest u mnie święta y nienaruszona; niżej postrzegam Fortrag Szeffom po-
wierzony, lecz nie opisany, ani rygorem Prawa objęty: a więc iako rygor na fortragu-
jących jest materyą iaszcz e nie decydowaną, a przeto nową, tak argument, iż opisanie
Szeffów przeciwi się zapadłemu Prawu, jest żaden.

„Najiaśniejszy Panie! Patentowania Officerów Rusznie y nayprzyzwoliciej
małz sobie oddaną władzę; nie raczże oney dzielić między prywatą techną mogą-
cych Szeffów, nie mówię tych, któremi teraz zaszczyta się Narod, lecz tych, z któ-
rych iedni krewnych swoich przed zasłużonemi tłocząc, drudzy podchlebców y slug
nadgradzając, trzeci, iak byż może, różną zwieżdzeni intrygą, niezdatnemi Regi-
mentu napychając, czwartei na podły przekup odważni Rangami kupcząc, to wszy-
stko tym bezpieczniey wykonywać ośmiela się, im się wolnieyszymi od kary wiążąc

„ Będą mogli; Ręki zaś W. K. Mości niewinnym podpisem w przewinieniach swoich
 „ pokryci, chlubiąc się z wyrządzanej krzywdy, powszechny a żalofny odgłos skrzyw; ^{D. 17.} Gru-
 „ dzonych na sprawiedliwy Tron W. K. Mości zwrócić, y przychylności do Tronu ^{dnia.}
 „ w Narodzie zmniejszenia, stać się będą mogli dlaśkawego Pana przykrą y martwią-
 „ cą przyczyną.

„ Każdego Monarchy, a tym bardziey w wolney Rzepltey, miłość u Narodu jest
 „ najistotniejszą, y najmilszą korzyścią; dla tego, iako przywiązany do Tronu, y
 „ wierny poddany troskliwie o miłość Narodu dla Nasy: Pana zaştanowiłem myśli.

„ O! dałby Bóg: abyś W. K. Mc przy wielkiej swej duszy talentach, któremi Pa-
 „ niących przewyższasz Trony, duchem Niebieskim natchnięty, przez otaczających
 „ Tron czynione doniesienia, tak przeniknąć mógł, iżbyś prawdę y sprawiedliwość do-
 „ statecznie wysledzić potrafił; na ów czas niebyłoby w żadnym poddanym W. K. Mści
 „ troskliwych uprzedzeń, ale każdy bez żadnego pisanego Prawa, tak śaskawemu, y
 „ sprawiedliwemu Panu chętnieby swe wszystkie powierzał losy! ale coż, kiedy każdy
 „ Monarcha nie Aniołami, lecz ludźmi otoczony być musi, którzy zwyczajem dwor-
 „ ności, przez o-łodną politykę, a dowcipną intrygę, zręcznie w zdarzeniach kierując,
 „ y Monarchow w wyrokach na chybne szafszem narażając trasy, siebie w Narodzie mo-
 „ żnemi, a Panów nie miłemi czynią.

„ Kto mówi: iż Król może chcieć między poddanym a poddanym niesprawiedli-
 „ wości, ten chyba niezna między Królem a Narodem związku, który każdego pod-
 „ danego przed Królem w pewney stanowi równoważności; ten zaś, który mówi: iż
 „ donosicieliów Królowi bezkarnemi zostawić, chce chyba tego, aby Monarcha śaska-
 „ wy y sprawiedliwy czndzemi okryty grzechami, śasniejących cnot swoich tracił
 „ w Narodzie ślawę.

„ Kto radzi y przestrzega, aby do Króla pienne nie dochodziły doniesienia; ten
 „ chce, aby Król nie tylko był szanowany, ale y kochany od Narodu.

„ Rygor na otaczających Tron, y ucha Pańskiego bliskich, jest twierdzą ślawy
 „ Tronu, jest gruntem miłości Narodu dla Króla, gdy jest sprawiedliwości w wyroku
 „ Króla bezpieczeństwa.

„ Prawo na ów czas jest dostateczne, gdy pod pozorem tego, żadna być nie mo-
 „ że wyrządzona niesprawiedliwość,

„ Każda Juryzdykcyja, Dykasteryum, y Naywyższa Magistratura, każda śłowem
 „ mówiąc Zwierzchność, mając sobie moc daną, ma oraz tey mocy użycie, nie tylko
 „ Prawem przepisane, ale rygorem Prawa obostrzone; czego dziś nie widzę przy po-
 „ wierzonem Szeffom fortragowaniu.

„ Kto Prawo teraz ustanowione chce niszczyć, niech wartym godnego nie staie
 „ się Wspomnienia, lecz kto Prawo obśasnia, y obostrza a w przewidzianych przypad-
 „ kach przy sprawiedliwości niewątpliwym czyni, niech zyska u Przez Skonś: Rzepltey
 „ Stanów, rozważne namyslenie.

„ Nasyś. Królu P. M, Mił: młódz Naszą Szlachecką do Woyska udającą się, Współ-
 „ braci Naszych, przez Prawo już zapadłe w patentowaniu iednowładnemu W. K. Mci
 „ wyrokowi, a nie arbitralności Szeffiów zostawić mamy y powinniśmy.

D. 17.
Gru-
dnia.

„Jako cywilny, a przeto zdarzeń Wojskowych niewiedzący, odwołuję się do Służ-
by Krajowej w Wojsku czyniących, a ci zapewne przyznają: iż przez mylną Fortra-
gi zasłużonym zdarzały się pokrzywdzenia: wzywam Służby Zagranicznego Wojska
praktyków, y ci potwierdzą: że w Cudzoziemskich Wojskach nie pod Republikańskim,
ale Monarchicznym rządem, Pułkownicy w Fortragach, krzywdę czyniący, ukaraniu
podlegać muszą, u Nas zaś absolutnemi y bezkarnemi niektórzy zostawiać usiłują.

„Nayias! Panie! Prześ! Rzepitey Skonfed: Stany! żywy tu młodzi Szlacheckiey
wystawiam obraz, których nie duży majątek, ani świetnych domów zaszczyty wpie-
raląc, sama tylko nadzieja przez pilną aplikacyą do służby, czynić może
ochocze do noszenia ciężkiej w rękę broni; ci do Tronu W. K. Mci pokorne zwr-
cając prozby, temi przez usta moje mówią głosy: „Królu! Oyeżel niechciey Nas
z własnej wypuszczać opieki, a Nasze zasługi, naszą przez niedostatek zby-
tniego majątku szczerszą y pracowitszą aplikacyą mylnemu nie racz zostawiać
lofowi.”

„Mówią oni do Nas tu obradujących: „Polacy! wolnemi byliście, wolnemi jesteście, y
wolnemi być chcecie, a Nas Braci, dzieci Wasze, Nasz los złego lub dobrego szczęścia lub
nieszczęścia, nieograniczoney Szeffów oddaciecie woli, tego zapewne chcecie, abyśmy szla-
chetne z Przodków Naszych, y do boju zdadne ręce, w pracowitej mazałi ziemi? chętniey
to czynić będziemy, aniżeli byśmy pod świetne Wojsko Rzepitey zapisując się szere-
gi, naszej aplikacyi, naszej z ażardem zdrowia pracy, niesprawiedliwych doświad-
czać mieli Sędziów.”

„Stylizany dopiero zarzut: iż rygor na forttragujących Szeffów Wojskową zni-
szczy karność, a pienią utworzy: zostawiam ja każdego przy swoim zdaniu, lecz sam
przy moim inaczey będąc przekonany, pytam, w jakim to Kraju w której czę-
ści świata w jakim takie sposoby dochodzenia sprawiedliwości, nazwisko pień. braci na
siebie może? iabym rozumiał: iż gdzie między zwierzchnością, a podległym zobowią-
rygorem Prawa są obięte obowiązki, tam szanowniejsza zwierzchność sku. echniey Prawu
ulegać każe, a przepisany rygor do posłuszeństwa przymusza: umiał y umieć będzie
Polak w karności Wojskowej być posłusznym, gdy umiał być bitnym, lecz, absolu-
tney niesprawiedliwości bez żalnego uczucia, znieść nad sobą nigdy nie potrafi.

„A więc, gdy w zdarzyć się mogących przypadkach o niesprawiedliwości Szeff-
ów, właśnie Nas przeświadcza przekonanie, gdy domowe zdarzenia y obcych Wojsk
urządzenia wnioski potwierdzić są zdolnemi, gdy młodzi Szlacheckiey do Wojska u-
dawać się mającey smutny z trwożącego przewidzenia wystawia się obraz, gdy rygor
na forttragujących zapadłemu inż Prawu przez żaden związek przeciwiącym nazwać
się nie może, y owszem Prawo gruntującym, a istotnie osobnym wykaznie się Arty-
kułem, przyzwolicie z mieysca mego względnie tego Artykułu rygoru na forttragują-
cych do Łaski podsię Projekt.

Xiąże Marszałek Konf. Litt:

„Z żalem mi przychodzi skarżyć się na siebie samego, że choć wiedney materyi
trzeci raz głos zabieram, ale czuję obowiązek usprawiedliwić, dodatek JW. Łubel,
Czyi?

„ Czyli y z czyich rąk on wyszedł? jeżeli nie od Męża, równie wiernością ku Trono-
 „ wi, iako y gorliwością ku Ojczyźnie znamienitego. J. W. Nurki, wystawił nam o-
 „ braz przenikający y rozrzucający tych inkonweniencyi, które z nieobwarowane-
 „ go fortragowania Szeffów wypaśćby mogły. Nic tu zarzut nie waży, iż nadanemu
 „ ustawą Seymu terazniejszego patentowaniu W. K. Mci czyni się uyma, bo jest wy-
 „ rażenie, iż Patent będzie publikowany, a tylko Szeff za nieprzyzwoite fortragowanie
 „ karany. Co do Sztabu Officyerów y Generałów fortragowania przez Kommissyą, nie
 „ widzę żadney uymy Prerogatywom W. K. Mci; bo Kommissyą będzie miała Prawo
 „ W. K. Mci podawać, a W. K. Mśó będzie zawsze Panem z podanych sobie wybie-
 „ rać! Co tu ma być przeciwnego prerogatywie? czym wola W. K. Mci będzie
 „ ściśniona? gdy przy W. K. Mci wybór zostawać będzie. Ztąd dodatek J. W. Lubel-
 „ skiego nie powinien nikogo obrażać. Teraz niech mi się godzi odstąpić od tej
 „ materyi, a do porządku Seymowania przystąpić. Cóż, Miłoś: Panie, zostacie nam te-
 „ raz czynić, oto smutny na dół widok, że kilka głosów walcząc z sobą, zatamują
 „ bieg Seymu, gdy się do ułatwienia tego nie wynaydą szkodki. Jak prędko jedna
 „ strona powiada, że ta okoliczność zaięta Prawem, drugą utrzymuje przeciwnie,
 „ że nie. Na Seymach wolnych w materyi Ekonomiczney decyduje to większość gło-
 „ sów, w materyi *Statús* smutna tylko zostaje potrzeba protestowania. Tu się złączy-
 „ liśmy węzłem Konfederacyi, gdzie wszystko *Turnus* załatwić potrafi, gdybyśmy
 „ postępowali podług Prawa 1768. Projekt tak, jak był podany, decydowanym być
 „ powinien. Tu zaś czynią się w nim odmiany, dodatki, poprawy, w tej zwyczaj-
 „ nie ufności, jak między Bracią. Kto jest przekonany y rozumie: że ta materya
 „ już udecydowana *in Turno*, nie będzie za tym dodatkiem. Również komu się nie
 „ spodoba, ten dodatek będzie przeciwko niemu. Zostanie tylko trzecia część Izby
 „ utrzymująca, że ten dodatek nie jest zaięty Prawem, y nie sprzeciwia się prerogaty-
 „ wie W. K. Mci. Z tego powodu rozumiałbym, żeby tę kwestyą już raz ułatwić,
 „ a w takowym razie, kiedy jedna strona wzbrania, druga popiera, nie widzę innego
 „ sposobu, jak ten, który powiedziałem; Jeżeli zaś wniosek mój nie będzie przy-
 „ iętym, obraćam prośbę moją do W. K. Mci, abyś nas skierował na tę drogę, którą-
 „ byśmy mogli bezpiecznie bez żadney więcej zawady w dalszych czynnościach po-
 „ stępować,

D. 17.
Gru-
dnia.

Dopraszał się J. P. Mierzejewski P. Podolski, aby y jego dodatek ra-
 zem z J. P. Lubelskiego był umieszczony. Na có J. P. Nakwaski P. Łę-
 czycki ponowił oświadczenie swoje, iż na żadne dodatki nie pozwala.

W zabranym głosie Jmć P. Stojnowski Poseł Wołyński wyraził:

„ Słyszane na dniu dzisiejszym głosy, okazały jak nam pilno jest przystąpić
 „ do Elekcyi Kommissyi, a potem do Etatu y Podatków. Przekładałem ja tę potrze-
 „ bę, y z ukontentowaniem poznawałem, iż Stany zezwalają po *12tym* Artykule przy-
 „ stąpić do Elekcyi Kommissyi. Teraz uczyniona jest propozycja nowa, trzeci raz
 „ Stany zatrudniająca. Odwołuję się do zdania Prześw. Stanów, czy powinna mieć

D. 17. „miejsce jak dodatek? Gdy J. W. Marzalek zapytał o zgodę na Artykuł 14 y gdy
Gru. „trzykroć zaszła zgoda, J. W. Podolski wniósł dopiero materją o fortragach iako
dnia. „dodatek. Dodatek nie może być inaczey decydowany, tylko wraz z Projektem.
„Były tu różne czynione dodatki, ale te przy Projekcie. Dodatek zaś J. W. Podol-
„skiego nie był wzmiankowany przed decyzją Projektu; Zatym 14 Punkt, gdy jest
„ugodzony, dodatek J. P. Podolskiego nie ma być porczytany, tylko za Projekt ofo-
„bny. To więc, co kilka kroć wnośiłem, co J. W. Woiewoda Sieradzki popierał o
„Elekcji iak naprędzney Kommissji, o to y teraz upraszam.

J. P. Potocki P. Lubelski odezwał się: „Ze mój dodatek nie może
„bydź o sobnym Projektem, to sama krotkość y sposób podania aż nadto
„przeświadczyć wszystkich może. Biorę Stany za świadki, iż *in tractu*
„Projektu przypomniałem mój dodatek. Zem nie tamował Projektu, to
„żebym przyspieszył jego decyzją. Były y inne tak czynione dodatki,
„na samychże dodatkach J. W. Wołyńskich jest praktyka. A gdy J. W.
„Podolski odstępując swego dodatku, łączy się z moim, przeto czytam go,
„y oddaję do Łaski.

Przymówił się J. P. Kafztelan Sandom: „Rozumiałem, iż na dodatku J.
„W. Lubelskiego się skończy, y myślałem uczynić nad nim moje uwagi.
„Lecz gdy go złączonym z J. W. Podolskiego dodatkiem widzę, nie mogę na
„ten dodatek pozwolić, iako prawu świeżo zapadłemu przeciwny. Dla
„zapobieżenia niesprawiedliwości Szeffów, już jest wyżej przy patento-
„waniu uczyniony warunek, według starzeństwa y zdadności. Wreszcie,
„czemużby Komissja nie mogła zalecić, aby przychodziły listy o kondui-
„cie Woyskowego każdego? Wtedy mając przed oczyma y Rang-Listę y
„Kondui-listę poznalaby niesprawiedliwość, y mogłaby iey zapobiedz,
„a przeto na dodatek nie pozwalam.

J. P. Suchorzewski wyraził: „Aż nadto było przeświadczenia o spra-
„wiedliwości dodatku J. W. Lubelskiego, tym bardziey z głosu J. W. Nur-
„skiego, iż Monarchowie nie z rzędu Aniołów, lecz ludzi będąc, nie mogą
„dośćatecznie znać przymioty y zasługi Woyskowych. Tę reflexyą, abym
„nie w słowach, lecz dowodnie bydź prawdziwą okazał, przytaczam przy-
„kład. Znany mi jest J. P. Węgierski w Regimencie Xcia Sułkowskiego,
„ten złe podawanie fortragów dowodzi, kiedy od lat kilkunastu jest Poru-
„cznikiem, a inni przed lat kilka Pułkownikami pozostawali. Zeby zaś
„iakovey niezdatności, lub złego sprawowania się niebył mu uczyniony
„zarzut, przywiode o nim świadectwo Officyerów postronnych; Słysza-
„łem z ust Pruskich Officyerów, w Włchowie te słowa: *iz u was w Polsce*
„*musi bydź wielka niesprawiedliwość, kiedy Węgierski, nad którego nasz Mo-*
„*narcha nie ma lepszego w Woysku, niczego doślużyć się nie może.* Z tego po-
„wodu, upraszam, aby rygor na Szeffów, niesprawiedliwie podających for-
„tragi, był obostrzony.

Jmć Pan Remiszewski Poseł Krakowski miał głos.

„Ta naysprawiedliwsza Stanów Seymujących czuć się daie troskliwość, a któryy
„codzienny w tej świątyni obija się odgłos, że czas naszym do uszczęśliwienia Na-
„roda potrzebnym Obradom poświęcony, zszedł prawie na niczym.

„Kiedy zaś za powszechną Skonfederowanych Stanów zgodą, przedłużyliśmy
„czas Prawem określony Seymowania, końcem y celem istotnych dla Ojczyzny posil-

„ ków, umiemyż go cenić, y używać, tchniemy lednomysłnym duchem nieoboje-
 „ tnym, lecz jedynie o samo tylko Dobro Ojczyzny gorliwym; a z tego szczer-
 „ go dla niey przywiązania, gdy lednomysłnie na zmocnienie sił naszych Sto Tyfięcy
 „ Wojska uchwaliliśmy, warunki władzącej Kommissyi, niektóre ałożyliśmy; stopnie
 „ Rangi Woyskowej wymiarem sprawiedliwości zabezpieczyliśmy, a tych szafunek w
 „ Ręce Nayias: Pana oddaliśmy, y Prawem zatwierdziliśmy; iakże znówu od tego co-
 „ fać się, y lednomysłne ustanowienie mamy odwoływać?

„ Wszakże tylokrotne dały się tu słyszeć narzekania, iż stanowiąc władzę Woy-
 „ skową, co dwa kroki postapiemy, to trzeci w tył czyniemy. Toby się teraz sprawie-
 „ dliwie prawdziło, gdybyśmy materją patentowania Awansów temu sprawiedliwe-
 „ mu Krolowi raz oddaną, znówu na nowo odbierać, lub roztrząsać mieli.

„ Wielbiemy Mądrość, Dobroć, y Sprawiedliwość Maiestatu tego, czyni każdy
 „ z nas życia y majątku przy iego dośkoieństwie ofiarę, pragniemy Go widzieć w
 „ naydłuższe lata Panującego, ubolewamy nad iego szacownym, a dla dobra Ojczyzny
 „ nieofszczędnym zdrowiem.

„ Lecz te nasze wyrazy, łącząc się z gruntem serca każdego z nas mówiącego?
 „ nie bądźmy zbyt gorliwymi w okolicznościach takich: od których kraju szczęśli-
 „ wość nie zawisła; mieymy więcęy ufności w tym Mądrym y przezornym, a na dal
 „ prze widującym Królu, który w niewątpliwym z Narodem związku, radzi, y zaradzić
 „ potrafi o swobodach każdemu z nas miłych, o całości kraju, y nad nim szczęśliwym
 „ dla nas Panowaniu. Postępujemy przeto w dalszych Woyskowej Kommissyi Ustawach,
 „ abyśmy te dokończywszy, zbliżyli się do sposobu podatkowania, na utworzenie isto-
 „ tnego Wojska, abyśmy nasze Prerogatywy zabezpieczyć mogli.

„ Nie mogę zamilczeć w tym mieyscu wdzięczności Nayias: Panu, rownie od
 „ Kolegów na dawniejszych Sessyach oświadczoney, za Edukacyą Kadetów, iako też
 „ y przy boku swoim utrzymywanie Paziów, z powszechną radością całemu Narodo-
 „ wi wiadomą, a krajowi naszemu, ile z okoliczności terażniejszey wypływającej po-
 „ trzebowania zdalnych na Officyerów Osób nayużyteczniejszą. Winien Narod Ma-
 „ iestatowi wdzięczność, za tę łaskawą kłwi naszej Szlacheckiey, na Obronę Ojczy-
 „ zny Edukacyą.

„ Niechay przeto ta Młodzież, tak w korpusie Kadetów, iako też y przy Boku
 „ W. K. Mei zostająca, od Awansów nie będzie wyłączona, owszem, niech dopeł-
 „ nia tych obowiązków, do których z młodu pod opieką W. K. Mei zaprawiana była;
 „ niech okaznie y daie teraz Rycerstwa dowody dla Ojczyzny, do których była for-
 „ mowana. Za tą to Młodzieżą łaskawych W. K. Mei, y Stanów Skonfederowanych
 „ względów z mieysca mego dopraszam się.

J. P. Mierzejewski P. Podolski wyraził: „ Uwielbiam zdanie J. W. Ka-
 „ sztelana Sandomierskiego. Ale że mój dodatek nie jest nowym Projektem,
 „ biorę na świadectwo tu przytomnych, iż przed tygodniem był w Izbie
 „ czytany, y w deliberacyą puszczony: z ostrzeżeniem popierania onego w
 „ swoim mieyscu. Pilnowałem momentu, y wczasie zapytania J. W. Mar-
 „ szalka na Artykuł 14. ostrzegłem, iż do tego punktu jest zgoda, od

D. 17. „ punktu zaś ostatniego, prosiłem, aby Artykuł był czytany. Znam: iż
Gru- „ Departament ma Rang-listę, y mój Projekt nic innego nie zamyka, tyl-
da. „ ko, aby Rang-lista była przeglądana. Ponieważ mój Projekt wlałem w
„ dodatek J. W. Lubelskiego, przy tym stałę, y aby był decydowany z
„ miejsca mego, upraszam.

J. P. Świętoślawnski P. Wołyński przymówił się. „ Gdy dodatek J. W.
„ Lubelskiego był na konferencyi roztrząsany, chciałem mieć zalecone
„ Kommissyi dozieranie fortragów, bo wolałbym: żeby Kommissya roze-
„ znawała nieśuszność fortragów, niż kula, szpada y pistolet, z tym
„ jednak dodatkiem, że Patenta J. K. Mci w swojej mocy zostawać mają.
„ Przeto proszę o ten dodatek.

J. P. Suchodółski P. Chełmski rzekł: „ Nie jest uymą Prerogatywy Tronu
„ obostrzenie fortragów; Prerogatywą Tronu jest patentować, tey nikt
„ nie naruszy, a fortragi te od Szeffów y od Kommissyi iść mają. Materya
„ już po drugi raz Stany trudniąca, trzeba, żeby była zaspokoiona, ia dziś
„ napisane Prawo cytuję o fortragowaniu Płarzow, a gdy to nie uymię
„ Prerogatywie Tronu, więc y fortragowanie Szeffów przez Kommissyą
„ uymować nie może. Upraszam więc J. W. Marszałka, aby sporowi ko-
„ nieć przyspieszył, gdy nie będzie jednomyślności: *per Turnum*.

Jmć P. Ostrowski Kasztelan Czerski. „ Ze dodatek, czyli Projekt od
„ J. W. Lubelskiego podany nie jest Prawem pod Artykułem 10. objęty, zga-
„ dzam się na to; bo pod 10 Artykułem, Prawo determinowało nominacyą
„ y patentowanie do wszystkich bez excepcyi Szarz Woyskowych W. K.
„ Mci; w dodatku też J. W. Lubelskiego nie ma wzmiaki o Patentowaniu
„ y nominacyi, tylko szczerulnie o Szeffach, żeby ci w fortragowaniu y po-
„ dawaniu sprawiedliwość zachowali, podług mego zdania, może bydz ten
„ Projekt zaleceniem dla Kommissyi Woyskowej, iżby ona przez Ordynacyą
„ swoją zaleciła Szeffom, ażeby Officyerom nie czynili w fortragowa-
„ niu pokrzywdzenia, z tym warunkiem: aby Patenta przez W. K. Mć pod-
„ pisane, żadnemu rozpoznaniu nie podpadały; Co zaś do Projektu J. W.
„ Podolskiego, tego pogodzić nie mogę z Prawem zapadłym, a z Prawem
„ do Prerogatywy W. K. Mci przywiązanym. Powtarzam: że nie jest to no-
„ wy Przywilej nadany W. K. Mci, ale za znaczne straty y zmniejszenie Pre-
„ rogatyw, na Seymie 1775. Roku Rzplta w Roku 1776 Patentowanie
„ wszystkich Szarz Woyskowych nadała; Daley podobalo się na tym
„ Seymie, też Ofiarę W. K. Mci uczynić, zrobił ją Naród z najwyższą chę-
„ cią, iakże te excepcye pogodzić można z gorliwością o Prerogatywy W.
„ K. Mci? Bo w tym Prawie pod Artykułem 10. jest wyraźnie oddana
„ nominacya y Patentowanie W. K. Mci; tu zaś J. W. Podolski chce: że-
„ by od Pułkownika, aż do Generała Artyll: Kommissya Woyskowa for-
„ tragowała, która nie miała nigdy tey Prerogatywy, ani ley Departament
„ nie miał, iakże dziś po uchwalonym już Prawie na tym Seymie, naruszać
„ to, co jest oddane W. K. Mci: Odwoływam się zatym do wszystkich Sey-
„ miących, czy godzi się: aby na jednym Seymie y dać co, y odbierać?
„ Stawam więc przy tym, aby Prawo raz postanowione, w żadnym punkcie
„ ścieśniane nie było.

Zabrał głos J. P. Marszałek Seymowy: „ Zachowałem się dotąd w
„ milczeniu, rozumiejąc: że będzie kontynuacya Projektu o Kommissyi
„ Woyskowej. Gdy zaś inna jest wszczęta materya, mam honor donieść:
„ iż dopełniać rozkaz W. K. Mci y Przes: Stanów byłem wraz z Kolegą
„ u J. P.

„ u J. P. Generała Artylli Kor: z oświadczeniem podzięk i wdzięczności
 „ za uczynioną ofiarę, y że ten zacny Mąż przyjęcia ofiary swej żąda
 „ przy traktowaniu materji Etatu Woyska y Podatków. Dla tegości zaś
 „ mroźney pory lubo przy gorącej chęci służenia Ojczyźnie, ośmielam się
 „ uraźać W. K. Mei o solwowanie już dzisiejszey Sessyi.

Zaczym Król Jmć za zbliżeniem *Ministerii* do Tronu, Solwował Sessyę
 na Dzień następujący na godzinę 11. prez usta J. P. Kancelerza W. Kor:

S E S S Y A XXXX.

DNIA 18. GRUDNIA.

Zagał Jmć Pan Marszałek Seymowy w te wyrazy:

„ Czas, iak jest zawsze szacownym, tak tym więcej oszczędzanym, gdy do swe-
 „ go zmierza oznaczenia.

„ Nadchodzą Święta, które w Chrześcijaństwie większego wymagają obchodu, a
 „ tym uskramiają nam Seymowanie, przynaglą więc nas do spieszniejszego czynno-
 „ ści odbywania, do czego nagłace mamy z wypadających okoliczności pobudki. O-
 „ znaczaliśmy Deputacyą do zagranicznych expedycyi, którą w Osobach oprócz Ich-
 „ mclów, Pieczętarzy, ustanowić mamy. Kommissyi Woyskowej żądamy; ta y z potrze-
 „ by, y z powszechnego życzenia konieczną być się ukazuje, do której wybranie O-
 „ sób nastąpić ma. Obmyślenie funduszu powiększającego dochody publiczne winni-
 „ śmy wynaleść, bo oprócz gorliwego nam od pozostałych w Domu zalecenia, już wy-
 „ datki nad perceptę dawniejszych dochodów naznaczyliśmy, zaliczając je na nowo
 „ mające się ustanowić. A przeto przed następującemi Świętami, życzyłbym, aby Prześ-
 „ Stany Deputacyą nie wyborem Osób z przepisu formalności, lecz oznaczeniem, mo-
 „ gły ustanowić, dla ochronienia czasu. Do Kommissyi Woyskowej, (do której za kan-
 „ dydatów podawanie się dziś zakończy) mogłyby być Osoby wybranemi, które
 „ przy nowo-zaczynającym się Roku pierwiastkowe rozpocząliby swe czynności. Po
 „ wybraniu czyli oznaczeniu Osób do Deputacyi zagranicznych Expedycyi, nie
 „ mniej y do Kommissyi Woyskowej, wzięłyby się Projekta, które po ich przeczytaniu
 „ poszłyby w Deliberyacyę; gdy Sessye wakować będą, lepiej między nami roztrząsio-
 „ nemi będą, a tym załatwiłyby się do snadniejszego ich w Prześwietnych
 „ Stanach zadecydowania. Tę propozycyą moją poddać pod naywyższą wolę
 „ Prześwietnych Stanów Seymujących, dosiagając dobrotliwego W. K. Mei ze-
 „ zwolenia, które tym snadniey spodziewam się otrzymać, im bardziey zna Na-
 „ ród Króla y Pana swego skłaniającego się do życzenia iego, gdy pomyślność krajo-
 „ lową w nich dosiaga. Dopełniając me winne Prześ- Stanom usługi, zwracam się do
 „ rozpoczętej materji, która gdy obszernemi wywodami rozciągniętą nie będzie, pręd-
 „ że swe odbierze załatwienie, bo gdy iednomysłności nie dosiagnie, to większością
 „ zdań udecydowana zostanie, do czego przystępuję.

D. 18
Gru-
dnia.

Zabrał głos Jmć Pan Ogiński Hetman Wielki Litewski.

„Bydź użytecznym Ojczyźnie swojej, jest zamiar każdego Obywatela; wydał się myśl zatym każdego, jaką drogą trafić do możności jej usłużenia.

„Widziemy z zadziwieniem y głębokim uszanowaniem umysły jednych, Patrio-tyczko podających Rady; widzimy drugich niosących Ofiary Twoich majątków na wojsko, pierwey ieszcze niżeli Prawo na Aukcyą Onego chce postawić fundu-sze, iako zaświadcza subskrypcya, dom ufnosci Narodu J. W. Marszałka Sey-mowego codziennie hojnością napelniająca; słyszemy innych przy oszczędno-ści Skarbów Rządzących, wydatków ustronnych broniących; z temi chociaż gorliwemi głosami, mój postępek terazniejszy nie łączy się, bo Ojczyznę mo-ją, na niezmieray nie wyciągam wydatków.

„Gorliwość dwóch godnych Meżów, już podała Prześw. Stanem dwa Etaty. Wojska Koronnego, niżej też y mnie się godził podać także jeden Wojska Litew-skiego, do Proporcyi Koronnych umiarkowany, co do tiku trzeciej części, w którym starałem się pogodzić oszczędność z wydatkiem. Oddam go Łaski. Gdy zaś trzeciej części wypada formacya 20,000. Wojska na Wielkie Xstwo Lit., a ta liczba w da-wnych Pułkach mieścić się nie mogła, formacya zatym kilku nowych Pułków na-stać musiała, to jest: jednego Pułku Konnego Przedniej strazy, ze Szlachty złożone-go, Pułku drugiego Strzelców ze dwóch Batalionów, y dwie Kompanie Janczarów. Do tych zaś Pułków nowo formować się mających; przez samą sprawiedliwość y względność na zasługi mam honor wstawić się do Łaski W. K. Mei y Prześw. Stanów za Jmć Panem Pułkownikiem Darewskim, który zaczął swoją służbę przy boku W. K. Mei, w tym Korpusie, który pośledniy był inkorporowany do Gwardyi Lit.; był potym dodany za Sekretarza Legacyi, Posłującemu na ów czas do Berlina niebosz-czykowi Xciu Czartoryskiemu Łowczemu Kon., potym służył w Korpusie Kadetów, na resztę lat 22. Generałem Adjutantem Buławy Wielkiej; ten Officyer za-służył zapewne na Rangę aktualnego Pułkownika w nowym Pułku przedniej Stra-ży. A zaś na Podpułkownika J. P. Woyniłowicza, także od lat 32. Służącego w Woy-sku Litewskim, od Podchorążego w Pułku piechym 4tym, Służąc lat iedenastcie, a dwadzieścia ieden Generałem Adjutantem Buławy Wielkiej. Za Pułkownika do Puł-ku Strzelców, niosę najuniżeńsze prózby do Łaski W. K. Mei za J. P. Łachnickim Buń-eczycznym moim terazniejszym, który już od lat 15 także poświęcił siebie na usługi Rzeczypospolitey. Będąc pierwey Rotmistrzem Janczarów, potym Kommandantem Chorągwi Strzelców, potym Generałem Adjutantem Buławy Wielkiej, a teraz Buń-eczycznym; do Podpułkownikowstwa, J. P. Stokowskiego, także bywłego w służ-bie Janczarów y Strzelców. Zostaie mi ieszcze jedna rekomendacya, zasłużonego y utalentowanego J. P. Orłowskiego Generała Maiora w naszym Wojsku, któremu wiem, że sprawiedliwość y iakawość W. K. Mei obmyśli żądź jego uskutecznienie.

„Za tym Etatem, który podaję, spodziewam się, że kray lubić będzie swego żoł-nierza, a żołnierz chętnie uczyni ofiarę swego życia, za Dostojęństwo Twoiego Karmiciela.

" Lecz nie tu leżę załamawiam myśli moich ku dobru Ojczyzny wynalazku, D. 18.
Gru-
dnia.
" mamy Prawa dawne, o Woiewódzkich popisach, które nas przeświadczaia, że Przo-
" kowie nasi, cały Naród mieć chcieli walecznym; tey drogi do sławy opuścić nam nie
" należy, niektóre tylko do wieku, w którym żyjemy, słownie pożytniejszy odmia-
" ny; różni się wiek od wieku; różni się gatunek postępów, różnią się składy.

" Słyszeć mi się także dały różne Projekta, przez przyładną gorliwość dykto-
" wane, o Milicyach Woiewódzkich, ale na te nowy znówu przybyłby podatek dla O-
" bywatela; gdyż te już do regularney piechoty zbliżające się, ciągleboby żołcu wy-
" ciągały.

" Mój zaś projekt, żadnego Nowego expensu nie narzuca na Obywatela, a w
" potrzebie liczna y waleczna znajduje się Kawalerya, do której Polak urodzony.

" Cóż może być chętniejszego, dla Obywatela zdolnego, jak mieć sposobność
" Rużenia Ojczyźnie; dla czego młodź nasza gnusła młode swoje lata po Domach,
" dla czego żadney zdadności, ani experyencyi nie nabywała, za co nawet już y na ko-
" nia wchodzić odwykła, jeżeli nie dla tego, że od Ojczyzny zażyta nie była.

" Jest zatem moją myślą, wzór biorąc z ustawy Narodu Francuzkiego, gdzie ka-
" żdy Młodzien bez excepcyi pod zaszczytem honoru, Wojskowo koniecznie służyć
" musi; Niech też ustawa y między nami znajduje miejsce, a to tym sposobem: Niech
" każdy Młodzien bądź naybogatszey familii bez excepcyi, od lat szesnastu do dwudzie-
" stu czterech służy za Towarzysza *sub carentia activitatis*, iego powinnością jedynie
" będzie, przez dwa miesiące tylko na rok, Majus y September uzbrojony służyć w
" pulku Konnym, do którego będzie przyłączonym, dla wyrzucenia się służby Wo-
" skowej, ieśliby zaś w iego tych sześciu latach Wojna zaśła, w ten czas na żołd
" Rzpłtęy poydzie; odbywszy zaś te sześć lat, od dłuższey służby zupełnie ra potym u-
" welnionym zostanie; y już do Cywilnego istotnie przeydzie stanu, Pułk zaś pod za-
" dnym pretextem Komendy nad nim w reżcie R. ku mieć nie będzie, procz tylko
" tych dwóch miesięcy, w których u Pulku służył; do tey myśli projekt słowny tak-
" że składam u Łaski; przy innych zyskach y ten z tego projektu wyniknie, że też
" Młodź, a dojrzałszymi już sentymentami, do Funkcyi publicznych iść będzie, mając
" lat 24.

" Przed się biorę teraz mówić w tey materii, w której boję się, żebym nie był
" posądzonym o parcyalność, że ten postępek wielbię, który od ciorecznego mego
" Brata Xcia Jmci Radziwiłła Wwdy Wileń: pochodzi; ale kiedy nie idzie o miłość
" własną, która zwykle sięga po nagrody, a częściej iść chce po zyski; zbliżam się
" przeto do ustronnego widza, który tylko rozważa postępek. Jakaż podeyrzliwość
" mieć można w takim czynie, który mówi: weź Ojczyzno, co leżęce frogie na ciębie
" okoliczności mnie nie odebrały, niech ofiara moja twoją reżtę strzeże, a ja cię o-
" moją obalam, gruntu twierdze twoja na tey rozwalinie, dość zaszczytu dla mnie,
" dość mam nagrody. Wszakże ieżli Naród upatrnie potrzebę iakowych warunków
" na przyzłe czasy? nie ieżli Panem swojego działania? wszelako doziierać mui w
" postępku Xcia Wwdy Wileń: nayczyńszą dla siebie ofiarę.

" Nayleś: Królu! Prześ: Stany! Gdyby gorliwość nasza terazniejsza, y ofiary
" moiazków naszych na Wojsko słutyszące doprowadzone było do skutku przed

D. 18.
Gru-
dnia „ kilkonastą laty, nie byłby Kray nasz ogolony z dostatkow, nie utracilby stopy
„ gruntu swego, a mnię jeszcze tylu żyznych Prowincyów; nie potrzebowałyby na
„ ten czas Oyczyzna zaprzatać się wystawieniem swego Woyska; byłoby nas więcej
„ w Kralu zamożnych równie czyniących Osiary, ale zniszczenie wszelakich rodzajów
„ Kralowych, wywody i wywoz onych za granice, Konfiskaty Dobr na różnych y na
„ mnie samym do 60,000. Rublów Intraty rozciągnięte, tamę na chęci obnażonych
„ Obywatelów położyć musiały.

„ Za wyłanie Polów do Dworów Cudzoziemskich głębokie W. K. K. Mci y
„ Prze: Sta: składam dziękczynienie, a o równaż Konfideracyą proszę dla Dworów
„ Szwedzkiego, Duńskiego, Hollenderskiego y Salskiego, Nasładyemy y wezwaniem
„ przyłaciół y wewnętrznych potęgami sławnych Amerykanów, o których wiemy
„ z jakim staraniem y zapalem bronią swej wolności, iak z nich każdy wstydzi się
„ wrzucić postronne materye, na opóźnienie y uszkodzenie Obrad Publicznych; iak
„ tam każdy zagrzany iedyną miłością Oyczyzny. Dla tego, może że jeszcze za dni
„ naszych usłyszemy do iakiej potęgi y samowładności ten Kray przyidzie, y iak go
„ Europa już szanować zaczyna, y coraz więcej respektować będzie, kiedy Ameryka
„ przedzey bez Europy, iak Europa bez niey obeysć się będzie mogła; ma nasz Kray co-
„ kolwiek do niey podobieństwa; ziemię obfitą, niebo przychylne, rozległość jeszcze
„ Kraiu, w różnych gatunkach produktu obcym potrzebne; zaszczerpmy tylko general-
„ ną miłość Oyczyzny, miłość wolności, miłość z Tronem zobopolną, y rząd dobry
„ bez prywaty; a kiedy nie iesteśmy tak oblani wodami iak Ameryka, opatrzmy się
„ Woyskiem, szczęśliwemi będziemy.

Przy końcu mowy swojej złożył w ręce N. Pana y do Łaski Proiekt
Etátu Woyska Prowincyi W. X. Litt: który y wżyszkimi Seymującym zaraz
był rozdany.

Mowili potem:

JP. Mierzejewski P. Podolski:

„ Zadłużyłem się nieco w usprawiedliwieniu moim na głos JW. Ostrowskiego Ka-
„ sztelana Czerskiego, tłumaczącego wnioski moje na Sessyi wczorayszey czynione,
„ lecz że to nie z własnego mego nastąpiło ubliżenia, ale z nagłego nad spodziewanie
„ solwowania Sessyi, rozumiem, że y sam mi tę prawdę przyznać raczy.
„ Wywiązuje się więc w odpowiedzi mojej temi samemi słowy, od których na dniu
„ wczorayszym iużem był głos mój rozpoczął.
„ Ze zgadzam się z JW. Kasztelanem Czerskim, iż niemoże być przyzwoitością,
„ aby Prawa stanowione naruszać, lub cożkolwiek uymy czynić Prerogatywom Tronu.
„ Lecz równie spodziewam się, że JW. JP. Kasztelan y zemną zgodzić się iest
„ winien, iż nierównie iest większą nieprzyzwoitością nadciągać iakiejkolwiek Prawa
„ do swego mniemania.

„ Ze się nic nie uwłacza Prerogatywom Tronu W. K. Mci Pana M. Mił: tłumaczy-
„ tem się pod punktem 10. w dwóch głosach na dniu 5. y 6. Xbra mianych, równie od-
„ powiadających y na głos JW. Kasztelana Czerskiego w liczbie Deputowanych miany.

„ Sły-

„ Słyszales W. K. Mość Pan Moy Mił: w tey Praw Swiątyni wszystkich nas ob-
 „ stawiających przy Prerogatywach Tronu swego, możesz W. K. Mość Pan Moy Mił: D 18.
 „ być pewnym, iż każdy za ocalenie Dostoieństwa y Praw Tronu lego, życie y krew Grn-
 „ swoją z chęcią jest gotów ponieść na ofiarę, lecz tam, gdzie nie masz cienia nawet
 „ u my Praw W. K. Mei Pana M. Mił: niemożna tłumaczyć ubliżeniem Prerogatyw
 „ Tronu.

„ Masz W. K. Mość Pan Moy Miłościwy sobie od Narodu y na teraźniejszym
 „ Seymie oddane Prawo Patentowania y mianowania wszystkich Szarz do Awansu,
 „ ale z przyłożeniem tych słów: *podług Starzeństwa y zdadności*, które to słowa, że
 „ w ten czas były dołożone, gdy nie którzy JW. Koledzy Moj zaprzeczali przeszko-
 „ dzenie tego Artykułu, y że w obecności Tronu W. K. Mei dołożone zostały, odwa-
 „ żuję się do samego W. K. Mei Pana M. Miłościwego.

„ Obowiązki tych słów, nie są dotąd wywiązane względem Sztabu dla Woyska,
 „ kto ma zaświadczać przed W. K. Mością Starzeństwo y zdadność Officerów idących
 „ do awansu? o czym gdy pod Artykułem 10. Godny Pofel Woiewodztwa Lubelskiego
 „ wniosek uczynił, a ja w tey mierze dowiodłem Prawem 1784 które zadeklarował przy
 „ przedaży szarz Woyskowych awans w Sztabie generalnym, że potrzeba, aby Kommi-
 „ sya Woyskowa takowe czyniła zaświadczenia, miałem pod ów czas odpowiedź, iż też
 „ Kommissya nie miała dotąd żadnego Prawa do fortragowania Officerów, na reszcie,
 „ gdy się spor wszczął, że nie przy tym Artykule 10. można mówić o zaświadczeniu for-
 „ tragow, ale przy niższym, a obligacya zaśła łaski Sejmowej, aby w tym razie odło-
 „ żyć tę materję do niższych Artykułów. Z chęcią to y ja y godny Pofel Lubelski, u-
 „ czyniliśmy, zapewniwszy sobie późniejszy wniesienie, czego Izba cała nie odmówiła.

„ Moment wczorajszego Artykułu 14. który nadal moc Fortragowania Kommissyi
 „ Woyskowej Officerow Kancellaryi mających Rangi Officerkie, słusznie odemnie
 „ był obserwowany, że tam, gdzie się Prawem stało dla Kommissyi Fortragować do Pa-
 „ tentowania W. K. Mei, tam mówię, należy y wzmieniać owę Materję fortragowania,
 „ przez Kommissyę, poczynwszy od Pułkowego Szefia w górę najwyższe stopnie.

„ Tu więc, gdy słyszę znowu opozycyę też samę, co y pod Artykułem 10. że
 „ Prawo zapadło, że uyma onego, muszę nadmienić przynajmniej to, com w pier-
 „ wżych dwóch powiedział głośach, że nie idzie o ujęcie Patentów, lub nominowania,
 „ ale o sprawiedliwość na Szefiow y na Komissyę, gdyby ubocznie fortragowała innych,
 „ a nietych, którzy zaszczytenci starzeństwem, lub zdadnością.

„ Przypadek albowiem awansu może podać jednego z Starzeństwa, a drugiego
 „ z zdadności do Patentowania, z tych więc Nayaśniejzy Pan wybór czynić może, y
 „ to jest J. K. Mei Prerogatywą udziałną, ale nie to, iak niektóre głosy w tey tu Praw
 „ Swiątyni tłumaczyć chcą, żeby Officer skrzywdzony sprawiedliwości nie odebrał, y
 „ zapewne tak się stanie, jeżeli tego Prawem tym mocniej nie obwarujemy.

„ Będą się działy takie narzekania w Woysku, iakie dotąd były, będą ubocznie
 „ rozdawane Regimenta, na iakie y dziś patrzymy, a wysłużony Pułkownik, albo życie

D. 13.
Gru-
dnia.

„ swoje za stopień awansu exponować, albo z własnych Woysk w obcą wynosić się bę-
„ dzie służbę przymuszony.

„ Ze zaś to czyniłem w moim dodatku, co zgodne z Zagraniczną służbą było, zgo-
„ dne nawet z myślą poważanego ze wszelki miar w Ojczyźnie Meża, ubiegającego
„ się y na dzisiejszym Seymie na wysługi z ofiarą znakomitą dla Woysk Narodowych
„ JW. Braclawskiego Generala Artyl: Koronney, za którego podanym przez JW. Po-
„ znańskiego Projektem, wszystkich dziś sprzeciwiających się, y tamęgo JW. Kasztelana
„ Czerńskiego, wysłałem pod ów czas głosy, óczewiscie dowodzę w słowach z tegoż
„ Projektu Nr 80 Starszeństwa Listę Sztabs Officerów aktualnych od Majora, aż do
„ Generala Leytnanta inclusive Departament ułoży, y podług Starszeństwa Sztabs Offi-
„ cerów, którzy w całym Woysku awansować mają, to jest piechotni w piechocie, a od Ka-
„ walerji w Kawalerji rekomendować nam Królowi będzie, mając zdawsze wzgląd na
„ dawne zasługi, y nieprzeskakując nigdy zasług, chyba by młodsi w służbie znaczną ia-
„ kę przysługę, y nadzwyczajną powinność, czy w wojnie, czy w pokoju uczynili, a w ten czas też
„ zasługa przy rekomendacyi wyrażona być ma.

„ Nie wiem tedy, co za przyczyna zmiany tych zdań, które przedtym były, za-
„ tym samym Artykułem, nie wiem dla czego to, co służyć miało Departamentowi, nie
„ może dziś służyć Komisji, jeżeli tylko dla tego, że nie Departament, ale Komis-
„ sya, takowa konwikcyja nie może Nas wszystkich przekonywać, bo czyli pod imie-
„ niem Departamentu, czyli pod nazwiskiem Komisji Rząd Woyska zостаie, równą
„ dla żołnierza należy sprawiedliwość okazać.

„ Ufunałem ja już na dniu wczorajszym moym obszerniejszy w tę mierze Pro-
„ iekt, skoro dostrzegłem, że JW. Lubelski treść tegoż przelał do swego dodatku, lecz
„ nie usłowa, ani zmienić mogę nigdy zdania mego, aby ta sprawiedliwość nie miała
„ być oddana Officerom, która w każdym Kraju jest podnietą do służby, a nadgodną
„ waleczności żołnierza.

„ Wszak to krew Rodaków y Braci Naszych w nich się mieści, wszak to Naród
„ dla nich z ochotą na Podatki Ofiaruje majątki swoje. Wszak na reszcie ten cel
„ każdego jest żołnierza, gdy życie za własną Ojczyznę wystawia, aby był pewny,
„ że go nikt ubocznie nie pokrzywdzi.

„ Smało y spokojnie ten żołnierz dopełnia obowiązków służby swojej, który
„ jest pewien, iż Komenderowanego y odległego od tęj Stolicy nikt niepotrafi intry-
„ gami ubieżyć do stopnia awansu iemu należącego, rozdawać zaś zapewne będzie
„ chęć y usilność służby swojej, gdy będzie przymuszony razem myśleć y o obowią-
„ zkach Woyskowych y o starunku przyjaźnych do rekomendowania Osób,

„ Czytałem tu w tęj Praw Świątyni Ordynans Departamentu W. Roku 1782. 19.
„ Grudnia wydany, iak jest zabroniona sprawiedliwość, iak zakazano jest wszystkim Of-
„ ficerom pozywać Szeffów y wchodzących ubocznie do Regimentów, a przedstawiać
„ na danych Patentach y Rezolucyach od Tronu, wydanych.

„ Niewiem w którym to się rządym Kraju praktykować może, aby Juryzdykcyja
„ Exekucyą Praw tylko mająca, Prawa sobie służące zlewała rezolucyom Tronu, a
„ przeto wychodzącym takowym rezolucyom nadawała moc Dekretów niezwruszo-
„ nych.

„Czytałem Prawa Cywilne y przykłady, iż się nie uwłacza powadze Praw Tro-
nu, gdy Przywilej na Urząd Cywilny będzie w Asseſſoryi uznany y złożony, skoro
się być okaże *ad malam informationem* wydany. D. 18 Grudnia,

„Wszak podpisy Oycowskiy W. K. Mci a dobroczynney dla Narodu Ręki w róż-
ney Praw powadze zostawać powinny y dla Cywilnych, y dla Woyskowych, bo pod
jednym Królem y Prawami całego Narodowi wymierzać się powinna sprawiedliwość.

„Czemuż w Asseſſoryi takowe nie wypadają Deklaracye dla Cywilnych, iako
czytałem Departamentowe dla Woyskowych?

„Nayjaśnieyszy Krolu P. M. Mił: Nie mogę się mylić w moim zapewnieniu,
znając wielkość W. K. Mci Pana M. Mił: że czytamy wszyscy w fercu Pańskim to
uczucie sprawiedliwości winney y dla Stanu Woyskowego.

„Racz W. K. Mość Pan M. Mił: głosem Tronu twego załatwić te spory, aby
każdy pod tego Panowaniem żyjący Obywatel nie śmiał wątpić o sprawiedliwości
wstrzymywaniu.

„Niech ta oznaka Sławy Panowania W. K. Mci Potomności do uwiejbienia a
Następcom Tronu po naydłuższym Jego życiu, do naśladowania podaną będzie.

JP. Roznowski P. Gnieźnieński:

„To jest powszechne w ciągu Obrad teraźniejszych mówienia Naszego hasło,
głos każdodziennie pospolicie slyszany, a dałby Bog, aby raz skuteczny: iż czasu ku
zaradzeniu o Dobro Rzeczypospolitey poświęconego oszczędzać potrzeba; iż tey
nadarzoney właśnie opatrzenie chwytac się iak nayskwapliwiey należy chwili; iż szyp-
kim za losem Oyczyny naszej, pomimo wszelkiej prywaty, ubiegać powinniśmy
się krokiem.

„Lecz któż z Was jest proszę, któryby tak świętobliwemu dogodził do tychczas
zamiarowi? to pewnie którzy wielomowstwem sobie tylko, lecz nie powszechności
podobnym, więcej, iak trzy części Seymowego zabraliśmy czasu? albo którzy bez
przeświadczenia o przestępstwa niedowiedzione, martwe już, y inaczej, iak tylko
chyba w swych następach, gdyby się kto prawnym, y oczywistym stawiał doniesicie-
lem, obwinić się nie mogąc, ruszamy, mimo toczącey się w Stanach Seymujących
materiy, z pod Grobowca popioły? albo nakoniec, którzy nieoschle jeszcze na tym
Seymie ustanowiwszy Prawo, natychmiast ubocznym toż samo nadwątlać usiłując
Projektom, nowych sporów, nowych tłumaczeń, uronienia, nieobżałowanych godzin
stawamy się narzędziem.

„Prawdziwie, Nayjaśnieyszy Panie y Przeświećne Rzepltey Skonfederowane Sta-
ny! ani u potomności na pamięć, ani u Postronnych na przyzwoitą; y dla nas koniecz-
czną nie zarobiemy sobie konfyderacyą.

„A lubo głos ten zabrałem, wszelako spodziewam się, iż od Ciebie Nayjaśniey-
Panie, ani od was dobrze myślących, y wraz zemią Seymujących, oraz tu przyto-
mnych Przechodzących Obywateli, iako dopiero trzecią w czasie tego Seymu, chociaż
w równey mocy Pofel czyniący uwagę, o nadwężenie użytecznych nie będą obwi-
niony momentów. Nie mówię albowiem za ubocznym przez Jaśnie Wielm: Podol-

D. 18. „ Skiego po Prawie już ustanowionym, czyli całkiem z Prawa podawniczy uchwalanego
Gru- „ przepisany Projekt, lecz owszem przy Prawie przeciwko Projektowi temu sta-
dnia. „ wając, gdy ten, Nayaśnieyszy Panie, nie tylko Twoje w Patentowaniu, począwszy od
„ Pułkownikow, aż do Generalów Artylleryi, zawsze Tobie podług dawnych Praw
„ właściwe szczerbiącym bydz widzę Prerogatywy, lecz oraz Prawo pod Punktem
„ rotym, które dla mocniejszego przeświadczenia czytam... Swiezo przez Nas ustanow-
„ wione łamiącym poznawam, oświadczam się, iż na przyięcie tego, jako rzecz decy-
„ dowaną obalającego nie pozwalam.

„ Ze zaś dodatek przez Jaśnie Wiel: Potockiego Pośa Lubelskiego, z warunkiem,
„ przez Jaśnie Wielmo: Świętosławskiego Pośa Wołyńskiego przydanym głoszony, fa-
„ mą tylko sprawiedliwą dla Subalternów, ażeby ci przy Fortragowaniu przez Szef-
„ fow nie byli krzywdzeni, okazuje czułość, przeto, y i z miejsca mego do Tronu
„ Waszey Królewskiej Mci Pana Mego Miłościwego, ażeby pod następującym był
„ przyięty Punktem, prozby zanofzę.

Przymówił się J. P. Suchodolski P. Chełmski w takowe wyrazy:

„ Głos odpowiedni głowski memu na dniu trzecim, nie mogę bez odpowiedzi zo-
„ stawić, bo innego w ten czas nie miałem celu, iak pokazać, że Rzeplta bezpieczną
„ nie może bydz pety, poki Pensye Zagraniczne brane będą; nie powinien nikt się o to
„ gniewać, bo czy umarli, czy żywy, skoro gubili Oycyznę, tak powinien bydz wspo-
„ minalny, iak sobie zasłużył. Tłumaczę się: że ani złość, ani osobistość prowadziły
„ mnie do tego, ale żeby przekonać, iż pensye zagraniczne gubią Rzepltę. Już powie-
„ działem, że nie tylko zmarłemu, ale y żyjącemu pokoiu nie dam, bo Urzędu Pośa do-
„ pełniając, obojętnym na to patrzeć nie powinienem okiem. Wiadomo jest Publiczno-
„ ści, że dosyć znaczne za furaze mam do Rossyi pretenzye, lecz zrzekam się ich, aby
„ kto pod tym pretextem z zalemanich następców nie mówił, iż Pensyą brać chcia-
„ łem pod imieniem furazow. Wracam się teraz do materyi, która się toczy tak dłu-
„ go. Oświadczam się stać gorliwie przy Prerogatywach J. K. Mci, ale mówić będę
„ za sprawiedliwością dla tych żołnierzy, którzy życie swoje za Oycyznę niosą; mo-
„ wi część jedną Seymujących, że rzecz już decydowana, y pod prerogatywy J. K. Mci
„ ią podciągając, zabrania Rzepltey do dalszey czynności uczynić kroku. Pytam się,
„ kiedy idzie o ściąganie rygору na Szeffa zle fortragującego, y na Kommissyę, gdy zle
„ zaświadczy, jakim sposobem złączyć można to fortragowanie z zapadłym Prawem, y
„ powiedzieć, że to jest nadwężenie Prerogatywy W. K. Mci. Nikt mnie inaczej nie
„ przekona, tylko że nominacya y Patentowanie w ręku W. K. Mci zostawać powinny,
„ fortragowanie zaś do Pułkownika w ręku Szeffa, a od Pułkownika aż do Szeffa
„ w ręku Kommissyi, y to nie jest żadnym nadwężeniem Prerogatywy J. K. Mci. Tak
„ się wytłumaczywszy, upraszam z miejsca mego J. W. Marszałka, ażeby dłuższe spory
„ w tey materyi nie były, ale żeby dla zatamowania onych nastąpił Turnus.

Gdy

Gdy iedni o głosy, drudzy zaś o Turnum dopraszali się, Xiążę Marzalek
Konf: Lit: rzekł: D. 18.
Gru-
dnia.

„ Nie masz tu podobno nikogo z Seymujących, coby nad strata czaſu nie ubole-
„ wał, coby nie tętnął chęcią dobra Publicznego, przecież gdy chęciami wspólnie wal-
„ czemy, przez porozumienie się szukać nam należy też mety. Koleżeństwo z JW.
„ Marzałkiem Seymowym pozwala mi przykładać się, choć w małej części, do wy-
„ Rugi Publiczney; ale niepodobna, żeby nam nie zadano, iż przy naywiększey
„ uſilności nie mamy ſzczęścia połączenia rożnionych zdań. Znam Prawo o porzą-
„ ku Seymowania, iż ciąg materyi niczym przerywany być nie powinien, ale znam
„ oraz: iż w nagłych okolicznościach należy przyspieszać załatwienie. W tym rzę-
„ dzie powinny się mieścić Ordynanse y Rapporty. Drobne iskierki wielki pożar wznie-
„ cać zwykły. Zaczepki nieprzyjazne, zbliżenie się Woysk poſtronnych, potrzebią za-
„ pobieżenia, ale co bunt, ten ſpiesznego zarządzenia potrzebuje. Słyszeliſmy tu w Iz-
„ bie, że z wielu mjar ſkonne do buntu Chłopstwo Ukraińskie, uſtawiczney nieſpokoy-
„ ności nabawiać nas powinno. Już teraz w ſkutku zaczyna się to iſcić. Pod dniem
„ bowiem 8mym Grudnia przyſłany od JP. Lubowickiego Rapport w Artykule 8mym
„ to donosi: (*Tu czytał Rapport, którego treść takowa:*) *iż w niektórych mieyſtach*
Chłopi Ukraińscy zaczynają pokazywać znaki ſwoiego zachwalſwa y ſkłonności do bun-
tow, y że pomienidny General, potczywiſzy w ſwoich Komendach potrzebne dla oſtrożno-
ści dyspozycye, uprasza, ażeby wydane były Ordynanse do niektórych Regimentow, iżby
w gotowości były do zbliżenia się w tamte mieyſta, ieſliby potrzeba wyciągała.
Ten Rapport okazuje pilność Kommendanta, ale gorliwość y odwaga mogą ſię ſtać
„ czczemi bez ſiły. Nie wnoſzę, aby ſciągać Woysko, ale za wolą W. K. Mei a Prze:
„ Stanow' radbym: żeby Deptamentowi było zalecone, iżby w gotowości miał Kom-
„ menty, a za naymnieyſzym wybuchnięciem buntu, ruſzył ich do onego uſmierzenia.

Xiążę Czartoryſki P. Wołyński odezwał się: „ Toż ſamo potwierdzają
„ Liſty partykularne, przeto ieſt prozbą moją do W. K. Mei y Prze: Sta-
„ now, aby kilka Pułkow, a zwaſzcza JP. Bielaka, były na Ukrainę wy-
„ prawione.

JP. Suchodolſki P. Chełmski:

„ Przerażony donieſieniem przez uſta Godnego W. X. Litt: Marzałka, o doſzłych
„ Rapportach Jmci Pana Lubowickiego, iż ſię już poniekąd, wſzczynać zaczynają dawne
„ Ukraińskie bunty, przypominam ſobie tę ſmutną pamięć wylewu krwi niewinney,
„ która wzbudzać naſzą gorliwość powinna w zapobieganiu temu nieſzczęſciu, nad
„ które ja gorſzego dla Polſkich nie znam Mieſzkańców.

„ Niedolęć ieſt wydać Ordynanse do całego Woyska, aby ſię w pogotowiu do
„ marſzu miało, nie doſyć ieſt ieden lub dwa ruſzyć na to Regimenta, potrzeba tu
„ rzucić okiem na ſprężynę, która y dawną rzezią władała, y dziſieyſzą zapewne kiero-
„ wać zamyſła, a to poſtrzegiſzy, y wſzelkie niſzczane przed kilką Niedzielami roz-
„ trząnąwſzy poſtrachy, inne przedſiębrać potrzeba ſrzedki, ażeby złemu u ſrzedła
„ zaraz zapobieżć, a tak tey ſzkodliwey nie dopuſcić powodzi.

D. 18.
Gru-
dnia.

„Wydanie w pierwszych buntach Herłta Zeleznika Moskwy, tę to zapewne ośmiela do podobnych y dziś kroków, trzeba im zupełną w podobnym przypadku o-
„debrać nadzieję, trzeba Posłów zagranicę jako najszybciej wysłać, trzeba związki
„Rzepltey z innemi Mocarstwami co prędzej do skutku przyprowadzać, trzeba każ-
„dym naostatek krokiem naszym okazywać im, że rozpacz jest już w Narodzie, niechay
„tey nie podpala Rosyja tym ostatecznym krokiem, bo smutne na sobie sama rozpaczy
„Polskiej, ujrzy wkrótce skutki.

„Zostawiona po dziś dzień bez odpowiedzi Nota Rzepltey, żądająca Ewakuacyi
„Woysk Rosyjskich, powinna być powtórzoną w żywszych jeszcze wyrazach na dniu
„dzisiejszym, bo jeżeli przeciągnie się odpowiedź Rosyjska aż do wiosny, tedy wy-
„głodzą nam Kray, przezimują wygodnie Woyska swoje, albo na karki nasze, al-
„bo na karki dobrego jak mamy Sądzą naszego Turka, a po skończonej zimie na
„Kampanię wychodząc dawnym przykładem, dopiero zapalą bunt, zostawiwszy tę
„małą garstkę Woyska, która to częstokroć pod pozorem pilnowania Magazynów
„wyznaczoną jest do ciągłego trzymania Kraju Polskiego w niewolniczym iarzmie.

„Czas zrzucić zasłonę, czas powiedzieć, że wszystko, co po dziś dzień robimy, nie
„jest z zupełnym dla Narodu bezpieczeństwem czynione, że cały Kray y samych tu sie-
„bie nawet w opatrzonej dostatecznie niewiedziemy sile y pewności.

„Nie tajno Wam jest Najjaśniejsze Stany, że Rada Nieustająca była, to narzutem
„na nas Rządu takowego przez Moskwę, abyśmy pod nazwiskiem tylko Polaków, rzą-
„dzeni y kierowani Moskalami byli.

„Dostrzegła to gorliwość Wasza Zgromadzone Rzepltey Stany, y dla tego Rząd
„nad Woyskiem chcąc mieć pewny, ustanowiliście potrzebę Kommissyi Woyskowej,
„trafnie atoli obracając się intryga Moskiewska, niemogąc wam tak zbawiennych przed-
„sięwzięć zbroić, trudnić ie wam w opłach tey Kommissyi umyśliła, y codziennie do
„nowych sprzeczek otwierając wrota, ustawicznie stwarzając trudności, odnoję Rzą-
„du swego Departament Woyskowy, nayniebezpieczniej dla Kraju przy Kommandzie
„utrzymuje.

„A tak otoczeni tu Woyskiem nieprzyjętym Konfederacyi, nie zabezpieczeni od-
„daniem Kommandy nowo ustanowionej, a nie obranej jeszcze Kommissyi Woysko-
„wey, zaskarżonego przez Instrukcyą Wolewodztwa Wołyńskiego, Kommandanta
„Fortecy Kamienieckiej mamy, że ten po Obozach nieprzyjacielskich włoczy się, a
„nie swoich pilnuje obowiązków; wiemy, że obcym Woyskom sprzyja, że neutralno-
„ści zupełnie nie zachowuje, a przecież nie tylko, że go dotąd przy Kommandzie zo-
„stawiamy jeszcze, ale nawet na wierność Konfederacyi przyjąć nie rozkazaliśmy,
„a nie jestże to jasno dowiedzione, iż tylko, sprzyjające nam okoliczności te nas nie
„co zasłaniają, ale co my wcale sami siebie y ciągle pod Przemocy siłła poddaliśmy.

„Zmieńmy tę nieczułość w najwyższy zapal bezpieczeństwa Kraiowego, niepa-
„trzymy dłużej obojętnym okiem na to wszystko, co straszny, a doświadczonym nie-
„dawno grozi krwi wylewem. Jakież jest nieszczęście, pod którymby się już Polska
„nieuginała, o gdybyśmy o tym ustawnie pamiętali! O gdybyśmy istotnie przekonać się
„chcieli, że nie maż żadney w zdaniach Europy tak szczęśliwey okoliczności, któ-
„raby sama nas bez nas uratować zdołała, możebyśmy się żywiej sami koło siebie

„ krządać zaczęli, a tak dopiero niewątpliwym, że łącząc z ręcznie nasz interes z cu-
 „ dym, wypłatamy tę biedną Polskę kiedykolwiek z tej przykrey Opieki, pod którą Grn-
 „ całkowitą już prawie utraciła istność. D. 18
Grn-
duir.

„ Co do mnie, to wszystko przed oczyma mając, nie mogę bez żalu
 „ spojrzeć na Rzeplą Seymującą, która w ręku swoim nie ma dotąd jeszcze zupełnie
 „ mocy exekwującej, przy tym na początku zaraz Konfederacyi naszej stawiałem, sku-
 „ tek najlepiej dowiodł potrzebę, skoro wysłaliśmy zażalenie Departamentu Woy-
 „ skowego, iż ten Stanom Rzepltey po pięć Niedziel nie oddał Rapportu, a iako nie-
 „ należy nigdy otygać w ratunku Rzepltey, ani przedstawiać czynić wszelkich do tego
 „ usiłowań, tak oświadczam się, iż na żadną nie pozwolę materią, dopoki Kommissya
 „ Woykowa obrona nie będzie; wszakże ma już opisane dla siebie Prawidła, ma nare-
 „ ście agitujący się Sejm, to jest absolutnego nad sobą Pana, ten może y dalsze iey
 „ w każdym czasie ciągnąć opisy, y w przyzwolitych tę nową nad Woykiem ustano-
 „ wioną władzę utrzymywać klubach.

JP. Pawłza P. Kiiowski dopraszał się imieniem Wwdztwa swego, które w tym okropnym już doświadczeniu zostawało, że Obywatel z majątku, z życia przez zbuntowane Chłopstwo wyzuty został, ażeby wysłane było kilka Regimentów dla zażłonienia Wwdztwa tego od zhukanego Chłopstwa.

JP. Grabowski P. Wołkowyski dopominał się, iż już było obiecane poda-
 nie powtorney Noty o Ewakuacyą, do której JW. Brzołowski P. Trocki
 podał Projekt, ażeby, albo tenże sam czytany był, albo inny ułożony.

Xiążę Czartoryski P. Wołyński wniośł, aby Stany umocowały JWW. Marzałkow Konf: do dania Ordynansow Departamentowi Woykowemu dla zapobieżenia wczesnego wszczynającym się buntom Chłopstwa.

Rzekł na to JP. Marzałek Sejm: „ Jeżeli dla mnie zaszczytem bydz
 „ sędzę tytuł wysługuiącego się Prze: Stanom, to nie równie większą dla sie-
 „ bie zaliczam szczęśliwość, gdy w grożących nieszczęściem Kraiowi okoli-
 „ cznościach wyśłużyć się mogę, a ponieważ zdaie się Prze: Stanom, abym
 „ Imieniem ich zalecił Departamentowi Woykowemu, iżby swe Ordynan-
 „ se do Subalternow Kommand ponowił, z największą chęcią y czułością
 „ dopełnił tych rozkazow. Aże w Seymowaniu terażniejszym dwoistą
 „ noszę postać, już Marzałka Sejm: już Konfederacyi, dozwolą zatym Prze:
 „ Stany, iż wrotę się do Urzędu Seymowego Marzałka y przystąpię do
 „ czynności dalszych Seymowych. Odgłos dał się słyszeć zacych Kole-
 „ gów, aby Projekt JW. Lubelskiego pod tytułem przydatku, był czytany;
 „ Ia w początku Sessyi przy zagaieniu oświadczyłem, że do kontynuacyi
 „ Projektu Woykowego przystępnę. Zaczynam pozwolić Prze: Stany prze-
 „ czytać Punkt Opisu Kommissyi Woykowej, a pod tym ten przydatek.

Odezwał się JP. Słaski P. Krakowski: iż nie przystąpi do żadney mate-
 ryi, tak iak na dniu wczorayszym oświadczył się, iak tylko do Elekcyi
 Kommissarzy Woykowych.

JP. Grabowski P. Wołkow: „ Jakże możemy obojętnym patrzeć okiem,
 „ iak kontynuować czynność Naszą, jeżeli bracia w domach pozostali na
 „ rzeż wydani zostaną? oświadczam się: iż do żadney materyi nie przystąpię.
 „ poki JWW. Marzałkowie nie zalecą Departamentowi Woykowemu,

D. 18.
Gru-
dnia.

„ aby wykomnderował Tyśiąc Ludzi do Wwdtw Podolskiego y Kiiowskiego,
„ dla załlonienia ich od buntu Chłopstwa, upraszam przytym J. W. Marżał-
„ ka Seymo: ażeby się zapytał J. P. Pośia Rossyjskiego względem odpowie-
„ dzi mającey bydz od Dworu Jego na notę o Ewakuacyą podaną przyśła-
„ ney, gdyż się do tey odwołał; dopraszam się oraz o powtórzenie Noty o E-
„ wakuacyą z kraiu naszego Woysk Rossyjskich.

J. P. Pawśa P. Kiiowski mówił: Iż ieżeli znajdujemy Braci naszych w Domu nieszczęśliwych, lubo my w Stolicy iesteśmy spokojnemi, nie może- my żadnych brać do decydowania Projektów, aż losy naszych Braci ube- spieczemy, bo sami tu nosząc wolność, wkładalibyśmy na nich iarzmo; O- świadczył się zatym: iż dotąd nie przystąpi do żadney materyi, poki nie będzie wydany Ordynans, aby kilka Regimentów wyszło na Ukrainę, y żeby Nota o Ewakuacyą Woyska Rossyjskiego powtorzona była; które może do tego buntu jest powodem.

J. P. Stropynowski P. Wołyński rzekł: „ Wniesienie Xcia Marżałka Kon- „ fed: Lit: wzbudziło w nas czułość, że materią tę, za nayważniejszą oładzili- „ śmy. Pamiętna klęska buntu chłopstwa, powinna nas do nayściśleyszey o- „ strożności prowadzić; Okropnym tego widokiem stało się Wwdtwo Podol- „ skie, y Bracławskie. Znajdują się tam Monastery y Czerce, z Rossyi przy- „ bywający, którzy dawniey pobuntowali chłopstwo, y teraz oni łatwo pod „ pozorem Religii, bunt ten rozniecić mogą; W czasie swoim podam Proiekt „ do Łaski o zniesienie onych w kraiu naszym, teraz zaś upraszam J. W. „ Marżałka, aby wydane były Ordynanse zalecające Kommendom bacznąć „ szczegulną na Monastery, a że tam szcypłość jest Woyską, przeto upra- „ szalbym, aby Pułkowi iakiemu wyznaczyć tam konsystencyą; w prze- „ szłym Roku stał Pułk J. P. Bielaka, któremu winniśmy obronę, y obo- „ wiązuje mnie, abym dał mu świadectwo, w iak przykładney karności „ był utrzymywany; zatym żeby y teraz wydany był Ordynas temuż Puł- „ kowi Jmci P. Bielaka do ruszenia w tamte strony dla zabezpieczenia tam- „ tego kraiu, y bacznosci na postępki Monasterów.

J. P. Słaski P. Krakowski wyraził, iż ogłos ten buntu przerazić ka- żdego z Seymujących powinien, y z tego powodu, żądał, ażeby wydany był Departamentowi Woyskowemu Ordynans do wysłania 1000. ludzi na U- krainę, na końcu oświadczył się, iż poty do żadney materyi nie przystąpi, poki nie będzie miał danego zaręczenia, że Elekcyja Kommissarzy Woysko- wych nieodwłocznie nastąpi, gdyż gdzie idzie o dobro y całość kraiu, tam y porządek powinien bydz przerwany.

J. P. Matusiewicz P. Brzeński Lit: przymówił się; „ Nazbyt trudne jest „ wspomnienie czasu, nazbyt droga jest jego cena, ażeby nie wspominać, „ iak go na korzyść obracać powinniśmy; to podało rezolucyą, aby prze- „ ciąwszy Proiekt Kommissyi, do wyboru Kommissarzów przystąpić; „ Jakoż iuż byto dziś było uskutecznione, gdyby nam niegotowość nie była „ na przeszkodzie; Przeto upraszam J. W. Marżałka, aby podawanie się „ do kandydacyi zadeklarował. Gdy zaś o Kandydacyi wzmiankuie, sły- „ szę trudność względem utrzymania obowiązków Prawodawcy y Kommis- „ sarza, Pana y slugi. To było mi powodem do podania Proiektu do Łaski, „ o którego czytanie y decyzyą dopraszam się.

J. P. Moszyński P. Bracławski upraszał J. P. Marżałka, aby pytał o zgodę na ruszenie Pułków do Wwdtw Kiiowskiego y Bracławskiego.

J. P. Pawśa

JP. Pawłza o powtórzenie Noty o Ewakuacyi Woysk Rosyjskich, y pilną baczność na Czerców domawiał się.

D. 18.
Gru-
dnia

JP. Zboiński wyraził: „Jestem Obywatel, jestem świadkiem klęsk, które Rzepła od Woysk Rosyjskich wytrzymała, przeto nie mogę się nie łączyć z zdaniem tylu Kolegow dopraszających się o Ewakuacyi Notę powtórna, y zabezpieczenie Obywatelów od buntu.

JP. Suchorzewski przemówił się w tej osnowie:

„ Nie spodziewałem się w czasie Seymowania terażniejszy mieć okazją mówienia za Moskwą; gdy byłem z przekonania determinowany, mówić zawsze przeciw niej.

„ Mówiąc przecież za Moskwą, mówić będę przeciw niej, mówiąc przeciw niej, raz jeszcze . tym mocniej powiększyć zechcę tę nienawiść, ten gniew, którym palam ze wszystkimi tu się znajdującymi, y w domach pozostałymi Braci.

„ Nim zaś wytłumaczę się z sposobu mego mówienia za Moskwą, żebym y na moment przed Narodem szacunku nie stracił, oświadczam się najsolennie, że będąc najgłówniejszym Moskwy nieprzyjacielem, będąc gotowym dla zgnębienia iey, ostatnią krwi wylać kroplę, chcę być przed W. K. Mci tłumaczem zapalu y gniewu Generalnego Narodu przeciwko Moskwie.

„ Nayjaśniejszy Panie! jeżeli przy dostojności Twoim y całości Kraiu ginąć gotowych, życzyłbyś sobie widzieć zawsze Polaków, wyrzys ich najgotowszych, najochotniejszych, gdy usłyszą dawno pożądane z ust W. K. Mci Hasło, *Biłmy Moskatów*.

„ Nayjaśniejszy Panie! jeżeli z ukontentowaniem Serca Twego Pańskiego, życzyłbyś sobie, iednomyślną widzieć w Narodzie zgodę, wyrzys Nas nayszgodniejszych, gdy zawołasz na Nas: *Biłcie Moskatów*. To jest uczucie, ten zapal, na to generalna w Narodzie zgoda.

„ Wracając się teraz do oświadczenia mego powyższego; w mówieniu za, a razem przeciwko Moskwie, twierdząc y z mocnym przekonaniem twierdząc, iż skłonność do buntu Chłopską Ukraińskiego, o której nas Rapport dopiero przeczytany, uwiadomia, nie jest, iak niektórzy twierdzą, z wyraźney namowy Moskwy; ale uciski, gwałty, codziennie im wyrządzane, są y będą pewnie przyczyną: bo czy trzeba tego chłopka namawiać do buntu, któremu to syna, to brata, to krewnego, to przyjaciela, gwałtem zawerbowano, lub zabito, któremu Juwentarze, dobytki, y ostatni od gęby kawał chleba wydarto: tak jest, Nayjaśniejszy Panie! nędza, o którą chłopkow Moskałe przyprowadzają, jest y będzie buntu przyczyną. Już byś W. K. Mość był widział, w Woiewództwach naszych, y Sąsiedzkich bunty; bunty, przecież chwalne, wściekające się z uczucia krzywdy y ucisków, które ponoszą współ Bracia; z uczucia hańby, y wzgardy u pokronnych, o którą Nas przyprowadzić starała się, y stara dotąd Moskwa; z uczucia tyrannicznej wielkiej prawie już rozciągnięney Moskiewskiej nad Nami opieki: już mówię widziałbyś W. K. Mś ten chwalny w całym Narodzie bunt, gdyby się były nie starały niektórych w Obywatelstwie zażyłych reflexye,

D. 17. „zwłeczenie do niejakiego czasu: a zapal ten zamienić w Patryotyczną gorliwość
Gru- „ reprezentującą się na teraźniejszym Sejmie.
dnia.

„ Nie osobiście Najjaśniejszy Panie, bo oddaleni teraz od niejakiego czasu od
„ Prowincyi naszej Moskale, nie dają mi uczuć osobiście okrucieństwa swego, ale krzyw-
„ da współziomków moich obciążając się tylko o uszy moje, obraża mnie: gdy więc uci-
„ ski współziomków moich, brać za moje, mam za powinność: hanba Narodu, gdy
„ każdego y mnie w szegulności dotyka: niosę do W. K. Mci pokorną prozbę, aby Nota
„ o Ewakuacyi Moskwy, była natychmiast powtorzona, a gdy z granic nie zechce się
„ naszych ustąpić, abys pospolite zwołał ruszenie: y jako kochający Oyciec Dzieciom
„ upragnionym zemsty nad Moskwą stanął na czele, widzieć ich będziesz, jak dziś go-
„ towych, małątki łożyć, tak w ow czas życie, dla zgnębienia Moskwy, y zrzucenia
„ iarzma iey z siebie.

„ Xiążę Sapieha Marszałek Konf. Litt.: „ Doniesienie z obowiązku Urzędu,
„ z obowiązku przysięgi, wznieciło gorliwy zapal, nietylko postępowania
„ widocznego w obronie Rzeczy, ale sięgania politycznych sprężyn, któ-
„ reby ją całkowicie odsunąć od takiej klęski mogły. Powaga Rzeczy
„ Sejmującej, chęć ruszenia Ojczyzny y powinność Nasza, nie dozwoliły
„ innego dziś uczynić nam kroku, jak prosić Prze: Stanow o pozwolenie
„ wydania Ordynansu Departamentowi, któremu nie przez siebie rozkazy.
„ wać nie powinniśmy. Trzeba nam się wprzód od niego zainformować, któ-
„ ry Pułk najprędzej być może ruszony, ponieważ Pułk J. P. Bielaka świe-
„ żo z tamtąd powrócił na teraźniejszą konfistencyą, lecz jeżeli potrze-
„ ba wypadnie, to y Pułk J. P. Bielaka, y żaden nie będzie mógł być wol-
„ ny. Tak uściwwszy się z obowiązku Marszałka Konf. wracam się teraz
„ do obowiązku Pości, w którym mam iedną kreskę. Gdybym dodawał iaki
„ drugi powód do powtorzenia Noty względem Ewakuacyi, krzywdziłbym
„ siebie zbytnią presumpcyą, krzywdziłbym tych co mówili, dając poznać,
„ że ich w czym przemilczała czułość. Ja dla tego głos tu chcę zabierać, że-
„ bym okazał, że mnie odmienić nie potrafi, y że urodzony wolnym Polakiem
„ do grobu poniosę ten zaszczyt. Rozumiem, że stracimy ten Skarb, to jest
„ szacunek u postronnych Narodów, jeżeli Noty nie powtórzymy; pokażmy
„ Im, że jeżeli nie filni, to śmieli jesteśmy. Odebraliśmy odpowiedź w krot-
„ kim czasie od innych Dworów, udawano się również do nas z Notami.
„ Dziś tę Notę Naszą, którą nietylko iednemu, ale rozległym po całej
„ Europie Dworom podaliśmy, widzimy bez skutku. To co do godności
„ Narodu, co zaś do istoty, nieszczęśliwe takie Kraie, jak była długi czas
„ Polska, zamieszaniu tylko teraźniejszemu szczęście swoje może być
„ winna; y to nie płonny jest wniosek powtorzenia Noty o Ewakuacyą,
„ z powodu grożącego Nam buntem Chłopstwa. Zaczynam zwłoki ta
„ czynność nie cierpi, a zapewne nie będzie miała kontradycyi. Ja
„ tylko czynię tu warunek, co zawczasu ostrzegam, aby za upor nie
„ było mi wzięte, iż chociażbym widział obranych Kommissarzów, ułożo-
„ ny Etat Woyska, ustanowione Podatki, tudzież chęć Kolegów pospie-
„ szenia do Domu, na reszcie wszystko ukończone, wszelako na żadne odro-
„ czenie Seymu dopoty nie pozwolę, dopoki nie nastąpi powtórzenie
„ Noty, żebyśmy też do współ-Braci Naszych nie przynieśli.

„ J. P. Krasinski P. Podolski: „ Milczałem dotąd, słysząc gorliwe głosy o
„ bezpieczeństwo Obywatelów, y Dobro Kraiu, bom sądził gorliwości ustąpić
„ tych zacnych Mężów, którzy mi przodkować powinni, lecz gdy w tym

„ przypadku chciałbym zabezpieczyć y Wdztwo Podolskie, również głos D. 18
 „ podnieść muszę, iako Obywatel y Posel tego Wdztwa, w którym okro- Gra-
 „ pne pamiątki buntu po Polach w niezliczonych mogiłach widzieć się daia: daia.
 „ ten moment jest, gdzie zwrot uczynić powinniśmy do wszystkich Poten-
 „ cyi w podobney będących Rewolucyi, gdzie nie honor, nie ambicya, ale
 „ zawziętość z fanatyzmem złączona, okropne sobie z mieszkańców czyni-
 „ ła ofiary. Lękać się y my powinniśmy, żeby ci, którzy w prawidłach
 „ Religii z nami rozróżnieni y Rządowi Naszemu przeciwni, żeby mówię,
 „ ci widząc zapal Narodu, a lękając się utracić do niego wpływu, tego zapa-
 „ łu naszego nie czynnym nie zrobili, y fobie podległości naszej nie u-
 „ gruntowali. Potrzeba jest przeto, żeby wzmocnić posiłki w Wdztwach
 „ Bractawskim, Podolskim y Kiiowskim; nie masz, sądzę, nikogo, któryby nie
 „ dzielił troskliwości współ Braci swoich; lecz pytam się? jeżeli wyidzie ten
 „ Ordynans, aby postępowali w Kray Nasz, czyli znajdujące się tam Woysko
 „ Rosyjskie złączone z Czercami zechce ustąpić? przyiaźń Nasza pozwoliła
 „ im tylko wstępu, a oni iey nadto używają; widziałem sam, kiedy żołnierz
 „ Nasz z fromotą Moskalowi Kwatery swoiey ustępować musiał, pytam się
 „ więc? czyli będą obojętni na ustawę Naszego Woyska? gdy iednak wi-
 „ dzie, że rości opność na czas dalszy zachowana być powinna, bo niebezpie-
 „ czeństwo bliskie, proszę JW. Marszałka Seymowego, aby zapytał się Izby,
 „ czyli na podanie powtorney Noty y podpisanie Ordynaniū zgoda?

JP. Marszałek Seym: „ Lubo tylu odgłosami powszechna dała się słyszeć
 „ wola Prze: Stanów, tak względem wydania Ordynansu Departamentowi,
 „ iako y powtorzenia Noty o Ewakuacyi, lecz gdy teraz głosem ostatnim
 „ powołany jestem, abym się zapytał Prze: Stanów o zgodę, czynię zadosyć
 „ żądaniu zacnego Kolegi, y zapytnię się, czy jest wola Prze: Stanów na
 „ powtorzenie Noty, y wydanie Ordynansu Departamentowi?

Powszechny odgłos dał się słyszeć: *zgoda.*

JP. Marszałek Seym: w kontynuacyi głosu: „ Gdy mnie taki rozkaz za-
 „ chodzi Prze: Stanów, będę się starał uiszczyć w obowiązku moim, a ponie-
 „ waż po dwa razy już w podobney okoliczności *Ministerium* nie ubliżało
 „ nam pomocy swoiey, więc y teraz mam honor upraszać tegoż *Ministerium*,
 „ aby nas swym światłem wesprzeć raczyło; a że dzień już trzeci wychodzi
 „ wpisywania się za Kandydatów do Kommissyi Woyskowej, zatym mam
 „ honor Prze: Stanów zapytać się, czy już mam zamknąć Regestr wpisywania
 „ się; że zaś do tey okoliczności dał się mi słyszeć głos JW. Brzeskiego Litt:
 „ czyliby więc nie pozwolili Prze: Stany przeczytać podany Projekt Iego,
 „ który może być zdatnym y użytecznym w tey materiy.

Odezvano się = *Prosiemy:*

Zatym JP. Sekretarz Konf: Litt: czytał Projekt JP. Brzeskiego Litt: Po-
 „ czym domowiono się o powtorne przeczytanie, co gdy tenże JP. Sekretarz
 „ Konf: Litt: uskutecznił, rzekł JP. Potocki P. Lubelski: „ Czyni z siebie Stan
 „ Rycerski znakomitą ofiarę, kiedy z tylu zacnych Posłów złożony odstępuje
 „ chlubnego zaszczytu umieszczenia się w różnych Magistraturach, nie
 „ można iednak, żeby sam Stan Rycerski pokrzywdzony w tym został; dość
 „ wielka y tak jest przewaga Senatu, który po odpadnięciu znacznych Pro-
 „ wincyi reprezentuje w Osobach swoich Ich Wdztwa, chociaż Stan Ry-
 „ cerski Posłów z tamtych Wdztw pomiędzy sobą nie liczy. Spodziewam
 „ się zatym, że Senatorowie tąż gorliwością, co y Stan Rycerski pobudzeni,
 „ gdy który z nich obrany do iakiego Dykasterium będzie, odstąpi na tym
 „ Gggggg ij

D. 18. „Seymie *activitate*. Widzę w tym słuszność wymierzoną obydwom Stanom;
 Gru. „widzę, iż gdy ikupione są Senatorskie kreśki, przewyższają Poselskie, do
 dnia. „które spółki niedawno przypuszczeni zostały. Podzielił się Stan Rycer-
 „ski Prerogatywą Prawodawstwa z Senatem, bo dawniej sam do niego na-
 „leżał, a Senat był tylko Radą Królowi; słuszne więc żądanie jest Stanu Ry-
 „cerskiego, aby Senatorowie umieszczeni w Dykasteriach *careant activitate*
 „na tym Seymie, na którym są obrani, y o ten dodatek z miejsca mego
 „upraszam.

JP. Łasocki P. Sochacz: wniosł: iż niekończąc opis Kommissyi
 Wojskowej, nie można przystępować do Elekcyi Kommissarzów, y oświad-
 czył, iż na oddalenie Posłów od Kandydacyi do Dykasteriyow niepozwoili.

Odpowiedział JP. Matuszewicz Brzeski Litt: iż Posł nie może być u-
 mieszczoney w żadnym *Dicasterium*, boby nie mógł dopełnić istotnych ob-
 wiązków Posła.

JP. Pawłza Kiliowski wyraził, iż zostają się w domu Nasi współ-Bracia,
 powinniśmy dla nich zostawić plac w Dykasteriyach, dla Posłów zaś zostaje
 tylko dopełnienie urzędowania, nie byłoby to dla nas chlubą, żebyśmy zay-
 mowali. Place w Dykasteriyach, bo mielibyśmy sobie uczyniony wyrzut, że
 dla tego szczególnie zostaliśmy Posłami, aby Intrygi robić y umieszczać się
 w różnych Magistraturach. Nadto mamy jeszcze jeden obowiązek stawienia
 się po Seymie na Relacyine Seymiki, chyba kto nie zechce dać na Seymi-
 kach z czynności swoich Relacyi, ten niech się ciśnie do Dykasteriyow.

JP. Dłuski P. Lubelski domowił się o dołożenie dodatku JW. Lubelskie-
 go względem Senatorow do Projektu przez JW. Brzeskiego Litt: podanego,
 y o zapytanie się na ten Projekt o zgodę.

JP. Suchodolski Chełm: przymówił się: „Zaszczyt znajduię Seymu
 „dzisiejszego, iż nie chce opłat z urzędowania, y że będąc tam Panem,
 „nie chcę być fugą, ztąd o utwierdzenie tego Prawem upraszam.

W przymowieniu swoim JP. Kochanowski P. Sandomirski wyraził:
 „Nader chlubno jest dla mnie, iż przed onegdajsze wniesienie moje, aby Po-
 „słowie w czasie trwających funkcyi, do żadney Magistratury wybierani
 „nie byli, znalazło approbacyą y wsparcie od tak wielu godnych Posłów,
 „a szczególnie od JW. Brzeskiego Litt: , który stosowny do wniesienie-
 „nia tegoż Projektu podać raczył, ja zaś Projektu do Prawa w tey okoliczno-
 „ści dla tego nie podawałem, bóm mniemał: że przeciwności mię-
 „dzy obowiązkami Posła a Kommissarza, y niepodobieństwo znajdowania
 „się razem na Sessyach Seymowych y Kommissyinych w iednymże czasie
 „przypadać mogących, tak są widoczne, y tak zgodnie przyznane będą, że
 „się tym czasem bez wyroku Prawa obeyść może, które dopiero w opisie
 „Seymu trwałego lub gotowego, gdy za pomocą Boską ustanowionym bę-
 „dzie, nayprzyzwoiciey umieszczonym być powinno. Dla przyspieszenia
 „więc tak pożądaney Elekcyi Kommissarzow Wojskowych, nie oczekując
 „trzechdniowey nad wzwyż wspomnionym Projektem deliberacyi, zgodźmy
 „się dobrowolnie na to, aby się żaden z nas Posłujących w Kandydacyą do
 „Kommissyi nie podawał; zostawmy wolne pole zdatnym, y na różnych
 „funkcyach wyśłużonym Obywatelom, sami zaś potcziwie dopełniając wło-
 „żonych na nas od współ-Braci nader ważnych obowiązków, zapewne do
 „wszelkich Magistratur y do szacunku publicznego utorujemy sobie drogę.
 JP. Suchol-

J. P. Suchodolski P. Chęłmski oświadczył, iż z chęcią ten Projekt utrzy-
muje, y prosi, aby z kandydacyi Kommissarzy Woyskowych był wymazany.

D. 18.
Gru-
dnia

J. P. Lasocki P. Sochaczewski przeciwiał się odsunięciu Posłów od Kandy-
dacyi do Dykasteriów.

J. P. Marszałek Seymowy. „ Gdyby dzień trzeci nie upływał zapisywa-
„ nia się do Kommissyi Woyskowej, nie śmiałbym podnieść głosu w zapyta-
„ niu się, czyli Posłowie mają być od Kandydacyi odsunięci, ażebym ko-
„ go w tym nie uraził; Lecz jestem przymuszony nie tak otworzyć w tey
„ materyi myśli moie, iako raczej, zasięgnąć woli Przes: Stanów, gdyż iu-
„ tro chciałbym podać Regestr Kandydatów do druku. Lubo mało z Posłów,
„ bo tylko dwóch w Kandydacyą wpisało się, iednakowo bez decyzyi Prze-
„ św: Stanów nie wiedziałbym iak sobie postąpić, dla tego zapytnię się,
„ czyli Koledzy, którzy się podali, mają być na dniu iutrzeyfzym wraz z
„ innemi Kandydatami wydrukowani, lub nie?

Odezwał się J. P. Krasinski P. Podolski: „ Tam gdzie idzie o Prerogaty-
„ wy Stanu Rycerskiego, nie widzę krzywdy, kiedy sam Stan Rycerski
„ wkłada na siebie ten obowiązek, który się z iego powołaniem zgadza,
„ bo Kommissya Woyskowa ma takie obowiązki, które nieodstępniego dopil-
„ nowania potrzebować będą. Obrady nasze, rowneyże wymagają po nas pil-
„ ności, dogodzić zatym oboygmu zdaie się rzeczą niepodobną, wątpię, że-
„ by który Kolega nie czuł tey prawdy, byłoby to iednak z ukrzywdze-
„ niem Prerogatywy Stanu Rycerskiego, gdyby y Senat z siebie żadaney
„ nie uczynił ofiary, wypada przeto: żeby obowiązek wzięty przez Stan
„ Rycerski był połączony z Senatem, dla czego upraszam J. W. Marszałka,
„ aby dodatek J. W. Lubelskiego został umieszczony w Projekcie, y ażeby
„ ten cały Projekt był decydowany.

Wnioś J. P. Jerzmanowski: „ Od początku Panowania Nayiss: Pana,
„ to było zawsze, że Posłowie y Senatorowie mieli Prawo do Kandydacyi,
„ więc żeby teraz było zachowane, upraszam.

Odezwał się Xiążę Sanguszek P. Lubelski: „ prosimy o to Prawo.

J. P. Sumiński Kasztelan Brzeski Kuiawski. „ Nikt zapewne cenić
„ nie zdoła więcej prerogatywy Stanu Rycerskiego, iak ja, w którym
„ wiek mój przeżywszy, starałem się urzędować na tych funkcyach, które
„ temu Stanowi są dozwólone; Gdy teraz sam Stan Rycerski wkłada na
„ siebie obowiązek, aby się nie mógł podawać do Kandydacyi różnych Dy-
„ kasteriów, woli to iego własney zostawiano, tę tylko przyłączając po-
„ dług myślenia mego uwagę: Iż ja widząc zdatność każdego, wolałbym
„ wybierać z liczby tych, których znam, iak tych, których nie znam,
„ wszelako uporu przy tym zdaniu moim nie zakładam, ale winienem na
„ uczyniony wniosek J. W. Lubelskiego odpowiedzieć, że Senator każdy
„ y Minister ma być *in activitate* zawsze; zgodziłbym się ieszcze na to; a-
„ by *respectivè Dicasterium* tego, w którym zasiada nie miał *activitatem*, ale
„ żeby na całym Seymie, w każdej materyi był *passivus* na to pozwolić
„ nigdy nie mogę. Nie mówię za sobą, ale za całym Senatem.

J. P. Potocki P. Lubelski wyraził: „ Wyzwany głosem J. W. Kaszte-
„ lana Kuiawskiego winienem się z myśli moich wytłomaczyć. Zaszczyt
„ Prawodawstwa, kiedy odpadł od samego Stanu Rycerskiego, nie ma śladu
„ w dziejach krajowych, to pewna: iż Senat wstąpił na tę prerogatywę.

„ y tak licznie, iak teraz widzimy. My jesteśmy Reprezentantami Narodu .
 D. 18. „ My od pozostałych w Domach Braci obrani, my wolą ich tłumaczyć y
 Gru- „ oznaczać upoważnieni. Senat poważna część Narodu, iako starsi Bracia,
 dnia. „ samą tylko wyobraża Radę. Y dla tego Izba nawet Poselska zdawna
 „ nosi imię Praw kuznicy. Gdy Senat wkroczył w Prawa nasze, tego nie
 „ cierpiemy, aby całkiem przy nich pozostał, mówić: iżby Senator nie miał
 „ *aktivitatem* w materji swego *respectivè* *Dicasterium* nie jest dosyć, bo wszy-
 „ żkie materje iednym ogniwem są z sobą połączone; tak Policya jest udziel-
 „ ną od Woyskowości, a iabym przytoczył takie przykłady, gdzie z Woy-
 „ skiem y z sądownością ma swoje związki; A przeto, nie tylko wiedney
 „ materji, ale we wszystkich obrany do *Dicasterium* Senator, tracić *aktivita-*
 „ *tem* powinien; Nie z niechęci iakowey do Prześ: Senatu, który cenić y powa-
 „ żać zawsze mam sobie za powinność, ale z rownego pomiaru Prerogatyw ze
 „ Stanem Rycerskim; A iako spodziewam się pozyskać approbacyą mego
 „ wniesienia od Prześ: Senatu, tak o tym prędszą decyzją dopram-
 „ szam się.

J. P. Niemcewicz odezwał się: „ Ponieważ na Projekt J. W. Brzeskie-
 „ go Lit: nie masz zgody, więc upraszam, aby sami tylko ci Kasztelanowie
 „ y Posłowie, którzy się mu przeciwią, mieli Prawo podawać się do Kan-
 „ dydacyi.

J. P. Małachowski Wwda Mazowiecki: „ W wolnym Narodzie zro-
 „ dzony, wolnością tchnący, wolnego używam głosu, usługi moje Oyczy-
 „ znie nie w innym, iak w Stanie Rycerskim odbywałem, umiem upowa-
 „ żniać Prerogatywę Stanu tego, lecz gdy w dniu dzisiejszym w głosie
 „ J. W. Lubelskiego słyszałem, że Senat nie ma być wybieranym do Dyka-
 „ steryów, jest to mówić przeciwko dziełu naszemu, mówić przeciwko Pra-
 „ wu, które w pierwszym punkcie trzech Senatorów do Kommissji wybierać
 „ każe. Stawam zatem przy Prawie, y od niego nie odstępuję, ani na
 „ żadną odmianę jego nie pozwolę.

J. P. Potocki P. Lubelski odpowiedział: „ Nie jest myślą niczyią, aby
 „ Osoby z Senatu wybierane do Kommissji nie były, ale jest wniesieniem:
 „ żeby obranemi będąc *aktivitatem* na Sejmie nie miały.

J. P. Wwda Mazowiecki rzekł: „ To co innego, bom ja rozumiał, że
 „ Senatorów myślą ekskludować od Dykasterjów.

Odezwał się J. P. Rzewuski: „ Nikt Prawodawcą razem y exekwującym
 „ być nie może. Biorąc przykład z Prawa, iż zostający pod Proceßem
 „ dopoki się nie uiszc, *aktivitatem* mieć nie może, rozumieć należy, iż Sena-
 „ tor zasiadający w *Dicasterium*, poki przez Relacyą z czynności swoich nie
 „ usprawiedliwi się, *aktivitatem* mieć nie powinien.

J. P. Pawłsz potwierdził to wniesienie, mówiąc: „ Jest Prawo 1775.
 „ o Senatorach y Posłach, aby wybrani do Rady *aktivitatem* nie mieli, więc
 „ rownie *ad mentem Legis* 1775. y do innych Dykasterjów mieć nie po-
 „ winni.

J. P. Marszałek Sejm: „ Gdy przy podniesieniu głosu mego, nie dosię-
 „ gnąłem decyzji na zapytanie moje, teraz ie powtarzam, iż gdy kończy
 „ się trzeci dzień podawania do Kommissji Woyskowej, chciałbym wie-
 „ dzieć, iak sobie w tym postąpić? niechęć mocą własną odsuwać zacnych Ko-

„legów, którzy się podali, dla tego mam honor zapytać się, iaką jest w tey
„mierze wola Prześ: Stanów?

D. 18.
Gru-
dnia.

J. P. Zakrzewski P. Kuiański przymówił się: „ Powszeczne jest o Posłu-
„iących mniemanie, iż dla tego tę funkcją przyjmują, aby do którego *Dica-*
„*sterium* wybrani zostali; ia się nie podaję do Kommissyi, y nie mam tey
„myśli, żebym Poselstwem torował sobie drogi do *Dicaſterium*; Ale rozu-
„miałbym; iż wyłączenie Posłów od Kandydacyi tę ma nieprzyzwoitość,
„iż my tu znamy siebie, ale obcych nie znamy, y trzebaby wydać obwiesz-
„czenie do pozostałych w Domach Braci, żeby się podawali, gdy Posłujący
„odsunieni będą.

J. P. Mofzczeński P. Poznański. „ Zastanawiając się nad wnioskiem J.
„ W. Lubelskiego, sprzeciwić się mu nie myślę, ale uważam, że wola Po-
„słów ograniczona tak nie jest iak Senatorów, zgadzam się, aby Senator o-
„brany nie miał *actiuitatem*, ale żeby miał wolność podawać się, y nie po-
„dawać w Kandydacyi, tak iak Stan Rycerski, bo inaczej byłoby niewolić
„Senatora, któryby może niechciał dla umieszczenia się w *Dicaſterium* tracić
„*actiuitatem* na Sejmie.

J. P. Potocki P. Lubelski odpowiedział: „ Nigdy Senator żaden, mimo
„wiedzy swojej nie jest obieranym do iakiegokolwiek *Dicaſterium*, doświad-
„czyłem tego, będąc tyle razy Posłem, że więcej ich prosiło za sobą o kreski
„iak można było umieścić; Co się zaś tycze wniosku J. W. Brzesk: Kuiański
„bez donoszenia po Prowincyach o tymże Prawie, dolyć gdy w samey War-
„sawie uwiadomienie to będzie, znajdzie się więcej iak 30 Osób zdolnych
„na Kommissarzów.

J. P. Suchodolski P. Chełmski odezwał się: „ Gdyby obwieszczenie mia-
„ło poprzedzać koniecznie Elekcyą Kommissyi, y przystąpienie do niej
„zatrudniać, nie mógłbym ie inaczej uważać, tylko za pozór do przecią-
„gnięcia Rządu nad Woyskiem Departamentu Woyskowego, przeciwko
„któremu jestem, y będę zawsze. Gdy Posłowie zrzekają się Prawa swego
„do Kandydacyi dla dopełnienia Prawodawstwa, gdy Senat przychyła się,
„nie zostaje, tylko: aby J. P. Marszałek Sejmowy zapytał się o zgodę, y Pro-
„jekt w Prawo obrócił.

J. P. Ostrowski Kasztelan Czerłki; „ Gdyby tylko szło o iedno krzeſło,
„gdyby o moję Osobę, zapewne w materyi tey nie podnosiłbym głosu; Ale
„gdy idzie o prerogatywę całego Stanu Senatorskiego, milczenie nagannym
„bydź osądziłem. Zgadza się, że materyi tyczącej się iakiego *Dicaſterium*
„zasiadający w nim Senator wotować nie powinien, y *carere* ma *actiuitate*,
„Lecz gdyby Senator wybrany miał bydź przez całe dwa lata we wszystkich
„materyach *passiuis*, toby pokrzywdzona była prerogatywa całego Senatu;
„Nie wiem, czyli inaczej zmniejszona bydź może ta prerogatywa Stanu,
„iak *unanimitate*; wszakże mamy przykład, że Senatorowie wybrani do Ra-
„dy, nietylko, że w materyach innych wszystkich Dykaſteryów byli *in a-*
„*ctiuitate*, ale też y w materyi samey Rady. Niechcę się sam sprzeciwiać
„temu, ale podaję pod uwagę Prześ: Stanów, czyli można odbierać Se-
„natowi Prerogatywę, y czyli bez przytomności wszystkich Senatorów
„można na to dozwalać?

J. P. Jerzmanowski odezwał się: „ Wszystkie tu Sejmujące Osoby mu-
„szą bydź osiadłe, bo wybór Obywatelstwa o tym zapewnia, a o innych
„żkąd będzie wiadomość, że są osiedli.

D. 18.
Gru-
dozia .

J.P. Krasinski odpowiedział: „ Uczyniony zarzut iakie wrażenie mo-
„ że sprawić, okaże następującą uwagą. Każdy nim się poda do Kandyda-
„ cyi, zna przepisy Prawa, które jego podanie y wybór mogą uczynić
„ warownym, a które nie ważnym. Gdybyśmy się względem osiadłości ma-
„ zać zaczęli, możebyśmy y z Seymujących nie iednego w tym punkcie nie-
„ dopełniającego Prawo znaleźli. Niektórzy byli na wysokich Urzędach, co
„ pod *potioritate* majątek poddali; a przecież nikt im *affivitate* nie tamo-
„ wał; Dla zabezpieczenia troskliwości J. W. Łęczyckiego zapewnić mogę,
„ iż ia tych, którzy w Kandydacyą do Kommissyi podali się, y Szlachetność
„ y osiadłość zaręczam.

J.P. Potocki P. Lubelski dodał: „ Byłby ten zarzut miał miejsce, gdy-
„ by tylko sami Posłowie podawali się zawłze do Kandydacyi, a gdy y in-
„ ni do różnych Dykasteriów w Kandydacyą oprócz Posłów wchodzili, więc
„ wniosek utrzymać się nie może.

J.P. Matuszewic rzekł: „ Więcej iest warunków dla wchodzących do
„ *Dicasterium*, niż do Poselstwa, do *Dicasterium* nie może mieć wstępu, chy-
„ ba ten, który wprzód sprawował funkcją; A gdy był na funkcyi, tedy
„ musiał mieć potrzebne względem Szlachetności y osiadłości warunki.

J.P. Suchodolski P. Chełmski. „ Łatwo iest bardzo Senatowi Przewa-
„ gę sobie uczynić, którą Stan Rycerski nie ma więcej iak w kreskach 22.
„ przewyższającą. Nigdy myślą nie było J. W. Lubelskiego odzierać Sena-
„ torów z Prerogatywy, ale tylko wyłuszczyć, że Stan Rycerski w Prawo-
„ dawstwie swoim cierpi, bo w Stanie Rycerskim ubyło Posłów przez od-
„ padnienie Prowincyi, w Stanie zaś Senatorskim y z tych odpadłych Wo-
„ iewództw widzimy Reprezentantów. Będziemy się w swoim miejscu do-
„ praszać, aby Stan Rycerski krzywdy tey nie ponosił; aby Senatorowie
„ nie byli y prawodawcami razem y Exekutorami tegoż Prawa. To iest
„ dziełem Seymującey Rzpltey, co do poprawy Rządu należy, a co iest
„ poprawą Rządu, to nie iest obdarciem Prerogatywy. Muszę oddać Sta-
„ nowi Rycerskiemu sprawiedliwość, bo sam obdziera się z Prerogatywy, y
„ ofiarę dobru publicznemu z niey czyni. Nie wątpię: że y Senat poydzie
„ za tym przykładem, a poszedłszy, pożądaną Stanom zgodę przyniesie, o
„ co z mieysca mego upraszam.

Tu iedni profili o czytanie Projektu J.P. Brzeskiego Lit: Drudzy o *Turnum*.
„ Inni o zapytanie się na ten Projekt o zgodę.

Po takich wielolicznych żądaniach, zabrał głos J.P. Marzalek Seymo-
„ wy w ten sposób: „ Z nayżywszą chęcią zwykłem okazywać Izbie wysługi
„ moje, ofobliwie gdy zagadnienie zaślyszę Kolegów żądających uformo-
„ wania Propozycyi *ad Turnum*. Lecz niech mi się godzi zapytać Prz: Stanów
„ w iakiey okoliczności? bo co innego po przeczytaniu Projektu, teraz zaś
„ nie iest żaden Projekt czytany, tylko słyszę odgłos spierający się o to:
„ czy mają się podawać do Kandydacyi Posłowie, lub nie?

J.P. Matuszewic odpowiedział: „ Jest żądaniem, aby podany przeze-
„ mnie Projekt z dodatkiem J. W. Lubelskiego był czytany, y J.W. Marza-
„ lek zapytał Izby, czy iest zgoda? A gdyby iednomyslności nie było, tedy
„ z niego ma się uformować Propozycya *ad Turnum*.

Na co J.P. Zakrzewski P. Kaliski rzekł: „ *Unanimitate* doysć może Projekt,
„ ale *Turnus* iść na niego nie może, bo dziś dopiero iest czytany.

J.P. Kasz-

JP. Kasztelan Żarnowski przymówił się: „W tak delikwatney materji, o której jest wniesienie, nie chciałbym, aby bez deliberacyi zysć miała decyzya. Słyszac o Posłach, aby od Kandydacyi odłączeni byź mieli, nie chciałbym, żeby Senat decydował, boby wotował Stan przeciw Stanowi. Lecz gdy y o Senacie słyszę dodatek, przeciwko niemu jest preroga wa Senatu, od tylu wieków nie naruszenie dochowywana, y od sameyże W. K. Mci poprzyjężona; lecz iak życzę przywrocenia reprezentacyi Stanowi Rycerskiemu z Kraiow zabranych, tak chętnie na nią zezwolę, y wcześniej upraszam, żeby na terażniejszy Seymie takie pisać Prawa, z którychby na przyszłych Seymach więcey kwestyi nie było.

Zabrał głos JP. Sokołowski P. Inowroć: „Pora arcy spozniona, intencye nie dopełnione, zamiar Konfederacyi nie uskuteczniony, iednych święta, drugich Kontrakty, innych interessa odłączyć się z miejsca Obrad przymuszają. Etat Woyska, y ułożenie Podatków na Woysko w naypierwszym jest Seymujących Obrad obiekcie, w materji tak delikwatney y stośownie wszystkich dotyczącej, trzeba, żebyśmy byli wszyscy przytomni; z tych powodow wypada Limita Seymu na czas nieiaki, względem której czytam Projekt, y oddaę do Łaski, prosząc aby był czytany.

Na to wniesienie dały się słyszeć oppozycye.

Xiąże Marzałek Konf: Litt: rzekł:

„Słyszac wzmiankę o nowym zaufaniu, zapewne nie we mnie, bo naymniejszy jestem zgromadzenia cząstką, ale w JW. Marzałku Seymow: y Deputowanych do Konstytucyi przez powierzenie im tego układu, którego skutku w środki spodziewać się trzeba nadziei; powinienem złożyć dziękczynienie JW. Inowrocławowi, że nam do nowey pracy, do nowey usługi Oyczyźnie podaie zręczność; ale doświadczyliśmy, że nie tylko tak ważne rzeczy, iak jest ułożenie Etabu y Podatków, lecz y mnieysze okoliczności nigdy bez wiadomości innych nie mogły byź przez nas samych ukończone. Żykn ztąd zatym żadnego w limicie nie widzę, ale chyba żyk w tym, żeby każdy Obywatel sobie odpoczął, ale takie odpoczenie stanie mu się męką, gdy gorzko wspominać będzie, że nieoddaliwszy się, stać się użytecznym Oyczyźnie nie może, w takim zwłaszcza czasie, kiedy naywięcey ratunku od niego potrzebuie; te są powody, dla których na tak długą Limitę pozwolić nie mogę, na drugą chyba Limitę krotszą, z przyczyny świąt, y to pozawarowaniu wprzod tego w skutku, cośmy u twierdzili, pozwolić mogę. Ustanowiliśmy Kommissyą, a Departament już znieiony Woyskiem włada, limitować w takim przypadku, pytam się, czyby się zgodziło z celem naszym? już tu chodzi tylko o Niedziel kilka, a zapalony ogień Woyny potrzebuie silney straży nad Woyskiem, y ta świeża okoliczność buntu nie mnieyszego potrzebuie zażanowienia; ktoż będzie wydawał rozkazy, kiedy Marzałkowie nie mają mocy bez wiadomości Stanów nie czynić. Przypominam, że Rapporta nawet nie były nam oddawane, aż dopiero po skardze przed Stanami zanieśione odebraliśmy. Gdyby zaś nie było Seymujących Rzpltey, przed kimże moglibyśmy się skarżyć. Do poki więc na Notę o Ewakuacyą podać się powtornie mającą nie odbierzemy Rezolucyi, na żadną limitę nie zdawało by mi się zezwalać, chyba, jeżeli ją większość udecyduje, gdyby od Popiedziółku Limita zaczynać się miała, coży nam zostało czasu, o

D. 18. „ to dwa dni, Piątek y Sobota; czas ten upłynąć może, że y Nota niebędzie czytana, da-
 Gru- „ lę jeszcze, widzę potrzebę przedkiego Wyjazdu posłów za Granicę. Ci nie mogą od
 dnia „ kogo innego brać Instrukcyi, iak od wyznaczoney Deputacyi, którzy jeszcze Elekcya
 „ nie nastąpiła. Coż za pośmiech uczyniemy z siebie za granicą? na refzcie, chociaż-
 „ byśmy y skończyli przez te dwa dni Elekcya, to Deputacya nie ma mocy nic ostate-
 „ cznie decydować, tylko referować się musi do Stanów. Zostaie jeszcze największa
 „ opozycya przeciwko limitowaniu, że Kommissarze Woyskowi nie obroni; rozu-
 „ miem: że nie będzie się to przeciwie Dobru Publicznemu, gdy po zaspokoloney kwe-
 „ styi, czyli Posłowie mają być *Eligibiles*, lub nie? nastąpi zaraz Elekcya Kommissa-
 „ rzów Woyskowych.

Odezwał się JP. Niemcewicz P. Infantliki:

„ Z niemałym zadziwieniem widzieć mi przychodzi, że gdy ustawiczne słyszeć
 „ się dają narzekania na strasę czasu, na opieszalność w obradach, na zwłoki, My lepiej-
 „ go lekarstwa przeciw tylu złemu wymyśleć nie mogliśmy iak limitę, lepszego nie
 „ znaleźliśmy sposobu, żeby zaradzić potrzebom Rzpltey, iak ten, żeby Rzeplte porzu-
 „ cić. Któż jest P.S. Rzpltey Stany tak zły? lub ktoż jest tak ślepym? żeby się miał o to
 „ domagać? Komuż własny interes miższy nad Ojczyznę? iakże! dla następujących
 „ Kontraktów porzucić mamy Obrady nasze? nie wątpię ja, że interesa na Seymie Du-
 „ bieńskim sporzey daleko iść będą, niżeli tu w oplakaney naszej Rzepltey. Jeżeli za-
 „ tym kto przekłada Kontrakty nad Rzeplte, niech wychodzi z tej Praw Świątyni,
 „ niech z murów Miasta tego wyjeżdża, niech się oddala, ale niech losy Rzpltey w gorli-
 „ witych zostawie rękę. My nieustawimy w pracach naszych, poprawmy się, bądźmy
 „ czynniejszemi. P. S. Rzpltey Stany pamiętajmy, że straszniejszego nie mamy nie-
 „ przyjaciela, iak zwłoki; pamiętajmy, że jeżeli dziś Rzeczy Polskich nie podnieśliemy, nie
 „ okoliczności, ale nas samey będzie to winą, na nas spadną lzy y cierpienia pozosta-
 „ łych po domach Braci, na nas narzekania następnych wieków, a dręczące sumienia ie-
 „ dze wyrzucać nam będą przez resztę dni naszych y dzisieyszą opieszalność y przy-
 „ szle nieszczęścia. Nayiasniej: Królu Panie Moey Miłościwy! P.S. Rzpltey Stany. Coraz
 „ okropnieysze dochodzą nas wieści; te pola, po których rozrzucone mogily świeżę
 „ jeszcze Braci naszych kurzą się posoką, w krotce może nowemi trupami okryte będą,
 „ jeżeli bunt nowy wyniknie, do kogoż się nieszczęśliwi z skargami ndadzą, kiedy
 „ my się roziedzimy? nie limitować, ale pracować, ale czuwać nad losami Rzpltey
 „ należy P. S. Rzpltey Stany nie rozrywamy grona naszego poty, poki nieurzemy
 „ Rzeplę porządną, silną, y szczęśliwą.

JP. Marszałek Seym: „ Niechciałbym po trzeci raz zapytywać się, w ie-
 „ dney okoliczności, gdyby nie wkładał na mnie obowiązek tego zapytania
 „ się, czyli z Stanu Rycerskiego Posłowie mają być do Kommissyi *Eligibiles*,
 „ albo nie? gdyż dnia dzisieyszego wypada zamknąć Regestr Kandydatów,
 „ a zatym chciałbym zasięgnąć woli P. Stanów, iak sobie mam postąpić, bo
 „ jeżeli nie mają być *Eligibiles*, to lepiej żeby to nastąpiło za decyzją I-
 „ zby, lecz ponieważ tylko jest dwóch Kolegów, którzy się podali, zaczym
 „ zdawałoby mi się upraszać ich, aby uczynili tę ofiarę dobru publicznemu,
 „ oszczędzając czas dalszy.

JP. Rzewulski P. Podolski: „Czyniąc my ofiarę, spodziewam się, że y
„ Bracia starsi podobną uczynią, o którą podług starzeństwa potrzeba się
„ pierwey zapytać Senatu. D. 18.
Gru.
dnia.

JP. Marszałek Sejm: „Nie zapytnię się Ią Prze: Senatu, lecz o Stan
„ Rycerski; w tej okoliczności mogą Prze: Stany potym uformować Prawo;
„ ale że w dniu dzisiejszym trzeci dzień wypadu podawania, dla czego
„ mam honor zapytać się, czy z Stanu Rycerskiego Posłowie mają być
„ *Eligibiles*, lub nie? gdyż Senatorowie są *Candidati nati*.

JP. Rzewulski P. Podol: „Danie mi JW. Marszałek, że nie miałem ta-
„ lentu dokładnego wyexplikowania się, ponieważ rozumiałem, że Senat
„ nie odzywając się, poszedł już za myślą JW. Marszałka, bo co do Stanu
„ Rycerskiego, zdaie się kwestya ułatwiona, co do Senatu nie zaprzeczam,
„ że są *Candidati nati*, ale w tym tylko żądałem zapytania, czyli obrani mo-
„ gą mieć na Seymie *Vocem activam*, czyli nie?

W zabranym głosie JP. Kasztelan Sandom: wyraził: „Nie zabieram
„ głosu za Senatem, żebym nie zdawał się mówić za sobą, ale stołownie do
„ Prawa uchwalonego na tym Seymie, chcę się prymówić; jest Prawo, iż
„ Urzędnicy Cywilno-Woyskowi, są *Candidati nati* do Kommissyi. Gdyby
„ zaś zapadło Prawo, aby Posłowie byli ekskludowani od Kandydacyi; Posłu-
„ gący Cywilno-Woyskowi, iak y teraz ich znajdziemy, przez to samy by-
„ liby wyłączeni; nie tytułem oppozycyi, ale tytułem objaśnienia podam
„ uwagę moję P. Stanom.

JP. Witostawski P. Podolski odpowiedział: „Było to w Projekcie y
„ wymazano, ale gdyby się nawet utrzymało, tedybyśmy chętnie odstąpili.

JP. Kasztelan Sandom: mówił dalej: „Dwa sposoby są Seymowania,
„ jeden sposób w Seymach Ordynaryjnych, drugi sposób w Seymach Konfe-
„ derackich, nie wspominam, co JW. Kasztelan Zarnowski wyraził, że Pre-
„ rogatywy Senatorów są zaprzyśiężone przez Króla, są zaprzyśiężone y
„ przez Senat, niemoże się Stan Rycerski skarżyć o przewagę Senatu, bo
„ na wolnych Seymach sam Stan Rycerski w swojej Izbie stanowi Prawa,
„ a Senat tylko, ma sobie donoszone, y approbuje je; na Konfederackich
„ tylko Seymach wspólnie z Stanem Rycerskim w jednej Izbie iako
„ węzłem ściślym złączony czyni swoje obrady, dla czegoż się Stan Rycer-
„ ski usuwa od podawania do Kandydacyi, jeżeli nie dla tego tylko, żeby
„ kreski jego nie były zmniejszone, Senatorowie zaś, gdyby tracili, będąc
„ obranymi *Activitate* na Seymie, traciliby kreski swoje, y Stan Rycerski
„ tym sposobem otrzymałby przewagę, zaczyn na taki Projekt z miejsca
„ mego nie pozwolę.

JP. Suchodolski P. Chełmski: „Nigdy Stan Rycerski żadney Prawa
„ swego nie potrzebuje approbaty, ponieważ jest Narodem Prawodawczym,
„ może sam stanowić Prawa, nie może Senat ustaw jego approbować, ani
„ tej sobie przywłaszczać mocy, ale tylko doniesione sobie przez Stan Ry-
„ cerski uchwalone Prawo przyjmować powinien.

JP. Kasztelan Sandom: rzekł: „Senat łączy się z Stanem Króla, przeto
„ approbacya przy nim zostaje.

Odpowiedział JP. Suchodolski: „Przytomność Króla jest udzielna obu
„ Stanom, Posłowie są Reprezentantami Narodu, a Narod ma moc stanowi-
„ nia Praw.

D. 18.
Gru-
dnia.

JP. Morfki przymowił się:

„Słyszane dopiero w Senacie głosy przypomnieć Nam powinny cytowane już w tej Izbie Wielkiego Jana Zamoyskiego słowa: *Ze Stan Rycerski jest Narodem, Senat Urzędem, a Król Praw Stróżem*. Które to słowa właściwie zrozumiane powinnyby stanowić istotę karbow te trzy Stany obowiązujących, iakoż tak bywało, póki Senat do Legislacyi wraz z Stanem Rycerskim nie zaczął równo należeć.

„Wniosek JW. Matuszewica Pośła Brzeskiego, ażeby Posłowie Seymowi, podczas funkcji swojej, ani teraz do Kommissyi Woyskowej, ani na potem do żadnej innej Kommissyi podawać się nie mogli, jest równie sprawiedliwy y z ważnych powodów, iako y przydatek do tego Projektu, przez JW. Potockiego Pośla Lubelskiego wniesiony, wyłączający tych Senatorów *ab activitate*, którzy w Kommissjach zasiadając, przychodzą z czynnościami swoimi pod rozkładzenie Stanów Zgromadzonych.

„Względem pierwszego, gdy widzę prawie powszechną zgodę, z podziwieniem słyszę głosy w Senacie tłumaczące drugi wniosek za uymę Prerogatyw Senatu.

„Wiem dobrze, że JW. Lubelski Mąż cnot y talentów pełny, o Prerogatywy wszystkich Stanów równie gorliwy, niema zamiaru żadnego uymować tychże Senatorów, lecz żąda jedynie, aby równowaga zupełna zachowana była.

„Wiadomo dobrze wszystkim, iak wiele Senat zyskał przewagi w Prawodawstwie Naszym, które dawniej było samego Stanu Rycerskiego własnością, wiadomo y to, że od nieszczęśliwego Kraiów naszych zaboru, z tylu odpadłych Woiewództw, Ziemi y Powiatów, zniknęli Posłowie w Izbie Naszej Poselskiej, w Senacie zaś do dziś dnia zasiadają Senatorowie z tych nieszczęśliwych Prowincyi, które już na Mapkach nawet Geograficznych inżemi kolorami odznaczone, y od Kraiu naszego oddzielone ze smutkiem widzimy. Ktoż nie przyzna, że ten ubytek y zmniejszenie liczby Posłów, proporcją wielości krytek Poselskich z Senatorskimi znacznie odmięknął, wielka Senatowi nad Stanem Rycerskim w Prawodawstwie przybyła przewaga, a gdyby jeszcze przyszło nam tak, iak na ostatnich kilku Seymach ponawiać różne Kraiu z postronniemi Ratyfikacye, iużby coraz zmniejszona Izba Poselska uyrzała nie zadługo całą Legislacyą *ipso facto* w ręku przeważnego liczbą Senatu, y Stan Rycerski od Posłów wyobrażony utraciłby, choć po części naykardynalnieszą wolność i zasade, to jest Prawodawstwo.

„Nie sądzę w prawdzie, aby do tak smutnych przyść mogło konsekwencyi, lecz dowodząc, że Senat ocalał tam nawet, gdzie Stan Rycerski naywięcej szkodował, nie widzę przyczyny, aby gdy Posłowie zrzekają się zasiadania podczas swej funkcyi we wszystkich Dykasteriach, ci Senatorowie, którzy do tychże obrani będą, nie byli wyłączeni *ab activitate* w Senacie.

„Nikt bowiem wraz Stroną y Sedzią, podległym y Zwierzchnikiem swym im byż, podług słuszności nie może y niepowinien, a gdy wszystkie od Stanów wyśadzone y obrane Kommissye tymże Stanom posłuszeństwo y z swych czynności rachubę oddawać powinny, nie należy więc, aby też same Osoby, które składają Stany Rzepltey, zasiadały wraz w podległych tychże Stanów Sądowi Kommissyach, lub

„ lub gdy do nich dobrowolnie są wybrane z Senatu, aby przez czas Urzędowania
 „ swego w Senacie decydować mogły, wszakże ponieważ nikt obrany nie bywa, a
 „ zaś *volenti non fit injuria*; nie widzę więc, dla czego by się Przesł Senat, tak słuszne-
 „ mu wnioskowi chciał sprzeciwiać, y stając przy nim, jako zgodnym z sprawiedliwością,
 „ jako y nie nieuwłaczającym Prerogatywom Przesł Senatu; upraszam o domieszczenie
 „ przydadu J. W. Lubelskiego, do Projektu J. W. Brzeskiego, obydwóch tych Mężów gor-
 „ liwość wielbiąc, y pragnąc zawsze naśladować.

D. 19.
 Gru-
 dnia.

J. P. Marzałek Seym: „ Mniemam, że na Proźby nasze Zaccni Koledzy
 „ umieszczeni w Kandydacyi, dadzą się nakłonić, y dozwolą się wymazać,
 „ a zatym spór ten cały zaspokoiony bydz może; A gdy ci miłością Oy-
 „ czynny uwiedzeni, raczą odstąpić, rozumiem: że iuż bezpiecznie zam-
 „ knę listę wpisujących się, ponieważ zaś iuż późna zbliżona jest godzina, u-
 „ praszalbym W. K. Mci o zafolwowanie Sessyi na dzień iutrzeyfzy.

W tym J. P. Mierzeiewski odezwał się: „ Niemożna zamykać listy,
 „ dopoki nie zaydzie Przesł Stanów rezolucya, tak względem Posłów, jako
 „ też względem Senatu.

J. P. Małachowski Wwda Mazowiecki rzekł: „ Senatorowie nie będą się
 „ pisać do Kandydacyi.

Król Jmć wezwał *Ministerium* do siebie, za którego zbliżeniem się J. P.
 Małachowski Kanclerz W. Kor: z woli J. K. Mci solwował Sessyą na dzień
 iutrzeyfzy na godzinę 11 zrana.

S E S S Y A XXXXI.

D N I A 19. G R U D N I A.

P O zagaieniu Jmci Pana Marzałka Seymowego temi słowy:

„ Rozciągać niesnak, a nie zasładzać go sobie, jest okazać bydz dużo-czułym, ale
 „ niezaradzającym sobie; Strawiliśmy na dniu wczorayszym Sessyą bezskuteczną, po
 „ której nie utyskiwać, ale starać się o iey sobie nadgrodenie, od nas zależy Przesłw:
 „ Stany, tę czułość serca nad iey stratą załagodzić przez żywsze wzięcie się do czyn-
 „ ności publiczney. Nie puszczaymy się na rozliczne rozwagi, które troskliwość nasza
 „ pomnaża, a nie dodaje sposobu do zwrotu nieprzyjemnych. Naytrudniejszy zniewo-
 „ lemy materye. gdy w ciągu ich traktowania zostawać będziemy, lecz od nich odda-
 „ lając się, a wpadając w drugie, żadney nie dogodziwszy, beczynnemi staliśmy się. A
 „ przeto iak naygoręczey dopraszam się was Przesł Stany, abyśmy gdy ledną przedsię-
 „ wziemy materyą. poty ją trzymali, poki zadecydowaną nie zostanie. Porządnie w
 „ nich postępując, wszystkie zdolają swę odebrać zakończenie, przez co użytek kraio.
 „ wi, a sobie ukontentowanie sprawiemy, widzieć skutek pracy w wysłudze Oyczy-
 „ znie. Do czego nayfzczerzey zmierzając przytępnę do punktu opisu Kommissyi,
 „ od którego na dniu wczorayszym przez wpadnienie w inne materye oddaliliśmy się.
 „ Dziś zwracając się do niego, J. P. Sekretarz przeczyta ten punkt piętnasty.

TOM I. CZĘŚC II.

6 Kkkkkk

D 19.
Gru-
dnia.

Król Jmć wezwawszy *Ministerium* do siebie, miał mowę następującą:

„ Na iedney z przeszłych Sessyi miałem powód oświadczyć, iak ciężkobył bo-
„ iak na to, gdyby z moiey okazji, lub o mój interes rodziły się niechęci między
„ wespół Obywatelami, albo iakakolwiek miała wynikać szkoda dla dobra powszechno-
„ go. Powtarzam to dzisiaj, a wyjaśniając myśl moją, do aktualney okoliczności, wy-
„ rażam: iak mocno żałuję, że już to Sessyi kilka, y mianowicie wczoraysza, zeszły
„ bez owocu, iedynie z stratą czasu; jeśli kiedy, to teraz dla Ojczyzny naszej nay-
„ droższego.

„ Nikt nademnie bardziej nie pragnie widzieć prędko, y istotnie wystawione Woy-
„ sko Rzpłtey, a do tego ułożone podatki: Kto inaczej rozumie, to się myli: A na
„ dowód tey prawdy, oświadczam: iż lubo, powinieniem życzyć, aby Prerogatywy
„ moie nie były uszczerbiane, lubo tyle slyszanych w materji patentowania y Fortra-
„ gowania obu stronnych głosów tak wyświeciły tę kwestyą, iż zdaje mi się,
„ że y wątpliwość już żadna w niey pozostawać nie powinna, lubo, trzyma-
„ iąc się słów Artykułu dziesiątego, już w prawo obroconego Projektu Kommissyinego,
„ gdzie jest powiedziano: „ Szeffowie Regimentów przysyłać nam będą za każdym
„ wakensem opis starzeństwa, y rekomendacye swoje *favore* Officyerów, którzyby wię-
„ cey zasług, lub zdatności mieli; z pomiędzy których My wybierać będziemy, a Kom-
„ missya Woyskowa każe publikować w Woysku bez oppozycji wszystkie Patenta
„ Nasze, lubo mowie. mógłbym się załadzać przy tych słowach, do których utrzyma-
„ nia nienaruszonego w niwczym mam otuchę w okazywanych chęciach znaczney bat-
„ dzo części Seymujących; Iednak dla pokazania, iak szczerze pragnę ułatwić, cokol-
„ wiek czynić zdaje się zawadę przyspieszeniu naypotrzebniejszych dla Rzpłtey
„ działań: Ja sam proponuję, aby Artykuł 15 Projektu Kommissyinego był od Łaski pro-
„ ponowany, y czytany w słowach, iakie tu oddaę na ręce, W Pana, Mci P. Marzalku Sey-
„ mowy. Już też nie będzie mógł pozornie nawet nikt powiedzieć: że ja uporem się
„ rządę: Wszakbym mógł obstarwać przy już ustanowionym Prawie, mógłbym obsta-
„ wać przy tym, że gdy Rang-listy, y Conduite-listy mnie dochodzą od wszystkich Kor-
„ pusów Rzpłtey: Więc sam własnym wiadomościom dowierzaćbym mógł; Y że za
„ mój podpis komukolwiek dany, już nikt inkwietowanym bydzby nie powinien: Lecz
„ powtarzam, że wolę y w tey okazji dogodzić delikatności skrupulatney, mienia-
„ cey widzieć tu potrzebę wyliczegulnionej ostrożności.

„ Gdy to czynię, gdy podaę pod decyzyą Stranów zgromadzonych ten Projekt,
„ o to naybardziej proszę, aby już bez wszelkich dysceptacyi, albo zgodnie, y iedno-
„ myślnie do razu został przyjętym, albo żeby zaraz poszedł na to *Turnus*. Dla te-
„ go, tak żądam, żeby te wszystkie kwestye; któreby mogły ieszcze często, y długo
„ odnawiać się, nie zabierały nam już nigdy nieodbicie potrzebnego czasu: y lubo, iak
„ już mówiłem, życzyć powinieniem, aby bez odmiany ten mój Projekt został przy-
„ ięty, iednak oświadczam, że naywięcej to mnie martwić będzie, gdybyśmy ieszcze
„ tę Sessyą mieli na tym zmarnotrawić. Proszę więc o decyzyą pomyślną, ale nade-
„ wszystko o decyzyą prędką. Bo żądam szczerze Elekcyi Deputackiey względem Po-
„ selsów, y żądam prędko, ustanowienia Elekcyi Kommissyi Woyskowej, Podatków y

„Woyfka istotnego; Bo żądam szczerze widzieć Ojczyznę naszą w stanie takim, któ-
 „ryby istotnie upoważniał wszystkie iey kroki, y od wszelkiego niebezpieczeństwa ją
 „był w stanie bronić; Niechcąc zapewne szukać zwady z nikim, ale znając dobrze,
 „że honor Narodu naszego, honor Panowania mego w tym zawisł, abyśmy im prędey,
 „tym lepiey przeżłali być bezbronnemi.

D. 19.
Gru-
dnia.

„To powiedziawszy, mówić dłużej niechcę, właśnie dla tego, ażebym sam da-
 „remnie czasu nie trawił, y na tym kończę, iż proszę, y zaklinam, wszystkich Seymu-
 „jących na miłość Ojczyzny, a zatym na miłość w niey własną każdego, aby nikt po-
 „udecydowaney już iak nayprędey tey kwestyi, żadnego bocznego nie podawał Pro-
 „jektu, ani materyi wnosł, któraby oddalać mogła roztrząsanie Etatów, y Podatków.
 „Zatrzymy w niepamięci, cokolwiek mogło być dotkliwie dla kogożkolwiek powie-
 „dzaino, unikamy wszystkich podobnych odtąd przymówek, a pracujemy iak nayie-
 „dnomyślniey koło istotnego, y spieszego zmocnienia powszechney Ojczyzny na-
 „szey.

„Jeszcze raz tylko powiem, iż po przeczytaniu nieodwłocznym od Łaski tego
 „Projektu, żądam, aby mogła nastąpić iak nayprędza onego Dęczyza, czyli *per. unani-*
 „mitatem, czyli *per. Turum*, już bez żadnych dysceptacyi.

Zaczym J.P. Marszałek Seymowy powróciwszy na miejsce swoje dał
 głos J.P. Sekretarzowi Seym: do czytania wspomnionego Projektu w takom-
 wym brzmieniu:

*Gwardye Konne y Piezo obayga Narodów Konstytucyą Roku 1764. pod
 Komendę Nas Króla oddane, pod nią zostawać mają. Likwidacyi zaś ich zwy-
 czajem dotąd praktykowanym Kommissyi Woykowej, oddawane będą.*

*Szeffowie y Kommandanci naystarszego zaw sze na wakansie fortragować bę-
 dą, a w przypadku oczywistej niezdolności iego, następnego zaraz po nim poda-
 wać mają.*

*Gdzeliby zaś w tym niesprawiedliwość y krzywdę iaką pierwszemu uczynili w
 Kommissyi Woykowej odpowiadać powinni, y tam karani będą zapłaceniem u-
 krzywdzonemu czteroletney Gozy tej Rangi: warując iż Patenta przez Nas Króla
 podpisane naruszane być nie mogą.*

*Względem zaś Kadetów umieszczenia y Officyerów Rodaków z obcych służb,
 do Ojczyzny wrócić chcących, przy uformowaniu Etatu Woyfka, rozrządzenie
 stosowne uczynić warujemy,*

Po którego przeczytaniu, gdy wielu z Seymujących zgodę okrzy-
 knęło. przymówił się J.P. Rzewulski P. Podolski w tey osnowie: „We wszy-
 „stkich okolicznościach, gdzie przeświadczenie moje zgadzać się będzie z
 „rozkazami W.K.Mci, chętnie ie pełić będę, tu zaś milczeniem zezwalać nie
 „mogę, gdy sam w Artykule 10. Patentowania pierwszy odzywałem się W.K.
 „Mci względem uregulowania, iakim sposobem ma ustępować patentowa-
 „nie. Wracam się y teraz do punktu fortragów y Patentowania, który
 „kiedy przechodził, widziałem iak wielką w czynieniu fortragów może
 „być obojętność y dla tego chciałem, ażeby wprzód Kommissya Woykowa
 „mogła rozpoznać sprawiedliwość tych fortragów; które tu do Cywil-
 „ności uczynię przytóżowanie, że Przywile W. K. Mci. *ad malam informa-*
 „tionem wydane, mogą być w Assessoryi nietylko zainwalidowane, ale y

D. 19. „ zupełnie uchylone; od tej dygresji, wracam się do materji Wojskowej,
 Gru- „ y darujesz mi W. K. Mśc, iż powtórnie to wspomnieć muszę, com już da-
 dnia. „ wniew powiedział, że gdy Rzplta nie ośmnaśtu, ale stu tysiącami Wojska
 „ wspierać się chce, odmienia przeto Rząd jego dawny, przeistacza Departa-
 „ ment w Kommissyę, której zostawić trzeba sposób rozrządzenia Szarz
 „ Wojskowych, ażeby y rygor y sprawiedliwość zachowane były. Widzę
 „ tu, że fortragi przez Szeffów mają być Prawem Starzeństwa; Prawem
 „ zdolności skroconey, od iedney tylko w następującej Randze Osoby czy-
 „ nione, ale o fortragowaniu wyższych Szarz nie znajduję wzmianki, wi-
 „ nieniem prosić W. K. Mci, aby nietylko do Szeffów, ale y do wszystkich
 „ Szarz też fortragi wspomniane były; Uczynilem dawniej z wniesienia me-
 „ go czasowi ofiarę, nie odstępując iednak zupełnie od tego, com wnosil,
 „ bo nigdy przekonany być nie mogłem, ale oddając całej Izbie popiera-
 „ nie mego wniosku wolność, Darujesz mi W. K. Mśc, iż gdy w partyku-
 „ larności y osobności w Gabinetie W. K. Mci toż samo uczynilem oświad-
 „ czenie, bez żadney restrykcyi powinienem go w tym miejscu utrzymać,
 „ przeto widząc, że wniosek mój nie miał na ów czas poparcia, a teraz
 „ w podanych do Projektu dodatkach powraca, dozwolisz W. K. Młc na umie-
 „ czenie jego, gdyż przekonanie własne odstąpić mi od niego nie pozwala.

Odezwał się J. P. Mokranoski P. Wylzogródzki; „ Co się dotąd mówiło,
 „ mówiło się o całym Wojsku, a teraz jest rzecz o Gwardye, które przy
 „ Królu są zawsze. Gdy na podany od Tronu Projekt nie zajdzie zgoda,
 „ dopraszać się będę o Turnum.

Jmć Pan Jerzmanowski Poseł Łęczycki miał głos.

„ Każdy Seym od wieków w tej tu Świątyni odprawiony - tak, że pisał Prawa,
 „ takie nietylko Seymujące Stany podczas Seymu w zdarzającej się iakiej okoliczno-
 „ ści dopeiniały, ale cały Naród exekwować ściśle był obowiązany, inaczej, gdyby się
 „ w dawniejszych czasach miało, w wieku tym już nie w Republikańskim, ale A-
 „ narchicznym zostałibyśmy Rządzie.

„ Zgodziliśmy się w Artykule dziejącym Projektu Kammissyi Wojskowej, odda-
 „ jąc Królowi Jmci moc Patentowania Wojskowych bez excepcyi na wszystkie Szarze.
 „ Włożyliśmy na Szeffów wszystkich obowiązek przyśyłania J. K. Mci opisów sta-
 „ rzeństwa Officerów y zdatności między niemi Osób. Jakże dziś znowu podanym
 „ przez J. W. Lubelskiego Posła Projektem, to tak uroczyście mamy nadwierać y od-
 „ mienić Prawo, czyliżby o nas y o naszym nie mówili Prawodawcy, co niegdy ie-
 „ den powiedział Cudzoziemiec: *Leges Polonae similes mutanti Luna.* Oddając ja
 „ w tym miejscu Ober-Officerom aż do Maiora idącym sprawiedliwość, mówię za nią
 „ mi przeciw Szeffom, aby ci pod odpowiedzialnością w Sądach Kommissyi Wojskowej, spra-
 „ wiedliwy opis starzeństwa odsyłali, rzetelne o zdatności Osób, iako im znanych, J. K.
 „ Mci Panu Mił: czynili rekomendacye, (o czym już w Artykule to stało Prawo)
 „ Ale żeby Kommissya Wojskowa miała mieć moc fortragowania Szbs-Officerów, aż
 „ do Generałów Szeffów, Leytnantów y Artylleryi, takowego nigdy, iako nie było
 „ Prawa, tak na Projekt ten, na ujęcie Prerogatywy Tronu, na przewrócenie y przeisto-
 „ czenie powyższego Prawa zmierzający, nie masz, y nie będzie zgody, Możesz kto o
 „ sprawiedliwości szafunku tak roztropnego powątpiwać Króla! który iako niesprawie-
 „ dliwości y nierządu nienawidził, tak dał tego dowód godny długiego wspomnienia, kie-
 dy

„dy za panowania przeszłego ledwo nie tyle było patentowanych Officerów, ile pra
 „wie Niemców, że Sztab Officerów, na Ober Officerkich, a Ober Officerowie
 „na Unter-Officerkich mieszczeni byli traktamentach, wszak to *abusum* zniósł Naya-
 „śni Pan, y każdy teraz Sztab y Ober-Officer w swoim Placu y przyzwolony zosta-
 „ie płacy, on wy O isonolow naturon, wstaw w z piznowo do si ksi oko

D. 19.
Gru-
dnia.

„W Anglii Królestwie znaczącym w Europie, wszak tam tak jest Naród wolny, że
 „worniejszego pod Roncem świata niemasz Narodu, a przecież w Królestwie tym, Król
 „wszystkie bez excepyi, Cywilne y Wojskowe daje y odbiera Urzędy, W yskiem, Mor-
 „skim y lądowym kommanderuje, Woynę wypowiada, pokóy y alianse czyni, a Narodo-
 „wym ta prerogatywa Króla nieuwłacza wolnościom.

„Od tego czasu, iak Polacy Królom swoim wszelką wydarli władzą y tylko ich
 „przy cieniu prawie panowania zostawili, zaczęli upadać w Europie, y nakoniec sta-
 „li się najbiedniejszym Narodem.

„Sobieski nie miał władzy dawnych Królów, a był sławnym w Europie Królem.
 „Prawda jest, ale Sobieski czuł uciążliwość Narodu na sobię y myślał zapewne o spo-
 „sobach przywrócenia iey sobie. My Polacy nie odbieramy władzy Królowi naszemu,
 „ale nadajemy większą, tym więcej nas kochać będzie, gdy ją z naszych rąk odbierze.

„Patrzmy iakie złąd zbiera już pożytki Szwecya, kray ten odtąd iak Króla swego,
 „mocniejszym u siebie uczynił, stał się Państwem niepodległym, rządym y już w Euro-
 „pie znaczącym, Szwecya tak przedtem nierządna iak dzisiejsza nasza Polska, a od Polski
 „daleko uboższa y słabsza, w piętnaście lat postać swoją zyskownie odmieniła, wzię-
 „wszy się z Królem swoim za ręce, inaczej, gdy czynić będziemy, zawsze czekać nas
 „będzie podległość.

„Odbieramy sobie raczey, co jest lepiej, czyli słuchać Króla przez nas obranego
 „który podług zaręczoney wiary, y Praw Narodowych rządzić nami musi; czyli słu-
 „chać (czego Boże uchwaly) iako niewolnicy cudzego Pana, któryby nas kiedyś
 „kolwiek zagarnąć usiłował.

„Spytamy się Bracia naszych Gallicyanów, coby oni dziś woleli. *Felix quem fa-*
 „ciunt *aliena pericula cautum*, z tego więc powodu, idąc za przykładem tu właśnie na-
 „śladowania godnym, gorliwego obstawania J. W. Strażnika Półnego Koronnego y
 „iego zacnych Kolegów przy materji wysyłania za granicę Polaków utoczyście ubez-
 „pionego, na *Turnum*, iako w materji już prawnie udecydowanej, nie pozwalam.

W przymówieniu swoim J. P. Potocki P. Lubelski wyraził: „Co w tyłu
 „gorliwych głosach dowiedziono było, to powtarzać za rzecz próżną sądzę,
 „to nie poymię dla czego, zrozumiane bydz nie może. Zbyt iasno oka-
 „zano już było, że fortragowanie z patentowaniem nie ma związku, y o tym
 „mówić więcej nie widzę przyczyny; Lecz niech mi się godzi uskarżyć na
 „przewrocenie porządku; Podam mój dodatek do 14. Artykułu. Doda-
 „tek ten był w miejscu, gdyż tam wzmianka zachodziła o fortragach Pi-
 „sarzów Wojskowych; Nie można go więc do 15 Artykułu stosować. Gdy
 „na dniu onegdajszym Artykuł 14 przechodził, niechcąc trudnić W. K. Mei,
 „zwłascza przy spóźnionej porze, odłożyliśmy ten dodatek wraz z J. W.
 „Podolskim do następującej Sessyi, y dotąd wspomniany Art. kuł nie jest
 „skończony, bo nie podpisany przez Deputowanych w oczekiwaniu na do-

D. 19. „datek, którego niemożna do Gwardyi przyczepiać, gdyż znaczyłoby się,
Gru- „że fortragi do samych tylko Gwardyi, a nie do całego ściągają się
dnia. „Woyłk; Prawo ostrożnie pisane być powinno, bo mamy świe-
„ży przykład, iż na cośmy sami dobrowolnie pozwolili, to nazbyt cę-
„raz już rozciągnięte *— nostra, nos terrent vestigia* — Patentowanie tak sze-
„roko, iak ie chcą rozciągać wzięte, narusza wolności Cywilne y Woyłko-
„we. Przyimuję dodatek J. W. Świętoślawnskiego P. Woyłk: aby Paten-
„towania W. K. Mci nie naruszać, ale chce, żeby to czynione było podług
„fortragów, które rozpoznaniu Kommissyi podpadać powinny, aby nie o-
„twierać Szeffom pola do krzywdzenia Officyerów, inaczey wszystkoby się
„zniszczyło. My wolałbym od mego dodatku odstąpić; A co do częstey w
„Prawodawctwie naszym odmiany, niech mi się godzi przytożyć to zdanie,
„*Leges Polonia mutantur ut facies Luna*. To do punktu o Gwardiach ma się
„stośować, bo punkt ten, iak jest dopiero przeczytany w Projekcie, przeci-
„wi się Prawu, wyższemu. Nayia; Panie! niech iey duchowi przeciwieństwa,
„którego nie mam, te uwagi moje przypisać. A lubo w oczach wydamy
„się może przeciwnemi, będzie nas zdobić Zamoyskich, Tarnowskich śmia-
„łość, z którą w brew szli Królom: gdzie ich własne wiodło przekonanie:
„Idzie tu Nayia; Królu: o Młodz Szlachecką, zbyt to są mocne pobudki dla
„Obywatelów, zechcesz więc W. K. Mć nie upatrywać we mnie tylko Po-
„laka wolno myślącego, Królom swoim y Prawu zawsze wiernego. Jeże-
„li fortragowanie porządnie opisane być ma z tą ostrożnością, którą-
„śmy wniesli, iść nie możemy za tym Projektem, a jeżeli W. K. Mć do
„żądań naszych przychilił się łaskawie, My dla W. K. Mci na wszystko za-
„zwolimy.

Mówili potem.

Jmé Pan Kublicki Poseł Infantki.

„Już tak się zagaściły na utratę czasu narzekania, że trudno rozemnać, kto nad
„nim prawdziwie boleje. Ty tylko Nayia;niejszy Panie, przez mądrość swoje przenikasz,
„a ci, którym zwłoka potrzebna, wiedzą, kto jest tej nieczynności sprawcą, kie-
„dy iednak trafny przewidzeniem niektóre y my odkryliśmy przyczyny, po-
„zwólcie Nayia;niejszy Stany, że ich dziś będę tłumaczem, atoli by na Tron Twój
„Nayia; Panie cień przewłoki nie padł, przypomnę Nayia; Stanom dwa w tej Świą-
„tyni słyszane głosy, które były tłumaczem woli Twojej, że pragniesz iak naysprędzey
„widzieć obranych Kommissarzy, y przystąpić do ustanowienia podatku, iako iedyne-
„go sposobu dźwignienia nas z niemocy. Już tedy Nayia; Panie, nie poczytasz mnie za
„krońbrność, że śledząc przyczyn, mówić będę z tą wolnością, która cechą jest niepo-
„dległości y życzliwości Oyczyźnie, a gdy Kófl P. mój Miłościwy chce przyspieszenia
„Obrad, to przez wspomniane głosy, to przez dosiadywanie na Sessyi, któżby mógł być
„zdolnym czynić Obrady nasze bezskuteczne, nie zabierane z iedney strony głosy? bo te
„choć są Przyczęstsz, iednak są objaśniające y częstokroć spory y turna ułatwiające.
„Nie Kommissya Woyłkowa? bo ta pragnie exystencyi swojej iak naysprędzey, bo ta
„wygląda Sukcesyji Rządu, po zesłym Departamencie. Nie Oyczyzna, bo ta o ratu-
„nek prędkiej woli. Nie Stany Seymujące? bo y z tych iedni przez życzliwość Oyczy-
„źnie przyspieszenia, drudzy przy tejże, przywatne mając interesa, żądają Obrad kon-
„ca. Y któż jest przecie przyczyną? oto wyraznie powiem: Intryga, fakcja, bądź iakie-
„kolwiek exystujące Rady, boiażń odpowiedzenia Seymującym Stanom za przewinienia,
„boiażń utracenia korzyści, boiażń utracenia exystency Rady; nakoniec medycyna Króla

Hiszpań: wojującym Potencjom obiecana prędko wrożąc pokój, a ztąd obrócenie ca-
 „ tych sił swoich na nas, by nas trzymając w dependency, narzucił nam wszystko da-
 „ wali, a ta konsekwencya jedną zdolna jest robić podług Interesów Z. granicznych
 „ Dworów, gdy jeszcze popieraczom tej woli, pomoc, protekcyja, względy u Nastę-
 „ ców są obiecane.

„ Wyznaczyliśmy Posłów do Zagranicznych Dworów, uznaliśmy Deputacya dla
 „ tychże interesów Zagranicznych. Sto tysięcy Wojska na papierze, ofiary gorliwych
 „ Obywatelów, jedne w składzie, drugie w Deklaracyi, trzecie w Proiektach, Ustawy
 „ nasze w samych tylko wstępach do Prawa, są tylko próbki ustaw, y te drogie kleyno-
 „ ty wolności y Nawy Narodu, są widzę wszystkie na zbyciu. Seymujące Samowładne
 „ Stany! chcą nam wydrzeć Nawę, chcą nam wydrzeć Ojczyznę, ale kto się o to kusić
 „ namysła, trzeba wydrzeć wprzód życie tym, którzy ie hołdem znają wierności dla
 „ Króla y Ojczyzny swoiey. Chcą nas Nayias: P. I oddzielać od Tronu, głos wolności bu-
 „ rzliwością, głos bojaźni niechęcią, a głos za sprawiedliwością y prerogatywami
 „ Narodu, nymą Swietności Tronu mianując, ale Ty Nayias: Paniel jako Mądry
 „ Król y Dobry Ociec y przenikasz skargi, y podchlebstwa swych Dzieci znosisz dla
 „ tego, byś ich nie zrażał, ale ważąc prawdę z podchlebstwem, wolisz takiego Obywa-
 „ tela, co kiedy choć raz poydzie za Tobą, już Cię nigdy nawet w otwartym niebespie-
 „ czeństwie życia nie odstąpi.

„ Nayias: Paniel gdybyś to wszystko słyszał y widział, co szmer ludu roznoś,
 „ bolałbyś Nayias: Paniel nad tą skazą, którą czyta Intencya Twoja cierpi, oto kiedy
 „ my narzekamy na złwokę, mówią niektórzy, żebyście utrzymali Departament, jużby
 „ do tej pory wszystko się skończyło, a ja mówię, że jużby było po wszystkim, a mo-
 „ że po Ojczyźnie y po wolności; a co naybliżej po pokoju, którego byśmy przez
 „ wmieszanie się w Wojnę utracili.

„ Częste wspomnienie dzieł dawnych posądza mię o chlóbę z wiadomości, już
 „ ich nie wspomnę, lecz odsyłam do Dzieł Rzymskich, że wteczas Rzym y wolność
 „ upadła, kiedy wygurował Senat, y kiedy niechęć powstała między ludem a Senatem
 „ o Prerogatywy swoje; klucili się o Przywileje, y woleli poddać się jednemu Tyrano-
 „ wi, niżeli co spuścić z uporu y nieufności. Przytłoczymy te okoliczności do siebie, y
 „ lękamy się upadku, którego niezgoda czyni nas bliskiem.

„ Słyszany wczoray Proiekt Limity, nabawia mię trwogi; co do posądzania Auto-
 „ ra, to jest tylko we mnie, ale to wiem, że przez kilkanaście rąk przechodził, nim w
 „ Izbie został czytany. Czekam publicznego zarzutu, bo pokątne szemrania są bez
 „ odpowiedzi, że łatwiej tym chcieć przewłoki czasu, którym nie niekocznie. Nie
 „ wchodzę w niczyje przychodów roztrząsania, ale znalazłbym może wielu, których
 „ nadzieia przychodem, y wydatków nadgroda; odpowiadając tylko za posądzonych
 „ mówię, że ci przez poczciwość charakteru, niechcą być długo ciężarem dla tych,
 „ którzy czynią bez chluby ofiarę majątku dla Ojczyzny, woleliby przyspieszyć Ob-
 „ radom koniec y oglądać Ojczyznę, ich y swoje ulkotecznione oczekiwanie. Zosta-
 „ wuję Sąd każdego sumieniu y publicznemu świadectwu, kto cudzey woli, a kto
 „ własnego przekonania jest tłumaczem. Po krótko namieniwszy o tym, co moi y

„współ dobrze myślących mieśza spokojność, wracam się do Fortragowania, które
 D. 19. „wczorayszą całą zabrało Seffią, y już kilka dni przedtym na nim było spędzonych.
 Gru- „Ci, co W.K. Mei ukazują uymę w tym Prerogatyw, y zażanawiają się za Cig glo-
 dnia. „sem, niech pewni będą, że my pierśiami naszymi bronie prawdziwey ich uymy goto-
 „wi. Lecz żadey tam nie widziemy, gdzie sprawiedliwość określona mieć chcemy.
 „Czyż się nie dzieie krzywda w Fortragach? oto Nayias: Panie! do przykładu przez
 „J. W. Kaliskigo Zaczego Posła wspomnionego, trzy jeszcze przydam; jeden z tych Do-
 „brotliwemu W. K. Mei Sercu dogodny. Pierwszy J.P. Kwaśniewski 38 lat Porucznik-
 „kiem jeszcze za Buławy Potocklego nim będący. Drugi J.P. Kaczkowski 27. lat
 „Chorażym, a ten drugi nawet od W. K. Mei, jako niegdys Dworzanin protegowany
 „wyższego nie biorą Awansu. Trzeci J.P. Pakosz Major, którego dla tego wspomnia-
 „łem, że postrzegł między jego zasługami jakąś obojętność, nad którą chciałbym się
 „zażanować; a ta jest w tych słowach = 5to. Gdy był Porucznikiem, nadarzyła się A-
 „wantura, iż dawano cztery tysiące Rublów, Majorostwo w Woysku Rosyjskim y zło-
 „temi Literami do dalszych task Imperatorskich, miano zapisać w księgach; lecz ochra-
 „niając jedną stronę przez powinny charakter. aby trzy tysiące stojącey w Wilnie y w
 „Kownie Moskwy nie wyrznięto. Drugą przez miłość Ojczyzny y wierność Maie-
 „statowi, gdyż obydwu Miast, podług trybu Woyskowego, byłyby w pień wycięte, ta-
 „kowego siebie uszczęśliwienia nie akceptowałem. = Takowa jednak ofiarowana nadgro-
 „da musiała następować za jakoweś przyjazne dla Ojczyzny okoliczności, o którey
 „nas zawsze Moskwa przeświadcza, równie jak y Konfytencya Woysk Rosyjskich
 „na Ukrainie. Niech mnie Samowładne Nayias: Stany darują, że przeciągnął expli-
 „kacyą moją, wielem jeszcze w sobie przytłumił nieufności, bym o zwłokę czasu wi-
 „nionym nie był. Jednakowoż uwagi moje są pochodzące z gorliwości o dobro publi-
 „czne, y z troskliwości. ażeby *suum cuique* oddane było.

Jmć Pan Kurdwanowski Poseł Czerniechowski.

„Przez ciąg układu Kommissyi Woyskowej zachowałem się w milczeniu, bo-
 „wiem mówiąc o niey, nie mógłbym tylko mówić, o zbyt ściśnionej władzy
 „Hetmanow.

„Boisźnią poruszonemu Narodowi podobalo się takowe tworzyć ustawy, które
 „ja szanując zawsze, szanuję ie teraz tym więcej, gdy w powodzie działania wa-
 „szego Nayias: Skonfi: Stany chcą mienia wagi między wolnością a Tronem upatruję.

„Na tym to fundamencie Departament Woyskowy przemieniliśmy w Komissyą,
 „w tym składzie dotąd wszystkie kierowaliśmy postępowania, których pospiechy, gdy
 „nam dla pragnących nad wolnością gurować, mieć niemożna, niechże przynajmniej
 „w tej utracie czasu zamiaru naszego uchybionego nie mamy.

„Przeszedł już ten Artykuł gdzie Prawem siedmdziesiąt szóstego Roku moc Pa-
 „tentowania W. K. Mei oddana, terazniejszym Seymem potwierdzoną została.

„Niezaprzeczoną była ta W. K. Mei Prerogatywa, bo Naród, który umie przy-
 „swoley, to jest przy wolności obstawać, ten zapewne y Króla swojego niechce mieć
 „niewolnym do czynienia dobrze, do szafowania tym, co mu y dla powagi Narodu, y
 „dla zaszczytu służącego Narodowi Woyska przyzwoicie jest dozwolono.

Alić

„ Alie Nayiaś: „Panie, chceć porządku w Awanśowaniu na stopnie, żądać bezpie-
 „ czeństwa dla zośtających w Woysku, nie iest to uwłaczać Prerogatywom W. K. Mci
 „ do przyięcia wniosków J. W.W. Lubelskiego, y Podolskiego, na dniu onegdajszym u-
 „ czynionych. „

D 19-
 Gru-
 dnia.

„ Y dawnieyszym y teraznieyszym Prawem oddane fortragowanie Szeffom, nie
 „ przynosiło żadney umy władzy W. K. Mci w podpisaniu Patentów, a zaożby teraz
 „ uwłaczać ią miało, kiedy napisano będzie, że zle fortragować Szeffom ma bydź zabro-
 „ niono, y za przestępstwo takowego Prawa, w Kommissyi odpowiadać mają Szeffowie,
 „ na których, że do tych czas żadney nie było sprawiedliwości, to iest więcej niż pra-
 „ wda, gdy ukrzywdzonym w posuwaniu się z starzeństwa na stopnie, dochodzić krzy-
 „ wdy zagroził Departament Woysku drogę, wydanym w Roku 82. Ordynansem, któ-
 „ ren, pozwolicie Prześw: zgromadzone Stany, ażeby go wam przeczytał. (Działo się
 „ w Warszawie w Departamencie Woyskowym oboysga Narodów dnia 19 Grudnia 1782.
 „ Roku. Ordynans J. W.W. Generalom Leytnantom Dywizyami Woyska Kor: Kommande-
 „ rującym, względem Patentów na Rangi Officyerskie przez Nayiaś: Pana podpisanym.
 „ Departament Woyskowy oboysga Narodów, upatrzywszy w zapozwach do Sądu swo-
 „ iego wydanych nieprzyzwoite częstokroć wyrazy *repositionem* Patentów na Rangi
 „ Officyerskie przez Nayiaśniejszego Pana podpisanym żądające, a z obowiązku powin-
 „ nego, chcąc Prawa Maieştatu utrzymywać, stosownie do Konstytucyi 1776. Roku, Pa-
 „ tentowanie Officyerów iasce szczegulney J. K. Mci Pana N. Miłoś: zośtawiający, daie
 „ Ordynans J. W. N. Dywizyą N. Kommanderującemu, ażeby w Dywizyi swojej ogło-
 „ sił, że żadnemu Woyskowemu nie będzie się godziło pozwów wydawać do żadnego
 „ Sądu *ad Repositionem* Patentów tym, którzy Patenta na Rangi Officyerskie z łaski J. K.
 „ Mci otrzymali; Lecż każdy zaślugi, przynioły, y dobre zachowanie się w zalecie ma-
 „ iąc, przez Kommandantów swoich szukać Awanśów na stopnie Officyerskie u Tronu
 „ Pańskiego powinien, w przypadku zaś odmówienia Rekommendacyi przez Kommen-
 „ dantów tych, którym Prawo mocy Rekommendacyi pozwoliło, wolność Woyskowym
 „ zośtawiać się z prośbami swemi do Maieştatu J. K. Mci, Naywyższego Nadgród dawcy u-
 „ dawac się, y Rezolucye J. K. Mci z uzanowaniem przyjmować, takowy Ordynans aże-
 „ by każdemu był wiadomy, y nikt przeciw onemu postępować nie ważył się. Kopia
 „ onego autentyczna przy Aktach każdego Korpusu znajdować się powinna.)

„ Któż ztąd iasno nie widzi, że do tego momentu, albo minięty w Awanśie, al-
 „ bo nie zarekommendowany od Szeffa swojego Officyer, w krain wolnym, w krain
 „ gdzie wszyscy żyjemy pod Prawem, on ieden, tylko nie miał użalenia się rawa pgdy mu
 „ Departament Woyskowy Prawodawczą nie wiem zkad sobie uzurpowaną odiał to
 „ mocą.

„ Oto za złożeniem Regimentu przez Xcia Jmci Kalixta Ponińskiego, w Ręce
 „ W. K. Mci, Oyrzyński Pułkownik tego Regimentu y ze Starzeństwa, y z zdatości do
 „ służby, tyle lat w niey bez noty zośtający, powinien był mieć nypierwsze do Szeffo-
 „ stwa Prawo, ale los mu nieprzyiaźny, usunął go od tego należącego mu stopnia, a De-
 „ partament odiał mu Prawo, zaprzeczać wyiednanego zapewne *ad male narrata* u
 „ W. K. Mci Patentu, zośtawił mu tylko Prawo zalenia się przed powszechnością na

D. 19.
Gru-
dnia.

„ Prawodawcze Departamentu wyroki, na ukrzywdzenie siebie w Awanisie, a razem
„ przez nieposuniecie siebie, na ukrzywdzenie wszystkich tego Regimentu Officyerów.
„ Te to są Inkonweniencye, którym zapobiegając troskliwy o sprawiedliwość dla
„ wszystkich Naród, w ustawach dla Woyska, szuka Woyskowych zabezpieczenia.

„ Naydogodniejszy ku temu sposób, widzę ja w dodatku J.W. Podolskiego, trzeba
„ dla ukrzywdzonych sprawiedliwości, trzeba dla niesprawiedliwie skarżących się Sądu.

„ Prawo dla Szeffów oddające im fortragowanie, trzeba, ażeby swolą Exekucyą
„ miało w Sądzie Kommissyi Woyskowej, gdyż bez teyże y najlepsze Rzepltey usta-
„ wy nie znaczą, świeże mnie nauczają przypadki.

„ Obstawiał na Grodzieńskim Seymie gorliwy zawsze Pofel J. W. Podolski, które-
„ mu miałem honor na ów czas kolegować, przy sprawiedliwej ustawie, ażeby Woysko-
„ wym Rang swoich nie wolno było przedawać, tylko po wysłużonych latach pięt-
„ ntu, y to podług starzeństwa.

„ Wolą było Rzepltey wnioski tego Męża, zawsze z dobrem powszechnym zgo-
„ dne utwierdzić Prawem, lecz Prawa tego iakąż mamy Exekucyą?

„ Oto podobalo się J. P. Wittowi Szeffowi przedać swój Regiment J.P. Ilifskiemu
„ w żadney nie będącemu służbie, złamał J.P. Witt Prawo niedawne Grodzieńskie, po-
„ krzywdził wszystkich swego Regimentu Officyerów, szukać na niego sprawiedliwości
„ nie maż miejsca, ani Sądu, tak więc iak dodatek J.W. Podolskiego opiewa, gdy Kom-
„ missya Woyskowa będzie Strożem starzeństwa, gwałty takowe Prawu, y krzywdy
„ służącym w Woysku dźiać się nie będą.

„ Niech porządna Rang-lista, zaczawszy od Szeffów, aż do Generalów Leytnantów
„ w Kommissyi ułożoną będzie, niech Starzeństwa y zdatności Kommissya Strożem bę-
„ dzie, ona albowiem jedna, najlepiej to dopełniać potrafi, gdy zbliża przypatrując się
„ Woyskowych sprawowaniom, przekładać W.K. Mci najlepiej zdoła, kogo swoim W.
„ K. Mśc winien będziez zaszczycać Patentem.

„ Reprezentacya Kommissyi sprawiedliwa, reprezentacya ugruntowana na porząd-
„ ku starzeństwa, nie może uwłaczać Prerogatyw W. K. Mci; Naypierwsza albowiem
„ Prerogatywa Panującego jest sprawiedliwość, a od tey oddalić już iedne uboczne nie
„ będą mogły W. K. Mci insynuacye, gdy na prawnych Kommissyi działaniach polegać
„ zechcesz.

„ Nie mówię ja tu, iżby y Kommissya błędną czasem być nie miała, y mimo
„ powierzone sobie Prawem przepisy, co nieprzyzwoitego w pilnowaniu porządku for-
„ tragowania popełnić nie miała, lecz w tym miejscu radziłbym, ażeby przez Kommissyą
„ ukrzywdzeni Woyskowi, na też samą Kommissyą w Sądach Seymowych ziednywali
„ sprawiedliwość.

„ Te moie Wam Nayiaśn: Stany przelożywszy myśli, oddaie do rozwagi; troskli-
„ wemi byliśmy o wolność w opisanu Hetmanów, y Kommissyi, nie bądźmyż nieczule-
„ mi tam, gdzie patentowanie stotylicznego Woyska czynione podług woli iednego,
„ uczyni to Woysko obowiazanym woli iednego, a tym samym przeciwne y niebespie-
„ czne woli wszystkich, to jest: wolności naszey.

Gdy wielu z Posłów prosiło o głosu, Xiążę Marszałek Konfede: Litew: D. 19.
Gru-
oświadczywszy: iż z zlecenia J. W. Marszałka Seym: , ośalonego do Izby konferencyonalney , mieysce iego zastępuje; Dał głos J. P. L. pskiemu P. Po- dnia,
znań: który mówił w te słowa:

„ W tey świątey intencji Naród Stotyśieczną liczbę Woyska stanowił, aby utra-
„ coną moc y sławę krajową, w Panowaniu W. K. Mci, a Królu z Narodu wybranym,
„ do dzielney powrócił konfyderacyi, y dla tego w uśtawieniu Władzy Woyskowej
„ y iey urzędowania okryśleniu, kilkuniedzielny przeciąg pracowaniem zająłszy, a-
„ by w czasie Władza Woyskowa przy bezpieczeństwie dostoięństwa W. K. Mci y Naro-
„ du, pilnie y sprawiedliwie przepisy swoje wykonywała, a Woysko pod iey Rządem
„ będące, aby w powinności służby, ślepe znało posłuszeństwo.

„ Lecz N. P. winienem mówić w rozpoczętey materyi z dwoiętego obowiązku,
„ raz iako Posel w Stanach Skonfederowanych, a powtore, iako dawniey w aktualney
„ służbie Woyska Rzepltey z woli W. K. Mci zostawiający.

„ Mówienie moje tą techną myślą, że znam bydź najszczegulnieyszym życia
„ mego darem, stać wiernie przy obronie dostoięństwa, y Prerogaty W. K. Mci, a
„ zatym w przypadkach teraz podanych, nie nie upatruję, ani przenikać mogę, coby
„ Prerogatywom W. K. Mci przynosić miało ubliżenie.

„ To wielbione Prawo, które w Roku 1786. stało, aby sama Rodowita Szlachta
„ do Awansów w Woysku Rzepltey umieszczona była, wkłada na Nas Posłujących obo-
„ wiązki, abyśmy między zdarzonemi niesprawiedliwości przypadkami pokrzywdzo-
„ nym przyzwoity zabezpieczyli wyrok.

„ Duch Woyskowy, a ochotny do ćwiczenia się w służbie, śmiałość y ambicya w
„ nim karmi się tylko nadzieją Awansu, y ta stopniami postępowania dobiła się kon-
„ fyderacyi. Chybień tey; Losem nieszczęśliwego, rodzi w setnych Osobach trwo-
„ żliwość, y niknie żywość pracowitości w służbie Woyskowej.

„ Takowe zdarzenie od Generałów kommanderujących y Szeffów Regimentów,
„ zbyt często wypikaćby mogło w podawaniu Fortragów przerzucaniem starzeństwa,
„ gdyby między Szeffem a Officyerem, żalącym się na pokrzywdzenie, nie było prze-
„ pisanego dochodzenia; leżeli *pro obiecto* Szeff chwytą się, że ta przyczyna n. ygrun-
„ towniey zasłonić go może, iż podług zdatości; będą się tłumaczyli iako Woyskowi;
„ w jakim przypadku Szeff może oddać Officyera od powinnego iemu Awansu.

„ Jest to powinnie! że każdy Szeff mieści w Regimentcie na Kadetów młodź sa-
„ mey Rodowitey Szlachty, z tych podług aplikacyi y ćwiczenia się wybiera aż na
„ Podchorążych, y tam w tym mieyscu zachęcając do zasług dalszych, podaje ich For-
„ tragem na Officyerów, y prosiuie im drogę Awansu wyższego, bo im wyrokiem swo-
„ im zdatość przyznał, mając moc przed podaniem Fortragów zařtanowienia niezda-
„ tności takowych, y tak aż do stopnia Kapitana; Gdyby Szeff chciał odsunąć dla nie-
„ zdatości, nadchodzący sprawiedliwie Officyerowi Awans, powinięć go w liście spra-
„ wowania się iego; o zdrożnym w służbie postępowaniu przekonać, y całemu Sztabo-
„ wi przyczyny iego w Awansowaniu zatrzymania przełożyć, y te same w podawa-
„ nym Fortragu wysłuszyć. A jeżeliby kalećtwo iakowe w służbie zdarzyć się mogło.

„ce, lub choroby przycisk, któryby go nieposobnym do służby czynił, przecinał Offi-
D. 19.
Gru-
dnia. „cyerowi Awans, takowego z wyvodu służnych przyczyn do Funduszu Inwalidów
„podać powinien.

„Jedno tylko znam, gdy mi przychodzi mówić o Majorowskiej Randze, że ta
„obdarzona być powinna Talentem doskonałej zdatości, na ów czas Szef za znie-
„sieniem się z Sztabem, za oddaniem sprawiedliwego zdolności zaświadczenia Of-
„cie wybranej, pódług aktualnej Służby wymagania, Osobę zdatną do tej umię-
„tności y pracy, jako Ranga wymaga, zaleci.

„Chodzi tedy Miłoś: Panie, aby przypadek prześlapienia jednego Oficjera w A-
„wanfie, nie gasił ochotnej powinności w drugich, nie zaodłożył tej drogi, którą iść
„należy, szukając swego losu zasługami.

„Więc dodatek J. W. Lubelskiego nie uymuie Prerogatywy Tronu W. K. Mci.
„lecz wynayduie szrzodek sprawiedliwości między Szefem a pokrzywdzonym Offi-
„cyerem.

„Jeżeli dotąd Mił: Panie zdarzyły się jakie przypadki, o których Instrukcyja moja
„nadmienia, nagle Fortragów podawanie, iest tego winą naypryncypalnieyszą, a bar-
„dziej w odległości Oficjera nieposobność podania Memoryala iest przyczyną uchy-
„lonego Awansu, bo jako Król sprawiedliwy pokrzywdzonemu oddałby służność.

„Do tego dodatku J. W. Lubelskiego przyłącza, y J. W. Podolski względem
„wyższych Osób na czele Wojska, aby na tych Kommissya Woyskowa do Patent-
„wania, podawała W. K. Mci rekomendacye swoje.

„Kommissya Woyskowa obojga Narodow naydoskonalej ceniłaby mogła zasłu-
„gi, y sprawowanie się w służbie, bo w każdego odbywanych powinnościach, w przy-
„stojnym zachowaniu się przeglądać się będzie, z opisanych Rapportów każdy ucisk
„lub gwałtowne postępowanie, lub z jakiegokolwiek zrzodła pokrzywdzenie opie-
„rać się do rozpoznania będzie, w tej samej Władzy Woyskowej. A tak Magistra-
„tury ważne zalecenie, wprowadzać będzie ostrożność, y pracowitą chęć w Woy-
„skowych Osobach, aby mieli Prawo dopomnieć się Rekommdacyi do względów W.
„K. M. Zwiérżchność Woyskowa, postępowanie Osób w Woysku nayprzezorniej zna-
„jąc prowadzić do Tronu W. K. Mci będzie tych, którzy sobie na to zasłużą.

„Wytłumaczyłem się W. K. Mci, że nigdy tej myśli użyćbym nie zdołał, abym
„w brew Prerogatywom W. K. M. stawać miał. Oświadczać moiej wierności y
„przywiązania do W. K. Mci słowy, nie umiem tak otwarcie, iak mnie chęć powoduje,
„bym y życie przy Dostoieństwie W. K. Mci w zdarzeniu oddał.

„Umieściłś mnie W. K. Mśc łaskawie w Woysku, staraniem moim było nay-
„pierwszym nie chybić powinności, czynilem sam siebie w tym sposobie szczęśli-
„wym, że ani do Tronu W. K. M., ani do Kommissyi a potym Departamentu Woyskowego,
„żadne na mnie y na Kommandę moją nie zaśzło zaskarżenie; też sama karność z am-
„bicyą y następnie w Woysku zachowana być może, gdy przewiniałcy ukaranie,
„a zasłużony chwalebny, zaświadczony konduita, drogę Awansu mieć będzie zabe-
„pieczoną.

Zabrał

Zabrał głos J. P. Rzyfzczewski Kasztelan Lubaczewski

D. 19.
Gru-
dnia.

„ Za dzielnym W. K. Mei przywodem, za danym do Narodu od Tronu hasłem, każdy z Nas Miłościwy Panie, skwapliwą do podpisu Konfederacyi Aktu ściągnął rękę. Każdy ohocho spieszyl tam, gdzie W. K. Mścił; widok szczęśliwszej dla Narodu okazać raczył pory. Każdy w reszcie, zapatrując się na zamiar związku Naszego, na wytknięte w nim przyszłego dzieła prawidła, na cel ów mówię, do którego iedynie nie zmierzać mieliśmy, w spolney ufności y wierze, zaręczeniu temu zupełnie oddanej, z uprzymą do niego przystępował radością, y ową dobrą o Rzeplitey otuchą.

„ Lecz gdyby nam Miłościwy Panie y Przecświetne Skonfederowane Stany! przepowiedzianym było, iż zamiast przysporzenia rychłego Oyczyźnie Naszey ratunku, zamiast spieszego y istotnego sił krajowych podniesienia, zamiast, co czynić wolna od wszelkiej straconości, y prawdziwie gorliwa dobra powszechnego radzi miłość, że zamiast mówię tego, na samych tylko wewnętrznych sporach, na wynurzeniu skutkow zastraszey nieufności, na wspólnym zbilaniu się y przemaganiu, naypięknieyszą ku podźwigowi naszemu spędzać mamy chwilę; nie ieden podobno z Seymujących tutaj, przewidzianą, a wcale chęciom swym nie odpowiadającą, przerażony przyszłością, drżącą od podpisu cofnąłby był rękę, myśląc, iż coby to był za rodzaj Seymu, który zdając się przypominać o dawnych Prawach, o owych przepisanych, y dobrowolnie przyjętych Aktu Konfederacyi prawidłach, nie tylko w ustawicznych sporach, leniwo nader do swego zbliżać się ma kresu, ale wszystkie istotne rządu wewnętrznego wzruszając zasady, to nawet ścieśniać y zachwiać usiłuje, co tymże Konfederacyi Aktem, przy dostoleństwie y prerogatywach Tronu utworzonym, szanownym, y niepoknietym bydl miało.

„ Przecświetne Rzeplitey Skonfederowane Stany! patrzę ia na Rzeczpospolitą każdą w stanach swych zgromadzoną, iako na posiadającą tę calowładność, którą ma każdy w absolutnym rządzie Monarcha. Wszakże y między samowładnym Panem, a poddanym mu ludem, są pewne zakreśy y prawidła, na których z iedney strony wola Rządzącego, z drugiej, posłuszeństwo podległych zasada się y gruntuje. Na których mowię oparte ludu Poddasństwo, często do samowładzcy, głosem ludzkości odzywa się, by mu wzajemnie między Narodem a Tronem zasze, dochował umowy. Jeżeli ten dumnie nad Prawa wyższym mieniąc się, w spolney rękoymi świętość targa y gwałci; jeżeli z granic y, obrębów władania swego wychodząc, to tylko stanowi, co mu arbitralna, y żadnych, bądź nayuroczyfyszich ustaw, nad sobą nie cierpiąca wskazuje wola, natychmiast rządu Monarchicznego naturę przeistacza, natychmiast do Despotyzmu zbliża się.

„ Toż samo y w Rządzie choć Republikańskim stałoby się, skoroby Seym, lubo pod związkiem Konfederacyi działający: pewne iednak mający zamiary, tymże Konfederacyi obięte Aktem, wyższym nad Prawa mieniąc się, na odmianę, y wyparcie totalnego prawie rządu z przyzwolitey Praw dawnych obręczy, calowładności swoiey używał: skoroby nie w dawnych karbach zostawiać niechciał; skoroby (co gorzka ieszcze) y to nawet przepisać usiłował, co sam dopiero ustanowił.

D. 19.
Gru-
dnia.

" Prerogatywa Patentowania, nie była daremną dla Tronu ofiarą. Odstąpił J. K.
" Mśc, licznych w szafunku Starostw millionow, Zrzekł się arbitralnego, w Senacie
" y Ministerium rozdawnictwa, a za to miał w zamian pozwolone od Narodu, w Woy-
" sku patentowanie. Była to iakoby wspólna, między Narodem y Tronem w postąpie-
" nlu wzajemnych sobie prerogatyw umowa; która przez naturalne słuszności Prawo,
" nie może też, tylko za zobowiązaniem Tronu znosić się lub ścieśniać zezwoleniem. Bo ie-
" śli trwałość wspólnych między prywatnemi ułożeń, Prawa Kraiu każdego naysuro-
" wiewy zastrzegają, iakże nierównym sposobem, między Narodami a Panującemi, wszel-
" kie warunki y rękoymie, świętymi y niewzruszonymi bydzby powinny? są one zaiste
" węgielnym Tronow kamieniem, lecz są na wzajem istotną ludu twierdzą.

" Znam ja, Prześwietne Skonfederowane Stany, iż jest w udzielnosci Rzepltey
" stanowić lub odmieniać Prawa, lecz znam y to, że są Prawa prawne, których bez naru-
" szenia y podkopu natury rządu, odmieniać niepodobna.

" Z Seymem nad wszelkie Prawa wyższym, z Seymem, za jednym odmachem,
" wszystko wzruszać, wszystko odmieniać mogącym, co się ośmić potrafi, choćby było
" w ustawach swoich najsświętszym, nawięcej zabezpieczonym, naykardynalnicy-
" szym dla Narodu?

" Tać to zdaniem moim, niebezpieczna nader, a wdzisieysze nasze Obrady, wci-
" skająca się maxyma, wyższość Seymu nad wszystko, day Boże! by nayszkodliwzych
" dla Rzepltey niewywróżyła szwankow. Szerzy się ona z dniem każdym, y coraz
" bardziey umysły nasze zajmuie. A pierwiastkowy ley postępek, ieśli wzruszać już
" z wolna poczyną Tronu samego podpory, toć y owym, choć na odwiecznych Pra-
" wach wspartym, zachwiać z czaśem potrafi Rzepltey gmachem.

" Prześwietne Skonfederowane Stany! w coż się tedy obroci owa publiczna wia-
" ra, z którą do związku tego przyłączyli? w co ufność szczegulna, z jakąśmy od-
" roczenie Seymu dzisieyszego, bez zamierzonego przyjęli czaśu? w co spokoynosc,
" bezpieczeństwo, całość w reszcie każdego Obywatela, te to nayszacownieysze rodza-
" ju ludzkiego upominki? ieżeli od pierwiastkowych, Konfederacyi Naszey tak wido-
" cznie zbacać mamy zamiarów? ieżeli im wspaniałym wcale skutków, odpowiadać bę-
" dziemy zwrotem? ieżeli podchlebnym ratunku Oyczyzny haśm, pod haśm, podnie-
" szenia siły Narodowej, y dźwignienia Kraiu z przepaści, wszystko przeistaczać, y
" całą Konstytucyi rządowej budowę odmieniać mamy?

" Uczyniony tutaj na dniu onegdajszym, od szanownego Męża JW. Potockie-
" go Pośta Lubelskiego dogodny sprawiedliwości wniosek, względem rozciągnięcia su-
" rowości Prawa na Szefow, gdyby ci w fortragowaniu, nie zważając na starszeństwo
" lub zdolność, pokrzywdzać kogo z Officerów mieli, słusznością powodu swego pod-
" nosi dużą moją, lecz zażalenie mego nie tłumię.

" Zgodzę się na warunek takowy, w miejscu swoim, od razu. Zgodzę się tym
" bardziey, im więcej przez to, bądź prywatnie, bądź intrydze, bądź iakowey Szefow
" niechęci zapobiedz pragnę; im mocniej skrzywdzonych, zdarzeniami takowemi Offi-
" cerow, od ostatecznych na potym nieprzyzwoitości, do których niekiedy przywie-
" dzionemi bydz się widzieli, usunąć y zasnosić żądam. Lecz chciałbym, aby doda-
" tek ten, stosownie do 10. Artykułu Projektu Woykowego, już w Prawo zamienione.

„go, był ułożony; y aby warunek, przez JW. Świętoślawskiego P. Wołyńskiego już na D. 19.
 „dnia onegdajszym, względem ważności, wydawać się mających od Najjaśniejszego Grn-
 „Pana, patentów, nam oświadczony, był w tymże dodatku domieszczoney. Inaczej duia.
 „ścieśnialibyśmy to w Artykule poniższym, cośmy w dzieśnątym, z niejakim rozko-
 „szy uczuciem Tronowi na nowo oddali, a tym samym przeciwnomównemi sami stali-
 „byśmy się.

„Przeświatne Skonfederowane Stany! nieużywamy na to całowładności Na-
 „szej, byśmy to, co w jednym dniu napiszemy, w następnych, choć pod innym nazwi-
 „skiem przeistaczać mieli. Zachowamy w tym Prawodawstwa Naszego powagę. Zo-
 „stawmy Seymowi następnym poprawę tego, co lubośmy, iak naygorliwiey ustanowić
 „chcieli, mieć atoli może wady, od ograniczoney zawsze ludzkiej przezorności nie
 „oddzielone. Czyńmy tak, iak czynić wolnym. Prawodawcom przyśtoj, rozważnie
 „nad tym, co działać mamy zastanawiając się, a udziałanych raz prawideł, na nowo nie
 „odmieniając, byśmy nakoniec do tego zbliżyć się mogli, co początkowym Obrad Na-
 „szych, byż było powinno Obiektem, to iest Podatki y Woysko.

Po nim mówił Jmć Pan Malczewski Kasztelan Rogoziński

„Dla każdego z Nas Prawodawstwo składającego między innemi, y ten dokonle-
 „czny iest Nasz obowiązek; aby stanowione Prawo w swych Opisach było iasne, a iedno
 „drugiemu, iżby nieczyniło, lub zawady do Exekucyi onych, albo żeby nie dało
 „zręczności Arbitralnego sobie tłumaczenia Prawa.

„Ledwo dwóch niedzielny czas miaa iak uknowane przez Nas Prawo w Punkcie
 „totym Opisów Kommissyi Woyskowej w słowach: do wszystkich Szarzy Woysko-
 „wych Obojga Narodów bez Excepcyi, aż do naymniejszego Oficjera, Subalterna
 „łącząc w to Strażników, y Obojnych Polnych Obojga Narodów, My Król miano-
 „wać y patentować będziemy, podług Starzeństwa y zdatności; dziś w punkcie 15.
 „Opisów teyże Kommissyi Woyskowej, gdyby dodatek żądany, że Szeffowie podług
 „Starzeństwa fortragowne będą być umieszczony? niech zastanowi każdego uwagę,
 „że gdy powyższe iest Prawo, W. K. Mci podług Starzeństwa y zdolności patentowa-
 „nie powierzające, czyliby ustawa takowa uknowana powyższego nieznosiła Prawa?
 „albo iego obojętność, niedała przyczyny Arbitralnego sobie tłumaczenia,

„Czyliż, gdyby z samego Starzeństwa, niezważając na zdatność, patentowanie
 „od W. K. Mci następować miało, nieumnieyszałoby to Prerogatyw W. K. Mci, nie
 „tylko na teraźniejszym Seymie, ale w Prawie R. 1776. na karcie 19. toż w R. 1784.
 „na karcie 13. powyższe R. 1776. Prawo, że W. K. Mśc podług Starzeństwa y zdatno-
 „ści malsz patentować potwierdzającym, zabezpieczonych?

„Azaliż ieszcze na poparcie powyższych Praw, związek Konfederacyi Naszey
 „nie iest przy całości Praw y Prerogatyw W. K. Mci?

„Znam ja, że w udzielnosci Samowładztwa Skonfederowanych Stanów, iest mo-
 „cą, dawnieysze uchylać Prawa, ale to znam, że gdy nie zniesione, to powyższych
 „Praw, tylko dopełnienie nam przynależne, ale nieprzejętowanie onych.

„Obszerny Szafunek darów łaskawych, Prerogatywom dawnieyszych Królów

D. 19. „ Służący, dosyć znacznie jest odiyty dziś krolującemu. Narodzie! co o nas poto-
Gru- „ mnosc powie? że w Panowaniach u nas z obcych Państw Królów, dziedziczne swe
da.a. „ Państwa y Woyska, malących, poprzednicy Nasi obfzernych tymże dozwalałi Prero-
 „ gatyw, a my dzisieyszemu, że z naywyższej Opatrzności Rozrządzeń Rodak nam
 „ króluie, tychże umnieyszać zamyslamy Prerogatyw temu, który pomimo tylu do-
 „ świadczeń stałości przywiązania do Narodu, y teraz na tym Seymie nas przekonał,
 „ że gdy chodziło niby o Prerogatywę między Tronem a Narodem, w nominowaniu
 „ Posłów do Dworów Zagranicznych, tey odstąpił.

„ Jeżeli szczegulnieyszy jest szacunek Praw w wolnym Narodzie ztąd, że od nas
 „ dobrowolnie dla nas stanowione, y różni nas od samowładnych Panowań tym, że
 „ w Monarchicznych Państwach, rozkaz Samowładzey ugina ich do poniewolnego
 „ przyięcia, co my z samowolney Ustawy dobrowolnie przyimujemy, to tym świato-
 „ bliwiey Nasze Prawa w całości zachować powinniśmy. O których całość tym Ro-
 „ dziey jest mi mówić, gdy o nienadwężaniu tylu powyższych Praw y przy Prero-
 „ gatywie W. K. Mci obfciąę. Bo mówiąc z zaprzyiężoney W. K. Mci y Narodowi
 „ wierności, mówię y przy Prerogatywie Narodu, zachowania Praw.

„ Wszakże o tych całość domowienie się Prześw. Stanie Rycerzki, w zbiorze go-
 „ dnych JJ. WW. Posłów, Prawo 1690, Vol. 2. fol. 1660. po was wyciąga. Z pobudki
 „ więc, powyższych Praw zachowania, jest prozbą moją, aby JWW. Posłowie ten po-
 „ pieraiący dodatek, od niego odstąpić raczyli.

„ Wy JW. J. O. Marszałkowie Konfederacyi Obojga Narodów, Mężowie, któ-
 „ rzy z znakomitości Urodzenia, cnotliwości przymłotow, sławę swą uznawiając
 „ macie w potomność, raczcie wypracowanego w Narodzie zasługami użyć kredytu,
 „ aby za urzędowania Waszego Praw całość y Prerogatyw J. K. Mci zachowana była
 „ y żebyśmy przez miłość Dobra Publicznego, nad tym się niebawiając sporem, przy-
 „ stępowali do tego, co dla Kraiufłotną szczęśliwość rokuie.

Dany był głos J. P. Proskurze Posłowi Kiiowskiemu, lecz wielu z Sey-
 mujących domagało się, aby iuż *ad Turnum* przystąpić. Na co Xiążę Mar-
 szalek Konf. Lit. oświadczył: „ Snadniey jest w kwadransie spór załatwić.
 „ porozumiawszy się, niżeli kilka godzin turnować. Tą pracą znakomity
 „ cnotą Mąż J. P. Marszałek Seym: zatrudnia się teraz, a mnie zlecił urzę-
 „ dowanie swoje zastępować; w tym tedy momencie dany głos mieysce
 „ mieć powinien.

Mówił zatym J. P. Proskura P. Kiiowski w te słowa:

„ Jle się znajduie na świecie podziałów y stanów ludzi, z tych w szczegulności
 „ każdy człowiek, za iedyny dzieł, trudów, y zabiegów swolch cel stanowi, albo sławę,
 „ albo nadgrode. Do Stanu zaś Militarneho tak są nieoddzielnie te obydwa Obiekta
 „ przywiązane, iż dla straty pierwszego, żołnierz w Woysku mieścić się nie może, a dla
 „ nie zyskiwania drugiego, służbę wypowiedzieć ma wolność.

„ Lecz nadgroda zamknięta w samym tylko odbieraniu żołdu nie może się na-

„zwac zupełną, potrzeba, aby nadzieia wzrostu czyli awansu, niemylna, lecz pewna była
 „działa jego dobrowolną ofiarą, którą nie szczędząc krwi y życia dla Ojczyzny poświę-
 „ca, bo ta jedynie dla wszystkich Bohatyrów do dzieł natchwalebniejszych była
 „przewodnikiem.”

D. 19.
 Gru-
 dnia.

„Nie żądałbym nigdy na Szeffów Prawa, gdybym zagęszczonego nie widział
 „przestępstwa. W powyższym opisie Kommissyi postanowiliśmy, iż Szeffowie
 „mają moc, pominąwszy czasem zasłużonych, fortragować zdatniejszych, nie przeciw-
 „ko temu nie mówię, y gdybym nie był świadkiem, iak wielu zdatnym y zasłużonym
 „Faworyci Szeffów zabrali miejsca, nie byłoby moim żądaniem, aby wypadło Prawo,
 „któreby Szeffów, od niesprawiedliwego powściągnęło fortragowania.

„Napatrzyłem się nie raz iak Zolnierz, któremu się nie więcej w podziale
 „z przyrodzenia nie dostało, iak ubóstwo y cnota, wiek cały trawiać na usługach Oy-
 „czyzny, wszystkie swoje kroki, wiernością, uczciwością, męstwem y krwią znacząc,
 „od daleko młodszych swoich Kollegów, mniej zasłużonych y zdatnych był przelka-
 „kiwany, dla tego, iż zasłużony nie miał pieniędzy do opłacenia Rangi, y Protektorów
 „do wsparcia, tamten zaś miał to wszystko za sobą.

„Podług przekonania mego nie masz większej niesprawiedliwości, bo przez to
 „nie tylko przyzwoita dla zasłużonego umyka się nadgróda, ale przynosi się krzywdę.
 „Nie miną go albowiem wyrzuty od drugich, iż dla niezdatności jego, innego fortra-
 „gowano. Ręczono zostanie Ziarno kłótni y niezgody, pokrzywdzony Officer. poda
 „się do Absztytu: (bo któryżby mógł być bez słusznej ambicyi, aby wyzuczonej nie-
 „zdatności nie czuł?) a tego, który plac jego wysłużony zajął, będzie prześladować. Na
 „reszcie upadnie chęć, zmniejszy się Emulacya w służeniu dobrze Ojczyźnie, iezli
 „awans Zolnierza, nie od pocziwch jego zasług, ale od Losów z ręki Szeffa da-
 „nych zależeć będzie.

„Pozwól sobie, Najjaśniejszy Panie, przypomnieć nie naydawniejszy przykład.
 „Przy łaskawym odwiedzeniu W. K. Mci naszych Woiewództw w Wiśniowcu zdarzo-
 „ny. Gimeyna Kawaleryi Narodowej lat dwadzieścia kilka w Woytku służąc, gdy
 „mu Officer na wartę przed pokoy W. K. Mci z przyczyny jego starości poyść zabro-
 „nił, iak mocno uczuł poniżenie y wzgardę zasług swoich, opłakiwał je z narzekaniem,
 „na niesprawiedliwość y w przeciągu kilku godzin zwaryował.

„Jeżli z tym w umyśle Człowieka mniej oświeconego niebaczność na zasługi,
 „tak mocną sprawiła impressyą; coż mówić o Woytkowych w Szarzy Officerkiej zo-
 „stałych, y doskonałym światłem rozumu y edukacyi, oraz słuszną ambicyą zaszczy-
 „conych.

„Sprawiedliwość, która jest naycelniejszym W. K. Mci przymiotem, spodziewam się,
 „iż nie dozwoli, aby zasłużony od Awansu z kolei wypadającego bez wyraźnej nie-
 „zdatności był oddalonym; Was zaś JW. Kolledzy dodatkowi JW. Lubelskiego
 „pod Numerem 14. przeciwiających się mam honor prosić, abyście nie raczyli za-
 „nawiać jego umieszczenie; wszakże za zasługą y cnotą obstaie, iedyny ma zamiar, aby
 „Włooł-Bracia Nasi nie byli krzywdzeni. Nie zastanawia Patentu od Najjaśniejsze-
 „go Pana na Fortrag mylnie, nawet od Szeffa wydać się mogący, ale przez Prawo chce

D. 19 „Szeffow od paragrafności odstąpić, a do sprawiedliwego wymiaru dla Podkome-
 Gru- „nych przywieść; z tego powodu z miejsca moiego, o iednomyślność na ten doda-
 dnia. „tek, lub o uformowanie Propozycyi ad Turum upraszam.

Jmć Pan Załuski Kasztelan Buski.

„Lubo Praw Kardynalnych świętość, dostateczną każdego Stanu prerogatyw
 „jest twierdzą; wszakże, gdy na teraźniejszym Seymie doświadczać się daie, że Stan
 „Stanowi uwłaczać mocy y powagi uśkuie, mowić y obławać czułą bydź powinno-
 „ścią każdego w tym zasiadającego gronie.

„Powołany, y umieszczony łaską W. K. Mci w Senacie, iako niższy z rzędu, y
 „niedawno, bo dopiero od Roku 1786. zasiadający, zachowałem się w milczeniu do tej
 „kwestyi, chcąc od wyższe zasiadających krześla czerpać światło, nie nachlubę moją,
 „lecz na obronę Senatorskiego Stanu, Was Mężow cnotą okrytych y zasługami.

„Słyszane na wielu Seffiyach, a na dniu wczorayszym powtarzane na przeciw
 „Stanowi Senatorskiemu głosy, to w sobie zawierały: że Senat, Urzędem bydź tylko
 „ma, a nie Stanem równie Prawodawczym wraz z Stanem Rycerskim; że, ponieważ
 „dla nieszczęśliwego zaboru Polski, Posłow liczba zmniejszona, a krześla Senatorskie
 „zachowane w swym iestestwie, zatym przewaga iakowas w Senacie upatrzona.

„Co do pierwszego: niech mi się godzi wystawić Stanom Prześwietnym w krot-
 „kości, że Senat od dawności na podobieństwo, iak pod ow czas w Niemczech, Wo-
 „iewodowie, co tam *Comites Palatii*, czyli *Belli Dites*, Kasztelanowie, co tamże
 „Margrafowie, y Landgrafowie od Zamkow Pograniecznych, y Prowincyi zwani, toż
 „niby u nas znaczyli, którzy w czasie wojny do zewnętrzney y wewnętrzney obro-
 „ny Kraiowej służyli, w czasie zaś pokoju Sądy właściwe powierzone mieli, y do
 „wszelkich Obrad z Królami należeli.

„Winny Senatowi swą istotność Prawa Kraiowe, winien y Stan Rycerski swe do
 „Rządu wpływanie. Od początku Narodu Polskiego przez Dzieiopisy oznaczonego,
 „do czasu panowania Kazimierza IV. Jagiellończyka, *Ordo Equestris* tylko do obiera-
 „nia Królów zwoływany bywał, na wszelkie zaś Prawodawstwa Królowie z Senato-
 „rami Obrady czynili. Dopiero w Roku 1454. za tegoż Kazimierza IV. Jagiellończy-
 „ka w Statucie słowa umieszczone: *Pollicemur, quod nullas leges faciemus, absque con-*
 „*ventionione generali* Zaś w Roku 1505. za Alexandra Króla, Statut mowi iuż wyraźnie: *Ni-*
 „*hil novi constitui debet, sine communi Nunciorum Terrestrium consensu.* Y tak odtąd
 „ciągłym pismem idąc, z Senatem Posłowie Ziemszy zarowno pod przewodnictwem
 „Królów, do wszelkich Obrad na Seymach należeli. Niech tu słowa Wielkiego Za-
 „moyskiego nie będą opak tłumaczone, bo ten Mąż Wielki mówiąc, że Senat Urzę-
 „dem jest, nic przeciwnego nie powiedział, bowiem Posłowie przez ciąg Seymu tylko
 „swoie znaczenie mając, funkcyje te do czasu sprawują, Senatorowie zaś dożywotnie
 „swe krześla posiadają, y dożywotnie obowiązki Senatorskie psuną. Lecz jeżeli slo-
 „wa stanować co mogą, to sądzę, że na wywiązanie się łatwoby podobne znaleźć
 „można.

„Nakoniec Miłościwy Królu! Prześwietne Stany, gdy pod wiekopomney chwały
 „Rządem W. K. Mci na Seymie Roku 1768. Prawa Kardynalne stanęły, gdzie Prawo-

„ dawstwo y Rząd Kraiowy w trzech Stanach, za nigdy niewzruszone postanowione, gdy Akt Konfederacyi teraźniejszego Seymu, przy prerogatyw wszystkich trzech Stanów całości nastąpił; już tu jeden Stan, na drugiego prerogatywy następować nie jest mocen, y każdy wniosek takowy czyni gwałt Prawom, jak bawo uroczysciecy Narodu naszego, Konstytucyą stanowiącym. Wszak jeden stan bez dwóch, ani dway naprzeciw trzeciemu nie stanowiąc nie mogą, to jeszcze zniósłszy, wypadłyby najfatalniejszy konsekwencye, y ten to jest węgielny kamień, który czy- ni zasadę Rządu y wolności naszych, y który usunięty y na moment w pomysłeniu, byź nie może y nie powinien.

D. 19.
Gru-
dnia.

„ Co do drugiego punktu nieszczęśliwego losu, który nas jednych całkiem, dru- gich po części, w podziale Polski, w niewolnicze iarczma oddał, jeżeli przyznantem, walcym, Prześwietne Stany, uwiecznić nie chcecie zostawiony ślad potomności w Najjaśniejszego Pana tytułach, w Senatorskich krzesłach, y innych Urzędach, że te kraie są naszą własnością, bezprawnie y gwałtownie wydartą, powiększmy tę pa- miątkę przez przywrocenie Posłów Woiewództw zakordonowanych, w częściach jeszcze Polscze pozostałych, a tym sposobem y uwieczni się skazowka rozległości Polskich Kraiów, które fatalne ciosy w granicach swych uszczupliły, y dogodził się Prześwietnego Stanu Rycerskiego chęciom, że widzieć będą powiększoną liczbę, wespół pracujących około dobra powszechnego.

Jmć Pan Rosciszewski Posel Płocki.

„ Mówiąc za Młodzieżą z Szkoły Rycerskiej wychodzącą, iżby domieszczonej do wakansów Woyskowych w proporcyi w Projekcie wyrażoney była, gdybym niemo- wił za rowney kondycyi Młodzieży, to jest Paziom, swoją Edukacyą stosownie z o- sobami w Szkole Rycerskiej znajdującymi się, łaskawie y dobroliwie od W. K. Mei P. Mił; odbierającą, tym samym wyzuczyłbym się z wdzięczności, która zdobyć ka- żdego powinna; musiał; dlaczego Nayja: Mił; Panie, niech y ten moment, w którym rzecz o Paziach W. K. Mei, wprowadzać przedsiębiore, będzie świadkiem szczerzego mego wyznania, że w niewygasłej na zawsze za dane mi w tym Gronie Paziów ży- cie, bo edukacyą, została y zostanie wdzięczności.

„ Atoli, gdy w pośród niezliczonych, a najlepszych, myśli W. K. Mei P. Mił; między którymi y Edukacyą Młodzieży zawsze do uszczęśliwienia Publiczności dążącą umieszczam, zdać się; iż po skończoney Edukacyi odpowiednie chęciom W. K. Mei w awansie dla oneyże niepozostało dobro; racz Nayja: Mił; Krolu przy otwiera- niu się teraz zwiększonego Woyska placu, uczynić udział nadziei y nagrody, przez dopuszczenie do Patentowania w czasie wakansu Woyskowego y Paziów, w proporcyi, iaka wypadać y zdawać się będzie.

„ A gdy nierozumiem, iżby ta chlubna uszczęśliwienia Dzieci, lub Braci Na- szych pora, znaleźć w Nas, przeciwko Nam samym, kontradykcyą mogła, ośmielam się dopraszać Was Prze: Rzepltey Stany, o dozwole nie w Projekcie dla Szkoły Ry- cerskiej wychodzącym, złączenia y Paziów, do byź mogącego onych pod porę wa- kansu w Woysku Patentowania.

D. 19.
Gru.
dnia.

Jmć Pan Morski P. Podolski przymówił się w tey ośnowie:

„ Kiedy w popieraniu moim wczorajszym, wnioskow godnych Kolegów moich
„ przytoczone powody słyszę dziś w głosie JW. Kasztelana Bułskiego wymienione, y
„ niby za uwłokę mocy y powagi Stanu Senatorskiego tłumaczone, odezwać się mu-
„ szę, Najjaśniejszy Panie, y Prześwietne Stany z upewnieniem, że nie w tym wniosku
„ JW. Lubelskiego, ani w moim popieraniu nie widzę dążącego do uszczerbku powagi
„ Prześwietnego Senatu, tey szanowney Kraiowey rady, którą zawsze Stan Rycerski
„ wielbi y poważa.

„ Przyrównanie Senatu Naszego do Zgromadzenia Xiążąt y Graffow Rzeszy Nie-
„ mieckiey, wcale nie właściwe, zdaje się raczey uwłaczać świetności y powadze tego
„ Senatu, niżeli ią popierać. Tamci bowiem iako właściciele większych lub mniej-
„ szych Niemieckiego Kraju części, głosy y zasiadania w Rzeszy Niemieckiey mają;
„ Nasi zaś Woiewodowie iako dawniey Woynay Wodzowie, y Woiewództw swych
„ Przełożeni, Kasztelanowie iako Zamków, Ziem y Powiatow Zwierzchność mający
„ do składu naywyższej Kraiowey Rady należą. Tamci dziedzicznym swym Podda-
„ nym rozkaznią, y w niczym ich się nie radząc, w Seymie Niemieckim, wotują; ci zaś
„ wolnemu przodkując Narodowi, Praw y swobod jego są Strożami. Tamtych tytuły
„ y pierwszeństwo od różnych stopniow posługiwania u Dworu dawnych Cesarzow
„ pochodzą, Radni zaś Panowie Nasi, tak od dawnych Królów samowładnych, iako y
„ teraz nie do żadney posługi, lecz do Rady tylko są y byli wzywani, w którey zasiad-
„ licy, swe krześlą, nie iako służący, ale iako starli Bracia Nasi siedzący przy Tronie
„ Królewskim radzą. Tamci swą władzę y Prerogatywy, ślepeniu urodzenia winni są
„ lofowi; Nasz zaś Senat złożony bydź powinien z wyboru Mężow w całym Narodzie
„ naywięcey enot y zasług liczących.

„ Za od początku Rzeczypospolitey Naszey, Senat do Rady tylko, nie do Prawo-
„ dawstwa należał, świadczą dzieła Kraju Naszego tylu Pisarzow dawniejszych ręką, a
„ teraz świeżo JW. Biskupa Smoleńskiego pracą pamięci potomności podane, z któ-
„ rych wiemy, że Samowładni Nasi Królowie, chociaż Rady zasięgali Senatu; zawsze
„ iednak Prawa dla Kraju własną wolą, swoją, niepodlegając zdaniu Rady stanowili, a
„ zatym cokolwiek swobod y wolności Stanowi Rycerskiemu nadawali, zasługom te-
„ goż Stanu na wszystkich Woynach, które toczyli ciągle doznany tym, nadgradzali
„ darem. Stan więc Rycerski swey własney waleczności, y Królów sprawiedliwości
„ winien iest iedynie swe dawne Prawa y swobody. Poźniey, gdy za Panowania Do-
„ mu Jagiellońskiego, z dobroci y łaskawości tych Królów, Stan Rycerski coraz więcej
„ wpływać do Rządu zaczął, wszystkie Prawa za Radą Panow Radnych, a zezwoleniem
„ Połków Ziemskich pisane bywały. Co świadczą Statuta Kazimierza y Alexandra Ja-
„ giellończykow, przez JW. Kasztelana Bułskiego cytowane, iako y inne liczne Statuta,
„ że co pierwiey za Radą tylko Senatu, choć bez jego zezwolenia, Królowie iako sami
„ samowładni stanowili, y Prawem mieć chcieli, to na potym zrzekli się stanowić y
„ Praw pisać bez zezwolenia powszechnego Połków Ziemskich, Stan Rycerski repre-
„ zentujących, nie o Senacie w tych Statutach niewzmiankując. Jakoż Stan Rycerski
„ y po zeyściu Jagiellończykow, nie tylko do obierania Królów, ale y do Prawodaw-
„ stwa

„Stawa sam tylko ledyńie należał, Senat zaś tak Królom, iako y Narodowi radzić, y ten-
„że oświecać miał obowiązek.

„Gdy zaś za naszych już czasów Rząd Kraiowy y Prawodawstwo Senatowi równie
„z Stanem Rycerskim pod przewodnictwem Królów Prawo powierzyło, nikt tego
„zaśwycytu uwłaczać Senatowi nie myśli, ani Prerogatyw tej szanowney Radzie uy-
„mować. Ale gdy aż do czasu teraźniejszego Panowania, Senat był iedyńą Radą
„Królewską między Seymem, y do żadnych udziałów Rządowych, czyli Kommissyi
„między Seymami trwających, a pod Sąd Seymów przychodzących wybrani z Senatu
„nie byli Prawem wyznaczeni, nie wchodzi więc między Prerogatywy dawne tegoż
„Senatu teraz reklamowane, wolność zaśladań w Stanach Zgromadzonych Senato-
„rom, do różnych Kommissyi wybranym, których to Kommissyi czynności, y dalsze
„opisy pod rozwagę y rozśądzenie Stanów przychodzą, Sprawę bowiem zdawać y o
„teyże sądzić też same Osoby podług słuszności nie mogą, y nie powinny.

„Co się tycze przytoczoney wczoray odemnie straty dla Stanu Rycerskiego
„przez zmniejszenie Izby Poselskiej, od niefortunliwej zabory krajów naszych Epa-
„ki, trafił w myśl y zdanie moje J.W. Kasztelan Buski w głosie swoim, y iako dawnoley-
„szy w tym zamiar miałem, tak z tey korzystając pory, zamawiam sobie podanie w tey
„mierze Projektu do Łaski, aby liczba Posłów równa liczbie ubyłych przez utratę kra-
„jów odpadłych, była teraz przywrócona, y po między Woiewództwa podzielona,
„poty tylko, poki, (jeżeli nam Bóg pozwoli) te wydarte kraie, nazad nie przywrócie-
„my Oyczyźnie, wtedy zaś tychże Elekcya, do własnych, aby wróciła się Siedlisk;
„przez takową usługę, tym więkzsy ślad pozostanie, tak naszej utraty, iako też y
„chwałebney powinności teyże jak nayrychleyszego odzyskania, choćby z azardem
„majątków y życia utratą, które na to mamy, abyśmy ie całosci Oyczyzny naszej po-
„święcili.

Xże Czartoryski P. Wołyń: z mocy Instrukcyi, o toż domówił się.

J. X. Biskup Smoleński miał głos z wywodem Praw Senatu do Wła-
dzy Prawodawczej.

Powróciwszy z Izby konferencyonalney, J. P. Marszałek Seym: pole-
cił czytanie Projektu od Tronu podanego; Po którego przeczytaniu J. P. Po-
tockki P. Podolski odezwał się, „Z powodów przez Brata y Kolegę mego
„J.P. Lubelskiego dostatecznie objaśnionych upraszam; aby dodatek do Ar-
„tykułu 14. przyłączony został. „A J.P. Mierzejewski P. Podolski żądał
przeczytania 5go Artykułu oparów Kommissyi, utrzymując że tam pod ogul-
nym o Woytku wyrazem, y o Dependencyi Gwardyow iest już powie-
dziano.

J.P. Seweryn Potockki P. Bracławski rzekł: „Projekt ten przeczytany,
„lubo z naywyższych Rąk wychodzi, Prawa iednak w Wolnym Narodzie
„tamować nie może, które porządku przestępować nie każe. Nie można
„zaczynać 15. Punktu, nie zakończywszy ieszcze 14, który dopiero
„dodatkiem J. W. Lubelskiego miał się zakończyć, trzymając zatym
„in filo rzeczy, upraszam o dokończenie wprzód 14go Punktu, przez umie-
„szczenie na końcu tego, dodatku J.W. Lubelskiego.

D. 19.
Gru-
dnia.

Rzecz J. P. Marszałek Sejm: „Znając winne uszanowanie Maieftatowi W. K. Mci, uwielbiając wielkość Oycowskiego serca, y wysoką W. K. Mci Mądrość, przecież ośmielam się podnieść głos do Tronu Jego, z tym do-
„niesieniem; że w naysprawiedliwiejszym uszanowaniu wszystkich tych Tron
„zdobiących przymiotów, ośmielam się nowy uformować Projekt, chęcią
„ziednoczenia zdań, który J. P. Sekretarz Sejm: przeczyta, aby się nie
„zdawał w czym przeciwny Projektowi Pańskiemu.

Po przeczytaniu którego Król Jmć wezwał do siebie J. P. Marszaka Sey-
mowego, a za zbliżeniem się jego do Tronu rzekł: „Jakom w pierwszym gło-
„sie oświadczył, że naybardziej żałuję dni y godzin utraconych, ze szko-
„dą publiczną, iako naybardziej pragnę, abyśmy się wzięli do dzieł, które
„są obiektem Seymu teraźniejszego, to jest wzmocnienia sił krajowych,
„tak to tym chętniej powtarzam, że teraz Izbę pełniejszą widzę, niż-
„li przy zaczęciu Seffyi, a zatym: iako dałem dowód powolności moiej,
„gdy w Projekcie w ręce WmPana, Mci Panie Marszałku / złożonym odstą-
„piłem tego, co mogło y powinno było być moim Prawem, tak gdy wi-
„dzą teraz dwa Projekta, choć pierwszy zgodniejszy jest z moim Pra-
„wem, chcąc jednak przyspieszyć koniec tym sposobem, pozwalam, y pro-
„szę uformować propozycyą *ad Turnum*, jeżeli nie zaydzie iednomyślność.
„To czyniąc: zdaie się, że wiele czynię, y zasługuję sobie na tę wzaie-
„mną powolność, aby bez żadnych iuz Dysceptacyi między dwoma Pro-
„iektami przytąpić do decyzji.

Odezwał się J. P. Rzewuski P. Podolski: „Chętniebym się zgodził na
„ten Projekt, gdyby Artykuł tu przyłączony, nie był uchwalonemu Prawu
„przeciwny; na dwa Projekta *Turnus* iść nie może, ponieważ wiele razem
„obeymują materyi, 1. Gwardye, 2. Fortragi, 3. Nominacyą, 4. Patent-
„wanie, 5. kary, 6. Fortragi od Kommissyi, 7. Reassumpcyą Prawa. Przeto
„naypierwey Gwardye wyrzucić należy, a potym punktami decydować.

J. P. Zakrzewski Kasztelan Nakielski miał głos.

„Utworzyć Narodowi szczęśliwość trwałą, opatrzyć krajowi bezpieczeństwo na-
„leżyte, zadawnione w Narodzie rozroźnienia umysłów w naysciślejsze zamienić
„związki, y Naród ten, któremu W. K. Mość Panuieł, w rządzie szanownych posta-
„wie Mocarstw, był y jest zawsze cel W. K. Mości.

„Szukał W. K. Mość pożytku Narodu, nie mając oddzielnego zamiaru od po-
„wszechnego swych poddanych dobra, a upatrując zrzeczną do skutecznienia
„swych zamysłów porę, ostrzegł Naród, iż teraz jest czas, aby się ratował.

„Y tym to końcem, ściśłym Konfederacyi węzłem złączył się W. K. Mość z
„Narodem, mając za naypierwszy tego związku cel, powiększenie Woyska, przy któ-
„rymby Polska Monarchią, a niewzgardzony iak dziś oznaczała Naród.

„Pragniesz W. K. Mość wskrzęcić dawną Narodu Polskiego sławę, któraby się na
„mocney Woyska Królowego gruntowała się.

„Pozwolił Bóg, iż ten duch Przewodniczy, który losami Narodów rządzi, a W.
„K. Mci nieodstępnie towarzyszy, natchnął serca nasze, iż my tak zbawiennym około
„dobra Publicznego W. K. Mci starunkom zgodnie odpowiedzieli.

„Patrzając W. K. Mość iak Naród życzenia W. K. Mci żądanym uścił skutkiem,
„gdy sto tysięcy Woyska iednomyślnością ustanowił.

„Widział y Naród rozrzucone serce W. K. Mci radośnym z tey okoliczności
„przejęte uczuciem, y łatwo się przekonał, y przekonywa, że urządziwszy go W. K.
„Mość przez użyteczne za Panowania swego Praw uchwaly wewnetrznie, od przemo-
„cy możniejszych kraiowców, chceż go y zewnetrznie od Sąsiadów mieć szanowa-
„nym, przysposabiałac go do przyszley szczęśliwości.

D. 19.
Gru-
dnia

„Ale jakimże nieposłusznym szczęścia zwrotem, ta pierwiastkowa Seymniących
„Stanów gorliwość w szkodliwą Kraiowi zamienia się nieczynność, którą nie wiem,
„jak z gorliwym połączyć można! Patryotyzmem.

„Dziesiąty tydzień mia Seymowania, my dla kraiu nie pożytecznego nie uradzi-
„liśmy, nie mamy w śród siebie zgody, a na nieprzyjaciela Woyska, lub o nam wszystkie
„okoliczności sprzyiać się zdają.

Wydarzona między sąsiadującemi Potencjami Woyna, daie nam czas uzbraiania się,
„a gorliwa Obywatelów chęć, na dopełnienie tych zamiarów obfite tak w pieniądzech,
„jak ludziach czyni składki, Król z uszczerbkiem nawet zdrowia zasiadający, tey ża-
„daney czeka dla siebie satysfakcyi.

„My zamiast dopełnienia skutkiem celu związku naszego, y iak narychley usku-
„tecznienia Proiektu Kommissyi Woyskowej, co raz ubocznemi nowych materyi za-
„trudniamy się Proiektami, a nawet y ustanowionych to cofaniem, to przydatkami, to
„następowaniem raz na Prerogaty Tronu; drugi raz Senatu zwrot czyniemy, a tym
„postępkiem wstecz przeistaczamy Prawa.

„Wszakże z deliberacyi Proiektu tego, w punkcie dziesiątym względem nominacyi,
„fortragowania, dość znacznie opisaliśmy myśl y chęć naszą, oddawszy to prerogaty-
„wom N. Pana, należy nam więc zawierzyć dobrośliwemu J. K. Mci sercu, a postępując w
„czynnościach naszych opisanym Seymowania porządkiem, w żadne inne nie wdając
„się materye, rozpoczętą kończyć, y nie pierwey do obrania Kommissarzy przystąpić,
„dopoki władzy iey dobrze nie opiszemy, y gdzieby Obywatel na utrzymanie uchwa-
„lonego Woyska wyrobek rąk swoich niosący, swych miał nawet w Prowincyi poszu-
„kiwać pokrzywdzeń, nie obwarujemy.

„Bo Woysko w tak wielkiey, iakieśmy dziś ustanowili, trzymane liczbie; w Rze-
„czach płtych bywa niebezpieczne, obawiać więc słusznie nam się należy, aby Kom-
„missya moc zarządzania Woyskiem w ręku mająca na uciśnienie mocy Prawodaw-
„czey, nie targnęła się; ile gdy ieszcze zwierzchnie nad sobą czuwać mającey, nie
„ma ustanowionej Straży.

„Z tych więc powyżey wyrażonych powodów, abyśmy moc nas załaniać ma-
„jącą, małatką naszym podnosząc, nie opisawszy zwierzchniey nad nią władzy,
„każąc nawet Prawa, porządek Seymowania opisując, na przerwanie tego Proiektu
„względem dalszego Kommissyi opisania, stojąc przy Prawie nie pozwalam.

J. P. Świętosławski przymówił się: „Zawsze iak czuję, tak przed Tro-
„nem W. K. Mci stawam y tłumaczę się; Nie sposobilem się do Woysko-
„wości, trudno mi o tym mówić, bo tylko pod hasłem cnoty
„przodkowałem Wwdztwu Łęczyckiemu. Mam zastanowienie w czasie
„Beżkrólewia, do kogo Kommenda Gwardyi ma należeć? od kogo paten-
„towanie ma iść? Teraźniejsze okoliczności, gdy zagrażają Woyną, a

„Woyna mógłaby wytracić Officerów? któżby więc na ich miejsce w
D. 19. „przypadku zdarzonego, bogday iak naypoźniej, Bezkrolewia patentował?
Gru-
dniz.

J. P. Marzalek Seymowy oświadczył: Iż zaśmielony łaskawością Króla, który darował mu rozroznienie Projektu, zbytniejszey dopuścił się śmiałości w uczynieniu niektórych ieszcze odmian w tymże Projekcie, któryby mógł bydź przeczytany, upraszał zezwolenia J. K. Mci, oświadczając, iż może nastąpi względem niego iednomyslność.

Na co Król Jmć z Tronu odezwał się: Niech będzie czytany, będą rad slyszali.

Wezwany potym J. P. Marzalek, zbliżył się do Tronu, a Król Jmć rzekł do niego: „Wszak to ten drugi Projekt, ale czy się już ugodzono na „niego? „Jmć Pan Marzalek Seym: odpowiedział: „Szanuję rozka- „zy Króla, ale z miejsca tego mówić mi nie przystoi, spodziewam się ie- „dnak po przeczytaniu tego Projektu powszechny zgody.

Król Jmć rzekł: „Niech będzie czytany, uslyszę.

J. P. Marzalek Seym: powróciwszy na swoje miejsce polecił J. P. Sekretarzowi czytanie Projektu.

Po którego przeczytaniu, gdy wielu okrzyknęło zgodę, Król Jmć wezwał J. P. Marzałka Seym: do siebie, za którego zbliżeniem się do Tronu rzekł w te słowa: „Mci Panie Marzałku Seymowy! Jakom już dwa razy „dzisiaj powiedział, tak ieszcze raz powtarzam, że mógłbym obstawiać „przy Prawie zapadłym, ale że przekładam nad wszystko, zgodę y iedność „z Narodem, y chcę, żeby nie w słowach ale w istocie był Król z Na- „rodem, a Naród z Królem, odstępuję tego Prawa, y jeżeli żadney od- „miany w tym Projekcie nikt nie będzie żądał, to ia się zgodzę „na niego.

Po powtórzonym tego Projektu przeczytaniu znaczna Seymujących liczba domówiła się u J. P. Marzałka Seymowego, aby się zapytał o zgodę.

Zatym J. P. Marzalek Seym: z swojego miejsca zapytał Izby, czyli na przeczytany Projekt iest zgoda? która do trzech razy powtórzona, iednomyslna nastąpiła.

J. P. Marzalek Seym: mówił w tym sposobie: „Jeżeli w życiu moim są „dziłem bydź który dzień szczęśliwy, to nierównie dzisiejszy, że me „proźby u Tronu W. K. Mci, łaskawie były przyjęte, co do partykularności „Osoby moiej: Co zaś do ogulności Narodu, dozwolisz W. K. Mość oświad- „czyć radość, że w tym momencie nie tak, iak na Króla, lecz iako na łaskawego Oycę patrzymy, przy tym zaś złożeniu Imieniem Narodu nay- „głębszego podziękowania W. K. Mci, pozwolisz mi Nayias: Panie w party- „kularności Oycowską swoją ucałować rękę. „Y w tym J. P. Marzalek Seymowy wraz z Kolegą swoim zbliżyli się do Tronu dla ucałowania Ręki Pańskiej. Poszedł w ich ślady cały Senat y Ministerium.

W czasie tym J. P. Witoławski P. Podolski y inni upraszali J. P. Marzałka Seym: „aby oświadczył prośby Stanu Rycerskiego, że rovnież życzyłby sobie tenże Stan Rycerski bydź domieszczonym tego ukontentowania w ucałowaniu Ręki Pańskiej.

J. P. Mar-

JP. Marszałek stojący na ow czas przy Tronie powrócił na swoje miejsce y oświadczył: „Gdy zacni Koledzy równego uszczęśliwienia w ucałowaniu ręki Pańskiej oświadczają chęci, zatym Król Jmć łaskawie do ich żądania skłania się: ażeby zaś zachować w tym porządek, JP. Sekretarz Seym: Woiewództwami przywoływać będzie.

D. 20.
Gru-
dnia.

Przywołani zatym Jchmć Panowie Posłowie porządkiem Wwodztw z mieysc swoich występując, zbliżali się do Tronu y całowali Rękę Pańską.

Gdy wszyscy powrocili na mieysca swoje, JP. Marszałek Seym: mówił w tym sposobie: „Im okazalsze dają się poznawać Łaski W. K. Mci, tym bardziej zniewalają Nas do powinnych obowiązków, nim iednak przystąpiemy do Elekcyi Deputowanych, chciałbym folgę uczynić szacownemu W. K. Mci zdrowiu, widząc spoznioną porę, dla czego upraszam W. K. Mci, ażebyś raczył solwować Sessyą w porządku zaczęcia Elekcyi Deputowanych, która może kilka godzin czasu ciągiem zabierze.

Gdy zatym *Ministerium* zbliżyło się do Tronu, JP. Kanclerz W. K. z woli J. K. Mci dla spoznionej pory *in ordine* wotowania na Deputowanych, solwował Sessyą na dzień jutrzejszy na godzinę 10. zrana *précisè*

S E S S Y A XXXII.

DNIA 20. GRUDNIA.

JPan Marszałek Seymowy zagaił temi słowy:

„Czułość wdzięczności silniey ożywia Duszy przymioty, które lubo żywfze sprawują poruszenia, iednak łagodność wewnętrzney spokojności zapewniają. W tej postaci prawdziwego siebie wyobrażenia, staie Narod Nasz przed Tobą N. Panie, któren mocą wdzięczności zniewolony za dobrotliwie dla niego okazaną łaskawość na dniu wczorajszym, w naywiększym czułości poruszeniu, skromności używa, przez winne Maieństawi twemu uszanowanie, zniżając karki na wyraz dziękczynienia, a głos wdzięczności ku niebu podnosi, o iak naydłuższe lat Twych w czerstwości zdrowia, przeciągi: bo zna, iż zdrowie Panujących iest Państw szczęśliwością. Hołd powinno uszanowania oddawszy W. K. Mci, wystawując z nayżywszą serca czułością, szczerości Ofiar, życzeń Narodu, przystępuję do otwarcia Sessyi, którą na dniu wczorajszym raczyłeś W. K. Mć P. N. Mił: dozwolić Solwowaniem Iey na odbywać się, mającą Elekcyą Deputowanych do Zagranicznych Expedycyi.

W zabranym głosie JP. Słaski P. Krakowski dopominał się od Łaski zaręczenia, iż po odbytey Elekcyi Deputowanych, nastąpi zaraz wybor Kommissarzy Woyskowych.

Na co JP. Marszałek Seym; odpowiadając oświadczył, iż gdy wczorajsza Sessya solwowana została *in Ordine* wotowania na Deputowanych, od tego dzisiejszą zacząć należy.

JP. Potocki P. Lubelski złożywszy N. Panu dzięki za ofiarę z preroga-

TOM I. CZĘŚC II. 6 Qqqqqq

tyw swoich na dniu wczorajszym okazaną, a ostrzegając sobie, aby zaraz po
 D. 20. Elekcji Deputowanych Kommissarze Woyskowi byli obrani, oświadczył się
 Gru- podać do Łaski Projekt, aby Senatorowie w Magistraturach zasiadający, nie
 dnia. mieli *activitatem* na Seymie.

W teyże samey materji JP. Drewnowski P. Łomżyński złożył u Łaski
 swoy Projekt.

Zaczęła się więc Elekcya Deputowanych sposobem na Kommissarzow
 Skarbowych przepisany. Rózdawane były, stęplowane Listy wotuiącym,
 którzy we czterech przegrodach dla pospiechu umyślnie sporządzonych, pod-
 kreśliwszy Kandydatow wota swoje kładli do Wazonu, w posród Izby na
 stole stojącego, y na trzy kłódki, podług zwyczaju zamkniętego. Agdy Se-
 nat z Ministerium wotowanie swoje odbył. JP. Marzalek Seym: przystę-
 pując do przywołania Stanu Rycerskiego, upraszał N. Pana, aby ochraniając
 szacownego swego zdrowia, zwłaszcza przy tak mroźney porze, raczył się
 udać do Pokoiow swoich, do poki się wota y rewizya onych nie załatwi;
 cała Izba też same przyłączyła proźby, do których J. K. Mśc przychylił się,
 przyjmując z czułością ten dowód przywiązania St now ku swey Osobie.

Po oddaleniu się J. K. Mci do swoich Pokoiow. szedł dalszy ciąg woto-
 wania, do którego Jch Mc Posłowie przez Marzałkow Konfederacyi O-
 boyga Narodów przywoływani, porządkiem Woiewodztw przystępowali.

Gdy pominione wotowanie zupełnie zakończone zostało, JP. Marża-
 lek Seym: upraszał: aby dla tegoż mrozu examinowanie Listow przez De-
 putowanych do Konstytucyi y obrachunek kresiek w Izbie Konferencyonalney
 nastąpić mogło; zaśzło nato zezwolenie, z ostrzeżeniem iedną, aby ztąd na-
 potym nie było żadne *prajudicium*

Udali się zatym JJPP. Marzałkowie Konfederacyi Oboyga Narodów do
 Izby Konferencyonalney, gdzie wraz z Deputowanemi do Konstytucyi przy-
 stąpili do obrachowania kresiek. W czasie rewizyi z rozdanych 227. znala-
 zło się 13. zepsutych Listow, a to z przyczyny: *Pierwsza*, że trzech z Pro-
 wincyi Małopolskiej podkreślono; *Druga*, że z Prowincyi Koronnych po
 iednemu tylko było podkreślonych; *Trzecia*, że z Wielkopolski ieden tylko.
 a z Litwy żadnego nie było, *Czwarta*, że dwóch tylko z Senatu podkr. ślo-
 no; *Piąta*, że z Wielkopolski nie było żadnego; *Szosta*, że wszyscy podkre-
 śleni; *Siodma*, że z Litwy nie było żadnego; *Osma*, że z Małopolski ieden
 tylko podkreślony, *Dziewiąta* dla teyż przyczyny; *Dziesiąta*, że w dwóch
 Prowincyach uchybiono, *Jedenasta*, że z Wielkopolskiej nie było żadnego,
Dwunasta, że pięciu Senatorów podkreślonych; *Trzynasta*, że ieden tylko
 z Prowincyi Wielkopolskiej był podkreślony.

Po skończoney rewizyi y obrachunku Wotow, za przybyciem Nayia-
 śniejszego Pana do Izby Senatorskiej, JP. Marzalek Seymowy zabrał głos
 w tey osnowie: „ Jeżeli dla mnie miłym zawsze staie się zapędem wyślugi
 „ czynić Prześwietnym Stanom, tym z większą chęcią żądałbym ie dopełnić
 „ w tey okoliczności, gdzie wybor Osob do służenia Oyczyźnie wyznaczo-
 „ ny, może bydź okazany. Lecz dla słabości moiey dozwolisz W. K. Mśc,
 „ że Xiążę Jmć Marzalek Konfederacyi Litt: z którym miło mi iest
 „ kóllegować, wyreczy mię w ogłoszeniu tego wyberu.

Zaczyn Xiążę Marzalek Konfederacyi Litt: mówił: „ Nayśłodszym
 „ dla mnie iest obowiązkiem służyc Oyczyźnie w towarzystwie tego Męża,
 „ którego y cnoty nam przewodniczą, y chwalebne postępk ietają się przy-

„ kładem, smutno mi dopełniać przychodzi to Ięgo zlecenie, z powodu, iż
 „ ie słabość zdrowia z nieustannej pracy pochodząca, na nim wymusiła. D. 20.
Gru-
 „ Rozumiem, iż ile do Łask W. K. Mci, tyle do Serc Obywatelskich powi-
 „ nien mieć za to prawa. Dopełniam włożony ten na mnie przez zacne-
 „ go Męża obowiązek, donosząc W. K. Mci. y Prześwietnym Stanom, iż
 „ skryte te wyszły na jaw wyroki. Jeżeli więcej było zdalnych niż lic-
 „ ba do obrania ich wyznaczona, szczęśliwemu losowi Narodu Naszego
 „ przypisać to należy, że więcej leży Obywatelów zdolnych, jak ma pory
 „ do okazania przez nich zdolności. Zepsutych wszystkich Listów było 13,
 „ Lubo przyczyny dla czego były zepsute powinienbym wyrazić, le w tak
 „ późnej porze, nie będę trudnił tym W. K. Mci, dosyć gdy powiem, że
 „ zaprzysiężona wiara dała Nam powody słuszne do odrzucenia onych.
 „ Czytam teraz porządkiem wiele kto z Senatu y Stanu Rycerskiego miał
 „ krefek.

Po skończonym ogłoszeniu krefek, Xiążę Marszałek Konfederacyi Litt: czytał *pluralitate* wybrane Osoby, podług wyrachowania krefek przez J.W. Marszałka Seymowego, Konfederacyi Litt: y Deputowanych do Konstytu- cyi, tak iak następują,

EX SENATU ET MINISTERIO.

Przewielebny Rybiński Biskup Kuiawski miał wotów	109.
Wielmożni: Zeliński Kasztelan Biecki	96.
Potocki Marszałek Nadworny Litt:	136.

Z STANU RYCERSKIEGO.

Z PROWINCYI MAŁOPOLSKIEY.

Urodzeni: Seweryn Potocki Posel Bracławski miał wotów	100.
Czacki Podczasz Koronny Posel Czerniechowski	81.

Z PROWINCYI WIELKOPOLSKIEY.

Urodzeni: Łubieński Stta Nakielski miał wotów	107.
Sobolewski Stta y Posel Warszawski	95.

Z PROWINCYI W. X. LITT;

Urodzeni: Matufzewic Posel Brzeski Litt: miał wotów	82.
Zabiełło Generał Maior Posel Inflantki	109.

Po tym ogłoszeniu które iuż około północy nastąpiło, za bliżeniem się Ministerii do Tronu, JX: Podkanclerzy Kor: z woli J. K. Mci solwował Se- fya na Poniedziałek na godzinę iedenastą.

D. 22.
Gru-
dnia.

S E S S Y A XXXXIII.

DNIA 22. GRUDNIA.

Po zagaieniu JP. Marszałka Sejm: w te słowa:

„Sforność zwykła wszelkie dzieła śnádnieyszymi sprawić: codziennie doświad-
„czenia przekonywają Nas żyjących o tę niewątpliwosci. Doznaliśmy na dniu o-
„ negdayszym, iak szybkim pędem odbyliśmy Elekcya Deputacyi, gdy w iednym dniu,
„ y ią, y examinowanie tey zakończyliśmy: oczym miałem szczęście donieść W. K.
„ Mci, wspartym będąc słodką y miłą wymową zacnego współcznika Xięcia Jmci Mar-
„ szalka Konfederacyi W. X. Litt. wyręczając mię słabością nagle spadłą zniewolone-
„ go. Uwiadomiony zostałeś W. K. M. P. N. Mił: o wyborze Osób, w których po-
„łożył Narod do tych czynności swe zaufania. Dośiagałem łaskawosci Pańskiej, iż
„ten wybor raczyłeś Oycowski przyimować sercem. Ci to Mężowie będą się sta-
„rali wywiązywać się publicznemu o Sobie zaufaniu, a W. K. Mci iako Panu swemu wy-
„ługą przynosić ukontentowanie z swych prac przyiętych na się. O których zacno-
„ści y zdatności więcey bymi mówić należało; lecz będąc w zafszczycie grona Ich skła-
„dania, niezaśmielam się tyle o nich mówić, ileby nakazywał prawdziwy dla Ich Osób
„szacunek, niemniej y poważenie; bo wystawiając Ich w uprzejmym dla Narodu wy-
„borze, abym w mniemaniu czyim niepodpadł, iż y sobie przypisuję, mówiąc o drugich,
„ale znam me niewydoływanie Ich przymiotom Dufzy, przeto skracam głośnie Ich
„wielbienie, czcząc Ich winnie, iak wartość y zacność Ich wymaga. Dopełniając Opi-
„sów Prawa, włożoną na też Deputacyą przysięgę, gdy zawołani będziemy, spełniemy,
„tak dogadzając posłuszeństwu Prawa, iako też wywiązując się Publicznosci w pier-
„wszym wstępie, zaręczeniem własnego sumnienia, wzywając Boga za Sędziego y
„Swiadka.

Zabrał głos JX. Biskup Płocki, w którym przekładał Stanom, ażeby
w rocie przepisaney przysięgi, gdzie podobało się umieścić z gorliwości te
słowa = *Iako nie brałem, y brać nie będę Zagranicznych pensyi* = na ten raz to
słowo *niebrałem* w czytać się mającey rocie, opuszczone zostało; a to tym
bardziej, że Prawo R. 1776. zakazało tych pensyi Zagranicznych branie na
zdradę Ojczyzny, a przeto mógł kto takowe pensye brać pod innym imie-
niem, ale nie na zdradę Ojczyzny.

Przymówił się J. Pan Kublicki Posel Inflantski „ Byłem z miey-
„ sca mego tego zdania, aby w Rotę Przysięgi nie kłaść, *iako nie brałem*, oba-
„wiając się, aby mi to za osobistość poczytane nie było, niepopierałem
„zdania mego, ale gdy Jegomość Xiądz Biskup Płocki w głosie
„swoim uczynił uwagi względem tego Artykułu, i a zdanie moje ponawiam;
„luboć to prawda, że kto na ieden występki poważy się, ten brnie y daley,
„według wyroku Pisma = *Peccator cum in profundum venerit, contemnit* = y
„że każda przysięga podpadać może restrykcyi, wszelako życzylibym po-
„czuwającym się do pensyi naśladować przykład JP. Gafzyńskiego Szambe-
„lana, który obdarzony pensyą od J. K. Mci, lubo się podał za Kandydata
do Kommissyi, z tym wszystkim przez delikatność sumienia odstąpił od
Kandy-

„Kandydacyi zważając na przysięgę. Niech to będzie za wzor dla biorą-
 „cych Zagraniczne Pensye.

D. 22.
 Gru-
 dnia.

JP. Krasinski wyraził: „W kazdey okolicznosci Prawodawca większą
 „ufilność nateża, nie tak żeby złe zajęte naprawił, iako raczy, żeby źrzo-
 „dło złego tamował, w Rządzie Republikantckim, to jest zbronno, co Pra-
 „wem jest nakazano, znoszenie się z Potencjami Postronnemi złe było; lecz
 „Prawo 1776. wzbronilo tylko brać Pensye na zdradę Oyczyzny; jeżeli o
 „skutkach radzić mamy, więc najpierwey o źródle myśleć powinniśmy;
 „zaśtanawiamy się nad Pensyami, a nie zaśtanawiamy nad tym, co Pensyi
 „było pochope, to jest Prawo 1776. stanęło Prawo o Pensyach branych,
 „lecz to iako w żapale uchwalone może bydź rozwolnione. Jeżeli dziś
 „przysięgać będzie na tę Rotę Deputacya, równa w innych Magistraturach
 „nastąpi przysięga. Czyż może Obywatel przysięgać iako nie brał Pensyi,
 „gdy mu Prawo pozwoliło brać je nie za zdradę Oyczyzny? Przeto są-
 „dziłbym, aby Prawo 1776. iako źródło Pensyi zostało uchylone.

JP. Suchodolski P. Chełmski:

„Wolność zabezpieczać, Religia Święcie zachowywać, są to nierozdzielne obo-
 „wiązki dobrego Polaka, y enotliwego Chrześcianina.

„W tym wszakże zamiarze podniesiony głos Xiążęcia Jmci Biskupa Płockiego
 „uślyszawszy, nie mogą tylko iak przykładnego względem ściślego obowiązku Re-
 „ligii zachowania Senatora Duchownego uwielbiać ostrożność.

„Ale zataić jest trudno tak tkliwego uczucia, kiedy tam, gdzie pewność enoty
 „Prawodawcow najsміeley prowadzić ich do wykonania takowey przysięgi powinna,
 „wątpliwość y, sprawiedliwa, lękać się każe, aby popelnionego krzywoprzysięstwa
 „niebyło.

„Już to po kilkokrotnie względem Pensyow Zagranicznych przymuszony będąc
 „mówić, starałem się rozwolnione dla Kraiu powinności, przez powinność Religii, tę
 „jest przez surową przysięgę, przynajmniej chcieć zachęcać.

„Podobało się Nayaśniefszym Rzepltey Stanom, zapadłym Prawem uwiecznić to
 „troskliwości Waszey o Dobro publiczne pamiatkę.

„Stało się: już tego odmieniać niepodobna, bo tyśięczne nieprzyzwolności z tego
 „by wypływały źródła, a groziłyby oczywistym niebezpieczeństwem dalszym Obrad
 „naszych postępowaniom.

„Jeżeli atoli iednomyslności Waszey, Nayaśniefsze Stany, zdawać się to będąc,
 „aby bez zmiany Prawa *pro hac sola vice*, z przysięgi to słowo, iako nie brałem: wypu-
 „szczone dla przysięgających dziś było, pozwolcie Stany Nayaśniefsze, abym na po-
 „chwałę Waszą to przynajmniej powiedział, że zbyt dobrą Rzeplką widzę, bo ta złe-
 „mu zapobiegając, złego zupełnie na Duszy zagubić niechce.

„Zwracając zaś głos moy do Prawa 1776. Roku, które dogadzając partykular-
 „nych zyskom, krzywdę szczegulną Prawodawstw Rzepltey uczynilo w wyrazach,
 „że Pensyi Zagraniczney ze szkodą Rzepltey brać nikomu nie będzie wolno, bo oprócz
 „tego, że żadna bydź nie może z użytkiem Kraiowym, użana tylko została droga do
 „zbrodni dla złych Obywatelom.

D. 22
Gru-
dnia.

„Y lubo Nayaśnieyzy Panie, gęsto cishających się oczywiście już prawie pod to
„zaślone Prawa widziemy, ia jednak twierdzę, że y to Prawo nie ochrania ich, y owi-
„szem naywidoczniey potępia.

„Czas naymniey dwudziestoczterech letni, Publiczność cała, kłęski Narodowe,
„niechay dziś zaświadczaia, że usta Polaków nie za Polskimi, lecz za obcemi bez-
„wstydnie gadaia intrreffiami.

„Tak smutne przykłady, nietylko, że mnie iak murem przy zapadłym Prawie
„Przyśięgi dla Deputacyi interessow Cudzoziemskich stawiaia, ale też przymuszaia do
„zrobienia sobie iak naysolennieyszego warunku, aby nadał cały skład Seymuliący
„Rzepltey równie Senatorowie iako y Stan Rycerski na Seymikach Relacyinych, tąż
„samą Rotą pod naysurowszemi karami w przypadku niedopełnienia takowego Prawa,
„odprzyśięgali się.

„Słodką dla siebie chwytam okazyą, kiedy mogę uprzedzić Prawo dzisiay za-
„raz nayprzod przed Bogiem, potym przed W. K. Mcią, y przed Nayaśnieyszemi
„Rzepltey Stanami. wykonywając Przyśięgę. Jako od żadney obcey Potencyi, ani
„przez siebie, ani przez czyieśkolwiek bądź ręce nie brałem, nie biorę, y brać nigdy
„nie będę, bo Królowi swemu, Oyczyźnie, y współ-Braciom, którzy mnie na tym tu-
„tay Poselstwa postawili stopniu, byłem zawsze wierny, iestem, y bydź nigdy nie prze-
„stane.

„Przyśiężmy tak wszyscy, dochowaymy tę Bogu y Rzepltey wiarę, a dopiero
„wierzyć istotnie zacząę, że y W. K. Mość, y Kray cały całkowicie uszczęśliwionym
„będzie.

JP. Kafztelan Woynicki przełożywszy powinność każdego zachowania
się w cnocie Obywatelskiej, biorąc Boga na świadectwo, iako nigdy od za-
dnego Dworu nie był pensyonowany, do wniesienia JX. Biskupa Płockiego
zdanie swoje łączył; a razem o przyspieszenie Elekcyi Kommissarzow Woy-
skowych, ustanowienie Etatu, y podatkow dupraszai się.

W przymowieniu swoim JP. Kafztelan Zarnowski wyraził: „Głos
„JW. Kafztelana Wonickiego do serca przeniknął; zapal gorliwości o niebra-
„nie Pensyi Zagranicznej był mu powodem mowienia. Przekonany każdy
„dostatecznie został o nieskazytelnym lego Obywatelstwie, a cień suppozy-
„cyi naymnieyszey upada. Zarządzenie JX. Biskupa Płockiego w mieyscu
„swoim iest przezorne y sprawiedliwe. Wszakże Konstytucya 1776. niech
„będzie nie chwalebna, pozwoliła nieiako brać Pensye Zagraniczne. Zbudę-
„wał mnie głos JW. Podolskiego, żadaiający zwolnienia Prawa w zapale gorli-
„wości napisanego. Gdy się więc zbliża moment przyśięgi Deputowanych,
„z powodu tey Konstytucyi upraszam z mieysca mego, aby w przyśiędze De-
„putowanych nie wspominać tego wyrazu = iako nie brałem.

JP. Świętosławski P. Wołyński przełożywszy imieniem JP. Gaszyńskiego
Szambelana J. K. Mci, iż odstępnie od Kandydacyi do Kommissyi Woysko-
wey, oświadczył; iż delikatność, która mu do tego iako łaskawie od N. Pana
upensyonowanemu była powodem, sądzi za zbyteczną, y uznaie potrzebę, aby
ta okoliczność na potym rozwiązana była. Co do wniesioney materyi
rozwolnienia przyśięgi przychyla się tym bardziey, że Prawo mieć zawsze po-
winno zamiar na przyszłość, a nie zaś na przeszłość, y z tego powodu ża-
dał aby w Rocie słowo = nie brałem = opuszczone było, nakoniec dla przy-

śpieszenia ważnych tego Seymu czynności, radził do Elekcji Kommissarzow przystąpić.

D. 22.
Gra-
dnia.

„ JP. Lubieński P. Sieradzki: złożywszy dziękczynienie za wybór siebie do Deputacyi wyraził: „ Uwielbiam zdanie JW. JX. Biskupa Płockiego, ale „ uchybiałbym uszanowaniu Stanów, gdybym iakowey Prawa odmiany do- „ puścił; już to jest napisano dla Hetmanow, już dla Deputacyi: już większo- „ ścią głosow uchwalone dla Pieczętarzow, zatym odmianie żadney pod- „ padać nie może. Prawa nie będą słuchane, gdy zostaną odmieniane. „ Przeto o przystąpienie Deputacyi do przysięgi domawiał się.

„ JP. Potocki P. Lubelski przemówił się: „ Gorliwy głos przykładowego „ Pasterza, Godnego Senatora, szanownego Męża, JW. JX. Biskupa Płockie- „ go jest wielkiej wagi. Rzeplta Stanowi Prawa na przeszłość, przyszłość, y „ czas terażniejszy. Jest Prawo świeżo zapadłe, ale wnoszą, aby ulga „ w nim była, przez wzgląd na Prawo 1776. dozwala, aby wsparty Oby- „ watel mógł okryć delikatność, Prawo terażniejsze żadney nie dopuszcza „ pokrywki; nie jestem zdania, aby mazać Prawo tak uroczyście ustano- „ wione, ale rozumiem, iż mądrość Zgromadzonych Stanów wynaydzie „ środki, przez któreby y Prawo uymy nie doznało, y świętokradzkiey „ przyśiędze zapobiegło się. Są Pensye Zagraniczne, iaką od N. Imperato- „ rowey ma nadaną JX. Biskup Smoleński, takowe Pensye nie tylko krzy- „ wdy Narodowi nie czynią, ale mu jeszcze sławę przynoszą. Wszelako „ delikatność JX. Biskupa Smoleńskiego wstręt znalazła y od takowey „ pensyi, gdyż ją złożył. Takowe Pensye są chwalebne, ale innego ga- „ tunku naganne, y koniecznie surowego obostrzenia wymagające. Ta- „ kie jest moje zdanie względem toczącej się materyi.

„ Xiążę Marzalek Kon: Litt: mówił w tey osnowie: „ Co tylko z ust „ poważnych wychodzi, co świątobliwość dyktuje, y co Kapłaństwo poda- „ ie, to z poważaniem y szacunkiem powinno być przyjęte. Nie jestem „ daleki od środków, któreby zabezpieczyć mogły oświadczoną tu tro- „ skliwość. Nie wnoszę przysięgi, widziałem uczyniony dodatek wzglę- „ dem Pensyi dla Hetmanow, dla Kommissyi, a gdy stało Prawo dla ie- „ dnych, nikt więcej wymówić się nie może, boby się znaczyło, iż cecha „ pada tylko na iednych. Te permowencye miałem wotując *in Turno* na „ przysięgę Pieczętarzow, toż samo y dziś powtarzam. Słyszałem JW. „ Chełmskiego uroczyście w obliczu Stanow oświadczenie, nie tajna mi jest „ ta chwalebna czynność JX. Biskupa Smoleńskiego, który z Literatury „ mając Pensyą, czyniącą zaszczyt Narodowi, aby iakowa myśl podeyrzenia „ nań nie padła, złożył ją. W Wołkowym Staniu w równej szali z Litera- „ ckimi idą Pensye Wojskowe, które krwią zasługują się. Widziemy tu „ w składzie Seymu Godnego Kolegę y Posła, ma sobie wyznaczoną Za- „ graniczną Pensyą. Ale takowa wyśłużona płaca, iako skazy charakte- „ rowi nie czyni, tak pod zapadłe Prawo podciągnioną być nie powinna; „ w takowych okolicznościach, gdyby Rzeplta sfolgować chciała z rygoru, „ a powszechna zaśła iednomysłność, aby Pensye takowe zasiadającym „ w Dicasterium nie były na przeszkodzie, chętniebym się zgodził. Ale „ żeby Prawa uchwalonego iakowa zaysć miała odmiana, nie tylkobym się „ kreskować niepozwoilił, ale nayuroczyftszą zaniósłbym proteftacyą.

„ JX. Biskup Smoleński podziękowawszy JP. Lubelskiemu za dane sobie „ świadectwo, w głosie swoim wyraził: że takową Pensyą nieproszacemu miał „ sobie w Kiiowie od Imperatorowey Jeymości Rossyjskiej ofiarowaną; za

którą jednak (lubo nie bogaty Biskup) gdy już w rządzie Senatu jest umia-
 D. 22. szczony, podziękuje.
 Gro-
 quia.

Odezwał się JP. Gorski P. Zmudzki: „ Nie można iść *retro* Prawu, y la
 „ stawiam *circa legem latam*. A jeżeli kto się do winy poczuwa, niech przy-
 „ zna, a Prze: Stany allewiacyą mu uczynią.

W zabranym głosie JP. Słaski P. Krakowski tylokrotne wniesienie swo-
 ie ponawiając, domawiał się, aby bez zwłoki do Elekcji Kommissarzów
 Wojskowych przystąpić.

Za zbliżeniem się Ministerii do Tronu JP. Marszałek W. K. rzekł: „ Bę-
 „ dąc z obowiązku Urzędu mego bliski dyktowania przysięgi dla Deputowa-
 „ nych do spraw Cudzoziemskich przepisanej, y gdy się do niej zabieramy,
 „ pytam się Prze: Stanow, czy słowa te: iako *me bratem* Pensyi, mają być
 „ w Rocie opuszczone, czyli też zostawione?

Na takowe zapytanie różność zdań słyszeć się dała, jedni bowiem na o-
 puszczenie tych słow pozwalali, inni zaś obstawali nieodstępnie *circa legem*
latam. W tym rozróżnieniu odezwał się JP. Potocki P. Podlaski: „ Lubo
 „ ja chętnie zgodziłbym się na opuszczenie tych słow w Rocie, gdy ie-
 „ dnak na to jednomyslności nie masz, przeto zostawione być powinny.

Zaczyn JP. Marszałek W. Kor: pomienioną przysięgę Prawem nakaza-
 ną przeczytawszy, wezwał Jchmć Pieczętarzów, którzy ją za dyktowaniem
 przez tegoż JP. Marszałka W. K. przed Tronem wykonali. Dopelnili po-
 tym ten Przepis Prawa wybrani z Senatu, po nich Marszałkowie Konf: O-
 boyga Narodow, nakoniec Deputowani z Stanu Rycerskiego, wraz z JP. Dzie-
 duszyckim Pisarzem W. Litt. którym JP. Kanclerz W. K. Rotę przysięgi
 dyktował.

Za powrotem Ministerii na miejsca swoje, JP. Marszałek Nadw: Litt.
 rzekł: „ Zastępując nieprzytomnego Marszałka W. Litt: żem nie przerywy-
 „ wał dyktowanej przysięgi Pieczętarzom Wielkiego X. Litt. rozumiem:
 „ że to *prajudicium* nadal nie uczyni Łasce W. Litt. którą y teraz zastę-
 „ pując, dać głos JP. Woięwodzie Mińskiemu.

Ten zatym następującą miał mowę:

„ Miło jest doświadczać trokliwych skłonności W.K. Mei z nieoszczędnością dro-
 „ giego zdrowia, w ulagdzeniu zdań różniących się.

„ Miło równie jest widzieć, iak każda jednomyslność przynosi ukontentowanie
 „ pełnemu dobroci sercu Oycowskiemu, y otwartym Jego de sławy Narodu chęciom,

„ A w tym sposobie, z powolności codzienney Majestatu, y ustawicznych okazach,
 „ iak Król jest z Narodem, składniejszymi nieco czynnościami, choć dotąd leniwym
 „ postępowaniem, na polowie stanowiący Projekt opisującego Kommissyą Wojskową,
 „ iakby dość na tym było, biorący nowy wzrost władzy dogodzić, a rękę tworzącą
 „ ją, uchylć od winnych względów, chcemy dokończenie na dal odkładać.

„ Lecz niech się tu każdy zastanowi, iakiey ważności idą w odkład Artykuły
 „ Projektu, który mamy przerwać.

„ Zostawuemy niezabezpieczonych Sądem Cywilnym Obywatelów, w krzywdach
 „ być mogących, od Wojskowych.

Nico.

„ Nieopisany czas Kampamentom, ile w liczbie dwunastotysięczney Woyska, inte-
„ resujący Mieszkańców, iak czynić Pola wolnemi od usiewów y zbiorów zboż; ile
„ w dwuniedzielnym na Kampament zamiarze.

„ Nieostrzeżony obchód furazowania, y branie w potrzebie podwód.

„ Nieprzeznaczone lokacye na Kwaterach, lub w Kofzarach.

„ Nieobstrzona karność wdawania się Woyskowych w Obrady Seymikowe.

„ A tym samym za powierzona moc prawodawczą w przyniesieniu od pozosta-
„ łych w Domach Braci, ofiary, ulegahia ciężarom, y społeczeń zaufałych, wybrane-
„ mu Pełnomocnictwu nadaney wolności użycia, szafunku ich majątków, nie odno-
„ sić Obywatelom sprawiedliwości y bezpieczeństwa.

„ Jest to stracić wiarę, a spodziewać się od współ-Braci narzekających, y czekać w zy-
„ sku niewygodney odpowiedzi.

„ Między Artykulami tegoż Projektu, nie widzę potrzebnego zastrzeżenia na
„ przypadek śmierci którego z Kommissarzy, gdzie y iak obierani bydl mała? Albo-
„ wiem kto zaręczyć może między Seymem a Seymem, za ten los ludzki, co nie
„ dogodziłoby zamierzonemu Kompletowi, albo Woyskowych, albo Cywilnych liczbie,
„ ile w wysładywaniu półroczy między siebie rozebranych.

„ Zatrudniając nas zboczne wnioski, mimo przepis Prawa, y porzątku Seymowa-
„ nia, nie zbliżając się do najpilniejszego Obiektu obmyślenia Funduszu na uchwalo-
„ ne Woysko, by czas upływający, naszemu przychylny zdarzeniu, zmianą okoliczno-
„ ści Zagranicznych, nie stał się na przeszkodzie zamiarom powodzeń życzonych, y
„ niemniej, powadze godnym y ważnym Mężom, iakich z Urodzenia y wziętości w
„ Oyczyźnie, za Posłów do różnych Mocarstw wysyłamy, towarzyszyła reprezentacya;
„ już w podobieństwie z papieru na nogach postawić się mającego Woyska, przynajmniej
„ po ułożonych podatkach, niżeli z nadzieją iadących utworzenia onego, y tylko z o-
„ świadczeniem Sąsiedzkiej przyiaźni, albo z uzaleniem się na poczynione krzywdy.

„ Lecz sposób przyścia do celu szczęśliwego Stanu naszego, gdy nie jest odpo-
„ wiadającym płynący gorliwość, na dwunastym Seymowania tygodniu mało-czyn-
„ nym, przeświadczać musi każdego, że skłonniejszą jednomyslnością dogadzać nale-
„ ży Oyczyźnie, y mieszkańcom ją składającym; a kończyć zaczęty Projekt ciągiem
„ Seymowania bez Limity, y tym bliżej nadywać się do obrania Kommissarzy, ułoże-
„ nia Etatu, y stanowienia podatków.

„ Co do wniosku zniesienia Prerogatywy Senatu, poważam z zupełną czcią głofy
„ wysłane, moją odpowiedź wyciągające.

„ Senat, od konfirmacyi Króla Stefana, y od Koronacyi Króla Henryka, bywał za-
„ wsze od Roku 1566. Radą przy Królach zaszczycony.

„ Przywilejami Prerogatyw sobie nadanych, odbywał składane przez Królów Sena-
„ tals Confilia, przeznaczał Seymy Extraordynaryjne, odbierał Audyencye Posłów Za-
„ granicznych, wysyłał równie Poselstwa do Dworów Sąsiadujących y dalszych, wyda-
„ wał asygnacye do Skarbów, y inne na mocy Praw sobie służących, przedsiębrał re-
„ zolucye cum reddenda ratione przed Stanami Rzepltey, a w tey razem przed Królem,
„ iako pierwszym Stanem, przed sobą, chociaż sprawcą czynności, y Stanem Ry-
„ cerkim.

D. 22.
Gru-
dnia.

„Lecz niewylączony nigdy *ab. activitate* w urzędowaniu swoim.

„Słyszałem, że tylko Stan Rycerski jest Narodem, a Senat Urzędem, y że Izba Pofelska jest Kuźnicą Praw, więc gdy ta ma moc stanowienia iedynowładnie Prawa, dość byłoby iey bez dwóch, pierwszego y pośredniczego Stanów, zaczynać y kończyć Ustawy. A gdy nie ieden Stan, ale trzy składają moc Prawodawczą: Inaczej rozumieć niemożna, iak, że Rzplta cała jest Narodem reprezentującym ogulny Narod Kraiowy, w Domach pozostały.

„Ma za krzywdę Stan Rycerski, że Senatorowie zagarnionych przemocą Wwódtw posiadają krzesła; czyż to ma być krzywdą? gdy nie dla zatartej pamięci własnościów Oyczytych, z czałem może powrócić się mogących, są używane Senatorye?

„Alboż tak niebacznie Senat przeciwilby się, powiększoney liczbie Prawodawczy w Stanie Rycerskim, gdyby on równie uzyskał nadania Possessyów, zajętych Obywatelom za Kordony, iako zyskali Smoleńscy y Starodubowscy Exulanci, nadaniem Starostw za odjęte im Dobra.

„A w ow czas, z radością pewnie Senatu, daliby się wdzieć powroć do nas, nietylko do Possessów, ale y do innych Urzędowań dopuszczeni, Nasi niezczęśliwi Bracia, iako *Possessionati* w Naszym Kralu.

„Jestem za tym zarzutem, że sprawujący Urząd, nie może być na siebie Sędzią, lecz tu przepisane już udzielne Seymowe Sady, gdy obeymują całość spraw y czynów Kommissyi Wojkowej, nie zostawiają żadney potrzeby, wdawania się za-
X siadającym w Senacie,

„Było y jest wolnością, zamiast Senatorsa, obierać Ministra do Magistratur, toć w tym związku Minister byłby *sine executione* Urzędu swego na Seymie.

„Y jeżeliby niespodziewanicy dla siebie nowości ulegać musieli Senatorowie wybrani do Kommissyi Wojkowej; równieby to służyło y J.W.W. Hetmanom, tym bardziej przodkującym zawsze w tej Magistraturze.

„Prześw! Stanie Rycerski! w którym każdy z nas wysłużony, zyskał względy Maieistatu Nadgodą przeniesienia do Senatu; nie mówię równie za sobą, iako godni Senatorowie oświadczyli się.

„Tak y ja nayuroczyściey upewniam, że do żadnego niechcę być obrany *Dictionarium*, ale za nieprzytomnemi, osobliwie W. X. Lit: Senatorami, których mało w Prowincyi, a mniej ieszcze Seymom przytomnych, kazala mnie Spawiedliwość mówić.

„Niech tyle wzajemność Stannu Rycerskiego okaznie doświadczenia y oszczędności drugich Prerogatyw, ile o nie łagodne Maieistatu postępowanie przekonywać go może; a Senatu należna dla Stannu Rycerskiego poważenie, uszczęśliwia się przykładnie.

Zabrał głos Xiążę Marszałek Konfederacyi Lit: w te wyrazy:

„W liczbie tych Osób, którym powszechny wybór pozwolił ścisleyszego pilnowania porządku Seymujących, z tej liczby y ja będąc ieden prawie w prośbach o Elekcya Kommissyi byłem szczęśliwy, żem zyskał approbatę. Dziś gdy słyszę głos za-

„dający kontynuacyi Projektu Kommissyi, winienem się wytłomaczyć. Czas Seymu, D. 22, Gru-
 „wyfzedł z obrębu Seymu, trudno pilnować porządku, gdzie naysilniejsze Rzepltey dnia.
 „dają się widzieć Potrzeby, gdzie tylko oko rzuciemy, wszędzie zapal Woyny, ze-
 „wnątrz zasadzki posłonne, wewnątrz bunt, wszystko pilney straży Stanów y u-
 „rządzenia wymaga, tłumaczyłem już nie raz, iż nowe Ustawy tak są stosowne w do-
 „godzeniu tym potrzebom, iż iak nayprędzey uskuteczniać je należy. Oto oczekują
 „Obywatele pomocy Woyskowej, tey Departament dać nie może. Potrzeba, aby ci,
 „którzy skończyli zdawanie Sprawy, skończyli oraz y czynność, bo przedkimże z czyn-
 „ności zaszłych po zdanej sprawie rachunek oddawać będą? Oświadczył W.K. Mć tę potrze-
 „bę, gdyś o chęci swojej do iak nayprędzszego Kommissyi wyboru zapewnić nas ra-
 „czyli? Gdyby Elekcyja Kommissyi poszła w odwłokę, nie dopełniliby Kommissarze u-
 „rzędowania dwuletniego, bo tylko siedm kwartałów do Seymu pozostaie, y w zafia-
 „daniu Hetmani ponieśli by uszczerbek. Słyszę zarzut, iż Sąd Cywilny nie jest dotąd u-
 „stanowiony. Jest z dawney ustawy Sąd Seymowy, a czyliż się sądzi? wręście, kto
 „będzie pokrzywdzony, ma Pana Seym; Względem kampanentów próżno o nich my-
 „śleć, kiedy Woyska nie ma tyle, ile potrzeba do załony Granic. Cóż kampanen-
 „ta chcemy stanowić, gdy dotąd żadnego o nich Prawa nie ma? roziedzie
 „się może wielu z Seymujących, jeżeli by więc w złość poyść miała Kom-
 „missya, skrzywdzilibyśmy tyle godnych Kolegów, odsuwając ich od wyboru Kom-
 „missyi w czasie ich niebytności. Gdy więc tu wszyscy teraz jesteśmy, wybieraymy
 „Kommissya, nie wpadaymy w kontradykcyę. Bo czy Prawo, czy odgłos powszechny,
 „to iedno. Wypadła rezolucya o liście do Kandydacyi, rozdano Regestrę, wszczęta
 „kwestya względem Senatu niech na potym zostanie, a dziś prześtańmy na tym, cośmy
 „ustanowili dla siebie.

Xiąże Czartoryski P. Lubelski oświadczył: „Wszystkie względy wol-
 „ności wołają, aby przyspieszyć Elekcyję Kommissyi. Nie będę czasu za-
 „trudniać wyliczając przyczyny y powody, bo te już są w tylu głosach
 „dostatecznie przełożone. Jedną tylko uwagę niech mi się godzi uczynić.
 „Znam świętość Prawa; Znam iaki mić powinna szacunek, lecz w zbio-
 „rze znacznym lepsze częstokroć ustąpić dobru. Y w pierwszym zapa-
 „le nigdy nie wydać się te roztrząśnienia, które potym na myśl przy-
 „chodzą. Napisałismy, aby Woyskowi zostawali bez pensyi. Zda się ucią-
 „żliwością, aby wybrany do Kommissyi Sztabs Officyer służył z Gaży swo-
 „iey w przeciągu dwuletniego urzędowania, przy tylu w Stolicy zdarza-
 „jących się wydatkach, y był w pensyi wyznaczoney Cywilnym Kommissa-
 „rzom upośledzony. Nie mówię, aby teraz ta kwestya wzięta była do de-
 „zyi, ale po Elekcyi Kommissyi, sądzę, iż Prześw: Stany uchwalą, albo że-
 „by Woyskowy nie podawał się do Kommissyi, albo miał wyznaczoną o-
 „sobną pensyą, bo inaczej zniszczyłby się, to Prześw: Stanów konfyde-
 „racyi, y mądrości W. K. Mci śmiem odłożyć z tą klauzulą, aby to tylko
 „służyło aktualnie będącym Sztas Officyerom, a nie tym, którzyby się pod-
 „szyc pod nich chcieli.

J.P. Wwda Sieradzki wyraził: „Gdy wniesienia J.W. Wwdy Mińskie.
 „go przekonane są głosem Xcia Marszałka Konf: Lit: iż potrzebniej-
 „sza nam jest nade wszystko Elekcyja Kommissyi, jeżeli by kto jeszcze te-
 „mu przeciwił się, proszę o Turnum.

D. 22.
Gru-
dnia.

Jmć Pan Marszałek Seymowy rzekł: „ Jak bywa częstokroć, iż nadarzenia uskutecznić chęci naygoliwżey - nie pozwalają, tak nie ośmielam się skarżyć kolegę mego J. X. Referendarza Koronn: , który pilnuje teraz w Kommissyi skarbowey śledzowania Regestrów. Tym czasem więc, niżeli powroci, pozwolą Prześw: Stany, aby czytana była Lista Kandydatów, z których następujący nie życzą sobie bydź umieszczonemi, iako to Ichmć PP. Potocki Expodczaszy Kor: , Bolesz Rotmistrz Kawaleryi Narod: , Ignacy Zaiączek, Mycielski Wdzie Inowrock: , Toplicki Podstoli Ptu Wiłkomir: Prozór Obożny W. Lit: , Leszczyński.

W tym zabrał głos J.P. Marszałek W. Kor: „ Aże przybył właśnie teraz J. X. Referendarz z Listami śledzowanemi, daię głos J. X. Pisarzowi W. K. *in ordine* czytania Kandydatów z Senatu.

Przystąpił zatym JX. Skarszewski Pisarz W. K. do ogłoszenia Kandydatów z Senatu; a JP. Sekretarz Seym: czytał Regestr Kandydatów z Stanu Rycerskiego.

Rzekł potym JP. Marszałek Seym: „ Na dniu onegdajszym miałem honor zanieść proźby, abys W. K. M. pofolgować sobie raczył w dosiadywaniu pod czas Elekcyi, też same na dniu dzisiejszym prośby do W. K. Mci zanieść ośmielam się „ Na ten głos odezwała się Izba = *Prosiemy*.

Po zaczętych więc zwyczajnym sposobem wotowaniu Senatorów, J. K. Mć troskliwości Stanow o zdrowie swoje dogadzając, udał się na pokoię.

Za przybyciem N. Pana do Izby Senatorskiej JP. Marszałek Seym: doniosłszy o skończonym zupełnie wotowaniu, oświadczył, iż jeden Kolega wrzucił Listę do Bani nie śledzowaną, która przy otwarciu *nullitatis* będzie deklarowaną, a inna na tomieysce śledzowana włożona będzie.

Król Jmć wezwawszy *Ministerium* do siebie przez usta JP. Marszałka W. Kor: w niebytności Pieczętarzow, do rewizyi y obrachowania krefek nominował z Senatu, z Prowincyi Małopolskiej, Młockiego Kasztelana Wołyń: , z Prowincyi Wielkopol: Zakrzewskiego Kaszt: Rogozińskiego, z Prowincyi W. X. Lit: , Szczyta Kaszt: Brzesk: Lit: . Do teyże Pracy J.P. Marszałek Seym: wezwał z Stanu Rycerskiego z Prowin: Małopol: , Bierzyńskiego Podkom: Zytomir: Pošta Kiiow: y Karwickiego Pošta Wołyńsk: z Prowincyi Wielkopol: , Szembeka Łowcz: Ostrzeszow: Pošta Wieluń: , y Szymanowskiego Regenta W. Kor: Pošta Sochacz: . Z Prowincyi W. X. Lit: Wawrzeckiego Podkom: Kowien: Pošta Braś: , y Sołtana Chorążego W. X. Lit: Pošta Słonimskiego.

Wyznaczeni tym sposobem Examinatorowie zwykłą przysięgę wykonawszy, za otworzeniem Wazonu, przerachowali Regestra; które w rowney z rozdanemi znalazły się liczbie, a niemogąc dla zbyt późnioney-pory do poruczoney sobie czynności na dniu dzisiejszym przystąpić, przeliczone listy y na pliki podzielone, na powrót włożyli do Wazonu, który podług zwyczajn: na trzy kłódki zamknięty, y pieczęciami opalany został.

Za zbliżeniem się więc *Ministerii* do Tronu, z woli Nayiaśney; Pana Sessya na dzień następujący o godzinie 10 solwowana była.



SESSYA XXXIV.

D. 23.
Gru-
dnia.

DNIA 23. GRUDNIA.

Otworzył dzisiejszą Sessyą JP. Marszałek Sejm: zagrzewając do pracy Jchmć Deputowanych z Senatu y z Stanu Rycerskiego do examinowania y obrachunku Wotow na Kommissarzów Woyskowych; Którzy to Jchmć Deputowani, pod Prezydencyą JP. Kasztelana Wołyńsk: zasiedli miejsca swoje około stołu w pośrodku Izby stojącego, y otworzywszy wazon, czynność swoją rozpoczęli.

Przybyły w tej chwili JP. Kasztelan Brzeski Litt: dla nie przytomności swojej na dniu wczorajszym, zwykłą przysięgę u Tronu wykonał y miejsce swoje między Examinatorami zabrał.

Po wyśruchaniu wspomnioney przysięgi, Król Jmć udał się do swoich Pokoiów.

W czasie Rewizyi Wotow, pomiędzy 222. Listami, znalazło się 28. zepłutych; *pięć*, że jednego brakowało Woyskowego; *druga*, że żadnego z Woyskowych nie było; *trzecia*, że trzech Woyskowych brakowało; *czwarta*, że z Litwy Woyskowych nie podkreślono; *piąta*, y *szość*, że żadnego nie było z Woyskowych; *siedma*, że jeden tylko z Wielkiej Polki podkreślony; *osma*, że z Litwy czterech podkreślono; *dziwięta*, że trzech tylko z Woyskowych podkreślono; *dziesiąta*, że dwóch Senatorow z iedney Prowincyi; *11sta*, y *12sta*, że jednego Imienia dwóch, podkreślono; *13sta*, że z Litwy niepodkreśleni Woyskowi; *14sta*, że jednego z Wielkiej Polki; *15sta*, że jednego z Woyskowych nie podkreślono; *16sta*, że z Litwy żadnego nie było Cywilnego; *17sta*, że trzech Woyskowych z Litwy podkreślono; *18sta*, że z Korony żadnego z Woyskowych nie położono; *19sta*, że żadnego nie było z Woyskowych; *20sta*, że jednego z Woyskowych brakowało; *21sta*, że z Małej Polki z Cywilnych nie położono żadnego; *22ga*, że żadnego nie było z Woyskowych; *23cia*, że z Cywilnych jednego z Litwy nie dostawało; *24ta*, że trzech Woyskowych z Litwy podkreślono; *25ta*, y *26sta* że Woyskowych opuszczono; *27ma*, że jednego tylko z Cywilnych z Litwy podkreślono; *28ma*, że dwóch tylko Senatorow położono.

Za skończeniem rewizyi, y obrachowaniem wotow, co do godziny ośmiej w wieczór przesiągnęło się, gdy J. K. Mć przybył do Izby Senatorskiej, JP. Kasztelan Wołyń: w zabranym głosie przeczytawszy wszystkich w szczególności Wota porządkiem Osob, w Liście Kandydatow umieszczonych, ogłosił Osoby do Kommissyi Woyskowej Obojga Narodów *pluralitate Votorum* wybrane, iako następują.

Z S E N A T U,

Z PROWINCYI MAŁOPOLSKIEY.

WW. Grocholski Kaszt: Bract: w kreskach 63.

Z PROWINCYI WIELKOPOLSKIEY.

Karsnicki Kasztelan Wieluń: w kreskach 90.

TOM I. CZĘŚĆ II. 6 Tttttt

D. 23
Gru-
dnia.

Z PROWINCYI W. X. LITT.

Niesiołowski Wwda Nowogro: w kreskach - - - 167.

EX ORDINE EQUESTRI Z CYWILNYCH.

Z PROWINCYI MAŁOPOL:

UU. Czaplic bywſzy Łowczy Kor: w kresk: - - - 121.
Michał Starzeński Sta: Brański - - - 93.
Romuald Wałewski - - - 92.

Z PROWINCYI WIELKO: POLSKIEY.

Staniław Bieliński Cześnik Koron: - - - 65.
Tadeusz Dembowſki Stta Jankowſki - - - 75.
Teodor Szydłowski Chor: Nurſki - - - 49.

Z PROWINCYI W. X. LITT:

Mikołaj Xiążę Radziwiłł - - - 146.
Józef Szweykowski - - - 86.
Jerzy Zabiełto - - - 124.

Z CYWILNO - WOYSKOWYCH Y WOYSKOWYCH

Z KORONY.

Kraſiński Obożny W. K. - - - 187.
Józef Czapſki Półkownik - - - 153.
Fabian Oyrzyński Półkownik - - - 146.

Z LITWY.

Tadeusz Stętkiewicz Gener: Major: - - - 112.
Jeleński Półkownik Przed: Straży - - - 132.

Po takowym ogłoszeniu, JP. Branicki Hetman W- K. miał mowę nastę-
pującą:

- „ Otwierając usta moje, poświęcam pierwszy głos szinnemu Tronowi W. K.
„ Mei y Skonfederowanym Stanom uznanowaniu.
„ Winzuję W. K. Mei, że pod Panowaniem Jego cnotliwy wybór Narodu usta-
„ nowił stotyſięcy Woyska.
„ Winzuję sobie, że dożył tego momentu, gdzie się dawna Kraiowi przywra-
„ ca świetność.
„ Od lat siedmndzieſiąt kilku oczekiwana ta pora, w teraźniejszy Seymie dopeł-
„ niona zoſtała, pod waſzym przewodnictwem JW. Mei Panie Małachowſki Marſzałku
„ Konfederacyi Koronney, y JO. Mei Xiążę Sapieho Marſzałku Litewſki. Naywiękſzy
„ Wam to przynosi zaſzczyt, że Naród do pierwszego, przywracacie Luſtru.
„ Chodził do tych czas Polak z poniżoną głową, a ſam przez ſiebie, nie niezna-
„ cząc, chcąc znaczyć przez drugich, wykrętnemi albo mylnemi chodzić muſiał
„ drogami.

„ Układ stutyfięcznego Woyska przywróci Polakowi prawdziwy jego charakter, a
 „ Narodowi właściwe znaczenie. D. 23.
Gru.
dnia-

„ O tym to Woysku niżej mówić będę.

„ Aże w tej tu Izbie wyrzucano mi zagraniczną bytność, nie zarzucającemu, ale
 „ wam Najjaśniejsze Stany, tobie najlepiej sądząca Publiczności, o których mi
 „ opinią najmiejcey chodzi, usprawiedliwić się pragnę.

„ Ufnięty od władania Woyskiem y z powołania, y z powinności żołnierz; nie są-
 „ dzilem nic zdrożnego widzieć terazniejszą Woynę w bliskości granic naszych.

„ Prypatrywać się dzisieyszemu sposobowi Wołowapia, jest to stać się świetley-
 „ szym y zdatnieyszym na wasze Najjaśniejsze Stany zawołanie; bo kto pracule pio-
 „ rem, ten w błędzie poprawić się zdoła, lecz kto orężem, ten jednym potknięciem się
 „ zgubić może Woysko, Oyczyznę y Sławę Narodu.

„ W tym się więc doskonalić, nigdy dość niemożna, y dla tego wiele obcych
 „ zwiedzałem Kraiow, lecz im więcej jeździłem, tym więcej ceniłem wolność, tym
 „ więcej kochałem Polskę y Polaków.

„ Oddalony y teraz od Kraiu moiego, nie oddalałem się od tego baczenia, które
 „ mnie czułym czyniło na wszelkie przeciw niemu zamachy.

„ Lecz uwiadomiony, iż nieprzytomność moja niepodobala się niektórym, na-
 „ tychniał wróciłem się do Kraiu, y sprawdza się na mnie dawne Przyślowie: że kto
 „ choć za czarne morze poiedzie, przed niechęcią ukryć się niemoże.

„ Mowiono dalej na przeciw mnie, że Kommissya Woyskowa pod Prezydencyą
 „ Hetmanow nieutrzymywała w rygorze Woyska, że ukrzywdzeni niezadowolali
 „ w niej sprawiedliwości, y że z tej przyczyny Sejm 1776. Roku zniósł Kommissyą.

„ Odpowiedziano w tej tu Izbie na to y rzecz sama mówi za sobą, bo dopełnio-
 „ na była sprawiedliwość, kiedy stawał Dekret w tej sprawie, zakwitowanie Grodowe
 „ ukrzywdzonego. A coż więcej?

„ Niezadowolalem się pod ów czas, gdy ta sprawa pod Prezydencyą JW. Jmci
 „ Pana Stępkowskiego Wolewody Kiiowskiego sądzoną była. Wszystko to wolnym
 „ mnie od krytyki, nawet u zawiśnych czynić powinno było.

„ A gdy mnie te psonne doszły zarzuty, wyższej, nad niechętnę zawiści pociski
 „ samey tylko broniącey mnie przyieźni czuć umiałem słodycz.

„ Dowiedli przedemną mowiacy, dowiodłem y ja, że ani Hetman, ani Kommissya
 „ niebyła grzeszna. Y ten grzeszył, który ją chciał porównać z przestępstwami Depar-
 „ tamentu zeszłego, o których zamilczam.

„ Urazy moje składam pod kamień. Niechcę tu mieć nieprzyjazni, ani znać Nie-
 „ przyjaciela, ważnieysze Rzeczney Sprawy mając na celu, razem ze wszystkimi ja-
 „ czyć się pragnę dla Dobra Oyczyzny.

„ Do czego nim przystąpię, minąć niemogę winnego, podziękowania obrońcom
 „ moim. Tobie nayprzod JW. Potocki Marszałku Litt: żeś bronił przyjaciela y z Inkli-
 „ nacyi y z szacunku do ciebie przywiązanego. Tobie JO. Mei Xiążę Czartoryski Po-
 „ śle Lubelski, szedłeś powodem krwi Jagiellońskiej, która w Tobie płynie, stawałeś za
 „ Przyjacielem, czuleś potrzebę utrzymywania tych Urzędow, na których Przodkowie

„D. 25. „Twoi, sławę Narodu, y Kraiu rozszerzali. Tobie JW. Jezierski Kasztelan Łukowski,
 „Gru- „Wam gorliwi y zaci Połowie, z którymi żyć y umierać pragnę. Tobie przodkują-
 „dnia. „cemu ze sławą JO. Mci Xiążę Sapieho Marszałku Litt: związek krwi przemilczać
 „każe pochwały, ale wdzięczności głosu przytłumić niepotrafi. Dziękuję Tobie, dzie-
 „knę Wam wszystkim, w podobnym razie, znajdziecie mnie równie szczerego, iak was
 „dla mnie znalazłem iakawych.

„Dopełniliście Nayiaśniejsze Stany powszechnego życzenia, kiedyście wyieły
 „władzę Woyskową z pod Magistratury, która kiedykolwiek krzywdzącą wolność stać-
 „by się mogła.

„Nayświętsze dla Kraiu, nayślawniejszy dla was utworzyliście dzieło Kommissyą
 „Woyskową.

„Oznaczenie trzech miesięcznego siedzenia Hetmanom, okaże wam później,
 „iak sprawowanie urzędu tego, takim sposobem mało użytecznym będzie. Ale gdy
 „tak się podobało Stanom zgromadzonym, chętnie dopełniać ich ustawy, y posłusznym
 „woli Narodu będę.

„Radzę tylko z poprzyjęzoney wierności pośpiech do układu Woyska y ustano-
 „wienie dla niego podatków.

„Niewiemy, iaka w terażniejszych okolicznościach na Rzeczpospolitą wypaść
 „może burza, trzeba, aby nas zaistota choć poczęści gotowych w składzie reprezentat-
 „cyi Narodu.

Sądziłbym y to za rzecz potrzebną, gdy już obrana jest Kommissya Woyskowa, aże-
 „by Nayiaśniejsze Stany zleciły tey Magistraturze wraz z Hemanami zaprzęgnąć się
 „ułożeniem Etatu. Który gdy przez nią zrobionym będzie, poda go do approbaty Sta-
 „nom Zgromadzonym.

„Przystępuję teraz do wykonania przysięgi Prawem tego Seymu mi nakazanej,
 „tak czytą y niczym nie skalana! Duszą y tak hardą, że ią nikt nigdy nie tylko da-
 „tkiem, ale y obietnicą nawet tentować nie śmiał.

„Przystępuję chętnie do tey przysięgi y to ięszcze dokładam, że iadynie chcę
 „żyć dla moley Oyczyzny, lub za nią umierać.

Zbliżyło się *Ministerium* do Tronu y JJPP. Hetmani, oprócz nieprzytom-
 „nego Polnego Kor: wykonali przysięgę podług Roty świeżym Prawem
 „przepisaney, którą JP. Kanclerz W.K. dyktował. Dopełnili tego przepisu wy-
 „brani z Senatu Kommissarze, wyiawszy JP. Kasztelana Braci: nieprzytomne-
 „go. Wezwał potym JP. Marszałek Seym: obranych z Stanu Rycerskiego
 „Kommissarzow, z których obecni na tę Rotę przysięgli. A po wykonaniu
 „przysięgi, mający składać Kommissyą Woyskową, do ucałowania Ręki Pań-
 „stwiey przypuszczeni byli.

Gdy *Ministerium* powróciło na swoje miejsca, JP. Marszałek Seym:
 „zabrał głos w tym sposobie: „Widzieć skutek pracy swey naywiększe spra-
 „wuie ukontentowanie żyjącym, dosięgał go W. K. Mę weyrzawszy na Sta-
 „ny Seymujące z iaką radością dopełniły zamiaru, do którego chęci W. K.
 „Mci dążyły. Winszuję JWW. Hetmanom, że Stany tak zacnych Mężów
 „za społeczników Im dodały, ale przeistając mówić w ogólności, zaczynam

mówić

mówić o szczególności, wywiązując się z winnego hołdu wdzięczności J. W. Hetmanowi W. Kor: który tak zwykł dla mnie chętnie zawsze okazać przyjaźni względy, tak y tu na dniu dzisiejszym też samo potwierdził; Aże ustanowiliśmy już Deputacyą y Kommissyą Woyskową, wyślawszy do nich Osoby, dozwolisz przeto W. K. Mść, aby przyspieszyć dzieło zamierzone solwowana była na dni kilka Sessya, a w przeciągu tego czasu Kommissya Woyskowa uskuteczniać będzie zlecenie Prześw. Stanów, do którego słowny Projekt J. Pan Sekretarz przeczyta.

U. 23.
Gru-
dnia.

Zaczyn J. P. Sekretarz czytał Projekt, pod Tytułem = *Zlecenie Kommissyi Woyskowej* = Treść jego była, aby Kommissya Woyskowa ułożyła Etat Woyska, y użyła Summ Remanentowych składkowych na zakupienie broni dla 30,000 Woyska.

J. P. Marszałek Seym: w kontynuacyi głosu mówił: „Kiedy już ta Magistratura zleceniem takowym zatrudniać się będzie, dozwolisz równie W. K. Mość, aby y Kommissya Skarbowa jeszcze kontynuująca się, miała dla siebie oddzielne zalecenie, do którego Projekt J. P. Sekretarz Seymow wy przeczyta.

J. P. Sekretarz czytał Projekt pod Tytułem = *Zlecenie Kommissyi Skarbowej* = którego osnowa: aby Summ na pożyczanie za Granicą wyszukała, na jak najniższy procent, y Stanom o tym doniosła.

Po przeczytaniu, J. P. Marszałek Seym: w ciągu zabranego głosu rzekł: „Lubo te zlecenia *projective* tylko były podane, iednak ich bez wyraźnego zezwolenia Stanów nie podpiszemy, mam honor przeto zapytać się, czy-li zachodzi na nie Prześw. Stanów zgoda?

W tym odezwał się J. P. Suchorzewski P. Kaliski, „Zapewne cała Izba zgodzi się na to: aby obydwie Kommissye, Woyskowa y Skarbowa zlecenia te uskuteczniały, chcę tylko, żebyśmy w teraźniejszym Projekcie nie okazali oziębłości w pierwszych naszych zapędach gorliwych Sasiadom naszym, y o wstyd sobie samych tak, u Obywatelów w Domach pozostałych, iako y u Zagranicznych nie przyprawili. Ustanowiliśmy na początek 100,000 Woyska, a w Projekcie Etatu lubo piszemy 60000. nie końcem iednak tym, abyśmy dokompletować ich do 100,000. nie mogli, ale żeby do proporeyi tego ułożonego Etatu resztę formować mieliśmy łatwość: teraz zaś, gdy widzę w zleceniu danym Kommissyi Woyskowej, żeby tylko na 30,000. starała się o broń, pozwolić na to milczeniem nie mogę, lecz żądam, y upraszam, aby Kommissya Woyskowa miała dane sobie zlecenie starania się o broń dla całego komputu Woyska Stu tysięcznego. kiedy zakordonowane Prowincye tak znaczną liczbę utrzymywać muszą Woyska, nie z chęci ale z musu, czemuż my sami dobrowolnie z własney chęci nie z przymusu ustanowiliśmy iednomyślnie 100, tysięcy Woyska, u mnieyszać go teraz chcemy? Oświadczam się przeto, iż w żaden sposób na żadne zmnieyszenie liczby Woyska nie pozwolę, y przy tym obstawiać będę, aby Kommissya Woyskowa odebrała zlecenie starania się o broń dla 100 tysięcy Woyska.

Xiążę Czartoryski P. Wołyński odezwał się, iż na 30 tysięcy Woyska trudno będzie Skarbowi broni dostawić, a coż dopiero na Sto tysięcy?

J. P. Krasinski P. Podolski wyraził: Iż troskliwość J. W. Kaliskiego zaspokojoną będzie, gdy zechce zażądać się nad tym, iż Rzplta jest za-

D. 23. wśze udzielną y samowładną; Gdy przystawi Kommissya Wóyskowa broni
Gru- na 30 tysięcy będzie Rzplta w mocy nakazania iey, aby przystawiła więcej,
soia. teraz zaś do sposobności stosować się trzeba, to jest ile możność pozwoli.

Odpowiedział J. P. Suchorzewski: Iz nie ustąpi w gorliwości swoiey stawiania przy 100000 Woytku, aby iego utrzymał Existencya. Co się zaś tyczy projektu: ponieważ zapisana w nim liczba broni nie ma znaczyć tego: aby Rzplta 30 tysięcy tylko Woyška miała, przeto żądać mieć wyrażone w zleceniu to ostrzeżenie.

J. P. Suchodolfski P. Chełmski oświadczył: „ Nie ustąpię w gorliwym zamiarze J. W. Kaliskiemu, y wcześniej oświadczam: iż od wystawienia 100 tysięcy Woyška nie odstąpię. Co do Projektu? ponieważ tu mowa jest, aby tylko tym czasem na 30 tysięcy broni była sprowadzona; chętnie zgodzę się z tym warunkiem, iż 100 tysięcy Woyška zawsze dokompletowane bydz maia.

J. P. Marszałek oświadczył, iż toż samo y iego jest zdanie, przeto doda się do Projektu słowa te, *tym czasem*.

Przymówił się J. P. Zakrzewski P. Poznań: „ Gdy słyszałem tu wniesienie erygowania nowych Regimentów, z Instrukcyi Wwdztwa mego winienem zawarować, aby nayprzód dokompletowane były dawne Regimenta, y Pułki Kawaleryi Narodowej.

J. P. Seweryn Pótocki P. Bracław: odezwał się w tey ośnowie:

„ Gdy zdałem się, iż wniosek J. W. Kaliskiego zawżę gorliwego Posła, generalnego, znajdzie approbacya, y że nastąpiłaby zaraz na niego powszechna zgoda, gdyby tylko fundusze wystarczyć mogły; niechjmnie będzie wolno podać do tego sposób, o łatwości którego mam nadzieję, iż się każdy przekona. Chcę mówić o znaczney liczbie świecących się y tu w Izbie, y po całym kraju Orderów, od których nie pomyślę, jak się stało, że w Prawie od stępla kazać płacić zapomniano. Zasług nikomu nie pomyślę. Sam wziąłem Order z daru tey dobroczynney ręki, która hojnym tak szafunkiem życzyłaby każdego do czynienia dobrze zachęcić, lecz wyjdźmy w głąb ferciejszych, wyjdźmy osobliwie w rozagę tego tak okropnego Stanu, w którym się kraj nasz znajduie, a jeżeli się przekonamy, że gdy Oyczyzule tak źle się dzieie, trudno, ażeby Obywatele tylo listotnych zasług liczyć mogli; jeżeli uznamy, że wielu z nas iefzcze, y pory nie miało, by dobre swe chęci w skutkach okazać; przy- czynmyż się teraz przynajmniej do dobra publicznego, złożmy się na małą ofiarę, oddaymy ją na skupienie tak nayprędzże broni, którey nad 500 sztuk w Ceghanzie nie masz, którey w kraju chyba nader w małej kwocie dostać można, którey tak pręd- ko nie sprowadziemy, którey nakoniec za naymnieyszą odmianą pomyslnych iefzcze okoliczności, za żadne pieniądze nam sprzedać, ani może y przepuścić do nas nie- zechcą sąiedzi.

Rzekł J. P. Marszałek Seymowy: „ Zapewne naywiększey wdzięczności oświadczenia wart ten godny Poseł, którego hojność y w domu moim okazała się w złożeniu licznych pieniędzy na pierwsze potrzeby Oyczyzny; Bez wątpienia Przesi Stany z uwielbieniem przyimają te wszystkie o-

„fady, lecz gdy przystępować będziemy do materji Ekonomicznych y
„Podatków, wtenczas ten Projekt y ofiara nayprzywoitsze mieć będą do
„przyjęcia mieysce; teraz zaś zapytnię się Przes: Stanów, czyli zgoda na
„Projekt zlecenia, z dodatkiem słów = *tym czasem?* D. 23.
Grn. doin-

Za nastąpieniem powszechney zgody, odezwał się J. P. Jezierski Kasztel:
„lukowski, iż znaczne oszczędzenie byłoby wydatku pieniędzy, gdyby za-
„jedno zostało Kommissji Woyskowej, żeby ona starała się w kraju
broń kazać robić.

J. P. Niemcewicz P. Inflantki odezwał się: „Do Was Przes: Senacie y
„Stanie Rycer:, Głos mój zabieram, do was mówię Mężowie, którzy iasnie-
„iecie cnotami, y gwiazdami! naśladowcie młodego tego Obywatela, który
„własnego nie oszczędzając majątku, stara się wszystkimi sposobami stać się
„użytecznym Oyczyźnie. Kiedy sobie przypominam o tak znacznym Woy-
„sku Rzpltey, któreśmy ustanowili, mam honor upraszać wszystkich
„J. W. W. Orderowych, aby dla uwiecznienia pamięci swoiey iak nayprędzey
„za przykładem J. W. Bracław: złożyli takie Summy,

W tym mieyscu wielu domówiło się o przeczytanie Projektu J. W.
Bracławskiego.

Zaczyn czytł J. P. Sekretarz ten Projekt.

Po przeczytaniu J. P. Moszczeński P. Poznań: mówił: „Nie dla tego od-
„zywam się, bym chciał uniknąć przyługi dla Rzpltey w złożeniu tey
„małej kwoty, bo choć Prawa nie będzie oddania tey, y dalszego opłace-
„nia nie wzdrygałbym się; Ale tu w tym Projekcie jest nakaz, ażeby w
„6 Niedziel przytomni opłatę takową złożyli, pod wolnym sprzeciwiają-
„cych się temu pozowaniem. Pytam się, kto Seymującego będzie mógł po-
„zywać, kiedy ten ma Prawo wzięcia w każdej sprawie suspensy. Do te-
„go, gdy Podatki nayprzyzwoiciey y nayśluszniey z Dobr y dochodów ka-
„żdego ciągnione być powinny, zatym na Projekt ten nie pozwalam.

J. Pan Rzewuski P. Podolski oświadczył. Iż z moiey Instrukcyi Woie-
wodztwa Podol: winien jest poprzeć J. W. Bracław: Projekt, który y pomi-
mo Instrukcyi z gorliwością iego zgodziłby się, ale pozwolić trzeba Oby-
watelom, aby ci, którzy zechcą, mogli te znaki oddać w ręce J. K. Mci.

Zabrał głos Xiążę Sapieha Marszałek Konfederacyi Litewskiey.

„Stało się zadosyć żądaniu całego Narodu; gdy władza nad Woyskiem na Sey-
„mie pod obcą Przemocą zrobionym oddana Radzie, na Seymie wolnością tohnącym
„Kommissji powróconą została. Stało się zadosyć Prawu, zadosyć życzeniu naszemu,
„gdy już nie czczemu nazwisku Kommissji, ale w istocie z Osób złożoney powierz-
„ną zostało. Jakowy zaś stał się wybór, rzut oka na Kommissarzów naylepiey daie po-
„znawać, że nie może tylko podchlebną zostawić nam nadzieię, widziemy w nich
„dwoch bywłych Seymowych, Marszałków, którzy, chociażby już na wieńcach ręką
„Chwały sławitych, odpocząć sobie mogli, przecież resztę zdrowia swego poświęcają
„tak zbawiennemu dziełu; Co mówiłem na dniu przedonegdayszym o Depitacyi, to
„dzis nie zawadzi powtórzyć, że którym los nie pozwolił umieścić się w tym wyborze,
„niech się cieszą, że więcej liczyć można w Oyczyźnie naszej zdalnych, niż Urzędów
„do okazania tey zdalności. Już tedy władza Rządowa nad Woyskiem zabezpieczona

D. 23. „ przyśięga, Departament Wojskowy, ta część Rady uchyloney, skończył urzędowanie
Gra. „ swoje, Mówilem przeciwko tey magistraturze, ale nie mówilem przeciwko Osobom,
dnia. „ gdy widzę teraz też Osoby kończące Urzędowanie. swoje, którzy sami dopełnić za-
„ chcą Prawa, dopraszać się będą, aby kontynuacya Examinu tegoż Departamentu mo-
„ gła się poclagnąć aż do ostatniego Urzędowania iego momentu, żeby potym nie za-
„ dano tym Osobom, że się z Urzędu swego nie uisčili. Ze zaś na Kommissyą jest równie
„ ostry włożony obowiązek, iak był na Departament, przypominam, iż Kommissyą ma
„ Rapporta N. Pań y Stanom Skonf: oddawać; Zmiana obowiązków na dokładniejszy
„ nie mnie nie obchodzi, chociaż te Rapporta szły przez ręce nasze. Zalecamy Kommis-
„ syi ułożenie Etatu Woyska, mówiący tutaj J. W. Hetman W. Kor: (któremu nayży-
„ wszą winienem wdzięczność za podchlebne o mnie wspomnienie) sam się podjął tey
„ pracy, którą nie raz z chwałą publiczną y approbacyą W. K. Mei y Rzpłtey dopełniał;
„ Pierwsza aukcyja Woyska w R. 1775. była przez niegoż w Etacie ułożoną. Los szcze-
„ śliwy teraz nam zaisniał, gdy możemy aukcyonować go aż do Sto Tyśięcy, dla tego
„ J. W. W. Hetmani nie oglądając się na okoliczności, idą nieprzerwanym torem czynie-
„ nia usług dla Oyczyzny. Zaproponował J. W. Hetman, aby przez Kommissyą Etat był
„ formowany, ale Etat Litew: oddzielnym byź od Koronnego. Etat nie może, y na ie-
„ dnym załadać się powinien prawidłę; Ponieważ zaś J. W. Hetman Lit: z przepłsu Pra-
„ wa teraz nie może załadać w Kommissyi, a bez niego tenże Etat Lit: aby mógł byź
„ układanym nie zdać się, przeto sądziłbym, aby wszyscy J. W. Hetmani teraz do zasia-
„ dania w Kommissyi przez nas zostawizy zaproszeni, złączonemi, y siłami te tak wa-
„ żne utworzyli Dzieło; A że trzeba dzieła oznaczyć, od którego się ta Kommissyja za-
„ czynać ma, y Exekucyą Prawa dopełniać, napisałem do tego krotki Projekt, w którym
„ dogodziłem razem y troskliwości J. W. Kaliskiego, gdy wyraziłem że ten Etat Woyska
„ do Sto Tyśięcy ma byź regulowanym. Jeżeliby zaś Podatków na utrzymanie Sto Ty-
„ śięcy Woyska nam nie wystarczyło, to przynajmniej zostawimy ślad przyszłym Sey-
„ mom, które to inż łatwiej do skutku przywieść będą mogły; oddałem prz to ten mój Pro-
„ iekt do Łaski. Co zaś do Projektu J. W. Brack: zgadzam się, y chętnie składkę tę na dniu
„ intrzeyfzym złożę. Miło mi będzie, że przy tych znakach noszących Cechę zasług Oy-
„ czyzny, Rękę się leć godnym, niosąc życie y majątek na iey ofiarę. Przywiedzenie
„ Prawa, iż Poset, choć pozwany odpowiadać nie powinien, zastanawiać tu nie może, bo
„ *Lex jubet, non disputat*, niech zostanie się podług myśli tego Prawa *beneficium suspen-*
„ *sy* dla Posłów, ale ta wzięta wstydliwą będzie cechą dla gorliwości. Ja się niechcę
„ wcale zastanawiać nad tym Projektem, niech mi się godzi tylko upraszać, aby ten Pro-
„ iekt przyjęty był z miłości ku Oyczyźnie.

J. P. Seweryn Potocki oświadczył, iż pozwala, aby y dłuższy czas do
złożenia takowych składek był zamierzony.

J. P. Słaski P. Krakowski wyraził, iż z szafunku Łask J. K. Mei stanowić
Podatków nie można, nie mówi dla tego, iżby sam chciał się usunąć
od tey składki, bo jest gotów cały majątek y życiełożyć na usługi Oy-
czyzny, ale, że widzi w tym nieprzyzwoitość, y dla tego na Projekt nie
pozwala.

J. P. Matu-

JP. Matuszewicz P. Brzeski Litt: „Krok cnotliwy, postępek Obywatelski

„ JW: Bracia: „lepiej powszechnym okrzykiem uwielbiony został „
 „ nizby go sławić moje usta zdolały; otwiera on pole do wsparcia potrzeb
 „ Ojczyzny, do szlachetnych Obywatelstwa okazów. Projekt ten co do
 „ ofiary z ochotą przyjmuję, co zaś do ustanowienia z niego Podatku przyjąć
 „ nie mogę, bo chcę mieć takie Podatki, któreby każdego równie dotyczyły,
 „ a nie iedną tylko część Obywatelów; a zatem upraszam, aby ten Projekt
 „ przynajmniej do deliberacyi był wzięty.

D. 23.
Gru-
dnia.

JP. Krasinski P. Podolski: „ W tym Mężów Zgromadzeniu, któremu
 „ hasło cnoty przewodniczy, unosić się nikt gorliwością nie może, bo tylko na-
 „ śladować ich należy. Słyszając Projekt JW. Bracia: w tej potrzebie Oy-
 „ czyzny podany, widzę szlachetny umysł naśladowający wiaływych Przodków,
 „ który w swym Imieniu znajduie przykłady. Mówię za tym Projektem,
 „ bo czuć y mówić powinienem to, co dąży do szczęśliwości Kraiu. Mo-
 „ wię iako Posel Wwdztwa Podolskiego, bo mając też samo w Instrukcyi, są-
 „ dziłbym nie odpowiadać zaufaniu Obywatelów, którzy mnie wyborem
 „ swoim zaszczytli, gdybym tu usta moje zamknął. Wyznaczenie pe-
 „ wney składki od Orderów do Skarbu Rzepltey, nie poymię zacoby wstręt
 „ znajdować miało, chyba dla tego, iż nie praktykowane, y na oznaki łaski y
 „ honoru, a nie na korzyści nałożone. W gwałtownych Rzepltey potrzebach
 „ nie należy przebierać w środkach do iey zaśilenia. Widziano ten sam przy-
 „ kład za Króla Michała: nie było urzędu, któryby nie był taxowany, więc
 „ dla nas nowym bydz ten wniosek nie może. Z tego powodu upraszam
 „ JW. Marszałka, aby ten Projekt był do skutku przyprowadzony.

JP. Suchodolski P. Chełmski żądał, aby Projekt Xięcia Marszałka Konf:
 Litt: był czytany, po skończeniu którego oświadczył, iż będzie popierał
 Projekt JW. Braci: który gorliwością powinien mieć cechę.

JP. Kublicki P. Infl: domawiał się za swoim Projektem dawniej poda-
 nym, aby Dyplomata mający, iako przypuszczeni do zaszczytu równości
 przyłożyli się w potrzebie Ojczyzny majątkiem swoim, których ponieważ
 może bydz do 40. a zatem gdy każdy po 1000. Czerw: Złot: złoży, zna-
 czny fundusz okaże się, y o wzięcie tego Projektu do decyzyi upraszał.

JP. Suchodolski P. Chełm; oświadczył, iż ten wniosek z obowiązku Instruk-
 cyi w czasie swoim popierać będzie, teraz zaś uprasza o przeczytanie Pro-
 iektu Xcia Marszałka Konf: Litt:

Zaczynam JP. Sekretarz Konf: Litt: czytał Projekt Xcia Marszałka.

JP. Gorski P. Zmudzki oponował się temu Projektowi, mieniać go prze-
 ciwnym uchwalonemu o Hetmanach Prawu.

Po niejakim zastanowieniu się Izby nad tym Projektem, Xięże Marszałek
 Konf: Litt: mówił w tej ośnowie: „ Gdyby człowiek mógł uślnym chę-
 „ ciom swoim moc dowcipu doskonale wyrownywającą znajdować, nigdy
 „ by w układach swoich omyłkom niepodpadał, lecz zdarza się, iż nayle-
 „ psze żądanie nie w swoim wypadu mieyscu, y na to jest lekarstwem uwaga,
 „ cofnienie się zaletą, a upor winą. W tym przypadku y ja znalazłem się
 „ podając mój Projekt; wszakże gdy wyrozumiewam, iż żądanie moje o za-
 „ siadaniu w Kommissyi Hetmanów do układu Etatu Woyska, już jest zała-
 „ twione w ugodzonym świeżo Projekcie, a co do drugiego? gdy powszechne
 „ słyszę odgłosy, że zaraz od ustanowienia Kommissyi naypierwszy dzień jest
 „ Epoką iey urzędowania, cofam mój Projekt. Wszelako dla dokładniej-

D. 23. „ szego zapewnienia się o woli Prze: Stanow w tey mierze, zapyta JW. Mar-
Gru- „ szalek Seym: czy jest zgoda, aby Hetmani do układu Etatu zasiadali wszy-
duja. „ fcy w Kommissyi?

JP. Suchodolski P. Chełm: „ Już przeszło to Prawem, aby Hetmani nad
„ ułożeniem Etatu razem pracowali. To co przy początku Konfederacyi
„ wnosiłem, com tyłokrotnie w tey Izbie przypominał y zalecał, toż samo y
„ teraz chcę powtórzyć y Kommissyi zalecić, żebym w czasie tak ią nie ob-
„ winiał, iak zeszły Departament. Nie zabezpieczone są Stany Rzepltey
„ odebraniem przyśiąg od Woyska, a w odmianie Seymu Rzepltey ten by-
„ wał używany zwyczaj, tym bardziey teraz w zmianie Rządu nad Woy-
„ skiem, ponowiona bydź przyśięga powinna, dla czego podaję zmieysca
„ mego stołowny w tey mierze do Projektu dodatek, y proszę JW. Marszałka,
„ aby się o zgodę na niego zapytał.

W tym mieyscu, gdy się niektórzy dali słyszeć przeciwni temu wnioskowi, kontynuował mowę swoją w te słowa: „ Mowię za bezpieczeństwem
„ Rzepltey, przypominam wszystkie Konfederacye, którym zawżę Woyska
„ przyśięgały, nie mogę dostrzedz sekretu, dla czegoby się kto miał sprzeciwić
„ memu dodatkowi, już iedenascie Niedziel Seymu niemy, już skargi były do
„ nas zanoszone, że przez 5. Niedziel kommanderujący Rapportow nie
„ odsyłałi, już nakoniec doniesienie o buntowaniu się Chłopsztwa, przekonać
„ powinno, iż zabezpieczyć Współ-Braci w Domach pozostałych, uczynić ro-
„ wnie bezpieczną Rzepltą należy nam koniecznie. Kommenda Woyska
„ zmieniona, powinna także bezpieczeństwo swoje przyśięgą Woyska ugrun-
„ tować, w takowym przypadku, gdyby Kommissya to uchybiła, winna by
„ była odpowiedzieć przed Stanami, że niedopełniła tego, co dla niey Kom-
„ mende, a dla Stanów bezpieczeństwo ustanowić powinno, gdyż moc władząca
„ bez mocy Exekwuiący utrzymać się nie może. Z tych powodow o umie-
„ szczenie mego dodatku w Projekcie dopraszam się.

Xiąże Czartoryski P. Wołyn: wnioś z obowiązku Instrukcyi, żeby
przyśięga naznaczona była Kommendantowi Fortecy Kamienieckiey, y żeby
kazano mu się wywieść, czy jest rodowitym szlachcicem, y dochodzić tego,
czyli jest prawda, że prześiadywał w obozach Cesar skim y Moskiewskim.

JP. Świętosławski P. Wołyński również z obowiązku teyże Instrukcyi
domowił się, aby Departament Woyskowy dał sprawę z siebie, czyli doyrzał,
ieżeli JP. Witte Kommendant Fortecy Kamienieckiey ma Possessyą? oświadczył
oraz, iż czekał z tym wnioskiem do zdania Relacyi przez Examinatorów do
Departamentu Woyskowego wyznaczonych, lecz gdy teraz wszczęte bydź
słysz y o tym mowienie, chciałby się zapytać, czyli JP. Witte ma Possessyą
iak Prawo przepisało dla Kommendantow y exekucyą onego Departamento-
wi zaleciło y czyli w obozach Zagranicznych nie prześiadywie; wyraził na
końcu głosu, iż z mocy Instrukcyi w każdym czasie dopominać się oto
będzie.

JP. Marszałek Seym: „ Jak zawżę dla mnie staie się ukontentowaniem
„ bydź w społecznym Koleżeństwie z Xięciem Marszałkiem Konf: Litt: tak y
„ teraz uwielbiam Jego powolność, że podawizy swoy Projekt, gdy postrzegł,
„ iż moim Projektem toż samo zajęte było, odstąpił dobrowolnie od niego.
„ Co zaś do Projektu JW. Braci, lubo każde dzieło Jego uwielbiam, lecz
„ na żądanie niektórych z Seymujących iść powinien ad deliberandum.

Zabrał głos JX. Garnysz Podkanclerzy Kor:

D 23.
Gru-
dnia,

„ Niechę wycieńczać czasu długim mowieniem, bo y tak utrudzenie W. K. Mei
„ o tey godzinie, okazuje wielką cierpliwość; widzę już ułatwione to dzieło, które by-
„ ło nielako pierwszym celem; gdy toczy się teraz materya z Projektu JW. Bracław-
„ skiego (którego wysoce poważam) wynikająca, muszę to wyznać, co czuję, y jakie
„ mam o niey zdanie: Podobało się W. K. Mei P. M. Mill: po małych usługach moich,
„ po odbyciu funkcji Deputackiej w Trybunale Kor: w Koleżeństwie JW. Marszałka
„ Seymowego, Konferować mi łaskawie Referendaryą Kor: potym Mill: Panie, raczyłeś
„ mnie na Biskupstwo Hełmskie, lubo ubogie, powołać, y teraz oddać Podkanclerstwo
„ Kor: Ia Miłościwy Królu, gdybym miał ten Projekt, iako dotykający część Powsze-
„ chności, y do siebie przystołować, zdawałoby mi się dopełnienie iego rzeczą nayucią-
„ żliwszą, y po zasługach moich, mnie niezdobiącą; bo ia Mill: Panie, ubogi Szlachciec
„ w Woiewództwie Sieradzkim (iak wiadomo jest tegoż Woiewództwa Połkom) na
„ dwóch wiołęczkach szczupłych osiadły, niepotrafiłbym z małego tego majątku zło-
„ żyć takiej składki, a dośłużywszy się przy naydobrotliwszey łasce W. K. Mei
„ tych stopniow, które dały mi plac pozyskania ozdoby, gdy jeden bez Penfyi, drugi
„ z niedostarczającym funduszem, żądać w rzetelney niemożności mimo nayszczer-
„ szey ochoty uczynienia takowego udziału. Winienem jest Miłościwy Królu, przyło-
„ żyć się do wsparcia Oycyzny podług sił y możliwości, ale gdy dziś nie jestem w stanie,
„ a tu, iak słyszałem w Projekcie, kara suspenfy od noszenia Orderow bez wchodzenia
„ w to, czy będą mogli wszyscy dopełnić taki obowiązek, trudno mi się uścić z nie-
„ go będzie; Ia pierwszy, Miłościwy Królu, gotów jestem odpiąć gwazdy, y zdiąć
„ Ordery, bo nie mam (niewstyd mnie tego, y zchlubą publicznie wyznaję) z czego
„ takiej składki zapłacić, gdy y na potrzeby moje konieczne, z własnego majątku cią-
„ gnę się. Wielu podobnych oprócz mnie znaleźć się też może, bo W. K. Me Szlachtę
„ ubogą w zakęcie wiejskim, na Prowincyi prawie zapomnianych, postrzegłszy, w słu-
„ zeniu Oycyznie y pracowaniu dla niey zdolność y zdatność, łaskawie onych do
„ wyśokich Urzędow powołałeś, y przy Boku swoim umieściłeś. Nie tylko więc ten
„ Projekt *ad deliberandum* teraz biorę, ale y potym pozwolić na niego nieobiecuję, bo
„ wiem, iż znajdują się tu takowi, którzyby z Urzędu swego ustępować musieli, gdy-
„ by ieszcze takie opłaty na nich nałożono; a czyż nie lepiej, y przyzwoiciej będzie,
„ aby każdy z dobrej woli, podług możliwości swojej, czastkę majątku, iaką mu się po-
„ dobać będzie. ofiarował Oycyznie, nie zaś niemożność iego proceflowaniem y su-
„ spendowaniem karać.

Mówił potym JP. Marszałek Seym: w te słowa: „ Jak zawsze z chętnym
„ upragnieniem chciałbym dokonywać urzędowanie moje, tak życzyłbym
„ sobie najmniejszego na próżno nie utracić momentu, lecz gdy nayprzód
„ zdrowie W. K. Mei, powtore obrządek Religii Naszey koniecznie wymaga
„ w uszanowaniu następujących Świąt. odpoczynku, dozwolą zatym Prze:
„ Stany, nieść prozbę do Tronu J. K. Mei, nie tak o Limię, iak ażebyś W. K.
„ Me raczył do dnia 7. przyszłego Miecią: zasolwować Sessyą, ponieważ
„ niedługo po Świątach następuje nowy Rok, a po nim zaraz 3. Królów Święto.

D. 25. „ Ten zaś czas będzie mi służył do wykonania usług moich dla Kraiu, gdy ie-
 Grn- „ stem umieszczony w Deputacyi do utrzymywania Zagranicznych Interes-
 duia. „ sów y Negocyacyi ustanowionej.

W tym Król Jmć wezwał *Ministerium* do siebie, za którego zbliżeniem się
 rzekł: „ Przychylając się do dopiero wysłzanego głosu z ust JP. Marszałka
 „ Seymowego, y za tego mowy powodem, solwuję Sesię do dnia 7. Sty-
 „ cznia na godzinę 10. zrana.

KONIEC TOMU PIERWSZEGO CZĘŚCI DRUGIEJ.



O M Y Ł K I

D R U K U.

Na karcie	2	Xiążą	-	-	Czytay	Xiążąt
15		nayleyfze	-	-		naylepsze
28		Tutuł	-	-		Tytuł
32		ciepliwy	-	-		cierpliwy
33		twożyły	-	-		tworzyły
37		iednomysney	-	-		iednomysłney
39		tylku	-	-		tylko
67		dokładney	-	-		dokładniey
59		Prerogatywys	-	-		Prerogatywy.
88		Wozikowa	-	-		Woy skowa
114		Possefsonać	-	-		Possefsonaci
123		majeftatowi	-	-		Maieftatu
146		unitatem	-	-		unanimitatem
166		mit	-	-		miłą
169		negatove	-	-		negativè
225		Uwarow	-	-		Suwarów.
tamże		w dwieściekoni	-	-		w dwieście koni,
237		ktote	-	-		które
249		prremazane	-	-		przemazane
tamże		mogcą	-	-		mogącą
251		składdach	-	-		składkach
254		pdd	-	-		pod
260		poślużeńwo	-	-		pośluszeństwo
271		o tyc	-	-		o tych
273		potzeba	-	-		potrzeba
280		w partycularne	-	-		w partykularne
283		trofkliwilo	-	-		trofklivi
287		szacownege	-	-		szacownego
tamże		w przefzym	-	-		w przefzłym.
503		nażywfza	-	-		nayżywfza
306		Kawalaryi	-	-		Kawaleryi
311		Artyku	-	-		Artykułu
314		Rowokacyi	-	-		Rewokacyi
317		ciepliwość	-	-		Cierpliwość
322		Polką	-	-		Polską
324		trzetelnym	-	-		rzetelnym
531		kofztuta	-	-		kofztuią
349		z mieysc	-	-		z mieysca
355		zoftawoło	-	-		zoftawało
366		tłumacz	-	-		tłomaczyć
367		frrodek	-	-		frzodek
381		uftanowy	-	-		uftanowi
372		pokrzewdzenia	-	-		pokrzywdzenia
382		powfzeczności	-	-		w powfzeczności.
388		Starofto	-	-		Starofta
390		ftwożone	-	-		Stworzone
392		pobliczna	-	-		publiczna
tamże		a	-	-		za
396		Zagraicznzych	-	-		Zagranicznych
401		rozeznować	-	-		rozeznować
404		dozie	-	-		dofyc
tamże.		Miniftow	-	-		Miniftrów

OMYŁKI

D R U K U

Na karcie 407 iednomyślności	Czytaj iednomyślności
414 Monarchyczny	Monarchiczny
415 kaźdgo	każdego.
417 naymaiętnieſi	naymaiętnieyſi
418 niebeſpieczeńwem	niebeſpieczeńſtwem
427 w mieſcie	w mieſcie
438 uwielbiąc	uwielbiając
440 panowa	panowania
444 wychoczący	wychodzący
453 iak	iaki
456 udwołuię ſię	odwołuię ſię
468 w nieutrzymuiącego	w niey utrzymuiącego
tamże upraſzaſzałem	upraſzałem
474 obſerniey	obſzerniey
477 ot o	o to.
484 wzmaczniać	wzmacniać
488 część	częſci
tamże nai	na

